







318923



BIBLIA,
TO IEST
KSIĘGI STAREGO I NOWEGO
TESTAMENTU,
DŁUG ŁACINSKIEGO PRZEKŁADU,
NA POLSKI JĘZYK PRZEŁOZONE

PRZEZ

X. IAKOBA WUYKA Z WĄGROWCA

THEOLOGA SOCIETATIS JESU.



BIBL. SCHOL. S. J.
Staraviesiae.



W WARSZAWIE,

• W DRUKARNI N. GLÜCKSBERGA,
KSIĘGARZA I TYPOGRAFA KRÓLEWSKIEGO UNIWERSYTETU.

1 8 2 1.



474668



B 3



APPROBACYA

BIBLIIEY ROKU 1599 W KRAKOWIE WYDANEY, WEDŁUG KTOREY
TA NASZA PRZEDRUKOWANA IEST.

STANISŁAW KARNKOWSKI,

Z ŁASKI BOŻEY ARCYBISKUP GNIEZNIENSKI

L. N. PRIMAS KORONNY, Y PIERWSZY KSIĄŻE

CZYTELNIKOWI ŁASKI BOŻEY.

Ponieważ teraz między ludzic wychodzi Biblia abo księgi Pisma S. Starego y Nowego Testamentu, przekładu Doktora Księdza Iakoba Wuyka Theologa Societatis IESU, w ięzykach Żydowskim, Greckim y Łacińskim biegłego, kościołowi Bożemu dobrze zasłużonego: który nietylko Postille dwie więszą y mnieyszą Polskim ięzykiem, ale y wiele ksiąg inszych na obronę wiary powszechney, przeciw heretykom pożytecznie wydał: ten przekład po śmierci iego, od ludzi uczonych dobrze przeyrzany, y z dokładaniem textu Hebrayskiego y Gréckiego, według przyiętęy od kościoła edycyię Łacińskięy, którą zowiemy Vulgatam et veterem, niedawno z rozkazania Pasterza naywyższego Klemensa VIII. wydaney, z pilnością poprawiony nad insze przekładania approbuujemy y zalecany. A pilnie upominamy, et autoritate nostra primatiali sub Cen uris Ecclesiasticis et anathemate zakazuujemy: aby wierni Boży przekładów Biblii Polskich, w Brześciu Litewskim, y w Nieświeżu od Nowowierników wydanych y

Nowych Testamentów, od Secluciana, Czechowica, Bud
y od inszych heretyków przełożonych, iako kacerskie
przewrotnych, wierze świętęj powszechnęj, y pobożności
szkodliwych, z pilnością się strzegli. A to raczēj przełożē-
nie, iako katolickie, pewnieysze, y od Stolicy Apostolskięj
pozwolone, umysłem dobrym, z pokorą y boiaźnią Bożą
czytali: aby ztąd y sami w prawęj wierze, y miłości Bożęj
rośli, y bliźnim swym ku zbudowaniu byli.

NB-

Znaki łaski Bożęj kościołowi swemu okazanęj, które przed tą approba-
cją Arcybiskup do Czytelnika mówiąc chwalebnie kładzie, y w wyżęj
namienionęj Biblięj się nayduią, o krótkość się staraiać, opuściliśmy.

PRZYGOTOWANIE DO POZYTECZNEGO CZYTANIA PISMA S.

R O Z D Z I A Ł I.

O PISMIE ŚWIĘTEM, Y O POTRZEBIE, ZACNOŚCI Y PEWNOŚCI IEGO.

Co od początku świata Pan Bóg z dobroci swojej wielkiej, mądrze y wszechmocnie czynić y mówić raczył, y do końca ieszcze czynić będzie: to rozmaici pisarze na różnych mieyscach y różnych czasów będący, pilnie y dostatecznie z natchnienia Ducha S. spisawszy, w iedną iakoby księgę zebrali. Y to my zowiemy Pismem świętym, a Augustyn zowie ie często, Księgami Bożemi: czego Grzegórz S. y Theodoretus tę przyczynę daią: (a) iż ięzyki y ręce tych pisarzów były iakoby pióra Ducha S. za którego natchnieniem y osobliwą sprawą to wszystko wypisali. Zowiemy ie y Słowem Bożym nie tylko iż Boskie rzeczy y mowy w nim są opisane, ale iż z Bożego objawienia iakoby z ust Bożych poszło y iest napisane. A pospolicie zowią ie z Greckiego, BIBLIA, to iest, Księgi, iż nad wszystkie inne księgi, y nad wszystkie Biblioteki, za napotrzebnieysze, nazacnieysze, y napewnieysze mają być od wszystkich poczytane.

Potrzebnieyszych żadnych ksiąg nie było nad te, bo tym sposobem zabiegał Pan Bóg błędom y fałszom ludzkim, dawszy im na piśmie to, co chciał do wiadomości wszystkich podać. Ten iest obyczaj Boży, iż każdego rządzi, iako czyia natura potrzebuie: a iż człowiek z dusze y ciała iest złożony, y iawniejszy cielesne niż duchowne rzeczy poymuiemy: natura tego nasza potrzebowała, abyśm przez zynsly cielesne, rzeczy się duchownych y niebieskich uczyli. A tak niewsztykich pospolicie przez wewnętrzne natchnienie Bóg uczy, coby mianowicie wierzyć, y coby z osobna czynić mieli: ale przez słowa y litery zwierzchnie, które widzimy, czytamy y słyszemy, nas naucza. Z onego miasta niebieskiego od którego pielgrzymuicemy (mówi Augustyn S. (b) te listy nam przysły, y te są od Boga pisma, które nas upominaią, abyśmy dobrze żyli. Co iest Pismo święte, (mówi też Grzegórz S. (c) iedno list Boga wszechmogącego do stworzenia swego. A chociaź niektórzy iako Moyzesz, Dawid, Izaiasz, Piotr, Paweł, Ian y niektórzy inszy, od samego Boga z objawie-

(a) *Greg. præfat. in Iob. Theodoret. præfat. in Psalmos.* (b) *Aug. concii. 2. in Psal. 90.* (c) *Greg. Mag. epist. 84. ad Theod. medicum lib. 4.*

nia jego, prawdę wszystkę pojęli : nie dla tego wszyscy inszy ludzie, ani pisma, ani Doktorów niepotrzebują. Bo azaż wszyscy Apostołami, azaż wszyscy Prorokami? Azaż wszyscy Doktorami? mówi Apostoł S. 1. Kor. 12. vers. 29. Dosyć nam żeśmy zbudowani na fundamentach Apostołów y Proroków, którzy nas y przepowiadaniem y pismem swoim uczą: a oni zbudowani wspierają się na onym najświetszym węglowym kamieniu Jezusie Chrystusie. Przetóż bezrozumnie czynią owi, z Nowochrześcijańskiéj szkoły, którzy porzuciwszy Pismo S. za iakimśi duchem fałszywym y nieprawdziwym idą, to tylko czyniąc y wierząc, co im duch iakis, pewnie niedobry nadehnie. W czym nas Augustyn S. (d) przestrzegając tak pisze: Strzeżmy się takich pokus pysznych y skodliwych, a wiedzmy iż y Apostoł S. Paweł, chociaż głosem Bożym stracony: wszakże do człowieka posłany aby Sakramenta przyjął, y z kościołem był zjednoczon: także y Korneliusz setnik od Anioła jest Piotrowi oddany, od którego nie tylko Sakramenta wziąć, ale y co wierzyć y czynić, miał się nauczyć.

O pewności też tych ksiąg tak trzymać mamy, iż prawdziwszych y pewniejszych nad te same niemasz. Tak mówi o tym Dawid: Początek słów twoich Panie, prawda: bo to ma być początek wiary naszey, iż wszystko co w tych księgach, jest prawda, a prawda nieodmienna, iaki jest Bóg. To naprzód świadczą proroctwa w tych księgach wypisane, które że się wszystkie wypełniły y do tego czasu wypełniają, nie możemy inaczej rozumieć (pisze Augustyn ś. (e) jedno iż to wszystko, co w piśmie ś. przepowiedziano, prawda, ponieważ na oko widzimy że się prawdziwie ziściło. Świadczy o tym y niesłychana zgoda, y iakoby nieiaka zmowa wszystkich tych pisarzy, którzy na różnych mieyscach, różnemi języki te księgi spisali, tak zgodnie, że się niezdadzą być różni pisarze, ale iednego pisarza różne iakoby pióra, któremi Duch S. pisał. Ale y sam Pan Bóg około nich opatrnością, swę pewność ich y godność wyświadcza, który ich od psowania y gwałcenia często bronił. Gdy sie dziwował Ptolomeus Król, czemu ksiąg świętych ani Hystorikowie ani Poetowie nie wspominają, Demetrius Phalerius odpowiedział, iż to pismo jest Boże, y od Boga dane: przetóż kiedy kto obcy te księgi chciał wartować, od Boga skarany musiał porzucić. Y przydał, iż Theopompus nieiaki, chcąc nie które księgi mową Grecką ozdobić, zaraz iakoby od rozumu odszedł, y przedsięwzięcie opuścić musiał. Theodorus też który Tragedye pisał, iż z pisma ś. chciał coś do fabuł swoich przyłożyć, zaraz na oczy olsnął, zaczyn wszystkiego zaniechał. Naostatek też świadczy niezliczona moc cudów Boskich, które Pan Bóg po wszystkie wieki czynił, na potwierdzenie tych rzeczy, które się w tych księgach zamykają. Prawdziwie tedy powiedział Dawid: (f) Duch Pański mówił przez mię, y mowa jego przez język mój. Prawdziwie y Piotr ś. (g) Duchem, prawi, świętym natchnieni, mówili święci Boży ludzie, także y Paweł ś. (h) Wszelkie pismo od Boga natchnione. Prawda y to co mówili wszyscy prorocy powtarzając: To mówi Pan.

(d) *In prologo ad Doctri. Christi.* (e) *August. lib. 12. de civit. cap. 9.* (f) 2. Król. 23. (g) 2. Piotr. 1. (h) 2. Tim. 3.

R O Z D Z I A Ł II.

JAKO MA BYDZ CZYTANE PISMO S.

I Nacząy powiedzieć niemożemy, iedno iż czytanie pisma s. iest podczas dobre y pożyteczne: podczas też złe y bardzo szkodliwe: bo samo tych wszystkich wieków doświadczenie, nam to pokazuje. A zkąd inąd to wszystko cokolwiek iest w kościele Bożym dobrego, iedno z czytania y przepowiadania pisma świętego? Wszelkie pismo (mówi Apostoł s. (i) od Boga natchnione, iest pożyteczne ku nauczaniu, ku strofowaniu, naprawieniu, y ćwiczeniu w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, ku wszelkiéy sprawie dobréy y ćwiczony. A z drugiéy strony, zkądże inąd wszystkie błędy, fałsze, kacerstwa w kościele Bożym, iedno z nieporządnego czytania tegoż pisma świętego? Musiałby bardzo ślepy abo niewstydlivy bydz, ktoby tego zaprzął: gdyż ile heretyków do tego czasu było, wszyscy swoje błędy z pisma s. złe wyrozumianego wyczerpnęli. Cóż za przyczyna tego? Nie możemy w tym pisma s. winować: bo wierzymy, iż dobrze y z natchnienia Ducha s. iest napisane: Któż tedy winien? Piotr s. (k) na to odpowiada, iż ci sobie winni, którzy nieuczenni y nieumieiętni będąc, pisma wykręcaią ku swemu własnemu zatraceniu. Przyczyna lepak dla którey ci nieukowie, błędzą w wykładaniu pisma s. ta iest, którą tamże Piotr s. napisał: Iż iako w piśmiech Apostolskich, tak y w innych niektóre rzeczy trudne są ku wyrozumieniu. Czytaiąc bowiem iednę listy Pawła s. czemu ich nie wszyscy iednako rozumiemy? iedno iż wiele rzeczy w nich trudnych do wyrozumienia. A toczy samo nailo przewyciężyć wielki upor y niewstydl heretycki, którzy śmieią mówić, przeciw iasnym słowom Apostolskim, iakoby pisma s. łatwie bydz miały do wyrozumienia. Iest w prawdzie w piśmie s. siła rzeczy łatwych ku wyrozumieniu, ale wieika też często iest trudność tak w rzeczach samych, iako y w słowach pisma s. Podczas rzeczy trudne y głębokie słowy też trudnemi opisują: iaki iest początek pierwszych ksiąg Moyżeszowych, y siła w Obiawieniu Jana s. y u Ezechiela proroka: gdzie iakoby umyślnie o rzeczach skrytych y głębokich mówiąc, słów niewłasnych y trudnych używa, Pod czas też acz rzecz sama nie iest trudną, ale przecię mową, y figurami iest zaćmiona: takie są opisanie nauk rozmaitych do naprawy ludzkich obyczajów, y zaprawieniu w cnoty rozmaite należących w zakonie pod figurą pokarmów, Ceremoniy, y obrzędów różnych: gdzie przykazania o wystrzeganiu się grzechów, w znakach y w ceremoniach są zakryte. Siła też przepowiedziano od proroków o Chrystusie, o kościele, o wezwaniu pogan, o odrzuceniu Żydów, co widzimy że się wypełniło: ale niźli dościgniemy własnego sensu słów prorockich, wielka bywa kolo tego praca: dla tego iż nie iasnie, ale iakoby co inszego mówiąc, takowe rzeczy podczas wtrącaią. Często się trafia, że słowa są iasne, y do wyrozumienia łatwe: ale rzeczy saméy głębokość y skrytość, dowcip człowieczy przewyższą: do tego należy co Chrystus Pan Apostołom na ostatniéy wieczerzy mówił, o swoiéy y oycy swego istności, o Ducha świętego własnościach y pochodzeniu. Co bowiem, na same słowa wyczrzawszy, mógł prościéy, y la-

(i) 2. *Tim.* 3. v. 16. (k) 1. *Piotr.* 3.

twięcy powiedzieć, na przykład mówiąc, iako co o Duchu S. mówił (l) On mi uwielbi iż z mego weźmie: bo nie będzie mówił sam od siebie, ale co usłyszy będzie mówił. Ale cóż do wyrozumienia mogło bydź głębszego? Tymż sposobem wszystkie początek Ewangeliiéy Iana s. (m) gdzie słowo u Boga, Bóg słowo, y słowo ciałem się stało, czytamy. Takowych rzeczy siła iest w liściech Apostolskich bardzo trudnych, iż uczą wiele rzeczy naszemu zmysłom nowych, wysokich y dziwnych, a chociaż się nam do pojęcia schylają, y słów iako natlatwiejszych mogą używają, kiedy o łasce, o zakonie, o wierze y u sprawiedliwieniu, o Bóstwie Chrystusowym, o grzechu, o przywrznięciu Bożym o wolności woléy naszéy, o czasiech ostatecznych mówią: wszakże dla słabego dowcipu naszego, nie prawie do końca takich tajemnic poymuiemy. Y tak dziwnie Pan Bóg pismo swoje sprawił, iż iako niemasz tak prostego, któryby pokornie y wiernie czytał, czego się nie nauczył: tak też niemasz żadnego tak bystrego rozumu, któryby wszystko w piśmie s. miał pojąć y zrozumieć: mówi to o sobie Augustyn s. (n) iż więcéy tych rzeczy w piśmie s. których nie rozumiał, niż tych co rozumiał. Dla czego Pan Bóg chciał pismo swoje mieć tak trudne, a kto się z nim o to będzie gadał? tak mu się podobało, dosyć nam na tym: wszakże krotko y mądrze Pan Chrystus na to odpowiedział: (o) Wam dano iest wiedzieć tajemnice królestwa Bożego, a drugim w przypowieściach aby widząc nie widzieli, a słysząc nie rozumieli. Gdzie naprzód odrzuca pyszne y harde, którzy w piśmie s. niegodnie gmerać chcą. O takich powiedział: (p) Nie daciejcie perel psom y świniom. Swiatkami tego są oni Pharyzeuszowie; którzy słowa Boże w bluźnierstwo obracali, y teraz heretycy truciznę biorą, z kąd zbawienne żywota nauki brać mieli. Dla tych y takowych pysznych ludzi, Bóg swoje tajemnice w piśmie s. zakrył, aby ich nigdy nie rozumieli.

Iakoż tedy ma sobie wierny chrześcianiin postąpić, aby pismo s. dobrze bez fałszu y błędu rozumiał? Izali dosyć na tym, kiedy zna litery y sylłaby, umie dobrze czytać? Takać iest duma heretycka, którzy przeczytawszy kilka słów w Bibliiéy, nauczywszy się też mianować kilka Rozdziałów pisma s. tak o sobie mniemają, że iuż wszystko pismo nalepiéy rozumieją: a iesli ieszcze które słowo żydowskie abo Greckie umieją, iuż się nad wszystkie Doktory wynoszą. Aleć insza iest czytać, a insza to co czytasz rozumieć: czytałci y or dworzani (q) królowéy Kandackiéy, a czytał po Żydowsku dobrze, a przedsię nie rozumiał co czytał, y owszem zeznał: A iako, powiada, mogę zrozumieć iesli mi kto nie ukaże: aż kiedy mu Philip s. pokazał y wyłożył, dopiero wyrozumiał y uwierzył. Umiełi y uczniowie Pańscy dobrze po Żydowsku, a przedsię Pan Chrystus wykladał im pisma y aż im otworzył zynsly nie rozumiełi (r). Czytają y dzisia Żydowie, a wzdly nie wiedzą co czytają, ani się wiary chrześcianańskiéy doczytać mogą. Czytają y teraz heretycy wszystkie, tak Luteranowie y Kalwinistowie, a ieszcze więcéy Nowochrzęceni, a przedsię jednéy wiary doczytać nie mogą, y mało się coś więcéy niż Żydowie doczytają: y owszem przez to czytanie, od wiary chrześcianańskiéy do Żydów przystają, ich się wykładu trzymając. Czemuż to? Dobrze iedno Doktor s. powie-

(l) Ian. 14. (m) Ian. 1. (n) August. ad Ianuarium Epist. 119. cap. 21. (o) Matth. 13. (p) Matth. 7. (q) Dzie. 8. (r) Łuk. 22.

dział: (s) Scripturæ non in legendo sunt, sed in intelligendo. Pisma, powiada, nie w czytaniu należą, ale w wyrozumieniu.

A zkądże wzdly to wyrozumienie pisma weźmiemy, kto go nam wyłoży? Izali sam sobie każdy będzie wykladał pismo? Aleć tego broni samóż pismo s. tak o tym Piotr s. powiedziawszy (t): iż pismo iest iako świeca w ciemnym miejscu, aby kto nie mniemał, że może sobie każdy pismo wykladać, zaraz zabiega temu mówiąc: To naprzód wiedząc, iż wszelkie pismo prorockie, nie dzieie się swym własnym wykładem, to iest, własnym dowcipem y duchem. Azaż (mówi też Paweł s. (u) wszyscy Doktorami? Izali wszyscy tłumaczą? Skarży się y Hieronim s. (x) na heretyki, którzy ludziom pochlebując, każdemu dopuszczają wykladać pismo s. Samo, powiada, pismo iest taka nauka, którą sobie wszyscy przywłaszczają, to świegotliwa baba, to głupi starzec, y mowny wykrętacz, to wszyscy śmieją szarpać, uczyć, wykladać, pierwéy niż się go sami nauczą. Toż y Apostoł s. Jakub gani: (y) Niechay was, mówi nie wiele będzie nauczycielmi, wiedząc iż więzszy sąd odnieszecie. Y zaprawdę nie zkąd inąd teraz tak wiele kacertw, iedno iż każdy według zdania swego pismo wyklada, y na potwierdzenie błędów swoich wykręca.

Do kogoż iuż poydziem po wykład pisma, ponieważ sam sobie człowiek dufać niema? Podobno do Zydów abo Rabinów Zydowskich? Takei czynią heretycy, a zwłaszcza Nowochrzześcicy. Wszakże iesli Ducha Bożego do wyrozumienia pisma s. potrzeba, patrz iesli Zydowi w tym wierzyć many. Bo azaż ci Ducha Christusowego mogą mieć, którzy są głównemi nieprzyjaciolmi Christusowymi, ludzie niewierni, lakomi, okrutni mężobócy, y wszelakich złości pełni? Nie day tego Boże, aby takich ślepych wodzów, ludzie Chrzesciianscy naszladować mieli, wiem iż heretycy od nich się swych wykładów uczą, y y więcéy się im sny y bajki Zydowskie, niż pisma Doktorów s. podobają: ale nie dziw temu, iakowi sami są, takich też mistrzów szukają.

Kogoż się ieszcze inszego o wyrozumieniu pisma poradziemy? Podobno dzisieyszych hersztów heretyckich, Luthra, Kalwina, y inszych tym podobnych? którzy sami sobie prawdziwe y własne wyrozumienie pisma przywłaszczają, wszystkich inszych przeszłych Doktorów potępiając. Wszakże niewiem co za przyczyna tego iest. Spytaby ich, iesliż przed tymi nowymi mistrzami, kościół Boży rozumiał pisma s. abo nie? Iesliby nierozumiał: a gdzieżby był on Duch s. obiecany który miał wszystkie prawdy nauczać? abo czegożby przez ten czas Duch s. kościoła swego uczył, iesli mu pisma nie wykladał? Y nie byłoż nikogo we wszystkim kościele, komuby Duch s. prawdziwy y szery wykład pisma s. natchnął y objawił? aż musiał czekać tych nowych, przed tym nieslychanych heretyków? A gdzież one obietnice Pana Christusowe, który po wniebowstąpieniu swoim obiecał posłać mędrce y nauczony w pismie, to iest, Pasterze y Doktory, abyśmy się od nich pytali o zakonie Pańskim? Gdzież one dary Ducha S. obiecane kościołowi, iesli ich tak długo nie miał. A któż tak ślepy y szalony któryby to śmiał kościołowi odeymować

A iesliż przed tymi nowymi nauczycielmi, kościół Boży z natchnienia Ducha S. zrozumiał pisma y prawdziwie wykladał, czemużby teraz insze nowe wykłady onym starym przeciwne powiadał: izaż Duch S. sobie przeciwny, a

(s) *Hilarius in lib. ad Constantiam.* (t) 2. *Piotr.* 1. (u) 1. *Kor.* 12. (x) *Hieron. ad Paulinum cap. 6.* (y) *Luk.* 3.

coraz uczył tego się zaprzy? wiemy iż inaczej przed tym w kościele uczył y wykladał pisma, niż ci nowotni mistrzowie uczą, a kiedyż wdy prawdy uczył, teraz czyli przed tym? Abo także Duch S. będzie odmienny? A któż wdy temu będzie wierzył? Niechże to powiadaia heretycy swoim uczniom, którzy iż porzucili Ducha prawdy, otóż teraz sluchaią ducha kłamstwa, który im wykłady pisma przez swoje Apostaty podae.

My zas wierzymy, iż Pan Chrystus wedlug obietnice swojej dał od początku Ewanieliety kościolowi swemu, Pasterze y Doktory, którzy nam wykładaia pismo ś. tak o tym mówi Apostoł ś. do Ephesów: (a) któryc zstąpił tenże jest który wstąpił nad wszystkie niebiosa, aby napelnil wszystko. Y tenże dał iedne Apostoły, drugie zaś Proroki, a drugie Ewanielisty: inne zaś Pasterze y Doktory ku wykonaniu świętych etc. Gdzie iasne słowa masz, iż zaraz po wniebowstąpieniu Chrystus dał kościolowi Doktory, którzy nas aż do przyszcia Pańskiego uczą rozumieć pisma ś. Takowi są, Dionysius Areopagita, uczeń Pawła S. Clemens uczeń Piotra S. Irenæus, Attanasius, Hilarius, Basilius, Gregorius, Ambrosius, Hieronymus, Augustinus, Chrysostomus, y wiele innych.

Tych nayprzód gdy się przypatrzemy bystrości dowcipu, biegłości w piśmiech świętych, ostremu rozsądkowi, y wymowie dziwny: któż może z tymi Oycy świętymi y starymi bydź porównany? gdy abo pismo wykładaia, abo się z heretykami dysputuia, coż może bydź uczenszego, y dowodniejszego? Nie trzeba ni tego dowodzić wszystkie ich księgi o tym świadczą: nic nie mówią z uporu, nic z pychy nie twierdzą, nic nie uczą czegoby pismem ś. niedowiedli. Biegłość w naukach ludzkich prawie nadpodziwienie: czytay ich księgi, a musisz rzec z Hieronimem S. Niewiedzieć czemu się pierwy dziwować, iesliż naukom świetkim, czyli nauce pisma ś. O pracy którą koło pisma podięli, a co trzeba wiele mówić, gdyż wszytek żywot swój na tym strawili, y tak się w tej pracy starzeli y pomarli. Tak w piśmie ś. uczeni byli, iakoby nic inszego nieumieli. co oni bez pisma ś. mówią? czego niewiedzą, gdy chcą czego dowiedsz, abo odpór dać? Co mogło bydź czegoby Hieronim ś. przez dziewięćdziesiąt lat nie czytał? Także Origenes, Eusebius, Ambrosius, Augustinus, y inszy na ten czas uczyć się przestali, kiedy y żywot skończyli. Ale puściwszy to w czym oycowie święci, wszystkie insze bez wątpienia przewyższaią, mówmy o tym w czym równego sobie nieimaią.

Świątobliwość żywota y bogoboyność, a zaś do wyrozumienia pisma ś. niewiele pomogą? Początek mądrosci boiaźn Boża, mówi Ecclesiastik. (b). Synaczku, mówi dalej, pożadaiać mądrosci, zachoway sprawiedliwość, a Bóg ia da tobie. O świątobliwości tedy Doktorów y Oyców naszych wątpić niemożemy, ponieważ wszytek świat chrześcijański, wydał świadectwo świątobliwemu ich żywotowi: a co większa, że sam Bóg często cudami rozmaitemi ich świątobliwość wyświadczył, y musiałby nader niewstydlivy bydź, ktoby im w tym uymował. A tak chcąc Chrystus kościolowi swemu dać Doktory, któreżby raczej wybrał, iedno których on wielce umilował, y którzy go też serdecznie umilowali, którzy z wielką żądzą wyrozumienia tajemnic pisma ś. żywot też anielski złączyli? Wiemy iż tajemnice swoje przyjaciolom Pan Bóg obiawia: Was em nazwał przyjaciolę, mówił Apostołom, (c) iż wszystko com słyszał od Oycy moiego wamem obiawil. Przetóż y o tym wątpić niemożemy, iż święci Oycy-

(a) *Ephes.* 4. (b) *Eccle.* 1. (c) *Jan.* 15.

wie y Doktorowie naszymy, więcący modlitwą y bogoboynością swoją w tajemnicach Bożych mądrości uprosili, niż inszy największym dowcipem y pracą swoją dostąpili. A co słusniejszego, iako aby święte świętym było obiawiono y dano: gdyż y pismo (d) taką Oyców y Doktorów naukę zowie, Nauką świętych. O iakoż niewstydlivi są heretycy gdy śmieją Doktory święte szypać ludzie plugawi y grzechami zaslepieni, którzy tych Doktorów świętych uczniami byź niebyli godni: więcący sobie swoją grammatykę, którę się niedouczyli, ważą, niż pisma wszystkich Doktorów świętych. A ono podobniejsza rzecz, iż ludzie świątobliwością znaczni, cudami zacni, y nauką nieporównani, daleko mnię błędzili, niż ci ludzie nowotni, którzy ani bogoboynością, ani nauką z nimi byź zrównani byź niemogą.

Iescze mają coś więcący Doktorowie święci nad insze: iż Apostołowie wyrozumienie pisma, ustnie uczniom swoim podali, a cizasię inszym po sobie iakoby przez ręce zostawili. A tak im bliżsi Doktorowie święci Apostolskim czasom byli, tym też szersze y prawdziwsze wyrozumienie pisma donich przyszło. Choćby tedy w inszych rzeczach, innym pisarzom równi byli (chociać przewyższaią) w tym samym bez wątpienia przewyżczą wszystkie, iż daleko zacnieysze y lepsze mistrze mieli, y pismo nie tak z swego dowcipu, iako z podania y nauki starszych wykładali. Dobrze tedy upomina mędrzec: (e) Niepuszczay mimo się powieści starszych, bo się oni nauczyli od Oyców swoich: bo się od nich naucysz rozumu, y dawać odpowiedź czasu potrzeby. O tychże powiedziano: (f). Słowa mądrych są iako ościenie, y iako gwoździe głęboko white, które przez radę mistrzów, dane są od Pasterza iednego. Pasterz ieden Chrystus ieden, iako iaśnie wyłożył Ezech 34. A tak co uczą Oycowie święci, od Chrystusa wzięli, przez podanie pierwszych mistrzów. Y sami Doktorowie święci zawždy tak mówią, iż od starszych Oyców wzięli, y to zawždy zachowują, aby co od pierwszych wzięli tego drugim używali. Tak pisze Dionysius (g). Arcopagita uczeń Pawła S. toż właśnie y Clemens (h) uczeń Piotra S. Potrzeba, powiada, wyrozumienie pisma brać od tego, który ie od przodków swoich podane wprawdzie zachowuje.

A nad to wszystko mają Doktorowie święci, dla czego ich wykładu żadnego możem bezpiecznie naszladować, iż wszyscy wszystkie swoje wykłady podawaią pod rozsądek zwierzności kościoła Bożego, iako niekiedy przedniejszy Doktor Paweł S. uczynił, gdy chodził do Piotra S. po approbacią nauki swęv. A nie było żadnego Doktora któryby tak nauce swojej dufał, żeby się nie miał na rozsądek kościoła Bożego spuścić. Ztądżec y to mamy, iż te wykłady pisma s. od Doktorów ss. przyimuemy: które kościół Boży uznawa byź szczerę y prawdziwą, y z wykłady starych oyców świętych zgodne. Bo y Koncilia powszechnie w Duchu S. zgromadzone, kiedy się o czym pytaią, ni ocz się więcący nie staraią, iako żeby się oyców ss. wykładu zgodnego trzymali, kto chce przeczyta się tego w dzieiach rozmaitych Seymów kościelnych. Daleko słusniejsza że y my chcemyli prawdziwe pisma wyrozumienie wiedzieć, mamy się tego od oyców świętych uczyć. Nie lekko poważay (mówi Mędrzec) (i) powieści starców mądrych, a w przypowieściach ich baw się: bo się od nich naucysz mądrości y nauki rozumu. Tego mamy przykład domowy w Kronikach naszych, (k) któ-

(d) *Mądr.* 10. (e) *Eccle.* 8. (f) *Eccle.* 12. (g) *Dionysius initio Celestis Hierarchiae.* (h) *Clemens epist. 5. ad Hierosoli.* (i) *Eccle.* 81. (k) *Miechowitza lib. 4. c. 41.*

re powiadaia, iż Królowa Iadwiga czytaiąc Biblią Słowienską, nie sama ię sobie wykladała, ale do tego miała wykłady oyców świętych Słowienskim ięzykiem, które z Biblią czytała. Czego iż heretycy nie czynią, dla tego nigdy pisma nie rozumieją: Y iako mówi Apostol ś. Zawždy się ucząc, nigdy do znaiomości prawdy nie przychodzą. Ale podobną rzeką, że też y heretycy podczas przywodzą pisma Doktorów y z nich nauki swoiey dowodzą. Może bydz że tak podobno mówią, ale też to pewna że inaczezy czynią: A czemuż ilekroć mówią albo dysputują z Katholikami o wierze, napięrszą zawždy Coudycią kładą, aby nie wspomiano Patres albo Doktorów świętych: znać że tacy synowie nie dufają oycom swoim, bo pewnie kiedy na Doktory przydzie wszystkie takowe kościołowi nieposłuszne, za heretyki osadzą y potępią. A iesli kiedy słowa iakie z Doktorów na potwierdzenie swych nauk przywodzą: tedy albo nie do rzeczy, albo z fałszowane, albo wątpliwe, albo źle zrozumiane, albo nie zupełnie, poczęści słowa ich przywodząc, a przedku albo konca co mówią niewspominając: a gdzie iawnie y dowodnie Doktorowie o czym tego ani piszą, chcą wspominać.

R O Z D Z I A Ł III.

SPRAWA O WYDANIU Y TŁOMACZENIU TEY BIBLIIEY.

CO się dotycze textu samego, ten przełożony iest z łacińskiego starego textu, który zowią Vulgatam editionem, która nad wszystkie insze daleko iest szersza y pewniejsza, iakom to iuż pokazał. A zwlaszcza po tēy ostatniēy correctiēy Rzymskiēy, gdzie text Bibliiēy S. od ludzi uczonych (na to od stolice Apostolskiēy wybranych y wysadzonych) z wielką pilnością przezyrzany, rozstrząsniony, y z starami księgami tak Łacińskimi ręką pisanemi, iako y z Greckimi, y Żydowskimi y starych Doktorów pisma zniesiony, y od omyłek pisarskich y popraw obłędnych, im nalepiēy bydz mogło oczyseiony: który Clemens VIII. Papiēz dla pożytku wszystkiego kościoła wydać rozkazał. Tenże text tu masz wiernie przełożony, y według tēy ostatniēy correctiēy poprawiony. Y przetoż Nowy Testament, y Psalterz, który iuż przedtym był po Polsku wydany, teraz ieszcze znowu przeżrzany iest, y z łacińskim zniesiony, aby się iako nawłasniēy z Łacińską Vulgatą zgadzał: bo się w pierwszey ediciēy w niektórych rzeczach Greckiego textu, dla tych którzy tego pragnęli naszladowało: co teraz wszystko odrzuciwszy, masz tu szczerze text łaciński iako sam w sobie iest.

W przekładaniu pisma ś. na Polskie, tak się zachowało, że słowo od słowa przełożono im nawłasniēy bydz mogło, nic nie przydawając, ani uymując, ani odmieniając z pisma ś. a więcey własności słów Żydowskich, Greckich, y Łacińskich, a niżli gładkości albo ozdobności słów polskich folgując. Przeto iesliby się tu komu zdala polszczyzna gruba albo niegładka niechayże wie, iż w piśmie ś. nie ma słówek pięknvch patrzeć, ale samēy własności mowy, iako Duch S. przez swoje pisarze pisał: bo iest wiele takowych rzeczy w piśmie, które kiedy byśmy chcieli słowy gładkimi y dworskimi wymówić, nigdy byśmy sensu y wyrozumienia Ducha S. niewyrazili. Iako się to trafia heretykom często, którzy dla gładkich y pięknvch słów, prawdziwego sensu pisma odstępnią: a ono w piśmie ś. żadne słowo nie iest darmo położone. Mamy tego przykład y w łacińskim tłumaczu, który wołał prostą łaciną to wy-

razić co właśnie Duch S. mówił, niż gładkimi słowy co inszego niż Duch S. napisał, mówiąc: niechayże się y nam niedziwnią, iesli rzeczy samy folgując, mowy prostey y szczerey używamy. Czemu się żaden nie będzie dziwował, kiedy się przypatrzy, iż każdy ięzyk ma swoje własności, które w inszym ięzyku nie bardzo się piękne zdadzą. Jako naprzykład, śmiercią umrzesz, to jest, pewnie umrzesz: węglowie ludu, to jest, przedniejszy z ludu: Szukać czyiey dusze, miasto chcieć zabić, jest sposób żydowskiej mowy, którzy zowią, Hebraismus także y w Greckiej mowie takich własności siła: Był chrzczący, był uczący: miasto chrzcil, uczył, jest Grecismus. A tak pamiętając na to iaka ma bydź wierność tłumacza każdego, nikt nie będzie miał za złe, iesli się wszystkie takie sposoby mówienia zachowały y w Polskiej mowie: acz podczas zdadzą się bydź przytrudniejsze, wszakże y w Greckim y Łacińskim też trudność jest, przecię więcey tłumacze własności mowy zawždy folgowali. Nie darmo Duch S. takiego sposobu mowy używał, y wielkie się w tym tajemnicie często zamyskają, chociaź ich nie wszyscy rozumieją. Woleliśmy tedy poprostu z Duchem S. mówić, niż z dworskimi ludźmi a zwłaszcza z heretykami nowych słów używać.

Nad to y w rzeczach okolo wiary y religiiy świętey chrześcijańskiej, roskarzał Paweł S. trzymać się nauki słów od starszych podanych y powierzonych, a strzedz się słów nowo (a zwłaszcza od heretyków) wymyślonych: przeto się tu umyślnie zachowały stare one chociaź proste słowa, które katolickiej wiary prawdę, dawność, y ceremonie iasnie pokazują. A tak postaremu Sacerdos, Kapłan, Ecclesia, kościół nie zbór: templum kościół. Bo to nie nowina w każdym ięzyku: iednym słowem nazywać kilka rzeczy, Pœnitentia Pokuta, nie upamiętanie ani pokaianie. Baptismus, Chrzest, nie nurzanie ani ponurzenie: Christianus, po staremu Chrzesciianin a nie Christianin: także y insze zwyczajne y staro dawne słowa: odrzucając prophanas vocum novitates, sprośności słów nowości, terminy starym chrześcicianom nieslychane, które nowiernicy wnoszą, aby z kościołem katolickim zgola nic spólnego niemieli.

Przydane są y wykłady miycey trudniejszych, które albo heretycy psują y falszują, naciągając ich wynysły swoie: abo które wiarę naszą katolicką przeciwo ich błędom znacznie potwierdzają. Nie mogły się wprowadzić wszystkie wyłożyć dostatecznie, aby te księgi nazbyt nie urosły: wszakże które przedniejsze y potrzebniejsze są, nie opuściły się. Aby się krótko pokazało iż wszystko pismo wszędy jest za Katholikami przeciwo tym, którzy się rzekomo samego pisma trzymają, y przeto się Ewanielikami nazywają: gdyź poprawdzie nie Ewanieliiy ale mozgu y widzenia swego, abo mistrzów swoich, Lutra, Kalwina, Serweta, abo Ariusza mocno się trzymają.

Author który tę Biblią wszystkie przetłumaczył, był X Iakub Wuyek Theolog Societatis Iesu: człowiek z obyczaiów, z nauki, y z pisania, wszystkiey koronie dobrze znaiomy: y z wielkich cnot y bogolobności bardzo zalecony. Ten z dziecinstwa swego bawiąc się zawždy naukami uczciwemi, aby się zmlodości zachował niepomazany od tego świata złościwego, oddał się Panu Bogu y zakonowi Societatis Iesu. Gdzie wielki w naukach postępek uczyniwszy, w łacińskim, Greckim y Żydowskim ięzyku wyćwiczony, przyicchał do Polski prawie na onych początkach, kiedy ten zakon jest do Polski wprowadzon. Kędy też trafił na ówczas nieszczęsny, kiedy wszystkie kacerstwa były górę wzięły, y ledwie iuż z nas heretycy nie triumphowali: przeciw którym on Duchem Bozym wzbudzony, mężnie się za kościół y starożytną wiarę zastawiał. Y acz człowiek z natury niemiał sił do kazania potrzebnych, wszakże Duchem go-

racym, nauką y wymową tak wszystkim dogodził, że wielki y znaczny pożytek w Mazowszu naprzód, potym w Wielkiéy Polsce y we wszystkim królestwie uczynił. A żeby y wszystkich innych ratował, napierwéy Postyllę wielką, przeciw Postylom heretickim wydał, w którey wszystkie błędy, fałsze, y bliźnierstwa heretyckie refutował: torując inszym drogę, iakoby się z heretykami potykać mieli: wydał y do tego drugą mnieyszą Postyllę dla pospolitego człowieka. W których Postylach tak był dobrze kapłanom naprzód posłużył, że ledwó który Pleban abo Kaznodzieia był, któryby iego Postylle nie miał: a Katholikom wszystkim, Postylle heretyckie których się byli bardzo ięli, z ręką wytrącił: dodawaiąc do tego y inszych książeczek, o Mszy, o Czystcu, o Bóstwie, aż y Nowy Testament y Psalterz wydał. To gdy on ku chwale Bożéy dla poratowania ludzi zawiedzionych czynił, upodobał go sobie, świętęy pamięci Król Stephan, rozumiejąc go bydź godnym, aby przezeń Siedmigródką ziemię do wiary katolickiéy przywrócił, y kościoły naprawił. Gdzie w posród heretyków, w pracach y kłopotach ustawicznych, wielkie spory z przeciwnikami wiodąc, Kollegia katolickie założył. W tych przedsię zabawach swoich y trudnościach, to myślił, iakoby wielom był pożyteczniejszy, y wziął to był przedsię, aby Biblią wszystkę na Po!ski ięzyk przełożył: co mu też Pan Bóg zdarzył, że swoiéy żądzy dosyć uczynił: y dokonczywszy wszystkiéy Bibliiéy, przyjechał do Krakowa, dając inszym Theologom sub censuram, aby się co rychléy do druku podało. Ale niż się zgotowało, Pan Bóg wezwąc go z tego świata do siebie raczył: chcąc mu bez wątpienia, po tych pracach odpocznienie y po wysługach zapłatę iako sprawiedliwy sędzia oddać: Wszakże acz umarł oto przedsię wieczną po sobie pamiętkę, y iakoby ostatni płód nauki y dowcipu swego zostawił: którego nie godzilo się z nim zagrześć, ale skoro Theologowie na to naznaczeni przeyzrzeli, y z Łacińską Vulgatą znieśli: zaraz iako narychléy bydź mogło ta Biblia iest wydana. My ale rozumiejąc, iż iako wszyscy téy Bibliéy z wielką żądzą oczekiwaią, tak ją z radością przyimają, znowu ją na świat wydaiemy na cześć i chwałę Boga w Troycy iedynego, który tobie czytelniku laskawy, niechay da serce szczeré, y nabożne do rozmyślenia zakonu Pańskiego we dnie, y w nocy.

K S I E G I

GENESIS.

PO ZYDOWSKU, בְּרֵאשִׁית, BERESZITH.

*K*sięgi tę od Siedmiędziesiąt Tłumaczyw Greckim słowem γένεσις, Genesis, to jest rodzaj, albo księgi Rodzaju, są nazwane, iż się w nich opisuje stworzenie, a iakoby narządzenie świata, y początek y rozrodzenie tak rodzaju ludzkiego, iako y innych wszech rzeczy. Żydzi ie swym obyczaiem בְּרֵאשִׁית, Bereszith, od pierwszego tychże ksiąg słowa, zowią. Bo Bereszith znaczy, na początku. Maią tę księgi w sobie historią dwu tysięcy trzech set y dziewięci lat: to jest, od początku świata aż do śmierci Josefowey, co się działo w kościele Bożym za czasu Patriarchów, Adama, Noego, Abrahama, Izaaka, Jakoba, y Jozefa, których żywoty szerocę opisują. Z tych ksiąg Apostołowie y sam Pan Christus w nowym Testamencie dwadziestcia y siedm świadectw temisz słowy przywodzą: a świadectw podobnych przez osm y trzydzieści.

Lata świata, w których się urodzili Patriarchowie.	Lata ich zycia, w którym zrodzili.	Lata świata w których się urodzili Patriarchowie.	Lata ich zycia, w którym zrodzili.
Adam Roku	1 130	Phaleg	1757 30
Seth	130 105	Rheu	1787 32
Enos	235 90	Saruch	1819 30 <i>Genes. 11.</i>
Kainna	325 70	Nachor	1849 29
Malaleel	395 65 <i>Genes. 5.</i>	Thare	1878 130 <i>Genes. 12.</i>
Jared	480 162	Abraham	2008 100 <i>Genes. 17. 21</i>
Henoch	622 65	Isaac	2108 60 <i>Genes. 25.</i>
Matusala	687 187	Jacob	2168 91 <i>Genes. 41. 45</i>
Lamech	854 182	Joseph	2259 47
Noë	1056 502	Który 100. lat stary umarł	
Sem	1558 100	a tak się spełnia Hystoria 2769. lat.	
Arphaxad	1658 35		
Sale	1693 30 <i>Genes. 11.</i>		
Heber	1723 34		
Phaleg			

R O Z D Z I A Ł I.

O swiata stworzeniu, rzeczy stworzonych różności, y ozdobie; o stanie człowieka, któremu Bóg poddał wszystko, co stworzył.

NA początku stworzył Bóg niebo y ziemię.

2. A ziemia była pusta y próżna: y ciemności były nad głębokością: a Duch Boży unaszal się nad wodami.

3. Y rzekł Bóg: Niech się stanie światłość. *do Żydów 11. a 3.*

4. Y ujrzał Bóg światłość że była dobra: y przedzielił światłość od ciemności.

5. Y nazwał światłość Dniem, a ciemność Nocą. Y stał się wieczór y zaránek, dzień ieden.

6. Y rzekł Bóg: Niech się stanie utwierdzenie między wodami, a niech przedzieli wody od wód. *Psal. 148. a 4.*

7. Y uczynił Bóg utwierdzenie, y przedzielił wody które były pod utwierdzeniem, od tych które były nad utwierdzeniem. Y stało się tak.

8. Y nazwał Bóg utwierdzenie Niebem. Y był wieczór y zaránek, dzień wtóry. *Psal. 32. b. 7.*

9. Potym rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem, na iedno mieysce: a niech się ukáže sucha. Y stało się tak.

10. Y nazwał Bóg suchą, Ziemią: a zebranie wód przezwał Morzem. Y widział Bóg że było dobre.

11. Y rzekł: Niech zrodzi ziemia ziele zieloné, y dawaiące nasienie: y drzewo rodzayne, owoc czyniącé według rodzaju swego, którego by nasienie było w samym sobie na ziemi. Y stało się tak. *Psal 66 a 7.*

12. Y zrodziła ziemia ziele zieloné, y dawaiące nasienie według rodzaju swego: y drzewo czyniącé owoc, y maiać każde z nich nasienie według ro-

dzaiu swego. Y widział Bóg że było dobre.

13. Y stał się wieczór y zaránek, dzień trzeci.

14. Y rzekł Bóg: Niech się staną światła na utwierdzeniu niebá, a niech dzielą dzień od nocy: y niech będą na znaki, y czasy, y dni y lata.

15. Aby świeciły na utwierdzeniu niebá, a oświecały ziemię. Y stało się tak. *Psal. 135. b 7.*

16. Y uczynił Bóg dwie światle wielkie: światło więtsze aby rządziło dzień, y światło mnieysze, aby rządziło noc y gwiazdy.

17. Y postawił je na utwierdzeniu niebá, aby świeciły nad ziemią:

18. Żeby rządziły dzień y noc, y dzieliły światłość od ciemności. Y widział Bóg iż było dobre.

19. Y stał się wieczór y zaránek, dzień czwarty.

20. Rzekł też Bóg: Niech wywiodą wody plaz dusze żywiącéy, y ptástwo nad ziemię pod utwierdzeniem niebá.

21. Y stworzył Bóg wieloryby wielkie, y wszelką duszę żywiącą y ruszájącą się, którą wywiodły wody według rodzaju ich: y wszelkie ptástwo według rodzaju iego. Y widział Bóg iż było dobre.

22. Y błogosławił im, mówiać: Rodście, y mnożcie się, y napelniaycie wody morskie: y ptástwo niech się mnoży na ziemi.

23. Y stał się wieczór y zaránek, dzień piąty.

24. Rzekł też Bóg: Niech zrodzi ziemia duszę żywiącą według rodzaju swego: bydło, y plaz, y bestie ziemné, według rodzajów swoich. Y stało się tak.

25. Y uczynił Bóg bestie ziemné według rodzajów ich, y bydło y wszelki ziemoplaz, według rodzaju swego. Y widział Bóg że było dobre. *Nizcy 5. a 1. y. 9. a 6.*

26. Y rzekł: Uczynimy człowieka na wyobrażenie y na podobienstwo na-

szę: a niech przelozony będzie rybnom morskim, y ptastwu powietrznemu, y bestiom, y wszystkiey ziemi, y nad wszelkimi plazy, który się plaza po ziemi. *Math. 19. a 4.*

27. Y stworzył Bóg człowieka na wyobrażenie swoje: na wyobrażenie Boże stworzył go: mężczyzną y białą-głowę stworzył ie. *Nż. 8. c. 12. y. 9. a 1.*

28. Y błogosławił im Bóg, y rzekł: Roście y mnożcie się, (*) y napełniajcie ziemię, a czynicie ją sobie poddaną: y panujcie nad rybami morskimi, y nad ptastwem powietrznym, y nadewszemi zwierzęty, które się ruchają na ziemi.

29. Y rzekł Bóg: Oto dałem wam wszelkie ziele rodzące nasienie na ziemi, y wszystkie drzewa które same w sobie mają nasienie rodzaju swego, aby wam były na pokarm. *Nż. 9. a 3.*

30. Y wszystkim zwierzętom ziemnym, y wszystkiemu ptastwu powietrznemu, y wszemu co się rusza na ziemi, y w czymkolwiek iest dusza żywiająca, aby miały co iść. Y stało się tak.

31. Y widział Bóg wszystkie rzeczy które był uczynił: y były barzo dobre. Y stał się wieczór y zaranek dzień szósty. *Eccl. 39. c. 21. Marc. 7. d 37.*

R O Z D Z I A Ł. II.

Bóg w dzień siódmy odpoczął, y on poświęcił, człowieka w Raiu posadził, z drzewa pewnego owocu iść zakazał, a z zebrałego Hewę temu na pomoc utworzył.

1. **D**okonczoné są tedy niebiosá y ziemiá y wszystko ochędostwo ieh.

2. Y dokonał Bóg w dzień siódmy dzieła swoje które uczynił: y odpoczął w dzień siódmy od wszelkiego dzieła które sprawił. *Exod. 20. b 11.*

3. Y błogosławił dniowi siódmemu y poświęcił ji: iż wen odpoczął od wszelkiego dzieła swego, które stworzył Bóg, aby uczynił.

4. Te są zrodzenia nieba y ziemię, gdy były stworzoné w dzień którego uczynił Pan Bóg niebo y ziemię.

5. Wszelką różczkę polną niż weszła na ziemi, y wszelkie ziele krainy niżli wyniknęło: Nie spuścił bowiem był Pan Bóg dżdża na ziemię, y człowieka nie było któryby sprawował ziemię.

6. Ale zdróy wyniknął z ziemię, oblewajacy wszystek wierzch ziemię.

7. Utworzył tedy Pan Bóg człowieka z mulu ziemię, y natchnął w oblicze iego dech żywota, y stał się człowiek w duszę żywiącą. *1. Cor. 15. f. 45.*

8. A naszcepił był Pan Bóg Ray roskoszy od początku, w którym postawił człowieka którego utworzył.

9. Y wywiódł Pan Bóg z ziemię wszelkie drzewo piękne ku widzeniu y ku iedzeniu smaczne: drzewo też żywota w posród Raiu, y drzewo wiadomości dobrého y złého.

10. A rzeka wychodziła z mieysca roskoszy aa oblewanie Raiu, która się ztamtąd dzielila na cztery główne rzeki.

11. Imię iedney *Phison*: ta okrąża wszystkie ziemię *Hewilath*, gdzie się rodzi złoto.

12. A złoté ziemię oney najlepsze iest: y tam się nayduie *bdellium*, y kamien Onychin.

13. A imię rzeki wtórey *Gehon*, ta okrąża wszystkie ziemię Murzyńską.

14. Imię zaś rzeki trzeciéy *Tygris*: ta idzie ku Assyriczykóm. Rzeka czwarta ten iest *Eufrates*.

15. Wziął tedy Pan Bóg człowieka, i posadził go w raiu roskoszy, aby sprawował i strzegł go.

16. Y roskazał mu, mówiąc: Z każdego drzewa Raiyskiego iedz.

17. Ale z drzewa wiadomości dobrého i złého nie iedz, bo którego dnia

będziesz iadł z niego, śmiercią umrzesz.

18. Rzékł téż Pan Bóg: Nie dobrze byđż człowiekowi samému: (*) uczynimy mu pomoc iemu podobną.

19. Utworzył tedy Pan Bóg z łożiemie wszelkie zwierzęta łożienne, i wszelkie ptastwo powietrzne, przywiódł ie do Adama, wszystko bowiem co nazwał Adam duszę żywiącą, to iest imię iego.

20. Y nazwał Adam imionmi ich wszystkie zwierzęta, i wszystko ptastwo powietrzne, i wszystkie bestie łożienne: Lecz Adamowi nie naidował się pomocnik podobny iemu.

21. Przepuścłl tedy Pan Bóg twarđj sen na Adama: a gdy zaśnął, wyiął iedno żebro z niego, i napełnił ciałem miasto niego.

22. Y zbudował Pan Bóg z żebra, które wyiął z Adama, białogłowę, i przywiódł ią do Adama.

23. Y rzékł Adam: To teraz kość z kości moich, i ciało z ciała mego: tę będą zwąć Mężyną, bo z męża wzięta iest. *Math. 19. a 5. Do Eph. 5. g. 31. 1. Cor. 6. d. 16.*

24. Przetóż opuści człowiek oycą swego i matkę, a przyłączy się do żony swey, i będą dwoie w iednym cie-le.

25. A byli oboie nędzy, to iest, Adam i żona iego, a niewstydzili się.

R O Z D Z I A Ł III.

Chytrością węża Adam y Hewa do upałku przyprowadzeni, z raju po znaczoneym karaniu wygnani.

1. **A**le i Wąż był chytrszy nad wszystkie zwierzęta łożienne, które był Pan Bóg stworzył. Który rzékł do niewiasty: Czemu wam Bóg przykazał żebyście nie iedli z każdego drzewa rayskiego?

2. Któremu odpowiedziała niewia-

sta: Z owocu drzew które są w raju pożywamy.

3. Ale z owocu drzewa które iest w pośród raju, roskazał nam Bóg abyśmy nie iedli, i niedotykali się go, byśmy snać nie pomarli.

4. Y rzékł wąż do niewiasty: Żadną miarą nie umrzećie śmiercią.

5. Bo wie Bóg, iż któregokolwiek dnia będziecie ieść z niego, otworzą się oczy wasze: i będziecie iako bogowie, wiedząc dobre i złe.

6. Używała tedy niewiasta że dobre było drzewo ku iedeniu i piękne oczom, i na weyrzeniu roskoszne: i wzięła z owocu iego, i iadła, i dała mężowi swemu, który iadł. *a Eccl. 25. d 23. 1. Tim. 2. d. 14.*

7. Y otworzyły się oczy obojga: a gdy poznali że byli nagimi, pozszywali liście figowe, i poczynili sobie zasłony.

8. A gdy uslyszeli głos Pana Boga przechodzącego się po raju na wiarku z południa, skrył się Adam i żona iego od oblicza Pana Boga między drzewa rayskie.

9. Y zawołał Pan Bóg Adama, i rzékł mu: Gdzieżes?

10. Który odpowiedział: Uslyszalem twój głos w raju, y zlekłem się, przeto żem iest nagi, y skryłem się.

11. Któremu rzékł: A któż ci pokazał żeś iest nagi, iedno żeś iadł z drzewa, z którego ci roskazał abys nie iadł?

12. Y rzékł Adam: Niewiasta któraś mi dała za towarzyszkę, dała mi z drzewa y iadłem.

13. Y rzékł Pan Bóg do niewiasty: Czemuś to uczyniła? Która odpowie-działa: Wąż mię zwiódł, y iadłam.

14. Y rzékł Pan Bóg do węża: Iżes to uczynił, przekłetyś iest między wszystkimi zwierzęty y bestiami łożiskimi: na piersiach twoich czolgać się będziesz, a ziemię ieść będziesz po wszystkie dni żywota twego.

15. POŁOŻĘ nieprzyiaźń między tobą, a między niewiastą, y między

nasieniem twym, a nasieniem ięcy: ona zetrze głowę twoię, a ty czyhać będziesz na piętę ięcy.

16. Do niewiasty też rzekł: Rozmnożę nędze twoie, y poczęcia twoie: z boleścią rodzić będziesz dziatki y pod mocą będziesz mężową, a on będzie panował nad tobą.

17. Adamowi zaś rzekł: Iżes usłuchał głosu żony twoięy, iadles z drzewa z którógomci był kazal abys nie iadł: przeklęta będzie ziemia w dziele twoin: w pracach ięć z nięć będziesz po wszystkie dni żywota twego.

18. Ciernie y osty rodzić ci będzie, a ziele będziesz iadł ziemi.

19. W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba aż sie wrócisz do ziemi z którejes wzięty: boś iest proch, y w proch sie obrócisz.

20. Y nazwał Adam imię żony swęy Hewą, iż ona była matką wszech żywiących.

21. Uczynił też Pan Bóg Adamowi y żenie iego szaty z skórek y przyobłókl ie.

22. Y rzekł: Oto Adam stał sie iako ieden z nas, wiedzący dobre y złe: teraz tedy, by snadź nie ściągnął ręki swęy, y nie wziął też z drzewa żywota, y nie iadł, a byłby żyw na wieki.

23. Y wypuścił go Pan Bóg z raju roskoszy żeby uprawował ziemię, z której iest wzięty.

24. Y wygnał Adama: y postawił przed raiem roskoszy Cherubim y miecz płomienisty y obrotny, ku strzeżeniu drogi drzewa żywota.

R O Z D Z I A Ł IV.

Kain Ablą bratą swego zabił, dla tego od Boga karany, był zbiegiem, y zrodził Henocha; także y Adam zrodził Setha, temu ale narodził się Enos.

1. **A**dam potym poznał żonę swoię Hewę, która poczęła y porodziła Ka-

iną, mówiąc: Otrzymałam człowieka przez Boga.

2. Y zaśie porodziła brata iego Abela. A Abel był pasterzem owiec, a Kain oraczem.

3. Y stało się po wielu dni, iż Kain ofiarował Panu dary z owoców ziemi.

4. Abel też ofiarował z pierworodnych trzody swoięy, y z tłustości ich: y weyrzał Pan na Abela y na dary iego.

5. Ale na Kaina y na dary iego niewęyrzał. Y rozgniewał sie Kain barzo, y spadł na obliczu swoim.

6. Y rzekł Pan do niego: Czemuś sie rozgniewał, y czemu spadła twarz twoia?

7. Aza iesli dobrze czynić będziesz, nie odnieiesz: a iesli złe, na tychmiast we drzwiach grzech twoy będzie? Lecz pod tobą będzie poządliwość iego, a ty nad nią panować będziesz (*).

8. Y rzekł Kain do Abła bratą swego: Wyndźmy na pole. A gdy byli na polu, powstał Kain na Ablą bratą swego, y zabił go. 1. *Joan 3. b. 12.*

9. Y rzekł Pan do Kaina: Gdzie iest Abel brat twoy? Który odpowiedział: Niewiem: Żalim ia iest stróżem bratą mego?

10. Y rzekł do niego: Coś uczynił? głos krwi bratą twego woła do mnie z ziemi.

11. Teraz tedy będziesz przeklętym na ziemi, która otworzyła gębę swą, y przyjęła krwę bratą twego z ręki twoięy.

12. Gdy ia sprawować będziesz, nie da tobie użytków swoich: tulaczem y zbiegiem będziesz na ziemi.

13. Y rzekł Kain do Pana: Większa iest nieprawość moia, niżbym miał odpuszczenia bydy godzien.

14. Oto mię dziś wyganiaasz od oblicza ziemi, y skrię sie przed obliczem twoin, y będę tulaczem y zbiegiem na zicini: każdy tedy który mię naydzie, zabiie mię.

15. Y rzekł mu Pan: Żadną miarą tak nie będzie: ale każdy ktoby zabił Kainą, siedmiorako będzie karan. Y włożył Pan na Kainą znać, aby go nie zabił wszelki któryby go nalał.

16. Y wyszedszy Kain od oblicza Pańskiego, mieszkał wygnanicem na ziemi ku wschodowey części Eden.

17. Y poznał Kain żonę swoją, która poczęła y porodziła Henocha: y zbudował miasto, y nazwał imię jego od imienia syna swego Henoch.

18. Potym Henoch zrodził Irada, a Irad zrodził Mawiaela, a Mawiael Matusaela, a Matusael zrodził Lamecha.

19. Który pojął dwie żenie: imię jedney Ada, a imię drugiey Sella.

20. Y urodziła Ada Jabelą, który był oycem mieszkających w namiotach, y pasterzów.

21. Imię zaś brata jego Jubal: ten był oycem grających na arfach y muzycznym naczyniu.

22. Sella też urodziła Tubalkainą, który młotem robił, y był rzemieślnikiem wszelkiey roboty od miedzi y żelaza. A siostra Tubalkainowa, Noema.

23. Y rzekł Lamech żonom swym, Adzie y Selli: Sluchaycie głosu mego żony Lamechowe, posłuchaycie mowy moiey: żeciem zabił męża na ranę moię, y młodzieniaszka na śinność moię.

24. Siedmiorako pomsta będzie z Kainą, a z Lamechą siedmdziesiąt siedm kroc.

25. Poznał też ieszcze Adam żonę swoją, y porodziła syna y nazwała imię jego Seth mówiąc: Położył mi Bóg plemię inné miasto Abelą, którego zabił Kain.

26. Ale y Setowi narodził się syn, którego nazwał Enos: ten począł wzywać imięnia Panskiego.

ROZDZIAŁ V.

Rodzai, y Potomstwo Adamowe aż do Noego.

Te są księgi rodzaiu Adamowego, w dzień którego stworzył Bóg człowieka, na podobienstwo boże uczynił go.

2. Mężczyznę y niewiaste stworzył ie, y błogosławił im: y nazwał imię ich Adam, w dzień którego są stworzeni.

3. Y żył Adam sto y trzydzieści lat, y zrodził na wyobrażenie y podobienstwo swoje, y nazwał imię jego Seth.
1. Cor. 1. a 1.

4. Y stało sie dni Adamowych potym iako zrodził Seta ośm set lat: y zrodził syny y córki.

5. Y stał sie wszytek czas którego żył Adam, lat dziewięć set, trzydzieści: y umarł.

6. Żył też Seth sto y pięć lat, y zrodził Enosa.

7. Y żył Seth potym iako zrodził Enosa ośm set y siedm lat, y zrodził syny y córki.

8. Y stały sie wszystkie dni Sethowe, dziewięć set dwanaście lat: y umarł.

9. Enos lepak żył dziewięćdziesiąt lat, y zrodził Kainana.

10. Do którego narodzeniu żył ośm set y piętnaście lat, y zrodził syny y córki.

11. Y stały sie wszystkie dni Enosowe dziewięć set y pięć lat: y umarł.

12. Żył też Kainan siedmdziesiąt lat, y zrodził Malaleela.

13. Y żył Kainan potym iako zrodził Malaeela ośmset y czterdzieści lat, y zrodził syny y córki.

14. Y bylo wszec dni Kainanowych dziewięć set y dziesięć lat, y umarł.

15. Malaleel zaś żył sześdziesiąt y pięć lat, y zrodził Jareda.

16. Y żył Malaleel potym iako zro-

dził Jareda ośm set trzydzieści lat, y zrodził syny y córki.

17. Y stały się wszystkie dni Malaelowe ośm set dziewięćdziesiąt pięć lat: y umarł.

18. Y żył Jared sto sześćdziesiąt dwie lecie, y zrodził Henochą.

19. Y żył Jared po tym iako zrodził Henochą ośm set lat, y zrodził syny y córki.

20. Y stały się wszystkie dni Jaredowe dziewięć set sześćdziesiąt dwie lecie: y umarł.

21. Henoch lepak żył sześćdziesiąt pięć lat, y zrodził Mathusalama.

22. Y chodził Henoch z Bogiem, y żył potym iako zrodził Mathusalę trzy sta lat, y zrodził syny y córki.

23. Y stały się wszystkie dni Henochowe trzy sta sześćdziesiąt pięć lat.

24. Y chodził z Bogiem, y nie było go widać: bo go wziął Bóg.

25. Żył Mathusala sto ośmdziesiąt siedm lat, y zrodził Lamechą.

26. Y żył Mathusala po tym iako zrodził Lamechą, siedm set ośmdziesiąt dwie lecie, y zrodził syny y córki.

27. Y stały się wszystkie dni Mathusale, dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć lat: y umarł.

28. Lamech zaś żył sto ośmdziesiąt dwie lecie y zrodził syna.

29. Y nazwał imię jego Noé, mówiąc: Ten nas pocieszy z prac y robot rąk naszych, na ziemi którą Pan przeklął.

30. Y żył Lamech potym iako zrodził Noého pięć set dziewięćdziesiąt pięć lat, y zrodził syny y córki.

31. Y stały się wszystkie dni Lamechowe siedm set siedmdziesiąt siedm lat: y umarł.

32. Noé zaś gdy był pięci set lat, zrodził Semą, Chamą, y Japhetą.

R O Z D Z I A Ę VI.

Przyczyna potopu grzech ludzki; wszakże sprawiedliwy był Noé, którymu Bóg nakazuje budować korab, aby w nim Noé z swoim narodem, y nasienie wszystkich zwierząt zachowane było.

1. **A** gdy się ludzie poczęli rozmnażać na ziemi, y zrodzili córki.

2. Widząc synowie Boży córki ludzkie iż były piękne, wzięli sobie za żony ze wszystkich które obrali.

3. Y rzekł Bóg: Nie będzie trwał duch mój na wieki w człowiecze gdyż jest ciałem: y będą dni jego sto y dwadzieścia lat.

4. A Obrzymowie byli na ziemi w one dni: bo gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, a one porodziły: ci są mocarze od wieku mężowie sławni:

5. A widząc Bóg że wiele było złości ludzkiej na ziemi, a wszystka myśl serca była napięta ku złemu po wszystkie czas.

6. Żal mu było że uczynił człowieka na ziemi: y ruszony serdeczną boleścią wewnątrz rzekł:

7. Wyglądzę człowieka, któregośm stworzył z obliczności ziemi: od człowieka aż do zwierząt: od ziemopłazu aż do ptastwa powietrznego, bo mi żal żem ie uczynił.

8. Noé zaś znalazł łaskę przed Panem.

9. Noého rodzaie te są. Noé mąż sprawiedliwy y doskonały był w rodzaiach swoich, z Bogiem chodził.

10. Y zrodził trzech synów, Semą, Chamą, y Japhetą.

11. Ale ziemia skaziła się przed Bogiem, y napełniła się nieprawością.

12. A gdy uarzał Bóg ziemię byź skażoną (bo wszelkie ciało popsowawało było drogę swą na ziemi).

13. Rzekł do Noého: koniec wszelkiemu ciału przyszedł przedemną: na-

pełnioną jest ziemia nieprawością od oblicza ich: a ja wytrącę je z ziemią

14. Uczyni sobie korab z drzewa heblowanego: mieszkaniczka w nim poczynisz, y namażesz kliem wewnątrz y zewnątrz.

15. A uczynisz go tak. Trzysta lokiet będzie długość korabia, pięćdziesiąt lokiet szerokość, a trzydzieści lokiet wysokość jego.

16. Okno w korabiu uczynisz, a na lokciu dokonasz wieżch jego: a drzwi w korabiu postawisz z boku: na dole gmachy y troje piętra uczynisz w nim.

17. Oto ja przywiodę wody potopu na ziemię, abych wytrącił wszelkie ciało, w którym jest duch żywota pod niebem. Wszystko co na ziemi jest zniszczyć.

18. Y uczynię przymiérze moje z tobą: y wnidziesz do korabia ty y synowie twoi, żona twoja y żony synów twoich z tobą.

19. Y ze wszech zwierząt wszelkiego ciała po dwoygu w wiedziesz do korabia, aby zostały żywe z tobą: samca y samicę:

20. Z ptactwa według rodzaju jego: y z bydła według rodzaju jego: y ze wszystkiego ziemopłazu, według rodzaju jego: po dwoygu z każdego wnidą z tobą aby mogły żyć.

21. Przetóż wezmiesz z sobą ze wszelkich pokarmów które iedzone bydź mogą, y znieśiesz do siebie: y będą tak tobie iako y onym na pokarm.

22. Y uczynił Noé wszystko co mu Bóg przykazał.

R O Z D Z I A Ę VII.

Gdy Noé z swemi ż y z żywzami wszedł do korabiu, opanowały wody ziemię sto y pięćdziesiąt dni, y wygładził Bóg wszystko stworzenie, które żyło na ziemi.

1. **Y** rzekł Pan do niego: Wnidz ty

i wszystkie dom twój do korabia: bom ciebie widział sprawiedliwym przed sobą narodzi tym. 2. *Petr. 2. a 5.*

2. Ze wszystkich zwierząt czystych wezmiesz siedmiorgo y siedmiorgo samca y samicę: a z zwierząt nieczystych po dwoygu y dwoygu samca y samicę.

3. Ale y z ptastw powietrznych siedmiorgo y siedmiorgo samca y samicę: aby zachowane było nasienie na wszystkiej ziemi.

4. Jescze bowiem, a po siedmi dniach spuszcę deszcz na ziemię przez czterdzieści dni y czterdzieści nocy: y wygładzę z ziemi wszelkie stworzenie którem uczynił.

5. Uczynił tedy Noé wszystko, co mu Pan kazał.

6. A było mu szczęście set lat gdy wody potopu wylały po ziemi. *Matth. 24. d 32. Luc. 17. f. 26. 1. Pet. 3. d. 20.*

7. Y wszedł Noé y synowie jego, żona jego z nim do korabiu dla wód potopu.

8. Z zwierząt też czystych y nieczystych y z ptactwa y ze wszego co się płaza po ziemi.

9. Dwoygo y dwoygo weszło do Noégo w korab, samiec y samicą, iako był przykazał Pan Noemu.

10. A gdy minęło siedm dni, wody potopu wylały po ziemi.

11. Roku sześćsetnego żywota Noégo, Miesiąca wtórego, siedmnastego dnia Miesiąca, przerwały się wszystkie źródła przepaści wielkiej, y upusty niebieskie otworzone są.

12. Y spadł deszcz na ziemię czterdzieści dni y czterdzieści nocy.

13. Onegoż dnia wszedł Noé y Sem y Cham y Japhet synowie jego, żona jego, y trzy żony synów jego z nim do korabia.

14. Sami y wszelki zwierz według rodzaju swego, y wszystko bydło według rodzaju swego, y wszystko co płaza po ziemi według rodzaju swego, y wszystko latające według rodzaju swe-

go, y wszyscy ptacy y wszystko co ma skrzydła.

15. Weszło do Noego do korabia, dwoygo y dwoygo ze wszystkiego ciała, w którym był duch żywota.

16. A które weszły, samiec y samica ze wszego ciała weszły, iako mu Bóg przykazał: y zamknął go Pan z nadworza.

17. Y stał się potop przez czterdzieści dni na ziemi: y wezbrały wody, y podniosły korab wysoko od ziemi.

18. Bardzo bowiem były wylały, y wszystko napełniły na wierzchu ziemi: a korab pływał po wodach.

19. A wody się zmocniły zbytnie nad ziemią: y okryły się wszystkie góry wysoko pod wszystkim niebem.

20. Piętnaście lokci wyssza była woda nad górami, które była okryła, *Mqdr. 10. a 4. Eccl. 39. c. 28.*

21. Y zglądzone jest wszelkie ciało, które się ruchało na ziemi, ptaków, zwierząt, bestii, y wszystkich ziemopłazów które się plazają po ziemi: wszycy ludzie.

22. Y wszystko w czym jest duch żywota, na ziemi pomarło.

23. Y wyglądził Bóg wszystko stworzenie, które było na ziemi, od człowieka aż do bydłęcia, tak ziemopłaz iako y ptastwo powietrzne: y wyglądzone jest z ziemi: y został sam Noe, y ci którzy z nim byli w korabiu. 1. *Petr. 3. d 20.*

24. Y opanowały wody ziemię sto y pięćdziesiąt dni.

R O Z D Z I A Ł VIII.

Gdy wody pomalu opadały, y potop ustawał, po wypuszczeniu kruka, y Gołębicę Noe z korabia z swemi wychodzi, a zbudowawszy ołtarz ofiarował całopalenia.

1. **W**spomniawszy potym Bóg na Noego, y na wszystkie zwierzęta, y na

wszystkie bydłęta, które były z nim w korabiu, przywiódł wiatr na ziemię y upadły wody.

2. Y zawarte są źródła przepaści, y upusty niebieskie: y zahamowane są dżdże z nieba.

3. Y wróciły się wody z ziemi idące y wracające się, y poczęły opadać po stu y pięćdziesiąt dni.

4. Y odpoczął korab miesiąca siódmego, dwudziestego y siódmego dnia Miesiąca na górach Armenskich.

5. Lecz wody schodziły y opadały aż do dziesiątego miesiąca: dziesiątego bowiem miesiąca pierwszego dnia miesiąca okazały się wierzchy gór.

6. A gdy minęło czterdzieści dni, otworzywszy Noe okno korabia, które był uczynił, wypuścił kruka:

7. Który wychodził a niewracał się, aż oschły wody na ziemi.

8. Wypuścił też gołębicę za nim, aby poznał iesli już ustały wody na ziemi.

9. Która nie znalazłszy gdzieby odpoczęła nogą ię, wróciła się kniemu do korabiu: wody bowiem były po wszystkiej ziemi: y wyciągnął rękę, a uchwyciwszy ją wniósł do korabiu.

10. A poczekawszy ieszcze siedm dni drugie, powtóre wypuścił gołębicę z korabiu.

11. A ona przyleciała do niego pod wieczór, niosąc gałązkę oliwy z zielonym liściem w gębie swoiczy, a tak poznał Noe że przestały wody na ziemi.

12. Y poczekał przedsię ieszcze siedm dni drugich: y wypuścił gołębicę która się nie wróciła więcéy do niego.

13. A tak szczęsetnego pierwszego roku, pierwszego miesiąca, pierwszego dnia miesiąca, opadły wody na ziemi: y otworzywszy Noe przykrycie korabia poźrzał, y ujrzał iż oschł wierzch ziemi.

14. Miesiąca wtórego, siódmego y dwudziestego dnia miesiąca, oschła ziemia.

15. Rzekł tedy Bóg do Noého, mówiąc:

16. Wynidź z korabiu ty y żona twoja, synowie twoi y żony synów twoich z tobą.

17. Wszystkie zwierzęta które są u ciebie ze wszęgo ciała, tak w ptastwie iako y w bestyach y we wszelkich plazach które plazają po ziemi, wywiedź z sobą a wnidźcie na ziemię: Rosćcie y mnożcie się na niey.

18. A tak wyszedł Noe y synowie jego, żona jego y żony synów jego z nim.

19. Ale y wszystkie zwierzęta, bydła y plazy, które sie plazają po ziemi według rodzaju swego wyszły z korabiu.

20. Y zbudował Noe oltarz Panu: a wziawszy z każdego bydła y ptastwa czystęgo, ofiarował całopalenia na oltarzu.

21. Y zawoniał Pan wonność wdzięczności y rzekł: Żadną miarą więcey nie będę przeklinał ziemię dla ludzi: zmysł bowiem y myśl serca człowieczęgo skłonne są do złęgo od młodzieństwa swęgo: przetoż też nie poibię więcey wszystkiey dusze żyjącey iakom uczynił.

22. Po wszystkie dni ziemię siew y żniwo, zimno y gorąco, lato y zima, noc y dzień nie ustana.

R O Z D Z I A Ł IX.

Bóg błogosławił Noęgo, y syny jego, a pozwoliwszy mięso na pokarm, krew pozyczał zakazuie. Przymierze między Bogiem, y ludźmi, że żadną miarą nie będzie zagubione wszelkie ciało wodami potopu, tęczę bywa potwierdzone. Noe Chama przeklina, Semá zaś y Japheta błogosławi.

Y Błogosławił Bóg Noęgo y syny jego, y rzekł do nich: Rosćcie y mnożcie się a napełniajcie ziemię.

2. A strach wasz y drżenie niechay

będzie nad wszelkim zwierzęciem ziemnym, y nadewszem ptastwem powietrznym, ze wszystkiei które sie ruszają na ziemi: wszystkie ryby morskie ręce waszęy podane są.

3. A wszystko, co się rusza y żywie, będzie wam na pokarm: (*) iako iarzyńny zielone dalem wam wszystko.

4. Wyiawszy że mięsa ze krwią iecie nie będziecie.

5. Abowiem krwi dusz waszých będę szukał z ręki wszelkich bestyi: y z ręki człowieczęy, z ręki męża y brata jego będę szukał dusze człowieczęy.

6. Ktobykolwiek wylał krew człowieczą, będzie wylana krew jego: bo na obraz Boży uczynion iest człowiek. *Math. 26. e. 52.*

7. A wy rośćcie y mnożcie się, a wnidźcie na ziemię y napełniajcie ją.

8. To też mówił Bóg do Noęgo y do synów jego z nim:

9. Oto ja postanowię przymierze moje z wami y z nasieniem waszym po was.

10. Y z każdą duszą żywiącą, która iest z wami, tak w ptastwie iako y w bydle y we wszelkim zwierzęciu ziemnym, które wyszły z korabiu, y ze wszystkiei bestyami ziemie. *Isa. 54. c. 9.*

11. Postanowię przymierze moje z wami, y żadną miarą więcey nie będzie zagubione wszelkie ciało wodami potopu: ani więcey będzie potop pustoszący ziemię.

12. Y rzekł Bóg: To znak przymierza który dać miedzy mną y wami, y do wszelkię dusze żywiącey, która iest z wami na rodzaie wieczne:

13. Łuk mój położę na obłokach, y będzie znakiem przymierza między mną a między ziemią. *Eccl. 43. b 12.*

14. A gdy okryę obłokami niebo, ukaże sie luk mój na obłokach.

15. Y wspomnień na przymierze moje z wami y ze wszelką duszą żywiącą, która ciało obżywia: y nie będą

więcey wody potopu ku wyglądzeniu wszelkiego ciała.

16. Y będzie luk na obłokach y uyrzę ji, y wspomnieę na przymierze wieczne, które sie postanowiło między Bogiem, a między wszelką duszą żywiącą każdego ciała które iest na ziemi.

17. Y rzekł Bóg do Noęgo: Ten będzie znak przymierza, którem postanowił między mną a wszelkim ciałem na ziemi.

18. Byli tedy synowie Noęgo którzy wyszli z korabiu: Sem, Cham, y Japhet: a Cham ten iest oćiec Chanaan.

19. Ci trzy są synowie Noęgo: y od tych rozsział sie wszystkie rodzy ludzki po wszystkiey ziemi.

20. Y począł Noé mąż oracz sprawować ziemię, y nasadził winnicę.

21. Y piąc wino upił się, y obnażył sie w namiocie swoim.

22. Co uyrzawszy, Cham oćiec Chanaan, to iest, że łono oycá iego odkryte było, powiedział to dwiema bráćciy swęy na dworze.

23. Sem tedy y Japhet włożyli płasz na ramioná swoje, a idąc na wstecz zakryli łono oycá swego: a oblicza ich były odwrócone, y oycowskiego łona nie widzieli.

24. A ocuciwszy sie Noé z winá, gdy sie dowiedział co mu uczynił syn iego młodszy,

25. Rzekł, przekłety Chanaan, niewolnik niewolników będzie bráćciy swęy.

26. Y rzekł: Błogosławiony Pan Bóg Semów, niech Chanaan niewolnikiem iego będzie.

27. Niech rozszerzy Bóg Japhetá, y niech mieszka w namióćiach Semo wych, a Chanaan niech będzie niewolnikiem iego.

28. Y żył Noé po potopie trzy stá y pięćdziesiąt lat.

29. Y wypełniły sie wszystkie dni iego, dziewięć set y pięćdziesiąt lat, y umarł.

R O Z D Z I A Ł X.

Rodzaiu opisanie synów Noęgo, od których są rozdzielone narody po potopie.

1. **T**E są rodzaie synów Noęgo, Sema, Chama, y Japhetá, y narodziło sie im synów po potopie.

2. Synowie Japhetowi: Gomer y Magog y Madai, y Jawan, y Thubal, y Mosoch, y Thyras.

3. Synowie zaś Gomerowi: Askenes y Ryphat y Thogorma.

4. A synowie Jawanowi: Elisa y Tharsis, Cetthim y Dodanum.

5. Od tych rozdzielone są wyspy narodów w krainach swoich, każdy według ięzyka swego y domów swych w narodziech swoich.

6. A synowie Chamowi: Chus y Mesraim y Phuth y Chanaan.

7. Synowie Chusowi: Saba y Hewila, y Sabatha y Regma y Sabatacha. Synowie Regmowi: Saba y Dadan.

8. Zaś Chus zrodził Nemroda: ten począł bydź możny na ziemi.

9. Y był duży Łowiec przed Panem. Przeto wysła przypowieść: Jako Nemrod duży Łowiec przed Panem.

10. A początek królestwa iego był Babilón y Arach y Achał y Chalanne w ziemi Sennaar.

11. Z onęy ziemie wyszedł Assur, y zbudował Niniwet, y ulice miasta, y Chale.

12. Resen też między Niniwen y Chale: to iest Miasto wielkie.

13. Ale Mesraim zrodził Ludima y Anamima, y Laabima, Nephthuma.

14. Y Phetrusima y Chasluima: z których poszli Philistynowie y Kaphthorymowie.

15. Chanaan zaś zrodził Sidona pierworodnego swego, Hethægo.

16. Y Jebusego, y Amorrego, Gergesego.

17. Hęwego y Aracęgo: Sinego.

18. Y Aradęgo, Samaręgo y Ama-

tego: a potym rozsiały się narody Chananejczyków.

19. Y były granice Chananejskie idące od Sidonu do Gerary aż do Gazy, aż wnidziesz do Sodomy y Gomorry, y Adamy y Seboima aż do Lezy.

20. Ci są synowie Chamowi w rodach y w językach, w pokoleniach ziemiach, y narodach ich.

21. Z Sema też zrodzili się z oycą wszystkich synów Heberowych, starszego brata Japhetowego. 1. Par. 1. b. 17.

22. Synowie Semowi: Aelam y Assur, y Arphaxad, y Lud y Aram.

23. Synowie Aramowi: Us y Hul y Gether y Mes.

24. Zaś Arphaxad zrodził Salego, z którego poszedł Heber.

25. Heberowi lepak urodzili się dwa synowie: imię iednego Phaleg, iż we dni iego rozdzieliła się ziemia: a imię brata iego Jektan.

26. Który Jektan zrodził Elmodada y Salepha y Asarmotha, Jarego.

27. Y Adurama y Uzala y Dekle.

28. Y Ebała y Abimaela, Sabę.

29. Y Ophira, y Hewileę y Jobaba. Ci wszyscy synowie Jektanowi.

30. A mieszkanie było ich od Mesy idącym aż do Sephary góry na wschód słońca.

31. Ci synowie Semowi, według domów y języków y krain w narodziech swoich.

32. Te domy Noęgo według ludzi y narodów ich. Od tych rozdzielone są narody na ziemi po potopie.

R O Z D Z I A Ł XI.

W budowaniu wieży Babel pomieszany jest język. Rodzay Semà synà Noęgo aż do Abràna sie oznaymuie.

1. **A** Ziemia była iednego języka y teyże mowy.

2. Y gdy szli od wschodu słońca,

należli pole na ziemi Senaar, y mieszkali na nim.

3. Y rzekli ieden do bliskiego swęgo: Pódcie naczynmy cegiel y wypalmy ją ogniem. Y mieli cegłę miasto kamienia, a il kłiowaty miasto wapna.

4 Y rzekli: Pódcie zbudujemy sobie miasto y wieżę, którejby wierszech dosięgał do nieba: a uczynmy sławne imię nasze pierwéy niżli sie rosproszymy po wszystkich ziemiach.

5. Y zstąpił Pan aby oglądał miasto y wieżę którą budowali synowie Adamowi:

6. Y rzekł: Oto ieden iest lud y ieden język wszystkim: a poczęli to czynić, y nie przestaną od myśli swych aż ie skutkiem wypelnia.

7. Przeto pódcie, zstąpmy, a pomieszamy tam język ich, aby nie słyszał żaden głosu bliźnięgo swęgo.

8. Y tak rosproszył ie Pan z onęgo mieysca po wszystkich ziemiach, y przestali budować miasta.

9. Y przetoż nazwano imię iego Babel, iż tam pomieszany iest język wszystkiey ziemi: y z onąd rosproszył ie Pan po wszystkich krainach.

10. Te są rodzaie Semowe: Semowi było sto lat kiedy zrodził Arphaxada, we dwie lecie po potopie.

11. Y żył Sem zrodziwszy Arphaxada pięć set lat, y zrodził syny y córki.

12. Arphaxad zaś żył trzydzieści y pięć lat, y zrodził Salego:

13. Y żył Arphaxad zrodziwszy Salego trzy sta a trzy lata, y zrodził syny y córki.

14. Sale zaś żył trzydzieści lat, y zrodził Hebera.

15. Y żył Sale zrodziwszy Hebera, cztery sta a trzy lata, y zrodził syny y córki.

16. A Heber żył trzydzieści y cztery lata, y zrodził Phalega.

17. Y żył Heber zrodziwszy Phalega cztery sta y trzydzieści lat: y zrodził syny y córki.

18. Żył też Phaleg trzydzieści lat, y zrodził Rewa:

19. Y żył Phaleg zrodziwszy Rewa dwieście y dziewięć lat, y zrodził syny y córk

20. Rew zaśię żył trzydzieści y dwieście, y zrodził Saruga.

21. Y żył Rew zrodziwszy Saruga dwieście y siedm lat, y zrodził syny y córki.

22. Sarug lepak żył trzydzieści lat, y zrodził Nachora.

23. Y żył Sarug zrodziwszy Nachora dwieście lat, y zrodził syny y córki.

24. Nachor zaśię żył dwadzieścia y dziewięć lat, y zrodził Tharego.

25. Y żył Nachor zrodziwszy Tharego sto y dziewiętnaście lat, y zrodził syny y córki.

26. Y żył Thare siedmdzieściąt lat, y zrodził Abrama, y Nachora, y Arana.

27. A Tharego rodzaie są te: Thare zrodził Abrama, Nachora, y Arana. Aran zaś zrodził Lota.

28. Y umarł Aran przed Tharim oycem swoim, w ziemi narodzenia swego w Ur Chaldecyzyków.

29. Y poięli Abram y Nachor żony, imię żony Abramowey Sarai, a imię żony Nachorowey Melcha, córka Arana oycza Melchy y oycza Jeschy.

30. A była Sarai nieplodną, y nie miała dzieci.

31. Wziął tedy Thare Abrama syna swego, y Lota syna Aranowego wnuka swego y Sarai niewiastkę swoją żonę Abrama syna swego, y wywiódł ię z Ur Chaldecyzyków aby szli do ziemi Chananeyckiey, y przyszli aż do Harana y mieszkali tam.

32. Y było dni Tharego dwieście y pięć lat, y umarł w Haranie.

R O Z D Z I A Ł XII.

Abram z rozkazania Bożego z oyczyny wychodzi, y do Sichem sie udaje; czasu głodu ale stąpił do Egiptu, którego żona, wzięta do domu Pharaonowego, dla tego Pharaon od Boga karany żonę Abrahamowi przywraca.

1. **Y** Rzekł Pan do Abrama: wynidź z ziemi twoiey y od rodziny twoiey, y z domu oycza twego: a idź do ziemi którąć ukażę.

2. A uczynię ię narodem wielkim, y będąc błogosławił, y uwielbię imię twoie, y będziesz błogosławiony.

3. Będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklnę te którzy ię przeklinaią, a w tobie będą błogosławione wszystkie narody ziemne.

4. Wyszedł tedy Abram iako mu Pan przykazał y poszedł z nim Lot: siedmdzieściąt lat było Abramowi, kiedy wyszedł z Harana.

5. Y wziął Sarai żonę swoją, y Lota syna brata swego, y wszystkie majątność którą mieli y dusze których nabyli w Haranie: y wyszli aby szli do ziemi Chanaan. A gdy przyszli do nięy.

6. Przeszedł Abram ziemię aż do miejsca Sichem, aż do Jasney doliny: a Chananeyczyk tedy był w ziemi.

7. Y ukazał sie Pan Abramowi, y rzekł mu: Nasienui twemu dam ziemię tę, który zbudował tam oltarz Panu, który mu sie był ukazał.

8. A z tamąd przeszedł do góry, która była ku wschodowi Bethel, rozbil tam namiot swój, mając od zachodu Bethel, a od wschodu Hay, y zbudował też tam oltarz Panu, y zwywał imię iego.

9. Y ciągnął Abram idąc y dalej postępując ku południu.

10. Stał sie potym głód w ziemi, y stąpił Abram do Egiptu aby tam gościem był, ciężki bowiem był głód w ziemi.

11. A gdy już blisko był aby wszedł do AEgyptu, rzekł do Sarai żony swej: Wiem żeś piękna niewiasta:

12. A iż gdy cie uyrzą AEgyptianie, rzeką: żona to iego: y zabiją mię, a ciebie zachowają.

13. Mów przeto, proszę cie, żeś iest siostra moja: aby mi było dobrze dla ciebie, y dusza moja aby żyła dla ciebie.

14. Gdy tedy wszedł Abram do AEgyptu, uyrzeli AEgyptianie niewiastę ze była barzo piękna.

15. Y dali znać Książęta Pharaonowi, y chwalili ją przed nim: y wzięto niewiastę do domu Pharaonowego.

16. A Abramowi czynili dobrze dla nię: y miał owce y woly, y osły, y niewolniki y niewolnice, y oslice y wielbłądy.

16. Ale Pan skarał Pharaona plagami wielkimi, y dóm iego, dla Sarai żony Abramowey.

18. Y zawołał Pharao Abrama, y rzekł mu: Coż wdy to iest coś mi uczynił? Czemuś mi nie oznaymił, że to żona twoia?

19. Czemuś powiedział że iest siostra twoia, abym ją wziął sobie za żonę? Ale teraz oto żona twoia, weźmisz ją, a idź.

20. Y przykazał Pharao o Abramie mężom, y odprowadzili go, y żonę iego, y wszystko co miał.

R O Z D Z I A Ł XIII.

Abram dzieli się ziemią z Lotem, y mieszkał w ziemi Chananeyckiej, kędy Bóg znowu obiecuie ziemię Chananeycką Abrahamowi, y nasicniu iego.

1. **A** Tak wyszedł Abram z AEgyptu sam y żona iego, y wszystko co miał, y Lot z nim ku południowi.

2. A Abram był barzo bogaty w ośiadłości złota y srebra.

3. Y wrócił się drogą którą był przyszedł od południa do Bethel, aż

na miejsce gdzie przedtym postawił był namiot między Bethel y Hay:

4. Na miejsce ołtarza który tam pierwey był uczynił, y wzywał tam imienia Pańskiego.

5. Ale y Lot, który był z Abramem, miał trzody owiec y bydło y namioty.

6. Y niemogli się zmieścić w ziemi, żeby spolem mieszkali: bo maćtność ich wielka była y niemogli pospołu mieszkać.

7. Zkąd też był swar między pasterzmi bydlą Abramowego y Lotowego. A na on czas Chananeyczyk y Pherezyczyk mieszkali w oney ziemi.

8. Rzekł tedy Abram do Lota: Niech proszę nie będzie swaru między mną a tobą y między pasterzmi mými, a pasterzmi twymi: ponieważ bracia iestemy.

9. Oto wszystka ziemia iest przed tobą: odejdz odemnie proszę: ięśli w lewo pójdiesz, ia się udam w prawo: ięśli w prawo obierzesz, ia w lewo pójdę.

10. Podniósłszy tedy Lot oczy swe uzrzał wszystkę w okół krainę Jordanu, która wszystka poléwana była przedtym niż Pan zatracił Sodomę y Gomorrę, iako Ray Pański, y iako AEgypt idącym do Ségora.

11. Y obrał sobie Lot krainę nad Jordanem y odszedł ze wschodu słonca: y odłączyli się bracia ieden od drugiego.

12. Abram mieszkał w ziemi Chananeyckiej: a Lot przebywał w miejscach, które były nad Jordancem y mieszkał w Sodomie.

13. A ludzie Sodomscy byli barzo źli, y zbytnie grzesznicy przed Panem.

14. Y rzekł Pan do Abrama, gdy się już był Lot odłączył od niego: Podnieś oczy twoie, y poyrzy z miejsca na którymes teraz na północy y na południe, na wschód y na zachód.

15. Wszystkę ziemię którą widzisz.

tobie dam y nasieniu twemu aż na wieki.

16. Y uczynię nasienie twoie iako proch ziemi: Jeśli kto z ludzi może zliczyć proch ziemi, nasienie też twoie zliczyć będzie mogli.

17. Wstań a zchodź ziemię wdlużą y w szerzą icy: bo ią tobie dam.

18. Ruszywszy tedy namiot swój Abram przyszedł y mieszkał przy dolinie Mambre, która iest w Hebron: y zbudował tam oltarz Panu.

R O Z D Z I A Ł XIV.

Wojna przeciw Sodomczykom. Wszystkie mąietność Sodomka, y Gomorska, ktemu y Lot a mąietność iego zabrana od Zwycięzców, których Abram przesładuiąc poraził, wszystkie mąietność, y Lota brata swęgo przywrócił, któremu Abramowi Melchisedech błogostawit.

Y Stało sie w on czas, iż Amraphel król Sennaar, y Arioeh król Pontski y Chodorlahomor król Elamitów y Thadal król pogański.

2. Wzniesli wojnę przeciw Barowi królowi Sodomskiemu, y przeciw Bérfy królowi Gomorskiemu, y przeciw Sennaabowi królowi Adamy, y przeciw Semeberowi królowi Seboimskiemu, y przeciw królowi Balei, ta iest Segor.

3. Wszyscy ci zeszli sie w dolinę leśną, która teraz iest morzem słonym.

4. Dwanaście bowiem lat służyli Chodorlahomorowi, a trzynastego roku odstąpili od niego.

5. A tak czternastę roku przyciągnął Chodorlahomor, y królowie którzy z nim byli: y porazili Raphaimy w Astarothkarnaimie, y Zuzimy z nim, y Emimy w Sawie Kariathaim.

6. Y Chorreyczyki na górach Seir, aż do pół Pharan, która iest na puszczy.

7. Y wrócili sie, y przyszedli do żródła Misphat, to iest Kades: y wybili wszystkie krainę Amalecytów y Amorreyczyka, który mieszkał w Asasonthamar.

8. Y wyszli król Sodomski y król Gomorski y król Adamski, y król Seboimski, ktemu y król Balei, która iest Segor: y uszykowali wojsko przeciwko im w dolinie leśnej:

9. To iest, przeciw Chodorlahomorowi królowi Elamitów, y Thadalowi królowi pogańskiemu, y Amraphelowi królowi Senaarskiemu y Arioehowi królowi Pontskiemu, czterzey królowie przeciw pięciu.

10. A dolina leśna miała wiele studzien kliowatych. Król tedy Sodomski y Gomorski podali tył y tam polegli: a którzy zostali, uciekli na górę.

11. Y zabrali wszystkie mąietność Sodomską y Gomorską y wszystko co do żywności należy, y poszli.

12. Ktemu y Lota y mąietność iego synowca Abramowego, który mieszkał w Sodomie.

13. A oto ieden który był uszedł, oznaynił Abramowi Hebręowi który mieszkał w dolinie Mambrego Ammorreyczyka, brata Eschol, y brata Aner, ci bowiem uczynili byli przymerze z Abramem.

14. Co usłyszawszy Abram, to iest, iż poyman Lot brat iego, zebrał, gotowych domowych sług swoich trzy sta y osmnaście: y pogón uczynił aż do Dan.

15. A rozdzieliwszy towarzysze, przypadł na nie w nocy: y poraził ie, y gonil ie aż do Hoby, która iest po lewéy stronie Damaszku.

16. Y przywrócił nazad wszystkie mąietność, y Lota brata swęgo z mąietnością iego, y niewiasty y lud.

17. Y wyjechał król Sodomski przeciw iemu, gdy sie wracał od porażki Chodorlahomora, y królów którzy z nim byli w dolinie Sawe, która iest dolina królewska.

18. Ali Melchisedech król Salem wyniószszy chleb y wino, bo był kapłanem Boga najwyższego,

19. Błogosławił mu y rzekł: Błogosławiony Abram Bogu wysokiemu, który stworzył niebo y ziemię:

20. Y błogosławiony Bóg wysoki, którego obroną nieprzyjaciele są w rękach twoich. Y dał mu dziesięćciny ze wszystkiego.

21. Y rzekł król Sodomski do Abrama: Day mi dusze, inne rzeczy pobierz sobie.

22. A on mu odpowiedział: Podnoszę rękę moję do Pana Boga wysokiego, dzierżawce nieba y ziemię,

23. Że od nici wątkowey, aż do rzemyka obuwia, nie weznę ze wszystkiego co twego jest, żebyś nie rzekł: Jam ubogcił Abrama:

24. Wyiawszy to co strawili młodzieńcy, a działą mężów którzy iędzili zemną, Anera, Eshola, y Mambręgo: ci wezną działą swoje.

R O Z D Z I A Ł XV.

Abrahamowi o Potomkach wątpiącemu przysłubia Bóg Syna, któremu wierząc Abraham stawia się usprawiedliwionym; a na znak obiecanie ziemię, naznaczoną od Boga ofiarę ofiar. ię y słyszy swych potomków pielgrzymowanie.

1. **T**O tedy odprawivszy stało się słowo Pańskie do Abrama, w widzeniu mówiąc: Nie bój się Abramie, iam jest obróncą twóim, y zapłatą twą zbytne wielką.

2. Y rzekł Abram: Panie Boże cóż mi dasz? ia żydę bez dziećat a syn szafarza domu mego ten Damaszek Eliezer.

3. Y przydał Abram: A mnieś nie dał potomka ale oto domowy sluga mój, dziedzicem moim będzie.

4. Y wnetże słowo Pańskie stało się do niego mówiąc: Nie będzie ten dzie-

dzicem twoim: ale który wynidzie z żywota twego, tego będziesz miał dziedzicem.

5. Y wywiódł go z domu, rzekł mu: Weyźrzy na niebo, a zlicz gwiazdy ięśli możesz. Y rzekł mu: Tak będzie nasienie twoie.

6. Uwierzył Abram Bogu: y poczytano mu iest ku sprawiedliwości. *Rzym. 4. a 3. Gal. 3. a 6. Jac. 2. d 23.*

7. Y rzekł do niego: Jam Pan, którym cię wywiódł z Ur Chaldecyżków abychci dał tę ziemię, y żebyś ją posiadł.

8. A ón rzekł: Panie Boże żądz wiedzieć mogę że ia posiędę?

9. A odpowiadając Pan: Weźmi mi, prawi, iałowicę trzecioletnią, y kozę trzecioletnią, y barana trzech lat, synogarlicę też y gołębicę. *Jere. 34. d 18.*

10. Który wziawszy to wszystko, przedzielił ie na poly, a obie części przeciw sobie iedną ku drugiej położył: ale ptaków nie rościwał.

11. Y zlecieli ptacy na ono mięso, a Abram ie odganiał.

12. A gdy słońce zachodziło, przypadł twardy sen na Abrama y strach wielki y ciemny przypadał nań.

13. Y rzeczono do niego: Więdz wprzód wiedząc, iż gościom będzie nasienie twoie wziemi nie swoięy, y podbią ie w niewolą, y utrapią ie przez cztery sta lat.

14. A wszakoż naród, u którego w niewoli będą, ia sądzić będą: a potym wynidą z wielką mąętnością.

15. Ale ty poydziesz do oyców twoich w pokoju, pogrzebióny w starości dobrej.

16. A w czwartym pokoleniu, wróć się tu: bo ieszcze nie wypelnily się nieprawości Amorreyczyków aż do tego czasu.

17. A gdy zaszło słońce, powstała mgła ciemna, y ukazał się piec kurzący się, y pochodnia ognista przechodząca między onemi przedziały. *Wydę*

12. b7. 13 d14. 14 *Niżey*. 26 a. 4. 2. *Par.*
9. f 26. *Deu.* 34. b 4. 1. *Król* 4. c. 20.

18. Onego dnia uczynił pan przymierze z Abramem, mówiąc: Nasienia twemu dam tę ziemię od rzeki *Ægipskiej*, aż do rzeki wielkiej *Euphrates*.

19. *Cyneyczyki* y *Cenezeyczyki*, *Cedmoneyczyki*.

20. Y *Heteyczyki* y *Pherezeyczyki*. *Raphaimy* też.

21. Y *Amorreyczyki*, y *Chananeyczyki*, y *Gergezeyczyki*, y *Jebuzeyczyki*.

R O Z D Z I A E. XVI.

Sarai żona *Abramowa* daie sługę swą *Agar* mężowi za żonę, która kiedy poczęta, wzgardziła panią swoją, za co trapią od *Sarai* uciekła, ale za rozkazem *Anioła* wróciła się, a porodziła *Ismaela*.

1. **S**arai tedy żona *Abramowa* nie rodziła dzieci: ale mając niewolnicę *Ægipsiankę* imieniem *Agar*.

2. Rzekła mężowi swemu: Oto zamknął mnie Pan, abych nie rodziła: Wnidź do sługi moiej azali snadź wždy do nię być miała dziatki. A gdy ón przyzwolił na prośbę ię.

3. Wzięła *Agarę* *Ægipsiankę* sługę swą, po dziesięci lat iako mieszkać poczęli w ziemi *Chananeyjskiej*, y dała ią mężowi swemu za żonę.

4. Który wszedł do nię. Ale ona widząc że poczęła, wzgardziła panią swoją.

5. Y rzekła *Sarai* do *Abrama*. Nie-sprawiedliwie czynisz przeciw mnie: iam dała sługę do lona twego, która widząc że poczęła, gardzi mną, niech rozsądzi Pan między mną a tobą.

6. Którey odpowiadając *Abram*: oto, prawi, sługa twoja w ręku twoich iest, czyn z nią iakoć się podobą. A gdy ią trapiła *Sarai*, uciekła.

7. Y gdy ią znalazł *Anyół* pański u źródła wody w pustyni, które iest na drodze *Sur* na puszczy.

8. Rzekł do nię: *Agar* sługo *Sarai*, zkąd idziesz? y dokąd idziesz? Która odpowiedziała: Od oblicza *Sarai* paniej moiej ia uciekam.

9. Y rzekł ię *Anyół* pański: Wróć się do paniej swęj, a ukórz się pod ręką ię.

10. Y zaś rzekł: Mnożąc rozmnożę nasienie twę, y nie będzie zliczone przez mnóstwo.

11. Y potym rzekł: Otoś poczęła, y porodisz syna: y nazowiesz imię ięgo *Ismael*, przeto iż usłyszał Pan utrapienie twoje.

12. Ten będzie dziki człowiek: ręce ięgo przeciwko wszystkim, a ręce wszystkich przeciw iemu: a na przeciwko wszystkim braćiej swęj rozbiie namioty.

13. Y nazwała imię Pana który mówił do nię: Ty Boże któryś mię używał. Rzekła bowiem: Zaiście tum widziła tyl widzącego mnie.

14. Przetóż nazwała studnię onę, *Studnia* żywiącego y widzącego mnie. Ta iest między *Kadeś* y *Barad* *Niżey* 24 g. 62.

15. Y urodziła *Agar* *Abramowi* syna: który nazwał imię ięgo *Ismael*.

16. Ośmdziesiąt y sześć lat miał *Abram*, gdy mu *Agar* urodziła *Ismaela*.

R O Z D Z I A E. XVII.

Bóg przymierze stanowi z *Abramen*, a tak ięgo iak y *Sarai* imię odmiennia: *Obrzezanie* na znak przymierza rozkazuje, y obietnicie mu *Syna* z *Sary*: *Abram* *Rozkaz* *Boski* wypełnia.

1. **Z**a czym gdy dziewięćdziesiąt y dziewięć lat bydź począł, ukazał mu się Pan: y rzekł do niego: Iam Bóg

wszechmogący chodź przedemną, a bądź doskonały.

2. A uczynię przymierze moje między mną y tobą, y rozmnożę cię zbytnie wielce

3. Padł Abram pochylony na oblicze.

4. Y rzekł mu Bóg: Jam jest, a przymierze moje z tobą, y będziesz oycem wielu narodów.

5. Y imię twoje nie będzie dalej zwane Abram: Ale będziesz zwan Abraham: bom cię oycem wielu narodów postanowił.

6. Y uczynię, że się rozmnożysz barzo wielce, y rozkrzewię cię w narody, y królowie z ciebie wyzną. *Eze. 44. e 20 Rom 4. c. 17.*

7. Y postanowię umowę między mną a tobą, y między nasieniem twym po tobie w narodziech ich, przymierzem wiecznym: żebym był Bogiem twym y nasieniem twego po tobie.

8. Y dam tobie y nasieniu twemu ziemię pielgrzymowania twego, wszystkie ziemię Chananeyską w osiadłość wieczną, y będę Bogiem ich. *Dzie. 7. a. 8.*

9. Y rzekł zaś Bóg do Abrahama: Y ty tedy będziesz strzegł przymierza mego, y nasienie twoje po tobie w narodziech swoich.

10. To jest przymierze moje, które zachować nie między mną a wami y nasieniem twym po tobie: Obrzezany będzie z was każdy mężczyzna.

11. A obrzeżenie ciała odrzeczku waszego, by było na znak przymierza między mną y wami.

12. Dzieciatko ośmi dni będzie obrzezano między wami, każdy mężczyzna w narodziech waszych: tak w domu urodzony sługa iako y kupiony, będzie obrzezany, y którykolwiek nie jest z pokolenia waszego: *Rzym. 4. b. 11. Lev. 11. a. 3. Luc. 2. c. 22.*

13. Y będzie umowa moja na ciele waszym na przymierze wieczne.

14. Mężczyzna którego odrzeczku ci nie będzie obrzezane, będzie

wygladzona dusza oraz ludu swęgo: iż przymierze moje wzruszył.

15. Rzekł też Bóg do Abrahama: Sarai żonę twoję nie będziesz zwał Sarai ale Sarą.

16. Y będę ię błogosławił, y dam ci z nię syna, któremu błogosławię będę, y będzie w narody, y królowie ludów wyzną z niego.

17. Upadł Abraham na oblicze swoje, y rosmiasz się mówiąc w sercu swoim: Co mniemasz że stoletniemu syn się urodził? y Sara w dziewięćdziesiąt lat porodzi?

18. Y rzekł do Boga: O by Ismael żył przed tobą.

19. Y rzekł Bóg do Abrahama: Sara żona twója urodzi tobie syna, y nazowiesz imię jego Isaak, y postanowię umowę moję iemu na przymierze wieczne, y nasieniu jego po nim. *Nż. 18. b 10. 21. a. 1.*

20. O Ismaela też wysłucałem cię: Oto błogosławię mu, y rozmnożę y rozszerzę go barzo: dwanaście książąt zrodzi, y rozkrzewię go w naród wielki.

21. Ale przymierze moje ustawię do Isaaka którego tobie urodzi Sara o tym czasie w roku drugim.

22. A gdy się dokonała rzecz mówiącego z nim, wstąpił Bóg od Abrahama.

23. Y wziął Abraham Ismaela syna swęgo, y wszystkie sługi urodzone w domu jego: y wszystkie które był kupił, wszystkie mężczyzni ze wszech mężów domu swęgo: y obrzezał ciało odrzeczku ich, zaraz onegoż dnia iako mu był Bóg przykazał.

24. Abrahamowi było dziewięćdziesiąt y dziewięć lat kiedy obrzezał ciało odrzeczku swęgo.

25. A Ismael syn trzynastu lat miał spełna czasu obrzezania swęgo.

26. Tegoż dnia obrzezani jest Abraham y Ismael syn jego.

27. Y wszyscy Mężowie domu jego, tak w domu urodzeni iako y kupieni, y cudzoziemcy pospołu obrzezani są.

R O Z D Z I A Ł XVIII.

Pan się ukazał Abrahamowi w postaci trzech Aniołów, które Abraham wdzięcznie przyjmując, a Bóg mu obiecając o urodzeniu syna powtarza : Sarę że się z tego śmiała zgromił : Przepowiada karanie Sodomy y Gomory, za które Abaham się modlił.

1. **Y** Ukazał mu się Pan w dolinie Mambre siedzącemu we drzwiach namiotu swęgo w samo gorące dniowe. *Zyd. 13. a. 2.*

2. A gdy podniósł oczy swę, ukazali mu się trzëj mężowie stojący blisko niego: które użyżzawszy wybieżał przeciwko im ze drzwi namiotu, y poklonił się do ziemi.

3. Y rzekł, Panie ieślim znalazł łaskę w oczach twoich, nie miały sługi twęgo.

4. Ale przyniosę trochę wody, a umyćcie nogi wasze, y odpoczyńcie pod drzewem.

5. Y przyniosę kęs Chleba, y poślicie serce wasze, potym póydziecie: dla tegoście bowiem zstąpili do sługi swęgo. A oni rzekli: uczyni iakoś rzekł.

6. Pośpieszył się Abraham w namiot do Sary y rzekł iey: Spiesz się, trzy miarki światłëy mąki rozczyni, a naczyni podplomyków.

7. Sam też do bydła pobieżał, y wziął ztamąd cielę młodziuchne y wyborne, y dał pacholëciu: który pośpieszył y uwarzył ie.

8. Wziął też masła y mleka y cielę które był uwarzył, y położył przed nimi: a sam stał wedle nich pod drzewem.

9. A gdy się naiedli, rzekli do niego: Gdzie iest Sara żona twoia? on odpowiedział: Oto w namiocie iest.

10. Któremu rzekł, wracając się przydę do ciebie o tym czasie dali Bóg zdrowie, a Sara żona twoia będzie syna miała. Co usłyszawszy Sa-

ra rośmiała się za drzwiami namiotu. *Wyszey 17. c. 19. Nizey 21. a 1. Rzym. 9. b 9.*

11. A byli oboie starzy y zeszłego wieku, y już były ustaly Sarze biatogłowskie rzeczy,

12. Która rośmiała się potajemnie mówiąc, Gdym się już zstarzała y Pan mój iest stary, rozkoszy patrzeć będę?

13. Yrzekł Pan do Abrahama: Czemu się rośmiała Sara mówiąc: Izaż prawdziwie porodzę babę będąc?

14. Izali Bogu iest co trudnego? iako się rzekło, wróć się do ciebie o tymże czasie, dali Bóg zdrowie, y będzie miała Sara Syna.

15. Zaprzała Sara mówiąc: nie śmiałam się: boiażnią przestraszona. A Pan: Nie iest, prawi, tak: a eś się śmiała.

16. Gdy tedy wstali z onąd mężowie, obrócili oczy ku Sodomie, a Abraham szedł wespół prowadząc ie.

17. Y rzekł Pan: Izali mogę zataić przed Abrahamem co uczynię?

18. Ponieważ on ma być w lud wielki, y siły mocne, y błogosławione być mają w nim wszystkie narody ziemie? *Wyszey 12. a 3. Nizey 32. d. 17.*

19. Wiem bowiem iż rozkaże synom swoim y domowi swęmu po sobie, aby strzegli drogi pańskiej, y czynili sąd y sprawiedliwość: aby przywiódł Pan dla Abrahama wszystko co mówił do niego.

20. Rzekł tedy Pan: Krzyk Sodomy y Gomorry rozmnożył się, y grzech ich zbytnie ocieżał.

21. Zstąpię y oglądam iesliż krzyk który mnie doszedł skutkiem wypełnili, czyli nie tak iest, abym wiedział.

22. Y obrócili sie z onąd y poszli do Sodomy: Lecz Abraham ieszcze stał przed Panem.

23. Y przystąpiwszy sie rzekł: Izali zatracisz sprawiedliwego z nieczobnym?

24. Ieśliż będzie pięćdziesiąt sprawiedliwych w mieście, zginąż spolem? y nieprzepuścisz mieyscu onemu dla pięćdziesiąt sprawiedliwych, ieśliż będą w nim?

25. Niech to daleko będzie od ciebie, abys tę rzecz uczynić miał, y zabił sprawiedliwego z niezbożnym, a żeby był sprawiedliwy iako y niezbożny, nie twoja to: który sądzisz wszystkę ziemię, żadną miarą nie uczynisz sądu tego.

26. Y rzekł Pan do niego: Ieśli naydę w Sodomie pięćdziesiąt sprawiedliwych w samym mieście, odpuszczę wszystkiemu mieyscu dla nich.

27. A odpowiadając Abraham rzekł: Iżem raz począł, będą mówił do Pana mego, aczem proch y popiół.

28. A ieśliby mniey pięcia było sprawiedliwych, niż pięćdziesiąt: czy zatracisz dla czterdziestu y pięci wszystko miasto? Y rzekł: Nie zatracę, ieśli tam naydę czterdziestu pięci.

29. Rzekł ieszcze do niego. A ieśli się tam naydą czterdzieści, co uczynisz? Odpowiedział: nie zatracę dla czterdziestu.

30. Rzekł: Nie gnieway się Panie proszę, ieśli przemówię. A ieśli się tam naydą trzydzieści? Odpowiedział: Nie uczynię, ieśli tam naydę trzydziestu.

31. Rzekł: Gdyżem raz począł, będą mówił do Pana mego: A ieśli się tam naydą dwadzieścia: Odpowiedział: Nie zatracę dla dwudziestu.

32. Proszę, rzekł, nie gnieway się Panie, ieśli ieszcze raz przerzekę: A ieśli się tam naydą dziesięć? Odpowiedział: Nie zatracę dla dziesięci.

33. Y poszedł Pan iako przestał mówić do Abrahama: a on się też wrócił na mieysce swoje.

R O Z D Z I A Ł XIX.

Loth Anyoty przyjmie, które Sodomiczcy zelżyć chcieli; Aniołowie Lota wywiodli z Sodomy z żoną y z córkami jego, a Sodomeę wywrócili: Żona Lotowa oglądając się w słup soli się obróciła. Loth z pijaństwa, Córki jego z głupstwa grzeszą, żądą pochodzą Moabciowie y Ammonitowie.

1. **Y** Przyszli dwa Aniołowie do Sodomy w wieczór, y gdy Lot siedział w Bronie mieyskiej. Który uyrzawszy ie, wstał, y szedł przeciwko nim, y poklonił się twarzą do ziemię, *Zyd 13. a 2.*

2. Y rzekł: Proszę Panowie, wstąpcie do domu pacholęcia waszego, a zostańcie w nim. Umyćcie nogi swoje, a rano póydziecie w drogę waszą. A oni odpowiedzieli. Bynaymnię, ale na ulicy zostaniemy.

3. Przymusił ich bardzo aby stanęli u niego: a gdy weszli do domu jego, sprawił ucztę y napiękl chleba przasnego y iedli.

4. Ale piérwéy niż poszli spać, ludzie z miasta obstąpili dóm, od chłopięcia aż do starého, wszystkie lud pospolu.

5. Y zawołali Lota y rzekli mu: Gdzie są mężowie którzy weszli do ciebie w nocy? wywiedz ie tu, abychmy ie poznali.

6. Wyszedszy do nich Lot, zamknąwszy drzwi za sobą y rzekł:

7. Nie czyncie, proszę, bracia moi, nie czyncie tęg złości.

8. Mam dwie córki które ieszcze nie poznały męża: wywiodę ie do was, a czynicie z nimi iako sie wam podoba, byleście iedno mężóm tym nic zlego nie czynili, bo weszli pod cienie dachu mego.

9. A oni rzekli: pódyże tam. Y zaśię rzekli: Przyszdesz tu iako przychodziń czyli abys sądził? ciebie tedy samego barzięy niżli ie dręczyć

będziemy. Y czynili gwałt Lotowi barzo ciężko: y już blizu było że drzwi wyłomili. 2: *Pet. 2. l. 8.*

10. A oto wyciągnęli rękę mężowie y w wiedli Lota w dom do siebie, y zaniknęli drzwi:

11. A one którzy przed domem byli, pozarazali ślepotą od namniejszego aż do nawiętszego, tak iż drzwi naleśeć nie mogli. *Mądry 19 c. 26.*

12. Y rzekli do Lota: Masz tu kogo z swoich? zięcia albo syna albo córki, wszystkie którzy są twoi wyprowadź z miasta tego:

13. Zglądziemy bowiem to mieysce, przeto iż przemógł krzyk ich przed Panem, który nas posłał abyśmy ie wytracili.

14. Wyszedszy tedy Lot, mówił do zięciów swoich, którzy mieli poiąć córki iego, y rzekł: Wstańcie, y wynidźcie z mieysca tego: bo zatraći Pan miasto to. Y zdał sie im iakoby żartem mówił.

15. A gdy było rano przymuszali go Anyołowie mówiąc. Wstań, weźmi żonę twoię y dwie córki które masz, abys y ty pospolu niezginał we złości miasta.

16. A gdy sie on ociągał, uiełi rękę iego y rękę żony iego y dwu córek iego, przeto iż mu Pan folgował.

17. Y wywiedli go, y postavili przed miastem: y tam mówili do niego, mówiąc: Zachoway duszę twoią: nie oglądaj się na zad, ani postaway we wszystkiey w okół krainie: ale na górze zachoway sie, byś y ty pospolu nie zginał. *Mądr. 10. 26.*

18. Y rzekł Lot do nich: Proszę Panie mój.

19. Ponieważ znalazł sluga twóy laskę przed tobą, a uwielbiłes miłosierdzie twoie, któreś uczynił zemną, a byś zachował duszę moię: y na górze nie mogę bydź zachowany, by mie snadź nie zachwyciło złe y nie umarł.

20. Jest miasto tu, blisko do którego mogę uciec, małe, a będę w nim

zachowan: azaż nie małe iest? a będzie żywa dusza moja.

21. Y rzekł do niego: Oto y w tym przyialem prośbę twoię, abych nie wywrócił miasto o któreś mówił.

22. Spieszcie się, a zachoway sie tam, bo niebędę mógł nic uczynić aż tam wnidziesz: Dla tegoż przezwasz imię miastu onemu Segor.

23. Słońce weszło na ziemię, a Lot wszedł do Segora.

24. Tedy Pan dździł na Sodomę y Gomorrę siarką y ogniem od Pana z nieba. *Wyszczę 14. Deut. 29. d. 23.*

25. Y wywrócił miastę te, y wszystkie w kół krainę, wszystkie obywatele miast y wszystko co sie zieleni na ziemi. *Iza. 13. d. 19. Ier. 50. f. 40. Ezech. 16. f. 48.*

26. A obejrzwawszy sie żona iego nazad, obrócona iest wslup soli. *Luc. 17. f. 29. Iud. 1. c. 7.*

27. Abraham lepak wstawszy rano, gdzie pierwý stał z Panem,

28. Poyrzał na Sodomę y Gomorrę, y na wszystkie ziemię cney krainy, y uyrzał wzgórze lecaący pęrz z ziemi, iako dym z pieca. *Luc. 17. g. 33. Wyszczę 18. c. 3.*

29. Gdy bowiem wywracał Bóg miast oney krainy, wspomniawszy na Abrahama, wybawił Lota z wywrócenia miast w których mieszkał.

30. Y wyszedł Lot z Segora y mieszkał na górze, y dwie córki iego z nim (bał sie bowiem mieszkać w Segorze) y mieszkał w iaskini sam, y dwie córki iego z nim.

31. Y rzekła starsza do młodszey: Ociec nas stary iest, a żaden z męzczyzny nie został na ziemi któryby mógł wnieść do nas według obyczaiu wszystkiey ziemi.

32. Poydź upoymy go winem y spimy z nim, abysmy mogły zachować nasięnie z oycy naszego.

33. Dały tedy oycu swemu pić wina oney nocy: y weszła starsza i spała z oycem: a on ani czuł, ani kiedy sie ukladła córka ani kiedy wstała.

34. Drugiego też dnia rzekła starsza do młodszey: otom wczora spała z oycem moim: dayniż mu pić wina y tęy nocy, y będziesz spała z nim, abyśmy zachowały nasienie z oycy naszego.

35. Y dały także onęy nocy oycu swému pić wino: y wszedłszy młodszą córka spała z nim: Lecz ani tedy poczul kiedy z nim spała, albo kiedy wstała.

36. Poczęły tedy dwie córki Lotowé z oycy swęgo.

37. Y porodziła starsza syna, y nazwała imię jego Moab, ten iest oycem Moabitów, aż do dzisieyszego dnia.

38. Młodsza też porodziła syna, y nazwała imię jego Ammon (co iest syn ludu mego) ten iest oćiec Ammonitow aż po dziś dzień.

R O Z D Z I A Ł XX.

Abraham przechodzi do Gerar, gdzie Abimelech Król wziął żonę jego z niewiadomości: którą za Rozkazem Pańskim oddał Abrahamowi; a Abraham modląc się za Abimelecha wyprosił od Boga zdrowie domu Krolewskiemu.

1. **P**Uściwszy się z tamtąd Abraham do ziemi południowey, mieszka między Kades y Sur, y był gościem w Geraris.

2. Y powiadał o Sarze żonie swojej: siostrą moją iest. Posłał tedy Abimelech król Gierary y wziął ją.

3. Ale przyszedł Bóg do Abimelecha przez sen w nocy, y rzekł mu: Oto umrzesz dla niewiasty którąś wziął: ma bowiem męża.

4. A Abimelech nie dotknął się ięy był y rzekł: Panie, izażli lud niewiedzący y niewinny zabiesz?

5. Zaż mi sam nie mówił: siostra moja iest, y sama mówiła: brat mój iost: W prostosci serca mego y czyssetsi rąk moich uczyniłem to.

6. Y rzekł do niego Bóg: Y ia wiem

żes prostym sercem uczynił: y dla tego cię strzegł, abyś nie zgrzeszył przeciwko mi, y niedopuszcil, abyś sie ięy tykał.

7. Teraz tedy wróć żonę mężowi iey, bo prorokiem iest: y będzie sie modlił za cię, y żyw będziesz: ale gdzie nie będziesz chciał wrócić, wiédź iż śmiercią umrzesz ty y wszystko co twego iest.

8. Y wnetże wstawszy w nocy Abimelech, zezwał wszystkie slugi swoje: y powiedział te wszystkie rzeczy w uszy ich, y polękali sie wszyscy mężowie bardzo.

9. Y wezwał też Abimelech Abrahama, y rzekł mu: Coś nam uczynił? cośmy z grzeszyli przeciw tobie, iżes przywiódł na mię y na królestwo moje grzech wielki? Czegoś czynić nie miał, uczynites nam.

10. Y powtóre uskarżaiąc sie rzekł: Cożes upatrował żebyś to uczynił?

11. Odpowiedział Abraham: Myśliłem sobie mówiąc: Podobno nie masz boiaźni Bożey na tym mieyscu, y zabiją mię dla żony moięy.

12. A też y prawdziwie siostrą moją iest: córka oycy mego, acz nie córka matki moięy, y pojąłem ją za żonę *Wysszey 12. c. 13. Niz. 21. c. 23.*

13. Ale gdy mię Bóg wywiódł z domu oycy mego, rzekłem do nięy To miłosierdzie uczynisz zemną: Na każdym mieyscu do którego przydziemy powiesz, żem bratem twoim.

14. Nabral tedy Abimelech owiec y wołów y slug y służebnic, y dał Abrahamowi: y wrócił mu Sarę żonę jego.

15. Y rzekł: Ziemia przed wami iest, gdzieć sie kolwiek podoba, mieszczay.

16. A Sarze powiedział: Oto tysiąc srebreników dałem bratu twemu, to będziesz miała na zaslonę oczu przed wszystkiemi którzy są z tobą, y gdziekolwiek póydziesz... a pamiętay że cie doszło.

17. Za modlitwą iednak Abrahama

nową uzdrowił Bóg Abimelecha y żonę y służebnice jego, y porodziły :

18. Zawarł był bowiem Pan każdy żywot domu Abimelechowego, dla Sary żony Abrahamowej.

R O Z D Z I A Ł XXI.

Sara urodziła Abrahamowi Isaaka, a Abraham wyrzucił Agar z Ismaelem, którą Bóg cieszy na puszczy. Abimelech przymiérze stanowi z Abrahamem.

1. **A** Pan nawiedził Sarę, iako był obiecał, y wypełnił co powiedział.

2. Y poczęła y urodziła syna w starości swojej, czasu, który iey był Bóg przepowiedział.

3. Y nazwał Abraham imię syna swego, którego mu zrodziła Sara, Isaak:

4. Y obrzezał go dnia ósmego, iako mu Bóg przykazał.

5. Gdy mu było sto lat: w tym wieku oycowskim narodził się Isaak. *Wyszczy 17. c 19. 18. b 10. Gal. 4. c. 23.*

6. Y rzekła Sara: śmiech mi uczynił Bóg: ktokolwiek usłyszy, pomoże mi śmiechu;

7. Y zaśię rzekła: Ktoby wierzył że Abraham usłyszeć miał, iż Sara pierśmiami karmi syna, którego mu już starému urodziła?

8. Rosło tedy dziecię, y odchowane jest, y uczynił Abraham wielką ucztę w dzień odchowania jego.

9. Agdy uyrzała Sara syna Agary Egipsianki, grającego z Isaakiem synem swoim, rzekła do Abrahama.

10. Wyrzucił tę niewolnicę y syna iey: niebędzie bowiem dziedzicem syn niewolnice z synem moim Isaakiem *Gal. 4. d 10.*

11. Przykro to przyjął Abraham dla syna swego.

12. Któremu rzekł Bóg: Niechci się nie zda ostro o dziecięciu y o niewol-

nicy twojej: we wszystkim cokolwiek rzecze Sara, słuchaj głosu iey: Bo w Isaaku będzie nazwane nasienie. *Rzym. 9. b 7.*

13. Aleć y syna niewolnice rozmnożę w naród wielki, ponieważ nasieniem twoim jest. *Zyd. 11. d 18.*

14. Wstał tedy Abraham rano, y wzięwszy chleb, y bukłak wody, włożył na plecy iey, y oddał iey dziecie y odprowadził ją. Która poszedłszy błędziła w puszczy Bersabee.

15. Agdy niestało wody w bukłaku, porzuciła dziecię pod iednym z drzew które tam były.

16. Y odeszła y usiadła przeciw niemu z daleka ile łuk zastrelić może, rzekła bowiem. Nie będę patrzyła na umierające dziecię: a siedząc na przeciwko podniosła głos swój y płakała.

17. Y wysłuchał Bóg głos dziecięcy. Y zawołał Anyół Boży Agary z nieba, mówiąc: Co czynisz Agar? nie bój się: wysłuchał bowiem Bóg głos dziecięcy z mieysca na którym jest.

18. Wstań weźmi dziecię, a uymie je za rękę jego: Bo w naród wielki rozmnożę go.

19. Y stworzył Bóg oczy iey: Która uyrzawszy studnię wody, szła y napelniła bukłak, y dała pić dziecięciu.

20. Y był z nim: który urósł y mieszkał na puszczy, y stał się młodości strzelcem.

21. Y mieszkał w puszczy Pharae, y wzięła mu matka jego żonę z ziemi Egipskiej.

22. Tegóż czasu rzekł Abimelech y Phikol Hetman woyska jego do Abrahama: Bóg z tobą jest we wszystkim co czynisz.

23. A tak przysięż przez Boga, że mi nie będziesz szkodził, ani potomnym moim, ani pokoleniu memu: ale według miłosierdzia którymci uczynił, uczynisz mnie, y ziemi w którejś przebywał przychodniem. *Wyszczy 20. d 13.*

24. Y rzekł Abraham: Ja przysięgę

25. Y strofował Abimelecha o studnię wody którą gwałtem odiegli byli słudzy jego.

26. Y odpowiedział Abimelech : Niewiedziałem ktoby to uczynił : na wet y tyś mi nie oznaymł, y iam nie słyszał o tym dopiero dziś.

27. Nabral tedy Abraham owiec y wołów y dał Abimelechowi, y uczynili oba przymierze.

28. Y postawił Abraham siedmioro owiec z trzody osobno.

29. Któremu rzekł Abimelech : Na co to siedmioro owiec któreś postawił osobno ?

30. A on : Siedmioro, prawi, owiec wezmiesz z ręki moiej, aby mi były na świadectwo że m ia wykopał tę studnię.

31. Y dla tego nazwano miejsce ono Bersabee : iż tam oba przysięgli.

32. Y weszli w przymierze o studnię przysięgi.

33. Y wstał Abimelech, y Phikol Hetman wojska jego, y wrócili sie do ziemi Palestyńskiej. A Abraham nasadził gay w Bersabei, y wzywał tam imienia Pana Boga wiecznego.

34. Y był obywatelem ziemi Palestyńskiej przez wiele czasów.

R O Z D Z I A Ł XXII.

Bóg doświadcza postuszeństwa Abrahamowego: każe sobie Isaaka ofiarować; a doznawszy postuszeństwa jego, nieda Isaaka zabijać, ale barana miasto jego przymiue: Nasienie Nachoru brata Abrahamowego rozmnożone.

1. **C**o gdy sie zstało, kuśił Bóg Abrahamu, y rzekł do niego : Abrahamie, Abrahamie. A on odpowiedział : owom ia. *Iudit. 8. c 22. Zyd. 11. d 17.*

2. Rzekł mu : Weźmi syna twego jednorodzonego, którego miłujesz, Isaaka, a idź do ziemi Widzenia : (*) y

tam go ofiarujesz na całopalenie, na iedney górze którą ukazę tobie.

3. Abraham tedy wstawszy w nocy, osiodłał osła swego : wzięwszy z sobą dwu młodzieńców, y Isaaka syna swego : a narabawszy drew do całopalenia, szedł na miejsce na które mu Bóg roskazał.

4. A dnia trzeciego, podniósszy oczy, ujrzał miejsce z daleka;

5. Y rzekł do sług swoich, poczekajcie tu z osłem : a ia z dziećciem aż do onąd pospieszywszy, skoro uczynimy pokłon, wrócimy sie do was.

6. Nabral też drew całopalenia, y włożył na Isaaka syna swego a sam niośł w rękach ogień y miecz. A gdy oba szli pospolu.

7. Rzekł Isaak ocy swemu : Oycze mój. A on odpowiedział : Czego chcesz synu. Oto, prawi, ogień y drwa, a gdzieś ofiara całopalenia ?

8. A Abraham rzekł : Bóg opatrzy sobie ofiarę całopalenia synu mój, Szli tedy pospolu.

9. Y przyszli na miejsce które mu ukazał Bóg, na którym zbudował oltarz, y ułożył drwa na nim : a związawszy Isaaka syna swego, włożył go na oltarz na stós drew.

10. Y wyciągnął rękę y porwał miecz, aby ofiarował syna swego. *Iac. 2. d. 21.*

11. A oto Anyół Pański z nieba zawolał mówiąc : Abrahamie, Abrahamie, Który odpowiedział : Owom ia.

12. Y rzekł mu : Nie ściągaj ręki twę na dziećcie, ani mu czyn namnię : terazem doznał że sie boisz Boga, y nie zfolgowałeś iedynemu synowi twemu dla mnie.

13. Podniósł Abraham oczy swoje, y ujrzał za sobą barana, a on uwiązł za rogi w cierniu, którego wzięwszy ofiarował całopalenie miasto syna.

14. Y nazwał imie miejsca onego, Pan widzi. Z tądże aż po dziśdzien zowią : Na górze Pan użyży. *Wyssz. 2. 8.*

15. Y zawolał Anyól Pański Abrahama, powtóre z nieba mówiąc:

16. Przez mię samego przysięgłem mówi pan: ponieważś uczynił te rzecz, a niefolgowałeś synowi twe-
mu iednorodzonemu dla mnie; *Psalm. 104. ag. Luc. 1. g. 73. Eccl. 44. d. 21. Zyd. 6. c. 13.*

17. Błogosławićci będę i rozmnożę nasienie twoie iako gwiazdy niebieskie, y iako piasek który iest na brzegu morskiem: posiędźcie nasienie twoie brony nieprzyjaciół swoich.

1. *Mach. 2. f. 32.*

18. Y BŁOGOSŁAWIONE BĘDĄ w nasieniu twoim wszystkie narody ziemię, żeś był posłuszny głosu mego. *Wysszcy 12. a. 3. 18. c. 18.*

19. Y wrócił sie Abraham do sług swoich, y przyszli pospołu do Bersabei, y mieszkał tam. *Nizcy 26. a. 4.*

20. Gdy sie to tak stało, dano znać Abrahamowi, że też Melcha narodziła Synów Nachorowi bratu iego. *Dzie. 3. d. 25, Eccl. 44. d. 25.*

21. Hus pierworodnego y Buz brata iego, y Kammel oycy Syryjczyków.

22. Y Kased, y Azaw Pheldas też y Iedaph,

23. Y Batuel, z którego sie urodziła Rebeka: osmi tych urodziła Melchę Nachorowi bratu Abrahamowemu.

24. A nałożnica iego, imieniem Roma, urodziła Taber, y Gaham, y Tahas, y Maacha.

R O Z D Z I A Ł XXIII.

Sara Abrahamowi umarła, którą w iaskini dwoistej od Ephrona odkupioney pogrzebł.

1. **A** Sara żyła sto dwadzieścia siedm lat.

2. Y umarła w mieście Arbe, które iest Hebron, w ziemi Chananeyskiej: y przyszedł Abraham aby żałował, y płakał ię.

3. A wstawszy od posługi ciała, mówił do synów Hetowych, mówiąc:

4. Iestem przychodniem y gościem u was: dajcie mi prawo pogrzebu z wami, abych pogrzebł umarłego mego.

5. Odpowiedzieli synowie Hetowi, mówiąc:

6. Słuchay nas Panie: Książęciem Bożym iestes u nas, w wybornych grobiech naszych pogrzeb umarłego swego: y żadenći bronći nie będzie mógł, abyś w grobie iego nie miał pogrześć umarłego swego.

7. Powstał Abraham y pokłonił sie ludowi ziemie, to iest synóm Hethowym:

8. Y rzekł do nich; Iesli sie podobna duszy waszey żebych pogrzebł umarłego mego, słuchaycie mię a przyczynicie sie za mną do Ephrona syna Seorowego.

9. Aby mi spuścił iaskinią dwoistą którą ma w ostatnięj części pola swego: za pieniądze słuszne niechay mi ją spuści przed wami w osiadłość grobu.

10. A Ephron mieszkał w pośrodku synów Hethowych. Y odpowiedział Ephron Abrahamowi w głos przed wszystkimi, którzy wchodzili w bronę miasta onego, mówiąc:

11. Żadną miarą niech tak nie będzie Panie mój: ale ty raczcy posłuchay co mówię: Polec tobie daię, y iaskinią która na nim iest, przy bytności synów ludu mego, pogrzeb umarłego swego.

12. Pokłonił sie Abraham przed ludem onęj ziemie.

13. Y rzekł do Ephrona, w kolebardu: Proszę posłuchay mie: Dam pieniądze za pole: przyimi ię, a tak pogrzebię umarłego mego na nim.

14. Y odpowiedział Ephron:

15. Panie mój, słuchay mie, Ziemia któręj żadasz, za czterysta syklów srebra stoi: tać iest cena między mną, a tobą: ale zaż to wielka? pogrzeb umarłego swego.

16. Co gdy usłyszał Abraham, odważył pieniądze, których Ephron zażądał, gdzie styszeli synowie Hethowi, cztery sta syklów srebra dobrej monety pospolitej.

17. Y potwierdzone jest pole niekiedy Ephronowe, na którym była iaskinia dwoista na przeciwko Mambre, tak samo iako y iaskinia, y wszystkie drzewa iego, we wszystkich granicach iego w około,

18. Abrahamowi w osiadłość, na co patrzali synowie Hethowi, y wszyscy którzy wchodzili w bramę miasta onego.

19. Y tak pogrzebł Abraham Sarę żonę swą w iaskini pola dwoistej, która leżała przeciwko Mambre. To jest Hebron w ziemi Chananejskiej.

20. Y potwierdzone jest pole y iaskinia która była na nim, Abrahamowi w osiadłość grobu od synów Hethowych.

R O Z D Z I A Ł XXIV.

Abraham posyła sług do Mezopotamiey szukać żony Isaakowi: sluga prosząc Boga o szczęśliwe powodzenie, Rebekę Isaakowi przyprowadził, którą Isaak wziął za żonę.

1. Abraham był stary y podeszły wleciech: a Pan mu we wszystkim błogosławił yrzekł do starszego slugi domu swego, który władał wszystkim co miał. *Niz 44. g. 29.*

2. Połóż rękę twoją pod biodrę moją.

3. Abych cię poprzyśiął przez Pana Boga nieba y ziemię, żebyś nie brał żony synowi memu z córek Chananejskich, między którymi mieszka:

4. Ale żebyś do ziemi y do rodziny mojej iechał, y tam z tąd wziął żonę synowi memu Isaakowi.

5. Odpowiedział sluga: Ieśli białogłowa nie będzie chciała iść zemną do tej ziemi, i zaż odprowadzić mam

syna twego na miejsce z któregoś ty wyszedł?

7. Y rzekł Abraham: strzeż abys tam kiedy nie odprowadzał syna mego.

7. Pan Bóg niebieski, który mię wziął z domu oycy mego, y z ziemi urodzenia mego, który mówił zemną, y przysięgił mi mówiąc: Nasieniu twe-
mu dam tę ziemię: on posle Anyola swego przed tobą, y wezmiesz z tamtą żonę synowi memu. *Wysszey 12. b 7. 13. d. 5. 15. d. 18. Niz. 20. a 1.*

8. A ieśli niezechce białogłowa iachać z tobą, tedy nie będziesz obowiązany przysięgą: tylko syna mego nie odprowadzaj tam.

9. Podłożył tedy sluga rękę swoją pod biodrę pana swego, y przysięgił mu na tę mowę.

10. Y wziął dziesięć wielbłądów z stada y poszedł niosąc z sobą ze wszystkich dóbr iego: a poiechawszy udał się do mezopotamiey, do miasta Nachor.

11. Y postawiwszy wielbłądy przed miastem u studnie w wieczór, o czasie którego zwykły wychodzić niewiasty czerpać wodę rzekł:

12. Panie Boże pana moiego Abrahama, proszę potkay mie dziś, a uczyn miłosierdzie z panem moim Abrahamem.

13. Oto ja stoję blisko studnie, a córki obywatelów tego miasta wyndą czerpać wodę.

14. Przetóż panienka, której ja rękę: Nachyl wiadra twego że się napię: a ona odpowie: Piy, y owszem y wielbłądy twoje napoię: ta iest którą zgotował sludze swemu Isaakowi: przez to zrozumiem, żeś uczynił miłosierdzie z panem moim.

15. Ieszcze był w sobie słow nie dokończył, a oto Rebeka wychodziła, córka Bathuela, syna Melchy, żony Nachora brata Abrahamowego, mając wiadro na ramieniu swoim:

16. Dzieweczka zbytnie śliczna y panna barzo piękna, y niepoznana od

męża. A zesła była do studni, y napelniła była wiadro, y wracała się.

17. Y zabieżał iey sluga, y rzekł: Trochę wody abym się napił day mi z wiadra twęgo.

18. Która odpowiedziała: Piy panie mój, y prędziuchno złożyła wiadro na rękę, y dała mu pić.

19. A gdy się napił, przydała: Y owszem y wielbłdom twoim naczerpam wody aż się wszyscy napiją.

20. Y wylawszy wiadro w koryta, bieżała zaśię do studnie czerpać wody: y naczerpawszy, wszystkim wielbłdom dała.

21. A on milcząc przypatrował się iey, chcąc wiedzieć iesliby zdarzył Pan drogę iego, czy nie.

22. A gdy się napili wielbłdowie, dobył mąż nausznic złotych, które ważyły dwa sykla, y manelli tyleż ważących syklów dziesięć.

23. Y rzekł do nię: Czyiaś ty córka? powiedz mi: iestli w domu oycy twęgo miejsce ku staniu?

24. Która odpowiedziała: Iestem córka Bathuela syna Melchy, którego urodziła Nachorowi.

25. Y przydała mówiąc: Plęw też y siana dostatek iest u nas, y miejsce przestronne do stania.

26. Y nachylił się człowiek, y poklonił się Panu.

27. Mówiąc: Błogosławiony Pan Bóg pana mego Abrahama, który nie oddalił miłosierdzia y prawdy swęj od Pana mego, y prostą drogą przywiódł mię w dom brata pana mego.

28. Bieżała tedy dziewczeczka, y powiedziała w domu matki swęj wszystko co słyszała.

29. A Rebeka miała brata imieniem Labana, który prędko wyszedł do człowieka, kędy była studnia.

30. A gdy ujrzał nausznicę y manelle na rękę siostry swęj, y usłyszał wszystkie słowa powiadaicęj, To mi mówił człowiek: przyszedł do męża który stał u wielbłdów, y blisko studnie wody:

31. Y rzekł do niego: Wnidź błogosławiony Pański: przecz na dworze stoisz? nagotowałem dom y miejsce wielbłdom.

32. Y doprowadził go do gospody, y rozsiadł wielbłdy, y dał plęw y siana, y wody na umycie nóg iego, y mężów którzy z nim przyiechali.

33. Y położono przed nim chleba, który rzekł: Nie będę iadł, aż odmówię rzecz swoię. Odpowiedział mu: Mów.

34. A on rzekł: Iestem sluga Abrahamów.

35. A Pan błogosławił panu memu barzo, y uwielmożony iest: y nadał mu owiec y wolów, srebra y złota, niewolników y niewolnic, wielbłdów y osłów.

36. Y urodziła Sara żona pana mego syna panu memu w starości swoięj, y dał mu wszystko co miał.

37. Y poprzysiął mie pan mój mówiąc: Nie weźmiesz żony synowi memu z córek Chananejskich w których ziemi mieszkam:

38. Ale do domu oycy mego poiedziesz, y z rodziny moięj weźmiesz żonę synowi memu.

39. A iam odpowiedział panu memu: A iesli nie będzie dciła zenną iachać białogłowa?

40. Pan, prawi, przed którego oblicznością chodzę, posle Anyoła swego z tobą, y zdarzy drogę twoię y weźmiesz żonę synowi memu z rodziny moięj y z domu oycy mego.

41. Nie winien będziesz zaklęcia mego, gdy przydziesz do powinowatych moich, a nie danoćby.

42. Przyszedłem tedy dzisiaj do studnie wody y rzekłem: Panie Boże pana mego Abrahama, iesliś zdarzył drogę moię, po której teraz chodzę:

43. Oto stoię u studni wody, a panna, która wynidzie czerpać wody, usłszy odemnie: Day mi trochę wody pić z wiadra twęgo:

44. A rzecze mi. y ty piy, y wielbłdom twoim naczerpam, ta iest bia-

łagłowa którąc zgotował Pan synowi pana mego.

45. A gdy m to z sobą mileząc rozbięrał: ukazała sie Rebeka idęc z wiadrem które niosła na ramieniu, y zeszła do studnię, y naczępała wody. Y rzekę do nię: Day mi trochę pić.

46. Która spiesznie złożyła wiadro z ramienia, y rzekła mi: Y ty piy, y wielbłędóm twoim dam pić: y pięm, y napoiła wielbłądy.

47. Y spytałem ię, y rzekłem: Czyias córka? Która odpowiedziała: Jestem córka Bathuela syna Nachorowego, którego mu urodziła Melcha. Zawiesilem tedy nausznicę na ozdobę oblicza ię y manelle włożyłem na ręce ię.

48. Y nachyliwszy sie poklonilem sie Panu, błogosławięc Pana Boga pana mego Abrahama, który mię przywiódł prostą drogą, abym wziął córkę brata pana mego synowi iego.

49. A przetóć iesliż czynicie miłosierdzie y prawdę z panem moim, oznaymie mi: a iesli sie co inszego podoba, y to mi powiedzcie, aby n poszedł w prawo albo w lewo.

50. Y odpowiedzieli Laban y Bathuel: Od Pana wyszła mowa: nie możemy nad wolą iego co innego mówić z tobą.

51. Oto Rebeka przed tobą iest, weźmi ją, a iedź, a niech będzie żoną syna pana twego, iako rzekł Pan.

52. Co gdy usłyszał sluga Abrahama, padszy poklonił sie do ziemi Panu.

53. Y dobywszy naczynia srebrnego y złotego, y szat, dał ie Rebecę za dar: bracię także ię, y matce dał upominki.

54. Y sprawiwszy gody iedząc y piąc pospołu, zostali tam. A ranó wstawszy sluga rzekł: Puście mię, abym poicchał do pana mego.

55. Y odpowiedzieli bracia ię y matka: Niech zamieszka panienka aby dzieścić dni u nas, a potym poiedzie.

56. A on rzekł: Nie zatrzymywaycie mie, gdyż Pan zdarzył drogę moię: puście mie, abym iachał do pana mego.

57. Y rzekli: Zawołaymy panny, a dowiedzmy sie ię woli.

58. A gdy przyzwana przyszła spytali: Chcesz iachać z tym człowiekiem? Która rzekła poiadę.

59. A tak puścili ją, y mamkę ię, y slugę Abrahamowego, y towarzystwo iego.

60. Winszując szczęścia siostrze swę, y mówiąc: siostraś nasza iest: rozmnoź sie w tysiąc tysięcy, y niech poiędzie nasienie twoie brony nieprzyaciół swoich.

61. Rebeka tedy y dziewczki ię wsiawszy na wielbłądy, iachaly, zanonym mężem: który sie spieszno wracał do pana swego.

62. A tego czasu przechadzał sie Isaak po drodze która wiedzie do studnie, którey imię iest żywiącego y widzącego: mieszkał bowiem w ziemi ku południowi. *Wysszey 16. d. 24.*

63. A wyszedł był dla rozmyślenia na polu, iuż ku wieczorowi: a podniósłszy oczy swe, uyrztał wielbłądy idące zdaleka.

64. Rebeka też uyrzawszy Isaaka zsiadła z wielbłąda,

65. Y rzekła do slugi: Co ono za człowiek ktory idzie przez pole przeciwko nam? y rzekł ię: To iest pan mój. A ona wzięwszy prędko płaszcz nakryła sie.

66. A sluga wszystko co sprawił, powiedział Isaakowi.

67. Który wprowadził ją do namiotu Sary matki swę, y wziął ją za żonę: y tak barzo ją milował, że żalu, który był przypadł z sinerci matki iego, ulzył.

R O Z D Z I A Ł XXV.

Abraham z Ceturą napłodził Synów. Tenże umarł, y od Synów pogrzebiony jest: Ismaelowe potomstwo, wiek, y śmierć. Isaak dwóch Synów spłodził, z których starszy pierworodztwo swe młodszemu zaprzedał.

1. **A** Abraham pojął drugą żonę imieniem Ceturę: 2. *Par. 1. c. 32.*

2. Która mu urodziła Zamrana y Ieksana y Madana y Madiana, y Iesboka y Suęgo.

3. Ieksan też zrodził Sabę y Dadaną: synowie Dadanowi byli Asurymowie y Latusymowie y Loomimowie.

4. Z Madyana Iepak poszedł Epha y Opher, y Henoch, y Abida y Eldaa: wszyscy ci synowie Ceturę.

5. Y dał Abraham wszystko co posiadał Isaakowi:

6. A synom nalóżnic dał dary, y oddzielił ie od Isaaka syna swego, póki ieszcze sam był żywy, ku wschodowey części.

7. A Abrahamowi było dni żywota, sto siedm dziesiąt y pięć lat.

8. Y ustaiąc umarł w starosci do bréy, y w zeszyłym wieku, y pelen dni, y zgromadzony jest do ludu swego.

9. Y pogrzebli go Isaak y Ismael synowie iego w iaskini dwoistey, która leży na polu Ephrona syna Seorowego Heteczyka, na przeciwko Mambré.

10. Które był kupił od synów Hetehowych: tam pogrzebion jest sam y Sara żona iego.

11. A po śmierci iego błogosławił Bóg Isaakowi synowi iego, który mieszkał u studni nazwaney żywiącego y widzącego.

12. Te są rodzaie Ismaela syna Abrahamowego, którego mu urodziła Agar Egypciańska, służebnica Sary.

13. Y te imiona synów iego w nazwiskach y w rodzaiach ich. Pierwo-

rodny Ismaelów Nabaioth, potym Cedar, y Adbeel y Mabsam.

14. Masma też, y Dnma y Masza.

15. Hadar y Thema, y Iethur, y Naphis y Kedma.

16. Ci są synowie Ismaelowi y te imiona po zamkach y miasteczkach ich, dwanaście książąt pokolenia ich.

17. Y stało sie lat żywota Ismaelowego sto trzydzieści y siedm, y ustaiąc umarł, y przyłożon do ludu swego.

18. A mieszkał od Hewili, aż do Sar, która leży naprzeciwko Egypctowi wchodzącym do Assyrii: przed obliczem wszystkiey braciey swéy umarł.

19. Te też są rodzaie Isaaka syna Abrahamowego: Abraham zrodził Isaaka.

20. Który mając lat czterdzieści pojął żonę Rebeke, córkę Bathuela Syryczyka z Mezopotamii, siostrę Labanową.

21. Y prosił Isaak Pana za żoną swą, iż była nieplodną, który wysłuchał go, y dał poczęcie Rebece.

22. Ale sie tlukły w żywocie ięw dziatki, która rzekła: Ieśliż mi tak bydź miało, co było potym żem poczęła? Y poszła aby sie poradziła Pana.

23. Który odpowiadaiąc rzekł: Dwa narodowie są w żywocie twoim, y dwoi ludzie z żywota twego rozdziela sie, a ieden lud zwycięży drugi lud, y starszy będzie służył młodszemu. *Rzy. 9. c. 10.*

24. Iuż był przyszedł czas porodzenia, a oto bliźnięta nalazły się w żywocie ięw. *Oscę 12. a 3.*

25. Który piérwéy wyszedł, lisołaty był, y wszystkie iako skóra kosmaty: y nazwane jest imię iego Ezaw. Zrazu drugi wychodząc, piętę brata trzymał ręką: y dla tego nazwał go Iakóbem.

26. Sześćdziesiąt lat było Isaakowi, gdy mu sie dziatki narodziły.

27. Które gdy urosły, stał sie Ezaw

mąż biegły w myślistwie y człowiek oracz: A Iakob mąż prosty mieszkał w namieściech.

28. Iszaak miłował Ezawa ztąd, iż iadał z łowu iego: a Rebeka miłowała Iakoba.

29. Y uwarzyliakób kaszę: do którego przyszedłszy Ezaw z pola spracowany,

30. Rzekł: Day mi z warzywa tego czerwonego, bom sie barzo spracował. Y z téżże przyczyny nazwano imię iego Edom.

31. Któremu rzekł Iakób: Przeday mi pierworództwo twoie.

32. A on odpowiedział: Oto umieram, cóż mi pomoże pierworództwo?

33. Rzekł Iakób Przysiężże mi. Y przysięgł mu Ezaw, y sprzedał pierworództwo.

34. Y tak wzięwszy chleb y potrawę soczewice, iadł y pil y poszedł, lekce sobie ważąc że pierworództwo sprzedał.

R O Z D Z I A Ł XXVI.

Iszaak w Gerarze mieszka, gdzie mu się napierwey Bóg ukazał: żonę swoją siostrą zowie Król Abimelech uwarzawszy go żartującego z nią, poznał, że była żona iego. Zaczyn rozkazał ludowi swemu, aby się iey nikt nie tykał. Abimelech uczynił przynierze z Isaa-kim.

1. **A**Gdy był głód w ziemi po onym nieurodzaju który był za czasów Abrahamowych, poszedł Iszaak do Abimelecha króla Palestyńskiego do Gerary.

2. Y ukazał mu sie Pan, y rzekł: Nie stępuy do Egiptu, ale mieszkay w ziemi, którą ia tobie powiem.

3. Y bądź gościem w nięy, a będę z tobą, y będęc błogosławił, tobie bowiem y nasienu twemu dam te wszystkie kraie pełniąc przysięgę, którąm przyrzekł Abrahamowi oycu twemu. *Wysszczy 12. b. 7. 15. d. 18.*

4. Y rozmnożę nasienie twoie iako gwiazdy niebieskie: y dam potomkom twoim wszystkie te krainy. **Y BĘDĄ BŁOGOSŁAWIONE.** w nasienu twoim wszystkie narody ziemie:

5. Dla tego iż był posłuszny Abraham głosu mégo, y strzegł przykazania y mandatów moich, y zachował Ceremonie y prawa moje.

6. Mieszkał tedy Iszaak w Gierarach.

7. Którego gdy pytali mężowie miejsca onego o żonie iego, odpowiedział: siostra moia iest: bo sie bał wyznać że mu była złęczona małżeństwem: mniemając by go śnać nie zabili dla ięy piękności. *Niż. 12. a. 3: 18. v. 18. 22. d. 17. 8. d. 19.*

8. A gdy minęło dni wiele a także mieszkał: wyglądając Abimelech król Palestyński oknem, uznał go żartującego z Rebeką żoną swoją. *Wysszczy 12. v. 13.*

9. A przyzwawszy go rzekł: Iasnarzecz iest że to żona twoia: Czemużes skłamał żeby to była siostra twoia? Odpowiedział: Balem sie abych nie zginął dla niey.

10. Y rzekł Abimelech: Czemuś nas oszukał? mógłby sie był kto z ludu zysć z żoną twoją, y przywiódłbyś był na nas grzech wielki.

11. Y przykazał wszystkiemu ludowi mówiąc. Ktoby sie dotknął żony człowieka tego, śmiercią umrze.

12. Y siadł Iszaak w oney ziemi, y nazwał onęgo Roku tyle sto kroc: Y błogosławił mu Pan.

13. Y zbozacił sie człowiek, y postępował mnożąc sie y rosnąc, aż został zbytnie wielkim.

14. Miał też stada owiec y bydła. y czeladzi mnóstwo. Przeto zayrzac mu Palestynowie.

15. Wszystkie studnie, które byli wykopali słudzy oycy iego Abrahama, na on czas zasypali, napelniwszy ziemią:

16. Tak iż y sam Abimelech mówił do Isaaka: odehyd od nas, stałes sie bowiem daleko od nas możnięszym.

17. A on odchodząc żeby przyszedł do potoku Gerary, y tam mieszkał,

18. Wykopał zasię drugie studnie, które ukopali byli słudzy oycza iego Abrahama, y który po śmierci iego niegdy Philistynowie byli zasypali, y nazwał ie temisz imiony, któremi przedtym nazwał był oyciec.

19. Y kopali na Strumieniu, y nalezli wodę żywą.

20. Ale y tam był poswarek pasterzów Gerary przeciw pasterzóm Isaakowym, mówiących: Nasza to woda: przezco imię studnie. z tego co sie stało, nazwał Poswarzą.

21. Wykopalii ieszcze y inszą: y o tę także swarzyli sie, y nazwał ią Nieprzyzaińią.

22. A odszedszy z tamtąd, ukopał inszą studnią, o którą iuż sporu nie wiedli: a tak nazwał imię iey, Rozszerzenie, mówiąc: Teraz rozszerzył nas Pan, y dał rość na ziemi.

23. Y wstąpił z onego miejsca do Bersabei.

24. Gdzie mu sie Pán ukazał teyze nocy, mówiąc: Iam iest Bóg Abrahama oycza twego, nie bój sie, bo ia z tobą iestem: będąc błogosławił, y rozmnożę nasienie twoie dla sługi mego Abrahama.

25. Przetóż tam zbudował oltarz: a wzywaiąc imienia Pańskiego rozbił namiot: y rozkazał sługom swym aby kopali studnią.

26. Na które miejsce gdy przyszli z Gerary Abimelech, y Hchozath przyiaciel iego, y Phikol Hetman żołnierstwa,

27. Rzekł do nich Isaak: Przecześnie przyszli do mnie, człowieka którego nie nawidzicie, y wypędziliście od siebie?

28. A oni odpowiedzieli: Widzieliśmy iż Pan iest z tobą, y dla tegośmy rzekli: Niech będzie przysięga miedzy nami, y uczynimy przymierze.

29. Abyś nam nie czynił nic złego, iako y my niceśmy twego nie ruszyli, aniśmy uczynili coby cie obraziło: ale-

śmy cie w pokoju puścili rozmnożonego błogosławienstwem Pańskim.

30. Y sprawił im ucztę. A gdy sie naiedli y napili,

31. Wstawszy rano przysięgli sobie spólnie: y puscil ie Isaak w pokoju na miejsce ich.

32. Alici oto przyszli tegoż dnia słudzy Isaakowi, powiadaiać mu o studnicy którą wykopali, y mówiąc: Należliśmy wodę.

33. Z kąd nawał ią Dostatkien: a imię miastu dano Bersabee aż do dnia dzisiejszego.

34. A Ezaw maiąc czterdzieści lat Pojął żony: Iudyth, córkę Beery Heteczyka, y Basemath córkę Elon z tegoż miejsca.

35. Które obie obraziły serce Isaaka y Rebeki.

ROZDZIAŁ XXVII.

Isaak w starości Synom błogosławi: Iakób Syn młodszy od matki w szaty Ezawowe ubrany, ubiezał go do błogosławienstwa: za czym Ezaw oszukany, na Iakoba się rozgniewał: któremu matka do Haran uśc każe.

1. **Z** Starzał sie tedy Isaak, y zaczęły sie oczy iego, y widzieć nie mógł, y zawolał Ezawa syna swego starszego, y rzekł mu: Synu mój? Który odpowiedział: Owom ia.

2. Któremu ociec: Widzisz (rzekł) żem sie starzał, a niewiem dnia śmierci moiej.

3. Weźmi broń twoię, saydak y łuk, a wynidź na pole: a gdy poluiąc co ugonisz:

4. Uczyni mi ztąd potrawę iako wiesz wolą moię, y przynies abym iadł: aby błogosławiła tobie dusza moia, niż umrę.

5. Co gdy uslyszala Rebeka, on też poszedł na pole, aby rozkazaniu oycowskiemu dosyc uczynil.

wielkim: a bardziej niż kto wierzyć

6. Rzekła synowi swemu Iakubowi Słyszałam oycę twego gadającego z Ezawem bratem twoim, y mówiącego mu:

7: Przynieś mi z łowu twego, a uczyni potrawę abym iadł y błogosławił ci przed Panem pierwey niżli umrę.

8. Teraz tedy synu mój, przestań na radzie moiey.

9. A szedłszy do trzody przynieś mi dwoie kozłat co lepszych, abych z nich uczyniła potrawy oycu twemu, których rad pożywa:

10. Które gdy mu przyniesiesz, a naie się, abyć błogosławił pierwey niżli umrze.

11. Którey on odpowiedział: Wiesz iż Ezaw brat mój iest człowiek kosmaty, a ia goly:

12. Ieśli się mnie dotknie ociec mój, a poczuie, boię się aby nie mniemał, żem chiał z niego szydzić, y przywiędę na się przekłętwo miasto błogosławieństwa.

13. Do którego matka: Na mnie, niech będzie to przekłętwo synu mój: tylko słuchay głosu mego, a szedłszy przynieś com rzekła.

14. Poszedł y przyniósł, y dał matce. Zgotowała ona potrawy iako wiedziała że chiał ociec iego.

15. A w szaty Ezawowe barzo dobre, które u siebie miała doma, oblokła go:

16. Y skórki kozłęce obwinęła w koloreku, y gołość szyie iego okryła.

17. Y dała potrawę, y chleb którego była napiekła oddała.

18. Które on wniówszy rzekł: Oycze mój? A on odpowiedział: Słyszę. Ktoś ty iest, synu mój?

19. Y rzekł Iakob: Iam iest pierworodny twój Ezaw: uczynilem iakoś mi rozkazał: wstań, siadź, a iedź z łowu mego, aby mi błogosławiła dusza twoia.

20. Izaak zaśię rzekł do syna swego Iakóżeś tak rychło nalcść mógł sy-

nu mój? Który odpowiedział, Wola Boża była, że mi się prędko nagozdziło czegośm chiał:

21. Y rzekł Izaak: Przystap sam, żebym się ciebie dotknął synu mój, a doznał iesliś ty iest syn mój Ezaw, czyli nie.

22. Przystąpił on do oycę, a pomacawszy go rzekł Izaak: Głos w prawdzie głos Iakobów iest: ale ręce są ręce Ezawowe.

23. Y nie poznał go, iż kosmate ręce podobieństwo starszego wyrażały. A tak błogosławiąc mu,

24. Rzekł: Tyżes iest syn mój Ezaw? Odpowiedział: Iam iest.

25. A on: poday mi, prawi, potrawy z łowu twego synu mój abyć bogosławiła dusza moia. Które gdy podane iadł, podał mu też y wina, którego napiwszy się,

26. Rzekł do niego: Przystapże do mnie, a caluy mię synu mój.

27. Przystąpił y całował go, Y wnet skoro poczul wonność szat iego, błogosławiąc mu rzekł: Oto wonność syna mego iako wonność pola pełnego, któremu błogosławił Pan.

28. Dayżec Boże z rosy niebieskiey, y z tłustości obfitość zboża y wina.

29. Y niechci służą narodowie, y niechci się klaniaią pokolenia: bądź panem bracięy twoiey, a niech się pochylaia przed tobą synowie matki twoiey.. Ktoby cię przeklinał, niech ten przeklętym będzie: a ktoby cię błogosławił, niech będzie błogosławieństwa pełen.

30. Ledwie był Izaak rzeczy dokonał: a skoro od niego wyszedł Iakob, przyszedł Ezaw,

31. Y uwarzone z łowu potrawy przyniósł oycę, mówiąc: Wstań oycze mój, a iedź z łowu syna twego: aby mi błogosławiła dusza twoia.

32. Y rzekł mu Izaak: Któżeś ty iest? który odpowiedział: Iam iest syn twój pierworodny Ezaw.

33. Ułął się Izaak zdumieniem

może, dziwiując się rzekł: Któż tedy ono jest, który mi dawno łów ugoniony przyniósł, y iadłem ze wszystkiego piérwéy niżliś ty przyszedł: y błogosławiłem mu, y będzie błogosławionym?

34. Usłyszawszy Ezaw słowa oycowskie zaręczał głosem wielkim: a ciężko zfrasowany, rzekł: Błogosław też y mnie oycze mój.

35. Który rzekł: Przyszedł rodzony twój zdradliwie, y wziął błogosławieństwo twoje.

36. A on zatym przydał: Słusznieć nazwano jest imię iego Iakób: podszedł mię bowiem już oto drugi raz: pierworodzieństwo moje przedtym wziął, a teraz powtóre podchwycił błogosławieństwo moje, Y zaś do oycy: Izali, prawi, nie zostawiłeś y mnie błogosławieństwa? *Wysszety 25. d. 35.*

37. Odpowiedział Izaak: Panemem go twoim postanowił, y wszystkę bracią iego poddałem mu w niewolę, zbożem y winem umocniłem go: a tobie potym synu mój co dalej czynić mam?

38. Któremu Ezaw: Izali, pry, iedno tylko masz błogosławieństwo oycze? mnie też proszę abys błogosławił. A gdy lkaniem wielkim płakał, *Zyd. 11.*

39. Wzruszony Izaak, rzekł do niego: w tłustości ziennie, a w rosie niebieskiy z wierzchu.

40. Będzie błogosławieństwo twoie. Z miecza żyć będziesz, a będziesz służył bratu twemu: ale przydzie czas, kiedy zrzucisz y rozwiązesz iarzmo iego z szyie twoiéy.

41. Nienawidział tedy zawsze Ezaw Iakoba, dla błogosławieństwa, którym mu błogosławił ociec: y rzekł w sercu swoim: Przydąć dni żaloby oycy mego, y zabije Iakoba brata mégo. *Abdi. 1. c. 10.*

42. Powiedziano to Rebecce która posławszy y wezwawszy Iakoba syna

swego, rzekła do niego: Oto Ezaw brat twój grozi aby cię zabił.

43. Przeto teraz synu mój słuchay głosu mego, a wstawszy uciecz do Labana brata mégo do Haran:

44. Y pomieszkaż z nim przez mały czas, aż się uspokoi zapalczyność brata twego.

45. Y przestanie rozgniewanie iego, y zapomni tego coś mu uczynił: potym poszłé a przyprowadzê cię tu ztamtąd. Przecz obydwu synów dnia iednego mam ostradać?

46. Y rzekła Rabecka do Isaaka. Tęskno mié żyć dla córek Hetey-skich, iesliże poymie Iakób żonę z narodu téy ziemie, żyć niechcê. *Wysszety 26. g. 35.*

R O Z D Z I A Ł XXVIII.

Idąc Jakób do Mezopotamiey we śnie Pana ujrzał, y tamże wziąwszy obietnicę od niego o rozkrzewieniu plemienia swego ocknąwszy słubem się Panu obowiązał.

WEzwał tedy Izaak Iakoba, y błogosławił go, y rozkazał mu mówiąc: Nie poymóy żony z narodu Chananeyskiego.

2. Ale idź, a udaj się do Mezopotamiiéy Syriyskiéy, do domu Bathuela oycy matki twoiéy, y weźmi sobie z tamtąd żonę z córek Labana wuią twego.

3. A Bóg wszechmogący niech ci błogosławi, y niech cię rozrodzi y rozmnoży: abys był na mnóstwo ludzi.

4. A niechci da błogosławieństwa Abrahamowé y nasieniu twemu po tobie: abys osiadł ziemię pielgrzymowania twego, którą obiecał dziadowi twemu.

5. A gdy go wysłał Izaak, poszedłszy przyszedł do Mezopotamiiéy Syriyskiéy do Labana syna Bathuelowego,

Syriyczka, brata Rebeki matki swej. *Oseæ 12. d.*

6. A widząc Ezaw że błogosławił ociec jego Iakobowi, y posłał go do Mezopotamiię Syrijskiej, aby z tamtąd pojął żonę: a iż po błogosławieństwie przekazał mu mówiąc; Nie weźmiesz żony z córek Chananej-skich:

7. A iż Iakob posłuszny rodziców swych poszedł do Syrii, y

8. Doznawszy też że ociec jego nie rad widział córek Chanajęskich:

9. Szedł do Ismaela, y pojął żonę, prócz tych które pierwey miał, Mahelęthę córkę Ismaela syna Abrahama, y siostrę Nabaiotową.

10. A tak wyszedłszy Iakob z Bersabei, szedł do Haran.

11. A gdy przyszedł do niejakiegoś miejsca, y chciał na nim odpoczywać po zachodu słońca, wziął z kamieni które leżały, a położywszy pod głowę swoją, spał na tymże miejscu.

12. Y uyrzał weśnie drabinę stojącą na ziemi, a wierzch ię dosięgający nieba: y Anioły Boże wstępujące y zstępujące po nię.

13. A Pana wspierającego się na drabinie, y mówiącego iemu: Iam jest Pan Bóg Abrahama oycy twego, y Bóg Isaaka: ziemię na której spisz, tobie dam y nasieniu twemu.

14. Y będzie nasienie twe iako proch ziemie: rozszérsz się na zachód i na wschód: na północy y na południe: y BĘDĄ BŁOGOSŁAWIONE W TOBIE y w nasieniu twoim wszystkie pokolenia ziemie. *Nż. 35. a 1. 48. a 3. Deut. 12. c. 20. 19. e 14.*

15. Y będę stróżem twoim gdziekolwiek póydziesz, y przywrócę cię do tęj ziemi: y nie opuszczę aż wypełnię wszystko com rzekł. *Wyssz. 26. a 4.*

16. A gdy się ocknął Iakob ze snu, rzekł: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a iam niewiedział.

17. Y zląknawszy się: O iako, pra-

wi, to miejsce jest straszne. Nie jest tu inszego nie, iedno dóm Boży a broną niebieska. (*) *Nż 31 b 31.*

18. Wstawszy tedy rano Iakob, wziął kamień, który był położył pod głowę swą, y postawił go na znak, nawszy oliwy na wierzch.

19. Y nazwał imię Miastu Bethel, które pierwey Zużę nazywano.

20. Uczynił też szlub mówiąc: Ieśliż będzie Bóg zemną, a będzie mi strzegł na drodze którą ia idę, y da mi chleba ku iedzeniu, a odzieniu ku obleczeniu.

21. Y iesli się zwrócę szczęśliwie do domu oycy mego: będzie mi Pan za Boga.

22. A kamień ten którym postawił na znak, będzie zwan Domem Bożym: a ze wszystkiego co mi dasz, dziesięciny ofiaruję tobie.

R O Z D Z I A Ł XXIX.

Przyszedłszy Iakob do Labana, służył mu za Rachel córkę jego siedm lat, a gdy go Lia przy pokładzinach podeszto: zaś y drugą siedm lat za Rachel służył. Będąc potym Rachel niepłodną, Lia czterech Synów porodziła.

1. **P**Oszedłszy tedy Iakob, przyszedł do ziemie na wschód słońca.

2. Y uyrzał studnię na polu, troie też stada owiec, leżące przy nię: bo z nię napawano bydło, a wierzch ię wielkim kamieniem zawierano.

3. A był obyczaj, iż gdy się wszystkie owce zeszyły, tedy odwalali kamień, a napoiwszy stada, zasie na wierzch studnie kładli.

4. Y rzekł do pasterzów: Bracia, zkądście? którzy odpowiedzieli, z Haran.

5. Których pytaiąc, rzekł: Znacie-li Labana syna Nachorowego? odpowiedzieli: Znamy.

6. Rzekł: Zdrowli? Odpowiedzie-

li: Zdrow: a oto Rachel córka iego idzie z stadem swoim.

7. Y rzekł Iakob: ieszcze daleko do wieczora, a ieszcze nie czas gnać stada do owczarni: napóycie piérwéy owce, a tak ie zasię na paszą żencie:

8. Którzy odpowiedzieli: Niemożemy: aż się wszystkie stada zgromadzą, i odwalimy kamień z wierzchu studnie, abyśmy napoili stada.

9: Ieszcze mówili, a oto Rachel przychodziła z owcami oycy swego: bo sama pasła trzodę.

10. Którą użyzawszy Iakob, a wiedząc iż była wuieczna siostra iego, y owce Labana wuia iego: odwalil kamień którym się studnia zawierala.

11. Y napoiwszy trzodę pocałował ją: y podniósłszy głos płakał.

12. Y oznaymił iey, iż był bratem oycy iey, a synem Rebeki: a ona pospieszwszy się powiedziała to oycy swemu.

13. Który usłyszawszy iż przyszedł Iakob syn siostry iego, wybieżał przeciw iemu, y oblapiwszy go y pocałowawszy w wiódł do domu swego. A usłyszawszy przyczyny drogi.

14: Odpowiedział: Iestes kość moia y ciało moje. A gdy się wypełniły dni miesiąca iednego:

15. Rzekł mu: Iżaż, żeśmi brat, darmo mi służyć będziesz: powiedz co za wysługę chcesz wziąć.

16. A miał dwie córki, imię starszey Lia: a młodszą zwano Rachel.

37. Alé Lia byla ciekących oczu: Rachel oblicza pięknego, y weyźrzenia wdzięcznego.

18. Którą miłuiąc Iakob, rzekł: Będę służył za Rachelę córkę twoię młodszą, siedm lat.

19. Odpowiedział Laban: Lepięyci żecią tobie dam, niż inszemu mężowi, mieszkay u mnie.

20. Służył tedy Iakob za Rachelę siedm lat; á zdaly mu się kilka dni dla wielkiéy miłości,

21. Y rzekł do Labana: Day mi żonę moię gdyż sie już czas wypelnił, abych wszedł do niéy.

22. Który wezwawszy wiele gromad przyjaciół na gody sprawiał weselę.

23. A w wieczór Lią córkę swą w wiódł do niego.

24. Dawszy slugę córce imieniem Zelfę. Do któręy według obyczaiu wszedłszy Iakob, gdy było rano użyzwał Lią:

25. Y rzekł do Swiekra swego: Cóż iest, coś chcial uczynić? Izalim nie za Rachelę tobie służył? Czemuś mię oszukał?

26. Odpowiedział Laban: Nie iest to w zwyczaiu u nas, abyśmy piérwéy młodszé za małż wydawali.

27. Wypelnił tydzień dni tego złączenia: a damci y tę drugą za pracą którą mi będziesz służył drugie siedm lat. *Wyszszey 16. v. 3.*

28. Przestał na zdaniu: a gdy tydzień minął, pojął Rachelę za żonę:

29. Któręy ociec dał za służebnicę Balę.

30. Y tak dostąpiwszy pożądanego wesela, miłość wtórę przekładał nad piérwszą, służąc u niego drugą siedm lat.

31. A widząc Pan iż niedbał o Lią, otworzył żywot iey, a siostra nieplodną została.

32. Która poczawszy porodziła syna, y nazwała imię iego Ruben, mówiąc: Użyzwał Pan uniżenie moje, teraz mię będzie miłował małżonek mój.

33. Y zasię poczęła y porodziła syna y rzekła: Iż usłyszal Pan mną pogardzoną, dał mi też y tego, y nazwała imię iego Symeon.

34. Y poczęła trzeci raz y urodziła innego syna y rzekła: Y tą razą przyłączając się ku mnie małżonek mój, gdyżem mu trzech synów urodziła: y dla tego nazwała imię iego Lewi.

35. Poczwartę poczęła y porodziła syna, y rzekła: Teraz już będę wy-

znawać Panu, y przetoż nazwała go Iudą, y przestała rodzić.

R O Z D Z I A Ł XXX.

O zawiści Rachel ku Lię siostrze swęj w niepłodności, y o wspomnieniu Pańskim na Rachel, a o poczęciu, y porodzeniu Iosepha. O znowie, która się siała między Labanem a Iakobem za służbą jego. Y o z bogaceniu Iakoba.

1. **W** Idząc tedy Rachel że niepłodną była, zayrzała siostrze swęj, i rzekła mężowi swému: Day mi dzieci, inaczej umrę.

2. Któręj Iakob rozgniewany odpowiedział: Zażem ia za Boga który cię zbawił owocu żywota twoiego?

3. A ona: Mam, powiada, służebnicę Bałę: wnidź do nięj, aby porodziła na kolanach moich, azebym miała syna z nięj.

4. Y dała mu Bałę w małżeństwo: która,

5. Gdy wszedł mąż do nięj, poczęła y porodziła syna.

6. Y rzekła Rachel: Przysądził mi Pan, y wysłuchał głos mój, dawszy mi syna. Y dla tego dała mu imię Dan.

7. Y zasię Bala począwszy urodziła drugiego,

8. Za którego rzekła Rachel: zrównał mię Bóg z siostrą moją, y przemogłam, y nazwała go Nephthalim,

9. A poczuwszy Lia iż przestała rodzić, Zelpnę sługę swą mężowi oddała.

10. Która gdy po poczęciu porodziła syna,

11. Rzekła: Szczęśliwie, y dla tego przezwala imię jego Gad.

12. Porodziła też Zelfha drugiego.

13. Y rzekła Lia: To na błogosławieństwo moje: Błogosławioną bo-

wiem zwać mię będą niewiasty. Y dla tego nazwała go Aser.

14. A Ruben wyszedszy czasu zniwa pszenicznego na pole, znalazł Mandragory: które matce Lięj przyniósł. Y rzekła Rachel: Day mi część z Mandragor syna twego.

15. Ona odpowiedziała: Małoć sie jeszcze zda żeś mi odwabiła męża, aż jeszcze Mandragory syna mego chcesz pohrać. Rzekła Rachel: Niechayże spi z tobą tęj nocy za Mandragory syna twego.

16. A gdy się Iakob wracał pod wieczór z pola, wyszła przeciw iemu Lia, y rzekła: Masz wnidź y do mnie: bom cię zapłatą ziednała sobie za Mandragory syna mego. Y spał z nią onęj nocy.

17. Y wysłuchał Bóg prośby ięj: y poczęła y porodziła syna piątego,

18. Y rzekła: Dał mi bóg zapłatę, iżem dała sługę moję mężowi memu, y nazwała imię jego Issachar.

19. Y zasię Lia począwszy porodziła szóstego syna,

20. Y rzekła: Uposażył mię Bóg posagiem dobrym: iuż y tym razem będzie zemną małżonek mój, przetożem mu urodziła sześć synów: y dla tego nazwała imię jego Zabulon.

21. Po którym urodziła córkę imieniem Dynę.

22. Wspomniał też Pan na Rachelę, y wysłuchał ia, y otworzył żywot ięj.

23. Którą poczęła y porodziła syna, mówiąc: odiał Bóg zelżywość moję.

24. Y nazwała imię jego Iozeph, mówiąc: Niech mi przyda Pan syna drugiego.

25. A gdy sie urodził Iozeph, rzekł Iakob do swiekra swego: Puść mię abych sie wrócił do oyczyzny y do ziemi moięj.

26: Day mi żony y dzieci moie, za któremci służył, że poydę: ty wiész posługę moję którąci służył.

27. Rzekł mu Laban: Niechay naydę łaskę przed obliczem twoim: Skut-

kiemem doznał tego, iż mi błogosławił Bóg dla ciebie:

28. Postanów zapłatę twoją którąć dać mam.

29. A on odpowiedział: Ty wiesz iakomci służył, a iako wielka była w rękach moich majątność twoja.

30. Małoś miał pierwéy, niżem przyszedł do ciebie: a teraz stał się bogatym, y błogosławiłci Pan na przyście moie. Słuszna tedy rzecz iest, abych też kiedy swój dom opatrzył.

31. Y rzekł Laban: Cóżci mam dać? A on rzekł: Nie chcę nic, ale ieśli uczynisz czego żądam, będę ieszcze pasł, y strzegł bydła twego.

32. Obéydz wszystkie trzody swoje, a odłącz wszystkie owce pstre nakrapianéy welny: a cokolwiek płowego, blachowanego y pstrego będzie; tak między owcami iako y między kozami, będzie zapłata moia.

33. Y odpowie mi iutro sprawiedliwość moia, kiedy umowy czas przydzie przed tobą: A wszystko co nie będzie pstré ani blachowane, ani płowé, tak między owcami iako y kozami, złodziejstwo mi zadadzą.

34. Y rzekł Laban: Wdzięcznie przyjmuję czego żadasz.

35. Y odiaćzył onégo dnia kozy y owce y barany pstré y blachowane: a wszystkie trzodę iednostaynéy barwy, oddał w ręce synóm swoim.

36. Y uczynił plac drogi na trzy dni, między sobą a między zięciem który pasł inné trzody iego.

37. Iakob tedy nabrawszy prętów topolowych zielonych, y migdałowych, y iaworowych, oblupił ie mieściami: y odarszy skórki, w tych które odarte były białość sie pokazała: owé zaś lępak które całé były zieloné zostały - y tak tym sposobem stała sie barwa odmienna.

38. Y nakładł ich do kory, gdzie lano wodę, aby przyszedłszy pić trzody,

miały przed oczyma pręty, a patrząc na nie poczynaly.

39. Y stało sie w onym zagrzaniu złączenia że owce patrzyaly na pręty y rodziły blachowane, y pstre, y różną farbą nakrapiane.

40. Y rozdzielił stado Iakob, y położył pręty w koryta przed oczy baranów: a wszystkie były białé y czarne Labanowé: inszé zaś wszystkie Iakobowé, rozdzieliwszy między sobą trzody.

41. Gdy tedy pierwsze przypuszczenie do owiec bywało. kładł Iakob pręty w koryta wód przed oczy baranów y owiec, aby zapatrzywszy sie na nie poczynaly:

42. Ale kiedy pozdne przypuszczenie było, y poczęcie poslednie, nie kładł ich. Y dostały sie które były pozne Labanowi, a ranné Iakobowi.

43. Y zbogacił sie on człowiek niezmiernie, y miał trzód wiele, służebnic y slug, wielbłądów y osłów.

R O Z D Z I A Ł XXXI.

Iakob nawięcey aby usłuchał Pana, zebrał się do Oyczyzny kryjomko z żonami y z dziećmi: Rachel bogi oycowe zaniosta, y wywiodła oycą foremnie szukającego. Potym z Labanem Iakob przymierze uczyniwszy, wrócił się do swego.

1. **P**otym gdy usłyszał słowá Synów Labanowych, mówiących: Pobrał Iakob wszystko co miał oiec nasz, a z iego majątności zbogaciwszy sie, stał sie zacnym:

2. K temu obaczył twarz Labanową że niebyła przeciw niemu iako wczora y dziś trzeci dzień,

3. A naywięcey że mu Pan mówił: Wróć sie do ziemie oyców twoich: y do rodziny twoięy, a będę z tobą.

4. Posłał y wyzwał Rachelę y Lią na pole, gdzie pasł trzody,

5. Y rzekł im: Widzę twarz oycá

waszego że nie jest przeciw mnie iako wczora y dziś trzeci dzień: lecz Bóg oycy mego był zemną.

6. Y samé wiecie, iżem ze wszystkich sil moich służył oycy waszemu.

7. Ale y ociec wasz oszukał mnie, y odmienił zapłatę moję po dziesięćkroć: a przedsię nie dopuścił mi Bóg aby mi szkodził.

8. Ieśli kiedy rzekł: pstré będą zapłatą twoją, wszystkie owce rodziły pstré przypłodki: kiedy zaś przeciwnym obyczajem mówił: Białe wszystkie wczmiesz za myto: wszystkie trzody rodziły białe.

9. Y odiał Bóg wszystkie dobytek oycy waszego, a dał mi.

10. Gdy bowiem czas poczynania owiec przyszedł, podniosłem oczy swe y widziałem przez sen wstępujące samce na samice pstré, y blachowane, y rozmaitey barwy.

11. Y rzekł Anioł Boży we śnie do mnie: Iakobie? A iam odpowiedział: Owom ia.

12. Który rzekł: Podnieś oczy twoie, a obacz wszystkie samce wstępujące na samice, pstré, blachowane, y nakrapiane. Bom widział wszystko coć Laban uczynił.

13. Iamci jest Bóg Bethel, gdzieś namazał kamień, y szlubiłeś mi szlub. Teraz tedy wstań, a wynidź z téy ziemi wracając się do ziemi narodzenia twego. *Wysszcy 28. d. 11.*

14. Y odpowiedziały Rachel y Lia: Izaż ieszcze mamy iaką cząstkę w majątności y w dziedzictwie domu oycy naszego?

15. Izaż nas za obce nie poczytał, y sprzedał, y ziadł zapłatę naszą?

16. Ale Bóg odiał majątności oycy naszego, y podał ie nam y synóm naszym: a tak wszystko uczynił coć Bóg przykazał.

17. Wstał tedy Iakob, a wsadziwszy dzieci i żony swe na wielbłądy, poszedł.

18. Y zabrał wszystkę majątność swoję, y trzody, y czego iedno w Me-

zopotamię nabył, idąc do Izaaka oycy swego, do ziemi Chananeyskię.

19. Na ten czas poszedł był Laban strzyc owce, a Rachel ukradła balwany oycy swego.

20. A Iakob niechciał oznaymić świekrowi swému że uciekał.

21. A gdy poszedł tak sam, iako wszystko do czego miał prawo, y przeprawiwszy się przez rzekę, ciągnął ku górze Galaad,

22. Dano znać Labanowi dnia trzeciego, że uciekał Iakob.

23. Który wzięwszy bracią swoję, gonił go przez siedm dni: y poścignął go na górze Galaad.

24. Y widział we śnie Boga mówiącego do siebie: Strzeż abys nie przykro nie mówił przeciw Iakobowi.

25. Y iuż był Iakob rozbił namiot na górze: y gdy go on dogonił, z bracią swą, na téyże górze Galaad rozbił namiot.

26. Y rzekł do Iakoba: Czemuś tak uczynił, żeś krom wiedzenia mego zabrał córki moie, iakoby mieczem pojmané?

27. Przeczesz bez wiadomości moię chciał uciec, ani dać mi znać, że bym cię był odprowadził z weselem y z pieśniami, y z bębny, y z cytrami?

28. Nie dopuściles abym pocałował syny moie y córki: głupies uczynił: a teraz wprawdzie

29. Możeć ręka moia złym oddać: ale Bóg oycy waszego wczora mi rzekł: strzeż abys nie mówił przeciw Iakobowi nic przykrego.

30. Niech tak będzie, chciałoć się iachać do swoich, y pragnoles domu oycy twego: czemużes pokradł Bogi moie?

31. Odpowiedział Iakob: Zem odiachał bez wiadomości twoięy, bałem się byś mi nocą nie pobrał córek twoich.

32. A co mię w złodzieystwie pomawiasz: u kogokolwiek naydziesz Bogi twoie, niech zabít będzie przed

bracią naszą. Szukaj, cokolwiek twego u mnie naydziesz, to weźmi. To mówiąc, niewiedzial żeby Rachel ukradła bałwany.

33. Wszedłszy tedy Laban do namiotu Iakoba, y Liiey, y obu służebnic, nie znalazł. A gdy wchodził do namiotu Rachele,

34. Ona spieszno bałwany skryła pod miérzwę wielbłądową, y siadła na nię: a gdy wszystkie namioty zmacał, a nic nieznalazł:

35. Rzekała mu: Niech się nie gniewa Pan mój, żeć przed tobą powstać niemogę: bo według obyczaju niewieściego teraz na mię przypadło: y tak oszukana iest pilność szukającego.

36. A nadąwszy się Iakob z fukiem rzekł: Przez którą winę moię y który grzech mój, takeś się zapalił za mną,

37. Y wymacałeś wszystkie sprzęt mój? Cóżżeś znalazł ze wszystkiey maiećności domu twego? polóż tu przed bracią moią y bracią twoią, a niech rozsądzą między mną a tobą.

38. Y przetożem przez dwadzieścia lat był z tobą? owce twoie y kozy nie były nie płodne, nie iadłem baranów trzody twoiey:

39. Anim ci porwanego od zwierza pokazywał, iam wszystkie szkodę nadgradzał: cokolwiek kradzieżą ginęło, na mnieś tego ścigał.

40. Wednie y w nocy cierpiałem gorąco y zimno, y niepostawałem na oczach moich.

41. Y takemci przez dwadzieścia lat w domu twym służył: czternaście za córki, a sześć za trzody twoie: Odmieniałeś też po dziesięć kroć zapłatę moię.

42. By był Bóg oycy mego Abrahama, a boiaźn Isaaka nie była przy mnie, snadźbys mię był teraz puscil nagiego: na utrapienie moje, y na pracę rąk moich, weyźrzał Bóg y strofował cię wczora.

43. Odpowiedział mu Laban: Córki moje y synowie, y trzody twoie y

wszystko to co widzisz, moje iest: Cóż mam czynić synóm y wnukóm moim?

44. Pódźże tedy, a uczynimy przymierze: aby było na świadectwo między mną a tobą.

45. Wziął tedy Iakob kamień; y postawił ji na znak:

46. Y rzekł bracię swoię: Namięć kamienia: którzy nanosiwszy uczynili kupę, y iedli na nię:

47. Którą nazwał Laban kupą świadka: a Iakob, kupą świadectwa, oba według własności ięzyka swego.

48. Y rzekł Laban: Kupa ta będzie świadkiem między mną a tobą dziś y dla tego nazwane iest imię ięy Galaad, to iest, kupa świadka.

49. Niechay widzi y sądzi Pan między nami gdy odeydzimy od siebie.

50. Ieśli będziesz trapił córki moie, y ieśli poymiesz insze żony nad nie: Niemasz tu inszego świadka mowy naszey oprócz Boga, który obecnie patrzy.

51. Y rzekł zasię do Iakoba: oto kupa ta y kamień którym postawił między mną a tobą,

52. Świadkiem będzie kupa ta mówię y kamień niech będzie na świadectwo, ieslibym abo ia przeszedł ią idąc do ciebie; abo ty przeszedłbys ią myśląc mi co złego.

53. Bóg Abrahamów y Bóg Nachorów niech rozsądzi między nami Bóg oycy ich. Przysiagli tedy Iakob przez boiaźn oycy swego Izaaka:

54. Y ofiarowawszy ofiary na górze, wezwał bracię swę - aby iedli chleb. Którzy niaidszy się zostali tam.

55. A Laban w nocy wstawszy pocałował syna y córki swę y błogosławił im: y wrócił się na miejsce swoje.

R O Z D Z I A Ł XXXII.

Iakob Anioły uyrzawszy, posłał dary bratu Ezau, a za ten czas z Aniołem się mocował, y tam Błogosławienstwo y odmienienie imiona dostał.

Iakob też szedł zaczęłą drogą: y potkali go Aniołowie Boży. *Nizcy* 48. c. 16.

2. Które uyrzawszy, rzekł: Obóz to Boży: y nazwał imię miejsca onego Machanaim, to iest Obóz:

3. Posłał też y posły przed sobą do Ezawa brata swego do ziemie Scir do krainy Edom.

4. Y przykazał im mówiąc: Tak rzeciecie panu memu Ezawowi: To mówi brat twój Iakob: u Labana byłem gościem, y mieszkałem aż do dzisiejszego dnia.

5. Mam woły, y osły y owce, y sługi, służebnice, y szlę teraz poselstwo do pana mego, abych znalazł łaskę przed obliczem twoim.

6. Y wrócili się posłowie do Iakoba, mówiąc: Przyszliśmy do Ezawa brata twego, a oto pośpiesza zabiećec ci ze cztermi sty mężów.

7. Złęł się Iakob bardzo: y przestraszony rozdzielił lud który z nim był: także trzody, y owce, y woły, y wielbłądy na dwa hufce,

8. Mówiąc: Iesli przydzie Ezaw do iednego hufca, a porazi ji, tedy hufiec drugi, który zostanie będzie zachowany.

9. Y rzekł Iakob, Boże oycy mego Abrahama, y Boże oycy mego Izaak: Panie któryś mi rzekł: Wróc się do ziemie twoiey, y na miejsce narodzenia twego, a uczynić dobrze:

10. Mniczysy iestem niż wszystkie zmiłowania twoie, prawda twoja którąś wypełnił słudze twemu. O lasce moięj przeszedłem ten Iordan: a teraz ze dwiema hufcami się wracam.

11. Wyrwi mię z ręki brata mego

Ezawa, boć się go bardzo boię: by snadź przyszedłszy nie pobił matki z synami.

12. Tyś rzekł, żeś mi miał dobrze czynić y rozmnożyć nasienie moje iako piasek morski, który przez mnostwo zliczon bydz niemoże.

13. Agdy tam spał onęj nocy, oddzielił z tego co miał dary Ezawowi bratu swemu.

14. Kóz dwieście, kozłów dwadzieścia, owiec dwieście, y baranów dwadzieścia.

15. Wielbłądzie żrębnych ze żrębięty ich trzydzieści, krów czterdzieści, y byków dwadzieścia, oslic dwadzieścia, y osłał ich dziesięć.

16. Y posłał przez ręce slug swoich, każdą trzodę zosobna, y rzekł slugom swoim: Idźcie przed mną: a niech będzie plac między stadem y stadem.

17. Y przykazał pierwszemu, mówiąc: Iesli potkasz brata mego Ezawa: a zapyta cię Czyieś ty? alboż, Gdzie idziesz? abo, Czyie to co żeniesz?

18. Odpowiesz: slugi twego Iakoba, dary to posłał panu memu Ezawowi: sam też z nami idzie.

16. Także dał rozkazanie wtóremu y trzeciemu, y wszystkim którzy gnali stada mówiąc: Temiż słowy mówcie do Ezawa gdy go znajdziecie.

20. Y przydacie: Sam też sluga twój Iakob idzie za nami, mówił bowiem, ublagam go darami które uprzedzią, a potym go uyrzją, owa się zmiłuje nademną.

21. Uprzedziły tedy przed nim dary, a sam został onęj nocy w obozie.

22. A wstawszy w czas, wziął dwie żenie swe, y tyleż służebnic z iedenacją synów, y przeprowił się przez bród Iakob.

23. Y przeprowadziwszy wszystko, co do niego należało,

24. Został sam: a oto mąż biedzil się z nim aż do zarania.

25. Który widząc iż go nie mógł przeminąć, dotknął się żyły biodry jego, a natchniał uschła;

26. Y rzekł do niego: Puść mię, bo już wchodzi zorza. Odpowiedział, Niepuszczę cie aż mi błogosławisz.

27. Y rzekł: Co za imię twoie? odpowiedział: Iakob.

28. A on rzekł: Żadną miarą nie będzie nazwane imię twoie Iakob, ale Izrael: bo ięśliś przeciw Bogu był mocnym, daleko wzięcý przeciw ludziom przemożesz.

29. Spytał go Iakób: Powiedz mi, jakim cię imieniem zowią? Odpowiedział. Przecz się pytasz o imieniu moim? Y błogosławił mu na onymże mieyscu: *Niżéy* 35. *Sędz.* 13. v. 18.

30. Y nazwał Iakob imię onego mieysca Phanuel, mówiąc: Widziałem Boga twarzą w twarz, (*) a zbawiona jest dusza moja.

31. Y wnet mu weszło słońce skoro przeszedł Phanuel: a on chramał na nogę.

32. Dla której przyczyny nie iada-ia żyły synowie Izrael, która uschnęła w biedrze Iakobowey, aż do dnia dzisiejszego: iż się dotknął żyły biodry jego y zmartwiała.

R O Z D Z I A Ł XXXIII.

Iakoba Ezau łaskawie przyjął, y ledwie się dał uprosić, by od niego dary przyjął. Poty Ezau do Sebyr, Iakob do Salem, kędy y rolą kupił, y Oltarz Bogu wywiodł, rozeszli się.

1. **A** Podniósłszy Iakob oczy swe, użyłzał Ezawa iadącego, a z nim czterý sta mężów: y rozdzielił syny Liiey y Rachel, y obu Służebnic:

2. Y postawił obie służebnice y dzieci ich na przodku: a Lią y syny iey na wtórym mieyscu: Rachelę zaś y Iozephą na ostatku.

3. A sam wprzód idąc poklonił się aż do ziemi siedm kroć, aż nadiechał brat iego.

4. Bieżąc tedy Ezaw przeciw bratu swemu, oblał go: y ściskając szyję iego, y całując płakał.

5. A podniósłszy oczy, użyłzał niewiasty y dzieci ich, y rzekł: A ci, co zacz są? a ięśli do ciebie należą? Odpowiedział: Drobióźdzek iest, który darował Bóg mnie słudze twe-mu.

6. A przybliżywszy się służebnice y synowie ich, nakłonili się.

7. Przystąpiła też Liia z dziećmi swymi: a gdy się takóž poklonili, ostateczny Iozeph y Rachel poklon uczynili.

8. Y rzekł Ezaw: Cóż to za hufy którem potkał? Odpowiedział: Abych znalazł łaskę przed panem moim.

9. A on rzekł: Mam dosyć bracie mój, mię ty swoje.

10. Y rzekł Iakob: Niechcię tak proszę: ale ięśli znalazł łaskę w oczach twoich, przymi mały dar z ręku moich: bom tak widział oblicze twoie, iakobym widział oblicze Boże. Bądź mi litościw.

11. A przymi błogosławieństwo któremci przyniosł, y które mi darował Bóg dający wszystko. Ledwie za-przymuszeniem braterskim, przyjmując.

12. Rzekł: Iedźmy pospołu, a będę towarzyszem drogi twoięy.

13. Y rzekł Iakob: Wiesz panie mój, że drobióźdzek młodzusięni, owce też y krowy cielne mam z sobą: którym ięśli gwalt uczynię w chodzeniu, oedydą mi iednego dnia wszystkie stada.

14. Niech wprzód iedzie pan mój przed sługą swoim: a ia póyde z lęka za nim wtropy iego, iako obaczę, że nadęży mój drobióźdzek, az przyyde do pana mego do Seir:

15. Odpowiedział Ezaw: Proszę cię, niechay wzdý z ludu który iest ziemną, zostaną towarzysze drogi

twojey. A on rzekł: Nie potrzeba tego: tylko mi tego trzeba, abym znalazł łaskę przed obliczem twoim panie mój.

16. Wrócił się tedy onego dnia Ezaw drogą którą był przyjechał, do Seir.

17. A Iakob przyszedł do Sohot: gdzie zbudowawszy dom a rozbiwszy namioty, nazwał imię mieysca onego Sohot, to iest Namioty.

18. Y przeszedł do Salem miasta Sichimeczyków, które iest w ziemi Chananeyskiéy, potym iako się zwrócił z Mezopotamiiéy Syriyskiéy, y mieszkał przy miasteczku. *Joan 4.*

19. Y kupił sztukę pola, na którém był rozbił namioty, od synów Hemora oycy Sichemowégo, za sto iagniąt,

20. Y zbudowawszy tam ołtarz, zwywał na nim najmocniejszego Boga Izraelowégo.

R O Z D Z I A Ł XXXIV.

Dla gwałtu który się Dynie stał, Sychomowie naprzód się obrzezali: potym od Synów Iakobowych byli wygładzeni, y miasto zburżono: dla czego wzdám Iakob Syny swe Syneona y Lewi pofukał.

Ywyszła Dyna córka Liicy, aby oglądała niewiasty onéy krainy.

2: Którą uyrzawszy Sichem syn Hemora Heweyskiego książę oney ziemi, rozmiłował się iéy: y porwał, y spał z nią, gwałt uczyniwszy paninie.

3: Y spoila się z nią dusza iego, a smutną ublażał łagodnemi słowy.

4. Y szedłszy do Hemora oycy swego, rzekł: Weźmi mi tę dziewczeczkę za żonę.

5. Co gdy usłyszał Iakob w niebytności synow, y około pasze bydła zabawionych, mileżał aż się wrócili.

6. A gdy wyszedł Hemor ociec Sichemów, aby mówił z Iakobem,

7. Oto synowie iego przychodzili z pola, y usłyszawszy co się stało, rozgniewali się barzo, przeto że sprośną rzecz uczynił w Israelu, a zgwałciwszy córkę Iakobowę, nieprzystojną rzecz zbroił.

8. Mówił tedy Hemor do nich: Dusza Sichem syna mego spoila się z córką waszą: dajcie mu ją za żonę:

9. A poymyśmy się z obu stron: córki wasze wydajcie za nas, a córki nasze poymycie:

10. A mieszkajcie z nami. Ziemia w mocy waszey iest, sprawujcie, handlujcie, a osadzajcie ją.

11. Ale y Sichem rzekł do oycy, y do braciéy iéy: Niech naydę łaskę u was: a co iedno postanowicie to dam:

12. Podwyżście wiana, y darów żądajcie a chętnie dam co zechcecie tylko mi dajcie dziewczeczkę za żonę:

13. Odpowiedzieli synowie Iakoba Sichemowi y oycu iego na zdradzie, roziawszy się o zgwałcenie siostry:

14. Niemożemy uczynić czego żądacie, ani dać siostry naszey człowiekowi nieobrzezanemu: co się niegodzi, niesłuszna y obrzydła rzecz u nas.

15. Ale tak się możemy porównać, iesli zechcecie bydź nam podobni, a obrzeże się miedzy wami każdy mężczyzna:

16. Tedy dany, y weźmiemy wzajem córki wasze y nasze: y będziemy mieszkać z wami, y będziemy ludem iednym:

17. Lecz iesli się obrzezać nie będziecie chcieli weźmiemy córkę naszą y odedydziemy.

18. Podobało się podanie ich Hemorowi y Sichemowi synowi iego.

19. Y nie odłożył młodzieńiec żeby niemiał zaraz uczynić, o co proszono: miłował bowiem barzo onę dziewczeczkę, a sam był zacny we wszystkim domu oycy swego.

20. Y wszedłszy w bronę mieyską mówili do ludu:

21. Mężowie ci spokojni są, a

chęć mieszkać z nami: niech handlują w ziemi, y niechay ją sprawują, która będąc szeroka y przestrona, sprawców potrzebuie: córki ich będziemy brać za żony, a nasze im dawać będziemy.

22. Jedna rzecz iest którą sie nam odwołczy rzecz tak dobra: iesli obrzezem mężczyzny nasze, narodu obyczaiu naszladując:

23. Y maieństwo ich, y bydla, y co iedno mają, nasze będą: na to tylko pozwólmy: a mieszkając spólem, ieden lud uczynimy.

24. Y zezwolili wszyscy, obrzezawszy wszystkie mężczyzny:

25. Ali oto dnia trzeciego, gdy nacięższa boleść z ran bywa: porwawszy dwa synowie Iakobowi, Symeon y Lewi bracia Dyny miecze: weszli do miasta śmieie: y pobiwszy wszystkie mężczyznę.

26. Hemora y Sychema wespól zamordowali, wziąwszy z domu Sychemy Dynę siostrę swoię.

27. A gdy oni wyszli, przypadli na pobite drudzy synowie Iakobowi: y splądrowali miasto na pomstę zgwałcenia:

28. Owce ich y rogate bydło y osły, y wszystko pustosząc co w domiach y na polach było,

29. Działki też ich y żony w niewolę zabrali.

30. Co gdy zbroili śmieie, Iakob rzekł do Symeona y Lewi: Zafrasowaliście mię, y przywiedliście mię w ohydę Chananeyczykom y Pheręzyczkom, obywatelóm tej ziemie: Nas niewiele, oni zgromadziwszy się porażą mię, y zginę ia, y dom mój:

31. A oni odpowiedzieli: Izali iakobowscy mieli złe używać siostry naszey?

R O Z D Z I A Ł XXXV.

Zakopawszy bałwany Iakob przy Sychem, za roskazaniem Pauskim szedł do Bethel: tam Rachel przy porodzeniu Beniamina umarła: Ruben z Bałą spał: Liczba synów Iakobowych: y Isaak przy Synach umarło.

1. **T**ym czasem mówi Bóg do Iakoba: Wstań a wstąp do Betel, y mieszkaj tam, a uczynj oltarz Bogu, któryć sie ukazał, kiedyś uciekał przed Ezwawem bratem twoim: *Niz.* 28: b 13.

2. Iakob tedy zezwawszy dóm wszytek swój, rzekł: Odrzućcie Bogi cudze, którzy w posrodku was są, a oczysćcie sie, y odmieńcie szaty wasze:

3. Wstańcie, a wstąpmy do Bethel, abyśmy tam uczynili oltarz Bogu, który mnie wysluchał w dzień utrapienia mego, y był mi towarzyszem drogi moiey.

4. Oddali mu tedy wszystkie Bogi cudze które mieli, y nausznicę które na uszach ich były: a on wkopał je pod Terebintem, który iest za miastem Siechem.

5. A gdy wyiachali, strach Boży napadł wszystkie okoliczne miasta, że nie śmieili gonić odchodzących.

6. Przyszedł tedy Iakób do Luzy, która iest w ziemi Chananeyskiej, przezwiskiem Bethel, sam y wszytek lud z nim.

7. Y zbudował tam oltarz, y nazwał imię onego mieysca, Dom Boży, bo mu sie tam Bóg był ukazał, gdy uciekał przed bratem swoim.

8. Tegoż czasu umarła Debora mianka Rebeczyna, y pogrzebiona iest na dole Bethel pod dębem: y nazwano imię onego mieysca Dąb placzu. *Wysszcy* 28: c 18.

9. Y ukazał sie powtóre Bóg Iakobowi, gdy sie wrocil z Mezopotamii y Syriyskiej, y błogosławił mu.

10. Mówiąc: Nie będziesz więcej zwan Iakobem: ale Israel będzie imię twoje. Y nazwał go Israel, i

11. Y rzekł mu: Jam Bog wszechmogący, rozradzaj się y mnoż się, narody y ludzie narodów będą z ciebie, królowie z biodr twoich wyzną. *Wyszczy 32. f 28.*

12. Y ziemię którym dał Abrahamowi y Isaakowi dam tobie, y nasieniu twemu po tobie.

13. Y odszedł od niego.

14. A on postawił znak kamienny na miejscu gdzie z nim Bóg mówił: ofiarując na nim mokre ofiary, lejąc oliwę.

15. Y nazywając imię onego miejsca Bethel.

16. A odszedłszy z tamąd, przyszedł czasu wiosny do ziemię która wiedzie do Ephraty: w której gdy się Rachel rodząc pracowała.

17. Dla trudności porodzenia. poczęła w niebezpieczeństwie bydź: y rzekła ię baba: Nie bój się, bo y tego syna będziesz miała.

18. A gdy wychodziła dusza ię od boleści, y gdy już śmierć nadchodziła, nazwała imię syna swego Benoni, to iest, syn boleści moiej: a ociec nazwał go Benjamin, to iest syn prawice.

19. Umarła tedy Rachel, y pogrzebiona iest na drodze, która wiedzie do Ephraty, ta iest Bethlehem:

20. Y postawił Iakob znak na grobie ię: tenći iest znak grobu Rachel, aż do dnia dzisiejszego. *Niż. 48: b 7.*

21. A wyszedłszy z tamąd, rozbił namiot, za Wieżą stada:

22. A gdy mieszkał w oney krainie, poszedł Ruben y spał z Bałą nalożnicą oycy swego: co iemu nie tajno było. A było synów Iakobowych dwanaście. *Niż. 49. a 1.*

23. Synowie Liiey: pierworodny Ruben, y Symeon, y Lewi, y Judas y Isachar, y Zabulon.

24. Synowie Rachel, Iozeph y Benjamin.

25. Synowie Bale slugi Rachel, Dan, y Nephtali.

26. Synowie Zelphy, slugi Liiey, Gad y Aser: ci są synowie Iakobowi, którzy się mu urodzili w Mezopotamii Syryjskiej.

27. Przyszedł też do Isaaka oycy swego do Mambre miasta Arbec, to iest Hebron: gdzie był gościem Abraham y Isaak. *Wyszczy 23: a 1.*

28. Y spełniło się dni Isaakowych sto ośmdziesiąt lat.

29. Y starzawszy się umarł, y przyłożon iest do ludu swego stary y dni pełen: y pogrzebli go Ezaw y Iakob synowie iego.

R O Z D Z I A Ł XXXVI.

Ezau dla wielkiej obfitości z żoną y z dziećmi odszedł od Iakoba brata swego. Ród też wszystek Ezau w Książętach y w Kkrólach opisuje.

1. **A** Te są rodzaie Ezawowe, ten iest Edom.

2. Ezaw pojął żony z córek Chananeyskich: Adę córkę Elona Hetheyskiego, y Oolibamę córkę Any, córki Sebeóna Heweyskiego:

3. Y Basemath córkę Ismaelową siostrę Nabaiathową. *1. Par. 1: c 29.*

4. Y urodziła Ada Eliphaza: a Basemath urodziła Rahuela:

5. Oolibama urodziła Iehus y Iheilon Kore: Ci synowie Ezawowi: którzy się urodzili w ziemi Chananeyskiej.

6. Y wziął Ezaw żony swoje, y syny y córki, y wszystkie dusze domu swego, y majątność, y bydło, y wszystko co mógł mieć w ziemi Chananeyskiej: y poszedł do inszej krainy. y odszedł od brata swego Iakoba.

7. Bo byli barzo majątni, a miesz-

kać pospółu nie mogli: y nie mogła ich znieść ziemia pielgrzymowania ich, dla mnóstwa trzód. *Wyszedł* 13. a 6.

8. Y mieszkał Ezaw na gorze Seir, ten iest Edom: *Jos.* 24. a 4:

9. A te są pokolenia Ezawa oycza Edom na górze Seir,

10. Y te imiona synów iego. Eliphaz syn Ady żony Ezaw: Rahuel zaś syn Basemath żony iego. *1. Par.* 1. c. 34.

11. Y byli synowie Eliphazowi: Theman, Omar, Sepho, y Gatham, y Kenez.

12. A Thamana była nałożnica Eliphaza syna Ezaw: która mu urodziła Amalecha. Ci są synowie Ady żony Ezawowey.

13. A synowie Rahuel: Nahath, y Zará, Samma, y Meza. To synowie Basemath żony Ezawowey.

14. Ci też byli synowie Oolibamy córki Any córki Sebeonowey żony Ezawowey, które mu urodziła, Ichut, y Ihelon, y Kore:

15. Te książęta synów Ezawowych: synowie Eliphaza pierworodnego Ezawowego: książę Theman: książę Omar: książę Sepho: książę: Kenez,

16: Książę Kore, książę Gatham, książę Amelech. Ci synowie Eliphaz w ziemi Edomskięy, y ciż synowie Ady

17. Ci zaś synowie Rahuela syna Eawowego: książę Nahath, książę Zara, książę Samma, książę Meza. A te książęta Rahuela w ziemi Edomskięy. Ci synowie Basemath żony Ezawowey.

18. Ci lepak synowie Oolibamy żony Ezawowey. Książę Iehus, książę Ihelon, książę Kore, te książęta Oolibam córki Anei żony Ezawowey.

19. Ci są synowie Ezawowi, y ci książęta ich: Ten iest Edom.

20. Ci zaś synowie Seir Horreyczyka mieszkańcy w ziemi: Lotan,

y Sobal, y Sebeon, y Ana. *1. Par.* 1. c. 38.

21. Y Dison, y Eser, y Disan. Te książęta Horreyskie, synowie Seir w ziemi Edom.

22. Ybyli synowie Lotan: Hory, y Heman. A siostra Lotanową była Thamna.

23. Aci synowie Sobalowi: Aluan y Manahat, y Ebal, y Sepho, y Onam,

24. Ci zaś synowie Sebeon, Aia y Ani. Ten iest Ana który wynalazł cieplice na puszczy, gdy pasł osły Sebeona oycza swego.

25. A miał syna Dysona y Corkę Oolibamę:

26. A Ci synowie Dyson: Hamdan, y Eseban, y Iethram y Charan.

27. Ci zaś synowie Eserowi: Baiaan, y Zawan. y Akan.

28. A Dysan miał syna: Husa y Arama.

29. Te Książęta Horreyczyków: książę Lotan, książę Sobal. książę Sebeon, książę Ana,

30. Książę Dison, książę Eser, książę Disan: te książęta Horreyczyków, którzy rozkazowali w ziemi Seir.

31. A Krolowie którzy królowali w ziemi Edom, pierwey niżli mieli króla synowie Izraelscy, byli ci:

32. Bela syn Beorów, a imię miasta iego Denaba.

33. A umarł Bela, y królował miasto niego Iobab, syn Zarego z Bosry.

34. A gdy umarł Iobab, królował miasto niego Husam z ziemie Themańczyków.

35. Po tego też śmierci, królował miasto niego Adad syn Badadów. który poraził Madiana w krainie Moab: a imię miasta iego Awith.

36. Y gdy umarł Adad, królował miasto niego Semla z Masreki.

37. A po tego też śmierci, królo-

wał miasto niego Saul od rzeki Rohoboth.

38. A gdy y ten umarł, nastąpił na królestwo Balanan syn Achoborów.

39. A po iego też śmierci królował miasto niego Adar, a imię miasta iego Phau: a żonę iego zwano Metabel, córka Matred córki Mezaab.

40. Te tedy imiona książąt Ezaw według rodzaiów y mieysc y imion ich: książę Thamna, książę Alua, książę Ietheth,

42. Książę Oolibama, książę Ela, książę Phinon,

42. Książę Kenet, książę Theman, Mabsar,

43. Książę Magdiel, książę Hiram: te książęta Edomskie, mieszkające w ziemi panowania swego, Ten iest Ezaw ociec Idumeyczyków.

R O Z D Z I A Ł XXXVII.

Ioseph gdy swemi sny braty na się wzięcý zruszył, ledwo że nie zabit od nich: za radą Iudy, przedan pierwý Ismaelitom, od Oycy optakany; w Ægypcie zaprzedan potým Putyfarowi.

1. **A** Iakób mieszkał w ziemi Chananyshięcý, w której ociec iego był gościem.

2. A te są pokolenia iego: Iozeph gdy miał szesnaście lat, pasł trzodę z bracią swą ieszcze pacholęcim: y był z synami Bale y Zelphy, żon oycy swego: y oskarżył bracią swą przed oycem o grzechy barzo sprośny:

3. A Ysrael milował Iozepha nad wszystkie syny swe, przeto, iż go był w starości swęý urodził: y uczynił mu suknią wzorzystą.

4. Y widząc bracia iego, że go milował ociec nadewszystkie syny: nie nawidzieli go, i niemogli nic łaskawie z nim mówić.

5. Przydało się też, iż sen który widział, powiedział bracięý sweý: co było przyczyną większý nienawiści.

6. Y rzekł do nich: słuchajcie snu mego którym widział.

7. Zdało mi się żeśmi wiązali snopy na polu: a snop mój iakoby powstał y stanął, a wasze snopy około stojące kłaniały się snopowi memu.

8. Odpowiedzieli bracia iego: Izali królem naszym będziesz? abo poddani będziemy państwu twemu? Ta tedy przyczyna snów y mów, zazdrości y nienawiści żagwie przydała.

9. Widział też i drugi sen, który powiadaiąc bracięý, mówił: Widziałem przez sen, iakoby mi się słońce y księżyc y iedenascie gwiazd kłaniało.

10. Co gdy oycu swemu y bracięý swęý powiedział, zlaiał go ociec iego y rzekł: Cóż się rozumie przez ten sen któryś widział? Izali ia y matka twoia y bracia twoi kłaniać ci się będziemy do ziemi?

11. Zayrzeli mu tedy bracia iego: a ociec milcząc rzecz uważał.

12. A gdy bracia iego, pasąc bydło oycy swego, mieszkali w Sichem,

13. Rzekł do niego Israel: Bracia twoi pasą owce w sichemie: półż postę cię do nich.

14. Który gdy odpowiedział: Gotówem, rzekł mu: Idź, a obacz iesli się wszystko szczęśliwie powodzi bracięý twoięý y bydłu: a daj mi znać co się dzieie.

15. Posłany z doliny Hebron przyszedł do Sichem: y nadszedł go ieden mąż błądzącego po polu, y spytał czegoby szukał:

16. A on odpowiedział: Bracięý moięý szukam: powiedz mi kędy pasą trzody.

17. Y rzekł mu mąż: Odeszli z mieysca tego, a słyszałem ie mó-

wiąc: Późdzmy do Dothain. Poszedł tedy Iozeph za bracią swoją y znalazł ie w Dothain.

18. Którzy uyrzawszy go zdaleka, niżli przyszedł do nich, myśleli go zabić:

19. Y mówili do siebie: Onoc idzie widosen:

20. Późdzcie zabiemy go y wrzucimy do studni starej: y rzeczem zły zwierz go pożarł: a tam sie pokaże, co mu pomogą sny iego. *Nizcy* 42. c 12.

21. Co usłyszawszy Ruben, starał sie wybawić go z rąk ich: y mówił:

22. Nie zabiiaycie dusze iego, ani wylewajcie krwie, ale wrzucicie go do studnie téj która iest na puszczy, a ręce wasze zachowajcie niewinne: a to mówił, chcąc go wyrwać z ręki ich y wrócić oycu swemu.

23. Wnet tedy skoro przyszedł do bracięw swęy, zewlekli go z onęy suknie długiey y wzorzystęy.

24. Y wpuścili go do studnie starej która nie miała wody.

25. A usiadłszy aby iedli chleb, yrzeli Ismaelity podróżne iadąc z Galaad, y wielbłądy ich niosące korzenie, y Resinę, y stakę do Ægyptu.

26. Rzekł tedy Iudas do bracięw swęy: Cóż nam pomoże iesli zabiiemy brata naszego y zataimy krew iego?

27. Lepiey że go przedamy Ismaelitom, a ręce nasze niech sie nie mażą, brat bowiem y ciało nasze iest: y przyzwolili bracia na mowy iego. *Mądr.* 10. c. 11.

28. A gdy mieli Madianitowie kupcy, wyciągnawszy go z studnie, przedali go Ismaelitom za dwadzieścia srebrników, którzy go zawieźli do Ægyptu.

29. Y wróciwszy sie Ruben do studnie nie znalazł chłopięcia:

30. Y rozdarszy odzienie, idąc do bracięw swęy rzekł: chłopięcia niewiadać, a ia dokąd podyę?

31. Y wzięli suknię iego, y we krwi kozłecięy które byli zabili omoczyli.

32. Posławszy którzyby ią donieśli do oycy, y mówili: Tęśmy znaleźli: oglądaj iesli iest suknia syna twego czy nie.

33. Którą poznawszy ociec, rzekł: Suknia syna mego iest, zwier okrutny ziadł go, bestia pożarła Iozepha.

34. Rozdarszy szaty, obłókl sie w włosienicę, placząc syna swego przez długi czas.

35. A gdy sie zeszyły wszystkie dzieci iego, aby użyli żalu oycowskiego, niechiał przypuścić pocieszenia, ale rzekł (*) Zstąpię do syna mego placząc do pickła: A gdy on tak trwał w żalobie,

36. Madianitowie przedali Iozepha w Ægipcie Putipharowi trzebieńcowi Pharaona hetmanowi żołnierstwa.

R O Z D Z I A Ł XXXVIII.

Iudas miał trzy syny z żoną Chananeyską: Dwie ma dał Thamar, a po śmierci ich sam ią, niewiedząc, poznał, y miał Fares y Zaram.

1. **T**Egoż czasu odszedzsy Iudas od bracięw swęy, zstąpił do męża Odolamitskiego na imię Hiram.

2. Y uyrzał tam córkę człowieka Chananeyskiego imieniem Sue: y poiąwszy za żonę, wszedł do nięy. 1. *Par.* 2. a.

3. Która poczęła y porodziła syna, y nazwała imię iego Her. *Num.* 26. b 19.

4. Y zasię począwszy plód narodzonego syna nazwała Onan.

5. Porodziła też trzeciego: którego nazwała Sela, po którego narodzeniu więcęy rżdzić przestała.

6. A Iudas dał żonę pierworodnemu swemu Her, imieniem Thamar.

7. A Her był pierworodny Iudy: złośliwy przed oblicznością Pańską: y od niego zabity iest. *Num.* 26. c 19.

8. Rzekł tedy Iudas do Onana syna swego : Wnidź do żony brata swego , a łącz się z nią , abyś wzbudził nasienie bratu twemu.

9. On widząc , że się nie iemu synowie rodzić mieli , gdy wchodził do żony brata swego , wypuszczał nasienie na ziemię , aby się dzieci imieniem brata jego nie rodziły.

10. Y z téy przyczyny zabił go Pan , że rzecz brzydliwą czynił.

11. Y przetoż rzekł Iudas Thamarze niewiastce swojej : Bądź wdową w domu oycy twojemu aż uroście Sela syn mój : bał się bowiem by y on nie umarł , iako bracia jego . Która poszła , y mieszkała w domu oycy swego.

12. A gdy minęło wiele dni , umarła córka Suego żona Iudasowa : który po żalobie wzięwszy pocieszenie , szedł do strzygących owce swe sam y Hiras owczarz trzody Odollamita , do Thamnas.

13. Y powiedziano Thamarze , że świękier iéy idzie do Thamnas na strzyżenie owiec.

14. Która złożywszy szaty wdowstwa , wzięła na się rąbek a odmieniwszy szaty , usiadła na rostaiu drogi , która wiedzie do Thamnas : dla tego , że już był dorosł Sela , a nie wzięła go za męża.

15. Którą użyłszy Iudas , mniemał żeby była wszetecznicą : bo była nakryła twarz swoją aby iéy niepoznano :

16. Y wszedłszy do niéy , rzekł : Dopuszcz mi abym miał sprawę z tobą : bo nie wiedział żeby jego niewiastką była.

17. Która gdy odpowiedziała : Co mi dasz , żebyś zażył obcowania mego ? Rzekł : Puszczę kozielka z trzód . Agdy zaś ona rzekła : Dopuszczę czego chcesz , jeśli mi dasz zastawę aż przysiesz co obiecuiesz.

18. Rzekł Iudas : Co chcesz żeby mi dał w zastawie ? Odpowiedziała : Pierścien twój , y manelle y laskę któ-

wą w ręce trzymasz . Na iedno tedy zeszcie niewiasta poczęła.

19. Y powstawszy poszła : y złożywszy odzienie , które na sobie miała , oblokła się w szaty wdowstwa.

20. Y posłał Iudas kozielka przez pasterza swego Odollamitę , aby odebrał zastawę którą był dał niewiście : który nie znalazłszy iéy .

21. Pytał ludzi miejsca onego : Gdzie iest niewiasta która siedziała na rostaiu . A gdy wszyscy odpowiedzieli , że nie była na tym miejscu nierządnicą :

22. Wrócił się do Iudy y rzekł mu : Nie znalazłem iéy : lecz y ludzie miejsca onego powiedali mi , że tam nigdy nie siedziała wszetecznicą .

23. Rzekł Iudas : Niechże sobie ma : kłamstwa iście nam zadać niemoże , iam posłał kozłę którym był obiecał , a tyś iéy nie znalazł .

24. Alic po trzech miesiącach powiedziano Iudzie , mówiąc : Wystąpiła Thamar niewiastka twoja , y zda się że się żywot iéy wzdyma . Y rzekł Iudas , Wywiedzcie ją aby była spalona .

25. Którą gdy wiadziono na śmierć , posłała do świękra swego : mówiąc : Z tego męża którego te rzeczy są , iam poczęła : poznay czyi to pierścien y manella y laska .

26. Który poznawszy swe dary rzekł : Sprawiedliwsza nad mię , że mi iéy nie dał Seli synowi memu . Wszakóż więcej iéy nie uznał .

27. A gdy przychodził czas porożenia , ukazały się bliźnięta w żywocie : a w samym wychodzeniu dzieci , ieden wyciął rękę , na której baba uwiązała nic czerwoną , mówiąc : *Math. 1. a 3.*

28. Ten naprzód wynidzie .

29. Ale gdy on zaś wciągnął rękę , wyszedł drugi : y rzekła niewiasta : Czemu przerwana iest dla ciebie przegródka ? y z téy przyczyny nazwano imię jego Phares .

30. Potym wyszedł brat jego , na

którego ręce była nie czerwona : którego nazwała Żarą.

ROZDZIAŁ XXXIX.

Gdy się Iozephowi na wszem szczęśliwie wodziło, Pani gdy go pożyć na nierząd nie mogła, oskarżyła go przed Panem, a on do ciemnicy go wrzucił, wszakże y tam Pan Bóg go nie opuścił.

1. Iozeph tedy był zawiedzion do Egiptu, y kupił go Putifar, trzebieniec Pharaonów, hetman wojska, mąż Egiptianin z ręku Ismaelitów, od których był przywieziony.

2. Y był Pan z nim, y był mężem we wszystkim szczęśliwie postępując : y mieszkał w domu pana swego.

3. Który bardzo dobrze wiedział że Pan iest z nim, a iż wszystko co czynił, on szczęścił w ręku iego.

4. Y nalażł Iozeph łaskę przed panem swoim, y służył mu : od którego będąc przelożonym nad wszystkim, rządził dom sobie zwierzony y wszystko co mu było zlecono.

5. Y błogosławił Pan domowi Egiptianina dla Iozepha: y rozmnożył tak w domu, iako y na polu, wszystkie maiećność iego:

6. Y o niczym inszym niewiedział, iedno o chlebie którego pożywał. A Iozeph był pięknę twarzy, y wdzięczny na weyźrzeniu.

7. Po wielu tedy dni, obróciła pani iego oczy swe na Iozepha, y rzekła, Spi zemną.

8. Który żadnym sposobem nie chcąc zezwolić na zły uczynek, rzekł do nię: Oto pan mój, dawszy mi w moc wszystko, niewie co ma w domu swoim:

9. Y niemasz żadney rzeczy która by nie była w mocy moiey: abo czego by mi nie poruczy, prócz ciebie któraś iest żoną iego: iakóż tedy mo-

gę tę złość uczynić, y zgrzeszyć przeciw Bogu memu?

10. Takie mić słowy na każdy dzień, y niewiasta przykrzyła się młodzieńcowi: y on się zbierał cudzołóstwa.

11. Y przydało się dnia iednego, że Iozeph wszedł do domu, y sprawował coś bez pomocników:

12. A ona uchwyciwszy kray szaty iego, rzekła: Spi ze mną. Który zostawiwszy w ręce iey płaszcz, uciekł, y wyszedł precz.

13. A gdy uyrzała niewiasta szatę w rękach swoich, a iż była wzgardzona,

14. Zawołała do siebie ludzi domu swego, y rzekła do nich; Oto wprowadził męża Hebreyczyka aby nas naigrawał: wszedł do mnie, aby leżał zemną: a gdy ja zakrzyknęła,

15. Y usłyszał głos mój: zostawił płaszcz którym trzymała, y uciekł precz.

16. Na znak tedy wiary, płaszcz zatrzymany ukazała mężowi, gdy się wrócił do domu,

17. Y rzekła: Wszedł do mnie niewolnik Hebreyczyk, któregoś przywiódł aby mię naygrawał:

18. A gdy usłyszał zemwołała, zostawił płaszcz którym trzymała, y uciekł precz.

19. To gdy usłyszawszy Pan, a nazbyt prędko wierząc słowom żony, rozniewał się bardzo. *Psal. 104. b. 11.*

20. Y dał Iozepha do ciemnicy, gdzie więźniów królewskich strzeżono, y był tam w zamknięciu.

21. Pan iednak był z Iozepchem, y zmiłowawszy się nad nim, dał mu łaskę przed oblicznością przelożonego nad ciemnicą,

22. Który podał w rękę iego wszystkie więźnie którzy byli w ciemnicy, a cokolwiek się działo, pod nim było.

23. Y niewiedział niczym, zwierzywszy iemu wszystkiego: Pan bowiem był z nim, y szczęścił wszystkie sprawy iego.

R O Z D Z I A Ł XL.

Joseph dwiema Urzędnikom Pharaonowym sny wyklada prawdziwie: tak iż się wszystko potym wypetniło.

1. **C**O gdy się tak stało, trafiło się że przewinili dwa trzebieńcy, Podczaszy króla Egiptskiego, y piekarz panu swemu.

2. Y rozgniewawszy się na nie Pharaon, (bo ieden był przelożony piwnicznych, a drugi nad piekarzmi)

3. Dał ie do ciemnice hetmana żołnierzów, w którę był więźniem y Iozeph.

4. Ale stróż ciemnice poruczył ie Iozephowi, który im téż służył: wyszło nieco czasu a oni pod strażą byli.

5. Y mieli obadwa sen nocy iednéj według wykładu im przystoynego:

6. Do których gdy wszedł Iozeph rano, y uyrzał ie smutne,

7. Zapytał ich mówiąc: Czemu smutniejsza jest dziś nadzwyczaj twarz wasza?

8. Którzy odpowiedzieli: Widzieliśmy sen a niemasz ktoby nam wyłożył. Y rzekł do nich Iozeph: Izali nie Bóży jest wykład? powiedzcie mi coście widzieli.

9. Powiedział pierwszy przelożony piwnicznych sen swój: Widziałem przed sobą winny szcep,

10. Na którym były trzy gałązki, zniemagła wyrastając w pąkowie, a po kwieciu iagody dostawiające:

11. Y kubek Pharaonów w ręce moiey: wziąłem tedy iagody y wycisnąłem w kubek którym trzymał, y podałem kubek Pharaonowi.

12. Odpowiedział Iozeph: ten iest snu wykład: Trzy gałązki, są ieszcze trzy dni:

13. Po których wspomni Pharao na posługi twoie, y przywróci cię ku pierwszemu stanowi: y podasz mu ku-

bek według urzędu twego; iakós przed tym zwykł był czynić.

14. Tylko pamiętay na mię gdy się będziesz miał dobrze, a uczyni zemną miłosierdzie, abyś namienił Pharaonowi, iżby mię wywiódł z téy ciemnice:

15. Bo kradzieżą wzięto mię z ziemie Hebreyskię, a tu mię do tego dołu niewinnie wsadzono.

16. Widząc przelożony nad piekarzmi iż mądrze sen wyłożył, rzekł: Jam téż widział sen: żem trzy kosze mąki miał na głowie moiey:

17. A w iednym koszu który był naywyższy, nioślem wszelakie potrawy, które przemysłem piekarskim czynione bywają, a ptacy iedli z niego.

18. Odpowiedział Iozeph: Ten iest wykład snu. Trzy kosze, trzy dni ieszcze są:

19. Po których weźmie Pharao gardło twoie, y zawiesi cię na krzyżu, a ptacy będą obierać ciało twoie.

20. Dzień trzeci potym był narodzenia Pharanowego: który uczyniwszy wielką ucztę sługom swoim, wspomniął przy dobręj myśli na przelożonego piwnicznych, y na starszego nad piekarzmi.

21. Y przywrócił iednego na mieysce swe, aby mu kubek podawał:

22. A drugiego obwiesił na szubienicy, aby sie prawda wykładacza ziściła.

23. A przesię za szczęsnym powodem przelożony piwnicznych przypomniął wykładacza swego.

R O Z D Z I A Ł XLI.

Joseph Pharaonowi sny o Wolech y Kłosiech wyłożył: a potym sprawcą po Królu pierwszym w Egypcie został, y dwu synów z żoną przed głodem miał.

1. **P**O dwu lat widział Pharao sen. Zdało mu się że stał nad rzeką,

2. Z których wychodziło siedm krów pięknych y bardzo tłustych : y pasły sie na mieyscach mokrych.

3. Drugie też siedm wynarzały sie z rzeki szpetne y chude : y pasły sie na samym brzegu rzeki na mieyscach zielonych :

4. Y pożarły one których dziwna piękność y tłustość ciała była. Ocuciwszy sie Pharaon.

5. Znowu zasnął, y widział drugi sen: siedm kłosów wychodziło z iednego źdźbła pełnych y cudnych:

6. Drugich też także wiele kłosów szcypłych y zwarzeniem zarażonych wyrastało,

7. Pożerające wszystkie cudność pierwszych. Ocuciwszy sie Pharaon ze snu,

8. Y rano strachem zdięty posłał do wszystkich wieszczków Ægyptu, y wszystkich mędrców : y przyzwanym powiedział sen: a nie było ktoby wyłożył.

9. Tam dopiero wspomniawszy przełożony nad piwnicznemi, rzekł : Wyznamam grzech swój :

10. Rozgniewany król na sługi swé, mnie y przełożonego nad piekarzmi kazał wrzucić do ciemnice hetmana żołnierzów :

11. Gdzie iedną noc obadwa widzieliśmy sen oznajmiający przyszłe rzeczy.

12. Był tam młodzieniec Hebreyczyk tegoż hetmana nad żołnierzmi słuźebnik. któremu sny powiedział, wszyski,

13. Usłyszeliśmy, cokolwiek potym skutek rzeczy pokazał, bom ia przywrócon iest na urząd mój : a onego na krzyżu zawieszono.

14. Natychmiast na rozkazanie królewskie wywiedzionego z ciemnice Jozepha ostrzyżono: a odmieniwszy szatę stawili przed nim.

15. Któremu on rzekł : Miałem sny, a niemasz ktoby wyłożył : które słyszałem że ty bardzo mądrze wykładasz.

16. Odpowiedział Iozeph : Bezemnie Bóg odpowie, rzeczy szczęśliwe Pharaonowi.

17. Powiedział tedy Pharaon co widział : Zdało mi sie że stał na brzegu rzeki,

18. A siedm krów z rzeki występowało bardzo piękne y tłustego ciała, które na paszcy ługowiska trawę iadły.

19. Ali po tych wyszły drugie siedm krów tak szpetne y chude, że nigdy takich w ziemi Ægyptskiej niewidział:

20. Które ziadłszy y strawiwszy pierwsze,

21. Zadnego znaku sytości nie dały: ale takową chudością y szpetnością gnuśniały. Ocknowszy sie znowu twardo zasnąwszy,

22. Widziałem sen : siedm kłosów wyrastało ze źdźbła iednego pełnych y bardzo pięknych.

23. A ponich drugie siedm cienkich y zwarzeniem zarażonych ze źdźbła wychodziło :

24. Które pierwszych piękność pożarły. Powiedziałem sen wieszczkom : ale niemasz żadnego coby wyłożył.

25. Odpowiedział Iozeph : sen królewski ieden iest : co Bóg ma uczynić, oznajmył Pharaonowi.

26. Siedm krów pięknych y siedm kłosów pełnych : siedm lat są żywnych : y iedno znaczenie snu zamykają.

27. Siedm też krów chudych a szpetnych, które wyszły po nich, y siedm kłosów cienkich y wiatrem warzącym zarażonych ; są, siedm lat głodu przyszłego.

28. Które sie tym porządkiem wypełnią.

29. Oto przyjdą siedm lat żywności wielkiej po wszystkiej ziemi Ægyptskiej :

30. Po których nastąpią drugie siedm lat takiego nieurodzaju, że sie zapomni wszystka obfitość przeszła, głód bowiem popsuie wszystkie ziemie,

31. A wielkość obfitości wygubi wielkość niedostatku.

32. A żeś powtóre widział sen ku téżże rzeczy należący: znak iest pewnością, że sie stanie mowa Boża, y prędko sie wypełni.

33. Teraz tedy niech opatrzy król męża mądrego y dowcipnego, a niech go przeloży nad ziemię Egypską:

34. Który niech postanowi urzędniki po wszystkich krainach: a piątą część urodzaju przez siedm lat żyznych,

35. Które iuż teraz przydą, niech zbiera do gumien, a wszystko zboże pod mocą Pharaonową niech sypane y chowane będzie po mieściech:

36. A niech sie nagotuje na siedm lat przyszłego głodu, który ma ucisnąć Egipt, a niech nie ginie ziemia od niedostatku.

37. Podobala sie rada Pharaonowi y wszystkim slugom iego.

38. Y mówił do nich: Izali możemy naleść takowego męża, któryby ducha Bożego pelen był?

39. Y rzekł do Iozepha: Ponieważci Bóg ukazał to wszystko coś mówił: izali mędrszego y podobnego tobie naleść będą mógł?

40. Ty będziesz nad domem moim, a na rozkazanie ust twoich wszystek lud posluszen będzie: samą tylko stolicą królewską przodkowi twojemu. *Psal. 104. b 21.*

41. Y rzekł ieszcze Pharaon do Iozepha: Oto postawiłem cie nade wszystką ziemią Egypską. *1. Mach: 2. f. 53.*

42. Y zdiął pierścień z ręki swęj, y dał ji na rękę iego: y ubrał go w szatę Bisiorową, y włożył lancuch złoty na szyję iego. *Dzie. 7. b 2.*

43. Y kazał mu wsieść na swój wózy, a woźny wolał, aby sie wszyscy przed nim klaniali, y wiedzieli że był przelożonym nade wszystką ziemią Egypską.

44. Y rzekł ieszcze król do Iozepha: Iam iest Pharaon, bez twego rozkaza-

nia niepodniesie żaden ręki abo nogi we wszystkiej ziemi Egypskiej.

45. Y odmienił imię iego, y nazwał go ięzykiem Egypskim, Zbawicielem świata. Y dał mu za żonę Aseneth córkę Putiphara kapłana Heliopolskiego. Wyjechał tedy Iozeph na ziemię Egypską.

46. (A trzydzieści mu lat było gdy stanął przed oblicznością króla Pharaona) y obiechał wszystkie krainy Egypskie.

47. Y przyszedł urodzaj siedmi lat: a zboże w snopy powiązane zwiezionone do gumien Egypskich.

48. Wszystkie téż obfitość zbóż po wszystkich mieściech sypana była.

49. Y był taki dostatek pszenice, że piaskowi morskiemu równala, a obfitość miarę przesiągala.

50. Y urodzili sie Iozephowi dwa synowie przedtym niż głód zaszedł: które mu urodziła Aseneth córka Putiphara kapłana Heliopolskiego. *Niż. 48. c. 20. 49. a 5.*

51. Y nazwał imię pierworodnego Manasses, mówiąc: Zapomnieć mi dał Bóg trudności moich, y domu oycy mego.

52. A imię wtórego nazwał Ephraim, mówiąc: Dał mi Bóg urość w ziemi ubóstwa mego.

53. Gdy tedy minelo siedm lat żyzności, które byly w Egypcie:

54. Poczęły przychodzić siedm lat niedostatku, które był przepowiedział Iozeph: y po wszystkim świecie głód przemógł; a we wszystkiej ziemi Egypskiej był chleb.

55. Który gdy głód dokuczal, wolał lud do Pharaona żywności prosząc: Który im odpowiedział: Idźcie do Iozepha, a cokolwiek on wam rzecze, czyncie.

56. A głód brał moc co dzień po wszystkiej ziemi, y stworzył Iozeph wszystkie gumna, y przedawał Egypcianom, bo y onych głód był ucisnął.

57. Y wszystkie Prowincye przywieź-

działy do *Ægyptu*, aby kupowały żywność, a nędze niedostatku ulżyły.

R O Z D Z I A Ł XLII.

Josephowi bracia pierwszy raz po zboże do Ægyptu przyiachali niełaskawie przyjęci, więźniami byli: na koniec Symeona w więzieniu zostawiwszy z pieniędzmi, y ze zbożem do domu swego przyszli.

1. **A** Usłyszawszy Iakob że żywność przedawano w *Ægyptcie*, rzekł Synom swoim: Czemu niedbacie?

2. Słyszałem że pszenicę przedają w *Ægyptcie*, iedźcie, a nakupcie nam potrzeb, abysmy żyć mogli, a nie niszczeni niedostatkiem.

3. Iachawszy tedy dziesięć bracię *Iozephowych*, aby kupili zboża w *Ægyptcie*,

4. A *Benamina* zatrzymał doma Iakob, który był rzekł bracię *iego*, by snadź na drodze nie ucierpiał co złego.

5. Wiachali do *ziemie Ægyptskiej* z drugimi którzy iechali kupować: a głód był w *ziemi Chananeykiej*.

6. A *Iozeph* był książęcim w *ziemi Ægyptskiej* y podług wolej *iego* ludziom przedawano zboże. A gdy mu się poklonili bracia *iego*,

7. Y poznał ie: iakoby do obcych przysroższym mówił, pytając ich: Zkądście przyszli? Którzy odpowiedzieli: z *ziemie Chananeykiej*, że bysmy kupili potrzeb ku żywności.

8. A wszakże sam bracią poznawszy, od nich nie był poznany.

9. A wspomniawszy na sny które kiedyś widział, rzekł do nich: Szpiegowiecie: przyszłście wypatrować słabsze miejsca *ziemie*.

10. Którzy rzekli: Nie tak iest, Panie, ale słudzy twoi przyszli aby kupili żywności.

11. Wszycyśmy synowie męza *ie-*

dnego: spokojniśmy przyszli, a nie złego słudzy twoi nie myślą.

12. Którym on odpowiedział: Inaczey iest: przyszłście przypatrować się nieobronnym miejscom tęj *ziemie*.

13. A oni rzekli: Dwanaście słudzy twoi bracia iesteśmy, synowie męza *iednego* w *ziemi Chananeykiej*: najmłodszy przy *oycu* iest, a drugiego już niemasz.

14. Toć iest, prawi, com rzekł: szpiegowiecie wy.

15. Już was teraz doświadczę przez *Pharaonowe* zdrowie, nie wynidziecie ztąd, aż przydzie brat wasz najmniejszy.

16. Poszliście z was *iednego*, a niech go przywiedzie: a wy będziecie w więzieniu, aż będzie doświadczono coście rzekli, iesli prawda iest abo fałsz: bo inaczey przez zdrowie *Pharaonowe* szpiegowie iesteście.

17. Y dał ie pod straż do trzech dni.

18. A dnia trzeciego wywiedzionym z *ciemnice* rzekł: Uczynicie com powiedział, a żyć będziecie: bo sie *Boga* boię:

19. Iesłście spokojni, brat wasz *ieden* niech będzie związany w *ciemnicy*: a wy iedźcie a wieźcie zboże któreście kupili do domów waszych,

20. A brata waszego młodszego do mnie przywiedźcie, abym mów waszych doświadczyc mógł, ażebyście niepomarli. Uczynili iako był rzekł. *Nz. 43. a 5.*

21. Y mówili *ieden* do drugiego: Słusznie to cierpiemy, bośmy zgrzeszyli przeciw bratu naszemu, widząc utrapienie dusze *iego*, gdy sie nam modlił, a niewysłuchaliśmy: dla tegoż przyszedł na nas ten kłopot.

22. Z których *ieden* *Ruben*, rzekł: A zam wam niemówił? Nie grzeszcie przeciw dziecięciu: a niesłuchaliście mię: otóż krwi *iego* dochodzą. *Wyszej 37. c 22.*

23. A niewiedzieli żeby rozumiał

Iozeph: Przeto iż przez tłumacza mówił do nich.

24. Y odwrócił się trocha i płakał: a wróciwszy się mówił do nich.

25. Y wzięwszy Symeona, y związawszy przy nich, kazał sługom aby napełnili worki ich pszenicą, a iżby odłożyli pieniądze każdego w workach ich, dawszy nad to strawy na drogę: którzy tak uczynili.

26. A oni niosąc zboże na osłach swoich poiechali.

27. A jeden otworzywszy work, aby dał iść bydłcinu w gospodzie, uyrzawszy pieniądze na wierzchu worka,

28. Rzekł bracię swę: Wrócono mi pieniądze, owo ie mam w worze. Y zdumiawszy się y zatrwożywszy, ieden z drugim mówił. Cóż to iest co nam Bóg uczynił?

29. Y przyiachali do Iakoba oycy swego do ziemie Chananeyskię y powiedzieli mu wszystko co się im przydało mówiąc:

30. Mówił do nas Pan ziemie srogo, y miał nas za szpiegi krajny,

31. Ktoremuśmy odpowiedzieli: spokojni iesteśmy, ani żadnę zdrady myślimy.

32. Dwanaście bracię nas z iednego oycy urodzeni iesteśmy: iednego już niemasz najmłodszy przy oycu naszym iest w ziemie Chananeyskię.

33. Który nam rzekł: Tak doznam iżecie spokojni: Brata waszego iednego zostawcie u mnie, a żywności domom waszym potrzebnę nabierzcie i iedźcie,

34. A brata waszego najmłodszego przywieźcie do mnie, abych wiedział żecie nie szpiegowie: y tego który iest w więzieniu, żebyście zaś wzięść mogli: a napotym żebyście mieli wolność kupowania co chcecie.

35. To powiedziawszy gdy zboże wysypowali, znalazł każdy na wierzchu worów związane pieniądze, a gdy się wszyscy poiekali,

36. Rzekł ociec Iakob: Sprawiliście, żem bez dzieci: Iozepha już nie-

masz, Symeona trzymają w więzieniu, a Beniamina weźmiecie: na mię się to wszystko zle obalilo.

37. Ktoremu odpowiedział Ruben: Dwu synów moich zabij, ięślić go zaś nie przywiode: day go do ręki moię, a ia go tobie wrócę.

38. Ale on rzekł: (*) Nie pòydzie syn mój z wami: brat iego umarł, a ten sam został, ięśli mu się co przeciwnego przyda w ziemie do której się bierzecie, tedy doprowadzicie sędziwość moję z żalością do piekla.

R O Z D Z I A Ł XLIII.

Zaledwie bracia wszyscy Iózephowi otrzymali u oycy, że z nimi Beniamina posłał, którzy z dary przyiachawszy, y Symeona wybawili, y z Iozepchem godowali.

1. **T**ym czasem głód wszystkę ziemię bardzo ściszał.

2. A gdy strawili żywność którą byli przywieźli z Ægyptu, rzekł Iakob do synów swoich: Wróćcie się, a nakupcie nam trochę żywności.

3. Odpowiedział Iudas: Wypowiedział nam mąż on oświadczaiąc się pod przysięgą mówiąc: Nie uyrzycie oblicza mego, ięśli brata waszego najmłodszego nieprzywieździecie z sobą.

4. Ięśli tedy chcesz go posłać z nami, poieziemy spolem y nakupiemyć potrzeb:

5. Ale ięśli niechcesz, nie poieziemy: Mąż bowiem iakośmy nieraz rzekli, wypowiedział nam mówiąc: Nie uyrzycie oblicza mego bez brata waszego najmłodszego. *Wysszey 42 d 20.*

6. Rzekł im Izrael: Na moiecie to nędzę uczynili, żecie mu powiedzieli, iż y innego macie brata.

7. A oni odpowiedzieli: Pytał nas on człowiek porządnie o rodzie naszym: ięśli ociec żyw: ięśli mamy brata: a myśmy odpowiedzieli iemu

porządkiem wedle tego o co pytał: Izaliśmy mogli wiedzieć że miał rzec: Przywiedźcie brata waszego z sobą?

8. Iudas też rzekłoycu swemu. Pośli dziecię zemną, żebyśmy poicchali a żyć mogli: byśmy nie pomarli my y dziatki nasze. *Niz.* 44. g 12.

9. Ia biorę dziecię, z ręki moięy dochodź go, ięślić go nie przywiodę a nie wrócę tobie, będę winien grzechu przeciw tobie na wszelki czas.

10. By była nie przeszkoziła odwłoka, iużbyśmy byli drugi raz przyiachali.

11. Izrael tedy ociec ich rzekł do nich: Ięśliż tak potrzeba niesie, uczyniesz co chcecie: nabierzcie co lepszych pożytków ziemie w naczynia wasze, y donieście mężowi dary, trochę resiny, y miodu, y storaku, stakty, y terebintu y migdałów.

12. Pieniądze też dwoie nieście z sobą, y one któreście należli w workach odnieście, by sie suç omyłką niestało:

13. Ale y brata waszego weźmiecie, a iedźcie do męża.

14. A Bóg mōy wszechmocny niechay go wam uczyni laskawym: y niech odesle z wami brata waszego którego trzyma: y tego Beniamina: a ia iako osierociał y bez dziatek będę.

15. Wzięli tedy mężowie dary y dwoie piędzde y Beniamina: y iachali do *Ægiptu*, y stanęli przed Iozephem.

16. Ktore ou uyrzawszy y Beniamina z nimi, rozkazał szafarzowi domu swego, mówiąc: Wprowadź mężę w dom, a nabiy bydła, y nagotuy ucztę: bo zemną będą ięść w południe.

17. Uczynił on iako mu rozkazano, y wwiōdl mężę do domu.

18. Y tam złększy sie, rzekli ieden do drugiego: Dla piędzdy któreśmy z pierwu odnieśli w worzech naszych, wwiędziono nas: aby potwarz na nas

zwałil, y gwałtem podbił w niewolę y nas y osły nasze.

19. Przetōż ieszcze we drzwiach przystąpiwszy do szafarza domowego,

20. Rzekli: Prosimy cie panie, abyś nas wysłuchał: Iuż przed tym przyiachaliśmy kupować żywności, *Mądr.* 42. a 3.

21. Których nakupiwszy, gdyśmy przyiachali do gospody, otworzyliśmy wory nasze y należliśmy piędzde na wierzchu worów, któreśmy teraz pod tąż wagą odnieśli:

22. Lecz y drugie srebro przynieśliśmy, abyśmy nakupili co nam potrzeba: Niemasz w sumnieniu naszym ktoby ie włożył do worków naszych.

23. A on odpowiedział: Pokōy z wami, niebōycie sie: Bóg wasz, y Bóg oycy waszego dał wam skarby do worów waszych: bo piędzde któreście mi dali, dobre ia u siebie mam. Y wywiōdl do nich Symeona.

24. A wwiōdszy ie w dom, przyniōsl wody y umyli nogi swe: dał też y osłom ich obrok.

25. A oni gotowali dary aż przyszedł Iozeph w południe: słyszeli bowiem że tam chleba pożywać mieli.

26. Wszedł tedy Iozeph do domu swego i ofiarowali mu dary, trzymając w rękach swoich: y poklonili sie mu aż do ziem.

27. A on laskawie ie pozdrowiwszy, pytał ich, mówiąc: Zdrówze iest ociec wasz stary, o któremieście powiadali? żyw ieszcze?

28. Którzy odpowiedzieli: Zdrów iest sluga twōy ociec nasz, ieszcze żyw. Y schyliwszy sie poklonli sie mu.

29. Tedy podniōsszy Iozeph oczy, uyrzał Beniamina brata swego rodzanego, y rzekł: Ten iest brat wasz maluczki, o któremieście mi powiadali? Y z znowu: Bóg ci, pry, bądź miłościw synu miły.

30. Y pokwapil sie: bo sie wzruszyły były wnętrznosci iego nad bra-

tem swym, y lzy sie mu rzucaly: y wszedlisy do komory plakal.

31. Y zasia umywszy twarz wyszedl, y wstrzymal sie, y rzekl: Kladzcie chleb.

32. Ktory polozywszy, osobno Iozephowi, a osobno braciey, Aegyptianom tez ktorzy pospolu iedli, osobno (niegodzi sie bowiem Aegyptianom iadać z Hebreyczyki, y maia za nieczystą takową biesiadę).

33. Siedli przed nim, pierworodny wedlug pierworodzenstwa swego, a namlodszy wedlug lat swoich: Y dziwowali sie bardzo,

34. Wziawszy części które od niego brali: a większa część dostala sie Beniaminowi: tak iż piąco części przechodzila. Y pili, y popili sie z nim.

R O Z D Z I A Ł XLIV.

Jozeph Kubek kazawszy w wor Beniaminów skryć Braty hamuie, trapi, frasuie. Iudas się za Beniamina w niewolę ofiaruie.

1. **A** Iozeph rozkazał Szafarzowi domu swego, mówiąc: Napelni wory ich zbożem, ile wziąć mogą: a włóż każdego pieniądze na wierzchu woru jego.

2. A kubek mój srebrny y pieniądze które dał za pszenicę, włóż na wierzch woru młodszeo. Y stało sie tak.

3. A gdy było rano, puszczone ie z osly ich.

4. Y już byli z miasta wyiechali, y niedaleko odiachali: kiedy Iozeph zawlawnszy szafarza domu: rzekl: Wstań, a goń męże: a poimawszy ich, mów: Przeczeście oddali złe za dobre?

5. Kubek któryście ukradli iest ten, z którego pan mój pija, y w którym zwykl wróżyć, barzoście złą rzecz uczynili.

6. Uczynił on iako był kazał. Y poymawszy ich, mówił do nich od słowa do słowa.

7. Ktorzy odpowiedzieli: Czemu tak mówi pan nasz, żeby sładzy twoi, takię złości dopuścić sie mieli?

8. Pieniądze któreśmy znalezi na wierzchu worów odnieśliśmy do ciebie z ziemie Chananeyskię: a iakoż za tym idź może, abysmy ukrasć mieli z domu pana twego złoto abo srebro?

9. U któregokolwiek z slug twoich nayduie sie to czego szukasz niech umrze, a my będziemy niewolnikami Pana naszego.

10. Ktory rzekl im: Niechay będzie wedlug wyroku waszego: u któregokolwiek sie naydzie, ten niech będzie niewolnikiem moim, a wy będziecie niewinnemi.

11. Y tak złożywszy prędko wory na ziemię, otworzył każdy swój.

12. Które przeszukawszy począwszy od starszego aż do młodszeo, znalazł kubek w worze Beniaminowym.

13. A oni rozdarszy szaty, y włożywszy zaś ciężar na osly, wrócili sie do miasta.

14. Y pierwszy Iudas z bracią wszedł do Iozepha, (bo ieszcze był nie odszedł z mieysca) y wszyscy przed nim upadli pospolu na ziemię.

15. Którym on rzekl: Czemuście tak chcieli czynić? Izali niewiecie że mi niemasz podobnego w nauce wieszczbiarskię?

16. Któremu Iudas: Cóż, pry, odpowiemy panu memu? abo co rzecemy? abo czym sie sprawiedliwie zakladać? Bóg znalazł nieprawość slug twoich: otośmy wszyscy są niewolnikami pana mego, y my, y ten u którego naleziono kubek.

17. Odpowiedział Iozeph: Boże mię uchoway abych tak miał czynić który ukradł kubek, ten niech będzie niewolnikiem moim, a wy odidzcie wolni do oycy waszego.

18. Y przystąpiwszy bliżę Iudas

śmiele rzekł: Proszę, panie mój, niechaj przemówi niewolnik twój słowo w uszy twoje, a nie gniewaj się na sługę twego: tyś bowiem iest po Pharaonie.

19. Pan mój. Spytales pierwéy sług twoich: Macie oycą abo brata? *Wysszey 42. c. 11.*

20. A myśmy odpowiedzieli tobie panu memu: Mamy oycą starego, y chłopię male które się urodziło w starości iego: którego rodzony brat umarł, a tego samego matka ma, a o cięć go serdecznie miłuje.

21. Y rzekłes sługom twym: Przywiedźcie go do mnie, a położę oczy moje nań.

22. Namieniliśmy panu memu: Nie może chłopię opuścić oycą swego: bo ięśli go opuści, umrze.

23. Y rzekłes sługom twym: Ięśli nie przydzie brat wasz namłodszy z wami, ięte uyrzycie więccy oblicza moiego. *Wysszey 43. a 3. 5.*

24. A tak gdyśmy przyiachali do slugi twego oycą naszego, powiedzieliśmy mu wszystko co do nas pan mój mówil.

25. Y rzekł ocieć nasz: Wróćcie się a kupcie nam trochę pszenicę.

26. Ktoremuśmy rzekli: Ięć nie możemy: ięśli brat nasz najmłodszy poiedzie z nami, poiedzim pospołu: i naczcę, bez niego nieśmiemy widzieć oblicze męża.

27. Na co on odpowiedział: Wy wiecie iż mi dwu porodziła żona moia. *Mądr. 37. c. 23. g. 33.*

28. Wyszedł ieden, y powiedzieliście: Zwierz go pożarł: y do tychmiast go niewiadać.

29. Ięśli weźmiecie y tego, a stanie mu się co nadrodze, doprowadzicie sędziwość moję z żalością do piekła. *Czytay wysszey 37. y 42.*

30. Przetóż ięśliwnidę do slugi twego oycą naszego, a dziecięćcia nie będzie (ponieważ dusza iego zawisła na duszy tego).

31. A uyrzcy że go niemasz z nami,

y doprowadzą sludzy twoi sędziwość iego z żalością do piekła.

32. Ię właśnie niech będę niewolnikiem twym, którym go wziął na wiarę moję, y szlubilem, mówiąc: Ięślić go zasię nieprzywiode, będę winien grzechu przeciw oycu memu po wszytek czas *Wysszey 43. b 9.*

33. Zostanę tedy slugą twym za to dziecięć na posłudze pana mego, a dziecięć niech iedzie z bracią swą.

34. Niemogę się bowiem wróć do oycą mego bez dziecięćcia: abych świadkiem żalości, która uciśnie oycą mego, nie był.

R O Z D Z I A Ł XLV.

Iozeph się iusz bracięć dał znać. wita y obtapia ie. Pharao się dowiedział y z radością to przyjął, y rozkazał aby się ocieć iego z rodziną swą do Egiptu przeniosł. Toż Iozeph rozkazał bracięć y obdarzywszy ie do oycą z dary, y z poselstwem odesłał.

1. **N**iemógł się daley wstrzymać Iozeph przed wielą przy nim stojących: przeto przykazał aby wszyscy precz wyszli, a żaden obcy nie był przy poznaniu społecznym.

2. Y podniósł głos z płaczem: którzy słyszeli Egiptyanie y wszystkim dom Pharaonów.

3. Y rzekł bracięć swęć: Iamci iest Iozeph: ieszczeli żyw ocieć mój? Niemogli bracia odpowiedzieć wielką boiaźnią przestraszeni.

4. Do których on rzekł łaskawie: Przystąpcie się do mnie. A gdy przystąpili blisko, Iamci iest, prawi, Iozeph brat wasz, któregoście przedali do Egiptu. *Dzie. 7. b 13.*

5. Nieböycie się, y niech się wam niezda rzecz ciężka, żeście mię przedali do tych krajów: Dla zdrowia bowiem waszego posłał mię Bóg przed wami do Egiptu. *Nizcy 50. c. 20.*

6. Dwie lecie bowiem temu iako

głód począł bydź na ziemi: a ieszcze pięć lat zostaje, których nie będzie się mogło orać ani żąć.

7. Y Bóg mię wprzód posłał abyście byli zachowani na ziemi, ażebyście mogli mieć pokarmy ku żywności.

8. Nie wasząc radą, ale za Bożą wolą tu iestem posłany: który mię uczynił iako oycem Pharaonowym, y panem wszystkiego domu iego, y przłożonym we wszystkij ziemi Ægypt-skięj.

9. Spieszcie się y iedźcie do oycy mego, a powiedźcie mu: Toć wskazuje syn twój Iozeph: Bóg mię uczynił panem wszystkij ziemi Ægypt-skięj, przyeźdź do mnie, nie miesz-kay.

10. Y będziesz mieszkał w ziemi Gessen, a będziesz przy mnie ty y synowie twoi, y synowie synów twoich, owce twoie y bydło twoie, y wszystko co masz.

11. Y tam cię będę żywił, (bo ieszcze zostaje pięć lat głodu) abyś y ty nie zginął y dom twój, y wszystko co masz.

12. Oto oczy wasze y oczy brata mego Beniamina widzą że usta moje mówią do was.

13. Oznaymięciez oycu memu wszystkę zacność moię, y wszystko coście widzieli w Ægyptcie. Spieszcie się a przywieźcie go do mnie.

14. A gdy oblapiając padł na szyję Beniamina brata swego, płakał: a on też także płakał na szyi iego.

15. Y całował Iozeph wszystkę bracią swoię y płakał nad każdym: po tym śmieli mówić do niego.

16. Y usłyszano iest, y gęstą mową rozgłoszono na dworze krolewskim: Przychiali bracia Iozephowi, y uradował się Pharao y wszystek dom iego.

17. Y rzekł do Iozepha, aby roskażal braciey swey, mówiąc: Nakładszy na bydłeta, iedźcie do ziemi Chana-neyskiej.

18. A weźcie z tamtąd oycy wasze go y rodzinę, a przyeźdźcie do mnie, a ia wam dam wszystkie dobra Ægypt-skie, abyście używali tłustosci ziemi.

19. Rozkaż też aby wzięli wozy z ziemi Ægyptskij, dla odwiezienia dziatki y żon swych: a mów: Weźmiecie oycy waszego a spieszcie się co naprędzęj przyeźdźciać.

20. A niezostawiajcie nic z sprzętu waszego, bo wszystkie bogactwa Ægyptskie wasze będą.

21. Y uczynili synowie Izraelowi iako im kazano. Którym dał Iozeph wozy, według Pharaonowego rozkazania y strawy na drodze.

22. Każdemu też kazał przynieść dwie szacie: a Beniaminowi dał trzy-sta srebników z pięcią szat co nalep-szych.

23. Tak wiele też pieniędzy y szat posyłać oycu swemu, przydawszy y osłów dziesięć, którzyby odwieźli ze wszystkich bogactw Ægiptu: y także wiele oslic niosących pszenice y chleb w drodze.

24. Puścił tedy bracią swą: a gdy odieźdźali, mówił im: Nie gniewajcie się w drodze.

25. Ktorzy wyiechawszy z Ægiptu, przysli do ziemi Chananeykij do oycy swego Iakoba.

26. Y oznaymili mu, mówiąc: Iozeph syn twój żyw: a on panuje we wszystkij ziemi Ægyptskij. Co usłyszawszy Iakób, iakoby z ciężkiego snu ocknąwszy, przedsię im niewierzył.

27. Oni przedsię powiadali mu wszytek porządek rzeczy. Agdy użył wozy y wszystko co mu posłał, ożył duch iego.

28. Y rzekł: Dosyć mi na tym, iesli ieszcze syn mój Iozeph żyw ie, poydę, a oglądam go pierwey niżli umrę.

R O Z D Z I A Ł XLVI.

Iakób wzięwszy znowu obietnicę od Boga, że wszystkim rodem prowadzi się do Egiptu: Imiona narodu iego wypisuje. Iozeph wyiachawszy przeciw niemu, każe mu się powiadać Pa-sterzem owiec.

1. **Y** Poiechawszy Izrael ze wszystkim co miał, przyiachał do studnie przysięgi, y nabiwszy tam ofiar, Boga oycy swego Izaaka.

2. Usłyszał go w widzeniu w nocy, a on go wola y mówi kniemu: Iakóbie, Iakóbie: któremu odpowiedział: Owom ia.

3. Rzekł mu Bóg: Iam iest namocniejszy Bóg oycy twego: nie bój się, iedz do Egiptu, bo cię tam rozmnożę w naród wielki.

4. Ia tam z tobą zstąpię, y ia cię z tamtąd przyprowadzę wracającego się, Iozeph też położy ręce swe na oczy twoie.

5. Y powstał Iakób od studnie przysięgi: y wzięli go synowie, z dziećmi y z żonami swoimi na wozy, które był posłał Pharaon aby wieziono starca, *Dzie. 7. b. 15.*

6. Y wszystko co miał w ziemi Chananeyskiej: y przyiachał do Egiptu ze wszystkim nasieniem swoim. *Jos. 24. a 3. Psal. 104. b. 22. Is. 52. a 4.*

7. Synowie iego y wnukowie, córki, y wszystkie ród wespół.

8. A te są imiona synów Izraelowych, którzy weszli do Egiptu, On z syny swemi. Pierworodny Ruben.

9. Synowie Rubenowi: Henoch, y Phallu, y Hefron, y Charmi.

10. Synowie Symeonowi: Iamuel, y Iamin, y Ahod, y Iachin, y Sohar, y Saul, Syn Chananeyskiej niewiasty. *Exod. 1. a 26. Num. 26. a 5. 1. Par. 5. a 1. 3.*

11. Synowie Lewi Gerson, y Kaath, y Merary. *Exo. 6. c 15. 1. Par. 4. c 24. 1. par. 6. a 1.*

12. Synowie Iudy Her, y Onan, y Sela, y Phares, Za a. Lecz Hery Onan, umarli w ziemi Chananeyskiej. Y urodzili się synowie Pharesowi, Hefron, y Hamul.

13. Synowie Issacharowi: Thola, y Phua, y Iob, y Semron.

14. Synowie Zabulonowi: Sared, y Eion, y Iahleel.

15. Ci synowie Liię, które urodziła w Mezopotamiię Syrijskię z Dyną córką swą: wszystkich dusz synów iego i córek, trzydzieści y trzy.

16. Synowie Gadowi Sephion, y Haggi, y Suni, y Esebon, y Heri, y Arody, y Areli.

17. Synowie Asser: Iamne, y Iesua, y Iessui, y Beria, y Sara siostra ich: Synowie Bery, Heber, y Melchiel.

18. To synowie Zelfy, którą dał Laban Liię córce swę: y te urodziła Iakóbowi szesnaście dusz.

19. Synowie Rachel żony Iakóbowey Iozeph, y Beniamin. *Wysszży 41. f 53.*

20. Y urodzili się Iozephowi synowie w ziemi Egiptskiej, które mu rodziła Asseneth córka Putiphara kapłana Heliopolski-go: Manasses y Ephraim. *1. Par. 7. b 6.*

21. Synowie Beniaminowi: Bela, y Bechor, y Asbel, y Gera, y Naaman, y Echi, y Ros, y Mophim, y Ophim, y Ared.

22. Ci synowie Rachel które urodziła Iakóbowi: wszystkich dusz czternaście.

23. Synowie Nan, Husim.

24. Synowie Nephatalim: Iasiel, y Guni, y Ieser, y Sallem.

25. To synowie Ballei, którą dał Laban Racheli córce swey: y te urodziła Iakubowi: wszystkich dusz siedm.

26. Wszystkie dusz które weszły z Iakóbem do Egiptu, y wyszły z biodra iego, oprócz żony synów iego, szesćdziesiąt y sześć.

27. A synowie Iozephowi, którzy mu się urodzili w ziemi Egiptskiej,

dusze dwie: Wszystkich dusz domu Iakubowego, które weszły do Ægyptu było siedmdziesiąt. *Deut. 10. d. 22.*

28. Y posłał Indę przed sobą do Iozepha, aby mu oznaymił y zaiachał do Gessen.

29. Dokąd gdy przyszedł, zaprząwszy Iozeph swój wóz, wyiachał przeciw oycu swemu na onoz miejsce: a uyrzawszy go, rzucił sie na szyję iego, y oblapiając go plakał.

30. Y rzekł ociec do Iozepha: Iuz wesolo umrę: gdyżem oglądał oblicze twoie, a ciebie żywego zostawię.

31. A on rzekł do bracię swę, y do wszystkiego domu oycy swego: Pojadę y opowiem Pharaonowi, y rzekę mu: Bracia moi y dom oycy mego, którzy byli w ziemi Chananeyskię, przyiachali do mnie:

32. A są mężowie pasterze owiec, y bawią sie wychowaniem trzód: owce swe y bydła, y wszystko co mogli mieć przywiedli z sobą.

33. A gdy was przyzowie y rzecze: Co za robota wasza?

34. Odpowiedcie: Mężowie pasterze iesteśmy słudzy twoi, od dzieciństwa naszego aż dotąd, y my y oycowie naszy. A to rzeczenie, abyście mieszkać mogli w ziemi Gessen: bo sie brzydzą Ægyptianie wszelkimi pasterzmi owiec.

R O Z D Z I A Ł XLVII.

Iakób do Ægyptu przyiachał y osadził się w Gessen: Głód tak part Ægyptczyki, że i bydło, y imienie na króla poprzedali: Potym piątą część pożytków królowi postąpili na wieczność: Iakób potym Iozepha o pogrzeb swój przysięgą zawiązał.

1. **P**rzyiachawszy tedy Iozeph, oznaymił Pharaonowi, mówiąc: Ociec mój y bracia, owce ich i bydło, y

wszystko co mają, przysli z ziemi Chananeyskię, a oto stoją w ziemi Gessen.

2. Ostatnich też z braci swę pięci mężów postawił przed królem.

3. Których on zapytał: Co za robotę macie? odpowiedzieli: Pasterze owiec iesteśmy słudzy twoi, y my, y oycowie naszy.

4. Przyszlśmy w gościnę do ziemi twoię: bo niemasz trawy trzodom sług twoich, iż ciężki głód w ziemi Chananeyskię, y prosiny abys nam sługom twoim kazał bydź w ziemi Gessen.

5. Rzekł tedy król do Iozepha: ociec twój y bracia twoi przyiachali do ciebie.

6. Ziemia Ægyptska iest przed tobą: każ im mieszkać na najlepszym miejscu, a day im tę ziemię Gessen. Iesli wiesz że między nimi są mężowie dowcipni, uczyn ie przelożonemi nad dobytki nimi.

7. Potym wprowadził Iozeph oycy swego do króla y postawił go przed nim: który błogosławiąc mu.

8. Y spytany od niego: Wiele iest dni lat wieku twego?

9. Odpowiedział: Dni pielgrzymowania mego iest sto y trzydzieści lat, krótkie a zle, y niedoszły aż do dni oyców moich, których pielgrzymowali.

10. Y błogosławiwszy króla, wyszedł precz.

11. A Iozeph oycu y bracię swę dał osiadłość w Ægyptcie na najlepszym miejscu ziemi, Ramesses, iako był rozkazał Pharaon.

12. Y żywil ie y wszytek dom oycy swego dodając żywności każdemu.

13. Po wszystkim świecie bowiem głęba nie było, a głód ścisnął był ziemię, naywięcý Ægyptską y Chananeyską.

14. Z których wszystkie pieniądze zebrał za przedanie zboża, y wniósł ie do skarbu królewskiego.

15. A gdy nie stało płacy kupują-

cym, przyszedł wszystkim Egipt do Iozepha, mówiąc: Day nam chleba, przez umieramy przed tobą, gdyż już nie ma pieniędzy?

16. Którym on odpowiedział: Przyjdźcie mi bydło wasze, y dam wam za nie żywności, jeśli placęcy nic macie.

17. Które gdy przywiedli, dał im żywności za konie, y za owce, y za woły, y za osły, y żywił je onego roku za odmianę bydła.

18. Przyszli też do niego drugiego roku, y rzekli mu: Nie zataimy przed panem naszym, że gdy nie stało pieniędzy, bydła wspólnie nie stało: a nie tajność, że krom ciał y ziemi nie niemamy.

19. Czemuż tedy umrzemy przed oczyma twemi? my y ziemia nasza twoi będziemy; zakup nas na służbę królewską, a day nam nasienia, aby nie spustoszała ziemia gdyby zginął kto by ją sprawował.

20. Kupił tedy Iozeph wszystkie ziemię Egiptską, gdy każdy przedawał osiadłość swą dla wielkości głodu. Y poddał ją Pharaonowi.

21. Y wszystkie ludzkie iędy od ostatnich granic Egiptskich, aż do koniecznych granic iędy.

22. Oprócz ziemi kapłańskiej, która im była dana od króla: którym y żywność naznaczoną z gumien pospolitych dawano: y przetóż nie musieli przedawać osiadłości swoich.

23. Y rzekł Iozeph do ludu: Oto iako widzicie y was y ziemię waszą Pharaon odzierzał: bierzcie nasienie, a osieiecie role.

24. Abyście mogli mieć zboże. Piątą część dacie królowi, a drugie cztery puszczać wam na nasienie y na wychowanie czeladzi y dzieł w waszych.

25. Którzy odpowiedzieli: Zdrowie nasze y ręce twoje: niech tylko weyrzy na nas pan nasz, a z weselem będziemy służyć królowi.

26. Od onego czasu aż do dnia dzi-

sięszego we wszystkiej ziemi Egiptskiej piątą część królowi placą, y weszło to iak za prawo, oprócz ziemi kapłańskiej, (*) która wolna była od tęg kondycyey.

27. Mieszkał tedy Izrael w Egiptcie, to jest, w ziemi Gessen, y posiadł ją y rozkrzewił, y rozmnożył się nabyt.

28. Y żył w niej siedmnaście lat: y stały się wszystkie dni żywota jego sto czterdzieści y siedm lat.

29. A gdy widział że się przybliżał dzień śmierci jego, przyzwał Syna swego Iozepha, y rzekł do niego: Ieślim znalazł łaskę przed obliczem twoim, połóż rękę twoją pod biodrę moją: y uczynisz mi miłosierdzie y prawdę, żebyś mię nie pogrzebł w Egiptcie:

30. Ale niechay spię z ocy memi, y wynies mię z tęg ziemię, a pochowaj (*) w grobie przodków moich. Któremu odpowiedział Iozeph: Ja uczynię coś rozkazał.

31. A on rzekł: Przysiężże mi tedy. Który gdy przysięgł, poklonił się Izrael Bogu obróciwszy się ku głowie łoża.

R O Z D Z I A Ł XLVIII.

Iozeph oycę Iakoba niemocnego nawidził: Potym Iakób syny jego sobie sposobił, y błogostawił, młodszego, nad wolą Iozephową, przelożywszy starszemu.

1. **T**O gdy się tak odprawilo, dało znać Iozephowi, iż zaniemógł ociec jego: który wziąwszy dwu synów Manassessa y Ephraima, wybrał się w drogę.

2. Y powiedziano starcowi, oto syn twój Iozeph przyjechał do ciebie. Który pokrzepiwszy się usiadł na łożku.

3. A gdy wszedł do niego, rzekł: Bóg wszechmogący ukazał mi się w

Luzie, która jest w ziemi Chananey-
skiej, y błogosławił mi. *Wysszety* 28.
c. 13.

4. Y rzekł: Ja ciebie rozkrzewię
y rozumnozę, y uczynię cię w groma-
dy ludzi, y damci tę ziemię y nasieniu
twemu po tobie w osiadłość wieczną.

5. Dwa tedy synowie twoi, którzyć
się urodzili w ziemi Egypyjskiej pier-
wéy niżem ja tu przyszedł do ciebie,
moi będą: Ephraim y Manasses, iako
Ruben y Symeon poczytani mi będą.
Wysszety 41. f 50. *Ios.* 13. b 7. d 29.

6. Inni zaś które zrodzisz po tych,
twoi będą, a imieniem braciéy swéy
będą zwani w osiadłościach swych.

7. Mnie bowiem kiedyś szedł z
Mezopotamiéy umarła Rachel w zie-
mi Chananeyjskiej na saméy drodze,
a był czas wiosny: y wchodziłem do
Ephraty, y pogrzeblem ją przy dro-
dze Ephraty, którą inszym imie-
niem zowią Bethlehem. *Wysszety* 35.
c. 11.

8. Y użyłszy syna iego, rzekł
do niego: Co zacz ci są?

9. Odpowiedział Iozeph: synowie
moi są, które mi darował Bóg na tym
mieyscu. Przywiedz ie prawi, do
mnie, żebych im błogosławił.

10. Oczy bowiem Izraelowe zac-
mione były od wielkiéy starości, y ia-
śnie widzieć niemógł. A przytulone
do siebie, pocałowałszy i oblapiwszy
ie.

11. Rzekł do syna swego: Niepo-
stradałem widzenia twoiego: nad to
pokazał mi Bóg nasienie twoie.

12. A gdy ie wziął Iozeph z łona
oycowego, pokłonił się nisko aż do
ziemie.

13. Y postawił Ephraima po pra-
wéy ręce swoiéy, to jest, po lewéy
Izraelowéy: a Manassessa po lewéy
swoiéy to jest, poprawéy oycowskiej,
y przytulił obu do niego.

14. Który ściagnowszy prawą rękę
włożył na głowę Ephraima mney-
szego brata, a lewą na głowę Manas-

essa, który był starszy, ręce prze-
łożywszy. (*)

15. Y błogosławił Iakób synom Io-
zephowym, y rzekł: Bóg przed któ-
rego obliczem chodzili oycowie moi,
Abraham, y Izaak, Bóg który mię
żywi od młodości moiéy, aż do tego
dnia: *Zyd.* 11. d 21.

16. Anioł który mię wyrwał ze
wszytkiego złego, niech błogosławi
tym dzieciom: a niech będzie wzywano
nad nimi imię moje, (*) y imiona
oyców moich, Abrahama, y Izaaka: a
niech rosną w mnóstwo na ziemi.
Wysszety 31. c. 29. 32. a 2. *Matth.*
18. b 10.

17. A widząc Iozeph że ociec iego
położył prawą rękę na głowę Ephrai-
mowéy, nie miło mu barzo było: y
uwiązszy rękę oycową, chciał ją pod-
nieść z głowy Ephraimowéy, a prze-
nieść na głowę Manassessowéy.

18. Y rzekł do oycy: Nie tak ma
bydź oycze: bo ten jest pierworodny:
położ prawicę twą na głowę iego.

19. Który zbraniając się, rzekł:
Więcni synu mój, wiem: y tenci
wprawdzie uroście w lud y rozmnoży
się; wszakże brat iego młodszy, bę-
dzie więtszy nadeń, y nasienie iego
rozmnoży się w narody.

20. Y błogosławił im czasu onego,
mówiąc: W tobie będzie błogosła-
wią Izrael, y będą mówić: Niechci u-
czyni Bóg iako Ephraimowi, y iako
Manassessowi. Y postawił Ephraima
przed Manassessem.

21. Y rzekł do Iozepha syna swego:
Oto ja umieram, a będzie Bóg zwani,
y przywróci was do ziemi oyców wa-
szych.

22. Daię tobie część iedną mimo
bracią twoię, którąm wziął z ręki A-
morreyczyka mieczem y łukiem mo-
im. *Ios.* 15. b. 7. 16 a 1. *Ios.* 24.
b. 1.

R O Z D Z I A Ł XLIX.

Iakób Synom swym z osobna błogosławiąc, przyszłe też rzeczy przepowiadając, naznaczywszy miejsce pogrzebu swego, unart.

1. **A** Iakób zezwał syny swe y rzekł im: Zbierzcie sie abyin oznaymił co ma przyszłe na was we dni ostatnie. *Deut. 33. a b.*

2. Zbierzcie sie, a słuchaycie synowie Iakóbowi, słuchaycie Izraela Oycza waszgo.

3. Ruben pierworodny mój, tyś siła moja y początek boleści moięj pierwszy w darzech, więtszy w roskazowaniu.

4. Wylaneś iako woda, nie roś: bos wstąpił na łoża oycza tego, y splugawiles posieł iego. *Wyszczy 35. d 22. 1. Par. 5. a 1.*

5. Symeon y Lewi bracia: naczynia nieprawości walczące.

6. W radę ich niechay nie wchodzi dusza moja, a w zborze ich niechay nie będzie sława moja: bo w zapalczywości swey zabili męża, a w swęy woli podkopali mur. *Wyszczy 34. d 25.*

7. Przeklęta zapalczywość ich, iż uporna: a gniew ich, iż niezmiętkozony: Rozłączę ie w Iakóbie y rozproszę ie w Izraelu. *Ios: 19. a 1. d 21. a. 6.*

8. Iudo, ciebie chwalić będą bracia twoi: ręka twoja na szyjach nieprzyjaciół twoich, klaniaćci sie będą synowie oycza twego.

9. Sczenię lwie Iuda: do lupu synu mój wstąpił: odpoczywaiąc ległes iako lew, y iako lwica, Któż go wzbudzi? *1. Par. 5. 2. 1, Math. 2. a 6. Ioan. 1. f 45.*

10. NIEBĘDZIE ODIETY scepter od Iudy, ani WODZ, z biodr iego, aż przydzie który ma być poslan, a on będzie oczekiwaniem narodów.

11. Przywiązuiać do winnice źrze-

bie swoje, a do winnęj macice, o synu mój oslice swoje. Omyje w winie szatę swoje, a we krwi iagód winnych płaszcz swój.

12. Cudnieysze są oczy iego niż wino, a zęby iego bielsze niż mlęko.

13. Zabulon na brzegu morskim mieszkać będzie: y na staniu okrętów dosięgając aż do Sydonu.

14. Issachar osieł mocny, leżący między granicami.

15. Upatrzył pokój że iest dobry, y ziemię że hardzo dobra: y położył ramię swoje ku noszeniu, y został podatkom służący.

16. Dan, sądzić będzie lud swój, iako y inne pokolenie w Izraelu.

17. Niech będzie Dan węźem na drodze, zniia na scieżce, kasaiać kopyta końskie, aby spadł iędzicie iego na zad.

18. ZBAWIENIA twego będą czekał Panie.

19. Gad, przepasany będzie walczył przed nim: a on przepasany będzie pozad.

20. Asser, tłusty chleb iego, y będzie dawał roskoszy królom.

21. Nephtali, ieleń wypuszczony, y dając wymowę piękności.

22. Syn przyrastaiący Iozeph, syn przyrastaiący y śliczny na wyrzeniu, córki przebiegały sie na murze.

23. Ale roziaętrzyli go y swarzyli sie y zayrzeli mu, maiący strzaly.

24. Usiadł w mocnym łuk iego, y rozwiązane są związki ramion y rąk iego, przez ręce mocnego Iakóbowego: ztamtąd wyszedł pasterz, kamień Izraelski.

25. Bóg oycza twego będzie pomocnikiem twoim, a wszechmogący będzie błogosławił błogosławienstwy niebieskimi zwierzchu, błogosławienstwy przepaści leżącey na dole, błogosławienstwy piersi y żywota.

26. Błogosławienstwa oycza twego zmocnione są błogosławienstwy oyców iego: ażby przyszło požądanie pagorów wiecznych: niechay będą na

głowie Iozephowéy, y na cziemieniu Nazarayczyka miedzy bracią swoią.

27. Benjamin wilk drapieżny, ranę będzie iadł lup, a wieczór będzie dzielił korzysci.

28. Wszyscy ci we dwanaście pokoleniach Israelowych: to im mówił ociec ich, y błogosławił każdemu błogosławieństwem własnem.

29. Y rozkazał im, mówiąc: Ia sie przyłączam do ludu mego: pogrzebiesz mię z ocy memi w iaskini dwoištěy, która iest na polu Ephrona Heteyczyka.

30. Na przeciwko Mambre w ziemi Chananeyskiéy, którą kupił Abraham z polem u Ephrona Heteyczyka w osiadłość grobu. *Wyszey 23: d.*

31. Tam go pogrzebali y Sarę żonę iego: tam pogrzebion iest Izaak z Rebeką żoną swoią: tam y Lia pochowana leży.

32. A dokonawszy roskazania ktorymi syny nauczał, złożył nogi swe na łóżko, y umarł: y przyłożon iest do ludu swego.

R O Z D Z I A Ł I.

Iozeph ciało Oycy swego z celnieyszemi Egypczyki odprawdził. y pogrzebł z uczciwym a niemalym obchodem w ziemi Chananeyskiej. Bracia frasobliwi o odpuszczenie przewiny żądaiąc: którym potym przykazawszy przeniesienie swe z Egiptu, umarł w pokoju.

1. CO uyrzawszy Iozeph, padł na twarz oycy swego płacząc y calując go.

2. Y rozkazał sługom swym lekarzom, aby wonnemi maściami namazali oycy.

3. Ktorzy gdy roskazaniu dosyć czynili, wyszło czterdzieści dni: ten bowiem obyczaj był ciał martwych namazanych. Y płakał go Egipt siedmdziesiąt dni.

4. A gdy wyszedł czas żaloby, rzekł Iozeph do sług Pharaonowych: Ieslim znalazł łaskę przed obliczem waszym, mówcie w uszy Pharaonowe.

5. Dla tego, że mię ociec mój poprzyściągł, mówiąc: Oto umieram: w grobie moim którym sobie wykopał w ziemi Chananeyskiéy pogrzebiesz mię. Pojadę tedy a pogrzebię oycy mego, y wrócę sie. *Wyszey 47: g, 29.*

6. Y rzekł mu Pharaon: Iedź, a pogrzeb oycy twego, iakoś iest poprzyściąony.

7. A gdy on iechał, iechali z nim wszyscy starszy domu Pharaonowego, y wszyscy starszy ziemie Egypskiéy:

8. Dóm Iozephów z bracią iego, oprócz malych dziątek, y trzód, y bydła, które zostawili w ziemi Gessen.

9. Miał też wozy y iędzné: y zebrał się poczet niemały.

10. Y przyiechali na plac Atad, który leży nad Jordanem: kędy sprawując obchod z placem barzo wielkim y ciężkim, wypelnili siedm dni.

11. Co gdy uyrzeli obywatele ziemie Chananeyskiéy, rzekli: Placz to wielki iest Egypcianów: y dla tego nazwano iest imię onégo mieysca, Placz Egypski. *Dzie. 7. b. 16.*

12. Uczynili tedy synowie Jakóbowi iako im był przykazał. *Wys: 23. d. 16.*

13. Y doniosszy go do ziemie Chananeyskiéy, pogrzebłi go w iaskini dwoištěy, którą był kupił Abraham z polem, w osiadłość grobu, od Ephrona Heteyczyka przeciwko Mambre.

14. Y wrócił sie Iozeph do Egiptu z bracią swą y wszystkim towarzystwem pochowawszy oycy.

15. Po którego śmierci, bojąc sie bracia iego, y mówiąc miedzy sobą. By snadź nie pamiętał na krzywdę którą odniósł, a nie oddał nam wszystkiego zlego któreśmy czynili.

16. Wskazali do niego mówiąc: O-

ciec twój rozkazał nam przed tym niżli umarł.

17. Abyśmy to powiedzieli słowy jego : Proszę abyś zapamiętał złego uczynku bracię twoję, y grzechu, y złości, którą wyrządzili tobie : My też prosimy, abyś sługom Boga oycę twęgo odpuścił tę nieprawość. Co usłyszawszy Iozeph płakał.

18. Y przyszli do niego bracia jego a pokłoniwszy się nisko aż do ziemi, rzekli: Jesteśmy słudzy twoi.

19. Którym on odpowiedział: Niebóycie się: izali sprzeciwić się możemy woli Bożey?

20. Wycie o mnie złe myśleli: ale Bóg obrócił to w dobre, aby mię wywyższyl, tak iako teraz widzicie, a żeby wiele ludu zachował.

21. Niebóycie się: Ia żywić będę was, y dziatki wasze. Y cieszył ie, y lagodnie y laskawie mówił. *Wys:* 49. c 12.

22. Y mieszkał w Ægyptcie ze wszystkim domem oycę swego, y żył sto y dziesięć lat. Y widział syny Ephraimowe aż do trzeciego pokolenia. Synowie też Machira syna Manassesowego porodzili się na koleniech Iozephowych. *Nun.* 32. g 39.

23. Które rzeczy gdy przeszły, rzekł bracię swę: Po śmierci moięy Bóg was nawiedzi, y uczyni że wynidziecie z ziemi tęy, do ziemi którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi, y Iakóbowi. *Zyd.* 11. d 12.

24. A gdy ie poprzysiągł, y rzekł: Bóg was nawiedzi: wyniesiesz kości moje z sobą z mieysca tego:

25. Umarł, wypelniwszy sto y dziesięć lat żywota swego. Y pomazany wonnemi maściami, włożony iest do trunny w Ægyptcie. *Exo.* 13. d 19. *Jos.* 24. g. 31.

K S I E G I

E X O D U S

PO ŻYDOWSKU, ואלה שמות VEELLE SEMOTH,

EXodus) *Te księgi po Grecku* *Exodus*, to iest wyszcie abo wyprowadzenie, zowią, iż w nich Moysesz opisuie ono sławne a dziwne wyprowadzenie y wybawienie synów Izraelowych z niewolę Aegyptskiej. Żydowie ie od pierwszego słowa iako zwykli voelle Semoth, to iest, Ale imiona, nazywaią. Maią w sobie Historiją sta y czterdzieści lat y roku iednego, począwszy od śmierci Iozephowey, aż do dnia którego Moysesz dokonawszy przybytku, abo namiotu kościelnego, postawił y poświęcił gi, ze wszystkim naczyнием iego, u góry Synai. Bo od śmierci Iozephowey aż do wyszcia z Aegyptu wyszło 140 lat, a od wyszcia z Aegyptu aż do poświęcenia przybytku rok ieden. A tu opisano rozmnozenie, ucisk, y wywiedzenie, Żydów z Aegyptu, ona dziesięć plag, podanie dziesięciorga przykazania, zbudowanie przybytku, ubiór kaptański. Z tych ksiąg Pan Chrystus y Apostołowie dwadzieścia y pięć świadectw w teź słowa przywodzą: a 19. inżemi słowy.

R O Z D Z I A Ł I.

Imiona Synów Izraelowych, którzy weszli do Aegyptu: Pharao mnozenie ich robotami, chłopiąt zabiciem, topieniem, próżno się kusi psować: Bub chytrosć, y od Boga zapłata.

TE są imiona synów Izraelowch, którzy weszli do Aegyptu z Iakóben: każdy z nich z domy swemi weszli: *Gen: 46. a 8.*

2. Ruben, Symeon, Lewi, Iudas,
3. Issachar, Zabulon, y Beniamin,

4. Dan y Nephthali, Gad y Aser.

5. Było tedy wszystkich dusz tych, którzy wyszli z biodry Iakóbowey, siedmdziesiąt: a Iozeph był w Aegyptcie.

6. Który gdy umarł, y wszyscy bracia ięgo, y wszystek on rodzaj, *Dzie. 7. c 17.*

7. Synowie Izraelowi urosli, y iako wyrastający rozmnożyli się: y zmocniwszy się zbytnie napelnili ziemię.

8. Powstał tym czasem król nowy nad Aegyptem, który niewiedział o Iozephie:

9. Y rzekł do ludu swego, oto lud synów Izraelowych wielki, y mocniejszy jest nad nas.

10. Pójdźcie mądrze potlummy go, by się snadź niemnożył: a ieśliby przypadła na nas woyna, by się nie przyłączył nieprzyjaciolom naszym, a poraziwszy nas nie wyszedł z ziemi.

11. Ustawił tedy nad nimi przełożone robót, aby ie trapili ciężarami: y zbudowali miasta przybytków Pharaonowi, Phitom, y Ramesses.

12. A im bardziey ich tłumili, tym więcy się mnożyli y rośli.

13. Y nienawidzili Aegyptianie synów Izraelowych, y trapili ie naygrawiając ich:

14. Y ku gorzkości przywodzili żywot ich robotami ciężkimi, gliny y eegly, y wszelaką służbą, którą byli obciążeni w robotach okolo ziemi.

15. Y rzekł król Aegyptski babam Hebreyczyków: z których iedną zwaną Zephora, a drugą Phua:

16. Przykazując im. Gdy będziecie babcie Hebreiankóm, a przydzie czas rodzenia, ieśli się syn urodzi, zabijcie go, a ieśli córka, zachowajcie.

17. Lecz baby bały się Boga, y nie uczyniły według przykazania króla Aegyptskiego, ale zachowały chłopiątką.

18. Których wezwawszy król do siebie, rzekł: Cóż to iest coście chciały uczynić źeście chłopięta zachowały?

19. Które odpowiedziały, Nie sąc Hebreianki iako Aegyptskie niewiasty: bo same umięc babcie, y pierwey rodzą nizli przydzim do nich.

20. Uczynił tedy Bóg babam dobre: y rozkrzewił się lud y zmocnił się zbytnie.

21. A iż się bały Boga baby zbudował im domy.

22. Roskazał tedy Pharaon wszystkimu ludowi swemu, mówiąc: Co

się kolwiek męzkiey płci urodzi, to wrzucicie do rzeki: a cokolwiek niewieściey, zachowajcie.

R O Z D Z I A Ł II.

Moyzesz na wodę wyrzucony, od Królewneý wyięty, od matki własney harmiony, y od Królewneý za syna sposobiony, z Egiptu dla męzobóystwa ucieka do Madyan, y tam się żeni, y płodzi.

1. **W**Yszedł potym mąż z domu Lewi, y pojął żonę pokolenia swego. *Zyd. 11. d 23.*

2. Która poczęła y porodziła syna a widząc go bydz nadobnym, kryła go przez trzy miesiące.

3. A gdy iuż taic niemogła, wzięła pleciankę z sitowia, y namazala ią kliiem y smolą, y włożyła w nią dzieciątko, y włożyła ie między rogóů na brzegu rzeki,

4. A siostra iego stała zdaleka, y przypatrowala się co się stanie.

5. Alici oto zstępowała córka Pharaonowa, aby się kąpala w rzece, a panny iey chodziły po brzegu rzeki. Która uyrzawszy pleciankę między rogoziem, poslala iedną z służebnic swoich, y przeniesiona,

6. Otworzywszy, a widząc w niej dzieciątko płaczące, zmiłowawszy się nad nim, rzekła, y dziatek to Hebreyskich iest ten.

7. Którey siostra dziecięcia rzekła, chcesz że póyde y zawołam ci niewiasty Hebreyskiey, któraćby mogła chować dziecię?

8. Odpowiedzala, idź. Poszła dziewczeczka, y zawolala matki swey.

9. Do której rzekłszy córka Pharaonowa, Weźmii (pry) to dziecię a wychowaymii, ia tobie dam twą zapłatę. Przyjęła niewiasta, y karmiła dziecię: a gdy podrosło oddala córce Pharaonowey.

10. Które ona przywlaszczyla za sy

na, y nazwała imię jego Moyżesz, mówiąc, iżem go z wody wyjęła.

11. W one dni gdy był urośl Moyżesz, wyszedł do bracię swę: y użyżzał ich utrapienie, y męża Aegyptczyka biącego iednego z Hebrejczyków bracię jego.

12. A gdy sie obeżyżzał tam y sam, y widział że nikogo nie masz, zabiwszy Aegyptczyka skrył go w piasek.

13. A wyszedłszy dnia drugiego użyżzał dwu Hebrejczyków, a oni się wadzą: y rzekł onemu który krzywdę czynił, Czemu biiesz bliźniego twego?

14. Który odpowiedział, któż cię postawił Książęciem y sędzim nad nami? czy mię ty chcesz zabić iakoś wczpra zabił Aegyptczyka? Ułękł się Moyżesz y rzekł, iakoż się ta rzecz obiawiła?

15. Y usłyszał tę mowę Pharaon, y szukał zabić Moyżesza: który uciekłszy od oblicza jego: mieszkał w ziemi Madiiańskiej, y siedział u studnie,

16. A kapłan Madiiański miał siedm córek, które przysły czerpać wody: a napelniwszy koryta, chciały napoić trzody oycy swego:

17. Nadeszli pasterze y odegnali ie: Y wstał Moyżesz, a obroniwszy dziewki, napoił owce ich.

18. Które gdy się wróciły do Raguela oycy swego, rzekł do nich: Przeczeście nad zwyczaj rychley przysły?

19. Odpowiedziały: Człowiek Aegyptczyk wybawił nas z ręki pasterzów: nad to y naczepał wody z nami, y dał pić owcom.

20. Tedy on rzekł: A gdzie iest? Czemuście puścili człowieka? zawołajcie go aby iadł chleb.

21. Przysięgł tedy Moyżesz, że miał z nim mieszkać, y wziął Sephorę córkę jego za żonę: *Aiz: 18. a 2. 3. 1. Ewr. 23. b 15.*

22. Która mu urodziła syna, którego nazwał Gersam, mówiąc: Byłem

przychodniem w ziemi cudzěj. Urodziła zaś drugiego, którego nazwał Eliezer, mówiąc: Bóg bowiem oycy mego pomocnik mój, wyrwał mię z ręki Pharaonowej.

23. A po niemałym czasie umarł król Aegyptski, a wzdychaiąc synowie Izraelowi dla robót wołali, y wstąpiło wołanie ich do Boga od robót,

24. Y usłyszał narzekanie ich, y wspomniął na przymierze które uczynił z Abrahamem, Izaakiem, y Iakobem.

25. Y weyżżzał Pan na syny Izraelowe, y poznał ie.

R O Z D Z I A Ę III.

Moyżeszowi pasącemu owce Ietrowe swiekra swego, Bóg się we krze goraicym ukazał, szląc go do synów Izraelskich, które miał z niewoli Pharaonowej wywieść.

1. **A** Moyżesz pasł owce Iethro swiekra swego kapłana Madiiańskiego: a gdy zagnał trzodę w głębokość pustynie, przyszedł do góry Bożey Horeb. *Dzie. 7. c. 20.*

2. Y ukazał mu się Pan w płomieniu ognistym z pośrodku krza: y widział iż kierz gorzał, a niegorza.

3. Y rzekł Moyżesz, Pójdę, a oglądam widzenie to wielkie, czemu nie zgore ten kierz.

4. A widząc Pan iż szedł patrzeć, zawołał go z pośrodku krza, y rzekł: Moyżeszu, Moyżeszu. Który odpowiedział: Owom ia.

5. A on do niego: Nie przystępuj sam: rozzuy bóty z nóg twoich: miejsce bowiem na którym stoisz, (*) ziemia święta iest.

6. Y rzekł, Iam iest Bóg oycy twego, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, y Bóg Iakóba. Zakrył Moyżesz oblicze swe: bo nieśmiał patrzeć na przeciw Bogu. *Matth. 22. c. 32. Mar. 12. c 26.*

7. Któremu rzekł Pan: Widziałem utrapienie ludu mego w Aegypcie, i słyszałem krzyk jego dla surowości tych, którzy są przełożeni nad robotami: *Luc. 20. f. 37.*

8. A wiedząc boleść jego, zstąpiłem abych go wyzwolił z rąk Aegypcianów, i wywiódł z ziemie oney, do ziemie dobrej i przestronéj: do ziemie która opływa mlekiem i miodem na miejsce Chananeyczyka, i Heteyczyka, i Amorreyczyka, i Pherzeyczyka, i Heweyczyka, i Iebuzeyczyka.

9. Krzyk tedy synów Izraelowych przyszedł do mnie, i widziałem ich utrapienie, którym od Aegypcian są ucisnieni.

10. Ale pódz a poszlę cie do Pharaona, abys wywiódł lud mój, syny Izraelowe z Aegyptu.

11. Y rzekł Moyses do Boga: Któżem ia iest, abych szedł do Pharaona, a wywiódł syny Izraelowe z Aegyptu?

12. Który mu rzekł: Ia będę z tobą: a to będziesz miał na znak, żem cie posłał: Gdy wywiedziesz lud mój z Aegyptu, ofiarujesz Bogu na téj górze.

13. Rzekł Moyses do Boga: Oto ia pódę do synów Izraelowych, i rzekę im, Bóg oyców waszych posłał mię do was. Iesli mi rzeką: które iest imię jego? Coż im powiem?

14. Rzekł Bóg do Moysesza: IAM IEST KTORYM IEST: Rzekł: Tak powiesz synom Izraelowym: KTORY IEST posłał mię do was.

15. Y rzekł zasię Bóg do Moysesza: To powiesz synom Izraelowym: Pan Bóg oyców waszych, Bóg Abrahamów, i Bóg Izaaków, i Bóg Iakóbów, posłał mię do was: To iest imię moie na wieki, i to pamiętne moie na rodzaj y rodzaj.

16. Idz a zgromadz starsze Izraelskie, i rzeczesz do nich: Pan Bóg oyców waszych, ukazał im się, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Iakobów, mówiąc Nawiedzając na-

wiedziałem was, i widziałem wszystko co się wam przydało w Aegypcie.

17. Y rzekłem żebym was wywiódł z utrapienia Aegypckiego, do ziemie Chananeyczyka, i Heteyczyka, i Amorreyczyka, i Pherzeyczyka, i Heweyczyka, i Iebuzeyczyka, do ziemie opływającej mlekiem i miodem.

18. Y posłuchaią głosu twego: i wnudziesz ty, i starszy Izraelscy do króla Aegypckiego, i rzeczesz do niego: Pan Bóg Hebreyczyków wezwał nas: pódzmiemy w drogę trzech dni na puszcza, abyśmy ofiary czynili Panu Bogu naszemu.

19. Lecz ia wiem że was nie puści król Aegypski abyście szli, iedno przez możną rękę.

20. Wyciągnę bowiem rękę moię, a będę karał Aegypt wszystkimi cudami moimi, które uczynię wpośród ich: potym was wypuści.

21. Y dał łaskę ludowi temu u Aegypcianów: y gdy wychodzić będziecie, nie wynudzicie próżni: ale prosic będziecie niewiasta u sąsiady swej y u gospodyniej swej, naczynia srebrnego y złotego y szat: y włożycie je na syny i na córki wasze, y złupicie Aegypt. *Niz. 11. a 2. 12. c. 35.*

R O Z D Z I A Ł I V.

Moyesz wziąwszy od Boga trzy znaki, idzie do Aegyptu z żoną y z dziećmi: zona obrzezala syna, gniew Boży ubtągała: potkawszy się z Aaronem pospołu szli do Synów Israelskich.

1. **O**dpowiadając Moyses, rzekł: Nie uwierzą mi, i nie usłuchaią głosu mego, ale rzeką: Nie ukazał sie tobie Pan.

2. Rzekł tedy do niego: Co iest co trzymasz w ręce twoiej? Odpowiedział: Laska.

3. Y rzekł Pan: Porzuc ją na ziemię. Porzucił, y obróciła się w węzła, tak iż uciekał Moyżesz.

4. Y rzekł Pan: Wyciągni rękę twą, a uymi ogon iego: Wyciągnął y uiał: y obróciła się w laskę.

5. Aby, prawi, uwierzyli, że się tobie ukazał Pan Bóg ojców ich: Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, y Bóg Jakobów.

6. Y rzekł Pan ieszcze: Włóż rękę twoię w zanadra twe. Którą gdy włożył w zanadra, wyjął trędowną jako śnieg.

7. Włóż, pry, znowu rękę swą w zanadra, włożył, y wyjął zaś, y była podobna innemu ciału.

8. Ieślić, prawi, nie uwierzą, y nie posłuchaiają mowy znaku pierwszego, uwierzą słowu znaku posledniego.

9. A iesli ani tym dwiema znakom nie uwierzą, y nie posłuchaiają głosu twego: weź wodę rzecznią y wylej ją na suchą, a cokolwiek wyczerpniesz z rzeki, w krew się obróci.

10. Rzekł Moyżesz: Proszę Panie, nie jestem wymowny od wczorayszego y dziś trzeciego dnia: y odkądś przemówił do sługi twego, sstałem sie niesposobniejszego y nierychleyszego ięzyka.

11. Rzekł Pan do niego: Któż uczynił usta czlowieczne? abo kto uczynił niemego y gluchego widzącego y ślepego? Izali nie ia?

12. Idźże tedy, a ia będę w usciech twoich: y nauczę cie co masz mówić.

13. A on rzekł: Proszę, Panie, poszli kogo masz posłać.

14. Rozgniewany Pan na Moyżesza, rzekł: Aaron brat twój Lewita, wiem iż wymowny iest: Oto ten wynidzie przeciw tobie, a uyrzawszy cię rozraduie się sercem. *Matth. 10. d 10.*

15. Mów do niego, y połoź słowa moje w usciech iego, a ia będę w usciech twoich, y w usciech iego, y

pokażę wam co czynić macie. *Niż. 7. a 2.*

16. On będzie mówił za cię do ludu, y będzie usty twemi, a ty mu będziesz w tych rzeczach które ku Bogu należą.

17. Laszę też tę weźmi w rękę twoię, którą czynić będziesz znaki.

18. Odszedł Moyżesz y wrócił się do Iethro świekra swego, y rzekł mu: Póydę a wrócę się do braciey moięy do Aegyptu, żebyim obaczył iesli ieszcze żywi. Któremu rzekł Iethro: Idź w pokoju.

19. Rzekł tedy Pan do Moyżesza w Madian: Idź a wróc sie do Aegyptu. Pomarli bowiem wszyscy, którzy szukali dusze twoięy.

20. Wziął tedy Moyżesz żonę swą y syny swoje, y wsadził ie na osła, y wrócił się do Aegyptu, niosąc laskę Bożą w ręce swoięy.

21. Y rzekł Pan wracaiącemu się do Aegyptu: Patrz abyś wszystkie dziwy, którem położył w ręce twęy, czynił przed Pharaonem: Ia zatwardzę (*) serce iego, y niepuści ludu.

22. Y rzeczesz do niego: To mówi Pan: Syn mój pierworodny Izrael.

23. Rzekłem tobie: Puść syna mego aby mi służył: a niechciales go puścić: Oto ia zabię syna (*) twego pierworodnego.

24. A gdy był na drodze, w go spodzie zabiezał mu Pan, y chciał go zabić.

25. Wzięła prędko Zephora bardzo ostry kamicę, y obrzezala odrzeczek syna swego, y tknęła się nóg iego, y rzekła: Oblubienicem krwie tyś mi iest.

26. Y puścił go, skoro rzekła: Oblubieniec krwie dla obrzezania.

27. Y rzekł Pan do Aarona: Idź przeciwko Moyżeszowi na puszcza. Który wyszedł przeciw iemu na Górę Bożą, y pocałował go.

28. Y powiedział Moyżesz Aaronowi wszystkie słowa Pańskie, któ-

remi go posłał, y znaki które roszkazał.

29. Y przyszli pospolu, y zgromadzili wszystkie starsze synów Izraelowych

30. Y powiedział Aaron wszystkie słowa, które był rzekł Pan do Moyżesa: y czynił znaki przed ludem.

31. Y uwierzył lud. Y usłyszeli, że nawiedził Pan syny Izraelskie, a iż weyrzał na ich utrapienie, a schyliwszy się poklon uczynili.

R O Z D Z I A Ł V.

Moyżesz z Aaronem poruczenie Boskie Pharaonowi powiadaia, które on wzgardziwszy tym okrutniey ciężyl żydy nie dając im plew. Co Moyżesz usłyszawszy prosi Pana za nimi.

1. **W** Eszli potym Moyżesz y Aaron, i rzekli Pharaonowi: To mówi Pan Bóg Izraelów: Puść moy lud, aby mi ofiarował na puszczy.

2. A on odpowiedział: Kto iest Pan, żebym słuchał głosu iego, a puścił Izraela? Nie znam Pana, a Izraela nie puszcę.

3. Y rzekli: Bóg Hebreyczyków wezwał nas, abysmy szli trzy dni drogi na puszcza, y ofiarowali Panu Bogu naszemu: by snadź nieprzyszedł na nas mór abo miecz.

4. Rzekł do nich król Aegyptski: Przecz Moyżeszu y Aaronie, odmawiacie lud od robót ich? idźcie do ciężarów waszych.

5. Y rzekł Pharaon: Wielki iest lud ziemie, widzicie iż się tłum rozkrzewił: Iako daleko więcý, iesli im dacie od robót odpoczynek?

6. Rozkazał tedy w on dzień przystawom nad robotami, y wyciągaczom ludu, mówiac:

7. Żadną miarą napotym nie będziecie dawać plew ludowi do czynienia cegły, iako przedtym, ale sami wiech idą, a niech zbieraią słome.

8. A miarę cegieł którą pierwey czynili, włożycie na nie, a namniey nieumnieszycie: abowiem próżnuia, y dla tego wolaia, mówiac: Idźmy a ofiaruymy Bogu naszemu.

9. Niech będą uciśnieni robotami, y niechay ie wypełnia: aby nie przestawali na słowach kłamliwych.

10. Y tak wyszedlszy przystawowie nad robotami, y wyciągacze, rzekli do ludu: Tak mówi Pharaon: Nie daię wam plew:

11. Idźcie a zbieraycie, iesli gdzie naleść będziecie mogli, a namniey się nie umieszy z roboty waszcy.

12. Y rozprószył się lud po wszystkiej ziemi Aegyptskiej na zbieranie plew.

13. A przystawowie nad robotami, przynaglali im mówiac: Wypełniaycie robotę waszą na każdy dzień, iakoście pierwey zwykli byli czynić, gdy wam dawano plewy.

14. Y sieczeni byli biczmi, którzy byli nad robotami synów Izraelowych od wyciągaczów Pharaonowych, mówiac: Przecz nie wypełniacie miary cegieł iako pierwey, ani wczora, ani dziś?

15. Y przyszli przełożeni synów Izraelowych, y wołali do Pharaona, mówiac: Przecz tak czynisz przeciw sługom twoim?

16. Plew nam niedaią, a cegły iako pierwey czynić każą: oto nas slugi twoie biczmi sieką a niesprawiedliwie się dziecie przeciw ludowi twemu.

17. Który rzekł: Próżnuiecie, y dlatego mówicie: Podźmy a ofiaruymy Panu.

18. Przetóż idźcie a robcie: Plew niedadzą wam, a oddacie zwykłą liczbę cegieł.

19. Y baczyli przełożeni synów Izraelowych, że się złe z nimi działo, iż im mówiono: Nie umnieszy się nic z cegieł na każdy dzień.

20. Y zabięzeli Moyżeszowi y Aaronowi, którzy stali na przeciwko wychodzącym od Pharaona:

21. Y rzekli do nich: Niech wey-
rzy Pan a osądzi, żeście wonność na-
szę uczynili śmierdzącą przed Pharao-
nem y sługami jego, y podalście mu
miecz, aby nas zabił.

22. Y wrócił się Moyzesz do Pana,
y rzekł: Panie, czemuś utrapił tea
lud? czemuś mię posłał?

23. Bo od onego czasu iakom
wszedł do Pharaona abych mówil w
imie twoie, utrapil lud twóy: a nie-
wybawiles ich.

R O Z D Z I A Ł VI.

*Pan Bóg przez Moyzesa y Aarona
cieszy lud Israelski, obiecując im zie-
mię Chananeyską, y wylicza Narod
Synów Iakobowych po domiech, aż do
Moyzesa y Aarona.*

1. **Y** Rzekł Pan do Moyzesa: Te-
raz użyżysz co uczynię Pharaonowi:
Przez rękę bowiem mocną wypuści ie,
i w ręce silne wyrzuci iez ziemie swęy.

2. Y rzekł Pan do Moyzesa, mó-
wiąc: Ia Pan,

3. Którym sie ukazał Abrahamowi,
Izaakowi, y Iakobowi w Bogu wszech-
mocnym: a imienia mego ADONAI
nie oznaymalem im:

4. Y uczynilem przymierze z nimi,
abych im dał ziemię Chananeyską, zie-
mię pielgrzymowania ich, w której
przychodniami byli.

5. Iam uslyszal wzdychanie synów
Izraelowych, którym ie utrapili Ae-
gyptianie: y wspomnialem na przy-
mierze moje.

6. Przetóż powiedz synóm Izraelo-
wym: Ia pan, który was wywiode z
więzienia Aegyptczyków, y wyrwę z
niewolę: y odkupię w ramieniu wy-
wyższonym y w sądach wielkich.

7. Y wezmę was sobie za lud, y
będę waszym Bogiem: y poznacie że
ia jest Pan Pan Bóg wasz, którym was
wywiódł z więzienia Aegyptczyków.

8. Y wprowadził do ziemie, nad

którą podnioslem rękę moję, żeby
ią dał Abrahamowi, Izaakowi, y Iak-
obowi: y dam ią wam posiedź ią
Pan.

9. Powiedział tedy Moyzesz wszyst-
ko synóm Izraelowym: którzy nie u-
słuchali go, dla uciążenia ducha, y dla
roboty bardzo ciężkię.

10. Y rzekł Pan do Moyzesa, mó-
wiąc:

11. Wnidź, a mów do Pharaona
króla Aegyptskiego, aby puscil syny
Izraelowe z ziemie swęy.

12. Odpowiedzial Moyzesz przed
Panem: Oto synowie Izraelowi nie
słuchaią mię, a iakoż usłucha Pharao,
zwłaszcza, że m iest nieobrzeczany u-
sty?

13. Y mówił Pan do Moyzesa y
Aarona, y dał rozkazanie do synów
Izraelowych, y do Pharaona króla Ae-
gyptskiego, aby wywiedli syny Izrae-
lowe z ziemie Aegyptskię.

14. Ci są przednieyszy domów w
rodziech ich. Synowie Ruben pier-
wotnego Izraelowego: Henoeh y
Phallu, Hesron, y Charmi. *Gen. 46.
b 9. Num. 26. a 5. 1. Bar. 5. a 1.*

15. Te rodzaie Ruben. Synowie
Symeonowi: Iamuel, y Iamin, y A-
hod, y Iachin, y Soar, y Saul, syn
Chananeyskię niewiasty. Ten ród
Symeonów. *1. Bar. 4. d 24.*

16. A te imiona synów Lewi we-
dług rodzaju ich: Gerson, y Kaatd, y
Merary. A lat żywota Lewi bylo,
sto trzydzieści y siedm.

17. Synowie Gerfonowi, Lobni, y
Senci, według rodzajów ich. *1. Bar.
6. a 1. 23. a 6.*

18. Synowie Kaat: Amram, y I-
saar, y Hebror, y Oziel. Lat też ży-
wota Kaath, sto trzydzieści y trzy.
*Num. 3. c 17. Num. 26. g 57. 1. Bar.
6. a 2.*

19. Synowie Merarego, Moholi, y
Musi. Te są rodzaie Lewi według
famiłiy ich.

20. Y pojął Amram żonę Lochabed,
siostrę stryieczną swoię: która mu u-

rodziła Aarona y Moysesza. A byłe lat żywota Amram, sto trzydzięci y siedm.

21. Synowie też Isaar, Kore, y Nepheg, y Zechri.

22. Synowie też Oziel, Misael, y Elisaphan, y Sethri.

23. Y pojął Aaron żonę Elizabetę córkę Aminadab siostrę Nahasona, która mu urodziła Nadaba, y Abiu, y Eleazar, y Ithamara.

24. Synowie też Koręgo: Aser, y Elkana, y Abiasaph: te są rodzaie Koritów.

25. Ale Eleazar syn Aaronów pojął żonę z córek Phutie: która mu urodziła Phineesa. Ci są przedniejszy rodziny Lewitów w rodzaiach ich.

26. Ten iest Aaron y Moysesz, którym przykazał Pan, aby wywiedli syny Izraelowe z ziemi Aegypskię: według hufców ich.

27. Ci są którzy mówią do Pharaona króla Aegypskiego, aby wywiedli syny Izraelowe z Aegypstu: ten iest, Moysesz y Aaron.

28. W dzień w który mówił Pan do Moysesza w ziemi Aegypskię.

29. Y rzekł Pan do Moysesza, mówiąc: Ia Pan, mów do Pharaona króla Aegypskiego wszystko co ia mówię do ciebie.

30. Y rzekł Moysesz przed Panem, Otom nie obrzezany iest, iakoż mię usłucha Pharao?

R O Z D Z I A Ł VII.

Moysesz z Aaronem do Pharaona mówią: Laskę w węza: wo dy w krew obracają. Co y czarnoksiążnicy uczynili, y dla tego zakamiato serce Pharaonowi.

Y Rzekł Pan do Moysesza, otom cię postawił Bogiem Pharaonowym, (*) a Aaron Brat twój będzie prorokiem twoim.

2. Ty mu powiesz wszystko co roskazuję: a on będzie mówił do Pharaona, aby puścił syny Izraelowe z ziemi swę. *Wjsszey 4. d 15.*

3. Lecz ia zatwardzę serce iego, y rozmnożę znaki y cuda moje w ziemi Aegypskię,

4. Y nie usłucha was: y spuszczę rękę moję na Aegipt, y wywiodę woysko y lud mój syny Izraelowe z ziemi Aegypskię przez sądy barzo wielkie. *Niz. 10. v. 20.*

5. Y będą wiedzieć Aegypcianie zem ia iest Pan którym wyciągnął rękę moję na Aegipt, y wywiodłem syny Izraelowe z posrodku ich.

6. Uczynił tedy Moysesz y Aaron, iako im Pan przykazał: tak uczynili.

7. A było Moyseszowi osmdziesiąt lat, Aaronowi osmdziesiąt y trzy, gdy mówili od Pharaona.

8. Y rzekł Pan do Moysesza y Aarona,

9. Gdy wam rzecze Pharaon, ukażcie znaki: rzeczesz do Aarona, weźmi laskę twoję, a porzuć ją przed Pharaonem, y obróci się w węza.

10. Wszedłszy tedy Moysesz y Aaron do Pharaona, uczynili iako był Pan przykazał. Y wziął Aaron laskę przed Pharaonem y sługami iego, która się obróciła w węza.

11. Ale Pharao wezwał mędrców y czarowników: y uczynili też oni przez czary Aegypskie, y iakieś tajemne sprawy tymże sposobem. *2. Tim. 4. b 8.*

12. Y porzucili każdy laskę swoję, które się obróciły w smoki: Ale Aaronowa laska pożarła ich laski.

13. Y zatwardziato serce Pharaonowe, y nie usłuchał ich, iako był Pan przykazał.

14. Y rzekł Pan do Moyżesza, obciążało serce Pharaonowe, niechce puścić ludu.

15. Idź do niego rano, oto wynidzie do wody: y staniesz na potkaniu jego przy brzegu rzeki, a łaskę która się obróciła w smoka weźmiesz w rękę swoją.

16. Y rzeczesz do niego: Pan Bóg Hebrejczyków posłał mię do ciebie, mówiąc, Puść lud mój, aby mi ofiarował na puszczy: a aż do tąd niechciałeś usłuchać.

17. Przetoż toć powiada Pan, z tąd poznasz żem ia Pan: oto uderzę łaską, która iest w ręce moiej, w wodę rzeki, a obróci się w krew.

18. Ryby też, które są w rzece pozdychają, y zaśmierdzą się wody, y będą trapieni Ægyptianie piący wodę rzeczną.

19. Rzekł też Pan do Moyżesza: Mów do Aarona: Weźmi łaskę twoję, a wyciągni rękę twą na wody Ægyptskie, y na rzeki ich, y na strugi, y kałuże, y na wszelkie ieżiora wód, aby się obrócili w krew: a niech będzie krew po wszystkiej ziemi Ægyptskiej, tak w naczyniach drzewiannych, iako y w kamiennych.

20. Y uczynili Moyżesz y Aaron iako im Pan przykazał: y podniosszy łaskę, uderzył w wodę rzeczną przed Pharaonem y slugami jego: która się obróciła w krew.

21. A ryby, które były w rzece pozdychały: y zaśmierdziała się rzeka, y niemogli Ægyptianie pić wody rzecznej, y była krew we wszystkiej ziemi Ægyptskiej. *Nizéy 77. b 5. Psal. 77. c 49.*

22. Y uczynili takież Czarownicy Ægyptscy czarami swemi: y zatawardziało serce Pharaonowe, y nie usłuchał ich: iako był przykazał Pan. *Mądr. 17. b 7.*

23. Y odwrócił się, y wszedł do

domu swego, a nie przyłożył serca ani tym razem.

24. Y wykopali wszyscy Ægyptianie około rzeki wodę aby pili: bo niemogli pić wody rzecznej,

25. Y wyszło siedm dni, iako zaraził Pan rzekę.

R O Z D Z I A Ł VIII.

Wtóra plaga na Ægypt, Żaby: Trzecia, Mszyce; Czwarata, Muchy: Na te wszystkie Pharao obiecuje wypuścić lud Żydowski, ale gdy za przyczyną Moyżeszową przestawały, nieuczynił.

1. **R**zekł też Pan do Moyżesza: Wnidź do Pharaona, a rzeczesz do niego: To mówi Pan: Puść lud mój, aby mi ofiarował.

2. A iesli nie będziesz chciał puścić, oto ia zarażę wszystkie granice twe żabami.

3. Y wykipi rzeka żaby: które wylażą y wnidą do domu twego, y do komory łożka twego, y na pościel twoję, y do domów slug twoich, y na lud twój, y do pieców twoich, y w ostatki potraw twoich,

4. Y do ciebie, y do ludu twego, y do wszystkich slug twoich wlażą żaby.

5. Y rzekł Pan do Moyżesza: Rzec do Aarona: Wyciągni rękę twą na rzeki y na strugi, y na kałuże, a wywiedz żaby na ziemię Ægyptską.

6. Y wyciągnął Aaron rękę na wody Ægyptskie: y wylazły żaby, y okryły ziemię Ægyptską.

7. Ale y czarownicy uczynili czarami swemi tymże sposobem: y wywiedli żaby na ziemię Ægyptską. *Mądr. 17. b 7.*

8. Y wezwał Pharao Moyżesza y Aarona, y rzekł im: Módlcie się do Pana, żeby oddalił żaby ode-

mnie y od ludu mego: a puszcę lud zeby ofiarował panu.

9. Y rzekł Moyżesz do Pharaona: Postanów mi czas kiedy się mam modlić za cię, y za slugi twoie, y za lud twój, aby były odpedzone żaby od ciebie, y od domu twego y od slug twoich, y od ludu twego: a tylko w rzece zostały.

10. Który odpowiedział: Iutro. A on według słowa twego, pry, uczynię: abyś wiedział, że niemasz iako Pan Bóg nasz.

11. Y odeydał żaby od ciebie, y od domu twego, y od slug twoich, y od ludu twego: a tylko w rzece zostaną.

12. Y wyszli Moyżesz y Aaron od Pharaona: y wolał Moyżesz do Pana o obietnicę żab, którą był przyrzekł Pharaonowi.

13. Y uczynił Pan według słowa Moyżeszowego: y wyzdychały żaby z domów, y ze wsi, y z pól.

14. Y zgromadzili ie na niezmierne kupy, y zgnila ziemia.

15. A widząc Pharao że dano odpoczynek, obciążył serce swe, y nie usluhał ich, iako Pan przykazał.

16. Y rzekł pan do Moyżesza: Mów do Aarona: Wyciągni laskę twoię: a uderz w proch ziemię, a niech będą mszyce po wszystkiej ziemi Egiyptskięj.

17. Y uczynili tak. Y wyciągnął Aaron rękę trzymając laskę, y uderzył w proch ziemię, y stały się mszyce na ludziach y na bydle: wszystek proch ziemię obrócił się we mszyce po wszystkiej ziemi Egiyptskięj.

18. Uczynili tymże sposobem czarownicy czarami sweni, aby wywiedli mszyce, ale niemogli: y były mszyce tak na ludziach, iako y na bydle.

19. Y rzekli czarownicy do Pharaona: Palec to Boży iest. Y zatwardziało serce Pharaonowe, y nie

posluchał ich, iako przykazał Pan.

20. Rzekł też Pan do Moyżesza: Wstań rano, a stań przed Pharaonem: boć wynidzie do wody; y rzeczesz do niego: To mówi Pan: Puscę lud mój, aby mi ofiarował.

21. A iesli go niepuścisz, oto ia przypuszcę na cię, y na slugi twoie, y na lud twój, y na domy twoie, wszelaki rodzaj much: y będą pelne domy Aegypskię much rozmaitego rodzaju, y wszytka ziemia na której będą.

22. Y uczynię w on dzień dziwną ziemię Gessen, w której lud mój iest, że tam nie będzie much: y poznasz zem ia Pan w pośrodku ziemię.

23. Y uczynię przedział między ludem moim, a ludem twoim: iutro ten znak będzie.

24. Y uczynił Pan tak, y przyszła mucha barzo ciężka w domy Pharaonowe, y slug iego, y do wszytkiěj ziemię Aegypskiěj: y popsowała się ziemia od takowych much. *Mądr.* 16. *b* 9.

25. Y przyzwał Pharao Moyżesza y Aarona, y rzekł im: Idźcie, a ofiaruyćie Bogu waszemu w těj ziemi:

26. Y rzekł Moyżesz: Nie może tak bydź: brzydliwości bowiem Aegytianów będziemy ofiarować Panu Bogu naszemu? Bo iesli będziem zabiać to co chwala Aegyp-tianie przed nimi, ukamionią nas.

27. Trzy dni drogi poydziemy na puszcza: a ofiarować będziemy Panu Bogu naszemu, iako nam przykazał.

28. Y rzekł Pharao: Iac was puszcę abyscie ofiarowali Panu Bogu waszemu na puszczy: wszakże daley nie zachodźcie: proście za mną.

29. Y rzekł Moyżesz: Wyszedszy od ciebie będę prosił Pana: y odeydzie mucha od Pharaona, y od slug iego, y od ludu iego iutro wszakże niechćicy więcej omylać

bys puscic niemial ludu ofiarowac Panu.

30. Y wyszedlszy Moyzesz od Pharaona modlil sie do Pana,

31. Który uczynil wedlug slowa iego, y odiat muchy od Pharaona, y od slug iego, y od ludu iego nie zostala y iedna.

32. Y ocięzalo serce Pharaonowe, tak iz ani tym razem nie puscił ludu.

R O Z D Z I A Ł IX.

Piątą plagę, zdychanie bydła: Szóstą, wrzodów: Siódmą, gromu y gradu, któremi Bóg karał Egipt, zamyka.

1. **A** Pan rzekł do Moyzesza: Wnidz do Pharaona, y mów do niego: To mówi Pan Bóg Hebrejczyków: Puść lud mój, aby mi ofiarował.

2. A iesli się ieszcze zbranasz, y zatrzymywasz ie:

3. Oto ręka moja będzie na pola twoie: y na konie, y osły, y wielbłądy, y woły, y owce, mór bardzo ciężki.

4. Y uczyni Pan dziwną rzecz miedzy osiadłościami Izraelskimi, y osiadłościami Aegyptskimi, że zgoła nic nie zginie z tego co należy do synów Izraelowych.

5. Y postanowil Pan czas, mówiąc: Iutro uczyni Pan słowo to na ziemi.

6. Uczynil tedy Pan słowo to nazajutrz: y pozdychalo wszystko bydło Aegyptskie: a z bydła synów Izraelowych zgoła nic nie zginęło.

7. Y poslal Pharaon aby oglądano: y nie zdechło bydło nic z tego co dzierzał Izrael. Y ocięzalo serce Pharaonowe, y niepuscił ludu.

8. Y rzekł Pan do Moyzesza y Aarona: Weźmiecie pełne garście popiołu z komina, a niech ie roz-

sypie Moyzesz ku niebu przed Pharaonem.

9. Y niechay będzie proch na wszystkie ziemie Aegyptską: bo będą na ludziach y na bydłętach wrzody, y pryszele nadęte po wszystkiej ziemi Aegyptskiej:

10. Y wzięli popiołu z komina, y stanęli przed Pharaonem y rozsypal ji Moyzesz ku niebu: y uczynily się wrzody pryszczelów nadętych na ludziach y bydle.

11. Y niemogli czarownicy stać przed Moyzeszem, dla wrzodów które na nich byly, y na wszystkiej ziemi Aegyptskiej.

12. Y zatwardził Pan serce Pharaonowe, y nie usluchal ich iako mówił Pan do Moyzesza.

13. Y rzekł Pan do Moyzesza: Rano powstań y stań przed Pharaonem, y rzeczesz do niego: To mówi Pan Bóg Hebrejczyków: Puść lud mój, aby mi ofiarował.

14. Bo zatym razem puszcę wszystkie plagi moje na serce twoie, y na slugi twoie, y na lud twój: abys wiedzial, że nie masz mnie podobnego na wszystkiej ziemi.

15. Teraz bowiem ściagnawszy rękę skarzę cię, y lud twój morem, y zginiesz z ziemie.

16. Y dla tego wystawilem cię, abych pokazal nad tobą moc moię, a imię moje opowiedané bylo po wszystkiej ziemi. *Rzym. 9. d 17.*

17. Ieszcze trzymasz lud mój, a niechcesz go wypuscic?

18. Oto ia iutro tęże godziny spuscę grad bardzo wielki, iaki nie byl w Aegyptcie, odednia którego iest zalożon, aż do tego czasu.

19. A tak posli iuż teraz a zbierz bylo twoie, y wszystko co masz na polu: bo ludzie, y bydło, y wszystko co sie naydzie na polu, a nie będzie zgromadzono z pola, y spadnie grad na nie, pozdycha.

20. Kto się bał słowa Pańskiego

z sług Pharaonowych, kazał uciekać sługom swym y bydłu do domu:

21. A kto niedbał na słowo Pańskie, zostawił sługi swe y bydło na polu.

22. Y rzekł Pan do Moyżesza, Wyciągni rękę twą ku niebu, że będzie grad po wszystkiej ziemi Egypckiéj na ludzcie y na bydło, y na wszystko ziele polné w ziemi Egypckiéj.

23. Y zciągnął Moyżesz łaskę ku niebu, a Pan dał gromy, y grad, y błyskawice biegnące po ziemi: y spuścił Pan grad na ziemię Egypcką. *Mądr. 26. e 16. 19. d 19.*

24. A grad y ogień, pospolu zmieszane padał: y był tak wielki, iaki nigdy przed tym nie był widziany we wszystkiej ziemi Egypckiéj, iako naród tamten stanął.

25. Y pobił grad we wszystkiej ziemi Egypckiéj wszystko co było na polu od człowieka aż do bydłęcia, y wszelkie ziele polné pobił grad, y wszelkie drzewo krainy połamał.

26. Tylko w ziemi Gessen, gdzie byli synowie Izraelowi, grad nie padał,

27. Y posłał Pharao, y wezwał Moyżesza y Aarona mówiąc do nich: Zgrzeszyłem y teraz: Pan sprawiedliwy: ia y lud mój niezbożni.

28. Módlcie się do Pana aby przestały gromy Boże y grad: żebym was puścił: abyście żadną miarą więcej tu nie mieszkali.

29. Rzekł Moyżesz, gdy wyniędę z miasta, podniosę ręce mé do Pana, y przestaną gromy, y gradu nie będzie: abys wiedział, że Pańska iest ziemia:

30. Aleć wiem, że y ty^o y słudzy twoi ieszcze się nie boicie Pana Boga:

31. Len tedy y ięczmień narażony iest: przeto iż ięczmień był

zielony, a len już główki wypuszczał:

32. Ale pszenica y żyto nie są naruszone bo pozne były.

33. Y wyszedłszy Moyżesz do Pharaona z miasta, wyciągnął ręce do Pana: y przestały gromy y grad, y nie kropnął więcej deszcz na ziemię.

34. A widząc Pharao że przestał deszcz y grad, y gromy, przyczynił grzechu:

35. Y ociężało serce iego, y sług iego, y zatwardziało zbytnie, y nie puścił synów Izraelowych iako przykazał Pan przez rękę Moyżeszową.

R O Z D Z I A Ł X.

Osmą plagę o szarańczech: y dziewiątą o ciemnościach. Którymi Pan tręsał Pharaona.

1. **Y** Rzekł Pan do Moyżesza: Wnidź do Pharaona: iam bowiem zatwardził serce iego, y sług iego: abych uczynił znaki moje te na nim:

2. A żebyś powiadał w uszy syna twego, y wnuków twoich, ilem kroć sstarł Egypciany, y znaki moje czynilem nad nimi: a żebyście wiedzieli że ia Pan.

3. Weszli tedy Moyżesz y Aaron do Pharaona y rzekli mu: To mówi Pan Bóg Hebreyczyków: Dokądże mi się niechcesz poddać? puść lud mój, żeby mi ofiarował.

4. A iesli się sprzeciwiasz, a niechcesz go puścić, oto ia przywiodę iutro szarańczą na granice twoje: *Mądr. 16. b 19.*

5. Która okryie wierzch ziemię, aby iczy namnięcy widać nie było: ale żeby ziedzono było coby zostało po gradzie. Pogryzie bowiem wszystkie drzewa, które wschodzą na polach.

6. Y napełni domy twoje, y sług twoich, y wszystkich Aegyptianów: iako wielkiy nie widzieli oycowie twoi, y dziadowie, iako poczęli byź na ziemi, aż do dnia niniejszego. Y odwrócił się, y wyszedł od Pharaona.

7. Rzekli tedy słudzy Pharaonowi do niego: Długoż będziemy cierpieć to zgorzenie? puść ludźie aby ofiarowali Panu Bogu swemu. Iżali nie widzisz że niszczał Aegypt?

8. Y zawołali zaśię Moyzesza z Aaronem do Pharaona: który rzekł im: Idźcie ofiarujcie Panu Bogu waszemu: Którżysz są co pójdą?

9. Rzekł Moyzesz: Z dziećmi naszymi y z starcami pójdziemy, z synmi y z córkami, z owcami y z bydłem: bo jest wielkie święto Pana Boga naszego.

10. Y odpowiedział Pharao: Niech tak będzie Pan z wami: iako ia was puszcę: y dzieci wasze. Któż o tym wąpii że co nagorzey myślicie?

12. Niebędziec tak: ale idźcie sami mężowie, a ofiarujcie Panu, boście y sami o to prosili. Y wnetże wyrzuceni są od oczu Pharaona.

12. Y rzekł Pan do Moyzesza: Wyciągni rękę twą na ziemię Aegyptską do szarańcy, że wstąpi na nie, y pożre wszystko ziele które zostało po gradzie.

13. Y wyciągnął Moyzesz laskę na ziemię Aegyptską: a Pan przywiódł wiatr parzący przez on cały dzień y noc: a gdy było rano, wiatr parzący podniósł szarańczę.

14. Która wstąpiła na wszystkę ziemię Aegyptką: y usiadła po wszystkich granicach Aegyptskich niezliczona, iekię nie było przed onym czasem, ani potym będzie.

15. Y okryła wszystek wierzch ziemię pustosząc wszystko. Pożarta jest tedy wszystka trawa ziemi, y cokolwiek owocu na drzewie było, co

był zostawił grad: y nie zostało prawie nic zielonego na drzewie, y na ziele ziemnym, we wszystkim Aegyptcie.

16. Przetoż co rychléy Pharao wezwał Moyzesza y Aarona, y rzekł im: Zgrzeszyłem przeciw Panu Bogu waszemu y przeciwko wam.

17. Ale teraz odpuście mi grzech ieszcze ten raz, a proście Pana Boga waszego, aby odemnie tę śmierć oddalił.

18. Y wyszed szy Moyzesz od oblicza Pharaonowego modlił się do Pana.

19. Który kazał wiać wiatrowi z zachodu barzo mocnemu, y porwawszy szarańczę, wrzucił do morza czerwonego, y iedna niezostała we wszystkich granicach Aegyptskich.

20. Y zatwardził Pan serce Pharaonowe, (*) y niepuścił synów Izraelowych.

21. Y rzekł Pan do Moyzesza: Wyciągni rękę twą ku niebu, y niech będą ciemności na ziemi Aegyptskiej tak gęste, żeby się ich mógł dotknąć.

22. Y wyciągnął Moyzesz rękę ku niebu, y były ciemności straszliwe po wszystkię ziemi Aegyptskiej przez trzy dni.

23. Zaden nie widział brata swego, ani się ruszył z mieysca na którym był: A gdziekolwiek mieszkali synowie Izraelowi, była światłość. *Mądr. 17. a 2. Mądr. 18. a 1.*

24. Y wezwał Pharaon Moyzesza y Aarona y rzekł im: Idźcie, ofiarujcie Panu: tylko owce wasze y bydło niech zostanie, dzieci wasze niech idą z wami.

25. Rzekł Moyzesz: ofiary też y całopalenia dasz nam, które ofiarować mamy Panu Bogu waszemu.

26. Wszystkie stada poydą z nami: nie zostanie z nich ani kopyto: których potrzeba do służby Pana Bo-

ga naszego: a zwłaszcza że niewiemy co się ma ofiarować, aż na samo miejsce przyjdziemy.

27. Y zatwardził Pan serce Pharaonowe, y niechciał ich puścić.

28. Y rzekł Pharaon do Mojżesza: Idź precz odemnie, a strzeż się a byś więcej nie widział oblicza mego: którego kolwiek mi się dnia ukazesz, umrzesz.

29. Odpowiedział Mojżesz: Tak będzie iakoż rzekł, nie użyję więcej oblicza twego.

R O Z D Z I A Ł XI.

ierwéy niż dziesiąty znak Pan uczynił: upomina ie y uczy iako Egypczyki mieli złupić.

1. **Y** Rzekł Pan do Mojżesza: Ie-sce jedną plagą dotknę Pharaona y Egiptu, a potem puści was, y przymusi wyniść.

2. A przeto powiesz wszystkiemu ludowi, żeby żądał mąż od przyjaciela swego, a niewiasta od sąsiady swojej, naczynia srebrnego y złotego. *Wysszý 3. g. 20.*

3. A Pan da łaskę ludowi swemu przed Egypciany, y był Mojżesz mąż barzo wielki w ziemi Egypcyskiej przed sługami Pharaonowemi, y wszystkim ludem. *Eccl. 45. a 1.*

4. Y rzekł: To mówi Pan: o północy wynidę do Egiptu

5. Y umrze wszelkie pierworodne w ziemi Egypcyskiej, od pierworodnego Pharaonowego, który siedzi na stolicy jego, aż do pierworodnego niewolnicę, która jest przy żarnach? y wszelkie pierworodne bydła.

6. Y będzie krzyk wielki we wszystkiej ziemi Egypcyskiej, iaki ani przed tym był, ani potym będzie:

7. A u wszystkich synów Izraelowych, nie zamruknie pies, od czło-

wieka aż do bydłęcia: abyście wiedzieli, iak wielkim cudem dziełi Pan Egypciany y Izraela.

8. Y znidą wszyscy słudzy twoi ci do mnie, y poklonią mi się mówiąc: Wynidź ty y wszytek lud tobie podany: a potym wynidziemy.

9. Y wyszedł od Pharaona barzo rozniewany. Y rzekł Pan do Mojżesza: Nie usłucha was Pharaon: aby się wiele znaków stało w ziemi Egypcyskiej.

10. A Mojżesz y Aaron uczynili wszystkie cuda które są napisane, przed Pharaonem? y zatwardził Pan serce Pharaonowe: y nie puścił synów Izraelowych z ziemi swojej.

R O Z D Z I A Ł XII.

Sposób iedzenia y obchodu Baranka Wielkonocnego: którego krwią o drzwi pomazowano Pierworodne rzeczy Egypcyskie pozabiał Pan: Potym lud Izraelski wyszedł złupiwszy Egypczyki.

1. **R**zekł też Pan do Mojżesza y Aarona w ziemi Egypcyskiej:

2. Ten miesiąc wam początkiem miesiąców: pierwszym będzie między miesiącami roku.

3. Mówcie do wszego zgromadzenia synów Izraelowych, y powiedźcie im: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech weźmie każdy baranka według familii y domów swoich:

4. A jeśli mnieysza liczba jest, niżby dosyć było do ziedzenia baranka, weźmie sąsiada swego, który mieszka podłe domu jego, wedle liczby dusz, którychby dosyć było do iedzenia baranka.

5. A baranek będzie bez zmayı samczyk, roczny: wedle którego obrzędu weźmiacie y kozielka.

6. Y będziecie go chować aż do czternastego dnia miesiąca tego, y ofiaruie go wszystko zgromadzenie

synów Izraelowych ku wieczorowi.

7. Y wezmą ze krwi iego, y położą na oba podwoie, y na naprozniki domów, w których go będą pożywać.

8. Y będą ięć mięso iego onęy nocy, ogniem pieczone, y przasne chleby z polną salata.

9. Nie będziecie nic z niego ięć surowego, ani warzonego w wodzie, ale tylko pieczone ogniem: głowę y z nogami iego y z strzewy ziecie.

10. Y nie zostanie nic z niego do poranku, iesli co zostanie, ogniem spalicie.

11. A pożywać go tak będziecie: Biodra swe opaszecie, a bóty będziecie mieć na nogach, trzymając kiie w rękach, a będziecie ięć: spieszno: bo iest Phase (to iest przeszcie) Pańskie.

12. Y przejdę przez ziemię Aegyptską nocy onęy, y zabiję wszelkie pierworodnę w ziemi Aegyptskiej od człowieka aż do bydłęcia: y nad wszystkimi Bogi Aegyptskimi uczynię sądy, ia Pan.

13. Ale krew będzie wam na znak na domiech w których będziecie: y uyrzę krew y minę was: y nie będzie u was plaga zagubiająca, kiedy uderzę ziemię Aegyptską.

14. A ten dzień będziecie mieć na pamiątkę: y będziecie ji obchodzić za święto uroczyste Panu w rodzaiach waszych służbą wieczną:

15. Siedm dni przasniki ięć będzie kwasu: w domiech waszych: ktobykolwiek iadł kwaszone, zginie dusza ona z Izraela: od pierwszego dnia aż do dnia siódmego.

16. Dzień pierwszy będzie święty y uroczysty, y dzień siódmy tymże święceniem uczczony: żadney roboty nie będziecie w nie czynić, wyiawszy to co należy ku iedzeniu.

17. Y będziecie zachowywać przasniki: bo wtenże sam dzień wywiodę wojsko wasze z ziemi Aegypt-

skiej, y strzedz będziecie dnia tego w rodzaiach waszych obrzędem wiecznym.

18. Pierwszego miesiąca czternastego dnia miesiąca ku wieczorowi będziecie ięć przasniki, aż do dnia dwudziestego pierwszego tegoż miesiąca ku wieczorowi.

19. Przez siedm dni nie naydzie się kwas w domiech waszych: ktoby iadł kwaszone, zginie dusza iego z gromady Izraelskiej, tak z gości iako z obywatelów ziemie.

20. Nic kwaszonego nie będziecie ięć: we wszystkich mieszkaniach waszych przasniki ięć będziecie.

21. Y przyzwał Moyżesz wszystkich starszych synów Izraelowych, y rzekł do nich: Idźcie wzięwszy bydłę po familiach waszych a ofiarujcie Phase.

22. A snopek hizopu omoczcie we krwi która iest na proggu, a pokropcie nią naproznik y oba podwoie: żaden z was niech nie wychodzi ze drzwi domu swego, aż do zarania.

23. Przejdzie bowiem Pan zabijając Aegyptiany: a gdy uyrzy krew na naprozniku, y na obu podwoiach, przestąpi drzwi domu, y nie dopuści zabijaczowi wnsdz do domów waszych y obrażać.

24. Strzeż słowa tego za prawo tobie y synom twoim aż na wieki.

25. A gdy wnidźcie do ziemie, którą wam da Pan iako obiecał, zachowacie te ceremonie.

26. A gdy wam rzeką synowie waszy: Coż to za nabożeństwo?

27. Powiecie im: Ofiara przestęcia Pańskiego iest, kiedy przestępował domy synów Izraelowych w Aegyptcie, zabijając Aegyptiany, a domy nasze wyzwalając. Y schyliwszy się lud poklonił się.

28. A wyszedszy synowie Izraelowi, uczynili iako Pan rozkazał Moyżeszowi y Aaronowi.

29. Y stało się w pulnoocy, pobili Pan wszelkie pierworodne w ziemi Aegypckiej, od pierworodnego Pharaonowego, który siedział na stolicy jego, aż do pierworodnego poimaney, która była w ciemnicy: y wszelkie pierworodne bydła.

30. Y wstał Pharaon w nocy, y wszyscy słudzy jego, y wszystkie Aegypcie: bo nie było domu w którymby nie leżał umarły.

31. Y wyzawszy Pharaon Moyżesza y Aarona w nocy, rzekł: Wstańcie, a wynidźcie od ludu mego, wy y synowie Izraelowi, idźcie ofiarujcie Panu iako powiedacie.

32. Owce wasze y bydło zabierzcie, iakoście żądali: a odchodząc błogosławcie mi.

33. Y przynaglali Aegypccanie ludowi, aby co rychły z ziemi wyszedł, mówiąc: Wszyscy pomrzemy.

34. Wziął tedy lud rozczyoną mąkę, pierwą niż zakwaszone było, a z wiązawszy w płaszcze kładli na ramiona swoje.

35. Y uczynili synowie Izraelscy iako był przykazał Moyżesz: y prosili u Aegypccanów naczynia srebrnego y złotego, y szat barzo wiele. *Wys. 11. a.*

36. A Pan dał łaskę ludowi przed Aegypccanami ze im pożyczali: y złupili Aegypccanami.

37. Y wyciągnęli synowie Izraelowi z Ramesse o Sokoth, około sześciu set tysięcy pieszych mężów, okrom dzieci.

38. Ale y gmin pospolity niezliczony szedł z nimi, owce y bydła, y zwierząt rozmaitych barzo wiele:

39. Y popiekli mąkę którą dawno byli z Aegypcu rozczyoną wynieśli, y naczyniami podplomyków przasných: bo niemogły bydz zakwaszone, że przymuszali wynieść Aegypccanie, y niedopuszczali czynić

żadney odwołki: ani sobie namnieyszy potrawki nagotować.

40. A mieszkanie synów Izraelowych, którym mieszkali w Aegypcie, było cztery sta trzydzieści lat.

41. Które gdy się wypełniły, tegoż dnia wyszło wszystko woysko Pańskie z ziemi Aegypckiej.

42. Noc ta godna zachowania Panu, kiedy ie wywiódł z ziemi Aegypckiej: tę zachowywać mają wszyscy synowie Izraelscy, w rodzaiach swoich.

43. Y rzekł Pan do Moyżesza y do Aarona: Ten iest obrząd Phasce: Żaden obcy nie będzie iadł z niego.

44. A każdy niewolnik kupiony obrzezany będzie, y tak będzie pożywał.

45. Przychodzień y najmnik, nie będą iesz z niego.

46. W iednym domu będzie iedzony, y nie wyniesiecie nic z domu z mięsa jego, ani połamiecie jego kości. *Nun. 9. b 12.*

47. Wszystko zgromadzenie synów Izraelowych czynić go będzie.

48. A iesliby kto z przychodniów chciał przeyść do waszego mieszkania, y czynić Phasce Panu, pierwý będzie obrzezany wszelki mężczyzna jego, a w ten czas będzie porządnie obchodził: y będzie iako obywatel ziemi: Ale iesliby kto nie był obrzezany, nie będzie iadł z niego.

49. Toż prawo będzie domowemu y mieszkańcowi, który gościem iest u was.

50. Y uczynili wszyscy synowie Izraelscy, iako rozkazał Pan Moyżeszowi y Aaronowi. A tegoż dnia wywiódł Pan syny Izraelowe z ziemi Aegypckiej hufcami ich.

R O Z D Z I A Ł XIII.

Wyzwolenie z Egiptu Pan pamiętać uroczystym tego dnia obchodem, y poświęcaniem pierworodnych, rozkazał: A Izrael idąc po puszczy miał wodzem słup ognisty, y obłoczną.

Y Mówił Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Poswięć mi każde pierworodne otwarzające żywot między syny Izraelowemi, tak z ludzi iako y z bydła: wszystko bowiem jest moje. *Niz. 34. c. 9. Num. 8. c. 16. Luc. 2. d. 23. Levit. 7. c. 26.*

3. Y rzekł Moyżesz do ludu: Pamiętacież na ten dzień, któregoście wyszli z Egiptu, y z domu niewolstwa: bo mocną ręką wywiódł was Pan z miejsca tego: a byście nie iedli kwaszonego chleba.

4. Dzisiaj wychodzicie miesiąca nowych zbóż.

5. A gdy cię wprowadzi Pan do ziemi Chaneyczyka, y Heteyczyka, y Amorreyczyka, a Hleweyczyka, y Iebuzeyczyka, którą przysiął ojcóm twóm żeby ją dał, ziemię płynącą mlekiem y miodem: będziesz obchodzić ten obyczaj obrzędów miesiąca tego.

6. Siedm dni iesc będziesz przasniki: a w dzień siódmy będzie święto Panu.

7. Przasniki iesc będziecie przez siedm dni: nie ukaże się u ciebie nie kwaszonego, ani we wszystkich granicach twóich.

8. Y będziesz powiadał synowi twemu dnia onego, mówiąc, To jest co mi uczynił Pan kiedy wyszedł z Egiptu.

9. Y będzie iako znak na ręce twojej, y iako pamiątka przed oczyma twemi: y aby zakon Pański był zawsze w usciech twoich, bo

ręką mocną wyprowadził cię Pan z Egiptu.

10. Stredz będziesz takowey ustawy czasu naznaczonego odedni do dni.

11. A gdy cię w prowadzi Pan do ziemi Chananeyczyka, iako przysiął tobie y oycóm twóim, y da ją tobie:

12. Odlączysz każde które otwiera żywot Panu, y co pierworodnego jest w bydłach twoich co iedno będzie samczey płci, to poświęcisz Panu. *Niz. 22. d. 29. 34. c. 19.*

13. Pierworodne osłowe odmienisz owcą: a iesli nieodkupisz, zabijesz. A każde pierworodne człowiecze z synów twoich, zapłatą odkupisz. *Num. 3.*

14. A gdy cię zapytasyn twój iutro, mówiąc: Cóż to jest? odpowiesz mu: Mocną ręką wywiódł nas Pan z ziemi Egiptyckiej, z domu niewolęj.

15. Bo gdy był zatwardzon Pharao, a niechciał nas puścić: zabił Pan wszelkie pierworodne w ziemi Egiptyckiej, od pierworodnego człowieczego, aż do pierworodnego bydłowego: przetoż ofiaruję Panu wszelkie co otwiera żywot samczey płci, a wszelkie pierworodne z synów moich odkupię.

16. Będzie tedy iako znak na ręce twojej, y iako co zawieszonego, dla wspomnienia, między oczyma twemi: że mocną ręką wywiódł nas Pan z Egiptu.

17. Gdy tedy Pharao wypuścił lud, nie wiódł ich Bóg drogą ziemi Philistińskiej, która bliska jest, myśląc: by snadź nie żalował, gdyby uyrzwał, ano przeciw niemu walki powstaia, y niewrócił się do Egiptu.

18. Ale obwódził drogą pustynię, która jest nad morzem czerwonym: a wyszli zbrojno synowie Izraelowi z ziemi Egiptyckiej,

19. Wziął też Moyżesz kosci lo-

zephowe z sobą: przeto że był poprzedził syny Izraelowe, mówiąc: Nawiedzi was Bóg: wyniescie ztąd kości moje z sobą. *Gen. 50. d 15.*

20. Y wyciągnawszy, z Sokoth, położyli się obozem w Etham na ostatnich granicach pustyni. *Num. 14. c. 21. Nehem 9. d 19.*

21. A Pan szedł przed nimi na okazanie drogi, wednie w słupie obłoku, a w nocy w słupie ognistym, żeby był wodzem na drodze obojgo czasu. *1. Cor. 10. a 1.*

22. Nigdy nie odchodził słup obłoku wednie, a słup ognisty w nocy przed ludem.

R O Z D Z I A Ł XIV.

Gdy Pharao ściga Israelity, po suszy w morze wszedłszy: ze wszystkich iezdniemi, y z wozy utonął.

1. **A** Pan mówił do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów Synom Izraelowym: Wróćwszy się, niech się obozem położą przeciw Phihahiroth, które jest inędzy Magdalein; a morzem przeciw Beelsephon: przeciw niemu obóz położycie nad morzem.

3. Y rzecze Pharao o synach Izraelowych: Ścisnieni są w ziemi, zawarła ie puszcza.

4. Y zatwardzę serce iego, y gonić was będzie: y uwielbion będę w Pharaonie, y we wszystkim wojsku iego: a poznają Aegyptianie, że ja jest Pan. Y uczynili tak.

5. Y dano znać królowi Aegyptskiemu, że uciekł lud: y odmieniło się serce Pharaonowe y sług iego nad ludem, y rzekli: Cóżśmy chcieli uczynić, żeśmy puścili Izraela, aby nam nie służył?

6. Zaprzął tedy wóz, y wszystkie lud swój wziął z sobą.

7. Y wziął sześć set wozów wybornych, y cokolwiek w Aegyptcie wozów było: y wodze wojska wszystkiego.

8. Y zatwardził Pan serce Pharaona króla Aegyptskiego, y gonil syny Izraelowe: lecz oni wyszli byli w ręce wysokię.

9. Y gdy Aegyptianie następowali w tropy idących przed sobą, należeli ich w obozie nad morzem: wszyscy iezdni y wozy Pharaonowe, y wszystko wojsko byli w Phihahiroth na przeciwko Beelsephon. *Hebr. Jos, 24. b 6.*

10. A gdy się przybliżył Pharao, podniósłszy synowie Izraelowi oczy, uyrzeli Aegyptiany za sobą: y bali się barzo: y wołali do Pana,

11. Y rzekli do Moyżesza: Podobno nie było grobów w Aegyptcie, dla tegoś nas pobral abysmy pomarli na puszczy? cożś to chciał uczynić, żeś nas wyprowadził z Aegyptu?

12. A za nie ta jest mowa którąśny do ciebie mówili w Aegyptcie, mówiąc: Idź precz od nas, abysmy służyli Aegyptianom? daleko bowiem lepiej było służyć im, niżli, pomrzeć na puszczy.

13. Y rzekł Moyżesz do ludu: Niebóycie się: stóycie, a patrzaycie na wielkie sprawy Pańskie, które uczyni dzisiaj: Bo Aegyptianów których teraz widzicie, zadaną miarą wycięcy nie uyrzycie, aż na wieki.

14. Pan będzie walczył za was, a wy milczeć będziecie.

15. Y rzekł Pan do Moyżesza: Cóż wołasz do mnie? mów synom Izraelskim, aby ciągnęli.

16. A ty podnieś rękę twoię, y ściągni rękę twoię na morze a przedziel ie: aby szli synowie Izraelowi szrodkiem morza po suszy.

17. A ja zatwardzę serca Aegyptianów żeby was gonili; y uwiel-

bion będą w Pharaonie, y we wszystkim woysku iego, y w woziech, y wiecznych iego.

18. Y wiedzieć będą Ægyptianie, że ia iest Pan, gdy będą uwielbion w Pharaonie, y w woziech także, y w iezdnych iego.

19. A ruszywszy się Anioł Boży, który szedł przed obozem Izraelskim, zaszedł za nie: y z nim popołu słup obłokowy, przodek opusciwszy pozad.

20. Stał, między obozem Ægyptiskim, a między obozem Izraelskim, a był obłok ciemny y oświecający noc, tak iż iedni do drugich przez całą noc przystąpić nie mogli.

21. A gdy Moyżesz wyciągnął rękę na morze, zniósł ie Pan wianiem wiatru gwałtownego y parzącego całą noc, y obrócił w suszą: y rozstąpiła się woda.

22. Y weszli synowie Izraelowi przez pośrodek suchego morza: bo była woda iako mur po prawey y po lewey stronie ich.

23. A Ægyptianie goniąc weszli za nimi, y wszystka iazda Pharaonowa, wozy iego y iezdni przez pośrodek morza. *Psal. 77. b 13. 104. d 36. Zyd. 11. d 29*

24. Y już była straż zaranna przyszła: alic oto weyrzawszy Pan na wojsko Ægyptianów przez słup ognia y obłoku, pobił wojsko ich: *Mjdr. 18. b 15.*

25. Y powywracał koła wozów, y pogrązeni w głębią. Rzekli tedy Ægyptianie: Uciekamy przed Izraelem: Pan bowiem walczy za nimi przeciwko nam.

26. Y rzekł Pan do Moyżesza: Wyciągni rękę twą na morze, że się wróca wody na Ægyptiany, na wozy y na iezdne ich.

27. A gdy wyciągnął Moyżesz rękę przeciw morzu, zwróciło się na pierwszym switanu, na pier-

wsze miejsce: a uciekającym Ægyptianom zaskoczyły wody, y ogarnął ie Pan w pośród nawalności.

28. Y wróciły się wody, y okryły wozy y iezdne wszystkiego wojska Pharaonowego, którzy goniąc weszli byli w morze: nawet y iednego z nich nie zostało.

29. A synowie Izraelowi szli przez pośrodek suchego morza, a wody im były iako miasto muru po prawey y lewey stronie.

30. Y wybawił Pan w on dzień Izraela z ręki Ægyptianów.

31. Y widzieli Ægyptianie martwe na brzegu morskim, y rękę wielką której użył Pan przeciwko im: y bał się lud Pana, y uwierzyli Panu, y Moyżeszowi (*) słudze.

R O Z D Z I A Ł X V.

Podziękowawszy Israelitowie Panu Bogu spiewaniem, przyszli do Marath, gdzie: gdy się wody gorzkie obróciły w słodkie, przyszli do Helim.

1. **S**piewał tedy Moyżesz y synowie Izraelscy tę pieśń Panu: y rzekli: Spiewamy Panu chwalebnie: bowiem uwielbiony iest, konia y iędzica zrzucił w morze.

2. Moc moja y chwala moja Pan, y stał mi się zbawieniem: Ten Bóg mój y wielbić go będą: Bóg oycam mego, y wywyższac go będą. *Mjdr. 10. d 15. Psal. 12. a 2. Psal. 117. c 14.*

3. Pan iako mąż waleczny **WSZECHMOCNY** imię iego.

4. Wozy Pharaonowe, y wojsko iego wrzucił w morze: celniejsze książęta iego potonęły w Czerwonym morzu.

5. Głębokości okryły ie, poszli w głębią iako kamień.

6. Prawica twoja, Panie, uwielbiona jest w mocy, prawica twoja, Panie, uderzyła nieprzyjaciela.

7. A w wielkości chwały twojej złożyłeś przeciwniki twoje: spuściłeś gniew twój, który ie pożarł iako słomę.

8. A w duchu zapalczywości twojej zgromadziły się wody, stanęła woda płynąca: skupiły się głębokości w posród morza.

9. Rzeki nieprzyjaciel: będę gonil y poymam: rozdzielię korzysci, nasyci się dusza moja: dobędę miecza mego, y pobiie ie ręka moja.

10. Wionął wiatr twój, y okryło ie morze: potonęli iako olów w wodach gwałtownych.

11. Któż podobien tobie między mocar a ni Panie? Kto podobny tobie? wielmożny w świętości, straszny y chwalebny, czyniący dziwy.

12. Sciągnąłeś rękę twoją, y pożarła ie ziemia,

13. Byłeś wólcem w miłosierdziu twoim ludowi któryś odkupił: y niósłes go w mocy twojej do mieszkania twego świętego.

14. Ruszyli się narodowie, y rozgniewali się, boleści obięły obywatela Philistyńskie.

15. Tedy się strwożyły Książeta Edom, mocarze Moab strach zdiął, zdrętwieli wszyscy obywatele Chananejscy.

16. Niech padnie na nie strach y lękanie w wielkości ramienia twego, niech się staną nieruchomi iako kamień, aż przeydzie lud twój Panie, aż przeydzie lud twój ten, któryś otrzymał.

17. Wprowadzisz ji y wsadzisz na górze dziedzictwa twego, w najmocniejszym mieszkaniu twoim, któreś urobił Panie, świątnica twoja, Panie, którą umocniły ręce twoje.

18. Pan będzie królował, na wiski y dalej.

19. Wiachał bowiem konny Pharao, z wozmi y z iedznemi swemi w morze: y wrócił na nie Pan wody morskie: a synowie Izraelowi chodzili po suszy przez posróddek iego.

20. Wzięła tedy Marva Prorokini siostra Aaronowa bęben w rękę swoją, y wszyl wszystkie białogłowy za nią z bębny, y z Muzyką.

21. Którym zaczynała mówiąc: spiewayny Panu, chwalebnie bo wiem uwielbiony jest, konia y iedzca iego zrzucił w morze.

22. A Moysesz wywiódł Izraela z morza czerwonego, y wyszli w puszcza Sur: y szli przez trzy dni po puszczy, a nie naydowali wody.

23. Y przyszli do Mara. y nie mogli pić wód z Mara, dla tego że były gorzkie: Z kąd y słusne imie dał mieyscu, zowiąc ie Mara: to iest. gorzkość,

24. Y szemrał lud przeciw Moyseszowi, mówiąc: Coż będziemy pić?

25. A on zawołał do Pana, który ukazał mu drzewo: które gdy włożył do wód odmieniły się w słodkość. Tam ustawił mu przykazania y sądy, y tam go kuśił. *Judit. 5. c. 15. Eccl. 38. a. 3.*

26. Mówiąc: Ieśli usłuchasz głosu Pana Boga twego, a będziesz przed nim dobrze czynił, y będziesz posłuzen roskazaniu iego, y będziesz strzegł wszystkich przykazań iego, żadney niemocy, którąm włożył na Egipt, nie przywiodę na cię. iam bowiem Pan, lekarz twój.

27. Y przyszli do Elim synowie Izraelowi, gdzie było dwanasćo źródeł wód y siedmdzieśiat palm, y obozem staneli przy wodzie. *Nam. 33. b. 9.*

R O Z D Z I A Ł XVI.

Gdy Synowie Izraelscy o pokarm narzekają, dał im Pan dostatek przepiórek y mąki: y rozkazanie o zbieraniu iey, y zachowaniu osobno.

1. **Y** Ruszyli się z Elim, y przyszło wszystko mnóstwo synów Izraelowych na puszczą Sin, która jest między Elim y Syna: piętnastego dnia miesiąca wtórego po tym, iako wyszli z ziemi Egypcijskiej. *Mądr. 11. a 2.*

2. Y szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelowych przeciw Moyżeszowi y Aaronowi na puszczu.

3. Y mówili synowie Izraelscy do nich: Obyśmy byli pomarli od ręki Pańskiej w ziemi Egypcijskiej, gdyśmy siedzieli nad garncy mięsa, y jedliśmy chleb w sytości, czemuście nas wywiedli na tę puszczą, abyście wszystko mnóstwo głodem pomorzyli?

4. Y rzekł Pan do Moyżesza: oto ia spuszczę wam chleb z nieba: niechay wychodzi lud, a zbiera co by dosyć było, na każdy dzień: abym go doświadczył, iesliż chodzi w zakonie moim abo nie?

5. A dnia szóstego niechay nagotują coby wniesli: a niech będzie tyle dwoie niż co zbierać zwykli na każdy dzień.

6. Y rzekli Moyżesz y Aaron do wszystkich synów Izraelowych: W wieczor poznacie, że was Pan wyprowadził z ziemi Egypcijskiej:

7. A rano użyżcie chwałę Pańską: usłyszał bowiem szemranie wasze przeciw Panu: a my co jesteśmy, żeście szemrali przeciwko nam?

8. Y rzekł Moyżesz: W wieczór da wam Pan iść mięso, a rano chleb w sytości: przeto że usly-

szal szemrania Wasze, któryście szemrali przeciw iemu: my bowiem co jesteśmy? ani przeciwko nam jest szemranie wasze, ale przeciwko Panu.

9. Rzekł też Moyżesz do Aarona: Powiedz wszystkiemu zebraniu synów Izraelskich: Przystąpcie przed Pana: bo słyszał szemranie wasze.

10. A gdy mówił Aaron do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelowych, poyzrzedli ku puszczu, a o to chwala Pańska ukazała się w obłoku.

11. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

12. Słyszałem szemrania synów Izraelowych, mów do nich, w wieczór będziecie iść mięso, a rano nasycicie się chlebem: y doznaćcie że ia jest Pan Bóg wasz. *Eccl. 45. a 4.*

13. Stało się tedy w wieczór, y wzięciwszy przepiórki, okryły obóz: poranu też rosa lażała około obozu.

14. A gdy okryła wierzch ziemi, ukazało się na puszczu coś drobnego a iakoby wstępie utłuczonego, na podobieństwo szronu na ziemi. *Nun. 11. b 7.*

15. Co gdy użyżdzi synowie Izraelscy, rzekli ieden do drugiego: Manhu? (co znaczy: Cóż to jest?) bo niewiedzieli co było. Którym rzekł Moyżesz: Ten jest chleb który wam dał Pan ku iedzeniu. *Psal. 77. c 24. Wys. 16. c 20. Joan. 6. d 31. 1. Cor. 10. a 3.*

16. Ta jest mowa którą przykazał Pan: Niech zbiera każdy z niego ile potrzeba ku iedzeniu: gomnor na każdą głowę, według liczby łus waszych, które mieszkaia w namiocie, tak nabierzcie.

17. Y uczynili tak synowie Izraelowi: y nabierali ieden więcey, drugi inniey.

18. Y mierzyli wedle miary gomnor: Ani który więcey nabierał,

więcý miał: ani który mnieý był nagotował, znalazł mnieý: ale każdy według tego co mógł zieść zbierał. 2. *Cor.* 8. b 15.

19. Y rzekł Moýszes do nich: Zaden niech nie zostawia z niego do zarania.

20. Którzy nie posłuchali go, ale zostawili niektórzy z nich aż do poranku: y ięło się zalegać chrobactwem y pogniło. Y rozgniewał się przeciw im Moýszes.

21. Y zbierali po ranu każdy, ile mogło bydz dosyć ku iedzeniu: a gdy się zagrzało słońce, topniało.

22. A dnia szóstego zbierali pokarmy we dwóy nasób, to iest dwa gomor na kazdego człowieka. Y przyszli wszyscy przełozeni pospólstwa, y powiedzieli Moýszesowi.

23. Który im rzekł: To iest co mówił Pan: Odpocznienie Szabathu iutro iest poświęcone Panu: cokolwiek macie robić, róbcie, a co macie warzyć, warćcie: a cokolwiek zostanie, schowayćcie do iutra.

24. Y uczynili tak iako Moýszes przykazał, a nie zgniło, ani się w nim robak znalazł.

25. Y rzekł Moýszes: Iedźcie to dżisia: bo Szabath iest Pański: nie naydzie się dżis na polu.

26. Przez sześć dni zbierayćcie, a dnia siódmego Szabath iest Pański, przeto się nie naydzie.

27. Y przyszedł siódmy dzień: a wyszedłszy z ludu aby zbierali, nie należli

28. Y rzekł Pan do Moýszesa: Pokiż niechcećcie zachować roskazania mego y zakonu mego?

29. Patrzćcie iż Pan dał wam Szabath, y przeto w dzień szósty dał wam pokarm dwoiaki: każdy niech mieszka sam u siebie, żaden niech nie wychodzi: z mieysca swego dnia siódmego.

30. Y obchodził Szabath lud dnia siódmego.

31. Y nazwał dom Izraelów imię iego Man: które było iako nasienie koryandru białe, a smak iego, iako białego chleba z miodem,

32. Y rzekł Moýszes: Ta iest mowa, którą Pan przykazał: Napelni gomor z niego, a niech chowan będzie na przyszłe potym rodzaie, aby znali chleb, którymem was karmił na puszczy, kiedy wyprowadzeni iestećcie z ziemie Ęgyptskiej,

33. Y rzekł Moýszes do Aarona: Weźmi statek ieden, a nasyp weń Man, ile może w się wziąć gomor, y połoś przed Panem, ku zachowaniu na rodzaie wasze,

34. Iako przykazał Pan Moýszesowi: Y położył go Aaron w przybytku na zachowanie.

35. A synowie Izraelowi iedli Man, czterdzieści lat, aż weszli do ziemie mieszkalney: Tym pokarmem żywieni są, aż przyszli do granic ziemie Chananeyskiej. *Nche.* 9. d 13. *Judith* 5. c 15.

36. A gomor iest dziesiąta część Ephy.

R O Z D Z I A Ł XVII.

Gdy lud przeciw Moýszesowi w Raphidym szemrał o wodę, dał im Pan z skały wodę: A Josue Amalecha poraża, póki na górze Moýszes ręce ku Panu wznosi.

1. **W**Yciągnawszy tedy wszystko mnóstwo synów Izraelowych z puszczy Sin z stanowiski swemi, według mowy Pańskiej: położyli się obozem w Raphidim, gdzie nie było wody ku pićiu ludowi.

2. Który swarząc się z Moýszesem, mówił: Day nam wody, abychmy pili. Którym odpowiedział Moýszes: Co się swarzycie ze-

mną? Przecz kuście pana? *Nun.* 20. a 1.

3. Y pragnął tam lud dla niedosta-
tku wody, y szemrał przeciw Moyze-
szowi mówiąc: Czemuś nas wywiódł
z Egiptu, abys pomorzył nas, y
dzieci nasze, y bydło pragnieniem?

4. Y wołał Moyzesz do Pana,
mówiąc: Cóż mam czynić ludowi
temu? ieszcze maluczko, a ukam-
nionnie mnie.

5. Y rzekł Pan do Moyzesza: Idź
przed ludem, a weźmi z sobą z
starszych Izraelowych: y łaskę któ-
rąś uderzył wrzekę, weźmi w rękę
twoję, a idź. *Wys.* 14. e 20. *Psal.*
77. b 15.

6. Oto ia stanę tam przed to-
bą na skale Horeb: y uderzysz w
skale, a wyplynie z niej woda, (*)
aby pił lud: Uczynił tak Moyzesz
przed starszemi Izraelowemi.

7. Y nazwał imię miejsca one-
go, kuszenie, dla swaru synów
Izraelowych, a iż kuśli Pana,
mówiąc: Iestli Pan między nami,
czyli nie?

8. Y przyszedł Amalek, y wal-
czył przeciwko Izraelowi w Raphi-
dim. *Judit.* 4. d 12. *Mądr.* 11. a 3.
Deut. 23. d 17.

9. Y rzekł Moyzesz do Ioznego:
Wybierz męże, a wyszedłszy walcz
przeciw Amalekowi: ia jutro stanę
nawierzchu pagórku, mając
łaskę Bożą w ręce moiéy.

10. Uczynił Iozue iako rzekł Moy-
zesz, y potykał się z Amalekiem:
Iecz Moyzesz y Aaron y Hur wsta-
pili na wierzch pagórku.

11. A gdy podnosił Moyzesz ręce,
przemagał Izrael: a iesli trochę opu-
ścił, przewycięzał Amalek.

12. A ręce Moyzeszowe były cięż-
kie: wzięwszy tedy kamień, podło-
żyli podę, na którym usiadł: a
Aaron y Hur podpierali ręce iego z
obudwu stron. Y stało się, że się
iego ręce nie spracowały aż do za-
chodu słońca.

13. Y obrócił w tył Iozue Ama-
lek, y lud iego pasczka miecza.

14. Y rzekł Pan do Moyzesza:
Napisz to dla pamięci w księgi y
podaj uszom Iozuego: bo wygla-
dzą pamiętkę Amalekową pod nie-
bem.

15. Y zbudował Moyzesz oltarz: y
nazwał imię iego, Pan podwys-
zenie moje, mówiąc:

16. Iż ręka stolice Pańskiéy y
woyna Pańska będące przeciw A-
malekowi od rodzaju do rodzaju.

R O Z D Z I A Ł XVIII.

Ietro Ciecć Moyzeszów, usłyszawszy sprawy, które z nim Pan poczynił: z żoną y z dziećmi iego przyszedł do Moyzesza, y poradził mu dobrze o postanowieniu Sędaków, y innych Urzędników.

1. **Y** Gdy usłyszał Iethro Kapłan
Madiański, powinny Moyzeszów,
wszytko co uczynił Bóg Moyzeszo-
wi y Izraelowi ludowi swemu, a
iż wywiódł Pan Izraela z Egiptu:
Wyszezy 2 c 18. y 3. a 1.

2. Wziął Sephore żonę Moyzeszo-
wę, którą był odesłał,

3. Y dwu synów iey, z których
jednego zwano Gersam, iż rzekł
ocieć: Byłem przychodniem w ziemi
cudziéy. *Wys.* 2. d 22.

4. A drugiego Eliezer: Bóg bo-
wien, prawi, oycy mego pomo-
cnik mój, y wyrwał mię od mie-
cza Pharaonowego.

5. Przyszedł tedy Iethro powinny
Moyzeszów y synowie iego, y żona
iego na puszcza do Moyzesza, gdzie
się był obozem położył przy górze
Bożéy.

6. Y wskazał do Moyzesza, mó-
wiąc: Ia Iethro powinny twóy idę
do ciebie, y żona twoia, y dwa
synowie twoi z nią.

7. Który wyszedłszy na przeciwko powinnemu swemu, pokłonił się, y pocałował go: y przywitali się spólnie, słowy spokojnemi. A gdy wszedł do namiotu,

8. Rozpowiedział Mojżesz powinnemu swemu wszystko co był uczynił Pan Pharaonowi y Eegyptianom dla Izraela: y wszystkie pracę która ie potkała w drodze, a że ie Pan był wyba-wił.

9. Y radował się Iethro ze wszystkich dóbr które uczynił Pan Izraelowi, iż go wyba-wił z ręki Aegyptianów,

10. Y rzekł: Błogosławiony Pan, który was wyba-wił z ręki Aegyptianów, y z ręki Pharaonowcy, który wyrwał lud swój z ręki Aegyptskiej.

11. Terazem doznał, że wielki Pan nade wszystkie Boga: przeto że się przeciwko nim pyszno obchodzili.

12. Ofiarował tedy Iethro powinny Mojżeszów całopalenia y ofiary Bogu: y przyszedł Aaron y wszyscy starszy Izraelowi, aby chleb z nim iedli przed Bogiem. *Wys. 1. b. 4. 10. c. 16. 14. b. 8.*

13. A drugiego dnia siadł(*) Mojżesz, aby sądził lud, który stał przy Mojżeszowi od poranku aż do wieczora.

14. Co gdy uyrzał powinny iego, to iest, wszystko co czynił z ludem, rzekł: Cóż to iest, co czynisz z tym ludem? Czemu sam siedzisz, a wszystek lud czeka od poranku aż do wieczora?

15. Któremu odpowiedział Mojżesz: przyszedł lud do mnie pytać się wyroku Bożego.

16. A gdy im spór iaki przypadnie, przychodzą do mnie, abym rozsądził między nimi, y pokazał przykazanie Boże, y prawa iego.

17. Ali on: Nie dobrą, pry, rzecz czynisz: *Deut 1. b 12.*

18. Głupią pracą, psujesz się y ty, y lud ten, który z tobą iest: nad twe siły iest sprawa, sam iey nie będziesz mógł zdołać.

19. Ale posłuchay słów moich y ra-

dy, a będzie Bóg z tobą. Bądź ty ludowi w tych rzeczach które ku Bogu należą, abys odnosił co mówią do niego:

20. Y ukazował ludowi ceremonie, y porządek służenia y drogę którąby chodzić mieli, y dzieło któreby czynić mieli.

21. A opatrz ze wszystkiego ludu męże potężne, y bogobojne, w którychby była prawda, y którzyby nie nawidzieli łakomstwa: y postanów z nich tysięcy y setniki, y pięćdziesiątniki: y dziesiątniki.

22. Którzyby lud sądzili na każdy czas; a cokolwiek będzie świętego, niech odnoszą do ciebie, a sami tylko mniejsze rzeczy niechay sądzą; y żebyć lżej było, podzieliwszy ciężar między insze.

23. Iesli to uczynisz, wypełnisz rozkazanie Boskie, y przykazanie iego będziesz mógł znosić: y lud ten wszystek będzie się wra-cał z pokojem na miejsce swoje.

24. Co usłyszawszy Mojżesz, uczynił wszystko co mu był podał.

25. A wybrawszy męże potężne ze wszystkiego Izraela, postanowił ie przelożonemi nad ludem, tysięcy, y setniki, y pięćdziesiątniki y dziesiątniki.

26. Którzy sądzili lud czasu każdego: a cokolwiek było ważniejszego, odnosili do niego, łacniejsze tylko sądząc.

27. Y odprawił powinnego swego: który wróciwszy się odszedł do ziemie swojej.

R O Z D Z I A Ł XIX.

Wspomniawszy Pan dobrodziejstwo wzwolenia z niewolej, przy górze Synaj kazał lud poświęcić: aby Pan zstąpił mówić do Mojżesza przed pospolitym ludem.

1. **M**iesiąca trzeciego wyszcia Izraela z ziemie Aegyptskiej, w tenże

dzień przyszedł na pustynią Synai. *Num. 11. c. 19.*

2. Bo wyciągnawszy z Raphidim, y przyszedłszy aż do puszczy Sinai, położyli się obozem na tymże miejscu, y tamże rozbił Izrael namioty przeciw górce.

3. A Moyżesz wstąpił do Boga, y zawołał go Pan z góry, y rzekł: To powiesz domowi Iakobowemu, y oznaymisz synom Izraelowym: *Dzie. 7. c. 20.*

4. Wyście sami widzieli, com uczynił Egypcianom y Iakom was nosił na skrzydłach orlowych, y wziął sobie.

5. Jeśli słuchać będziecie głosu mego, y strzedz umowy moiej, będziecie mi własnością, ze wszech narodów: abowiem moja jest wszystka ziemia. *Deut. 29. a 2. Psa. 23. a 1. 1. Pet. 2. b. 9.*

6. A wy będziecie mi królestwem kapłańskim(*), y narodem świętym. Te są słowa które mówić będziecie do synów Izraelowych.

7. Przyszedł Moyżesz: y zezwawszy starsze ludu, przelożył im wszystkie słowa, które Pan rozkazał.

8. Y odpowiedział wszystek lud popołu: Wszystko co Pan rzekł, uczynimy. A gdy odniósł Moyżesz słowa ludu do Pana,

9. Rzekł mu Pan: Już teraz przyjdę do ciebie we mgle obłoku aby mię słyszał lud mówiące do ciebie, a wierzyli na wieki. Odniósł tedy Moyżesz słowa ludu do Pana.

10. Który mu rzekł: Idź do ludu: a poświęć ie dzisia y jutro, y niech wypiorą szaty swoje.

11. A niech będą gotowi na dzień trzeci: trzeciego dnia bowiem znidzie Pan przed wszystkim ludem na górę Sinai.

12. Y zamierzysz granicę ludowi w około, i powiesz im: Strzeżcie się abyście nie wstępowali na górę, ani się dotykali granic iej: wszelki ktoby

się dotknął góry: śmiercią umrze. *Do Zyd. 12. c. 13.*

13. Ręka się go nietknie, ale kamieniami zabije, abo strzałami ustrzelan, bądź bydłę będzie, bądź człowiek, nie będzie żył. Gdy trąba brzmieć pocznie, tedy niech wstąpią na górę.

14. Y zstąpił Moyżesz z góry do ludu y poświęcił ji. A gdy wyprali szaty swe,

15. Rzekł do nich: Bądźcie gotowi na dzień trzeci, a nie przystępujcie do żon waszych.

16. Y już był przyszedł trzeci dzień a zaranie zaświtło: alié oto poczęły być słyszane gromy, y lyskać się błyskawice, a obłok barzo gęsty okrywać górę, a brzdaniec trąby im daley tym więcey się rozlegało: y zlekł się lud który był w obozie.

17. A gdy ie wywiódł Moyżesz na zabiezenie Bogu z miejsca obozu, staneli pod samą górą.

18. A wszystka góra Sinai kurzyła się: przeto iż był Pan zstąpił na nię w ogniu, y występował dym z nię iako z pieca. a wszystka góra była straszliwa. *Deut. 4. b. 11.*

19. A głos trąby z lekka się barzię rozlegał, y dłużej się rozwłóczył: Moyżesz mówił, a Bóg mu odpowiadał.

20. Y zstąpił Pan na górę Sinai na sam wierzch góry, y wezwał Moyżesza na wierzch iej: Tam gdy wstąpił,

21. Rzekł do niego: Zstąp, a oświadczyć ludowi: by snadz niechciał przestąpić granic chcąc widzieć Pana, y niezgnęło z nich barzo wielkie mnóstwo.

22. Kapłani też którzy przystępują do Pana, niech się poświęcą, żeby ich nie pobit.

23. Y rzekł Moyżesz do Pana: Nie będzie mógł lud wstąpić na górę Sinai: tyś się bowiem oświadczył y rozkazał mówiąc: Założ granicę około góry, y poświęć ją.

24. Któremu Pan rzekł: Idź zstąp: a wstąpisz ty y Aaron z tobą. Lecz kapłani y lud niech nieprzestępują granic, ani wstępują do Pana, by ich snadź nie pobili.

25. Y zstąpił Moyżesz do ludu, y wszystko im powiedział.

R O Z D Z I A Ł XX.

Moyżesz dziesięcioro Przykazanie Boże odbierze od Pana. Sposób budowania Ołtarza Panu opisuie.

1. **Y** Mówił Pan wszystkie te słowa,

2. Iam iest Pan Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemie Aegyptyskiej, z domu niewolę.

3. Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną.

4. Nie uczynisz sobie ryciny, (*) ani żadnego podobieństwa, które iest na niebie wzgóre, y które na ziemi nisko, ani z tych rzeczy, które są w wodach pod ziemią. *Deut. 5. a 6- Psal. 80. c. 11. 96. b. 7. Lev. 26. a 1.*

5. Nie będziesz się im kłaniał (*), ani służył, ia iestem Pan Bóg twój mocny, zapalczywy, nawiedzający nieprawość oyców nad synmi, do trzeciego y czwartego pokolenia, tych którzy mię nienawidzą. *Deut. 4. c. 15. Ios. 24. d 14.*

6. Y czyniący miłosierdzie na tysiące tym, którzy mię milują y strzegą przykazania mego.

7. Nie będziesz brał inienia Pana Boga twego na daremno: bo nie będzie miał za niewinnego Pan tego, któryby wziął imię Pana Boga swego nadaremno. *Deut. 5. b 11. Lev. 19. c. 12. Matth. 5. c. 27.*

8. Pamiętaj, abyś dzień Sobotni święcił.

9. Sześć dni robić będziesz, y będziesz czynił wszystkie dzieła twoie.

10. Ale dnia siódmego Szabbat Pana Boga twego iest: nie będziesz czynił

żadnéy roboty weń, ty y syn twój, y córka twoja, sługa twój, y służebnica twoja, bydłę twoje, y gość który iest między bronami twemi. *Eze. 20. b 12. Deut. 5. b 13. Niz. 31. b 14. Gen. 2. a 2.*

11. Przez sześć dni bowiem czynił Pan niebo y ziemie y morze, y wszystko co w nich iest, y odpoczął dnia siódmego, y przetoż błogosławił Pan dniowi Sobotniemu y poświęcił ji.

12. Czei oycy twego y matkę twoię, abyś był długowieczny na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie. *Deut. 5. b 16. Matth. 15. a 4. Ephes. 5. a 2.*

13. Nie będziesz zabiiał.

14. Nie będziesz cudzołożył.

15. Nie będziesz kradzieży czynił.

16. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

17. Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego: ani będziesz pragnął żony iego, nie sługi, nie służebnice, nie wołu, nie osła, ani żadnéy rzeczy która iego iest. *Rzym. 7. b 7. 13. c. 9.*

18. A wszystkie lud widział glosy y błyskania, y brzmienie trąby, y kuryzącą się górę: a przestraszeni y boiaźnią zdzięci, stanęli zdalecza.

19. Mówiąc Moyżeszowi: Mów ty do nas, y słuchać będziemy: Niech Pan do nas nie mówi, bychmy snadź nie pomarli.

20. Y rzekł Moyżesz do ludu: Niebóycie się: bo aby was doświadczył, przyszedł Bóg, y aby strach iego był w was, y żebyście nie grzeszyli. *Zyd. 12. e 18.*

21. Y stanął lud z daleka. A Moyżesz przystąpił do mgły, w którą był Bóg. *Deut. 18. c. 16.*

22. Rzekł nad to Pan do Moyżesza: To powiesz synom Izraelowym: Wycie widzieli żem z nieba mówił do was.

23. Nie będziecie czynić Bogów srebrnych, ani Bogów złotych będziecie czynić sobie. *Niz. 27. b 8. 38. a 7.*

24. Ołtarz mi z ziemie uczynicie, y ofiarować na nim będziecie całopalenia y zapokoyne wasze, owce wasze y woły, na wszelkim mieyscu, na którymby była pamiątka imienia mego: przydę do ciebie; a będąc błogosławił.

25. A iesli mi uczynisz ołtarz kamienny, nie buduyże go z ciosanego kamienia: bo ieslibys podniósł naniż nóż twój, będzie splugawiony.

26. Nie będziesz wstępował po stopniach do ołtarza mego, żeby się nie odkryła szkaradość twoia.

R O Z D Z I A Ł XXI.

Sądowe prawa o słudze albo służebnicy kupnych, o Mężoboystawach, o kradziejstwach, o tych którzy rodzicom łaią, albo ie bią, swarzą się, y o wole rogami bodącym.

TE są sądy, które im przelożysz,

2. Iesli kupisz niewolnika Hebreyczyka, będziec służył sześć lat, siódmego odeydzie wolny darmo:

3. Z iakąby suknią wszedł: z taką niech wynidzie: Iesli mając żonę: y żona wespół wynidzie. *Deut. 15. c. 12. Jere. 34. c. 11.*

4. A iesliby Pan iego dał mu żonę, y urodziłaby syny i córki: niewiasta y dzieci iey będą Pana iego, a sam wynidzie z odzieniem swoim.

5. Iesliby rzekł niewolnik: Miluię Pana mego, y żonę, y dzieci: nie wynidę wolnym:

6. Stawi go Pan przed bogi, y będzie przystawion do drzwi y podwoiów, y przekole ucho iego szydłem, y będzie mu niewolnikiem na wieki.

7. Iesli kto przeda córkę swoią: żeby była sługą: nie wynidzie iako zwykły wychodzić niewolnice.

8. Iesli się niespodoba oczom pana swego któremu dana była, odprawi

ią: a ludowi obcemu przedać nie będzie miał mocy: iesli ią wzgardzi.

9. Ale gdzioby ią synowi twemu poslubil, wedle obyczaju córek uczyni iey.

10. A iesli mu drugą weźmie, opatrzy pannie wesele, y szaty, y zapłaty wstydu nie odmówi.

11. Iesli trzech tych rzeczy nie uczyni, wynidzie darmo bez pieniędzy.

12. Kto uderzy człowieka, chcąc zabić, niechay śmiercią umrze.

13. Ale ktoby zdradą nie czytał, ale go Bóg podał w ręce iego: naznaczę tobie mieysce na które ma uciec. *Leu. 24. c. 17. Deut. 19. a 2.*

14. Iesliby kto unyslnie zabił bliźniego swego, y nasadziwszy się zdradą, od ołtarza mego oderwiesz go, aby umarł.

15. Ktoby uderzył oycy swego albo matkę, niech śmiercią umrze.

16. Ktoby ukradł człowieka a przedał go, przekonany w występku, niechay śmiercią umrze.

17. Ktoby złorzeczył oycy swemu albo matce, śmiercią niechay umrze.

18. Iesliby się zwadzili mężczyźni, a uderzyłby ieden bliźniego swego kamieniem albo pięścią, a on by nie umarł, ale by leżał na łóżku: *Levi 20. b 9. Pro. 20. c. 20.*

19. Iesliby wstał y chodzilby kromi domu o lasce swoiey: nie winien będzie któryby uderzył: wszakże tak, żeby roboty iego y nakłady na lekarze nagroził. *Matt. 15. a 4. Marc. 7. b 10.*

20. Ktoby ubił niewolnika swego albo niewolnicę laską, y umarliby w rękach iego, grzechu w nim będzie.

21. Ale iesli przez ieden dzień albo dwa żyw zostanie, nie będzie podległy karaniu, bo za pieniądze iego iest.

22. Iesliby się powadzili mężczyźni, a uderzyłby który niewiastę brzemienią, tak żeby poroniła, ale sama żywa została: podlegć szkodzie: ileby

mąż niewiasty zażądał: a rozsądzczy osądzą.

23. Ale gdzieby śmierć na nią za tym przyszła, odda duszę za duszę,

24. Oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę. *Matt. 5. f 33. Leu. 24. d 20. Deu 19. d 20.*

25. Sparzelinę za sparzelinę, ranę za ranę, siność za siność.

26. Ieśliby kto uderzył w oko niewomika swego, albo niewolnicę, y uczyniłby ie iednookie, puści ie wolno za oko które wybił.

27. Ieśliby też wybił ząb niewolnikowi, albo niewolnicy swoięcy, tymczę sposobem wolne ie wypuści.

28. Ieśliby wół rogami ubódl męża albo niewiastę y umarliby, ukamionią go: y nie będą ieść mięsa iego, pan też wołu nie będzie winien.

29. Ale ieśliby wół był rogobodziec od wczorayszego y dziś trzeciego dnia, y oświadczyli się przed panem iego, a onby go nie zawarł: y zabilby męża albo niewiastę: tedy y wołu ukamionią, y pana iego zabiją.

30. A ieśliby nadgrode włożono nań, da za duszę swoię cokolwiek zażądaia.

31. Syna też y córkę ieśli rogiem uderzy, takimuz dekretowi podlegze.

32. Ieśli się na niewolnika y niewolnicę rzuci, trzydzieści syklów srebra da Panu, a wół ukamionowan będzie.

33. Ieśliby kto otworzył studnię y wykopał, a nie nakryłby iey, a wpadłby w nią wół albo osiel:

34. Pan studnie odda zapłatę bydła, a co zdechło, iego będzie.

35. Ieśliby wół cudzy zranił wołu czyiego a onby zdechl: przedadzą wołu żywego, y rozdziela zapłatę: a mięso martwego między się podzielą.

36. Ale ieśli wiedział że wół był rogobodzcą od wczorayszego y dziś trzeciego dnia, a nie strzegł go Pan iego, odda wołu za wołu, a mięso wczmie całe.

R O Z D Z I A Ł XXII.

O kradzieństwie, szkodzie, zastawie, pozyczaniu, y o gwałceniu Prawa, o gościa, wdowę, y sierotę karamie, y o posłuszeństwie, y Dziesięciunach.

1. Ieśliby kto ukradł wołu, albo owcę, y zabił albo przedał: pięć wołów odda za iednego wołu, a cztery owce za iedną owcę. 2. *Król. 12. b 6.*

2. Ieśliby wylamując złodziey dom albo podkopując był naleziony, a wzięszy ranę umarliby: ten kto go ranił, nie będzie winien krwie.

3. Ale ieśliby to po weszeiu słońca uczynił, mężoboystwo popełnił, y sam umrze. Ieśliby niemiał, co by za kradzież oddał, sam niech zaprzedan będzie.

4. Ieśli się u niego, co ukradł, naydzie żywo, lub wołu, lub osła, lub owcę, we dwóy nasób wróci.

5. Ieśli kto uszkodzi pole albo winnicę, y puści bydłę swe aby spaso cudze: cokolwiek nalepszego będzie miał na polu swym albo w winnicy, według oszacowania szkody nagrodzi.

6. Ieśliby wyszedszy ogień natrafił ciernie, y zająłby kopy zboża, albo stojące zboże na polu, nagrodzi szkodę kto ogień zapalił.

7. Ieśli kto zlecił przviacielowi pieniądze, albo statek ku schowanin, a temu by który ie przyjął, ukradziono ie: ieśli się nayduie złodziey, dwoiako nagrodzi.

8. Ieśli niewiedzą o złodzieiu: pana domu stawia przed bogi, y przysięże że nieściągnął ręki na rzecz bliźniego swego.

9. Ku uczynieniu zdrady tak o wołu, iako y o osła, y o owcę y o szatę, y cokolwiek szkodę przynieść może: oboygmu sprawa przytoczy się przed bogi: a ieśli oni osądzą, dwoiako nagrodzi bliźniemu swemu.

10. Jeśli kto zleci bliźniemu swemu osła, wolu, owcę, y wszelkie bydłę na chowanie, a zdechłoby, abo znędziało, abo było wzięte od nieprzyjaciela, a nikoby tego nie widział:

11. Przysięga będzie w pośrodku, że niesciągnął ręki na rzecz bliźniego swego: y przyjmie Pan przysięgę, a on nie będzie musiał nagradzać. *Gen. 31. f 39.*

12. Ale jeśli by ukradzione było nagrodzi szkodę Panu.

13. Jeśli od zwierza zaiedzione, niech odniesie do niego co zabite jest, a nie nagrodzi.

14. Ktoby u bliźniego swego czego z tych rzeczy pożyczył, a znędziałoby abo zdechłoby w niebytności pana, nagrodzić będzie musiał.

15. Ale jeśli by pań był na ten czas, nie nagrodzi, zwłaszcza jeśli naięte przyszło za zapłatę pracy jego.

16. Jeśli by kto zwiódł pannę jeszcze nieposłubioną, y spalby znią, da ię wiano, y będzie ją miał za żonę. *Deut. 22. a 29.*

17. Jeśli oyciec panny nie będzie chciał: odłoży pieniądze, według obycaju wiana, które panny brać zwykły.

18. Czarownikom żyć nie dopuszczisz.

19. Ktoby nierząd płodził z bydłem, śmiercią niechaj umrze.

20. Kto ofiaruje Bogom, zabít będzie, oprócz samemu Panu. *Leu 29. a 4.*

21. Przychodnia nie zasmucisz, ani go ucisniesz: boście y sami przychodniami byli w ziemi Egypcijskiej. *Zach. 7. c. 10.*

22. Wdowie y sierocie szkodzić nie będziecie.

23. Jeśli ie obrazicie, będą wołać do mnie, a ja wysłucham wołanie ich:

24. Y rozgniewa się zapalczywość moja, y pobię was mieczem, y będą żony wasze wdowami, a synowie waszy sierotami,

25. Jeśli pieniędzy pożyczysz ludowi memu ubogiemu który mieszka z tobą: nie będziesz mu przynaglał, iako wyciągacz, ani lichwami ucisniesz.

26. Jeśli w zastawie od bliźniego twego weźmiesz odzienie, przed zachodem słońca wrócisz ie.

27. Abowiem to samo jest, czym się odziewa odzienie ciała jego: a innego nie ma w czymby spał: będzie ił wołał do mnie wysłucham go, bom jest miłosierny.

28. Bogom uwłaczać nie będziesz, a przelożonemu nad ludem twoim nie będziesz zlorzczył. *Dzie. 23. a 5.*

29. Dziesięcin twoich y pierwiastek twoich oddać nie omieszkas: pierworodnego z synów twoich dasz mi. *Leu. 22. b 8. Ezech. 44. g 30. Wys. 13. a 2. y b 12.*

30. Z wołów też y z owiec tymże sposobem uczynisz: siedm dni niechaj będzie przy matce swojej, a dnia osme go oddasz mi go. *Niz. 33. b 19.*

31. Mężami świętymi nie będziecie: mięsa którego by zwierz pierwý skosztował: ieść nie będziecie, ale psom wyrzucicie.

R O Z D Z I A Ł XXIII.

Prawa Sędziom opisuie, iako się mają przeciwko nieprzyjacielowi, iako na sądzie około darów sprawować: o trzech uroczystych świętach opisanie, y zapłaty tym, którzy Boże Przykazanie pełnią.

1. **N**ie będziesz przyjmował głosu kłamliwego, y nie przyłożysz ręki twojej abys za niebożnym miał mówić fałszywe świadectwo.

2. Nie poydziesz za gromadą ku złe czynieniu: ani u sądu nie przestaniesz na zdaniu wielu ich, abys od prawdy odstąpił.

3. Nad ubogim też nie ulitujesz się u sądu.

4. Jeśli podkasz wółu nieprzyjaciela twego, albo osła błądzącego, odwiedź go do niego. *Deut. 22. a 1.*

5. Jeśli użyżysz osła nie nawidzącego ciebie, a on leży pod brzemieniem, nie miniesz, ale podźwigniesz z nim.

6. Nie nachylisz się na sąd ubożego.

7. Kłamstwa się strzedz będziesz. Niewinnego y sprawiedliwego nie zabijasz: bo się brzydzą nieczobnym. *Dan. 13. f. 53.*

8. Ani darów brać będziesz, które y mądre zaslepiają, y wywracają słowa sprawiedliwych.

9. Przychodniowi przykrzyć się nie będziesz, wiecie bowiem dusze przychodniów, gdyżście y sami przychodniami byli w ziemi Egypckiej. *Deut. 16. d 19.*

10. Sześć lat zasiewać będziesz ziemię twoją, y zbierzesz zboże ię. *Ecc. 20. d 32. Gen. 46. a 5.*

11. Ale siódmego roku zaniechasz ię, y dasz ię odpoczynąć: aby iedli ubodzy ludu twego: a cokolwiek zbędzie, niechay iedzą zwierzęta polne: Tak uczynisz w winnicy y w oliwnicy twojej.

12. Sześć dni robić będziesz: siódmego dnia przestaniesz, aby odpoczął wół y osiel twój: y ochłodził się syn niewolnice twojej y przychodzeń.

13. Wszystko com wam powiedział: chowaycie. A przez imię cudzych bogów nie będziecie przysięgać, ani będzie słyszane z ust waszych.

14. Trzykroć na każdy rok święta mi obchodzić będziecie.

15. Święta przasnikow strzedz będziesz, siedm dni ięć będziesz przasniki, iakom ci roskażal, czasu miesiąca nowych, kiedyś wyszedł z Egiptu: Nie ukążesz się przed oczyma memi prożeń. *Wys. 13. a 3. Nż. 35. c. 22.*

16. A święto żniwa pierwiastek prace twojej, coskolwiek siał na roli. Święto też na schodzie roku, gdy zbierzesz wszystkie zboża twe z pola.

17. Trzykroć do roku ukaże się wszelki mężczyzna twój przed Panem Bogiem twóim.

18. Nie będziesz ofiarował przy kwasie krwi ofiary mojej, ani zostanie tłustość święta mego aż do zarnia.

19. Pierwociny zbóż ziemi twojej przyniesiesz do domu Pana Boga twego. Nie będziesz warzył kozłęcia w uleku matki iego. *Wys. 12. v. 1.*

20. Oto ja posłę Anioła mego, któryby szedł przed tobą, y strzegł na drodze, y wyprowadził cię na miejsce którym nagotowałem. *Nż. 34. d 25.*

21. Szanuj go, y słuchaj głosu iego, ani go lekce považaj: boć nie odpuści kiedy grzeszysz, y jest imię moje w nim. *Deut. 14. c 12. Nż. 34. c 26.*

22. A jeśli usłuchasz głosu iego, a uczynisz wszystko, co mówię: nieprzyjacielem będę nieprzyjaciółom twóim, y utrapię którzy cię trapią. *Deut. 7. b 11.*

23. Y póydzie Anioł mój przed tobą, y wprowadzi cię do Amorreyczyka, y Heteyczyka, y Pherzeyczyka, y Chananeyczyka, y Heweyczyka, y Iebuzeyczyka, które ia zetnę. *Nż. 33. a 2. Jos. 24. c 11. Deut. 7. e 22.*

24. Nie poklonisz się Bogom ich, ani im służyć będziesz: nie będziesz czynił to co oni czynią: ale ie popuszysz y połamiesz balwany ich.

25. A służyć będziecie Panu Bogu waszemu: abym błogosławił chlebom twoim y wodom, a odją niemoc z posródkiu ciebie.

26. Nie będzie nierodzajna ani niepłodna w ziemi twojej, liczbę dni twoich wypełni.

27. Strach mój puszcę na uprzedzenie twoie, y pobiją wszystkie lud do którego wnidziesz: y wszystkich nieprzyjaciół twoich przed tobą ty obrócę. *Deut 7. c 21.*

28. Puściwszy pierwéy szerszenie przed tobą, które wypędzą Heweyczyka, y Chananeyczyka, y Heteyczy-

ka, pierwý niżli wnidziesz.

29. Nie wyrzucę ich przed obliczem twoim za ieden rok: aby się ziemia w pustynią nie obróciła, y nie namnożyło się na cię bestii.

30. Pomału ie wypędzę z oczu twych, aż się rozmnożysz, y posiędziesz ziemię.

31. A granice twoie położę od morza czerwonego, aż do morza Palestińskiego, a od puszczey aż do rzeki: podam w ręce wasze obywatele ziemie, y wyrzucę ie od oczu waszych.

32. Niepostanowisz z nimi przymierza, ani z bogami ich. *Deut. 7. a 2. Niz. 34. b 15.*

33. Niechay nie mieszkaią w ziemi twoiey: by cię snadź nie przyprawili o grzech przeciwko mnie, ieslibyś służył Bogom ich: co tobie pewnie będzie ku zgorzeniu.

R O Z D Z I A Ł XXIV.

Uczyniwszy Panu Bogu ofiary, y pokropiwszy lud krwią przymierza: Moyżesz sam na górę wstąpił, gdzie z Panem czterdzieści dni mieszkał.

1. **M**Oyżeszowi też rzekł: Wstąp do Pana ty, y Aaron, Nadab, y Abiur, y siedmdziesiąt starszych z Izraela, y poklonicie się z daleka.

1. A sam Moyżesz wstąpi do Pana, a oni nie przybliżą się, ani lud nie wstąpi z nim.

3. Przyszedł tedy Moyżesz, y powiedział ludowi wszystkie słowa Pańskie y sądy. Y odpowiedział wszytek lud iednym głosem: Wszystkie słowa Pańskie które mówił, uczynimy.

4. Y napisał Moyżesz wszystkie słowa Pańskie: a rano wstawszy, zbudował oltarz przy saméy górce, y dwanaście tytułów, według dwanaście pokoleń Izraelowych.

5. Y posłał młodzieńce z synów Izraelowych, y ofiarowali całopalenia,

y ofiarowali ofiary zapokoyne Panu cielec.

6. Wziął tedy Moyżesz połowicę krwi, y wlał w czasę: a drugą połowicę wylał na oltarz.

7. Y wziąwszy księgi przymierza, czytał, a lud słuchał: którzy rzekli: Wszystko co rzekł Pan, uczynimy, y będziemy posłuszni.

8. A on wziętą krwią pokropił lud, y rzekł: Ta iest krew przymierza (*), które Pan postanowił z wami na wszystkie te słowa.

9. Y wstąpił Moyżesz y Aaron, Nadab y Abiur, y siedmdziesiąt z starszych Izraelowych. *Do Zyd. 9. c. 20.*

10. Y uyrzeli Boga Izraelowego: a pod nogami iego iako robota kamienia Szafirowego, a iako niebo gdy pogodne iest.

11. Ani ściągnął ręki swéy na te, którzy daleko odstąpili z synów Izraelowych, y widzieli Boga, y iedli y pili.

12. Y rzekł Pan do Moyżesza: Wstąp do mnie na górę, y bądź tam: a dam ci tablice kamienne, y zakon y przykazanie, którem napisał, abys te nauczył.

13. Wstali Moyżesz y Jozue sluga iego: y wstępując Moyżesz na górę Bożą.

14. Rzekł do starszych: Poczekajcie tu aż się wrócimy do was. Macie Aarona y Hur z sobą, iesli się iaka sprawa otworzy, odniesiecie do nich.

15. A gdy wstąpił Moyżesz, okrył obłok górę,

16. Y mieszkała chwala Pańska na Sinai, zakrywszy ją obłokiem przez sześć dni: a siódmego dnia zawołał go z pośrodku mgły.

17. A pozór chwały Pańskiej był iako ogień palający na wierzchu góry przed oczyma synów Izraelowych.

18. Y wszedłszy Moyżesz w pośrodek mgły wstąpił na górę, y był tam czterdzieści dni, y czterdzieści nocy.

R O Z D Z I A Ł. XXV.

Rozkazano dać Pierwiastki, y ofiarować Panu na sprawienie Przybytku, Archy, Stołu, Lichtarza, y sprzętów ich.

1. **Y** rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów synom Izraelowym, aby mi wzięli pierwiastki od każdego człowieka, który ofiaruje dobrowolnie, weźmiecie je *Niż. 35. a. 5.*

3. A to jest co brać macie, złoto y srebro y miedź,

4. Hyacint, y szarlat, y karmazyn dwakroć farbowany, y bisior, y sierć kozią,

5. Y skóry baranie czerwono farbowane (*) y skóry siolkowe, y drzewo Setim:

6. Oliwę do przyprawienia światła, wonne rzeczy na masć, y kadzenia dobrej woni:

7. Kamienie onychiny, y drogie kamienie na ozdobienie Epchod y Rationala.

8. Y uczynią mi Świątnicę, y będę mieszkał w pośrodku ich:

9. Wedle wszystkiego podobną przybytku, który ukaże tobie, y wszystkim naczynia ku służbie jego: A uczynicie ją tak: *Do Zyd. 9. a. 2.*

10. Skrzynię z drzewa Setim spójcie, którey długość niech ma puł trzecia łokcia, szerokość pułtora, wysokość także pułtora.

11. Y pozłocisz ją złotem co naczyszczym wewnątrz y z wierzchu: y uczynisz na nicy koronę złotą wkolo:

12. Y cztery kolca złote, które przyprawisz do czterech węglów skrzynie: dwa kolca niech będą na iednym boku, a dwa na drugim.

13. Uczynisz też drażki z drzewa Setim, y powleciesz ie złotem:

14. Y przewleciesz ie przez kolca które są na bokach skrzynie, aby ją na nich noszono:

15. Które zawsze będą w kolcach a nigdy z nich wyięte nie będą.

16. Y włożysz do skrzynie świadectwo które dam tobie.

17. Uczynisz y ublagalnią ze złota naczyszczego: pułtrzecia łokcia będzie miała długość icy, a pułtora łokcia szerokość.

18. Dwa też Cherubiny złote y bite uczynisz po obu stron wyrocznice.

19. Cherub ieden niech będzie na iednym boku, a drugi na drugim.

20. Obadwa boki ublagalnie niechay zakrywaią rozciągając skrzydła, a zakrywaiąc ublagalnią, y niechay ieden na drugiego natrzy, obróciwszy twarzą na ublagalnią, którą ma byżć nakryta skrzynia.

21. Do której włożysz świadectwo które dam tobie.

22. Z tamtąd będę przykazował, y będę mówił do ciebie, nad ublagalnią y z pośrodku dwu Cherubów, którzy będą na skrzyni świadectwa, wszystko co rozkażę przez cię synom Izraelowym:

23. Uczynisz też y stół z drzewa Setim, mający dwa łokcie wzdłusz, a łokieć w szerz, a na wysz pułtora łokcia.

24. Y pozłocisz ji złotem naczyszczym: y uczynisz mu listwę złotą w koło,

25. A na listwie koronę miejscami gładką, na cztery palec wysoką, a na nię drugą koronę złociuchną.

26. Zgotuiesz też cztery kolca złote, y przyprawisz ie do czterech węglów tegoż stoła każdę nogi.

27. Pod koroną będą kolca złote, aby drażki przez nie przewłoczono, a możono stół nosić.

28. Same też drażki uczynisz z drzewa Setim, y powleciesz złotem dla noszenia stołu.

29. Sprawisz też miski y czasze, kadzielnice y kubki, w których mają byżć ofiarowane mokre ofiary ze złota naczyszczego.

30. Y będziesz kładł na stół chleby pokładne przed obliczem moim zawsze.

31. Uczynisz też lichtarz ukowany ze złota naczystszego, słupiec jego y pióra, czaszki y galki, y lilie z niego pochodzące.

32. Sześć piór wynidzie z boków, trzy z boku iednego, a trzy z drugiego.

33. Trzy czaszki iakoby na kształt orzecha na każdym piórze, y galka wspólny y lilia: y także trzy czaszki na kształt orzecha na piórze drugim, y galka wspólny y lilia, ta będzie robota sześć piór, które mają wywiedzione bydź z słupca:

34. Ale na samym lichtarzu będą cztery czaszki na kształt orzecha, galki też u każdéy y lilie.

35. Galki pod dwiema piórami na trzech miejscach, których wspólny sześć będzie wychodzących z słupca iednego.

36. A tak, y galki y pióra z niego będą wszystkie ukowane ze złota naczystszego.

37. Uczynisz też siedm lamp, a postawisz je na lichtarzu aby świeciły na przeciwko.

38. Nożyczki też, y w czym ustrzyżki będą gaszone, niech będą ze złota naczystszego.

39. Wszystka waga lichtarza ze wszystkim naczyniem jego, będzie miała talent złota naczystszego.

40. Patrzay a uczyn na kształt które na górze ukazany iest. *Do Zyd. 8. b 5. Dzie. 7. f 44.*

R O Z D Z I A Ł XXVI.

Kształt y Wizerunek budowania Przybytku, Zasłony, Archy, Ubiągalnicy, Stołu, Lichtarza, i inszych rzeczy.

Przybytek zasię tak uczynisz: Dziesięć opon z bisioru błękitnego,

y z hiacyntu, y szarlatu, y z karmazynu dwakroć farbowanego z odmiennych maści, robotą haftarską uczynisz.

2. Dłuż opony iednéy, będzie miała ośm y dwadzieścia łokiet: szerz na cztery łokcie będzie. Pod iedną miarą uczynione będą wszystkie opony.

3. Pięć opon będą spinane, iedna z drugą, y druga pięć także złączone będą.

4. Petliczki z Hyacintu po bokach y po wierzchach opon uczynisz: aby się mogły iedna z drugą spinać.

5. Pięćdziesiąt petlic opona będzie miała po obu stronach, tak przyprawionych, aby petlica przeciw petlicy przysła, a iedna mogła się śpiąć z drugą.

6. Uczynisz też pięćdziesiąt kółek złotych, któremi opon zasłony spięte bydź mają, żeby przybytek był ieden.

7. Uczynisz też dek włosianych iedenaste, dla okrywania przykrycia przybytku.

8. Długość deki iednéy będzie miała trzydzieści łokiet, a szerokość cztery: równa miara będzie wszystkich dek.

9. Z których pięć zepniesz osobno, a sześć złączysz iedną z drugą: tak żebyś szóstą dekę na czele przykrycia we dwoię złożył.

10. Poczynisz też pięćdziesiąt petlic na kraiu deki iednéy aby się mogła z drugą spinać: y pięćdziesiąt petlic na kraiu drugiey deki, aby się z drugą złączyła.

11. Ktemu uczynisz pięćdziesiąt haftek miedzianych, któremi by petlice były zapiwane, aby iedno ze wszystkich przykrycie było.

12. A co zbywać będzie z dek, które się na przykrycie gotują, to iest, iedna deka która zbywa, połowicą i yzakryiesz tyl przybytku.

13. A po iednéy stronie łokieć będzie wisiał, a drugi po drugiey, któ-

ry zbywa w długości dek, odkrywając obadwa boki przybytku.

14. Uczynisz też przykrycie drugie na wierzch z skór baranich czerwono farbowanych: a nad to ieseze inne przykrycie z skór siolkowey farby.

15. Nacznysz też deszczek stojących przybytku z drzewa Setim.

16. Z których każda dziesięć łokiet będzie mieć na dłużą, a na szerzą pultora.

17. Na bokach deszczki, dwoie fugowanie będzie, któremi deszczka iedna z drugą sie spoi: y tym sposobem wszystkie deszczki będą zgotowane.

18. Z których dwadzieścia będą na południowym boku, który patrzy na wiatr południowy.

19. Którym czterdzieści podstawków srebrnych uleiesz, aby po dwu podstawku pod każdą deszczką na dwu węglach bylo podłożono.

20. Na drugim też boku przybytku, który patrzy na północy, dwadzieścia deszczek będzie,

21. Maiący czterdzieści podstawków srebrnych: dwa podstawki pod każdą deszczką będą podłożone.

22. A na zachodnią stronę przybytku uczynisz sześć deszczek.

23. Y zasię inne dwie, które na węglach niech będą postawione na zadzie przybytku.

24. Y będą spoione od dołu aż do wierzchu, a wszystkie iedna fuga będzie trzymała. Dwiena też deszczkami, które na węglach postawione bydz maia, także spoienie zostawione będzie.

25. A będzie pospołu ośm deszczek, a podstawków ich srebrnych szesnascie, dwa podstawki na iedną deszczkę licząc.

26. Uczynisz y drażki z drzewa Setim, pięć na zatrzymanie deszczek po iednym boku przybytku,

27. A pięć drugich po innym, y tyle drugie na stronę zachodnią:

28. Które będą przewleczone przez

pośrzodek deszczek od końca do końca.

29. Same też deszczki pozłocisz, a uleiesz na nie kolca złote, przez któreby drażki spoione deszczki trzymały: które okryiesz blachami złotemi.

30. Y wystawisz przybytek tym kształtem któryć na górze ukazano.

31. Uczynisz y zasłonę z Hiacyntu y szarlatu y z karmazynu dwakroć farbowanego, y z bisioru kręconego, robotą haftarską, y piękną odmianą utkaną. *Wjś. 24. c 10.*

32. Którą zawieszisz przed czterema słupami z drzewa Setim, które acz same pozłocene będą, y mieć będą kapitella złote, ale podstawki srebrne.

33. A zawleczona będzie zasłona przez kolca, za którą postawisz skrzyżnię świadectwa, która między świętnicą y świątnicami świątnice dzielić będzie.

34. Położysz y Ublagalnią na skrzyżnię świadectwa w świętym świętych:

35. Y stół przed zasłoną: a przeciwko stolowi lichtarz na boku przybytku południowym: stół bowiem będzie stał na stronie północny.

36. Uczynisz y tendę we drzwiach przybytku z Hiacyntu modrego, y szarlatu, y karmazynu dwakroć farbowanego, y bisioru kręconego robotą haftarską.

37. Y pięć słupów pozłocisz drzewa Setim, przed któremi rozciągniona będzie tenda: których kapitella będą złote, a podstawki miedziane.

R O Z D Z I A Ł XXVII.

Rozkazują czynić Oltarz y sien Przybytkową: słupy y olej do kaganców.

1. **U**czynisz y oltarz z drzewa Setim, który będzie miał pięć łokiet w dłuż, a także wiele w szerz, to iest, kwadratowy, a trzy łokcie wzwysz. *Nż. 38. a 6.*

2. Rogi zaś na czterech węglach z niego wyndają: y okryiesz je miedzią.

3. Y naczynisz ku potrzebom jego, kotłów dla zsypowania popiołu, y klezcze, y widelki, y naczynia do brania w się ognia, wszystkie naczynia z miedzi poczynisz.

4. Kratkę też na kształt sieci miedzianą, u której na czterech rogach będą cztery kółka miedziane,

5. Które włożysz pod ognisko ołtarza, y będzie kratka aż do pół ołtarza.

6. Uczynisz też dwa drążki do ołtarza z drzewa Setim, które oprawisz blachami miedzianymi.

7. Y przewleciesz przez kołca, y będą z obu stron ołtarza do noszenia.

8. Nie zupełny ale czy y próżny wewnątrz uczynisz je, iakoć na górze pokazano. *Wys. 20. d 24.*

9. Uczynisz y sien przybytku, w której po stronie południowej przeciw południu będą opony z bisioru kręconego: sto łokci iedna strona będzie mieć na długo. 1. *Mach. 4.*

10. A słupów dwadzieścia z także wielą podstawków miedzianych: które będą miały kapitella z rzezaniem swoim srebrne.

11. Tymże też sposobem na północnej stronie w dłuż będą opony na sto łokci, 'słupów dwadzieścia, y podstawków miedzianych pod tąż liczbą, a kapitella słupów z rzezaniem swoim srebrne.

12. A w szerokości sieni, która patrzy na zachód, będą opony na pięćdziesiąt łokiet, a słupów dziesięć, y podstawków ich także wiele.

13. W teyż też szerokości sieni, która patrzy na wschód słońca, pięćdziesiąt łokci będzie,

14. W których piętnaście łokiet opony, iednej stronie naznaczone będą, y trzy słupy y także wiele podstawków:

15. A na drugiey stronie będą opo-

ny mające piętnaście łokci, słupy trzy y także wiele podstawków.

16. A w weszeiu do sieni sprawią oponę na dwudziestu łokiet z Hyacyntu, y z szarlatu, y z karinazynu dwakroć farbowanego, bisioru kręconego, robotą haftarską: słupy cztery będzie miała, z także wielą podstawków.

17. Wszystkie słupy sieni w kolo będą powleczone srebrnymi blachami z kapitellami srebrnymi y z podstawkami miedzianymi.

18. Wzdłuż zastąpi sien sto łokiet, wszereż pięćdziesiąt, wzwyz na pięci łokiet będzie, a będzie z bisioru kręconego, y będzie miała podstawki miedziane.

19. Wszystko naczynie przybytku ku wszelakim potrzebom y obrzędom, tak kołki jego, iako y sieni z miedzi poczynisz.

20. Przykaż synom Izraelowym, aby przynieśli do ciebie oliwy z oliwnego drzewa co naczystszy, w stępie tłuczoney: aby gorzala lampa zawsze.

21. W przybytku świadectwa, przed zasłoną która iest zawieszona przed świadectwem. A będą ją stawiać Aaron y synowie jego, aby aż do poranku świeciła przed panem, wieczna będzie służba przez sukcesyie ich od synów Izraelowych.

R O Z D Z I A Ł XXVIII.

Odzienie Biskupie Aaronowe, y Synów jego opisuje.

1. **P**Rzylącz też do siebie Aarona brata twego z synami jego, z posródkiu synów Izraelowych, aby mi urząd kapłański sprawowali: Aaron, y Nadab, y Abiu, Eleazar, y Ithamar:

2. Y sprawisz szaty święte (*) Aaronowi bratu twemu ku czci y ozdobie.

3. Y będziesz mówił wszystkim ma-

drego serca, którem napełnił duchem umiętności aby uczynili szaty Aaronowi, w którychby mi poświęcony służył.

4. A szaty które poczynią te będą: Rationał y Naramiennik, szatę y koszulę wązką, czapkę y pas. Uczynią święte szaty Aaronowi bratu twemu y synom jego, aby mi kapłański urząd sprawowali. *Niz. v. 39.*

5. Y nabiorą złota, y hiacyntu, y szarlatu, y karmazynu dwakroć farbowanego, y bisioru.

6. Ale Naramiennik uczynią ze złota y hiacyntu, y szarlatu, y karmazynu dwakroć farbowanego, y bisioru kręconego robotą haftarską.

7. Dwa kraie będzie miał złączone na obudwu bokach końców, żeby się w jedno zeszyły.

8. Samo też tkanie y wszytka rozmaiłość roboty będzie ze złota, y z hiacyntu, y szarlatu, y karmazynu dwakroć farbowanego, y bisioru kręconego.

9. Y weźmiesz dwa kamienia Onychiny, y wyrziesz na nich imiona synów Izraelowych.

10. Sześć imion na iednym kamieniu, a sześć drugich na drugim według porządku narodzenia ich.

11. Robotą sznicera y rzeźących kamienie drogie, wyrziesz ie imiony synów Izraelowych, y osadzisz ie we złote osadzenia:

12. Y położysz na obu bokach naramiennika pamiątkę synów Izraelowych. Y będzie nosił Aaron imiona ich przed panem na obu ramionach, dla wspomniania.

13. Uczynisz też y haczki ze złota,

14. Y dwa łańcuchy z naczystszeo złota wspódek się dzierzące, które założysz na haczki.

15. Rationał też sądu urobisz haftarską robotą, według tkania Naramiennika, ze złota, z hiacyntu, y szarlatu, y karmazynu dwakroć farbowanego y bisioru kręconego.

16. Czworograniasty będzie y dwoiesty: miarę piędzi będzie miał, tak w zdluż iako w szerz.

17. Y nasadzisz weń cztery rzędy kamienia. W pierwszym rzędzie będzie kamień Sardius, y Topasius, y Szinarag.

18. We wtórym Karbunculus, Saphir, y Iaspis,

19. W trzecim, Ligurius, Achates y Amethyst:

20. W czwartym, Chrisolit. Onychin, y beryl: będą osadzone we złoto w rzędziech swoich.

21. Y będą miały imiona synów Izraelowych: dwanaście imion będą wyrzezane, każdy kamień imieniem. każdego, przez dwanaście pokolenia,

22. Uczynisz w Rationale łańcuszki ieden drugiego się dzierżący, ze złota naczystszeo:

23. Y dwa pierścienie złote, które przyprowadzisz przy obu końcach Rationału:

24. A łańcuchy złote złączysz pierścieniami, które są na kraiach jego:

25. A samych łańcuchów końce: dwiema haczkami spoisz, na obudwu bokach naramiennika, który jest przeciwko Rationałowi.

26. Uczynisz y dwa pierścienie złote, które przyprowadzisz na końcach Rationału, na kraiach które są przeciwko naramiennikowi y ku tyłowi jego się mają.

27. Ktemu y drugie dwa pierścienie złote, które mają być położone na obu bokach naramiennika na dół, który patrzy przeciw spoieniu dolnemu, aby się mógł przystosować z naramiennikiem,

28. Y spiął się Rationał pierścieniami swemi z pierścieniami naramiennika sznurem hiacyntowym, iżeby trwało spoienie pięknie urobione: a Rationał y Naramiennik od siebie nie mogły być odłączone.

29. Y będzie nosił Aaron imiona synów Izraelowych w Rationale sądu na piersiach swoich, gdy będzie wcho-

dził do świątnicy pamiątkę przed Panem na wieki. *Niz. v 30.*

30. A położysz na rationale sądu, Naukę y Prawdę, które będą na piersiach Aaronowych, gdy wnidzie przed Pana: y poniesie sąd synów Izraelowych na piersiach swoich przed obliczem Pańskim zawždy.

31. Uczynisz też szatę Naramiennika wszytkę z hiacyntu,

32. U której we śródku na wierzchu będzie kaplerzyk, a brama okolo niego tkana, iako bywa na kraiach szat, aby się lacno nie zdart.

33. A u dolu przy nogach teyże szaty w okolo uczynisz iako malogranaty z hiacyntu y szarlatu, y z karmazynu dwakroć farbowanego, przeplatając w pośröku dzwonki wkolo,

34. Tak żeby dzwoneczek był złoty, a malogranat: y zasię drugi dzwoneczek złoty y malograntat.

35. A w tę szatę będzie się obłoczył Aaron w odprawowaniu służby, żeby słyszano dźwięk kiedy wchodzi y wychodzi z świątnicy przed obliczem Pańskim y nie umarł. *Eccl. 45. b. 11.*

36. Uczynisz też blachę ze złota naczystszeo: na której wyrziesz robotą sznicerską Święte Panu.

37. Y przywiążesz ją sznurem z hiacyntu, y będzie na czapce,

38. Nad czolem naywyższego kapłana: y poniesie Aaron nieprawość tych rzeczy, które ofiarowali, y poświęcili synowie Izraelowi we wszytkich darach y upominkach swoich. A blacha będzie zawždy na czele iego, aby in był miłościw Pan.

39. Y zcieśnisz szatę bisiosem, y uczynisz czapkę z bisioru, y pas robotą haftarską.

40. Ale synom Aarohowym szaty lniane poczynisz, y pasy, y czapki, ku czci y ku ozdobie:

41. Y ubierzesz w to wszytko Aaona brata twego, y syny iego z nim wszytkich (*) ręce poświęcisz y święte-

mi ie uczynisz, aby mi kapłański urząd sprawowali.

42. Poczynisz też im ubrania lniane, aby zakryli ciało sromoty swęy, od biodr aż do udów:

43. A będą ich używać Aaron y synowie iego, kiedy wchodzić będą do przybytku świadectwa, abo gdy przystępują do ołtarza, aby służyli w świątnicy, żeby winni grzechu nie umarli. Prawo wieczne będzie Aaronowi y nasieniu iego ponim.

R O Z D Z I A Ł XXIX.

Iakie poświęcanie było Kapłanów: sposób ofirowania za nie: kto pożywał takowych ofiar: y o dwu Barankach rocznych, które na każdy dzień miano ofiarować.

1. **A**LE y to uczynisz, żeby mi byli na kapłaństwo poświęceni. Weźmi cielca z stada y dwa barany bez makuly. *Lev. 9. a 2.*

2. Y chleby przasne, y osuch bez kwasu, któryby byl oliwą zacyziony, krople też przasne oliwą namazane z przedniey mąki pszenicznęy, wszytkiego nacyznisz.

3. A włożywszy w kosz ofiarujesz: a cielca y dwu baranów.

4. Y przywiedziesz Aarona y syny iego do drzwi przybytku świadectwa. A omywszy oyc a syami iego wodą,

5. Obleczesz Aarona wszytaty iego: to iest w koszulę y w szatę, y w naramiennik, y w Rationale, który sciągniesz pasem.

6. Y włożysz czapkę na głowę iego, y blachę świętą na czapkę.

7. Y oleiek namazywania wleiesz na głowę iego: a tym sposobem będzie poświęcon.

8. Syny takież iego przywiedziesz, y obleczesz ie w szaty lniane, y pasem opasziesz.

9. Aarona mówię y syny iego, y włożysz na nie czapki; a będą mi ka-

plany służą wieczną. Gdy poświęcisz ręce ich.

10. Przywiedziesz y cielca przed przybytek świadectwa: y włożą Aaron y synowie jego ręce na głowę jego, *Lev. 1. a 3.*

11. Y zabiiesz goprzed oczyma Pańskimi, u drzwi przybytku świadectwa.

12. A co weźmiesz ze krwi cielca, włożysz na rogi ołtarza palcem twoim, a ostatek krwi wyleiesz u podstawnika jego. *Levit 3. a 3.*

13. Weźmiesz też lóy wszytek który okrywa iclita, y odzieżę z wątroby, y dwie nerce y lóy który na nich jest, y ofiarujesz zapal na ołtarzu.

14. Mięso zaś cielca, y skórę y gnóy spalisz precz za obozem: przeto iż za grzech jest.

15. Jednego też barana weźmiesz, na którego głowę włożą Aaron y synowie jego ręce.

16. Którego gdy zabiiesz, weźmiesz ze krwi jego y wyleiesz okolo ołtarza. *2. Cor: 5. v 21.*

17. A samego barana na sztuki zrabisz, a omywszy trzewa jego y nogi, włożysz na zrabane mięso, y na głowę jego.

18. Y ofiarujesz całego barana na zapal na ołtarzu: ofiara jest Panu, wonność najwdzięczniejsza ofiary Pańskiej.

19. Weźmiesz też barana drugiego, na którego głowę Aaron y synowie jego włożą ręce.

20. Którego ofiarowawszy, weźmiesz ze krwi jego, y włożysz na koniec ucha prawego Aaronowego y synów jego, y na wielkie palce ręki ich y nogi prawcy, y wyleiesz krew na ołtarzu w koło.

21. Agdy już weźmiesz ze krwi, która jest na ołtarzu, y z oleyku namazywania: pokropisz Aarona y szaty jego, syny y szaty ich. A poświęcisz y szaty,

22. Weźmiesz z barana lóy, y ogon, y tustość która okrywa wnętrze, y odzieżę wątroby, dwie nerce, y lóy

który jest na nich, y łopatkę prawą, przeto iż jest baran poświęcenia:

23. Y bochen chleba ieden, osuch oliwą pokropiony, y krepel z kosza przasników, który przed obliczem Pańskim jest postawiony.

24. Y włożysz to wszytko naręce Arona y synów jego, y poświęcisz ie (*) podnosząc przed Panem.

25. Y weźmiesz wsystko z ręku ich: y zapalisz na ołtarzu na calopalenie, wonność nawdzięczniejszą przed obliczem Pańskim, bo ofiara jego jest. *Wjś. 28. v 41.*

26. Weźmiesz też mostek z barana, którym jest poświęcon Aaron, y poświęcisz ji podnosząc przed Panem, y dostanie się na twoię część.

27. Y poświęcisz y mostek poświęcony, y łopatkę którąś oddzielił z barana,

28. Którym Aaron y synowie jego są poświęceni, y dostaną się na część Aaronową y synów jego prawem wiecznym od synów Izraelowych: bo są pierwociny y przodki ofiar ich zapokoynych które ofiarują Panu.

29. Ale szatę świętą którą używać będzie Aaron, będą mieć synowie jego po nim, żeby ie w nię namazowano y ręce ich poświęcano.

30. Siedm dni będzie icy używał, który miasto niego będzie postanowi on nawyszyn kapłanem z synów jego, y który będzie wchodził do przybytku świadectwa, aby w świątynicy służył.

31. Ale barana poświęcenia weźmiesz, y uwarzysz mięso jego na miejscu świętym:

32. Które iesz będzie Aaron y synowie jego. Chleby także, które są w koszu w sieni przybytku świadectwa, iesz będą. *Leu: 8. f 31. 24. b 9. Mat. 12. a 4.*

33. Aby była ofiara ublagalna, a ręce ofiarujących były poświęcone. Obcy nie będzie iadł z nich bo święte są.

34. A jeśli co zostanie z mięsa święconego albo z chlebów do zarania, spalisz ostatki ogniem: niebędą ich iść, bo poświęcone są.

35. Wszystko com ci przykazał uczynisz nad Aaronem y nad syny jego. Siedm dni będziesz poświęcał ręce ich:

36. Y cielca zagrzech ofiarować będziesz co dzień na oczyszczenie. Y oczyścisz oltarz gdy ofiarujesz ofiarę oczyszczenia, y namażesz ji na poświęcenie.

37. Siedm dni będziesz oltarz oczyszczał y poświęcał, y będzie świętym świętych: każdy ktoby się go dotknął będzie poświęcony.

38. A to jest co czynić będziesz na oltarzu: dwa baranki roczne co dzień ustawicznie,

39. Iednego baranka poranu, a drugiego w wieczór. *Num. 26. a 6.*

40. Dziesiątą część przednięj mąki zakropionęj z oliwą zbitą, któraby miała miarę czwartą część hin, y wina ku ofierze napóynęj pod tąż miarą do baranka iednego.

41. Baranka zaś drugiego ofiarujesz ku wieczorowi wedle obrządu poranney ofiary, y wedle tego cośmy powiedzieli, na wonność wdzięczności:

42. Ofiara jest Panu, ofiarowaniem wiecznym na pokolenia wasze, u drzwi przybytku świadectwa przed Panem, gdzie postanowią abych mówił do ciebie.

43. Y tam będę przykazał synom Izraelowym, y poświęci się oltarz w chwale moięj

44. Poświęcę y przybytek świadectwa z oltarzem, y Aarona z synmi jego, żeby mi urząd kapłański sprawowali.

45. Y będę mieszkał w pośrodku synów Izraelowych, y będę im Bogiem.

46. Y poznaią że m ia Pan Bóg ich, którym ie wyprowadził z ziemie Egypckięj, żebych mieszkał między nimi, ia Pan Bóg ich.

R O Z D Z I A Ł XXX.

Sposób budowania oltarza kadzidelnego, y pieniędzy wybieranie na potrzeby Przybytkowe. Wann y masca wonney spravienie, y innych rzeczy, które do przybytku przynależały.

1. **U**Czynisz też oltarz, dla palenia wonnych rzeczy z drzewa Setim,

2. Maiący lokiec w dłuż, a drugi w szerz, to jest kwadratowy, a dwa łokcia na wyż. Rogi z niego będą wychodziły.

3. Y powleciesz ji złotem naczyszczym, tak kratkę jego, iako i ściany w kolo, y rogi. A uczynisz mu koronkę złociuchną w kolo.

4. Y dwa pierścienie złote pod koroną po każdym boku, aby w nie wkładano drażki, y był noszony oltarz.

5. Same też drażki uczynisz z drzewa Setim y pozłocisz.

6. Y postawisz oltarz przeciw zasłonie, która wisi przed skrzynią świadectwa, przed ublagalnią, którą zakrywaią świadectwo, gdzie będę mawiał tobie.

7. Y będzie palił na nim Aaron zapal wdzięczno wonny rano, gdy przyprować będzie lampy, zapali go:

8. A gdy ie stawiać będzie pod wieczór, będzie palił wonności wieczne przed Panem, na pokolenia wasze.

9. Nie będziecie na nim ofiarować kadzenia inakszey przyprawy, ani obiaty, y ofiary, ani będziecie ofiarować mokréj ofiary.

10. A Aaron będzie się modlił na rogach jego raz w rok, we krwi ofiary za grzech, y będzie błagał na nim w rodzajach waszych. Święty nad świętymi będzie Panu.

11. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

12. Gdy zbierzesz summę synów Izraelowych, wedlug liczby, da każdy

okup za dusze swe Panu, y nie będzie na nie karanie, gdy będą policzeni. *Num. 1. a 2. 2. Król. 24.*

13. Każdy który idzie w poczet da to, puł sykla według wagi kościelney. Sykiel ma dwadzieścia piennędzy. Puł sykla będzie ofiarowano Panu. *Leu. 27. c 35. Num. 3. g. 27. Ezech. 45. d 12.*

14. Którego mają w liczbie, odedwudziesiętu lat y wyższey, da okup.

15. Bogaty nie przyłoży do puł sykla, a ubogi nic nie umnieyszy. *Gen. 20. v 12.*

16. A wzięwszy pieniądze, które złożone będą od synów Izraelowych, dasz na potrzeby przybytku świadectwa, aby była pamiątka ich przed Panem, azeby był miłościw duszom ich.

17. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

18. Uczynisz y umywalnią miedzianą z podstawkiem iey, do umywania: y postawisz ją między przybytkiem świadectwa y oltarzem. a nalawszy wody,

19. Będą w nię umywać Aaron y synowie iego ręce swe y nogi,

20. Gdy będą mieli wchodzić do przybytku świadectwa, y gdy będą nieli przystąpić do oltarza, aby ofiarowali na nim kadzenie Panu,

21. By snadź nie pomarli. Prawo wieczne będzie iemu y nasieniu iego w potomstwach.

22. Y rzekł pan do Moyżesza, mówiąc:

23. Weźmi sobie rzeczy wonnych, mirrhy pierwszey y wyborney pięć set syklów, cynamonu połowieę, to iest, dwieście y pięćdziesiąt syklów, tartarskiego ziela też dwieście pięćdziesiąt.

24. A Kassię pięć set syklów według wagi Świątnice, a oliwy z oliwnic miarę hin:

25. Y sprawisz oleiek pomazowania święty, maść sprawioną robotą Aptekarską.

26. Y pomażesz nią przybytek świadectwa y skrzynię testamentu,

27. Y stół z naczyniem iego, lichtarz, y naczynia iego, oltarze kadzenia,

28. Y całopalenia, y wszytek statek do służby ich należący.

29. Y poświęcisz wszystko, y będą święte nad świętymi: kto się ich dotknie: poświęcon będzie. (*)

30. Aarona y syny iego pomażesz y poświęcisz ie, aby mi sprawowali urząd kaplanski.

31. Synom też Izraelowym powiesz oleiek ten pomazowanie będzie mi święty w narodziech waszych.

32. Ciało człowiecze nie będzie nim pomazowane, y według złożenia iego nie uczynicie drugiego, bo poświęcony iest, y święty wam będzie.

33. Człowiek którybykolwiek złożył takowe, y dałby obcemu z niego, wygladzon będzie z ludu swego.

34. Y rzekł pan do Moyżesza: Weźmi sobie rzeczy wonnych: Stakty, y onychy y Galbanu dobrej wonię, y kadzidla naswietlejszego, równę wagę będzie wszystko,

35. Y uczynisz kadzenie sprawione robotą Aptekarską, zmieszane z pilnością, y czyste y poświęcenia barzo godne.

36. A gdy to wszystko w drobiuchny proch stłuczysz, położysz z niego przed przybytkiem świadectwa, na którym miejscu ukażę się tobie, święte nad świętymi będzie wam kadzenie.

37. Takowego złożenia nie będziecie czynić na potrzeby wasze, bo święte iest panu.

38. Człowiek którybykolwiek uczynił podobne aby wonności iego używał, wykorzenion będzie z ludzi swoich,

R O Z D Z I A Ł XXXI.

Naznaczył Pan Bezeleela, y Ooliaba na budowanie Przybytku, y innych rzeczy, które rozkazał: o strzeżeniu roboty: y o tablicach które Pan Moyzeszowi dał.

1. **Y** rzekł pan do Moyzesza, mówię :

2. Otom wezwał mianowicie Bezeleela syna Uriego, syna Hurowego, z pokolenia Iudy,

3. Y napelnilem go duchem Bożym, mądrością y rozumieniem y uniejętnością wkaż łym rzemieśle,

4. Ku wymysleniu co iedno może bydź urobiono ze zlota, y srebra, y miedzi,

5. Marmuru, y kamienia drogiego, y z rozliczności drzew.

6. Y dałem mu towarzysza Ooliaba syna Achisamech z pokolenia Dan. A w serce każdego ćwiczonego dałem mądrość: aby uczynili wszystko comci rozkazał,

7. Przybytek przymierza, y skrzynię świadectwa, y ubłagalnię która nad nią iest, y wszystko naczynie przybytkowe,

8. Y stół y naczynia iego, lichtarz naczystszy z naczyniem iego, y oltarz kadzenia,

9. Y calopalenia, y wszystko naczynie ich, y umywalnię z podstawkiem iey,

10. Szaty święte do służby Aaronowi kapłanowi, y synom iego, aby odprawowali urząd swój w poświęconych.

11. Oleick pomazowania y kadzenie z rzeczy wonnych w świątnicy: wszystko comci rozkazał uczynią.

12. Y rzekł pan do Moyzesza, mówiąc: Mow synom Izraelowym y rzeczesz do nich:

13. Patrzecie abyście strzegli Szabatu mego: bo znamieniem iest między mną a między wami w rodzajach wa-

szych: abyście wiedzieli że ja pan który was poświęcam. *Wys. 20. 68.*

14. Strzeżcie Szabatu mego, święty bowiem iest wam: ktoby ji znalazł, śmiercią umrze: ktoby wen czynił robotę, zginie dusza iego z posrodku ludu swego.

15. Szesć dni będziecie czynić robotę: dnia siódmego szabat iest odpoczynienie święte panu. Każdy ktoby w ten dzień co robił, umrze.

16. Niechay strzegą synowie Izraelowi szabatu y niech ji święcą w swych rodzajach. (*) Przymierze iest wieczne,

17. Między mną a syny Izraelowymi, y znamię wiekuiste: przez sześć dni bowiem uczynił pan niebo y ziemię, a w siódmy od roboty przestał. *Gen. 1. d 31.*

18. Y dał pan Moyzeszowi, dokonawszy tych mów na górze Sinai, dwie tablice świadectwa kamienne, pisane palcem Bożym. *Deu. 9. b. 10.*

R O Z D Z I A Ł XXXII.

Moyzesz Boga prosi dla ulania Cielca: Tablice zszarpał: Cielca spalił: Aarona zfukał: Białochwalce kazał zabijać: a ostatkowi odpuszczenie u Pana otrzymał.

1. **A** Widząc lud iż omieszkał Moyzesz zniszczyć z góry, zebrawszy się przeciw Aaronowi, rzekł: Wstań uczyni nam Bogi, (*) którzyby szli przed nami: Moyzeszowi bowiem temu mężowi, który nas wywiódł z ziemi Egiptyskiej, niewiemy co się stało. *Dzie. 7. c 40.*

2. Y rzekł do nich Aaron: Pobierzcie nausznice złote z uszu żon, y synów, y córek waszych, a przyniescie do mnie.

3. Y uczynił lud co rozkazał, przynosząc zausznice do Aarona.

4. Które on wzięwszy, uformował robotą odlewana, y uczynił z nich

cielca odlanego, y rzekli: Ci są Bogowie twoi Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemie Egypckiej. *Ps. 105. d. 29.*

5. Co uwrzawszy Aaron, zbudował oltarz przednim, y głosem woznego wołał, mówiąc: Jutro iest święto Pańskie.

6. Y wstawszy rano ofiarowali całopalenia, y ofiary zapokoyne, y usiadł lud iść y pić y wstali grać. *1. Cor. 10. b. 7.*

7. Y rzekł pan do Moyżesza, mówiąc: Idź zstąp, y zgrzeszył lud twój, któryś wywiodł z ziemie Egypckiej.

8. Ustąpili rychło z drogi którąś im ukazał, y uczynili sobie cielca odlewane go y poklonili się, y ofiarując mu ofiary rzekli: Ci są Bogowie twoi Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemie Egypckiej. *Deut. 9. b. 12. 3. Król. 12. g. 28.*

9. Y zaśię rzekł pan do Moyżesza: Widzę że ten lud iest twardego karku: *Nż. 33. a. 3.*

10. Pusć mię, że się rozgniewa zapalczywość moja na nie, y wygiadzę ie, a ciebie uczynię w lud wielki.

11. Ale Moyżesz modlił się panu Bogu swemu, mówiąc: Przecz, Panie, gniewa się zapalczywość twoia przeciw ludowi twemu, któryś wywiodł z ziemie Egypckiej, siłą wielką, y ręką mocną? *Deut. 9. c. 13. Psal. 105. b. 23.*

12. Niech proszę nie mówią Egypcianie, hytrze ie wywiodł, aby ie pobił na górach, y wygiadził z ziemie: Niech ucichnie gniew twój, a bądź litościwy nad złością ludu twego. *Num. 14. c. 13.*

13. Wspomni na Abrahama, (*) Izaaka, y Izraela sługi twoie, którymś przysiągł sam przez się, mówiąc: Rozmnożę nasienie wasze iako gwiazdy niebieskie: y wszystkie tę ziemię, o którejem mówił, dam nasieniu waszemu: a będziecie ją trzymać zawsze: *Gen. 12. b. 7. 15. b. 7. 48. c. 16.*

14. Y ublagany iest Pan, żeby nie

uczynił złego, które mówił przeciw ludowi swemu.

15. Y wrócił się Moyżesz z góry niosąc dwie tablicy świadectwa w rękach swoich, pisane z obu stron,

16. Y uczynione robotą Bożą: pismo też Boże było na tablicach wyrzeczane.

17. A usłyszawszy Iozue głos ludu wołającego, rzekł do Moyżesza: głos bitwy slychać w obozie.

18. Który odpowiedział: Nie iest to głos upominających ku bitwie, ani wrzask przyciskających ku uciekaniu: ale głos śpiewających ia slyszę.

19. A gdy się przybliżył do obozu, uwrztał cielca y tańce, y rozgniewawszy się bardzo, porzucił z ręki tablice, y siłkł ie pod górą.

20. Y porwawszy cielca którego byli uczynili, spalił, y skruszył aż na proch, który wysypał nawodę, y dał z niego pić synom Izraelowym.

21. Y rzekł do Aarona: Cóżci ten lud uczynił, żebyś przywiódł nań grzech bardzo wielki?

22. Któremu on odpowiedział: Niech się nie gniewa Pan mój: ty bowiem ten lud znasz, że skłonny iest do złego:

23. Rzekli mi: Uczyni nam bogi: którzyby szli przed nami: temu bowiem Moyżeszowi, który nas wywiodł z ziemie Egypckiej, niewiemy co się stało.

24. Którymem ia rzekł: Kto z was ma złoto? przyniesli y dali mi: y wrzuciłem ie w ogień, wyszedł ten cielec.

25. Widząc tedy Moyżesz że lud był obnażony, (bo ji był złupił Aaron dla zelżywości plugastwa, a między nieprzyjacioly nagim zostawił)

26. Y stojąc w bronie obozu, rzekł Iesli kto iest Pański, przyłącz się do mnie. Y zebrali się do niego wszyscy synowie Lewi:

27. Którym rzekł: Tak mówi Pan Bóg Izraelów: Niech mąż przynasze miecz na biodrę swoją: idźciesz, a

wracajcie się od brany aż do brany przez pośrodek obozu, a zabijajcie każdy brata y przyjaciela y bliźniego swego.

28. Y uczynili synowie Lewi według mowy Moyseszowej, y poległo w on dzień około dwudziestu y trzech tysięcy ludzi.

29. Y rzekł Moysesz: Poświęćcie ręce wasze dzisiaj Panu: każdy w synie y w bracie swoim, aby wam było dane błogosławieństwo.

30. A gdy nadszedł dzień drugi, rzekł Moysesz do ludu: Zgrzeszyliście grzech bardzo wielki: wstąpię do Pana, i jeśli bym go jako za grzech wasz mógł ubłagać.

31. Y wróciwszy się do Pana rzekł: Proszę zgrzeszył ten lud grzech bardzo wielki, y uczynili sobie Bogi złote:

32. Abo im odpuść tę winę, abo jeśli nie uczynisz, wymaż mię z ksiąg twoich któregoś napisal.

33. Któremu odpowiedział Pan, Kto zgrzeszy mnie, wymażę go z ksiąg moich:

34. Ale ty idź, a prowadź ten lud gdzieś ci powiedział: Anioł mój pójdzie przed tobą. A ia w dzień pomsty nawiedzę y ten grzech ich.

35. Skarał tedy Pan lud za grzech cielca, którego był uczynił Aaron.

R O Z D Z I A Ł XXXIII.

Moysesz gdy gniew Pański na lud ublażał, lud się za to Panu korzył: oblicznie się Bóg z Moyseszem rozmawia: który aby mógł widzieć twarz, y chwale Pańską, prosi.

1. **Y** rzekł Pan do Moysesza, mówiąc: Idź rusz się z tego miejsca ty y lud twój któryś wywiódł z ziemi Egypcyjskiej, do ziemi którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi, y Jakóbowi, mówiąc: Nasieniu twemu dam ją:

2. Y posłę przesłańca twego Anio-

ła, aby m wyrzucił Chananeyczyka, y Amorreyczyka, y Heteyczyka, y Phe-rezeyczyka, y Heweyczyka, y Iebuzeyczyka.

3. Y abyś wszedł do ziemi płynącej mlekiem y miodem. Bo nie pójdę z tobą, boś jest lud twardego karku: bych cię snadź nie wytracił na drodze. *Wys. 32. b. 9.*

4. Y usłyszawszy lud mowę tę bardzo złą, płakał, y żaden wedle zwyczaju nie włożył na się ochędzki swojej. *Deut. 9. c. 13.*

5. Y rzekł Pan do Moysesza: Mów synom Izraelowym: Ludeś twardego karku, raz przyjdę w pośrodek ciebie, y wyglądę cię. Już teraz złuź ochędstwo twoje z siebie, abych wiedział co mam czynić z tobą.

6. Y złożyli synowie Izraelowi ochędstwo swoje od góry Horbe.

7. Moysesz też wzięwszy przybytek, rozbił za obozem daleko, y nazwał imię jego, Przybytek przymierza. A wszystkie lud, który miał o co pytać, wychodził do przybytku przymierza, przed obóz.

8. A gdy wychodził Moysesz do przybytku, wstawał wszystkie lud, y stał każdy we drzwiach namiotu swego, y patrzali w tył Moysesza, aż wszedł do namiotu,

9. A gdy on wszedł do przybytku przymierza, zstępował słup obłoku, y stał u drzwi, y mówił z Moyseszem:

10. Y widzieli wszyscy że słup obłokowy stał u drzwi przybytku. Y stali oni y klaniali się przed drzwi namiotu swego.

11. A Pan mówił do Moysesza twarzą w twarz, jako zwykł człowiek mówić do przyjaciela swego. A gdy się on wracał do obozu, sługa jego Iozue syn Nun pacholę, nieodchodził z przybytku.

12. Y rzekł Moysesz do Pana. Kazesz abym wywiódł ten lud: a nie oznajmuiesz mi kogo pošlesz zemną, zwłaszcza żeś powiedział: Znam cię

po imieniu, y znalazł łaskę przedemną.

13. Ieślim tedy znalazł łaskę przed obliczem twoim, ukaż mi twarz twoię, żebym cię poznał, y znalazł łaskę przed oczyma twemi: weyźrzy na lud swój, ten naród.

14. Y rzekł Pan: Oblicze moje pójdzie przed tobą, y damci odpocznienie.

15. Y rzekł Moyżesz, ieśli nie ty sam wprzód pójdziesz, nie wywodź nas z mieysca tego.

16. Albowiem po czymże będziem mogli poznać, ia y lud twój, żeśmy znaleźli łaskę przed obliczem twoim, ieśli nie pójdiesz z nami, żebyśmy byli chwaleni od wszystkich narodów, które mieszkają na ziemi?

17. Y rzekł Pan do Moyżesza: y to słowo któreś rzekł, uczynię: znalazł bowiem łaskę przedemną, y ciebie samego znam po imieniu.

18. Który rzekł: Ukaz mi chwałę twoię.

19. Odpowiedział: Ia wszystko dobre tobie pokażę, y będę nazywał w imię Pańskie przed tobą: y zlituię się nad kim będę chciał, y będę miłościw komu mi się podobać będzie.

20. Y zasię rzekł: Nie będziesz mógł widzieć oblicza mego: nie użyżzy mię bowiem, człowiek, a będzie żyw.

21. Y ieszcze: Oto iest (pry) mieysce u mnie, y staniesz na skale.

22. A gdy przeydzie chwala moja, postawię cię w rozpadlinie skały y zakłryję prawicą moją aż minę:

23. Y odeymę rękę moię y użyżrzysz tył mój: lecz oblicza mego widzieć nie będziesz mógł.

R O Z D Z I A Ł XXXIV.

Moyżesz sprawiwszy inne tablice, zakazawszy też towarzystwa z Pogan, y Balwochwalstwa: przykazawszy o pierworodnych, sobocie, Praśnikach, y innych Świętach: nie iedząc czterdzieści dni, z rogami z góry zstąpił, a zakrywszy twarz z ludźmi mówi.

1. **Y** Potym: Wyciesz (prawi) sobie dwie tablice kamienne na kształt pierwszych, a napiszę na nich słowa, które miały tablice któreś potłukł. *Deut. 10. a 1.*

2. Bądź gotów rano żebyś wstąpił zaraz na górę Sinai, y staniesz zemną na wierzchu góry.

3. Zaden z tobą niech nie wstępuje, y niech nie będzie widać nikogo po wszytkiej górze: woly też y owce niech się nie paszą na przeciów.

4. Wyciosał tedy dwie tablice kamienne, iakie przed tym były, y w nocy wstawszy wstąpił na górę Sinai iako mu był Pan przykazał niosąc z sobą tablice.

5. Agdy zstąpił Pan przez obłok, stanął Moyżesz z nim, wzywając imienia Pańskiego,

6. Który gdy przechoził przed nim, rzekł: Panuiący Panie Boże miłosierny y laskawy, y cierpliwy, y mnogię litości: y prawdziwy, *Psal. 142. a 2.*

7. Który strzeżesz miłosierdzia na tysiące: który zgładzasz nieprawość, y nieczbożności y grzechy, a żaden u ciebie nie iest sam przez się niewinny. Który nieprawość oyców oddaiesz synom y wnukom do trzeciego y czwartego pokolenia. *Ser. 32. c 18. Deut. 5. a 9.*

8. Y pospieszywszy się Moyżesz, schylił się twarzą do ziemi, y kłaniając się,

9. Rzekł: Ieślim znalazł łaskę

przed obliczem twoim Panie, proszę abys szedł znami (lud bowiem twardego karku jest) a zglądził nieprawości nasze y grzechy, a nas posiadł.

10. Y odpowiedział Pan: Ia postanowię przymierze gdy wszyscy patrzyć będą, cuda czynić będę iakich nigdy nie widano na ziemi y u żadnych narodów: aby uzrzał ten lud w którego pośrodku iesteś sprawę Pańską straszną którą mam uczynić. *Deut. 5. a 2. Jer. 32. a 1.*

11. Strzeżże wszystkiego co tobie dziś roszkazię: ia sam wyrzucę przed obliczem twoim Amorreyczyka, y Chananeyczyka, y Heteyczyka, Pherezeyczyka też, y Hleweyczyka, y Iebuzeyczyka.

12. Strzeż abys nigdy z obywatelmi ziemie oney niemiał przyiacielstwa, któreby tobie było ku upadku:

13. Ale oltarze ich zepsuy, bałwany polam, y gaie wyrąbay.

14. Nieklaniay się Bogu cudzemu. Pan zapalczywy imię iego. Bóg zawistny iest. *Wjs. 20. a 5.*

15. Nie czyni przymierza z ludźmi onych krajów, by zaś gdy oni będą cudzołożyc z bogami swemi, y klaniać się bałwanom ich, nie wezwał cię który, abys iadł z rzeczy ofiarowanych *Deut. 7. a 2.*

16. Ani żony z córek ich wezmiesz synom twoim aby gdy one będą cudzołożyc, nieprzywiedli synów twoich ku cudzołoztwu z bogi swemi.

17. Bogow litych sobie nie uczynisz.

18. Święta przasników strzedz będziesz: siedm dni iest będziesz przasniki, iakomci przykazał czasu miesiąca nowin: w księżycu bowiem czasu wiosny wszedłeś z Egiptu. *Wjs. 23. c 15.*

19. Wszystko, co otwarza żywot samezey płci, moie będzie. Ze

wszystkiego bydła tak z wołów iako y z owiec, moie będzie. *Wjs. 13. a 2. 32, d 19.*

20. Pierworodne osłowe odkupisz owcą: a iesli ani okupu za nie dasz, zabite będzie: Pierworodnego synów twych odkupisz: y nie ukążesz się przed oczyma memi próżny.

21. Sześć dni robić będziesz, siódmego dnia przestaniesz orać y żąć.

22. Święto tegodniów uczynisz sobie w pierwiastkach zboża żniwa twego pszenicznego, y Święto gdy na z wrocławiu rocznego czasu wszystko się chowa. *Wjs. 23. d 15.*

23. Trzech czasów roku ukaże się wszelki mężczyzna twój przed oblicznością wszechmogącego Pana Boga Izraelskiego. *Deut. 16. d 16.*

24. Bo gdy zniosę narody od oblicza twego, y rozszerzę granice twoie, żaden nie będzie na zdradzie ziemie twoiey, gdy ty pójdziesz, y gdy się pokażesz przed obliczem Pana Boga twego trzykroć do roku. *Wyszezy 23. c 14.*

25. Nie będziesz ofiarował przy kwasie, krwi ofiary moiey: ani zostanie rano z ofiary święta Phase. *Wjs. 23. c 18.*

26. Pierwiastki zboża ziemie twęy ofiarujesz w domu Pana Boga twego. Nie będziesz warzył kozłęcia w mleku matki iego.

27. Y rzekł Pan do Moyżesa: Napisz sobie te słowa, któremi y z tobą y z Izraelem uczynilem przymierze. *Deut. 15. c 21. Wjs. 24. d 18.*

28. Był tedy tam z Panem czterdzieści dni, y czterdzieści nocy: chleba nie iadł y wody nie pił: y napisał na tablicach słów pszymierza dzieścieć. *Deut. 9. b 6. c 18.*

29. A gdy schodził Moyżesz z gory Synai trzymał dwie tablice świadectwa, a niewiedział że twarz ie-

go rogata była, z społeczności mowy Pańskich. *Deut. 4. b 13.*

30. A widząc Aaron y synowie Izraelowi rogatą twarz Moyżeszową bali się przystąpić blisko do niego.

31. Y zawołani od niego, wrócili się tak Aaron iako przelożeni zgromadzenia. A potym iako odprawił rzecz do nich,

32. Przyszli też do niego wszyscy synowie Izraelowi: którym przykazał wszystko co słyszał od Pana na górze Synai.

33. A skończywszy mowy, włożył zasłonę na twarz swoją. 2. *Cor. 3. e 13.*

34. Którą wchodząc do Pana, y mówiąc z nim zeymował aż wyszedł, a tedy mówił do synów Izraelowych wszystko co mu było roskazano.

35. Którzy widzieli twarz wychodzącego Moyżesza rogatą, ale on zaśię zakrywał twarz swoją, iesli kiedy do nich mówił.

ROZDZIAŁ XXXV.

Moyżesz przykazał strzedz pilnie Soboty. Kazano dać podarza na budowanie Przybytku: y sprzętów iego. Na to wysadzeni Beselect y Oliab.

1. **Z**Ebrawszy teby wszystko zgromadzenie synów Izraelowych, rzekł do nich: Te są rzeczy, które Pan czynić roskazał.

2. Sześć dni będziecie robić, siódmy dzień będzie wam święty, Szabat, y odpoczynienie pańskie: ktoby robił weń, zabit będzie.

3. Nie wzniecicie ognia we wszystkich mieszkaniach waszych przez dzień, Sobotni.

4. Y rzekł Moyżesz do wszystkięj gromady synów Izraelowych: Ta

iest inowa, którą przykazał pan, mówiąc:

5. Odłączcie u was pierwiastki Panu Każdy dobrowolny y ochotnym sercem niech ie ofiaruje Panu: złoto, y srebro, y miedz.

6. Y hiacent, y szarlat, y karmazyn dwakroć farbowany, y bisior, sierść kozią.

7. Y skóry czerwono farbowane y fiołkowy maści, drzewo Setim: *Wys. 25. a 2.*

8. Y Oliwę ku przyprawie światła, y aby uczyniona była maść y kadzenie nawdzięczniejsze,

9. Kamienie Onychiny, y kamienie drogie na ozdobienie Naramiennika y Rationału.

10. Ktokolwiek między wami mądry iest, niach przydzie, y czyni co Pan roskazał:

11. To iest, przybytek y dach iego y przykrycie, pierścienie y deski z drażkami, kolki y podstawki.

12. Skrzynię y drażki, ublagałnią y zasłonę, krórą przed nią zapuszczają:

13. Stół z drażkami, y z naczy-niem y z chlebem pokładnym:

14. Lichtarz ku trzymaniu światel, naczynie iego, y lampy, y oliwę na posilek ognia.

15. Oltarz kadzenia, y drażki, y oleiek pomazania, y kadzenie z wonnych rzeczy, oponę do drzwi przybytku.

16. Oltarz całopalenia, y kratkę iego miedzianą, z drażkami y z naczyniem iego: umywalnią y podstawek ięj:

17. Opony do śieni z słupami y z podstawkami, zasłonę we drzwiach u śieni.

18. Kolki przybytku y śieni z powrózkami swemi:

19. Szaty których używają na służbie świątńce, odzienie Aarona najwyższego kapłana y synów iego, aby mi sprawowali urząd kapłanski.

20. Y wyszedłszy wszystko zgromadzenie synów Izraelowych od obliczności Moyżesza,

21. Ofiarowali umysłem barzo ochotnym y nabożnym pierwiastki Panu, na czynienie roboty przybytku świadectwa. Cokolwiek na służbę y na szaty święte było potrzeba,

22. Mężowie z niewiastami dodali, manelle, y nausznicę, pierścienie, y prawnice, y wszystko naczynie złote na dary Pańskie iest odłożono.

23. Ieśli kto miał hiacynt, y szarłat, y karmazyn dwakroć farbowany: bisior, y sierść kozią, skóry baranie czerwono farbowane, y fiołkowey maści,

24. Srebra y miedzi, y kruszce, ofiarowali Panu, y drzewo Setim na rozmaite potrzeby.

25. Lecz y niewiasty nauczone, co naprzędly, dały hiacynt, szarłat, y karmazyn, y bisior,

26. Y sierść kozią, z dobrej wolej wszystko dawaiać,

27. Przełożeni zaśię ofiarowali kamienie Onychiny, y kamienie drogic na Naramiennik, y na Ratio-nał.

28. Y rzeczy wonnych, y oliwy na przyprawę światel, y na przyprawienie maści, y na złożenie kadzenia barzo wdzięczney woni.

29. Wszyscy mężowie y niewiasty sercem nabożnym ofiarowali dary, aby uczynione były roboty, które kazał, Pan przez rękę Moyżesza. Wszyscy synowie Izraelowi dobrowolne Panu oddali. *Wys.* 31. a 2.

30. Y rzekł Moyżesz do synów Izraelowych: Oto wezwał pan na imię Beseleela syna Uriego, syna Hurego, z pokolenia Iudy:

31. Y napelnił go duchem Bożym, mądrością, y rozumieniem, y umiętnością, y wszelką nauką,

32. Ku wymyśleniu y uczynieniu roboty, we złocie, we srebrze, y miedzi:

33. Y w rzezaniu kamienia, y w robocie cieśielski. Cokolwiek misternego wynaleziono bydz może:

34. Dał do serca iego: Ooliaba też syna Achisamech z pokolenia Dan:

35. Obudwu wyćwiczył mądrością, aby czynili robotę cieśielską, tkacką, y haftarską, z hiacyntu, y szarlatu, y karmazynu dwakroć farbowanego, y bisioru, aby tkali wszystko, y nowe wszelkie rzeczy wynaydowali.

R O Z D Z I A Ł XXXVI.

Gdy więcý niż było potrzeba zdano podarza, czyniono Przybytek ze wszystkimi potrzebami iego: iako są Opony, Koldry, Przykrycie, Deszczki, Drązki, y Zastona.

1. **U**czynił tedy Beseleel y Ooliab, y każdy mąż mądry, którym dał Pan mądrosci y rozum, aby umieli misternie urobić, co do potrzeby świątnice należy, y co Pan przykazał. *Wys.* 26. a 1.

2. Y gdy ich wezwał Moyżesz y każdego męza wyćwiczonego, ktoremu dał pan mądrość, y którzy się dobrowolnie ofiarowali na robotę: *Par.* 21. d 29.

3. Oddał im wszystkie dary synów Izraelowych. Ktorzy gdy z pilnością robili, na każdy dzień rano śluby lud ofiarował.

4. Dla czego rzemieślnicy przymszeni przyśię,

5. Mówili Moyżeszowi: więcý lud ofiaruie niżli potrzeba.

6. Kazał tedy Moyżesz woznego głosem wołać: Ani mąż ani niewiasta niechay nie więcý nie dawa na robotę świątnicę. Y tak przestano od ofiarowania,

7. Przeważały rzeczy ofiarowanych dosyć było y zbywało.

8. Y uczynili wszyscy mądrcy serceni ku wykonaniu roboty przybytku, opon dziesięć, z bisioru kręconego, y hiacyntu, y szarlatu, y z karmazynu dwakroć farbowanego robotą wzorzystą, y rzemiosłem tkackim:

9. Z których jedna miała na długość dwadzieścia y ośm lokiet, a na szerzą cztery, jedna miara była wszystkich opon.

10. Y złączył pięć opon iedną z drugą: y drugie pięć złączył popołu.

11. Poczynił też petlice z hiacyntu po kraiu opony iednej z obu stron, y po kraiu opony drugiey także:

12. Aby przeciw sobie zeszyły się wspólnie petlice, y jedna się z drugą spinała.

13. Przeważały ulat y pięćdziesiąt kalców złotych, któreby uymowały petlice opon, y był ieden przybytek.

14. Uczynił też dek iedenascie z koziey sierści, dla przykrywania wierzchu przybytkowego.

15. Jedna deka wzdłuż miała trzydzieści lokci, a w szerz cztery lokcie: iednej miary były wszystkie deki:

16. Z których pięć złączył osobno, a sześć innych osobno.

17. Y uczynił petlice pięćdziesiąt na kraiu deki iednej, a pięćdziesiąt na kraiu deki drugiey, aby się popołu schodziły.

18. Y haczków miedzianych pięćdziesiąt, któreby się spinało przykrycie, aby iedno przykrycie ze wszystkich dek było.

19. Uczynił y przykrycie przybytku z skór baranich czerwono farbowanych, y drugie zwierze przykrycie z skór fioletowey inascei.

20. Narobił y deszczek przybytku z drzewa Setym stojących.

21. Długość lokci była dłuża deszczki iednej, a pułtora lokcia szerzą miała.

22. Dwoje fugowanie było w każdej desce, aby się jedna z drugą schodziła: Tak uczynił u wszystkich deszczek przybytku.

23. Z których dwadzieścia na stronę południową były, przeciwko wiatru południowemu,

24. Ze czterdziestą podstawków srebrnych. Dwa podstawki pod iedną deszczką kładziono z obu stron węglów, gdzie się fugowania boków na węglach kończą.

25. Na stronę też przybytku która patrzy na północy uczynił dwadzieścia deszczek,

26. Ze czterdziestą podstawków srebrnych, dwa podstawki do każdej deszczki.

27. A ku zachodowi, to jest, na tę stronę przybytku, która ku morzu patrzy, uczynił sześć deszczek,

28. Y inne dwie na każdym węgle przybytku w tyle:

29. Które były spoione od spodu aż do wierzchu, a w iedno się spoienie popołu zchodziły. Tak uczynił z obu stron na węglach:

30. Żeby ośm było popołu deszczek, y miały podstawki srebrnych szesnascie, to jest dwa podstawki pod każdą deszczką.

31. Uczynił też drążki z drzewa Setim, pięć ku trzymaniu deszczek iednej strony przybytku,

32. A pięć drugich ku zięciu deszczek drugiey strony: y krom tych inną pięć na zachodnią stronę przybytku przeciw morzu.

33. Uczynił też drążek inny, któryby przez środek deszczek od węgla aż do węgla przechodził,

34. A deszczki same pozłocił ulawszy podstawki ich srebrne. A kolca ich złote poczynił, przez któreby drążki można wkładać: które też same złotem blaskami okrył.

35. Uczynił y zasłone z hiacyntu, y szarlatu, y karmazynu, y bisioru kręconego robotą tkacką mienioną y przetykaną:

36. Y cztery słupy z drzewa Setim, które zwierzchami pozłocił, ulawszy podstawki ich sebrne.

37. Uczynił też zasłonę we wszęściu przybytku z hiacyntu, szarlatu, z karmazynu, y bisioru kręconego, robotą haftarską:

38. Y słupow pięć z wierzchami, ich, które powłóki złotem, a podstawki ich ulal miedziane.

R O Z D Z I A Ł XXXVII.

Arche, Ublagalnia, Stół, Lichtarz, Kaganec, Oltarz kadzieln, y samego Kadziela sprawienie zamyka.

1. **A** Beselcel urobił y skrzynię z drzewa Setim, mającą pułtrzecia łokcia wzdłuż a pułtora łokcia w szerz, wyssa też na pułtora łokcia była: y oblóki ją złotem co naczystszy we wnętrz y zwierzchu.

2. Y uczynił iey koronę złotą wokolo,

3. Ulawszy cztery kolca złote po czterech węglach iey: dwa kolce po iedney stronie, a dwa po drugiey.

4. Drażki też uczynił z drzewa Setim, które powłóki złotem,

5. Y które włożył w kolca, które były po bokach skrzynie, ku noszeniu iey.

6. Uczynił też ublagalnią, to iest wyrocznicę ze złota naczystszego na pułtrzecia łokcia w dluż, a na pułtora w szerz.

7. Ktemu dwa Cherubiny ze złota bitego, które postawił z obu stron ublagalnie:

8. Cheruba iednego na wierzchu iedney strony, a Cheruba drugiego

na wierzchu drugiey strony, dwu Cherubinów na obu wierzchach ublagalnie,

9. Rozciągające skrzydła, y nakrywające ublagalnią, a spólnie na się y na nią patrzące.

10. Uczynił y stół z drzewa Setim, wzdłuż na dwa łokcia, a w szerz na ieden łokieć, który miał w zwysz pułtora łokcia.

11. Y powłóki ji złotem co naczystszy, y uczynił mu listwę złotą w kolo,

12. A samey listwie koronę złotą miejscami gładką na cztery palce, a na téyże drugą koronę złotą.

13. Ulal y cztery kolca złote: które przypawił do czterech węglów u każdey nogi stołu.

14. Przeciwno koronie: y wprawił w nie drażki: żeby mógł bydz noszony stół

15. Same też drażki uczynił z drzewa Setim, y powłóki je złotem.

16. Y naczynie ku różnym potrzebom stołowym, miski, czaszę y kubki, y kadzielnice, ze złota czystego, w których mają bydz ofiarowane mokre ofiary

17. Uczynił też lichtarz kowany ze złota naczystszego. Z którego słupca, pióra, czaszki, y galki y lilie pochodzily:

18. Szesć na obu stronach, trzy pióra z iedney strony, a trzy z drugiey:

19. Trzy czaszki na kształt orzecha, na każdym piórze, a galki wespół y lilia: a trzy czaszki na kształt orzecha na piórze drugim, a galki: wespół y lilie. Iednaka była robota sześciu piór, które pochodziły z słupca lichtarzowego,

20. A na samym słupcu były cztery czaszki na kształt orzecha, a galki przy każdey wespół y lilie:

21. Y galki podedwiema piórami na trzech miejscach których po-

społu jest sześć piór wychodzących z słupa iednego:

22. A tak y galki y pióra z niego były wszystkie ukowane ze złota naczystszezo.

23. Uczynił też siedm lamp z nocyzkami ich, y naczynie w którychby ustrzyżki gaszono, ze złota naczystszezo.

24. Talent złota wazył lichtarz ze wszystkim naczyniem swoim.

25. Uczynił y oltarz do kadzenia z drzewa Setim na cztery strony mający po łokciu, a nazwysz dwa: z którego węglów wychodziły rogi:

26. Y powłókl ji złotem naczystszym, z kratką, y ścianami y rogami.

27. Y uczynił mu koronę złoćiuchną w koło, y dwie kółca złote pod koroną na każdym boku, aby w nie wkładano drążki, y mógł bydź noszony oltarz.

28. A same drążki uczynił z drzewa Setim, y powłókl blachami złotemi.

29. Złożył też oleiek na masę poświęcenia, y kadzenie z wonnych rzeczy naczystszych robotą Apte-karską.

R O Z D Z I A Ł XXXVIII.

Czynią Oltarz ofiarny, y Fontanę miedzianą, y Sien, y obliczają ofiarowane podarza.

1. **U**czynił y oltarz całopalenia z drzewa Setim, po pięci lokiet na cztery strony, a trzy na zwysz: 2. *Par. 1. b 5.*

2. Którego rogi z węglów wychodziły: y powłókl ji blachami miedzianemi.

3. A na potrzeby iego nagotował z miedzi naczynia różnego, kotłów, klescopy, widełek, osęczek, y naczynia do brania w się ognia.

4. Y kratę iego na kształt sieci uczynił miedzianą, a pod nią w posród oltarza ognisko.

5. Uławszy cztery kolca na także wiele końców kraty, na zakładanie drążków ku noszeniu:

6. Które y same uczynił z drzewa Setim, y powłókl blachami miedzianemi:

7. Y wprawił ie w kolca, które na bokach oltarza wychodziły. A sam oltarz nie był wewnątrz zupełny, ale wydrożały z deszek, a czezy wewnątrz.

8. Udzialał y umywalnią miedzianą z podstawkiem iey ze zwierciadł niewiast które strzegły (*) udrzwi przybytku.

9. Uczynił y sien, na której stronie południowey było opony z bisioru kręconego, na sto lokci,

10. Słupów miedzianych dwadzieścia z podstawkami swymi: wierzchy słupów y wszystko roboty rzezanie srebrne

11. Także na stronie od północy, opony, słupy, y podstawki, y wierzchy słupów tézże miary, y roboty, y kruszczy były.

12. A na téy stronie która patrzy na zachód były opony na pięćdziesiąt lokiet, słupów dziesięć z podstawkami swymi miedzianych, a wierzchy słupów y wszystko roboty rzezanie srebrne.

13. Na wschód zaś słońca zgotował opony na pięćdziesiąt lokiet:

14. Z których piętnaście lokiet trzech słupów, z podstawkami swymi ieden bok dzierzał:

15. A na drugiey stronie, (bo miedzy obiema uczynił wchodzenie do przybytku) były także opony na piętnaście lokci, y trzy słupy, y tak wiele podstawków.

16. Wszystkie opony do sieni utkane były z bisioru kręconego.

17. Podstawki słupów były miedziane, a wierzchy ich ze wszystkim swym rzezaniem srebrne: ale

y same słupy do sieni srebrem oprawił.

18. A w weścieu ięy uczyni oponę haftarską robotą z hiacyntu, z szarlatu, karmazynu, y z bisioru kręconego, która miała dwadzieścia łokci na dłuża, a wysz na pięć łokiet była, według miary, którą wszystkie opony sienne miały.

19. A słupów w weszcium było czterech, z podstawkami miedzianymi, a wierzchy ich y rzezanie srebrne.

20. Kolki też do przybytku y do sieni wkolo, uczynił miedziane.

21. Te są naczynia przybytku świadectwa, które policzone są wedle przykazania Moyżeszowego w Ceremoniach Lewitów, przez rękę Ithamara syna Aarona kapłana,

22. Które Beseleel syn Urego syna Hurowego z pokolenia Iudy, za rozkazaniem przez Moyżesza Pańskim wykonał,

23. Wziąwszy ksobie towarzysza Ooliaba syna Achisamech z pokolenia Dan, który też sam rzemieśnik okolo drzewa wyborny był, y tkacz, y haftarz z hiacyntu, z szarlatu, karmazynu, y z bisioru.

24. Wszystkiego złota które wydano na budowanie świątnicy, y które ofiarowano w podarzech dwadzieścia y dziewięć talentów było, y siedm set y trydzieści syklów na wagę świątnicy.

25. A ofiarowano było od tych którzy szli w poczet od dwudziestu lat y wysszych, z sześć set y trzech tysięcy, y z praci set y z pięćdziesiąt zbroynych.

26. Było nad to sto talentow srebra, z których ulane są podstawki świątnicy y weszcia gdzie zasłona wisi.

27. Sto podstawków uczynione są ze stu talentów, każdy talent na każdy podstawek licząc.

28. A z tysiąca y siedm set y siedmdziesiąt y pięci, uczynił wierz-

chy słupów, które też same powłókl srebrem. *Wys.* 25. v. 39.

29. Miedzi też ofiarowano talentów siedmdziesiąt y dwa tysiąca, y czterysta nad to syklów,

30. Z których ulano podstawki w weszcium przybytku świadectwa, y oltarz miedziany z kradką lego y wszystkie naczynia, które ku potrzebom iego należą,

31. Y podstawki sieni tak w kolo iako y w weszcium donięy, y kolki do przybytku y do sieni w okolo.

R O Z D Z I A Ł XXXIX.

Ubiór Biskupi, y kapłański czynią, y wszystko, co mu było przykazano sprawić, uczyniono.

1. **Z** Hiacyntu zaśię, z szarlatu, z karmazynu, y bisioru poczynił szaty, w któreby się obłóczył Aaron, kiedy służył w świątnicy, iako przykazał Pan Moyżeszowi. *Wys.* 28. a 6.

2. A tak sprawił Naramiennik ze złota, z hiacyntu, y szarlatu, y karmazynu dwakroć farbowanego, y bisioru kręconego,

3. Robotą tkaczką, y nastrzygl blaszek złotych y wyciągnął ie na nici, aby się mogły przeplatać z pierwszych farb wątkiem,

4. Y dwa kraie wspolek się złączające na obu bokach końców,

5. Y pas z tychże maści, iako był Pan przykazał Moyżeszowi.

6. Zgotował y dwa kamienie Onychinowe osadzone y wprawione we złoto, y ryte robotą złotniczą imion synów Izraelowych:

7. Y przyprawił ie na bokach Naramiennika na pamiątkę synów Izraelowych, iako Pan przykazał Moyżeszowi.

8. Udzielał też Rational robotę wzorzystą według roboty Naramien-

nika ze złota, z hiacyntu, szarlatu, karmazynu dwakroć farbowanego y bisioru kręconego:

9. Na cztery grenie, dwoisty, na piędzi.

10. Y nasadził weń cztery rzędy drogich kamieni. W pierwszym rzędzie był Sardyusz, Topasius, Smaragd.

11. We wtórym, Karbunculus, Szafir, y Iaspis.

12. W trzecim, Ligurius, Achat, Amethyst.

13. W czwartym, Chrysolith, Onychin, y Berillus: osadzone y oprawione złotem w rzędziech swoich.

14. A te dwanaście kamieni były rzezane imionmi dwanaście pokoleń Izraelowego, każdy imieniem każdego.

15. Udziałali u Rationalu y lańcuszki wespolek spięte, ze złota naczystszege:

16. Y dwa haczki, y także wiele obrączek złotych. A obrączki przyprawili na obu kraiach Rationalu,

17. Z którychby wisiały dwa lańcuszki złote, które zalożyli na haczki, które na rogach Naramiennika były wysadzone.

18. Te y naprzód y nazad tak się z sobą schodziły, iż Naramiennik y Rational pospołu się wiązały,

19. Do pasa przypięte, y obrączkami tęże y przyciagnione, które złączał sznur z hiacyntu, aby wolno nie wisiały, y nie ruszały się od siebie, tak iako Pan przykazał Moyżeszowi.

20. Uczynili tęż y szatę Naramiennika wszytkę z hiacyntu,

21. Y kaplerzyk na wierzchu iey przeciw szrodkowi, y bram okolo kaplerzyka tkany:

22. A nadole u nóg malogranaty z hiacyntu, szarlatu, karmazynu, y z bisioru kręconego,

23. Y dzwoneczki ze złota naczystszege, które przyprawili między malogranatami u dolu oney szaty wkolo,

24. A dzwonyszek złoty y malogranat, w które ubrany chodził nawsszy kaplan kiedy służbę odprawował, iako był Pan przykazał Moyżeszowi.

25. Poczynili tęż suknie z bisioru robotą tkacką Aaronowi y synóm iego:

26. Y czapki z koronkami ich bisiorowe:

27. Y ubrania płocienne z bisioru:

28. A pas z bisioru kręconego, hiacyntu, szarlatu, y karmazynu dwakroć farbowanego, robotą haftarską, iako Pan był przykazał Moyżeszowi.

29. Sprawili y blachę świętego uczczenia ze złota naczystszege, y napisali na nię robotą złotniczą, Święte Pańskie:

30. Y przywiązali ią do czapki sznurem hiacyntowym, iako był Pan przykazał Moyżeszowi,

31. Dokończono tedy wszytkiej roboty przybytku y wierzchu świadectwa: y uczynili synowie Izraelowi wszytko, co był Pan przykazał Moyżeszowi.

32. Y oddali przybytek y wierzch, y wszytkie naczynia, kolca, deszki, drażki, słupy, y podstawki.

33. Przykrycie z skór baranich czerwono farbowanych, y drugie przykrycie z fiołkowéy maści skór.

34. Zasłonę, skrzynię, drażki, u białalnią,

35. Stół z naczyniem iego y z chleby pokladnem:

36. Lichtarz, lampy y naczynie ich z oliwą,

37. Oltarz złoty y oleiek, y kadzenie z wonnych rzeczy.

38. Y oponę w weszciu przybytku:

39. Oltarz miedziany, kratkę, drażki, y wszytkie naczynia iego:

umywalnią z podstawkiem ięcy: opony do sieni, y słupy z podstawkami swymi:

40. Oponę w weszciu sieni: y powrózki do nięcy y kolki. Na żadnym naczyniu nie schodziło, które na służbę przybytku, y na wierzech przymierza poczynić roskazano.

41. Szaty też których w świątynicy, to iest Aaron y synowie iego,

42. Oddali synowie Izraelowi, iako Pan był przykazał.

43. Które gdy Moyżesz użył wszystkie wykonane, błogosławił im.

R O Z D Z I A Ł XL.

Rozkazano w pierwszy dzień pierwszego miesiąca wznieść Przybytek, y poświęcić: co gdy uczyniono, Obłok Pański na Przybytek zstąpił, y napelnił chwały iego.

1. **Y** Rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Miesiąca pierwszego dnia pierwszego księżycy, postawisz przybytek świadectwa,

3. Y postawisz w nim skrzynię, y zapuścisz przed nią zasłonę: a

4. Wniósłszy stół położysz na nim coć porządnie przykazano. Lichtarz będzie stał z lampami swemi,

5. Y ołtarz złoty na którym palą kadzenie, przed skrzynią świadectwa. Oponę zawieszisz w weszciu przybytku

6. A przed nią ołtarz całopalenia:

7. Umywalnią między ołtarzem a przybytkiem, którą napelnisz wodą.

8. A sien obtoczysz oponami, y wescie do nięcy.

9. A wzięwszy oleiek pomazania, namażesz przybytek z naczyniem iego, aby były poświęcone:

10. Ołtarz całopalenia, y wszystkie naczynia iego:

11. Umywalnią z podstawkiem ięcy, wszystko oleykiem pomazanie poświęćisz, aby były święte świętych.

12. Y przywiedziesz Aarona y syna iego do drzwi przybytku świadectwa, y onyte wodą,

13. Obleczesz w szaty święte, aby mi służyli, a pomazanie ich na kapłaństwo wieczne pomogło.

14. Y uczynił Moyżesz wszystko co Pan przykazał.

15. A tak miesiąca pierwszego, roku wtórego, pierwszego dnia miesiąca, postawion iest przybytek.

16. Y podniósł ji Moyżesz, y postawił deseczki, y podstawki, y drążki, y postawił słupy,

17. Y rozciągnął wierzech nad przybytkiem, włożywszy na wierzech przykrycie, iako Pan był rozkazał.

Num. 7. a 7.

18. Włożył też świadectwo do skrzynie, założywszy na dół drążki, a wyrocznicę na wierzech.

19. A wniósłszy skrzynię do przybytku, zawiesił przed nią zasłonę, aby wypelnil Pańskie rozkazanie.

20. Postawił y stół w przybytku świadectwa na pulnocną stronę przed zasłoną,

21. Sporządziwszy na oczach chleby pokladne, iako był przykazał Pan Moyżeszowi:

22. Postawił y lichtarz w przybytku świadectwa, na przeciwko stolowi, na stronie południowey,

23. Postanowiwszy porządnie lampy według przykazania Pańskiego

24. Postawił y ołtarz złoty pod przykryciem świadectwa przeciwko zasłonie,

25. Y palił na nim kadzenie wonnych rzeczy, iako był rozkazał Pan Moyżeszowi.

26. Zawiesił też oponę w weszciu przybytku świadectwa,

27. Y ołtarz całopalenia w sieni świadectwa, ofiarując na nim całopalenia, y ofiary, iako był Pan rozkazał.

28. Umywalnią też postawił między przybytkiem świadectwa y ołtarzem, napelniwszy ją wodą.

29. Y umywali Moyżesz y Aaron y synowie jego ręce swe y nogi, *Leu. 8. c. 13.*

30. Gdy wchodzili pod przykrycie przymierza y przystępowali do ołtarza: iako był Pan przykazał Moyżeszowi.

31. Postawił też sien około przybytku, y ołtarza, y rozciągnawszy oponę w weščiu ięy, gdy się wszystko dokończyło,

32. Okrył oblok przybytek świadectwa. a chwala Pańska napelniła ji: *Num. 9. c. 15.*

33. Y nie mógł Moyżesz wnieść pod przykrycie przymierza, bo był oblok zakrył wszystko, a wiecstat Pański błyskał się, bo oblok zakrył był wszystko. 3. *Król. 8. b. 10.*

34. Jeśli kiedy oblok odstępował od przybytku, ciągnęli synowie Izraelowi hufami swemi:

35. Jeśli wiślał nad przybytkiem, mieszkali na tymże miejscu,

36. Oblok bowiem pański wiślał nad przybytkiem we dnie, a ogień w nocy, co widzieli wszyscy ludzie Izraelscy po wszystkich stowiskach swoich.

K S I E Ę G I

LEVITICUS,

PO ŻYDOŃSKU אֵלֶּכָה VAIKRA.

TE księgi po Grecku λευιτικος, Leviticus, to iest, Lewitkie albo Kapłan-
skie zowią: iż wszytek urząd kapłanski y Lewitki, y sposób ofiaro-
wania, y rozeznawanie zwierząt czystych y nieczystych, y poznawanie
trądu szeroco opisują. Żydowie od pierwszych słów iako zwykli אֵלֶּכָה
Vaikra, to iest, **Y** zawołał, nazywają. A mają w sobie historią ztego
roku pierwszego po wyszciu z Egiptu. Z tych ksiąg trzynaste miejsce
temisz słowy: a drugich trzynaste podobnemi przywodzą Ewangelistowie
z Pawłem S.

R O Z D Z I A Ł I.

*Trojakie paloney ofiary, którą
Holokaustum zowią, ofiarowania spo-
sób opisuie, z wołów, owiec, y pta-
ków.*

1. **Y** Zawołał Moyzesza, y mówił
mu Pan z przybytku świadectwa,
mówiąc:

2. Mów svnóm Izraelowym y rze-
czesz do nich: Człowiek któryby
z was ofiarował ofiarę Panu, z by-
dła, to iest, z wołów a z owiec,
ofiarując ofiary.

3. Iesliby całopalenie było ofiara
iego, y z rogatego bydła samca
bez makuly, będzie ofiarował u
drzwi przybytku świadectwa, aby
sobie ubłagał Pana: *Exo. 29. b 10.*

4. Y położy rękę na głowę ofiary, y będzie przyjemna y pomocna ku oczyszczeniu jego:

5. Y ofiaruie cielca przed Panem, y będą ofiarować synowie Aaronowi kapłani krew jego, wylewając w kolo ołtarza, który jest przed drzwiami przybytku.

6. Y oblupiwszy skórę ofiary, zrąbią członki w kęsy,

7. Y podpalą ogień na ołtarzu, stos drew pierwej ułożwszy:

8. A członki które są zrąbane na wierzchu porządnie położywszy, to jest głowę y wszystko co jest przy wątrobie,

9. Ielita y nogi upłokawszy w wodzie: y spali ie kapłan na ołtarzu na całopalenie y na wdzięczną wonią Panu.

10. A jeśli ofiara jest z drobiu, z owiec abo z kóz całopalenie: samca bez makuly odda:

11. A ofiaruie go u boku ołtarza, który patrzy ku północy: przed Panem: a krew jego wyleją na ołtarz synowie Aaronowi w kolo:

12. Y rozbierzą członki, głowę, y wszystko co jest przy wątrobie, y włożą na drwa, pod które ma być położony ogień:

13. A ielita y nogi wypłoczą w wodzie. A wszystko co ofiarowano zapali kapłan na ołtarzu na całopalenie, y wonność nawdzięczniejszą Panu.

14. A jeśli by z ptastwa całopalenia była ofiara Panu, z synogarlic albo gołębiat:

15. Ofiaruie ją kapłan u ołtarza: a zakręciwszy mu głowę do szyi, y przerwawszy miejsce rany, do wycie krwi jego na kray ołtarza:

16. A pęcherzyk gardzielny y pierze porzuci blisko ołtarza ku wschodniej stronie, na miejsce gdzie popiół wysypują:

17. Y polamie skrzydła jego, y nie pokraie, ani przetnie ię żelazem, y spali na ołtarzu, pod-

drwa ogień podłożywszy. Całopalenie jest y ofiara wonię nawdzięczniejszą Panu. (*)

ROZDZIAŁ II.

Sposób ofiarowania Chlebowey ofiary, to jest maki białey oleim pokropioney: Kadzidla, Chleba, Placków, y Pierwocin, bez kwasu y miodu.

1. **D**usza, gdy przyniesie (*) obiatę ofiary Panu: biała mąka będzie ofiara ię. Y naleie na nią oliwy, y włoży kadzidla,

2. Y przyniesie do synów Aaronowych kapłanów: z których ieden weźmie garść pełną maki białey y oliwy, y wszystko kadzidło, y położy pamiątkę na ołtarzu, na wonność nawdzięczniejszą Panu.

3. A co zostanie z ofiary, będzie Aaronowe y synów jego, święte świętych z ofiar Pańskich. *Eccl. 7. d 34. Niż. w Roz. 6. v. 25.*

4. Ale gdy ofiarujesz ofiarę upieczoną w piecu: z białey maki, to jest chleby bez kwasu oliwą rozmieszane, y krepie przasne oliwą pomazane.

5. Jeśli obiata twoia będzie z panwie białey maki oliwą rozmieszana y bez kwasu,

6. Podzielisz ją w kęsy, y wleiesz na nią oliwy.

7. Ale jeśli z rostu będzie ofiara, także biała mąka oliwą będzie uczyniona:

8. Którą ofiarując Panu, oddasz w ręce kapłańskie.

9. Który gdy ją będzie ofiarował, weźmie pamiętne z ofiary, y spali na ołtarzu na wonność wdzięczności Panu:

10. A cokolwiek zostanie, będzie Aaronowe y synów jego święte świętych z obiat Pańskich. *Niż. 6. d 25.*

11. Wszelka obiata, którą ofiarują Panu, bez kwasu czyniona będzie, y bynajmniey kwasu ani miodu nie będą palić na ofierze Panu.

12. Pierwoćiny tylko tych rzeczy będziecie ofiarować y dary: ale na oltarz nie włożą ich na wonność wdzięczności.

13. Cokolwiek ofiary będziesz ofiarował, solą posolisz, ani odejmiesz soli przymierza Boga twego z ofiary twoięy. Przy wszelkięy obiacie twoięy ofiarujesz sól. *Marc.* 9. g 49.

14. Ale iesli ofiarujesz dar pierwszego zboża twego Panu, z kłosów ieszcze zielonych, będziesz prażył ogniem, y zetrzesz ie iako krupy, y tak ofiarujesz pierwoćiny twoie Panu,

15. Nalawszy z wierzchu oliwy, a włożywszy kadzidla: bo iest obiata Pańska.

16. Z którey kaplan spali na pamiątkę daru część startych krup, y oliwy, y kadzidło wszystko.

R O Z D Z I A Ł III.

Iako ofiarować ofiary Spokojnych, z wołów, owiec, iagniąt, y kóz.

1. Iesli by ofiara zapokojnych była ofiara, a chciał by z skotu ofiarować, samca albo samicę, bez makuły ofiaruie przed Panem.

2. Y położy rękę na głowie ofiary swęy, która ofiarowana będzie w weszcium przybytku świadectwa, y wyleią synowie Aaronowi kapłani krew w koło oltarza. *Exo.* 29. b 19.

3. Y będą ofiarować z ofiar zapokojnych, na obiata Panu, lóy który okrywa wnętrze, y cokolwiek iest tłustości we wnątrz:

4. Dwie nerce z loiem, który okrywa trzewa, y odziedzę wątroby z nerczkami.

5. Y spalą to na oltarzu na całopalenie, drwa podnieciwszy, na obiata nawdzięcznieyszey wonności Panu.

6. A iesli z owiec będzie dar y z zapokojnych ofiara: bądź samca ofiaruie bądź samicę, bez makuły będą.

7. Iesli baranka będzie ofiarował przed Panem.

8. Położy rękę swą na głowę ofiary swęy: która ofiarowana będzie w sieni przybytku świadectwa: y wyleią synowie Aaronowi krew ięy w koło oltarza.

9. Y ofiarują z ofiary zapokojnych ofiarę Panu: lóy y ogon wszytek.

10. Z nerkami, y tłustość która okrywa brzuch, y wszystko wnętrze, y obiedwie nerczce z tłustym które iest przy trzewach, y odziedzę wątrobną z nerczkami.

11. Y spali ie kaplan na oltarzu na strawę ognia y obiata Panu.

12. Iesli by koza była obiata iego, a ofiarował by ją Panu:

13. Położy rękę swą na ięy głowę, y ofiaruie ją w weszcium przybytku świadectwa, y wyleią synowie Aaronowi krew ięy w koło oltarza.

14. Y wezmą z nięy na pastwę ognia Pańskiego lóy, który okrywa brzuch, y który zakrywa wszystko wnętrze.

15. Dwie nerce z odziedzą która iest na nich wedle trzew, y tłustość wątroby z nerczkami.

16. Y spali ie na oltarzu kaplan na żywność ognia y nawdzięcznieyszey wonięy. Wszelki lóy będzie Pański.

17. Prawcem wiecznem w rodzajach waszych, y wszech mieszkaniach waszych: ani krwi, ani loiu koniecznie iesc nie będziecie.

R O Z D Z I A Ł IV.

Sposób ofiarowania ofiar za kapłana, za przełożonego nad ludem, y za pospolitego człowieka, któryby się czego dopuścił przez niewiadomość.

1. **Y** Rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów synom Izraelowym: Dusza któraby zgrzeszyła z niewiadomości, (*) y ze wszystkich rozkazń Pańskich, które przykazał aby nie czyniono uczyniłaby co:

3. Ieśliby kapłan, (*) który jest pomazany, zgrzeszył, przywodząc lud ku grzechowi, ofiaruje za grzech swój cielca bez makuly Panu:

4. Y przywiedzie go do drzwi przybytku świadectwa przed Pana, y położy rękę na głowę jego, y ofiaruje go Panu.

5. Poczernpie też ze krwi cielcowej wnosząc ją do przybytku świadectwa.

6. Y omoczywszy palec we krwi, pokropi nią siedm kroć przed Panem przeciwko zasłonie świątyni.

7. Y włoży z teyże krwi na rogi ołtarza kadzenia naywdzięczniejszego Panu, który jest w przybytku świadectwa, a ostatek wszytek krwi wyleie na podstawek ołtarza całopalenia, który jest w weszcju przybytku.

8. A łój cielca wymie za grzech, tak ten który okrywa wnętrzości, iako y wszystko co wewnątrz jest:

9. Dwie nerczce y odziedzkę, która nanich jest przy trzewach y tłustość wątroby z nerczkami.

10. Iako wybierają z cielca ofiary zapokojnych y spali ie na ołtarzu całopalenia.

11. A skórę y wszystko mięso z głową y z nogami, y z wnętrzem, y z gnoiem.

12. Y z ostatkiem mięsa, wyniesie za obóz na miejsce czyste, gdzie wysypują popiół; y zapali ie na stosie

drew, które na miejscu wysypanego popiołu spalone będą.

13. A ieśliby wszytek lud Izraelski niewiedział, a z niewiadomości uczynił, co przeciw przykazaniu Pańskiemu jest,

14. A potymby obaczył grzech swój: ofiaruje za grzech swój cielca, y przywiedzie go do drzwi przybytku.

15. Y włożą starszy z ludu ręce swe na głowę jego przed Panem: y ofiarowawszy cielca przed oblicznością Pańską,

16. Wniesie kapłan który jest pomazany ze krwi jego do przybytku świadectwa,

17. Omoczywszy palec, pokropiając siedm kroć przeciw zasłonie.

18. Y włoży z teyże krwi na rogi ołtarza który jest przed Panem w przybytku świadectwa: a ostatek onęj krwi wyleie przy podstawku ołtarza całopalenia, który jest przeddrzwiami przybytku świadectwa.

19. Y wszytek łój jego weźmie y spali na ołtarzu:

20. Tak czyniąc y z tym cielcem iako uczynił y pierwszy: a gdy się będzie kapłan modlił za nimi, będzie im Pan miłościw.

21. A samego cielca wyniesie za obóz y spali, iako y pierwszego cielca: bo jest za grzech pospółstwa.

22. Ieśliby zgrzeszył książe, a uczyni niewiadomie jedno z wielu co się Pańskim zakazem.

23. A potymby obaczył grzech swój, ofiaruje ofiarę Panu, kozła od kóz bez makuly.

24. Y położy rękę swą na głowę jego: a ofiarowawszy go na miejscu, gdzie zwykli zabijać całopalenie przed Panem, ponieważ za grzech jest,

25. Omoczy kapłan palec we krwi ofiary za grzech y dotykając rogów ołtarza całopalenia, a ostatek wylewając u podstawku jego.

26. A łój spali na wierzchu, iako jest obyczaj czynić przy ofiarach za-

pokojnych: y będzie się kapłan modlił zań y za grzech jego, a będzie mu odpuszczon.

27. Ieśliby zgrzeszyła dusza niewiadomie z ludu ziemie, że uczyni cokolwiek z tych rzeczy, których się zakonem Pańskim zakazuje a wystąpiła by,

28. Y poznała grzech swój ofiarując kożę bez makuly.

29. Y włoży rękę na głowę ofiary która za grzech jest, y ofiarując ją na mienscu całopalnia.

30. Y weźmie kapłan ze krwi na palec swój: a dotknąwszy się rogów ołtarza całopalnia, ostatek wyleie u podstawku jego.

31. A wszystkie tłustość wybrawszy, iako wybierają z ofiar zapokojnych, spali na ołtarzu na wonność wdzięczności Panu: y będzie się modlił za nim, a będzie mu odpuszczono.

32. A ieśliby z drobu ofiarował ofiarę za grzech, to jest owcę bez makuly:

33. Poloży rękę na głowę iey, y ofiarując ją na mienscu, kędy białą ofiary całopalnia.

34. Y weźmie kapłan krwi iey palcem swym, a dotknąwszy się rogu ołtarza całopalnia, ostatek wyleie u podstawku jego.

35. Wszystkie też lóy wybrawszy, iako wybierają lóy barani, którego ofiarują za zapokojne: spali na ołtarzu na zapal Panu: y będzie się modlił zań y za grzech jego, a będzie mu odpuszczono.

R O Z D Z I A Ł V.

O ofiarach za grzechy zamłczenia mrawdy: dla przysięgi, spyskłania się omylnie, dla złego użycwania rzeczy świętych, y dla niewiadomości.

1. Ieśliby zgrzeszyła dusza, y usłyszalaby głos przysięgającego, a byłby świadek, że albo sam widział,

albo wie o tym: ieśli nieoznaymi, poniesie nieprawość swoją.

2. Dusza która się dotknie czego nieczystego, lub od zwierza zabitego, lub przez się zdechłego, abo któregożkolwiek inszego plazu: a zapomni nieczystoty swojej, winna jest, y wystąpiła:

3. A ieśli się dotknie czego z człowieczeństwa nieczystości, według wszelkiej nieczystości, którą się zwykł mazać: a zapamiętawszy, potym się obaczy, podległe występki.

4. Dusza któraby przysięgła, a wyrzekłaby usta swemi: abo złe abo dobrze uczynić, a toby przysięgą y mową potwierdziła, a zapomniawszy potymby obaczyła występki swój:

5. Niechay czyni pokutę za grzech,

6. A niech ofiarując z trzody owcę abo kożę, y będzie się kapłan modlił za nią, y za grzech iey.

7. A ieśliby niemogła ofiarować drobu: niech ofiarując parę synogarlic, abo dwoie gołębiat Panu, iedno za grzech, a drugie na całopalnie. *Nż. 12. d. 8. Luc. 2. d. 24.*

8. Y da ie kapłanowi: który pierwsze ofiarując za grzech, załomi głowę jego ku skrzydelkom, tak żeby uszyie wisiała, a nie do końca się urwała.

9. Y pokropi krwią jego ścianę ołtarza, a cokolwiek zostanie, da wykapac nafundament jego, bo za grzech jest.

10. Drugie zaś spali na całopalnie, iako jest obyczaj: y będzie się kapłan modlił zań, y za grzech jego a będzie mu odpuszczon.

11. A ieśliby nie mogła ręka jego ofiarować pary synogarlic, abo dwójga gołębiat, ofiarując za grzech swój białę mąki dziesiątą część Ephy, nie wleie do nię oliwy, ani kadzidla nie włoży, bo za grzech jest.

12. Y da ją kapłanowi: który nabrawszy z nię pełną garść, spali na ołtarzu, na pamiątkę onego który ofiarował,

13. Modląc się za nim, y oczyszciając: a ostatek będzie sobie miał w upominku.

14. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

15. Dusza iesliby przestępując ustawy z omyłki w tych rzeczach które Panu są poświęcone zgrzeszyła, ofiarnie za grzech swój baranka bez makuly z trzód, którego kupić może za dwa sykla według wagi świątnice.

16. A tę szkodę którą uczynił nagrodzi, y piątą część nadda oddając kapłanowi, który się będzie modlił za nim ofiarując barana, a będzie mu odpuszczono.

17. Dusza iesli z niewiadomości zgrzeszy, y uczyni iedną rzecz z tych, których się zakazuje zakonem Pańskim, a będąc winna grzechu obaczy nieprawość swoją: *Wys.* 4.

18. Ofiarnie barana bez makuly z trzód kapłanowi, według miary y oszacowania grzechu: który się będzie modlił zań, gdyż niewiedomie uczynił, a będzie mu odpuszczono.

19. Bo przez omyłkę wystąpił przeciw Panu.

R O Z D Z I A Ł VI.

Ofiara za grzech wiadomy: Ustawa około ofiary paloney ognia ustawicznego: Ofiary przy święceniu kapłanów, y o ofiarze za grzechy: a kto y kędy miał ich iść.

1. **Y** Rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Dusza która zgrzeszy, a wzgardziwszy Panu, zaprzy bliźniemu rzeczy do schowania daney, której iey powierzono: abo co gwałtem wycisnie, abo potwarz uczyni, *Num.* 5. a 6.

3. Abo naydzie rzecz straconą, a zaprzawszy się nad to przysięże fałszywie, y cokolwiek innego uczyni z

wielu rzeczy w których zwykli ludzie grzeszyć,

4. Przekonana w grzechu przywróci.

5. Wszystko, co zdradą chciała otrzynać zupełnie, y nad to piątą część Panu któremu szkodę uczyniła.

6. A za grzech swój ofiarnie barana bez makuly z trzody, (*) y da go kapłanowi, według oszacowania y miary przewinienia.

7. Który się będzie modlił zań przed Panem, a będzie mu odpuszczona każda rzecz którą czyniąc zgrzeszył.

8. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

9. Roskaż Aaronowi y synom iego: Ten iest zakon całopalenia: Będzie palona na oltarzu całą noc aż do zarania: ogień z tegoż oltarza będzie.

10. Oblcze się kapłan w szatę y w ubranie płócienne: y wybierze popiół który żrzący ogień spalił, y posypawszy ji przy oltarzu,

11. Zewlecze pierwsze odzienie, a oblókszy się w inne wyniesie ji za obóz, a na mieyscu bardzo czystym spali ji aż się w perz obróci.

12. A ogień na oltarzu zawždy będzie gorzał, który będzie żywil kapłan podkladając drwa rano na każdy dzień, y włożywszy nań całopalenie, będzie na nim palił łoie zapokoynych. *Niz.* 9. v. 24.

13. Ogień ten ustawiczny iest, który nigdy nie ustanie na oltarzu.

14. Ten iest zakon, obiaty, y mokrych ofiar, które ofiarować będą synowie Aaronowi przed Panem y przed oltarzem.

15. Weźmie kapłan garść białey mąki oliwą rozczynioney, y wszystko kaździdło, które na mące iest położone: y spali ie na oltarzu na pamiątkę wonięy nawdzięcznięszey Panu:

16. A ostatek białey mąki zie Aaron z synmi swemi bez kwasu, a zie na mieyscu świętym sieni przybytku.

17. A kwaszona nie będzie dla tego, iż się część iey ofiaruie na zapal Pański. Święte świętych będzie, iako za grzech y za występki:

18. Mężczyzna tylko z pokolenia Aaronowego iesc ie będzie. Zakonne y wieczne będzie w pokoleniach waszych z ofiar Pańskich. Każdy kto się ich dotknie, będzie poświęcony.

19. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

20. Ta iest obiata Aarona y synów iego, którą ofiarować mają panu w dzień pomazowania swego. Dziesiątą część Ephy mąki białey ofiarują w ofierze wieczney, połowicę iey rano, a połowicę iey wieczór:

21. Która w panewce zaczynion oliwą usmażona będzie. A ofiaruie ją ciepłą na wonność nawdzięczniejszą Panu,

22. Kapłan, który na oycowskie miejsce prawnie wstąpił, a spalą wszystkę na oltarzu.

23. Każda bowiem ofiara kapłańska wszystka będzie spalona, a żaden z nię nie będzie pożywał.

24. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

25. Mów Aaronowi y synom iego: Ten iest zakon ofiary za grzech: Na miejscu gdzie ofiarują całopalenie, będzie ofiarowana przed Panem, Święte świętych iest.

26. Kapłan który ofiaruie, będzie ią iadł na miejscu świętym, w sieni przybytku.

27. Cokolwiek się dotknie mięsa iey, będzie poświęcone. Iesli szata krwią iey będzie pokropiona, wypiorą ją na miejscu świętym.

28. A naczynie gliniane, w którym ią warzono, a stłuką, a iesli naczynie będzie miedziane, wytrą ie y wymyją wodą.

29. Każdy mężczyzna z rodu kapłanskiego będzie mięsa iey pożywał, bo święte świętych iest.

30. Ofiara bowiem którą bią za grzech, której krew noszą do przy-

bytku świadectwa dla oczyszczenia w świątyni, nie będzie iedzona, ale spalona ogniem. *Do Zyl. 13. b. 11. Wjs. 4. a 5.*

R O Z D Z I A Ł VII.

Sposób ofiarowania ofiary za grzech, y ofiary spokojney: Loiu albo tlustosci, y krwi wobec zakazuia pożywać.

1. **T**EN też zakon ofiary za występki (*) święte świętych iest.

2. Przetoż gdzie będzie ofiarowane całopalenie, zabiją y ofiarę za występki: krew iey w koło oltarza wyleją,

3. Ofiarują z nięy ogon i lóy okrywający wnętrze:

4. Dwie nerezce y tlustosc która iest przy trzewach, y odziedzę wątroby z nerezkami.

5. Y spali ie kapłan na oltarzu: zapal iest Panu za występki.

6. Każdy mężczyzna z rodu kapłanskiego, na miejscu świętym będzie tego mięsa pożywał, abowiem święte świętych iest.

7. Iako bywa ofiarowana ofiara za grzech, tak y za występki: oboię ofiary ieden zakon będzie: na kapłana, który ią ofiaruie, przydzie.

8. Kapłan który ofiaruie całopalenia ofiarę, będzie miał skórę iey.

9. Y każda ofiara z białey mąki, którą pieką w piecu, y cokolwiek na rostcie, abo w panewce bywa przyprawione, tego kapłana będzie, który ią ofiaruie:

10. Chocia oliwą zaczyniona, chocia suche rzeczy będą, wszystkim synom Aaronowym równą miarą na każdego będzie podzielona.

11. Ten iest zakon ofiary zapokojnych którą ofiarują Panu.

12. Iesli na dziękowanie ofiara będzie, ofiarują chleby bez kwasu oliwą pomazane, y krepki przasne oliwą

pomazane, y białą mąkę warzoną, y kołacz oliwą namazane:

13. Chleby też kwaszone z ofiarą dziękowania, którą za zapokoyne ofiarują:

14. Z których ieden za pierwociny będzie ofiarowan Panu, y dostanie się kapłanowi który wyleie krew ofiary.

15. Któręć mięso tegoż dnia iść będą, ani zostacie nic z niego aż do poranku.

16. Iesli ślubem abo dobrowolnie kto ofiaruje ofiarę, tegoż takżeż dnia ziedziona będzie: ale y iesliby co na zaiutrz zostało, może być ziedziono,

17. Ale cobykolwiek nalazł dzień trzeci, ogień strawi.

18. Iesliby kto pożywał mięsa ofiary zapokoynej dnia trzeciego, na daremna będzie ofiara, ani pomoże ofiarującemu, y owszem którabykolwiek dusza takim się iedłem splugawiła, przestępstwa winna będzie.

19. Mięso któreby się dotknęło czego nieczystego, nie będzie ziedzione, ale ogniem będzie spalone: kto będzie czysty, będzie go pożywał.

20. Dusza zmazana, któraby iadła z mięsa ofiary zapokoynych, która iest ofiarowana Panu, zginie z ludu swego.

21. A któraby się dotknęła nieczystoty człowieczey abo bydłecy, abo wszelkię rzeczy która splugawic może, a iadłaby z takowego mięsa, zginie z ludzi swoich.

22. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

23. Mów synom Izraelowym: Łoiu owczego, y wołowego, y koziego, iść nie będziecie.

24. Łóy ścierwu zdechliny, y tego bydłęcia które zwierz ugonił będziecie mieć na rozmaite potrzeby.

25. Iesliby kto łóy który ma być ofiarowany na zapal Pański iadł, zginie z ludu swego.

26 Krwie też wszelkiego zwierzę-

cia nie weźmiecie na pokarm tak z ptaków, iako z bydłat.

27. Wszelka dusza któraby iadła krew, (*) zginie z ludzi swoich.

28. Y rzekł Pan do Moyżesza mówiąc:

29. Mów synom Izraelowym mówiąc: kto ofiaruje ofiarę zapokoynych Panu, niech zaraz ofiaruje y obiata, to iest, mokre ofiary iey

30. Będzie trzymał w rękach łóy ofiary, y mostek: a gdy oboie ofiarowawszy Panu poświęci, odda kapłanowi;

31. Który spali łóy na oltarzu, a mostek będzie Aaronów y synów iego.

32. Łopatka też prawa z ofiar zapokoynych dostanie się za pierwociny kapłanowi.

33. Ktoby z synów Aaronowych ofiarował krew y łóy, ten będzie miał y łopatkę prawą za część swoją.

34. Abowiem mostek podnoszenia, y łopatkę odłączenia wziąłem od synów Izraelowych z ofiar ich zapokoynych: y dałem Aaronowi kapłanowi y synom iego prawem wiecznym, od wszystkiego ludu Izraelskiego. *Frod.* 29. v. 24.

35. To iest pomazanie Aarona y synów iego w obrzędziech Pańskich dnia którego ie ofiarował Moyżesz, żeby kapłański urząd odprawowali,

36. Y co im dawać przykazał Pan od synów Izraelowych ustawą wieczną w rodzajach ich.

37. Ten iest zakon całopalenia y ofiary za grzech y za występki, y za poświęcenie, y ofiar zapokoynych:

38. Które ustawił Pan Moyżeszowi na górze Synai, kiedy przykazał synom Izraelowym, aby ofiarowali ofiary swe Panu, na puszczy Synai.

R O Z D Z I A Ł VIII.

Poświęcanie Aarona y synów jego, Przybytku y wszystkiego sprzętu jego.

1. **Y** Rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Weźmi Aarona z synami jego, szaty ich, y oleiek pomazana, cielca za grzech, dwu Baranów, kosz z przasnikami,

3. Y zgromadzisz wszystko zgromadzenie, do drzwi przybytku

4. Uczynił Moyżesz iako Pan rozkazał. Y zgromadziwszy wszystek lud przeddrzwi przybytku,

5. Rzekł: Ta iest mowa, którą Pan rozkazał uczynić.

6. Y natychmiast ofiarował Aarona y syny jego: y omywszy ie,

7. Ubrał najwyższego kapłana w koszulę lnianą, opasawszy go pasem, y oblókłszy go w szatę z Hiacyntu, y na wierzch ramiennik włożył:

8. Który ściągawszy pasem przystósował do Rationalu, w którym była Nauka y Prawda.

9. Czapką też nakrył głowę, a na nię przeciw czele przyprowił blachę złotą poświęconą na poświęceniu iako mu był Pan przykazał. *Exod.* 28.

10. Wziął y oleiek namazywania, którym namazał przybytek ze wszystkim naczyniem jego. *Exod.* 28. v. 36.

11. A gdy poświęcając pokropił oltarz siedmkróć, namazał ji, y wszystkie naczynia jego, y unywalniał z podstawkiem iey oleykiem poświęcił.

12. Który wylawszy na głowę Aaronowę, pomazał go y poświęcił: *Eccl.* 45. c. 18.

13. Syny także jego ofiarowawszy, oblókł w szaty lniane, y opasał pasy, y włożył czapki, iako był Pan rozkazał.

14. Ofiarował y ciela za grzech, y

gdy na głowę jego włożył Aaron y synowie jego ręce swe,

15. Ofiarował go nabrawszy krwie, y omoczywszy palec, dotknął się rogów oltarzowych w koło. Który oczyszcwszy y poświęcwszy, wylał ostatek krwie do spodku jego.

16. A lóy który był na wnętrzu, y odziedzę wątrobną, y dwie nerczce z tłustością ich spalił na oltarzu:

17. Cielca z skórą y z mięsem y gnoiem paląc za obozem, iako Pan był przykazał.

18. Ofiarował y barana na całopalenie: na którego głowę gdy Aaron y synowie jego włożyli ręce swe.

19. Ofiarował go, y wylał krew jego w koło oltarza.

20. A samego barana w sztuki zsiakawszy, głowę jego, y członki, y lóy spalił ogniem,

21. Splukawszy pierwéy ielita z nogami. Y zaraz całego barana spalił na oltarzu, przeto iż był całopaleniem nawdzięczniejszém wonięy Panu, iako mu był przykazał.

22. Ofiarował y barana wtórego, na poświęceniu kapłanów: y włożyli na głowę jego Aaron y synowie jego ręce swoje.

23. Którego ofiarowawszy Moyżesz, wziąwszy ze krwie jego, dotknął się końca ucha prawego Aaronowego, y wielkiego palca prawéy ręki, także też y nogi.

24. Ofiarował y syny Aaronowe. A gdy krwią barana ofiarowanego dotknął się końca prawego ucha każdego z nich, y palca wielkiego ręki y nogi prawéy, ostatek wylał na oltarz w około.

25. A lóy y ogon y wszystkú tłustość która okrywa ielita y odziedzę wątroby, y dwie nerce z loiem ich, y lopatkę prawą oddzieli.

26. A wziąwszy z kosza przasników, który był przed Panem, chleb bez kwasu, y kołacz oliwą zacyzionny, y repel włożył na loie, y lopatkę prawą,

27. Dając wespół wszystko Aaronowi y synom jego: którzy gdy ie podnieśli przed Panem,

28. Zasię wzięwszy ie z ręku ich, spalil na oltarzu całopalenia, bo była obiata poświęcenia, na wdzięczną wonność ofiary Panu.

29. Y wziął mostek, podnosząc ji przed Panem, z barana poświęcenia za część swoię, iako mu Pan był przykazał.

30. A wzięwszy oleiek, y krew która była na oltarzu, pokropil Aarona y szaty iego, y syny iego, y szaty ich.

31. A gdy ie poświęcił w ubiorze ich, przykazał im, mówiąc: Warzcie mięso przededrzwiami przybytku, a tam ie iedźcie, chleby też poświęcenia iedźcie, które w kosz są włożone, iako mi Pan przykazał, mówiąc: Aaron y synowie iego ziedzają ie: *Exod. 29. f 32. Niz. 29. b 9.*

32. A cokolwiek zostanie mięsa y chleba, ogień strawi.

33. Ze drzwi też przybytku nie wyidziecie przez siedm dni, aż do dnia którego się wypelni czas poświęcenia waszego. Przez siedm dni bowiem konczy się poświęcenie:

34. Iako się y teraz stało, aby się porządek poświęcenia wypelnił.

35. We dnie y w nocy mieszkać będziecie w przybytku, pilnując straży Pańskiej, abyście nie pomarli: bo mi tak przykazano.

36. Y uczynili Aaron y synowie iego wszystkie rzeczy które mówił Pan przez rękę Moyżeszową.

ROZDZIAŁ IX.

Przy ofiarowaniu za grzech Kapłanski y wszech ludzi, zstąpił ogień od Boga, y spalil ofiary.

1. **A** Gdy przyszedł dzień osmy, wezwał Moyżesz Aarona y synów ie-

go, y starszych Izraelskich, y rzekł do Aarona:

2. Weźmi z stada cielca za grzech, y barana na całopalenie, obu bez makuly, y ofiaruy ie przed Panem.

3. A do synów Izraelowych mówić będziesz: Weźmiecie kozła za grzech, y cielca y baranka roczne a bez makuly na całopalenie,

4. Wołu y barana na zapokoyne: y ofiarujcie ie przed Panem, przy ofierze każdego, białą mąkę oliwą zczynioną ofiarując, dziś bowiem Pan ukaże się wam.

5. Przyniesli tedy wszystko co rozskazał Moyżesz do drzwi przybytku: gdzie gdy wszystek lud stał,

6. Rzekł Moyżesz: Ta iest mowa, którą Pan przykazał: Czyńcie a ukaże się wam chwala iego.

7. Y rzekł do Aarona: Przystąp do oltarza, a ofiaruy za grzech twój: ofiaruy całopalenie, a módl się sam za sie y za lud. A gdy zabiiesz ofiarę ludu, módl się za nim, iako przykazał Pan.

8. Y wnet Aaron przystąpiwszy do oltarza, ofiarował cielca za grzech swój:

9. Którego krew podali mu synowie iego: w której omoczywszy palec, dotknął się rogów oltarzowych a ostatek wylał u spodku iego.

10. A lóy y nerezki y odziedzę wątroby które są za grzech, spalil na oltarzu, iako Pan był przykazał Moyżeszowi:

11. A mięso y skórę iego za obozem spalil ogniem.

12. Ofiarował y ofiarę całopalenia: y podali mu synowie iego krew iey, którą wylał w koło oltarza,

13. Same też ofiarę zrabawszy w sztuki, z głową y z każdym członkiem podali. Co on wszystko na oltarzu ogniem spalil,

14. Wypłokawszy pierwcy w wodzie ielita y nogi.

15. A za grzech ludu ofiarując zabił kozła: a oeczyściwszy oltarz,

16. Uczynił całopalenie,
17. Przydawszy w ofierze mokre ofiary które pospołu ofiarują, y paląc ie na oltarzu oprócz obrzędów całopalenia porannego,

18. Ofiarował y wołu y barana ofiary zapokoyne ludu: y podali mu synowie jego krew, którą wylał na oltarz wokolo.

19. A łoy wołowy y ogon barani, y nerezki z tłustością ich, y odzieckę wątroby,

20. Włożyli na mostki. A gdy się spaliły łoie na oltarzu,

21. Mostki ich y łopatki prawe oddzielił Aaron podnosząc przed Panem, iako był roszkazał Moyzesz.

22. A wyciągnawszy rękę do ludu, błogosławił mu. Y dokonawszy tak ofiar za grzech y całopalenia y zapokoynych, zstąpił

23. A wszedłszy Moyzesz y Aaron do przybytku świadectwa, y zasię wyszedłszy błogosławili ludowi. Y ukazała się chwala Pańska wszystkiemu zgromadzeniu: 2. *Matt.* 2. c. 11.

24. A oto wyszedłszy ogień od Pana, pożarł całopalenie y łoie, które były na oltarzu. Co gdy uyrzały tłuszcze, chwaliły Pana, padając na twarz swoje. *Wys.* 6. a. 12.

R O Z D Z I A Ł X.

Nadab y Abiu ogień Boski spalił, których ludzie wszyscy krom kapłanów płaczą. Zakazano kapłanom wina pić: ale aby ostatek ofiar iudali, przykazano.

Y Porwawszy Nadab y Abiu synowie Aranowi kadzidlnicę, włożyli ognia y kadzidla na wierzch ofiarując przed Panem ogień obcy: (*) czego im było nie przykazano. *Num.* 3. a 4. 26.

2. Y wyszedłszy ogień od Pana pożarł ie, y umarli przed Panem. 1. *Par.* 24. a 2.

3. Y rzekł Moyzesz do Aarona: To jest co Pan mówił: Poświęcon będę w tych którzy się przybliżają do mnie, a przed oczyma wszystkiego ludu rozślawion będę. Co słysząc milczał Aaron.

4. Y zawoławszy Moyzesz Missaela y Elisaphana synów Oziela stryvia Aaronowego, rzekł do nich: Idźcie a weźmiecie bracią waszą od oblicza świątnice, a wynieście za obóz.

5. Y wnet szedłszy, wzięli ie iako leżeli obleczeni w szaty płucienne, y wyrzucili precz iako im było rozkazano.

6. Y rzekł Moyzesz do Aarona, y do Eleazera, y Ithamara synów jego, głów waszych nie odkrywajcie, a szat waszych nie rozdzierajcie, byście snadź nie pomarli, a na wszystko zgromadzenie nie przyszedłgniew Bracia waszy y wszytek dom Izraelów niech płaczą ognia, który Pan wzniecił.

7. Ale wy nie wynidziecie ze drzwi przybytku, inaczej zginiecie: Oleiek bowiem świętego pomazania jest na was. Którzy uczynili wszystko według przykazania Moyzeszowego.

8. Y rzekł Pan do Aarona:

9. Wina y wszelkiego co upoić może pić nie będziecie ty y synowie twoi, gdy wchodzicie do przybytku świadectwa, abyście nie pomarli: bo przykazanie wieczne jest w rodzaie wasze.

10. A żebyście mieli uniejętność rozeznania między rzeczą świętą i nieswątą, między zmazaną y czystą:

11. A żebyście uczyli syny Izraelowe wszytkich ustaw moich, które mówił Pan do nich przez rękę Moyzeszową.

12. Y mówił Moyzesz do Aarona, y do Eleazara y Ithamara synów jego, którzy byli zostali: Weźmiecie ofiarę, która została z obiady Pańskićy, y iedźcie ją bez kwasu przy oltarzu, bo święte nad świętymi jest.

13. Ale ieść będziecie na mieyscu świętym, co dano tobie y synom twoim z obiat Pańskich, iako mi przykazano.

14. Mostek też który ofiarowano, y lopatkę którą oddzielono, ieść będziecie na przeczystym mieyscu, ty y synowie twoi y córki twoie z tobą: bo tobie y synom twoim odłożone są za ofiar zbawiennych synów Izraelowych:

15. Przeto iż lopatkę, y mostek, y łóy który palą na oltarzu, podnosili przed Panem, y przynależą tobie y synom twoim prawem wiecznym, iako Pan przykazał.

16. A w tym kozła który był ofiarowany za grzech gdy Moyżesz szukał, nalazł że był spalony: y rozgniewawszy się na Eleazara y Ithamara syny Aaronowe którzy pozostali, rzekł:

17. Czemuście nie iedli ofiary za grzech na mieyscu świętym, gdyż święte świętych iest, y dana wam, abyście nosili nieprawość zgromadzenia, y modlili się za nim przed obliczem Pańskim:

18. Zwłaszcza iż ze krwi iey nie wniesiono do świątnicy, a mieliście ją ieść w świątnicy, iako mi przykazano?

19. Odpowiedział Aaron: Ofiarowana iest dziś ofiara za grzech y całopalenie przed Panem: mnie zaś przydało się co widzisz: iakożem ją mógł ieść, abo się podobać Panu w obrzędach sercem żalonym?

20. Co gdy usłyszał Moyżesz, przyjął dość uczyńnienie.

R O Z D Z I A Ł XI.

Oddzielenie y rozsądek zwierząt czystych y plugawych. y używanie ich, tak iżby synowie Izraelscy świętemi byli, iako y Pan Bóg ich.

1. **Y** Rzekł Pan do Moyżesza y Aaronona, mówiąc:

2. Mówcie synom Izraelowym: Te są zwierzęta które ieść macie, ze wszystkich zwierząt ziemskich: *Deut. 14. a 3.*

3. Wszelkie które ma rozdzielone kopyto, a przeżuwa w bydle, ieść będziecie.

4. Lecz którekolwiek acz przeżuwa y ma kopyto, ale niedzieli go, iako wielbłąd y innę, ieść go nie będziecie, y między nieczyste policzycie.

5. Ież który przeżuwa, y kopyto nie dzieli, nieczysty iest.

6. Zając też bo y ten przeżuwa, ale kopyto niedzieli.

7. Y świnia: która acz dzieli kopyto, nie przeżuwa. 2. *Mach. 6. d. 18.*

8. Tych mięsa ieść nie będziecie, ani się ścierwów dotkniecie: bo wam są nie czyste.

9. Te są które się rodzą w wodzie, y godzą się ieść. Wszelkie co ma skrzele y łuski, tak w morzu iako w rzekach i w ieziorach ieść będziecie.

10. Lecz cokolwiek skrzeli y łuski nie ma, z tych które się w wodzie ruchaia y żywią: omierzle wam,

11. Y obrzydłe będzie, mięsa ich ieść nie będziecie, a zdechlin wiarać się będziecie.

12. Wszelko co nie ma skrzeli y łuski w wodach, nieczyste będzie.

13. Te są których z piastwa ieść nie macie, y strzedz się ich macie: Orła, y Grypha, y orła morskiego.

14. Y kanie, y sempa, według rodzaju iego.

15. Y wszelkiego kruczego rodzaju, na podobieństwo iego,

16. Strusia, y sowy, y łyski, y iastrzębia według rodzaju swego:

17. Puchacza, y norka, y lbe,

18. Y labęcia, y bąka, y porphyryona,

19. Herodyana, y charadryona według rodzaju swego, dudka też y nietoperza.

20. Wszelkie z latających, które chodzi na czterech nogach, obrzydłe wam będzie.

21. A cokolwiek acz chodzi na czterech nogach, ale ma dłuższe poszlednie golenie, któremi skacze po ziemi,

22. Ieść macie: iako iest szarancza w rodzaju swoim, y attackus, y ophiomachus, y koniczek, każde według rodzaju swego.

23. A cokolwiek z latających czterech tylko nogi ma, obrzydłe wam będzie:

24. A ktokolwiek się dotknie zdechliny ich, splugawi się, y będzie nieczystym aż do wieczora:

25. A iesliby potrzeba bylo aby niósł co z tych zdechłego, wypierze szaty swoje, y będzie nieczysty aż do zachodu słońca.

26. Wszelkie zwierzę które acz ma kopyto, ale go nie dzieli, ani przeżuwa, nieczyste będzie: a kto się go dotknie, splugawi się.

27. Co chodzi na łapach ze wszystkich zwierząt, które chodzą na czterech nogach, nieczyste będzie: kto się dotknie sierwu ich, będzie zinażany aż do wieczora.

28. A ktoby takie sierwy nosił, wypierze szaty swoje, y nieczysty (*) będzie aż do wieczora: wszystko to bowiem plugawe wam iest.

29. Te też między plugawemi będą poczytane, z tych które się ruszają na ziemi, lasica, y mysz, y krokodyl, każde według rodzaju swego,

30. Mygale, Chameleon, y tarantula, y iaszczórka, y kret:

31. Wszystko to nieczyste iest. Kto się dotknie sierwu ich, nieczysty będzie aż do wieczora.

32. Y na cokolwiek upadnie co z sierwu ich, splugawione będzie, tak naczynie drzewiane, y szata, iako y skóry y włosienice: y w czymkolwiek robią: będą w wodzie omoczone, y będą zmazane aż do wieczora, a tak potym będą oczyszczone.

33. A naczynie gliniane, w któreby co z tych wpadło, splugawione będzie, y przetoż ma być stłuczone.

34. Wszelki pokarm, który ieść będziecie, iesli wleją nań wody, nieczysty będzie: y wszelka rzecz mokra y którą piją z wszelkiego naczynia, nieczysta będzie.

35. Y cokolwiek z dechlin takowych padnie na nie, nieczyste będzie: bądź piec, bądź pańwie, będą skażone, y nieczyste będą.

36. A źródła y studnie, y każde zgromadzenie wód, czyste będzie. Ktoby się sierwów tych rzeczy dotknął, splugawion będzie.

37. Iesli upadnie na nasienie, nie splugawi go.

38. Ale iesli kto wodą polecie nasienie, a potym się go zdechlina dotknie, natychmiast będzie splugawione.

39. Iesli zdechnie bydłę, które się wam ieść godzi, kto się sierwu jego dotknie, nieczysty będzie aż do wieczora:

40. A ktoby iadł co z niego, aboby nosił, upierze szaty swoje, y nieczysty będzie aż do wieczora.

41. Wszelkie co płaza po ziemi, obrzydłe będzie, ani będzie brano na pokarm.

42. Cokolwiek na piersiach lazi o czterech nogach, y nóg wiele ma, abo się włoczy po ziemi, ieść nie będziecie, bo brzydkie iest.

43. Nie plugawcie dusz waszych, ani się dotykajcie nic tych rzeczy, abyście nie byli nieczystemi.

44. Bom ia iest Pan Bóg wasz: bądźcie świętymi, bom ia święty iest. Nie plugawcie dusz waszych żadnym plazem, który się rucha po ziemi. Petr. 1. c. 13.

45. Bom ia iest Pan, którym was wywiódł z ziemi Egiptskiej, abych wam był za Boga. Świętymi będziecie, bom ia święty iest. Tenci iest zakon zwierząt y ptaków, y wszelkiej duszy żywiącący, która się rucha w wodzie y płaza się po ziemi, abyście

znali różność czystego y nieczystego, y wiedzieli cobycie ięć abo odrzucać mieli.

ROZDZIAŁ XII.

Niewiasty, która rodzi, nieczystosć, y oczyszczenia obyczay y ofiara.

1. **Y** Rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów synom Izraelowym, y rzeczesz do nich: Niewiasta ięśli przyjąwszy nasienie, porodzi męczyznę, nieczystą będzie przez siedm dni, według dni odłączenia miesięcznéy. *Luc. 2. c. 12. Joan. 7. c. 12.*

3. A ósmego dnia będzie obrzezano dzieciątko:

4. A ona trzydzieści y trzy dni mieszkac będzie we krwi oczyszczenia swego. Zadnéy rzeczy świętęy niedotknie się, y nie wnidzie do świątnice, aż się wypelnią dni oczyszczenia ięy. *Luc. 2. c. 21.*

5. A ięśli dziewczękę urodzi, nieczysta będzie dwie niedzieli, według zwyczaju choroby miesięcznéy, a sześćdziesiąt y sześć dni będzie mieszkac we krwi oczyszczenia swego.

6. A gdy się wypelnią dni oczyszczenia ięy, za syna, abo za córkę, przyniesie baranka rocznego na całopalenie, y gołąbię abo synogarlicę za grzech, do drzwi przybytku świadectwa, y odda kapłanowi,

7. Który ie ofiaruie przed Panem, y będzie się modlił za nie, y tak będzie oczyszciona, od płynienia krwi ięy, ten iest zakon rodzący syna abo dziewczękę.

8. A ięsliby nie znalazła ręka ięy ani by mogła ofiarować baranka, weźmie parę synogarlic, abo dwoie gołąbiąt, iedno na całopalenie, a drugie za grzech, y będzie się modlił za nie kapłan, y tak będzie oczyszciona. *Wrs. 5. c. 11. Luc. 2. d. 24.*

ROZDZIAŁ XIII.

Sposób poznania Trędu na człowiecze, y na szacie.

1. **Y** Rzekł Pan do Moyżesza y Aarona, mówiąc:

2. Człowiek na którego skórze y ciele pokaże się różna barwa, abo krosta, abo co lśniące się, to iest, plaga trądu: przywiedzion będzie do Aarona Kapłana, abo do iednego któregożkolwiek z synów iego.

3. Który gdy uyrzy trąd na skórze, y włosy w białą barwę odmienione, y sam kształt trądu niższy niżli skóra y inne ciało: plaga trądu iest, y na zdanie iego będzie odłączony.

4. Ale ięśli lśniaca się białosć będzie na skórze, a nie niższa niżli inne ciało, y włosy teyże barwy co y pierwey: zamknie go kapłan przez siedm dni,

5. Y ogląda dnia siódmego: a ięsliby trąd dalej się nie szerzył, y nie przestąpił na skórze pierwszych granic: zasię go zamknie drugą siedm dni.

6. A siódmego dnia ogląda: Ięsliby ciemniejszy był trąd, a na skórze by nie urosł, oczyści go, bo świerzb iest: y upierze człowiek szaty swoię, a będzie czystym.

7. Lecz ięsliby potym, iako go kapłan oglądał, y przywrócon był do chędogości, zaś trąd urosł, przywiodą go do niego.

8. Y będzie osadzony za nieczyste-go.

9. Plaga trądu ięsliby była na człowiecze, przywiodą go do kapłana,

10. Y ogląda go. A gdy biała barwa na skórze będzie, y zmieni włosów pozór, y same teź mięso żywe się ukaże:

11. Za trąd zastarzały będzie osadzony y wrosły w skórę. Splugawi go tedy kapłan, a nie zamknie, bo iasną nieczystosć ma.

12. Ale jeśli się rozkwitł rozchodząc się trąd po skórze, y okrył wszystkie skórę od głowy aż do nóg: cokolwiek okiem oglądano bydź może,

13. Obejrzy go kapłan, y że ma czysty trąd, osądzi: przeto że się wszystek w białosć obrócił, y dla tego człowiek czysty będzie.

14. A kiedy się na nim żywe mięso pokaże,

15. Tedy za rozsądkiem kapłańskim splugawiony będzie, y między nieczyste policzony, mięso bowiem żywe jeśli jest trędem nakażone, nieczyste jest.

16. Lecz jeśli się zasię obróci w białosć, y okryje wszystkiego człowieka,

17. Ogląda go kapłan y osądzi czystym.

18. Ciało zaś i skóra na której się wrzód uczynił y zgoił,

19. A na miejscu wrzodu ukazała by się blizna biała albo przyczerwienyszim, przywiodą człowieka do kapłana:

20. Który gdy użyrzy miejsce trądu niższe niż inne ciało, y włosy w białosć obrócone, splugawi go: plaga bowiem trądu uczyniła się we wrzodzie.

21. A jeśli włos dawną ma barwę, a blizna przyciemniejszym, a nie głębsza niżli bliskie ciało, zamknie go przez siedm dni.

22. A jeśli by urosła, przysądzi mu trąd.

23. Lecz jeśli stanie na swym miejscu, blizna jest wrzodowa, a człowiek czysty będzie.

24. A ciało y skóra, którą by ogień spalił, jeśli uzdrowione, ma bliznę białą albo czerwoną,

25. Ogląda ją kapłan, alie się w białosć odmieniła, a miejsce iey jest głębsze niżli inna skóra: splugawi go, bo się plaga trądu na bliznie zaczęła.

26. A jeśli by się włosów barwa nie odmieniła, ani piaga niższa jest niżli

insze ciało, a kształt sam trądu jest przyciemniejszym, zamknie go przez siedm dni.

27. A siódmego dnia ogląda. Jeśli się rozszerzył na skórze trąd, splugawi go.

28. Lecz jeśli by na swym miejscu białosć stanęła nie dosyć iasna, plaga spalenia jest, y przeto będzie oczyszczenie, blizna bowiem jest spalenia.

29. Mąż albo niewiasta, w którego by głowie albo brodzie wyrastał trąd: ogląda ie kapłan.

30. A jeśli głębsze będzie miejsce niżli inne ciało, a włos żółty, y nad zwyczaj cieńszy, splugawi ie, bo trąd głowy y brody jest.

31. Ale jeśli użyrzy miejsce zmyy równe bliskiemu ciału, y włos czarny: zamknie go przez siedm dni,

32. A dnia siódmego ogląda. Jeśli nie przyrosło zmyy, a włos swą barwę ma, a miejsce sadzela równe innemu ciału:

33. Ogołą człowieka oprócz miejsca zmyy, y zamkną go przez drugą siedm dni.

34. Jeśli dnia siódmego użyrzą ano stoi sadzel na swym miejscu, a nie jest głębszy niżli inne ciało, oczyści go, y wymywszy szaty swe czysty będzie.

35. Ale jeśli po oczyszczeniu urosćie zaś zmya na skórze,

36. Nie będzie więcej patrzył, jeśli włos w żółtą barwę jest odmieniony albo nie, bo iawnie nieczysty jest.

37. Ale jeśli zmya stanie, a włosy czarne będą, niechay wie, że człowiek jest uzdrowiony, a smiele go czystym niech osądzi.

38. Mąż albo niewiasta, u którego na skórze ukaże się białosć,

39. Ogląda ie kapłan, a jeśli nądzie że się przyciemniejsza białosć lśni na skórze, niechay wie że nie jest trąd, ale plama biała, a człowiek czysty:

40. Mąż z którego głowy włosy są, łysy a czysty jest:

41. A jeśli od czoła włosy mu oblażą, przelysiały y czysty jest.

42. A jeśli na lysinie, albo na przelysieniu biała albo czerwona barwa się ukaże,

43. A kapłan to ujrzy, przysądzi mu bez wątpienia trąd, który urosł na lysinie.

44. Ktokolwiek tedy będzie splugawion trądem, a oddzielon jest za rozsądkiem kapłańskim:

45. Będzie miał szaty rozpróte, głowę odkrytą, usta szatą zakryte, y będzie wołał że jest splugawiony y smrodliwy.

46. Przez wszystkie czas póki jest trędowatym y nieczystym, sam będzie mieszkał za obozem.

47. Szata sukienna, albo płócienna, któraby miała trąd,

48. Na osnowie albo na wątku, albo więc skóra, albo cokolwiek z skóry uczyniono,

49. Jeśli białą albo czerwoną zmianą będzie zarażona, za trąd będzie miana, y kapłanowi będzie okazana.

50. Który oglądaną zamknie przez siedm dni:

51. A siódmego dnia zaś obejrzawszy, jeśli ujrzy że się rozszerzyło, trąd trwały jest: osądzi szatę być nieczystą, y każdą rzecz na której się najdzie:

52. A przetoż będzie spalona ogniem.

53. Lecz jeśli ujrzy że iéy nie przybyło,

54. Roskaże y wymyją to, na czym jest trąd, y zamknie ono przez drugą siedm dni.

55. A gdy obaczy że się pierwsza farba nie przywróciła, a przecię nie przyrosło trądu, osądzi za nieczystą, y spali ogniem, przeto że się rozlał po wierzchu szaty, albo po wszystkiej trąd.

56. A jeśli przyciemniejszym będzie miejsce trądu po wypraniu

szaty, odedrze, ie y oddzieli od całego.

57. A jeśli się dalej ukazał na tych miejscach, które pierwéy były bez makuly, trąd latający y niestateczny, ma być ogniem spalony.

58. Jeśli ustanie, wymyie ono co chędogie jest, wodą powtóre, y będzie czyste.

59. Toć jest zakon trądu szaty sukiennej, y płóciennej, osnowy y wątku, y każdego sprzętu skózanego, iako ma być oczyszczona albo splugawiona.

R O Z D Z I A Ł XIV.

Ofiary któremi oczyszczano trąd tak z człowieka iako z domu, albo z szaty.

1. **Y** Mówił Pan do Mojszesza rzekąc:

2. Ta jest ustawa trędowatego, gdy będzie miał być oczyszczony. Przywiodą go do kapłana. *Matt. 8. a 1. Marc. 1. d 40. Luc. 5. a 12.*

3. Który wszedłszy z obozu, gdy najdzie że trąd jest oczyszczony,

4. Przykaże owemu który się czyści, aby ofiarował dwu wróblów żywych za się które się iść godzą y drewno cedrowe, y karmazyn, y hizop.

5. Y każde jednego z wróblów ofiarować na naczyniu glinianém nad wodą żywą:

6. A drugiego żywego z drewnem cedrowym, y z karmazynem, y z hizopem omoczy we krwi wróbla ofiarowanego,

7. Którą pokropi onego który ma być oczyszczony siedm kroć, aby był prawnie oczyszczony: y puści wróbla żywego, aby uleciał na pole.

8. A gdy wypierze człowiek szaty swe, ogoli wszystkie włosy ciała, y omynie się wodą: y oczyszczony wnidzie

do obozu, wszakże tak, żeby mięszkal przed namiotem swoim przez siedm dni,

9. A dnia siódmego ogoli włosy na głowie, y brodę, y brwi, y po wszystkim ciele włosy: a omyszy powtórę szaty y ciało,

10. Osmego dnia weźmie dwa baranki bez makuly, y owcę roczną bez makuly, y trzy dziesiąte części białej mąki na ofiarę, która by była zaczyniona oliwą, a osobno kwartę oliwy.

11. A gdy kapłan oczyszciający człowieka, postawi go, y to wszystko przed Panem we drzwiach przybytku świadectwa. *Ex. 29. v. 40.*

12. Weźmie baranka y ofiaruje go za występki, y kwartę oliwy: a ofiarowawszy wszystko przed Panem,

13. Ofiaruje baranka, gdzie obyczay ofiarować ofiary za grzech y całopalenie, to iest, na miejscu świętym. Iako bowiem za grzech, tak y za występki kapłanowi należy ofiara: Święta świętych iest.

14. Y wziąwszy kapłan krwi ofiary, która ofiarowana iest za występki, włoży na koniec ucha prawego, tego który się czyści, y na wielkie palce prawej ręki y nogi:

15. A z kwarty oliwy wleie na lewą rękę swą,

16. Y omoczy w nię palec prawej ręki, y pokropi przed Panem siedm kroć.

17. A co zostało oliwy w lewą rękę, wyleie na koniec ucha prawego, tego który się czyści, y na wielkie palce ręki y nogi prawej, y na krew która wylana iest za występki,

18. Y na głowę jego.

19. Y będzie się za nim modlił przed Panem, y uczyni ofiarę za grzech. Tedy ofiaruje całopalenie,

20. Y włoży je na oltarz z mokremi ofiarami swemi, y człowiek porządnie oczyszczony będzie.

21. Ale iesli iest ubogi, a nie może ręką jego nalesć tego co się rzekło: za

występkę weźmie baranka na ofiarę, żeby się za nim kapłan modlił, y dziesiątą część białej mąki zaczynionę oliwą na ofiarę, y kwartę oliwy,

22. Y parę synogarlic, abo dwie gołąbiat, z których jedno niech będzie za grzech, a drugie na całopalenie. *Wjś. 5. c. 11. 12. d. 8. Luc. 2. d. 24.*

23. Y ofiaruje ósmego dnia oczyszczenia swego kapłanowi do drzwi przybytku świadectwa przed Panem.

24. Który wziąwszy baranka za grzech y kwartę oliwy, podniesie popołu:

25. Y ofiarowawszy baranka, ze krwi jego włoży na koniec ucha prawego tego który się czyści, y na wielkie palce ręki jego i nogi prawej.

26. A część oliwy naleie na rękę swą lewą,

27. W której omoczywszy palec prawej ręki, pokropi siedm kroć przed Panem:

28. Y dotknie się końca ucha prawego tego który się czyści, y wielkich palców ręki y nogi prawej, na miejscu krwi, która iest wylana za występki.

29. A ostatek oliwy która iest w lewą rękę wyleie na głowę oczyszczonę, aby zaś ublażał Pana:

30. A synogarlice abo gołąbie ofiaruje,

31. Jedno za występki, a drugie na całopalenie z mokremi ofiarami swemi.

32. Tać iest ofiara trędowatego, który mieć nie może wszytkiego ku oczyszczeniu swemu.

33. Y rzekł Pan do Moyzesza y do Aarona, rzekąc:

34. Gdy wnidziecie do ziemie Chananeyskiej, którą ia wam dam w dzierżawę, iesli będzie zarażenie trędowatego w domu:

35. Pójdzie ten którego iest dom, opowiadając kapłanowi y rzecze: I-

koby zarażenie trądu widzi mi się być w domu moim.

36. A on przykaże aby wszystko wynieśli z domu pierwey niżliby wszedł do niego y oglądał ieśli iest trądowaty: aby się nie splugawiły wszystkie rzeczy które są w domu: A potym wnidzie aby oglądał trąd domu:

37. A ieśli uyrzy na ścianach iego iakoby dolki białością abo czerwonością szpetne, y głębsze niżli insza ściana,

38. Tedy wynidzie z domu, y wnet zamknie ji przez siedm dni.

39. A wróciwszy się dnia siódmego ogląda ji. A ieśli uyrzy że przyrosło trądu,

40. Każę wyłomic kamienie na którym trąd iest, y wyrzucić ie przed miasto na miejsce nieczyste:

41. A sam dom oskrobać wewnątrz w około, y wysypać proch skrobania przed miasto na miejsce nieczyste,

42. A kamienie inne wprawić na miejsce tych które wybrano, y wapnem innym dom potrynkować.

43. A ieśli potym iako kamienie wylamano y proch wyskrobano, y inszym wapnem potrynkowano,

44. Wszedlszy kaplan, uyrzalby że się trąd wrócił, a ściany plamami splugawione, trąd iest trwały, y dom nieczysty:

45. Który wnet rozwałą, a kamienie, iego y drzewo, y wszystkie proch wyrzucą przed miasto na miejsce nieczyste.

46. Ktoby wszedł do onego domu gdy iest zamknięty, nieczysty będzie aż do wieczora:

47. A ktoby spał wnim y iadł co wypierze szaty swe.

48. Lecz ieśli wszedlszy kaplan uyrzy że trądu nie przyrosło w domu potym iako znowu był trynkowany: oczyści go, po wróceniu zdrowia:

49. A na oczyszczenie iego weźmie parę wróblów, y drewna cedrowego, y karmazynu, y hizopu:

50. A ofiarowawszy wróbla iednego na naczyniu glinianem nad wodą żywą,

51. Weźmie drewno cedrowe, y hizop, y karmazyn, y wróbla żywego, y omoczy wszystko we krwi wróbla ofiarowanego, y w wodzie żywey: y pokropi dom siedmkróć,

52. Y oczyści ji tak we krwi wróblowey, iako y w wodzie żywey, y w wróblu żywym, y drzewie cedrowem, y hizopie, y karmazynie.

53. A pusiwszy wróbla latać wolno na pole, będzie się modlił za dom, y prawnie będzie oczyszciony.

54. Tenci iest zakon wszelkiego trądu y zarażenia:

55. Trądu szat y domów.

56. Y blyzny, y wyrzucaiących się krost y lskniący się plamy, y gdy się na różne barwy odmienia farby,

57. Aby się mogło wiedzieć, którego czasu iest iaka rzecz czysta abo nieczysta.

ROZDZIAŁ XV.

Oczyszczenie Męża którego nieczystość nasienna ciecze, y niewiasty, która przyrodzone rzeczy cierpi.

Y Rzekł Pan do Moyżesza y do Aarona, mówiąc.

2. Mówcie synom Izraelowym, y powiedzcie im: Mąż który cierpi nasienia plynienie, nieczysty będzie.

3. A na ten czas będzie osądzony, że podległ tey chorobie, gdy na każdy czas przylgnie do ciała iego, y spiecie się plugawa wilgotność.

4. Każda pościel na którejby spał, nieczysta będzie, y gdziebykolwiek siedział.

5. Jeśli się który człowiek dotknie łoża jego, upierze szaty swe, y sam omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

6. Jeśli by siedział tam gdzie on siedział, y ten wyniye szaty swe, a omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

7. Ktoby się dotknął ciała jego, wymiye szaty swe: a sam omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

8. Jeśli ślinę takowy człowiek rzuci na tego który czysty iest, upierze szaty swe, a omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

9. Siodło na którymby siedział, nieczyste będzie:

10. Y cokolwiek było pod tym, który płynienie nasienia cierpi, nieczyste będzie aż do wieczora. Ktoby nosił cokolwiek z tych rzeczy, wypierze szaty swe: a sam omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

11. Każdy, kogoby dotknął, który takowy iest, nie omywszy Pierwój rękę, wypierze szaty swe, a omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

12. Naczynie gliniane którego się dotknie, będzie stłuczone: a naczynie drzewiane będzie wymyte wodą.

13. Jeśli będzie uzdrowiony ten który takową niemoc cierpi, naliczy siedm dni po oczyszczeniu swoim, a omywszy odzienie y wszystko ciało w wodzie żywej, będzie czysty.

14. A dnia ósmego weźmie parę synogarlic, albo dwoie gołąbiat, y przydzie przed oblicze Pańskie, do drzwi przybytku świadectwa, y da je kapłanowi.

15. Który uczyni iedno za grzech a drugie na całopalenie, y będzie się modlił za nim przed Panem, aby był oczyszcion od płynienia nasienia swego.

16. Mąż z którego wynidzie nasienie złączenia, omyie wodą wszystko ciało swe: y nieczysty będzie aż do wieczora.

17. Szatę y skórę którą będzie miał, wymiye wodą, y nieczysta będzie aż do wieczora.

18. Niewiasta z którą spał, omyie się wodą, y nieczysta będzie aż do wieczora.

19. Niewiasta która co miesiąc cierpi płynienie krwi, przez siedm dni będzie odłączona.

20. Każdy kto się iey dotknie, będzie nieczysty aż do wieczora.

21. Y na czymby spała albo siedziała we dni odłączenia swego, splugawione będzie.

22. Ktoby się dotknął łoża iey, upierze szaty swe: a sam też omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

23. Wszelkiego naczynia na którymby ona siedziała, ktoby się kółwiek dotknął, upierze szaty swe: a sam omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

24. Jeśli by spał z nią mąż czasu krwi miesięczney, nieczysty będzie przez siedm dni: y wszelka pościel na którejby spał nieczysta będzie.

25. Niewiasta która cierpi przez wiele dni płynienie krwi nie na czas miesięcy, albo która po miesięczney krwi płynąć nie przestanie, póki podlegała téy niemocy, nieczysta będzie iakoby była czasu miesięcznego.

26. Wszelka pościel na którejby spała, y naczynie na którymby siedziała, splugawione będzie.

27. Ktokolwiek się ich dotknie, wypierze szaty swe: a sam omywszy się wodą, nieczysty będzie aż do wieczora.

28. A jeśli się zastanowi krew, y przestanie płynąć, naliczy siedm dni czyszczenia swego:

29. A ósmego dnia ofiaruje za się kapłanowi parę synogarlic, albo dwoje gołębiąt do drzwi przybytku świadectwa:

30. Który jedno uczyni za grzech, a drugie na całopalenie, y będzie się modlił za nią przed Panem, y za płynienie nieczystości iey.

31. Przetoż nauczać będziecie syny Izraelowe, aby sie strzegli nieczystości, y nie pomarli w plugawstwach swych, gdyby splugawili przybytek mój który iest między wami.

32. Tenci iest zakon tego, który cierpi płynienie nasienia, y który się plugawi sprawą z niewiastą,

33. Y która miesięcznych czasów bywa wyłączona, albo która ustawiczną krwią płynie, y czlowicka któryby spał z nią.

ROZDZIAŁ XVI.

Kiedy albo kapłan miał wchodzić do świątyni: y oczyścić ją z Przybytkiem y z Ołtarzem, y iako miał kozła żywego ofiarować.

1. **Y** Mówił Pan do Moyżesa po śmierci dwu synów Aaronowych, kiedy ofiarując cudzy ogień zabici są: *Exo. 30. b 10.*

2. Y przykazał mu, mówiąc: Mów do Aarona brata twego, aby nie każdego czasu wchodził do świątyni, która iest za zasłoną przed ublagalnią, która iest nakryta skrzynią, aby nie umarł: (bo w obłoku ukazować się będą nad wyrocznicą) *Do Zyd. 9. b 7.*

3. Aż to pierwéy uczyni: Cielca za grzech ofiaruje, a barana na całopalenie.

4. Oblecze się w szatę lnianą, a ubranie lnianem okryje łono: opasze się pasem lnianym, a czapkę lnianą weźmie na głowę: bo te

szaty są święte, w które wszystkie omywszy się oblecze się.

5. Y przyimie od wszystkiego zgromadzenia synów Izraelowych dwu kozłów za grzech, a jednego barana na całopalenie.

6. A gdy ofiaruje cielca, y modlić się będzie za się y za dom swój,

7. Dwu kozłów postawi przed Panem we drzwiach przybytku świadectwa:

8. Y puściwszy na obudwu losy, jeden Panu, a drugi kozłowi wypuszczalnemu,

9. Którego los wynidzie Panu, ofiaruje go za grzech:

10. A którego na kozła wypuszczalnego, postawi go żywego przed Panem, aby uczynił modlitwę nad nim, a wypuścił go na puszcza.

11. To rządzenie odprawiwszy, ofiaruje cielca, a modląc się za się y za dom swój, ofiaruje go:

12. A wzięwszy kadzielnicę, którą węglem zarzystym napelni z ołtarza, y nabrawszy ręką przyprawnego kadzenia wonnego na zapal, wnidzie za zasłonę do świątyni:

13. Aby nakładszy na ogień wonności, mgła ich y para okryła wyrocznicę, która iest nad świadectwem, a nie umarł.

14. Weźmie też krwie cielcowey, y pokropi palcem siedmkroć przeciw ublagalniéy na wschód słońca.

15. A gdy zabié kozła za grzech ludu, wniesie krew iego za zasłonę, iako iest przykazano o krwi cielcowey, aby pokropił przeciwko wyrocznicy,

16. A oczyścił świątynię od nieczystot synów Izraelowych, y od przestępstwa ich, y wszystkich grzechów. Wedle tego obrzędu uczyni przybytkowi świadectwa, który rozbitý iest między nimi w poszrodku plugawstw mieszkania ich.

17. Żaden człowiek niechaj nie będzie w przybytku kiedy nawyższy kapłan wchodzi do świątyni, aby się modlił za się y za dom swój, y za wszystko zgromadzenie Izraelskie, póki nie wynidzie. *Luc. 1. a 10.*

18. A gdy wynidzie do ołtarza który jest przed Panem, niech się modli za się, a wzięwszy krew cielcową y kozłową, niech ją wyleje na rogi jego wokół,

19. Y kropiąc palcem siedm kroć, niech ją oczyści, y poświęci od nieczystoty synów Izraelowych.

20. A gdy oczyści świątynię, y przybytek, y ołtarz, tedy niech ofiaruje kozła żywego:

21. A włożywszy obiedwie ręce na głowę jego, niechaj wyzna wszystkie nieprawości synów Izraelowych, y wszystkie występki y grzechy ich: któremi przeklinając głowę jego, wypuści go przez człowieka nagotowanego na puszcza.

22. A gdy zanieśie koziel wszystkie nieprawości ich do ziemi pustej, a będzie puszcza na pustynią,

23. Wróci się Aaron do przybytku świadectwa, a złożywszy szaty, w które pierwý był obleczony, gdy wchodził do świątyni y tam je zostawiwszy,

24. Omyje ciało swe na mieyscu świętym, y oblecze się w szaty swe. Y potem gdy wyszedłszy ofiaruje całopalenie swoje y pospółstwa, będzie się modlił tak za się iako y za lud:

25. A lów który jest iako ofiarowany za grzechy, spali na ołtarzu.

26. On zaś który wypuści kozła wypuszczalnego, omyje szaty swe y ciało wodą, y tak wnidzie do obozu.

27. A cielca y kozła które za grzech były ofiarowane, y których krew wniesiona jest do świątyni, aby się wykonało oczyszczenie, wyniosą precz za obóz, spalą ogniem, tak skóry iako mięso ich y gnóy ich. *Do Zyd. 13. b. 11.*

28. A ktobykolwiek je spalił, wymyie szaty swe y ciało wodą, y tak wnidzie do obozu. *Niz. 21. c 27.*

29. Y będzie wam to za ustawę wieczną: Miesiąca siódmego, dziesiątego dnia miesiąca, trapić będziecie dusze wasze, y żadney roboty czynić nie będziecie, bądź obywatel, bądź przychodzień, który gościem jest między wami.

30. Tego dnia będzie oczyszczenie wasze y ochędożenie od wszystkich grzechów waszych: przed Panem będziecie oczyszczeni.

31. Bo Szabat odpoczynienia jest, y trapić będziecie dusze wasze ustawą wieczną.

32. A oczyścić będzie kapłan, który jest pomazany, y którego ręce są poświęcone, aby kapłański urząd sprawował miasto oycy swego: a oblecze się w szatę lnianą y w odzienie święte,

33. Y oczyści świątynię, y przybytek świadectwa, y ołtarz, kapłany też y wszystkie lud.

34. Y będzie wam to za ustawę wieczną, abyście się modlili za syny Izraelowe y za wszystkie grzechy ich raz w rok. Uczynił tedy Moyżesz, iako mu Pan był przykazał.

R O Z D Z I A Ł XVII.

Nigdzież iedno u drzwi Przybytkowych ma bydź ofiarowano, a krwi y zdechliny zakazano.

1. **Y** Mówił Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów Aaronowi y synom jego, y wszystkim synom Izraelowym mówiąc do nich: Ta jest mowa, którą Pan roskazał, mówiąc:

3. Każdy człowiek z domu Izraelowego, iesli zabił wołu abo owcę, abo kozę, w obozie abo za obozem,

4. A nie ofiaruie u drzwi przybytku ofiary Panu, krwie winien będzie: iakoby krew wylał, tak zginie z porządku ludu swego.

5. Przetoż kaplanowi ofiarować mają synowie Izraelowi ofiary swe, które zabiją na polu, aby były poświęcone Panu przeddrzwiami przybytku świadectwa, a niech ie ofiarują za ofiary zapokoyne Panu.

6. Y wyleie kaplan krew na oltarz Pański u drzwi przybytku świadectwa, y spali łóy na wouność wdzięczności Panu:

7. A żadną miarą więcéy nie będą ofiarować ofiar swych czartom z ktorymi cudzołożyli.

8. Ustawa wieczna będzie im, y potomkom ich. Y do nich rzeczesz: Człowiek z domu Izraelowego y z przychodniów który gościmi są u was, który ofiaruie całopalenie abo ofiarę,

9. A do drzwi przybytku świadectwa nie przywiedzie ię, aby była ofiarowana Panu: z ginie z ludu swego.

10. Człowiek każdy z domu Izraelowego y z przychodniów którzy gościmi są między nimi, iesliby iadł krew, zatwardzę twarz moię przeciw duszy iego, y wygubię ią z ludu ię.

11. Bo dusza ciała we krwi iest, a iam ią dał wam, abyście nią na oltarzu oczyszciali za dusze wasze, a krew była na oczyszczenie dusze.

12. Przetoż zem rzekł synom Izraelowym: żadna dusza z was nie będzie iadła krwie, ani z przychodniów którzy gościmi są u was.

13. Człowiek którykolwiek z synów Izraelowych, y z przychodniów którzy gościmi są u was, iesli łowem albo ptasznictwem uchwyty zwierza albo ptaka, które się ięć godzi: niechay wyleie krew z niego, a okryie ią ziemią.

14. Dusza bowiem każdego ciała we krwi iest: przetoż rzekł synom Izraelowym: krwie wszelkiego ciała

ieść nie będziecie, bo dusza ciała we krwi iest: a ktokolwiekby ią iadł, zginie. *Gen. 9. a 4. Wys. 7. c 26.*

15. Dusza któraby iadła zdechlinę abo co uchwyconego od bestyi, tak z obywatelów iako y z przychodniów, omyie szaty swe, y sam siebie wodą, y nieczysty będzie aż do wieczora, y tym porządkiem stanie się czystym.

16. Lecz iesli nie omyie szat swych y ciała, poniesie nieprawość swoię.

R O Z D Z I A Ł XVIII.

Stopnie Małżeństwa nieprzystoynego, y rozmaite plugawości cielesne.

1. **R**zekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

2. Mów synom Izraelowym: y rzeczesz do nich: Ia Pan Bóg wasz:

3. Według obyczaiu ziemie Egypckiey w któreyieście mieszkali, czynić nie będziecie: y według obyczaiu ziemie Chananeyckiey, do którey ia was wprowadzę, nie będziecie czynić, ani w ustawach ich chodzić będziecie.

4. Czynić będziecie sądy moje y przykazania mego strzedz, y chodzić w nim będziecie: ia Pan Bóg wasz.

5. Strzeżcie praw moich y sądów, które człowiek pełniąc żyć będzie w nich. Ia Pan. *Rzy. 10. a 5. Eze. 20. b 11. Gal. 3. b 12.*

6. Zaden człowiek do bliskiey krwi swęy nie przystąpi, aby odkrył sromotę ię. Ia Pan.

7. Sromoty oycy twego, y sromoty matki twęy nie odkryjesz: matka twoia iest, nie odkryjesz sromoty ię.

8. Sromoty żony oycy twego nie odkryjesz: bo sromota oycy twego iest.

9. Sromoty siostry twęy z oycy abo z matki, która w domu, albo gdzie indzie urodzona iest, nie odkryjesz.

10. Sromoty córki syna twego, abo wnuczki z córki twęy nie odkryjesz, bo sromota twoia iest.

11. Sromoty córki żony oca twego, którą urodziła ocyu twemu, a jest siostra twoja, nie odkryjesz.

12. Sromoty siostry oca twego nie odkryjesz: bo ciało jest oca twego.

13. Sromoty siostry matki twój nie odkryjesz, przeto że ciało jest matki twojej.

14. Sromoty stryja twego nie odkryjesz, ani przystąpisz do żony jego, która cię powinowactwem dosięga.

15. Sromoty niewiastki twojej nie odkryjesz, bo jest żona syna twego: ani odkryjesz sromoty jej.

16. Sromoty żony brata twego nie odkryjesz, bo sromota brata twego jest.

17. Sromoty żony twój córki jej nie odkryjesz. Córki syna jej, y córki jej nie weźmiesz, abys miał odkryć sromotę jej: bo ciało jej są, a takie złączenie kaziródtwo jest.

18. Siostry żony twój na nałożnicstwo przy niej nie weźmiesz, ani odkryjesz sromoty jej, póki iesze ona żywa.

19. Do niewiasty która cierpi przyrodzoną chorobę, nie przystąpisz, ani odkryjesz sprosności jej.

20. Z żoną bliźniego twego spać nie będziesz, ani się nasienia zmieszaniem splugawisz.

21. Z nasienia twego nie dasz aby ie ofiarowano bałwanowi Mołoch, ani splugawisz imienia Boga twego. Iá Pan.

22. Z mężczyzną nie złączay się złączeniem niewieściem: bo brzydłość jest. *Ncz. 20. a 2.*

23. Z żadnym bydłciem nie złączysz się, ani się z nim splugawisz. Niewiasta niech niepodlega bydłciu, ani się złącza z nim: bo haniebna złość jest. *Ncz. 20: c. 16.*

24. Ani się plugawcie temi wszystkimi rzeczami, któremi się splugawili wszyscy narodowie, które ia wyrzucę przed obliczem waszém,

25. Y któremi iest splugawiona ziemia, którey ia złości nawiedzę aby wyrzuciła obywatele swoje.

26. Strzeżcie ustaw moich y sądów, a nie czyncie ze wszech tych brzydkości, tak obywatel iako mieszkaniec który gościem iest u was.

27. Abowiem te wszystkie brzydkości czynili obywatele ziemi, którzy byli przed wami, y splugawili ją.

28. Przetoż strzeżcie aby y was także nie wyrzuciła, gdybyście tym podobno rzeczy czynili iako wyrzuciła naród który był przed wami.

29. Wszelka dusza któraby co uczyniła z tych brzydliwości, zginie z pośrodku ludu swego,

30. Strzeżcież mandatów moich. Nieczynicie co czynili ci, co przed wami byli, a nie plugawcie się w nich. Iá Pan Bóg wasz.

R O Z D Z I A Ł XIX.

Nauki y przykazania rozmaite, które się sciągają do sądów, y ku dobrym obyczajom.

1. **R**zekł Pan do Moyżesza mówiąc:

2. Mów do wszego zgromadzenia synów Izraelowych, y rzeczysz do nich: Świętymi bądźcie, bom ia Święty iest Pan Bóg wasz. *Wj 11. g 44.*

3. Każdy się bój oca swego y matki swój. Sabbatów moich strzeżcie. Iá Pan Bóg wasz. 1. *Petr. 1. c.*

4. Niezwracaycie się do bałwanów, ani Bogów litych sobie czyncie. Iá Pan Bóg wasz.

5. Ieśli ofiarować będziecie ofiarę zapokoyną Panu, aby była ubłagalna:

6. Tegoż dnia którego będzie ofiarowana, będziecie ją iesc y dnia drugiego: A cokolwiek zo-

stanie do dnia trzeciego, ogniem spalicie.

7. Jeśli kto po dwu dniu będzie iadł z nię, przeklęty będzie y winien niezbożności

8. Y poniesie nieprawość swoię, bo święte Pańskie pomazał, y zginie dusza ona z ludu swego.

9. A gdy żać będziesz zboże z ziemi twoię, niebędziesz golil ziemi aż do gruntu, ani pozostałych kłosów zbierzesz. *Niz. 23. d 22.*

10. Ani w winnicy twoięy gron y iagód upadających zbierzesz, ale ubogim y gościom na zbieranie zostawisz. Ia Pan Bóg wasz.

11. Nie będziecie czynić kradzieży, Nie będziecie klamać, Ani będzie oszukiwał żaden bliźniego swego.

12. Nie będziesz krzywoprzyśięgał w imię moje, y nie splugawisz imienia Boga twego, Ia Pan.

13. Nie będziesz kładł potwarzy, na bliźniego twego, ani go gwałtem ścisniesz. Nie zmieszka praca naiemnika twego u ciebie aż do zarania. *Exo. 20. b 7.*

14. Nie będziesz zlorzeczył głuchemu, ani przed ślepym nie będziesz kładł zawady: ale się będziesz bał Pana Boga twego, bom ia iest Pan. *Eccl. 10. a 6. Deut. 24. c 14.*

15. Nie będziesz czynił nieprawości, ani niesprawiedliwie sądzić będziesz. Nie patrz na osobę ubożego, ani czei twarzy możnego, sprawiedliwie sądz bliźniemu twemu. *Tob. 4. c 15. Deut. 1. c. 17. 16. d 19.*

16. Nie będziesz potwarcą, ani podszuwaczem między ludem. Nie będziesz stał przeciw krwi bliźniego twego. Ia Pan.

17. Nie micy w nienawiści brata twego w sercu twoim, ale go iawnie karz abyś nie miał grzechu dla niego. *Hebr. 2. Joa. 2. b 11. y 3. c. 15.*

18. Nie szukay pomsty, ani pamiętać będziesz krzywdy sąsiadów twoich. Będziesz miłował przyjaciela twego iako sam siebie. Ia Pan. *Luc. 17. a 3. Mat. 5. g 44. 22. d 40.*

19. Praw moich strzeżcie. Bydłęcia twego nie spuszcza y bydłęty rodzaju inszego. Rolę twoięy nie osieway rozmaitem nasieniem. Szaty która ze dwu rzeczy iest utkana, nie obleczesz. *Rzy. 13. c. 9.*

20. Człowiek iesliby spał z niewiastą złaczeniem nasienia, która by byla niewolnicą choć na wydaniu ale nie okupioną, ani wolnością darowaną: oboie ubici będą, y nie umrą, ponieważ nie byla wolną.

21. A za występki swój ofiarnie Panu u drzwi przybytku świadectwa barana:

22. Y będzie się kapłan modlił zań, y za grzech iego przed Panem, a będzie mu zaś miłościw, y odpuszczony grzech będzie.

23. Gdy wnidziecie do ziemi, y naseczpicie w nię drzewa rodzajnego, oderzniecie iako rzecz nieczystą: owoce które rodzą przez trzy lata nieczyste wam będą, ani ich iesć będziecie.

24. Ale czwartego roku wszelki owoc ich, będzie poświęcony chwalebny Panu.

25. A piątego roku będziecie iesć owoc pozbierawszy iabłka które z siebie daia. Ia Pan Bóg wasz.

26. Nie będziecie iesć ze krwi. Nie będziecie wróżyć, y snów nie będziecie przestrzegać.

27. Ani w koło będziecie strzydz włosów, ani brody golić będziecie.

28. Y za umarłego nie będziecie rzezać ciała waszego? ani znaków iakich, ani piątna sobie czynić będziecie. Ia Pan.

29. Nie daway na wszeteczność córki twoięy, aby się nie spluga-

wiła ziemia, y nie napelniła się grzechem.

30. Sabatów moich strzeżcie, a świątnice moię bójcie się: Ia Pan.

31. Nie sklaniaycie się czarowników, ani się wieszczów ni ócz pytaycie, abyście się przez nie splugawili. Ia Pan Bóg wasz.

32. Przed głową sędziwą powstań, a cżci osobę starego: a bój się Pana Boga twego. Iam iest Pan.

33. Będzieli przychodzien mieszkał w ziemi waszëy, a będzie przebywał między wami: nie urągajcie mu:

34. Ale niech będzie między wami iako obywatel: y będziecie go miłować iako sami siebie: boście y wy byli przychodniami w ziemi *Ægyptyckiy*. Ia Pan Bóg wasz.

35. Nie czynicie nic przewrotnego w sądzie, w prawidle, w wadze, y w mierze.

36. Szale sprawiedliwe, y równe niech będą gwiechy, sprawiedliwy korzec, y kwarty sprawiedliwe. Ia Pan Bóg wasz, którym was wywiódl z ziemi *Ægyptyckiy*.

37. Strzeżcież wszęgo przykazania mego y wszęch sądów, a czynicie ie. Ia Pan.

R O Z D Z I A Ł XX.

Ci którzy ofiaruią Bałwanom z plemienia swego: którzy Czarowników albo wrózek się dokładaią: którzy Rodzicom łaią, y z bydłety nieuczciwe sprawy miewaią, mią być śmiercią straceni.

1. **Y** Mówił Pan do Moyżesza, mówiąc: To powiesz synom Izraelowym: Człowiek z synow Izraelowych, y zprzychodniów którzy mieszkaią w Izraelu, *Wjz.* 18. c. 21

2. Iesliby który dał z nasienia swego bałwanowi Moloch, śmier-

cią niech umrze: lud ziemi ukamionuie go.

3. A ia stawię twarz moię przeciwko iemu: y wytnę go z posrzedku ludu ięgo, przeto że dał z nasienia swęgo Moloch, y splugawil świątnicę moię, y zmasał święte imię moię.

4. A iesliby lud ziemię, nie dbaiąc y iakoby lekce poważaiąc roskazanie moię, wypuścił człowieka, który z nasienia swęgo dał Moloch, aniby go chciał zabić,

5. Stawię twarz swą przeciw onemu człowiekowi y przeciw powinowactwu ięgo, y wytnę y samego y wszystkich którzy mu przyzwolili aby cudzołożył z Moloch, z posrzedku ludu ięgo.

6. Dusza któraby się skłóniła do czarowników, y wieszczów, y cudzołożyłaby z nimi, postawię twarz moię przeciw ięy, y wygladzę ią z posród ludu ięy.

7. Poświęcaycie się a bądźcie świętymi, bom ia iest Pan Bóg wasz. *1. Petr.* 1. c. 15.

8. Strzeżcie przykazania mego, a czynicie ie: Ia Pan, który was poświęcam.

9. Ktoby zlorzeczył oycu swemu abo matce, śmiercią niechay umrze: oycu y matce zlorzeczył, krew ięgo niech będzie na nim. *Ero.* 21. c. 16. *Mat.* 15. a 4. *Marc.* 7. b 10.

10. Iesliby kto cudzołożył z żoną drugiego, a cudzołostwa się dopuścił z żoną bliźniego swęgo, śmiercią niechay umrą y cudzołożnik y cudzołożnica. *Ioan.* 8. a 5: *Deut.* 22. d 22.

11. Ktoby spał z macochą swoią, a odkryłby sromotę oycy swęgo, niechay oboie śmiercią umrze: krew ich niechay będzie na nich.

12. Iesliby kto spał z niewiastką swoią, oboie niechay umrze, bo haniebną złość popeinili: krew ich niech będzie na nich.

13. Ktoby spał z mężczyzną złączeniem niewieściem, obadwa haniebną złość zbroili: śmiercią niechaj umrą: krew ich niechaj będzie na nich.

14. Ktoby pojąwszy za żonę córkę, pojął matkę ię, haniebną złość zbroil: żywo z nimi będzie gorzał, nie zostanie tak wielki grzech w pośrodku was.

15. Ktoby się z bydłkiem y zwierzęciem złączył, śmiercią niechaj umrze: zwierzę też zabijcie. *Wys.* 18. d. 23.

16. Niewiasta któraby podległa któremukolwiek bydłcin, pospołu z nim będzie zabita, krew ich niech będzie na nich.

17. Ktobykolwiek pojął siostrę swą, córkę oycy swego, abo córkę matki swę, y użyłby sromotę ię: y onaby widziała sromotę brata swego, sproszą rzecz uczynili: zabici będą przed oczyma ludu swego, dla tego, że sromotę swą ieden drugiemu odkryli, y poniosą nieprawość swoię.

18. Ktoby spał z niewiastą w płynieniu miesięcznym, y odkryłby sromotę ię, a onaby otworzyła źródło krwi swoię: oboje zabici będą z pośrodku ludu swego.

19. Sromoty siostry matki twoię, y siostry oycy twego nie odkryesz: ktoby to uczynił, sromotę ciała swego obnażył, poniosą oboje nieprawość swoię.

20. Ktoby spał z żoną stryia abo wnia swego, y odkryłby sromotę krewności swoię, poniosą oboje grzech swó: bez dzieci umrą.

21. Ktoby pojął żonę brata swego, czyni rzecz która się niegodzi: sromotę brata swego odkrył, bez dzieci będą,

22. Strzeżcie ustaw moich y sądów, a czynicie ie: aby y was nie wyrzuciła ziemia do której macie wnieść, y mieszkać.

23. Nie chodźcie w ustawach narodów które ia wypędzę przed wami. Wszystko to bowiem czynili y zhrzydłem się nimi.

24. Wam zaś powiadam, posiadźcie ziemię ich, którą wam dam w dziedzictwo, ziemię płynącą mlekiem i miodem. Ja Pan Bóg wasz, którym was odłączył od innych narodów.

25. Odłączysz wy też bydłę czyste od nieczystego, y ptaka czystego od nieczystego, abyście nie splugawili dusz waszych, bydłety y ptaki, y wszystkim tym co się rucha na ziemi, y którem wam pokazał byđ nieczyste.

26. Bądźciecie mi świętymi, bo święty iestem ia Pan, y odłączyłem was od inszych ludów, abyście byli moi. 1. *Pet.* 1. c. 15. *Deut.* 10. b. 10.

27. Mąż abo niewiasta w którychby był duch pythonów, abo wieszcz, śmiercią niech umrą: kamieniem ie pobiją, krew ich niech będzie na nich. 1. *Król.* 28. b. 7.

R O Z D Z I A Ę XXI.

Na których pogrzebiech mogli kapłani bywać, a iakowe żony porównać, którzy się niegodzili na kapłaństwo, y o córce kapłańskiej gdyby wystąpiła.

1. **R**zekł też Pan do Moyzesza: Mów do kapłanów, synów Aaronowych, y rzeczesz do nich; niech się niemaże kapłan śmierciami sąsiadów swoich,

2. Chyba krewnych a bliskich, to iest, oycy y matki, y syna y córki, y brata,

3. Y siostry panny, która nie szła za męż;

4. Lecz ani książęciem ludu swego nie splugawi się.

5. Niebędą golić głowy ani brody, ani na ciele swym będą czynić rzezania.

6. Świętymi będą Bogu swemu, a nie splugawią imienia jego: a bowiem zapal Pański, y Chleby Boga swego ofiarnią, a przetoż świętymi będą. *Wys. 19. f. 7.*

7. Nierządnicę y podlęą wszetecznicę nie poymną za żonę, ani tę którą odrzucona jest od męża: bo poświęceni są Bogu swemu, *Eze. 44. f. 20. Wys. 19. f. 19.*

8. Y chleby pokładne ofiarują. Niechże tedy świętymi będą, bom y ja Święty jest Pan, który je poświęcam.

9. Kapłańska córka ieśliby zastana była w nierządzie, y zgwałciła imię oycy swego, ogniem będzie spalona.

10. Arcykapłan, to jest, najświętszy kapłan między bracią swoją, na którego głowę wylany jest olejek pomazania, y którego ręce na kapłaństwo są poświęcone, y obleczony jest w szaty święte: głowy swęy nie odkryje, szat nie rozdrze:

11. Y do żadnego umarłego zgola nie wnidzie. Y oycem swym y matką nie będzie się plugawił.

12. Ani wynidzie z Świętych, aby nie splugawił Świątnice Pańskiej, bo olejek świętego pomazania Bogaiego jest na nim. Ja Pan.

13. Panę za małżonkę weźmie: *Ezech. 44. f. 22.*

14. Lecz wdowy, y odrzuconęy, y plugawęy, y nierządnicę niepoymnie, ale panienkę z ludu swego:

15. Aby nie zmieszał plemienia rodzaju swego z pospolitym człowiekiem ludu swego: bom ja Pan który go poświęcam.

16. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc,

17. Mów do Aarona, człowiek z nasienia twego, według domów,

któryby miał zmacę, nie będzie ofiarował chleba Bogu swemu,

18. Ani przystąpi do służby jego ieśli będzie ślepy, ieśli chrony, ieśli małego nosa albo wielkiego, albo krzywego,

19. Ieśli złamaney nogi, ieśli ręki,

20. Ieśli garbaty, ieśli płynących oczu, ieśli mający bielmo na oku, albo swierzb ustawiczny, ieśli parchy na ciele albo wypukły.

21. Wszelki któryby miał wadę z nasienia Aarona kapłana, nie przystąpi ofiarować ofiar Panu, ani chlebów Bogu swemu:

22. Wszakże będzie pożywał chleba który ofiarują w świątnicy,

23. Ale tak, żeby za zaslonę nie wchodził, ani do ołtarza przystępował: ponieważ ma wadę, a nie ma plugawić świątnicy moięy. Ja Pan który je poświęcam.

24. Mówił tedy Moyżesz do Aarona y do synów jego, y do wszystkiego Izraela, wszystko co mu było rozkazano.

R O Z D Z I A Ł XXII.

Którzyby się mieli wściągac od tych rzeczy, które są Panu Bogu poświęcone: a które rzeczy mieliby ofiarowac.

1 **M**Owił też Pan do Moyżesza, rzekąc:

2 Mów do Aarona y do synów jego, aby się strzegli tych rzeczy, które są poświęcone synów Izraelowych, y nie splugawili imienia rzeczy mnie poświęconych, które oni ofiarują. Ja Pan.

3. Mów do nich y do potomków ich: Wszelki człowiek który przystąpi z rodu waszego do tych rzeczy które są poświęcone, y które ofiarowali synowie Izraelowi Panu,

w którym jest nieczystota, zginie przed Panem. Ia iestem Pan.

4. Człowiek z nasienia Aaronowego, któryby był trędowaty, albo płynienie nasienia cierpiący: nie będzie iadł z tych rzeczy, które mi są poświęcone, aż będzie uzdrowion. Któryby się dotknął nieczystego od zmarłego, y z którego wychodzi nasienie iakoby złączenia,

5. Y który się dotyka plazu y czegokolwiek nieczystego: którego dotknięcie jest nieczyste.

6. Nieczysty będzie aż do wieczora, y nie będzie iadł tych rzeczy, które są poświęcone: ale gdy omyje ciało swoje wodą,

7. A słońce zajdzie: tedy oczyszciony, będzie pożywał rzeczy poświęconych: bo pokarm jego jest.

8. Zdechliny y uchwyconego od zwierza nie będą ieść, ani się splugawią nimi. Iam iest Pan. *Mądr. 17. d 15. Eze. 44. g 31. Deut. 14. c 21.*

9. Niechay strzegą przykazania mego, aby nie podlegli grzechowi, y nie umarli w Świątnicy, gdyby ją splugawili. Ia Pan który ie poświęcam.

10. Żaden obcy nie będzie iadł rzeczy poświęconych: komornik kapłański, y najmnik ieść z nich nie będą.

11. Ale którego kapłan kupił, y któryby był rodzic domu jego, ci będą ieść z nich.

12. Ieśli córka kapłańska poydzie za kogokolwiek z ludu: z tych rzeczy które są poświęcone y z pierwocin nie będzie iadła,

13. Ale ieśli wdowa, albo odrzucona, y bez dzietek wróci się do domu oycy swego, iako panienką zwykła była, będzie ieść pokarmy oycy swego. Wszelki obcy ieść z nich nie będzie.

14. Złoty z niewiadomości iadł poświęcone, nadda piątą część do

tego co ziadł, y da kapłanowi do Świątnice.

15. Ani splugawią poświęconych rzeczy synów Izralowych, które ofiarują Panu:

16. By snadź nie podieli karania za grzech swój, gdyby iedli poświęcone. Ia Pan który ie poświęcam.

17. Y rzekł Pan do Moyżesa, mówiąc:

18. Mów do Aarona y synów jego, y do wszystkich synów Izralowych, y rzeczesz do nich: Człowiek z domu Izraelowego y z przychodniów mieszkających u was, któryby ofiarował ofiarę swą, albo służby pełniąc, albo dobrowolnie ofiarując, cobykolwiek ofiarował na całopalenie Panu,

19. Aby było ofiarowano przez was, samiec będzie bez makuly z wołów, y z owiec, y z kóz.

20. Ieśliby miał wadę, nie ofiarujecie ani będzie przyjemno.

21. Człowiek któryby ofiarował ofiarę zapokojnych Panu, albo służby pełniąc, albo dobrowolnie ofiarując: tak z wołów iako z owiec wady niemające ofiaruje, aby przyjemno było: żadna wada w nim nie będzie. *Deut. 15 d 20. Eccl. 25 b 8.*

22. Ieśli będzie ślepe, ieśli głome, ieśli bliznę mające, ieśli brodawki albo świerzby, albo parch, nie ofiarujecie ich Panu, ani palcie z nich na oltarzu Pańskim.

23. Wolu y owcę, ucho y ogon uciawszy dobrowolnie ofiarować możesz: ale ślub z nich wypełniony byćdź niemoże.

24. Żadnego zwierzęcia ktoreby miało albo starte, albo słucone, albo wyrznione a wyięte iaderka, nie ofiarujecie Panu, a w ziemi waszej tego koniecznie nie czynicie.

25. Z ręki cudzoziemca nie będziecie ofiarować chleba P. Bogu waszemu, y cokolwiekby inszego ciała

dać: bo są wszystkie skazone y pomazane, nie przyimiecie ich.

26. Y mówił Pan do Moyżesza, mówiąc:

27. Wół, owca, y koza, gdy się urodzą, siedm dni będą pod cyckiem matki swojej: a ósinego dnia, y potom mogą być ofiarowane Panu.

28. Choć to krowa, choć owca, nie będą ofiarowane iednego dnia, z płodem swym.

29. Jeśli ofiarować będziecie ofiarę za dzięk czynienie Panu, aby mogła być nblągalna, *Wys. 7. b 15.*

30. Tegoż dnia ją ziecie, nie zostanie nie do poranku drugiego dnia. Ia Pan.

31. Strzeżcie roskazań moich, y zyczcie ie. Ia Pan.

32. Nie plugawcie imienia mego świętego, abych był święcon w posródku synów Izraelowych. Ia Pan, który was poświęcam,

33. Y wywiódlę z ziemi Egipskiej, abym wam był za Boga, Ia Pan.

R O Z D Z I A Ł XXIII.

Uroczystości Świąt wielkonocnych, Świętecznych, Tegodniów, Zniw, Trąb, Oczyszczenia, Kuczek, y iaką sprawą mają być sprawowane.

1. **Y** Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc,

2. Mów synom Izraelowym, y rzeczesz do nich: Te są święta Pańskie, które będziecie zwać świętymi

3. Szesć dni będziecie robić: dzień siódmy, że jest odpoczynienie Sabatu, będzie nazwan święty, żadney roboty weń robić niebędziecie. Sabat Pański jest we wszech mieszkaniach waszych.

4. Te są tedy święta Pańskie święte, które obchodzić macie czasów swoich.

5. Miesiąca pierwszego czternastego dnia miesiąca ku wieczoru Phaze Pańskie jest: *Exod. 12. a 23. Num. 28. c 16.*

6. A piętnastego dnia tego księżycu wielkie święto przasników jest Panu. Siedm dni przasniki ieść będącie.

7. Dzień pierwszy będzie wam przechwalebny y święty: żadney roboty służebniczey weń robić nie będziecie:

8. Ale ofiarować będziecie ofiarę w ogniu Panu przez siedm dni, a dzień siódmy będzie chwalebniejszy y świętszy. y żadney roboty służebniczey nie uczynicie weń.

9. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

10. Mów synom Izraelowym, y rzeczesz do nich: Gdy wnidziecie do ziemi, którą ja wam dam, y porzniecie zboże przyniesiecie snopy kłosów pierwoćiny żniwa waszego do kapłana.

11. Który podniesie snopek przed Panem, aby przyjemny był za was drugiego dnia Sabatu, y poświęci go. *Exod. 34.*

12. Y tego dnia którego poświęcają snopek, będzie zabit baranek niepokalany roczny na całopalenie Panu.

13. Y mokre ofiary z nim będą ofiarowane, dwie dziesiąte części białey mąki oliwą zaczęzioney na zapal Pański, y na wonność nawdzięczniejszą: a mokra też ofiara wina czwarta część syn.

14. Chleba y prażma, ani krup nie będziecie ieść ze zboża, aż do dnia, którego ofiaruiecie z niego Bogu waszemu: Przykazanie jest wieczne w rodzajach y wszech mieszaniach waszych.

15. Liczyć tedy będziecie od drugiego dnia Sabatu, któregoście ofiarowali snopek pierwoćin siedm tegodniów zupełnych

16. Aż do drugiego dnia wypełnienia siódmego tegodnia, to jest pięćdziesiąt dni: y tak ofiarę nową Panu ofiarujecie, *Deut. 16. b 9.*

17. Ze wszystkich mieszań waszych dwa chleby pierwocin, ze dwu dziesiątych części białej mąki kwaszonej, które upieczecie na pierwociny Panu.

18. Y ofiarujecie z chlebem siedm baranków bez makuly rocznych, y cielca iednego z stada, y dwu baranów, y będą na całopalenie z mokremi ofiarami swemi, na wonność nawdzięczniejszą Panu.

19. Uczynicie też kozła za grzech y dwu baranków rocznych ofiary zapokoynych.

20. A gdy ie podniesie kapłan z chlebami pierwocin przed Panem, dostaną mu się na użytek iego.

21. Y nazwiecie ten dzień przechwalebny y naswiętszy: żadnej roboty służebniczej weń robić nie będziecie. Ustawa wieczna będzie we wszech mieszkaniach y w rodzajach waszych.

22. A gdy będziecie łąć zboże ziemie waszej, nie będziecie go przyżynać aż do ziemie: ani pozostałych kłosów zbierzecie: ale ie ubogim y przychodniom zostawicie. Iam iest Pan Bóg wasz. *Wys. 19. b 9.*

23. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

24. Mów synom Izraelowym: Miesiąca siódmego, pierwszego dnia miesiąca będzie wam Sabat, pauiętnie, gdy uderzą w trąby, y będzie nazwany święty: *Nun. 29. a 7.*

25. Żadnej roboty służebniczej weń robić nie będziecie, y ofiarujecie całopalenie Panu.

26. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

27. Dziesiątego dnia miesiąca tego siódmego dnia oczyszciania będzie przechwalebny, y będzie zwan święty: będziecie weń dręczyć dusze wasze, y ofiarujecie całopalenie Pa-

nu. *Wys. 16. b 29. Nun. 29. a 7. 4.*

28. Wszelkiey roboty służebniczej robić nie będziecie czasu dnia tego, bo dzień ublagania iest, aby wam był miłościw Pan Bóg wasz.

29. Wszelka dusza któraby nie była udręczona tego dnia, zginie z ludzi swoich.

30. A któraby iakąkolwiek robotę robiła, zglądze ją z ludu iey.

31. Przetoż nic robić nie będziecie weń: ustawa wieczna będzie wam, we wszech rodzajach y mieszkaniach waszych.

32. Sabat odpoczynienia iest, y będziecie trapić dusze wasze dziewiątego dnia miesiąca. Od wieczora do wieczora święcie będziecie święta wasze.

33. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

34. Mów synom Izraelowym: Od piętnastego dnia miesiąca tego siódmego, będą święta kuczek siedm dni Panu.

35. Pierwszy dzień będzie nazwany przechwalebny y naswiętszy: żadnej roboty służebniczej weń robić nie będziecie.

36. A przez siedm dni ofiarujecie całopalenia Panu. Dzień toż ósmy będzie przechwalebny y naswiętszy, y ofiarujecie całopalenie Panu: iest bowiem zgromadzenia y zebrania: żadnej roboty służebniczej weń robić nie będziecie. *Joan. 4. f. 37. v. 1.*

37. Teć są święta Pańskie, które zwac będziecie nasławniejszemi, y naswiętszemi, y będziecie w nim ofiarować obiady Panu, całopalenia y mokre ofiary, według obyczaju dnia każdego:

38. Okrom Sobot Pańskich: y darów waszych, y które ofiarować będziecie z szluby, abo które dobrowolnie dawać będziecie Panu.

39. Od piętnastego tedy dnia miesiąca siódmego, gdy zbierzecie wszyst-

kie owoce ziemi waszcy, będziecie obchodzić święta Panu przez siedm dni, dnia pierwszego y ósmego będzie Sabat, to jest odpoczynienie.

40. Y weźmiecie sobie dnia pierwszego owoce z drzewa napięknieszego, y różczki palmowe y gałazki drzewa gęstych gałęzi, y wierzbiny od potoku, y będziecie się weselić przed Panem Bogiem waszym.

41. Y święcić będziecie święto iego siedm dni przez rok. Ustawa wieczna będzie w rodzajach waszych: Miesiąca siódmego święta będziecie święcić

42. Y będziecie mieszkać w kuczach przez siedm dni. Wszelki kto jest z rodu Izraelowego będzie mieszkał w kuczach.

43. Aby się nauczyli potomkowie waszy, żem kazał w kuczach mieszkać synom Izraelowym, gdym ie wywiódł z ziemi Egypcyjskiej. I a Pan Bóg wasz.

44. Y Mówił Moyżesz o świętach wielkich Pańskich do synów Izraelowych.

R O Z D Z I A Ł XXIV.

Sposób sprawiania Lamp do Kościoła: Chlebów obliczności, y karanie bluźnierców, y tych którzy kogo szkodzą.

1. **Y** Mówił Pan do Moyżesza, ręką:

2. Przykaż synom Izraelowym, abyć przynieśli oliwy z drzewa oliwnego przezczystey, y przezczystey dla przyprowadzenia lamp ustawicznie,

3. Przed zasłoną świadectwa w przybytku przymierza. Y będzie ie stawał Aaron, od wieczora aż do zarania przed Panem, służbą y obrzędem wiecznym w rodzajach waszych.

4. Na lichtarzu przezczystym bę-

dzie ie zawždy stawiał przed obliczem Pańskim.

5. Weźmiesz też białey mąki y upieczesz z niy dwanaście chlebów, z których każdy będzie miał dwie części eżęci,

6. Z których po sześci ieden przeciw drugiemu na stole przezczystym przed panem położysz,

7. Y włożysz na nie kadzidla najświeższego, aby był chleb na pamiętkę obiady Pańskiy.

8. Na każdą sobotę będą ie odmieniać przed Panem, przyjęte od synów Izraelowych przymierza wiecznym:

9. Y będą Aaronowe y synów iego, aby ie iedli na miejscu świętym, bo święte świętych jest z ofiar Pańskich prawem wiecznym.

10. A oto wyszedłszy syn niewiasty Izraelskiy, którego miała z mężem Egypcyjaninem między syny Izraelowymi, swarzył się w obozie z mężem Izraelskim.

11. A gdy zbluźnił imię Pańskie y zlorzeczył mu, przywiedziono go do Moyżesza. (A zwano matkę iego Salumith, córka Dabry z pokolenia Dan.)

12. Y wsadzono go do ciemnice aźby się dowiedzieli coby roszkazał pan.

13. Który rzekł do Moyżesza, mówiąc:

14. Wywiedz bluźnicę za obóz: a niech włożą wszyscy którzy słyszeli ręce swe na głowę iego, y niech go ukamionuie wszystkie lud.

15. A do synów Izraelowych mówić będziesz: Człowiek któryby zlorzeczył Bogu swemu, poniesie grzech swów.

16. A ktoby bluźnił imię Pańskie, śmiercią niech umrze, kamieniami go zabije wszystkie lud, choćby on obywał, choć przychodzić był. Ktoby bluźnił imię Pańskie, śmierć niech umrze.

17. Ktoby uderzył, y zabił czo-

wieka, śmiercią niech umrze. *Exod.* 21. b 12.

18. Ktoby zabił bydlę, da inne, to jest duszę za duszę.

19. Ktoby oszpecił kogokolwiek z sąsiadów swoich, iako uczynił, tak mu się stanie.

20. Złamanie za złamanie, oko za oko, ząb za ząb, odda. Iaką uczynił zmacę, taką cierpieć będzie musiał. *Mat.* 5. f 39.

21. Kto zabił bydlę, odda insze. Kto zabił człowieka, będzie karan. *Exod.* 21. c. 12. *Deut.* 19. d 21.

22. Iednaki sąd niechay będzie między wami, bądźby przychodzien, bądź obywatel zgrzeszył: bom ia iest Pan Bóg wasz.

23. Y mówił Moyżesz do synów Izraelowych: y wywiedli onego który był zbluźnił za obóz, y zabili go kamieniami: Y uczynili synowie Izraelowi tak, y iako był przykazał Pan Moyżeszowi.

R O Z D Z I A Ł XXV.

Postanowienie o siódmym y Miłościwym lecie, o Lichwie, o Zniwoleniu, y o poimanych odkupieniu.

Y Mówił Pan do Moyżesza na górze Sinai, rzekąc: *Exod.* 23. b 12.

2. Mów synom Izraelowym, y rzeczesz do nich: Gdy wnidziecie do ziemie którą ia wam dam, Sobotuy Sobotę Panu.

3. Sześć lat zasiewać będziesz pole twoie, y sześć lat obrzynać będziesz winnicę twoją, y zbierać owoce ięy:

4. Ale siódmego roku Sabat będzie ziemie odpoczynienia Pańskiego: pola zasiewać nie będziesz, y winnice nie będziesz obrzynać.

5. Co sama ziemia zrodzi, żąc nie będziesz: y iagod winnych pierwocin swoich zbierać nie będziesz iakoby zbierał wina: bo rok odpoczynienia iest złącne

6. Ale wam będą na pokarm, tobie y niewolnikowi twemu, niewolnicy y najmnikowi twemu y przychodniowi którzy gościami są u ciebie:

7. Bydlu twemu y dobytkowi wszystko co się zrodzi będzie ku idzeniu.

8. Naliczysz też sobie siedm tygodniów lat, to iest, po siedm kroć siedm, które pospolu czynią lat czterdzieści y dziewięć:

9. Y zatrabisz w trąbę miesiąca siódmego, dziesiątego dnia miesiąca, czasu ublagania, po wszystkiey ziemie waszoy.

10. Y poświęcisz rok pięćdziesiąty, y ogłosisz odpuszczenie wszystkim obywatelom ziemie twoięy: abowiem (*) ten iest Jubileusz. Wróci się człowiek do majątności swoięy, każdy się wróci do domu dawnego:

11. Bo Jubileusz iest, y pięćdziesiąty rok. Nie będziecie siać ani żąc co się samo na polu rodzi, y pierwocin zbierania wina niezbierzecie,

12. Dla poświęcenia Jubileusza ale natychmiast ofiarowane ięć będziecie.

13. Roku Jubileusza wrócą się wszyscy do majątności swych.

14. Gdy co przedasz sąsiadowi swemu, albo kupisz u niego, nie zasmucay brata twego, ale według liczby lat Jubileusza kupisz u niego,

15. A według porachowania zboża przeda tobie.

16. Im więcej zostanie lat po Jubileuszu, tym większa będzie zapłata: a im mniej czasu naliczysz, tym tańsze kupno będzie. Czas bowiem zboża przeda tobie.

17. Nie trapić bracię y pokolenia waszego, ale się niech każdy boi Boga swego, bo ia Pan Bóg wasz.

18. Czynieć przykazanie moje, a sądów przestrzegaycie y wypełniaycie ie, abyście mogli mieszkać w ziemie bez wszelkiego strachu,

19. A żeby wam ziemia rodziła urodzaje swoie którychlibyście u ży-

wali aż do sytości, nie bojąc się niaizdu od nikogo.

20. A jeśli rzeczenie: Co będziemy iść siódmego roku, jeśli nie będziemy siać ani zbierać zboża?

21. Dam wam błogosławieństwo moje roku szóstego y uczyni urodzaj trzech lat:

22. Y będziecie siać ósmego roku, a będziecie iść stare zboże aż do dziesiątego roku: aż się urodzą nowe, iść będziecie stare.

23. Ziemia też nie będzie sprzedana na wieczność: bo moja jest, a wyście przychodniowie y kmiemie moi.

24. Przetoż wszelka ziemia osiadłości waszey pod kondycją wykupienia sprzedana będzie.

25. Jeśli z ubożawszy brat twój przeda majątność swoją, a chciałby bliski jego, może wykupić co on był przedał.

26. A jeśli by nie miał bliskiego, a samby mógł zapłatę na okup należeć:

27. Będą porachowane pożytki od tego czasu iako przedał: a co zostanie odda temu co kupił, y tak odbierze majątność swoją.

26. A jeśli nie naydzie ręka jego żeby oddał zapłatę, będzie trzymał kupiec, co kupił, aż do roku Iubileusza: W nim bowiem każde przedanie wróci się do Pana, y do dzierżawcy pierwszego.

29. Ktoby przedał dom w murze mieyskim, będzie miał wolność odkupienia, aż się ieden rok skończył.

30. Jeśli nie wykupi, a rok minie, ten który ji kupił, będzie ji miał y potomkowie jego na wieczność, a nie będzie mógł być wykupiony ani w Iubileusz.

31. Ale jeśli dom jest we wsi, która nie ma murów, polnym prawem sprzedan będzie: jeśli pierwý nie będzie wykupione, w Iubileusz wróci się do Pana.

32. Domy Lewitów, które są, w miastecich, zawždy mogą być wykupione:

33. Jeśli ich nie wykupią, w Iubileusz wróci się do Panów: bo domy miast Lewitkich, miasto majątności są między synini Izraelowyni.

34. Ale domy ich na przedmieściu niech nie będą sprzedane, bo jest osiadłość wieczna.

35. Jeśli z ubożeic brat twój, a osłabieie ręka jego, y przyjmiesz go iako przychodnia, y gościa, a będzie żył z tobą,

36. Nie weźmiesz lichwy od niego, ani więcej niżes dał: bój się Boga twego, żeby żyć mógł twój brat przy tobie.

37. Piniędzy twoich nie dasz mu na lichwę, y zboża nad zwysz nie będziesz wyciągał.

38. Iako Pan Bog wasz, którym was wywiódł z ziemi Egypckiej, abym wam dał ziemię Chananeyską, a był Bogiem waszym.

39. Jeśli ubóstwem przyciśniony zapreda się tobie brat twój, nie będziesz go ciśnał służbą niewolniczą,

40. Ale iako naiemnik y oracz będzie u ciebie: aż do roku Iubileusza będzie robił u ciebie,

41. A potym wynidzie z dziećmi swemi, y wróci się do rodziny y do majątności oyców swoich.

42. Słudzy bowiem moi są, y iako wywiódł z ziemi Egypckiej: niech nie będą sprzedawani iako niewolnicy:

43. Nie trap go mocą, ale się bój Boga twego.

44. Niewolnik y niewolnica niech wam będzie z narodów które są w okolicy waszey,

45. Y z przychodniów, którzy gościami są u was, abo którzy się z nich urodzą w ziemi waszey, te będziecie mieć za sługi:

46. Y prawem dziedzicznym podacie je potomkom, y odziedzycie na wieki, ale braciey waszey synów Izraelowych nie uciskaycie mocą.

47. Jeśli się zmocni u was przychodnia y gościa, a brat twój z

zubożawszy przeda się mu, abo które-
mukolwiek z rodu jego :

48. Po zaprzędaniu może być od-
kupion. Który chce z bracięj jego,
odkupi go.

49. Y stryy, y stryieczny brat, y
krewny, y powinowaty. A iesli y
sam będzie mógł, odkupi się,

50. Obrachowawszy tylko lata od
czasu zaprzędania swego, aż do roku
Iubileusza : a pieniądze za które był
przedan, według liczby lat, y iako
naiemnikowi płacą zrachowawszy.

51. Iesli więcey lat będzie które zo-
staią aż do Iubileusza, wedle tychże
odda y okup.

52. A iesli mało, porachnie się z
nim według liczby lat, y odda kupco-
wi co zostało lat,

53. Których pierwéy służył zapłaty
wrachowawszy : Nie będzie go drę-
czył gwałtownie przed oczyma twe-
mi.

54. A iesliby przez to nie mógł
być odkupiony roku Iubileusza,
wynidzie z dziećmi swemi.

55. Moi bowiem służy są synowie
Izraelowi, którem wywiódł z ziemie
Ægyptyckiey.

R O Z D Z I A Ł XXVI.

*Tym którzy przykazanie Pana Do-
ga pełnią, zapłaty opisuią : a którzy
prześcypuią, karanie wielkie.*

1. **I**A Pan Bóg wasz : Nie będziecie
sobie czynić balwana ani ryciny, ani
znaków stawiać będziecie, ani kamie-
nia znacznego postawicie w ziemie was-
zëy, żebyście się mu kłaniali. Bom
ia jest Pan Bóg wasz. *Exod. 20. a 4.
Deut. 5. a 8. Ps. 96. b 7.*

2. Zachowaycie święta moje, a na
świątńcę moię strachaycie się. **Ia**
Pan.

3. Iesli w przykazaniach moich
choć będziecie, a mandaty moje
zachowacie y wypełnicie ic,

4. Dam wam dżdże czasów swoich
a ziemia da urodzay swój, y owoc
drzewa pełne będą. *Deut. 28. a 1.*

5. Zaymie młódzba żniwa zbieranie
wina, a zbieranie wina nadeydzie
siew : y będziecie iesc chleb wasz w
sytości, y bez strachu mieszkać bę-
dziecie w ziemie waszëy.

6. Dam pokóy na granicach was-
szych : będziecie spać, a nie będzie
ktoby przestraszył. Odeymę złe zwier-
rze : a miecz nie przejdzie granic was-
szych.

7. Będziecie uganiać nieprzyacio-
ły wasze, y upadną przed wami.

8. Będą gonić pięć waszych sto ob-
cych, a sto z was dziesięć tysięcy : po-
legą nieprzyaciele waszy mieczem
przed oczyma waszemi.

9. Weyrzrę na was y rozkrzewię,
rozmnózyć się, y utwierdę przy-
mierze moje z wami.

10. Będziecie iesc nastarsze starych
rzeczy, a stare gdy nowe nastaną wy-
rzucicie.

11. Postawię przybytek mój w po-
srzodku was, a nie odrzuci was dusza
moia.

12. Będę chodził między wami, y
będę Bogiem waszym, a wy będziecie
ludem moim. *1. Cor. 10. d 16.*

13. **Ia** Pan Bóg wasz, którym was
wywiódł z ziemie Ægyptianów żeby-
ście im nie służyli, y którym połamał
łańcuchy szyi waszych, żebyście pro-
sto chodzili

14. A iesli mię nie usluhacie, y
nie zachowacie wszystkich przykazań
moich,

15. Iesli wzgardzicie prawa moje, y
sądy moje lekce poważycie, abyście
nie uczynili tego com ia postanowił,
y wniwecz obróćcie przymierze mo-
ie : *Deut. 28. b 13. Thre. 2. f 17.
Mal. 2. a 12.*

16. **Ia** też wam to uczynić : Na-
wiedzę was prędko ubóstwem y go-
rącością, któraby pokaziła oczy was-
ze, y znędziła dusze wasze. **Próżno**

siac będziecie siew który od nieprzyjaciół pożarty będzie.

17. Postawię twarz moją przeciwko wam, y upadniecie przed nieprzyjaciół waszymi, y będziecie poddani tym, którzy was niają w nienawiści, y będziecie uciekać choć was nikt gonić nie będzie.

18. A iesli ani tak nie usłuchacie mię, przydam karania waszego siedmiorako dla grzechów waszych,

19. Y zetrę pychę zatwardzenia waszego. Y dam wam niebo z wierzchu iako żelazo, a ziemię miedzianą.

20. Wniwecz pójdzie praca wasza, nie da ziemia pożytku, ani drzewa dadzą owoców.

21. Iesli chodzić będziecie przeciwko mnie, a nie zechcecie mię słuchać, przydam kaźni waszcy siedmiorako dla grzechów waszych:

22. Y puszcę na was bestiie polne, któreby poiady was y dobytek wasz, y przywiodły do trochy wszystko, a drogi wasze żeby spustoszały.

23. A iesliż ani tak nie będziecie chcieć przyjąć karności, ale przeciwko mnie pójdziecie:

24. Ia też przeciwko wam przeciwny pójdę, y uderzę was siedm kroć dla grzechów waszych,

25. Y przywiodę na was miecz mszczący się przymierza mego. Agdy ucieciecie do miast, puszcę powie trze między was, y będziecie podani w ręce nieprzyjacielskie,

26. Gdy złamię podporę chleba waszego: tak iż dziesięć niewiast naraz w jednym piecu będą piec chleb, y będą ji oddawać pod wagą, y będziecie iść a nie naiecie się.

27. A iesli ani przez to nie usłuchacie mię, ale pójdziecie przeciwko mnie:

28. Y ia pójdę przeciwko wam, w zapalczywości przeciwny, y skarzę was siedmią plag dla grzechów waszych:

29. Tak iż będziecie iść ciała synów waszych, y córek waszych.

30. Popsię wyżyny wasze, y balwany połamię. Padniecie między obaliny bałwanów waszych, y będzie się brzydziła wami dusza moia,

31. Tak bardzo, iż miasta wasze obrócę w pustynią, y zpuszczę świątynice wasze, y nieprzyimę więcej wonności nawdzięczniejszcy,

32. Y popsię ziemię waszą, y zdumieią się nad nią nieprzyjaciele waszy, gdy będą w niej mieszkają

33. A was rozprósze między narody, y dobędę miecza za wami, y będzie ziemia wasza pusta, a miasta wasze zburzone.

34. Tedy się będą podobały ziemj Sabaty iey, po wszystkie dni pustek iey: kiedy będziecie.

35. W ziemi nieprzyjacielskiej, będzie Sobotowała, y odpocznie Sabaty pustek swoich: przeto że sobie nie odpoczęła w Sabaty wasze, gdyście mieszkali na niy.

36. A którzy z was zostaną, dam strach do serca ich w ziemiach nieprzyjacielskich, przestraszy ie chrzest listu lecącego, y tak będą uciekać iako przed mieczem: będą padać choć ich nikt nie goni,

37. Y padnie każdy na brata swego, iako uciekający przed wojną, żaden z was nie będzie się śmiał sprzeciwić nieprzyjacielowi:

38. Poginiecie między pogany, y poie was ziemia nieprzyjacielska.

39. A iesli y z tych niektórzy zostaną, uschną w nieprawościach swoich: w ziemi nieprzyjaciół swoich, y za grzechy oyców swych y swoje utrapieni będą.

40. Aż wyznaią nieprawości swoje y przodków swoich, któremi wystąpili przeciwko mnie, y chodzili sprzeciwiając mi się.

41. Chodzić tedy y ia będę przeciwko im, y wwiodę ie do ziemi nieprzyjaciół ich, aż się zawstydnie obrzezane serce ich: toż się modlić będą za nieczobnościami swoimi.

42. Y wspomnię na przymierze moje, którem uczynił z Iakóbbem, y z Izakkiem, y z Abrahamem: Y wspomnię też na ziemię,

43. Która będąc od nich opuszczona, będzie się sobie podobala w świętach swoich, cierpiąc pustki dla nich. A oni będą się modlić za grzechy swoje, iż odrzucili sądy moje, y prawa moje wzgardzili,

44. Wszakże też gdy byli w ziemi nieprzyjacielskiej, nie do końcam ich odrzucił, a nim ich tak wzgardził, żeby wyniszczeni byli, y żebych zrzucił przymierze moje z nimi. Iam bowiem iest Pan Bóg ich,

45. Y wspomnię na przymierze moje dawne, kiedyś ie wywiódł z ziemi Egiptyskiej przed oczyma narodów, abym był Bogiem ich. Ia Pan. Teć są sądy, y przykazania, y prawa, które dał Pan między sobą a między synmi Izraelowymi na górze Synaj, przez ręce Moyżeszowe.

R O Z D Z I A Ł XXVII.

Obietnice y sluby rozmaite: tudzież y wypełnienia ich, y dziesięcin płacenie.

1. **Y** Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Mów synom Izraelowym, y rzeczesz do nich: Człowiek który uczyni ślub, a poślubi Bogu duszę swoją, pod szacunkiem da okup.

3. Ieśli będzie mężczyzna od dwudziestego roku, aż do sześćdziesiątego roku: da pięćdziesiąt syklów srebra wedle kościelnéy wagi:

4. Ieśli niewiasta, trzydzieści.

5. A od piątego roku aż do dwudziestego, mężczyzna da dwadzieścia syklów, niewiasta dziesięć.

6. Od iednego miesiąca, aż do piątego roku, za mężczyzną dadzą pięć syklów; a za żeńszczyzną trzy.

7. Mężczyzna w sześćdziesiąt lat y

daley, da pięćnaście syklów, niewiasta dziesięć.

8. Ieśli będzie ubogi, a szacunku oddać nie będzie mógł: stanie przed kapłanem, a ile on oszacuje, y obaczy że może oddać, tyle da.

9. Ale bydłę, które może być ofiarowane Panu, ieśliby kto ślubował, święte będzie,

10. Y nie będzie mogło być odmienione, to iest, ani lepsze za gorsze, ani gorsze za lepsze: a ieśli odmieni, y to które iest odmienione, y ono za które odmienione iest, będzie poświęcone Panu.

11. Bydłę nieczyste które Panu ofiarowane być nie może, ieśliby kto ślubił, będzie przywiedzione przed kapłana.

12. Który osądziwszy ieśli dobre iest albo złe, ustawi zapłatę.

13. Którą będąc chciał dać ten który ofiaruje: nadda nad oszacowanie piątą część.

14. Człowiek ieśli ślubi dom swój, y poświęci Panu, ogląda ji kapłan ieśli iest dobry albo zły, y wedle ceny która od niego postanowiona będzie, przedan będzie.

15. Lecz ieśli ten który ślubił będzie ji chciał odkupić, da piątą część oszacowania nad zwysz, y będzie miał dom.

16. A ieśli rolę osiadłości swéy ślubi y poświęci Panu: według miary zasiwku będzie szacowana cena, ieśli trzydziestą korcy ięźmienia zasiewaia ziemię, za pięćdziesiąt syklów srebra ma być przedana.

17. Ieśli zaraz od roku zaczętego Iubileusza poślubi rolę, za co może stać, za to będzie oszacowana.

18. Ale ieśli wyszło nieco czasu: kapłan porachuje pieniądze według liczby lat które ieszcze zbywaia aż do Iubileusza, y wytrącono będzie z zapłaty.

19. A ieśli będzie chciał odkupić rolę, ten który ia ślubił, nadda piątą

tą część oszacowanych pieniędzy, y otrzyma ją.

20. Lecz jeśli nie będzie chciał odkupić, ale komu inszemu będzie zaprzędana: już więcej ten który ją ślubił odkupić ięć nie będzie mógł.

21. Bo gdy przydzie dzień Iubileusza, będzie poświęcona Panu, a majątność poświęcona do prawa należy kapłańskiego.

22. Jeśli pole kupione iest, a nie z oczystęć osiadłości, poświęcone będzie Panu:

23. Zrachuje kapłan według liczby lat aż do Iubileusza cenę, y da ten który ją był ślubil Panu.

24. A w Iubileuszu wróci się do pierwszego Pana, który ie był przedał, y miał ie w dziale majątności swojej.

25. Wszelki szacunek będą ważyć sykiem Świątnice. Sykiel ma dwadzieścia pieniędzy.

26. Pierworodnych które należą Panu, żaden niemoże poświęcić, ani ślubić bądź wół, bądź owca, Pańskie są,

27. A jeśli iest bydłę nieczyste, odkupi ten który ofiarował, według szacunku twego, y nadda piątą część ceny. Jeśli nie będzie chciał odkupić, przędane będzie innemu za cokol-

wiek od ciebie będzie oszacowane *E. xod. 30. b 13. Num. 3. g 47. Ezech. 45. d. 12. Jos. 6. c 17. d 25.*

28. Wszelkie co poświęcone będzie Panu, bądź człowiek, bądź bydłę, abo rola, nie będzie przędano, ani będzie mogło być odkupiono. Cokolwiek raz będzie poświęcono, święte świętych będzie Panu.

29. Y wszelkie poświęcenie które ofiaruje człowiek, nie będzie odkupione, ale śmiercią umrze.

30. Wszystkie dziesięciny ziemi, choć ze zboża, choć y z owocu drzewa, Pańskie są, y iemu się poświęcają.

31. Jeśli kto chce odkupić dziesięciny swoje, nadda piątą część ich.

32. Wszystkich dziesięcin wołu, y owce, y kozy, które przechodzą pod laską pasterzową, cokolwiek dziesięć przydzie, poświęcone Panu będzie.

33. Nie będą wybierać ani dobrego ani złego, ani innym będzie odmiennie: Jeśli kto odmieni, y to co się odmieniło, y za co się odmieniło, będzie poświęcone Panu, y nie będzie odkupione.

34. Te są przykazania, które rozkazał Pan Moyżeszowi do synów Izraelowych na górze Sinai.

K S I E G I

N U M E R I,

PO ZYDOWSKU וִדְבָרֵי VAIEDABBER.

TE ksiągi Grekowie ἀριθμοί, Łacinnicy Numeros, to iest, Liczby zowią iż w pierwszych pięci Rozdziałach, liczbę y popis synów Izraelowych na wojnę w sobie zamykają. Żydowie od pierwszych słów tychże ksiąg וִדְבָרֵי Vaiedabber, to iest, Y mówił, nazywają: Mają w sobie historią trzydzieści y dziewięć lat, to iest, mało nie wszystko co się pod Moyżeszem działo, aż do iedenastego księżycy roku czterdziestego, od wyszcia z Egiptu, Stanowiska, Obozy na puszczy, y zwycięztwo ludu z tę stronę Iordanu, szemranie ludu, Proctwo Baalamowe. Jedno tylko miejsce znajduje się u Jana S. z tych ksiąg przewidzione: Ale sententiy podobnych ośmnaście w Nowym Testamencie.

R O Z D Z I A Ł I.

Wyliczenie pocztów dwanaście z Pokolenia synów Izraelskich; a synowie Lewi ku służbie kościelney odtążeni, y naznaczeni.

1. **Y** Mówił Pan do Moyżesza na puszczy Synai w przwytku przywierza, pierwszego dnia Miesiąca wtórego, roku wtórego po wyszciu ich z Egiptu, rzekąc:

2. Zbierzcie sumnę wszystkiego zgromadzenia synów Izraelowych według rodzajów y domów ich y imiona każdego, cokolwiek iest płci męzkięy,

3. Od dwudziestu lat y wyższey, wszystkich mężów mocnych w Izraelu, a policzycie ie według hufców ich, ty y Aaron.

4. A zwami będą książęta pokolenia y domów w rodzinach swych,

5. Których te są imiona. Z Ruben, Elisur syn Sedeur.

6. Z Simcon, Salamiel syn Surysadai.
7. Z Iuda, Naasson, syn Amina-dab.
8. Z Issachar, Nathanael syn Suar.
9. Z Zabulon, Eliab syn Helon.
10. A synów Iozephowych z Ephraim: Elisama syn Amiud. Z Manasse, Gamaliel syn Phadassur.
11. Z Beniamin, Abidan syn Ge-deonów.
12. Z Dan, Ahieser syn Ammisa-dai:
13. Z Aser, Plegiel syn Ochran.
14. Z Gad, Eliazaph syn Duel.
15. Z Nephtali, Ahira syn Enan.
16. Ci nazacnieyszy książęta ludu w pokoleniach y w rodzajach swoich, y głów woyska Izraelowego.
17. Które wzięli Moyzesz y Aaron ze wszystkiem mnóstwem pospółstwa:
18. Y zgromadził: pierwszego dnia miesiąca wtórego, popisując ie według rodu, y domów, y rodziny, y głów, y imion każdego, od dwudziestego roka y wyższey,
19. Iako był przykazał Pan Moyżeszowi. Y policzeni są na puszczy Synai.
20. Z Ruben pierworodnego Izraelowego, według rodów, y rodziny, y domów ich, y imion każdej głowy, wszystkiey płci męzkięy od dwudziestego roku y wyższey, wychodzących na wojnę,
21. Czterdzieści y sześć tysięcy y pięć set.
22. Z synów Simeon według rodzajów, y rodziny, y domów rodzin ich, policzeni są po imionach y po głowach każdego, wszystkiey męzkięy od dwudziestego roku y wyższey, wychodzących na wojnę,
23. Pięćdziesiąt y dziewięć tysięcy y trzysta.
24. Z synów Gad, według rodzajów, y rodziny y domów rodzin ich, naliczeni są po imionach każdego od dwudziestu lat y wyższey, wszyscy którzyby na wojnę wychodzili,
25. Czterdzieści y pięć tysięcy, sześć set y pięćdziesiąt.
26. Z synów Iuda, według rodzajów, y rodziny, y domów rodzin ich po imionach każdego, od dwudziestego roku y wyższey, wszyscy którzy mogli na wojnę wychodzić,
27. Naliczeni są siedmdziesiąt y cztery tysiące, y sześć set.
28. Z synów Issachar, według rodzajów, y rodziny, y domów rodzin ich, po imionach każdego, od dwudziestego roku y wyższey, wszyscy którzyby na wojnę wychodzili,
29. Naliczeni są pięćdziesiąt y cztery tysiące, y cztery sta.
30. Z synów Zabulon, według rodzajów, y rodziny, y domów rodzin ich, naliczeni są po imieniu każdego, od dwudziestego roku y wyższey, wszyscy którzy mogli na wojnę wychodzić,
31. Pięćdziesiąt y siedm tysięcy, y cztery sta.
32. Z synów Iozeph, z synów Ephraim, według rodzajów, y rodziny, y domów rodzin ich naliczeni są po imieniu każdego, od dwudziestego roku y wyższey, wszyscy którzy mogli na wojnę wychodzić,
33. Czterdzieści tysięcy, pięć set.
34. A synów Manasse, według rodzajów, y rodziny, y domów rodzin ich, popisani są po imieniu każdego, od dwudziestego roku y wyższey, wszyscy którzy mogli na wojnę wychodzić,
35. Trzydzieści dwa tysiąca, dwieście.
36. Z synów Beniaminowych, według rodzajów, y rodziny, y domów rodzin ich, naliczeni są imionami każdego, od dwudziestego roku y wyższey, wszyscy którzy mogli wychodzić na wojnę,
37. Trzydzieści pięć tysięcy, cztery sta.
28. Z synów Dan, według rodzajów, y rodziny, y domów rodzin ich, naliczeni są każdego imieniem, od

dwudziestego roku y wyższey, wszyscy którzy mogli na wojnę wychodzić,

39. Szesćdziesiąt, dwa tysiąca, siedm set.

40. Z synów Aser, według rodzajów, y rodziny, y domów rodzin ich, naliczeni są po imionach każdego od dwudziestego roku y wyższey, wszyscy którzy mogli wyjść na wojnę.

41. Czterdzieści tysięcy y tysiąc pięć set.

42. Z synów Nephtali, według rodzajów, y rodziny, y domów rodzin ich, naliczeni są imieniem każdego, od dwudziestego roku y wyższey, wszyscy którzy mogli wychodzić na wojnę,

43. Pięćdziesiąt trzy tysiące, cztery sta.

44. Ci są, które policzyli Moysesz y Aaron, y dwanaście książąt Izraelskich, każdego według domów rodzajów ich.

45. Y była wszystka summa synów Izraelowych według domów, y rodziny ich, od dwudziestego roku y wyższey, którzy mogli wchodzić na wojnę,

46. Po sześć króć sto tysięcy y trzy tysiące mężów, pięć set y pięćdziesiąt.

47. Lecz Lewitów w pokoleniu rodziny swoich, nie liczono z nimi.

48. Y mówił Pan do Moysesza, rzekąc:

49. Pokolenia Lewi nie licz, y nie położysz summy ich z synmi Izraelowymi:

50. Ale ie postanów nad przybytkiem świadectwa, y wszystkim naczy-niem iego, y cokolwiek ku Caeremoniam należy. Ci nosić będą przybytek, y wszystko naczynie iego: y będą w posługowaniu, y w okolo przybytku obozem się położą.

51. Gdy będziecie mieć ciągnąć, Lewitowie przybytek składać będą: a gdy się obozem położyc postawią: a żeby obcy przystąpił, zabity będzie.

52. A synowie Izraelowi będą stać obozem, każdy wedle hufców y pułków y woysk swoich.

53. A Lewitowie w kolo przybytku namioty rozbiiać będą, aby nie przyszedł gniew na zgromadzenie synów Izraelowych, y będą czuć na straży przybytku świadectwa.

54. Uczynili tedy synowie Izraelowi wedle wszystkiego, co był przykazał Pan Moyseszowi.

R O Z D Z I A Ł II.

Które pokolenie na której stronie świata miało położyc obóz swój przy Przybytku świadectwa, wyliczywszy wszystkie Książęta, opisuie.

1. **Y** Mówił Pan do Moysesza y Aarona, rzekąc,

2. Każdy wedle hufców, znaków y chorągwi, y domów rodzin swoich obozem się położą synowie Izraelowi w okolo przybytku przynierza.

3. Na wschód słońca Iudas rozbiie namioty, według hufców woyska swojego: a będzie Hetmanem synów iego Nahasson syn Aminadab.

4. A wszystka summa ludu wojennego z pokolenia iego, siedmdziesiąt y cztery tysiące, y sześć set.

5. Podle niego położyli się obozem pokolenia Issachar, którego Hetman był Nathanael syn Suar.

6. A wszystkim poczet żołnierzów iego, pięćdziesiąt cztery tysiące, cztery sta.

6. W pokoleniu Zabulon Hetmanem był Eliab syn Helon.

8. Wszystko z pokolenia iego woysko żołnierzów, pięćdziesiąt siedm tysięcy, cztery sta.

9. Wszystkich których w obozie Iudy naliczono było, sto ośmdziesiąt sześć tysięcy, cztery sta, a wedle hufców swoich pierwszy wyniada.

10. W obozie synów Ruben ku południowey stronie, Hetmanem będzie Elisur syn Seducur,

11. A wszystko wojsko żołnierzywo jego którzy są policzeni, czterdzieści sześć tysięcy, pięć set.

12. Podle niego obozem się położyli z pokolenia Simeon których Hetman był Salamiel syn Surysadai :

13. A wszystko wojsko żołnierzywo jego, które policzono, pięćdziesiąt, dziewięć tysięcy, trzysta,

14. W pokoleniu Gad, Hetmanem był Eliaszaf syn Duel,

15. A wszystko wojsko żołnierzywo jego, którzy są policzeni, czterdzieści pięć tysięcy, sześć set, pięć dziesiąt.

16. Wszystkich popisanych w obozie Ruben, sto pięćdziesiąt tysięcy, tysiąc, czterysta, pięćdziesiąt w hufcach swoich: we wtórym rzedzie pociągną.

17. A podniosą przybytek świadectwa według urzędów Lewitów y hufców ich, iako podniesion będzie tak też y złożono, każdy wedle miysce y porządków swoich ciągnąć będzie.

18. Ku zachodniemy stronie będzie obóz synów Ephraim, których Hetman był Elisama, syn Ammiud :

19. Wszystko wojsko żołnierzywo jego, którzy są policzeni, czterdzieści tysięcy pięćset.

20. A z nimi pokolenie synów Manasse których Hetman był Gamaliel syn Phadassur.

21. A wszystko wojsko żołnierzywo jego, którzy są policzeni, trzy dziesiąci y dwa tysiąca, dwieście.

22. W pokoleniu synów Benjamin Hetman był Abundan syn Gedeonów :

23. A wszystko wojsko żołnierzywo jego którzy popisani są, trzydzieści pięć tysięcy, czterysta,

24. Y wszystkich policzonych w obozie Ephraim, sto ośm tysięcy sto w hufcach swoich: ci pociągną trzeci.

25. Ku północney stronie położyli się obozem synowie Dan, których Hetman był Ahiezer syn Ammissaddai,

26. Wszystko wojsko żołnierzywo

iego którzy są policzeni, sześćdziesiąt, dwa tysiąca, siedm set.

27. Podle niego rozbili namioty z pokolenia Azer: których Hetman był Phegiel syn Ochran.

28. A wszystko wojsko żołnierzywo jego którzy policzeni są, czterdzieści tysięcy, tysiąc, pięćset.

29. Z pokolenia synów Nephthali Hetman był Ahira syn Fnan.

30. A wszystko wojsko żołnierzywo jego, pięćdziesiąt trzy tysiące czterysta.

31. Wszystkich policzonych w obozie Dan było sto pięćdziesiąt siedm tysięcy, sześćset: a ostatni pociągną.

32. Ta liczba synów Izraelowych według domów rodzin ich, y według hufców rozdzielonego wojska, po sześć kroć sto tysięcy, trzy tysiące, pięćset, pięćdziesiąt.

33. A Lewitów nie liczono między syny Izraelowemi: tak bowiem był przykazał Pan Moyżeszowi.

34. Y uczynili synowie Izraelowi wedle wszystkiego co był Pan rozkazał. Stanowili się obozem według hufców swoich, y ciągnęli według rodziny y domów oyców swoich.

R O Z D Z I A Ł III.

Lewity Pan ku posłudze swęj Kościelney na miysce pierworodnych synów ludu Izraelskiego wezwał, y o brał, y policzyć kazał: Książęta in y posługi własne naznaczył.

1. **T**E są rodzaie Aarona y Moyżesza, w dzień którego mówił Pan do Moyżesza na górze Sinai. *Exod. 6. d 23.*

2. A te imiona synów Aaronowych pierworodny iego Nadab, potym Abiud, y Eleazar, y Ithamar.

3. Te imiona synów Aaronowych kapłanów których pomazano, y których ręce napelniono y poświęcono,

aby kapłański urząd sprawowali.
Lev. 10. a 2. 1. Par. 24. a 2.

4. Nadab bowiem y Abiu pomarli gdy ofiarowali ogień obcy przed obliczem Pańskim na puszczy Sinai, bez potomstwa: y odprawowali kapłański urząd Eleazar y Ithamar przed Aaronem oycem swoim.

5. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

6. Przywiedź pokolenie Lewi, y postaw przed oczyma Aarona kapłana aby mu służyli,

7. Y strzeżli y pilnowali cokolwiek należy do służby zgromadzenia przed przybytkiem świadectwa,

8. Y niech strzegą naczynia przybytkowego, służąc na posłudze iego.

Y darujesz Lewity

9. Aaronowi y synom iego, którym dani są od synów Izraelowych. A Aarona y syny iego postanowisz nad służbą kapłańską.

10. Obcy któryby ku posługowaniu przystąpił, umrze.

11. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

12. Jam wziął Lewity od synów Izraelowych miasto wszelkiego pierworodnego otwarzającego żywot między syny Izraelowymi, y będą Lewitowie moi. *Exod. 13. a 2. Niz. 8. c. 16.*

13. Bo mój iest każdy pierworodny: odtąd iakom pobił pierworodne w ziemi Egypcie, poświęciłem sobie cokolwiek się pierwszego rodzi w Izraelu od człowieka aż do bydłęcia, moi są: Ja Pan.

14. Y mówił Pan do Moyżesza na puszczy Synai rzekąc:

15. Policz syny Lewi według domów ojców ich, y rodziny, każdego mężczyznę od iednego miesiąca y wyżej.

16. Policzył Moyżesz iako Pan przykazał,

17. Y należeni są synowie Lewi po imionach swych: Gerson y Kaath y Merary. *Exod. 6. c 16.*

18. Synowie Gerson: Lebni y Semei,

19. Synowie Kaath: Amram y Iesaar, Hebron y Ozyel.

20. Synowie Merary: Moholi y Musy.

21. Od Gersona były dwie familie, Lebnińska y Semejska:

22. Których naliczono ludu płci męskiej, od iednego Miesiąca y wyżej, siedm tysięcy y pięć set:

23. Ci za przybytkiem kładź się obozem będą, na zachód słońca

24. Pod Hetmanem Eliasaph synem Lael.

25. A będą mieć straż w przybytku przymierza,

26. Sam przybytek y przykrycie iego, zasłonę którą zaciagaia przeddrzwiami przykrycia przymierza, y opony sieni, oponę też którą zawieszaią w weszcium sieni przybytku, y cokolwiek do służby ołtarza należy, powrozy przybytkowe y wszystkie statki iego.

27. Ród Kaath, będzie miał lud Amramity, y Iesaarity, y Hebronity, y Ozyelity. Teć są domy Kaathitów, policzone po imionach swoich,

28. Wszystkich rodzaju męskiego, od iednego księżycy y wyżej, ośm tysięcy, sześć set: będą mieć straż Świątnice,

29. Y polożą się obozem na południową stronę.

30. A Hetman ich będzie Elisaphan syn Oziel,

31. Y będą strzedz skrzynie, y stołu, y lichtarza, ołtarzów y naczynia Świątnice, któremi służbę sprawuią y zasłony, y wszelki takowy sprzęt.

32. A Hetman Hetmanów Lewitkich Eleazar syn Aarona kapłana będzie nad strażnikami straży Świątnice.

33. A od Merary będą ludowie Moholitowie y Muzytowie, policzeni imionmi swymi:

34. Wszystkich rodzaju męskiego, od jednego miesiąca y wysszcy, sześć tysięcy, dwieście.

35. Hetman ich Suriel, syn Abihaiel: na północney stronie, obozem się położą.

36. Pod ich strażą będą deszczki przybytkowe, y drażki, y słupy, y podstawki ich, y wszystko co ku takowey służbie należy:

37. Y słupy sienne w około z podstawkami swemi, y kolki z powrozami.

38. Stanowić się obozem będą przed przybytkiem przymierza, to jest, na wschód słońca, Moyżesz y Aaron z syny swemi trzymając straż Świątnice w pośrodku synów Izraelowych. Ktokolwiek obcy przystąpi, umrze.

39. Wszystkich Lewitów, które policzyli Moyżesz y Aaron wedle przykazania Pańskiego, według domów ich, rodzaju męskiego, od miesiąca jednego y wysszcy, było dwadzieścia dwa tysiąca,

40. Y rzekł Pan do Moyżesza: Policz pierworodne płci męskiej z synów Izraelowych, od jednego miesiąca y wysszcy, y będziesz miał sumę ich,

41. Y wezmiesz mi Lewity miasto wszystkich pierworodnych synów Izraelowych, Iam iest Pan, y bydło ich miasto wszego pierworodnego bydła synów Izraelowych.

42. Policzył Moyżesz iako był Pan przykazał, pierworodne synów Izraelowych.

43. Y było mężczyzn wedle imion swych, od miesiąca jednego y wysszcy, dwadzieścia dwa tysiąca, dwieście, siedmdziesiąt trzy.

44. Y mówił Pan do Moyżesza rzekąc:

45. Weźmi Lewity miasto pierworodnych synów Izraelowych: y bydło Lewitów miasto bydła ich, y będą moimi Lewitowie. I ja iestem Pan.

46. A wokupie dwu set siedmdziesiąt trzech, którzy przechodzą liczbę Lewitów z pierworodnych synów Izraelowych,

47. Weźmiesz po Pięci syklów na każdą głowę wedle wagi Świątnice. Sykiel ma dwadzieścia piędzdy.

48. Y dasz pieniądze Aaronowi y synom iego, okup tych którzy są nadzwysz. *Exod. 30. b 14. Lev. 27. c. 25. Eze. 43. d 12.*

49. Wziął tedy Moyżesz pieniądze tych, którzy byli nadzwysz, y które odkupili od Lewitów,

50. Za pierworodne synów Izraelowych, tysiąc, trzysta, sześćdziesiąt pięć syklów, wedle wagi Świątnice.

51. Y dał ie Aaronowi y synom iego, według słowa które mu b y Pan przykazał.

R O Z D Z I A Ł IV.

Urzędy y uczynności Lewitów po Familiah y narodziech. ich opisać y rozdać.

1. **Y** Mówił Pan do Moyżesza y Aarona, rzekąc:

2. Weźni Summę synów Kaath z pośrodku Lewitów według domów y rodziny ich,

3. Od trzydziestego roku y wysszcy aż do pięćdziesiątego roku: wszystkich którzy wchodzą aby stali y służyli w przybytku przymierza.

4. Ta iest służba synów Kaath: do przybytku przymierza y do Świętego Świętych,

5. Wnidzie Aaron y synowie iego, gdy się będzie miał ruszyć obóz, y zdeymą zasłone która wisi przed drzwiemi, y uwiną w nią skrzynię świadectwa,

6. Y okryją zaś przykryciem z skór fiołkowej farby, y rozciągną na wierzchu przykrycie wszystko z hiacyncu, y założą drażki.

7. Stół też pokładania obwiną przykryciem z hiacyncu, y pokładą z nim kadzidlnice y moździerzki, kubki y czasze do lania ofiar mokrých: chleb zawsze na nim będzie:

8. Y rozciągną z wierzchu nakrycie karmazynowe, które zaś nakryją przykryciem z skór fiołkowéy maści, y zawiodą drażki.

9. Wezmą też przykrycie z hiacyncu, którym nakryją lichtarz z lampami y kleszczykami, y z ucieradly iego, y ze wszystkim naczyniem oliwném, które do przyprawienia lamp są potrzebne:

10. A na wszystko złożą przykrycie z skór fiołkowéy farby, y założą drażki.

11. Oltarz zasię złoty obwiną odzieniem z hiacyncu, y rozciągną z wierzchu dekę z skór fiołkowéy maści, y założą drażki.

12. Wszystko naczynie, którym służą w Świątnicy, obwiną w przykrycie z hiacyncu, y rozciągną z wierzchu dekę z skór fiołkowéy maści, y założą drażki.

13. Ale y oltarz oczyścią z popiołu y obwiną ji odzieniem szarlatanem,

14. Y włożą z nim wszystko naczynie, którego używają do służby iego, to jest naczynia do brania w się ognia, widelki, trzyzębate widły, haki, y łopaty. Wszystko naczynie oltarza nakryją deką z skór fiołkowéy maści, y założą drażki

15. A gdy uwiną Aaron y synowie iego Świątnicę, y wszystko naczynie iey, gdy się będzie ruszał obóz, tedy wnidą synowie Kaath, aby nieśli uwinione: y nie dotkną się naczynia Świątnice, aby nie pomarli. Te są brzemia synów Kaath w przybytku przymierza:

16. Nad któremi będzie Eleazar syn Aarona kapłana: do którego starania należy oliwa do przyprawienia lamp y zapal złożony, y ofiara którą zawsze ofiarują, y oleick namazy-

wania, y cokolwiek do służby przybytku należy: y wszego naczynia, które są w Świątncy.

17. Y rzekł Pan do Moyzesza y Aarona, mówiąc:

18. Nie wytracaycie ludu Kaath z pośrodku Lewitów:

19. Ale to im uczynicie aby żyli, a nie pomarli, iesli się dotkną Świątych nad Świątymi. Aaron y synowie iego wnidą, y oni rozłożą rohotę każdego, y rozdziela co kto ma nieść.

20. Inszy żadną dwornością niech nie widzą rzeczy które są w Świątnicy, pierwéy niżli ie obwiną, i-naczeý pomrą.

21. Y mówił Pan do Moyzesza, rzekąc,

22. Weźmi też sumnę synów Gerson według domów y familii y rodzin ich,

23. Od trzydzieści lat y wysszéy aż do lat pięćdziesiąt, policz wszystkie którzy wchodzą y służą w przybytku przymierza.

24. Ten iest urząd domu Gersonitów,

25. Aby nosili opony przybytku, y wierzch przymierza, przykrycie drugie, a nad wszystko zaslonę fiołkowéy maści, y zaslonę która wisi w weszcium przybytku przymierza,

26. Opony sienne y zaslonę w weszcium które iest przed przybytkiem. Wszystko co do oltarza należy, powrózki y naczynia posługowania,

27. Na rozkazanie Aaronowe y synów iego, poniosą synowie Gerson, y będzie wiedział każdy któremu ciężarowi ma być podległy.

28. Ta iest służba familii Gersonitów w przybytku przymierza, a będą pod ręką Ithamara syna Aarona kapłana.

29. Syny też Merary wedle familii y domów oyców ich policzysz,

30. Od trzydziestu lat y wysszéy aż do pięćdziesiąt lat, wszystkich któ-

rzy wchodzą na urząd posługi swęy, y służbę przymierza świadectwa.

31. Te są brzemiona ich: będą nosić deszczki przybytku y drążki iego słupy y podstawki ich,

32. Słupy też sieni w około z podstawkami, y z kolkami, y z powrozami ich. Wszystko naczynie y sprzęt pod liczbą wezmą y tak poniosą.

33. Ten jest urząd familii Merarczyków, y służba w przybytku przymierza, a będą pod ręką Iliamara syna Aarona kapłana.

34. Policzyli tedy Moyżesz y Aaron y przełożeni Synagogi syny Kaath według rodów y domów oyców ich,

35. Od trzydziestu lat y wysszey aż do pięćdziesiątego roku, wszystkie którzy wchodzą na posługę przybytku przymierza:

36. Y nalazło się ich dwa tysiąca, siedmset, pięćdziesiąt.

37. Ten jest poczet ludu Kaath, którzy wchodzą do przybytku przymierza: te policzył Moyżesz y Aaron, według słowa Pańskiego przez rękę Moyżesza.

38. Zliczeni też są y synowie Gerson, według rodów y domów oyców ich,

39. Od trzydziestu lat y wysszey, aż do pięćdziesiątego roku, wszyscy którzy wchodzą aby służyli w przybytku przymierza:

40. Y nalazło się ich dwa tysiąca, sześć set, trzydzieści.

41. Ten jest lud Gersonitów, które policzyli Moyżesz y Aaron wedle słowa Pańskiego.

42. Policzeni są y synowie Merary, według rodów y domów oyców ich,

43. Od trzydziestu lat y wysszey, aż do pięćdziesiątego roku, wszyscy którzy wchodzą do wypełnienia porządku przybytku przymierza:

44. Y nalazło się ich, trzy tysiące, dwieście:

45. Ten jest poczet synów Merary, które policzyli Moyżesz y Aaron, według roskazania Pańskiego przez rękę Moyżesza.

46. Wszyscy którzy policzeni są z Lewitów, y które popisać kazał mianowicie Moyżesz y Aaron, y przełożeni Izraelscy, według rodów y domów oyców ich:

47. Od trzydziestu lat y wysszey, aż do pięćdziesiątego roku, wchodzący na służbę przybytku, y na noszenie brzemion,

48. Było wobec ośm tysięcy, pięćset ośm dziesiąt.

49. Według słowa Pańskiego policzył ie Moyżesz, każdego według urzędu y brzemienia iego, iako mu był Pan przykazał.

R O Z D Z I A Ł V.

Nieczystych a plugawych w obozie nie chować, ale precz wyrzucać: sposób ofiarowania za grzech przez niedbałość uczyniony: Prawo o zawisnocy miłości Męża przeciw Zonie.

1. **Y** Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Przykaż synom Izraelowym, a by wyrzucili z obozu wszelkiego trędowatego, y który nasieniem plynie, y splugawil się umarłym:

3. Tak męzczyznę iako y niewiastę wyrzucicie z obozu, aby go nie splugawili gdvżem mieszkał z wami.

4. Y uczynili tak synowie Izraelowi, y wyrzucili ie z obozu, iako mówił Pan Moyżeszowi.

5. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

6. Mów do synów Izraelowych, Mąż albo niewiasta gdy uczynią ze wszystkich grzechów które się zwykły ludziom przygadzać, a przez niedbałość przestąpią przykazanie Pańskie, y zgrzeszą,

7. Wyznają grzech swój, (*) y oddadzą samą główną rzecz y piątą część nadwysz onemu, przeciw któremu zgrzeszyli.

8. A iesliby nie był ktoby odebrał, dadzą Panu, y będzie kapłańskie, wzięwszy barana, który bywa ofiarowan na oczyszczenie, aby była ofiara ublagalna.

9. Wszystkie też pierwociny, które ofiarują synowie Izraelowi, należą do kapłana:

10. Y cokolwiek do świątnice ofiarują od każdego, y dają w ręce kapłańskie, jego będzie.

11. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

12. Mów do synów Izraelowych, y rzeczesz do nich: Mąż któregożby żona wystąpiła, y wzgardziwszy małżonkiem,

13. Spalaby z inszym mężem, a tegoby mąż doznać niemógł, ale tajemne jest cudzołóstwo, a świadkami niemoże być dowiedzione, iż iey nie zastano w cudzołóstwie:

14. Iesli duch podeyrzenia wzruszy męża przeciw żonie swéy, która abo jest splugawiona, abo fałszywe domniemanie na nie kładą:

15. Przywiedzie ją do kapłana, y ofiaruje obiatę za nie dziesiątą część korca mąki ięzmiennéy: nie wleie na nią oliwy, ani włoży kadzidla: ponieważ ofiara podeyrzenia, jest y obiata dochodząca cudzołóstwa.

16. Ofiaruje ją tedy kapłan y postawi przed Panem.

17. Y wezmie wody świętęy w naczyniu glinianém, y trochę ziemie ze tła przybytku wsypie w nią.

18. A gdy stanie niewiasta przed obliczem Pańskim, odkryje głowę iey: y włoży na ręce iey ofiarę wspomniania, y obiatę podeyrzenia, a sam będzie trzymał wody barzo gorzkie, na które ze zlorzeczeniem klątw nakładł.

19. Y poprzysięże ją y rzecze: Iesli nie spał mąż obcy z tobą, y i-

esli nie jest splugawiona opuściwszy łoże małżonkowe, nie zaszkodząc te wody barzo gorzkie w którem klątw nakładł.

20. Ale iesliżes ustąpiła od męża twego, y iestes splugawiona, a obcowalaś z inszym mężem:

21. Tém przekłętóm podlegiesz: Niechay cię da Pan na przekłętówo, y przykład wszystkich w ludzie swoim: niech uczyni że wygnie lono twoie, a brzuch twój opuchnąwszy, niech się rozpukie.

22. Niechay wnidą wody przekłete do brzucha twego, a gdy opuchnie żywot, niech wygnie lono. Y odpowie ona niewiasta, Amen, Amen.

23. Y napisze kapłan na książkach te przekłętwa, y zmaże ie wodą barzo gorzką na którą klątw nakładł,

24. Y da iey pić. Którą gdy wypie,

25. Wezmie kapłan z ręki iey ofiarę podeyrzenia, y podniesie ją przed Panem, y włoży ją na ołtarz: wszakże tak, że pierwéy,

26. Garsć ofiary wezmie z tego co ofiarują, y spali na ołtarzu: y tak da pić niewieście wodę barzo gorzką.

27. Którą gdy wypie, iesli splugawiona jest, a wzgardziwszy mężem, wina cudzołóstwa rozeydzie się po niéy woda przekłete, y gdy się brzuch wezmie, lono wygnie: y będzie niewiasta na przekłętówo, y na przykład wszystkiemu ludowi.

28. Ale iesli nie jest splugawiona, będzie bez obrażenia, y dziatki mieć będzie.

29. Tenci jest zakon podeyrzenia: Iesli ustąpi żona od męża swego, y iesli splugawiona będzie.

30. A mąż duchem podeyrzenia wzruszony, przywiedzie ją przed oblicze Pana, y uczyni iey kapłan wedle wszystkiego co jest napisano:

31. Mąż bez winy będzie, a ona odniesie nieprawość swoją.

ROZDZIAŁ VI.

Poświęcanie y oddawanie Nazareczyków, y którym słowy Kapłani mieli ludzom błogostawić.

1. **Y** Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Mów do synów Izraelowych, y rzeczesz do nich, Mąż abo Niewiasta gdy uczynią ślub aby się poświęć, (*) y chcą się Panu poświęć:

3. Od wina, y od wszelkiego co upoić może, wstrzymywać się mają. Octu z wina, y z któregokolwiek innego napoju, y cokolwiek z jagody winny wytlaczają, pić nie będą: jagód winnych świeżych ani suchych iść nie będą,

4. Po wszystkie dni przez które Panu ślubem są poświęć: cokolwiek z winnice bydź może: od rożynki aż do jagódki, iść nie będą.

5. Przez wszystkie czas odlączenia jego brzytwa nie przejdzie przez głowę jego, aż wypełni dni przez które się poświęć Panu. Świętym będzie zapuszczenie włosów głowy jego.

6. Przez wszystkie czas poświęć swego do umarłego nie wnidzie.

7. Ani się y oycy, y matki, y brata, y siostry pogrzebem zmaże: bo poświęć Boga jego jest na głowie jego.

8. Po wszystkie dni odlączenia swego, świętym będzie Panu.

9. A jeśli kto umarł nagle przed nim, splugawi się głowa poświęćnia jego: którą natychmiast ogoli onegoż dnia oczyszczenia swego, y zasię siódmego.

10. A osmego dnia ofiaruje parę synogarlic, abo dwoje gołąbiat, ka-

planowi w weszcju przymierza świadectwa.

11. Y uczyni kapłan iedno za grzech, a drugie na całopalenie, y będzie się modlił za nim, bo zgrzeszył nad unarłym: y poświęć głowę jego w on dzień:

12. Y poświęć Panu dni odlączenia jego, ofiarując baranka rocznego za grzech: wszakże tak aby dni pierwsze wniwecz poszły, ponieważ splugawione poświęćnie jego.

13. Ten jest zakon poświęćnia. Gdy się wypełnią dni, które był ślubem postanowił: przywiedzie go do drzwi przybytku przymierza.

14. Y ofiaruje obiatę jego Panu, baranka rocznego bez makuly na całopalenie, y owcę roczną bez zmaży za grzech, y baranka bez makuly ofiarę zapokojną.

15. Y kosz chlebów przasných oliwą zaczynionych, i kreplów bez kwasu oliwą pomazanych y mokre ofiary każdego.

16. Które ofiaruje kapłan przed Panem, y uczyni tak za grzech iako y na całopalenie.

17. A baranka ofiaruje ofiarę zapokojną Panu, ofiarując wespół kosz przasných y mokre ofiary wedle zwyczajin powinne.

18. Toż ogolony będzie Nazareusz przeddrzwiami przybytku przymierza z włosów poświęćnia swego; y weźmie włosy jego y włoży na ogień który jest podłożony pod ofiarę zapokojnych

19. Y łopatkę uwarzoną barana, y chleb bez kwasu ieden z kosza, y kropel przasny ieden, y da w ręce Nazareusza, po ogoleniu głowy jego.

20. Y wzięwszy je zaś od niego, podniesie przed obliczem Pańskim. A poświęćone Kapłańskie będą, iako mostek, który odlaczyć kazano, y łopatki. Potym może pić Nazareusz wino.

21. Tenci jest zakon Nazareusza, kiedy poślubi obiatę swą Panu czasu poświęćnia swego, oprócz tego co

na ydzie ręka iego wedle tego iako był na umyśle ślubil, tak uczyni ku wykonaniu poświęcenia swego.

22. Y mówił Pan do Mojżesza rzekąc:

23. Mów Aaronowi y synom iego: Tak błogosławić będziecie synom Izraelowym, y rzeciecie im:

24. Niechayci Pan błogosławi, y niechay cię strzeże.

25. Niech pokaże Pan oblicze swoje tobie, y niech się zmiłuię nad tobą.

26. Niech obróci Pan twarz swoje ku tobie, y niech ci da pokóy.

27. Y będą wzywać imienia mego nad synmi Izraelowymi, a ia im błogosławić będę.

R O Z D Z I A Ł VII.

Podarza a ofiary Książąt Izraelskich według pokolenia ich, na poświęcanie Przybytku Bozego y Ołtarza. Pan z Ublagalnie mówi do Mojżesza.

1. Y Stało się w dzień którego dokńczył Mojżesz przybytku y postawił j: y namazał y poświęcił j ze wszystkim sprzętem iego, ołtarz także, y wszystko naczynie iego:

2. Ofiarowały książęta Izraelskie, y głowy rodziny, które były w każdym pokoleniu, y przelożeni nad temi, którzy policzeni byli,

3. Dary przed Panem: sześć wozów przykrytych ze dwunastą woiów. Ieden wóz darowało dwoie książąt, a każdy po iednym woiu, y ofiarowali ie przed przybytkiem.

4. Y rzekł Pan do Mojżesza:

5. Przyimi od nich, aby były na posługę przybytku, a dasz ie Lewitom według porządku posługi ich.

6. A tak przyjąwszy Mojżesz wozy y woły, oddał ie Lewitom.

7. Dwa wozy y czterech woiów dał

synom Gerson, według tego iako potrzebowali

8. Cztery drugie wozy y ośm woiów dał synom Merary, według urzędów y służby ich, pod ręką Ithamara syna Aarona kapłana.

9. A synom Kaath nie dał woiów y woiów: bo w świątnicy służą, a brzemiona na swych ramionach noszą.

10. Ofiarowały tedy Książęta na poświęcenie ołtarza w dzień którego iest pomazany dar swój przed ołtarz.

11. Y rzekł Pan do Mojżesza Każde Książę każdego dnia niech ofiaruię dary na poświęcenie ołtarza.

12. A tak pierwszego dnia ofiarował dar swój Nahasson syn Aminadab z pokolenia Iuda,

13. A były w nim miska srebrna, która ważyła sto y trzydzieści syklów, czasza srebrna mająca siedmdziesiąt syklów wedle wagi świątnice, obie pełne białey mąki zacyzioney oliwą na ofiarę:

14. Moździejzyk z dziesięci syklów złotych pełen kadzidla:

15. Woiu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

16. Y kozła za grzech:

17. A na ofiarę zapokoynych woiów dwa, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać iest ofiara Nahassona syna Aminadab.

18. Wtórego dnia ofiarował Nathanael syn Suar książę z pokolenia Issachar,

19. Miskę srebrną ważącą sto y trzydzieści syklów, czaszę srebrną mającą siedmdziesiąt syklów wedle wagi świątnice, obie pełne białey mąki oliwą zacyzioney na ofiarę:

20. Moździejzyk złoty mający dziesięć syklów pełen kadzidla:

21. Woiu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

22. Y kozła za grzech:

23. A na ofiarę zapokoynych woiów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta

była ofiara Nathanaela syna Suar.

24. Trzeciego dnia książę synów Zabulon Eliab syn Helon,

25. Ofiarował miskę srebrną ważącą sto y trzydzieści syklów, czaszę srebrną mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białej mąki oliwą zaczynionę na ofiarę:

26. Moździerzek złoty ważący dziesięć syklów pełen kadzidla:

27. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

28. Y kozła za grzech:

29. A na ofiarę zapokojnych, wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać jest ofiara Eliab syna Helon.

30. Dnia czwartego książę synów Ruben Elisur syn Seducur,

31. Ofiarował miskę srebrną ważącą sto y trzydzieści syklów, czaszę srebrną mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białej mąki oliwą zaczynionę na ofiarę:

32. Moździerzek złoty ważący dziesięć syklów pełen kadzidla:

33. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

34. Y kozła za grzech:

35. A na ofiarę zapokojnych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Elisur syna Seducur.

36. Dnia piątego książę synów Simeon Salamiel syn Surysaddai,

37. Ofiarował miskę srebrną ważącą sto y trzydzieści syklów, czaszę srebrną mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białej mąki oliwą zaczynionę na ofiarę:

38. Moździerzek złoty ważący dziesięć syklów pełen kadzidla:

39. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

40. Y kozła za grzech:

41. A na ofiary zapokojne wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć, tać była ofiara Salamiel syna Surysaddai.

42. Dnia szóstego książę synów Gad Eliasaph syn Duel,

43. Ofiarował miskę srebrną ważącą sto y trzydzieści syklów, czaszę srebrną mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białej mąki oliwą zaczynionę na ofiarę:

44. Moździerzek złoty ważący dziesięć syklów, pełen kadzidla:

45. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

46. Y kozła za grzech:

47. A na ofiary zapokojnych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Eliasaph syna Duel.

48. Dnia siódmego książę synów Ephraim Elisama syn Ammiud,

49. Ofiarował miskę srebrną ważącą sto y trzydzieści syklów, czaszę srebrną mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białej mąki oliwą zaczynionę na ofiarę:

50. Moździerzek złoty ważący dziesięć syklów pełen kadzidla:

51. Wołu z stada, y barana y baranka rocznego na całopalenie:

52. Y kozła za grzech:

53. A na ofiary zapokojnych wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Elisama syna Ammiud.

54. Dnia osmego książę synów Manasse, Gamaliel syn Phadassur,

55. Ofiarował miskę srebrną, ważącą sto y trzydzieści syklów, czaszę srebrną, mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątnice, obie pełne białej mąki oliwą zaczynionę na ofiarę:

56. Moździerzek złoty, ważący dziesięć syklów pełen kadzidla:

57. Wołu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

58. Y kozła za grzech:

59. A na ofiary zapokojnych, wołów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Gamaliel'a syna Phadassur.

60. Dnia dziewiątego książę synów Benjamin, Abidan syn Gedconów,

61. Ofiarował miskę srebrną ważącą sto y trzydzieści syklów, czaszę srebrną, mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątyni, obie pełne białej mąki oliwą zaczynionę na ofiarę:

62. Y moździerzik złoty ważący dziesięć syklów pełen kadzenia:

63. Wolu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

64. Y kozła za grzech:

65. A na ofiary zapokoynych, wolów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Abidan syna Gedconowego.

66. Dnia dziesiątego książę synów Dan, Ahiezer syn Ammisaddai,

67. Ofiarował miskę srebrną, ważącą sto y trzydzieści syklów, czaszę srebrną, mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątyni, obie pełne mąki oliwą zaczynionę na ofiarę:

68. Moździerzik złoty, ważący dziesięć syklów pełen kadzidla:

69. Wolu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

70. Y kozła za grzech:

71. A na ofiary zapokoynych wolów dwu: baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Ahiezer syna Ammisaddai.

72. Dnia iedenastego, książę synów Asser, Phegiel syn Ochran,

73. Ofiarował miskę srebrną, ważącą sto y trzydzieści syklów, czaszę srebrną, mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątyni, obie pełne białej mąki oliwą zaczynionę na ofiarę:

74. Moździerzik złoty mający dziesięć syklów pełen kadzidla:

75. Wolu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

76. Y kozła za grzech:

77. A na ofiary zapokoynych wolów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Phegiel syna Ochran.

78. Dnia dwunastego książę synów Nephtali Ahira syn Enan,

79. Ofiarował miskę srebrną, wa-

żącą sto y trzydzieści syklów, czaszę srebrną, mającą siedmdziesiąt syklów na wagę świątyni, obie pełne mąki oliwą zaczynionę na ofiarę:

80. Moździerzik złoty, ważący dziesięć syklów pełen kadzidla:

81. Wolu z stada, y barana, y baranka rocznego na całopalenie:

82. Y kozła za grzech:

83. A na ofiary zapokoynych wolów dwu, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Ahira syna Enan.

84. Te rzeczy na poświęcanie ołtarza są ofiarowane od książąt Izraelowych, w dzień którego poświęcon jest: misek srebrnych dwanaście: czasz srebrnych dwanaście: moździerzików złotych dwanaście:

85. Także sto y trzydzieści syklów srebra miała miska iedna, a siedmdziesiąt syklów czasza iedna: to jest, wobec wszystkiego naczynia ze srebra syklów dwa tysiąca, czterysta wagi świątyni.

86. Moździerzików złotych dwanaście pełnych kadzidla, po dziesięci syklach ważących wag: świątyni: to jest wespół złota syklów sto y dwadzieścia:

87. Wolów z stada na całopalenie dwanaście, baranów dwanaście, baranków rocznych dwanaście, y mokre ofiary ich, kozłów dwanaście za grzech:

88. Na ofiary zapokoynych wolów dwadzieścia y cztery, baranów sześćdziesiąt, kozłów sześćdziesiąt, baranków rocznych sześćdziesiąt. Te rzeczy są ofiarowane na poświęcaniu ołtarza, gdy ji pomazano.

89. A gdy wchodził Mojżesz do przybytku przymierza, aby się radził wyrocznicę, slyszal głos mówiącego do siebie z ublagalnie, która była nad skrzynią świadectwa między dwiema Cherubiny, z kąd też mawiał do niego.

R O Z D Z I A Ł VIII.

Miejsce, kształt, y stanie Lichtarza: Lata y poświęcanie Lewitów.

1. **Y** Mówił Pan do Moyżesza rzekąc:

2. Mów Aaronowi y rzeczesz do niego: Gdy postawisz siedm lamp: lichtarz na stronie południowey niech postawion będzie. To tedy przykaż aby lampy ku północy z przeciwna patrzyły ku stolowi chlebow pokładnych: ku tęg stronie ku której się lichtarz obrócił, świecić mają.

3. Y uczynił Aaron, y wstawił lampy na lichtarz, iako rozkazał Pan Moyżeszowi.

4. A robota lichtarza ta była ze złota kowanego, tak słupiec średni, iako y wszystko co z obu stron piór wychodziło: na kształt który ukazał Pan Moyżeszowi, tak urobił lichtarz.

5. Y mówił Pan do Moyżesza rzekąc:

6. Weźmi Lewity z pośród synynów Izraelowych, a oczyść ie.

7. Wedle tego porządku: Niech będą pokropieni wodą oczyszczenia, a niech ogolą wszystkie włosy ciała swego. A gdy wymyją szaty swe, y oczyszczeni będą, *Num. 19. b 9.*

8. Wezmą wołu z stad, y mokrą ofiarę iego, białą mękę oliwą zacyzoną, a wołu drugiego z stada ty weźmiesz za grzech:

9. Y przywiedziesz Lewity przed przybytek przymierza, zwolawszy wszystkiego mnóstwa synów Izraelowych.

10. A gdy Lewitowie będą przed Panem: włożą synowie Izraelowi ręce swe na nie.

11. Y ofiaruje Aaron Lewity, dar przed oczyma Pańskimi od synów Izraelowych, aby służyli na posłudze iego.

12. Lewitowie też położą ręce swe na głowy wołów, z których iednego uczynisz za grzech, a drugiego na ca-

łopalenie Pańskie, abys się modlił za nimi.

13. Y postawisz Lewity przed oczyma Aarona y synów iego, y poświęcisz ofiarowane Panu,

14. Y odłączysz z pośrzedku synów Izraelowych, aby byli moi.

15. A potym wnidą do przybytku przymierza aby mi służyli. Y tak oczyścisz y poświęcisz ie na ofiarę Panu: bo darem darowani mi są od synów Izraelowych.

16. Miasto pierworodnych które otwarzają wszelki żywot w Izraelu wzięłem ie.

17. Moie bowiem są wszystkie pierworodne synów Izraelowych, tak z ludzi iako y z bydła. Odednia którego pobit wszelkie pierworodne w ziemi Egypckiej, poświęciłem ie sobie:

18. Y wzięłem Lewity miasto wszech pierworodnych synów Izraelowych:

19. Y darowałem ie Aaronowi y synom iego z pośrzedku ludu, aby mi służyli miasto Izraela w przybytku przymierza, a modlili się zanie, aby nie było plagi na lud, iesliby śmieli przystąpić do świątnice.

20. Y uczynili Moyżesz y Aaron y wszystko mnóstwo synów Izraelowych z Lewitami co był rozkazał Pan Moyżeszowi:

21. Y oczyszczeni są, y wymyli szaty swoje. Y podniósł ie Aaron przed Panem, y modlił się za nimi.

22. Aby oczyszczeni weszli na urząd swe do przybytku przymierza przed Arona y syny iego. Iako rozkazał Pan Moyżeszowi o Lewitach, tak się stało.

23. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

24. To iest prawo Lewitów, od dwudziestu y pięci lat y wysszey. wchodzić będą, aby służyli w przybytku przymierza.

25. A gdy pięćdziesiąt lat wieku wypelnia, służyć przestaną:

26. Y będą pomocnikami bracięj swęj w przybytku przymierza, aby strzegli tego co im zleca, ale robot samych niech nie czynią. Tak rozrzadzisz Lewitom na strażęj ich.

R O Z D Z I A Ł IX.

Którego czasu Przewod obchodzić mieli, także y nieczystci, albo podróżni: Obłok obtoczywszy Przybytek Boży, wiódł wojsko Żydowskie.

1. **M**Owił Pan do Moyżesza na puszczy Sinai roku wtórego po wyszcian ich z ziemie *Ægyptkięj*, miesiąca pierwszego, rzekąc:

2. Niech uczynią synowie Izraelowi Phase czasu swego,

3. Czternastego dnia miesiąca tego ku wieczoru, według wszystkich obrzędów y usprawiedliwienia ięj.

4. Y przykazał Moyżesz synom Izraelowym aby uczynili Phase,

5. Którzy uczynili czasu swego, czternastego dnia miesiąca ku wieczoru na górze Sinai. Wedle wszystkiego co był rozkazał Pan Moyżeszowi, tak uczynili synowie Izraelowi.

6. Ale oto niektórzy splugawieni duszą człowieka, nie mogli czynić Phase dnia onego, przystąpiwszy do Moyżesza y Aarona,

7. Y rzekli im; Nie czyścimy dla dusze człowieczęj. Przecz nam odejmiać że nie możemy ofiarować ofiary Panu czasu swego między syny Izraelowymi?

8. Którym odpowiedział Moyżesz: Postóycie aż się poradzę co Pan o was każe.

9. Y mówił Pan do Moyżesza rzekąc:

10. Mów synom Izraelowym: Człowiek który będzie nieczystym dla dusze, abo w drodze daleko, w narodzie waszym, niechay czyni Phase Panu,

11. Miesiąca wtórego, czternastego

dnia miesiąca ku wieczoru: przasnikami y z połą salata ięć ie będą.

12. Nie zostawiać nic zniego aż do zarania, y kości iego nie złamiać: wszystek porządek Phase zachowaią.

13. Ale ięśli kto y czysty iest, y nie był w drodze, a przecięj nie czynił Phase, będzie wygladzona dusza ona z ludu swego, bo ofiary Panu nie ofiarował czasu swego, grzech swój sam poniesie.

14. Gość też y przychodzieni ięśli będą u was, uczynięj Phase Panu, według ceremonij y usprawiedliwienia ięj. Ustawa iednasz będzie u was tak przychodniowi iako y obywatelowi.

15. Dnia tedy którego postawion był przybytek, okrył ji obłok. A od wieczora nad przybytkiem było iako widzenie ognia aż do zarania.

16. Tak się działo ustawicznie: we dnie okrywał ji obłok, a w nocy iako widzenie ognia,

17. A gdy był odięty obłok który okrywał przybytek, tedy się ruszali synowie Izraelowi: a na mieyscu kędy stanął obłok, tam się obozem położyli.

18. Na rozkazanie Pańskie ciągnęli, y na rozkazanie iego stanowili przybytek: przez wszystkie dni, przez które stał obłok nad przybytkiem, mieszkali na tymże mieyscu:

19. A ięśli się trafiło że przez długi czas trwał nad nim, byli synowie Izraelowi na strażach Pańskich, a nie ruszali się,

20. Ile dni był obłok nad przybytkiem. Na rozkazanie Pańskie rozbierali namioty, y na rozkazanie iego składali.

21. Ięśli był obłok od wieczora aż do zarania, a wnet rano odszedł od namiotu, ciągnęli: a ięśli po dniu y nocy odstał, rozbierali namioty.

22. A ięśli przez dwa dni abo przez ieden miesiąc abo dłuższy czas stał nad namiotem, mieszkali synowie Izraelowi na tymże mieyscu, y nie

ruszali się: ale wnet skoro odstąpił, ruszali obóz.

23. Na słowo Pańskie rozbiłali namioty y na słowo iego ciągnęli: y byli na straży Pańskię według rozkazania iego przez rękę Moyżesza.

R O Z D Z I Ę A X.

O użyciu Trąb, na których trąbienie wojska się ruszały z miejsca: O przyrodnym Moyżeszowym Hobab, którego sobie Przewodnikiem chciał mieć, y o podnoszeniu, y składaniu Przybytku Bożego.

1. **Y** Mówił Pan do Moyżesza rzekąc:

2. Uczyn sobie dwie trąbie srebrne kowane, któremi byś mógł zwoływać lud, gdy się ma ruszyć obóz.

3. A gdy w trąby zatrąbisz, zgromadzi się do ciebie wszystkie lud do drzwi przybytku przemierza.

4. Jeśli raz zatrąbisz: przyjdą do ciebie książęta, y głowy mnóstwa Izraelowego.

5. A jeśli dłuższe y przerywane trąbienie zabrzmie, ruszą obozy pierwszy którzy są na wschód słońca.

6. A na wtóre trąbienie y takowes brzmienie trąby, złożą namioty którzy mieszkają na południe. Y tymże sposobem y drudzy uczynią, gdy będą trąbić na ruszenie.

7. Lecz gdy się będzie miał lud zgromadzić, będzie proste brzmienie trąb, a nie przerywając brzmieć będą.

8. A trąbić będą synowie Aaronowi kapłani w trąby: y będzie ta ustawa wieczna w rodzajach waszych.

9. Jeśli wyciągniecie na wojnę z ziemi waszey na nieprzyjaciele, którzy walczą przeciwko wam: będziecie trąbić głośno brzmieniem trąbami, y będzie wspomnienie na was przed Panem Bogiem waszym: aby-

ście byli wyrwani z rąk nieprzyjaciół waszych.

10. Jeśli kiedy będziecie mieć uctę, y dni święte, y now miesiąców, trąbić będziecie trąby nad całopaleniem, y nad ofiarami zapokojnymi, aby wam były na wspomnienie Boga waszego. I a Pan Bóg wasz.

11. Roku wtórego, miesiąca wtórego, dwudziestego dnia miesiąca podniósł się obłok od przybytku przemierza:

12. Y ruszyli się synowie Izraelowi ufcami swemi z pustynie Sinai, y położył się obłok na puszczy Pharan,

13. Y ruszyli obóz pierwszy według rozkazania Pańskiego przez rękę Moyżesza,

14. Synowie Iudowi z ufcy swemi: których Hetman był Nahasson syn Aminadab.

15. W pokoleniu synów Issachar Hetmanem był Nathanael syn Snar.

16. V. pokoleniu Zabulon Hetmanem był Eliab syn Helon.

17. Y złożony jest przybytek, który niosąc wyszli synowie Gerson y Merary.

18. Y ruszyli się też synowie Ruben ufcami y porządkami swemi, których Hetmanem był Helisur syn Seducur.

19. A w pokoleniu synów Simeon, Hetmanem był Salamiel syn Surisadai.

20. A w pokoleniu Gad, Hetmanem był Eliasaph syn Duel.

21. Y ruszyli się też Kaathitowie niosący świątnię. Tak długo przybytek niesiony był, aż przyszli na miejsce stanowiska.

22. Ruszyli obóz y synowie Ephraim ufcami swemi, y których wojsku Hetmanem był Elisama syn Ammiud.

23. A w pokoleniu synów Manasse, Hetmanem był Gamaliel syn Phadasur.

24. A nad pokoleniem Benjamin, Hetman był Abidan syn Gedeonów.

25. Naostatku obozów wszystkich ciągnęli synowie Dan ufcy swemi, y

których woysku Hetmanem był Ahieser syn Ammisaddai.

26. A w pokoleniu synów Aser, Hetmanem był Phegiel syn Ochran.

27. A w pokoleniu synów Nephthali, Hetmanem był Ahira syn Enan.

28. Te są obozy y ciągnięcia synów Izraelowych według ufców ich, gdy się ruszali.

29. Y rzekł Moyżesz, Hobab synowi Raguela Madianity krewnemu swemu: Ciągniemy do miejsca które nam Pan dać ma: pójdź z nami, zebysmy uczynili dobrze: bo Pan obiecał dobra Izraelowi.

30. Któremu on odpowiedział: Nie pójdę z tobą, ale się wrócę do ziemi swęj w któreim się narodził.

31. A on: Nie opuszczay, pry, nas: bo ty wiesz na których miejscach po puszczy obóz stanowić mamy, y będziesz przewodnikiem naszym.

32. A gdy, przywiesz z nami, cokolwiek najlepszego będzie z bogactw, które nam Pan da, tobie damy.

33. Ciągnęli tedy od góry Pańskiej drogą trzech dni, a skrzynia przy mierza Pańskiego szła przed nimi przez trzy dni, upatrując miejsce obozowi.

34. Obłok też Pański był nad nimi w dnie gdy ciągnęli.

35. A gdy podnoszona była skrzynia, mawiał Moyżesz: Powstań Panie, a niech się rozproszą, nieprzyjaciele twoi, a niech uciekają, którzy cię nienawidzą, od oblicza tego.

36. A gdy ją składano mówił: Nawróć się Panie do mnóstwa woyska Izraelskiego.

ROZDZIAŁ XI.

Żydowie za szemraniem przeciwko Panu, Ptaki otrzymali: Moyżeszowego Ducha Pan udzielił siedmudziesiąt Starszym z ludu: Pan pokarał plagą wielką lud dla ich żądze: Miejsu imię dano Groby żądz.

1. **W** Tym czasie wszczęło się szemranie ludu, iakoby stykającego dla

prace przeciw Panu. Co usłyszawszy Pan rozgniewał się.

2. Y zapaliwszy się na nie ogień Pański, pożarł ostatnią część obozu. Agdy wołał lud do Moyżesza, modlił się Moyżesz do Pana y zapadł ogień.

3. Y nazwał imię onego miejsca zapalenie: iż się przeciwko nim zapalił ogień Pański.

4. Lud bowiem pospolity, który był wyszedł z nimi chciwością był zapalony, siedząc y płacząc, przyłaczewszy kusobie syny Izraelowe, y mówił: Któż nam da mięsa do iedzenia?

5. Wspominamy na ryby, któreśmy iadali w *Ægypcie* darmo: przychędzą na pamięć ogórki, y malony, y luczki, y cebule y czosnki.

6. Dusza nasza schnie, ninacz inszego nie patrzą oczy nasze iedno na Man.

7. A było Man iako nasienie koryandrowe barwy bdelliowęj.

8. Y obchodził lud y zbierając jímell w żarnach, abo tłukł w moździerzku warząc w garncu, y czyniąc z niego placki smaku iakoby chleba z oliwą.

9. A gdy padała w nocy na obóz rosa, spadało pospolu y Man.

10. Usłyszał tedy Moyżesz lud płaczący po domach swych kazdego we drzwiach namiotu swojego. Y rozgniewała się zapalczywość Pańska barzo: ale y Moyżeszowi zdała się rzecz nieznośna.

11. Y rzekł do Pana: Czemuś udręczył sługę twego: przez nie naidię łaski przed tobą? A czemuś włożył ciężar wszystkiego, ludu tego na mię?

12. Y zalim ia począł to wszystko mnóstwo, abom ie urodził, zebys mi rzekł: Nieś ie na Ionie twoiém, iako zwykła nosić matka dzieciątko, y zanieś do ziemi, którąś przysięgł oycóm ich?

13. Zkądże ia mam wziąć mięso

abych dał tak wielkiemu mnóstwu? płaczą na mię, mówiąc: Day nam mięsa abysmy iedli.

14. Niemogę sam zdzierzyć wszystkiego ludu tego, bo mi ciężki iest.

15. A iesli się tobie inaczej zda, proszę abys mię zabił, a niechay nayedę łaskę w oczach twoich, abych nie cierpiał tak wiele zlego.

16. Y rzekł Pan do Moyżesza: Zbierz mi siedm dziesiąt mężów (*) z starszych Izraelowych, które ty znasz że są starszymi ludu y mistrzami: y przywiedziesz ie do drzwj przybytku przymierza, y każesz im tam stać z sobą,

17. Zebym zstąpił y mówił do ciebie: y odeymę z ducha twego (*) y dam im aby dźwigali z tobą brzemię tego ludu, a nie ty sam był obciążon.

18. A do ludu rzeczesz: Poświęćcie się: iutro będziecie iesć mięso. Bo: ia slysział was mówiące: Kto nam da potrawy mięsa? dobrze nam bylo w Aegypcie. Zeby wam dał Pan mięsa, y żebyście iedli:

19. Nie przez ieden dzień ani dwa, abo pięć abo dziesięć, ani też dwadzieścia,

20. Ale przez miesiąc dni, aż polezie przez uozdrze wasze, y obróci się w brzydliwość: dla tego, żeście odpędzili Pana, który iest w posrzedku was, y płakaliście przed nim, mówiąc: Przecześmy wyszli z Aegypsu?

21. Y rzekł Moyżesz: Sześćset tysięcy pieszych iest ludu tego, a ty mówisz: Dam im iesć mięsa przez cały miesiąc?

22. Y zali owiec y wołów mnóstwa nabiją, żeby im dostało ku iedzeniu? abo się wszystkie ryby morskie na kupę zbiorą, aby ie nasyciły?

23. Któremu odpowiedział Pan. A zaż ręka Pańska iest niemocna? Iuż teraz użyżysz iesli się moia mowa skutkiem wypełni.

24. Przyszedł tedy Moyżesz, y powiedzial ludowi słowa Pańskie, zebrawszy siedmdziesiąt mężów z star-

ców Izraelskich, które postawił około przybytku.

25. Y zstąpił Pan przez obłok, y mówił do niego odeymuiąc z ducha który był w Moyżeszu, y dając siedmdziesiąt mężom. A gdy duch odpoczywał na nich, prorokowali ani potém przestali.

26. A w obozie zostali byli dwa mężowie, z których iednego zwano Eldad, a drugiego Medad, na których duch odpocznął. Bo y oni byli popisani y nie wyszli byli do przybytku.

27. A gdy prorokowali w obozie, przybieżalo pachole i dało znać Moyżeszowi, rękąc: Eldad y Medad proroknią w obozie.

28. Wnet Iozue syn Nun sluga Moyżeszów, y wybrany z wielu rzekł: Panie mój Moyżeszu, zabroń im.

29. A on: Co im zayrżysz dla mnie? Ktoby dał aby wszystek lud prorokował, a żeby im dał Pan ducha swego?

30. Y wrócił się Moyżesz y starszy Izraelscy do obozu.

31. A wiatr wyszedłszy od Pana, porwawszy z zamorza przepiorki, przyniósł y spuścił na obóz, drogą, ile iednego dnia uysć może ze wszystkich stron obozu w kolo: y latały po powietrzu na dwa łokcia wzwyż nad ziemią.

32. Wstawszy tedy lud przez wszystkie on dzień y noc, y drugiego dnia, nazbierali przepiórek, kto mało, dziesięć korcy: y szuszyli ie około obozu.

33. Ieszcze mięso bylo w zębach ich ani był ustał takowy pokarm: a oto zapalezywość Pańska wzruszywszy się na lud, uderzyła ji plagą zbytnie wielką.

34. Y nazwano ono mieysce, Groby pożądania: bo tam pogrzebli lud który pożądał.

35. A ruszywszy się z Grobów pożądania, przyszli do Haseroth: y mieszkali tam.

ROZDZIAŁ XII.

Marya z Aaronem przeciwko Moyżeszowi szemrzą: którego Pan u nich pierwszy schwaliwszy, one pokukał, a Marya trędem zaraził.

1. **Y** Mówiła Maria y Aaron przeciw Moyżeszowi dla żony jego Murzynskicęy.

2. Y rzekli: Y zali tylko przez Moyżesza samego mówił Pan? a za y nam także nie mówił? Co gdy usłyszał Pan.

3. (Bo Moyżesz był mąż bardzo cichy nad wszystkie ludzkie którzy mieszkali na ziemi).

4. Wnet rzekł do niego, y do Aarona, y do Maryi Wynidźcie tylko was troje do przybytku przymierz. A gdy wyszli,

5. Stąpił Pan w słupie obłokowym, y stanął w weszcju przybytku, wołając Aarona y Maryi. Którzy gdy szli,

6. Rzekł do nich: Słuchajcie słów moich: Iesli kto będzie między wami prorok Pański, w widzeniu ukazać mu się, abo przez sen będąc mówił do niego.

7. Ale nie taki sługa moy Moyżesz, który we wszystkim domu moim najwierniejszy iest:

8. Abowiem usta do ust mówię iemu: y iawnie, a nie przez zasłony, y figury Pana widzi. Czemużście się nie bali uwłaczać słudze memu Moyżeszowi.

9. Y rozgniewawszy się na nie, odszedł.

10. Y obłok też odszedł który był nad przybytkiem: alicoto Marya ukazała się zbielałą trędem iako śnieg. A gdy na nią weyrzał Aaron, y uyrzał trędem osypaną,

11. Rzekł do Moyżesza: Proszę Panie mój, niekładź na nas grzechu tego, któregośmy się głupie dopuścili:

12. Aby się nie stała ta iako mar-

twą, y iako niedoszły plód który wypada z żywota matki swęy. Oto iuż połowica ciała ięy pożarta iest od trądu.

13. Y wołał Moyżesz do Pana: Boże, proszę uzdrów ją:

14. Któremu Pan odpowiedział: Gdyby był ociec ięy plunął na ięy oblicze: zażyby nie miała była przynamnicę przez siedm dni wstydem się zaplonać? Niech będzie wyłączoną z obozu na siedm dni, a potym będzie zaś przyzwana.

15. Wylączona tedy iest Marya z obozu przez siedm dni: a lud nie ruszył się z miejsca onego, aż zaś przyzwana była Marya.

ROZDZIAŁ XIII.

Posłał Moyżesz szpiegi do ziem obiecanej: Którzy na znak obfitości przyniesli gałązki z owocami y grona: przedsię jednak, oprócz Kaleba a Josuego wzruszyli w ludu szemranie.

1. **Y** Ruszył się lud z Haseroth, rozbiwszy namioty w pustyni Pharan.

2. Y tam mówił Pan do Moyżesza rzekąc:

3. Pošli męże, którzyby oglądali ziemię Chananeyską którą mam dać synom Izraelowym po iednym z każdego pokolenia, z przedniejszych.

4. Uczynił Moyżesz co Pan kazał, z puszczu Pharan, poslawszy męże przedniejsze, których te są imiona:

5. Z pokolenia Ruben, Samua syna Zechur.

6. Z pokolenia Simeon, Saphat syna Huri.

7. Z pokolenia Iuda, Kaleb syna Iephone.

8. Z pokolenia Isachar, Igal syna Iozepha.

9. Z pokolenia Ephraim, Ozee syna Num.

10. Z pokolenia Benjamin, Phalty syna Raphu.

11. Z pokolenia Zabulon, Geddiel syna Sodi.

12. Z pokolenia Iozeph sceptru Manasse, Gaddi syna Sus.

13. Z pokolenia Dan, Ammiel syna Gemalli.

14. Z pokolenia Aser, Sthur syna Michaela.

15. Z pokolenia Nephtali Nahabi syna Uapsy.

16. Z pokolenia Gad, Guel syna Mahiego.

17. Te są imiona mężów, które posłał Moyżesz na oglądanie ziemie: y nazwał Ozcasa syna Nun, Iozue.

18. Posłał ie tedy Moyżesz na oglądanie ziemie Chananeyskiej, y rzekł do nich: Idźcie południową stroną. A gdy przyjdziecie na góry,

19. Oglądacie ziemie iaka iest: y lud który iest obywatelom iey, iesli iest mocny abo słaby: iesli ich mała liczba czy więcéy:

20. Sama ziemia dobra czy zła: iakie miasta, murowane czy bez muru:

21. Ziemia tłusta, czy nieplodna, gaista abo bez drzew. Bierzcie serec, a przynieście nam z owoców ziemie. A był czas gdy iuż skorozrzałe iagody winne iesć może,

22. A gdy poszli, wyspiegowali ziemie od puszcy Sin, aż do Rohob wchodzącym do Emar.

23. Y poszli na południe, y przyszli do Hebron, gdzie byli Achiman, y Sisai, y Tholmai synowie Enak. Bo Hebron siedm lat przed Thanim miastem Ægyptskim zbudowane iest.

24. Y szedłszy aż do strumienia grona, urznęli gałąz winną z iagodą iey, którą nieśli na drągu dwa mężowie. Z małogranatów też y fig miejsca onego nabrali. *Deut. 1. d 24.*

25. Które nazwane iest Nehel Eschol, to iest strumień grona, dla tego, że żtamtąd grono winne przynieśli synowie Izraelowi.

26. Y wrócili się szpiegierze z zie-

mie po czterdzieści dni, obszedłszy wszystkie krainę,

27. Przyszli do Moyżesza y Aarona y do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelowych na pustynią Pharan, która iest w Kades. A powiedziawszy im y wszystkiemu mnóstwu ukazali owoce ziemie.

28. Y powiadali rzekąc: Przyszliśmy do ziemie, do której nas posłał, która zaiste opływa mlekiem y miodem, iako z tych owoców poznać się może:

29. Ale obywatele ma bardzo mocne, y miasta wielkie y murowane. Widzieliśmy tam pokolenie Enak.

30. Amalek mieszka na południe: Heteyczyk, y Iebuzeyczyk, y Amorrheyczyk po górach: Chananeyczek zaś mieszka nad morzem y przy rzece Iordanie.

31. W tym Kaleb hamując szemranie ludu, które się wszczynalo przeciw Moyżeszowi, rzekł: Pódmij a posiadźmi ziemie, bo ją odzierzeć będziemy mogli.

32. Lecz drudzy którzy z nim byli, mówili: Żadną miarą nie możemy ciągnąć do tego ludu, bo mocniejszy iest niżli my.

33. Y uwlekli ziemi, którą byli oglądali, przed synmi Izraelowymi, mówiąc: Ziemia, którąśmy przejrzeeli, pożera obywatele swe: lud któryśny widzieli, wysokiego wzrostu iest.

34. Tameśmy widzieli dziwy z synów Enak z rodu Obrzynskiego: do których przyrównani znaleźmy się iako szarańcza.

R O Z D Z I A Ł XIV.

Iosue y Kaleb darmo chcą zaburzenie ludu skromić: Moyżesz Pana tuli prośbami, wszystkim na puszczy śmierć osądzono, prócz Kaleba y Iosue: Żydy nieprzyjacieli posiekł iako skrzępcę.

1. **Y** Tak wrzeszcząc wszystkie gmin, płakał nocy onéy,

2. Y szemrali przeciw Moyżeszowi y Aaronowi wszyscy synowie Izraelowi, mówiąc:

3. O bychmy byli pomarli w *Æ*gyptie: y na tęg wielkię pustyni dał Boże byśmy poginęli, y nie wprowadził nas Pan do tęg ziemi, abysmy nie upadli od miecza, a żony y dziatki nasze nie były zaprowadzone w niewolę. Y zali nie lepięć wrócić się do *Æ*gyptu?

4. Y rzekli ieden do drugiego: postanówmy sobie wodza, a wróćmy się do *Æ*gyptu.

5. Co usłyszawszy Moyżesz i Aaron, upadli na oblicze na ziemię przede wszystkim gminem synów Izraelowych.

6. Ale Iozue syn Nun y Kaleb syn Iephone którzy też oglądali ziemię, rozdarli szaty swe,

7. Y do wszego zgromadzenia synów Izraelowych mówili: Ziemia którąśmy obesli barzo dobra iest. *Eccl.* 46. v 9.

8. Będzieli nam Pan miłościw, wprowadzi nas do nięć, y da nam ziemię mlekiem y miodem płynącą.

9. Niechcieycie spornemi byđz przeciw Panu, y nie bóycie się ludzi ziemi onęć: bo iako chleb tak ie poieść możemy. Odstąpiłać od nich wszelka obrona: Pan z nami iest, nie bóycie się.

10. A gdy wołało wszystko zgromadzenie, y chciało ie kamieniami pobić, ukazała się chwala Pańska nad wierzchem przymierza wszystkim synom Izraelowym.

11. Y rzekł Pan do Moyżesza: Dokądże będzie mi uwłaczał ten lud? Pokiż mi wierzyć nie będą, nadwszystkie znamiona którem czynił przed nimi?

12. Uderzę ie tedy morem, y wytracę: a ciebie uczynię Książęciem nad narodem wielkim, y mocniejszym niż teu iest.

13. Y rzekł Moyżesz do Pana: aby

usłyszeli *Æ*gyptianie, z których pośrodku wywodłes ten lud:

14. Y obywatele tęg ziemi, którzy słyszeli żeś ty Panie iest między tym ludem, y bywasz widzian twarzą w twarz, a iż ie twóć oblok zakrywa, a iż w słupie obłokowym chodzisz przed nimi wednie, a w słupie ognistym w nocy: *Exod.* 13. v. 21.

15. Żeś pobił takie mnóstwo iako człowieka iednego: y rzekliby:

16. Nie mógł wprowadzić ludu do ziemi którą im był przysięgł: y przeto ie pobił na puszczy: *Exod.* 23. v 28.

17. Niechay tedy będzie uwielbiona moc Pańska, iakoś przysięgł, mówiąc:

18. Pan cierpliwy y wielkiego miłosierdzia, odeymuiący nieprawość y grzechy, a żadnego niewinnego nieopuszczaiaący, który nawiedzasz grzechy oyców na syniech do trzeciego y czwartego pokolenia. *Ps.* 102. v 8. *Exod.* 34. v 6.

19. Odpuść, proszę, grzech ludu tego według wielkości miłosierdzia twego, iakoś był miłościw wychodzącym z *Æ*gyptu aż do tego mieysca.

20. Y rzekł Pan: Odpuściłem według słowa twego.

21. Żywię ia: y będzie napelniona chwala Pańską wszystka ziemia.

22. Wszakże wszyscy ludzie którzy widzieli maiestat móg, y cuda którem czynił w *Æ*gyptcie y na puszczy, a kusili mię iuż przez dziesięć kroć, ani byli posłuszni głosu mego,

23. Nie oglądaią ziemię o którą przysięgł oycom ich: ani żaden z tych który mi uwłokł, nie użyrzy ięć. *Deut.* 1. v 35.

24. Sługę mego Kaleba, który pełen ducha mego szedł za mną, wprowadzę do tęg ziemi którą obszedł: a nasienie iego odziedzyczy ją. *Jos.* 14. v 6.

25. Iż Amalekita y Chananeyczyk mieszkaią po dolinach: iutro ruszcie

obóz, y wróćcie się na puszcze drogą morza czerwonego.

26. Y mówił Pan do Moyzesza y Aarona rzekąc:

27. Dokądże ta zła gromada szemrze przeciwko mnie? Narzekania synów Izraelowych slyszalem.

28. Przeto powiedz im. Żywę ia mówi Pan: Iakoście mówili gdym ia slyszal, tak wam uczynię.

29. Na téy pustyni będą leżeć trupy wasze. Wszyscy którzyście policzeni od dwudziestu lat y wyszszey, a szemraliscie przeciwko mnie. *Ps. 105. d 26. Deut. 1. f 41.*

30. Nie wnidziecie do ziemie o którą podnioslem rękę moię, żeby wam mieszkać dał, oprócz Kaleba syna Iephone, a Iozue syna Nun.

31. A dziatki wasze o którychescie mówili że miały bydz korzyścią nieprzyjaciolom, wprowadzę, aby widziały ziemę która się wam niepodołała.

32. Trupy wasze będą leżeć na puszczy.

33. Synowie waszy będą tułaczami na pustyni lat czterdziesti, y poniosą cudzołóztwo wasze, aż zniszczeią trupy oycowskie na puszczy:

34. Według liczby czterdziesci dni, przez ktoreście oglądali ziemę, rok za dzień przyczytan będzie. Y przez czterdziesti lat odniesiecie nieprawości wasze, y poznacie pomstę moię: *Ezech. 4. b 6. Ps. 94. b 10.*

35. Bo iakom rzekł tak uczynię wszystkie téy złey gromadzie, która powstała przeciwko mnie: na téy pustyni ustanie pomrze.

36. Wszyscy tedy mężowie, które był poslal Moyzesz na przepatrowanie ziemie, y którzy wróciwszy się ku szemranianiu przywiedli wszytek gmin przeciwko niemu, uwłócząc ziemie, żeby zła była, *Judith. 8. c 24. 1. Cor. 10. b 10. Heb. 3. d 17. Iudz 1. b 5.*

37. Pomarli y pobici są przed obliczem Panskim.

38. Lecz Iozue syn Nun, y Kaleb syn Iephone, żywi zostali ze wszystkich którzy byli szli oglądać ziemie.

39. Y mówił Moyzesz wszystkie te słowa do wszech synów Izraelowych, y plakal lud bardzo.

40. Alie oto bardzo rano wstawszy wstąpili na wierch góry, y rzekli: Gotowimy isc na miejsce, o którym Pan mowil: : bośmy zgrzeszyli.

41. Którym rzekł Moyzesz: Cemu przestępuiecie słowo Panskie, co się wam nie poszczęści?

42. Nie chodźcie: bo nie iest Pan z wami: abyście nie poległi przed nie-mi przyjaciolny waszemi. *Deut. 1. g 42.*

43. Amalekita y Chananeyczyk przed wami są, których mieczem polegżecie, przeto żeście niechcieli słuchać Pana, ani będzie Pan z wami.

44. Lecz oni zaćmieni wstąpili na wierch góry. a skrzynia Testamentu Panskiego y Moyzesz nie odeszli z obozu.

45. Y zstąpił Amalekita y Chananeyczyk, który mieszkał na górze, y pobiwszy ie y posiekłszy gonil ie aż do Homy.

R O Z D Z I A Ł XV.

Co mieli ofiarować przyszedłszy do ziemie obiecany: pomsta pysznych: Kamionią człowieka który w Sobotę drwa zbierał: o po dołkach dla pamięci Przykazania Bozego.

1. **M**Owił Pan do Moyzesza, rzekąc:

2. Mów do synów Izraelowych, a rzecz do nich: Gdy wnidziecie do ziemie mieszkania waszego, którą ia wam dan,

3. A uczynicie obiatę Panu na całopalenie, abo ofiarę sluby oddając, abo z dobrej wolej ofiarując dary, abo na uroczyste święta wasze, paląc

wonność wdzięczności Panu z wołów
abo z owiec:

4. Ktorykolwiekby ofiarował ofiarę, będzie ofiarował obiatę. Białey maki dziesiątą część Ephy zacyzioną oliwą, która będzie miała miarę czwartą część hin:

5. A wina na lanie mokrych ofiar pod tąż miarą da do całopalenia, abo do ofiary. Przy każdym baranku.

6. Y baranie będzie obiata białey maki ze dwu dziesiątych części, któraby zacyzioną była oliwą trzecięj części hin:

7. A wina na mokrą ofiarę trzecięj części teyż miary będzie ofiarował na wonność wdzięczności Panu.

8. A kiedy z wołów uczynisz całopalenie, abo ofiarę żebyś wypełnił ślub abo ofiary zapokoyne,

9. Dasz do każdego wolu białey maki trzy dziesiąte części zacyzioney oliwą, coby miało pół miary hin:

10. Y wina na lanie mokrey ofiary teyż miary na obiatę nawdzięcznięszy wonności Panu.

11. Tak uczynisz,

12. Przy każdyn wole, y baranie, y baranku, y koziolku.

13. Tak obywatele iako y cudzoziemcy.

14. Tymże sposobem ofiary będą ofiarować.

15. Jedno przykazanie ysąd będzie tak wam, iako przychodniom ziemię.

16. Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

17. Mów synom Izraelowym, y rzecz do nich:

18. Gdy wnidziecie do ziemię, którą wam dam,

19. A będziecie iść chleb onęj krajiny oddzielicie pierwociny Panu.

20. Z pokarmów waszych: Iako z boiowisk pierwociny oddzielacie:

21. Tak y z pokarmów dacie pierwociny Panu.

22. A iesli z niewiadomości prze-

stąpicie cokolwiek z tych rzeczy, które mówił Pan do Moyżesza,

23. Y rozkazał przezeń do was, odednia którego poczał rozkazywać y daley.

24. Y zapomni uczynić mnóstwo: ofiaruie cielca z stada całopalenie, na wonność przewdzięczną Panu, y obiatę iego y mokrą ofiarę, iako ceremonie chcą, y kozła za grzech:

25. Y będzieprosil kaplan za wszystko zgromadzenie synów Izraelowych, a będzie im odpuszczono, ponieważ nie umyślnie zgrzeszyli: przecię iednak ofiaruąc zapal Panu za się, y za grzech, a omylenie swoje: *Levit. 4.*

26. Y będzie odpuszczona wszystkimu ludowi synów Izraelowych, y przychodniom którzy gościami są między nimi: ponieważ wina jest wszystkiego ludu z niewiadomości:

27. A iesli iedna dusza zgrzeszy niewiedząc ofiaruie kozę roczną za grzech swój:

28. Y będzie się kaplan modlił za nią, że z niewiadomości zgrzeszyła przed Panem: y uprosi ięj odpuszczenie, a będzie ięj odpuszczono.

29. Tak obywatelom iako y przychodniom zakon ieden będzie wszystkim, którzyby zgrzeszyli niewiedząc

30. Ale dusza któraby z hardości co uczyniła, choćby był obywatel, chocia gość (ponieważ przeciwko Panu sprzeciwny był) zginie z ludu swego:

31. Slowo bowiem Pańskie wzgardził, y przykazanie iego zgwałcił: przetoż zgładzon będzie y poniesie nieprawość swoięj.

32. Y stało się, gdy byli synowie Izraelowi na puszczy, y należeli człowieka zbierającego drwa w dzień Sobotni,

33. Stawili go Moyżeszowi, y Aa-

ronowi, y wszystkiemu zgromadzeniu.

34. Którzy zamknęli go w ciemnicy, niewiedząc coby z nim czynić mieli.

35. Y rzekł Pan do Moyżesza: Śmiercią niech umrze ten człowiek: niech go kamieniami zabię wszystkie rzesza za obozem.

36. Y wywiódłszy go precz, zabili go kamieniami, y umarł, iako Pan przykazał.

37. Y rzekł Pan do Moyżesza:

38. Mów synom Izraelowym, y rzeczesz do nich: aby sobie poczynili bramy na rogach płaszców, przyprawwszy do nich sznurki z hiacyntu: *Deut. 22. 12. Mat 23. a 5.*

39. Na które gdy weyrzą, niech wspominaią na wszystkie przykazania Pańskie, ani się niech nie udawają za myślami swemi, y za oczami po rozmaitych rzeczach cudzołożąc:

40. Ale raczcy pamiętaiąc na przykazanie Pańskie, niech ie pełnią y niech będą świętymi Bogu swojemu.

41. Iam Pan Bóg wasz, którym: was wywiódł z ziemi Egypckiej, abym był Bogiem waszym.

R O Z D Z I A Ł XVI.

Kore, Dathan, y Abiron rozruch między ludźmi uczynili, y pożarła ziemia żywo lud inny przyzwalający im, a same z towarzystwem ogień spalił: tudzież y innych szemrzących czternaście tysięcy y siedm set.

1. **A**Lić oto Kore syn Isaar, syna Kaath, syna Lewi, y Dathan, y Abiron, synowie Eliab, Hon też syn Pheleth, z synów Ruben,

2. Powstali przeciw Moyżeszowi, y inni z synów Izraelowych dwieście pięćdziesiąt mężów, przedniejszy z Synagogi, y których czasu rady mianowicie przyzywano.

3. Y gdy stanęli przeciw Moyżeszowi y Aaronowi, rzekli: Micycie do-
 yć, bo wszystek lud świętych jest, a

iest Pan między nimi: Przecz się wynaszacie nad ludem Pańskim? *Eccl. 45. c. 22. Judę 1. c. 12. 1. Cor. 10. v 10.*

4. Co gdy usłyszał Moyżesz, upadł na oblicze swoje:

5. Y mówił do Kore, y do wszystkiego mnóstwa: Iutro rano okaże Pan, którzy do niego należą, y święte przyłączy do siebie: a które obierze, przybliżą się do niego.

6. To tedy uczynicie: Weźmi każdy kadzielnicę swoją, ty Kore y wszystek zbór twój:

7. A nabrawszy iutro ognia, nakładźcie nań kadzidla przed Panem: a kogokolwiek obierze, ten będzie święty: bardzo się wynosicie synowie Lewi.

8. Y rzekł zaś do Korego: Słuchajcie synowie Lewi:

9. Yżali wam mało że was oddzielił Bóg Izraelów od wszystkiego ludu, y przyłączył sobie, abyście mu służyli w służbie przybytku, y stali przed mnóstwem ludu y służyli mu?

10. Dla tegoż kazał przystąpić do siebie tobie, y wszystkiey bracię twę synom Lewi, abyście też sobie kapłaństwo przywłaszczali.

11. Ażeby wszystek zbór twój powstał przeciw Panu? bo cóż jest Aaron żebyście szemrali przeciw iemu?

12. Posłał tedy Moyżesz aby zawołał Dathan y Abiron syny Eliab. Którzy odpowiedzieli: Nie pójdziemy.

13. Małoli na tym masz żeś nas wywiódł z ziemię która mlekiem y miodem płynęła, abys pobił na pustyni, iedno abys panował nad nami?

14. Poprawdzie wwiódłś nas do ziemi, która płynie strumieniami mleka y miodu, y dałś nam osiadłości pól y winnic. Czyli y oczy nasze chcesz wylupić? niepójdziemy.

15. Y rozgniewany Moyżesz barzo, rzekł do Pana: Nie patrz na ich ofiary: ty wiesz że n nigdy ani osielka nie wziął od nich, a im utrapił żadnego z nich.

16. Y rzekł do Korego: Ty y wszystkie zbór twój stańcie osobno przed Panem, a Aaron iutrzeyszego dnia osobno.

17. Weźciesz każdy kadzidlnice wasze, a nakładźcie na nie kadzidla, ofiarując Panu, dwieście pięćdziesiąt kadzielnic: Aaron też niechay trzyma kadzielnicę swoją.

18. Co gdy uczynili, gdy stał Moysesz y Aaron,

19. Y zgromadzili przeciwko im wszystkie lud do drzwi przybytku: ukazała się wszystkim chwala Pańska.

20. Y mówiąc Pan do Moysesza y Aarona rzekł:

21. Odląccie się z pośrodku zboru tego, że ie zagnęła zatracę,

22. Którzy upadli na twarz y rzekli: Namocniejszy Boże Duchów wszelkiego ciała, izali gdy ieden grzeszny, przeciw wszystkim guiew twój srożyć się będzie?

23. Y rzekł Pan do Moysesza:

24. Roskaż wszystkiemu ludu aby się odłączył od namiotów Korę, y Dathan, y Abiron.

25. Y wstał Moysesz, y szedł do Dathan y Abiron: a gdy szli za nim starszy Izraelowi,

26. Rzekł do ludu: Odstąpcie od namiotów ludzi niebożnych, a nie dotykajcie się co do nich należy, abyście nie byli zagarnieni w grzechach ich.

27. A gdy odstąpili od namiotów ich wokoło: Dathan y Abiron wyszedłszy stali w weszciu namiotów swoich z żonami y z dziećmi, y ze wszystkim zeborem.

28. Y rzekł Moysesz: Po tym poznacie że mię Pan posłał abych czynił wszystko co widzicie, a nie własnego to serca wymyślił.

29. Ieśli zwyczajną ludziom śmiercią zginą, y nawiedzi ie plaga, którą y inni nawiedzeni bydy zwykli, nie posłał mię Pan:

30. Ale ieśli nową rzecz uczyni Pan, że otworzywszy ziemia paszczkę swą

pożrze ie, y wszystko co do nich należy, y zstąpią żywi do piekła, poznacie że zbluźnili Pana.

31. Natychmiast tedy skoro przestał mówić, rozstąpiła się ziemia pod nogami ich: *Psal: 105. v 17. 18. Deut. 11. v. 6.*

32. Y otworzywszy paszczkę swą, pożarła ie z namioty ich, y ze wszystką mającością ich.

33. Y zstąpili żywo do piekła, (*) okryci ziemią, y zginęli z pośrodku zgromadzenia.

34. Ale y wszystkie Izrael który stał około, uciekł na krzyk ginących, mówiąc: By snadź y nas ziemia nie pożarła.

35. Lecz y ogień wyszedłszy od Pana zabił dwieście pięćdziesiąt mężów, którzy ofiarowali kadzenie.

36. Y mówił Pan do Moysesza rzekąc:

37. Przykaż Eleazarowi synowi Aaronowemu kapłanowi, aby pozbiierał kadzidlnice które leżą na pogorzeli, a ogień tam y sam niech rozmiecie: bo są poświęcone,

38. Śmiercią grzeszników, a niech ie rozbić na blachy, y przybić do ołtarza, przeto że ofiarowano w nich kadzenie Panu y poświęcone są: aby ie widzieli na znak y pamiątkę synowie Izraelowi:

39. Y pozbiierał Eleazar kapłan kadzidlnice miedziane w których ofiarowali oni których ogień pożarł, y rozbił ie na blachy, przybił ię do ołtarza:

40. Aby mieli napotym synowie Izraelowi, czynby się upomnieli, żeby żaden nie przystępował obcy, y który nie iest z nasienia Aaronowego do ofiarowania kadzidla Panu, aby nie cierpiał iako ucierpiał Kore y wszystkie zbór iego, iako mówił Pan przez Moysesza.

41. Lecz wszystko mnóstwo synów Izraelowych szemrało nazajutrz przeciw Moyseszowi y Aaronowi, rzekąc: Wyście pobili lud Pański.

42. A gdy się wscyzynał rozruch, y tumult rósł:

43. Moyżesz y Aaron uciekli do przybytku przymierza. Który, gdy weszli, okrył obłok, y ukazała się chwała Pańska.

64. Y rzekł Pan do Moyżesza:

45. Wyndźcie z pośrodku tego zgromadzenia, y teraz ie zglądę. A gdy leżeli na ziemi,

46. Rzekł Moyżesz do Aarona: Weźmi kadzidlnicę, a nabrawszy ognia z ołtarza, nakładź nań kadzidla, szedłszy prędko do ludu, abys się modlił za nimi: bo iuż wyszedł gniew od Pana, a plaga się sroży. *Mądr.* 18. v 21.

Co gdy uczynił Aaron, y wbieżał w pośród ludu, który iuż ogień porażał, ofiarował kadzenie:

48. A stojąc między martwemi y żywemi prosił za ludem, y przestała plaga.

49. A było którzy są pobici, czternaście tysięcy y siedm set ludzi, oprócz tych którzy poginęli w rozruchu Korego.

50. Y wrócił się Aaron do Moyżesza do drzwi przybytku przymierza, gdy zgubienie przestało.

R O Z D Z I A Ł XVII.

Wzięte róższki ode dwanaście Książąt Izraelskich: tylko Aaronowa zakwitła y owoc dała: y schowana jest do Przybytku Bożego.

1. **Y** Mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

2. Mów do synów Izraelowych, a weźmi od nich po lasce wedle pokolenia ich, od wszystkich książąt pokolenia, lasek dwanaście, y każdego imię napiszesz na lasce iego.

3. A imię Aaronowe będzie w pokoleniu Lewi, y iedna laska wszystkie z osobna familie mieć będzie:

4. Y położysz ie w przybytku

przymierza przed świadectwem, gdzie będę mówił do ciebie.

5. Którego z tych obiorę, zakwitnie laska iego: y zahamuję od siebie uskarżania synów Izraelowych, którzy szemrzą przeciwko wam.

6. Y mówił Moyżesz do synów Izraelowych: y dali mu wszystkie książęta laski z każdego pokolenia: y było lasek dwanaście oprócz laski Aaronowej.

7. Które gdy położył Moyżesz przed Panem w przybytku świadectwa:

8. Nazajutrz wróciwszy się znalazł iż zakwitnęła laska Aaronowa w domu Lewi: y gdy napęczniało pąkowie, wyszły kwiatki, które, gdy się list rozwił, w migdały się obróciły.

9. Y wyniósł Moyżesz wszystkie laski od obliczności Pańskiej do wszystkich synów Izraelowych: y uyrzeli, y odebrali każdy laskę swoją.

10. Y rzekł Pan do Moyżesza: Odnieś laskę Aaronową do przybytku świadectwa, aby tam była schowana na znak sprzeciwnych synów Izraelowych, a ustaly szemrania ich odemnie, aby nie pomarli. *Hcb.* 9. a 4.

11. Y uczynił Moyżesz iako mu Pan przykazał.

12. Y rzekli synowie Izraelowi do Moyżesza: O to zniszczeliśmy, wszyscyśmy zginęli.

13. Kto iedno przystąpi do przybytku Pańskiego, umiera. Izali aż do szatka wszyscy wytraceni bydz mamy?

R O Z D Z I A Ł XVIII.

O pracy y stróżach Lewitów: Pierwociny y Ofiary Kapłanów, a dziesięciny Lewitom naznaczone: Którzy zaś z tych dziesięcinę dawali Aaronowi.

1. **Y** Rzekł Pan do Aarona: Ty y synowie twoi y dom oycy twego z

tobą, poniesiecie nieprawość świątynice. Y ty y synowie twoi wespół dzierżać na sobie będziecie grzechy kapłaństwa waszego.

2. Lecz y bracią twoię z pokolenia Lewi, y sceptr oycy twego weźmi z sobą, a niech pogotowiu będą, y niechci posługują: a ty y synowie twoi służyć będziecie w przybytku świadectwa.

3. Y będą czuć Lewitowie na roszkaniu twoie, y na wszystkie roboty przybytku: wszakże tak, aby do naczyń świątynice ani do ołtarza nie przystępowali, żeby y oni nie pomarli y wy pospółu nie poginęli.

4. Ale niech z tobą będą, a niechay czują na strażach przybytku y na wszystkich obrzędach jego. Obcy nie będzie się mieszał między was.

5. Czucie na straży świątynice y na służbie ołtarza, aby nie powstał gniew na syny Izraelowe.

6. Iam wam dał bracią waszę Lewity z posrzedku synów Izraelowych, y dałem dar Panu, aby służyli w posługach przybytku jego.

7. A ty y synowie twoi strzeżcie kapłaństwa waszego: a wszystko co do służby ołtarza należy, y za zasłoną jest, przez kapłany będzie sprawowano. Iesli kto obcy przystąpi, zabity będzie.

8. Y mówił Pan do Aarona, Otczomci dał straż pierwocin moich. Wszystkie rzeczy które poświęcane bywają od synów Izraelowych dałem tobie y synom twoim za urząd kapłański prawa wieczne.

9. A tak to będziesz brał z tych rzeczy, które poświęcone bywają, y ofiarowane są Panu. Każda obiata, y ofiara y cokolwiek za grzech y za występki bywa mi oddano, y dostacie się świętym świętych, twoie będzie y synów twoich.

10. W świątynicy to będziesz iadł: Mężczyzna tylko to będzie iść, bo poświęcone jest tobie.

11. A pierwoociny któreby słucho-

wali y ofiarowali synowie Izraelowi, dałem tobie y synom twoim y córkom twym, prawem wiecznym. Kto czysty jest w domu twoim będzie ich pożywał.

12. Wszystko co najlepszego oliwy y wina y zboża, cokolwiek pierwocin ofiarują Panu, dałem tobie.

13. Wszelkiego zboża początki które rodzi ziemia, a bywają odniesione Panu, dostaną się na twoie potrzeby: kto czysty jest w domu twoim, pożywać ich będzie.

14. Wszystko co z słucho oddawać będą synowie Izraelowi, twoie będzie.

15. Cokolwiek pierwszego wychodzi z żywota wszego ciała, które ofiarują Panu, bądź z ludzi, bądź z bydła będzie, do twego prawa należeć będzie: wszakże tak, abyś za pierworodne czlowicze okup brał, a wszelkie zwierzę nieczyste odkupić kazał.

16. Którego okup będzie, po miśsiacu, pięcią syklów srebra na wagę świątynice. Sykiel ma dwadzieścia pięniędzy.

17. Lecz pierworodnego krowiego y owczego y koziego nie dasz odkupować, bo są poświęcone Panu. Krew tylko ich wyleiesz na ołtarz, a łoje spalisz na przewdzięczną wonność Panu. *Exod. 30. b 13. Leu. 27. c. 25. Eze. 45. d 12.*

18. Mięso zaś na twoie się potrzeby dostanie, iako mostek poświęcony y lopatka prawa, twoie będą.

19. Wszystkie pierwociny świątynice, które ofiarują synowie Izraelowi Panu, dałem tobie y synom y córkom twoim prawem wiecznym. Umowa okolo soli, jest wieczna przed Panem tobie y synom twoim.

20. Y rzekł Pan do Aarona: W ziemi ich nie nie posiadziecie, ani części między nimi mieć będziecie: iam część y dziedzictwo twoie w posrzedku synów Izraelowych. *Deu. 10. v 9.*

21. A synom Lewi, dałem wszystkie

dziesięciny synów Izraelowych w ośiadłość za służbę, którą mi służą w przybytku przymierza:

22. Aby więcęcy nie przystępowali synowie Izraelowi do przybytku, ani się dopuszczali grzechu śmiertelnego,

23. Gdyż sami synowie Lewi mnie w przybytku służą, y grzechy ludu noszą. Ustawa wieczna będzie w rodzicach waszych. Nic inszego dzierżać nie będą, *Deus. 18. v 1.*

24. Przystawiając na ofierze dziesięcin, którem na używanie ich y na potrzeby oddzielił:

25. Y Mówił Pan do Moyżesza, ręką:

26. Przykaż Lewitom y opowiedz: Gdy wezmiecie od synów Izraelowych dziesięciny, którem wam dał, pierwociny ich ofiarujcie Panu, to jest dziesiątą część dziesięciny,

27. Aby wam poczytano za ofiarę pierwocin, tak z bziowisk iako y z pras:

28. Y w wszystkich rzeczy których bierzecie pierwociny ofiarujcie Panu, y dajcie Aaronowi kapłanowi.

29. Wszystko co ofiarować będziecie z dziesięcin, y oddzielicie na podarze Panu, najlepsze y wyborne będzie.

30. Y rzeczesz do nich: Jeśli co przednieysze y lepsze rzeczy ofiarujecie z dziesięcin: będzie wam poczytano iakobyście z bziowiska y z prasy pierwociny dali:

31. A będziecie ie ieść na każdym miejscu waszym, tak wy sami, iako y czeladź wasza, bo jest zapłata za służbę którą służycie w przybytku świadectwa.

32. A nie będziecie grzeszyć w tym, przednie sobie y tłuste rzeczy zachowując, abyście nie splugawili ofiar synów Izraelowych, y nie pomarli.

R O Z D Z I A Ł XIX.

Z popiołu Iatowice rydzawę spalony, czyniono wody oczyszczenia, których na rozmaite potrzeby y oczyszczenia używano.

1. **Y** Mówił Pan do Moyżesza y Aarona ręką:

2. Ta jest ustawa ofiary którą Pan ustawił. Przykaż synom Izraelowym, aby przywiedli do ciebie krowę czernoną lat zupełnych w któreby nie było żadny zinaży, ani by nosiła iarzma:

3. Y oddacie ją Eleazarowi kapłanowi. Który wywiodłszy ją za obóz. ofiaruje przed oczyma wszystkich: *Heb. 13. v 11.*

4. Y omoczywszy palec we krwi ię, pokropi siedm kroć przeciw drzwiom przybytkowym,

5. Y spali ją przed oczyma wszystkich, tak skórę y mięso ię, iako krew y gnój w ogień wrzuciwszy.

6. Drewno też cedrowe, y hisop, y karmazyn dwa kroć farbowany, kapłan wrzoci w płomień który krowę żrze.

7. A na ten czas dopiero omywszy szaty y ciało swoje, wnidzie do obozu, y zmazany będzie aż do wieczora.

8. Ale y on który ją spali, omyje szaty swe y ciało, y nieczysty będzie aż do wieczora.

9. A mąż czysty zbierze popiół krowy, y wysypie ji za obozem na miejscu przeczystym, aby był zgromadzeniu synów Izraelowych na straż y na wodę pokrapiania: (*) bo krowa za grzech jest spalona.

10. A wypłokawszy który nosił popiół krowy, szaty swoje, nieczystym będzie aż do wieczora, Będą to mieć synowie Izraelowi y przychodniowie mieszkający między nimi rzecz świętą prawem wiecznym.

11. Ktoby się dotknął trupa czło-

wieczego, a dla tego byłby nieczysty przez siedm dni:

12. Będzie pokropion tą wodą trzeciego dnia y siódmego, y tak oczyszcion będzie. Jeśli trzeciego dnia nie będzie pokropion, siódmego nie będzie mógł być oczyszciony.

13. Każdy ktoby się dotknął dusze ludzkiej martwizny, a niebyłby pokropiony tym zmieszanem, splugawi przybytek Pański, y zginie z Izraela: iż wodą oczyszczenia nie jest pokropiony, nie czysty będzie y zostanie na nim plugastwo jego.

14. Ten jest zakon o człowieku który umiera w namiocie: Wszyscy którzy wchodzi do namiotu jego, y wszystko naczynie które tam jest, nieczyste będzie przez siedm dni.

15. Naczynie któreby nie miało wieka albo przywiązania zwierzczu, nie czyste będzie.

16. Jeśli się kto na polu dotknie trupa człowieka zabitego, albo też swą śmiercią umarłego, albo kości jego, albo grobu, nieczysty będzie przez siedm dni.

17. Y wezmą popiołu spalenia y grzechu, y wleją wody żywey nań w naczynie.

18. W której gdy mąż czysty omoczy hizop, pokropi nim wszystek namiot y wszystko naczynie, y ludzie takową zarazą splugawione:

19. Y tym obyczajem czysty oczyści nieczystego trzeciego y siódmego dnia, a oczyszciony dnia siódmego, omyje y sam siebie y szaty swoje, y nieczysty będzie aż do wieczora.

20. Jeśli kto tym sposobem nie będzie oczyszciony: zginie dusza jego z pośródtku zgromadzenia: bo świątynię Pańską splugawił, a nie pokropion jest wodą oczyszczenia.

21. Będzie to przykazanie ustawą wieczną. Ten też który kropi wodą, wymyje szaty swoje: Każdy który się dotknie wody oczyszczenia, nieczysty będzie aż do wieczora.

22. Czego się kolwiek dotknie nie-

czysty, nieczystym uczyni: a dusza która się dotknie czego z tych rzeczy, nieczystą będzie aż do wieczora.

R C Z D Z I A Ł XX.

Marya umarła: szemrzącemu ludu woda z sporu dana z skały: a Aedom gdy ich przez ziemię niechciał przepuścić, udali się do góry Hor: tam Eleazar na Kaptanstwo poświęcony, a Aaron umarł.

1. **Y** Przyszli synowie Izraelowi, y wszystko mnóstwo na puszcza Sin, miesiąca pierwszego: y mieszkał lud w Kades. Y umarła tam Maria, y pogrzebiona jest na tymże miejscu.

2. A gdy lud nie miał wody, zeszedli się przeciw Moyżeszowi y Aaronowi:

3. A uczyniwszy rozruch mówili: Obyśmy byli zginęli między bracią naszą przed Panem.

4. Przecześnie zawiedli zgromadzenie Pańskie na puszcza abyśmy y my pomarli y dobytki nasze? *Exod: 17. v 3.*

5. Czemuście nam kazali wyniść z Egiptu, y przywiedliście na to miejsce barzo złe, które zasiewane być niemoże, ani fig rodzi, ani winnic, ani pomagranatów, nakoniec nie ma y wody ku piciu?

6. Y wszedłszy Moyżesz y Aaron, rozpuściwszy lud, do przybytku przysmerza, upadli twarzą na ziemię, y wolali do Pana, y rzekli: Panie Boże wysłuchaj wołanie tego ludu, a otwórz im skarb twój źródło wody żywey aby nasyciwszy się, przestało szemranie ich: y ukazała się chwala Pańska nad nimi:

7. Y rzekł Pan do Moyżesza, mówiąc:

8. Weźmi laskę, a zgromadź lud, ty y Aaron brat twój, y mówcie do skały przed nimi, a ona da wodę. A gdy wywiedziesz wodę z skały, bę-

dzie pilo wszystko zgromadzenie, y bydło iego.

9. Y wziął Moyzesz laskę, która była przed obliczem Pańskun, iako mu roskażal, *Exod. 17. b 5. 6. Mądr. 11. a 1.*

10. Zgromadziwszy lud przed skałę, y rzekł im: Słuchajcie sprzeciwni y niewierni: Izali z tęj skały będziemy wam wodę wywiesdz mogli? *Psal. 77. 23. 1. Cor. 10. 4.*

11. A gdy podniósł Moyzesz rękę, uderzywszy dwakroć laską w skałę, wyszły wody bardzo obfite, tak iż pil lud y bydło.

12. Y mówił Pan do Moyzesza y Aarona: Iżeście mi nie wierzyli, abyście mię byli poświęcili przed synmi Izraelowymi: nie w wiedziecie tych ludów do ziemie którą im dam. *Deut. 1. f 37.*

13. Ta iest woda przeciwienstwa, gdzie się swarzyli synowie Izraelowi przeciwko Panu, y poświęcony iest w nich.

14. Postal tym czasem Moyzesz posły z Kades do króla Edom, którzyby powiedzieli: To wskazuje brat twój Izrael: Wiesz wszytkę pracą która nas potkała,

15. Iako zstąpili oycowie naszy do *Ægyptu*, y mieszkaliśmy tam przez długi czas, y trapili nas *Ægyptianie* y oycie nasze:

16. Y iakośmy wolali do Pana, y wysluchał nas, y posłał Anioła który nas wywiódł z *Ægyptu*. Oto w mieście Kades, które iest na ostatnich granicach twoich, położeni,

17. Prosiemy aby nam wolno było przeyść przez ziemie twoię. Nie pódziemy przez pola, ani przez winnice, nie będziemy pić wody z studzien twoich, ale pódziem drogą popolitą, ni na prawo ni na lewo nie stępując, aż przydziemy granice twoie.

18. Któremu Edom odpowiedział: Nie pódziesz przez mię, bo inaczej zbrojność zaiadę.

19. Y rzekli synowie Izraelowi: Bitym gościńcem pódziemy: a ieśli będziemy pić wodę twoię my y bydło nasze, damy co słuszná iest: żadney nie będzie o zapłatę trudności, tylko niech prędko przydziemy.

20. A on odpowiedział: Nie przydziesz. Y natychmiast wyciągnął przeciwko, z niezliczonym ludem y ręką mocną,

21. Y niechiał przyzwolic proszącemu, aby był dopuścił przeszeicia przez granice swoje. A przetoż odwrot uczynił od niego Izrael.

22. A gdy ruszyli obóz z Kades, przyszli do góry Hor, która iest na granicach ziemie Edom:

23. Gdzie mówił Pan do Moyzesza, rzekąc.

24. Niechay Aaron idzie do ludu swego: bo nie wnidzie do ziemie którą dał synom Izraelowym, przeto że niedowiarkiem był ustom moim u wody przeciwienstwa.

25. Weźmi Aarona, y syna iego z nim, a zawiedziesz ie na górę Hor. *Deut. 32. 50.*

26. A obnażywszy oycą z szaty iego, obleczesz w nię Eleazara syna iego, a Aron zebrany będzie y umrze tam.

27. Uczynił Moyzesz, iako był Pan przykazał: y wstąpili na górę Hor przed wszytkim mnóstwem.

28. Y zewlókłszy Aarona z szat iego, oblókł w nię Eleazara syna iego.

29. A gdy on umarł na wierzchu góry: zstąpił z Eleazarem.

30. A wszytek lud widząc iż Aaron umarł, plakał nad nim trzydziści dni po wszytkich familiach swoich.

R O Z D Z I A Ł XXI.

Lud Izraelski zwałczył Króla Chananeyskiego: a gdy szemrali przeciwko Panu o drogę, węzami skarani: a ku zabieżeniu takiej pludze, Miedzianego węza zawieszono, y uzdrawiał lud. Seon y Og Królowie zwałczeni.

1. CO gdy usłyszał Chananeyczyk Król Arad, który mieszkał na południe, to iest, że przyciągnął Izrael drogą szpiegów, walczył przeciw iemu, a zostawszy zwycięzcą, pobrał z niego korzyści.

2. Lecz Izrael ślubem się Panu obowiązując, rzekł: Jeśli podasz ten lud w rękę moję, zgładzę miasta iego.

3. Y wysłuchał Pan prośbę Izraela, y podał Chananeyczyka, którego on wybił, wywróciwszy miasta iego: y nazwał imię miejsca onego Horma, to iest przeklęstwo.

4. Y ruszyli się z góry Hor drogą, która wiedzie do morza czerwonego, aby obeszli ziemię Edom. Y począł sobie tęsknić lud w drodze y w pracy.

5. Y mówiąc przeciw Bogu y Moyżeszowi, rzekł: Czemuś nas wywiódł z Egiptu: abyśmy pomarli na pustyni? Niemasz chleba, niemasz wody: dusza nasza już się brzydzi tym barzo lekkim pokarmem.

6. Przetoż Pan przepuścił na lud węże ogniste, za których ranami y śmierciami bardzo wielu, *Mądr.* 16. a 5.

7. Przyszli do Moyżesza, y rzekli. Zgrzeszyliśmy, żechmy mówili przeciw Panu y tobie: prosz aby oddalił od nas węże. Y modlił się Moyżesz za ludem: 1. *Cor.* 10. b 9. *Judith.* 8. c. 21.

8. Y rzekł Pan do niego: Uczyn węza miedzianego, a wystaw go na znak: który ukąszony weyźrzy nań, żyw będzie.

9. Uczynił tedy Moyżesz Węza

Miedzianego, y wystawił go na znak: (*) na którego gdy ukąszeni patrzyli, byli uzdrowieni.

10. Y ruszywszy się synowie Izraelowi obozem stanęli w Oboth.

11. Skąd wyciągnawszy rozbili namioty w Ieabarim na puszczy, która patrzy ku Moab przeciwko wschodnięj stronie.

12. A ztamtąd się ruszywszy przyszli do strumienia Zared.

13. Który puściwszy obozem stanęli przeciw Arnon, które iest na puszczy, a wysadza się na granicach Amorreyczyka. Bo Arnon iest granicą Moabską, dzieląc Moabity od Amorreyczyków. *Sąd.* 11. c 18.

14. Zkąd mówią w księgach wojen Pańskich: Iako uczynił na morzu czerwonym, tak uczyni na potoczech Arnońskich.

15. Skąły potoków nachyliły się aby odpoczyły w Ar, y usiadły na granicach Moabskich.

16. A z tego miejsca okazała się studnia o której Pan mówił do Moyżesza: Zgromadź lud, a dam im wody.

17. Tedy śpiewał Izrael tę pieśń: Wystąp studnio. Śpiewali:

18. Studnia, którą wykopały książęta, y zgotowali Hetmanowie ludu w zakonodawcy y w laskach swoich. Z pustynie do Mathany.

19. Z Mathany do Nahaiel: Z Nahaiel do Bamoth.

20. Z Bamoth, dolina iest w krajinie Moab na wierzchu Phasga, która patrzy przeciw puszczy.

21. Y posłał Izrael posły do Sehona Króla Amorreyskiego, mówiąc: *Deut.* 2. c 26. *Jud.* 11. d 20.

22. Proszę aby mi wolno było przeysć przez ziemię twoję: nie zstąpiemy na pola y winnice, nie będzie imy pić wody z studzien: drogą krolewską pójdziemy, aż przeydzimy granice twoje.

23. Który niechciał dozwoić aby przeszedł Izrael przez granice iego, y

owszem zebrawszy wojsko wyiechał przeciwko na puszcza, y przyiechał do lasa, y walczył przeciw iemu.

24. Od którego porażony iest paszczą miecza, y otrzymana iest ziemia iego od Arnon aż do Iebok synów Ammon: bo mocną obroną były opatrzone granice Ammonitów. *Psalm* 134. v. 10.

25. Pobral tedy Izrael wszystkie miasta iego, y mieszczał w mieściech Ammorrejskich, to iest w Hesebon, y we wsiach iego.

26. Miasto Hesebon było Sechona króla Ammorejskiego, który walczył przeciwko królowi Moab: y wziął wszystkie ziemię która pod iego władzą była aż po Arnon.

27. Przetoż mówią w przypowiesci: Pódcie do Hesebon, niech się zbuduje y wystawi miasto Sehon:

28. Ogień wyszedł z Hesebon, płomieni z miasteczka Sehon, y pożarł Ar Moabitów y obywatela wyżyn Arnon.

29. Biada tobie Moab, zginąłeś ludu Chamos. Podał syny iego na uciekanie, a córki w poymanie królowi Amorrejszczyków Sehon. *Sędl.* 11. v 13. 1. *Król.* 11. v 7-

30. Iarżmo ich zaginęło od Hesebon aż do Dibon, spracowani przyszli do Nophe, y aż do Medaba.

31. Mieszkał tedy Izrael w ziemi Amorrejszczyka.

32. Y posłał Moyżesz którzyby wyspiegowali Iazer: którego wioski pobrali, y posiadli obywatele.

33. Y obrócili się y szli drogą Basan, y zastąpił in Og król Basan, ze wszystkim ludem swym, chcąc dać bitwę y Edrai. *Deut.* 3. v 3. 29. v 7.

34. Y rzekł Pan do Moyżesza: Nie bój się go, bom go dał w rękę twoię, y wszytek lud y ziemię iego: y uczynisz mu tak iakoś uczynił Sehonowi królowi Amorrejszczyków, obywatelowi Hesebon.

35. Porazili tedy y tego z synmi iego, y wszytek lud iego aż do szcątku, y posiadli ziemię iego.

R O Z D Z I A Ł XXII.

Król Moabski Balak po dwakroć Balaama przyzywa aby złorzeczył ludu Izraelskiemu: ale mu tego Bóg bronił: a na koniec Anioł go zgromił, a Oslica przemówiła.

1. **Y** Ruszywszy się stanęli obozem na polach Moab, gdzie za Iordanem Iericho leży.

2. A widząc Balak syn Sephorów wszystko co uczynił Izrael Amorrejszczykowi, *Jos:* 24. v 9.

3. A iż się go zlekli Moabitowie, a iż niażdu iego zdzierżyć nie mogli,

4. Rzekł do starszych Madian: Tak wygładzi ten lud, wszystkie którzy w granicach naszych mieszkają, iako zwykł wół trawę az do korzenia wyiadać. Ten był na ten czas Królem w Moab.

5. A tak posłał posły do Balaama syna Beorowego wieszczka, który mieszkał nad rzeką ziemie synów Ammon, aby go przyzwali, y rzekli: Oto lud wyszedł z Egiptu, który okrył wierzch ziemie, zasadziwszy się przeciwko mnie.

6. A tak przyedź, a złorzecz temu ludowi, bo mocniejszy iest nad mię: zabym go iako mógł porazić y wygnać z ziemie moiey. Wiem bowiem iż błogosławion będzie kogo ty błogosławisz, a przeklęty na którego złorzeczeństwa zgromadzisz.

7. Y poszli starszy Moab y starszy Madian mając w ręku zapłatę wróżby. A gdy przyszli do Balaama, y powiedzieli mu wszystkie słowa Balakowe:

8. On odpowiedział: Zostanie tu przez noc, a odpowiem cokolwiek mi Pan rzecze: A gdy zostali u Balaama, przyszedł Bóg, y rzekł do niego:

9. Co to zacz ci ludzie u ciebie?

10. Odpowiedział: Balak syn Sephorów król Moabitów posłał do mnie,

11. Mówiąc: Oto lud który wyszedł z Egiptu okrył wierzech ziemię: przyjdź, a przeklni ję, a zabym iako mógł walcząc odpędzić go.

12. Y rzekł Bóg do Balaama, nie chodź z nimi, y nie klni ludu: bo iest błogosławiony.

13. Który rano wstawszy rzekł do książąt: Idźcie do ziemię waszę, bo mi Bóg zakazał iść z wami.

14. Wróciwszy się książęta rzekli do Balaka: Niechciał Balaam przysć z nami.

15. On znowu posłał daleko więcej y zacniejszych niżli przed tym był posłał.

16. Którzy przyjechawszy do Balaama, rzekli: Tak mówi Balak syn Sefhor. Nieociągaj się przysć do mnie.

17. Iestem gotów uczcić cię, y cokolwiek zachcesz, dam ci: Przydź a zlorzcz ludowi temu.

18. Odpowiedział Balaam: By mi dał Balak pełen dom swój srebra y złota: nie będę mógł odmienić słowa Pana Boga mego, żebych abo więcej abo mniej mówił. *Niż. 24. c 13.*

19. Proszę żebyście tu zostali ieszcze przez tę noc, żebym mógł wiedzieć co mi powtóre Pan odpowie.

20. Przyszedł tedy Bóg do Balaama w nocy y rzekł mu: Iesli wezwać cię przyszli ci ludzie, wstań a idź z nimi: ale tak, abyś co roszkażę czynił.

21. Wstał Balaam rano, y osiadławszy oslicę swą iechał z nimi.

22. Y rozgniewał się Bóg, y stanął Anioł Pański na drodze przeciw Balaamowi, który siedział na oslicy, a dwu sług miał z sobą. *2. Pet. 2. c 15.*

23. Uyrzawszy oslica Anioła stojącego na drodze z dobytym mieczem, odwróciła się z drogi, y szła po roli. Którą gdy bił Balaam y chciał na szcieżkę nawieść,

24. Stanął Anioł w cieśni dwu pło-

tów, któremi winnice ogrodzone były.

25. Którego widząc oslica przytarła do ściany, y starła nogę siedzącego. A on ją powtóre bił:

26. A przecię iednak Anioł przeszedszy na miejsce ciasne, gdzie ani w prawo ani w lewo nie mogła ustąpić, zastąpił ię drogę.

27. Y gdy widziała oslica Anioła stojącego, upadła pod nogami siedzącego. Który rozgniewawszy się, barzię kiiem boki ię obijał.

28. Y otworzył Pan usta oslice y przerzekała: Cożemci uczyniła? przez mię biiesz oto już trzeci kroc?

29. Odpowiedział Balaam, Y żeś zasłużyła, y szydziłaś ze mnie: Obych miał miecz, żebym cię zabił.

30. Rzekła oslica: azam nie bydlę twoie, na którymś zawsze zwykl siedzieć aż po dzisiejszy dzień? powiedź, comci takowego kiedy uczyniła? A on rzekł: Nigdy.

31. Natychmiast otworzył Pan oczy Balaamowi, y uyrzał Anioła stojącego na drodze z gołym mieczem, y poklonił się twarzą do ziemi.

32. Któremu Anioł: Czemu, pry, trzeci kroc biiesz oslicę twoię? Iam przyszedł abych się tobie sprzeciwiał bo przewrotna iest droga twoia, a mnie przeciwna:

33. Y by była oslica nie zstąpiła z drogi, dając miejsce sprzeciwiającemu się, zabiłbych cię był, a onaby żywa została.

34. Rzekł Balaam: Zgrzeszyłem, nie wiedząc żebyś ty stał przeciw mnie: y teraz ieslić się nie podoba abych iechał, wrócę się.

35. Rzekł Anioł: Iedź z tymi: a strzeż się abyś nic inszego nie mówił iedno co roszkażę. Y iachał z książętym.

36. Co usłyszawszy Balak wyiachał przeciwko niemu do miasteczka Moabitów, które leży na ostatnich granicach Arnon.

37. Y rzekł do Balaama: Posłałem posły abych cię przyzwał: Czemuż nie zaraz przyjechał do mnie? Czy dla tego że zapłaty za przyjazd twój oddać nie mogę?

38. Któremu on odpowiedział: O-tóż mię masz: Aż co innego mówić mogę, iedno co Bóg włożył w usta moje?

39. Y iachali pospołu, y przyjachali do miasta, które było na ostatnich granicach królestwa iego.

40. Y nabiwszy Balak wołów y owiec, posłał do Balaama y książąt którzy z nim byli, dary.

41. A gdy było rano, wiódł go na wyżyny Baalowe, y użyżzał ostatnią część ludu.

R O Z D Z I A Ł XXIII.

Balaam kazał sobie siedm Oltarzów uczynić. aby ludu zlorzczył: ale Pan Bóg zlorzeczenie obrócił w błogosławienstwo. Potym na iną górę wiódł go Król Balak.

1. **Y** Rzekł Balaam do Balaka: Zbuduy mi tu siedm oltarzow, a nagotuy także wiele cielców y teyże liczby baranów.

2. A gdy uczynił wedle mowy Balaam, włożyli pospołu cielca y barana na oltarz.

3. Y rzekł Balaam do Balaka: Postój trochę u twego całopalenia, aż pójdę, owa mię podobno Pan potka: a cokolwiek rozkaże, powiem ci.

4. A gdy odszedł prętko, zabiezał mu Bóg, y mówił do niego Balaam: Postawiłem prawi siedm oltarzów, y włożyłem cielca y barana na wierzch.

5. A Pan włożył słowo w usta iego: Y rzekł: Wróć się do Balaka, a to będziesz mówił.

6. Wróciwszy się zastał Balaaka stojącego przy całopaleniu swoim, y wszystkie książęta Moabitów:

7. Y wzięwszy przypowieść swoją,

rzekł: Z Aram przywiódł mię Balak król Moabitów z gór wschodnich: Póđź, prawi, a zlorzcz Iakóbowi: spiesz się a przeklinay Izraela.

8. Iako mam zlorzczyć któremu nie zlorzczył Bóg? A iako mam przeklinać tego którego Pan nie przeklina?

9. Z naywyższych skał uyrzę go, a z pagorków ogładam go. Lud sam mieszkac będzie, a między narody nie będzie policzon.

10. Kto przeliczyć może proch Iakobow, y wiedzieć liczbę pokolenia Izraelowego? Niech umrze dusza moia śmiercią sprawiedliwych, a niech się staną ostatnie rzeczy moje tym podobne.

11. Y rzekł Balak do Balaama: Cóż to iest co czynisz? Abyś przeklinał nieprzyjacioly moje przyzwałem cię: a ty przeciwnym obczycaiem błogosławił im.

12. Któremu on odpowiedział: Aż co mogę co inszego mówić iedno co każe Pan?

13. Rzekł tedy Balak: Póđź ze mną na drugie miejsce, skądbyś część Izraela użyżzał, a wszystkiego wiedzieć nie mógł: z tamąd go przeklinay.

14. A gdy go zawiódł na miejsce wysokie na wierzch góry Phasgi, zbudował Balaam siedm oltarzów, y włożywszy na wierzch cielca y barana,

15. Rzekł do Balaka: Stój tu u całopalenia twego, aż ia na przeciw pobieżę.

16. Któremu gdy Pan zaszedł, y włożył słowo w usta iego, rzekł: Wróć się do Balaka, a to mówić mu będziesz.

17. Wróciwszy się znalazł go stojącego u całopalenia swego, y książęta Moabitów z nim. Do którego Balak: Co prawi, mówił Pan?

18. A on wzięwszy swą przypowieść rzekł: Stój Balaku a słuchay, słysz synu Sephorów:

19. Nie-iest Bóg iako człowiek, aby kłamał: ani iako syn człowieczy, że-

by się odmieniał. Rzekł tedy a nie uczyni? mówil a nie wypelni?

20. Ku błogosławieniu przywiedziony iestem, błogosławienstwa za bronić nie mogę.

21. Niemasz bałwana w Iakóbie, dni widać wyobrażenia w Izraelu. Pan Bóg iego iest z nim, a trąbienie zwycięstwa królewskiego w nim.

22. Bóg wywiódł z Egiptu, którego moc podobna iest Rynocerotowi.

23. Niemasz wieszczby w Iakóbie, ani wroźki w Izraelu. Czasów swoich będzie powiedziano Iakóbowi y Izraelowi, co Bóg uczynił.

24. Oto lud iako lwica powstanie, a iako lew się podniesie: nieclęże, aż poźrze korzysć, a krew pobitych wypić.

25. Y rzekł Balak do Balaama: Ani go przeklinay, ani go błogosław.

26. A on odpowiedział: zamci nie mówil, że cokolwiek mi Bóg rozkaże, to uczynię?

27. Y rzekł Balak do niego: Podź, a zawiódę cię na inne miejsce: Iesli snadź podoba się Bogu żebyś ie ztamtąd przeklinał.

28. A gdy go zawiódł na wierzech góry Phogor, która patrzy ku puszczy.

29. Rzekł mu Balaam: Zbuduy mi tu siedm oltarzów, a nagotuy tyleż cielców y teyże liczby baranów.

30. Uczynił Balak, iako rzekł Balaam. Y włożył cielce y barany na każdy oltarz.

R O Z D Z I A Ę XXIV.

Balaam po trzeci kroć błogosławił y szczęśliwe rzeczy winszuie ludu Izraelskiemu y o chrystusie, Amalechitach, Cynezykach, y Rzymianach wiele opowiada rzeczy przyszłych.

1. **Y** Gdy obaczył Balaam że się podobalo Panu aby błogosławił Izraela, żadną miarą nie wychodził iako

przed tym chodził szukać wieszczby, ale obróciwszy twarz swoją ku puszczy,

2. Y podniósłszy oczy, uyrzał Izraela w namiociech mieszkającego według pokolenia iego: y gdy napadł nań duch Boży,

3. Wziąwszy przypowieść mówił: Rzekł Balaam syn Beor: rzekł człowiek którego oko iest zatkanie:

4. Rzekł słuchacz powieści Bożych: który widzenie wszechmogącego widział, który upada, y tak się otwierają oczy iego:

5. Iako piękne przybytki twoie Iakóbie, y namioty twoie Izraelu?

6. Iako niziny gaiste: iako sady przy rzekach wilgotne, iako namioty które postawił Pan, iako cedry przy wodach.

7. Popłynie woda z wiadra iego, a nasienie iego będzie w wody wielkie. Będzie wzięt dla Agaga (*) król iego, y odięte będzie królestwo iego.

8. Bóg wywiódł go z Egiptu, którego moc podobna iest Rynocerotowey: Pożrą narody nieprzyiaciele iego, a kości ich połamią, y podziurawią strzałami.

9. Położywszy się spał iako lew, y iako lwica, której żaden obudzić nie będzie śmiał. Któryć będzie błogosławił, będzie y sam błogosławiony: kto będzie złorzeczył, w złorzeczeństwie poczytan będzie.

10. Y rozgniewawszy się Balak na Balaama, klasnąwszy rękoma mówił, Na złorzeczenie nieprzyjaciółom moim przyzwałem cię: którym przeciwnym obyczaiem błogosławiłeś po trzecie.

11. Wróć się na miejsce twoie. Postanowiłem wprawdzie uczyć cię znamieniem, ale cię Pan zbawił na gotowaney czci.

12. Odpowiedział Balaam do Balaka: Azam posłom twoim któreś do mnie posłał nie mówił:

13. By mi dał Balak pełen dom

swój srebra y złota, nie mogą przestąpić słowa Pana Boga mego, abym co dobrego abo złego miał mówić z serca swego: ale cokolwiek Pan rzecze to mówić będę?

14. Wszakże wracając się do ludu mego, дам radę co twój lud uczyni temu ludowi czasu ostatecznego.

15. Wziąwszy tedy przypowieść znowu mówił: Rzekł Balaam syn Beor, Rzekł człowiek, którego oko iest zatkałe:

16. Rzekł słuchacz powieści Bożych, który zna naukę Naywyższego, y widzenia Wszelchnocnego widzi, który upadając na oczy otworzone.

17. Uyrzę go, ale nieteraz: oglądam go, ale nie zbliżka. WZNIEDZIE GWIAZDA z Iakóba, y powstanie laska z Izraela, y pobije książęta Moab, y spustoszy wszystkie syny Seth. *Mat. 2. v 2.*

18. Y będzie Idunea dzierżawa iego: dziedzictwo Seir dostanie się nieprzyjaciolom iego: lecz Izrael mężnie sobie będzie poczynił.

19. Z Iakóba będzie któryby pował, y wytracił ostatki miasta.

20. A gdy uyrzał Amelaka, wzięwszy przypowieść rzekł: Początek narodów Amalek, którego ostatki zagubione będą.

21. Uyrzał też Cyncyczyka: y wzięwszy przypowieść rzekł: Mocneć wprawdzie iest mieszkanie twoie, ale choćbys położył na skale gniazdo twe.

22. A byłbys wybrany z narodu Cynowego, pókiż będziesz mógł wytrwać? Assur cię bowiem poyma.

23. Y wzięwszy przypowieść zasię mówił: Ach, kto będzie żyw, gdy to Bóg uczyni?

24. Przyplyną w galerach ze Włoch, zwyciężą Assyryczyki, y zburzą Hebreyczyki, a na ostatek y sami zginą. *Deut. 11. c 13.*

25. Y wstał Balaam, y wrócił się na miejsce swoje: Balak się też drogą którą był przyjechał wrócił.

R O Z D Z I A Ł XXV.

Izrael się splugawił córkami Madiańskimi, dla czego Pan Książęta kazał zowieść ku słońcu. Phinees odzie-rzał Kapłaństwo wieczne, przeto że zabił zambrego y Gozbę na nierządzie.

1. **A** Izrael mieszkał na ten czas w Setim, y cudzołożył lud z córkami Moab,

2. Które wezwały ich na ofiary swoje. A oni iedli y klaniali się Bogom ich.

3. Y poświęcony iest Izrael Beelphegorowi: a rozgniewawszy się Pan, *Jos. 22. v. 17.*

4. Rzekł do Moyżesza: Weźmi wszystkie książęta ludu, a powieś ie przeciw słońcu na szubienicach, aby się odwrócił gniew mój od Izraela. *Deut. 4. v. 3.*

5. Y rzekł Moyżesz do Sędziów Izraelskich: Zabij każdy bliźnie swe, którzy są poświęceni do Beelphegora. *Exod. 32. v 27.*

6. A oto ieden z synów Izraelowych wszedł przed bracią swą do nierządnicze Madianitki, przed oczyma Moyżeszowymi y wszystkiey rzeszcy Izraelowey, którzy plakali u drzwi przybytku. 1. *Math. 2. c 26.*

7. Co gdy usłyszał Phinees syn Eleazara, syna Aaronowego kapłana, wstał z pośrodku zgromadzenia, a porwawszy pugał, *Ps. 105. c. 30. 1. Cor. 10. v 8.*

8. Wszedł za onym mężem Izraelskim do nierządnego gmachu, y przebił oboie zaraz, to iest męża y niewiastę przez skryte micysca.

9. Y ustala plaga od synów Izraelowych:

10. A pobito ich dwadzieścia y cztery tysiące ludzi. Y rzekł Pan do Moyżesza:

11. Phinees syn Eleazara, syna Aaronowego kapłana, odwrócił, gniew

móy od synów Izraelowych: iż zapalczywością moją wzruszył się przeciwko im, abych ja sam nie wytracił synów Izraelowych w zapalczywości moiej.

12. Przetóż mów do niego: Oto daję mu pokóy przymierza mego, *Ecl. 45. v 28. 1. Math. 2. v. 54.*

13. A będzie tak iemu iako y nasieniu jego przymierze kaplanstwa wieczne, iż się zapalił za Boga swego, y oczyścił złość synów Izraelowych.

14. A było imię męża Izraelskiego, który zabit jest z Madianitką, Zambry synu Salu, ksiązę z rodzaju y z pokolenia Simeonowego.

15. A niewiastę Madianitkę, która pospółu zabita jest, zwano Kozbi, córka Sur ksiązęcia zacnego Madiańskiego:

16. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

17. Nieprzyjacielmi was niech poczują Madianitowie, a pobijcie ie:

18. Ponieważ y oni nieprzyjacielskie przeciwko wam uczynili, y oszukali zdradą przez balwana Phogor, y Kozbi córkę ksiązęcia Madiańskiego siostrę swą, która zabita jest w dzień kaźni dla świętokraystwa Phogor.

R O Z D Z I A Ł XXVI.

Drugi raz poczytają syny Izraelowe, gdy iuz do ziemie obiecanej wniść mieli, tylko te którzy ku boiu sposobni.

1. **P**O tym iako krew winnych wylana jest, rzekł Pan do Moyżesza y Eleazara syna Aaronowego kapłana:

2. Policzcie wszystkie poczet synów Izraelowych od dwudziestu lat, y wyszły, według domów y rodzajów ich wszystkich, którzy mogą wychodzić na wojnę.

3. Mówili tedy Moyżesz y Eleazer kapłan na polu Moab nad Jordanem

przeciw Ierychu, do tych, którzy byli

4. Od dwudziestu lat y wyszły, iako Pan był roskazał. Których ta jest liczba:

5. Ruben pierworodny Izraelów, tego syn Henocho, od którego dom Henochitów: y Phallu, od którego dom Phalluitów: *Exod: 6. v 14.*

6. Y Hesron, od którego dom Hesronitów: y Charmi, od którego dom Charmitów. *1. Par. 5. v 3.*

7. Te są domy z pokolenia Ruben: których pocztu nalazło się czterdzieści trzy tysiące, y siedm set trzydzieści.

8. Syn Phallu Eliab.

9. Tego synowie Namuel, y Dathan, y Abiron. Ci są Dathan y Abiron przedniejszy z ludu, którzy powstali przeciw Moyżeszowi y Aaronowi w rozruchu Korego, kiedy się byli zbuntowali przeciw Panu:

10. A otworzywszy się ziemia pożarła Korego, y wiele ich pomarło, kiedy spalił ogień dwieście pięćdziesiąt mężów. Y stał się wielki cud.

11. Ze gdy Kore ginął, synowie jego nie poginęli.

12. Synowie Symeon według rodzajów swoich Namuel, od tego dom Namuelitów: Iamin od tego dom Iaminitów: Zare, od tego dom Zaraitów: Saul, od tego dom Sanlitów.

14. Te są domy z pokolenia Symeon, których wszystkie poczet był dwadzieścia, dwa tysiąca, dwieście.

15. Synowie Gad, wedle rodzajów swoich: Sephon, od tego dom Sephonitów: Aggi, od tego dom Aggitów: Suni, od tego dom Sunitów:

16. Ozni, od tego dom Oznitów: Her, od tego dom Heritów:

17. Arod, od tego dom Aroditów: Ariel, od tego dom Arielitów:

18. Te są domy Gad, których wszystkie poczet był czterdzieści tysięcy, pięćset.

19. Synowie Iuda, Her y Cham,

k którzy oba umarli w ziemi Chananey-skiéy. *Gen. 38. v. 3.*

20. A byli synowie Judowi według rodzaiów swych: Sela, od którego dom Selaitów: Phares, od którego dom Pharesytów: Zare, od którego dom Zareitów.

21. Zaś synowie Pharesowi: Hesron, od którego dom Hesronitów: y Hamul, od którego dom Hamulitów.

22. Te są domy Judowe: których wszystkie poczet był siedm dziesiąt sześć tysięcy, pięćset.

23. Synowie Issachar według rodzaiów swoich: Thola, od którego dom Tholaitów: Phua, od którego dom Phuitów:

24. Iasub, od którego dom Iasubitów: Semran, od którego dom Semranitów.

25. Te są rodzaie Issachar, których poczet był szesćdziesiąt cztery tysiące, trzysta.

26. Synowie Zabulon wedle rodzaiów ich: Sared, od którego dom Sareditów: Elon od którego dom Elonitów: Ialel, od którego dom Ialelitów.

27. Te są rodzaie Zabulon, których poczet był szesćdziesiąt tysięcy pięćset.

28. Synowie Jozephowi według rodzaiów swoich: Manasse y Ephraim.

29. Z Manasse poszedł Machir, od którego dom Machiritów Machir zrodził Galaada, od którego dom Galaaditów. *Jos. 17. v 1.*

30. Galaad miał syny: Iezer, od którego dom Iezerytów: y Helek, od którego dom Helekitów:

31. Y Asriel, od którego dom Asrielitów: Schem, od którego dom Schemitów:

32. Y Semida, od którego dom Semidaitów: y Hephher, od którego dom Hephheritów.

33. A był Hephher ociec Salphadów, który nie miał synów, ale tylko córki, których te są imiona: Maala y Noa, y Hegla, y Melcha y Thersa.

44. Te są familie Manasse: a po-

czet ich, pięćdziesiąt dwa tysiąca, siedmset.

35. A synowie Ephraim według rodzaiów ich ci byli: Suthaa, od którego dom Suthalaitów - Becher, od którego dom Becheritów: Tehen, od którego dom Tehenitów:

36. A syn Suthala był Heran, od którego dom Heranitów.

37. Te są rodzaie synów Ephraimowych, których poczet był trzydzieści dwa tysiąca, pięćset.

38. Ci są synowie Iozephowi, według domów ich. Synowie Beniaminowi w rodzaiach ich: Bela, od którego dom Belaitów: Asbel, od którego dom Asbelitów: Achiram, od którego dom Achiramitów:

39. Supham, od którego dom Suphamitów: Hupham, od którego dom Huphamitów:

40. Synowie Bela, Heret y Noeman. Od Hereda dom Hereditów: od Noeman, dom Noemanitów.

41. Ci są synowie Beniaminowi według rodzaiów swoich, których poczet był czterdzieści pięć tysięcy, szesćset.

42. Synowie Dan według rodzaiów swoich: Suham, od którego dom Suhamitów: te są rodzaie Dan według domów ich.

43. Wszyscy byli Suhamitowie: których poczet był szesćdziesiąt, czterdzieści tysięcy, czterysta.

44. Synowie Aser według rodzaiów swych: Iemna, od którego dom Iemnaitów: Iessui, od którego dom Iessuitów: Brie, od którego dom Brieitów.

45. Synowie Brie: Heber, od którego dom Heberitów: y Melchiel, od którego dom Melchielitów.

46. A imię córki Aser była Sara.

47. Te są rodzaie synów Asero-wych: a poczet ich pięćdziesiąt, trzy tysiące, czterysta.

48. Synowie Nephthali według rodzaiów ich: Iesiel, od którego dom

Iesielitow: Guni, od którego dom Gunitow:

49. Ieser, od którego dom Ieseritow: Selem, od którego dom Selemitow.

50. Te są rodzaie synów Nephtali według domów swoich: których poczet czterdzieści pięć tysięcy, czterysta.

51. Ta jest summa synów Izraelowych, którzy policzeni są, sześćset tysięcy, tysiąc, siedmset, trzydzieści.

52. Y mówił Pan do Moyżesza, rzekąc:

53. Tym podzielona będzie ziemia według liczby imion, w osiadłościach ich.

54. Których będzie więcej, większą część dasz, a których mniej, mniejszą: każdemu iako teraz policzeni są, będzie dana osiadłość:

55. Wszakóż tak los ziemię dziel pokoleniom y familiom:

56. Cokolwiek łosem przypadnie, to niechay weźmie albo większa liczba albo mniejsza.

57. Ten też jest poczet synów Lewi, według domów swoich: Gerson, od którego dom Gersonitow: Kaath, od którego dom Kaathitów: Merari, od którego dom Meraritów. *Exod. 6. c 14.*

58. Te są domy Lewi: Dom Lohni, dom Hebronni, dom Moholi, dom Musi, dom Kore. Lecz Kaath zrodził Amram:

59. Który miał żonę Jochabed córkę Lewi, która mu się urodziła w Ægyptcie. Ta urodziła Amram mężowi swemu syny, Aarona, y Moyżesza, y Marią siostrę ich.

60. Z Arona poszli Nadab, y Abiu, y Eleazar, y Ithamar:

61. Z których Nadab, y Abiu pomarli, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem. *Lev. 10. v 1. 1. Par. 24. v 2.*

62. A było wszystkich którzy są policzeni dwadzieścia trzy tysiące męż-

czynny od iednego miesiąca y wysszëy bo ich nie liczoło między syny Izraelowymi, ani im z drugimi dano qsiadłości.

63. Ten jest poczet synów Izraelowych, którzy są popisani od Moyżesza y Eleazara kapłana na polach Moab nad Jordanem przeciw Jerychowi.

64. Między którymi nie był żaden z tych którzy przed tym policzeni byli od Moyżesza y Aarona na puszczy Sinai. *1. Cor. 10. v 5.*

65. Abowiem im był Pan przepowiedział, że wszyscy mieli pomrzeć na puszczy. Y żadnego z nich nie zostało, iedno Kaleb syn Jephone, a Jozue syn Nun.

R O Z D Z I A Ł XXVII.

Prawo o dziedziczeniu a przypadkach: Pan Moyżeszowi y śmierć opowiedział, y namiastka naznaczył.

1. **Y** Przyszły córki Salphaad syna Hepher, syna Galaad, syna Machir, syna Manase, który był synem Josephowym: których są imiona: Maalla, y Noa, y Hegla, y Melcha, y Thersa. *Jos. 17. v 1.*

2. Y stanęły przed Moyżeszem y Eleazarem kapłanem y przedewszemi książęty ludu, u drzwi przybytku przymierza, y rzekły:

3. Ociec nasz umarł na puszczy, a nie był w rozruchu, który się wzburzył przeciw Panu za Korego, ale w swym grzechu umarł: ten nie miał męczyzny synów, przez ginie imię jego w domu jego, przeto że nie miał syna? Daycie nań imienie między krewnymi oycy naszego.

4. Y odniósł Moyżesz sprawę ich do sądu Pańskiego.

5. Który rzekł do niego:

6. Słusznęy rzeczy żadaia córki Salphaad. day im imienie między krewnymi oycy ich, a niechay po nim na dziedzictwo nastapia.

7. A do synów Izraelowych to mówić będziesz :

8. Człowiek gdy umrze bez syna, na córkę spadnie dziedzictwo :

9. Jeśli córki nie miał, będzie miał potomki bracią swą.

10. A jeśli by i bracię nie było, dacie dziedzictwo bracię oycę jego.

11. A jeśli by ani stryji miał: dano będzie dziedzictwo tym którzy mu są najbliższy. Y będzie to synom Izraelowym święte wieczną ustawą, iako przykazał Pan Moyzeszowi :

12. Rzekł też Pan do Moyżesa: Wstąp na tę górę Abarim, a oglądaj ztamtąd ziemię, którą dam synom Izraelowym: *Deut. 32. v 51.*

13. A gdy ją oglądasz, poydziesz y ty do ludu twego, iako brat twój Aaron:

14. Żeście mię obrażali na puszczy Syn w przeciwieństwie pospółstwa, aniście mię chcieli poświęcić przed nim nad wodami. Te są wody przeciwieństwa w Kades na pustyni Syn.

15. Ktoremu odpowiedział Moyżesz:

16. Niech opatrzy Pan Bóg ducha wszęgo ciała, człowieka który by był nad tym zgromadzeniem :

17. Y mogłby wychodzić y wchodzić przed nimi, a wywodzić ie abo wprowadzać: aby lud Pański nie był iako owce bez pasterza.

18. Y rzekł Pan do niego: Weźmi Jozuego syna Nun, męża w którym jest Duch, y włoż rękę twoję nań. *Deut. 3. v 21.*

19. Który stanie przed Eleazarem kapłanem y przedewszystkim mnóstwem :

20. Y dasz mu przykazania przed oczyma wszystkich y część chwały twoię, aby go słuchało wszystko zgromadzenie synów Izraelowych.

21. Za niego, jeśli co przydzie czynić, Eleazar kapłan będzie się radził Pana. Na słowo jego będzie wychodził y wchodził on, y wszyscy sy-

nowie Izraelowi z nim i insze mnóstwo.

22. Uczynił Moyżesz iako był Pan rozkazał. Y wziąwszy Jozuego, postawił go przed Eleazarem kapłanem, y przed wszystkim mnóstwem ludu.

23. A włożywszy ręce na głowę jego, wszystko powtórzył co był Pan rozkazał.

R O Z D Z I A Ł XXVIII.

Opisuje ofiary każdego dnia: Tygodniowe: Miesięczne: Uroczyste dwie: Prasnic y Tygodniow.

1. **R**zekł też Pan do Moyżesa:

2. Roskaż synom Izraelowym y rzeczesz do nich: Obiatę moję y chleby, y zapal wonności przewidzięczney ofiarujecie wedle czasow swoich.

2. Te są ofiary które ofiarować macie: Baranki roczne niepokalane dwa na każdy dzień na całopalenie wieczne:

4. Jednego ofiarujecie rano, a drugiego pod wieczor:

5. Dziesiątą część Ephy białey mąki któraby rozczyniona była oliwą przeczystą, y miała czwartą część hin.

6. Całopalenie ustawiczne iest, któreście ofiarowali na górze Sinai na wonność przewidzięczną zapalu Pańskiego.

7. A ofiarujecie wina czwartą część hin do każdego baranka w świątyni Pańskiej.

8. Y drugiego baranka także ofiarujecie ku wieczorowi wedle wszystkiego porządku ofiary raney y mokrych ofiar iey obiatę przewidzięczney wonności Panu.

9. Ale w dzień sobotni ofiarujecie dwu baranków rocznych niepokalanych, y dwie dziesiąte części białey mąki oliwą rozczynioney na ofiarę y mokre ofiary, *Mat. 12. v 5.*

10. Które porządnie wylewają na każdą sobotę na całopalenie wieczne.

11. A pierwszego dnia księżycy ofiarujecie całopalenie Panu cielców z stada dwu, barana iednego, baranków rocznych siedm niepokalaných.

12. Y trzy dziesiąte części białey mąki oliwą zaczynioney na ofiarę do cielca każdego: y dwie dziesiąte części białey mąki oliwą rozczynioney do każdego barana:

13. A dziesiątą część dziesiątę częśći białey mąki z oliwy na ofiarę do każdego baranka. Całopalenie przewidzięczney wonności y zapalu iest Panu.

14. A mokre ofiary wina, które przy każdéy ofierze mają bydź wylewane, te będą: Połowica hin do każdego cielca, trzecia część przy baranie, czwarta przy baranku. To będzie całopalenie przez wszystkie miesiące, które w obrocie rocznym po sobie następują.

15. Kozioł też ofiarowan będzie Panu za grzechy na całopalenie wieczne z mokremi ofiarami iego.

16. A miesiąca pierwszego, czternastego dnia miesiąca, Phase Pańskie będzie. *Exod. 12. v 18. Levit. 23. v 5.*

17. A piętnastego dnia uroczyste święto: siedm dni przasniki iest będą.

18. Z których dzień pierwszy chwalebny y święty będzie: wszelkiéy roboty służebniczey weń robić nie będziecie.

19. Y ofiarujecie zapal całopalenie Panu, cielców z stada dwu, barana iednego, baranków rocznych bez maku siedm:

20. Y obiady każdego z nich z białey mąki, któraby była oliwą zakropiona, trzy dziesiąte części do każdego cielca, a dwie dziesiąte do barana.

21. A dziesiąta część dziesiątę do każdego baranka, to iest do siedmi baranków.

23. Y kozła za grzech iednego żeby było oczyszczenie za was, oprócz całopalenia zarannego, które zawsze ofiarować będziecie.

24. Tak czynić będziecie na każdy dzień z siedmiu dni na podniatę ognia, y na wonność przewidzięczną Panu, która powstanie z całopalenia, y z mokrych ofiar każdego.

25. Dzień też siódmy przechwalebny y święty wam będzie: wszelkiéy roboty służebniczey weń nie uczynicie.

26. Dzień też pierwocin, kiedy ofiarujecie nowe zboża Panu, gdy się wypełnią tygodnie, chwalebny y święty będzie: wszelkiego dzieła służebniczego weń czynić nie będziecie.

27. Y ofiarujecie całopalenie na wonność przewidzięczną Panu, cielców dwu, barana iednego, y baranków rocznych bez zmayı siedmi:

28. A na obiatę ich białey mąki oliwą rozczynioney trzy dziesiąte części do cielca każdego, do baranów dwie,

29. Do baranków dziesiątą część dziesiątę częśći, których pospołu iest siedm baranków: kozła też,

30. Którego zabiiają na oczyszczenie: oprócz całopalenia wiecznego, y mokrych ofiar iego,

31. Niepokalane ofiarujecie wszystkie y z ich mokremi ofiarami.

R O Z D Z I A Ł XXIX.

Uroczyste święta Kieżycy siódmego, y ofiary które mieli w nie ofiarować, z właszcza święta Kuczek przez ośm dni opisuie.

1. **M**iesiąca też siódmego pierwszy dzień chwalebny y święty będzie wam. Wszelkiego dzieła niewolniczego czynić weń niebędziecie, bo iest dzień trąbienia y trąb.

2. Y ofiarujecie całopalenia na wonność przewidzięczną Panu, cielca z stada iednego, barana iednego, y baranków rocznych bez zmayı siedmi:

3. A na obiaty ich białey mąki oliwą zaczynioney trzy dziesiąte części do każdego cielca: dwie dziesiąte do barana,

4. A iednę dziesiątą do baranka, których pospołu iest baranków siedm.

5. Y kozła za grzech, którego ofiarują na oczyszczenie ludu,

6. Oprócz całopalenia na nowiu księżyców y z obiatami iego, y całopalenia wiecznego z zwyklemi ofiarami mokremi. Temiż obrzędy ofiarować będziecie na wonność przewidzięczną zapal Panu.

7. Dziesiąty też dzień miesiąca tego siódmego: będzie wam święty chwalebny, y będziecie trapić dusze wasze: wszelkiego dzieła niewolniczego czynić weni nie będziecie, *Lev. 16. v 30. y 23. c 24.*

8. Y ofiaruiecie całopalenie Panu na wonność przewidzięczną, cielca z stada iednego, barana iednego, baranków rocznych bez zmayı siedmi:

9. A na obiaty ich białey mąki oliwą rozczynioney trzy dziesiąte części do cielca każdego: dwie dziesiąte do barana,

10. A dziesiątą część dziesiątę części do każdego baranka, których wespól iest baranków siedm.

11. Y kozła za grzech, oprócz tego co iest obyczaj ofiarować za występki na oczyszczenie, y całopalenie wieczne, z obiata y mokremi ofiarami ich.

12. A piętnastego dnia miesiąca siódmego, który wam święty y chwalebny będzie, wszelkiego dzieła niewolniczego weni czynić nie będziecie, ale święcić będziecie święto uroczyste Panu siedm dni.

13. Y ofiaruiecie całopalenie na wonność przewidzięczną Panu, cielców z stada trzynaście, baranów dwu, baranków rocznych bez zmayı czternaście:

14. A na mokre ofiary ich białey mąki oliwą zaczynioney, trzy dziesiąte części do cielca każdego, których pospołu iest cielców trzynaście, a

dwie dziesiąte części baranów iednemu, to iest, pospołu baranom dwiema:

15. A dziesiąta część dziesiątę części każdemu barankowi, których pospołu iest baranków czternaście,

16. Y kozła za grzech, oprócz całopalenia wiecznego, y obiaty, y mokrey ofiary iego.

17. Drugiego dnia ofiaruiecie cielców z stada dwanaście, baranów dwu, baranków rocznych bez zmayı czternaście:

18. Y obiaty, y mokre ofiary każdego, do cielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawować będziecie,

19. Y kozła za grzech, oprócz całopalenia wiecznego, y obiaty, y mokrey ofiary iego.

20. Dnia trzeciego ofiaruiecie cielców iedenaście, baranów dwu, baranków rocznych bez zmayı czternaście:

21. Y obiaty, y mokre ofiary każdego, do cielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawować będziecie:

22. Y kozła za grzech, oprócz całopalenia wiecznego, y obiaty, y mokrey ofiary iego.

23. Dnia czwartego ofiaruiecie cielców dziesięć, baranów dwu, baranków rocznych bez zmayı czternaście:

24. Y obiaty, y mokre ofiary każdego, do cielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawować będziecie:

25. Y kozła za grzech, oprócz całopalenia wiecznego, y obiaty iego, y mokrey ofiary.

26. Dnia piątego ofiaruiecie cielców dziewięć, baranów dwu, baranków rocznych bez zmayı czternaście:

27. Y obiaty, y mokre ofiary każdego, do cielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawować będziecie,

28. Y kozła za grzech, oprócz calopalenia wiecznego, y obiaty iego, y mokréy ofiary.

29. Dnia szóstego ofiaruiecie cielców ośm, baranów dwu, baranków rocznych bez zmazy czternaście:

30. Y obiaty, y mokre ofiary każdego, do cielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawować będziecie:

31. Kozła też za grzech, oprócz calopalenia wiecznego, y obiaty iego, y mokréy ofiary.

32. Dnia siódmego ofiaruiecie cielców siedm, y baranów dwu, baranków rocznych bez zmazy czternaście,

33. Y obiaty, y mokre ofiary każdego, do cielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawować będziecie:

34. Y kozła za grzech, oprócz calopalenia wiecznego, y obiaty iego, y mokréy ofiary.

35. Dnia osmego, który jest przechwalebny, wszelkiego dzieła służebniczego czynić nie będziecie,

36. Ofiarując calopalenie na wonność przewdzięczną Panu, cielca iednego, barana iednego, baranków rocznych bez zmazy siedm:

37. Y obiaty, y mokre ofiary każdego, do cielców, y baranów, y baranków, porządnie odprawować będziecie,

38. Y kozła za grzech, oprócz calopalenia wiecznego, y obiaty iego, y mokréy ofiary.

39. To ofiarować będziecie Panu na uroczyste święta wasze: oprócz słubów y dobrowolnych ofiar waszych w calopaleniu, w obiacie, w mokréy ofiarze, y ofiarach zapokojnych.

R O Z D Z I A Ł XXX.

O słubie y przysiędze męskiej; a kiedy ślub albo przysięga panien, albo żon waży, albo nie waży.

1. **Y** Powiedział Moyżesz synom Izraelowym wszystko co mu Pan był rozkazał:

2. Y mówił do książąt pokolenia synów Izraelowych: Ta jest mowa którą Pan przykazał:

3. Ieśli który mąż ślubi co Panu, abo się obowiąże przysięgą: nie złamie słowa swego, ale wszystko, co obiecał wypełni.

4. Białogłowa ieśliby co ślubila a przysięgą się obowiązała, która jest w domu oycy swego, y w leciech ieszcze dziewięcych, ieśli się dowie ociec o ślubie który obiecała, y o przysiędze którą obowiązała duszę swą, a będzie milczał, ślubu winna będzie:

5. Cokolwiek obiecała y przysięgła, skutkiem wypełni.

6. Ale ieśliby zaraz skoro usłyszał był przeciw temu ociec, y śluby y przysięgi iey ważne nie będą, ani winna będzie obietnice, przeto iż ociec był przeciw temu.

7. Ieśli będzie miała męża y ślubila by co, a słowo by raz z ust iey wyszedłszy duszę iey przysięgą obowiązała:

8. Którego dnia mąż by usłyszał, y nie sprzeciwił się ślubu winna będzie, y odda cokolwiek obiecała.

9. Ale ieśliby usłyszawszy zaraz się sprzeciwił, y wniwecz obrócił obietnice iey, y słowa któremi obowiązała duszę swoją, miłościw iey będzie Pan.

10. Wdowa y odrzucona cokolwiek ślubią, oddadzą.

11. Zona w domu męża, gdy się ślubem obowiąże y przysięgą,

12. Ieśliby usłyszał mąż a milczał ani się sprzeciwił obietnicy, odda cokolwiek obiecała.

13. Ale iesliby się wnet sprzeciwił: nie będzie winna obietnice, bo się mąż sprzeciwił: a Pan iey miłościw będzie.

14. Iesliby ślubila y przysięgą się obowiązała, żeby postem, albo innych rzeczy strzymaniem trapiła duszę swoją: na wolę męża będzie, żeby czyniła albo nie czyniła.

15. Iesliby usłyszawszy mąż zamilczał, a do drugiego dnia odłożył zdanie: cokolwiek była ślubila y obiecała, odda: ponieważ skoro usłyszał, zamilczał.

16. Lecz iesli był przeciw temu iako się dowiedział: on poniesie nieprawość iey.

17. Te są prawa, które ustawił Pan Moyżeszowi między mężem y żoną, między oycem y córką, która jest ieszcze w lecich dziewczynnych, albo która mieszka w oycowskim domu

R O Z D Z I A Ł XXXI.

Poraziwszy Madyańczyki, same tylko Panny zachowali: Plony w równy dział dano między waleczniki, y pospólstwo: Pierwociny Kapłanom y Lewitom z nich oddzielają, y dary Panu dziękując ofiarują hojnie.

1. **Y** Mówił Pan do Moyżesza rzekąc:

2. Pomści się pierwey krzywdy synów Izraelowych nad Madianitami, y tak zebran będziesz do ludu twego.

3. Y wnet Moyżesz Uzbróycie, pry, z was męże ku bitwie, którzyby mogli uczynić pomstę Pańską nad Madianity,

4. Tysiąc mężów z każdego pokolenia niech będzie wybranych z Izraela, którzyby posłani byli na wojnę.

5. Y wyprawili po tysiącu z każdego pokolenia, to iest, dwanaście tysięcy gotowych do bitwy:

6. Które posłał Moyżesz z Phinee-

sem synem Eleazara kapłana: naczynia też święte y trąby na trąbienie dał mu.

7. Y potkawszy się z Madyańczyki y zwyciężywszy ie, wszystkę mężczyznę pobili,

8. Y króle ich, Ewi, y Recem, y Sur, y Hur, y Rebe, pięć książąt narodu: Balaama też syna Bcorowego mieczem zabili. *Jos. 13. c. 21.*

9. Y pobrali niewiasty y dzieciaki ich, y wszystko bydło, y wszytek sprzęt cokolwiek mogli mieć splądrowali:

10. Tak miasta iako wsie y miasteczka ogień pożarł.

11. Y pobrali plony, y wszystko co poimali tak z ludzi iako z bydła.

12. Y przywiedli do Moyżesza, y Eleazara kapłana, y do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelowych. Inny lepak statek znieśli do obozu na polach Moab nad Jordanem przeciwko Jerychu.

13. Y wyszli Moyżesz y Eleazar kapłan, y wszyscy przełożeni Synagogi przeciwko im z obozu.

14. Y rozgniewany Moyżesz na Hetmany woyska, na tysięcy y na setniki, którzy byli przyszli zwojny,

15. Rzekł: Czemuście niewiasty zachowali?

16. Zaż nie te są które zwiodły syny Izraelowe za poduczeniem Balaamowym, y przywiodły was ku zgrzeszeniu przeciw Panu grzechem Phogor, przez co y lud iest pokaran?

17. A tak wszystkie zabiyce cokolwiek iest mężczyzny y między dziećmi: y niewiasty które już poznały męże w złączeniu pozabiyacie:

18. A dziewczeczki y wszystkie białogłowy panny zachowaycie sobie:

19. A mieszkaycie siedm dni za obozem. Ktoby zabił człowieka albo się dotknął zabitego, oczyszcion będzie dnia trzeciego y siódmego.

20. Y wszytek łup bądźby szata była, bądź naczynie, y coby kużywaniu zgotowano było, ze skór ko-

zich y sierci y drzewa, będzie oczyszciono.

21. Eleazar też kaplan do mężów woyska którzy się potykali, tak mówił: To jest przykazanie zakonu, które rozkazał Pan Moyżeszowi: *Lev.* 6. v 28. y 11. v 33. y 15. v 11.

22. Złoto y srebro, y miedź, y żelazo, y ołów, y cyna,

23. Y wszystko co może przejść przez płomień, ogniem się oczyścić: a cokolwiek ognia wstrzymać nie może, wodą oczyszczenia będzie poświęcono:

24. Y wymyiecie szaty wasze dnia siódmego, a oczyszczeni potym do obozu wnidziecie.

25. Rzekł też Pan do Moyżesza:

26. Weźmiecie summę tego co poimano od człowieka aż do bydłęcia, ty y Eleazar kaplan i przelożeni pospółstwa:

27. Y w równy dział rozdzielisz korzyść między te którzy się potykali y wyszli na wojnę, y między wszytek inny lud pospolity.

28. Y oddzielisz część Panu od tych którzy walczyli y byli na wojnie, iedną duszę z pięćinset, tak z ludzi iako y z wołów y osłów y owiec,

29. Y dasz ją Eleazarowi kaplanowi, bo pierwociny Pańskie są.

30. Z połowice też synów Izraelowych, weźmiesz pięćdziesiątą głowę ludzi y z wołów y osłów y owiec, wszystkich zwierząt, y dasz ie Lewitom którzy czuią na straży przybytku Pańskiego.

31. Y uczynili Moyżesz y Eleazar iako Pan przykazał:

32. A było plonu który woysko poimało, owiec po sześć kroć sto tysięcy, siedmdziesiąt y pięć tysięcy,

33. Wołów siedmdziesiąt y dwa tysięcy.

34. Oslów sześćdziesiąt tysięcy y tysięcy:

35. Dusz ludzkich płci żeńskiej

które nie uznały mężów, trzydzieści y dwa tysięcy.

36. Y dana iest połowica tym którzy w bitwie byli, owiec po trzy kroć sto tysięcy, trzydzieści y siedm tysięcy, pięćset:

37. Z których na strone Pańską naliczono owiec sześćset, siedmdziesiąt pięć.

38. A z wołów trzydzieści sześć tysięcy, wołów siedmdziesiąt dwa:

39. Z osłów trzydziestu tysięcy, pięćset, osłów sześćdziesiąt ieden:

40. Z dusz ludzkich szesnastu tysięcy, dostało się na Pańską stronę, trzydzieści dwie duszy.

41. Y oddał Moyżesz liczbę pierwocin Pańskich Eleazarowi kaplanowi,

42. Jako mu było rozkazano z połowice synów Izraelowych, którą był oddzielił tym co w bitwie byli.

43. A z połowice, która się dostała innemu pospółstwu, to iest z owiec po trzy kroć sto tysięcy, trzydzieści siedm tysięcy y z pięci set,

44. Y z wołów trzydzieści sześć tysięcy,

45. Y z osłów trzydzieści tysięcy, y pięci set,

46. Y z ludzi szesnastu tysięcy,

47. Wziął Moyżesz pięćdziesiątą głowę, y dał Lewitom, którzy straż trzymali w przybytku Pańskim, iako Pan był przykazał.

48. A gdy przystąpili do Moyżesza przelożeni woyska tysięcy y setnicy, rzekli;

49. My słudzy twoi obliczyliśmy pocztę ludzi wojennych, któreśmy mieli pod ręką naszą: a nie zginął y ieden.

50. Y dla tego ofiarujemy w dary Pańskie każdy cośmy mogli naleść w korzyści złota. Nagolenice złote, y manelle, pierścienie, y prawnice, y łańcuszki: abys się modlił za nami do Pana.

51. Y przyjęli Moyżesz y Eleazar

kapłan wszystko złoto w różnych rzeczach,

52. Pod wagą szesnastu tysięcy, siedmi set, pięćdziesiąt syklów, od tysiączników y od setników.

53. Bo każdy co na wojnie uchwycił, jego było.

55. A wzięwszy, wnieśli do przybytku świadectwa, na pamiątkę synów Izraelowych przed Panem.

R O Z D Z I A Ł XXXI.

Synom Ruben y Gad, połowicy pokolenia Manassessowego, dano część ich za Jordanem: a oni się obowiązali bracią swoją do ziemi obiecanej zbrojno doprowadzić.

A Synowie Ruben y Gad mieli wiele bydła, y mieli w bydła maieństwo niezliczoną. A gdy obaczyli Iazer y Galaad ziemię sposobne do chowania bydła,

2. Przyszli do Moyżesza y Eleazara kapłana y do położonych pospólstwa, y rzekli:

3. Ataroth, y Dibon, y Iazer, y Nemra, Hezebon, y Eleale, y Saban, y Nebo, y Beon:

4. Ziemia którą zwoiował Pan przed obliczem synów Izraelowych, ziemia jest bardzo obfita na chowanie bydła: a my stądzę twoi mamy wiele bydła:

5. Y prosimy ieśliśmy należli łaskę przed tobą, abys ią nam sługom twoim dał za osiadłość, a nie kazał nam przeprawić się przez Jordan.

6. Którym odpowiedział Moyżesz: A więc bracia waszy poydą na wojnę, a wy tu siedzieć będziecie?

7. Czemu kazicie serce synów Izraelowych, żeby nie śmieli przeyść na miejsce które im Pan da?

8. Yzali nie tak czynili oycowie waszy, gdym posłał z Kadesbarne na szpiegowanie ziemi?

9. Y gdy przyszli aż do Doliny grodna, oglądawszy wszystko ziemię, skazili serce synom Izraelowym, że nie wezli na granice które im Pan dał.

10. Który rozgniewawszy się przysiął, mówiąc:

11. Jeśli oglądaią ludzie ci, którzy wyszli z Egiptu odedwudziestu lat y wyżey, ziemię którąm pod przysięgą obiecał Abrahamowi, Izaakowi, y Jakóbowi: y niechcieli iść za mną,

12. Oprócz Kaleba syna Jephone Cenezeyczyka, a Jozuego syna Nun, ci wypełnili wołę moię.

13. Y rozgniewawszy się Pan na Izraela, obwodził go po puszczy czterdzieści lat, aż wyginał wszytek naród, który był złe uczynił przed oczyma iego.

14. A oto wy, prawi, powstaliście miasto oyców waszych, rozmnożenie y wychowanie ludzi grzesznych, abyście przyczynili zapalczywości Pańskiej przeciw Izraelowi.

15. Jeśli nie będziecie chcieli iść z nim, na pustyni lud opuści, a wy przyczyną będziecie śmierci wszytkich.

16. A oni blisko przystąpiwszy, rzekli: Owczarnie owcom zbudujemy, y chlewy dla bydła, dziatkom też naszym miasta obronne:

17. A my sami zbrojni y przepasani poydziemy na wojnę przed synni Izraelowymi, aż ie na miejsca ich wprowadzimy. Działki nasze, y cokolwiek mieć możemy, będą w mieściech murowanych, dla zdrady obywatelów.

18. Nie wróciemy się do domów naszych, aż odzierzą synowie Izraelowi dziedzictwo swoje:

19. Y niebędziemy nic domagać się za Jordanem, bo iuz mamy dzierzawę naszą na wschodnię iego stronie.

20. Którym rzekł Moyżesz: Jeśli chcecie uczynić co obiecuiecie, idziesz przed Panem gotowi na wojnę: Jos. 1 c. 11.

21. A każdy mąż waleczny niech przejdzie Jordan zbrojno, a Pan wywróci swe nieprzyjaciół,

22. A będzie mu poddana wszystka ziemia: tedy będziecie bez winy u Pana y u Izraela, y otrzymacie krainy, których chcecie przed Panem.

23. Ale jeśli tego co powiadacie nie uczynicie: nikt nie wątpi że grzeszyście przeciw Bogu: a wiedźcie iż grzech wasz zachwyci was.

24. A tak budujecie miasta dziatkom waszym, y owczarnie y chlewy owcom y dobytkom waszym: a to coście obiecali wypełnicie.

25. Y rzekli synowie Gad y Ruben do Moysesza: Jesteśmy słudzy twoi, uczyniemy co nasz Pan każe. *Jos. 4. c 12.*

26. Dziaćki nasze, y niewiasty, y bydła y dobytki zostawimy w miastach Galaad:

27. A my słudzy twoi wszyscy gotowi pójdziemy na wojnę, iako ty Panie mówisz.

28. Przykazał tedy Moysesz Eleazarowi kapłanowi, y Jozuemu synowi Nun, y książętom domów wedle pokolenia Izraelowego, y rzekł do nich:

29. Jeśli przeydą synowie Gad y synowie Ruben z wami Jordan wszyscy zbrojno ku bitwie przed Panem, y wam ziemia będzie poddana: dajcie im Galaad w osiadłość. *Jos. 13. v 8. y 22. v 4. Deut. 3. v 12.*

30. Ale jeśli by przeysz niechcieli zbrojno z wami do ziemie Chanaan, między wami miejsca ku mieszkaniu niech wezmą.

31. Odpowiedzieli synowie Gad y synowie Ruben: Iako mówił Pan sługom swoim tak uczynimy:

32. Sami zbrojno pójdziemy przed Panem do ziemie Chanaan, y wyznawamy żeśmy osiadłość już wzięli za Iordanem.

33. A tak dał moysesz synom Gad, y Ruben, y połowicy pokolenia Manasse syna Iozephowego, królestwo

Sehon króla Amorreyczyka, y królestwo Og króla Bazan, y ziemie ich z miasta swemi w okolo. *Jos. 22. v. 4.*

34. Zbudowali tedy synowie Gad, Diban, y Atharoth, y Aroer,

35. Y Ethroth, y Sophan, y Iazer, y Iekbaa.

36. Y Bethnemra, y Betharan, miasta obronne, y stania bydłu swemu.

37. A synowie Ruben zbudowali Hezobon, y Eleale, y Kariathaim,

38. Y Nabo, y Baalneon, odmieniwszy im imiona, Sabama też: dając nazwiska miastom które zbudowali.

39. Lecz synowie Machir, syna Manasse szli do Galaad, y spustoszyli ją zabiwszy Amorreyczyka obywatela ięy. *Gen. 60. v 22.*

40. Dał tedy Moysesz ziemie Galaad Machir synowi Manasse, który mieszkał w ięy

41. A Iair syn Manasse poszedł y wziął wioski ięy, które nazwał Hawoth Iair, to iest wsi Iair.

42. Nobe też poszedł, y wziął Chanath z wioskami ięy y nazwał ją imieniem swoim Nobe.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Obliczywszy czterdzieści y dwoie stacy, w których Izraelczycy postawiali przez ten czas, iako wyszli z Egiptu, az do weszcia do ziemie obiecanej: każe Pan Chananeyczyki wybić: Aaron też na górze unarł.

ITE są stanowiska synów Izraelowych którzy wyszli z Egiptu lufcami swymi pod ręką Moysesza, y Aarona.

2. Które spisał Moysesz według miejsc obozów, które na rozkazanie Pańskie odmieniali.

3. A tak wyciągnawszy z Ramesze, miesiąca pierwszego, piętnastego dnia miesiąca pierwszego, drugiego dnia

Phase, synowie Izraelowi ręką wyniosłą, gdy na to patrzyli wszyscy Egypćianie,

4. Y grzebli pierworodne, które był Pan pobit (bo y w bogach ich pokazał był pomstę)

5. Położyli się obozem w Sokot.

6. A z Sokot przyszli do Etham, które iest na ostatnich granicach puszczy.

7. Z tamtąd się ruszywszy, przyszli przeciw Pihahiroth, które patrzy ku Beelsephon, y położyli się obozem przed Magdalem. *Hier. ep. 127. Exod. 14. v 2.*

8. A odciągnawszy od Pihahiroth, przeszli przez pośród morza na puszczę, a idąc przez trzy dni po puszczy Etham, położyli się w Mara.

9. A ruszywszy się z Mara, przyszli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł wodnych, y siedmdziesiąt palm: y stanowili się tam. *Exod. 15. v. 27.*

10. Ale y z tamtąd wyszedłszy, rozbili namioty nad morzem czerwonym. A od ciągnawszy od morza czerwonego,

11. Położyli się obozem na puszczy Sin.

12. Zkąd wyszedłszy, przyszli do Daphka.

13. A wyszedłszy z Daphka stanęli obozem w Alus.

14. A wyciągnawszy z Alus, w Raphidim rozbili namioty, gdzie lud nie miał wody ku picciu. *Exod. 17. v. 8.*

15. A wyciągnawszy z Raphidim, stanęli obozem na puszczy Sinai.

16. Ale y z puszczy Sinai wyszedłszy, przyszli do Grobów pożądania. *Exod. 19. v 1.*

17. A odciągnawszy od Grobów pożądania, położyli się obozem w Haseroth.

18. A z Haseroth przyszli do Rethma.

19. A wyciągnawszy z Rethama, stanęli obozem w Remnomphares.

20. Zkąd wyszedłszy, przyszli do Lebna.

21. Z Lebna położyli się obozem w Resie.

22. A wyszedłszy z Resa przyszli do Ceelata.

23. Zkąd wyciągnawszy, położyli się obozem na górze Sepher.

34. A odszedłszy od góry Sepher, przyszli do Arada.

25. Ztamtąd wyciągnawszy, stanęli obozem w Maceloth.

26. A wyciągnawszy z Maceloth, przyszli do Thaath.

27. Z Thaath położyli się obozem w Thare.

28. Zkąd wyszedłszy, rozbili namioty w Methka.

29. A z Methka położyli się obozem w Hesmona.

30. A wyciągnawszy z Hesmona, przyszli do Moseroth.

31. A z Moseroth położyli się obozem w Beneiaakan.

32. A wyiachawszy z Beneiaakan, przyszli do góry Cadgad. *Deut. 10. v 6.*

33. Zkąd ruszywszy się, obozem stanęli w Jetebatha.

34. A z Jetebatha przyszli do Hebrona.

35. A z Hebrona wyszedłszy, stanęli obozem w Asyongaber.

36. Z tamtąd wyiechawszy, przyszli na puszczę Sin, ta iest Kades.

37. A wyciągnawszy z Kades, położyli się obozem na górze Hor, na ostatnich granicach ziemie Edom.

38. Y wstąpił Aaron kapłan na górę Hor, na rozkazanie Pańskie: y tam umarł roku czterdziesiątego wyszcia synów Izraelowych z Egiptu, miesiąca piątego, pierwszego dnia Miesiąca: *Deut. 32. v 50.*

39. Gdy mu było lat sto dwadzieścia trzy,

40. Y usłyszał Chananeyczyk król Arad, który mieszkał na południe, iż synowie Izraelowi przyszli do ziemie Chananeyskiej.

41. A ruszywszy się od góry Hor, położyli się obozem w Salmon.

42. Zkąd wyszedłszy, przyszedli do Phunon.

43. A wyciągnawszy z Phuno obozem stanęli w Oboth.

44. A z Oboth przyszedli do Ieabarim, które jest na granicach Moabitów.

45. A ruszywszy się z Ieabarim, rozbili namioty w Dybongad.

46. Zkąd wyszedłszy stanęli obozem w Helmondeblathaim.

47. A ruszywszy się z Helmondeblathaim, przyszedli do gór Abarim przeciwko Nabo.

48. A od gór Abarim odciągawszy przeszli na pola Moabskie nad Jordanem przeciw Ierychowi.

49. Y tam się położyli obozem od Bethsimoth aż do Abelsatym na równiejszych miejscach Moabitów.

50. Gdzie mówił Pan do Możesza:

51. Przykaż synom Izraelowym, a mów do nich: Gdy się przeprawicie przez Jordan, wszedłszy do ziemie Chananeyskiéy,

52. Wytracisz wszystkie obywatelne onéy ziemie: połamcie znaki, y bałwany pokruszcie, y wszystkie ich wyżyny spustoszczcie,

53. Oczyszciając ziemię, y mieszkać w niéy. Bom ja ją dał wam w osiadłość,

54. Którą między się losem podzielicie. Tym których więcej będzie, szerszą dacie, a których mniej, węższą. Każdemu iako los padnie, tak będzie dane dziedzictwo. Według pokolenia y domów osiadłość będzie podzielona.

55. Lecz jeśli nie będziecie chcieli wytracić obywatelów ziemie którzy zostaną, będą wam iako goździe w oczach, y oszczep w bokach, y będą się wam przeciw w ziemi mieszkania waszego:

56. A cokolwiek im był umyślił uczynić, wam uczynię.

R O Z D Z I A Ł XXXIV.

Ograniczywszy cztery części ziemie obiecaneéy, według czterech stron Świata, dziełć rozkazano ie losem, y naznaczono kto ją miał wydzielać.

1. **Y** Mówił Pan do Możesza, rzekąc:

2. Przykaż synom Izraelowym y rzeczesz do nich: Gdy wnidziecie do ziemie Chananeyskiéy, a w osiadłość wam losem padnie, temi granicami ograniczona będzie.

3. Strona od południa pocznie się od puszczy Sin, która jest weJle Edom: y będzie miała granice na wschód słońca morze słone. *Jos. 15. v. 1.*

4. Które okraża stronę południową przez wstępowanie Skorpiona, tak żeby przeszły do Senna, y przyszedły od południa aż do Kadesbarne, zkąd wynidą granice od wsi imieniem Adar, y pociągną do Asemona.

5. Y pójdzie kołem granica od Asemony aż do potoka Egypckiego, y morza wielkiego brzegiem się skończy. *Hier. ep. 129.*

6. A strona zachodnia pocznie się od morza wielkiego, y tymże się końcem zamknie.

7. A na północną stronę, od morza wielkiego granice się zaczną przychodzące aż do góry nawyszey,

8. Od której pójdą do Emath aż do granic Sedada:

9. Y pójdą granice aż do Zephrona y do wsi Enan. Te będą granicę na stronie północnéy.

10. Z tamtąd wymierzone będą granice przeciw wschodniéy stronie od wsi Enan aż do Sephama,

11. A od Sephama zstąpią granice do Rebla przeciw studni Daphnim, Ztamtąd przyidą przeciw wschodu słońca do morza Cenereth,

12. Y pociągną aż do Jordanu, a na ostatek morzem słonym się zam-

kną. Tę ziemię będziecie mieć wedle granic ięj w około.

13. Y przykazał Moyzesz synom Izraelowym, mówiąc: Ta będzie ziemia, którą posiędziecie losem, y którą kazał Pan dać dziewięciorgu pokoleniu, y połowicy pokolenia.

14. Abowiem pokolenie synów Ruben według domów swoich, y pokolenie synów Gad według liczby rodów, połowica też pokolenia Manasse,

15. To jest, puł trzecia pokolenia wzięły część swoją za Jordanem przeciw Ierichowi na wschodnią stronę.

16. Y rzekł Pan do Moyzesza:

17. Te są imiona mężów, którzy wam ziemię podzielą. Eleazar kapłan, y Jozue syn Nun, *Jos. 14. v. 2.*

18. Y jedno ksiązę z każdego pokolenia,

19. Których te są imiona: z pokolenia Judy, Kaleb syn Jephone.

20. Z pokolenia Simeon, Samuel syn Ammiud.

21. Z pokolenia Beniamin, Elidad syn Chaselon.

22. Z pokolenia synów Dan, Bokki syn Jogli.

23. Z synów Jozephowych, z pokolenia Manasse, Hanniel syn Ephod.

24. Z pokolenia Ephraim, Kamuel syn Sephtan.

25. Z pokolenia Zabulon, Elisaphan syn Pharnach.

26. Z pokolenia Issachar, ksiązę Phalthiel syn Ozan,

27. Z pokolenia Aser, Ahiud syn Salomi.

28. Z pokolenia Nephtali, Phedacl syn Ammiud.

29. Cisa którym przykazał Pan aby podzielili synom Izraelowym ziemię Chananeyską.

R O Z D Z I A Ę XXXV.

Miasta Lewitom rozkazuje Pan oddzielić, y ty zbrodniom drugie lu ucieczce. Prawo o Męzoboystwie dobrowolnym, y przygodnym. Jednego świadectwo nieważne.

1. **T**O też mówił Pan do Moyzesza na polach Moab nad Jordanem, przeciw Ierichowi: *Jos. 21. v. 2.*

2. Przykaż synom Izraelowym aby dali Lewitom z osiadłości swych,

3. Miasta ku mieszkaniu, y przedmieścia ich w około, aby sami mieszkali w mieściech, a przedmieścia żeby były dla bydła y dobytku:

4. Które od murów miejskich z zamurza w około rozciągną się na tysiąc kroków,

5. Ku wschodu będą dwa tysiąca lokci, ku południu także będą dwa tysiąca: ku morzu też które patrzy na zachód słońca, też miarą będzie, a strona pułnocna takimże kresem się skoczy: a miasta będą w pośrodku, a za miasty przedmieścia.

6. A z samych miasteczek które Lewitom dacie, sześć będą na ratunek zbiegom odłączone, aby uciekł do nich ktoby krew rozlał: a oprócz tych innych czterdzieści y dwie miasteczek, *Jos. 20. c 8. Deut. 4. v 41.*

7. To jest wobec czterdzieści osm z przedmieściami swemi.

8. A tych miast które będą dane z dzierzaw synów Izraelowych, od tych którzy więcý mają, więcý odieto będzie, a którzy mnięý mają, mnięý każdy według miary dziedzictwa swego, da miasta Lewitom.

9. Rzekł Pan do Moyzesza:

10. Mów synom Izraelowym, y rzeczesz im: Kiedy przejdziecie przez Jordan do ziemi Chananeyskiej, *Deut. 19. v 2. Jos. 20. v 2.*

11. Postanowicie które miasta mają byćz na pomoc zbiegów, którzy niechcąc krew rozlałi:

12. W których kiedy będzie zbieg, krewny zabitego nie będzie mógł go zabić, aż stanie przed oblicznością gromady, a sprawa jego sądzona będzie.

13. A z tych miast które się na pomoc zbiegów oddzielaia,

14. Trzy będą za Jordanem, a trzy w ziemi Chananéyskiej,

15. Tak synom Izraelowym, iako y przychodniom y gościom, aby uciekł do nich ktoby niechcąc krew rozlał.

16. Jesliby kto uderzył żelazem, a umarłby który uderzony iest, winien będzie mężobóystwa, y sam umrze.

17. Jesliby kamieniem cisnął, a uderzony umarł, także karana będzie,

18. Jeśli drewnem uderzony umrze: mężobóyce krwią zemszczony będzie. *Deut. 19. c. 11. Jos. 20. v. 3.*

19: Bliski zabitego, mężobóycę zabije zaraz skoro go poima.

20. Jeśli kto z nienawiści człowieka popełnie, albo nani co rzuci z zaszady:

21. Abo będąc mu nieprzyjacielem ręką uderzy, a on umrze: ten który uderzył winien będzie mężobóystwa: krewny zabitego, zaraz skoro go naidzie: zabije.

22. A iesliby z przygody, y bez waśni,

23. Y bez nieprzyjaźni co takowego uczynił,

24. A toby się przed ludem pokazało, y między tym który uderzył y bliskim, sprawa o krewby się roztrząsnęła:

25. Wybawion niewinny będzie z ręki msczącego się, y będzie przez wyrok przywrócon do miasta do którego był uciekł, y będzie tam mieszkał aż wielki kapłan, który oleiem świętym iest pomazany, umrze.

26. Jeśli mężobóyca za granicami miast, które wygnańcom są naznaczone,

27. Będzie naleziony, y zabity od

tego który się mści krwi, bez winy będzie który go zabił.

28. Miał bowiem zbieg aż do śmierci kapłana nawyższego siedzieć w mieście. A gdy on umrze, mężobóyca wróci się do ziemi swojej.

29. To wieczno będzie: y za prawo we wszystkich mieszkaniach waszych.

30. Mężobóyca za świadkami karana będzie: na świadectwo iednego żaden zdany nie będzie.

31. Nie weźmiecie okupu od tego który winien krwi, natychmiast y sam umrze.

32. Wywołani y zbiegowie przed śmiercią kapłana wielkiego żadną miarą do miast swoich wrócić się nie będą mogli:

33. Abyście nie splugawili ziemię mieszkania waszego, która się krwią niewinnych splugawi: a inaczej oczyszczenia być nie może, iedno krwią tego który przelał krew drugiego.

34. Y tak będzie oczyszczenia osiadłość wasza gdyż ia z wami mieszkam. Jam bowiem iest Pan, który mieszkam między synmi Izraelowymi.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Pokolenia aby się poymowaniem żon niemieszały: aby się dzierzawy a imienia różnych nie pomieszały.

PRzysłąpiły y Xiążęta domów Galaad syna Machir, syna Manasse z pokolenia synow Józefowych: Y mówili Moyżeszowi przed książęty Izraelskimi y rzekli: *Mądr. 27. v. 1.*

2. Tobie Panu naszemu przykazał Pan, abys ziemię losem podzielił synom Izraelowym, ażebyś córkom Salphaad brata naszego dał osiadłość oycu należąca:

3. Ktore iesli ludzie inszego pokolenia za żony wezmą, poydzie za nimi osiadłość ich: y gdy przeniesiona do

inszego pokolenia będzie, umniejszy się naszego dziedzictwa.

4. A zatym się stanie: że gdy Iubileusz, to jest pięćdziesiąty rok odpuszczenia przyjdzie pomiesza się losów podzielenie, y osiadłość iednych przeydzie do drugich.

5. Odpowiedział Moyzesz synom Izraelowym y za rozkazaniem Pańskim mówił: Dobrze pokolenie synów Jozephowych rzekło.

6. Y to prawo o córkach Salphaad od Pana jest wydane: Niechay idą za kogo chcą, tylko żeby za swego pokolenia ludzie: *Tob. 7. v. 14.*

7. Aby się nie mieszała osiadłość synow Izraelowych z pokolenia w pokolenie. Bo wszyscy mężowie poy-mować będą żony z pokolenia y rodu swego:

8. Y wszystkie białogłowy z tegoż pokolenia mężę wezmą: aby dziedzictwo zostawało w domiech,

9. Ażeby się nie mieszały pokolenia ale tak zostały

10. Jako od Pana są oddzielone. Y uczyniły córki Salphaad iako było rozkazano:

11. Y szły Maala, y Thersa, y Hegla y Mlcha, y Noa za syny stryia swego.

12. Z familiiy Manasse, który był syn Jozephów, y osiadłość która im była dana została się w pokoleniu y w domu oyca ich.

13. Te są przykazania i sądy które rozkazał Pan przez rękę Moyzesza do synów Izraelowych, na polach Moab nad Jordanem przeciw Jerychowi.

K S I E G I

DEUTERONOMIUM,

PO ZYDOWSKU דְּבָרֵי מֹשֶׁה ELLE HADDEBARIM.

TE księgi Grekowie Deuteronomium, to jest, wtóry abo powtórzony zakon, przeto nazywają, iż w nich niemal to wszystko, co jest w przeszłych księgach, od Moysesza jest powtórzono: dla tych, którzy pierwszego zakonu na górze Synai^o (oycom ich już zmarłym podanego) niestychali. Maią w sobie Historią dwu Miesiący roku czterdziestego po wyszciu z Egiptu, y czas ostatniego mieszkania, abo stanowiska na polach Moabskich, gdzie Moysesz umarł y pogrzebion, a na iego miejsce Jozue był obran. Z tych ksiąg przez pięćdziesiąt świadectw w nowym Testamencie naydziesz przywiedzionych.

R O Z D Z I A Ł I.

Krótkie rozpominanie y opisanie tych rzeczy, które potykały Izraelczyki na Puszcz, y Kazn za niedowiarstwo.

1. **T**E są słowa które mówił Moysesz do wszego Izraela za Jordanem na pustyni polnéy, przeciw morzu czerwonego, między Pharan, y Thophel, y Laban, y Haseroth, gdzie jest barzo wiele złota,

2. Iedenaste dni od Horeb przez drogę góry Seir aż do Kadesbarne.

3. Czterdziestego roku, iedenastego miesiąca mówił Moysesz do synów Izraelowych wszystko co mu był przykazał Pan aby im powiedział:

4. Potym iako zabił Sechon króla Amorrheyskiego, który mieszkał w Hesebon, y Og króla Basan który mieszkał w Astaroth y w Edrai, *Num.* 21. c. 24.

5. Za Jordanem w ziemi Moab. Y począł Moysesz wykladać zakon, y mówić:

6. Pan Bóg nasz mówił do nas na Horeb rzekąc: Dosyć wam żesście na tóy górze mieszkać.

7. Wroćcie się a ciągnicie ku górze Amorreycyków, y do inich, które iey są naybliższe polne y górzyste y niższe mieysca ku południu y nad brzegiem morza ziemie Chananeyczykóy y Libanu, aż do wielkiéy rzeki Euphratesa.

8. Oto, prawi, dałem wam: wnidźcie a posiadźcie ią, o którą przysięgl Pan oycóm waszym, Abraamowi i-zaakowi y Jakóbowi, żeby ią dał im y nasieniu ich po nich.

9. Y rzekłem wam na on czas:

10. Nie mogę was sam znieść: Bo Pan Bóg was rozmnożył was, a iest was dziś iako gwiazd niebieskich barzo wiele.

11. (Pan Bóg oyców waszych niechay przyczyni do téy liczby wiele tysięcy, a niech wam błogosławi iako rzekl.)

12. Nie mogę ia sam waszych spraw znosić, y brzemion y swarów. *Exod. 18. v 18.*

13. Podaycie z was męże mądre y umiejetne, y których obcowanie byłoby doświadczone w pokoleniach waszych, że ie postawię przelożonymi nad wami.

14. Tedyście mi odpowiedzieli: Dobra rzecz iest którą chcesz uczynić.

15. Y wziąłem z pokoleń waszych męże mądre y ślachetne, y uczynilem ie książęty, tysiącznikami, y setnikami, y pięćdziesiątniki, y dziesiątniki, którzy by was uczyli każdéy rzeczy,

16. Y przykazałem im mówiąc: Słuchaycie ich, a co sprawiedliwa iest sądzić: choćby obywatel był on, chocia gość.

17. Rożność żadna osób nie będzie, tak małego wysłuchacie iako y wielkiego, y nie będziecie mieć względu na osobę żadnego, ponieważ sąd Boży iest. Iesliby się wam zdało co tru-

dnego, od nieście do mnie, a ia wysłucham. *Lev. 19. v 15.*

18. Y przykazałem wszystkie rzeczy którebyście czynić mieli.

19. A ruszywszy się od Horeb, przeszliśmy przez puszcza straszliwą y wielką, którąście widzieli, drogą góry Amorrheyskiéy, iako nam był przykazał Pan Bóg nasz. A gdyśmy przyszli do Kadesbarne,

20. Rzekłem wam: Przysłżicie do góry Amorrheycyka, którego Pan Bóg nasz da nam.

21. Ogląday ziemię którą Pan Bóg swój dał tobie: wstępuy a posiaday ią, iako mówił Pan Bóg nasz oycóm twoim: nie bóy się y namniéy się nie lę kay.

22. Y przystąpiliście do mnie wszyscy, y rzekliście: Poślimy męże którzyby oglądali ziemię, y oznaymili którąbyśmy się drogą pusić mieli, y do których miast się udać. *Num. 13. v 4.*

23. A gdy mi się mowa podobała, posłałem z was dwanaście mężów, po iednemu z pokoleń swych.

24. Którzy poszedłszy y wstąpiwszy na mieysca górzyste, przyszli aż do Doliny grona: a wypatrzywszy ziemię,

25. Nabrawszy owoców iey, aby okazali żyzność, przyniesli do nas, y rzekli: Dobra iest ziemia którą Pan Bog nasz da nam.

26. Y niechcieliście wstąpić: ale niewierni na mowę Pana Boga naszego.

27. Szemraliście w namiectech waszych, y rzekliście: Nienawidzi nas Pan, y przeto wywiodł nas z ziemie Egypckiéy, aby nas wydał w ręce Amorreycyka y wytracił.

28. Dokąd poydziemy? posłowie przestraszyli serce nasze mówiąc: Nader wielkie mnostwo iest, y nad nas wzrostem wysze: miasta wielkie, y aż do nieba obronne, widzieliśmy tam syny Enacim,

29. A ja rzekłem wam, Nie ląkajcie się, ani się ich bójcie:

30. Pan Bóg który jest wodzem waszym, sam będzie walczył za was, iako uczynił w Egypcie, na co wszyscy patrzyli.

31. Y na puszczy (sameś widział) nosił cię Pan Bóg twój, iako zwykł nosić człowiek maluckiego syna swego, po wszystkię drodze którąście chodzili, a żeście przysli na to miejsce.

32. Lecz ani tak uwierzyliście Panu Bogu waszemu,

33. Który szedł przed wami w drodze, y wymierzał miejsce, gdziebyście namioty rozbiłi mieli, w nocy nakazując wam drogę przez ogień, a we dnie przez słup obłokowy. *Exod. 13. v 21. Nun. 14. v 14.*

34. A gdy usłyszał Pan głos mów waszych, rozgniewany przysięgł: y rzekł:

35. Nie ogląda żaden z ludzi tego narodu niecnotliwego ziemie dobrej, którąm pod przysięgą obiecał oycom waszym

36. Oprócz Kaleb syna Iephone, ten bowiem ją ogląda, y iemu dam ziemię którą deptał, y synom jego, ponieważ naśladował Pana.

37. A nie ma iść w podziwienie rozgniewanie na lud, gdyż y na mię rozgniewany Pan dla was rzekł: ani ty nie wnidzisz tam:

38. Ale Iozue syn Nun sługa twój, ten wnidzie za cię. Tego upominay y posilay, a on losem podzieli ziemię Izraelowi.

39. Dziaćki wasze o którychście powiadali że ie zabiorą w niewolą, y synowie którzy dziś między złym a dobrym nie znają różności, ci wnidą: y onym dam ziemię, a posiedą ją.

40. A wy się wróćcie, a ciągniecie w puszczą, drogą morza czerwonego.

41. Y odpowiedzieli mi: Zgrzeszyliśmy Panu, póydzieny y walczyć będziemy, iako przykazał Pan Bóg nasz.

A gdyście ubrawszy się we zbroie szli na górę, *Nun. 14. v 40.*

42. Rzekł mi Pan: Mów do nich: Nie wstępuycie ani walczycie, bo nie jestem z wami: byście zaś nie upadli przed nieprzyjacioly waszymi.

43. Mówilem wam, a niestuchaliście: ale sprzeciwiając się rozkazaniu Pańskiemu, y nadęci pychą posłiście na górę. *Nun. 14. v 42.*

44. A tak wyszedłszy Amorrhczyk, który mieszkał na górach, y zaciachawszy gonil was, iako zwykły goniciel pszoły:

45. Y bił was od Seir aż do Horma.

46. A gdyście wróciwszy się płakali przed Panem, nie wysłuchał was, ani chciał przyzwolić na głos wasz.

47. Siedzieliście tedy w Kadesbarne przez czas długi.

R O Z D Z I A Ł II.

Powtarza dobrodzieystwa Pańskie, które uczynił ludu Izraelowemu: Walki przeciw Ammon y Moab zakazanie, y zwalczenie Króla Seona y ziemie jego.

1. **A** Wyciągnąwszy ztamtąd przyszlismy w puszczą która wiedzie do morza czerwonego, iako mi Pan mówił: y krążyliśmy około góry Seir przez czas długi.

2. Y rzekł Pan do mnie:

3. Dosyćście krążyli około tęg góry: idźcie ku północy.

4. A ludowi przykaż, mówiąc: Przeydźcie przez granice bracię waszých synów Ezaw, którzy mieszkaia w Seir, y będą się was bać.

5. Patrzysz tedy pilnie, abyście się nie ruszyli przeciwko im. Bo nie dam wam ziemie ich coby mogła stopa jednéy nogi zastąpić, bom za osiadłość Ezaw górę Seir dał.

6. Żywność kupicie u nich za pieniądze, y iść będziecie: wodę kupaioną czerpać y pić będziecie.

7. Pan Bóg twój błogosławił ci we wszelkiej sprawie rąk twoich: Wie drogę twoię, iakoś przeszedł tę puszcza wielką, przez czterdzieści lat mieszkający z tobą Pan Bóg twój, ani naczyłci nie schodziło.

8. A gdyśmy minęli bracią naszą syny Ezaw, którzy mieszkali na Seir, drogą połą z Elath, y z Asyongaber, przyszliśmy do drogi, która wiedzie na puszcza Moab:

9. Y rzekł Pan do mnie: Nie walcz przeciw Moabitom, ani się z nimi potykaj: boć nie dam nie z ziemi ich, iżem synom Lothowym dał Ar w osiadłość.

10. Emim pierwszy byli obywatele ię; lud wielki y potężny. y tak wysoki, że ie z pokolenia Enacim iako olbrzymy bydz rozumiano.

11. Y byli podobni synom Enacim, nawet Moabitowie zowią ie Emim.

12. A w Seir pierwiy mieszkali Horreyczykowie: które wypędziwszy y wygładziwszy, mieszkali synowie Ezaw, iako uczynił Izrael w ziemi osiadłości swej, którą mu Pan dał.

13. Ruszywszy się tedy abyśmy się przeprawili przez potok Zared, przyszlisimy do niego.

14. A czasu wszystkiego któregośmy chodzili od Kadesbarne, aż do przeszcia potoku Zared, było trzydzieści y ośm lat: aż wyginął wszytek ród ludzi walecznych z obozu, iako był przysięgł Pan:

15. Którego ręka była przeciwko im, aby wyginęli z posrodku obozu.

16. A gdy wyginęli wszyscy walecznicy,

17. Mówił Pan do mnie, rzekąc:

18. Ty dziś przejdiesz granice Moab, miasto imieniem Ar:

19. A przystąpiwszy do bliskich miejsc synów Ammon, strzeż się abyś nie walczył przeciwko im, ani się ru-

szay na bitwę: boć nie dam z ziemi synów Ammon: gdyżem ią dał w osiadłość synom Lothowym.

20. Za ziemię olbrzymów miano ią, y w nię dawno przed tym mieszkali olbrzymowie, które Ammonitowie zowią Zomzommim.

21. Lud wielki y mnogi, y wzrostu wysokiego, iako Enacim, które wygładził Pan przed nimi:

22. Y dał im mieszkać miasto nich, iako uczynił synom Ezaw, którzy mieszkaią na Seir, wygładziwszy Horreyczyki, a dawszy im ziemię ich, którą trzymaią aż do tego czasu.

23. Heweyczyki też, którzy mieszkali w Haserym aż do Gasan Kappadoczanie wygnali: którzy wyszedłszy z Kappadocię, wygładzili ie. y mieszkali miasto nich.

24. Wstańcie a przejdziecie strumień Arnon: otom dał w rękę twoię Sehon króla Hesebon Amorreyczyka, y ziemię iego poczni posiadać, a stocz przeciw niemu bitwę.

25. Dzisiaj pocnę puszczać strach y boiaźni twoię na ludy, którzy mieszkaią podewsztykim niebem: aby usłyszawszy imię twoie lękali się, y iako zwykli rodzące drżeli y boleścią dziecię byli.

26. Posłałem tedy posły z puszczy Kademoth do Sehon Króla Hesebon słowy spokojnemi, mówiąc: *Num. 21 v 21.*

27. Przejdziem przez ziemię twoię, drogą pospolitą podydziemy: nie zstapiemy ani w prowo ani w lewo.

28. Żywności przeday nam za pieniądze, żebyśmy iedli: wody za pieniądze użycz, y tak pić będziemy. To tylko, abyś nam pozwolił przeszcia,

29. Iako uczynili synowie Ezaw, którzy mieszkaią na Seir y Moabitowie którzy mieszkaią w Ar: aż przydziem do Jordanu y przejdziemy do ziemi, którą Pan Bóg nasz da nam.

30. Y niechciał Sehon król Hesebon pozwolić nam przeszcia: iż był zatawardził Pan Bóg twój ducha iego, y

zatwardził był serce iego, aby był po dan w ręce twoie, iako teraz widzisz.

31. Y rzekł Pan do mnie: Otomci poczną podawać Sehon y ziemię iego, pocznią ją posiadać. *Amos. 2. v. 9.*

32. Y wyszedł Sehon przeciwko nam ze wszystkim ludem swym ku bitwie do Iasa.

33. Y podał go nam Pan Bóg nasz: y poraziliśmy go y syny iego ze wszystkim ludem iego.

34. Y wszystkie miasta na on czas wzięliśmy, wybiwszy obywatele ich, męże y niewiasty y dziatki. Niezostawiliśmy w nich niczego.

35. Oprócz bydła które się dostały łup biorących: a korzyści miast któreśmy wzięli,

36. Od Aroer, które iest nad brzegiem potoku Arnon, miasteczka które w dolinie leży, aż do Galaad. Nie było wsi y miasta któreby uszło rąk naszych: wszystkie nam Pan Bóg nasz podał.

37. Oprócz ziemie synów Ammon, do którejśmy nieprzystąpili: y wszystkich które przyległy strumieniowi Iebok, y miast na górach, y wszystkich niemyse, do których nam niedopuscił Pan Bog nasz.

R O Z D Z I A Ę III.

Opisuje powtóre Walkę przeciw Og Królowi Bazan, y tóżko iego, y dział dwu pokoleniu, Ruben y Gad, y połowicę Manassowego: Prośba Mojżeszowa do Boga, aby mógł wnidz do ziemie obiecany.

1. **A** Tak obróciwszy się śliśmy drogą Bazan: y wyszedł Og Król Bazan przeciwko nam z ludem swym ku bitwie w Edral.

2. Y rzekł Pan do mnie: Nie bój się go: bo w rękę twoję dany iest ze wszystkim ludem y ziemią iego: y uczynisz mu iakoś uczynił Sehon kró-

lowi Amorrheczyków, który mieszkał w Hesebon. *Num. 21. v 33.*

3. Dał tedy Pan Bóg nasz w ręce nasze, y Oga Króla Bazan, y wszystek lud iego: y poraziliśmy ie aż do szczytku, *Num. 21. v 33.*

4. Burząc wszystkie miasta iego iednego czasu: nie było miasteczka, któreby nas uszło, sześćdziesiąt miast, wszystkie krainę Argob, królestwa Og w Bazan.

5. Wszystkie miasta były obronione mury wysokimi y bramami y zaworami, oprócz miasteczek niezliczonych, które nie miały murów.

6. Y zgładziliśmy ie iakośny byli uczynili Sehon Królowi Hesebon, wytraciwszy wszelkie miasto, męże y niewiasty y dziatki:

7. Lecz bydło y korzyści miast rozebraliśmy.

8. Y wzięliśmy w on czas ziemię z ręki dwu Królów Amorrheczyków, którzy byli za Jordanem: od potoku Arnon, aż do góry Hermon,

9. Którą Sydończycy Sarion zowią, a Amorrheczycy Sanir:

10. Wszystkie miasta, które leżą w równi, y wszystkie ziemie Galaad y Bazan aż do Selcha y Edra miast królestwa Og w Bazan.

11. Bo tylko sam Og król Bazan został się był z narodu Olbrzymów. Ukazują łoże iego żelazne, które iest w Rabach synów Ammon, dziewięć lokiet mające wzdłuż, a cztery w szerz, na miarę łokcia ręki męskiej.

12. Y posiadliśmy na on czas ziemię, od Aroer które iest nad brzegiem potoku Arnon, aż do połowice góry Galaad: A miasta iego dałem Ruben y Gad.

13. A ostatek Galaad y wszystek Bazan królestwa Og, dałem połowicy pokolenia Manasse, wszystkie krainę Argob: y wszystkie Bazan zowią ziemią olbrzymów. *Num. 32. v 29.*

14. Iair syn Manasse posiadał wszystkie krainę Argob, aż do granic Gessury y Machaty. Y nazwał od imienia

swego Bazan Hawoth Iair: to iest, wsi Iair, aż do dnia dzisiejszego.

15. Mahirowi też dałem Galaad.

16. A pokoleniu Ruben y Gad, dałem od ziemi Galaad aż do potoku Arnon, puł potoku y ukraine aż do potoku Jebok, która iest granica synów Ammon:

17. Y równinę pustynie y Jordan, y granice Cenereth az do morza puszczę które iest nasłonişe, pod górę Phasga ku wschodu słońca.

18. Y roszkazałem wam na on czas, mówiąc: Pan Bóg wasz daie wam tę ziemię w dziedzictwo, gotowi idźcie przed bracią waszą synmi Izraelowymi, wszyscy mężowie duży:

19. Bez żon y dzieci y bydła: wiem bowiem że więcéy dobytku macie, y w mieściech zostać muszą którem wam dał,

20. Aż odpoczynienie da Pan bracię waszę, iako wam dał: y posiedą oni też ziemię, którą im da za Jordanem: tedy się każdy wróci do osiadłości swęj, którąm wam dał. *Num. 21. v 18.*

21. Jozuemu też na on czas przykazałem rzekąc: Oczy twoie widziały co uczynił Pan Bóg wasz tym dwiema Królom: także uczyni wszystkim króestwom, do których przyedziesz.

22. Nie bój się ich: bo Pan Bóg wasz będzie walczył za was.

23. Y prosilem Pana w on czas, mówiąc:

24. Panie Boże, tyś poczał pokazywać słudze twemu wielkość twoię, y rękę barzo mocną. Bo niemasz inszego Boga ani na niebie ani na ziemi, któryby mógł czynić dzieła twoie, y przyrównać mocy twoięj.

25. Przyidę tedy oglądam ziemię tę niepospolitą za Jordanem, y górę tę wyborną, y Liban.

26. Y rozgniewał się Pan na mię dla was, ani mię wysłuchał, ale mi powiedział: Dostyc masz: żadną miarą nie mów więcéy do mnie o téj rzeczy.

27. Wstap na wierzch Phasgi, a obróć w kolo oczy twoie, na zachód y na półnoey, y na południe y na wschód, a patrz, bo nie przyedziesz przez ten Jordan.

28. Przykaż Jozuemu, umocni go y potwierdz on bowiem poydzie przed tym ludem, y podzieli im ziemię, którą oglądasz.

29. Y mieszkaliśmy w dolinie przeciw balwanicy Phogor.

R O Z D Z I A Ę IV.

Upomina Moyses lud Izraelski ku zachowaniu Przykazania Bozego, grożąc przestępcom: zakazuje obrazów mieć ku chwaleniu ich: Smierć swoię opowiada: trzy miasta ku ucieczce wywołanym odłączył.

1. **A** Teraz Izraelu słuchay przykazania y sądów, których ia ciebie uczę: abys ie czyniąc żył, a wszedłszy posiadł ziemię, którą Pan Bóg oyców waszych da wam.

2. Nie przydadcie do słowa (*) które wam mówię, ani uymiecie z niego: strzeżcie mandatów Pana Boga waszego, które ia wam rozkażuję.

3. Oczy wasze widziały wszystko co uczynił Pan przeciw Beelphegor, iako pokruszył wszystkie chwalce iego z posrzedku was *Num. 25. v 4.*

4. A wy którzy stoicie przy Panu Bogu waszym, żywiście wszyscy aż do dnia dzisiejszego.

5. Wiecie że w was nauczał przykazania y sprawiedliwości, iako m roszkazał Pan Bóg mój, tak ie czyni: będziecie w ziemi którą posiedzicie:

6. Y zachowacie ie, a wypelnicie skutkiem. To bowiem iest wasza mądrość, y rozum przed ludźmi, żeby usłyszawszy te wszystkie przykazania, rzekli: Oto lud mądry y rozumny, naród wielki.

7. Y niemasz inszego narodu tak wielkiego, któryby miał Boga tak

przybliżające się do niego, iako Pan Bóg nasz przytomny jest na wszystkie prosby nasze.

8. Bo któryż inszy naród jest tak zacny, żeby miał Ceremonię y sądy sprawiedliwe, y wszystkie zakon, który ia dziś przelożę przed oczy wasze.

9. Strzeż tedy sam siebie, y dusze swey pilnie. Nie zapominay słów, które widziały oczy twoie, a niechay nie wypadaią z serca twego po wszystkie dni żywota twego. Będiesz ich nauczał syny y wnuki twoie,

10. Ode dnia któregoś stanął przed Panem Bogiem twoim na Horeb, gdy mi Pan mówił, rzekąc: Zgromadź do mnie lud, aby słuchali mów moich, a nauczyli się bać mnie przez wszystkiek czas którego żyją na ziemi, a nauczyli syny swoje. *Exod. 18. v 18.*

11. Y przystąpiliście pod górę, która gorzała aż do nieba: y była na nię ciemność, y obłok, y mgła.

12. Y mówił Pan do was z pośrodku ognia: słyszeliście głos słów iego, aleście kształtu zgola nie widzieli.

13. Y okazał wam przymierze swoje, które rozkazał żebyście czynili, y dziesięć słów które napisał na dwu tablicach kamiennych.

14. Mnie też rozkazał na on czas, abych was nauczył obrzędów y sądów którebyście zachować mieli w ziemi którą posiędzicie.

15. A przeto strzeżcie pilnie dusz waszych. Nie widzieliście żadnego podobieństwa w dzień, którego Pan mówił do was na Horeb z pośrodku ognia:

16. Abyście śnać oszukani nie uczynili sobie podobieństwa rytego, a bo obrazu mężczyzny, abo niewiasty,

17. Wyobrażenia wszelkich zwierząt, które są na ziemi, abo z ptastwa pod niebem lataiącego,

18. Y plazu, który plaza po ziemi, abo ryb które są w wodach pod ziemią:

19. Aby śnać podniosłszy oczy w niebo, nie uyrzał słońca, y księżyca,

y wszystkich gwiazd niebieskich, y uwiedziony błędem, nie kłaniał się im, y nie służył, które stworzył Pan Bóg twój na posługę wszystkim narodom które są pod niebem.

20. Lecz was wziął Pan, y wywiódł z pieca żelaznego *Ægyptskiego*, aby miał lud dziedziczny, iako jest dzisiejszego dnia.

21. Y rozgniewał się Pan na mię dla mów waszych, y przysiągł że nie przejdę za Jordan, y nie wnidę do ziemi nalepszey, którą wam da.

22. Oto umieram w téj ziemi, nie przejdę Jordanu: wy przejdziecie, y posiędzicie ziemię wyborną.

23. Ostrzegayże się, abys kiedy niezapomniał przymierza Pana Boga twego, które uczynił z tobą: y uczynił sobie rytego podobieństwa tych rzeczy, których Pan czynić zakazał:

24. Bo Pan Bóg twój i est ogień trawiący, Bóg zawisny. *Do Zyd. 12. v 29.*

25. Iesli zrodzicie syny y wnuki, a będziecie mieszkać w ziemi, a zwiedzieni uczynicie sobie iakie podobieństwo, broiąc złość przed Panem Bogiem waszym, żebyście go ku gniewu przywiedli.

26. Za świadki biorę dziś niebo y ziemię, że rychło zginiacie z ziemi którą przeszedłszy Jordan posiędzicie. Nie będziecie w nię przez długi czas mieszkać, ale wygladzi was Pan,

27. Y rozproszy po wszystkich narodziech, y mało was zostanie między narody, do których was Pan zawiedzie.

28. A tam będziecie służyć bogom, którzy ręką człowieczą są udziałani, drewnu a kamieniu, którzy nie widzą, ani słyszą: ani iedzą, ani wachaią.

29. A gdy szukać będziecie tam Pana Boga twego, znaydziesz go: iesli go iedno całym sercem szukać będziesz, y wszystkim utrapieniem dusze twoięy.

30. Gdy cię naydą wszystkie te rze-

czy które są przepowiedziane ostatniego czasu nawrócisz się do Pana Boga twego, y będziesz słuchał głosu jego.

31. Abowiem Bóg miłosierny Pan Bóg twój jest, nie opuści cię, ani do końca zgładzi, ani zapamięta przynierza na które przysiągł oycom twoim.

32. Pytay się o dawnych czasach, które były przed tobą, ode dnia którego stworzył Bóg człowieka na ziemi, od kraiu nieba aż do kraiu jego: iesli się kiedy taka rzecz stała, abo kiedy doznano jest,

33. Aby słyszał lud głos Boga mówiącego z pośrodku ognia, iakoś ty słyszał, a żyweś został:

34. Iesli uczynił Bóg, że wszedł y wziął sobie lud z pośrodku narodów przez doświadczenie, znaki, y cuda, przez wojnę, y mocną rękę, y wyciągnięte ramię, y straszne widzenia: wedle wszystkiego co czynił dla was Pan Bóg wasz w Egipcie, na co patrzyły oczy twoje:

35. Abyś wiedział iż Pan sam jest Bogiem, a niemasz innego oprócz niego.

36. Dalci słyszeć swój głos z nieba, aby cię nauczył, y na ziemi ukazałci ogień swój barzo wielki, y słyszałes słowa jego z pośrodku ognia,

37. Abowiem umiłował oycy twoje, y obrał nasienie ich po nich, y wywiódł cię idąc przed tobą w mocy swojej wielkiej z Egiptu: *Exod. 13. v 21.*

38. Aby wyglądził narody bardzo wielkie, y mocniejsze nad cię na weszeie twoje: y wprowadził cię, y dał ci ziemię ich w osiadłość, iako to widzisz dnia dzisiejszego.

39. A tak poznay dzisiaj, a myśl w sercu swoim, że Pan sam jest Bogiem na niebie wysoko, y na ziemi nisko, a niemasz innego.

40. Strzeż przykazania y mandatów jego, które ia przykazuję tobie: abyć dobrze było y synom twym po tobie, a żebyś przez długi czas trwał

na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie.

41. Tedy oddzielił Moyżesz trzy miasta za Jordanem na wschodnią stronę,

42. Aby do nich uciekał ktoby zabił niechcąc bliźniego swego, ani mu był nieprzyjacielem przed iednym y drugim dniem, y do którego z tych miast ubiec mógł. *Num. 35. v 6.*

43. Bozor na puszczy, które leży na równy ziem, z pokolenia Ruben: y Ramot w Galaad, które jest w pokoleniu Gad: y Golan, w Bazan, które jest w pokoleniu Manasse. *Jos. 20. c. 8.*

44. Tenci jest zakon, który położył Moyżesz przed syny Izraelowymi,

45. Y te świadectwa, y obrzędy y sądy, które mówił do synów Izraelowych, kiedy wyszli z Egiptu,

46. Za Jordanem w dolinie przeciw balwanicy Phogor w ziemi Sehon króla Amorrheyskiego, który mieszkał w Hesebon, którego zabił Moyżesz, synowie też Izraelowi wyszedłszy Egiptu,

47. Posiedli ziemię jego, y ziemię Og króla Bazan, dwu królów Amorrheyskich, którzy byli za Jordanem na wschód słońca:

48. Od Aroer, które leży na brzegu potoku Arnon, aż do góry Sion, która jest też Hermon,

49. Wszystkę równinę za Jordanem na wschodnią stronę aż do morza pustyni, y aż pod górę Phasga.

R O Z D Z I A Ę V.

Powtarza, y wyklada dziesięcioro Boże Przykazanie: Boiażni synów Izraelskich, gdy usłyszeli głos Boży, y gdy uyrze i górę gorejącą.

V I. Wezwał Moyżesz wszego Izraela, y rzekł do niego: Słuchay Izraelu Ceremoniy y sądów które ia dziś

mówię w uszy wasze: nauczcie się ich, y skutkiem wypełniajcie.

2. Pan Bóg nasz uczynił z nami przymierze na Horeb.

3. Nie z oycy naszymi uczynił przymierze, ale z nami, którzy tu na ten czas jesteśmy y żywimy.

4. Twarzą w twarz mówił do nas na górze z pośrodku ognia.

5. Jam zimowcą y szrodkiem był (*) między Panem a między wami czasu onego, abych wam opowiadał słowa jego. Boscie się bali ognia, y nie wstapiliście na górę, y mówił: *Exod. 20. v. 2.*

6. Ja Pan Bog twój, którym cię wywiódł z ziemi Egypcyjskiej, z domu niewolę.

7. Nie będziesz miał bogów cudzych przed oczyma memi.

8. Nie uczynisz sobie rycin, ani podobieństwa wszystkich rzeczy, które są na niebie wzgórcę, y które na ziemi nisko, y które są w wodach pod ziemią.

9. Nie będziesz się im kłaniał, ani służył. Bom ja jest Pan Bóg twój, Bóg zawistny, oddający nieprawosć oyców na syniech do trzeciego y czwartego pokolenia, tym którzy mię nienawidzą: *Exod. 34. 14.*

10. A czyniący miłosierdzie na wiele tysięcy, miłującym mię y strzegącym przykazań moich. *Exod. 20. 7.*

11. Nie będziesz używał imienia Pana Boga twego na daremno: bo nie ujdzie karania któryby na próżną rzecz wziął imię jego. *Lev. 19. 12. Mat 5. 33,*

12. Zachowaj dzień Sobotny abyś ji święcił, iakoć przykazał Pan Bóg twój.

13. Sześć dni robić będziesz, y uczynisz wszystkie roboty twoie. *Exod. 20. 10.*

14. Siódmy dzień jest Sabbath, to jest, odpocznienie Pana Boga twego. Nie będziesz weni czynił żadney roboty, ty, y syn twój, y córka, służebnik y służebnica, y wół, y osiel, y

każdę bydłę twoie, y gość, który jest między bramami twoimi: aby odpoczął służebnik y służebnica twoia, iako y ty. *Gen. 2. 2.*

15. Pamiętaj żeś y sam służył w Egipcie, y wywiódł cię ztamtąd Pan Bóg twój ręką mocną y ramięm wyciągnionem. Y przetożci przykazał abyś zachował dzień Sobotni.

16. Czeń oycę twego, y matkę, iakoć przykazał Pan Bóg twój, abyś żył przez długi czas, a żebyć się dobrze wiodło na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie. *Exod. 20. 12. Eccl. 3. 9. Mat. 15. 4. Mat. 7. 10. Eph. 6. 1.*

17. Nie będziesz zabijał.

18. Ani będziesz cudzołożył;

19. Y kradzieży nie będziesz czynił.

20. Ani będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu fałszywego świadectwa.

21. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, nie domu, nie relę, nie sługi, nie służebnice, nie wołu, nie osła, y wszystkich rzeczy które ie-go są. *Mat. 5. 28. Rzym. 7. 7.*

22. Teć słowa mówił Pan do wszystkiego zgromadzenia waszego na górze z pośrodku ognia, y obłoku y mroku, głosem wielkim, nic więcę nie przydać: y napisał ie na dwu tablicach kamienych które mi dał.

23. A wy gdyście usłyszeli głos z pośrodku ciemności, a widzieli górę gorejącą, przystąpiliście do mnie wszystkie książęta pokolenia, y starszy, y rzekliście:

24. Oto nam ukazał Pan Bóg nasz maiestat y wielkość swoją. Głos ie-go słyszeliśmy z pośrodku ognia, y doznaliśmy dziś że gdy Bóg mówił z człowiekiem, został żyw człowiek.

25. Przeczże tedy pomrzemy, y pożrze nas ten ogień barzo wielki? bo iesli więcę usłyszemy głos Pana Boga naszego, pomrzemy.

26. Cóż jest wszelkie ciało, aby słuchać głosu Boga żywiącego, który z pośrodku ognia mówi iako-

śny my słyszeli, a mogło być żywo?

27. Ty raczemy idź: a słuchaj wszystkiego co rzecz Pan Bóg nasz, a mówić będziesz do nas, a my usłyszawszy czynić je będziemy.

28. Co usłyszawszy Pan, rzekł do mnie: Słyszałem głos słów ludu tego które mówił do ciebie: dobrze wszystko mówili.

29. Ktoby to dał aby takie serce mieli, żeby się mnie bali, y strzegli wszystkich rozkazań moich po wszystkiek czas, aby im dobrze było, y synom ich na wieki?

30. Idź a powiedź im: Wróćcie się do namiotów waszych.

31. A ty stój tu zemną, a opowiem tobie wszystkie przykazania moje, y Ceremonie, y sądy: których ich uczynić będziesz, aby je czynili w ziemi, którą im dam w osiadłość.

32. Strzeżcież tedy y czynicie co wam Pan Bóg przykazał: nie ustąpicie ani na prawo ani na lewo:

33. Ale drogą którą przykazał Pan Bóg wasz chodzić będziecie, abyście żyli, y dobrze się wam działo, a przedłużyły się dni w ziemi osiadłości waszej.

R O Z D Z I A Ł VI.

Aby miłowali Pana Boga, a bali się go, upomina. Takież aby go nie kusili, ale zakona aby uczyli syny swoje.

TE są przykazania y Ceremonie y sądy, których rozkazał Pan Bóg wasz, abych was nauczył, y abyście je czynili w ziemi, do której przychodzicie pościć ją:

2. Abyś się bał Pana Boga twego, y strzegli wszystkich mandatów y przykazań jego, które ia przykazałem tobie, y synom y wnukom twoim, po wszystkiek dni żywota twego, aby się przedłużyły dni twoje.

3. Słuchaj Izraelu, a pilny abyś czynił co Pan przykazał, y miał się dobrze, y rozumnym się bardziej, iakoć obiecał Pan Bóg ojców twoich, ziemię mlekiem y miodem płynącą.

4. Słuchaj Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jeden jest. (*)

5. Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego y ze wszystkiemy dusze twojej y ze wszystkiemy siły twojej. *Matt. 22. v 37. Matt. 12. 30. Luc. 10. 27.*

6. Y będą te słowa, które ia dziś przykazałem tobie, w sercu twoim:

7. Y będziesz je powiadał synom twoim, y będziesz w nich rozmyślał siedząc w domu twoim, y idąc w drodze, spiac y wstając.

8. Y przywiążesz je iako znak do ręki twojej, y będą y ruszać się będą między oczyma twymi,

9. Y napiszesz je na podwoju y na drzwiach domu twego.

10. A gdy cię wprowadzi Pan Bóg twój do ziemi, o którą przysięgał ojcóm twoim, Abrahamowi, Izaakowi, y Jakobowi: y dać miasta wielkie y barzo dobre którychś nie budował,

11. Y domy pełne wszystkich bogactw którychś nie zbudował, studnie którychś nie kopał, winnice y oliwnice któreś nie sadził, a będziesz iadł y naiesz się:

12. Strzeż pilnie abyś nie zapomniał Pana który cię wywiódł z ziemi Egypckiej, z domu niewoli.

13. Pana Boga twego bać się będziesz, y iemu samemu służyć, y przez imię jego przysięgać będziesz. *Mat. 4. 7. Luc. 4. 12.*

14. Nie pójdziecie za bogi cudzemi wszystkich narodów które są około was:

15. Abowiem Bóg zawisny, Pan Bóg twój w pośrodku ciebie: by się kiedy nie rozgniewała zapalczliwość Pana Boga twego przeciw tobie, a nie zniósł cię z wierzchu ziemi.

16. Nie będzieś kusił Pana Boga

twego, iakoś kusił na mięyscu kuszenia.

17. Strzeż przykazania Pana Boga twego, y świadectw y Ceremoniy które przykazał:

18. A czyni to co się podoba y co dobre iest przed oczyma Pańskimi, abyś się miał dobrze: a wszedłszy posiadł ziemię bardzo dobrą, o którą przysiął Pan oycom twoim,

19. Ze miał wygładzić wszystkie nieprzyjacioly twe przed tobą, iako powiedział.

20. A gdy cię zapyta syn twój iutro mówiąc: Co znaczą te świadectwa y Ceremonie, y sądy które nam przykazał Pan Bog nasz?

21. Rzeczysz mu: Byliśmy niewolnikami Pharaonowymi w Ægypcie, y wywiódł nas Pan z Ægyptu mocną ręką:

22. Y czynił znaki y cuda wielkie a bardzo złe w Ægypcie przeciw Pharaonowi y wszystkiemu domowi iego, przed oczyma naszemi,

23. Y wywiódł nas z onąd, aby wprowadzonym dal ziemię, o którą przysiął oycom naszym.

24. Y przykazał nam Pan, żebyśmy czynili wszystkie te prawa, y bali się Pana Boga naszego, żeby nam było dobrze po wszystkie dni żywota naszego, iako iest dziś.

25. Y będzie nam miłościw, iesli będziemy strzedz y czynić wszystkie przykazania iego przed Panem Bogiem naszym, iako nam rozkazał.

ROZDZIAŁ VII.

Zakazanie stowarzyszenia z Pogany, y owszem Oltarze, Lasy; Bałwany wytracić rozkazanie, obiecując gotową pomoc Pańską, y obfitość na wszystkim, gilzieby Przykazania iego strzegli y czynili.

GDY cię w wiedzie Pan Bóg twój do ziemi, do której wcho-

dzisz, abyś ją posiadł, a wygładzi wiele narodów przed tobą, Heteyczyka, Gergezeyczyka, y Amoreyczyka, Chananeyczyka, y Ferezeyczyka, Heweyczyka, y Jebuzeyczyka, y siedm narodów daleko większey liczby niż ty iestes, y mocniejszych nad cię: *Exod. 23. 23. y 33. 2.*

2. Y gdy ie Pan Bóg twój podda tobie, wybiiesz ie do szczętu. Nie weźmiesz z nimi przymierza, ani się zlitujesz nad nimi, ani się małżeństwo z nimi złączać będziesz, *Exod. 23. 32. y 34. 15. 16.*

3. Córki twe y niedasz synowi iego, ani córki iego weźmiesz synowi twemu:

4. Bo zwiedzie syna twego, że nie póydzie za mną, ale raczey aby służył cudzym bogom. Y rozgniewa się zapalczywość Pańska, y wygładzi cię prędko.

5. Ale owszem to im uczynicie: Oltarze ich wyrócie, y bałwany po kruszcie, y gaie wyrąbacie, y ryciny popalcie.

6. Boś iest lud święty Panu Bogu twemu. Ciebie obrał Pan Bóg twój, abyś mu był ludem osobliwym, ze wszystkich ludów które są na ziemi. *Exod. 23. 24.*

7. Nieprzećoć żeście wszystkie narody liczbą przechodzili, do was się przyłączył Pan, y obrał was, gdyż was mnię iest, niżli wszystkich ludów:

8. Ale iż was Pan umiłował, y strzegł przysięgi którą przysiął oycom waszym. Y wywiódł was mocną ręką, y wykupił z domu niewolę, z ręki Pharaona króla Ægyptyskiego.

9. Y będziesz wiedział. że Pan Bóg twój sam iest Bóg mocny y wierny, strzegący przymierza y miłosierdzia tym którzy go miłuią, y tym którzy strzegą przykazania iego, do tysiąca rodzaiów:

10. A oddający nienawidzącym go zaraz, także ie wytraci, y daley nie odłoży, tudzież im oddawając co zasłużyli.

11. Przetoż strzeż przykazań, y ceremonii, y sądów, które ia tobie dziś rozkazuję, abys czynił.

12. Jesli usłyszawszy te sądy będziesz ich zachował y czynił, będzie strzegł y Pan Bóg twój przymierza tobie y miłosierdzia, które przysiągł oycóm twoim:

13. Y umiłuie cię, y rozmnoży, y będzie błogosławił owocowi żywota twego, y owocowi ziemie twoiey, zbożu twemu, y zbieraniu wina, oliwie, y stadom, trzodom owiec twoich na ziemi, za którą przysiągł oycóm twym, żeby ia dał tobie.

14. Błogosławiony będziesz między wszystkimi narody. Nie będzie u ciebie nieplodnego oboięy płci, tak w ludziach iako y w trzodach twoich. *Exod. 23. 26.*

15. Odeymie Pan od ciebie wszelką niemoc, y chorób *Ægyptskich* bardzo złych, które znasz, nieprzepuści na cię, ale na wszystkie nieprzyjacielu twoie.

16. Pozrzesz wszystkie narody, które Pan Bóg twój da tobie. Nie zfolguie im oko twoie, ani będziesz służył bogóm ich, abyć nie byli ku upadku twemu.

17. Jeslibyś rzekł w sercu twoim: Więcej iest narodów tych niżeli mnie, iakoż ie będę mógł wygładzić?

18. Nie bój się, ale pomni co uczynił Pan twój Pharaonowi, y wszystkim *Ægyptianom*,

19. Plagi bardzo wielkie, które widziały oczy twoie, y znaki y cuda, y rękę mocną y ramię wyciągnione, aby cię wywiódł Pan Bóg twój. Także uczyni wszystkim ludom, których się boisz.

20. Nad to y sierszenie pośle Pan Bóg twój na nie, aż wygładzi wszystkie y wytraci kiorzyby się przed tobą wybiegali, y zataić się mogli: *Exo. 1. 13. 23. y 33. 2. Jos. 24. 12.*

21. Niebędziesz się ich bał, bo Pan Bóg twój iest w pośrodku ciebie, Bóg wielki y straszny:

22. On wyniszczy te narody przed oczyma twemi polekku y potrosze.

Niebędziesz ich mógł razem wygładzić: by się snąc nie namnożyło przeciwko tobie bestyi ziemie.

23. Y da ie Pan Bóg twój przed oczyma twemi, y pobiie ie aż wyginą do szczętu.

24. Y poda króle ich w ręce twoie, y wytracisz imiona ich pod niebem: żadenci się nie będzie mógł sprzeciwić, aż ie zetrzesz.

25. Ryciny ich ogniem popalisz: nie będziesz pożądał srebra y złota z którego są uczynione, ani weźmiesz nic sobie z nich, abys się nie potknął dla tego, że obrzydłość iest Pana Boga twego. 2. *Math. 12. 40.*

26. Ani wniesiesz z bałwana do domu twego, byś się nie stał przekłętym, iako y on iest. Jako sprośnością brzydzie się będziesz, y iako splugawienie y smród omierzisz sobie, bo przekłętym iest.

ROZDZIAŁ VIII.

Przypomina Zydóm utrapienia y Dobrodziejstwa które im Pan na puszczy czynił: aby y tych, y Pana Boga swego niezapominali.

WSzelkie rozkazanie które ia dziś przykazuję tobie, strzeż pilnie abyś czynił: abyście mogli żyć y rozmnożeni byli, y wszedłszy posiadli ziemie, o którą przysiągł Pan oycóm waszym.

2. Y pomnieć będziesz na wszystkiey drodze, przez którą cię przyprowadził Pan Bóg twój przez czterdzieści lat po puszczy, aby cię trapił y doświadczyl, ażeby wiadomo było co w sercu twoim tkwialo, iesliby strzegł przykazania iego, czyli nie.

3. Trapił cię niedostatkiem y dał ci pokarm mannę, któreyeś nie znał ty y oycowie twoi: abyć okazał, iż nie samyn chlebem żyie czlowiek, ale

wszelkim słowem które wychodzi z ust Pańskich.

4. Odzienie twoje którymś się odziewał namnięty nie zwięszalo, y noga twoja nie starła się. Oto czterdziesty rok iest. *Mat. 4. 4. Luc. 4. 4.*

5. Abyś rozmyślił w sercu twoim, iż iako człowiek ćwiczy syna swego, tak Pan twój ćwiczył ciebie,

6. Abyś strzegł przykazania Pana Boga twego, y chodził drogami jego, y bał się go.

7. Abowiem Pan Bóg twój wprowadzi cię do ziemie dobrej, ziemie strumieni y wód y źródeł: na której polach y górach wynikają rzek głębokości:

8. Ziemię pszenice, ięczmienia, y winnic, w której figi y pomagranaty, y oliwnice się rodzą: ziemię oliwy y miodu.

9. Gdzie bez wszego niedostatku będziesz iadł chleb twój, y wszystkich rzeczy dostatku zazywać będziesz: której kamienie są żelazo, a z gór iey kruszce miedzi kopają:

10. Abyś, gdy będziesz pożywał y nasycisz się, błogosławił Pana Boga twego za ziemię niepospolitą, którą dał.

11. Pilnujże a strzeż się abyś kiedy nie zapomniał Pana Boga twego, a nie zaniedbał przykazania jego, y sądów, y ceremonii, które ia dziś przykazuję tobie:

12. By zaś gdy sie naiesz y nasycisz, domów pięknych nabudujesz, y namieszkasz się w nich, y będziesz miał stada krów, y trzody owiec, srebra y złota, y wszystkich rzeczy dostatek:

13. Nie podniosło się serce twoje, y nie wspomniałbyś Pana Boga twego, który cię wywiódł z ziemie Egypcijskiej, z domu niewolęcy:

14. Y był przewodnikiem twoim na puszczy wielkiej y strasznej, na której był wąż duchem palący, y niedźwiadek, y zmiia, a żadney zgola nie było wody: *Nu. 20. c. 21. 6. Exo. 16. 30. 17. 6.*

15. Który wywiódł strumienie z twardej skaly.

16. Y karmil cię manną na puszczy, którzy nie znali oycowie twoi, a utrapwszy cię y doświadczwszy, na ostattek zmiłował się nad tobą.

17. Abyś nie rzekł w sercu twoim: Siła moia a moc ręki moiej to mi wszystko sprawily.

18. Ale żebyś pomnił na Pana Boga twego, że on tobie sił dodał aby wypelnil swe przymierze, o które przysięgał oycom twoim, iako dzień dzisiejszy pokazuje.

19. Ale iesli zapomniawszy Pana Boga twego, pójdziesz za Bogami cudzymi, a będziesz im służył y kłaniał się im: oto teraz przepowiadam tobie, że koniecznie zginiesz.

20. Iako narოდowie które wygnął Pan na weszeie twoię, tak y wy zginiecie, iesli nie będziecie posłuszni głosu Pana Boga waszego.

ROZDZIAŁ IX.

Zapominając, iako się zawždy ku Panu Bogu przakro stawili: tłumili ich dumę: by lepok przyszłych zwycięstw sobie nie przypisowali.

1. **S**łuchaj Izraelu: Ty dziś przędziesz Jordan, abyś posiadał narody barzo wielkie, y mocniejsze nad cię, miasta okrutne, y wymurowane aż do nieba,

2. Lud wielki y wysoki, syny Enacim, którzyś sam widział y słyszał, przeciwko którym nikt się sprzeciwić nie może.

3. Będziesz tedy wiedział dzisia, że Pan Bóg twój sam przeydzie przed tobą, ogień pożerający y niszczący, który ie skruszy y wygładzi, y wytraci przed obliczem twoim pędko, iakoć powiedział.

4. Nie mówże w sercu twoim, gdy ie wygładzi Pan Bóg twój przed tobą: Dla sprawiedliwości moiej wprowa-

dził mię Pan, abych tę ziemię posiadał, ponieważ dla nieubożności ich wytracone są te narody.

5. Abo wiem nie dla sprawiedliwości twoich, y prawości serca twego wnidziesz abyś posiadał ziemię ich: ale iż oni nieubożnie czynili, na weszcie twe są wygładzeni: a żeby Pan wypełnił słowo swe, które pod przysięgą obiecał oycom twoim Abrahamowi, Izakowi, y Jakóbowi.

6. Przeto wiedz że nie dla sprawiedliwości swoich Pan Bóg twój dał tobie w osiadłość tę niepospolitą ziemię: gdyżżeś ty iest lud twardego karku.

7. Pamiętaj a nie zapominay iakoś, ku gniewu przywoził Pana Boga twego na puszczy. Od onego dnia którego wyszedł z *Ægyptu* aż do tego mieysca, zawżdyś przeciwko Panu spór trzymał.

8. Bo y na Horeb obruszyłeś go, y rozgniewany chciał cię wygładzić,

9. Gdym wstąpił na górę abych wziął tablice kamienne, tablice przymierza które uczynił zwami Pan: y trwałem na górze czterdzieści dni y nocy, chleba nie iedząc y wody nie piiąc.

10. Y dał mi Pan dwie tablice napisane palcem Bożym, y zamykające w sobie wszystkie słowa które wam mówił na górze z pośrodku ognia, gdy się zebranie ludu zgromadziło.

11. A gdy minęło czterdzieści dni y czterdzieści nocy, dał im Pan dwie tablice kamienne, tablice przymierza

12. Y rzekł mi: Wstań, a znidź ztąd rychło: bo lud twój któryś wywiódł z *Ægyptu*, opuścili prędko drogę którąś im ukazał, y u czynili sobie zlicinę: *Exod. 32. 4.*

13. Y zasię rzekł Pan do mnie: Widzę iż ten lud iest twardego karku:

14. Puść mię że ji zetrę, y wygładzę imię jego z podniebia: a posta-

nowię ciebie nad ludem któryby był większy y mocniejszy niżli ten.

15. A gdym zstępował z goraiącey góry, a dwie tablice przymierza trzymałem obiema rękoma:

16. A uyrzałem żeście zgrzeszyli Panu Bogu waszemu, y uczyniliście sobie cielca litego, a opuściliście rychło drogę jego którą wam okazał:

17. Porzuciłem tablice z ręką moich, y ztlukłem je przed oczyma waszemi.

18. Y padłem przed Panem iako pierwey, przez czterdzieści dni y nocy chleba nie iedząc y wody nie piąc dla wszystkich grzechów waszych któreście nabroili przeciw Panu, yiego do gniewu przywiedli:

19. Bom się bał zapalczywości y gniewu jego, którym wzruszony na was, chciał was wygładzić. Y wysłuchał mię Pan y tym razem.

20. Na Aarona też bardzo rozgniewany, chciał go zetrzeć: y za niego także modliłem się.

21. A grzech wasz któryście byli uczynili, to iest cielca, pochwywszy spalilem ogniem, y skruszywszy go w kęsy, a prawie w proch obróciwszy, wrzuciłem w potok który ciecze z góry. *Num. 11. v 1. 16. v 1. 21. v 5.*

22. Wpożarze też, y w kuszeniu, y u Grobów poządania drażniliście Pana:

23. Y kiedy was postał z Kadesbarne mówiąc: wstąpcie a posiadźcie ziemię którą wam dał: y wżgardziliście rozkazaniem Pana Boga waszego: y nie wierzyliście mu, y aniście głosu jego słuhać chcieli,

24. Aleście zawsze byli przeciwnymi od tego dnia którego wam was poznawać począł.

25. Y leżałem przed Panem czterdzieści dni y nocy, przez którym użalenie prosił, aby was nie wygładził iako był zagroził:

26. Y modląc się mówiłem: Panie Boże nie zatracay ludu twego y dzieiectwa twego, któreś odkupił w wiel-

kości twojej, któreś wywiódł z Egiptu mocną ręką.

27. Pomni na slugi twoje Abrahama, Izaaka y Iakoba: nie patrz na twardość ludu tego, y na niezbożność y na grzech:

28. Aby śnać nie rzekli obywatele ziemi

29. Z któreyeś nas wywiódł: Nie mógł ich Pan w prowadzić do ziemi którą im obiecał, y nienawidział ich: przeto ie wywiódł aby ie pobił na puszczy.

29. Którzy są lud twój y dziedzictwo twoje, któreś wywiódł w mocy twój wielkiej, y w ramieniu twoim wyciągnionym.

ROZDZIAŁ X.

O drugich tablicach zmianę czyni, o śmierci Aaronowej: aby się Boga bali, a miłowali go, a obrzezali serca swe, miłowali ludzie podrózne, a przez imię jego przysięgali.

1. **N**A on czas rzekł Pan do mnie: Wyglądz sobie dwie tablice kamienne, iako były pierwsze, a wstąp do mnie na górę: y uczynisz skrzynię drzewianą, *Exod. 34. 1.*

2. Napiszę na tablicach słowa które były na tych co ie przed tym potłukł, y włożysz ie do skrzynie.

3. Uczynilem tedy skrzynię z drzewa Setim. A wyglądziwszy dwie tablice kamienne, na kształt pierwszych, wstąpiłem na górę, mając ie w ręku.

4. Y napisał na tablicach wedle tego co pierwszy był napisał słów dziesięć, które mówił Pan do was na górze z pośrodku ognia, gdy się był lud zgromadził: y dał mi ie.

5. Y wróciwszy się z góry zstąpiłem, y włożyłem tablice do skrzynie, którąm był udzielał, które do tego czasu tam są, iako mi Pan przykazał.

6. A synowie Izraelowie ruszyli obóz z Beroth synów Iakan do Mosera,

gdzie Aaron umarł y pogrzebion iest, miasto którego kapański urząd odprawował Eleazar syn iego. *Num. 30. 31. Num. 20. 28.*

7. Z tamtąd przyszli do Gadgad: z którego mieysca wyciągnawszy, położyli się obozem w Iethebatha w ziemni wód y potoków.

8. Na ten czas odłączył pokolenie Lewi, aby nosiło skrzynię przymierza Pańskiego, y stało przed nim w służbie, y błogosławiło w imię iego aż do dnia dzisiejszego.

9. Przeczo nie miał Lewi części ani osiadłości z bracią swą: bo sam Pan iest dziedzictwem iego, iako mu obiecał Pan Bóg twój.

10. A iam stał na górze, iako y pierwszy, czterdzieści dni y nocy: y wysluchał mię Pan y onego razu, y ciebie zatracić niechciał.

11. Y rzekł mi: Idź, a uprzedzaj lud, że wnidzie y posiędzie ziemię, którą przysięgł oycóm ich, żebym im dał.

12. A teraz Izraelu, czegoż Pan Bóg twój żąda od ciebie, iedno abys się bał Pana Boga twego, a chodził w drogach iego, a miłował go, y służył Panu Bogu twemu ze wszystkiego serca twego, y ze wszystkiej dusze twojej:

13. A żebyś strzegł przykazania Pańskiego y Ceremonij iego, które ia dziś tobie przykazuie, abyć się, dobrze działo?

14. Oto Pana Boga twego iest niebo, y niebo nieba, ziemia y wszystko co iest na nićy:

15. A wždy z oycami twemi spoił się Pan, y umiłował ie, y obrał nasienie ich po nich, to est was, zewszystkich narodów, iako się dziś pokazuie.

16. A tak obrzeżcie odrzezek serca waszego, a karku waszego daley nie zatwardzajcie: *Act; 10. 14. 2. Paral. 19. 7.*

17. Abowiem Pan Bóg wasz sam iest Bogiem bogów. Y Panem panujących, Bóg wielki y możny y straszny, który

nie przyjmie osoby, ani darów. *Ecc.* 35. 15.

18. Czyni sąd sierocie y wdowie, miłuje przychodnia, y daie żywność y odzienie.

19. Y wy tedy miłujcie przychodnie, boście y sami byli przychodniami w ziemi *Ægyptskiej*.

20. Pana Boga twego będziesz się bał, y icmu samemu służył: będziesz stał przy nim, y w imię jego przysięgać będziesz. *Mat.* 4. 10. *Luc.* 4. 8.

21. On iest chwala twoja, y Bóg twój który uczynił z tobą te wielmożne y straszliwe rzeczy, które widziały oczy twoie.

22. Wsiemdziesiąt dusz zstąpili oycowie twoi do *Ægyptu*: a teraz oto rozmnożył cię Pan Bóg twój iako gwiazdy niebieskie. *Gen.* 46. 27. *Exod.* 1. 3.

R O Z D Z I A Ł X I.

Przypomina rozmaik dobrodziejstwa Boże, y obietnicie wiele dobrego chowaczom, a złego przestępcom przykazania Bożego: to iest błogosławieństwo y przeklęctwo.

1. **M**iluy tedy Pana Boga twego y choway przykazania jego y ceremonie, sądy y Mandaty przez wszystkie czas.

2. Poznajcie dziś czego nie znają synowie waszy, którzy nie widzieli kary Pana Boga waszego, wielkości jego, y mocney ręki y ramienia wyciągnionego,

3. Znaków y spraw które uczynił w pośród *Ægyptu* Pharaonowi Królowi y wszystkiey ziemi jego,

4. Y wszystkiemu woysku *Ægyptianów*, y koniom y wozom: iako ie odkryły wody morza czerwonego gdy was gonili, y zgladził ie Pan aż do dnia dzisieyszego:

5. Wam też co uczynił na puszczy, a żeście przyszli na to miejsce:

6. Y Dathan y Abiron synom Eliab, który był synem Ruben, które otworzywszy pasczkę swą ziemia pożarła z domy y z namioty y ze wszystką majątnością ich, którą mieli w pośródku *Izracla*. *Nun.* 16. 1. *Num.* 32.

7. Oczy wasze widziały wszystkie sprawy Pańskie, wielkie które uczynił,

8. Abyście strzegli wszystkie przykazania jego, które ia wam dziś przykazuję: y mogli wnieść y posieść ziemię do której wchodzicie,

9. Y żyć w niej przez czas długi: którą pod przysięgą obiecał Pan oycom waszym, y nasieniu ich, mlekiem y miodem płynącą.

10. Ziemia bowiem do której wchodzisz posieść ją, nie iest iako ziemia *Ægyptska*, któreyś wyszedł, gdzie posiawszy nasienie na kształt ogrodów wody prowadzą oblewające.

11. Ale iest ziemia górzysta y polista, z nieba dżdżu czekająca.

12. Którą Pan Bóg twój zawsze nawiedza, a oczy jego na nią są od początku roku aż do końca jego.

13. Iesli tedy będziecie posłuszni roskazaniom moim, które ia wam dziś przykazuję, abyście miłowali Pana Boga waszego, y służyli mu ze wszystkiego serca waszego, y ze wszystkiey dusze waszoy:

14. Da deszcz ziemi waszey, czesny y późny, abyście zebrali zboże y wino y oliwę,

15. Y siano z pól na żywność dobytków, y abyście sami jedli, y nasycili się.

16. Strzeżcież by się snać nie uwiodło serce wasze, y nie odstąpili od Pana, y służyli cudzym Bogom, y kłaniali się im:

17. A Pan rozgniewany nie zamknął nieba, y dżdże nie padały, ani ziemia dawała urodzaju swego, y sami zginęli prędko z ziemi wyborney, którą wam Pan dać ma.

18. Włóżcie te słowa moje do serc y do myśli waszych, a zawieście je na znak na rękach, y między oczyma waszymi połóżcie.

19. Nauczaycie syny wasze, aby ie rozmyślali kiedy siedzieć będziesz w domu twym, y chodzić będziesz w drodze, y układziesz się y wstaniesz.

20. Napiszesz ie na podwoiach y drzwiach domu twego:

21. Aby się rozmnożyły dni twoie y synów twoich w ziemi, którą przysiął Pan oycom twoim, żeby dał im pokoi niebo wisi nad ziemią.

22. Jeśli bowiem strzedz będziecie rozkazań które ia wam przykazauię, y czynić ie będziecie, abyście miłowali Pana Boga waszego, y chodzili we wszystkich drogach iego, trzymając się go.

23. Wytraci Pan wszystkie te narody przed obliczem waszym, y posiedzicie ie, które są większe y mocniejszy niżli wy.

24. Wszelkie miejsce na które stąpi noga wasza, wasze będzie. Od puszczy y od libanu, od rzeki wielkiej Euphratesa aż do morza zachodniego będą granice wasze. *Jos. 1. 3.*

25. Zaden nie stanie przeciwko wam, strach wasz y boiaźni puści Pan Bóg wasz na każdą ziemię którą deptać będziecie, iako wam powiedział.

26. Oto kładę przed oczy wasze dziś błogosławieństwo y przekłętwo:

27. Błogosławieństwo: jeśli posłuszni będziecie przykazaniu Pana Boga waszego: które ia wam dziś przykazauię:

28. Przekłętwo: jeśli nie będziecie posłuszni mandatom Pana Boga waszego ale z stąpicie z drogi, którą ia wam teraz ukazuię, y póydziecie za bogami cudzemi których nie znacie.

29. A gdy cię wprowadzi Pan Bóg twój do ziemi, do której idziesz na mieszkanie: położysz błogosławieństwo na górze Garyzym, przekłętwo na górze Hebal:

30. Które są za Jordanem za droga

która idzie na zachód słońca, w ziemi Chananeyczyka, który mieszka w polach przeciw Galgala, która iest podle doliny ciągnący się y zachodzący daleko.

31. Wy bowiem przejdziecie Jordan, abyście posiadli ziemię, którą Pan Bóg wasz da wam, abyście ia mieli y posiadli.

32. Patrzcież tedy abyście wypełnili ceremonie y sądy, które ia dziś położę przed oczy wasze.

R O Z D Z I A Ł XII.

Każę wykorzeńić Bałwochwalstwo, Dziesięciny, y pierwociny dawać, Ofiary napewnym miejscu ofiarować, y pożywania krwi zakazuie:

1. **T**E są przykazania y sądy, które czynić macie w ziemi, którą Pan Bóg oyców twoich da tobie, abys ia posiadł po wszystkie dni których chodzić będziesz po ziemi.

2. Wywróćcie wszystkie miejsca, na których chwalili Paganie, które posiedzicie, bogi swoje, na górach wysokich y pagórkach, y pod każdym drzewem gałęzistym. 2. *Mach. 12. 40.*

3. Porozwalaycie ołtarze ich, y polamcie słupy, gaie ogniem spalcie, balwany pokruszcie: wygładzcie imiona ich z onych mieysc.

4. Nie uczynicie tak Panu Bogu waszemu:

5. Ale na mieysce które obierze Pan Bóg wasz ze wszech pokoleni waszych, aby tam położyl imie swoje, y mieszkał na nim, przydziejcie:

6. Y ofiarować będziecie na mieyscu onym całopalenia y ofiary wasze, dziesięciny, y pierwociny rak waszych, y słuby y dary, y pierworo-dne krów y owiec.

7. Y tam będziecie ieść przed oczyma Pana Boga waszego: y weselić się będziecie we wszem do czego ściągniecie rękę wy y domy wasze, w

kórych będzie wam błogosławił Pan Bóg wasz. *Jos. 18.*

8. Nie będziecie tam czynić co my tu dziś czyniemy, każdy co się mu dobrze zda.

9. Boście aż do tego czasu nie przyszli do odpoczynienia y osiadłości którą wam da Pan Bóg wasz.

10. Przejdziecie Jordan, y mieszkać będziecie w ziemi którą wam da Pan Bóg wasz: żebyście odpoczyli od wszystkich nieprzyjaciół w okolo, y bez wszelkiej boiaźni mieszkali na miejscu,

11. Które obierze Pan Bóg wasz, aby imię jego było na nim, tam wszystko co przykazuję znosić będziecie, całopalenie y ofiary y dziesięciny, y pierwociny rąk waszych: y cokolwiek przedniego jest w darzech które szlubicie Panu.

12. Tam używać będziecie przed Panem Bogiem waszym, wy y synowie y córki wasze, słudzy y służebnice, y Lewita który w mieściech waszych mieszka, bo niema innego działu y osiadłości między wami.

13. Strzeż abyś nie ofiarował całopalenia twoich na każdym miejscu które uyrzysz:

14. Ale na tym które obierze Pan w jednym z pokolenia twoim, będziesz ofiarował ofiary, y uczynisz cokolwiek przykazuję tobie.

15. A jeśliśbyś chciał iść, y iedzenie mięsa podobaloby się, zabij a iedz według błogosławienstwa Pana Boga twego, które tobie dał w mieściech twoich: choć nieczyste będzie, to jest mające z mązę y ulomne: chociaż czyste, to jest całe y bez zmayı, które się ofiarować godzi, iako sarnę y ielenia iść będziesz:

16. Bez iedzenia tylko krwi, którą na ziemię iako wodę wyleiesz.

17. Nie będziesz mógł iść w miasteczkach twoich dziesięciny zboża, y wina, y oliwy twojej, pierworodztwa bydła y drobiu, y wszystkich rzeczy któreśbyś słubował, y dobrowolnie o-

fiarować chciał, y pierwocin rąk twoich.

18. Ale przed Panem Bogiem twoim iść ie będziesz, na miejscu które obierze Pan Bóg twój, ty y syn twój, y córka twoja, y sługa y służebnica, y Lewit, który mieszka w mieściech twoich: y będziesz się weselił y posilał przed Panem Bogiem twoim, we wszystkim do czego ściagniesz rękę twoję.

19. Strzeż abyś nie opuszczał Lewity, przez wszystkie czas którego mieszkaś na ziemi.

20. Gdy rozprzestrzeni Pan Bóg twój granice twoje, iakoć powiedział: a będziesz chciał iść mięsa którego pragnie dusza twoja: *Gen. 28. 14. E-xod. 34. 24.*

21. A miejsce któreby obrał Pan Bóg twój aby tam było imię jego, ięśli daleko będzie: zabiiesz z bydła y z drobiu które mieć będziesz, iakomci przykazał, y będziesz iadł w miasteczkach twoich iakoć się podoba.

22. Iako iedzą sarnę y ielenia, tak ono iść będziesz: y czysty iako y nieczysty pospołu iść będą.

23. Tylko się tego strzeż, abyś krwi nie iadł, bo krew ich jest miasto dusze: y przetoż nie masz iść dusze z mięsem:

24. Ale na ziemię wyleiesz iako wodę,

25. Aby się dobrze działo tobie y synom twoim po tobie, gdy uczynisz co się podoba przed oczyma Pańskimi.

26. A co poświęcisz y poślubisz Panu, weźmiesz y przydziesz na miejsce które obierze Pan

27. Y ofiarujesz ofiary twoje, mięso y krew, na ołtarzu Pana Boga twego, krew ofiar wyleiesz na ołtarzu, a mięso sam iść będziesz.

28. Strzeżże a słuchaj wszystkiego co ia przykazuję tobie, aby dobrze było tobie y synom twoim po tobie na wieki, gdy będziesz czynił co jest

dobrego y przyjemnego przed oczyma Pana Boga twego.

29. Gdy wytraci Pan Bóg twój przed obliczem twoim narody, do których wnidziesz posieść ie, a po siedziesz wie, y mieszkać będziesz w ziemi ich,

30. Strzeż abyś ich nie naśladował, gdy na twoie weszeie będą wygladzeni, y nie pytał się o ceremoniach ich mówiąc: Iako chwalili ci narodowie bogi swoje, tak y ia chwalić będę.

31. Nie uczynisz tak Panu Bogu twemu. Wszystkie bowiem brzydliwości, których nienawidzi Pan czynili Bogom swoim, ofiarując syny y córki, y pałac ogniem.

32. Co przykazuje tobie, to tylko czyni (*) Panu: a nie przydaway ani ammiczay.

R O Z D Z I A Ę XIII.

Falszywemu Prorokowi, aby nie wierzył, któryby ich znaki a cudy chciał odwieść od Boga, a iako go karać, y te którzyk un temu przystaną.

1. **I**esli powstanie w pośrodku ciebie Prorok, abo któryby mówił że sen widział y opowiedziałby znak y cudo,

2. A stało by się tak iako powiedział y rzekłiby: Podźmy a naśladowmy bogów obcych których nieznasz, a służmy im.

3. Nie usłuchasz słów onego proroka abo widosna: bo kusi was Pan Bóg wasz aby iawno było iesli go miłuecie czy nie, ze wszystkiego serca, y ze wszystkię dusze waszcy.

4. Pana Boga waszego naśladowycie, a iego się bójcie, y strzeżcie przykazania iego, y słuchaycie głosu iego: iemu służć będziecie, y iego się będziecie trzymać:

5. A on prorok abo snów wymyślacz zabity będzie: bo mówił aby was odwiódł od Pana Boga waszego, któ-

ry was wywiódł z ziemi Egypckiej, y odkupił was z domu niewolę, aby cię uwiódł w błąd z drogi, którą tobie przykazał Pan Bóg twój: a zniesiesz zle z pośród siebie.

6. Iesliby cię chciał namówić brat twój syn matki twoięy, abo syn twój, abo córka, abo żona która iest na łonie twoim, abo przyjaciel którego miłujesz iako duszę swoię, potajemnie mówiąc: Podźmy, a służmy bogom cudzym, których nie znasz ty, y oycowcie twoi,

7. Wszystkich w okół narodów którzy blisko abo daleko są od początku aż do końca ziemi:

8. Nieprzyzwalay mu, ani słuchay, ani mu niech nie przepuszcza oko twoie, żebyś się nad nim zmiłował, y zataił go:

9. Ale natychmiast zabiiesz, niechay naprzód będzie na nim ręka twoia, a potom wszystkie lud niech puści rękę.

10. Kamieniami utłuczon zabity będzie: bo cię chciał oderwać od Pana Boga twego, który cię wywiódł z ziemi Egypckiej, z domu niewolęy:

11. Aby wszystkie Izrael usłyszawszy bał się, a żadną miarą więcej nie czynił nic tej rzeczy podobnego.

12. Iesli usłyszysz w iednym miast twoich, które Pan Bóg twój da tobie ku mieszkaniu, niektóre mówiące:

13. Wyszli synowie Belial z pośrodku ciebie, y odwrócili obywatel miasta swego y rzekli: Podźmy a służmy cudzym bogom których nieznacie:

14. Pytay się usilnie y z pilnością: dowiedziawszy się prawdy, iesli nadydziesz że pewna co powiadaia y że ta brzydłość skutkiem się wypełniła:

15. Wnet wybiiesz obywatel miasta onego w paszczę miecza, y zgładzisz ie, y wszystko co w nim iest aż do bydłęcia.

16. Cokolwiekby też było sprzętu, zgromadzisz w pośród ulic iego, y z

samém miastem zapalisz, tak żebyś wszystko zniszczył Panu Bogu twemu, y było grobem wiekuiстым, nie będzie więcęćy budowane,

17. Ani przylgnie nic do ręki twęćy z onego przekłęćwa: aby się odwrócił Pan od gniewu zapalczywości swoięćy, y zmitował się nad tobą, y rozmnożył cię iako przysiagli oycm twoim:

18. Gdy będziesz słuchał głosu Pana Boga twego, strzegąc wszystkiego przykazania iego, które ia dziś przykazuję tobie, abyś czynił co się podobą przed oczyma Pana Boga twego.

R O Z D Z I A Ł XIV.

Obchodow Pogańskich się strzedz przy umarłym: rozeznanie mieć czystych zwierząt od nieczystych, dziesięć ciny dawać roskaźuie.

1. **S**ynami bądźcie Pana Boga waszego: Nie będziecie się rżać, ani czynić będziecie łysiny nad umarłym.

2. Boś lud święty iest Panu Bogu twemu, a ciebie obrał, abyś mu był za lud osobliwy, ze wszystkich narodów którzy są na ziemi.

3. Nie iadaycie rzeczy które nie czyste są. *Lev. 11. 4.*

4. Ten iest zwierz, który iescć będziecie, wolu y owcę y kozę,

5. Ielenia y sarnę, bawoła, dziką kozę, lanią, oryxa, y wielbłądoparda.

6. Wszelkie zwierzę które dzieli nadwoięć kopyto, a przeźuwa, iescć będziecie.

7. A z tych zaś które przeźuwaia ale kopyta nie dzielą, iescć nie macie: iako wielbłąda, zaiąca, iea: Te iż przeźuwaia a kopyta nie dzielą, nieczyste wam będą.

8. Swinia też, że dzieli kopyto a nie przeźuwa, nieczysta będzie, mię-

sa ich iescć nie będziecie, a ścierwu się nie dotkniecie.

9. To iescć będziecie ze wszystkich mieszkaiącyech w wodzie: które maia skrzele y luski, iedźcie:

10. Które bez skrzele y luski są, nie iedźcie, bo są nieczyste.

11. Wszystkie ptaki czyste iedźcie,

12. Nieczystych nie iedźcie: to iest: Orla y Grypha, y Orla morskiego,

13. Ixiona y Sempa y Kanie według rodzajain swego:

14. Y wszego rodzajuu kruczego.

15. Y Strusia y sowy y lyski, v iastrzębia, według rodzajain swego:

16. Herodiona y labędzia, y ibę,

17. Y nórka, porphyriona, y nocnego kruka, baka, y Charadriona, każde według rodzajuu swego: dukda też y niedoperza.

18. Y wszelkie które pląza a skrzydelka ma, nieczyste będzie, y nie będzie iedżiono.

19. Wszelkie co czyste iest, iedźcie.

20. A cokolwiek zdechliną iest, nie iedźcie z niego: Przychodniowi, który iest między bramami twemi, day żeby iadł, abo mu przeday: boś ty iest lud święty Pana Boga twego.

21. Niewarz koźlecia w mleku matki iego. *Ezod. 23. 19. 34. 26.*

22. Dziesiątą część oddzielisz ze wszystkich pożytków twoich które się rodzą na ziemi na każdy rok,

23. Y będziesz iadł przed oczyma Pana Boga twego na mieyscu, które obierze, aby na nim wzywano imięnia iego, dziesięćcinę zboża twego y wina y oliwy, y pierworodne z bydła y z owiec twoich: abyś się nauczył bać Pana Boga twego na każdy czas.

24. A gdy dalsza będzie droga, y mieysce któreby obrał Pan Bóg twój, y błogosławiłci, a nie będziesz mógł do niego tych wszystkich rzeczy doniesć:

25. Przedasz wszystko, y w pieniądze obrócisz, y poniesiesz ręką two-

ią, y pójdziesz na miejsce któreby o brał Pan Bóg twój:

26. Y kupisz z tychże pieniędzy cokolwiekci się będzie podobało, bądź z wołów, bądź z owiec, wina też y sicery, y wszego czego pożąda dusza twoia: a będziesz iadł przed Panem Bogiem twym, y będziesz używał ty y dom twój,

27. Y Lewit który iest między bramami twemi: strzeż abyś go nie opuścił, bo niema innéj części w osiadłości twoiéj.

28. Roku trzeciego odłączysz drugą dziesięcinę ze wszego coć się rodzi na on czas, y odłożysz w domu swoim.

29. Y przydzie Lewit, który niema inšéj części ani osiadłości z tobą, y przychodzien y sierota y wdowa, którzy są między bramami twemi, y będą iść, y nasycać się: abyć błogosławił Pan Bóg twój we wszystkich sprawach rąk twoich, ktore czynić będziesz.

R O Z D Z I A Ł XV.

Prawo odpuszczenia roku siódmego, którym obyczaiem obchodzić: O służce Zydowinie, któryby miał bydź wolnym, y o pierwszych rzeczy ofiarowaniu.

1. **S**iódmego Roku będziesz czynił odpust,

2. Który tym porządkiem obchodzony będzie. Któremu co winien przyjaciel albo bliźni y brat iego, nie będzie się mógł upominać: bo iest Rok odpuszczenia Pańskiego.

3. Od gościa y przychodnia wyciągać będziesz: u sąsiada y bliskiego nie będziesz miał mocy upominać się:

4. A zgoła ubogi y żebrak nie będzie między wami: aby tobie błogosławił Pan Bóg twój w ziemi którąć da w osiadłość.

5. Ieśli iednak będziesz słuchał gło-

su Pana Boga twego, a strzeżł wszystkiego coć rozkazał, y co ia dziś przykazię tobie: błogosławić ci będzie, iako obiecał.

6. Będziesz pożyczal wielom narodom: a sam u żadnego pożyczac nie będziesz. Będziesz panował nad wielą narodów, a nad tobą nikt panować nie będzie.

7. Ieśli ieden zbraciéy twoiéj, który mieszkaia między bramami miasta twego, w ziemi którąć da Pan Bóg twój, do ubóstwa przydzie: nie zatwardzisz serca twego, ani ściśniesz ręki,

8. Ale ią otworzysz ubogiemu, y pożyczysz czego baczysz że potrzebuie.

9. Strzeż abyć snac nie wkradła się myśl niezbożna, y żebyś nie rzekł w sercu swym: Nadchodzi siódmy rok odpuszczenia: a odwróciłbyś oczy twe od ubogiego brata twego, niechcąc mu czego żąda pożyczyc: by nie wołał przeciwko tobie do Pana, a obróciłoby się w grzech.

10. Ale mu dasz: a nie uczynisz nic chytrze w założeniu potrzeb iego: aby tobie błogosławił Pan Bóg twój na wszelki czas, y na wszem do czego ściagniesz rękę.

11. Nie zeydzie na ubogich w ziemi mieszkania twego: przeto ia rozkazię tobie, abyś otwarzał rękę bratu twemu potrzebuiącemu y ubogiemu, który z tobą mieszka w ziemi.

12. Gdyć będzie przedany brat twój Hebreyczyk abo Hebreianka, a służyłci będzie sześć lat, siódmego roku wolnym go wypuścisz:

13. A którego wolnością darniesz, żadnym sposobem próżnym mu odeyść nie dopuścisz:

14. Ale mu dasz na drogę z owiec, y z boiowiska y z prasy twoiéj, któremi Pan Bóg twój błogosławił tobie.

15. Pamiętaj żeś y sam służył w ziemi Egypckiej, a wybawił cię Pan

Bóg twój, y przetoż ia teraz przykażiá tobie.

16. A iesli rzecze, niechcę wynisć: przeto iż cię miłuię y dom twój: a baczý że się ma dobrze u ciebie:

17. Weźmiesz szydło, a przekolesz ucho iego we drzwiach domu twego, y będzie tobie służył na wicki. Służebnicy też także uczynisz.

18. Nie odwracay od nich oczu twoich, gdy ie wolno puścisz: bo wedle myta naiemnika przez sześć lat służył tobie: abyć błogosławił Pan Bóg twój we wszystkich sprawach które czynisz.

19. Z pierworodnych które się rodzą w bydłe y w owcach twoich: cokolwiek iest płci samczey poświęcisz Panu Bogu twemu. Nie będziesz robił pierworodnym krowy, ani będziesz strzygl pierworodnych owiec.

20. Przed oczyma Pana Boga twego będziesz ie iadł na każdy rok na miejscu które obierze Pan, ty y dom twój

21. A iesliby miało wadę, bo chrome było, albo ślepe, albo na którym członku szpetne albo ulomne: nie będzie ofiarowane Panu Bogu twemu:

22. Ale między bramami miasta twego ziesz ie, tak czysty iako y nieczysty iednako iesć ie będzie, iako sarnę albo ielenia.

23. To tylko zachowasz, abyś krwię ich nie iadł, ale ią wyleiesz na ziemię iako wodę.

R O Z D Z I A Ł XVI.

Opisuje osobliwe trzy uroczyste Święta, Przasnic, Tygodniów, y Kuczek: y postanowienie Sędzi sprawiedliwych.

1. **Z**Achoway miesiąc nowego zboża, y pierwszy czas wiosny, abyś czynił Phase Panu Bogu twemu. Bo w tym miesiącu wywiódł cię Pan Bóg twój z *Ægyptu* w nocy.

2. Y będziesz ofiarował Phase Panu

Bogu twemu z owiec y z wolów na miejscu które obierze Pan Bóg twój, aby tam mieszkało imię iego.

3. Nie będziesz w nie iadł chleba kwaszonego: Siedm dni będziesz iadł bez kwasu, chleb utrapienia, boś w strachu wyszedł z *Ægyptu*: abyś pamiętał na dzień wyszcia twego z *Ægyptu*, po wszystkie dni żywota twego.

4. Nie ukaże się kwas we wszech granicach twoich przez siedm dni, y nie zostanie z mięsa tego, co ofiarowano iest w wieczór dnia pierwszego, aż do zarania.

5. Nie będziesz mógł ofiarowac Phase w którymkolwiek mieście twoim, które Pan Bóg twój da tobie:

6. Ale na miejscu które obierze Pan Bóg twój, aby tam przebywało imię iego, ofiarujesz Pashę w wieczór na zachodzie słońca, kiedyś wyszedł z *Ægyptu*. *Exod. 12. 6.*

7. Y upieczesz, y ziesz na miejscu które obierze Pan Bóg twój, a rano wstawszy, poydziesz do przybytków twoich.

8. Sześć dni będziesz iadł przasniki: a w dzień siedmy, iż iest zebranie Pana Boga twego, roboty czynić nie będziesz. *Lev. 23. 24.*

9. Siedm tygodniów naliczysz sobie od onego dnia, którego sierp we zboże zapuścisz.

10. Y będziesz obchodził święto Tygodniów Panu Bogu twemu, ofiarę dobrowolną ręki twoiey, którą ofiarujesz według błogosławienia Pana Boga twego.

11. Y będziesz używał przed Panem Bogiem twoim, ty, y syn twój, y córka twoja, sługa twój y służebnica twoja, y Lewit który iest między bramami twemi, y przychodzień, y sierota, y wdowa którzy mieszkają z wami, na miejscu które obierze Pan Bóg twój, aby tam mieszkało imię iego:

12. Y będziesz wspominał iżeś niewolnikiem był w *Ægyptie*: y będziesz strzegł y czynił co przykazano.

13. Święto też Kuczek obchodzić będziesz przez siedm dni, gdy zbierzesz z boiowiska y z prasy pozytywki twoie:

14. Y będziesz używał w święto twoie, ty, y syn twój, y córka, sługa twój y służebnica, Lewit też y przychodzień, y sierota y wdowa, którzy są między bramami twemi.

15. Siedm dni Panu Bogu twemu święta obchodzić będziesz na miejscu, które obierze Pan, y błogosławićci będzie Pan Bóg twój we wszech urodzaiach twoich, y we wszelkiej sprawie rąk twoich, y będziesz w radości.

16. Trzy kroć do roku ukaże się każdy mężczyzna twój przed oblicznością Pana Boga twego, na miejscu które obierze: na święto Przasników, na święto Tygodniów, y na święto Kuczek. Nie ukażesz się przed Panem próżny.

17. Ale ofiaruje każdy wedle tego co będzie miał, podług błogosławieństwa Pana Boga swego które mu da. *Exod. 23. 15. 34. 40.*

18. Sędzię y urzędniki postanowisz we wszystkich bramach twoich, któreć da Pan Bóg twój w każdym pokoleniu twoim: aby sądzili lud sądem sprawiedliwym,

19. Ani się na drugą stronę nie nachylali. Nie będziesz przyjmował osób, ani brał darów: bo dary zasłapią oczy mądrych, a odmieniaią słowa sprawiedliwych.

20. Sprawiedliwie co iest sprawiedliwego konać będziesz: abyś żył y posiadał ziemię, którąć da Pan Bóg twój.

21. Nie będziesz sadził gaju y wszelkiego drzewa przy ołtarzu Pana Boga twego.

22. Ani sobie udziałasz, ani postanowisz słupa: których nienawidzi Pan Bóg twój.

R O Z D Z I A Ł XVII.

Nie lada ofiara Panu ma bydź ofiarowana: Białochwałstwo iako karać: w wielkich rzeczach dokładać się najwyższego Kapłana, y w obieraniu Króla sprawa.

1. **N**ie będziesz ofiarował Panu Bogu twemu owce y wołu na którym iest zmaza, abo iaka skaza: bo brzydliwość iest Panu Bogu twemu.

2. Gdyby się znaleźli u ciebie w iednym z bram twoich któreć da Pan Bóg twój, mąż abo niewiasta, którzyby uczynili złość przed oczyma Pana Boga twego, y przestąpili przymierze iego.

3. Żeby szli y służyli cudzym bogom, y kłaniali się im, słońcu y księżycowi, y wszelkiemu woysku niebieskiemu, czegom nie przykazał:

4. A oznajmionoćby to, y usłyszawszy wywiedzialbys się pilnie, y nalazlbys że prawda iest: y obrzydłość uczyniona iest w Izraelu:

5. Wywiedziesz męcza y niewiastę, którzy rzecz barzo złośliwą uczynili do bram miasta twego, y będą ukamionowani.

6. W uściech dwu abo trzech świadków zginie który będzie zabit. A żadnego niech nie zabiiają, gdy ieden przeciw iemu daie świadectwo. *Matth. 18. 16. 2. Cor. 13. 9.*

7. Ręka świadków pierwsza zabiiego, a ręka iezgo ludu ostatnia rzuci się nań: abyś odiał zle z pośród siebie:

8. Ieśli trudny a wątpliwy u ciebie sąd (*) obaczysz między krwią a krwią, między sprawą a sprawą, trądem a trądem: y sędziów między bramami twemi obaczysz słowa różne: wstan a wstąp na miejsce które obral Pan Bóg twój.

9. Y przydziesz do kapłanów rodu Lewitskiego, y do sędziego który na on czas będzie: y pytać się od nich

będziesz: którzy oznaymią tobie sądu prawdę.

10. Y uczynisz cokolwiecki powie-
dzą przełożeni miejsca które obral
Pan, y nauczą cię, 1. *Paral.* 19. 10.

11. Według zakonu tego: y bę-
dziesz zdania ich naśladował. Ani
ustąpisz ni w prawo ni w lewo.

12. A ktoby hardym był, niechcąc
bydź posłusznym roskazaniu kapłana,
który na on czas służy Panu Bogu twe-
mu, y dekretu sędziego, umrze on
człowiek, y odeyniesz zle z Izraela:

13. A wszystko lud usłyszawszy bę-
dzie się bał, aby się potym żaden py-
chą nie nadymał.

14. Gdy wnidziesz do ziemie, któ-
rą da Pan Bóg twój, a posiedzisz
ją y będziesz mieszkał w nię, y rze-
czesz: Postanowię nad sobą króla, iako
miałą wszystkie narody okoliczne:

15. Postanowisz tego, którego Pan
Bóg twój obierze z liczby bracię
twoię. Nie będziesz mógł innego
narodu człowieka któlem uczynić,
któryby nie był brat twój.

16. A gdy będzie postanowiony,
nie będzie chował wiele koni, ani za-
się w prowadzi ludu do Egiptu, liczbą
iazdy zmocniony: zwłaszcza iż wam
Pan przykazał, abyście się żadną mia-
rą tąż drogą więcy nie wracali.

17. Nie będzie miał siła żon które-
by przyludziły serce iego, ani srebra
ani złota niezmiernie wagi.

18. Ale gdy usiedzie na stolicy kró-
lestwa swego, wypisze sobie powtó-
rzenie prawa zakonu tego na księgach,
wziąwszy exemplarz od kapłanów po-
kolenia Lewitskiego.

19. Y będzie miał z sobą, y będzie
ie czytał po wszystkie dni żywota swe-
go, aby się uczył bać Pana Boga swe-
go, y strzedz słów y ceremonii iego,
które w zakonie są przykazane.

20. A niech się nie podnosi serce
iego w pychę nad bracią swą, ani się
uchyla na prawą abo na lewą stronę,
aby długi czas królował on sam y sy-
nowie iego nad Izraelem.

R O Z D Z I A Ł XVIII.

*Kapłanom y Lewitom miasto dzie-
dzictwa dane są ofiary: o Proroku
prawdziwym y falesznym.*

1. **N**Ie będą mieć kapłani y Lewi-
towie, y wszyscy którzy z tegoż po-
kolenia są części y dziedzictwa z in-
nym Izraelem, bo ofiary Pańskie y
obiaty iego iest będą, *Num.* 18. 20.
1. *Cor.* 9. 13.

2. Y nie inzego nie wezmą z osia-
dłości bracię swoię: bo Pan iest ich
dziedzictwo, iako im powiedział.

3. Ten będzie sąd kapłanów od
ludu y od tych którzy przynoszą ofia-
ry: chociaż wolu, chociaż owcę ofiaru-
ją, dadzą kapłanowi łopatkę y kaldun;
Num. 18. 20.

4. Pierwociny zboża, wina, y o-
liwy, y część wlny z strzyżenia o-
wiec.

5. Iego bowiem obral Pan Bóg twój
ze wszech pokoleni twoich, aby stał y
służył imieniowi Pańskiemu sam y
synowie iego na wieki.

6. Ieśli wynidzie Lewit z iednego
miast twoich, ze wszystkiego Izraela
w którym mieszka: a będzie chciał
iśćz pragnąc miejsca które Pan obral:

7. Będzie służył w imię Pana Boga
swego, iako y wszyscy bracia iego Le-
witowie, którzy stać będą na on czas
przed Panem.

8. Część pokarmów weźmie też
którą y inni: oprócz tego co w mie-
ście iego z oycowskiego spadku iemu
należy.

9. Gdy wnidziesz do ziemie, któ-
rą da Pan Bóg twój, strzeż się abys
niechciał naśladować brzydliwosci o-
nych narodów.

10. Ani się niech nie nayduie w to-
bie któryby oczyścił syna swego abo
córkę, przewodząc przez ogień: abo
któryby się radził praktykarzów, y
wierzył snom y wróżkom, y ani niech
nie będzie guślarz, *Lev.* 20. 27.

11. Ani czarownik, ani ktoby się duchów złych radził, ani wieszczków, abo się od umarłych prawdy dowiadował. 1. Reg. 28. 7.

12. Tym bowiem wszystkim brzydzi się Pan, y dla takich złości wygubi ie Pan na waszcie twoie.

13. Doskonałym będziesz y bez zmazy z Panem Bogiem twoim.

14. Narody te których ziemię posiadziesz wieszczków y praktykarzów słuchaia: ty zaś inaczey iesteś od Pana Boga twego nauczony.

15. Proroka z narodu twego (*) y z bracię twoię iako mnie, wzbudzi tobie Pan Bóg twój, tego słuchać będziesz,

16. Iakoś żądał u Pana Boga twego na Horeb, gdy się zgromadzenie zebrało, y rzekł: Więccy nie będą słuchał głosu Pana Boga mego, a ognia tego bardzo wielkiego więccy nie użyżę, abych nie umarł. Joan. 1. 45. Exod. 20. 21.

17. Y rzekł mi Pan: Dobrzeć wszystko mówili.

18. Proroka im wzbudzę z pośród bracię ich, podobnego tobie: y włożę słowa moie w usta iego, y będzie mówił do nich wszystko co mu przykażę. Joan. 2. 45.

19. A ktoby słów iego, które będzie mówił w imię moie, słuchać niechciał, ia zemścicielem będę.

20. A prorok któryby hardością zepsowany chiał mówić w imię moie, czego mu ia nie przykazał, żeby mówił, abo imieniem cudzych bogów, zabit będzie.

21. A iesli tajemną myślą odpowiesz: Iako mogę rozumieć słowo, którego Pan nie mówi?

22. Ten znak będziesz miał. Co w imię Pańskie prorok on przepowie, a nie stanie się: tego Pan nie mówił, ale z dumy umysłu swego prorok wymyślił: y przetoż hać się go nie będziesz.

R O Z D Z I A Ł XIX.

Odiąć każe Miasta dla ucieczki tym, którzyby co niechcąc zrobili, o świadkach prawdziwych y fałszywych.

1. **G**Dy wytraci Pan Bog twój narody, których ziemię da tobie y posiadziesz ią, y będziesz mieszkał w iey miesciech y w domiech.

2. Trzy miasta odłączysz sobie w pośrodku ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie w osiadłość, Num. 35. 10. Jos. 20. 2.

3. Usławszy pilnie drogę: a na trzy równe części wszystkie ziemi twę krainę rozdzielisz: aby miał z bliska, który dla mężobóystwa zbiegiem iest, gdzieby mógł uść.

4. To będzie prawo mężobóyce uciekającego, którego żywot ma byź zachowan: ktoby zabił bliźniego swego niewiedząc, y o którym się pokazuje, że wczora y dziś trzeci dzień żadney przeciw niemu nie nawisici nie miał,

5. *Ale że poszedł z nim po prostu do lasa rąbać drew, a rąbiąc drzewo wypadłaby siekiera z ręki, y żelazo spadłszy z toporzyska, uderzyłoby przyjaciela iego y zabiło: ten do iednego z przerzeczonych miast uciecze, a będzie żyw:

6. By śnać bliski tego, którego krew iest wylana, boleścią wzruszony nie gonil y nie uchwycil go, gdyby dłuższa droga była, y zabiłby onego, który nie iest winien śmierci: ponieważ przeciwko onemu, który zabit iest, pokazuje się, że żadney przed tym nienawisici nie miał.

7. A przeto przykazuje tobie abyś trzy miasta, iedno od drugiego równie daleko, oddzielił.

8. A gdy Pan Bóg twój rozszerzy granice twoie, iako przysięgł oycóm twoim, a dać wszystkie ziemię którą im obiecał, Gen. 28. 14. Exod.

24. 24.

9. (Jeśli jednak strzedz będziesz roskazania iego, a uczynisz co dziś przykazaniu tobie, abys miłował Pana Boga twego, y chodził drogami iego przez wszystkie czasy) przydasz sobie trzy drugie miasta y przerzeczonych trzech miast liczbę dwoiaką uczynisz:

10. Aby nie wylewano krwi niewinney w pośród ziemie, którą Pan Bóg twój da tobie w osiadłość, abys nie był krwie winien.

11. Lecz jeśli kto mając w nienawidzi bliźniego swego, zasadził się na gardło iego, a powstawszy uderzył go y umarłby a uciekł do jednego z miast wyżey namienionych: *Num. 35. 20.*

12. Poślą starszy miasta onego, y porwą go z miejsca ucieczki, y wydadzą go w rękę bliżkiemu którego krew iest wylana, y umrze.

13. Nie zmiłujesz się nad nim, y odeymiesz krew niewinną z Izraela, aby się dobrze działo.

14. Nie wezmiesz ani przeniesiesz granice sąsiada twego, które założyli przodkowie w majątności twoiey, którą da Pan Bóg twój w ziemi którą wezmiesz w osiadłości.

15. Nie stanie ieden świadek przeciw żadnemu iakibykolwiek on grzech y złość była: ale w usciech dwu abo trzech świadków stanie każde słowo. *Matth. 18. 16. 2. Cor. 13. 1.*

16. Jeśli by stanął świadek kłamliwy przeciw człowiekowi, winując go o przestępstwo:

17. Staną oba którzy mają sprawę przed Panem, przed oblicznością kłanów y sędziów którzy na ten czas będą.

18. A gdy bardzo pilnie się wywiadując dopydą tego, że fałszywy świadek mówił kłamstwo na brata swego: *Dan. 13. 62.*

19. Oddadzą mu, iako bratu swemu uczynić myślił,

20. Y zniesiesz zle z pośrodku ciebie, aby drudzy usłyszawszy bali się, a żadną miarą nie śmieli nic takowego czynić.

21. Nie zmiłujesz się nad nim, ale duszę za duszę, oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę wyciągać będziesz.

R O Z D Z I A Ł XX.

Czasu wojny, które do domu zaś odstac; Prawa wojenne iako zachować: które drzewa wyrębować na potrzeby wojenne, a które m duc pokoy.

1. **I** Jeśli się ruszysz na wojnę przeciw nieprzyjaciolom twoim, a uyrzysz iedne y wozy, y większe niż bys ty miał nieprzyjacielskiego woyska mnóstwo, nie będziesz się ich bał: bo Pan Bóg twój iest z tobą, który cię wywiódł z ziemie *Ægyptyskiej*.

2. A gdy się już przybliżać będzie podkanie, stanie kapłan przed woyskiem uszykowany, y będzie tak mówił do ludu:

3. Słuchay Izraelu, wy dziś przeciwko nieprzyjaciolom waszym bitwę z taczacie: niechże się nie lęka serce wasze, nie bójcie się, nie ustępujcie, ani się ich strachajcie:

4. Bo Pan Bóg wasz iest w pośrodku was, y za wami przeciw nieprzyjaciolom będzie walczył, aby was wyrwał z niebezpieczeństwa.

5. Kapitanowie takież w każdym hufie w uszach woyska obwołają: który iest człowiek który zbudował dom nowy a ieszcze go nie odnowił: niech idzie y wróci się do domu swego, by snąć nie umarł na wojnie, y iunuby ji odnawiać musiał.

6. Który iest człowiek który nasadził winnicę, a ieszcze ją nie uczynił pospolitą, z któreyby się godziło wszystkim pożywać: niech idzie y wróci się do domu swego: by snąć nie umarł na wojnie, a inszyby powinność iego odprawował,

7. Który iest człowiek, który zrękował żonę, a niepojął iey: niech idzie y wróci się do domu swego: by

śnać nie umarł na wojnie, a inszyby ią pojął człowiek.

8. To powiedziawszy, przydadzą ostatek y rzeką do ludu: który iest człowiek boiaźliwy y serca lękliwego, niech idzie y wróci się do domu swego: by nie kazil serca bracięj swęj, iako on sam strachem iest przerażony.

9. A gdy umilkną wodzowie wojska, y koniec mowy uczynią, każdy swóy hufiec ku podkaniu będzie gotował.

10. Ieśli kiedy przyciągniesz abyś dobywał miasta, pierwey mu pokóy ofiarujesz.

11. Ieśliż przymie a otworzyć bramy, wszystek lud który w nim iest zachowan będzie, y będzie tobie służył pod podatkiem.

12. Lecz ieśli przymierza nie będzie chciał uczynić, y zacznie przeciw tobie wojnę, będziesz go dobywał.

13. A gdy ie Pan Bóg twóy poda w rękę twoię, pobieiesz wszystko co iest w nim płci męzkięj w pasczące miecza:

14. Oprócz niewiast, a niemowląt, bydła, y inszych rzeczy które są w mieście: wszystkę korzyść woysku podzielisz, y pożywać będziesz z łupu nieprzyaciół twoich, którye Pan Bóg twóy da.

15. Tak uczynisz wszystkim miastom, które są barzo daleko od ciebie, a nie są z tych miast które wezmiesz w osiadłość.

16. A z tych miast które dane będą tobie, nikogo zgoła żywo nie zostawisz:

17. Ale pobieiesz w pasczące miecza, to iest Hetheczyka, y Amorreyczyka, y Chananeyczyka, Pherezeyczyka, y Heweyczyka, y Jebuzeyczyka, iakoć Pan Bóg twóy przykazał:

18. Aby śnać was nie nauczyli czynić wszystkich obrzydliwości, które sami czynili bogom swoim: zgrze-

szylibyście przeciw Panu Bogu waszemu.

19. Gdy obłężesz miasto przez czas długi, a obtoczysz ie szanicami abyś go dobył: nie będziesz wycinał drzew z których ieść się może, ani siekierami w około pustoszyć masz krainę: bo drewno iest, a nie człowiek, ani może walczących przeciw tobie przyczynić liczby.

20. Lecz ieśli które drzewa nie są rodzące owocu, ale leśne, y na insze potrzeby służące? wytni a sporządź maszyny, aż dobędziesz miasta, które przeciwko tobie walczy.

R O Z D Z I A Ę XXI.

Sprawa o Mężobóstwie tajemnym, niewieście na wojnie pojmaney; o nieposłusznym synie, y o tym któregoby obwieszono.

1. **G**Dyby naleziono w ziemi którą Pan Bóg twóy da tobie, trupa człowieka zabitego, a niewiedzianoby o winnym mężobóstwa:

2. Wynidą starszy, y sędziowie twoi, y rozmierzą od miejsca trupu odległość każdego miasta okolicznego:

3. A które obaczą bliższe nad insze: starszy onego miasta wezmą ialowicę z stada, która nie ciągnęła iarma, ani ziemie lemieszem próła,

4. Y zawiodą ią do doliny ostręj y kamienistęj, która nigdy nie iest orana, ani siewu przyięła: y utną na nięj szyię ialowicy,

5. Y przystąpią kapłani synowie Lewi, któreby obrał Pan Bóg twóy aby mu służyli, y błogosławili w imię iego, a według słowa ich każda sprawa, y co iest czyste abo nieczyste, bylo osądzono.

6. Y przyidą starszy miasta onego do zabitego, y omyją ręce swe nad ialowicą, która w dolinie zabita iest,

7. Y rzeką: Ręce nasze téy krwi nie wylały, ani oczy nie widziały.

8. Bądź miłościw ludowi twemu Izrael, któryś odkupił Panie, a nie-poczytay krwi niewinnéy w posród-ku ludu Izraelskiego. Y będzie odie-ta od nich wina krwi:

9. A ty daleko będziesz ode krwi niewinnego, która wylana iest, gdy uczynisz co Pan przykazał.

10. Iesli wynidziesz na wojnę prze-ciw nieprzyjaciolom twoim, a poda-je Pan Bóg twój w ręce twoje, y poi-masz więźnie,

11. A uyrzysz w liczbie poima-nych niewiastę nadobną, a rozmiłu iesz się iey, y będziesz ią chciał mieć za żonę,

12. W wiedziesz ią w dom twój: która ogoli włosy, y obrzeże paznog-cie,

13. Y złoży odzienie w którym iest poimana: a siedząc w domu twoim będzie płakać oycy y matki swéy mie-siąc ieden, a potym wnidziesz do niéy, y będziesz spał z nią, a będzie żoną twoią.

14. A iesli potym nie będziec się podobała, puścisz ią wolną, ani będziesz mógł przedać za pieniądze, ani mocą ucisnąć: ponieważś ią poni-żył.

15. Iesli będzie miał człowiek dwie żenie, iedną miłą a drugą omierzłą, a miałyby z niego dziatki, a byłby syn omierzlęj pierworodny:

16. A chciałby maiętność między swe syny rozdzielić: nie będzie mógł syna miłéy uczynić pierworodnym, y przetożyć nad syna omierzlęy: 1. *Par.* 5. 1.

17. Ale syna omierzlęy przyzna za pierworodnego, y da mu z tego co ma, wszystko dwoiako: ten bowiem początkiem iest synów iego, y iemu przynależy pierworodztwo.

18. Iesli zrodzi człowiek syna ocięt-nego y upornego, któryby nie słuchał oycowskiego albo macierzyńskiego

roskazania a skarany, wzgardziłby posłusznym bydz:

19. Poimają go y powiodą do star-szych miasta onego, y do bramy sądo-wéy:

20. Y rzeką do nich: Ten nasz syn, uporny y ociętny iest: naszego upo-minania słuchać niechce, biesiadami się bawi, y nierządem, y ucztami:

21. Kamieński go utloczy lud mia-sta, y umrze, abyście odiegli złe z posródku was, a wszytek Izrael sły-sząc aby się bał.

22. Gdy popelni człowiek co śmier-cią karano bydz ma, a skazany na śmierć, zawieszony będą na szubie-nicy:

23. Nie zostanie na drzewie trup iego: ale tegoż dnia będzie pogrze-biony: bo przeklęty od Boga iest, któ-ry wisi na drzewie: y żadną miarą niesplugawisz ziemié twoiéy, którąc Pan Bóg da w osiadłość. *Gal.* 3. 13.

R O Z D Z I A Ł XXII.

Takoby się mieli sprawiac przeciw-ko bydłéciu albo inéy rzeczy należio-néy, o pokucie za cudzołóstwo, o Pan-nie naruszoney w miescie albo na polu zgwalcenéy.

1. **N**ie uyrzysz wolu brata twego abo owcę błądzącą, y miniesz, ale przywiedziesz bratu twemu:

2. Chociaż nie iest bliski brat twój, ani go znasz, przywiedziesz do domu twego, y będą u ciebie póki ich szu-kać będzie twój brat, y odbierze.

3. Także uczynisz z ostem, y z szatą, y z każdą rzeczą brata twego któ-raby zginęła: iesli ią naydziesz, nie zaniedbay iakoby cudzey.

4. Iesli uyrzysz osła brata twego, abo wolu, a on padł na drodze, nie przeniesiesz okiem, ale z nim podnie-siesz.

5. Nie oblecze się niewiasta w męz-kie odzienie, ani mąż używać będzie

szaty niewieścicy: bo brzytki jest u Pana który to czyni.

5. Jeśli idąc w drodze na drzewie albo na ziemi gniazdo ptasze najdziesz, a matkę na ptaszętach, albo na iaycach siedzącą, nie poimasz iey z dziećmi:

7. Ale odlecić dopuścisz maiać poimane dzieci: abyć się dobrze działo, a długi czas żył.

8. Gdy zbudujesz dom nowy, uczynisz mur dachu w około: aby nie była wylana krew w domu twoim, a byłbyś winien, gdyby się kto zemknął, y spadł na dół. *Lev. 19. 19.*

9. Nie będziesz posiewał winnice twę różnym nasieniem: by się y siew któryś siał, y co się rodzi z winnice, zaraz nie poświęciło.

10. Nie będziesz orał wołem popołu y osłem.

11. Nie obleczesz się w szatę, która z welny y ze lnu jest utkana.

12. Sznurki na kraiach poczynisz na czterech końcach płaszcza twego którym się odziewać będziesz.

13. Jeśli mąż pomyje żonę, a poytymby ją miał w nienawiści,

14. Y szukałby przyczyn dla którychby ją opuścił, zarzucając iey złą sławę, y rzekłby: Pojąłem tę żonę, y wszedłszy do nię, nie znalazłem ją panną:

15. Wezmą ją ociec i matka iey, y przyniosą z sobą znaki panienstwa iey do starszych miasta, którzy są w bramie:

16. Y rzecze ociec: Córkę moję dałem temu za żonę, którą iż ma w nienawiści,

17. Kładzie na nią złą sławę, że powiada, Nie znalazłem córki twoięy panną: a oto te są znaki panienstwa córki moięy. Y rozwiną odzienie przed starszymi miasta:

18. Y poymają starszy onego miasta męża, y ubiją go,

19. Skazując go nad to na sto syklów srebra, które da oycowi dziewczki: iż puścił złą sławę na pannę Izraelską: y będzie ją miał za żonę, y

nie będzie iey mógł opuścić przez wszystkie dni żywota swego.

20. A jeśli prawda jest co zarzucal, y nie znalazło się w dziewce panienstwo:

21. Wyrzucą ją ze drzwi domu oycy iey, y kamieniami ztluką ją mężowie miasta onego y umrze: bo uczyniła hańbę w Izraelu, że nierząd popelnila w domu oycy swego, a odeymiesz złe z pośród siebie.

22. Jeśli mąż spał z żoną drugiego, oboie umrze to jest cudzołożnik y cudzołożnica, a odeymiesz złe z Izraela.

23. Jeśli dziewczkę pannę zrękwował mąż, a znalazłby ją kto w mieście y leżałby z nią,

24. Oboie wywiedziesz do brony miasta onego, y kamieniami utłóćzeni będą: dziewczka że niewolała będąc w mieście: mężczyzna iż poniżył żonę bliźniego swego: a odeymiesz złe z pośród siebie.

25. Ale jeśli na polu znalazł mąż dziewczkę, która zrękwana jest, a uchwyciwszy leżałby z nią, on sam umrze.

26. Dziewka nie cierpieć nie będzie, ani jest winna śmierci: bo iako zbóycą powstaie przeciw bratu swemu, y zabiją go: tak się y dziewce przydało.

27. Sama była na polu, wołała, y nikt nie przybył, ktoby ją wybawił.

28. Jeśli najdzie mąż dziewczkę pannę, która nie ma oblubienca a uchwyciwszy będzie spał z nią, a rzecz do sądu przydzie:

29. Da on który spał z nią, oycu dziewczki pięćdziesiąt syklów srebra, y będzie ją miał za żonę, iż ją poniżył: nie będzie iey mógł opuścić przez wszystkie dni żywota swego.

30. Nie pomyje człowiek żony oycy swego, ani odkryje przykrycia iego.

R O Z D Z I A Ł XXIII.

Komu się nie godzi do Kościoła wnidź, a komu godzi: o splugawieniu nocnym. o potrzebie przyrodzoney: o nierządnych niewiastach: o Lichwie, Słubie: o winnicy y zbożu Bliźniego.

1. **N**ie wnidzie rzezaniec który ma starte abo wyrznione iądra. y urzżniony korzeni do kościoła Pańskiego.

2. Nie wnidzie Mamzer, to iest znierządnicie urodzony do kościoła Pańskiego aż do dziesiątego pokolenia.

3. Ammonit y Moabit, ani po dziesiątym pokoleniu nie wnidą do kościoła Pańskiego na wieki. *Num.* 22. 5.

4. Bo wam niechcieli zabieć z chlebem y z wodą na drodze kiedyście wyszli z *Ægyptu*, a iż nąęli przeciw tobie Balaama syna Beorowego z Mezopotamiię Syryjskię, aby cię przeklinał:

5. Y niechciał Pan Bóg twój słuchać Balaama, y obrócił przekłętwo jego w błogosławienstwo twe, dla tego, że cię umiłował.

6. Nie uczynisz z nimi pokoju, ani się będziesz starał o ich dobre przez wszystkie dni żywota twego na wieki.

7. Nie masz się brzydzić Idumeyczykiem, bo brat twój iest, ani *Ægypczykiem*, boś przychodniem był w ziemi jego.

8. Którzy się z nich narodzą, w trzecim pokoleniu wnidą do kościoła Pańskiego.

9. Kiedy wynidziesz przeciw nieprzyjaciołom twoim na wojnę, strzedz się będziesz od wszelkię złęy rzeczy.

10. Jeśli będzie między wami człowiek, któryby się snem nocnym splugawil: wynidzie za obóz,

11. Y nie wróci się aż się ku wieczorowi omyje wodą, a po zachodzie słońca wróci się do obozu.

12. Będiesz miał mieysce za obozem, gdzie będzie wychodził na potrzebę przyrodzoną,

13. Niosąc kolek za pasem, a gdy usiędziesz, wykopiesz w kolo: a wykopaną ziemię okryiesz to czegoś pozbył:

14. Bo Pan Bóg twój chodzi w posrzedku obozu aby cię wyrwał, y podał ci nieprzyjaciele twoie: y niech będzie obóz twój święty, a niech nie będzie w nim widać żadnego plugastwa, aby cię nie opuścił.

15. Nie wydasz niewolnika Panu jego, któryby się uciekł do ciebie.

16. Będzie mieszkał z tobą na mieyscu które mu się podoba, y w iednym z miast twoich odpocznie: nie zasmucay go.

17. Nie będzie nierządnicie z córek Izraelowych, ani nierządnic z synów Izraelowych.

18. Nie będziesz ofiarował zapłaty wszetecznicie, ani zapłaty psa w domu Pana Boga twego, cóżkolwiekby było coś słubował: bo oboie brzydkość iest u Pana Boga twego.

19. Nie pożyczysz bratu twemu na lichwę pieniędzy, ani zboża, ani żadnych innęy rzeczy:

20. Ale obcemu. Lecz bratu twemu tego czego mu trzeba bez lichwy pożyczysz: abyć błogosławił Pan Bóg twój w każdęy sprawie twęy w ziemi do któręy wnidziesz posieć ią.

21. Gdy ślub posłubisz Panu Bogu swemu, nie będziesz zwłaczał oddać: bo się go będzie upominał Pan Bóg twój, a ieslibyś zwłaczał, będziec za grzech poczytano.

22. Iesli niechcesz obiecać, bez grzechu będziesz.

23. Ale co raz wyszło z ust twoich, zachowasz, y uczynisz iakoś obiecał Panu Bogu twemu, a własną wolą y usty twymi wyrzekles.

24. Gdy wnidziesz do winnice bli-

źnięgo twego, iedz iągód ileć się podobą: a z winnicy z sobą nie wynos.

25. Ieśli wnidziesz we zboże bliźniego twego, rwać kłosy będziesz, y ręką zetrzesz, ale sierpem żąć nie masz.

R O Z D Z I A Ł XXIV.

Dopuszcza mężom żenie dać list o-puszczenia: o miłosierdziu przeciwko dłużnikom ubogim: o sądzie cudzoziemca y sieroty: o ostatkach żniw y win.

1. Ieśli poymie człowiek żonę, y będzie ją miał, y nie naydzie łaski przed oczyma iego dla iakiego plugstwa: napisze list rozwodny, y da w rękę iey y puści ją z domu swego. *Math. 5. 32. 19. 7. Marc. 10. 4.*

2. A gdy odszedłszy pójdzie za innego męża,

3. Y onby ją też miał w nienawiści, y dalby iey list rozwodny, y puściłby ją z domu swego, aboby więc umarł:

4. Nie będzie mógł pierwszy mąż znowu wziąć za żonę: bo iest splugawiona, y stała się brzydką przed Panem: byś nie przyprawił o grzechy ziemi twoięy, którący Pan Bóg twój dał abys posiadał.

5. Gdy weźmie człowiek świeżo żonę, nie wynidzie na wojnę, ani nani żadna potrzeba pospolita włożona nie będzie, ale wolen będzie bez winy w domu swym, aby się przez ieden rok weselił z żoną swą.

6. Nie będziesz brał w zastawie spodniego y zwierchniego kamienia młyńskiego, abowiem duszę swą zastawił u ciebie.

7. Ieśliby się znalazł człowiek, namawiający brata swego z synów Izraelowych, a przedawszy go wziąłby pieniądze: będzie zabity, a ocemiesz zle z pośród siebie.

8. Strzeż pilnie abys nie wpadł w

zarazę trądu, ale uczynisz wszystko czegokolwiek cię nauczą kapłani rodu Lewitckiego, według tego iakom im przykazał, y wypełnisz z pilnością.

9. Pamiętajcie co uczynił Pan Bóg wasz Marięty na drodze, gdyście wychodzili z Egiptu. *Num. 12. 10.*

10. Gdy się będziesz upominał u bliźniego twego iakięy rzeczy którąc dłużeń: nie wnidziesz do domu iego, abys wziął zastawę:

11. Ale będziesz stał przed domem, a onci wyniesie co będzie miał.

12. Lecz ieśli ubogi iest, nie przeniecnie u ciebie zastawa:

13. Ale mu ją zaraz wrócisz przed zachodem słońca: aby spiąc w odzieniu swoim, błogosławił tobie, a żebyś miał sprawiedliwość przed Panem Bogiem twoim.

14. Nie odmówisz myta potrzebnego y ubożego brata twego, choć przychodnia który z tobą mieszka w ziemi, y między bramami twiemi:

15. Ale tegoż dnia oddasz mu zapłatę prace iego przed zachodem słońca: bo ubogi iest, a z tego żywi duszę swoię: aby nie wołał do Pana przeciw tobie, y byłoby poczytano za grzech. *Lev. 19. 15. Tob. 4. 15.*

16. Nie będą zabici oycowie za syny, ani synowie za oycy: ale każdy za grzech swój umrze.

17. Nie wyrócisz sądu przychodnia ani sieroty, ani weźmiesz w zastawie szaty wdowy. *4. Reg. 14. 6. 2. Par. 25. 4.*

18. Pamiętaj żeś służył w Egipteie y wybawił cię z tamąd Pan Bóg twój. Przeto przykazauię tobie abys tę rzecz czynił.

19. Gdy będziesz żał zboże na swym polu, a zapomniawszy snop zostawisz: nie wrócisz się abys go wziął: ale przychodniowi y sierocie y wdowie wziąć dopuszczisz. Abyć błogosławił Pan Bóg twój we wszelkiey robocie rąk twoich.

20. Ieśli zbierzesz owoce oliwne, cokolwiek na drzewiech zostanie, nie

wrócisz się żebyś zebrał: ale zostawisz przychodniowi, sierocie y wdowie.

21. Jeśli obierzesz winnicę twoją: nie zbierzesz gron pozostałych: ale się dostaną na potrzebę przychodniowi, sierocie y wdowie.

22. Pomniżes y ty służył w Egypcie, y przetoć przykazać, abyś czynił tę rzecz.

R O Z D Z I A Ł XXV.

Przy karaniu winnego co za sprawą, jako brat umarłego brata żonę miał poymować, a milczaliby czyn miał być Karan, w ważeniu fałszu zakazuje, Amalechity wytracić każe.

1. Jeśli będzie sprawa między którymi, a uciekają się do Sędziów: kogo uznają być sprawiedliwym, temu sprawiedliwości zwycięstwo przysądzą: kogo niezbożnym, osądzą za niezbożnego.

2. A jeśli tego który zgrzeszył obaczą godnego bicia: położą go, y przed sobą bić każą. Według miary grzechu, będzie y razów miara.

3. Wszakże tak, żeby liczby czterdziestey nieprzeszły: aby szkaradzie posieczony przed oczyma twemi nie odszedł brat twój. 2. Cor. 11. 24.

4. Nie zawiążesz gęby wołowi trącemu na boiówisku zboże twoje. 1. Cor. 9. 9. 1. Tin. 1. 18.

5. Gdyby mieszkali bracia pospołu, a jeden z nich zszedłby bez potomstwa, żona zmarłego nie pójdzie za innego: ale ją póymnie brat jego, y wzbudzi nasienie brata swego: (*) Matt. 22. 24. Marc. 12. 19.

6. Y pierworodnego z nię syna imieniem jego nazowie, aby nie było zgładzone imię jego z Izraela.

7. A jeśliby nie chciał pojąć żony brata swego, która mu prawem należy: pójdzie niewiasta do bramy mieszkającej, y uciecze się do starszych, y

rzecz: Niechce brata męża mego wzbudzić imienia brata swego w Izraelu: ani mnie pojąć za żonę. Ruth. 4. 5.

8. Y wnet każą go przyzwać, y zapytają. Jeśli odpowie: Niechcę ię wziąć za żonę:

9. Przystąpi niewiasta do niego przed starszymi, a ściągnie bót z nogi jego, y plunie mu w twarz jego, y rzecz: Tak się stanie człowiekowi, który niebuduje domu brata swego.

10. Y nazową imię jego w Izraelu: Dom rozzutego.

11. Jeśliby mieli między sobą poswar dwa mężowie, y jeden z drugim wadziłyby się począł: a chcąc żona jednego wyrwać męża swego z ręki mocniejszego, y ściągnęłaby rękę y uchwyciłaby za mężki członek jego:

12. Utniesz ię rękę, ani się zmieścysz nad nią żadnym miłosierdziem.

12. Nie będziesz miał w worku różnych gwichtów: większego y mniejszego.

14. Ani będzie w domu twoim korzec większy y mniejszy.

15. Wagę będziesz miał sprawiedliwą y prawdziwą, y korzec równy y prawdziwy będziesz miał, abyś długi czas żył na ziemi, którą Pan Bóg twój da.

16. Brzydzi się bowiem Pan twój tym którzy to czyni, y mierzi go wszelka niesprawiedliwość.

17. Pomni co uczynił Amalek w drodze, kiedyś wychodził z Egiptu:

18. Iakoć zabijał: y ostateczne woyska twego, którzy ustawszy odpoczywali, pobił, kiedyś ty był głodem y pracą strapiony, a nie bał się Boga.

19. Gdyć tedy Pan Bóg twój da odpocznienie, a podbię wszystkie wokół narody w ziemi którą obiecał: wygładzisz imię jego z podniebia: Strzeż abyś niezapomniał.

R O Z D Z I A Ł XXVI.

Pierwsze rzeczy y dziesięciny komu, gdzie, a iako miały być dawane.

1. **A** Gdy wnidziesz do ziemię, którą Pan Bóg twój da abyś osiadł y posiędziesz ją, y mieszkać w nię będziesz :

2. Weźmiesz ze wszego zboża twego pierwociny, y włożysz ie w kosz, y pójdziesz do mieysca, które Pan Bóg twój obierze, aby tam wzywano imienia iego :

3. Y przystąpiwszy do kapłana, który na on czas będzie, y rzeczesz do niego: Wyznam dziś przed Panem Bogiem twym, że w wszedł do ziemię o którą przysiął oycom naszym żeby ją nam dał.

4. Y przyjąwszy kapłan kosz z ręki twoięy, postawi przed oltarzem Pana Boga twego :

5. Y będziesz mówił przed oczyma Pana Boga twego: Syryczyk przesła-dował oycy mego, który szedł do Egiptu, y gościem był tam w liczbie bardzo małych: y rozmnożył się w naród wielki, y mocny, y nieprzeliczono-go mnóstwa.

6. Y trapili nas Egiptianie y przesła-dowali, kładąc brzemiona bardzo ciężkie :

7. Y wolaliśmy do Pana Boga oyców naszych: który nas wysłuchał, y weyjrzał na uniżenie nasze, y na pracę, y na ucisnienie :

8. Y wywiódł nas z Egiptu ręką mocną y ramięciem wyciągnionym, w strachu wielkim, w znakach y cudach :

9. Y wprowadził na to mieysce, y podał nam ziemię mlekiem y miodem płynącą.

10. A przetoż teraz ofiaruję pierwsze urodzaje zboża ziemię którą mi dał Pan. Y zostawisz ie przed oczyma Pana Boga twego, y pokłoniwszy się Panu Bogu twemu.

11. Y używać będziesz we wszystkich dobrach, które Pan Bóg twój da tobie, y domowi twemu, ty y Lewit, y przychodzień który z tobą jest :

12. Gdy wypełnisz dziesięcinę wszech urodzaiów twoich, roku dziesięcin trzeciego dasz Lewitowi, y przychodniowi, y sierocie, y wdowie, aby jedli między bramami twemi, y naiedli się :

13. Y rzeczesz przed oczyma Pana Boga twego: Wyniosłem co jest poświęcono z domu mego, y dałem to Lewitowi, y przychodniowi, y sierocie, y wdowie, iakoś mi rozkazał, nie przestąpiłem przykazania twego anim zapomniał rozkazania twego.

14. Nie iadłem z nich w żalobie moięy, anim ich oddzielił w iakię: kolwiek nieczystości, anim wydał z tych rzeczy nic na rzecz pogrzebną. Byłem posłuszen głosu Pana Boga mego, y uczynilem wszystko iakoś mi przykazał.

15. Weyrzysz z świątnice twoięy, y z wysokiego niebios mieszkania, a błogosław ludowi twemu Izraelskiemu, y ziemi którąś nam dał, iakoś przysiął oycom naszym, ziemi mlekiem y miodem płynącey. *Iza. 63. 15. Bar. 2. 16.*

16. Dzisiaj Pan Bóg twój przykazał tobie, abyś czynił te przykazania y sądy: y strzegł, y pełnił ze wszystkiego serca twego, y ze wszystkięy dusze twoięy.

17. Panaś dziś obrał, abyć był Bogiem, a żebyś chodził drogami iego, y strzegł ceremonii iego, y przykazania y sądów, a był posłuszen rozkazaniu iego.

18. Y Pan obrał cię dziś, abyś mu był ludem osobliwym, tak iakoć powiedział, a żebyś strzegł wszystkiego przykazania iego :

19. Y żeby cię uczynił wyższym nad wszystkie narody które stworzył ku chwale y imieniu y sławie swięty :

abyś był ludem świętym Pana Boga twego, iako mówił.

ROZDZIAŁ XXVII.

Ołtarz kaze budować, y Zakon a Prawo na kamieniu wybić: Błogosławieństwa cnotliwych, y Przekleństwa złych.

1. **Y** Przykazał Moyżesz y starszy Izraela ludowi, mówiąc: Strzeż cie wszystkiego roskazania, które wam dziś przykazuję.

2. A gdy przydziecie przez Jordan do ziemie którą Pan Bóg twój da: postawisz kamienie wielkie, y potynkujesz ie wapnem,

3. Abyś mógł na nich napisać wszystkie słowa zakonu tego, przeprawiwszy się przez Jordan: abyś wszedł do ziemie którą Pan Bóg twój da, ziemie mlekiem y miodem płynącą iako przysiągł oycom twoim. *Exod. 20. 25. Jos. 8. 31.*

4. Gdy tedy przydziecie Jordan, postawcie kamienie, które ia wam dziś przykazuję na górze Hebal, y potynkujesz ie wapnem:

5. Y zbudujesz tam ołtarz Panu Bogu twemu z kamienia którego się ze-lazo nie tknęło,

6. A z kamienia nie ciosanego y nie wyglądzonego: y ofiarujesz na nim całopalenia Panu Bogu twemu,

7. Y ofiarujesz ofiary zapokoyne, y będziesz tam iadł y używał przed Panem Bogiem twoim.

8. Y napiszesz na kamieniach wszystkie słowa zakonu tego znacznie y iasnie.

9. Y rzekli Moyżesz y kapłani z rodu Lewitskiego do wszystkiego Izraela: Pilnuy a słuchay Izraelu: Dzisiaj zostałeś ludem Pana Boga twego:

10. Będziesz słuchał głosu iego, y będziesz czynił roskazania y sprawiedliwości, które ia przykazuję tobie.

11. Y przykazał Moyżesz ludowi dnia onego, mówiąc:

12. Ci staną na błogosławienie ludowi na górze Garizim, przeprawiwszy się przez Jordan: Simeon, Lewi, Judas, Issachar, Jozeph, y Benjamin.

13. A przeciwko ci staną na przeklinanie na górze Hebal: Ruben, Gad, y Aser, y Zabulon, Dan, y Nephthali.

14. Y będą mówić Lewitowie, y rzeką do wszech mężów Izraelskich głosem wyniosłym:

15. Przeklęty człowiek który działa rycinę y zlidnę, brzydlivość Pańską, robotę rąk rzemieślniczych y stawi ji w skrytości. A odpowie wszytek lud, y rzecze, Amen.

16. Przeklęty który nie czci oycy swego y matki. Y rzecze wszytek lud, Amen.

17. Przeklęty który przenosi granice bliźniego swego. Y rzecze wszytek lud, Amen.

18. Przeklęty który czyni że ślepy błądzi w drodze, Y rzecze wszytek lud, Amen.

19. Przeklęty który wywraca sąd przychodnia, sieroty, y wdowy. Y rzecze wszytek lud, Amen.

20. Przeklęty który spi z żoną oycy swego, y odkrywa przykrycie łóżka iego. Y rzecze wszytek lud, Amen.

21. Przeklęty który nierząd plodzi z wszelakim bydłociem. Y rzecze wszytek lud, Amen.

22. Przeklęty który spi z siostrą swoją, z córką oycy swego, abo matki swéy. Y rzecze wszytek lud, Amen.

23. Przeklęty który spi z świekrą swoją. Y rzecze wszytek lud, Amen.

24. Przeklęty który taicmnie zabije bliźniego swego. Y rzecze wszytek lud, Amen.

25. Przeklęty który bierze dary, aby zabił duszę krwie niewinnéy. Y rzecze wszytek lud, Amen.

26. Przeklęty kto nie trwa w słowach zakonu tego, ani ich skutkiem pełni. Y rzecze wszytek lud, Amen.

R O Z D Z I A Ł XXVIII.

Opisuje y wydaie Błogosławieństwa rozmaite na te, którzy chować będą Przykazanie Pańskie; a przeklęstwa na przestępcę.

1. **A** Jeśli będziesz słuchał głosu Pana Boga twego, abyś czynił y zachował wszystkie przykazania jego, które ia dziś przykazuję tobie, uczyni cię Pan Bóg twój wyższym nad wszystkie narody które są na ziemi.

2. Y przydą na cię te wszystkie błogosławieństwa, y imą się ciebie: jeśli iednak słuchać będziesz przykazania jego.

3. Błogosławionyś ty w mieście y y błogosławiony na polu.

4. Błogosławiony owoc żywota twego, y owoc ziemie twęy, y owoc bydła twoiego, stada, dobytków twoich, y owczarnie owiec twoich.

5. Błogosławione gumna twoie y błogosławione ostatki twoie.

6. Błogosławiony będziesz ty wchodząc y wychodząc.

7. Da Pan nieprzyjacioly twoie którzy powstają przeciw tobie, padające przed oczyma twymi: iedna drogą wynidą przeciw tobie, a siedmią dróg uciekać będą przed obliczem twoim.

8. Spuści Pan błogosławieństwo na spżarnie twoie, y na wszystkie dzieła rąk twoich, y będziec błogosławił w ziemi którą weźmiesz.

9. Wystawi cię Pan sobie za lud święty, iakoć przysiągł: jeśli będziesz strzegł przykazania Pana Boga twego, y chodził drogami jego.

10. Y uyrzą wszystkie narody ziem, że imię Pańskie wzywane iest nad tobą, y bać się będą ciebie.

11. Dać Pan obfitość wszego dobra,

owocu żywota twego, y owocu bydła twego, y owocu ziemie twęy, którą przysiągł Pan oycom twoim abyć ia dał.

12. Otworzy skarb swój barzo dobry niebo, aby dało deszcz ziemie twęy czasu swego, y będziec błogosławił wszystkim robotom rąk twoich: Y będziesz pożyczal wielom narodom, a sam u nikogo pożyczac nie będziesz.

13. Postawi cię Pan głową a nie ogonem: y będziesz zawsze na wierzchu, a nie na spodku: jeśli iednak słuchać będziesz przykazania Pana Boga twego, które ia dziś przykazuję tobie, a będziesz strzegł y czynił,

14. A nie ustąpisz od niego, ni na prawo ni na lewo, ani poydziesz za bogami cudzymi, ani im służyć będziesz.

15. Ale jeśli nie będziesz chciał słuchać głosu Pana Boga twego, abyś strzegł y czynił wszystko roskazanie jego y ceremonie które ia dziś przykazuję tobie: przydą na cię te wszystkie przeklęstwa, y chwycą się ciebie. *Lev. 26. 14. Tren. 2. 17. Mal. 2. 2. Baru. 1. 20.*

16. Przeklęty będziesz w mieście, przeklęty na polu.

17. Przeklęte gumno twoie, y przeklęte ostatki twoie.

18. Przeklęty owoc żywota twego, y owoc ziemie twoięy, stada wołów twoich, y trzody owiec twoich.

19. Przeklęty będziesz wchodząc y przeklęty wychodząc.

20. Przepuści Pan na cię głód y łaknienie, y przeklęstwo na wszystkie sprawy, które będziesz czynił: aż cię zetrze y zatraci prędko, dla wynalazków twoich barzo złych w którychś mię opuścił.

21. Niechci przyda Pan morowe powietrze, aż cię wyniszczy z ziemie do której wnidziesz posieć ia.

22. Niechay cię Pan skarce niedostatkiem, gorączką y zimnicą, upaleniem y gorącym, y skażonym powie-

trzem y rdzą, a niech cię dogania, aż wyginiesz.

23. Niechay będzie niebo które nad tobą iest miedziane: a ziemia którą depezesz, żelazna.

24. Niech da Pan za deszcz ziemi twoiëy proch, a z nieba niech na cię zstąpi popiół, aż będziesz wniwecz obrócon.

25. Niechay cie poda Pan upadającę przed nieprzyjacióły twymi, iedną drogą wychodź przeciwko im, a siedmią uciekay, a bądź rozprószon po wszystkich królestwach ziemi.

26. Y niech będzie trup twóy pokarmem wszystkim ptakom powietrznym y zwierzom ziemnym niech nie będzie ktoby odpędzał.

27. Niechay cię zarazi Pan wrzodem Ægyptkim, y część ciała przez którą plugastwa wychodzą krostami y świerzbem: tak żebyś nie mógł byđz uleczone.

28. Niechay cię skarże Pan odeszciem od rozumu y ślepotą, y szalenstwem,

29. Y macay o południu, iako zwykł macać ślepy w ciemnościach, a nie prostóy dróg twoich. Y przez wszystkie czas odnoś potwarz, a bądź gwałtem potlumion, ani mieć ktoby cię wybawił.

30. Poymi żonę, a drugi niechay z nią spi: dom zbuduy, a w nim nie miesz kay: nasadz winnicę, a nie zbieray z niëy wina.

31. Wołu twego niech zabiją przed tobą, a nie iedź z niego: osła twego niech porwą przed oczyma twymi, a niechci go nie wróć: Owce twoie niech będą dane nieprzyjaciółom twoim, a niech nie będzie ktobyć dopomógł.

32. Synowie twoi y córki twoe niech będą dane inszemu narodowi, na co będą patrzeć oczy twoie, y ustawać patrząc na nie przez cały dzień: a niech nie będzie siły w ręce twoiëy.

33. Owoce ziemië twëy, y wszyst-

kie prace twoie, niechay poie lud którego nie znasz: a bądź zawsze potwarz cierpacy y uciśnion po wszystkie dni,

34. Y zdumiały od strachu tych rzeczy, które będą widziały oczy twoie.

35. Niech cię zarazi Pan złym wrzodem na koleniach y na lystach, y niech cię nie mogą uleczyć, od stopy nogi aż do wierzchu twego.

36. Zawiedzie cię Pan, y Króla twego, którego ustawisz nad sobą, do narodu którego nie znasz ty y oycowie twoi, y będziesz tam służył bogom cudzym, drewnu y kamieniu.

37. Y będziesz stracony, przypowieścią y baśnią wszystkim narodowi do których cie Pan w prowadzi.

38. Siew wielki wrzucisz w ziemię, a mało zbierzesz: bo wszystko pożrze szarańcza. *Mich.* 6. 15. *Aggęz* 1. 6.

39. Winnicę nasadzisz y okopasz: a wina pić nie będziesz, y nic z niëy nie zbierzesz: bo ją robacy spustoszą.

40. Oliwy mieć będziesz we wszech granicach twoich, a oliwą się mazać nie będziesz: bo opadają y zginą.

41. Synów y córek narodzisz, a niezażyjesz ich: bo ie zawiodą w niewolą.

42. Wszystkie drzewa twoie, y owoce ziemië twoiëy rdza zniszczy.

43. Przychodzić który mieszka z tobą wstąpi na cię, y będzie wyższy: a ty zstąpisz, y będziesz niższy.

44. On tobie pożyczac będzie, a ty mu nie będziesz pożyczal. On będzie głową, a ty ogonem.

45. Y przydą na cię wszystkie te przekłëstwa, y goniać poimają cię aż zginiesz: żeś nie słuchał głosu Pana Boga twego, aniś chował przykazania iego, y ceremoniy któreć roskazał.

46. Y będą na tobie znaki y cuda, y na plemienu twoim aż na wieki:

47. Przeto żeś nie służył Panu Bo-

gu twemu w weselu y w radości serca, dla wszystkich rzeczy dostatku :

48. Będziesz służył nieprzyjacielowi twemu, którego Pan na cię przepuści, w głodzie y w pragnieniu, y w nagości, y we wszelakim niedostatku: y włoży iarżmo żelazne na szyję twoją, aż cię zetrze.

49. Przywiedzie na cię Pan naród z daleka y z ostatnich granic ziemi, na podobienstwo orla z pędem lecącego: którego języka nie będziesz mógł rozumieć :

50. Naród barzo wszeteczny, który nie uczi starego, ani się ulituie nad małym,

51. Y pożrze owoc bydła twego, y pożytki ziemi twę: aż zginiesz, y nie zostawić pszenice, wina y oliwy, stad krów, y trzód owiec: aż cię wygubi,

52. Y zetrze we wszystkich miastach twoich, y obalą się mury twoie mocne y wysokie, którymś dufał we wszystkiey ziemi twoięy. Będiesz obłożon w mieściech twoich we wszystkiey ziemi twęy, którąda Pan Bóg twój *Baru.* 2. 2. *Thren.* 4. 10.

53. Y będziesz iadł owoc żywota twego, y mięso synów twoich y córek twoich, którec Pan Bóg twój da, w uciśnieniu y spustoszeniu, którym cię ściśnie twój nieprzyjaciel.

54. Człowiek roskoszny y zbyteczny barzo, będzie zazyrzał bratu swemu y żonie która leży na lonic iego,

55. Aby im nie dał mięsa synów swoich, które będzie iadł: przeto że nie inszego nie ma w obłożeniu y niedostatku, którym cię spustoszą nieprzyjaciele twoi, we wszytkich mieściech twoich.

56. Niewiasta pieszczona a roskosznicą, która po ziemi chodzić nie mogła, ani stopy nóg postawić, od roskoszy y pieśczoży wielkiey, będzie zazyrzała mężowi swemu, który leży na lonic ięy dla mięsa syna y córki,

57. Y czepka, który wychodzi z posród łona ięy, y dla dzieciak, które

się teyże godziny urodzily. Bo ie będą ieść potaiemnie, dla niedostatku wszech rzeczy w obłożeniu y spustoszeniu, którym cię ściśnie twój nieprzyjaciel w mieściech twoich.

58. Ieśli nie będziesz strzegł y czynił wszystkie słowa zakonu tego, które w tych księgach są napisane, a nie będziesz się bał imienia iego chwalebne-go y straszne-go, to iest Pana Boga twego:

59. Rozmnoży Pan plagi twoje, y plagi nasienia twego, plagi wielkie y trwale, choroby złe y ust. wieczne.

60. Y obróci na cię wszystkie utrapienia Egypckie których się lękał, y chwycą się ciebie:

61. Nad to wszystkie niemocy y plagi, które nie są napisane w księgach zakonu tego, przywiedzie Pan na cię, aż cię zetrze:

62. Y zostaniecie w małej liczbie, którzyście przed tym byli iako gwiazdy niebieskie przez mnóstwo: przeto żeś nie słuchał głosu Pana Boga twego.

63. A iako się przed tym radował Pan nad wami, czyniąc wam dobrze y rozmnażając was: tak się będzie radował tracąc was y wywracając: żebyście zniesieni byli z ziemi do której wnidziesz pośeść ją.

64. Rozproszy cię Pan między wszystkie narody od końca ziemi, aż do granic ięy: y tam będziesz służył bogom cudzym, których y ty nie znasz y oycowie twoi, drewnom y kamieniom.

65. Między narody też onemi nie uspokoisz się, ani będzie miała odpoczynku stopa nogi twoięy. Dać tam bowiem Pan serce lekliwe, y oczy ustające, y duszę żalością utrapioną,

66. Y będzie żywot twój iakoby wiszący przed tobą. Będziesz się bał w nocy y we dnie, a nie będziesz wierzył żywotowi twemu.

67. Poranu będziesz mówił: Kto mi da wieczór? a w wieczór: Kto mi da zaranie? dla stworzenia serca twe-

go, którym się strachać będziesz, y dla tego co widzieć będziesz oczyma twymi.

68. Odwiedzie cię Pan w okręciach do Egiptu tą drogą, o ktoreyci mówili, żebyś ię widzieć nie widział. Tam będziesz zaprzędan nieprzyjaciółom twoim za niewolniki, y za niewolnice, a nie będzie ktoby kupował.

R O Z D Z I A Ł XXIX.

Przymierze y przysięga ludu Izraelskiego z Panem Bogiem, y groźba tym, którzyby to Przymierze złamali.

1. **T**E są słowa przymierza które Pan przykazał Moyżeszowi postanowić z synami Iraelowymi w ziemi Moab: oprócz onego przymierza które z nim stanowią na Horeb. *Exod. 19. 4.*

2. Y zwołał Moyżesz wszystkiego Izraela, y rzekł do niego: Wyście widzieli wszystko co czynił Pan przed wami w ziemi Egiptskiej Pharaonowi, y wszystkim sługom jego, y wszystkiej ziemi jego:

3. Pokusy wielkie, które widziały oczy twoje, znaki one y cuda wielkie,

4. Y nie dał wam Pan serca rozumnego, y oczu widzących, y uszu które mogą słyszeć, aż do dnia dzisiejszego.

5. Wiódł was przez czterdzieści lat po puszczy: a nie wytarły się szaty wasze, ani bity nóg waszych nie poposały się od starości.

6. Chlebaście nie iedli, wina y siery nie piliście: abyscie widzieli że m ia iest Pan Bóg wasz.

7. Y przyszlście na to miejsce: y wyiechał Sehon król Hesebon, y Og król Bazan, zaiędziając nam ku bitwie. Y porażiliśmy ie:

8. Y wzięliśmy ziemię ich, y dali-

śmy ią w osiadłość Rubenowi, y Gadowi, y połowicy pokolenia Manasse.

9. A tak strzeżcie słów przymierza tego, y pełnicie ie: abyscie rozumie- li wszystko co czynicie.

10. Wy dzisiaj stoicie wszyscy przed Panem Bogiem waszym, Xiążęta wasze, y pokolenia y starszy y nauczyciele, y wszytek lud Izraelski,

11. Dziaćki y żony wasze, y przychodzień który z tobą mieszka w obozie prócz tych którzy drwa rąbią, y tych którzy wodę noszą:

12. Abyś przeszedł w przymierzu Pana Boga twego, y w przysiędze, którą dziś Pan Bóg twój stanowi z tobą:

13. Aby cię wystawił sobie za lud, a sam był Bogiem twoim, iakoć powiedział, y iako przysięgił oycom twoim, Abrahamowi, Izaakowi, y Iakóbowi:

14. Ani wam samym ia to przymierze czynię, y te przysięgi utwierdzam:

15. Ale wszystkim którzy tu są, y których niemasz.

16. Wy bowiem wiecie iakośmy mieszkali w ziemi Egiptskiej, y iakośmy przeszli przez pośrodek narodów, przez które idąc

17. Widzieliście obrzydłości y sinrody, to iest balwany ich, drewno y kamień, srebro y złoto które chwali- li.

18. By snąc nie był między wami mąż, abo niewiasta, dom abo pokolenie, którego serce odwróciło się dziś od Pana Boga naszego, żeby szedł y służył bogom onych narodów: y byłby między wami korzeń rodzący żółć y gorzkość.

19. A gdyby usłyszał słowa tęp przysięgi, błogosławiłby sobie w sercu swoim mówiąc: Pokóy mi będzie, y będę chodził w nieprawości serca mego: a niech strawi piiana pragnącą,

20. A Pan niech mu nieodpuści: ale na ten czas nawięcy niech się za-

pali gniew iego, y zapalczywość przeciw onemu człowiekowi, y niech usiędą na nim wszystkie przekłętwa, które w tych księgach są napisane: y niech wymaże Pan imię iego z podniebios,

21. Y wyniszczy go na zatracenie ze wszech pokoleni Izraelowych według przekłętwa które się w księgach zakonu y tego przymierza zamykają.

22. Y rzeche naród potomny, y synowie którzy się potym urodzą, y obcy którzy z daleka przyjadą, widząc skarania téy ziemi, y niemocy którym ją Pan utrapił,

23. Siarką, y solną gorącością spaliwszy, tak żeby iéy potym nie siano, ani nic zielonego nie rodziła, na kszalt wywrócenia Sodomy y Gomorrh, Adamy y Seboim, które wyrócił Pan w gniewie y w zapalczywości swoiéy. *Gen. 19. 24.*

24. Y rzeką wszyscy narodowie: Czemu tak Pan uczynił téy ziemi? Cóż to za gniew zapalczywości iego gwałtowny? *3. Reg. 9. 8. Jer. 22. 5.*

25. Y odpowiedzą: Iz opuścili przymierze Pańskie: które uczynił z oycy ich, kiedy ie wywiódl z ziemi Egypckiey:

26. Y służyli cudzym bogom, y kłaniali się tym których nieznali, y którym nie byli dani:

27. Y dla tego się zapalił gniew pański na tę ziemię, że przywiódl na nią wszystkie przekłętwa, które w tych księgach są napisane:

28. Y wyrzucił ie z ziemi swéy w gniewie, y w zapalczywości, y rozgniewaniu wielkim, y porzucił ie w cudzą ziemię, iako się dziś pokazuje.

29. Tajemnice Panu Bogu naszemu: które są iawne, nam y synom naszym aż na wieki, abyśmy czynili wszystkie słowa zakonu tego.

R O Z D Z I A Ł XXX.

Prawdziwa pokuta Pana Boga u błaga: o bliskości Przykazania Bożego: przekładu Żydom złe y dobre, aby sobie wybierali co chcieli.

1. **G**Dy tedy na cię przydą te wszystkie mowy, błogosławienstwo albo przekłętwo, którem przelożył przed oczy twoie: a ruszony żalem serca twego między wszystkimi narody, do których cię rozproszy Pan Bóg twój,

2. Y nawrócisz się do niego, y usłuchasz roskazania iego, iako ia dziś przykazać cię, z synami twemi, ze wszystkiego serca twego, y ze wszystkiey duszy twoiéy:

3. Przywróci Pan Bóg twój poimanie twoie, y zmiłue się nad tobą, y zbierze cię znouu ze wszystkich narodów, między które cię był pierwéy rozproszył.

4. Byś był y na kraie nieba rozproszony, ztamtąd cię wyciągnie Pan Bóg twój,

5. Y weźmie y wprowadzi do ziemi, którą posiadli oycowie twoi, y otrzymasz ją: a błogosławiąc ci różnoży cię w większą liczbę niż byli oycowie twoi.

6. Obrzeże Pan Bóg twój serce twe y serce nasienia twego: żebyś mi łował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, y ze wszystkiey dusze twoiéy, abys mógł żyć.

7. A te wszystkie przekłętwa obróci na nieprzyjacioly twoie, y na te którzy cię nienawidzą y przesładują.

8. A ty się nawrócisz, y usłuchasz głosu Pana Boga twego: y będziesz czynił wszystkie przykazania iego, które ia dziś roskazuję ci:

9. Y uczyni Pan Bóg twój, że będziesz obfitował we wszystkich sprawach rąk twoich, w płodzie żywota twego, y w owocu bydła twego, y w urodzaju ziemi twoiéy, y w żywno-

ści wszech rzeczy. Abowiem nawróci się Pan, aby się weselił nad tobą we wszystkich dobrach, iako się weselił nad oycy twemi :

10. Ieśli jednak będziesz słuchał głosu Pana Boga twego, y strzegł przykazania iego, y ceremoniy, które w tym zakonie są napisane: y nawrócisz się do Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego, y ze wszystkięj dusze twoiey.

11. Roskazanie to które ia dziś przykazuję tobie, nie iestci nad tobą, ani daleko odległe,

12. Ani położone na niebie, żebyś mógł mówić: Któż z nas może wstąpić do nieba, aby ie zniósł do nas, y żebyśmy słyszeli y skutkiem pełnili? *Rzym. 10. 6.*

13. Ani za morzem leżące, abyś przyczyny wynaydował, y rzekł, Kto z nas będzie mógł przepłynąć morze, a przynieść ie aż do nas: abyśmy słyszeli y czynili, co iest przykazano?

14. Ale barzo blisko ciebie iest mowa w uściech twoich, y w sercu twoim, abyś ji czynił.

15. Uważ żećiem dziś położył przed oczy twoie, żywot y dobre, a z drugiey strony, śmierć y złe:

16. Abyś miłował Pana Boga twego, a chodził w drogach iego, y strzegł roskazania iego, y ceremoniy, y sądów: y abyś żył, a żeby cię rozmnożył y błogosławiłci w ziemi do której wchodzisz posieść ją.

17. Lecz ieśli się odwróci serce twoie, y nie będziesz chciał słuchać, a błędem zwiedziony poklonisz się cudzym bogom, y będziesz im służył:

18. Przepowiadamci dzisia, że zginiesz, a mały czas będziesz mieszkiał w ziemi, do której wnidziesz przeprawiwszy się przez Jordan posieść ją.

19. Wzywam świadków dziś Nieba y ziemi, żećem położył przed was żywot y śmierć, błogosławieństwo y przeklęctwo. Obierayże tedy żywot, abyś y ty żył y nasienie twoie:

20. Y miłował Pana Boga twego, y był posłuszny głosu iego, y stał przynim (bo on iest żywotem twoim, y przedłużeniem dni twoich) abys mieszkał w ziemi, o którą przysięgł Pan oycom twoim, Abrahamowi, Izaakowi, y Iakóbowi, żeby ją dał im.

R O Z D Z I A Ł XXXI.

Moyżesz na swe miejsce postanawia Jozue: Księgi drugiego zakonu każe pisać, y w arce Bożey chować.

1. **S**zedł tedy Moyżesz y mówił wszystkie te słowa do wszystkiego Izraela,

2. Y rzekł do nich: Sto y dwa dziescia lat mi dziś, niemogę dalej wychodzić y wchodzić, a zwlaszcza że mi też Pan powiedział: Nie przyjdiesz tego Jordanu. *Num. 27. 13.*

3. Pan Bóg tedy twój przyedzie przed tobą: on wygładzi wszystkie te narody przed oczyma twymi, y posiedzisz ie: a ten Jozue przyedzie przez tobą, iako Pan mówił.

4. Y uczyni im Pan, iako uczynił Schon y Og Królom Amorrheryczków, y ziemi ich, y wygładzi ie. *Num. 21. 24.*

5. Gdy tedy y te wam podda, także im uczynicie iakom wam roskażal.

6. Mężnie czyncie a umocniaycie się: nie bójcie się, ani się lękaycie na uyżrenie ich, abowiem Pan Bóg twój sam iest wodzem twoim, a nie opuści ani cię odstąpi.

7. Y zawołał Moyżesz Jozuego, y rzekł mu przed wszystkim Izraelem, Umacniay się y bądź mężnym: ty bowiem wprowadzisz ten lud do ziemi, którą Pan przysięgł dać oycom ich y ty ją losem podzieliłsz. *Jos. 1. 6. 3. Reg. 2. 2.*

8. A Pan który iest wodzem naszym, ten będzie z tobą: nie opuści

cię ani odstąpi: nie bój się ani się lękaj.

9. Napisał tedy Moyses ten zakon, y dal jį kapłanom synom Lewi, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, y wszystkim starszym Izraelskim:

10. Y przykazał im, mówiąc, Po siedmi lat, roku, odpuszczenia, w święto Kuczek,

11. Gdy się znidą wszyscy z Izraela, aby się pokazali przed oczyma Pana Boga twego na miejscu które obierze Pan, czytając będziesz słowa zakonu tego przed wszystkim Izraelcem, co oni słyszeć będą,

12. Y w iedno wszytek lud zebrawszy tak męże iako y niewiasty, dziatki y przychodnie którzy są między bramami twemi, aby słuchając uczyli się, y bali się Pana Boga waszego, y strzegli, y pełnili wszystkie słowa zakonu tego.

13. Synowie też ich, którzy teraz niewiedzą, aby mogli słuchać y bali się Pana Boga swego, po wszystkie dni których mieszkają na ziemi, do której wy przeprawiwszy się przez Jordan idziecie otrzymać ją.

14. Y rzekł Pan do Moysesza: Oto blisko są dni śmierci twoiej: zawolaj Jozuego a stójcie w przybytku świadectwa, że mu przykażę. Poszli tedy Moyses y Jozue, y stanęli w przybytku świadectwa:

15. Y ukazał się tam Pan w słupie obłokowym, który stanął w weszcju przybytku.

16. Y rzekł Pan do Moysesza: Oto ty zaśniesz z oycy twemi, a ten lud powstawszy będzie cudzołożył za bogi cudzymi na ziemi, do której idzie aby w nię mieszkał: tam mię odstąpi, y zgwałci przymierze, którem z nim postanowił.

17. Y rozgniewa się zapalczywość moia przeciw iemu dnia onego, y odpuszczę go, y skryję oblicze moje przed nim, y będzie na pożarcie: naydzie go wszystko złe, y uciski, tak iż

rzecze w on dzień: Prawdziwie iż nie jest Bóg zemną, znalazły mię te złe.

18. A ia skryję zataję oblicze moje w on dzień, dla wszystkiego złego które czynił, iż się udał za bogi cudzymi.

19. Teraz tedy napiście sobie tę pieśń, a na uczcie syny Izraelowe: aby na pamięć umieli y usta śpiewali, y niech mi będzie ta pieśń na świadectwo między synmi Izraela.

20. Wprowadzę go bowiem do ziemie, o którąm przysiągł oycom iego, mlekiem y miodem płynący: A gdy się naiedzą y nasycą y utyją, odwrócą się do cudzych bogów, y będą im służyć: y uwłóczyć mi będą y zrzucą przymierze moje.

21. Gdy go naydzie wiele złego y uciski: odpowie mu ta pieśń na świadectwo, której nie wymaże żadne zapamiętanie z ust nasienia twego. Bo ia wieni myśli iego co będzie czynił dziś, pierwey niż go w wiodę do ziemie którąm mu obiecał.

22. Napisał tedy Moyses pieśń, y nauczył syny Izraelowe.

23. Y przykazał Pan Jozuemu synowi Nun, y rzekł: Umacniaj się y bądź duży, ty bowiem w wieszysz syny Izraelowe do ziemie, którąm obiecał, y ia będę z tobą.

24. Gdy tedy napisał Moyses słowa zakonu tego w księgach, y dokonał:

25. Przykazał Lewitom, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, mówiąc:

26. Weźmicie te księgi a połóżcie je przy boku skrzynie przymierza Pana Boga waszego: żeby tam były przeciw tobie na świadectwo.

27. Znam ia bowiem upór twój, y kark twój bardzo twardy. Ieszcze gdym był żyw y chodził z wami, zawzdycie spornie czynili przeciw Panu: iakoż daleko więcey gdy umrę?

28. Zgromadzisz do mnie wszystkie starsze wedle pokoleni waszych, y

nauzyciele, y będą mówił słowa te w uszy ich, y będą wzywał na nie nieba y ziemię.

29. Wiem bowiem że po śmierci moięj zle czynić będziecie, y ustąpicie prędko z drogi którą wam przykazał: y zabiczą wam zle ostatniego czasu, kiedy czynić będziecie złość przed oblicznością Pańską, abyście go rozdrażnili robotami rąk waszych.

30. Y mówił Moyżesz, gdy słyszało wszystko zgromadzenie Izraelskie słowa pieśni téj, y aż do końca wyprawił.

R O Z D Z I A Ł XXXII.

Pieśń Moyżeszowa o dobrodziejstwach Bożych, a niewdzięczności Żydów.

1. **S**łuchajcie niebios a co mówię, niech słucha ziemia słów ust moich.

2. Niechay się zroście iako deszcz nauka moia, niechay płynie iako rosa wymowa moia, iako deszcz na ziele, a iako krople na trawę.

3. Bo będą wzywał imienia Pańskiego: dajcie wielmożność Bogu naszemu.

4. Boże sprawy są doskonale, a wszystkie drogi jego sądy: Bóg wierny a bez wszelkięj nieprawości, sprawiedliwy y prawy.

5. Zgrzeszyli mu, a nie synowie jego w smrodach: naród zły y przewrotny.

6. Izali to oddawasz Panu ludu głupi a szalony: azaż nie on iest oycem twoim, który cię posiadł y uczynił, y stworzył cię?

7. Wspomni na dawne dni, rozmyślaj każdy rodzaj: spytaj oyc a twego, y oznajmi tobie: starszych twoich y powiedząc. *Job. 8. 8.*

8. Gdy dzielił Nawyższy narody: gdy oddzielał syny Adamowe, zało-

żył granice narodów: według liczby synów Izraelskich.

9. A część Pańska lud jego: Iakób sznur dziedzictwa jego.

10. Nalazł go w ziemi pustey, y na mieyscu strachu y głębokięj pustynię: Obwiódł go y uczył: y strzegł iako żrzenice oka swego.

11. Iako Orzeł wywabiający ku lataniu orleża swe, y nad nimi latający, rozszerzył skrzydła swoje, y wziął go, y nosił na ramionach swoich.

12. Pan sam wodzem jego był: a nie był z nim Bóg obcy.

13. Postawił go na wysokięj ziemi: aby iadł owoce polne, żeby ssał miód z opoki, a oliwę z natwardszey skały.

14. Masło z krów, a mleko z owiec z tłustością iagniąt, y baranów synów Bazan: y kozły z najlepszą pszenicą, y krew iagody pił iako naszczerszą.

15. Rostyl miły, y odwiergwał: roztywszy, ztłuszciasz, napęczniawszy, opuścił Boga Stworzyciela swego, y odstąpił od Boga zbawiciela swego.

16. Rozdrażnili go w bogach cudzych, y w obrzydłościach ku gniewu wzruszyli.

17. Ofiarowali czartom a nie Bogu: bogom, których nie znali: nowotni y świeży przyszli, których nie chwalili oycowie ich.

18. Boga który cię urodził, opuściłeś y zapomniałeś Pana stworzyciela twego.

19. Uyrzał Pan, y do gniewu wzruszony iest: iż go rozdrażnili synowie jego y córki.

20. Y rzekł: Skrycie oblicze moje od nich, a będą się przypatrował końcowi ich: Naród bowiem przewrotny iest, y niewierni synowie:

21. Oni, mię rozdrażnili w tym który nie był Bogiem: y rozgniewali w próżnościach swoich: a ia drażnić ie będą w tym który nie iest ludem, y w głupim narodzie gniewać ich będą. *Rzym. 10. 19. Jer. 15. 14.*

22. Ogień zapalił się w zapalczywo-

sci moiéy, y będzie gorzał aż do spodka piekła : y pożrze ziemię z iéy urodzaiem, y grunty gór wypali.

23. Zgromadzę na nie złe, y strzały moje wystrzelam w nie.

24. Wyzdychaią głodem y pożrzą ie ptacy klwaniem barzo przykrym : zęby bestyi zapuszczę w nie, z iadem wlekących się po ziemi, y płaziących.

25. Z nadworza pustoszyć ie będzie miecz, a wewnątrz strach, młodzieńca, wespól y pannę, ssącego z człowiekiem starym.

26. Rzekłem: Kędyż są? uczynię ze ustanie z ludzi pamiątka ich.

27. Ale dla gniewu nieprzyjaciół odłożyłem: by snąc nie pysznili się nieprzyjaciele ich, y nie rzekli: Ręka nasza wysoka, a nie Pan, sprawiła to wszystko.

28. Naród bez rady iest, y bez rostopności.

29. Day Boże aby mądrzy byli, y rozumieli, y ostateczne rzeczy opatrowali. *Jer.* 9. 12.

30. Jako ieden ugania tysiąc, a dwa w tył obracaią dziesięć tysięcy? izali nie przeto, iż Bóg ich zaprzedał ie, a Pan zawarł ie?

31. Nie iest bowiem Bóg nasz iako bogowie ich: y nieprzyjaciele naszy są sędziowie.

32. Z winnice Sodomskiéy, winnica ich, y z przedmieścia Gomorrhyy winna iagoda ich, iagoda zółci, a gro-na barzo gorzkie.

33. Zółc smoków wino ich, a iad zmiłowy nie uleczony.

34. Izali te rzeczy nie są skryte u mnie, y zapieczętowane w skarbiech moich?

35. Moiać iest pomsta, a ia oddam na czas, aby się powinęła noga ich: blisko iest dzień zginienia, y czasy się ku przybyciu kwapią. *Ecc.* 28. 1. *Rzym.* 12. 19. *Zyd.* 10. 30.

36. Będzie sądził Pan lud swój, a nad sługami swymi zmiłuię się: Uy-

żrzy iż zemdlala ręka, y zamknieni też ustali, a którzy zostali zniszczeni.

37. Y rzecze: Gdziez są bogowie ich w których nadzieię mieli?

38. Z których ofiar iadali tłustość, a pili wino mokrych ofiar? niechay wstaną a ratuią was, a niech was w potrzebie obronią. *Jer.* 2. 28.

39. Obaczyciesz zem ia iest sam, a nie masz inszego Boga oprócz mnie: ia zabię y ia ożywie: zranię y ia zlecę: a niemasz ktoby z ręki moiéy mógł wyrwać. 1. *Król.* 2. 6. *Tob.* 13. 2. *Mądr.* 16. 13.

40. Podniosę ku niebu rękę moię, y rzekę: Żywię ia na wieki.

41. Ieśli zaostrzę iako błyskawicę miecz mój, y pochwyti sąd ręka moia: oddam pomstę nieprzyjaciółom moim; y tym którzy mię nienawidzieli odwetuię.

42. Upoię strzały moje krwią ich, a miecz mój pożrze mięso, ze krwi pobitych, y z poimania odkrytę nieprzyjacielskię glowy.

43. Chwalcie narodowie lud iego, bo się krwi sług swoich mścić będzie: y pomstę odda nad nieprzyjacioly ich, a będzie miłościw ziemi ludu swego. 2. *Mach.* 7. 6.

44. Przyszedł tedy Moyżesz y mówił wszystkie słowa téy pieśni do uszu ludu, on y Jozue syn Nun.

45. Y dokonał tych wszystkich powieści, mówiąc do wszystkiego Izraela.

46. Y rzekł do nich: Przyłóźcie serca wasze do wszystkich słów, które ia dziś wam oświadczam: abyście roskazali synom waszym chować ie y czynić, y wypełnić wszystko co napisano iest tego zakonu:

47. Bo nie darmo ie wam przykazano, ale aby każdy z was żył w nich: które czyniąc trwalibyście przez długi czas na ziemi, do której przeprawiwszy się przez Jordan wchodzicie posieść ią.

48. Y mówił Pan do Moyżesza tegoż dnia, rzekąc:

49. Wstąp na tę górę Abarim, (to jest, przeszcia) na górę Nebo, która jest w ziemi Moabskiej przeciw Jerychu: a oglądaj ziemię Chananejską, którą ja dam synom Izraelowym odzierżęć ją, a umrzy na górze.

50. Na którą wstąpiwszy będziesz przyłączon do ludów twoich, iako umarł Aaron brat twój na górze Hor, y przyłożon jest do ludów swoich: *Num.* 27. 3. y 20. 26.

51. Boście wystąpili przeciwko mnie w pośrodku synów Izraelowych u wody w Kades pustyni Syn: a niepoświęciliście mię między synmi Izraelowymi. *Num.* 20. 4. y 27. 14.

52. Z przeciwia oglądasz ziemię, a niewidziesz do nię, którą ja dam synom Izraelowym.

R O Z D Z I A Ł XXXIII.

Moyzesz przed śmiercią ostatnie daie błogosławienstwa każdemu z osobna pokoleniu Izraelskiemu.

1. **T**O jest błogosławienstwo, którym błogosławił Moyzesz, człowiek Boży, synom Izraelowym przed śmiercią swą.

2. Y rzekł: Pan z Sinai przyszedł, y z Seir wyszedł nam, ukazał się z góry Pharan, a z nim świętych tysięcy. W prawicy jego ognisty zakon.

3. Umiłował narody wszyscy święci są w ręku jego, a którzy przybliżają się do nóg jego, wezmą z nauki jego. *Mądr.* 3. 1.

4. Zakon nam przykazał Moyzesz za dziedzictwo mnóstwa Jakóbowego.

5. Będzie u naprawszego królem zgromadziwszy książęta ludu z pokoleniemi Izraelowemi.

6. Niech żywie Ruben, a niech nie umiera, a niechay będzie mały w liczbie.

7. To jest błogosławienstwo Judow-

we: Usłysz Panie głos Judów, a do ludu jego wprowadź go: ręce jego będą się zań biły, y pomocnikiem jego przeciwko nieprzyjaciolom jego będzie.

8. Lewiemu też rzekł: Doskonałość twoja y nauka twoja mężowi świętemu twemu, któregoś doświadczyl w pokuszeniu, y osądziłeś u wód sprzeciwieństwa.

9. Który rzekł ocy swemu y matce swę: Nie znam was, a bracię swę: Niewiem o was: y nie znali synów swoich. Ci strzegli mów twoich, y przymierze twe zachowali.

10. Sądy twoje o Jakóbie, y zakon twój o Izraelu: będą kładz kadzenie w zapalczywości twoiej, y calopalenie na oltarzu twoim.

11. Błogosław Panie mocy jego, a sprawy rąk jego przyimi: potłucz grzbiety nieprzyjaciół jego: a którzy go nienawidzą, niechay nie powstańą.

12. Beniaminowi też rzekł: Namilszy Pański będzie mieszkał u niego bezpiecznie: iako w łożnicy cały dzień mieszkać będzie, a między ramiony jego będzie odpoczywał.

13. Jozephowi też rzekł: Z błogosławienia Pańskiego ziemią jego z owoców niebieskich y rosy, y głębokości podległej.

14. Z iablek owoców słońca y księżycy,

15. Z wierzchu starych gór, z owoców pagórkow wiecznych:

16. Y z urodzaiów ziemi, y z obfitości iey. Błogosławienstwo onego, który się we krzu ukazał, niechay przydzie na głowę Jozephową, y na wierzch głowy Nazareusza między bracią jego. *Exod.* 3. 2.

17. Iako pierworodnego była piękność jego, rogi Rhinocerota, rogi jego, temi rozmicce narody aż na kraie ziemi: teć są mnóstwa Ephraim, y te tysiące Manasse.

18. A Zabulonowi rzekł: Wesel się

Zabulon w wyszcium twoim, a Issachar w namieciech twoich.

19. Ludzi przyzwą na górę: tam ofiarować będą ofiary sprawiedliwości: którzy powódz morską będą ssac iako mleko, y skarby zakryte piasku.

20. Y Gadowi rzekł: Błogosławiony w szerokości Gad: iako lew odpoczywał, y wziął ramię y głowę.

21. Y oglądał państwo swoje, że w części jego nauczyciel jest odłożony: który był z książęty ludu, y czynił sprawiedliwości Pańskie, y sąd jego z Izraelem.

22. Danowi też rzekł: Dan szenieg lwie poplynie hoynie z Bazan.

23. A Nephthalemu rzekł: Nephthali będzie używał obfitości, y pełen będzie błogosławieństwa Pańskiego, morze y południe pośędzie.

24. Aserowi też rzekł: Błogosławiony w syniech Aser, niech będzie przyjemny braciey swęy, a niech omacza w oliwie nogę swoię.

25. Żelazo y miedź obuwie jego. Iako dni młodości twoięy, tak y starość twoia.

26. Nie masz innego Boga, iako Bóg naprawszego: wsiadacz niebieski pomocnikiem twoim. Wielmożnością jego obłoki przebiegaia.

27. Mieszkanie jego wzgóre, a ze spodku ramiona wieczne: wyrzuci przed obliczem twoim nieprzyiaciela, y rzecze: Skrusz się.

28. Będzie mieszkał Izrael bezpiecznie, y sam. Oko Jakóbowe w ziemi zboża y wina, a niebiosa zachmurzą się rosą.

29. Błogosławionys ty Izraelu: kto podobny tobie ludu który zbawion bywasz w Panu? tarcz pomocy twoięy, y miecz chwały twoięy: zaprzą się ciebie nieprzyiaciele twoi, a ty po szyjach ich deptać będziesz,

ROZDZIAŁ XXXIV.

Moyzesz na górę wstąpił: ziemię obiecaną oglądał: umarł: lud go płacze, a na mieysce jego Jozue wstąpił.

1. **W**stąpił tedy Moyzesz z pól Moab na górę Nebo, na wierzech Phasga, przeciwko Jerichu: y ukazał mu Pan wszystkie ziemię Galaad aż do Dan, 2. *Mach. 2. 4.*

2. Y wszystkiego Nephthali, y ziemię Ephraim y Manasse, y wszystkie ziemię Iudy aż do morza ostatniego.

3. Y stronę południową, y szerokość pola Jericha miasta palm aż do Segor.

4. Y rzekł Pan do niego: Tać jest ziemia, o którąm przysięgł Abrahamowi, Izakowi, y Jakóbowi, mówiąc: nasieniu twemu dam ją. Widziałeś ją oczyma swemi, ale nie przejdiesz do nięy. *Gen. 12. 7. 7. 15. 18.*

5. Y umarł tam Moyzesz sługa Pański w ziemi Moabskiej na rozkazanie Pańskie:

6. Y pogrzebł go w dolinie ziemi Moabskiej przeciwko Phogor: a nie dowiedział się człowiek o grobie jego aż do terazniejszego dnia.

7. Moyzeszowi sto y dwadzieścia lat było gdy umarł: a nie zaćmiło się oko jego. ani się poruszyły zęby jego.

8. Y płakali go synowie Izraelowi na polach Moab trzydzieści dni: y spełniły się dni płaczu płaczących Moyzesza.

9. A Jozue syn Nun napelnion iest Ducha mądrości, bo Moyzesz nań włożył ręce swoje.

10. Y byli mu posłuszni synowie Izraelowi, y uczynili iako Pan rozkazał Moyzeszowi.

11. Y nie powstał na potym prorok w Izraelu iako Moyzesz, ktoregoby znal Pan twarzą w twarz,

12. We wszystkich znakach y cudach, które posłał przezeń żeby czynił w ziemi Egypciejskiej Pharaonowi

y w sztytkim slugom iego, y w sztytkiej ziemi iego.

13. Y wszelaką rękę mocną, y dziwy wielkie, które czynił Moyzesz przed w sztytkim Izraelem.

K S I E G I

J O Z U E,

PO ZYDOŃSKU יהושע JEHOŠUA

TE księgi Żydowie יהושע בן נון Jehosuah ben Nun, to iest, Jozue syn Nunów. A Lxx. tłumacze Ἰησοῦς, Jesus Naue, zowią. W których wescie synów Izraelowych do ziemi obiecanej, zwycięstwa z Królów Pogańskich, y podzielenie ziemi świętęj między dwoienaście pokolenia opisują. A mają w sobie Historią od śmierci Moyżeszowęj, aż do śmierci Jozuego, lat osm y dwadzieścia iako niektórzy mniemają.

R O Z D Z I A Ł I.

Pan Bóg dodaie myśli Josue, a on ludu roskazał się na drogę gotować, a lud mu posłuszeństwo słubić.

1. **Y** Stalo się po śmierci Moyżesza sługi Pańskiego, iż mówił Pan do Jozuego syna Nun, służebnika Moyżeszowego, y rzekł mu:

2. Moyżesz sługa mój umarł: Wstań, a przepraw się przez ten Jordan, ty y wszytek lud z tobą do ziemi, którą ja dam synom Izraelowym.

3. Wszelkie miejsce, po którym

deptać będzie stopa nogi waszëj, dam wam, iakom rzekł Moyżeszowi. *Deut.* 11. 24.

4. Od puszczëj y od Libanu, aż do rzeki wielkiëj Euphratesa, wszytka ziemia Heteyczyków, aż do morza wielkiego na zachod słońca, będzie granica wasza.

5. Żaden się wam sprzeciwić nie będzie mógł, po wszytkie dni żywota twego: iakom był z Moyżeszem, tak będą z tobą: nie opuścę cię, ani cię odstąpię.

6. Zmacniaj się, a bądź dużym: abowiem ty łosem podzielisz ludowi

twemu ziemię, o którą oycóm ich przysięgł, żebym ją dał im. *Deut.* 31. 6.

7. Zmacniaj się tedy, a bądź mocnym barzo: abyś strzegł y czynił wszystkie zakon, któryć rozkazał Moysesz sługa mój: nie ustępuy od niego w prawo ani w lewo, abyś rozumiał wszystko co czynisz.

8. Niechay nie odstepuie księga zakonu tego od ust twoich: ale w nię będziesz rozmyślał we dnie y w nocy, abyś strzegł y czynił wszystko co w nię napisano: na ten czas wyprostujesz drogę twoją, y wyrozumiesz ją.

9. Otoć przykazuję zmacniaj się, a bądź duży. Nie bój się, ani się lękay, bo z tobą iest Pan Bóg twój we wszystkim do czegokolwiek się obrócisz.

10. Y przykazał Iozue przełożonym nad ludem mówiąc: Przejdźcie przez przodek obozu, y rozkażcie ludowi, y mówcie:

11. Nagotuycie sobie strawy, po trzech dniach bowiem pójdziecie za Jordan, y wnidziecie posieść ziemię, którą Pan Bóg wasz da wam.

12. Rubenitom też y Gaditom, y polowicy pokolenia Manasse rzekł:

13. Pamiętajcie na mowę którą wam rozkazał Moysesz sługa Pański, mówiąc: Pan Bóg wasz dał wam odpoczynienie, y wszystkie ziemię.

14. Żony wasze, y synowie, y dobytki zostaną w ziemi, którą wam dał Moysesz za Jordanem: a wy przejdźcie zbrojni przed bracią waszą, wszyscy ręką mocni, a walczcie za nimi. *Nun.* 32. 7.

15. Aż da Pan odpoczynienie bracię waszą, iako y wam dał, że też y oni osiągną ziemię, którą Pan Bóg wasz da im: a tak wróćcie się do ziemi osiadłości waszej, y będziecie w nię mieszkać, którą wam dał Moysesz sługa Pański za Jordanem na wschód słońca.

16. Y odpowiedzieli Jozuemu, y rzekli: Wszystko coś nam rozkazał,

uczyniemy: y gdziekolwiek pošiesz, pójdziemy.

17. Iakośmy we wszem byli posłuszni Moyseszowi, tak będziemy posłuszni y tobie: tylko niech Pan Bóg twój będzie z tobą, iako był z Moyseszem.

18. Ktoby się sprzeciwił ustom twoim, a nie byłby posłuszny wszystkim mowom, które mu przykażesz, niechay umrze: tylko ty zmacniaj się, a mężnie sobie poczynay.

R O Z D Z I A Ł II.

Posłano szpiegi do Miasta Jerycho, których Rahab nieuczciwa Białogłowa przechowała, wzięwszy od nich obietnicę litości.

1. **P**osłał tedy Jozue syn Nun z Setim dwu mężów szpiegów potajemnie, y rzekł im: Idźcie a wypatrzycie ziemię, y miasto Jerycho. Którzy wyszedłszy weszli w dom niewiasty wszeteczney, imieniem Rahab, y stanęli u nię. *Jac.* 2. 25.

2. Y dano znać królowi Jericho, y powiedziano: Oto mężowie z synów Izraelowych weszli tu w nocy, żeby wypatrowali ziemię.

3. Y posłał król Jericho do Rahab, mówiąc: Wywiędz mężę, którzy przyszli do ciebie, y weszli do domu twego: bo szpiegowie są, y wszystkie ziemię wypatrować przyszli.

4. A wzięwszy niewiasta mężę skryła, y rzekła: Znam się do tego, przyszli do mnie, alem niewiedziała skąd byli:

5. A gdy bramę zamykano, gdy już było ciemno, y oni zaraz wyszli, niewiem gdzie poszli: goncie ie prędko, a poimacie ie.

6. A ona ie w wiódła na altanę domu swego, y nakryła ie paździerzem lnu, które tam było.

7. A ci którzy byli posłani, ścigali-li ie drogą która wiedzie do brodu

Jordanu: a gdy oni wyszli wnet zamkniono bramę.

8. Ieszce byli nie zasnęli którzy się kryli, a oto niewiasta wstąpiła do nich, y rzekła:

9. Wiem że Pan dał wam ziemię: abowiem przypadł strach wasz na nas, że zemdleli wszyscy obywatele ziemie.

10. Słyszeliśmy że Pan wysuszył wody morza czerwonego na weszcie wasze, kiedyscie wyszli z *Ægyptu*, y coscie uczynili dwiema królóm *Amorrhyczyków*, którzy byli za *Jordaniem*: *Sehon* y *Og*, którescie pobili. *Exod. 14. 21. Num. 21. 24.*

11. A to słysząc polekałiśmy się, y zemdlało serce nasze, y nie ostał się w nas duch na przyscie wasze: Bo Pan Bóg wasz sam iest Bóg na niebie wzgórz, y na ziemi nisko.

12. Przetoż teraz przysiężcie mi przez Pana, iż iakom ia nad wami użyla miłosierdzia, tak y wy abyscie uczynili z domem oycy moięgo: y daycie mi znak pewny.

13. Że zachowacie żywo oycy mego y matkę, bracią y siostry moie, y wszystko co ich iest, a wyzwolicie dusze nasze od śmierci.

14. Którzy odpowiedzieli iey: Dusza nasza niechay będzie za was na śmierć: wszakże iesli nas nie wydasz. A gdy nam Pan da ziemię, okażemy nad tobą miłosierdzie y prawdę.

15. Spuściła ie tedy na powrozie z okna, bo dom iey był przy murze.

16. Y rzekła im: Wstąpcie na góry, aby snąc was nie potkali wracający się: a tam się krycie przez trzy dni, aż się wrócą, a tak poydziecie drogą waszą.

17. Którzy rzekli do niey: Będziem wolni od tęy przyięgi, którą nas poprzysięgła:

18. Iesli gdy wnidziemi do tęy ziemie, znakiem będzie ten powróżek czerwony, a uwiążesz go w oknie z któregoś nas spuściła: a oycy twęgo y matkę, y bracią, y wszystkę twą rodzinę zgromadzisz do domu swęgo:

19. Kto ze drzwi domu twęgo wnidzie, krew ięgo będzie na głowę ięgo, a my będziemy niewinni. Ale krew wszystkich, którzy z tobą w domu będą, obróci się na głowę naszą, iesli się ich kto dotknie.

20. Ale iesli nas będziesz chciała wydać, y tę mowę obiawić, będziem wolni od tęy przysięgi którąś nas poprzysięgła.

21. A ona odpowiedziała: Iakoście rzekli, tak niechay będzie. Y pusciwszy ie aby poszli, uwiązała powróżek czerwony w oknie.

22. A oni idąc przyszli do gór, y mieszkali tam przez trzy dni, aż się wrócili ci ktorzy gonili: bo naszukawszy się po wszystkich drogach, nie znaleźli ich.

23. Którzy gdy weszli w miasto, wrócili się, y zstąpili szpiegowie z góry: a przeprawiwszy się przez *Jordan* przyszli do *Jozuego* syna *Nun*, y powiedzieli mu wszystko co się im było przydało:

24. Y rzekli: Dał Pan wszystkę tę ziemię w ręce nasze, y upadli od strachu wszyscy obywatele iey.

R O Z D Z I A Ł III.

Mocą a dziwem osobiaym od Boga Jordan wysechł, y tak lud Izraelski przeszedł do ziemie obiecanej.

1. **W** Stawszy tedy *Jozue* w nocy, ruszył sie z obozem: a wyciągnąwszy z *Setim*, przyszli do *Jordanu* on y wszyscy synowie *Izraelowi*, y mieszkali tam trzy dni.

2. Które gdy minęły, przeszli wóźniowie przez pośród obozu,

3. Wolaiąc: y mówiąc: Gdy użyżycie skrzynię przymierza Pana Boga waszego, y kapłany rodu *Lewitskiego* niosące ją, wy się też ruszcie, a idźcia za idącemi wprzód:

4. A niechay będzie plac między wami a między skrzynią na dwa tysią-

ca łokiet: abyście zdaleka mogli widzieć, którą drogą iść macie: boście przed tym nią nie chodzili: a strzeżcie się, abyście się nie przybliżali do skrzyni.

5. Y rzekł Jozue do ludu: Poświęćcie się: bo jutro Pan uczyni między wami cuda.

6. Y rzekł do kapłanów: Weźmiecie skrzynię przymierza, a idźcie przed ludem: którzy czyniąc dosyć rozkazaniu, wzięli, y szli przed nimi.

7. Y rzekł Pan do Jozuego: Dział cię pocznę wywyższać przede wszystkim Izraelem: aby wiedzieli, iż iakkom był z Moyżeszem, takem iest y z tobą.

8. A ty rozkaż kapłanom, którzy niosą skrzynię przymierza, a rzecz im: Gdy wniydziecie w część wody Jordanu, stanicie w niej.

9. Y rzekł Jozue do synów Izraelowych: Przystąpcie sam, a słuchajcie słowa Pana Boga waszego,

10. Y zaś: Po tym, pry poznacie że Pan Bóg żywiący iest w pośrodku was, y wytraci przed oczyma waszemi Chananeczyka, i Hetheczyka, Heweczyka, y Pherzezyka, Gergezyka też y Jebuzeczyka, y Amorrheczyka.

11. Oto skrzynia przymierza Pana wszędy ziemi podydzie przed wami przez Jordan. *Ecccl. 24. 36.*

12. Nagotuycesz dwanaście mężów z pokolenia Izraelowego: po iednemu z każdego pokolenia.

13. A gdy położą stopy nóg swoich kapłani, którzy niosą skrzynię Pana Boga wszędy ziemi w wodzie Jordanowey: wody które są po niżey, zbieżą y opadną: a które powyysz idą, w iedney kupie sie zastanowią.

14. Wyszedł tedy lud z namiotów swych, aby przeszedł Jordan: a kapłani którzy nieśli skrzynię przymierza, szli przed nim.

15. A gdy oni weszli w Jordan, a nogi ich w części wody umoczone by-

ły (a Jordan brzegi łoża swego czasu żniwa był napelnil)

16. Stanęły wody zickkaiące, na iednym mieyscu, y jako góra podnosząc się widziane były daleko, od miasta które zowią Adom, aż do mieysca Sarthan: a które były niższe, do morza pustynic (które teraz martwym zowią) spłynęły, aż do szczętu ustaly.

17. A lud szedł na przeciwko Jerichowi: a kapłani którzy nieśli skrzynię przymierza Pańskiego, stali na suchey ziemi w pośród Jordanu przepasani, aż wszystek lud przez suche łoże przechodził.

ROZDZIAŁ IV.

Wniesiono dwanaście kamieni ze środzku Jordanu na pamiątkie potomnym czasom, a drugą dwanaście we środzku łożyska Jordanowego postawiono.

1. **K** Tórzy gdy przeszli, rzekł Pan do Jozuego:

2. Obierz dwanaście mężów, po iednemu z każdego pokolenia:

3. A rozkaż im, aby wzięli z pośrodku łoża Jordanu, gdzie stały nogi kapłanów, dwanaście natwardszych kamieni, które położycie na mieyscu obozu, gdzie rozbięcie namioty téy nocy.

4. Y wezwał Jozue dwanaście mężów, które wybrał z synów Izraelowych po iednemu z każdego pokolenia,

5. Y rzekł do nich; Idźcie przed skrzynię Pana Boga waszego do pośrodku Jordana, a wyniescie ztamtąd każdy po iednym kamieniu na ramionach waszych, według liczby synów Izraelowych:

6. Aby był znak w pośród was: a gdy was będą pytać synowie waszy jutro, mówiąc: Co znaczy kamienie?

7. Odpowiedcie im: Ustaly wody

Jordanowe przed skrzynią przymierza Pańskiego, gdy szła przezeń: y dla tego położono te kamienie na pamiątkę synów Izraelowych, aż na wieki.

8. Uczynili tedy synowie Izraelowi tak iako im rozkazał Jozue, niosąc z pośrodku Jordanowago łoża dwanaście kamieni, iako mu był Pan rozkazał, według liczby synów Izraelowych, aż na miejsce, na którym się obozem położyli, y tam ie pokładali.

9. Drugie też dwanaście kamieni położyl Jozue na śród łoża Jordanu, kędy stali kapłani którzy niesli skrzynię przymierza: y są tam aż do terazniejszego dnia.

10. A kapłani którzy niesli skrzynię, stali w pośród Jordanu, aż się wypelnilo wszystko, co Jozuemu żeby mówil do ludu, przykazał był Pan, y powiedział mu Moyzesz. Y spieszył się lud, y przeszedł.

11. A gdy wszyscy przeszli, przeszła y skrzynia Pańska, y kapłani szli przed ludem.

12. Synowie też Ruben, y Gad, y pól pokolenia Manasse, szli zbrojno przed synami Izraelowymi, iako im był Moyzesz przykazał:

13. Y czterdzieści tysięcy ludzi walecznych, ufcani, y klinami szli po równinach y polach miasta Jericha.

14. Onego dnia uwielbil Pan Jozuego przedewszystkim Izraelem, aby się go bali, iako się bali Moyzesza póki żył.

15. Y rzekł do niego.

16. Przykaż kapłanom, którzy niosą skrzynię przymierza, aby wystąpili z Jordanu.

17. Który przykazał im, mówiąc: Wystąpcie z Jordanu.

18. A gdy wystąpili niosąc skrzynię przymierza Pańskiego, y suchą ziemię deptać poczęli, wróciły się wody Jordanu do łoża swego, y płynęły iako przed tym zwykły były.

19. A lud wyszedł z Jordanu dziesiątego dnia miesiąca pierwszego, y

położyli sie obozem w Galgalach na wschodnią stronę miasta Jericha.

20. Dwanaście też kamieni, które z Jordanowego łoża wzięli byli, postawił Jozue w Galgalach,

21. Y rzekł do synów Izraelowych: Kiedy spytaią synowie waszy iutro oyców swych, y rzeką im: Co znaczy to kamienie?

22. Nauczycie ich, y rzeciecie: Przez suche łoże przeszedł Izrael Jordan ten:

23. Gdy osuszył Pan Bóg wasz wody iego przed oczyma waszemi ażście przeszli:

24. Iako był pierwéy uczynił na czerwonym morzu, które osuszył ażeszmy przeszli:

25. Aby poznały wszystkie narody ziemskie, przemocną rękę Pańską, a żebyście się y wy bali Pana Boga waszego po wszystek czas.

R O Z D Z I A Ł V.

Polekali się Chananeyczykowie, ob-rzezuia się Izraelczykowie, Phaze przeszcia obcho dżą, utala Manna, Anioł Pański się ukazał Jozuemu.

1. **G**DY tedy usłyszeli wszyscy królowie Amorrheyczyków, którzy mieszkali za Jordanem ku zachodu słońca, y wszyscy królowie Chanaan, którzy dzierzeli bliskie wielkiego morza miejsca że wysuszył Pan wody Jordanowe przed synmi Izraelowymi, aż przeszli: upadło serce ich, y nie został w nich duch, boiących się weszcia synów Izraelowych.

2. Tego czasu rzekł Pan do Jozuego: Uczyn sobie noże kamienne a obrzeżesz powtórę syny Izraelowe.

3. Uczynił co Pan kazał, y obrzeżał syny Izraelowe na pagorku odrzeżków.

4. A ta jest przyczyna wtorego obrzeżania: Wszystek lud który wy-

szedł z Egiptu płci męskiej, wszyscy woinni mężowie pomarli na puszcy, przez bardzo wielkie krążenie drogi, którzy wszyscy byli obrzezani.

5. A lud który się urodził na puszcy,

6. Przez czterdzieści lat drogi bardzo szerokiej pustynie, był nieobrzeczany: aż wymarli ci, którzy nieślu chali głosu Pańskiego, y którym przedtym przysiął był, żeby im nie ukazał ziemię mlekiem y miodem płynącą.

7. Tych synowie nastąpili na miejsce ojców, y od Jozuego obrzezani są: ponieważ iako się urodzili, w nieodrzechku byli, ani ich żaden na drodze był obrzezał.

8. A gdy byli wszyscy obrzezani, mieszkali na tymże miejscu obozu, aż się wygoili.

9. Y rzekł Pan do Jozuego: Dziścia zdiałem z was zelżywość Egiptską Y nazwano imie onego miejsca Galgala, aż do dnia terazniejszego.

10. Y mieszkali synowie Izraelowi w Galgalach, y czynili Phase czternastego dnia miesiąca ku wieczoru na polach Jerycho:

11. Y iedli zboże ziemie drugiego dnia, przasny chleb y prażmo tegoż roku.

12. Y przestała Manna, skoro poczęli iść zboże ziemie, ani używali więcej synowie Izraelowi onego pokarmu, ale iedli ze zboża ziemie Chananejskiej roku tego.

13. A gdy Jozue był na polu Miasta Jerycha, podniósł oczy, y ujrzał męża stojącego przeciwko iemu, dzierżącego dobytą miecz, y szedł do niego, y rzekł: Nasześ, czyli nieprzyjacielski?

14. A on odpowiedział: Nie: aleń iest Hetmar woyska Pańskiego, y terazem przyszedł.

15. Upadł Jozue twarzą naziemię, (*) y pokłoniwszy się rzekł: Co Pan mój mówi do sługi swego?

16. A on: Zzuy, pry, obuwie

twoie z nóg twoich: bo miejsce, na którym stoisz, święte iest. Y uczynił Jozue iako mu było roskazano.

R O Z D Z I A Ł VI.

O dobyciu y skażeniu Miasta Jerycho, o zachowaniu Raab niewiasty, y przeklęctwo Miasta tego.

1. **A** Jerycho zamknięte było, y opatrzone dla boiaźni synów Izraelowych, y żaden wyniśdź nieśmiał abo wniśdź.

2. Y rzekł Pan do Jozuego: Otom dał w ręce twe Jericho, y króla iego, y wszystkie męże mocne.

3. Obchodźcie miasto wszyscy mężowie waleczni raz na dzień: a tak czynić będziecie przez sześć dni.

4. A siódmego dnia kapłani niechay wezmą siedm trąb, których używają w Jubileusz, -a niech idą przed skrzynią przymierza, y siedm króć obéydzicie miasto, a kapłani będą trąbić w trąby.

5. A gdy zabrmi głos trąby dłuższy y drobniejszy, y w uszach się waszych rozlegać będzie, krzyknie wszystek lud okrzykiem wielkim, a upadną z gruntu mury mieyskie, y wnidzie każdy w miasto tym mieyscem, przeciw któremu stał.

6. Wezwał tedy Jozue syn Nun kapłanów, y rzekł do nich: Weźmiecie skrzynię przymierza, a siedm innych kapłanów niechay wezmą siedm trąb Jubileuszów, a niech idą przed skrzynią Pańską.

7. Do ludu też rzekł: Idźcie, a obéydzcie miasto, idąc zbrojni przed skrzynią Pańską.

8. A gdy słowa skończył Jozue, y siedm kapłanów siedmią trąb trąbili przed skrzynią przymierza Pańskiego,

9. A wszystko woysko zbrojne szło wprzód, ostatek ludu pospolitego szło

za skrzynią, a trąbienie się po wszech miejscach rozlegało.

10. A przykazał był Jozue ludowi, mówiąc: Niebędziecie wołać, ani słyszan będzie głos wasz, ani żadna mowa z ust waszych nie wynidzie, aż przydzie dzień którego wam rzekę: Wołajcie, a krzyczcie.

11. Obchodziła tedy skrzynia Pańska miasto raz na dzień, a wróciwszy się do obozu, została tam.

12. Gdy tedy Jozue wstał w nocy, wzięli kapłani skrzynię Pańską,

13. Y śród z nich śiodm trąb, których w Jubileuszu używają, y szli przed skrzynią Pańską chodząc y trąbiąc, a lud zbroyny szedł przed nimi, a ostatek ludu pospolitego szło za skrzynią, a trąby się rozlegały.

14. Y obeszl i wtórego dnia miasto jeden raz, y wrócili się do obozu. Tak czynili przez sześć dni.

15. A dnia siódmego wstawszy rano, obeszl miasto iako sporządzono było, siedm kroć.

16. A gdy za siódmym obeszcieniem trąbili kapłani w trąby, rzekł Jozue do wszystkiego Izraela, Krzyczcie: bo wam Pan dał miasto:

17. Y niech to miasto będzie Anathema y wszystko co w nim iest Panu: sama Rahab nierządnicą, niech zostanie żywa, ze wszystkimi którzy są z nią w domu: abowiem zataiła posły któreśmy byli posłali.

18. A wy się ostrzegaycie abyście z tych rzeczy, o których roskazano niczego nie tykali, y byłibyście winni przestępstwa, a wszystek obóz Izraelski byłby pod grzechem y zamieszany.

19. A cokolwiek będzie złota y srebra y naczynia miedzianego y żelaza: to Panu niechay będzie poświęcono, do skarbów iego odłożone.

20. Gdy tedy wszystek lud krzyczał a w trąby trąbiono, skoro w uszach mnóstwa głos y trąbienie zabrzmiało, natychmiast mury upadły: y wszedł każdy przez miejsce które przeciw niemu było, y wzięli miasto,

21. Y pobili wszystko cò w nim było, od męża aż do niewiasty, od dziecięcia aż do starego. Woły też y owce y osły wszystkie pasczką miecza pobili. 2. *Mach.* 12. 15.

22. A dwiema mężom, którzy szpiegami byli posłani, rzekł Jozue Wnidźcie do domu niewiasty nierządnic, a wywiedźcie ją, y wszystko co iey iest, iakoście iey przysięgą potwierdzili.

23. Y wszedłszy młodzieńcy, wywiedli Rahab y rodzice iey, y bracią też, y wszystkie sprzęty y naród iey, y za obozem Izraelowym kazali mieszkać.

24. A miasto y wszystko co w nim było zapalili, oprócz złota y srebra, y naczynia miedzianego y żelaza, które do skarbu Pańskiego oddali.

25. Lecz Rahab nierządnicę y dom oycy iey, y wszystko co miała, zostawił żywo Jozue, y mieszkali w pośrodku Izraela, aż do terazniejszego dnia: dla tego że zataiła posły które był posłał, aby wyszpiegowali Jericho.

26. Onegoż czasu wydał klątwę Jozue, mówiąc: Przeklęty mąż przed Panem, któryby wzbudził, a zbudował miasto Jericho. Na pierwotnym swym niech założy grunty iego, a na ostatecznym z dzieci niech postawi bramy iego. 3. *Król.* 16. 34.

27. Y był Pan z Jozuem, a imię iego rozslawiło się po wszystkićy ziemi.

R O Z D Z I A Ę VII.

Stała się porażka ludu Izraelskiego u Miasta Hay, dla kradzieży rzeczy przeklętych. Sposób iako się o złodzieiu dowiedzieli, y karanie iego.

1. **A** Synowie Izraelowi przestąpili przykazania, y przywłaszczyli z przeklęctwa. Bo Achan syn Charmi, syna Zabdi, syna Zare z pokolenia Juda, wziął nieco z rzeczy przeklętych: y

rozniewał się Pan na syny Izraelowe.

2. Y gdy posłał Jozue z Jerycha męże przeciwko Hay, które iest podle Bethawen, na wschód na stronę miasteczka Bethel rzekł im: Idźcie a wypatrujcie ziemię. Którzy czyniąc dosyć roskazaniu wypatrzyli Hay.

3. A wróciwszy się rzekli mu: Niechay nie ciągnie wszystek lud, ale dwa abo trzy tysiące mężów niech idą, a zgladzą miasto: czemu wszystkie lud próżno trudzić się ma przeciw trosze nieprzyaciół?

4. Ciągnęło tedy trzy tysiące walczyków. Którzy wnet tył podawszy,

5. Porażeni są od mężów miasta Hay, y poległo z nich trzydzieści y sześć mężów: y gonili ie nieprzyjaciele od bramy aż do Sabarim, y bili ie uciekające z góry: y ulękło się serce ludu y rozplynęło się iako woda.

6. A Jozue rozdarł odzienie swoje, y padł na twarz na ziemię przed skrzynią Pańską aż do wieczora, tak sam iako y wszyscy starszy Izraelowi: y posypali prochem głowy swoje,

7. Y rzekł Jozue: Ach Panie Boże, na coś chciał ten lud przewieść przez rzekę Jordan, żebyś nas wydał w ręce Amorrheczyka, y wyglądził? O bychżeśmy byli, iakośmy poczęli mieszkali za Jordanem.

8. Mój Panie Boże, co rzekę, widząc Izraela nieprzyaciółom swym tył podającego?

9. Usłyszą Chananeczykowie, y wszyscy obywatele ziemie, a społecznie się skupiwszy, obtoczą nas, y wyglądzają imię nasze z ziemie, a cóż uczynisz wielkiemu imieniowi twemu?

10. Y rzekł Pan do Jozuego: Wstań, przecz leżysz twarzą na ziemi?

11. Zgrzeszył Izrael: y przestąpił przymierze moje: y wzięli z przekle-

ctwa, y pokradli y skłamali, y skryli między naczyniem swoim.

12. Ani będzie mógł ostać Izrael przed nieprzyaciółmi swymi, y będzie uciekał przed nimi: bo splugawiony iest przeklęctwem: nie będą dalej z wami, aż wyniszczycie tego który grzechu tego winien iest.

13. Wstań poświęć lud, a rzecz im: Poświęćcie się na jutro, To bowiem mówi Pan Bóg Izraelów: Przeklęctwo w posród ciebie iest Izraelu: Nie będziesz mógł stać przed nieprzyaciółmi twymi, aż będzie wyglądzon z ciebie, który się tym grzechem splugawił. *Lev. 20. 8. Num. 11. 18. 1. Reg. 16. 5.*

14. A przystępować będziecie rano każdy według pokoleni waszych: a którekolwiek pokolenie los naydzie przystąpi według pleniom swoich, a plemię według domów, a dom według mężów.

15. A ktokolwiek się w tym grzechu naydzie, spalon będzie ogniem ze wszystką majątnością swą: iż przestąpił przymierze Pańskie, y uczynił niegodną rzecz w Izraelu.

16. A tak Jozue wstawszy rano, przywiódł Izraela, według pokolenia ich, y znalazło się pokolenie Juda.

17. Które gdy wedle familii swey przywodzono, znalazła się familia Zare. Tę też po domiéch przywodząc, znalazł Zabdi.

18. Którego dom podzieliwszy na każdego męża, znalazł Achan syna Charini, syna Zabdi, syna Zare, z pokolenia Juda.

19. Y rzekł Jozue do Achana: Synu mój, day chwale Panu Bogu Izraelowemu, a wyznay, y powiedz mi coś uczynił, nie łay.

20. Y od powiedział Achan Jozue-mu, y rzekł mu: Prawdziwiem ia zgrzeszył Panu Bogu Izraelowemu, y tak a takem uczynił.

21. Uyrząłem bowiem między korzyscią płaszcz karminazynowy bardzo dobry, y dwieście syklów srebra, y pret

złoty, pięćdziesiąt syków wazący, y nłakomiwszy się wziąłem, y skryłem w ziemi przeciw pośrodku namiotu mego, y srebrom wykopawszy ziemię zakrył.

22. Posłał tedy Jozue sługi, którzy bieżawszy do namiotu iego, naleźli wszystkie rzeczy skryte na onymże mieyscu, y srebro pospołu.

23. Y wziąwszy z namiotu przynieśli ie do Jozuego y do wszystkich synów Izraelowych, y porzucili przed Panem.

24. Wziąwszy tedy Jozue Achana syna Zare y srebro y płaszcz, y pręt złoty, syny też y córki iego, woły, y osły, y owce, y sam namiót, y wszystkie sprzęt: (y wszystkie Izrael z nim) wiedli do doliny Achor.

25. Kędy rzekł Jozue: Iżesz nas potworzył, niechże cię wytraci Pan tego dnia. Y ukamionował go wszystkie Izrael: y wszystko co było iego ogniem spalono.

26. Y zgromadzili na nim wielką kupę kamienia, która trwa aż do dnia dzisiejszego, y odwróciła się zapalczywość Pańska od nich: Y nazwano imię mieysca onego, Dolina Achor aż po dziś dzień.

R O Z D Z I A Ł VIII.

Dobyli miasta Hay, Króla obwiesili, zbudowali Oltarz kamienny, DEUTERONOM Księgi na kamieniu rzeżą, a Ludu Błogostawienstwo dano.

1. **Y** rzekł Pan do Jozuego: Niebóy się, ani się lękay: weźmi z sobą wszystkie lud wojenny, a wstawszy ciągni do miasta Hay. Otom dał wrękę twoię Króla iego, y lud, y miasto, y ziemię.

2. Y uczynisz miastu Hay y Królowi iego, iakoś uczynił Jerychowi y Królowi iego: a korzyść y wszystko

bydło rozbierzcie sobie: Zasadź zasadzkę miastu za nim.

3. Y wstał Jozue y wszystko wojsko waleczników z nim, aby ciągnęli do Hay: a wybrawszy trzydzieści tysięcy mocnych mężów posłał nocą,

4. Y rozkazał im mówiąc: Uczynicie zasadzkę za miastem: ani odchodźcie daley: y będziecie wszyscy gotowi.

5. A ia y ostatek ludu: który zemną iest, przystąpimy z czoła przeciw miastu. A gdy wynidą przeciw nam iakośmy przed tym uczynili, ucieczmy, y tył podamy:

6. Aż goniący opodał od miasta zaciągną się: bo będą rozumieć, że uciekamy iako pierwéy.

7. A tak gdy my będziemy uciekać a oni gonić: wstaniecie z zasadzki, y burzyć będziecie miasto, y da ie Pan Bóg wasz w ręce wasze.

8. A wziąwszy zapalcie ie, y tak wszystko uczynicie iakom rozkazał.

9. Y odprawił ie, y posli na mieysce zasadzki, y usiedli między Bethel y Hay, na zachodnią stronę miasta Hay: A Jozue nocy onéy został w pośrodku ludu.

10. Y wstawszy rano uszykował towarzysze, y szedł z starszymi na czele wojska, obtoczony posiłkiem waleczników.

11. A gdy przyszli y przystąpili przeciw miastu, stanęli na północney stronie miasta, między którym a nimi była dolina w pośrodku.

12. A obrał był pięć tysięcy mężów, y położył ie na zasadzce między Bethel y Hay, z zachodniéy strony tegoż miasta:

13. A inne wszystkie wojsko ku północy się szykowało, tak iż ostateczni onego ludu, zachodniéy strony miasta dosięgali. Szedł tedy Jozue nocy onéy, y stanął w pośrodku doliny.

14. Co gdy uyrzał Król Hai, pospieszył się rano, y wyszedł ze wszystkim wojskiem miasta, y obrócił szyk ku puszcy, nie wiedząc że w tył zataiła się zasadzka.

15. A Jozue y wszystek Izrael ustąpił z mieysca, zmysłaiąc boiaźń, y uciekaiąc drogą pustynie.

16. A oni okrzyk uczyniwszy spółem, y ieden drugiemu serca dodaiąc, pogonią uczynili za nimi.

17. A gdy odeszli od miasta a nie został y ieden w mieście Hai y Bethel, któryby nie gonil Izraela (iako byli wybiegli zostawiwszy miasta otworzone)

18. Rzekł Pan do Jozuego: Podnieś puklerz który w ręce twéy iest przeciw miastu Hai, bo ié tobie dam.

19. A gdy podniósł puklerz przeciwko miastu, zasadzka która się była zataiła, powstała zaraz: y ubieżawszy miasto wzięli y zapalili ie.

20. A mężowie miasta, którzy gonili Jozuego, obeyżrawszy się, a użyżrawszy dym miasta że aż do nieba wstępuie, nie mogli daléy tam y sam się rozbieżec: zwlaszcza że ci którzy wrzkomo ucickali y mieli się ku puszczy, przeciwko goniącym mężnie się zastawili.

21. A widząc Jozue y wszystek Izrael, że miasto wzięto, a że dym z miasta wychodził, wróciwszy się poraził mężé Hai.

22. Bo téż y oni, którzy byli wzięli y zapalili miasto, wybieżawszy z miasta przeciw swoim, ięli bić nieprzyiaciele w pośrodku zamkniętém. Gdy tedy z obu stron nieprzyiaciele bito, tak iż żaden z tak wielkiego ludu nie uszedł:

23. Króla téż miasta Hai poimali żywo, y przywiedli do Jozuego.

24. A tak gdy byli pobici wszyscy, którzy Izraela ciągnącego ku puszczy gonili, y na tymże mieyscu od miecza polegli, wróciwszy sie synowie Izraelowi, zburzyli miasto.

25. A było tych którzy tego dnia polegli, od męża aż do niewiasty, dwanaście tysięcy człowieka wszystkich miasta Hay.

26. A Jozue nie spuścił ręki swey, którą był wzgóre podniósł, trzymaiąc

puklerz, aż pobito wszystkie obywatele Hay.

27. A bydło y korzysć miasta podzielili między się synowie Izraelowi, iako był Pan przykazał Jozuemu.

28. Który zapalił miasto, y uczynił z niego mogilę wieczną:

29. Króla téż iego obwiecił na szubienicy aż do wieczora y do zachodu słońca. Y przykazał Jozue y zdigo trupa iego z krzyża, y porzucili w samym weszcium miasta, nakładszy nań wielką kupę kamienia, która trwa aż do dnia dzisiejszego.

30. Tedy Jozue zbudował oltarz Panu Bogu Izraelowemu na górze Hebal:

31. Iako był przykazał Moyżesz sługa Pański synom Izraelowym, y napisano iest w księgach zakonu Moyżeszowego: a oltarz z kamienia nieciosanego, ktorego się żelazo nietknęło: y ofiarował na nim całopalenia Panu, y ofiarował ofiary zapokoyne. *Exod 20. 25. Deut. 27. 4.*

32. Y napisał na kamieniach powtórzenie prawa zakonu Moyżeszowego, który on był sporządził przed synmi Izraelowymi.

33. A wszystek lud, y starszy, y książęta, y sędziowie stali po obu stron skrzynie przed oczyma kapłanów, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, iako przychodzien, tak y obywatel. Polowica ich podle góry Garizym, a polowica podle góry Hebal iako był przykazał Moyżesz sługa Pański, A naprzód błogosławił ludowi Izraelowemu.

34. Potym czytał wszystkie słowa błogosławienstwa y przeklęctwa, y wszystko co napisano w księgach zakonu.

35. Nic z tych rzeczy które Moyżesz był kazał, nie opuścił niedotkniętego, ale wszystko powtórzył przedewszystkim zgromadzeniem Izraelowym, przed niewiastami y dziećkami, y przychodniami, którzy mieszkali między nimi.

ROZDZIAŁ IX.

Gabaonitowie uczyniwszy postać dalekiej drogi, y zwiódłszy Jozue swą przysięgą, zachowali żywot swój, ale ie przedsię na postugę synom Izraelskim zawiązano.

1. **C**O gdy usłyszeli, wszyscy królowie za Jordanem, którzy mieszkali po górach y po polach na pomorzu y brzegu wielkiego morza, ci też którzy mieszkali przy Libanie, Heteyczyk y Amorreyczyk, Chananeyczyk, Pherezeyczyk y Heweyczyk, y Jebuzeyczyk,

2. Zebrali się pospółu, aby walczyli przeciw Jozuemu y Izraelowi iednym sercem y iedną wolą.

3. Ale ci którzy mieszkali w Gabaonie, słyszac wszystko co uczynił Jozue, Jericho, y Haj:

4. Y chytrze myśląc nabrali sobie żywności, stare wory na osły włożywszy, y łagwice skórzané winne popodarté y poższywané,

5. Y boby bardzo wiotché, które na znak starości latami zszyté były, obleczeni w odzienie stare: chleb też który na podroźną strawę niesli, był twardy, y w kęsy podrobiony:

6. Y przyszli do Jozuego który na ten czas mieszkał w obozie w Gulgali, y rzekli mu y spólem wszystkim Izraelowi: Z dalekiej ziemi przyszliśmy, pokóy z wami uczynić pragnąc. Y odpowiedzieli mężowie Izraelscy do nich y rzekli:

7. Byście snadź w ziemi która nam losem należy nie mieszkali, y niemożliwymy z wami przymierza uczynić.

8. A oni do Jozuego: Słudz y przysięgi wasze. Którym rzekł Jozue: Coście wy wždy zacz? y zkądście przyszli?

9. Odpowiedzieli: Z ziemi barzo dalekiej przyszli słudz twoi do ciebie w imię Pana Boga twego: Bosmy

słyszeli sławę mocy iego, wszystko co uczynił w Egypcie,

10. Y dwiema królom Amorrheyczyków, którzy byli za Jordanem, Sehonowi królowi Hesebon, y Og królowi Bazan, który był w Astaroth:

11. Y rzekli nam starszy y wszyscy obywatle ziemi naszey: Wczmicie w ręce żywności dla barzo dalekiej drogi, a zabięcie im y mówcie: Słudz waszy iesteśmy, uczynicie z nami przymierze.

12. Oto chleb, gdyśmy wyszli z domów naszých żebyśmy szli do was, ciepłymy wzięli, teraz się zsechl y pokruszył się od wielkiej starości.

13. Łagwice winne noweśmy napelnili, teraz się popekały, y popruty szaty, y boby któreśmy oblekli, y które na nogach mamy, dla dalekości dłoźszej drogi wytarły się, a ledwie nie oblecialsy.

14. Przyjęli tedy z żywności ich, a ust się Pańskich nie pytali.

15. Y uczynił Jozue z nimi pokóy, y postanowiwszy przymierze obiecał, że nie mieli bydz pobici: Książęta też ludu przysięgli im.

16. A po trzech dniach po uczynieniu przymierza, usłyszeli że blisko mieszkali, a między nimi bydz mieli.

17. Y ruszyli obóz synowie Izraelscy, y przyciągnęli do ich miast trzeciego dnia, których te są imiona: Gabaon, y Kaphira, y Beroth, y Kariatiarim.

18. Y niepobili ich, przeto że im byli przysięgli książęta ludu w imię Pana Boga Izraelskiego. Szemrał tedy wszytek gmin przeciw książętom.

19. Którzy im odpowiedzieli: Przysięgliśmy w imię Pana Boga Izraelowego, a przeto się ich tknąć niemożemy.

20. Ale to im uczynimy: Niech zachowani będą aby żyli, by się na nas gniew Panski nie wzruszył, ieslibyśmy krzywoprzysięgli:

21. Ale tak, niech żywo zostaną, aby na potrzeby wszystkiego pospół-

stwa drwa rąbali y wodę nosili. A gdy to mówili.

22. Zawołał Jozue Gabaonczyków, y rzekł im : Czemuście nas zdradą oszukać chcieli, żeście powiedzieli : barzo daleko od was mieszkamy, gdyż w pośrodku nas iesteście ?

23. A przetoż pod przeklętwem będziecie, a nie ustanie z narodu waszego drwa rąbiący, y wodę noszący do domu Boga mego.

24. Krórzy odpowiedzieli: Oznaymiono nam sługom twoim, że obiecał Pan Bóg twój Moyzeszowi słudze swemu, żeby podał wam wszystkie ziemie, y wytracił wszystkie obywateli ięy. Złękliśmy się tedy barzo, y opatrzyliśmy dusze nasze, waszym strachem przypędzeni, y teyśmy rady użyli.

25. A teraz w ręce twoiëy iesteśmy, coć się zda dobrego y słusznego, czyn z nami.

26. Uczynił tedy Jozue iako był rzekł, y wybawił ie z ręku synów Izraelowych, żeby ich nie pobito.

27. Y postanowił onego dnia, aby oni byli na posłudze wszystkiego ludu y ołtarza Pańskiego, rąbiąc drwa y wodę nosząc, aż do terażniejszego czasu, na miejscu któreby był Pan obrał.

R O Z D Z I A Ł X.

O zwalczeniu pięci Królów y zwyciężeniu ich, o przedłużeniu dnia za modlitwą Josue, y o inszych miast dobyciu.

1. **C**O gdy usłyszał Adonisedek król Jerozolimski, to iest że wziął Jozue Hay, y zburzył ie (bo iako był uczynił Jerychowi y królowi iego, tak też uczynił Hay y królowi iego) a iż Gabaonczycy zbieżeli do Izraela, y byli z nim w przymierzu,

2. Złękł się barzo. Bo wielkie miasto było Gabaon, a iedno z miast

królewskich, y większe niżli miasteczko Hay, a wszyscy walecznicy iego barzo mocni.

3. Posłał tedy Adonisedek Król Jeruzalem do Ohama króla Hebron, y do Pharama króla Jerimoth, do Japhia też króla Lachis, y do Dabir króla Eglon, mówiąc:

4. Do mnie przyedźcie a daycie pomoc, że dobedziemy Gabaon, czemu zbiegł do Jozuego y do synów Izraelowych.

5. Zebrani tedy iechali pięć Królów Amorreyskich: Król Jeruzalem, Król Hebron, Król Jerimoth, Król Lachis, Król Eglon pospołu z wojski swemi, y położyli się obozem około Gabaon, dobywający go.

6. Lecz obywatele Gabaon miasta oblężonego, posłali do Jozuego, który na ten czas mieszkał w obozie u Galgali, y rzekli mu: Nie zawścigay rąk swych od pomocy sług twoich: Przyciągnij rychło, a wyzwól nas, y day pomoc: bo się ziechali przeciwko nam wszyscy królowie Amorreysczyków, którzy mieszkają po górach.

7. Y ruszył się Jozue z Galgali, y wszystko wojsko waleczników z nim mężowie co mocniejszy.

8. Y rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się ich: bom ie podał w ręce twoie: żaden ci się z nich oprzec nie będzie mógł.

9. Przypadł tedy na nie Jozue z przędką, całą noc ciągnąc z Galgali.

10. Y potrwożył ie Pan przed obliczem Izraela: y starł porażką wielką w Gabaonie, y gonil ie drogą wstępu do Bethoron, y bił aż do Azeki, y do Macedy.

11. A gdy uciekali przed synmi Izraelowymi, a byli na zstępowaniu z Bethoron, Pan spuścił na nie kamienie wielkie z nieba, aż do Azeki: y pomarło ich daleko więcéy od kamienia gradowego, niż co ie mieczem pobili synowie Izraelowi.

12. Mówił tedy Jozue Panu dnia,

kórego podał Amorreyczyka przed oczyma synów Izraelowych, y rzekł przed nimi: Słońce przeciw Gabaon nie ruszaj się, a Księzycu przeciw dolinie Aialon. *Isa. 28. 21. Eccl. 46. 5.*

13. Y stanęło Słońce y Księzyc, aż się pomścił lud nad nieprzyjaciół swemi. Ażaj tego nie napisano w księgach sprawiedliwych? Stanęło tedy słońce w pół nieba, y nie pośpieszyło się zapaść przez ieden dzień.

14. Nie był przedtym ani potym tak długi dzień, gdy usłuchał Pan głosu człowieka, y walczył za Izraelem.

15. Y wrócił się Jozue ze wszystkim Izraelem do obozu Galgal.

16. Uciekli bowiem byli pięć Królów, y skryli się w iaskini miasta Maceda.

17. Y dano znać Jozuemu, że naleziono pięci Królów kryjących się w iaskini miasta Macedy.

18. Który przykazał towarzyszom, y rzekł: Przywalcie okrutne kamienie do dziury iaskiniéy, a postawcie męże dowcipne którzyby zamkniętych strzegli:

19. A wynie stoycie, ale gońcie nieprzyjaciół, y ostatniego każdego uciekającego siecście, a nie dopuszczajcie im wnieść do obrony miast ich, które podał Pan Bóg w ręce wasze.

20. Pobiwszy tedy nieprzyjaciół porażką barzo wielką, a niemal do szczętu wytraciwszy, ci którzy mogli uciec Izraela, weszli do miast obronnych.

21. Y wróciło się wszystko woysko do Jozuego, do Macedy, gdzie na ten czas obóz leżał, zdrowo y w zupełnéy liczbie: a żaden przeciw synom Izraelowym, y gęby otworzyć nieśmiał.

22. Y przykazał Jozue, mówiąc: Otwórzcie dziurę iaskiniéy, y wywiedźcie do mnie pięci królów, którzy się w niéy kryją.

23. Y uczynili słudzy iako im było roskazano: y wywiedli do niego pię-

ci królów z iaskinie: króla Jeruzalem, króla Hebron, króla Jerimoth, króla Lachis, króla Eglon.

24. A gdy byli wywiedzeni przedem, przyzwał wszystkich mężów Izraelskich, y rzekł do Hetmanów woyska którzy z nim byli: Idźcie y kładźcie nogi na karki tych królów. Którzy gdy poszli, y leżących karki nogami deptali.

25. Zasię rzekł do nich: Nie bójcie się, ani się lekajcie, umacniajcie się: a bądźcie mężni: bo tak uczyni Pan wszystkim nieprzyjaciółom waszym przeciw którym walczycie.

26. Y pobił Jozue y pozabiał ie y zawiesił na pięci palach: y wisieli aż do wiozora.

27. A gdy zachodziło słońce, roskazał towarzyszom aby ie złożyli z szubienic: którzy złożone wrzucili do iaskinie do której się byli pokryli y położyli na dziurę iéy kamienie okrutne, które trwają aż po dziś dzień.

28. Tegoż też dnia Macedo wziął Jozue, y poraził ią w paszczę miecza, y króla iéy zabił, y wszystkie obywatela iéy: nie zostawił w niéy choć małego szczątku. Y uczynił królowi Maceda, iako był uczynił królowi Jericho.

29. Y przeszedł ze wszystkim Izraelem z Macedy do Lebny, y walczył przeciwko niéy:

30. Którą podał Pan z królem iéy w ręce Izraela: y porazili miasto paszczką miecza, y wszystkie obywatela iego: nie zostawili w nim żadnego szczątku. Y uczynili królowi Lebney, iako byli uczynili królowi Jericho.

21. Z Lebny przeszedł do Lachis ze wszystkim Izraelem, a woysko wokóło uszykowawszy, dobywał go.

32. Y dał Pan Lachis w ręce Izraela, y wziął ie dnia wtórego, y poraził paszczką miecza y wszelką duszę która była w nim, były uczynił Lebnie.

33. Tego czasu przyciągnął Horam król Gazer, aby ratował Lachis: któ-

rego Jozue poraził ze wszystkim ludem jego aż do szcztu.

34. Y przeszedł z Lachis do Eglon, y obległ,

35. Y dobył go tegoż dnia: y pobił pasczką miecza wszystkie dusze które były w nim, wedle wszystkiego co był uczynił Lachis.

36. Pociągnął też ze wszystkim Izraelem z Eglon do Hebron, y walczył przeciw niemu:

37. Wziął ji, pobił pasczką miecza, Króla też jego, y wszystkie miasteczka krainy onęy, y wszystkie dusze które w nięy mieszkaly: nie zostawił w nięy żadnego szcztaku: iako był uczynił Eglon, tak uczynił y Hebron, wszystko co w nim znalazł mieczem wytraciwszy.

38. Z tamtąd wróciwszy się do Dabir,

39. Wziął ji, y zburzył, króla też jego y wszystkie okoliczne miasteczka pobił pasczką miecza: nie zostawił w nim żadnego szcztaku: iako był uczynił Hebron, y Lebnie, y królom ich, tak uczynił Dabir y królowi jego.

40. Poraził tedy Jozue wszystkę ziemię górną y południową, y polną, y Asedoth z królmi ich: nie zostawił w nięy szcztaku żadnego, ale wszystko co technąć mogło, pobił, iako mu był przykazał Pan Bóg Izraelski,

41. Od Kadesbarne aż do Gazy, wszystkę ziemię Gozen aż do Gabaon.

42. Y wszystkie króle y krainy ich za iednym natarciem wziął y zburzył: abowiem Pan Bóg Izraelski walczył za nim.

43. Y wrócił się ze wszystkim Izraelem na miejsce obozu do Galgala.

R O Z D Z I A Ł XI.

Jozue poraził Jabiną z wiela innych Królów i ludzi, pełniąc wszystko co mu iedno Pan Bóg rozkazał.

1. **C**O gy usłyszał Jabin Król Asor, posłał do Jobaba Króla Madon,

y do Króla Semeron, y do króla Achsaph:

2. Do królów też północnych, którzy mieszkali na górach, y na równinę ku południu Ceneroth, na polach y w krainach Dor wedle morza.

3. Chananeyczyka też od wschodu y zachodu słońca, y Amorrhencyzka, y Hetencyzka, y Pherezencyzka, y Jebuzencyzka na górach: Hewencyzka też który mieszkał pod górą Hermon w ziemi Maspha.

4. Y wyciągnęli wszyscy z wojski swemi, lud barzo wielki, iako piasek który iest na brzegu morskim: konie też y wozy niezmiernęy liczby.

5. Y ziechali się ci wszyscy królowie w kupę u wód Merom, aby walczyli przeciw Izraelowi.

6. Y rzekł Pan do Jozuego: Niebóy się ich: bo jutro o téyże godzinie ia te wszystkie podam na zranienie przed oczyma Izraela: koniom ich żyły poderzniesz, a wozy ogniem popalisz.

7. Y przyciągnął Jozue y wszystko wojsko z nim przeciwko im u wód Merom zagnia, y przypadli na nie,

8. Y dał ie Pan w ręce Izraelowi, którzy porazili ie y gonili ie aż do Sydonu wielkiego, y wód Mazerephoth, y pola Masphe, które iest na wschodnią stronę jego. Tak pobił wszystkie, że żadnego nie zostawił z uich szcztaka:

9. Y uczynił iako mu był Pan przykazał, koniom ich żyły poderznął, a wozy ogniem spalił.

10. A wróciwszy się zaraz wziął Asor, a króla jego mieczem zabił: bo Asor z starodawna między wszystkimi królestwy temi przodek trzymał.

11. Y wybił wszystkie dusze które tam mieszkaly, nie zostawił w nim szcztaku żadnego, ale aż do wytracenia wszystko spustoszył, y miasto samo ogniem zgladził.

12. Y wszystkie okoliczne miasta y króle ich poimał, pobił y wyniszczył,

iako mu był przykazał Moyzesz sluga Pański.

13. Oprócz miast które były na pagorkach y nakopcach położone, inne zapalił lud Izraelski: iedno tylko Asor barzo obronne ogniem spalił.

14. A wszystkie korzysć tych miast y bydło rozdzielili między się synowie Izraelowi, wszystkie ludzkie wybiwszy.

15. Iako był przykazał Pan Moyżeszowi słudze swemu, tak Moyżesz przykazał Jozuemu, a on wszystko wypełnił: nie opuścił ze wszystkiego przykazania y iednego słowa, które był Pan roskazał Moyżeszowi.

16. Wziął tedy Jozue wszystkie ziemie górną, y południową, y ziemie Gosen, y równinę, y zachodnią stronę, y górę Izrael y pola iey:

17. Y część góry która idzie ku Seir, aż do Baalgad, po równinie Libanu, pod górę Hermon: wszystkie króle ich poimał, poraził y pozabił.

18. Przez długi czas walczył Jozue przeciwko tym królom.

19. Nie było miasta któreby się poddało synom Izraelowym, oprócz Heweyczyka który mieszkał w Gabaon: bo wszystkich walcząc dostał.

20. Abowiem była wola Pańska, aby się zatwardziły serca ich, (*) a walczyli przeciw Izraelowi, y legli, a niegodni byli żadnego miłosierdzia, y ginęli iako był przykazał Pan Moyżeszowi.

21. Onego czasu przyszedł Jozue, y wybił Enacim z gór, Hebron y Dabir y z Anab, y ze wszelkię góry Judy y Izraela, y miasta ich zgładził.

22. Niezostawił żadnego z pokoleń Enacim w ziemi synów Izraelowych: oprócz miast Gazy y Geth y Azotu, w których samych zostawieni są.

23. Wziął tedy Jozue wszystkie ziemie, iako mówił Pan do Moyżesza, y dał ją w osiadłość synom Izraelowym,

według działów y pokolenia ich, y uspokoila się ziemia od wojen.

R O Z D Z I A Ł XII.

Wylicza ieden a trzydzieści Królów, z tą y z oną stroną Jordanu, których porazili Moyżesz a Jozue.

1. **C**I są królowie, które pobili synowie Izraelowi, y posiadli ziemie ich za Jordanem na wschód słońca, od potoku Arnon aż do góry Hermon, y wszystkie stronę wschodnią, która patrzy do pustynię.

2. Schon Król Amorrhayski, który mieszkał w Hesebon, panował od Aroer, które leży nad brzegiem potoku Arnon, y połowicy na dolinie, y połowicy Galaad, aż do potoku Iabok, który iest granicą synów Ammonowych.

3. Y od pustynie, aż do morza Cenerot ku wschodu słońca, y aż do morza pustynie, które iest morze nasłoneższe, ku wschodnięj stronie drogą która wiedzie do Bethsimoth: y od południowey strony która leży pod Asedoth Phasga.

4. Granica Oga Króla Bazan z szczątku Raphaim, który mieszkał w Astaroth, y w Edrai, y panował na górze Hermon, y w Salecha, y we wszystkim Bazan, aż do granic.

5. Gesury, y Machaty, y połowicy Galaad granic Schonona króla Hesebon.

6. Moyżesz sluga Pański, y synowie Izraelowi pobili ie, y dał ziemie ich Moyżesz w osiadłości Rubenitom, y Gaditom, y połowicy pokolenia Manasse.

7. Ci są Królowie ziemie, które pobił Jozue y synowie Izraelowi za Jordanem ku zachodnięj stronie od Baalgad, na polu Libanu, aż do góry, której część idzie do Seir: y dał ją Jozue w osiadłość pokoleniom Izraelowym, każdemu swój dział,

8. Tak pogórach, iako y na rów-

ninach, y w polach. W Asedoth, y na pustyni, y na południu był Heteyczyk, y Amorrheczyk, Chananeyczyk, y Pherezeczyk, Heweczyk, y Jebuzeczyk.

9. Król Jerycha ieden, Król Hay, który iest po boku Bethel, ieden.

10. Król Jeruzalem ieden, Król Hebron ieden,

11. Król Jerimoth ieden, Król Lachis ieden,

12. Król Eglon ieden, Król Gazer ieden.

13. Król Dabir ieden, Król Gader ieden.

14. Król Herma ieden, Król Hered ieden.

15. Król Lebni ieden, Król Odulam ieden.

16. Król Macedy ieden, Król Bethel ieden,

17. Król Taphua ieden, Król Opher ieden,

18. Król Aphck ieden, Król Saron ieden,

19. Król Madon ieden, Król Asor ieden,

20. Król Semeron ieden, Król Achsaph ieden,

21. Król Thenak ieden, Król Maggeda ieden,

22. Król Kades ieden, Król Jachanan Carmelu ieden,

23. Król Dor, y krainy Dor ieden, Król narodów Galgal ieden.

24. Król Thersy ieden: wszystkich Królów trzydziści y ieden.

R O Z D Z I A Ł XIII.

Każę Pan Jozuemu aby dzielił ziemię Izraelskim pokoleniom, nazna czywszy dział Rubenowi, Gad, y połowicy pokolenia Manassowemu.

1. **J**Ozue stary y zeszłego wieku był, y rzekł Pan do niego: Starzałeś się y długiegoś wieku, ziemia barzo sze-

roka została, która ieszcze nie iest losem podzielona:

2. To iest wszytka Galilea, Philisthim, y wszytka Gessury.

3. Od mętnéy rzeki, która oblewa Ægypt, aż do granic Akkaron ku północy: ziemia Chanaan, która się na pięć królików Philisthynskich dzieli, na Gazeczyki, y Azotczyki, na Askalonity, Getheczyki, y Akkaronity.

4. A ku południu zasię, są Heweczycy, wszytka ziemia Chanaan, y Maara Sydończyków aż do Aphek, y granic Amorrheczyka,

5. Y ukrainy iego. Kraina też Libanu na wschód słońca, od Baalgad pod górą Hermon, aż wnidziesz do Emath.

6. Wszystkie którzy mieszkają na górze od Libanu aż do wód Maserephot, y wszyscy Sydończycy. Iam iest który ie wygładzę od oblicza synów Izraelowych, Niechayże to wnidzie w dział dziedzictwa Izrael, iakomci przykazał.

7. A teraz rozdziel ziemię w osiadłość dziewięciorgu pokoleniu, y połowicy pokolenia Manasse,

8. Z którym Ruben y Gad posiadli ziemię, którą im dał Moyzesz sługa Pański za rzeką Jordanu ku wschodniéy stronie. *Num. 32. 31.*

9. Od Aroer, które leży na brzegu potoku Arnon, y na szrodku doliny, y wszytkie pola Medaba aż do Dibon.

10. Y wszytkie miasta Sehon Króla Amorrhayskiego, który królował w Hesebon, aż do granic synów Ammon,

11. Y Galaad, y granice Gessury y Machaty, y wszytkę górę Hermon, y wyzytek Bazan aż do Salecha,

12. Wszytko Królestwo Og w Bazan, który królował w Astaroth y Edrai, on był z szcążku Raphaim, y po bil ie Moyzesz y wygładził.

13. Y niechcieli synowie Izraelowi

wytracić Gessury y Machaty: y mieszkali między Izraelem aż do dnia dzisiejszego.

14. Lecz pokoleniu Lewi nie dał osiadłości: ale obiady y ofiary Pana Boga Izraelskiego, to iest dziedzictwo iego, iako mu powiedział.

15. Dał tedy Moyżesz osiadłość pokoleniu synów Ruben według rodzajów ich. *Nun.* 18. 1.

16. A była ich granica od Aroer, które leży na brzegu potoku Arnon, y w pośród doliny tegoż potoku: wszystkę równinę która wieszcie do Medaba.

17. Y Hesebon, y wszystkie miasteczka ich, które są w polach: Dibon też y Bamothbaal, y miasteczko Baalmeon.

18. Y Jassa, y Cedimoth, y Mephath,

19. Y Kariathaim, y Sabama, y Sarathasar na gorze doliny.

20. Bethpogor, y Asedoth, Phasga, y Bethiesinoth.

21. Y wszystkie miasta polne, y wszystkie Królestwa, Sechon Króla Amorrhayskiego, który królował w Hesebon, którego zabił Moyżesz z książęty Madian: Heuea, y Recem, y Sur, y Hur, y Rebe książęta Sehon obywatelc ziemie. *Nun.* 31. 8.

22. Y Balaama syna Beor wieszczka zabił synowie Izraelowi mieczem z innymi pobitymi.

23. A granica synów Ruben była, Jordan rzeka. Ta iest osiadłość Rubenitów, według rodów ich miast, y wiossek.

24. Y dał Moyżesz pokoleniu Gad y synom iego, wedle rodów ich osiadłość, którzy ten iest dział.

25. Granica Jaser y wszystkie miasta Galaad, y połowica ziemie synów Amnon aż do Aroer, który iest przeciwko Rabba.

26. Y od Hesebon aż do Ramoth, Masphe, y Bethonim, y od Manaim, aż do granic Dabir.

27. W dolinie też Betharan, y Beth-

nemra, y Sokoth, y Saphon, ostatnią część Królestwa Sechon Króla Hesebon: tego też granica iest Jordan, aż do ostatniéy części morza Cenereth za Jordanem ku wschodniéy stronie.

28. Ta iest osiadłość synów Gad, według domów ich, miasta y wioski ich.

29. Dał też połowicy pokolenia Manasse y synom iego, według rodzajów ich osiadłość,

30. Którey ten iest początek: Od Manaim wszytek Bazan, y wszystkie Królestwo Og Króla Bazańskiego, y wszystkie wsi Jair, które są w Bazan, sześćdziesiąt miasteczek.

30. Y połowicę Galaad, y Ataroth, y Edray miasta Królestwa Og w Bazan, synom Machir syna Manasse, połowicy synom Machir według rodów ich.

32. Tę osiadłość podzielił Moyżesz na polach Moab za Jordanem, przeciw Jerychu ku wschodniéy stronie. A pokoleniu Lewi nie dał osiadłości: bo Pan Bóg Izraelów sam iest osiadłością ich iako mu powiedział.

R O Z D Z I A Ł XIV.

Kaleffowi się dostało Miasto Hebron: bo mu był Moyżesz dać obiecał.

1. **T**O iest, co posiadli synowie Izraelowi w ziemi Chanaan, którą im dali Eleazar kapłan, y Jozue syn Nun, y Książęta domów wedle pokoleni Izraelowych:

2. Losem wszystko dzieląc, iako był przykazał Pan w ręce Moyżeszowéy dziewięciorgu pokoleniu, y połowicy pokolenia. *Nun.* 34. 13.

3. Bo dwoygu pokoleniu, y połowicy, dał był Moyżesz osiadłość za Jordanem: oprócz Lewitów. którzy nie ziemie nie wzięli między bracią swoią:

4. Ale na ich miejsce nastąpili synowie Jozeph rozdzieleni na dwoie pokolenia, Manasse y Ephraim: ani

wzięli Lewitowie innego działu w ziemi, i jedno miasta na mieszkanie, a przedmieścia ich na chowanie dobytków y bydła swego.

5. Iako był przykazał Pan Moyzeszowi, tak uczynili synowie Izraelowi, y podzielili ziemię.

6. Przystąpili tedy synowie Juda do Jozuego w Galgalu, y rzekł do niego Kaleb syn Jephone Cenezeyczyk: Wiesz co mówił Pan do Moyżesza człowieka Bożego, o mnie y o tobie w Kadesbarne.

7. Czterdzieści mi lat było kiedy mię słał Moyzesz sługa Pański z Kadesbarny żebym wypatrował ziemię: y powiedziałem mu co mi się zdała prawda. *Num.* 14. 22.

8. Lecz bracia moi, którzy chodzili zemną, skazili serce ludu: a iam przecię naśladował Pana Boga mego.

9. Y przysiągł Moyżesz dnia onego, mówiąc: Ziemia po której deptała noga twoja, a będzie osiadłością twoją, y synów twoich na wieki iż naśladował Pana Boga mego.

10. Użyzył mi tedy Pan żywota iako obiecał, aż do dnia dzisiejszego. Czterdzieści y pięć lat temu, iako mówił Pan to słowo do Moyżesza, gdy Izrael chodził po puszczy: dzisiaj mam osmdziesiąt y pięć lat,

11. Tak duży iakom był duży na on czas gdym był posłan na szpiegowanie, onego czasu siła we mnie aż do dnia dzisiejszego trwa, tak ku boiowaniu, iako ku chodzeniu.

12. Dayże mi tedy tę górę, którą Pan obiecał co y sam slyszal, na której są Enacim, y miasta wielkie y obronne: ieśli snąć Pan będzie zemną, y będę mógł wygładzić ie: iako mi obiecał. *Ecc.* 46. 11.

13. Y błogosławił mu Jozue: y dał mu Hebron na osiadłość.

14. Y od tego czasu dostał się Hebron Kaleb synowi Jephone Cenezeyczykowi aż do dnia dzisiejszego: iż naśladował Pana Boga Izraelskiego.

15. Imię Hebrona zwane przed tym Kariath Arbe: Adam nawiększy między Enacim tam leży: y przestała ziemia od woyny.

R O Z D Z I A Ł XV.

Które Miasta, a które Krainy dostały się pokoleniu Juda, y o górze Kalebowey.

1. **D**ział tedy synów Judy, według rodzałów ich ten był. Od granice Edom, puszcza Sim na południe, y aż do ostatnięj części południowey strony. *Num.* 34. 2.

2. Początek iey od końca morza nasłonszego, y od ięzyka iego, który patrzy na południe.

3. A wchodzi przeciw wstępu Scorpionu, y przechodzi do Sim: a wstępie do Kadesbarne y zachodzi do Esron, wstępując do Addar, y okrążając Karkaa.

4. A ztąd przechodząc do Asemona, y przychodząc do potoku Egiptu: y będą granice iego morze wielkie. Ten będzie koniec strony południowey.

5. A od wschodu słońca będzie początek, morze nasłonsze aż do końca Jordanu: y to co patrzy ku półnoey, od ięzyka morskiego, aż do teyże rzeki Jordanu.

6. Y wstępie granica do Beth Hagle, a przechodzi od północy do Beth Araby: wstępując do kamienia Boen syna Ruben.

7. Y ciągnąc aż do granic Debery z Doliny Achor, przeciw północy patrząc ku Galgalu, które iest przeciw wstępowi Adommin, od południowey strony potoka: y przechodzi wody które zowią zródło słońca: a koniec iey będą do zródła Rogel.

8. Y wstępie przez dolinę syna Ennom, z boku Iebuzeyczyka na południe, to iest Jeruzalem: a z onąd się wynosząc na wierzch góry, która iest

przeciw Geennom na zachód słońca na wierzchu doliny Raphaim ku północy.

9. Y przechodzi od wierzchu góry aż do źródła wody Nephtoa, y przechodzi aż do wsi góry Ephron: y chyli się do Baala, który iest Kariathiarim, to iest, miasto lasów.

10. Y kołem idzie od Baale na zachód aż do góry Seir: y przechodzi podle boku góry Jarym na północy do Cheslon: y stępuie do Bethsames, a przechodzi do Thamna.

11. Y przychodzi ku północy części Akaron: y chyli się do Sechrona, y bieży przez górę Baala, y przychodzi do Jebneel, y wielkiego morza ku zachodowi końcem się zamyka.

12. Te są granice synów Juda w okolo, według rodów ich.

13. A Kaleb synowi Jephone dał część w pośrodku synów Juda, iako mu był Pan przykazał: Kariatli Arbe oycu Enak, to iest Hebron.

14. Y wyglądził z niego Kaleb trzech synów Enak, Sesai, y Achiman, y Tholmai, z rodu Enak.

15. A z onąd postąpiwszy przyszedł do obywatelów Dabir, które pierwey zwano Kariatli Sepher, to iest, miasto nauk.

16. Y rzekł Kaleb: Kto porazi Kariatli Sepher, a weźmie ji, temu dam Akszę córkę moję za żonę.

17. Y wziął ji Othoniel syn Kenez brat Kalebów młodszy: y dał mu Akszę córkę swą za żonę.

18. Która, gdy iechali pospolu, namówiona była od męża swego, aby prosiła u oycy swego pola, y wzdychała iako siedziała na osle. Którę Kaleb: Cości pry?

19. A ona odpowiedziała: Day mi błogosławieństwo: Ziemię ku południu y suchą dałeś mi, przyday y mokrą. Y dał iey Kaleb mokrą ziemię wyższą y niższą.

20. Ta iest osiadłość pokolenia synów Juda według rodzajów ich.

21. A były miasta od ostatnich gra-

nic synów Juda, podle granic Edom od południa: Kabseel, y Eder, y Jagur,

22. Y Cina, y Dimona, y Adada,

23. Y Kades, y Asor, y Jethnam,

24. Ziph, y Thelem, y Baloth,

25. Asor nowe y Karioth, Hesron to iest Asor.

26. Amam, Sama, y Molada,

27. Y Asergadda, y Hassemon, y Betpheet,

28. Y Hasersual, y Bersabee, y Baziothia,

29. Y Baala, y Jim, y Esem,

30. Y Eltholad, y Kesil, y Harma,

31. Y Siceleg, y Medemena, y Sensenna,

32. Lebaoth, y Selim, y Aen, y Remon, wszystkich miast dwadzieścia y dziewięć, y wsi ich.

33. A na polach, Estaol, y Sarca, y Asena

34. Y Zanoz, y Aengannim, y Thaphua, y Enaim,

35. Y Jerimoth, y Adullam, Socho y Aseka,

36. Y Saraim, y Abithaim, y Geder, y Gederothaim: miast czternaście, y wsi ich.

37. Sanan, y Hadassa, y Magdalgad,

38. Delean, y Masepha, y Jekthel,

39. Lachis, y Baskath, y Eglon,

40. Chebbon, y Lehemam, y Cethlis,

41. Y Giderothi, y Bethdagon, y Naama, y Maceda, miast szesnaście, y wsi ich.

42. Labana, y Ether, y Asan,

43. Jephtha, y Esna, y Nesib,

44. Y Ceila, y Achzib, y Maresa miast dziewięć, y wsi ich,

45. Akkaron ze wsiami y wioskami swemi.

46. Od Akkarona aż do morza wszystkie które się chylą ku Azotowi, y wsi ich.

47. Azot z miasteczkami, y ze wsiami swemi. Gaza z miasteczkami, y

ze wsiami swemi, aż do potoku Aegyptu, y morze wielkie granica iey.

48. A na górze Samir, y Jether, y Sokoth,

49. Y Danna, y Kariatli Senna, to iest Dabir.

50. Anab, y Istemo, y Anim,

51. Gosen, y Olon, y Gilo: miast iedenaste, y wsi ich.

52. Arab, y Ruma, y Esaan,

53. Y Janum, y Beththaphua, y Aphcka,

54. Athmatha, y Kariattharbc, to iest Hebron, y Sior: miast dziewięć, y wsi ich.

55. Maon, y Karmel, y Zidh, y Jotha,

56. Jesrael, y Jukadam, y Zanoë.

57. Akkain, Gabaa, y Thamna: miast dziesięć, y wsi ich.

58. Hallul, y Beszur, y Gedor,

59. Y Mareth, y Bethanot, y Eltekon: miast sześć, y wsi ich.

60. Kariatthbaal, to iest Kariatthiarium miasto lasów, y Arebba: dwie mieście, y wsi ich.

61. Na puszczy Betharaba, Meddin y Sachaha:

62. Y Nebsan, y miasto soli y Engaddy: sześć miast, y wsi ich.

63. Lecz Jebuzeczyka obywatela Jeruzalem nie mogli synowie Juda wygładzić: y mieszkał Jebuzeczyk z syny Juda w Jeruzalem aż do dnia dzisiejszego.

R O Z D Z I A Ł XVI.

Dział pokolenia Effraim, y miasta y wioski, Chananeus mieszka między nimi, daięc im dai.

1. **P**Adł też los synów Jozephowych od Jordanu ku Jerychu y wodom iego od wschodu słońca: pustynia która idzie od Jerycha do góry Bethel:

2. A wychodzi od Bethel do Luzy: y idzie przez granicę Archi Atharoth.

3. Y schodzi ku zachodu wedle granice Jephlet, aż do granic Bethharon niższego y Gazera: y kończą się krainy iego morzem wielkim:

4. Y osiedli synowie Jozephowi Manasses y Ephraim.

5. Y stała się granica synów Ephraim według rodziów ich: y osiadłość ich ku wschodu słońca Ataroth Addar, aż do Bethoorona wyzszezo.

6. Y wychodzą granice aż do morza: Machmethath lepak patrzy ku północy, y okrąza granice ku wschodu słońca do Thanath Selu: y przechodzi od wschodu do Janoe.

7. A idzie od Janoe do Ataroth y Naaratha: y przychodzi do Jerycha: y wychodzi do Jordanu.

8. Z Thaphua zasię przechodzi ku morzu na dolinę trzcinią, y są wyszcza iey do morza nasłonejszego. Ta iest osiadłość pokolenia synów Ephraim, według domów ich.

9. Wydzielono też miasta synom Ephraim w pośrodku osiadłości synów Manasse, y wsi ich.

10. Y nie wybili synowie Ephraimowi Chananeyczyka, który mieszkał w Gazer, y mieszkał Chananeyczyk w pośród Ephraima, aż do tego dnia dai placąc.

R O Z D Z I A Ł XVII.

Osiadłość a dział daięc połowicy drugiey pokolenia Manassessowego, y corkom Salsadowym, y przydano ku działu Jozephowemu.

1. **A**Los padł pokoleniu Manasse (bo ten iest pierworodny Jozephow) Machir pierworodnemu Manasse Oycu Galaad, który był mąż waleczny, y miał osiadłość Galaad y Bazan:

2. Y innym synom Manasse według domów ich, synom Abiezer, y synom Helek, y synom Esryel, y synom Se-

chem, y synom Hephher, y synom Semidach. Ci są synowie Manasse syna Jozephowego, mężczyzny według rozdaiów ich. *Num.* 26.

3. Lecz Salphaad synowi Hephher syna Gallaad, syna Machir, syna Manasse nie urodzili się synowie, ale tylko córki: których te są imiona: Maala y Noa y Hagla y Melcha y Thersa. *Num.* 21. 1. y 36. 11.

4. Y przyszy przed oczy Eleazara kapłana, y Jozuego syna Nun, książąt mówiąc: Pan przykazał przez rękę Moyżesza, aby nam dano osiadłość w pośrodku bracięj naszey. Y dał im według Pańskiego roskazania osiadłość w pośrodku bracięj oycia ich.

5. Y padło sznurów Manasse, dzie sięć oprócz ziemie Galaad y Bazan za Jordanem.

6. Bo córki Manasse otrzymały dziedzictwo w pośrodku synów iego. A ziemia Galaad padła na dział synom Manasse którzy byli zostali.

7. A granica Manasse była od Aser, do Machmethath który patrzy ku Siche: a wychodzi po prawey stronie podle obywatelów źródła Taphue.

8. Wdziale bowiem Manasse przy padła była ziemia Taphue która iest podle granic Manasse synów Ephraim.

9. A granica Doliny trzcinney idzie ku południu potoka miast Ephraim, które są w pośrodku miast Manasse: granica Manasse od północy potoka, a koniec iey ciągnie do morza:

10. Tak iż osiadłość Ephraim iest od południa, a od północy Manasse, a oboie zamyka morze, y schodzą się z sobą w pokoleniu Aser od północy, a w pokoleniu Issachar od wschodu.

11. Y było dziedzictwo Manasse w Issachar y w Aser, Bethsan y wsi iego, y Jeblaam z wsiami iego, y oby watele Dor z miasteczkami swymi, oby watele też Endor ze wsiami swymi: także oby watele Thenak ze wsiami swymi, y oby watele Mageddo z wsiami swymi, y trzecia część miasta Nopheth,

12. Y niemogli synowie Manasse tych miast wyrócić, ale począł Chananeczyk mieszkac w ziemi swęj.

13. A potym gdy się zmocnili synowie Izraelowi: podbili Chananeczyki, y uczynili ie sobie holdowniki, ani wyrzucili ich.

14. Y mówili synowie Jozeph do Jozuego y rzekli: Czemuś mi dał osiadłość losu y sznura iednego, gdyżem iest tak wielkiey liczby, y błogosławił mi Pan?

15. Do których Jozue rzekł: Jeśliś iest lud wielki, idźże do lasa a wysiecz sobie place w ziemi Pherezeczyka y Raphaim: boć ciasna iest osiadłość góry Ephraim.

16. Któremu odpowiedzieli synowie Jozephowi: Nie będziem mogli wnieść na góry, ponieważ wozów żelaznych używaią Chananeczykowie, którzy mieszkaią na równey ziemi, y którey leżą Bethsan ze wsiami swymi, y Izrael który posiadał połowicę doliny.

17. Y rzekł Jozue do domu Jozeph, Ephraim y Manasse: Ludeś ty mnogi y wielkiey mocy, nie będziesz miał działu iednego.

18. Ale przydziesz na górę, y wyrabisz sobie y wyprawisz miéysca ku mieszkaniu y będziesz mógł dalej postąpić kiedy zburzysz Chananeczyka, o którym powiedasz że ma wozy żelazne, y iest barzo mocny.

R O Z D Z I A Ł XVIII.

Posyłaią Mężę ku opisaniu ziemie, która miała bydź ostatnich siedmi pokolenia, y dano dział Beniaminowemu pokoleniu.

Y Zebrali się wszyscy synowie Izraelowi do Silo, y tam postawili przybytek świadectwa, y była im ziemia poddana.

2. A zostało było siedmioro poko-

leni synów Izraelowych, które ieszcze nie wzięły były osiadłości swojej.

3. Do których rzekł Jozue, Dokądże gniecie lenistwem, a niewchodzicie zebyście posiadli ziemię, którą wam dał Pan Bóg oycom waszych?

4. Obierzcie z każdego pokolenia po trzech mężach, że ie poszlę aby szli y obeszliz ziemię, y rozpisali ją według liczby każdego zgromadzenia: a że mi przyniosą co spisali.

5. Rozdzielcie sobie ziemię na siedm części: Judas niech będzie w granicach swych od południowey strony, a dom Jozefów od północy.

6. A średnią między temi ziemię rozpiszcie na siedm części: a przydziecie tu do mnie, że przed Panem Bogiem waszym puszczę wam tu los:

7. Bo niemasz między wami działu Lewitów, ale kaplanstwo Pańskie iest ich dziedzictwo. Lecz Gad y Ruben y pół pokolenia Manasse iuz byli wzięli osiadłości swe za Jordanem na wschodnią stronę, które im dał Mojżesz sluga Pański.

8. A gdy wstali mężowie aby szli na rozpisanie ziemię, przykazał im Jozue mówiąc: Obeydźcie ziemię, a spiszcie ją, a wróćcie się do mnie: zebym tu przed Panem w Silo puścił wam los.

9. Y tak poszli: y obeyrzawszy ją, na siedm części rozdzielili, spisawszy na księgach. Y wrócili się do Jozuego do obozu Silo.

10. Który puścił losy przed Panem w Silo, y rozdzielił ziemię synom Izraelowym na siedm działów.

11. Y padł los piérwszy synów Beniaminowych według rodziny ich, żeby posiadli ziemię między syny Judowemi a syny Iozephowemi.

12. A była granica ich ku północy od Iordanu: idąc wedle boku Iericha północney strony, a ztamtąd ku zachodu na góry wstępując, y przychodząc do puszcy Bethawen.

13. A przechodząc wedle Luzy na południe, to iest Bethel: y zstępując

do Atarothhaddar na górę, która iest na południe Bethlhoron niższego. *Gen.* 23. 19.

14. A chyli się krążąc ku morzu na południe góry która patrzy ku Bethlhoron przeciw wiatru południowemu: kończyiny iego są Kariatbaal, które zowią y Kariatliarim, miasto synów Juda, ta iest strona ku morzuna zachód.

14. A od południa, od strony Kariatliarim wychodzi granica ku morzu, a przychodzi aż do źródła wód Nephtoa.

16. Y zstępuje na część góry, która patrzy na Dolinę synow Ennom: a iest przeciw północney stronie, na ostatney części Doliny Raphaim. Y zchodzi w Geennom (to iest w Dolinę Ennom) według boku Jebuzeczyka na południe: y przychodzi do źródła Rogel,

17. Przechodząc ku północy y wychodząc do Ensemes, to iest, do źródła słonecznego:

18. A przechodzi aż do kopców które są przeciwko wstępowaniu Adommim: y schodzi do Abenboen, to iest, kamienia Boena syna Ruben: y przechodzi z boku północy na pola: y zstępuje na równinę,

19. Y miia ku północy Bethhagla: y są kończyiny iego ku ięzykowi morza nasłonszego od północy na końcu Jordana na południową stronę.

20. Który iest granica iego od wschodu, ta iest osiadłość synów Beniaminowych według granic iego w okolo, y według domów ich.

21. A były miasta iego, Jericho y Bethhagla, y Dolina Kasis.

22. Betharaba y Samaraim y Bethel,

23. Y Awim y Aphara y Ophera,

24. Wieś Emona y Ophni y Gabec, miast dwanaście, y wsi ich.

25. Gabaon y Rama y Beroth,

26. Y Mesphe, y Kaphara, y Amosa,

27. Y Recem, Jarephel y Tarela,

28. Y Sela, Eleph y Jebus, to iest

Jeruzalem, Gabaath y Kariath, miast czternaście, y wsi ich. Ta iest osiadłość synów Beniaminowych według domów ich.

R O Z D Z I A Ł XIX.

Naznaczono działę szcści pokoleniu, Symonowemu, Zabulonowemu, Issacharowemu, Askrowemu, Nephtalimowemu, Danowemu, y Josue.

1. **Y** Wyszeli los wtóry synow Siemion według domów ich: a było dziedzictwo

2. Ich w pośrzedku osiadłości synów Juda: Bersabee y Sabec y Molada.

3. Y Hasersual, Bala y Asem

4. Y Eltholad, Bethul y Harma

5. Y Siceleg y Bethmarchabot y Hasersusa.

6. Y Bethlebaot y Sarohen: miast trzynaście y wsi ich.

7. Ain y Remmon y Athar y Asan: miast cztery y wsi ich:

8. Wszystkie wsi wokolo tych miast aż do Baalath, Beera Ramathy ku południowey stronie: To iest dziedzictwo synów Symeon według rodzajów ich,

9. W osiadłości y sznurze synów Juda: iż był więzszy. Y dla tego synowie Symeonowi wzięli osiadłość w pośrzedku dziedzictwa ich.

10. Y padł los trzeci synów Zabulon według rodzajów ich: a była granica dziedzictwa ich aż do Sarid.

11. Y wstępuje od morza y Merale, a przychodzi do Debbaseth, aż do potoka który iest przeciw Jekonam.

12. Y wraca się od Sareda ku wschodowi do granic Ceseleththabor: y wychodzi do Dabereth, y wstępuje ku Japhie.

13. A ztamtąd przechodzi aż do wschodniej strony Gethlephcher y Thakasyn, y wychodzi do Remmon y Amthar y Noa.

14. Y krąży ku północy Hanathon: a wyszcia iego są Dolina Jephthabel,

15. Y Kateth y Naalol y Semeron y Jerafa y Bethlehem: miast dwanaście y wsi ich.

16. To iest dziedzictwo pokolenia synów Zabulon, według rodzajów ich, miasta y wsi ich.

17. Issacharowi wyszedł los czwarty według rodzajów iego.

18. A było dziedzictwo iego Izrael y Kasaloth y Sunem,

19. Y Hapharaim y Seon y Anaharath.

20. Y Rabboth y Cesion, Abes,

21. Y Rameth y Engannim y Enhadda, y Bethpheses.

22. A przychodzi granica iego aż do Thabor y Sehesim y Bethsames: a będą koczyny ich Jordan: miast szcnaście y wsi ich.

23. Ta iest osiadłość synów Issachar według rodzajów ich, miasta y wsi ich.

24. Y padł los piąty pokoleniu synów Aser według rodzajów ich:

25. A była granica ich Halkath, y Chali, y Beten, y Axaph,

26. Y Elmelech, y Amaad, y Mesal: y przychodzi aż do Karmela morza, y Sihor y Labanath:

27. Y wraca się ku wschodowi Bethdagon: a przychodzi aż do Zabulon y Doliny Jephthael ku północy do Bethemek y Nehiel. Y wychodzi po lewéy stronie Kabul,

28. Y Abran y Rohob, y Hamon, y Kana, aż do Sidonu wielkiego.

29. Y wraca się do Horma aż do miasta barzo obronnego Tyru, y aż do Hoza: a konce iéy będą do morza z sznura Achzyba.

30. Y Amma, y Aphek, y Rohob: miast dwadzieścia y dwie y wsi ich.

31. Ta iest osiadłość synów Aser, według rodzajów ich, y miasta y wsi ich.

32. Synów Nephtali szósty los padł według domów ich:

33. Y poczęła się granica od Hele-

pha, y Elon, y Saananim, y Adami, która iest Neceb, y Jebnael az do Lekum: a końce ich aż do Jordanu:

34. Y wraca się granica ku zachodowi do Azanothabor, a ztamtąd wychodzi od Hukuki, y przechodzi do Zabulon ku południu, y do Aser ku zachodu, a do Juda do Jordanu ku wschodowi słońca.

35. Miasta barzo obronne, Assedim, Ser y Emath, y Rekkath y Cenereth, 36. Y Edema, y Arama, Asor

37. Y Cedea, y Edrai, Enhasor,

38. Y Jeron y Magdalel, Horem y Bethanath, y Bethsames: miast dzielności y wsi ich.

39. Ta iest osiadłość pokolenia synów Nephtali, według rodzajów ich, miasta y wsi ich.

40. Pokoleniu synów Dan według domów ich wyszedł los siódmy:

41. A była granica osiadłości iego Sara, y Esthaol, y Hirsemes, to iest miasto słoneczne.

42. Selebin y Aialon, y Jethela,

43. Elon, y Themna y Akron,

44. Elthece, Gebbethon, y Balaath,

45. Y Jud, y Bane, y Barach, y Gethremmon

46. Y Meiarikon, y Arekon, z granicą, która ku Joppen patrzy,

47. Y tym końcem się zamyka. Y wyszli synowie Danowi, y walczyli przeciw Lesem, y wzięli ie, y porazili ie pasczką miecza, y posiadli, y mieszkali w nim, nazywając imię iego Lescm Dan, od imienia Dan oycy swego.

48. Ta iest osiadłość pokolenia synów Dan, według rodów ich, miasta y wsi ich.

49. A gdy dokończył losem dzielić ziemię, każdemu według pokolenia ich: dali synowie Izraelowi osiadłość Jozuemu synowi Nun w pośród siebie,

50. Według przykazania Pańskiego, miasto którego żądał Thamnath Sarae na górze Ephraim, y zbudował miasto, y mieszkiał w nim.

51. Teć są osiadłości które losem podzielili Eleazar kapłan, y Jozue syn Nun, y książęta domów y pokolenia synów Izraelowych w Silo przed Panem u drzwi przybytku świadectwa, y podzielili ziemię.

R O Z D Z I A Ł XX.

Miasta ku ucieczce Mężobóycm z trafunku oddzielaią, y czas mieszkania w nich, albo wrócenia się do swego, opisuje.

Y 1. Mówił Pan do Jozuego rzekąc: Mów synom Izraelowym a powiedz im:

2. Oddzielcie miasta zbiegów, o którychem mówił do was przez rękę Moyzesza: Num. 35. 9. Deut. 19. 2.

3. Aby uciekał do nich kto bykolwiek duszę zabił niewiedząc: y mógłby uyszć gniewu bliźniego, który się mści krwie:

4. Gdy się do iednego z tych miast uciecze: stanie przed bramą mieyską, y będzie mówił starszym miasta onego to, co go pokaże niewinnym: y tak go przymią, y dadzą mu mieysce ku mieszkaniu.

5. A gdy pomściciel krwie gonić go będzie, nie wydadzą w ręce iego: bo niewiedząc zabił bliźniego iego, ani się pokazuje że przed dwiema abo przed trzema dni był iego nieprzyjacielem.

6. Y będzie mieszkiał w mieście onym, aż stanie przed sądem sprawując się uczynku swego, y aż umrze kapłan wielki, który na ten czas będzie: tedy się wróci mężobóyca, y wnidzie do miasta y domu swego z którego był uciekł.

7. Y naznaczyli Cedea w Galileięd góry Nephtali, y Sichem na górze Ephraim, y Kariatharbe, to iest Hebron na górze Juda.

8. A za Jordanem ku wschodnięd stronie Jerycha, naznaczyli Bosor, któ-

re leży w polnej puszczy z pokolenia Ruben, y Ramoth w Galaad z pokolenia Gad, y Gaulon w Bazan z pokolenia Manasse. *Deut.* 4. 43.

9. Te miasta naznaczone są wszystkim synom Izraelowym, y przychodniom którzy mieszkali między nimi: aby uciekł do nich ten któryby duszę niewiedząc zabił, aby nie umarł w ręce bliskiego, który się chce pomścić krwi wylaney, azby stanął przed ludem, mając dać sprawę o sobie.

R O Z D Z I A Ł XXI.

Lewitom Miasta naznaczone z ich przedmieściami. A gdy się już obietnica Panska wypełniła, stał się pokój y odpoczynek synom Izraelskim.

1. **Y** Przystąpiły Książęta domów Lewi do Eleazara Kapłana, y do Jozuego Syna Nun, y do Książąt rodów wedle każdego pokolenia synów Izraelowych:

2. Y mówili do nich w Silo ziemie Chanaan y rzekli: Pan przykazał przez rękę Moyżesza, aby nam dano miasta dla mieszkania, y przedmieścia ich dla chowania bydła. *Num.* 35. 2.

3. Y dali synowie Izraelowi z osiadłości swych, według roskazania Pańskiego miasta y przedmieścia ich.

4. Y wyszedł los na dom Kaad synów Aarona Kapłana, z pokolenia Juda, y Symeon y Benjamin, miast trzynaście:

5. A drugim synom Kaath, to iest Lewitom którzy zbywali z pokolenia Ephraim y Dan, y od połowice pokolenia Manasse, miast dziesięć.

6. Potym synom Gerson wyszedł los, aby wzięli od pokolenia Issachar y Aser y Nephthali, y pół pokolenia Manasse w Bazan miast liczbą trzynaście.

7. A synom Merari według domów ich z pokolenia Ruben y Gad y Zabulon miast dwanaście.

8. Y dali synowie Izraelowi Lewitom miasta y przedmieścia ich, iako Pan przykazał przez rękę Moyżesza, każdemu losem oddzielaiąc.

9. A z pokolenia synów Juda y Symeon dał Jozue miasta: których te są imiona: 1. *Par.* 6. 2.

10. Symon Aaronowym wedle rodziny Kaath Lewitckiego rodu (bo im pierwszy los wyszedł)

11. Kariatharbe oycza Enak, które zowią Hebron, na górze Juda, y przedmieścia iego w około.

12. Ale pola y wsi iego, dał był Kalebowi synowi Jephone w osiadłość.

13. Dał tedy synom Aarona kapłana Hebron miasto ucieczki, y przedmieścia iego: y Lobnę z przedmieściami swymi:

14. Y Jether, y Estemo,

15. Y Holon, y Dabir,

16. Y Ain, y Jeta, y Bethsames, z ich przedmieściami: miast dziewięć od pokolenia iako, się powiedziało, dwóyga.

17. A od pokolenia synów Benjamin, Gabaon, y Gabae,

18. Y Anathoth y Almon, z przedmieściami swymi: miasta cztery.

19. Wszystkich spolem miast synów Aarona kapłana, trzynaście z przedmieściami swymi.

20. A innym wedle domów synów Kaath rodu Lewitckiego dana iest ta osiadłość.

21. Z pokolenia Ephraim miasta ucieczki, Sichem z przedmieściami swymi na górze Ephraim, y Gazer,

22. Y Cibsaim y Bethoron, z przedmieściami miast cztery.

23. Od pokolenia też Dan, Eltheko y Gabathon,

24. Y Aialon y Gethremmon, z przedmieściami ich, miast cztery.

25. A od połowice pokolenia Manasse Thanach y Gethremmon z przedmieściami swymi dwie mieście.

26. Wszystkie dziesięć miast y

przedmieścia ich dane są synom Kaath niższego stanu.

27. Synom też Gerson rodu Lewitckiego dał od połowice pokolenia Manasse, miasta ucieczki Gaulon w Bazan, y Bosrę z przedmieściami ich, dwie mieście.

28. A od pokolenia Issachar Cesion y Dabereth,

29. Y Jaramoth, y Enganim, z przedmieściami ich, cztery miasta.

30. A z pokolenia Aser, Masal y Abdon,

31. Y Helkath, y Rohob, z przedmieściami ich, miasta cztery.

32. Z pokolenia też Nephthali miasta ucieczki Cedes w Galilei, y Hammoth Dor, y Karthan, z przedmieściami ich, trzy miasta.

33. Wszystkich miast domów Gerson, trzynaście, z przedmieściami swemi.

34. Synom lepek Merary Lewitom niższego stanu, według domów ich dano jest od pokolenia Zabulon Jeknam, y Kartha,

35. Y Damna, y Naalol, miast cztery z ich przedmieściami.

36. A z pokolenia Ruben za Jordanem przeciwko Jerychu miasta ucieczki, Bosor w pustyni, Misor, y Jaser, y Jethson, y Mephaat, miasta cztery z przedmieściami swemi.

37. A od pokolenia Gad miasta ucieczki, Ramoth w Galaad, y Manaim, y Hesebon, y Jazer, miast cztery z ich przedmieściami.

38. Wszystkich miast synów Merary według domów y rodów ich, dwanaście.

39. A tak wszystkich miast Lewitckich w poszrodku osiadłości synów Izraelowych było czterdzieści y ośm,

40. Z ich przedmieściami, każde według domów rozdane.

41. Y dał Pan Bóg Izraelowi wszystkę ziemię, którą był przysiągł dać oycom ich: y posiadli ją, y mieszkali w niej.

42. Y dan jest od niego pokóy na

wszystkie w okół narody, y zaden z nieprzyaciół nieśmiał się im sprzeciwić, ale wszyscy pod ich moc podbici są.

43. Ani jedno słowo które im był obiecał spełnić nie chybiło: ale się rzeczą wypełniło wszystko.

R O Z D Z I A Ł XXII.

Prutrzeciu pokoleniu Josue kaze się wrócić już do imienia swego za Jordan, oni tedy uczynili między sobą Ołtarz wielki: prze który mieli od innych pokolenia poselstwo: ale tego słuszną obmowę dali.

1. **T**Egoż czasu przyzwał Jozue Rubenitów y Gadytów y połowice pokolenia Manasse,

2. Y rzekł do nich: Uczyniliście wszystko co wam przykazał Moyzesz sługa Pański: mnieście też we wszystkim byli posłuszni,

3. A nie opuściliście bracię waszcy przez długi czas, aż do dnia dzisiejszego, przestrzegając rozkazania Pana Boga waszego.

4. Ponieważ tedy dał Pan Bóg wasz, bracię odpoczynek y pokóy, iako był obiecał: wróćiesz się, a idźcie do przybytków waszych, y do ziemie osiadłości którą wam dał Moyzesz sługa Pański za Jordanem. *Nun.* 32. 31.

5. Wszakże tak żebyście strzegli pilnie y skutkiem wypełnili przykazania y zakon który wam przykazał Moyzesz sługa Pański, żebyście miłowali Pana Boga waszego, a chodzili wszystkimi drogami jego, y zachowali przykazania jego, y dzierżeli się go, y służyli ze wszystkiego serca y ze wszystkię dusze waszcy.

6. Y błogosławił im Jozue, y puścił ie, którzy się wrócili do przybytków swoich.

7. A połowicy pokolenia Manasse dał był Moyzesz osiadłość w Bazan: y

przełoż polowicy, która ostala dal Jozue dział między inną bracią ich za Jordanem ku zachodnięj stronie.

8. A gdy ie puszczał Jozue do przybytków ich, y błogosławił im, rzekł do nich: Z wielką mąietnością y bogactwy wracacie się do siedlisk waszych, ze srebrem y złotem, z miedzią y z żelazem, y z odzieniem rozmaitem: podzieliciesz korzystać nieprzyjacielską z bracią waszą.

9. Y wrócili się y poszli synowie Ruben, y synowie Gad, y pół pokolenia Manasse od synów Izraelowych z Silo, które leży w Chanaan: aby weszli do Galaad, ziemie osiadłości swojej, którą otrzymali według roskazania Pańskiego przez rękę Moyżesza.

10. A gdy przyszli do pagorków Jordanskich do ziemie Chananeyskiej, zbudowali przy Jordanie oltarz niezmiernie wielki.

11. Co gdy usłyszeli synowie Izraelowi, y do nich odnieśli pewni powiadacze, że synowie Ruben y Gad y pół pokolenia Manasse zbudowali oltarz w ziemie Chananeyskiej, na pagórkach Jordanowych, przeciwko synom Izraelowym :

12. Zeszli się wszyscy do Silo, aby ciągnęli y walczyli przeciwko im.

13. A w tym czasie posłali do nich do ziemie Galaad Phineesa syna Eleazara kapłana,

14. Y dziesięć Książąt z nim, po jednemu z każdego pokolenia.

15. Którzy przyszli do synów Ruben y Gad y połowice pokolenia Manasse do ziemie Galaad, y rzekli do nich :

16. To roskazanie wszytek lud Pański: Cóż to jest za przestępstwo? Czemście opuścili Pana Boga Izraelskiego zbudowawszy oltarz świętokradzki, a od służby iego odstąpiwszy?

17. Czy mało na tym macie żeście zgrzeszyli w Beelphegor y aż do dzisiejszego dnia zmaza tego grzechu na nas trwa, y siła z ludu upadło. *Num.* 25. 4. *Deut.* 4. 3.

18. A wyscie dziś opuścili Pana, a jutro na wszytkiego Izraela gniew iego srożyć się będzie.

19. Ieśli rozumiecie że nieczysta jest ziemie osiadłości waszey, przeprowadziesz się do ziemie w której jest przybytek Pański, a mieszkaycie między nami: tylko żebyście od Pana, y od naszey społeczności nieodstąpili zbudowawszy oltarz mimo oltarz Pana Boga naszego.

20. Izali Achan syn Zare nie przestąpił przykazanie Pańskie. y na wszytek lud Izraelski gniew iego przypadł? A on był ieden człowiek, a boday był sam zginął w grzechu swoim.

21. Y odpowiedzieli synowie Ruben y Gad, pół pokolenia Manasse książętom poselstwa Izraelskiego:

22. Namocniejszy Bóg Pan, Namocniejszy Bóg Pan, sam, wie, y Izrael popołu zrozumie: ieśli przestępstwa umysłem ten oltarzesmy zbudowali, niechay nas nie strzeże, ale nas niechay skarże teraz :

23. Y ieśliśmy ji tym sercem uczynili, abyśmy całopalenia y obiaty y ofiary zapokoyne nań kładli, on niechay szuka y sądzi :

24. A nie raczëy z tëy myśli y namowy, żeśmy mówili: Jutro rzeką synowie waszy synom naszym: Cóż wam y Panu Bogu Izraelskiemu?

25. Granice polozył Pan między nami y wami, a synowie Ruben y synowie Gad, Jordan rzekę: a przełoż nie macie części w Panie. A za tą przyczyną synowie waszy odwrócą syny nasze od boiaźni Pańskiej. Zdało się nam tedy lepiëy.

26. Y rzekliśmy: Zbuduyemy sobie oltarz nie na całopalenia, ani na ofiarowanie ofiar,

27. Ale na świadectwo między nami y wami, y dziećni naszemi a potomstwem waszym, abyśmy służyli Panu, a mieli prawo ofiarować y całopalenia y obiaty y zapokoyne ofiary. a żadną miarą niemówili jutro

synowie waszy synom naszym: Niemacie wy cząstki w Panie.

28. A jeśli by chcieli mówić, odpowiedzą im: Oto ołtarz Pański, który uczynili oycowie naszy, nie na całopalenia, ani na ofiarę, ale na świadectwo nasze y wasze.

29. Boże nas uchwaj tego grzechu, żebyśmy odstąpili od Pana, y opuścili ślady iego, zbudowawszy ołtarz na całopalenia y obiady, y na ofiarowanie ofiar, oprócz ołtarza Pana Boga naszego, który zbudowano przed przybytkiem iego.

30. Co usłyszawszy Phinees kapłan y książęta poselstwa Izraelowego, którzy z nim byli, ubłagali się: a słowa synów Ruben y Gad y półpokolenia Manasse bardzo wdzięcznie przyjęli.

31. Y rzekł Phinees syn Eleazara, kapłan do nich: Terażesmy doznali, że iest Pan z nami, ponieważście wolni od tego przestępstwa, y wybawiliście syny Izraelowe z ręki Pańskiej.

32. Y wróci się z książęty od synów Ruben y Gad z ziemie Galaad z granic Chananeyskich do synów Izraelowych, y dał im sprawę.

33. Y podobała się mowa wszystkim którzy słyszeli. Y chwaliłi Boga synowie Izraelowi, a nie mówili dalej, żeby mieli iść przeciwko im, y walczyć a zgladzić ziemie ich osiadłości.

34. Y nazwali synowie Ruben, y synowie Gad ołtarz, który byli zbudowali: świadectwo nasze, że Pan sam iest Bóg.

R O Z D Z I A Ł XXIII.

Jozue zstarzawszy się upomina lud Izraelski, a broni im towarzystwa mieć z poganym, y ze wszystkimi narodami.

1. **A** Gdy przeszedł długi czas, potym iako był Pan dał pokój Izraelowi, poddawszy wszystkie okoliczne

narody, a Jozue już był długiego wieku y barzo zeszy w latach:

2. Przyzwał Jozue wszystkiego Izraela y starszych, y Książąt y wodzów, mistrzów, y rzekł do nich: Iam się zstarzał, y jużem szedł wleciech:

3. A wy widzicie wszystko co uczynił Pan Bóg wasz wszystkim narodom okolicznym, iako sam walczył za wami.

4. A że wam już teraz losem rozdzielił wszystkie ziemie od wschodniej strony Jordanu aż do morza wielkiego, y wiele ieszcze zostawa narodów:

5. Pan Bóg wasz wytraci ie y znieście od oblicza waszego, y posiędzecie ziemie, iako wam obiecał.

6. Tylko się umacniajcie, a starajcie się pilnie abyscie strzegli wszystkiego co iest napisano w księgach zakonu Moyżeszowego: a nie ustępowali od tego ani na prawo ani na lewo:

7. Abyście wszedłszy do Poganów, którzy między wami będą nie przysięgali w imię bogów ich, y nie służyli im, y niekłaniali się im:

8. Ale stóycie przy Panu Bogu waszym; coście czynili aż do dnia tego.

9. A tedy zniesie Pan Bóg przed oczyma waszemi narody wielkie y barzo mocne, a żaden się wam sprzeciwić nie będzie mógł.

10. Ieden z was będzie uganiał tysiąc mężów nieprzyjacielskich: iż Pan Bóg wasz sam za wami będzie walczył iako obiecał.

11. Tylko tego co napilińcy przestzegajcie, abyscie miłowali Pana Boga waszego.

12. A jeśli będziecie chcieć do błędów narodów tych którzy między wami mieszkają przystać, y z nimi się mieszać małżeństwa y złączać przyiacielstwa:

13. Już teraz wiedźcie, że ich niewygladzi Pan przed obliczem waszym, ale wam będą dolein y sidlem, y urazem z boku waszego, y kolmi w o-

czach waszych, aż was znieście y wytraci z ziemie tęj nalepszey, którą wam dał.

14. Oto inż ia dziś idę w drogę wszystkię ziemie, a wszystkim sercem uznacie, iż ze wszystkich słów, które Pan zjścić obiecał y iedno nie chybiło.

15. Przeto iako skutkiem wypelnil co obiecał, y szczęśliwe rzeczy wszystkie przysły: tak przywiedzie na was czymkolwiek złym groził, aż was znieście y wytraci z ziemie tęj nalepszey, którą wam dał,

16. Dla tego żeście przestąpili przywierze Pana Boga waszego, które z wami postanowił, y służyliście bogom cudzym, y klaniali się im, prędko a z pośpiechem powstanie na was zapalczywość Pańska, y zniesieni będziecie z tęj ziemie barzo dobrej, którą wam dał.

R O Z D Z I A Ł XXIV.

Przypomina krótko Jozue Dobrodziejstwa Boże ludu Izraelskiemu: Lud słubuie Bogu służyć: śmierć Jozue, pogrzeb kósci Jozefowych, śmierć Eleazara Kapłana.

1. **Y** Zebrał Jozue wszystkie pokolenia Izraelowe do Sichem, y zezwał starszych, y Książąt, y Sędziów, y mistrze:

2. Y stanęli przed oczyma Pańskimi: y do ludu tak mówił: To mówi Pan Bóg Izraelów: Za rzeką mieszkali oycowie waszy od początku, Thare ociec Abrahamów y Nachorów: y służyli bogom cudzym.

3. Wziąłem tedy oycę waszego Abrahama z granic Mezopotamię: y przywiódłem do ziemie Chanaan: y rozmnożyłem nasienie iego. *Gen. 11. 26.*

4. Y dałem mu Izaaka: a iemu zaś dałem Jakóba y Ezawa. Z których Ezawowi dałem górę Seir w osiadłość:

a Jakób y synowie iego zaszli do *Ægyptu. Gen. 21. 2. Gen. 25. 25.. Gen. 36. 8. Gen. 46. 6.*

5. Y posłałem Moyżesza y Aarona, y poraziłem *Ægypt* mnogimi znaki y cudami, *Exod. 3. 10. y 12. 34.*

6. Y wywiódłem was y oycę wasze z *Ægyptu*, y przyszlście do morza: y gonili *Ægyptianie* oycę wasze z wozmi y z iazdą aż do morza czerwonego.

7. A synowie Izraelowi wolali do Pana: który położył ciemności między wami y *Ægyptiany*, y przywiódł na nie morze y okryło ie: Widziały ocy wasze wszystko com w *Ægyptie* uczynił, y mieszkaliście na puszy przez czas długi: *Exod. 14. 9.*

8. Y w wodłem was w ziemię *Amorreyczyka*, który mieszkał za *Jordanem*. A gdy walczyli przeciwko wam, dałem ie w ręce wasze, y posiadliście ziemię ich, y pobiliście ie. *Num. 21. 29.*

9. Y powstał Balak syn *Sephor* Król *Moab*, y walczył przeciw *Izraelowi*. Y posłał y przyzwał *Balaama* syna *Beor*, aby was przeklinał: *Num. 22. 5.*

10. A iam go słuchać niechciał, ale przeciwnym obyczaiem przezeń błogosławilem wam, y wybawilem was z ręki iego.

11. Y przeszlście *Jordan*, y przyszlście do *Jerycha*. Y walczyli na was mężowie miasta onego *Amoreyczyk*, y *Pherezyczyk*, y *Chananeyczyk*, y *Hetheyczyk*, y *Gergezeyczyk*, y *Heweyczyk*, y *Jebuzeyczyk*: y dałem ie w ręce wasze.

12. Y posłałem przed wami szerszenie: y wyrzuciłem ie z mieysc ich, dwu Królów *Amorrhayskich*, nie przez miecz, ani przez łuk twój *Exod. 23. 28. Deut. 7. 20.*

13. Y dałem wam ziemię, w którejście nie robili, y miasta którychście nie budowali, żebyście mieszkali w nich: winnice y oliwnice którychście nie sadzili.

14. Teraz tedy bójcie się Pana, a służcie mu doskonałym sercem y naprawdziwszym: a znieście bogi którym służyli oycowie wasi w Mezopotamiię, y w Ægyptcie: a służcie Panu. 1. Reg. 7. 3. Tob. 14. 10.

15. A jeśli się wam zda źle żebyście służyli Panu, daję wam obierać: o bierzcie dziś, co się podoba, komu raczy służyć macie, jeśli bogom którym służyli oycowie waszy w Mezopotamiię: czyli bogom Amorrheczyków, w których ziemi mieszkacie, a ia y dom mój służyć Panu będziemy.

16. Y odpowiedział lud, y rzekł: Nie day tego Boże, abyśmy opuścić mieli Pana, a służyć Bogom cudzym.

17. Pan Bóg nasz ten nas wywiódł sam y oycie nasze z ziemi Ægyptskiej, z domu niewolę: y uczynił przed oczyma naszemi cuda barzo wielkie, y strzegł nas po wszystkiej drodze którąśmy chodzili, y między wsytkiemi narody przez któreśmy przeszli.

18. Y wyrzucił wszystkie narody, Amorrheczyka obywatela ziemi, do któreśmy weszli. Przetoż będziemy służyć Panu, bo on iest Bogiem naszym.

19. Y rzekł Jozue do ludu: Nie będziecie mogli służyć Panu: abowiem Bóg święty, y mocny zawistnik iest, ani przepuści złościom y grzechom waszym.

20. Jeśli opuścicie Pana, a będziecie służyć bogom cudzym, obróci się y utrapi was, y wyróci zatym iako wam uczynił dobrze.

21. Y rzekł lud do Jozuego: Żadną miarę nie będzie tak iako mówisz, ale Panu służyć będziemy.

22. A Jozue do ludu: Swiadkami, pry, wy iesteście, żeście sami sobie obrali Pana, abyście mu służyli. Y odpowiedzieli: Swiatkami.

23. Teraz tedy, rzekł: znieście bogi cudze z posrzedku was, a nakłońcie serca wasze ku Panu Bogu Izraelowemu.

24. Y rzekł lud do Jozuego: Panu Bogu naszemu służyć będziemy, y będziemy posłuszni przykazaniu iego.

25. Y postanowił Jozue przymierze dnia onego, y położył przed ludem przykazania y sądy w Sichem.

26. Napisał też wszystkie te słowa w księgach zakonu Pańskiego: y wziął kamień barzo wielki, y położył jį pod dębem, który był w świątnicy Pańskiej:

27. Y rzekł do wszego ludu: Oto ten kamień będzie wam na świadectwo: że słyszał wszystkie słowa Pańskie, które wam mówił: byście snąc potym niechcieli zaprzec y kłamać Panu Bogu waszemu.

28. Y rozpuścił lud, każdego do osiadłości iego.

29. A potym umarł Jozue syn Nun sługa Pański, mając sto y dziesięć lat:

30. Y pogrzebli go na granicy osiadłości iego w Thamnathsare, które leży na górze Ephraim, na północnej stronie góry Gaas.

31. Y służył Izrael Panu po wszystkie dni Jozuego, y starszych, którzy przez długi czas żyli po Jozuem, y którzy wiedzieli wszystkie sprawy Pańskie, które był uczynił w Izraelu.

32. Kości też Jozefowe, które byli wzięli synowie Izraelowi z Ægyptu, pogrzebli w Sichem, na części pola które był kupił Jakób u synów Hemora oycy Sichem za sto młodych owiec, y było w osiadłości synów Jozefowych. Gen. 50. 25. Exod. 13. 19. Gen. 35. 19.

33. Eleazar też syn Aaronów umarł: y pogrzebli go w Gabaath Phineasa syna iego, które mu dano na górze Ephraim.

K S I Ę G I

S Ę D Z I O W.

PO ZYDOWSKU .שׁוֹפֶטִים SOPHETIM.

TE księgi po żydowsku שׁוֹפֶטִים Schophetim, abo Schophtim, a po grecku Κριτάι, to iest Sędzie abo Sęziów, zowią. Bo tak zwano Przełożone, przez które Pan Bóg ud Izraelski rządził po Moyzeszowey y Jozuego śmierci. A tak opisują karanie ludu dla przestępstwa iego, y wybawienie iego przez Sędzie, które Pan Bóg wzbudzał na obronę iego, y zwycięztwa z nieprzyjaciół otrzymane. A mają w sobie Historią od śmierci Jozuego aż do Samuela, trzech set y siednnaście lat.

R O Z D Z I A Ł I.

Iako Judas z Symeonem bratem walczyli przeciwko nieprzyjaciółom, y iako porazili ie, y dobywali miast ich. Otoniel poiął dziewczkę Kalebowę Akę. Chananeyczycy Hold płacą.

1. **P**O śmierci Jozuego radzili się Synowie Izraelowi Pana mówiąc: Kto póydzie przed nami przeciw Chananeyczkowi: a będzie Hetmanem wojny?

2. Y rzekł Pan: Judas póydzie: o-
tom dał ziemię w ręce iego.

3. Y rzekł Judas Simeonowi bratu swemu: Pódz zemną do działu mego, a walcz przeciw Chananeyczkowi, ze ia też póyde z tobą do działu twego. Y poszedł z nim Simeon.

4. Y wyciągnął Judas, y dał Pan Chananeyczka y Pherezeczyka w ręce ich: y pobili w Bezek dziesięć tysięcy mężów.

5. Y naleźli Adonibezeka w Bezek, y walczyli przeciw iemu, y porazili Cananeyczka y Pherezeczyka.

6. A Adonibezek uciekł: którego dogoniwszy poimali, obciąższy konie rąk y nóg iego.

7. Y rzekł Adonibezek: Sidemdzie-

siąg Królów z obciętemi końcami rąk y nóg zbierali pod stołem moim o-drobiny pokarmów: iakom czynił, tak mi Bóg oddał, y przywiedli go do Jeruzalem, y tam umarli.

8. Dobywając tedy synowie Juda Jeruzalem, wzięli ie y porazili ie pasczką miecza, dawszy na spalenie wszystko miasto.

9. A potym wyszedlszy walczyli przeciw Chananeyczycy, który mieszkał na górach, y napołudnie, y na polach.

10. Y wyciągnawszy Judas przeciw Chananeyczycy który mieszkał w Hebron, (którego imię z starodawna było Kariath Arbe) zabił Sesai, y Ahiman y Tholmai: *Jos. 15. 13.*

11. A z onąd poszedlszy ruszył się ku obywatelom Dabir, którego imię stare było Kariath Sepher, to jest miasto nauk.

12. Y rzekł Kaleb: Ktoby dobył Kariath Sepher, y spustoszył ji, Dam mu Akszę córkę moję za żonę.

13. A gdy go dobył Othoniel syn Cenez brat Kalebów mniejszy dał mu Akszę córkę swą za żonę.

14. Którą iadącą w drodze upominał mąż iey, aby prosila u oycy swego pola. Która gdy wzdychala siedząc na osle, rzekł iey Kaleb: Cóż ci?

15. A ona odpowiedziała: Day mi błogosławieństwo, ponieważżemi dał suchą ziemię: day y oblaną wodami. Y dał iey Kaleb mokrą ziemię wyższą y niższą.

16. A synowie Cinesa powinnego Moyżeszowego wyszli z miasta Palm z synmi Juda w puszcza działu iego, która jest napołudnie Arad, y mieszkali z nim.

17. Y poszedł Judas z Simeonem bratem swym, y porazili Chananeyczka który mieszkał w Sephaad y zabili go: y nazwano imię miasta onego, Horma, to jest, przeklęstwo.

18. Wziął też Judas Gazę z grani-

cami iey, y Askalon y Akkaron, z ich granicami.

19. Y był Pan z Judą y posiadał podgórze: y niemógł wygładzić mieszkających w dolinie, iż mieli dosyć wozów kosistych.

20. Y dali Kalebowi Hebron, iako mówił Moyżesz, który wygładził z niego trzech synów Enak.

21. Lecz Jebuzeczyka obywatela Jeruzalem niewygładzili synowie Beniamin: y mieszkał Jebuzeczyk z synmi Beniamin w Jeruzalem aż do dnia dzisiejszego. *Nun. 14. 24. Jos. 15. 14.*

22. Dom też Jozephów udał się do Bethel, y był Pan z nimi.

23. Bo gdy oblegli miasto, które pierwéy zwano Luza,

24. Użyźrzeni człowieka wychodzącego z miasta, y rzekli do niego: Ukaz nam weszeie do miasta a uczynimy z tobą miłosierdzie.

25. Który gdy im ukazał porazili miasto pasczką miecza, a onego człowieka y wszytek ród iego puścili.

26. Który puszczony szedł do ziemie Hetthym, y zbudował tam miasto, y nazwał ie Luza, które tak zowią aż do dnia dzisiejszego.

27. Manasses też nie wygładzi Bethsan y Thanak ze wsiami ich, y obywatelów Dor y Jeblaam y Mageddo, ze wsiami ich, y począł Chananeyczk mieszkać z nimi.

28. Ale potym gdy się zmocnił Izrael, uczynił ie holdownikami, a wygładzić niechciał.

29. Ephraim też nie wybił Chananeyczka który mieszkał w Gazer, ale mieszkał z nim.

30. Zabulon nie wytracił obywatelów Cethron y Naalol: ale mieszkał Chananeyczk w pośrodku iego, y stał mu się holdownikiem.

31. Aser też nie wygładził obywatelów Aecho y Sidonu, Ahalab, y Ahasib, y Helba, y Aphek y Rohob:

32. Y mieszkał w pośrodku Chananeyczka obywatela oney ziemie, ani go zabił.

33. Nephthali też nie wygładził obywatelów Bethsames y Bethanath: y mieszkał między Chananeczykiem obywatelem ziemie, y byli mu Bethsamitowie y Bethamitowie hołdownicy.

34. Y ścisnął Amorrheczyk syny Danowe na górze, ani im dał mieysca aby zeszedli na równinę.

35. Y mieszkał na górze Hares, co się wykłada skorupiany, w Aialon y w Salebim. Y stała się ciężka ręka domu Jozephowego, y stał mu się hołdownikiem.

36. A była granica Amorrheczyka od wstępu Scorpiona, skała y wyższe mieysce.

R O Z D Z I A Ł II.

Anioła Pan posłał aby zgromił lud za przestąpienie, po śmierci Jozue lud zgrzeszył, w nieprzyjacielskie ręce przyszedł, za grzech gdy lituie wyswobodzony jest od Pana.

1. **Y** Wstąpił Anioł Pański z Galgal na mieysce płaczących, y rzekł: Wywiodłem was z *Ægyptu*, y wprowadziłem do ziemie, o którąm przysiągł oycom waszym: y obiecałem żebych nie zgwałcił przymierza mego z wami na wieki,

2. Ale tak, żebyście nie czynili przymierza z obywatelmi téy ziemie, ale żebyście ołtarze ich powywracali: a niechcieliście słuchać głosu mego: czemużście to uczynili?

3. A przetoż niechciałem ich wytracić od oblicza waszego: żebyście mieli nieprzyjaciela, a bogowie ich byli wam na upadek.

4. A gdy mówił Anioł Pański te słowa do wszęch synów Izraelowych, podnieśli oni głos swój y plakali.

5. Y nazwano imię mieyscu one-mu: Mieysce płaczących: albo lez: y ofiarowali tam ofiary Panu. *Jos: 14. 28.*

6. Rozpuścił tedy Jozue lud, y po-

szli synowie Izraelowi każdy do osiadłości swéy, aby ją otrzymali:

7. Y służyli Panu przez wszystkie dni jego, y starszych, którzy po nim przez długi czas żyli, y wiedzieli wszystkie sprawy Pańskie które czynił z Izraelem.

8. Y umarł Jozue syn Nun sługa Pański, mając sto y dziesięć lat,

9. Y pogrzebli go na granicy osiadłości jego w Thamnathsare na górze Ephraim od północy strony góry Gaaz,

10. Y wszytek on rodzaj zgromadzon jest do oyców swoich. Y powstałi inni którzy nie znali Pana, y uczynków które czynił z Izraelem.

11. Y czyniła synowie Izraelowi zle przed oczyma Pańskimi, y służyli Baalim.

12. Y opuścili Pana Boga oyców swoich, który ie był wywiodł z ziemie *Ægyptu*: y poszli za bogi cudzemi, y za bogi onych narodów które mieszkaly około nich, y kłaniali się im, y ku gniewu pobudzili Pana,

13. Opuścziąc go, a służąc Baal y Astharoth.

14. Y rozgniewawszy się Pan na Izraela podał ie w ręce *İupieżców*, którzy ie poimali, y przedali nieprzyjaciolom, którzy mieszkali wkolo: ani się mogli sprzeciwić nieprzyjaciolom swoim:

15. Ale gdzie się kolwiek chcieli obrócić, tam ręka Pańska była nad nimi, iako powiedział y przysiągł im: y byli barzo udręczeni.

16. Y wzbudził Pan Sędzie, którzy ich wyzwali z rąk pustoszących: ale y tych słuchać niechcieli,

17. Cudzołożąc z bogami cudzemi, y kłaniając się im. Prędko opuścili drogę którą chodzili oycowie ich: a słysząc przykazania Pańskie, wszystkie rzeczy przeciwne czynili

18. A gdy Pan wzbudzał sędzie za czasu ich, wzruszał się miłosierdzieniem y słuchał wzdychania utrapionych y

wybawiał ie z morderstwa pustoszących.

19. A potym gdy umarł sędzia, wracili się, y daleko gorsze rzeczy czynili oycowie ich, idąc za cudzemi bogami, służąc im y kłaniając się im. Nie opuścili wynalazków swoich, y drogi barzo twardey, którą się chodźć byli nalożyli.

20. Y rozgniewała się zapalczywość Pańska na Izraela, y rzekł: Ponieważ ten lud zgwałcił przymierze moje, którem był uczynił z oycy ich, a głosu mego słuchać wzgardził:

21. Y ia niewygladzę narodów, które zostawił Jozue y umarł:

22. Że przez nie doświadczę Izraela ięśli strzegą drogi Pańskiej, y chodzą w niey, iako strzegli oycowie ich, czyli nie.

23. A tak zostawił Pan wszystkie narody te, y niechciał rychło wyrwać, ani ich dał w ręce Jozuemu.

R O Z D Z I A Ł III.

Stowarzyzył się Izrael z Pogany, które Pan na ich proźbę zostawił: a przetoż też często go tępią okoliczni a obcy Królowie, ale gdy się obaczył a nawrócił, wziął wyzwolenie przez Otoniela.

1. **T**E są narody, które Pan zostawił, aby przez nie ćwiczył Izraela, y wszystkich którzy nie wiedzieli o walkach Chananeyczyków:

2. Aby się potym nauczyli synowie ich potykać z nieprzyjacioly, a mieć zwyczaj walczenia:

3. Pięcioro książąt Philistyńskich, y wszystkiego, Chananeyczyka, y Sydończyka, y Heweyczyka, który mieszkał na górze Libanie, od góry Baal Hermon, aż do weszeia Emath.

4. Y zostawił ie, aby przez nie doświadczał Izraela, ięsliby stuchał rozkazania Pańskiego, które był przyka-

zał oycom ich przez rękę Moyżesza, czyli nie.

5. A tak synowie Izraelowi mieszkali w pośrodku Chananeyczyka, y Heteyczyka, y Amorrheyczyka, y Pherzeyczyka, y Heweyczyka, y Jebuzeyczyka:

6. Y poymowali córki ich za żony, y sami córki swe synom ich dawali, y służyli bogom ich.

7. Y czynili złe przed oczyma Pańskimi, y zapamiętali Boga swego, służąc Baalim y Astaroth.

8. Y rozgniewawszy się Pan na Izraela dał ie w ręce Chusan Rasathaim Króla Mezopotamskiego y służyli mu osm lat.

9. Y wołali do Pana: który im wzbudził zbawiciela, y wybawił ie, to iest, Othoniela Syna Cenez brata Kalebowego młodszego:

10. Y był w nim duch Pański, y sądził Izraela. Y wyiechał na wojnę, y dał Pan w ręce iego Chusan Rasathaim Króla Syryjskiego, y stłumił go.

11. Y ucielnęła ziemia czterdzieści lat, y umarł Othoniel syn Cenez.

12. Y przydali synowie Izraelowi złe czynić przed oczyma Pańskimi: który zmocnił przeciwko im Eglona Króla Moabskiego: przeto iż złe czynili przed oblicznością iego.

13. Y przyłączył mu syny Ammon, y Amalek: y wyiechał y poraził Izraela, y posiadł Miasto palm.

14. Y służyli synowie Izraelscy Eglonowi Królowi Moab osmnaście lat:

15. A potym wołali do Pana: który im wzbudził zbawiciela imieniem Aod, syna Gery, syna Jemini, który obudwu rąk miasto prawey używał. Y posłali synowie Izraelowi przezeń dary Eglonowi Królowi Moabskiemu.

16. Który uczynił sobie miecz obudwu ostrzu, maiący w pośrodku rękoieść w zdłusz nadłoni, y przypasał go pod płaszczem na prawym boku.

17. Y przyniósł dary Eglon Królo-

wi Moab. A był Eglon człowiek bardzo tłusty.

18. A gdy mu oddał dary, szedł za towarzyszami, którzy z nim byli przyszedli.

19. A wróciwszy się zaś z Galgal, gdzie były bałwańy, rzekł do Króla: słowo tajemne mam do ciebie o Królu. A on rozkazał ponilczeć: a gdy wszyscy wyszli, którzy przy nim byli,

20. Wszedł Aod do niego: a siedział na letniej sali sam, y rzekł: Słowo Boże mam do ciebie. Który wnet powstał z stolice.

21. Y ściągnął Aod lewą rękę, y dobył miecza z prawej biodry swej, y wraził ji w brzuch jego,

22. Tak mocno że rękoięć weszła za żelazem w ranę, y przetłustem sadłem ścisnęła się. Y nie wyjął miecza, ale tak iako uderzył, zostawił w ciebie: y wnet przez tajemne miejsca natury rzucił się gnój z brzucha.

23. A od łepk zawarłszy bardzo pilnie drzwi sale, y zamknąwszy zamkiem,

24. Wyszedł tyłem. A słudzy królewscy wszedłszy, użyżrzeni zawarte drzwi sali, y rzekli: Podobno sobie w czas czyni w gmachu letnim.

25. A naczekawszy się długo aż się wstydzieli, a widząc że nikt nie otwierał, wzięli klucz, y otworzywszy na leżli pana swego na ziemi leżącego umarłym.

26. A Aod gdy się oni trwożyli, uciekł, y minął miejsce bałwanów z kąd się był wrócił. Y przyszedł do Seirath:

27. A natychmiast zatrąbił w trąbę na górze Ephraim: y poszli z nim synowie Izraelowi, a on na czele szedł.

28. Który rzekł do nich: Pójdźcie za mną: abowiem dał Pan nieprzyjaciela nasze Moabity w ręce nasze. Y szli za nim, y ubiegli brody Jordana, przez które się przeprawiają do Moab: y niedopuszcili nikomu przechodzić:

29. Ale porazili na on czas Moabitów około dziesięć tysięcy wszystkich

dużych y mocnych mężów, żaden z nich uycić nie mógł.

30. Y uniozon był Moab dnia onego pod ręką Izraela: y uciechła ziemia osmdziesiąt lat.

31. Potym był Samgar syn Anath, który zabił sześć set mężów Philistyńskich lemieszem: y ten też bronił Izraela.

R O Z D Z I A Ł IV.

Debora Prorokini y Baruk, walczą przeciw Zyzarze Hetmanowi Króla Jabin, którego uciekającego zabita Jahel żona Aberowa.

1. **Y** Przydali synowi Izraelowi zle czynić przed oczyma Pańskimi, po śmierci Aodowey,

2. Y dał ie Pan w ręce Jabin Króla Chananeyskiego, który królował w Asor: a miał Hetmana wojska swego, imieniem Sisarę, a sam mieszkał w Haroseth pogańskim. 1. Reg. 12. 9.

3. Y wołali synowie Izraelowi do Pana: bo miał dziewięć set wozów kosistych, a przez dwadzieścia lat barro ie był ścisnął.

4. A była Debbora Prorokini żona Lapidoth, która sądziła lud czasu onego.

5. A siedziała pod palmą, którą imieniem iey zwano, między Rama a Bethel na górze Ephraim: y chodzili do nię synowie Izraelowi na każdy sąd.

6. Która posłała y przyzwała Baraka syna Abinoem z Kedes Nephtali: y rzekła do niego: Przykazał ci Pan Bóg Izraelów: Idź, a wiedz wojsko na górę Thabor, a wezmiesz z sobą dziesięć tysięcy rycerzów z synów Nephtali y z synów Zabulon:

7. A ia przywiodę do ciebie, na miejscopotoka Cison, Sisarę hetmana wojska Jabin, y wozy jego, y wszystkie lud: a dam ie w rękę twoię.

8. Y rzekł do nię Barak: Jesli pój-

dziesz zemną, póydę: Jeśli nie będziesz chciała iść zemną, nie póydę.

9. Która rzekła do niego: Póydę z tobą, ale tego razu zwycięstwa nie przypiszą tobie: bo w niewieściey ręce będzie dan Sisara. A tak powstała Debbora, y poszła z Barankiem do Kedes.

10. Który przyzwawszy Zabulon y Nephtali wyjechał z dziesięcią tysięcy waleczników, mając Deborę w towarzystwie swém.

11. A Haber Cyneczyk oddzielił się był niekiedy od inszych Cyneczyków bracię swych, synów Hobab, powinnego Moyżeszowego: y rozbił był namioty aż do doliny, którą zowią Sennim, a był podle Kedes.

12. Y oznajmiono Sisarze że wstąpił Barak syn Abinoem na górę Thabor,

13. Y zebrał dziewięć set kosistych wozów, y wszystko wojsko z Haroseth pogańskiego do potoka Cison.

14. Y rzekła Debbora do Baraka: Wstań, boć ten iest dzień, którego dał Pan Sisarę w ręce twoie: oto on iest sam wodzem twoim. Tedy zstąpił Barak z góry Thabor, y dziesięć tysięcy waleczników z nim.

15. Y przestraszył Pan Sisarę y wszystkie wozy jego, y wszytek lud paszczką miecza przed Barakiem: tak barzo, że Sisara skoczywszy z woza, pieszo uciekał, *Psal.* 28. 10.

16. A Barak gonił uciekające wozy y wojsko, aż do Haroseth pogańskiego, y wszystko mnóstwo nieprzyjacielskie aż do szcztu poległo.

17. A Sisara uciekając przyszedł do namiotu Jahel żony Haber Cyneczyka. Bo był pokóy między Jabin Królem Azor, a domem Haber Cyneczyka.

18. Wybiezawszy tedy Jahel przeciwko Sisarze, rzekła do niego: Wnidź do mnie panie mój: Wnidź, niebóy się. Który gdy wszedł do ięu namiotu, y przykryty od nięu płaszczem.

19. Y rzekł do nięu: Day mi proszę cie trochę wody, boć pragnę bardzo. Która otworzyła lagwicę mleka, y dała mu pić, y nakryła go.

20. Y rzekł Sisara do nięu: Stów u drzwi namiotu, a gdy kto przydzie pytaiąc cię y rękąc: Iestże tu kto? odpowiesz: Niemasz nikogo.

21. Wzięła tedy Jahel żona Haber gwóźdź namiotowy, biorąc społem y młot: y wszedłszy potajemnie y milczkiem, przyłożyła gwóźdź na skroni głowy ięgo, y uderzywszy wci młotem wbiła w mózg aż do ziemi: który spanie z śmiercią złączywszy ustał y umarł.

22. Alić oto Barak goniąc Sisarę przybiegał: a Jahel wyszedłszy przeciw iemu, rzekła mu: Pódz! a ukażęć męża, którego szukasz. Który wszedłszy do nięu, ujrzał Sisarę leżącego martwym, a gwóźdź wbity w skroni ięgo.

23. Uniżył tedy Bóg dnia onęgo Jabin Króla Chanaan przed synmi Izrael:

24. Którzy codzię się wzmagali, a mocną ręką tłumili Jabin Króla Chananeyskiego, aż go zgladzili.

R O Z D Z I A Ł V.

Pieśń Debory y Barakowa, czyniących dzięki Panu Bogu za zwycięstwo.

1. **Y** Spiewali Debora y Barak syn Aminoem dnia onęgo, mówiąc:

2. Którzyście dobrowolnie ofiarowali z Izraela dusze wasze na niebiespieczeństwo, błogostawcie Panu.

3. Słuchaycie Królowie, bierzcie w uszy książęta: Iam iest, iam iest, która Panu zaśpiewam, śpiewać będę Panu Bogu Izraelowemu.

4. Panie, gdyś wychodził z Seir, a przechodziłeś przez krainy Edom ziemia się wzruszyła, a niebios a y obłoki kropily wodą.

5. Góry spływały od oblicza Pańskiego, y Sinai od oblicza Pana Boga Izraelowego.

6. Za czasu Jahel odpoczęły ścieżki: a którzy chodzili przez nie szli dróżkami zdróżnemi.

7. Ustali mocni w Izraelu, y ucihnęli: aż powstała Debora, powstała matka w Izraelu.

8. Nowe wojny obrał Pan, a bramy nieprzyjacielskie sam wywrócił: tarcza y drzewce iesliby się ukazały we czterdzięści tysięcy Izraela.

9. Serce moje miłuje książęta Izraelskie: którzyście się dobrowolnie wydali naniebespieczeństwa, błogosławcie Panu.

10. Którzy wsiadacie na osły świete, y zasiadacie na sędziech, a chodźcie drogą, mówcie.

11. Gdzie się potlukły wozy, y wojsko nieprzyjacielskie zatłumione iest, tam niechay powiadaią sprawiedliwości Pańskie, y łaskę przeciwko mocnym Izraela: tedy zstąpił lud Pański do bram y otrzymał zwierzchność.

12. Powstań, powstań Deboro, powstań, powstań, a zaczynay pieśń: wstań Baraku, a poymay więźnie twoie synu Abinoem.

13. Zachowane są ostatki ludu, Pan w mocnych się potykał.

14. Z Ephraima wygladził ie w Amaleku, a po nim z Beniamina przeciwko ludu twemu o Amaleku: z Machira książęta wyszli, a z Zabulona którzy wywiedli wojsko ku woioванию.

15. Książęta Issachar były z Deborą y w Barakowe tropy szli, który iakoby z góry y w przepaść w niebespieczeństwo się wdał: rozerwany będąc Ruben przeciw sobie, ludzi wielkię myśli nalazło się sprzeczenie.

16. Czemu mieszkasz między dwiema granicami, abys słuchał krzykanie trzód? rozerwany będąc Ruben przeciw sobie, ludzi wielkię myśli nalazło się sprzeczenie.

17. Galaad za Jordanem odpoczywał, a Dan bawił się okrętami, Aser mieszkał na brzegu morskim, a przebywał w porciech.

18. Ale Zabulon y Nephtali wydali dusze swe na śmierć w krainie Memome.

19. Przyiechali Królowie y walczyli, walczyli Królowie Chanaan w Thonach przy wodach Mageddo. a przeciwie nie odnieśli łupiąc.

20. Z nieba walczone przeciwko im: gwiazdy trwając w rzędzie y w biegu swoim, przeciwko Sisarze walczyły.

21. Potok Cison niósł trupy ich, potok Kadumim, potok Cison, podepduzo moja duże.

22. Kopyta koniom padały gdy uciekali pędem, y gdy spadali na szybieco mocniejszy nieprzyjaciele.

23. Przeklinaycie ziemię Meroz rzekł Anioł Pański: złorzeczcie obywatelom ię, iż nie przyszli na pomoc Pańską, na pomoc namocniejszym iego.

24. Błogosławiona między niewiastami Jahel żona Haber Cyneyczyka, y niech będzie błogosławiona w namięcie swoim.

25. Wody proszącemu, mleka dała, a w kubku książąt przyniosła masła.

26. Lewą ręką ściągnęła do gwoździa, a prawą do kowalskich młotów, y uderzyła Sisare, szukając w głowie miejsca ranie, y skroń mocno dziurawiać.

27. Padł ię między nogi ustal y umarł: walał się przed ię nogami, y leżał bez dusze y nędzy.

28. Oknem wyglądając, wyła matka iego: y z sale mówiła: Przecz mieszka wrócić się wóz iego? czemu leniwo szły nogi poczwornych iego?

29. Jedna co mędrsza nad inne żony iego, te świckrze słowa odpowiedziała:

30. Podobno teraz dzieli korzyści, a obierają mu co nacudniejszą białą głowę: szaty rozmaitey maści Sisarze

daią za łup, y sprzęt rozmaity zbierają mu na ozdobę szyciam.

31. Tak niechaj zginą wszyscy nieprzyjaciele twoi Panie: a którzy cię milują, iako się iasni słońce kiedy wschodzi, tak niechaj świecą.

32. Y była w pokoju ziemia przez czterdzieści lat.

R O Z D Z I A Ł VI.

Madyańczykowie zniewolili lud Izraelski, Anioł się Boży Gedeonowi ukazał, Otoniel mu uczynił Ofiary, zburzył bałwana Baal, potem go Bóg posilił na nieprzyjaciela.

1. **Y** Uczynili Synowie Izraelowi złe przed oczyma Pańskimi: który iedał w rękę Madian przez siedm lat:

2. Y byli barzo od nich uciśnieni. Y poczynili sobie iamy y iaskinie w górach, y miejsca barzo obronne na odpor.

3. A gdy Izrael zasiał, przyeżdżał Madian y Amalek, y inne wschodnie narody:

4. Y u nich rozbiwszy namioty, iako było w trawie wszystko psowali, aż do weszcia Gazy: a zgoła nic do żywności należącego w Izraelu nie zostawiali, ani owiec, ani wołów, ani osłów.

5. Bo y sami ywszystkie trzody ich przyciągali z namiotami swymi, a iako szarańcza ywszystkie miejsca napelniała niezliczona wielkość ludzi y wielbłądów, pustosząc wszystko czego się dotknęli.

6. Y poniżony iest barzo Izrael przed oczyma Madian.

7. Y wołał do Pana, prosząc pomocy przeciw Madianitom.

8. Który posłał do nich męża proroka, y rzekł: To mówi Pan Bóg Izraelów: Jam uczynił żęście wyszli z Egiptu, y wywiodłem was z domu niewolę,

9. Y wybawiłem z ręki Egiptia-

nów, y wszytkich nieprzyjaciół którzy was trapili: y wygnałem ie na wescie wasze, y dałem wam ich ziemię.

10. Y rzekłem: Jam Pan Bóg wasz, nie bójcie się bogów Amorrhlewczyków, w których ziemi mieszkacie. A niechecieliście sluchać głosu mego.

11. Y przyszedł Anioł Pański, y siedział pod dębem, który był w Ephra, y należał do Joasa oycy domu Ezri. A gdy Gedeon syn iego młócił y czyścił zboże w prasie, aby uciekł przed Madianity,

12. Ukazał się mu Anioł Pański, y rzekł: Pan z tobą z mężów namocniejszy.

13. Y rzekł mu Gedeon: Proszę mój Panie, ięśli iest Pan z nami, czemuż nas podkało to wszystko gdzież są dziwy iego, które powiadali oycowie naszymy, y mówili: Wywiodł nas Pan z Egiptu, a teraz opuścił nas Pan y dał w rękę Madiańskie.

14. Y wzrzał nań Pan, y rzekł: Idź tęy mocy twoięy, a wybawisz Izraela z ręki Madiańskięy: wiedz żem cię posłał.

15. Który odpowiedając rzekł: Proszę mój Panie, w czym wybawię Izraela, oto dom mój napodleyszy iest w Manasse, a ia namieyszy w domu oycy mego.

16. Y rzekł mu Pan: Ia będę z tobą: y porazisz Madianity iako iednego męża.

17. A on: Ięśli, pry, nalazł laskę przed tobą, day mi znak żeś ty iest który mówisz do mnie,

18. Ani odchodź ztąd, aż się wrócę do ciebie. niosąc ofiarę y ofiarując ci. (*) Który odpowiedział: Ia będę czekał przyżycia twego.

19. Wszedł tedy Gedeon, y upiekł kozłatko, y z miary mąki przasnego chleba, y włożywszy mięso w kosz, a polewkę mięsną wławszy w garniec, przyniósł wszystko pod dąb y ofiarował mu.

20. Któremu rzekł Anioł Pański: Weźmi mięso y przasne chleby, y po-

łóż na skałę onę y połę polewką. A gdy tak uczynił,

21. Sciągnął Anioł Pański koniec laski którą trzymał w ręce, y dotknął mięsa y przasnych chlebow, y wystąpił ogień z skały, y strawił mięso y przasniki: a Anioł Pański zniknął z oczu iego.

22. A uyrzawszy Gedeon, że był Anioł Pański, rzekł: Ah mój Panie Boże, iżem widział Anioła Pańskiego twarzą w twarz.

23. Y rzekł mu Pan: Pokoý z tobą: nie bój się, nie umrzysz.

24. Zbudował tedy tam Gedeon ołtarz Panu, y nazwał ji, Pański pokoý, aż do dnia dzisiejszego. A gdy był ieszcze w Ephra która iest domu Ezri,

25. Nocy onę rzekł Pan do niego: Weźmi byka oycy twego, a drugiego byka, siedmioletniego, y rozwalisz ołtarz Baalów, który iest oycy twego: a gay który iest około ołtarza wyrąbay :

26. Y zbudujesz ołtarz Panu Bogu twemu na wierchu téy skały, na którejeś pierwéy ofiarę położył: y wezmiesz byka wtórego, y ofiarujesz całopalenie, na stosie drew których z gaju wysieczesz.

27. Wziąwszy tedy Gedeon dziecię mężów służebników swoich, uczynił iako mu był Pan przykazał. Lecz bojąc się domu oycy swego y ludzi miasta onego, niechciał tego we dnie czynić, ale wszystko w nocy odprawil.

28. A gdy wstali rano ludzie miasta onego, uyrzeli rozwalony ołtarz Baalów, y gay wyrąbany, y byka drugiego włożonego na ołtarz, który naten czas był zbudowany.

29. Y rzekli ieden do drugiego: Kto to uczynił? A gdy się dowiadowali, ktoby to uczynił, powiedziano: Gedeon syn Joas to wszystko uczynił.

30. Y rzekli do Joas: Wywiedz tu syna twego, żeby umarł: Bo rozwalil ołtarz Baalów, y gay wyrąbał.

31. Którym on odpowiedział: Izaście wy mściciele Baalowi, żebyście się zastawiali zań? Kto iego przeciwnikiem iest niech umrze, niż dzień iutrzejszy przydzie: Iesli Bóg iest, niech się pomści na tym: który podkopał ołtarz iego.

32. Od onego dnia nazwan iest Gedeon Jerobaal, przeto, iż rzekł Joas, niech się pomści nad tym Baal, który podkopał ołtarz iego.

33. Wszytek tedy Madvan y Amalek, y wschodni narodowie zebrawi się pospołu: y przeprawiwszy się przez Jordan położyli się obozem w dolinie Izrael.

34. A Duch Pański oblokł Gedeona, który zatrąbiwszy w trąbę, zwał dom Abiezer, aby szedł za nim.

35. Y posłał posły do wszystkiego Manasse, który y sam szedł za nim, y drugie posły do Aser y do Zabulon, y do Nephthali, którzy mu zaiechali.

36. Y rzekł Gedeon do Boga: Iesli zbawisz przez rękę moię Izraela, iakoś powiedział,

37. Położę to runo welny na boiwisku: iesli rosa będzie na samęy welnie, a na wszytkiey ziemi suchość, będę wiedział że przez rękę moię, iakoś rzekł, wyzwolisz Izraela.

38. Y stało się tak. A wstawszy w nocy wycisnąwszy runo, napelnil miednicę rosy.

39. Y rzekł zaś do Boga: Niech się nie gniewa zapalczywość twa na mię, iesli się ieszcze z raz pokuszę, szukając znaku na runie. Proszę niachay samo runo suche będzie, a wszytka ziemia zmokła od rosy.

40. Y uczynił Bóg onę nocy iako żądał: y była suchość na samym runie, a rosa po wszytkiey ziemi.

R O Z D Z I A Ł VII.

Obrał ludu Pan ku wojnie godnego u wód, Gedeon usłyszawszy sen iednego człowieka z Madianitów, uderzył na nie, o zwycięstwie we trzech set ludzi, o zabiciu Oreba y Zeba.

1. **I**erobaal tedy, który y Gedeon, w nocy wstawszy y wszystkie lud z nim, przyciągnął do źródła, które zowią Harad, a wojsko Madiańskie było w dolinie ku północnej stronie pagórku wysokiego.

2. Y rzekł Pan do Gedeona: Wielki jest lud z tobą, ani będzie dan Madian w ręce jego, aby się nie chwalił przeciw mnie Izrael, y rzekł: Mocą moją jestem wybawiony.

3. Mów do ludu, a opowiedz gdzie wszyscy usłyszą: Kto jest boiaźliwy a lekliwy, niech się wróci. Y odiechało z góry Galaad, y wróciło się z ludu dwadzieścia y dwa tysiąca mężów, a tylko dziesięć tysięcy zostało. Deu. 20. 1. 1. *Mach.* 1. 56.

4. Y rzekł Pan do Gedeona: Jeszcze wielki lud jest, wiedz ie do wody, a tam ich doświadczę, a o którymci powiem aby z tobą szedł, ten niech idzie: któremu idź zakazę, niech się wróci.

5. Agdy przyszedł lud do wody, rzekł Pan do Gedeona: Którzy ięzykiem leptać będą wodę, iako psi zwykli leptać, oddzielisz ie osobno: a którzy uklękawszy na kolana pić będą, będą na drugiej stronie.

6. Była tedy liczba tych którzy ręką do ust miecąc, leptali wodę, trzy sta mężów: a inny wszystkie lud pil poklekawszy.

7. Y rzekł Pan do Gedeona: We trzech set mężów którzy leptali wodę, wybawię was, y dam w rękę twą Madian: a inny wszystkie lud niech się wróci na miejsce swoje.

8. Nabrawszy tedy wedle pocztu strawy y trąb, rozkazał wszystkiemu

innemu mnóstwu odejść do przybytków swoich: a sam ze trzema sty mężów puścił się na wojnę: A obóz Madiański był na spodku w dolinie.

9. Teżte nocy rzekł Pan do niego: Wstań, a znidź do obozu: bomci ie dał w rękę twoję.

10. A jeśli się sam idź boisz, niechay znidzie z tobą Phara sluga twój.

11. A gdy usłyszysz co mówią, tedy się posilą ręce twoje, y bezpiecniej do obozu nieprzyziacielskiego znidziesz. Szedł tedy sam y Phara sluga jego na część obozu, gdzie była straż zboynych.

12. A Madian y Amalek, y wszyscy wschodni narodowie pokladłszy się leżeli w dolinie iako mnóstwo szarańczy: wielbłądowie też niezliczeni byli, iako piasek który leży na brzegu morskim.

13. A gdy przyszedł Gedeon, powiadał ktoś towarzyszowi swemu sen: y tym sposobem powiadał co widział: Widziałem sen, y zdało mi się iakoby popłomyck ięczyenni toczył się, y do obozu Madian zstępował: a przyszedłszy do namiotu, uderzył wen y wywrócił, y ziemią do gruntu porównał.

14. Odpowiedział ten któremu powiadał: Nie jest to nic inszego, iedno miecz Gedeona syna Joasa męża Izraelskiego: bo dal Pan w ręce jego Madiana y wszystkie obóz jego.

15. A usłyszawszy Gedeon sen, y wykład jego, poklonił się: y wrócił się do obozu Izraelskiego, y rzekł: Wstańcie, bo dal Pan w ręce nasze obóz Madiański.

16. Y rozdzielił trzy sta mężów na trzy części: y dał im w ręce trąby, y flosze cze, a pochodnie w pośrodku fłasz,

17. Y rzekł do nich: Co uyrzycie że ia czynić będę, to czynicie: wnidę w część obozu, a co uczynię, naśladyćie.

18. Kiedy zabrzmie trąba w ręce moję, tedy wy też okolo obozu trąbcie,

a okrzyk czynicie, Panu y Gedeonowi.

19. Y wszedł Gedeon y trzy sta mężów którzy byli z nim w część obozu, gdy się zaczynała straż północna, a pobudziwszy stróże ięli trąbić w trąby, y tłuc iedną o drugą flaszę.

20. A gdy w około obozu na trzech mieyscach trąbili y potłukli flasze trzymali w lewych rękach pochodnie, a w prawych trąby brzniące, y wołali: Miecz Pański y Gedeonów.

21. Stoiąc każdy na swym mieyscu w koło obozu nieprzyjacielskiego. A tak stworzył się wszystkie obóz, a wrzeszcząc y wyiąc uciekli:

22. A przedsie nacierali trzy sta mężów trąbiąc w trąby. Y wpuścił Pan miecz na wszystkie obóz, y sami się między sobą zabiiali. *Psal. 82. 10.*

23. Uciekaiąc aż do Bethsetha, y brzegu Abelmehula w Tebbath. A okrzyk uczyniwszy mężowie Izrael z Nephtali y Aser y wszystkiego Manasse, gonili Madian.

24. Y posłał Gedeon posły na wszystkie górę Ephraim, mówiąc: Idźcie na zabezpieczenie Madian, a ubieźcie wody, aż do Bethbera y Jordanu. Y wołał wszystkie Ephraim, y ubiegł wody, y Jordan aż do Bethbera.

25. Y poimawszy dwu mężów Madańskich, Oreba y Zeb, zabił Oreba na skale Oreb, a Zeba na prasie Zeb. Y gonili Madian niosąc głowy Oreb y Zeb do Gedeona za rzekę Jordan. *Psa. 82. 12. Isa. 10. 26.*

R O Z D Z I A Ł VIII.

Spor Effraimow przeciwko Gedeonowi, o Mężach Sokoth y Phaniel, dante Gedeonowi złote Kołtki, o Abimelechu synie jego, y o śmierci Gedeonowcy.

1. **Y** Rzekli do niego Mężowie Ephraim: Co to jest coś chciał uczynić, żeś nas nie wezwał, gdyś wyie-

chał na wojnę przeciw Madianitom, swarząc się mocno a mało nie gwałt czyniąc,

2. Którym on odpowiedział: Cóżem ja mógł takiego uczynić, iakoście wy uczynili? a za nie lepsze jest gro-
no wina Ephraimowe, niżli zbieranie wina Abiezerowe?

3. W ręce wasze Pan dał książęta Madian, Oreb y Zeb: Cóżem ja takiego mógł uczynić, iakoście wy uczynili? Co gdy wyrzekł, ucihł duch ich, którym się nadymali przeciw iemu.

4. A gdy przyszedł Gedeon do Jordanu, przepawił się przeczeń ze trzema sty mężów, którzy z nim byli: a od spracowania, uciekaiących gonić nie mogli.

5. Y rzekł do mężów Sokoth: Daycie proszę chleba ludowi który jest ze mną: bo barzo ustali: abyśmy mogli ściagać Zebee y Salmana Króla Madian.

6. Odpowiedzieli przełożeni Sokoth. Podobno dłoni ręku Zebee y Salmana są w ręce twoiey, y dla tego chcesz abyśmy dali woysku twemu chleba?

7. Którym on rzekł: Więc kiedy da Pan Zebee y Salmana w ręce moje, skruszę ciała wasze z cierniem i ostem pustynie.

8. A wyiechawszy z onąd przyszedł do Phaniel: y mówił także do mężów mieysca onego. Któremu y ci odpowiedzieli, iako odpowiedzieli byli mężowie Sokoth.

9. Rzekł tedy y im: Gdy się wróczę zwyciężąc w pokoju, rozwałę tę wieżę.

10. A Zebee y Salmana odpoczywali ze wszystkim woyskiem swoim. Abowiem piętnaście tysięcy mężów zostało było ze wszystkich hufów ludzi wschodnich, a pobito sto y dwadzieścia tysięcy waleczników dobywaiących miecza.

11. Y iechawszy Gedeon drogą tych którzy mieszkali w namiociech, na

wschodnią stronę Nobę y Iezbaa, poraził obóz nieprzyjacielski, którzy się byli ubezpieczyli anic się nie obawiali przeciwnego. *Osew* 10. 14.

12. Y uciekli Zebee y Salmana, których goniąc Gedeon poimał, wszystko ich wojsko rozgromiwszy.

13. A wracając się z woyny przed weszcim słońca,

14. Poimał pacholę z mężów Sokkoth: y wypytał się na nim imion książąt y starszych Sokkoth, y napisał siedmdziesiąt y siedm mężów

15. Y przyszedł do Sokkoth, y rzekł im: Owoż Zebee y Salmana, o któreście mi przymawiali rzekąc: Podobno ręce Zebee y Salmany są w rękach twoich, y przeto żądasz, abyśmy dali mężom którzy się spracowali y ustali chleba?

16. Wziął tedy starszemiasta y cienie z puszczy y osety, y zstarł z nimi y pogruchotał mężę Sokkoth.

17. Wieżę też Phanuel wyrzucił, wybiwszy obywatela miasta.

18. Y rzekł do Zebee y do Salmana: Iacy byli mężowie, któreście pomordowali na Thabor? Którzy odpowiedzieli: Tobie podobni, a ieden z nich iako syn królewski.

19. Którym on odpowiedział: Bracia moi byli, synowie matki moiej. Żywie Pau, byście ie byli żywo zachowali, żebych was nie zabił.

20. Y rzekł Getherowi pierworodnemu swemu: Wstań, a zabij ie. Który niedobyl miecza: bo się bał, iż ieszcze był pacholciem.

21. Y rzekli Zebee y Salmana: Ty wstań a rzuć się na nas: bo wedle lat iest siła czlowiecza. Wstał Gedeon, y zabił Zebee y Salmana y wziął stroie y pukle, któremi szyie wielbłądów królewskich zwykły bydz ozdobione. *Psal.* 82. 12.

22. Y rzekli wszyscy mężowie Izraelscy do Gedeona: Panuy ty nad nami, y syn twój, y syn syna twego: gdyżes nas wybawil z ręki Madian.

23. Którym on odpowiedział: Nie

będę ani będzie panował nad wami syn mój: ale Pan nad wami panować będzie.

24. Y rzekł do nich: Iedney prosby żądam od was: Daycie mi nausznicę z korzysci waszey. Bo nausznicę złote Izmaelitowie zwykli byli mieć:

25. Którzy odpowiedzieli: Barzo radzi damy. Y rościagnawszy płasz na ziemi, miotali nan nausznicę z korzysci:

26. Y była waga proszonych nausznic, tysiąc y siedm set syklów złota, oprócz stolów y kleynotów, y szat szarlatowych których Królowie Madian zwykli byli używać, y oprócz halbantów złotych wielbłądów.

27. Y uczynił z niego Gedeon Ephod, y położył ji w mieście swoim Ephra. Y cudzolożył wszytek Izrael w nim, y stało się Gedeonowi y wszytkiemu domowi iego na upad.

28. Y zniżon był Madian przed synmi Izraelowymi, y niemogli więcę szyie podnieść: ale była w pokoiu ziemia przez czterdzieści lat, przez które Gedeon rządził.

29. Szedł tedy Jerobaal syn Joas, y mieszkał w domu swym:

30. A miał siedmdziesiąt synów, którzy poszli z biódz iego: dla tego że miał wiele żon.

31. A nałożnica iego którą miał w Sichem, urodziła mu syna imieniem Abimelecha.

32. Y umarł Gedeon syn Joas w starości dobrzy, y pogrzebion iest w grobie Joas oycy swego w Ephra z domu Ezry.

33. A potym iako umarł Gedeon, odwrócili się synowie Izraelowi, y cudzolożyli z Baalim. Y uczynili przy mierze z Baal, aby im był za Boga:

34. Ani wspomnieli na Pana Boga swego, który ie wyrwał z rąk wszytkich nieprzyjaciół ich okolicnych:

35. Ani uczynili miłosierdzia nad domem Jerobaal Gedeona, według

wszego dobra które był uczynił Izraelowi.

R O Z D Z I A Ł IX.

Abimelech wybiwszy siedmdziesiąt bracię swych, prócz Joatana najmłodszego, Ten mówi przypowieść Sychymskim mieszkańcom, zwalczył Abimelech Sychymczyki, potem y sam marnie od niewiasty zabít.

1. **Y** Poszedł Abimelech syn Jerobaal do Sichem do bracię matki swęy, y mówił do nich, y do wszytkię rodziny domu oycy matki swęy, mówiąc:

2. Mówcie do wszytkich mężów Sichem: Co wam lepszego: żeby panowali nad wami siedmdziesiąt mężów, wszyscy synowie Izraelowi, czyli aby panował ieden mąż? a przytym obaczcie, żem kość wasza, y ciało wasze.

3. Y mówili bracia matki iego o nim do wszech mężów Sichem wszytkie te mowy. Y nakloniło się serce ich za Abimelechem, mówiąc: Brat nasz iest.

4. Y dali mu siedmdziesiąt funtów srebra ze Zboru Baalberyt. Który nprzyjmował sobie za nie mężów nędzników, y tułaczów, y chodzili za nim.

5. Y przyszedł do domu oycy swego do Ephra, y zabił bracię swą syny Jerobaalowe siedmdziesiąt mężów na iednym kamieniu: y został Joathan syn Jerobaalów namniejszy, y skryto go.

6. Y zebrali się wszyscy mężowie Sichem, y wszytkie domy miasta Mello: y poszli y uczynili Królem Abimelecha podle dębu, który stał w Sichem.

7. Co gdy powiedziano Joatham, szedł y stanął na wierzchu góry Garizim: y podniószy głos, wołał, y

rzekł: Posłuchaycie mię mężowie Sichem, tak was Bóg niech słucha.

8. Poszły drzewa, aby pomazały nad sobą Króla: y rzekły oliwie, Roskazuy nam:

9. Która odpowiedziała: Aza mogę opuścić tłustość moię, którey używaią y bogowie y ludzie, a iść, zebych między drzewy wyniesiona była?

10. Y rzekły drzewa do Figowego drzewa: Póydź, a przyimi królestwo nad nami.

11. Które im odpowiedziało: Aza mogę opuścić słodkość moię, y owoce przewdzięczne, a iśćz abych między inszemi drzewy było wyniesione?

12. Y rzekły drzewa do macicy winny: Póydź a roskazuy nam:

13. Która im odpowiedziała: Izali mogę opuścić wino moię, które uwesela Boga y ludzie, y między inszemi drzewy bydź wyniesiona?

14. Y rzekły wszytkie drzewa do rhamnu: Póydź, a króluy nad nami.

15. Który im odpowiedział: Ieśli mię przawdziwie królem nad sobą stanowice, przydżiesz a odpoczywacie pod cieniem moim: a ieśli niechcecie, niechay wynidzie ogień z rhamnu, a niech pójrze Cedry Libańskie.

16. Teraz tedy, ieśliście prawie y krom grzechu postanowili Abimelecha Królem nad wami, y ieśliście się dobrze obeszli z Jerobaalem y z domem iego, y oddaliście mu dobrodziejstwa iego,

17. Który walczył za was, y duszę swoię dał w niebiespieczeństwo, aby was wyrwał z ręki Madian:

18. Którzyście teraz powstali na dom oycy mego, y pozabialiście syny iego, siedmdziesiąt mężów na iednym kamieniu: a uczyniliście Królem Abimelecha syna służebnice iego nad obywatelmi Sichem, przeto że bratem waszym iest.

19. Ieśli tedy dobrze a krom grze-

chu obeszlście się z Jerobaalem y z domem iego, weselcie się dziś z Abimelecha, y on się z was niechay weseli.

20. Ale iesli przewrotnie, niech ogień wynidzie z niego, a niech zniszczy obywatela Sichem, y miasteczko Mello: y niech wynidzie ogień z mężów Sichem, y z miasteczka Mello, a niech pożrze Abimelecha.

21. Co gdy wyrzekł, uciekł, y poszedł do Bera: y mieszkał tam dla boiaźni Abimelecha brata swego.

22. Królował tedy Abimelech nad Izraelem trzy lata.

23. Y posłał Pan ducha złego między Abimelecha a między obywatela Sichem, którzy ięli się nim brzydzić,

24. Y niecotą mordu siedmidziesiąt synów Jerobaal, y wylanie krwi ich ięli wkładać na Abimelecha brata ich, y na inne książęta Sichimów, którzy mu byli pomogli.

25. Y zasadzili się nań na wierzchu gór: a gdy czekali przyjazdu iego, rozboiem się bawili, biorąc łup z miających, y powiedziano Abimelechowi.

26. Y przyszedł Gaal syn Obed z bracią swą, y przyszedł do Sichem. Na którego przyscie wzięwszy serce obywatela Sichem,

27. Wyszli na pola pustosząc winnice, y depcąc wina, y uczyniwszy śpiewających tańce weszli do Zboru Boga swego, a przy biesiedzie y kuflach złorzeczyli Abimelechowi.

28. A Gaal syn Obed wołał: Cóż jest Abimelech, y co jest Sichem, żebyśmy mu służyli? Izaż nie jest syn Jerobaalów, y postanowił Hetmanem Zebula sługę swego nad mężami Emor oycy Sichem? Czemuż mu tedy służyć będziemy?

29. O by kto dał ten lud pod rękę moję, żebych sprzątnął Abimelecha. Y rzezono Abimelechowi: Zbierz mnóstwo wojska, a przyeźdź.

30. Bo Zebul przelożony uad mia-

stem usłyszawszy słowa Gaal syna Obed, rozgniewał się barzo,

31. Y posłał potaiemnie do Abimelecha posły, mówiąc: Oto Gaal syn Obed przyszedł do Sichem z bracią swą, y bię na miasto przeciw tobie.

32. A tak rusz się nocą z ludem który z tobą iest, a zatay się w polu:

33. A rano gdy wchodzi słońce przypadni na miasto. A gdy on wyiedzie na cię z ludem swoim, uczyni mu co będziesz mógł.

34. Wstał tedy Abimelech ze wszystkim woyskiem swym w nocy, y zasadzkę uczynił pod Sichem na czterech mieyscach.

35. Y wyszedł Gaal syn Obed, y stanął w weszeiu bramy mieyskiej. Y wstał Abimelech y wszystko woysko z nim z mieysca zasady.

36. A gdy uyrzał lud Gaal, rzekł do Zebula: Ono lud z gór zstępuie. Któremu on odpowiedział: Cienie gór widzisz iakoby głowy ludzkie a tą omyłką się mylisz.

37. Y rzekł zasię Gaal: Ono lud występuie z pośrodka ziemi, a ieden huf idzie drogą, która patrzy ku dębu.

38. Rzekł mu Zebul: Gdzież teraz gęba twoia, którąś mówił? Cóż iest Abimelech abyśmy mu służyli? Izali nie to iest lud, któryś lekce ważył? Wynidźże a walcz przeciw iemu.

39. Tedy wyszedł Gaal, na co patrzył lud Sichem, y potkał się z Abimelechem.

40. Który go gonil uciekającego, y wpędził do miasta, y poległo z strony iego barzo wiele, aż do bramy mieyskiej.

41. A Abimelech, mieszkał w Rumie: a Zebul, Gaala y towarzysze iego wygnał z miasta, ani dopuścił w nim mieszkać.

42. Nazaintrz tedy wyszedł lud w pole. Co gdy powiedziano Abimelechowi.

43. Wywiódł woysko swoje, y rozdzielił na trzy hufy uczyniwszy

zasadki w polu. A widząc iż lud wychodził z miasta, powstał y rzucił się na nie,

44. Z hufem swoim, dobywając y leżąc okolo miasta: a dwa hufy błakające się po polu nieprzyjaciele gonili.

45. Ale Abimelech przez cały on dzień dobywał miasta, które wziął, pozabijawszy obywatela jego, y samo rozwaliwszy, tak iż sól na nim pozostała.

46. Co gdy usłyszeli, którzy mieszkali na wieży Sichimów, weszli do Zboru boga swego Beryth, gdzie byli z nim przymierze uczynili, y ztąd miejsce imię było wzięło które było barzo obronne.

47. Abimelech też usłyszawszy że mężowie wieże Sichimów współ się skupili,

48. Wstąpił na górę Selmon, ze wszystkim ludem swoim: a pochwyciwszy siekiere uciął gałąź z drzewa, y włożoną niosąc na ramieniu, rzekł do towarzyszków: Co widzicie że ia czynię, wnet uczynicie.

49. A tak ubiegając się narąbawszy gałęzi z drzew, szli za wodzem. Którzy obłożwszy wieżę zapalili; y tak się stało, że dymem y ogniem tysiąc człowieka zginęło, mężów popołu y niewiast, obywatelów wieże Sichim.

50. A Abimelech ruszywszy się ztamąd, przyciągnął do miasteczka Thebes, które obtoczywszy obległ wojskiem.

51. A w pośród miasta była wieża wysoka, do której byli uciekli popołu mężowie y niewiasty, y wszyscy przedniejszy miasta, zawarłszy drzwi barzo mocno, a stojąc na dachu wieże po miejscach obronnych.

52. Y przyszedłszy Abimelech pod wieżę mężnie walczył: a przystąpiwszy ku drzwiom, chłcił ogień założyć:

53. Alć oto iedna niewiasta, ułomek kamienia żarnowego z wierzchu rzuciwszy, uderzyła w głowę Abi-

melechowę, y rozbiła mózg jego. 2. *Król. 11. 21.*

54. Który wnet zawołał giermka swego, y rzekł do niego: Dobądź miecza swego, a zabij mię: aby snać niemówiono, że od niewiasty zabit. Który czyniąc dosyć roskazaniu, zabił go.

55. A gdy on umarł, wszyscy którzy z nim byli z Izraela, wrócili się do domów swoich.

56. Y oddał Bóg Abimelechowi złe, które był uczynił przeciw oycu swemu, zabiwszy siedmdziesiąt braciów swoich.

57. Sichimitom też co byli uczynili oddało się, y przyszło na nie przekłństwo Joathama syna Jerobaalowego.

ROZDZIAŁ X.

O dwu sędziach Izraelskich Thola y Jayra, o bałwochwalstwie ludu Izraelskiego, y o tym iako karany za to przez Phillistyny.

1. **P**O Abimelechu powstał wódz w Izraelu Thola syn Phua stryja Abimelechowego mąż z Issachar, który mieszkał w Samir góry Ephraim:

2. Y sądził Izraela trzy y dwadzieścia lat, y umarł y pogrzebion w Samir.

3. Po tym nastąpił Jair Galaadczyk, który sądził Izraela dwadzieścia y dwie lecie,

4. Maiąc trzydzieści synów siedzących na trzydzieści źrzcbach oslic, y przełożonych nad trzydzieścią miast, które od imienia jego są nazwane Hawoth Jair, to jest miasteczka Jairowe aż do dnia dzisiejszego, w ziemi Galaad.

5. Y umarł Jair, y pogrzebion jest na miejscu które zowią Kamon.

6. A synowie Izraelowi do starych grzechów przyczyniając nowe, czynili złe przed oczyma Pańskimi, y słu-

żyli bałwanom, Baalim y Astaroth, y bogom Syryjskim y Sydońskim y Moabskim, y synów Amon y Philistin-skim: a opuścili Pana, y nie służyli mu.

7. Na które się Pan rozgniewawszy, dał ie w ręce Philistynów, y synów Ammon.

8. Y byli utrapieni y barzo uciśnieni przez lat ośmnaście, wszyscy którzy mieszkali za Jordanem w ziemi Amorrheczyka, który iest w Galaad:

9. Tak dalece, że synowie Ammonowi przeprawiwszy się przez Jordan, pustoszyli Juda y Benjamin y Ephraim: y był Izrael zbytnie utrapiony.

10. Y wołając do Pana, rzekli: Zgrzeszyliśmy tobie, żeśmy opuścili Pana Boga naszego, a służyliśmy Baalim.

11. Którym rzekł Pan: Aza nie Egypcianie y Amorrhczyk, y synowie Ammon y Philistynowie,

12. Sidonczycy też y Amalekitowie y Chananeczycy trapili was, y wołaliście do mnie y wyrwałem was z ręki ich?

13. A wzdyscie mię opuścili y służyliście bogom cudzym: przeto nie przadam żebych was wiecę wybawił:

14. Idźcie a wzywajcie bogów któreście obrali sobie: oni was niech wybawią czasu ucisku.

15. Y rzekli synowie Izraelowi do Pana: Zgrzeszyliśmy: oddaj ty nam coć się kolwiek podoba: tylko nas teraz wybaw.

16. A to mówiąc: wszystkie bałwany cudzych bogów z granic swoich wyrzucili, y służyli Panu Bogu: który się uzałil nędze ich.

17. Synowie tedy Ammon zwoławszy się w Galaad rozbili namioty: przeciw którym zebrawszy się synowie Izraelowi, położyli się obozem w Maspha.

18. Y rzekły Księżęta Galaad każdy do bliźniego swego: Kto się z nas napierwéy pocznie potykać z syny Am-

monowymi, będzie wodzem ludu Galaad.

R O Z D Z I A Ł XI.

Jephte zapalony Duchem Bozym, stał się Sędzią, wiedzie wojnę z Królem Ammonitchow, a gdy go zwyciężył, ofiarował iedyną córkę swą.

1. **BYŁ** na on czas Jephte Galaadczyk, mąż barzo mocny a waleczny, syn nierządnej niewiasty, który się urodził z Galaad.

2. A miał Galaad żonę, z którą miał syny: który gdy dorosli, wygnali Jephę, mówiąc: Dziedzicem domu oycy naszego nie będziesz mógł bydź, boś się z inszey matki narodził.

3. Przed którymi on uciekając y chroniąc się, mieszkał w ziemi Tob: y zgromadzili się do niego mężowie nędznicy, y zbóycy, y chodzili za nim iako za Księżęciem.

4. Na ten czas walczyli synowie Ammon przeciw Izraelowi.

5. Którzy gdy barzo dokuczali, poszli starszy z Galaadu, aby wzięli sobie na pomoc Jephę z ziemi Tob.

6. Y rzekli do niego: Póydź a bądź Księżęciem naszym, a walcz przeciw synom Ammon.

7. Którym on odpowiedział: Aza nie wy iesteście któryście mię nie nawidzieli, y wyrzucili z domu oycy mego, a teraz niewolą przymuszeni przyszliscie do mnie? *Gen 26. 27.*

8. Y rzekły Księżęta Galaad do Jephęgo: Przetożeśmy teraz przyszli do ciebie, abys iechał z nami, y walczył przeciw synom Ammon: a był Księżęciem wszystkich którzy mieszkają w Galaad.

9. Jephte też rzekł im: Ieśliście prawdziwie przyszli do mnie, abych walczył za wami przeciw synom Ammon, a dalby ie Pan w ręce moie: ia będę Księżęciem waszym?

10. Którzy odpowiedzieli mu: Pan który to słyszy, ten jest pośrednikiem y świadkiem że naszą obietnicę uczynimy.

11. Jechał tedy Jephthe z Książętą Galaad, y uczynił go wszytek lud Książęciem swoim. Y mówił Jephthe wszystkie mowy swe przed Panem w Maspha.

12. Y posłał posły do Króla synów Ammon którzyby imieniem jego mówili: Co mnie y tobie jest, żeś przyciągnął przeciwko mnie abys pustoszył ziemię moję?

13. Którym on odpowiedział: Iż wziął Izrael ziemię moję, kiedy wyszedł z Egiptu, od granic Arnon aż do Jabok y do Jordanu: teraz tedy wróć mi ją z pokojem. *Num. 21. 13.*

14. Przez które znowu wskazał Jephthe, y rozkazał im, aby mówili Królowi Ammon:

15. To mówi Jephthe: Nie wziął Izrael ziemię Moab, ani ziemię synów Ammon:

16. Ale kiedy szli z Egiptu, chodzil przez puszcza aż do morza czerwonego, y przyszedł do Kades.

17. Y posłał posły do Króla Edom mówiąc: przepuść mię, abych przeszedł przez ziemię twoję. Który nie chciał zezwolić na prośbę jego. Posłał też do Króla Moab, który mu też przeszcia dozwolić wzgardził: Y tak mieszkał w Kades, *Num. 20. 14.*

18. Y obszedł z boku ziemię Edom. y ziemię Moab: y przyszedł na wschodnią stronę ziemi Moab, y położył się obozem za Arnon: ani chciał wnieść za granicę Moab: Arnon bowiem jest pogranicze ziemi Moab. *Num. 21. 13.*

19. Posłał tedy Izrael posły do Sehona Króla Amorreyskiego, który mieszkał w Hesebon, y rzekli mu: Dopusz abych przeszedł przez ziemię twoją aż do rzeki.

20. Który też wzgardziwszy słowa Izraelowe, niedopuscił mu przejść przez granice swoje: ale niezliczony

lud zebrawszy, wyiechał przeciw iemu do Jassa, y mocno odpór czynił.

21. Y dał go Pan w ręce Izraelowe ze wszystkim woyskiem jego, który go poraził, y posiadał wszytkę ziemię Amorrheyczyka obywatela onęj krajiny,

22. Y wszystkie granice jego od Arnon aż do Jabok, y od pustynie aż do Jordana.

23. Pan tedy Bóg Izraelski wywrócił Amorrheyczyka, gdy walczył nań lud jego Izraelski: a ty teraz chcesz posiadać ziemię jego?

24. Aza to co posiadał Chamos bóg twój, tobie prawem nie przynależy? A co Pan Bóg nasz zwycięzca otrzymał, na naszą też osiadłość się dostanie:

25. Chyba bys ty był lepszy niżli Balaak syn Sephor Król Moabski: abo pokazać możesz, że się wadził z Izraelem, y walczył przeciw iemu, *Num. 22. 2.*

26. Gdy mieszkał w Hesebon y w wioskach jego, y w Aroer, y wsiach jego, abo we wszytkich miastach nad Jordanem przez trzysta lat. Czemużście przez tak długi czas o to upominanie się nic nie czynili?

27. A tak nie ja grzeszę przeciwko tobie, ale ty przeciwko mnie źle czynisz, nakazując mi wojny niesprawiedliwe. Niechay sądzi Pan Sędzia tego dnia między Izraelem a między syny Ammon.

28. Y niechciał Król synów Ammonowych przestać na słowach Jephtego: które przez posły wskazał.

29. A tak stał się nad Jephthem Duch Pański, a obchodząc Galaad y Manasse, Maspha też Galaad, a stamtąd ciągnąc do synów Ammon,

30. Slubił ślub Panu, mówiąc: Jeśli dasz syny Ammon w ręce moje:

31. Ktokolwiek pierwszy wnidzie ze drzwi domu mego, a zabieży mi wracającemu się w pokoiu od synów Ammon, tego ofiaruję całopalenie Panu.

32. Y przeszedł Jephthe do synów Ammon, aby walczył przeciw nim : które Pan dał w ręce jego.

33. Y pobił je od Aroer, az gdy przydziesz do Mennith, dwadzieścia miast, y aż do Abel, które iest osadzone winnicami, porażką barzo wielką. Y unięni są synowie Ammon od synów Izraelowych.

34. A gdy się wracał Jephthe do Mapha domu swego, wybiegła przeciw iemu iedyna córka jego z bębnami y z tańcy : bo nie miał innych dzieci.

35. Którą uyrzawszy rozdarł szaty swe, y rzekł: Ah mnie córko moia, oszukałaś mię, y samaś oszukana iest, hom otworzył usta moje do Pana, a inaczey uczynić nie będę mógł.

36. Któremu ona odpowiedziała : Oycze mój, ieśliś otworzył usta twoie do Pana, uczyni mi cokolwiek obiecał: gdyżci dał Pan pomstę y zwycięstwo nad nieprzyjacioly twymi.

37. Y rzekła do oycy: To mi tylko uczyni o co proszę: Puść mię, abych przez dwa miesiące obchodziła góry a oplakała dziewictwo moje z towarzyszkami moimi.

38. Który on odpowiedział : Idź, y puść ią na dwa miesiące. A gdy odeszła z rowieuniczkami y towarzyszkami swymi, płakała dziewictwa swego na górach.

39. A wypelniwszy dwa miesiące, wróciła się do oycy swego, y uczynił iey iako był obiecał, która nie uznala męża. Ztądże weszło w zwyczaj w Izraelu, y obyczaj zachowany iest:

40. Ze po roku schodzą się córki Izraelskie na iedno miejsce, y płaczą córki Jephtego Galaadczyka przez cztery dni. *Hier. in T. Tren. 6.*

R O Z D Z I A Ł XII.

Pokolenie Effrain które było powstało na Jephthe porażono przy Jordanie, o śmierci Jephthe, y innych trzech Sędzi.

1. **A**lic oto w Ephraimie wszczął się tumult: bo przeszedłszy ku północy rzekli do Jephtego: Czemuś iadąc na wojnę przeciwko synom Ammon niechciałeś nas zawołać, abyśmy iechali z tobą? Przetoż zapalemy dom twój.

2. Którym on odpowiedział: Miałem ia, y lud mój, spór wielki z synmi Ammon: y wzywałem was abyście mi pomoc dali, y niechcieliście uczynić.

3. Co widząc, położyłem duszę moję w rękach moich, y przeszedłem do synów Ammon, y dał ie Pan w ręce moje. A cóżem zawinił, abyście przeciwko mnie powstałi na wojnę?

4. Zawoławszy tedy do siebie wszystkie męże Galaad, walczył przeciwko Ephraimowi: y porazili mężowie Galaad Ephraima, że był rzekł: Zbiegiem iest Galaad od Ephraima y mieszka w pośrodku Ephraim y Manasse.

5. Y osiedli Galaadczykowie brody Jordzańskie, przez które się Ephraim wracać miał. A gdy przyszedł do nich z liczby Ephraim, uciekając, y mówił: Proszę, dopuście mi się przepawić: mówili mu Galaadczykowie: Czy Ephrateczykęs ty? który gdy mówił: Nie iestem.

6. Pytali go: Mówże Schibboleth, co się wyklada, kłos. A on odpowiedział, Sibboleth: tąż literą kłosu wyrazić niemogąc. Y wnet poimawszy go zabili u samego przeprawiania się przez Jordan. Y poległo w on czas z Ephraim czterdzieści y dwa tysiąca.

7. Sądził tedy Jephthe Galaadczyk

Izraela sześć lat, y umarł y pogrzebion w mieście swym Galaad.

8. Potym sądził Izraela Abesan z Bethlehem :

9. Który miał trzydzieści synów y trzydzieści córek, które wydając z domu dał za męż, y teyże liczby synom swym wziął żony, wprowadzając do domu swego. Który siedm lat sądził Izraela :

10. Y umarł, y pogrzebion w Bethlehem.

11. Po którym nastąpił Ahialon Zabulonczyk : y sądził Izraela dziesięć lat :

12. Y umarł, y pogrzebion iest w Zabulon.

13. Potym sądził Izraela Abdon syn Illel Pharathonczyk : który miał czterdzieści synów, a trzydzieści wnuków z nich, wsiadających na siedmdziesiąt żrzebców oślic, a sądził Izraela ośm lat :

14. Y umarł, y pogrzebion iest w Pharaton ziemie Ephraim, na górze Amalek.

R O Z D Z I A Ł XIII.

Pan Bóg dał lud Izraelski Filistynom w moc, dla grzechu ich. Anioł matce pierwszy, potym oycu narodzenie Samsona zwiastował, a gdy się narodził, dał mu Pan Bóg błogostawienstwo.

Y Znowu synowie Izraelowi uczynili złe przed oblicznością Pańską : który ie dał w ręce Philistynów przez czterdzieści lat.

2. Y był ieden mąż z Saraa, y z pokolenia Dan, imieniem Manue, mający nieplodną żonę.

3. Który się ukazał Anioł Pański, y rzekł do nię : Nieplodnaś iest, y bez dziatki : ale poczniesz y porodzisz syna :

4. Strzeżże abys nie piła wina y sycery, ani iadła nic nieczystego :

5. Abowiem poczniesz y porodzisz syna, którego głowy brzytwa się nie dotknie : bo będzie nazareczyk Boży z dzieciństwa swego, y z żywota matki, a on pocnie wybawiać Izraela z ręki Philistynów.

6. Która gdy przyszła do męża swego, rzekła mu : Mąż Boży przyszedł do mnie, mając twarz Anielską, straszny barzo. Którego gdym pytała kto by był, y z kądby przyszedł, y iakimby go imieniem zwano, niechciał mi powiedzieć :

7. Ale to odpowiedział : Oto poczniesz y porodzisz syna : Stróż abys nie piła wina, ani sycery, y nie iadła czego nieczystego : bo dziecię będzie nazareczyk Boży z dzieciństwa swego, z żywota matki swęy, aż do dnia śmierci swęy.

8. Modlił się tedy Manue do Pana, y rzekł : Proszę, Panie, aby mąż Boży któregoś posłał, powtóre przyszedł, y nauczył nas cobysmy czynić mieli z dziecięciem które się narodzi.

9. Y wysłuchał Pan modlącego się Manue, y ukazał się znowu Anioł Boży żonie iego siedzący na polu. A Manue mąż iey nie był z nią. Która uyrzawszy Anioła,

10. Spieszyła się y biegła do męża swego : y powiedziała mu mówiąc : Oto mi się ukazał mąż, któremu pierwszy widziała.

11. Który wstał y szedł za żoną swoją, y przyszedłszy do męża, rzekł mu : Tyżes iest któryś mówił do niewiasty? A on odpowiedział : Iam iest.

12. Któremu Manue : Kiedy, pry, ziści się mowa twoia, co chcesz aby czyniło dziecię? abo czego się strzedz będzie miało?

13. Y rzekł Anioł Pański do Manuego : od wszego com powiedział żenie twoięy, niech się wstrzyma :

14. A cokolwiek się z winnice rodzi, niechay nie iada : wina y sycery niech nie piie, niczego nieczystego

niech niepożywa: a com ię roszkaż, to niechay wypełni y przestrzega.

15. Y rzekł Manue do Anioła Pańskiego. Proszę cie abyś zezwolił na prośbę moję, y żebyśmy uczynili kozłatko z kóz.

16. Któremu odpowiedział Anioł: Jeśli mię przymuszasz, nie będę iadł chleba twego: ale jeśli chcesz uczynić całopalenie, ofiarujże ie Panu. A niewiedział Manue że to był Anioł Pański.

17. Y rzekł do niego: Iakoć imię, aby jeśli się spełni słowo twoie, uczylimy cię.

18. Któremu on odpowiedział: Przecz się pytasz o imię moje, które jest dziwne? *Gen. 32. 29.*

19. A tak wziął Manue kozłę z kóz y mokre ofiary, y położył na skale, ofiarując Panu, który czyni dziwy: a sam y żona iego patrzyli.

20. A gdy występował płomień ołtarza ku niebu, Anioł Pański wstąpił pospołu w płomieniu. Co gdy użrzel Manue y żona iego, upadli na twarz swe na ziemię,

21. Y więcę się im nie ukazał Anioł Pański. Y zaraz poznał Manue że był Anioł Pański.

22. Y rzekł do żony swę: Smiercią pomrzemy, bośmy widzieli Boga. Któremu żona odpowiedziała:

23. By nas Pan chciał pobidź, nie przyjąłby był całopalenia y mokrych ofiar z ręku naszych, aniby nam był ukazał tego wszystkiego, aniby tego co ma przysź obiawił.

24. Porodziła tedy syna, y nazwała imię iego Samson. Y urosło dziecię, y błogosławił mu Pan.

25. Y począł Duch Pański bydź z nim w obozie Dan między Saraą, a między Esthaol.

R O Z D Z I A Ł XIV.

O żonie Samsonowey, o Lwie, którego roztargał, o gadce którą zagadł towarzystwu, o zabiciu trzydziści Filistynów.

1. **S**zedł tedy Samson do Thamnath. Y uyrzawszy tam niewiastę z córek Philistynskich,

2. Szedł y powiedział oycu swemu y matce swę, mówiąc: Widziałem niewiastę w Thamnatha z córek Philistynskich: którą proszę, żebyście mi wzięli za żonę.

3. Któremu rzekli ociec y matka iego: Azaż niemasz niewiasty między córkami braccię twoiey y między wszystkim ludem moim, że chcesz wziąć żonę u Philistynów, którzy są nieobrzezani? Y rzekł Samson do oycy swego: Tę mi weźmi: bo się podobala oczom moim.

4. A rodzicy iego niewiedzieli, że rzecz dziala się od Pana, y szukał przyczyny na Philistyny: bo na on czas Philistynowie panowali nad Izraelem.

5. Poszedł tedy Samson z oycem swym y z matką do Thamnatha. A gdy przyszli do winnic mieyskich, ukazał się młody lew srogi a ryczący, y zabiezał mu.

6. Lecz przypadł Duch Pański na Samsona, y rozdarł lwa, iakoby kozłę na sztuki roztargając, niemając zgoła nic w ręku, a tego oycu y matce niechciał oznaymić.

7. Y szedł y mówił z niewiastą, która się była podobala oczom iego.

8. A po kilku dni wracając się, aby ią pojął, zstąpił aby oglądał ścierw lwi, a oto rój pszczół był w paszczę lwię, y plastr miodu.

9. Który wzięwszy w ręce, iadł na drodze: y przyszedłszy do oycy swego y matki, dał im część, którzy też sami iedli: a przecię im niechciał powiedzieć, że był miód z ścierwu lwięgo wybrał.

10. Przyszedł tedy ociec iego do niewiasty, y sprawił Synowi swemu Samsonowi ucztę. Bo tak młodzienicy zwykli byli czynić.

11. Gdy tedy go uyrzeli mieszkanie onego mieysca, dali mu towarzyszwó trzydziesti żeby z nim byli.

12. Którym rzekł Samson: Zadam wam gadkę: którą iesli mi zgadniecie przez siedm dni wesela, dam wam trzydziesti przescieradel, y trzydziesti sukien:

13. A iesli nie będziecie mogli zgadnąć: tedy wy mnie dacie trzydziesti czechłów y trzydziesti sukien. Którzy mu odpowiedzieli: Zaday gadkę, że usłyszymy.

14. Y rzekł im: Z iedzącego wyszedł pokarm: a z mocnego wyszła słodkość. Y nie mogli przez trzy dni zgadnąć gadki.

15. A gdy przychodził siódmy dzień, rzekli do żony Samsonowej: Pochlebuy mężowi twemu, a namów go żeć powie, co znaczy gadka, a iesli nie będziesz chciała uczynić, zapalimy cię y z domem oycy twego. Czyliście nas przeto prosili na wesela, żebyście nas złupili?

16. Która lzy u Samsona wylęwała y uskarżała się, mówiąc: Masz mię w nienawiści, a nie miluiesz: Dla tegoż gadki którąś zadał synom ludu mego, niechcesz mi wyłożyć. A on odpowiedział: Oycu memu y matce niechciałem powiedzieć, a tobie będę mógł powiedzieć?

17. Przez siedm tedy dni wesela plakała przed nim, aż dnia siódnego gdy mu się uprzykrzyła wyłożył, która wnet powiedziała sąsiadom swoim.

18. A oni mu rzekli dnia siódnego przed zachodem słońca: Co słodsze nad miód? a co mocniejszego nad lwa? Który rzekł do nich: Byście byli nie orali ialowicą moją, nie nalezlibyście byli gadki moiej.

19. Przypadł tedy nań Duch Pański, y szedł do Askalona, y zabił tam trzydziesti mężczyzn: których szaty

wziąwszy dał tym którzy byli gadkę zgadli. Y rozgniewany barzo szedł do domu oycy swego:

20. A żona iego szła za męża, iednego z przyjaciół iego y z swatów.

R O Z D Z I A Ł XV.

Samson zboże Filistynom popalił liszkami, potargawszy powrozy, ktermi był związany. Czeluscią osłą tyścię Filistynów zabił, y wody się z nię napit dziwnie.

1. **A** Po niewielkim czasie, gdy nadchodziły dni pszenicznego żniwa, przyszedł Samson, chcąc nawiedzić żonę swoię, y przyniósł iey kozłą z kóz. A gdy według zwyczaju chciał wniść do iey komory, zbronił mu ociec iey, mówiąc:

2. Mniemałem że iey nienawidzisz, a przetom ją wydał za przyjaciela twego: ale ma siostrę, która młodszą y cudniejszą iest niż ona, niechci będzie miasto nię żoną.

3. Któremu Samson odpowiedział: Od tego dnia nie będzie na mnie wina przeciw Philistynom: Bo wam będę złość wyrządzał.

4. Y poszedł y poimał trzysta liszek, y ogony ich do ogonów przywiązał a w pośrodku przywiązał pocho-dnie:

5. Które ogniem zapaliwszy, rospuścił aby y tam y sam biegały. Które wnet wbiegły w zboże Philistynskie: które zapaliwszy, y zgromadzone iuż zboże, y co ieszcze w kłosie stało pogorzało, tak dalece że też y winnice i oliwnice ogień popalił.

6. Y rzekli Philistynowie: Kto to uczynił? Którym powiedziano: Samson zięć Thamnatczyka, że wziął żonę iego, y dał drugiemu, to uczynił. Y szli Philistynowie, y spalili tak niewiastę, iako oycy iey.

7. Którym rzekł Samson: Aczeście to uczynili, wszakże ieszcze z was wzemę pomstę a tedy przestanie.

8. Y poraził ie porażką wielką, tak iż zdumiałwszy się lystę na biodrę zakładali. A poszedłszy mieszkał w iaskini skały Etam.

9. Przyciągnawszy tedy Philistynowie do ziemi Juda, położyli się obozem na miejscu, które potym nazwano Lechi, to iest czeluść: gdzie się ich wojsko było rozłożyło.

10. Y rzekli do nich z pokolenia Juda: Czemuście przyciągnęli na nas? oni odpowiedzieli: Abyśmy związali Samsona, przyszliśmy, y żebyśmy mu oddali, co nam wyrządził.

11. A tak szło trzy tysiące mężów z Juda do iaskinie skały Etham, y rzekli do Samsona: Niewiesz iż Philistynowie panują nad nami? Czemuś to chciał uczynić? Którym on rzekł: Jako mi uczynili, takem im uczynił.

12. Przyszliśmy cię, pry, związać, y wydać w ręce Philistynów. Którym Samson: Przysięćcie, pry, a przyrzeczcie mi że mię nie zabijecie.

13. Rzekli: Nie zabijemy cię, ale związanego wydany. Y związali go dwiema nowemi powrozami, y wzięli go z skały Etham.

14. Który gdy przyszedł do miejsca Czeluści, a Philistynowie krzyżąc, wybiegli przeciw iemu, przypadł nań Duch Pański: a iako zwykły na zapach ognia lny się palić, tak powrozy któremi był związany rozleciały się y rozwiązały.

15. Y należoną czeluść, to iest szczękę osłą która leżała, porwawszy, zabił nią tysiąc mężów.

16. Y rzekł: Czeluścią osłą, szczęką żrzebca oślic zglądziłem ie, y zabiłem tysiąc mężów.

17. A gdy tych słów śpiewając dokończył.

18. Porzucił czeluść z ręki, y nazwał imię miejsca onego Ramath Lechi, co się wyklada, podniesienie czeluści.

19. A gdy pragnął barzo, wołał do Pana, y rzekł: Tyś dał przez rękę sługi twego, to wybawienie barzo

wielkie y zwycięstwo: a oto od pragnienia umieram, y wpadnę w ręce nieobrzezanych.

20. Y otworzył Pan trzonowy żąb w czelusci osłę, y wyszły z niego wody. Których się napiwszy, ochłodził ducha, y posilił się. Y przetoż nazwano ono miejsce, źródło wzywającego z czeluści, aż do dnia dzisiejszego.

21. Y sądził Izraela za dni Philistynów dwadzieścia lat.

R O Z D Z I A Ł XVI.

Samson brony wyniósł z Gazy. Dalila go oszukała a podeszła. Filistynowie go ieli, oślepiłi, potym z nieprzyjacieli swemi unarł, obaliwszy dom.

1. **S**zedł też do Gazy, y uyrzał tam niewiastrę nierządnicę y wszedł do nię.

2. Co gdy usłyszeli Philistynowie, y gruchnęło u nich, że Samson wszedł do miasta, obtoczyli go, postawiwszy straż w bramie mieyskiej, y tam całą noc milczkiem czekał, aby skoro dzień wychodzącego zabili.

3. Ale Samson spał aż do północy: a ztamtąd powstawszy wziął oboje wrota y bramy z podwojami ich y z zamkiem, y włożywszy ie na ramiona swe zaniósł na wierzch góry, która patrzy ku Hebron.

4. Potym rozmilował się niewiasty która mieszkała w Dolinie Sorek, a zwano ją Dalila.

5. Y przyiechali do nię książęta Philistynskie, y rzekli: oszukay go, a wywiedz się od niego, w czym tak wielką moc ma, a iakobyśmy go zwyciężyć mogli, y związanego utrapić. To iesli uczynisz, damyć każdy tysiąc y sto srebrników.

6. Rzekła tedy Dalila do Samsona: Powiedz mi, prosze, w czym iest na-

większa moc twoja, a co jest czymbyś związany wyrwać się nie mógł?

7. Którey odpowiedział Samson: Gdyby mię siedmią powrozów żylistych ieszcze nie uschłych y ieszcze wilgotnych związane, będę słabym iako inni ludzie,

8. Y przyniosły do nię Księżęta Philisthyńskie siedm powrozów iako była rzekła, któremi go związała,

9. Gdy się u nię zasadzka zataiła, y w komorze końca rzeczy czekała: Y zawołała nań: Philisthynowie nad tobą Samson: który rozerwał powrozy, iako gdyby kto przerwał nic ukrecono z paździerzy zgrzebnych: gdy zapach ognia poczuie, y nie poznano w czymby była moc iego.

10. Y rzekła do niego Dalila: Otoś mię oszukał y nieprawdęś powiedział: wždy teraz powiedz mi, czymby cię związać.

11. Którey on odpowiedział: Gdyby mię związane nowemi powrozami, których nigdy nie używano, słaby będę y innym ludziom podobny.

12. Któremi znowu Dalila związała go, i zawołała: Philisthynowie nad tobą Samsonie, w komorze zasadzkę nagotowawszy, który tak porwał powrozy iako nici płótne.

13. Y rzekła zaś Dalila do niego: Pókiż mię zdradzasz, y kłamstwo powiadasz? Okaż czynbyś miał bydz związany. Którey Samson odpowiedział: Jeśli siedm włosów z głowy moiey z nicią osnowaną spleciesz, a gwóźdź w nie obwiniony wbiesz w ziemię, słabym będę.

14. Co gdy uczyniła Dalila, rzekła do niego: Philisthynowie nad tobą Samsonie. Lecz on wstawszy ze snu, wyrwał gwóźdź z włosami y z osnowaniem.

15. Y rzekła do niego Dalila: Iakoż powiadasz żebyś mnie miłował: ponieważ serce twoie nie jest zemną? Trzykroćś mną skłamał, a niechciales powiedzieć, w czym jest barzo wielka moc twoja.

16. A gdy mu dokuczala, y przez wiele dni ustawicznie przy nim tkwiała, czasu do odpoczynienia nie dając, ustala dusza iego, y aż do śmierci się spracowała.

17. Tedy otwieraiąc prawdę, rzekł do nię: Zelazo nigdy nie postalo na głowie moiey, bom jest nazareusz, to jest poświęcony Bogu z żywota matki moiey: iesliby mi głowę ogolono, odehydzie odemnie moc moja y ustane, y będę iako inni ludzie.

18. A ona widząc, że iey wyznał wszystko umysł swój, poslala do książąt Philisthyńskich, i rozkazala: Przyiedźcie ieszcze raz, boć mi teraz otworzył serce swoje. Którzy przyiechali wzięwszy pieniądze, które byli obiecali.

19. A ona uspiła go na koleniach swoich, y polożyła głowę iego na swym łonie. Y przyzwala barwiera, y ogolila siedm włosów iego, y poczęła go odpychać y wyganiać od siebie: bo natychmiast moc odeszła od niego.

20. Y rzekła: Philisthynowie nad tobą Samsonie. Którey ze snu wstawszy, rzekł w sercu swoim: Wynidę, iakom przedtym czynił, a otrząsnę się: niewiedząc że Pan odstąpił od niego.

21. Którego poimawszy Philisthynowie, natychmiast mu oczy wylupili, y wiedli go do Gazy związawszy łańcuchami, a zamknawszy go w ciemnicy, żarna obracać przymusili.

22. Y iuż włosy iego podрастаć poczynaly:

24. A Księżęta Philisthyńskie zesły sie były pospołu żeby ofiarowały ofiary wielkie Dagonowi bogu swemu, y weselili sie mówiąc: Dał bóg nasz nieprzyiaciela naszego Samsona w ręce nasze.

24. Co też lud widząc chwalił boga swego, y toż mowil: Dał bóg nasz nieprzyiaciela naszego w ręce nasze, który spustoszył ziemię naszą y wielu pobil.

25. A gdy byli dobrey myśli, wesełąc się po biesiadach, naiadłszy się już przykazali aby zawołano Samsona, y aby grał przed nimi. Który przywiedziony z ciemnice grał przed nimi, y postawili go między dwiema słupy.

26. Który rzekł pacholećciu, który go prowadził: Pusc' mię że się dotknę słupów, na których stoi wszytek dom, a podeprę się na nich, y trochę odpozyczę.

27. A dom pelen był mężów y niewiast, y były tam wszystkie książęta Philisthynskie, a z dachu y z sale około trzech tysięcy oboicy płci patrzących na grającego Samsona.

28. A on wzywając Pana, rzekł: Panie Boże, wspomni na mię, a przywróć mi teraz pierwszą moc, Boże mój, abych się pomścił nad nieprzyjacioly memi, a za utracenie obu oku iednę pomstę odniosę.

29. Y uiąwszy obadwa słupy, na których stał dom, ieden z nich prawą ręką, a drugi lewą trzymając,

30. Rzekł: Niech umrze dusza moia z Philisthynami. Y zatrząsnąwszy mocno słupami, upadł dom na wszystkie Książęta, y na inny lud który tam był: y daleko ich więcej umierając, niżli przed tym żywy będąc zabił.

31. A przyszedłszy bracia iego, y wszytek ród, wzięli ciało iego, y pogrzebli między Saraa y Esthaol w grobie oycy iego Manue, a sądził Izraela dwadzieścia lat.

R O Z D Z I A Ł XVII.

Matka Micheowa sprawiła sobie bałwana. Michasz naprzd syna swego, potym Lewitę zostawił u niego Kapłanem.

BYŁ na on czas ieden mąż z góry Ephraim imieniem Michas,

2. Który rzekł matce swej: Ty-

siąc y sto srebrników któreś sobie była oddzieliła, y na któreś gdym ia sly-szał przysięgła, oto ia mam, y są przy mnie. Któremu ona odpowiedziała: błogosławiony syn mój Panu.

3. Wrócił ie tedy matce swej która mu była rzekła: Poświęciłam y sly-biłam to srebro Panu, aby z ręki mey przyjął syn mój y uczynił rycinę y licine: a teraz oddawam ie tobie.

4. Wrócił ie tedy matce swej: która wzięła dwieście srebrnych, y dała ie złotnikowi, żeby z nich uczynił rycinę y licinę, która była w domu Michy,

5. Który zborek też w nim Bogu odłączył, y uczynił Ephod y Theraphim, to iest szatę Kapłańską, y bałwany, y napelnił rękę iednego z synów swych, y był mu kapłanem.

6. W one dni nie było Krola w Izraelu, ale każdy co się mu zdało prawego, to czynił.

7. Był też drugi młodzieniec z Bethlehem Judy z pokolenia iego: a ten był Lewit, y mieszkał tam.

8. Y wyszedłszy z miasta Bethlehem, chciał gościem bydz' gdzieby sobie wczas znalazł. A gdy przyszedł na górę Ephraim będąc w drodze, y stąpił trochę do domu Micha,

9. Spytan iest od niego zkądby przyszedł. Który odpowiedział: Jestem Lewit z Bethleem Judy, a idę, żebych mieszkał kędy będę mógł, y gdzieby mi się zdało z moim pożytkiem.

10. Y rzekł Michas: Mieszkay u mnie, a bądź mi oycem y kapłanem: a damci na każdy rok dziesięć srebrników, y dwie szacie, y czego do żywności potrzeba.

11. Przyzwolił y mieszkał u czlowieka, y był mu iako ieden z synów.

12. Y napelnił Michas rękę iego, y miał młodzieńca kapłanem u siebie, mówiąc:

13. Teraz wiem że mi Bóg uczyni dobrze, mającemu kapłana z rodu Lewitkiego.

R O Z D Z I A Ł XVIII.

Synowie Dan idąc na wojnę do Miasta Lais, wzięli bałwana Michowego, y Lewitę jego.

1. **W** One dni nie było Króla w Izraelu, a pokolenie Dan szukało sobie osiadłości, w którejby mieszkało: bo aż do onego dnia między innemi pokoleniami nie wzięło było działu.

2. A tak posłali synowie Dan, z pokolenia y domu swego pięci mężów bardzo mocnych z Saraa y z Esthaol, aby wyszpiegowali ziemię y pilnie wypatryli: y rzekli im: Idźcie a wyszpiegujcie ziemię. Którzy gdy poszedłszy, przysli na górę Ephraim, y weszli do domu Michy, odpoczynęli tam:

3. A poznawszy głos młodzieńca Lewity, y stojąc w jego gospodzie, rzekli do niego: Kto cię tu przywiódł? co tu czynisz? dla czegoś tu chciał przyiść?

4. Który im odpowiedział: To a to mi uczynił Michas, y niał mię za myto, abych mu był kapłanem.

5. Y prosili go aby sie radził Pana, żeby mogli wiedzieć, iesli szczęśliwą drogą szli, y iesli rzecz miała mieć skutek.

6. Który im odpowiedział: Idźcie w pokoju: Pan patrzy na drogę waszą y na szcie którym idziecie,

7. Poszedłszy tedy pięć mężów, przysli do Lais: y uyrzeli lud mieszkający w nim bez żadney boiaźni, według zwyczaju Sydończyków, bezpiecznie y spokojnie, bo się im żaden nie sprzeciwił, y wielkich bogactw, a daleko od Sydonu, y od wszystkich ludzi oddzieleni,

8. Y wróciwszy sie do braciey swey do Saraa y Esthaol, a coby sprawili, pytającym odpowiedzieli:

9. Wstańcie, pójdźmy do nich, bosmy widzieli ziemię bardzo bogatą y obłą: nie zaniedbujcie, nie prze-

stajcie, pójdźmy a posiadźmy ją, nie będzie żadney prace.

10. Wnidziemy do przepiecznych, do krajiny barzo szerokiey, a da nam Pan miejsce, na którym nie masz niedostatku żadney rzeczy z tych które się na ziemi rodzą.

11. Wyiechali tedy z pokolenia Dan, to iest, z Saraa y Esthaol sześć set mężów przepasanych bronią wojenną,

12. A szedłszy położyli się w Kariatiarim Judzkim: które miejsce od onego czasu, Obóz Dan imię wzięło: a iest za Kariatiarim.

13. Ztamąd przeszli na górę Ephraim. A gdy przysli do domu Michy,

14. Rzekli pięć mężów, którzy pierwey posłani byli na wyszpiegowanie ziemie Lais, do drugiey braciey swoiey. Wiecie że w tych doniech iest Ephod y Theraphim, y rycina y licina: patrzysz co się wam podoba.

15. A trochę ustąpiwszy, weszli do domu młodzieńca Lewity, który był w domu Michy, y pozdrowili go słowy spokojnemi.

16. A sześć set mężów tak iako byli zbrojni stali przededrzwiami.

17. Iecz oni którzy byli weszli do domu młodzieńca, rycinę y Ephod y Theraphim, y licinę wzięc usilowali, a kapłan stał przededrzwiami, a sześćset mężów mocnych nie daleko czekali.

18. Wzięli tedy którzy byli weszli, rycinę, Ephod y bałwany y licinę. Którym rzekł kapłan: Coż czynicie?

19. Ktoremu odpowiedzieli: Milcz, a połóż palec na usta twoie: a pójdź z nami, żebyśmy cię mieli za oycę y kapłana. Coć lepiey żebyś był kapłanem w domu iednego męża, czyli w iednym pokoleniu y familiiy w Izraelu?

20. Co gdy usłyszał, przyzwolił na ich powiesci, y wziął Ephod y bałwany y rycinę, y szedł z nimi.

21. Którzy gdy odeszli, puściwszy

przed sobą dziatki y bydło, y wszystko co było kosztownego,

22. Y iuż daleko było od domu Michy: mężowie którzy mieszkali w domu Michy, zwoławszy się gonili ich,

23. Y poczęli wołać za nimi. Którzy obeyrzawszy się, rzekli do Michy: Czego chcesz? Przecz wolasz?

24. Który odpowiedział: Bógi moie którym sobie sprawił pobraliście y kapłana, y wszystko co mam, a mówicie: Coć jest?

25. Y rzekli mu synowie Dan: Strzeż się abyś więcey do nas nie mówił, y nie przyszli do ciebie mężowie rozgniewani, a zginąłbyś sam y z domem twoim.

26. Y tak zaczęta drogą szli. A widząc Michas, że są mocniejszy nadeń, wrócił się do domu swego.

27. A sześć set mężów wzięli kapłana, y cośmy wysszey powiedzieli: y przyszli do Lais, do ludu spokojnego y bezpieczonego, y porazili ie paszeką miecza: y miasto spalili.

28. A żaden ich zgola nie ratował, że daleko mieszkali od Sydonu, a z żadnemi ludźmi nie mieli towarzystwa ani sprawy żadney. A było miasto położone w krainie Rohob, które znowu zbudowawszy, mieszkali w nim,

29. Dawszy miastu imię Dan, wedle imienia oycy swego, którego zrodził Izrael, które przed tym Lais zwano.

30. Y postawili sobie rycinę, y Jonathan syna Gersam syna Moyżeszowego, y syny iego kapłany w pokoleniu Dan, aż do dnia poymania swego.

31. Y został u nich balwan Michow przez wszytek czas, póki był dom Boży w Silo. Na on czas nie było Króla w Izraelu.

R O Z D Z I A Ł XIX.

Lewitowi iednemu Gabaonitowie żonę umorzylu sprostnie a okrutnie, którą mąż na dwanaście części rozsiektszy, postał po iedney sztuce do każdego pokolenia.

1. **B**Ył nieiaki mąż Lewit mieszkający w boku góry Ephraim, który poiął żonę z Bethlehem Judy:

2. Która go opuściła, y wróciła się do domu oycy swego do Bethlehem, y mieszkala u niego cztery miesiące.

3. Y szedł za nią mąż iey, chcąc się z nią poiednać, y łagodnie użyć, y z sobą przywiecził, mając w towarzystwie chłopca y dwa osły: która przyięła go y wwiiodła do domu oycy swego. Co gdy usłyszał Swiekier iego, użyżrawszy go, zabieżał mu z radością,

4. Y oblapił go. Y mieszkał zięć w domu Swiekra trzy dni iedząc y pijąc z nim przyjacielskie.

5. A czwartego dnia wstawszy w nocy, chciał odiechać. Którego zatrzymał Swiekier, y rzekł do niego: Ziedz pierwey trochę chleba, a pokrzep żołądka, y tak poiedziesz.

6. Y siedzieli z sobą, y iedli y pili. Y rzekł ociec dziewczki do zięcia swego: Proszę cię zostań tu ieszcze przez dziś, a bądźmy wspólni dobrej myśli.

7. Ale on wstawszy począł chcieć odiechać. A Swiekier przedsię usilnie go wściagał, y zatrzymał przy sobie.

8. A gdy było rano, gotował się Lewit w drogę. Któremu zaś rzekł Swiekier: Proszę cię, ziedz co trochę a posiliwszy się, aż dnia przybędzie, potym poiedziesz. Y tak iedli z sobą.

9. Y wstał młodzieniec aby iechał z żoną swą y z chłopcem. Któremu zaś rzekł Swiekier: Obacz żeć się iuż dzień chyli ku zachodu, a wieczór nadchodzi: zostań u mnie ieszcze dziś,

a straw dzień wesoło, a jutro pójdziesz, abys szedł do domu twego.

10. Niechciał więc przyzwolić na mowę jego: ale wnet pojechał, y przyszedł przeciw Jebuz, które inszym imieniem zowią Jeruzalem, wiodąc z sobą dwa osły z brzemiony y nalożnicę.

11. Y już byli u Jebuz, a dzień się odmieniał w noc, y rzekł sługa do Pana swego: Pójdź proszę, wstąpwa do miasta Jebuzczyków a zostanmy w nim.

12. Któremu odpowiedział Pan: Nie wstąpię do miasta obcego narodu, który nie jest z synów Izraelowych, ale przejdę aż do Gabaa.

13. A tam przyszedłszy staniemy w nim: abo więc w mieście Rama.

14. A tak minęli Jebuz, y szli zaczęłą drogą, y zaszło im słońce u Gabaa, które jest w pokoleniu Beniamin:

15. Y weszli do niego, aby tam zostali. Gdzie gdy wszedłszy, siedzieli na ulicy mieyskiej, a żaden ich nie chciał przyjąć do gospody.

16. Alic' oto przyszedł człowiek stary, wracający się z pola y od roboty swej wieczór który też był z góry Ephraim, a gościem mieszkał w Gabaa, a ludzie onej krainy byli synowie Jemini.

17. Y podniósłszy oczy ujrzał starzec człowieka siedzącego z tłomoczki swemi, na ulicy miasta: y rzekł do niego: Zkąd idziesz? a dokąd idziesz?

18. Który mu odpowiedział: Wyiechaliśmy z Bethlehem Judy, a idziem do mieysca naszego które jest w boku góry Ephraim, z kądśiny byli wyszli do Bethlehem: a teraz idziemy do domu Bożego, a żaden nas nie chce przyjąć pod dach swój:

19. Maiących plewy y siano na obrok osłom, a chleb y wino na moję, y służebnice twojej potrzebę, y chłopca który jest ze mną: niczego nie potrzebujemy iedno gospody.

20. Któremu starzec odpowiedział:

Pokóy z tobą niech będzie: ia dam czego potrzeba: tylko proszę żebyś nie stał na ulicy.

21. Y wwiódł go do domu swego, y dał osłom obrok: a skoro umyli nogi swoje, wziął ie na ucztę.

22. A gdy oni używali: a po utrudzeniu z drogi, iedząc y piiąc ciała posilali: przyszli mężowie miasta onego synowie Belial (to jest bez iarzma) a obstąpiwszy dom starców, we drzwi bić poczęli, wołając na Pana domu y mówiąc: Wywiedz męża który wszedł do domu twego, że będziemy z nim czynić cò chcemy. Gen. 19. 5.

23. Y wyszedł do nich starzec, y rzekł: Niechciecie bracia niechciecie czynić tego złego: bo wszedł człowiek do gospody mojej, a przestaniecie od tego szaleństwa:

24. Mam córkę dziewicę, a ten człowiek ma nalożnicę, wywiodę ie do was że ie poniżycie, a waszę psotę wypelnicie, tylko proszę tey niecnoty przeciw przyrodzeniu z mężem nie czynicie.

25. Nie chcieli słuchać mowy jego. Co widząc on człowiek, wywiodł do nich nalożnicę swoją, y dał ią na swą wolą ich: z którą gdy całą noc psotę płodzili, puścili ią rano.

26. A niewiasta gdy ciemności miały, przyszła do drzwi domu, w którym iey Pan mieszkał y tam upadła.

27. A gdy było rano, wstał człowiek y otworzył drzwi, aby zaczęłą drogę skoczył: a oto nalożnica jego leżała przeddrzwiami rozściągawszy ręcę na prugu.

28. Do której on mniemając żeby spała, mówił: Wstań, a idźmy. Która gdy nic nie odpowiedziała, obaczywszy że umarła: wziął ią y włożył na osła, y wrócił się do domu swego.

29. Do którego wszedłszy, porwał miecz, a ciało żony y z kosciami iey, na dwanaście części y sztuk zrabawszy, rozesał po wszystkich granicach Izraelskich.

30. Co każdy uyrzawszy spolem wolali: Nigdy się takowa rzecz nie stała w Izraelu od tego dnia którego wyszli oycowie naszymy z Egiptu aż do tego czasu: Wydajcie wyrok, a społecznie postanowcie co trzeba czynić.

R O Z D Z I A Ł XX.

Wszystek lud Izraelski walczy na pokolenie Beniamin, dla zamordowanej niewiasty: za trzeci krok ie porazili, y wytracili co do szcętu, prócz siedziesiąt, którzy byli uciekli na puszcza.

1. **W**yszli tedy wszyscy synowie Izraelowi, y zgromadziwszy się we spól iako mąż ieden, od Dan aż do Bersabee y ziemie Galaad do Pana do Mascha:

2. Y wszyscy węglowie ludu, y wszystkie pokolenia Izraelowe zeszły się do zgromadzenia ludu Bożego, cztery sta tysięcy pieszych waleczników.

3. (Ani to tajno było synom Beniamin, że się zeszli synowie Izraelowi w Maspha.) Y spytany Lewita mąż niewiasty zamordowanej, iako się tak wielka złość stała,

4. Odpowiedział: Przyszedłem do Gabaa Beniamin z żoną swą y tamem stanął:

5. Alie oto ludzie onego miasta obścąpili w nocy dom w którymem stał, chcąc mię zabić, a żonę moję niesłychaną zapalczywością wszeteczeństwa gwałcąc, nawet umarła.

6. Którą porwawszy rozsiekalem w sztuki, y rozesałem części po wszystkich granicach osiadłości waszey: bo nigdy taka niecnota, y tak haniebny grzech nie stał się w Izraelu.

7. Jesteście tu wszyscy synowie Izraelowi, postanowcie co czynić macie.

8. Y stojąc wszystkie lud, iako iednego człowieka mową odpowiedział.

Nie wrócimy się do przybytków naszych, ani żaden nie wnidzie do domu swego:

9. Ale to przeciw Gabaa spólnie uczynimy.

10. Niech będą obrani dziesięć mężów ze sta, ze wszystkich Pokoleń Izraelskich, a sto z tysiąca, a tysiąc z dziesiąci tysięcy, żeby znosili żywność woysku, y abysmy mogli walczyć przeciw Gabaa Beniamin, a oddać mu za niecnotę co zasłużył.

11. Y zebral się wszystkie Izrael do miasta, iako ieden człowiek, iedną myślą, y iedną radą.

12. Y posłali posły do wszystkiego pokolenia Beniamin, coby im mówili: Czemu się tak haniebna złość znalazła między wami?

13. Wydajcie ludzie z Gabaa, którzy tę złość popelnili, aby pomarli, a było zniesione zło z pośrodku Izraela. Którzy niechcieli usłuchać rozkazania braci swey synów Izraelowych:

14. Ale ze wszystkich miast, które w ich dziale były, zeszli się do Gabaa, aby im dali pomoc, y walczyli ze wszystkim ludem Izraelskim.

15. Y znalazło się dwadzieścia y pięć tysięcy z Beniamina dobywających miecza, oprócz obywatelów Gabaa.

16. Których było siedm set mężów dużych, tak lewą iako prawą ręką walczących: y tak procami kamienie na pewną ciskających, że y włos mogli ubić, y żadną miarą na inną stronę raz kamienny się nie unosił.

17. Mężów też Izraelskich, oprócz Beniamina, znalazło się cztery sta tysięcy dobywających mieczów, y gotowych ku bitwie.

18. Którzy wstawszy przyszedli do domu Bożego, to jest do Silo, y radzili się Boga, y mówili: Kto będzie w woysku naszym hetmanem walki przeciw synom Beniamin? Którym odpowiedział Pan: Judas niech będzie hetmanem waszym.

19. Y wnet synowie Izraelowi wsta-

wszy rano, położyli się obozem u Gabaa:

20. A z tamtąd wyszedłszy ku bitwie przeciw Beniaminowi, miasta dobywać poczęli.

21. Y wypadłszy synowie Beniamin z Gabaa, zabili dnia onego z synów Izraelowych dwadzieścia y dwa tysiąca mężów.

22. Znowu synowie Izraelowi, y mocy y liczbie ufając, na tymże miejscu na którym się pierwéy potykali, uszykowali woysko:

23. Wszakże tak, że pierwéy szli y plakali przed Panem aż do nocy: y radzili się go, y mówili: Mamli ieszcze iść ku bitwie przeciw synów Beniamin braciéy moiéy, czyli nie? Którym on odpowiedział: Idźcie do nich, a potykajcie się.

24. Agdy synowie Izraelowi drugiego dnia wyszli ku potkaniu z syny Beniaminowi:

25. Wypadli synowie Beniamin z bram Gabaa: y potkawszy się z nimi tak szalenie ie mordowali, że osmnastie tysięcy mężów dobywających miecza położyli.

26. Przetoż wszyscy synowie Izraelowi przyszli do domu Bożego, a siedząc plakali przed Panem: y pościli dnia onego aż do wieczora, y ofiarowali mu całopalenia y zapokoyne ofiary,

27. Y pytali się o swym powodzeniu. Na ten czas była tam skrzynia przymiérza Bożego,

28. A Phinees syn Eleazara syna Aaronowego był przelożonym domu. Radzili się tedy Pana, y rzekli: Mamyli ieszcze wyniść na wojnę przeciw synom Beniaminowym braciéy naszey, czyli zaniechać? Którym Pan rzekł: Idźcie, bo jutro dam ie w ręce wasze.

29. Y zasadzili synowie Izraelowi zasadzkę około miasta Gabaa:

30. Y trzeci kroć, iako raz y dwa razy przeciw Beniaminowi woysko wywiedli.

31. Lecz y synowie Beniaminowi

śmieie z miasta wyciekli, y uciekające przeciwniki opodal gonili, tak iż ranili z nich iako pierwszego y wtórego dnia, y siekli tyl dwiema drogami podające, z których iedna bieżała do Bethel, a druga do Gabaa, y porazili okolo trzydzieści mężów:

32. Bo mniemali żeby zwykłym obyczaiem ustępowali. Którzy uciekanie sztucznie zmyślając, namówili się aby ich od miasta odwiedli, a iakoby uciekając na drogi przerzeczone nawiedli.

33. A tak wszyscy synowie Izraelowi wstawszy z miejsc swoich, uszykowali się na miejscu które zowią Baalthamar. Zasadzka też, która okolo miasta była polekku się ięła ukazować.

34. Y od zachodniej strony miasta wychodzić. Ale y druga dziesięć tysięcy mężów ze wszego Izraela: oby watele miasta ku bitwie wyzywali. Y zmocniła się bitwa przeciw synom Beniaminowym: a nie wiedzieli że ze wszystkich stron nadchodził ich upadek.

35. Y poraził ie Pan przed oczyma synów Izraelowych, y zabili z nich onego dnia dwadzieścia y pięć tysięcy y sto mężów, wszystko walecznych y dobywających miecza.

36. A synowie Beniaminowi obaczywszy że im iuż nie równo, ięli uciekać. Co uyrzawszy synowie Izraelowi, dali im miejsce do uciekania, aby na gotową zasadzkę wpadli, którą u miasta byli zasadzili.

37. Którzy gdy z nagła z miejsc skrytych powstałi, a Beniamin tyl siekącym podawał, weszli do miasta, y porazili ie pasczką miecza.

38. A synowie Izraelscy dali byli znak tym, które na zasadzkach posadzili, aby wziąwszy miasto ogień zapalili, żeby dym ku górze wstępujący znaczyl że miasto wzięte.

39. Co gdy uyrzeli synowie Izraelowi w samym potkaniu będący (ho mniemali synowie Beniaminowi, żeby

uciekali y potężniey gonili, zabiwszy z woyska ich mężów trzydzieści.)

40. Y widzieli iako słup dymu z miasta wychodzący: Benjamin też obeyrzawszy się, gdy obaczył, że iuż miasto wzięte a płomień wysoko idzie:

41. Ci którzy pierwéy wrzкомо uciekali, obróciwszy twarz, mocniey odpierali. Co obaczywszy synowie Benjaminowi tył podali.

42. Y ku drodze pustynie isdz zaczęli, gdzie ich też nieprzyjaciele gonili. Ale y ci, którzy byli miasto zapalili, zaskoczyli im.

43. Y tak się stało że ie z obu stron nieprzyjaciele siekli, y nie było żadnego odpoczynku umieraiącym. Legli y porażeni są na wschodnią stronę miasta Gabaa.

44. A było tych którzy na tymże miejscu pobici są ośmnaście tysięcy mężów wszystko duży walecznicy.

45. Co gdy uyrzeli którzy byli zostali z Benjamin, uciekli na pustynią, y szli do skały, któręy imię iest Remmon. Y w onym uciekaniu tulaiących się y tam y sam biegiących, zabili pięć tysięcy mężów. A gdy ieszcze daley uciekali, gonili ich y zabili ieszcze drugie dwa tysiąca.

46. Y tak się stało, że wszystkich którzy polegli z Benjamin na różnych miejscach było dwadzieścia y pięć tysięcy waleczników do wojny prawie gotowych.

47. A tak zostało ze wszystkiego pocztu Benjaminowego, którzy uysć y uciec na puszcza mogli, szesć set mężów, y usiedli naskale Remmon przez cztery miesiące.

48. A wróciwszy się synowie Izraelowi, wszystkie estatki miasta od ludzi aż do bydłat, mieczem pobili, y wszystkie miasta y wsi Benjaminowe żirzący płomień pożarł.

R O Z D Z I A Ł XXI.

Mężom którzy zostali z pokolenia Beniamin dano żony z Jabez Galaad, y z Sylo, które poinali gdy tańcowały.

1. **P**Rzysięgli też synowie Izraelowi w Maspha, y rzekli: Żaden z nas nie da synom Benjaminowym z córek swych żony.

2. Y przyszli wszyscy do domu Bożego do Silo, a siedząc przed oczyma iego aż do wieczora, podniesli głos, y wielkim krzykiem ięli płakać mówiąc:

3. Przecz Panie Boże Izraelów stało się to złe w ludu twoim, że dziś iedno pokolenie z nas zniszione iest?

4. A drugiego dnia rano wstawszy zbudowali oltarz: y ofiarowali tam całopalenia y zapokoyne ofiary, y rzekli:

5. Kto nie szedł w woysku Pańskim ze wszech pokoleni Izraelowych? Bo się byli wielką przysięgą zawiązali, będąc w Maspha, że mieli bydz zabici którychby niedostawało.

6. Y żalem zdieci synowie Izraelowi, nad bratem swym Benjaminem, ięli mówić: Zniszone iest iedno pokolenie z Izraela,

7. Z kądże wezmą żony? bośmy wszyscy społecznie przysięgli, że my nie damy tym curek naszych.

8. Przetóż rzekli: Kto iest ze wszystkich pokoleni Izraelowych, który nie przyszedł do Pana do Maspha? alic oto naleźli się obywatele Jabez Galaad, że nie byli w onym woysku.

9. (Na on czas też gdy byli w Silo, żaden tam z nich nie był naleźiony)

10. Posłali tedy dziesięć tysięcy mężów namocnieyszych, y przykazali im: Idźcie a pobycie obywatele Jabez Galaad pasczka miecza, tak żony iako y dziatki ich.

11. A to iest co zachować macie: Każdego męzczyznę, y niewiasty któ-

re uznały męża, pobiyście, a panny zachowaycie. *Num.* 31. 27.

12. Y znalazło się z Jabes Galaad cztery sta panien, które nie uznały łoża męskiego: y przywieśli je do obozu do Silo w ziemi Chananeyskiej.

13. Y posłali posły do synów Beniaminowych którzy byli na skale Remmon, y rozkazali im aby je przywieśli w pokoiu.

14. Y przysli synowie Beniaminowi onego czasu, y dano im żony z córek Jabes Galaad: ale innych nie nadowali któreby tymże sposobem wydali.

15. Y lud wszytek Izraelski barzo żałował, y pokutę czynił, za wygubienie iednego pokolenia z Izraela.

16. Y rzekli starszy: Cóż uczynimy drugim którzy żon nie wzięli? wszystkie niewiasty Beniaminowe poległy,

17. A wielkim staraniem, y niezmierną pilnością trzeba nam opatrzyć, aby nie zginęło iedno pokolenie z Izraela.

18. Bo córek naszych dać im nie możemy, będąc przysięgą y klątwą obowiązani, którąśmy rzekli: Przeklęty kto by dał z córek swych żonę Beniaminowi,

19. Y naradzili się y rzekli: Oto jest święto Pańskie w Silo uroczyste,

które leży ku północy miasta Bethel, y na wschodnią stronę drogi, która z Bethela idzie ku Sichymie, a na południe miasteczka Lebona.

20. Y przykazali synom Beniaminowym, y rzekli: Idźcie a skrycie się w winnicach.

21. A gdy uyrzycie że córki Silo do tańca według zwyczaju wyndą: wyskoczcie znagła z winnic, y uchwycie z nich każdy po iednę żonie, a bieźcie do ziemie Beniamin.

22. A gdy przydą oycowie ich y bracia y przeciw wam żalować się poczną y prawować, rzeczemy im: Zmiłujcie się nad nimi: boć ich nie pobrali prawem woitujących y zwycięzców: ale gdy prosili aby wzięli, niedaliście, y z waszjej strony zgrzeszyło się.

23. Y uczynili synowie Beniamin, iako im kazano: y wedle liczby swojej porwali sobie z tych które tańcowały, po żonie: y szli do osiadłości swych, budując miasta y mieszkając w nich.

24. Synowie też Izraelscy, wrócili się według pokoleni y familij, do przybytków swoich. We dni one nie było Króla w Izraelu: ale każdy co się mu zdało dobrego, to czynił.

K S I E G I

R U T H,

PO ZYDOWSKU רוּת RUT,

R O Z D Z I A Ł I.

Elimelech dla wielkiego głodu, z żoną y dziećmi szedł do Moab, tamże y z syny zmarł: a Noema żona wróciła się zaś do Bethleem z niewiastą swoją Ruth.

1. **Z**A czasu iednego sędziogo, gdy Sędziowie byli przelożonemi, stal się głód w ziemi. Y szedł człowiek z Bethlehem Juda, aby gościem był w krainie Moab z żoną swą, y ze dwiema synama.

2. Samego zwano Elimelech, a żonę iego Noemi: a dwu synów, iednego Mahalon, a drugiego Chelion, Ephratczykowie z Bethlehem Juda. Y wszedłszy w krainę Moabitską, mieszkali tam.

3. Y umarł Elimelech mąż Noemi: y została sama z synami.

4. Którzy poięli żony Moabitki, z których iedną zwano Orpha, a drugą Ruth. Y mieszkali tam dziesięć lat,

5. Y oba umarli, to iest, Mahalon

y Chelion: y została niewiasta osierociała bez dwu synów, y bez męża.

6. Y wezbrała się aby szła do oyczyny z obiema niewiastkami swemi z kraiu Moabitskiego: bo słyszała że weyrzał Pan na lud swój, y dał im żywność.

7. Wyszła tedy z mieysca gościny swoich, z obiema niewiastkami: a będąc już wdrodze nawrócenia się do ziemi Juda,

8. Rzekła do nich: Idźcie do domu matki waszey niechay uczyni zwami Pan miłosierdzie, jakoście czyniły z nieboszczykami y zemną.

9. Niechay wam da naleść odpoczynienie w domiech mężów których dostaniecie. Y pocałowała ie. Które wyniosłszy głos ięły płakać,

10. Y mówić: Póydzem z tobą do ludu twoiego.

11. Którym ona odpowiedziała: Wróćcie się córki moie, przecz idźcie zemną? Azaż ieszcze mam syny w żywocie moim, żebyście się mężów ze mnie spodziewać mogły?

12. Wróćcie się córki moie a idź-

cie: bom się już zstarzała, ani się godzę do związku małżeńskiego, choćbych mogła tę nocy począc y porodzić syny,

13. Ieślibyście ich czekać chcieli ażby podrośli, y lat młodzieństwa doszli, pierwey będziecie babami niżli za mąż poydziecie. Niechcieycie proszę, córki moie: bo wasze utrapienie barzięy mię ciśnie: y wyszła ręka Pańska przeciwko mnie.

14. Podniosłszy tedy głos zasię ięły plakać: Orpha pocałowała Swiękrę y wróciła się: Ruth została przy Swiękrze swęy.

15. Którey rzekła Noemi: Oto się wróciła iątrew twoia do ludu swego, y do bogów swoich, idź z nią.

16. Która odpowiedziała: Nieprzeciw mi się abych cię opuściła y odeszła: bo gdzie się kolwiek obrócisz, poydę: a gdzie będziesz mieszkać y ia pospołu mieszkać będę: Lud twóy, lud mój: a Bóg twój, Bóg mój.

17. Która cie ziemia umarłą przyimie, na tę umrę y tamże mieysce wezmę. To mi niech uczyni Pan, y to niech przyczyni, ieśli nie sama śmierć mnie y ciebie rozłączy.

18. Widząc tedy Noemi że upornym sercem umyśliła Ruth z nią iść, niechciała się przeciwic, ani więcéy radzić, żeby się do swych wróciła:

19. Y poszły pospołu, y przyszły do Bethlehem. Które gdy do miasta weszły, prędką się u wszystkich sława rozgłosiła: y mówiły niewiasty: Tac to iest Noemi.

20. Którym rzekła: Nie zowiecie mię Noemi, (to iest, piękną,) ale mię zowiecie Mara (to iest, gorzką) boć mię gorzkością barzo napelnił wszechmogący.

21. Wyszłam była pełną, a prózną mię przywrócił Pan. Czemuż mię tedy zowiecie Noemi, którą Pan poniżył, a wszechmogący utrapił?

22. Przyszła tedy Noemi z Ruth Moabitką niewiastką swą z ziemie go-

ściny swoiey, y wróciła się do Bethlehem kiedy naprzód ięcziemni żęto.

R O Z D Z I A Ę II.

Ruth na roli Boos zbiera zostawiaiące Kłosy, y znalazła łaskę u niego: tamże z iego żenicy iadła na polu.

1. **E**limelech mąż miał krewnego człowieka możnego y wielkich bogactw, imieniem Booz.

2. Y rzekła Ruth Moabitka do swiękry swęy: Ieśli kazesz, poydę na pole, a będę zbierać kłosy, któreby uszły ręku żenców gdziekolwiek gospodarza na się laskawego naydę łaskę. Którey ona odpowiedziała: Idź córko moia.

3. Szła tedy y zbierała kłosy za żeniami. Y trafiło się że ono pole miało Pana imieniem Booz, który był z rodu Elimelech.

4. A oto sam przychodził z Bethlehem, y rzekł do żenców, Pan z wami. Którzy mu odpowiedzieli: Niech ci błogosławi Pan.

5. Y rzekł Booz młodzieńcowi który stał nad żeniami: Czyia to dziewczka?

6. A on odpowiedział: Ta iest Moabitka, która przyszła z Noemi, z kraiu Moabitskiego,

7. Y prosiła aby zbierała kłosy pozostałe idąc w tropy żenców: a od poranku aż do tąd stoi na polu, y ani na małą chwilę wróciła się do domu.

8. Y rzekł Booz do Ruth: Słuchay córko, niechoć na insze pole na zbieranie, ani odchodź z tego mieycca: ale się przyłącz do dziewczek moich,

9. A gdzie żać będą, idź pozad. Bom ia przykazał parobkom moim, abyć żaden przykry nie był, y owszem ieśli upragniesz, idź do lagwie, a piy wody, z których piią y parobcy.

10. Która upadłszy na oblicze swe

y pokłoniwszy się do ziemi rzekła do niego: Zkądże to mnie żem znalazła łaskę w oczu twoich, y raczysz mię znać niewiastę cudzoziemkę?

11. Którę od odpowiedział: Powiedziano mi wszystko, coś uczyniła świekrze twę po śmierci syna twego, a żeś opuściła rodzice twoje, y ziemię w którejś się rodziła, y przyszedłś do ludu któregoś przedtym nie znała.

12. Niechżeć Pan odda za uczynek twój, y zupełną zapłatę wczmi od Pana Boga Izraelowego, do któregoś przyszła, y pod któregoś skrzydła się uciekała.

13. Która zaś rzekła: Na znalazłam łaskę w oczu twych panie mój, któryś mię pocieszył, a mówileś do serca służebnice twę, która nie iestem podobna iednéj z służebnic twoich.

14. Y rzekł do nię Booz: Gdy godzina iedzenia będzie, przydź tu, a iedz chleb y omaczay skibkę twoię w occie. A tak siadła przy boku żeńców, y nagromadziła sobie prażma, y iadła y nאיadła się, a ostatek wzięła.

15. A zamtąd wstała żeby kłosa wedle obyczaju zbierała. Y przykazał Booz parobkom swoim, mówiąc, By też y żać z wami chciała, nie broncie ię:

16. Y z waszych też snopów umyślnie rzucaycie, y zostać dopuszczaycie, aby bez wstydu zbierała, a zbieraiący żaden nie lay.

17. A tak zbierała na polu aż do wieczora: a co nazbierała łaską wybiwszy y wymłóciwszy, znalazła ięzmienia iakoby miarę Ephy to iest trzy wirtle.

18. Która niosąc wróciła się do miasta y okazała świekrze swoięj: y nad to wyięła y dała ięj z ostatków pokarimu swego, którego się była nאיadła.

19. Y rzekła ięj świekra: Gdzieś dzisia zbierała, a gdzieś robiła? niech będzie błogosławion, który się nad

tobą zmiłował. Y powiedziła ięj u kogo robiła: y imię powiedziła męża, że go zwano Booz.

20. Którę odpowiedziła Noemi: Niech będzie błogosławion od Pana, ponieważ też łaskę którą pokazywał żywym zachował y umarłym. Y zasię rzekła: Krewny nasz iest człowiek.

21. A Ruth: To mi też, pry, roszkał, żebym się tak długo przyłączyła do żeńców iego, aż wszystko zboże poźną.

22. Którę rzekła świekra: Lepiej ci, miła córko, żebyś z dziewczkami iego wychodziła na żniwo, abyć się kto na cudzym polu nie sprzeciwił.

23. A tak przyłączyła się do dziewczek Booz. Y tak długo z nimi żęła, aż ięzmięń y pszenicę do gumien schowano.

R O Z D Z I A Ł III.

Ruth za radą swiekrzy swoięj, położyła się u nog Boos śpiącego: zyskała u niego łaskę, y podarze odniosła, nie mało korców ięzmiienia.

1. **Y** Potym gdy się wróciła do swiekrzy swoięj, usłyszała od nię: Córko moja poszukamci odpoczynienia, y opatrzyć abyś się miała dobrze.

2. Booz ten, do któregoś się dziewczek na polu przyłączyła, iest bliski nasz, a tēj nocy boiowisko ięzmieniu wieie.

3. Umy się tedy, namaż się, y oblecz się w ochędoźniejsze szaty, idźże do boiowiska, niechay cię nie widzi człowiek, aż się naie y napiie.

4. A gdy poydzie spać, upatrźże miycec, na którym będzie spał: a przydziesz y odkryesz płasz, którym się odzicie od nóg y porzucisz się, y tam leżeć będziesz: a on tobie powie cobyś miała czynić.

5. Która odpowiedziła: Cokolwiek rozkażesz uczynię.

6. Y szła do boiowiska, y uczyni-

a wszystko co iey była świewkra roska-
zała.

7. A gdy się naidł Booz y napił, y
podesielł sobie, y szedł spać przy
stogu snopów, przyszedła potaiemnie, y
odkrywszy płasz od nóg iego, porzu-
ciła się.

8. Alic' oto iuz o północy zląkł się
człowiek, y strwozył się: y uyrzał
niewiastę leżącą u nóg swoich,

9. Y rzekł iey: Ktoś iest? A ona
odpowiedziła: Iam iest Ruth służeb-
nica twoia: rozciągni płasz twój na
sługę twoię, boś iest powinowaty.

10. A on: Blogosławiona, pry, ie-
steś córko od Pana, y pierwsze miło-
sierdzie pośledniejszymes przewyż-
szyła: gdyżes nie poszła za młodzień-
cy ubogimi abo bogatemi.

11. A tak nie bój się, ale cokol-
wiek mi rzekniesz, uczynię tobie. Bo
wie wszytek lud, który mieszka mię-
dzy bramami miasta mego, żeś ty iest
cnotliwa niewiasta.

12. Y nie odmawiam że'm iest
bliskim, ale iest inszy bliższy nad
mię.

13. Odpoczn' téy nocy: a gdy bę-
dzie rano, iesli cię będzie chciał za-
trzymać prawem bliskości, dobre się
rzech stała, a iesli on nie zechce, ia
ciebie bez żadney wątpliwości przy-
mę, żywie Pan. Spi aż do zarania.

14. A tak spała u nóg iego aż do
odeyszenia nocy. Wstała tedy pierwéy
niż ludzie ieden drugiego poznać mo-
gli, y rzekł Booz: Strzeż aby kto nie
wiedział żeś tu przysła.

15. Y znowu: Rozciągni, pry,
płasz twój, którym się odziewasz,
trzymayże obiema rękoma. Która
gdy rozciągnęła y trzymała, namie-
rzył sześć korcy ięczmienia, y włożył
na nią. Które niosąc weszła do
miasta,

16. Y przysła do świewkry swoięy.
Która iey rzekła: Cóżes sprawiła cór-
ko? Y powiedziła iey wszystko co
iey uczynił człowiek.

17. Y rzekła: Oto sześć korcy ięcz-

mienia dał mi, y rzekł: Niechcę abyś
się próżno wróciła do świewkry swo-
ięy.

18. Y rzekła Noemi: Poczekay
córko, aż uyrzemy co za koniec
rzech będzie miała, boć nie przestanie
człowiek aż spełni co mówił.

R O Z D Z I A Ł IV.

*Boos poiął sobie Ruth, gdy iey nie-
chciał ten poiąć kto był iego bliższy,
y miał znią Obeddziada Dawidowe-
go.*

1. **S**zedł tedy Booz do bramy, y
siadł tam. A gdy uyrzał powinow-
atego, o którym pierwéy mowa
była, mimo idącego, rzekł do niego:
Zstap trochę a siadź tu: pomieni-
szy go imieniem iego. Który zstąpił
y usiadł.

2. A Booz wzięwszy dziesiąci mę-
żów z starszych miasta, rzekł do nich:
Siadźcie tu.

3. A gdy oni siedli, rzekł do po-
winowatego: Część pola brata nasze-
go Elimelecha przed Noemi, która
się wróciła z kraiu Moabitskiego:

4. Com chciał abyś słyshal, y że-
bymci powiedział przed wszytkimi
siedzącymi y starszemi z ludu mego.
Iesli chcesz otrzymać prawem blisko-
ści: kup, a otrzymay: a iesli się nie-
podoba, y to samo mi powiedź, abym
wiedział coby'm miał czynić: bo nie-
masz żadnego bliskiego, wiający
ciebie, któryś pierwszym, a mnie,
którym iest wtóry. A on powiedział:
Ia pole kupię.

5. Któremu rzekł Booz: Kiedy ku-
pisz pole z ręki niewiasty: Ruth też
Moabitkę, która była żoną zmarłego
masz poiąć: abyś wzbudził imię bli-
skiego twego, y dziedzictwie iego.

6. Który odpowiedział: Odstępuję
prawa bliskości: bo potomstwa domu
mego gładzić niemam. Ty używaj
przywileiu mego którego ia rad ze-
znawam że niemam.

7. A ten był obyczaj zdawna w Izraelu między powinny: że iesli kiedy ieden drugiemu swego prawa ustępował, aby ustępowanie było ważne, z zuwał człowiek trzewik swój y dawał ji bliskiemu swemu: to było świadectwo ustępowania w Izraelu.

8. Rzekł tedy Booz bliskiemu swemu: Zdeymiże trzewik twój. Który wnet zdiął z nogi swoięy.

9. A on starszym y wszemu ludowi: Wy dziś, pry, iesteście świadkami, zem otrzymał wszystko co było Elimelechowo y Chelionowo y Mahalonowo, za powzdaniem Noemi:

10. Y Ruth Moabitkę żonę Mahalon, wziąłem w małżeństwo, aby ch wzbudził imię zmarłego w dziedzictwie iego, aby imię iego z domu iego y zbracięy y z ludu nie zginęło. Wy mówię iesteście tęy rzeczy świadkami.

11. Odpowiedział wszystek lud który był w bramie, y starszy: My iesteśmy świadkami: Niech uczyni Pan tę niewiastę, która wstępuje do domu twego, iako Rachel y Lią, które zbudowały dom Izraelów: aby była przykładem cnoty w Ephrata, a miała sławne imię w Bethlehem:

12. A niech będzie dom twój, iako dom Phares, którego Thamar porodziła Judowi, z nasienia któreć

Pan da z tēy białogłowy. *Gen.* 38. 29.

13. Wziął tedy Booz Ruth y pojął za żonę, y wszedł do nię: y dał ię Pan że poczęła y porodziła syna.

14. Y rzekły niewiasty do Noemi: Blogosławiony Pan, który nie dopuścił żeby ustał potomek domu twego, y żeby imię iego było mianowane w Izraelu.

15. Y miałabyś ktoby cieszył duszę twoię, a żywił starość: bo z niewiastki twoięy urodził się która cię miluie: y iestci daleko lepsza, niż gdybyś miała siedmi synów.

16. Wziąwszy tedy Noemi dziecę, położyła ie na łonie swoim, y maunki y piastunki urząd odprawowała.

17. A sąsiadki raduiąc się z nią y mówiąc: Urodził się syn Noemi: nazwały imię iego Obed, tenci iest o-ciec Izai oycy Dawidowego.

18. Te są rodzaie Phares: Phares zrodził Ezron,

19. Ezron zrodził Aram, Aram zrodził Aminadab, *1. Par.* 2. 4. y *4. 1. Mat:* 1. 1.

20. Aminadab zrodził Nahasson,
21. Nahasson zrodził Salmon,
22. Salmon zrodził Booz, Booz zrodził Obed,

23. Obed zrodził Izai, a Izai zrodził Dawida.

PIERWSZE KSIĘGI
 SAMUELOWE,
 K t ò r e m y
 PIERWSZE KROLEWSKIE
 Z O W I E M Y.

PO ŻYDOWSKU & שמואל

TE księgi pierwsze y wtóre, Żydzi Samuelowemi zowią, iż w nich począćcie, narodzenie, y sprawy Samuelowe, y obranie Saula na królestwo, y sprawy jego aż do śmierci są opisane. A Grekowie y Łacinnicy wszystkie czworo ksiąg, zowią księgami królewskimi, iż iako w pierwszych tak y w poslednich, dzieie królów opisują.

R O Z D Z I A Ł I.

Iako Elkana miał dwie żenie, iedną nieplodną, którą zwano Anna: ta prosila Pana Boga o Syna. Y dał iey Samuela, którego odchowawszy, ofiarowała Panu.

1. **B**Ył mąż ieden z Ramathaim So plim, z góry Ephraim, a imię jego

Elkana, syn Jeroham, syna Eliu, syna Thołu, syna Suph Ephrateczyk:

2. Y miał dwie żenie, imię iedney Anna, a imię drugiéy Phenenna. Y miała Phenenna syny: ale Anna nie miała dziatki.

3. Y chadzał on mąż z miasta swego na dni ustawione, aby się klaniał y ofiarował Panu zastępów, do Silo. A tam byli dwa synowie Heli, Ophni y Phinees kapłani Panscy.

4. Przyszli tedy dzień y ofiarował Elkana, y dał Phenennie żonie swęj y wszystkim synom ięj y córkom częsci:

5. A Annie dał część iednę smutny, bo Annę miłował. Ale Pan zamknął był żywot ięj.

6. Trapiła ją też przeciwnica ięj y barzo frasowała tak barzo że urągała, iż Pan zamknął żywot ięj:

7. Y tak czynił na każdy rok, kiedy gdy czas nadszedł chodzili do kościoła Pańskiego: y tak ją drażniła, a ona płakała y nie iadła.

8. Rzekł tedy ięj Elkana mąż ięj: Anno czemu płaczesz? a przecz nie ięsz? a prze co się frasuje serce twoie? a zani ia nie lepszy tobie niżli dziecięć synów?

9. Y wstała Anna naiadlszy się y napiwszy w Silo. A gdy Heli kapłan siedział na stolku przeddrzwiami kościoła Pańskiego,

10. Będąc Anna gorzkiego serca, modliła się do Pana, płacząc hoynie:

11. Y ślubila ślub mówiąc: Panie zastępów, iesli weyżrząwszy weyżrżysz na utrapienie służebnice twoiey, a wspomniesz na mię, a niezapamiętasz służebnice twoiey, a dasz słudze twoiey płeć mężką, dam go Panu przez wszystkie dni żywota iego, a brzytwa nie postoi na głowie iego.

12. Y stało się gdy ona przedłużała modlitwy przed Panem, że Heli przypatrował się ustom ięj.

13. Ale Anna mówiła w sercu swoim, a tylko się usta ięj ruszały, ale głosu ięj zgola słyhać nie było. Mnie mał tedy Heli żeby piiana była.

14. Y rzekł ięj: Dokądże piianą będziesz? wytrzeźw się trochę od wina którymś się upiła.

15. Odpowiedziała Anna: Nie, pry, Panie mój: bom ia niewiasta iest barzo nieszczęsna, a wina y wszelakięj rzeczy która upoić może nie piłam, a lęm wylala duszę moję przed oczyma Pańskimi.

16. Nie rozumięj o słudze twoiey,

iaiko o iednę z córek Belial, bo z wielkości boleści y z frasunku mego mówiłam aż dotąd.

17. Rzekł tedy Heli: Idź w pokoiu: a Bóg Izrael niech ci da prosbę twoię o którąś go prosila.

18. A ona rzekła: O by nalazła służebnica twoia laskę w oczach twoich. Y poszła niewiasta w drogę swoię, y iadła, a twarz ięj iuz się więcey różno nie odmieniała.

19. Y wstali rano y poklonili się przed Panem, y wrócili się, y przyszli do domu swego do Ramatha. Y poznał Elkana Annę żonę swoię, y wspomniał na nią Pan.

20. Y stało się po obrocie dni, poczęła Anna, y porodziła syna, y nazwała imię iego Samuel: przeto iż go u Pana żądała.

21. Y szedł mąż ięj Elkana y wszystkie dom iego, aby ofiarował Panu ofiarę uroczystą, y ślub swój.

22. Lecz Anna nie szła: bo mówiła mężowi swemu: Nie pódę aż się ostawi dziecicę y zawiode ie że się ukáže przed obliczem Pańskim, y zostanie tam ustawicznie.

23. Y rzekł ięj Elkana mąż ięj: Czyni coć się zda dobrego, a zostań aż ie ostawisz: a proszę aby Pan wypełnił słowo swoie. A tak została niewiasta y karmiła piersiami syna swego, aż go odsadziła od mleka.

24. Y przywiodła go z sobą gdy go ostawiła ze trzema cielcami, y ze trzema korcami mąki, y z garcem wina, y przywiodła go do domu Pańskiego do Silo. A było dziecicę ieszcze malutkie:

25. Y ofiarowali cielca, y przywieśli dziecicę do Heli.

26. Y rzekła Anna: Proszę mój Panie, żywie dusza twoia Panie: iamci to ona niewiasta, którą stała przed tobą tu modląc się Panu.

27. Prośm dziecicę prosila, y dał mi Pan obietę moię, któreym u niego prosila.

28. Przetoż y ia pożyczylam go Pa-

nu na wszystkie dni, których będzie pożyczony Panu. Y pokłoniła się tam Panu. Y Anna modliła się y rzekła:

ROZDZIAŁ II.

Pieśń Anny matki Samuelowey, złość synów Heli Kapłana, karanie oycowskie synów, ale nie potężne: Pan Bóg gromi y opowiada skaranie ich.

1. **R**Ozradowało się serce moje w Panu, y podniósł się róg mój w Bogu moim: rozszerzyły się usta moje nad nieprzyjacioly memi: bo m się uweseliła w zbawieniu twoim.

2. Nie masz świętego iako iest Pan: bo nie masz inszego oprócz ciebie: y nie masz mocnego iako Bóg nasz.

3. Nie przyczyniajcie mówić wyniosłych rzeczy, chlubiąc się: niech odstąpią od ust waszych stare; abowiem Bóg umiętności Pan iest, a iemu się gotuią myśli.

4. Łuk mocarzów zwyciężon iest, a nie mocni są mocą przepasani.

5. Nasyceni pierwey, za chleb się nymowali: a głodni są nasyceni, aż nieplodna porodziła wielu, a która miała wiele synów, zemdlala.

6. Pan umarza y ożywia, dowodzi do piekła y odwodzi.

7. Pan ubogiego czyni y z bogacza, poniża y podwyższa.

8. Wzbudza z prochu nędznego: a z gnoiu podnosi ubogiego: aby siedział z książęty, a stolicę chwały trzymał. Abowiem Pańskie są zawiasy ziemie, y na nich świat zalożył.

9. Nogi świętych swoich zachowa: a nieczobnicy umilkną w ciemnościach: bo nie w sile swojej będzie się zmacniał mąż.

10. Pana bać się będą przeciwnicy iego: a nad nimi będzie grzmiał w niebie: Pan będzie sądził granice ziemie, y da panowanie królowi swemu, y wywyższy róg Chrystusa swojego.

11. Y odszedł Elkana do Ramatha

do domu swego: a dziecię było sługą przed oczyma Panu przed obliczem Heli kapłana.

12. Lecz synowie Heli, synowie Belial, nieznający Pana,

13. Ani urzędu kapłańskiego do ludu: ale ktokolwiek ofiarował ofiarę, przychodził sługa kapłański, gdy wrzało mięso, y mający widelki o trzech zębach w ręce swoicy,

14. Y wpuszcza ji w kocioł, abo w kociołek, abo w garniec, abo w panewkę: y wszystko co widelkami podniósł bral sobie kapłan. Tak czynili wszystkiemu Izraelowi przychodzącym do Silo.

15. Ieszcze niżli lóy palono, przychodził sługa kapłański y mawiał ofiarującemu: Day mi mięsa, że uwarzę kapłanowi: bo nie wezmę od ciebie mięsa warzonego, ale surowe.

16. Y mówił mu ofiarujący: Niechay pierwey spalą lóy według obycaju dzisia, a weź sobie cokolwiek pragnie dusza twoia. Który odpowiadając mówił mu. Żadną miarą, teraz bowiem dasz, inaczej gwałtem wezmę.

17. Y był grzech barzo wielki onych sług przed Panem: iż odtrącali ludzie od ofiary Pańskiej.

18. A Samuel posługował przed obliczem Pana, chłopiętko przepasane Ephod lnianym.

19. A matka iego czyniła mu małą sukienkę, którą przynosiła pewnych dni gdy przychodziła z mężem swoim, aby ofiarowała ofiarę uroczystą.

20. Y błogosławił Heli Elkanie y żonie iego, y rzekł mu: Niechci odda Pan nasienie z tęg niewiasty, za pożyczek, któregoś użyzył Panu. Y poszli na miejsce swoje.

21. Potym nawiedził Pan Annę, y poczęła y porodziła trzech synów y dwie córce: a Samuel chłopiętko wslawilo się u Pana.

22. Ale Heli był barzo stary, y słyszał wszystko co czynili synowie iego wszystkiemu Izraelowi: y iako sypiali

z niewiastami które strzegły u drzwi przybytku:

23. Y rzekł im: Czemu czynicie rzeczy takowe, które ia słyszę, rzeczy barzo złe, od wszystkiego ludu?

24. Nie czynicie synowie moi: bo to nie dobra sława, którą ia słyszę, że przywodzić lud Pański ku przestępstwu.

25. Jeśli zgrzeszy mąż przeciw mężowi, może mu się Bóg dać ubłagać: ale jeśli mąż zgrzeszy przeciw Panu, kto się zań będzie modlił? Y nie słuchali głosu oycy swego: bo ie Pan chciał pobić

26. Lecz młodzieniaszek Samuel postępował, y rośl, y podobał się tak Panu iako y ludziom.

27. Y przyszedł mąż Boży do Heli, y rzekł do niego: To mówi Pan: Zażem się nie iawnie obiawił domowi oycy twego, gdy byli w Egypcie w domu Pharaonowym?

28. Y obrałem go ze wszech pokoleni Izraelowych sobie za kapłana, żeby wstępował do ołtarza mego, y aby mi zapalał kadzidło, a nosił Ephod przedemną: y dałem domowi oycy twego wszystkie ofiary synów Izraelowych.

29. Przecześnie nogą odepchnęli ofiary moie, y dary moie, którem rozkazał aby ofiarowane były w kościele: a więcej uczcił syny swoje niżli mnie, abyscie iedli pierwociny wszystkich ofiar ludu moiego Izraelskiego?

30. Przetoż mówi Pan Bóg Izraelów: Mówiąc rzekłem, żeby dom twój, y dom oycy twego służył przed oczyma moimi aż na wieki. Ale teraz mówi Pan: Niech to daleko będzie odemnie, ale któkolwiek mię wielbić będzie, wielbić go będą: a którzy mną gardzą, bezecni będą.

31. Oto dni przychodzą: y odetnę ramię twoje, y ramię domu oycy twego, iż nie będzie starca w domu twoim.

32. A będziesz patrzeć na przeci-

wnika twego w Kościele, we wszem szczęściu Izraelowym: y nie będzie starca w domu twoim po wszystkie dni.

33. Wszakże nie wykorzenię do końca męża z ciebie od ołtarza mego: ale aby ustaly oczy twoie, y schła dusza twoja: a wielka część domu twego zemrze, gdy do lat mężkich przydzie.

34. A toć będzie na znak, co przydzie na dwu synów twoich, Ophni y Phinees: Dnia iednego obadwa umrą.

35. Y wzbudzę sobie kapłana wierneho, który według serca mego y wedle dusze moiey czynić będzie: y zbuduję mu dom wierny, y będzie chodził przed pomazaniem moim po wszystkie dni.

36. A przydzie do tego, że któkolwiek pozostanie w domu twym, przydzie aby się zań modlono, a żeby ofiarował pieniądz srebrny, y bochenek chleba, y rzekł: Przypuść mię proszę do iedney części kapłańskiej, abych iadł sztukę chleba.

R O Z D Z I A Ł III.

Samuela Pan po cztery kroć wołał, y ziawił mu co miało Heli potkać: co mu zaś Samuel opowiada.

1. **L**ecz młodzieniaszek Samuel służył Panu przed Heli, a słowo Pańskie było drogie w one dni, nie było widzenia iawnego,

2. Stało się tedy dnia niektórego, Heli leżał na mieyscu swoim, a oczy jego zacięły się były, y nie mógł widzieć.

3. Niż lampa Boża była zagaszona, Samuel spał w kościele Pańskim, gdzie była skrzynia Boża.

4. Y zawolał Pan Samuela. Który odpowiadając rzekł: Owom ia.

5. Y bieżał do Heli, y rzekł: Owom ia; boś mię wołał. Który rzekł:

Nie wołałem: wróć się, a spi. Y poszedł, a spał.

6. Y przydał Pan znowu zawołać Samuela. A Samuel wstawszy szedł do Heli, y rzekł: Owom ia: boś mię wołał. Który odpowiedział: Nie wołałem cię synu mój: wróć się, a spi.

7. A Samuel ieszcze nie znał Pana, ani mu była objawiona mowa Pańska.

8. Y przydał Pan, y zawołał ieszcze Samuela trzeci kroc. Który wstawszy szedł do Heli,

9. Y rzekł: Owom ia, boś mię wołał. Dorozumiał się tedy Heli iż Pan wołał młodzieńca: y rzekł do Samuela: Idź a spi: a iesli cię potym zawoła, rzeczesz: Mów Panie, bo słucha sluga twój. Y szedł Samuel, a spał na mieyscu swoim.

10. Y przyszedł Pan, y stanął: y zawołał, iako był zawołał powtóre: Samuel, Samuel. Y rzekł Samuel: Mów Panie, bo słucha sluga twój.

11. Y rzekł Pan do Samuela: Oto ia czynię słowo w Izraelu, które ktokolwiek usłyszcy, zabrzmia obie uszy jego.

12. Dnia onego wzbudzę przeciw Heli wszystko coin mówił na dom iego: pocznę y wykonam:

13. Bom mu odpowiedział żem miał sądzić dom iego na wieki, dla nieprawości, przeto iż wiedział że nieprzystoynie czynili synowie iego, a nie karał ich.

14. Y dla tego przysięgłem domowi Heli, że się nie oczyści nieprawość domu iego ofiarami y darami aż na wieki.

15. Y spał Samuel aż do zarania, y otworzył drzwi domu Pańskiego. A Samuel bał się oznaynić widzenia Heli.

16. Wezwał tedy Heli Samuela, y rzekł: Samuela synu mój? Który odpowiadając rzekł: Owom ia.

17. Y zapytał go: Co iest za mowa którą mówił Pan do ciebie? Proszę cię nie tay przedemną. Toć niechay Bóg uczyni, y toć niech przyczyni, iesli

zataisz przedemną mowę ze wszystkich słów któreć są rzeczone.

18. Oznaymił mu tedy Samuel wszystkie mowy, y nie zataił przed nim. A on odpowiedział: Pan ci iest: co dobre iest w oczach iego, niechay czyni.

19. Ale Samuel rośł, a Pan był z nim, y nie upadło ze wszystkich słów iego na ziemię.

20. Y poznał wszytek Izrael od Dan aż do Bersabee, że Samuel był wierny prorok Pański.

21. Y przydał Pan że się ukazał w Silo, bo się był objawił Pan Samuelowi w Silo według słowa Pańskiego. Y ziszcila się mowa Samuelowa wsemu Izraelowi.

R O Z D Z I A Ł I V.

Philistyni porazili lud Izraelski po dwa kroć, Archę Bożą wzięli, syny kaptana Heli pobili; Heli z stołka spadł, szyję złamał, Niewiastka iego przy porodzeniu umarła.

1. **Y** Stało się w one dni, zebrali się Philistynowic na wojnę: y wyszedł Izrael przeciwko Philistynom ku bitwie, y położył się obozem u Kamienia pomocy. A Philistynowic przyciągnęli do Aphek.

2. Y zszykowali woysko przeciw Izraelowi. A potkawszy się tyl podał Izrael Philistynowi, y pobito w onym potkaniu wszędzie po polach, iako cztery tysiące mężów.

3. Y wrócił się lud do obozu: y rzekli starszy z Izrael: Przecz nas dziś Pan poraził przed Philistyny? Przynieśmy do siebie z Silo skrzynię przymierza Pańskiego, a niech przyjdzie między nas, że nas wybawi z ręki nieprzyjaciół naszych.

4. Posłał tedy lud do Silo, y wzięli ztamtąd skrzynię przymierza Pana zastępów siedzącego na Cherubinięch: a

byli dwa synowie Heli z skrzynią przymierza Bożego, Ophni i Phinees.

5. A gdy przyszła skrzynia przymierza Pańskiego do obozu, krzyczał wszystek Izrael głosem wielkim, y rozlegało się po ziemi.

6. Y usłyszeli Philistynowie głos wołania, y rzekli: Co to za głos krzyku wielkiego w obozie Hebreyskim? y dowiedzieli się że skrzynia Pańska przyszła do obozu.

7. Y zlekli się Philistynowie, rzekąc: Przyszł Bóg do obozu. Y wzdychali mówiąc:

8. Biadasz nam: bo nie była taka radość wczora y dziś trzeci dzień. Biada nam. Kto nas wybawi z ręki tych bogów wysokich? Ci są bogowie, którzy porazili Aegypyt wszelką plagą, na puszcy.

9. Umacniajcie się, a bądźcie mężami Philistynowie: abyście nie służyli Hebreyczynom, iako y oni wam służyli: Umacniajcie się, a biycie się.

10. Zwiedli tedy bitwę Philistynowie, y porażon Izrael, y uciekł każdy do namiotu swego: y była porażka barzo wielka, y poległo z Izraela trzydzieści tysięcy pieszych.

11. Y skrzynię Bożą wzięto: y dwa synowie Heli umarli, Ophni y Phinees.

12. A bieżąc mąż z Benjamin z wojska, przyszedł do Silo w on dzień, rozdarłszy szatę, a prochem głowę posypawszy.

13. A gdy on przyszedł, Heli siedział na stolku: patrząc ku drodze. Bo się serce jego lękało o skrzynię Bożą. A on mąż skoro wszedł powiedział miastu: y płakało wszystkó miasto.

14. Y usłyszał Heli głos wołania, y rzekł: Co to za głos tęg trwogi? A on pospieszył się y przyszedł, y oznaymiał Heli.

15. Lecz Heli już miał dziewięćdziesiąt y osm lat, y oczy jego, zamily się były, y nie mógł dozyrzć.

16. Y rzekł do Heli: Iam iest którym przyszedł z bitwy, y iam którym

dziś uciekł z wojska. Ktoremu on rzekł: Cóż się stało synu mój?

17. Odpowiadając on który oznaymiał: Uciekł, pry, Izrael przed Philistynmi, y stał się wielki upadek w ludu, nadto y dwa synowie twoi umarli, Ophni y Phinees, y skrzynia Boża wzięta iest.

18. A gdy on pomięnił skrzynię Bożą, spadł z stolka nazad u drzwi, y złamawszy szyję umarł. Bo był człowiek stary y letni: a on sądził Izraela czterdzieści lat.

19. A niewiastka jego, żona Phineesa była brzemienną y bliska porożenia: y usłyszawszy nowinę, że wzięta skrzynia Boża, a iż umarł świekier ięg, y mąż ięg, nachyliła się y porodziła: bo przypadły na nią bóle nagłe.

20. A w samym momencie śmierci ięg, rzekły które stały około nięg: Nie bój się, boś urodziła syna. Która nie odpowiedziała im, ani obaczyła.

21. Y nazwała dziecęg Ichabod, mówiąc: Odięta iest chwala od Izraela, bo wzięta iest skrzynia Boża, y dla świekra swego, y dla męża swego:

22. Y rzekła: Odięta iest chwala od Izraela, dla tego że wzięta iest skrzynia Boża.

R O Z D Z I A Ł V.

Philistynowie Archę Bożą postawili wedle batwana Dagon, tedy batwan padł przed Archą, y połamał się; Pan Bóg karze Philistyny niemocami, y myszami, y odestali Archę Philistynowie.

1. **L**Ecz Philistynowie wzięli skrzynię Bożą, y zaniesli ją od kamienia pomocy do Azotu.

2. A Philistinowie wzięli skrzynię Bożą, y wniesli ją do Zboru Dagona, y postawili ją podle Dagona.

3. A gdy na switanu wstali Azot-

ezanie nazajutrz, oto Dagon leżał twarzą na ziemi przed skrzynią Pańską, y podnieśli Dagona y postawili go zaś na mieysce iego.

4. Y zasiał rano nazajutrz wstawszy należli Dagona leżącego twarzą swą na ziemi przed skrzynią Pańską: a głowa Dagonowa, y obie dłoni rąk iego ucięte były na prugu:

5. A Dagona samego tulów został, a był na swym mieyscu. Dla tęg przy czyny ofiarownicy Dagon, y wszyscy którzy wchodzą do Zboru iego, nie depcą na próg Dagon w Azocie, aż do dnia dzisiejszego.

6. Lecz ręka Pańska obciążyla się nad Azotczykami y gubił ie: y zaraził na tajemnym mieyscu zadnice Azota y granice iego. Y wykipsiały wsi y pola w pośrodku oney krainy, y narodziło się myszy, y stało się wielkie zamieszanie śmierci wielkiey w mieście.

7. A widząc mężowie Azotczykowie takową plagę, rzekli: Niech nie mieszka u nas skrzynia Boga Izraelskiego: bo twarda jest ręka iego na nas, y na Dagona Boga naszego.

8. A posławszy zebrali wszystkie ksiązeta Philistyńskie do siebie, y rzekli: Co mamy czynić z skrzynią Boga Izraelowego? Y odpowiedzieli Getheyczycy. Niech obwozą wkoło skrzynię Boga Izraelskiego. Y obwozili wkoło skrzynię Boga Izraelskiego.

9. A gdy ją oni obwozili: stawała się ręka Pańska w każdym mieście porażki barzo wielkiey, y zarażała męża każdego miasta, od małego aż do więtszego, y gnily wychodzące zadnie ielita ich. Y naradzili się Geteyczycy y poczynili sobie siedzenia skórzane.

10. Posłali tedy skrzynię Bożą do Akkarona. A gdy przyszła skrzynia Boża do Akkaron, zawołali Akkaronczycy, mówiąc: Przywieźli do nas skrzynię Boga Izraelskiego, aby nas pobiła y lud nasz.

11. Posłali tedy y zebrali wszystkie ksiązeta Philistyńskie: którzy rzekli:

Puście skrzynię Boga Izraelowego, a niech się wróci na mieysce swoje: a niechay nas nie zabiia y z ludem naszym.

12. Bo był strach śmierci w każdym mieście, y barzo ciężka ręka Boża. Mężowie też którzy nie pomarli, zarażeni bywali na tajemnym mieyscu zadnice: y wstępował krzyk każdego miasta do nieba.

R O Z D Z I A Ł VI.

Odesłano Archę z dary, na wozie nowym, krowy od cieląt odiawszy, y przywieziona do Bethzanes, a Bethzanczykowie pomarli dla Archy, y posłali posły, aby ją wzięto do Karyatharym.

1. **B**Yła tedy skrzynia Pańska w ziemi Philistyńskicy siedm miesięcy.

2. Y przyzwali Philistynowie ofiarowników y wieszczków, mówiąc: Co uczynimy z skrzynią Pańską? Ukażcie nam iako ją odesłać mamy na mieysce iey. Którzy powiedzieli:

3. Ieśli odsyłacie skrzynię Boga Izraelowego, nie odsyłaciez iey próżney, ale coście winni, oddaycie iey za grzech, a tedy będziecie uzdrowieni: y dowiecie się przezcz nie odstępuie ręka iego od was.

4. Którzy rzekli: A coź iest co iey za wstęppek oddać mamy? Y odpowiedzieli oni.

5. Według liczby powiatów Philistyńskich, pięć zadnic złotych sprawicie, y pięć myszy złotych, bo iedna plaga była na was wszystkie y na Ksiązeta wasze. Y uczynicie podobieństwa zadnic waszych y podobieństwa myszy które pokazyły ziemię waszą, y dacie Bogu Izraelowemu chwałę: a zaśnać odeymie rękę swoię od was, y od bogów waszych, y od ziemie waszcy.

6. Czemu ociążacie serca wasze, iako ociążał Egipt y Pharao serce swo-

ie? Aza nie potym iako skarany iest, dopiero wypuścił ie, y wyszli? *E-xod. 12. 31.*

7. Teraz tedy porwiecie y uczynicie wóz ieden nowy: a dwie krowie ocie-lone, na które nie kładziono iarzma, zaprzęćcie do woza, a cielęta ich po-zawierajcie doma.

8. Y wezmiecie skrzynię Pańską y wstawicie na wóz, y sztuki złote, któ-reście mu oddali za grzech, wkładzie-cie w skrzynkę na boku iey: a puść-cie ją że poydzie.

9. Y patrzeć będziecie: a ieśli dro-gą granic swych poydzie ku Bethsa-mes: on nam to wielkie złe uczynił: lecz ieśli nie, poznamy że nie iego ręka dotknęła nas, ale się z przygo-dy stało.

10. Uczynili tedy tym sposobem: a wzięwszy dwie krowie które karmiły cielęta, zaprzęgli ie w wóz, a cielęta ich zamknęli doma.

11. Y wstawili skrzynię Bożą na wóz, y skrzynkę która miała myszy złote, y podobienstwa zadnie.

12. Poszły tedy krowy prosto dro-gą która bieży ku Bethsames, a szły iedną drogą, bieząc a rycząc, a nie zstąpiły ani wprawo ani wlewo: lecz y Książęta Philistyńskie szły za nimi aż do granic Bethsames.

13. A Bethsamczycy żęli pszenicę na dolinie: a podniwszy oczy swe uyrzeli skrzynię, y uradowali się uyrzawszy.

14. A wóz przyszedł na pole Jozue-go Bethsamity, y tam stanął. A ka-mień tam był wielki: y zrąbali drwa wozu y włożyli krowy na nie całopa-lenie Panu.

15. A Lewitowie zstawili skrzynię Bożą, y skrzynkę która była przy nię, y którey były sztuki złote, y postawili na kamieniu wielkim. A mężowie Bethsamitowie ofiarowali całopalenie, y ofiarowali ofiary Panu dnia onego.

16. A pięć Książąt Philistyńskich

patrzyli y wrócili się do Akkaron te-go dnia.

17. Y te są zadnice złote, które od-dali Philisthynowie za grzech Panu. Azot iednę, Gaza iednę, Aszkalon ie-dnę, Geth iednę, Akkaron iednę.

18. Y myszy złote według liczby miast Philistyńskich pięci powiatów, od miasta murowanego, aż do wsi która bez muru była, y aż do Abel wielkiego, na którym położyli skrzy-nię Pańską, która była aż do onego dnia na polu Jozuego Bethsamitczy-ka.

19. A pobił z mężów Bethsamit-czyków, przeto że widzieli skrzynię Pańską: y pobił z ludu siedmdziesiąt mężów, y pięćdziesiąt tysięcy pospół-stwa, y plakał lud dla tego, że Pan poraził pospółstwo porażką wielką.

20. Y rzekli mężowie Bethsamit-czyków: Któż się będzie mógł ostać przed oczyma Pana Boga świętego tego?

21. Y do kogóż poydzie od nas? y posłali posły do obywatelów Kariathi-arim mówiąc: Odwiedli Philistyno-wie skrzynię Pańską, zstąpcie a od-wieźcie ją do siebie.

R O Z D Z I A Ł VII.

Archa do Karyathyarim przywie-ziona do domu Aminadabowego; za upomnieniem Samuelowym lud Izrael-ski nawrócił się do Pana, y poraził Philistyny za modlitwą Samuelową.

1. **P**Rzyszli tedy mężowie Kariathi-arim, y odwiezli skrzynię Pańską, y wniesli ją do domu Abinadab w Ga-baa, a Eleazara syna iego poświęcili, aby strzegł skrzynię Pańską.

2. Y stało się od którego dnia była skrzynia Pańska w Kariathiarim, mi-nęło dni wiele (bo iuż był rok dwu-dziesty) y odpocznął wszystek dom Izraelów za Panem.

3. Rzekł tedy Samuel do wszystkie-

go domu Izraelowego mówiąc: Jeśli się ze wszystkiego serca waszego nawracacie do Pana: wyrzuciesz bogi cudze z pośródku was, Baalim y Astaroth: a przygotuycie serca wasze Panu, a słuźcie jemu samemu, a wyrwie was z ręki Philistynów. *Deut. 6. 13 Matt. 4. 10.*

4. Odrzucili tedy synowie Izraelowi Baalim y Astaroth, y służyli Panu samemu.

5. Y rzekł Samuel: Zgromadźcie wszystkiego Izraela do Masphat że się będą modlił za was do Pana.

6. Y zesłi się do Masphath, y czerpali wodę y wylewali przed oczyma Pańskimi, y poświęli dnia onego, y mówili tam: Zgrzeszyliśmy Panu. Y sądził Samuel syny Izraelowe w Masphath.

7. Y usłyszeli Philistynowie że się zgromadzili synowie Izraelowi w Masphath, y przyjechały Książęta Philistynskie do Izraela. Co gdy usłyszeli synowie Izraelowi, zlekli się przed Philistynami.

8. Y rzekli do Samuela: Nie przestaway za nami wołać do Pana Boga naszego, aby nas wybawił z ręki Philistynów.

9. Y wziął Samuel iagnię ssące iedno, y ofiarował ie całopalenie zupełne Panu: Y wołał Samuel do Pana za Izraelem, y wysłuchał go Pan.

10. Y stało się, gdy Samuel ofiarował całopalenie, że Philistynowie potkali się z Izraelem: y zagrzmiał Pan grzmotem wielkim dnia onego nad Philistynami, y przestraszył ie, y porażeni są od oblicza Izrael. *Eccl. 46. 21.*

11. A wyszedłszy mężowie Izraelowi z Masphath, gonili Philistyny, y bili ie aż do miejsca które było pod Bethchar.

12. Wziął tedy Samuel kamień ieden, y postawił ji między Masphath, a między Sen, y nazwał imię miejsca onego kamień pomocy. Y rzekł: Aż póty pomagał nam Pan.

13. Y uniżeni są Philistynowie, ani przydali więcey żeby przyjeźdzali na granice Izraelskie: Y stała się ręka Pańska na Philistyny po wszystkie dni Samuelowe.

14. Y przywrócone są miasta Izraelowi, które byli wzięli Philistynowie od Izraela od Akkaron, aż do Geth, y do granice ich, y wyswobodził Izrael z ręki Philistynów, y był pokóy między Izraelem y Amorrheyczykiem.

15. Y sądził też Samuel Izraela po wszystkie dni żywota swego:

16. Y chodził na każdy rok, obchodząc Bethel y Galgala y Mashpat, y sądził Izraela na pomienionych miejscach.

17. Y wracał się do Ramatha: bo tam był dom iego, y tam sądził Izraela: zbudował też tam oltarz Panu.

R O Z D Z I A Ł VIII.

Że Synowie Samuelowi byli łakomi, przeto lud prosił o Króla: któremu Samuel z rozkazania Pańskiego przekłada Prawo Królewskie.

1. **Y** Stało się, gdy się zstarzał Samuel, postanowił syny swe sędziami nad Izraelem.

2. A imię syna iego pierworodnego było Joel: a imię wtórego Abia, sędziów w Bersabee.

3. Y nie chodzili synowie iego drogami iego: ale się udali za łakomstwem, y brali dary, y sąd wywracali.

4. Przeto zebrawszy się wszyscy starszy Izraelowi, przyszli do Samuela do Ramatha.

5. Y rzekli mu: Otoś się ty zstarzał, a synowie twoi nie chodzą drogami twoimi: postanów nam Króla, aby nas sądził, iako y wszystkie narody mają. *Osce 13. 10.*

6. Nie podobala się mowa w oczach Samuela, przeto że mówili: Day nam Króla, aby nas sądził. Y modlił się Samuel do Pana.

7. Y rzekł Pan do Samuela: Sluchaj głosu ludu we wszystkim o cóć mówią: boć nie ciebie odrzucili, ale mnie, żebych nie królował nad nimi. (*)

8. Według wszystkich uczynków swych, które czynili odednia któregoś ie wywiódł z Egiptu, aż do dnia tego: iako mnie opuszczali, y służyli bogom cudzym, takżeć y tobie czynią.

9. Teraz tedy sluchaj głosu ich: a wszakże oświadczyć się przed nimi, a opowiedz im prawo Króla który ma królować nad nimi.

10. Rzekł tedy Samuel wszystkie słowa Pańskie do ludu, który był prosił Króla u niego,

11. Y rzekł: To będzie prawo Króla który ma panować nad wami: Syny wasze bracie będą, y postawi ie na waszych swych, y uczyni sobie iezdne, y którzy mają biegać przed poczwornemi jego,

12. Y poczyni sobie tysięcy, y setniki, y oracze ról swoich, y żenie zboża, y rzemieślniki zbróy y wozów swoich.

13. Córki też wasze uczyni sobie aptekarki, y w kucharki, y piekarki.

14. Pola też wasze y winnice y oliwnice co najlepsze weźmie, y rozda slugom swoim.

15. Ale y ze zboża waszego, y z dochodów winnic dziesięcinę bracie będzie, aby dał rzezańcom y służebnikom swoim:

16. Slugi takżeć wasze y służebnice, y młodzieńce co lepsze, y osły bracie będzie, y obróci na robotę swoją.

17. Z trzód też waszych będzie brał dziesięcinę, a wy będziecie mu niewolnikami.

18. Y będziecie wołać w on dzień przed obliczem Króla waszego, któregoście sobie obrali: a nie wysłucha was Pan dnia onego, żście sobie prosili Króla.

19. A niechciał lud usłuchać głosu

Samuelowego, ale rzekli: Inaczej nic: Król bowiem będzie nad nami.

20. A my też będziemy iako wszystkie narody: a będzie nas król nasz sądził, y będzie wychodził przed nami, y będzie wiódł wojny nasze za nas.

21. Y słuchał Samuel wszystkich słów ludu, y mówił ie w ustach Pańskich.

22. Y rzekł Pan do Samuela: Sluchaj głosu ich, a postanów nad nimi Króla. Y rzekł Samuel do mężów Izraelskich: Niech idzie każdy do miasta swego.

R O Z D Z I A Ł IX.

Saul szukając oslic oycowych, przyszedł do Samuela, a on go y na obiad podeymował, y na noc zostawił.

1. **Y** Był mąż z pokolenia Beniaminowego imieniem Cis syn Abiel, syna Seror, syna Bechorath, syna Aphia, syna męża Jemini, siłą duży.

2. A miał syna imieniem Saula, wybornego y dobrego: y nie było męża z synów Izraelowych lepszego nadeń, od ramienia y wyższej był wyższy niż wszystkie lud.

3. Y zginęły były oslice Cis oycy Saul: y rzekł Cis do Saula syna swego: Weźmi z sobą iednego z służebników, a wstawszy idź y szukay oslic. Który gdy przeszli przez górę Ephraim,

4. Y przez ziemię Salisa, a nie naleźli, przeszli też przez ziemię Salim, a nie było ich alic, y przez ziemię Jeminego, y nie naleźli.

5. A gdy przyszli do ziemie Suph, rzekł Saul do slugi który był z nim: Póđz a wróćny się, by snadź oćiec mój nie zaniechał oslic, a o nas się nie frasował

6. Który mu rzekł: Oto iest mąż Boży, w tym mieście, człowiek zacy: wszystko co on mówi, bez wąt-

pliwości się stawa. Teraz tedy pódźmy tam, owa nam powie o drodze naszey dla któreysmy przyszli.

7. Y rzekł Saul do sługi swego: Oto póydzimy: Cóż poniesiemy do męża Bożego? chleba nie stalo w tainstrach naszych, a podarku niemamy, którybyśiny dali człowiekowi Bożemu, ani czego inszego.

8. Sluga zaś odpowiedział Saulowi, y rzekł: Oto się znalazła w ręce moiéy czwarta część sykla srebrnego, daymy człowiekowi Bożemu, aby nam oznaymil drogę naszą.

9. (Przed tym w Izraelu tak mawiał każdy który szedł radzić się Boga: Przydźcie, a póydzim do Widzącego. Którego bowiem dziś prorokiem zowią, przedtym zwano Widzącym.)

10. Y rzekł Saul do sługi swego: Barzo dobra mowa twoia, pódź, idźwa. Y poszli do miasta, w którym był mąż Boży.

11. A gdy wstępowali na górę miasta, naleźli dziewki wychodzące na czerpanie wody, y rzekli im: A iest tu Widzący?

12. Które odpowiadając rzekly im: Tu iest: oto przed tobą, spiesz się teraz: bo dziś przyszedł do miasta, dziś bowiem iest ofiara ludu na wyżynie.

13. Wszedłszy do miasta, wnet go zastaniecie pierwey niż póydzie iesc na wyżynę: lud bowiem iesc nie będzie on przydzie; ponieważ on błogoslawi ofierze, a zatym iedzą ci którzy są wezwani. A tak teraz wstapcie, bo go dziś naydziecie.

14. Y wstąpili do miasta. A gdy oni chodzili w pośrodku miasta, ukazał się Samuel wychodząc przeciwko im, aby wstąpił na wyżynę.

15. A Pan objawił był ucho Samuelowe dzień przed tym, niżli Saul przyzedł, rzekąc:

16. O teyże godzinie, o której teraz iest, iutro posłę do ciebie męża z ziemi Benjamin, y pomażesz go za wodza nad ludem moim Izraelskim; y

wybawi lud mój z ręki Philistynów, bom weyźrzał na lud mój: przyszłobowiem wołanie ich do mnie.

17. A gdy Samuel weyźrzał na Saula, rzekł mu Pan: Oto mąż o którym memci powiedział, ten będzie panował nad ludem moim.

18. Y przystąpił Saul do Samuela w pośrodku bramy, y rzekł: Ukaz mi, proszę, gdzie iest dom Widzącego.

19. Y odpowiedział Samuel Saulowi, mówiąc: Iam iest widzący, idź przedemną na wyżynę, abyście iedli ziemną dzisiaj, a rano cię odprawię: y wszystko co iest w sercu twoim, oznaymię tobie.

20. A o oslice któreś dziś trzeci dzień stracił, nie frasuy się, bo się znalazły. A czyiesz będą co nalepsze rzeczy Izraelowe? Izali nie twoie, y wszystkiego domu oycy twego?

21. A odpowiadając Saul rzekł: Azam ia nie iest syn Iemini, z namuicyszego pokolenia Izraelowego, a ród mój napodleyszy między wszystkimi domy pokolenia Benjamin? Przezże tedy rzekles mi tę mowę?

22. Wziąwszy tedy Samuel Saula y sługę jego, wwiódl ie na salę, y dał im miejsce na przodku tych którzy byli wezwani, bo ich było o trzydzieści mężów.

23. Y rzekł Samuel kucharzowi: Day sztukę którąmci dał y roskazał, żebyś odłożył osobno u siebie.

24. Y podniósł kucharz lopatkę y położył przed Saulem. Y rzekł Samuel: Oto co zostało, weźmi przed się, a iedź: bo umyślnie dla ciebie schowano, kiedy wezwał ludu. Y iadł Saul z Samuelem dnia onego.

25. Y zeszedli z wyżyny do miasta, y mówił z Saulem na sali: y posłał Saulowi nasali, y spał.

26. A gdy rano wstali, y iuż dniało, wezwał Samuel Saula na sali, mówiąc: Wstań, y odprawię cię, y wstał Saul: y wyszedli oba, to iest, on y Samuel.

27. A gdy schodzili na końcu miasta, Samuel rzekł do Saula: Rzecz słudze że pójdzie przed nami, y minie: a ty pozostaj trochę, żeć opowiem słowo Panskie,

R O Z D Z I A Ł X.

Samuel pomazał na Królestwo Saula, opowiedział mu znaki tej rzeczy, potom o jego potwierdzeniu na Królestwo.

1. **Y** Wziął Samuel bankę oliwy, y wylał na głowę jego, y pocałował go, y rzekł: Oto cię Pan pomazał za ksiązę nad dziedzictwem jego, y wyzwolisz lud jego z rąk nieprzyjaciół jego, którzy są około niego. A ten ci znak, że cię Bóg za ksiązę pomazał.

2. Gdy odeydziesz dzisiaj odemnie, naydziesz dwu mężów u grobu Rachel, na granicy Beniamin w Południe, y rzeką tobie: Nalazły się oslice którychś chodził szukać: a ociec twój zaniechawszy oslic, troszeze się o was, y mówi: Cóż uczynię z strony syna mego?

3. A gdy ztamtąd odeydziesz, y dalej znajdziesz, y przydziesz do dębu Thabor, potkają cię tam trzcy mężowie idący do Boga do Bethel, ieden niosąc troje kozłat, a drugi trzy bochuy chleba, a inny niosąc flaszę wina.

4. A gdy cię pozdrowią, dadząc dwoie chleba, y wezmiesz z ręki ich.

5. Potym przydziesz na pagorek Boży, kędy jest stanowisko Phylisthyńskie: a gdy tam wnidziesz do miasta, potkasz gromadę proroków zstępujących z wyżyny, a przed nimi arfa, y bęben, y piszczalka, y lutnia, a oni prorokują.

6. Y przypadnie na cię Duch Pański, y będziesz prorokował z nimi, y odmienisz się w męża innego.

7. A tak gdyć się zisczą te wszystkie

znaki: czyn cokolwiek znajdzie ręka twoia: bo Pan iest z tobą.

8. Y znidziesz przedemną do Galgalu, (bo ia znidę do ciebie) abys ofiarował obiatę, y ofiary zapokojne: siedm dni poczekaś aż przyjdę do ciebie, y ukażę co masz czynić.

9. A tak gdy odwrócił ramię swe aby odszedł od Samuela odmienił mu Bóg serce insze, y spełniły się wszystkie znaki dnia onego.

10. Y przyszedli na pagorek przyrzeczony, alic oto gromada proroków przeciwko niemu: y przypadł nań Duch Pański, y prorokował między nimi.

11. A widząc wszyscy którzy go znali, wczora y dziś trzeci dzień, że był między prorokami y prorokował, rzekli ieden do drugiego: Cóż się to stało synowi Cis? Azaż y Saul między prorokami?

12. Y odpowiedział ieden drugiemu, rzekąc: A kto iest ociec ich? Y ztądże wszelo w przypowieść: Azaż y Saul między proroki?

13. Y przestał prorokować, y przyszedł na wyżynę.

14. Y rzekł stry Saulów do niego, y do slugi jego: Gdzieście chodzili? Oni odpowiedzieli: Szukać oslic: których gdyśmy nie naleźli, przyszliśmy do Samuela:

15. Y rzekł mu stry jego: Powiedz mi co mówił Samuel.

16. A Saul rzekł do stryja swego: Powiedział nam że się nalazły oslice, Lecz o mowie królestwa nie powiedział mu, którą mu Samuel mówił.

17. Potym zezwał Samuel lud do Pana w Maspha:

18. Y rzekł do synów Izraelowych: To mówi: Pan Bóg Izraelów: Iam wywiódł Izraela z Egiptu, y wyrwaliem was z ręki Egiptianów, y z ręki wszystkich królów, którzy was trapiłi.

19. A wyście dziś porzucili Boga waszego, który sam wybawił was ze wszego złego, y z ucisków waszych:

y rzekliście: Inaczej nie, ale króla postonów nad nami. Teraz tedy stanicie przed Panem według pokoleni waszych, y wedle domów.

20. Y przywiódł Samuel wszystkie pokolenia Izrael, y padł los pokolenia Beniamin.

21. Y przywiódł pokolenie Beniamin, y rody jego, y padł ród Metriego, y przyszedł aż do Saula syna Ciszakali go tedy, y nie naleziono go.

22. Y radzili się potym Pana ięśli miał ta n przysź. A Pan odpowiedział: Oto się skrył doma.

23. Bieżeli tedy y wzięli go z tamtąd: y stanął w pośrodku ludu, y był wyższy nad wszystek lud od ramion y wyższy.

24. Y rzekł Samuel do wszystkiego ludu: Zaiste widzicie kogo Pan obrał, że mu nie masz podobnego między wszystkim ludem. Y zawołał wszystek lud, y rzekł, Niech żywie król.

25. Y opowiedział Samuel przed ludem prawo królewskie, y spisał na księgach, y położył przed Panem. Y rozpuścił Samuel wszystek lud każdego do domu jego.

26. Lecz y Saul odszedł do domu swego do Gabaa: y szła z nim część wojska, których Bóg ruszył serca.

27. Ale synowie Belial mówili: I zali nas ten wybawić może? y wzgardzili im, a nie przynieśli mu darów: ale on czynił iakoby nie słyszał.

R O Z D Z I A Ł X I.

Iako Saul ratował a bronil męża z Jabes Galaad, od Naazona Króla Amonńskiego, a po tej porażce odnowilo się jego Królestwo.

1. **Y** Stało się iakoby po Miesiącu, przyciągnął Naas Amonitezyk, y począł walczyć przeciw Jabes Galaad. Y rzekli wszyscy mężowie Jabes do Naas: Miec nas z sobą w przymierzu, a będziemy służyć.

2. Odpowiedział im Naas Amonitezyk: W tym zwami uczynię przymierze, że wylupię wszystkim wam prawe oka, a dam was na pośmiewisko we wszystkim Izraelu.

3. Y rzekli do niego starszy Jabes: Pozwól nam siedm dni, że wyprawimy posły po wszystkich granicach Izraelowych: a ięśli nie będzie ktoby nas bronil, wynidziemy do ciebie.

4. Przyszli tedy posłowie do Gabaa Saulowego: y mówili te słowa gdzie lud słyszał, y podniósł wszystek lud swój glos, y płakał.

5. A oto Saul wracał się idąc za woly z pola, y rzekł: Co ma lud że płacze? Y powiedzieli mu słowa mężow Jabes.

6. Y przypadł Duch Pański na Saula, gdy usłyszał te słowa, y rozgniewała się zapalczywość jego barzo.

7. Y wzięwszy obudwu wołów zrabął w sztuki, y rozesał po wszystkich granicach Izraelskich przez ręce posłów mówiące: Ktokolwiek niewynidzie y nie poydzie za Saulem y za Samuelem, tak się stanie wołom jego. Y padł strach Pański na lud, y wyszli iako mąż ieden.

8. Y policzył ie w Bezek: y było synów Izraelowych trzy sta tysięcy: a mężow Juda trzydzieści tysięcy.

9. Y rzekli posłom którzy byli przyszli: Tak powiecie mężom którzy są w Jabes Galaad: Iutro będzie wam wybawienie gdy się zagrzezie słońce. Y przyszli posłowie y oznaymili mężom Jabes: którzy się uradowali.

10. Y rzekli Iutro wynidziemy do was, a uczynicie nam wszystko co się wam podoba.

11. Y stało się gdy dzień intrzeyszy przyszedł, rozszkował Saul lud na trzy części: y wytargnął wpośród obozu w straż raną, y poraził Amorrhyczyki aż się dzień zagrzał: a ostatek się rozpierzchnął, tak że się nie zostało z nich dwa popołu.

12. Y rzekł lud do Samuela: Kto

to co mówił: Izali Saul będzie królował nad nami? Wydadcie mężę y pozabijamy ie.

13. Y rzekł Saul: Nie będzie nikt zabit dnia tego: bo dziś Pan uczynił zbawienie w Izraelu.

14. Y rzekł Samuel do ludu, Pójdźcie a idźmy do Galgala, y odnowmy tam królestwo.

15. Y poszedł wszytek lud do Galgala, y uczynili tam Saula Królem przed Panem w Galgala, y ofiarowali tam ofiary zapokoyne przed Panem. Y weselił się tam Saul y wszyscy mężowie Izraelscy barzo.

R O Z D Z I A Ł XII.

Samuel dla dziełek swych, ołazuje się bydz Niewinnym we wszystkim ludu Izraelskiemu. Izraela karze z niewdzięczności, znaki z nieba ukazane; upomina lud aby się trzymał Pana Boga swego.

1. **Y** Rzekł Samuel do wszystkiego Izraela: Otom usłuchał głosu waszego, według wszystkiego coście mówili do mnie, y postanowiłem nad wami króla.

2. A teraz Król chodzi przed wami: a iam się zstarzał y osiwiąłem: lecz synowie moi są z wami: a tak którym obcował przed wami od młodziństwa mego aż do dnia tego, otom tu iest.

3. Mówcie o mnie przed Panem y przed pomazańcem iego, iesliin wziął czyiego wołu abo osła: iesliin spotwarzył kogo: iesliin ucisnął kogo, iesliin z ręki czyiey wziął dar: a wzgardzę ji dziś y wrócę wam. *Eccl. 46. 22.*

4. Y rzekli: Nie potwarzałeś nas, aniś ucisnął, aniś wziął z ręki czyiey żadney rzeczy.

5. Y rzekł do nich: Swiadek iest Pan na was, y swiadek pomazaniec iego dnia tego, żeście nic nie naleźli w ręce moiey. Y rzekli: Swiadek.

6. Y rzekł Samuel do ludu: Pan który uczynił Moyzesza y Aarona, y wywiódl oycę nasze z ziemie Egypyjskiey.

7. Teraz tedy stóycie, że się rospierac będę sądem przeciw wam przed Panem, o wszytkie miłosierdzia Pańskie, które uczynił z wami y z oycy waszemi:

8. Iako Jakób wszedł do Egypcu, y wołali oycowie waszy do Pana: y posłał Pan Moyzesza y Aarona, y wywiódl oycę wasze z Egypcu, y posadził ie na tym mieyscu. *Gen. 46. 5.*

9. Którzy zapomnieli Pana Boga swego, y dał ie w rękę Sisary hetmana woyska Hasor, y w rękę Philistynów, y w rękę Króla Moab, y walczyli przeciw nim. *Sędz. 4. 2,*

10. Potym wołali do Pana, y mówili: Z grzeszyliśmy, żeśmy opuścili Pana, a służyliśmy Baalim y Astaroth: teraz tedy wyrwi nas z ręki nieprzyiaciół naszych, a będziemy służyć.

11. Y posłał Pan Jerobaala y Badana, y Jephtego, y Samuela y wyrwał was z ręki nieprzyiaciół waszych po okoliczy, y mieszkaliście bezpiecznie. *Sędz. 6. 14.*

12. A użyżawszy że Naas Król synów Ammonowych przyszedł na was, rzekliście mi: Żadnym sposobem: ale Król będzie nam rozkazywał: gdyż Pan Bóg wasz królował nad wami.

13. Teraz tedy oto iest Król wasz, któregoście obrali y żądali: oto wam dał Pan Króla.

14. Iesli się będziecie bać Pana, a służyć mu, y słuchać głosu iego, a nie rozdrażnicie ust Pańskich: będziecie y wy y Król który wam rozkazuje chodzący za Panem Bogiem waszym.

15. Ale iesli nie będziecie słuchać głosu Pańskiego, ale rozdrażnicie nowy iego: będzie ręka Pańska na was, y na oycę wasze.

16. Ale y teraz stóycie: a obaczcie tę rzecz wielką, którą uczyni Pan przed oczyma waszemi.

17. Azaż dziś nie pszeniczne żni-

wa? będę wzywał Pana, a da gromy y descze: a poznacie y użyzycie żeście barzo źle sobie uczynili przed oczyma Pańskimi, prosząc nad sobą Króla.

18. Y wołał Samuel do Pana, y dał Pan gromy y descze dnia onego.

19. Y zląkł się barzo wszytek lud Pana y Samuela. Y rzekł wszytek lud do Samuela: Módl się za sługami twemi do Pana Boga twego, żebyśmy nie pomarli, bośmy przydali do wszystkich grzechów naszych złość, żeśmy sobie prosili Króla.

20. Y rzekł Samuel do ludu: Nie bójcie się: Wście uczynili to wszystko złe: wszak że nie odstępóycie od tyłu Pana, ale służcie Panu ze wszystkiego serca waszego.

21. Anie udawaycie się za nikiemościami, które wam nie pomogą, ani was wyrwą, bo nikizemne są.

22. A nie opuści Pan ludu swego dla imienia swego wielkiego: bo przysiął Pan uczynić was sobie ludem.

23. A mnie nie day Boże tego się grzechu dopuścić przeciw Panu, abych miał przestać modlić się za wami, y nauczę was drogi dobrej a prostey.

24. A tak bójcie się Pana, a służcie mu w prawdzie y ze wszystkiego serca waszego, boście widzieli wielkie rzeczy które czynił między wami.

25. Lecz jeśli we złości trwać będziecie: y wy y Król wasz pospołu zginięcie.

R O Z D Z I A Ł XIII.

Jonatas syn Saulów poraził Philistyny, Saul ofiary ofiarował, Samuel go o to karze, y fortel którym podszli Philistynowie lud Izraelski.

1. **S**Yn iednego roku był Saul (*) gdy począł królować, a dwie lecie królował nad Izraelem.

2. Y wybrał sobie Saul trzy tysiące

z Izraela: y były przy Saulu dwa tysiąca w Machmas, y na górze Bethel, a tysiąc był z Jonathą w Galaad Beniamin, lecz inszy lud odesłał kazdego do przybytku iego.

3. Y pobił Jonathas straż Philisthynską która była w Gabaa. Co gdy usłyszeli Philisthynowie, Saul zatrąbił w trąbę po wszytkiej ziemi, rzekąc: Niech usłyszą Hebreowie.

4. A wszytek Izrael usłyszał tę wieść, pobił Saul straż Philisthynską: y podniósł się Izrael przeciwko Philisthynom. Wołał tedy lud za Saulem w Galgala.

5. Philistynowie też zgromadzili się aby walczyli na Izraela, trzydzieści tysięcy wozów, y sześć tysięcy iednych, a ostatek ludu pospolitego tak wiele iako piasku który jest na brzegu morskim barzo wielki. Y wyciągnawszy położyli się obozem w Machmas na wschód Bethawen.

6. Co użyzawszy męzowie Izraelscy w cieśni byli, (bo był lud utrapiony) pokryli się w iaskiniach, y w skrytych mieyscach, y w skalach też y w iamach, y w studniach.

7. A Hebreowie przeszli za Jordan do ziemie Gad y Galaad. A gdy ieszce Saul był w Galgala, przelał się wszytek lud, który szedł za nim.

8. Y czekał siedin dni według wolej Samuelowej: lecz Samuel nie przyszedł do Galgalu, y rozbieżał się lud od niego.

9. Rzekł tedy Saul: Przyniescie mi całopalenie y zapokoyne. Y ofiarował całopalenie.

10. A gdy skończył ofiarować całopalenie, oto Samuel przychodził: y wyszedł Saul przeciwko iemu, aby go przywitał.

11. Y rzekł do niego Samuel: Coś uczynił? Odpowiedział Saul: Bom widział iż się lud rozchodził ode mnie, a tyś nie przyszedł wedle dni namówionych. A Philistynowie zgromadzili się byli w Machmas:

12. Rzekłem: Teraz ziadą Philistynowie

stynowie do mnie do Galgala, a nie ublażalem oblicza Pańskiego, Potrzebą przyciśniony, ofiarowałem całopalenie.

13. Y rzekł Samuel do Saula: Głupieś uczynił, aniś strzegł przykazania Pana Boga twego, któreś przykazał. Czego, byś był nie uczynił, teraz by inż był Pan nagotował królestwo twoje nad Izraelem na wieki.

14. Ale żadną miarą królestwo twoje więcéy nie powstanie. Szukał sobie Pan męża według serca swego: y roskazał mu Pan aby był księżciem nad ludem iego, przeto żeś nie zachował coć Pan roskazał.

15. Y wstał Samuel, poszedł z Galgala do Gabaa Beniamin. A inny lud poszedł za Saulem przeciwko ludu który walczył na nie idące z Galgala do Gabaa, na pagurku Beniaminowym. Y policzył Saul lud który się znalazł przy nim, około sześci set mężów,

16. A Saul y Jonathas syn iego, y lud który się znalazł z nimi, byli w Gabaa Beniamin, a Philistynowie położyli się byli w Machnas.

17. Y wyszli na lupienie z obozu Philistynskiego, trzy ufce. Ieden ufiec udał się przeciw drodze Ephra do ziemie Saul:

18. A drugi ciągnął drogą Bethoron: a trzeci obrócił się ku drodze granice przyległéy dolinie Seboim ku pucezy.

19. Ale kowal nie naydował się we wszystkiey ziemi Izraelskiéy. Bo opatrzyli byli Philistynowie, aby snąć Hebreyczycy nie uczynili miecza abo oszczepu.

20. Przeto chodził wszytek Izrael do Philistynów aby zaostrzał każdy lemmiesz swój, y motykę, y siekiere, y rydel.

21. A tak zatępiały były ostrza lemmieszów, y motyk, y widel, y siekier, aż do ościenia, poprawy potrzebuiącego.

22. A gdy przyszedł dzień bitwy,

nie znalazł się miecz y oszczep w ręku wszytkiego ludu, który był z Saulem y z Jonatą, oprócz Saula y Jonathy syna iego.

23. Wyszła tedy straż Philistynska, aby przeszła do Machnas.

R O Z D Z I A Ł XIV.

Jonathas syn Saulów z swym Kociennikiem poraził Wojsko Philistynskie, ale po zwycięstwie, że przeciw przysiędze oycowskiéy miodu skosztował, zaledwie za przyczyną ludu śmierci uszedł.

1. **Y** Przydalo się dnia iednego, że Jonathas syn Saulów rzekł do pacholka giermka swego: Póydź, a przyjdźmy do straży Philistynskiéy, która jest za onym ni yscem. A oycu swemu tego nie powiedział.

2. Lecz Saul mieszkał na końcu Gabaa pod Malogranatem który był w Magron: a było z nim ludu około sześci set mężów.

3. A Achias syn Achitoba brata Ichaboda syna Phineesa, który poszedł był z Heli kapłana Panskiego w Silo nosił Ephod. Ale y lud niewiedziął gdzie był poszedł Jonathas.

4. A byli między górami, przez które usiłował Jonathas przebydź do straży Philistynskiéy, wysokie skały z obu stron, a na sposób zębów skały, zład y zowad zawiesiste, imię iednéy Boses, a drugiéy imię Sene,

5. Skala iedna wyniosła się ku północy przeciw Machnas, a druga ku południu przeciw Gabaa.

6. Y rzekł Jonathas do młodzieńca giermka swego: Póydź przyjdźwa do straży tych nieobrzezańców: iesli snadź Pan będzie czynił za nami: boć nie trudno Panu wybawić albo w wielu abo w trosze.

7. Y rzekł mu giermek iego: Czyny wszystko co się podoba sercu twemu,

idź kędy chcesz, a z tobą będę gdziekolwiek zechcesz.

8. Y rzekł Jonathas: Oto my idziemy do tych mężów. A gdy się im ukazemy,

9. Ieśli tak rzeką do nas: poczekajcie aż przyjdziem do was: stóymy na swym miejscu, a nie chodźmy do nich.

10. A ieśli rzeką: Wstąpcie do nas: wstąpmy: bo ie Pan dał w ręce nasze, to nam będzie za znak,

11. Y ukazali się oba straży Philistyńskię: y rzekli Philistynowie: Ono Hebreowie wychodzą z iaskiń, w których się byli pokryli.

12. Y mówili mężowie z oney straży do Jonathy, y do giermka ięgo, y rzekli: Wstąpcie do nas, a ukážemy wam coś. Y rzekł Jonathas do giermka swęgo: Wstąpmy, póydz za mną: bo ie Pan dał w ręce Izraelowi. 1. *Mach.* 4. 30.

13. A tak wstępował Jonathas pnąc się na rękach y na nogach, y giermek ięgo za nim. Tedy iedni padali przed Jonathą, a drugich giermek ięgo zabijał idąc za nim.

14. A była pierwsza porażka, którą porażił Jonathas y giermek ięgo, około dwudziestu mężów na połowicy staia, które zwykło para wolów na dzień zorać.

15. Y stał się dziw w obozie, po polach: ale y wszystkie lud strażę ich którzy byli wyiechali dla lupy, zdumiał się, y strwożyła się ziemia, y stał się iako dziw od Boga:

16. Y wyizrzeli stróżowie Saulowi którzy byli w Gabaa Benjamin, a ono moc porażonych, y tam y sam uciekających.

17. Y rzekł Saul do ludu który był z nim: Poszukajcie a obaczcie ktoli z nas odszedł. A gdy się dowiadowali, naleziono że niemasz Jonathy y giermka ięgo.

18. Rzekł Saul do Achia przystaw skrzynię Bożą (bo tam była

skrzynia Boża w on dzień z synmi Izraelowymi.)

19. A gdy Saul mówił do kapłana, trwoga wielka wsczęła się w obozie Philistyńskim: y pomału się wzmagała, y głosię się rozlegała. Y rzekł Saul do kapłana: Wściągni ręki twoię.

20. Zawolał tedy Saul y wszystkie lud który był z nim, y przyszli aż na miejsce bitwy: ano każdego miecz był obrócon na towarzysza ięgo, a porażka barzo wielka.

21. Lecz y Hebreowie, którzy z Philistynami byli wczora, y dziś trzeci dzień, y przyiechali byli z nimi w obozie, wrócili się aby byli z Izraelem, którzy byli z Saulem y z Jonathą.

22. Wszyscy też Izraelczycy, którzy się byli pokryli na górze Ephraim, usłyszawszy, że uciekali Philistynowie, złączyli się z swymi w bitwie. Y było z Saulem około dziesięci tysięcy mężów.

23. Y wybawił Pan dnia onęgo Izraela, a bitwa ona zaszła aż do Bethawen.

24. A mężowie Izraelscy złączyli się z sobą dnia onęgo: a Saul poprzyściął lud, mówiąc: Przeklęty mąż któryby iadł chleb aż do wieczora, aż się pomszczę nad nieprzyiacioly meimi. Y nie iadł wszystkie lud chleba:

25. Y wszystko pospólstwo ziemię przyszło do lasa w którym był miód na polu.

26. Y wszedł lud do lasa, y uyrzał miód płynący, ale żaden nie przytknął ręki do ust swoich, bo się bał lud przysięgi.

27. Ale Jonathas nie słyszał gdy ociec ięgo lud poprzyścięgał: y sciągnął koniec laski którą miał w ręce, y ommoczył ji w plastrze miodu: y obrócił ręką swą do ust swoich, y oświeciły się oczy ięgo.

28. Y odpowiedaiąc ieden z ludu, rzekł: Przysięgą zawiązał lud ociec twóy, mówiąc: Przeklęty mąż któryby iadł chleb dzisia. (a lud był ustal:)

29. Y rzekł Jonathas: Stworzył

ocięć moją ziemię: widzieliście sami że się oświeciły oczy moje: dla tego żem ukąsił trochę miodu tego.

30. Iako daleko więcęcy, gdyby się lud był niaidl korzyści nieprzyjaciół swych którą nalazł? azaby nie więk-sza była porażka w Philistynach?

31. Bili tedy dnia onego Philistyny od Machmas aż do Aialon. Y spraco-wał się lud barzo:

32. A obróciwszy się do łupów, po-brzał owce y woły y cielce, y rzeźali na ziemi y iadł lud ze krwią.

33. Y powiedzieli Saulowi mówiąc: że lud z grzeszył Panu, iedząc ze krwią. Który rzekł: Zgrzeszyliście: przy-toczcie do mnie iuż teraz kamień wielki.

34. Y rzekł Saul: Rozbiećcie się między lud, a rzeźcie im, aby przy-wiódl do mnie każdy wołu swego y barana zabycie na nim, a iedźcie, a nie zgrzeszycie Panu, iedząc ze krwią. A tak przywiódl wszytek lud każdy wołu w ręce swoiēy aż do nocy: y zabiiali tam.

35. Y zbudował Saul oltarz Panu: a tedy naprzód począł budować oltarz Panu.

36. Y rzekł Saul: przypadniny na Philistyny w nocy, a burzmy ie aż ob-iaśnieie zaraniem, y niezostawmy z nich męża. A lud odpowiedział: Czyń wszytko co się zda bydź dobrze w oczach twoich. Y rzekł kaplan: Przy-stąpmy sam do Boga.

37. Y radził się Saul Pana, Mamli gonić Philistyny? Daszli ie w ręce I-zraelowi? Y nie odpowiedział mu dnia onego.

38. Y rzekł Saul: Przywiedzcie tu wszystkie węgly ludu: a dowiaduycie się, y patrzcie przcz kogo stał się grzech ten dziś.

39. Żywie Pan zbawiciel Izraelski iż iesli przez Jonathę syna mego się stał, bez żadnego odmienienia umrze. Na co mu się żaden ze wszytkiego lu-du nie sprzeciwił.

40. Y rzekł do wszego Izraela:

Odstąpcie wy na iedną stronę, a ia z Jonathą synem moim będę na drugięy stronie Y odpowiedział lud Saulo-wi: Co iest dobrego w oczach twoich uczyni,

41. Y rzekł Saul do Pana Boga I-zraelowego: Panie Boże Izraelów day znak: Co iest żeś nie odpowiedział słudze twemu dzisiaj? Iesli na mnie abo na Jonacie synu moim iest ta nie-prawość, day pokazanie: abo iesli ta nieprawość iest na ludu twoim, day poświęcenie: Y nalezion iest Jona-thas y Saul, a lud wyszedł.

42. Y rzekł Saul: Rzućcie los mię-dzy mną a między Jonathą synem moim. Y padł los na Jonathę.

43. Y rzekł Saul do Jonathy: Po-wiedz mi coś uczynił. Y powiedział mu Jonathas: y rzekł: Kosztuiąc sko-sztowałem końcem laski która była w ręce moiēy, trochę miodu, a oto ia umieram.

44. Y rzekł Saul: To mi niech u-czyni Bóg, y to niech przyczyni, że śmiercią umrzesz Jonatha.

45. Y rzekł lud do Saula: A więc Jonathas umrze, który uczynił zba-wienie to wielkie w Izraelu? To nie-słuszna: żywie Pan iesli spadnie włos z głowy iego naziemie, bo z Bogiem czynił dzisiaj. Wybawił tedy lud Jo-nathę, że nie umarł.

46. Y odiechał Saul, a nie gonil Philistynów: a Philistynowie też po-szli na miejsca swoje.

47. A Saul potwierdziwszy króle-stwo nad Izraelem, walczył w okolo przeciw wszytkim nieprzyjaciolom iego przeciw Moab, y synom Ammon, y Edom, y Królem Soba, y Philisty-nem, a gdiēsiękolwick obrócił, wy-grawał.

48. Y zebrawszy woysko poraził Amaleka, y wyrwał Izraela z ręki pu-stoszających go.

49. A synowie Saulowi byli Jona-thas y Jessui, y Melchisua: a imiona dwu córek iego, imię pierworodney Merob, a imię młodszēy Michol.

50. A imię żony Saulowey Achinoam córka Achimaas: a imię hetmana woyska jego Abner, syn Ner, brat stryeczny Saulów.

51. A Cis był ociec Saulów, a Ner ociec Abnerów syn Abielów.

52. A walka przeciw Philistynom była tęga powszytkie dni Saulowe. Bo kogokolwiek uyrzał Saul męża silnego y sposobnego na wojnę, przyjmował go do siebie.

R O Z D Z I A Ł XV.

Samuel z rozkazania Bożego Saulowi Amalechity rozkazał wygubić. Ale on to przestąpiwszy, y Króla Agag, y co lepsze plony zachował: przeco Samuel go karze, przekładając posłuszeństwo nad ofiary. Potym sam Samuel zabił Agag, a Saula od Pana porzuconego żałuje.

1. Y rzekł Samuel do Saula: Mnie posłał Pan abym cię pomazał na królestwo, nad ludem jego Izraelskim: a tak teraz słuchay głosu Pańskiego:

2. To mówi Pan zastępów: Obliczyłem cokolwiek uczynił Amalek Izraelowi, iako się mu zastawił na drodze gdy wychodził z Aegyptu. *Exod.* 17. 8.

3. Przetoż teraz idź, a pobij Amaleka, a zburz wszystko jego: nie przepuszczay mu, ani pożąday niczego z rzeczy jego: ale wybiy od męża aż do niewiasty, y dziecię y ssącego, wolu y owcę, wielbłąda y osła.

4. Rozkazał Saul ludowi, y policzył ie iako baranki: dwieście tysięcy pieszych, y dziesięć tysięcy mężów Judzkich.

5. A gdy przyciągnął Saul aż do miasta Amalek, uczynił zasadzkę przy potoku.

6. Y rzekł Saul Cynazowi: Idźcie, odstępście y wynidźcie od Amalek: a bych snadź nie zagarnął cię z nim. Boś ty uczynił miłosierdzie ze wszyt-

kimi syny Izraelowymi, gdy wychodzili z Aegyptu. Y odstąpił Cynezyk z pośrzedku Amalek.

7. Y poraził Saul Amalek od Hewila, aż przydziesz do Sur, który iest na przeciw Aegyptowi.

8. Y poimał Agaga Króla Amalek żywego: a wszytek lud pobił paszczką miecza.

9. Y przepuścił Saul y lud Agagowi y co lepszym trzodom owiec y bydła, y szatom, y baranom, y wszystkim rzeczom co piękniejszym, ani chcieli ich wyniszczyć: a cokolwiek było podłego y nizeznego, to pokazili.

10. Y stało się słowo Pańskie do Samuela rzekąc:

11. Żal mi żem uczynił Saula Królem: bo mię opuścił, a słowa mego skutkiem nie wypełnił. Y zafrasował się Samuel, y wołał do Pana całą noc.

12. A gdy wstał w nocy Samuel, aby szedł do Saula rano: dano znać Samuelowi, że Saul przyszedł do Carmela, y postawił sobie frambogę triumfalną, a wróciwszy się pojechał y wstąpił do Galgala. Przyszedł tedy Samuel do Saula, a Saul ofiarował całopalenie Panu z pierwocin korzyści, które był przygnał od Amaleka.

13. A gdy przyszedł Samuel do Saula, rzekł do niego Saul: Błogosławionys ty Panu, wypełniłem słowo Pańskie.

14. Y rzekł Samuel: A cóż to za wrzask trzody, który brzmi w uszach moich, y rogatego bydła, który ia słyszę?

15. Y rzekł Saul: Z Amalek przygmano ie: bo lud przepuścił co lepszym owcom y bydłu, aby ie ofiarowano Panu Bogu twemu, a ostatek śmy pobili.

16. Y rzekł Samuel do Saula: Dopuść mi, a powiemci co mówił Pan do mnie w nocy. Y rzekł mu: Powiedz.

17. Y rzekł Samuel: Izali gdys był

mały w oczach twoich nie stałeś się głową nad pokoleniami Izraelowemi? Y pomazał cie Pan za króla nad Izraelem,

18. Y posłał cię Pan w drogę, y rzekł: Idź, a wybij grzeszniki Amalek: a będziesz walczył na nie, aż ie do szcztu wytracisz.

19. Czemużes nie słuchał głosu Pańskiego: aleś się rzucił do korzyści, y czyniłeś złe przed oczyma Pańskimi?

20. Y rzekł Saul do Samuela: Y owszem usłuchałem głosu Pańskiego, y szedłem w drogę w którą mię Pan posłał, y przywiódłem Agaga Króla Amalek, y pobilem Amalek.

21. A lud pobral z korzyści owce y woły pierwociny tych, które są pobite, aby ie ofiarował Panu Bogu swemu w Galgalach.

22. Y rzekł Samuel: Azaż Pan chce całopalenia y ofiar, a nieraczę aby słuchano głosu Pańskiego? Lepsze bowiem iest posłuszeństwo niżli ofiary: a usłuchać lepięty niżli ofiarować tłuszcz baranów. *Eccl. 4. 17. Ose. 6. 6. Mat. 9. 13. y 12. 3.*

23. Bo iakoby grzech wieszczbiarstwa iest, przeciwie się: a iako złość bałwochwalstwa, nie chcieć słuchać. Za to tedy żeś odrzucił mowę Pańską, odrzucił cię Pan, abys nie był Królem.

24. Y rzekł Saul do Samuela: Zgrzeszyłem, zem przestąpił mowę Pańską y słowa twoie, bojąc się ludu, y słuchaiać głosu ich.

25. Ale teraz proszę znoś grzech mój, a wróć się zemną że się poklonię Panu.

26. Y rzekł Samuel do Saula: Nie wrocę się z tobą, boś odrzucił słowo Pańskie, y odrzucił cię Pan abys nie był Królem nad Izraelem.

27. Y obrócił się Samuel aby poszedł: a on uchwycił wierzch płaszcza iego, który się też oderwał.

28. Y rzekł do niego Samuel: Oderwał Pan królestwo Izraelskie dziś

od ciebie, y dał ie bliźniemu twemu lepszeemu niżliś ty.

29. A zwycięzca w Izraelu nie przepuści, ani żalem się nie zmiękczy bo nie iest człowiekiem, żeby miał żalować.

30. A on rzekł: Zgrzeszyłem: wszakże teraz uczci mię przed starszymi ludu mego, y przed Izraelem, a wróć się zemną, abys się poklonił Panu Bogu twemu.

31. Wróciwszy się tedy Samuel szedł za Saulem: y poklonił się Saul Panu,

32. Y rzekł Samuel: Przywiedziecie do mnie Agag Króla Amalek. Y przywiedziono przedień Agaga barzo tłustego y drżącego. Y rzekł Agag: Y takli rozłącza gorzka śmierć?

33. Y rzekł Samuel: Iako miecz twój uczynił że bez dzieci były niewiasty, tak bez dzieci będzie między niewiastami matka twoia. Y rozsiekął go w sztuki przed Panem w Galgalach.

34. Y poszedł Samuel do Ramatha: a Saul wstąpił do domu swego do Gaba.

35. Y niewidział więcę Samuel Saula aż do dnia śmierci swęy: wszakże płakał Samuel Saula, że Pan żalował iż go uczynił Królem nad Izraelem.

R O Z D Z I A Ł XVI.

Wzgardziwszy Pan Saula, Dawida na Królestwo Samuel pomazał. Dawid graiać na arfie przed Saulem, nieco mu pomocy przynosił, na trapienie, które cierpiał od złego Ducha.

1. **Y** Rzekł Pan do Samuela: Pokiż płaczesz Saula, gdyżem go ia odrzucił aby nie królował nad Izraelem? napelni róg twój oliwą, że cię pošlę do Isai Bethlehencyka: bom sobie opatrzył Króla między synmi iego.

2. Y rzekł Samuel: Iakoż mam iść?

bo sie dowie Saul, y zabie mię. Y rzekł Pan: Wezmiesz cielca z stada w ręce twoiëy, y rzeczesz: Przyszędłem ofiarować Panu.

3. Y wzwiesz Izai na ofiarę, a ia tobie każe co masz czynić, y pomażesz któregoć kolwiek pokażę.

4. Uczynił tedy Samuel, iako mu Pan mówił. Y przyszedł do Bethlehem, y zdziwili sie starszy miasta, zabieżawszy mu y rzekli: Spokoyneli iest przyiszcie twoie?

5. Y rzekł: Spokoyne. Przyszędłem ofiarować Panu, poświęćcie się, a pódźcie zemną żebym ofiarował. A tak poświęcił Izai y syny iego, y wewzał ich na ofiarę.

6. A gdy weszli, uyrzał Eliaba, y rzekł. Izai przed Panem iest pomażaniec iego?

7. Y rzekł Pan do Samuela: nie patrz na twarz iego, ani na wysokość wrzostu iego: bom go odrzucił: ani według poyżrzenia czlowieczego ia sądcę: bo czlowiek widzi co się pokazuje, a Pan patrzy na serce. *Psal.* 7. 10,

8. Y zawolał Isai Abinadab, y przywiódł go przed Samuela: Który rzekł: ani tego Pan obrał.

9. A Izai przywiódł Samma, o którym rzekł: Y tego Pan nie obrał.

10. A tak przywiódł Izai siedmiu synów swoich przed Samuela. Y rzekł Samuel do Izai. Nicobrał Pan z tych.

11. Y rzekł Samuel do Izai: A iuż to wszyscy synowie? który odpowiedział: Ieszcze został maly, y pasie owce. Y rzekł Samuel do Izai: Pošli, a przywiedz go: bo nie siędziemy do stołu aż on tu przyidzie.

12. A tak posłał y przywiódł go. A był lisowaty, y wdzięczny na weyzrzeniu, y piękny twarzą. Y rzekł Pan: wstań, pomaż go, boć ten iest.

13. Wziął tedy Samuel róg oliwy y pomazał go wpośrodku braciëy iego: y obróony iest Duch Pański na Dawida, od onego dnia, y napotym:

A Samuel wstawszy poszedł do Ramatha. 2. *Reg.* 7. 8. *Ps.* 77. 70. 88. 21.

14. A Duch Pański odstąpił od Saula, a miotał go duch zły od Pana.

15. Y rzekli słudzy Sualowi do niego: Oto duch Boży zły miece cię.

16. Niech rozkaże Pan nasz, a słudzy twoi którzy są przed tobą, poszukają czlowieka co by umiał grać na arfie, że gdy cię napadnie duch pański zły, zagra ręką swą y lżeyci będzie.

17. Y rzekł Saul do sług swoich: Opatrzciez mi tedy kogo dobrze grającego, a przywiedźcie go do mnie.

18. Y odpowiadając ieden z sług rzekł: Otom widział syna Izai Bethlehemitczyka umiciącego grać na arfie, y dużego siłą, y męża walecznego y rostopnego w mowie, y męża gładkiego: a Pan iest z nim.

19. Posłał tedy Saul posły do Izai mówiąc: Pošli do mnie Dawida syna, twego który iest na pastwiskach.

20. Wziął tedy Izai osła, nałożonego chlebem, y lagwicę wina y kozłę, z kóz iedno, y posłał przez rękę Dawida syna swego Saulowi.

21. Y przyszedł Dawid do Saula, y stanął przed nim: a on się go barzo rozmitował, y był u niego giermkim,

22. Y posłał Saul do Izai mówiąc: Niech stoi Dawid przed oczyma meimi: bo znalazł łaskę w oczach moich.

23. A tak kiedykolwiek duch Pański zły porywał Saula: brał Dawid arfę (*) y grał ręką swą y ochładzał się Saul, y lżey mu bywało: bo duch zły odchodził od niego.

R O Z D Z I A Ł XVII.

Philistynowie się zbrali na lud Izraelski z Goliaszem, którego Dawid z procy, zabił y uciąwszy głowę przyniósł Saulowi.

1. **A** Zebrawszy Philistynowie wojska swe na walkę, zeszedli sie do So-

cho Juda, y położyli sie obozem między Socho y Azeka, na granicach Dommim.

2. A Saul y synowie Izrael zebrawszy się przyciągnęli do doliny Therebinthu, y uszykowali wojsko ku bitwie przeciw Philistynom.

3. A Philistynowie stali na górze z téj strony, a Izraelczycy stali na górze z drugiey strony, a Dolina była między nimi.

4. Y wyszedł mąż bękart z obozu Philistyńskiego imieniem Goliath, z Geth wzwysz na sześciu łokiet i piędzi:

5. A przyłbica miedziana na głowie iego, a w karacnę luszczastą się ubierał, a waga karacny iego pięć tysięcy syklów miedzi była.

6. Y nakolanki miedziane miał na goleniach: a puklerz miedziany zakrywał ramiona iego.

7. A oszczepisko oszczepu iego było iako nawóy tkacki: a grot oszczepu iego miał sześć set syklów żelaza: a giermek iego szedł przed nim.

8. Y stanąwszy wołał na ufce Izraelskie, y mówił im: Czemuście wyciągnęli gotowi ku bitwie? Azam ia nie iest Philistyn, a wyście słudzy Saulowi? Obierzcie z siebie męża, a niechay wynidzie na pojedynek.

9. Będzieli się mógł potkać zemną, a zabicie mię: będziemy waszy niewolnicy: lecz iesli ia przemogę y zabiję go: wy będziecie niewolniki, y będziecie nam służyć.

10. Y mawiał Philistyn: Iam dziś urągał ufcom Izraelskim: Daycie mi męża y niech czyni zemną pojedynkiem.

11. A uslyszawszy Saul i wszyscy Izraelczycy takowe mowy Philistynczyka, zdumiewali sie y lękali barzo.

12. A Dawid był syn męża Ephrathczyka o którym wyszszey powiedziano, z Bethlehem Juda, któremu imię było Izai, który miał osmi synów, a był mąż za dni Saulowych

stary y zeszy w leciech między mężami.

13. Y poszli trzë synowie iego starszy za Saulem na wojnę: a imiona trzech synów iego którzy poszli na wojnę: Eliab pierworodny, a wtóry Abinadab, a trzeci Samma.

14. Lecz Dawid był najmniejszy. Gdy tedy trzë starszy szli za Saulem.

15. Odszedł Dawid, y wrócił się od Saula, aby pasł trzodę oycy swego w Betlehem.

16. A Philistyńczyk wychadzał rano y wieczór, y stawał przez czterdzieści dni.

17. Rzekł tedy Izai do Dawida syna swego: Wezmi braciey swë ephi prażna y dziesięcioro chleba tego: a bież do obozu do braciey swëy.

18. A dziesięć serów tych zaniesiesz do rothmistrza: a nawiedzisz bracią swą iesli się im dobrze wiedzie: y z którymi są uszykowani: dowiedz się.

19. A Saul y oni, y wszyscy synowie Izraelowi w Dolinie Therebinthu walkę wiedli z Philistynami.

20. Wstał tedy Dawid rano y poruczył trzodę stróżowi: a nabrawszy na się poszedł iako mu był przykazał Izai.

21. Y przyszedł na miejsce Magala, y do wojska które wyszedłszy ku bitwie okrzyk było uczyniło w potykaniu. Bo się był zszykował lud Izraelski, ale y Philistynowie przeciwko byli pogotowiu.

22. Zostawiwszy tedy Dawid rzeczy, które był przyniósł pod ręką stróża u tłomoków, bieżał na miejsce bitwy, y pytał się iesli się na wszem dobrze powodziło braciey iego.

23. A gdy on ieszcze rozmawia z nimi, ukazał się mąż on bękart wstępujący imieniem Goliath, Philistyn, z Geth, z obozu Philistynów: y gdy mówił też słowa, slyszal Dawid.

24. A wszyscy Izraelczycy, gdy uy-

zrzedli męża, uciekli od oblicza iego, bojąc się go barzo.

25. A rzekł ktoś ieden z Izraelczyków: A widzieliżście tego męża, który wychodzi? Wychodzi aby urągał Izraelowi. Męża tedy któryby go zabił ubogaci Król bogactwy wielkimi, y da mu córkę swoją, a dom oycy iego uczyni wolnym od podatków w Izraelu.

26. Y rzekł Dawid do mężów którzy z nim stali, mówiąc: Co dadzą mężowi który zabije Philistyna tego, a odeymie hanbę od Izraela? Bo cóż to za Philistynczyk nieobrzeżaniec, który urągał ufcom Boga żywiącego?

27. Y powiadał mu lud też mowę, mówiąc: To dadzą mężowi, który go zabije.

28. Co gdy usłyszał Eliab brat iego starszy, gdy on mówił z drugimi, rozgniewał się na Dawida, y rzekł: Po coś przyszedł, a czemuś opuścił trochę owiec onych na puszczy? Znamci ja pychę twoją, y niecnotę serca twego, boś przyszedł żebyś widział bitwę.

29. Y rzekł Dawid: Cożem uczynił? azaz to nie iest słowo?

30. Y ustąpił trochę od niego ku drugiemu, y rzekł też mowę. Y odpowiedział mu lud słowo iako y pierwej.

31. Y usłyszano słowa które mówił Dawid, y powiedziano ię przed oczyma Saul.

32. Do którego gdy był przywieziony, rzekł mu: Niech nie upada serce niczyie dla tego: ia sługa twój póyde, a potkam się tedy z Philistynem.

33. Y rzekł Saul do Dawida: Nie możesz sie oprzeć Philistinowi temu, ani się z nim potkać: boś ty młodzienczyk, a ten mąż waleczny od młodości swojej.

34. Y rzekł Dawid do Saula: Pasal sługa twój trzodę oycy swego, a przychodził lew abo niedźwiedz y porwał barana z pośrodku trzody: *Eccl.* 47. 3.

35. Y gonilem ię y bilem ię, y wy-

dzierałem z pasczki ich: a oni rzucali się na mię, y uymowałem gardla ich, y uduszałem, y zabiiałem ię.

36. Bo y lwa, y niedźwiedzia za bilem ia sługa twój: a tak będzie y ten Philistynczyk nieobrzeżaniec, iako ieden z nich. Teraz póyde a odeymę hanbę ludu: bo cóż to iest za Philistyn nieobrzeżany? który śniał złorzeczyć woysku Boga żywego?

37. Y rzekł Dawid: Pan który mię wyrwał z ręki lwa, y z ręki niedźwiedzia, ten mię wybawi z ręki Philistyna tego. Y rzekł Saul do Dawida: Idź a Pan niech z tobą będzie.

38. Y oblokł Saul Dawida w szaty swoje, y włożył helm miedziany na głowę iego, y ubrał go w karacnę.

39. Przypasawszy tedy Dawid miecz iego na szaty swoje, iął kosztować ię śliby zbrojny mógł chodzić: bo nie miał zwyczajui. Y rzekł Dawid do Saula: Niemożę tak chodzić, bo niemam zwyczajui. Y złożył ię,

40. Y wziął kiy swój, który zawsze miał w ręku: y obrał sobie pięć iaśnienieczkich kamieni z potoka, y włożył ię w torbę pasterską którą miał przy sobie, a procę niósł w ręku: y wyszedł przeciw Philistynowi.

41. Lecz Philistyn szedł krocząc, y przybliżając się przeciw Dawidowi, a giermek iego przed nim.

42. A gdy Philistynczyk weyjrzał, y obaczył Dawida, wzgardził im. Bo był młodzienczyk lisowaty, y piękny na weyrzeniu.

43. Y rzekł Philistyn do Dawida: Abom ia pies, że ty idziesz do mnie z kiem? y przeklinał Philistynczyk Dawida przez bogi swoje.

44. Y rzekł do Dawida: Chodź sam a dam ciało twoie ptastwu powietrznemu, y zwierzowi ziemnemu.

45. Y rzekł Dawid do Philistyna: Ty idziesz do mnie z mieczem, y z oszczepem, y z puklerzem, lecz ia idę do ciebie w imię Pana zastępów, Boga ufców Izraelowych, którymś urągał.

46. Dzisiaj, y da cię Pan w rękę moję, y zabije cię, y zdeymę głowę twoją z ciebie: a dam dzisiaj ścierwy wojska Philistynskiego ptastwu powietrznemu y zwierzowi ziemnemu: aby wiedziała wszytka ziemia, iż iest Bóg w Izraelu.

47. A żeby doznało wszytko to zgromadzenie, że nie mieczem, ani oszczepem wybawia Pan: bo iego iest woyna, y poda was w ręce nasze.

48. A tak gdy powstał Philistyn, y przychodził y przybliżał się przeciw Dawidowi, pospieszył się Dawid y biegał na spotkanie przeciw Philistynowi.

49. A sięgnął ręką swą do torby. y wyjął ieden kamień, y rzucił z proce, y w kolo zawiódnęszy uderzył Philistyna w czoło, że utknął kamień w czole iego, y padł twarzą swą na ziemię.

50. Y wziął Dawid górę nad Philistynem procą y kamieniem, y poraziwszy Philistyna, zabił go. A gdy Dawid miecza w rękę niemał, *Eccl. 47. 4. 1. Mach. 4. 30.*

51. Przybieżał, y stanął nad Philistynem, y wziął miecz iego, y dobył go z poszew iego, y zabił go, y uciął głowę iego. A widząc Philistynowie, że umarł z nich namocniejszy, uciekli.

52. A powstawszy mężowie Izraelscy y Juda, okrzyk uczynili y gonili Philistyny, aż przyszedli do doliny, y aż do bram Akkaron, y padali ranni z Philistynów po drodze Saraim aż do Geth, y aż do Akkaron.

53. A wracając się synowie Izraelowi z pogonięcy za Philistyny, rzucili się na obóz ich.

54. A Dawid wzięwszy głowę Philistyna, przyniósł ją do Jeruzalem: a zbroję iego położył w namiocie swoim.

55. A onego czasu którego widział Saul Dawida idącego przeciw Philistynowi, rzekł do Abnera hetmana wojska: Z którego rodu idzie ten mło-

dzieniec Abnerze? Y rzekł Abner: Żywie dusza twoja królu iesli wiem.

56. Y rzekł Król: Spytay ty, czyi to syn ten młodzieńczyk.

57. A gdy się wracał Dawid, zabiwszy Philistyna, wziął go Abner, y przywiódł ji przed Saula, dzierżącego w rękę głowę Philistynową.

58. Y rzekł do niego Saul: Z któregoś rodu iest młodzieńcze? Y rzekł Dawid: Syn sługi twego Izai Bethlehemyczyka ia iestem.

R O Z D Z Y A Ł XVIII.

Dawid z Jonatą uczynił przymierze. Saul usłyszawszy co o sobie, co o Dawidzie mawiano: zruszony Duchem złym, stara się zabić Dawida. A Merob córkę swą, którą iemu miał dać, dał innemu: a Dawidowi dał Michol młodszą.

1. **Y** Stało się gdy skończył mówić do Saula: dusza Jonathy spoika się z duszą Dawida, y miłował go Jonathan iako duszę swoię.

2. Y wziął go Saul dnia onego, y niedopuscił mu żeby się wrócił do domu oycy swego.

3. Y uczynił Jonathan z Dawidem przymierze: bo go miłował iako duszę swoię.

4. Bo zdiał z siebie Jonathas szatę w której chodził, y dał ją Dawidowi, y inne szaty swe aż do miecza y luki swego, y aż do pasa rycerskiego.

5. Wychodził też Dawid do wszytkiego do czegokolwiek posyłał go Saul, y rostopnie się sprawował: y postanowił go Saul nad mężmi wojennemi, y był wdzięczny w oczu wszytkiego ludu, a naywięcey w oczu sług Saulowych:

6. Lecz gdy się wracał Dawid zabiwszy Philistyna, wyszły białogłowy ze wszytkich miast Izraelskich przeciw Saulowi królowi, śpiewając y tańcując, z bębnami wesela y z gęslami.

7. Y zaczynały białogłowy grając y mówiąc: Poraził Saul tysiąc, a Dawid dziesięć tysięcy. *Eccl: 47. 4.*

8. Y rozgniewał się Saul barzo, y niepodobała się w oczach jego ta mowa, y rzekł: Dali Dawidowi dziesięć tysięcy, a mnie dali tysiąc: czegoż mu nie dostaie, iedno tylko królestwa?

9. Krzywemi tedy oczyma Saul patrzył na Dawida od onego dnia y na potom.

10. A po drugim dniu popadł duch Boży zły Saula, y prorokował w posrzedku domu swego: a Dawid grał na arfie ręką swą, iako na każdy dzień: y dzierzał Saul osczep,

11. Y cisnął im, rozumiejąc że mogli przebić Dawida ku ścianie: y uchylil się Dawid od oblicza jego drugi raz.

12. Y bał się Saul Dawida, przeto że Pan był z nim, a od niego odstąpił.

13. Y odprawił go Saul od siebie, y uczynił go hetmanem nad tysiącem mężów: y wychadzał y wchadzał przed oczyma ludu.

14. We wszech też drogach swoich Dawid rostopnie się sprawował, a Pan był z nim.

15. Widział tedy Saul że był barzo rostopny, y iął się go strzedz.

16. Lecz wszytek lud Izraelski y Juda miłowała Dawida: bo on wchodził y wychodził przed niemi.

17. Y rzekł Saul do Dawida: Oto córka moja starsza Merob, tęć dam za żonę: tylko bądź mężem mocnym, a sprawy wojny Pańskie. Lecz Saul tak sobie myślił, mówiąc: Niechay ręka moja nie będzie na nim, ale niech będzie na nim ręka Philistyńska.

18. Y rzekł Dawid do Saula: Któżem ia, abo co za żywot mój, abo co za ród oycy mego w Izraelu, żebym był zięciem królewskim?

19. Przyszedł tedy czas kiedy miała być dana Merob córka Saulowa Dawidowi, dana iest Hadrielowi Molath-kowski za żonę.

20. A Michol córka druga Saulowa miłowała Dawida. Co powiedziano Saulowi, y miło mu to było.

21. Y rzekł Saul: Dam ją zań, że mu będzie na upad, a niech będzie nad nim ręka Philistynów. Y rzekł Saul do Dawida: We dwu rzeczach będziesz zięciem moim dzisiaj.

22. Y rozkazał Saul sługom swoim: Mówcie Dawidowi iakobych ia o tym nie wiedział, mówiąc: Oto się podobasz królowi, y wszyscy słudzy jego miłuią cię: A tak teraz bądź zięciem królewskim.

23. Y mówili słudzy Saulowi w uszy Dawidowe wszystkie te słowa. Y rzekł Dawid: Czy się wam mała rzecz widzi być zięciem królewskim? A iam iest mąż ubogi y chudy.

24. Y odnieśli słudzy Saulowi, mówiąc: Takie słowa mówił Dawid.

25. Y rzekł Saul: Tak rzezcie do Dawida: Nie potrzebuie król ślubin, iedno tylko sto odrzezków Philistyńskich, aby się stała pomsta nad nieprzyjaciół królewskimi. Lecz Saul myślił podać Dawida w ręce Philistynom.

26. Y gdy odnieśli słudzy jego Dawidowi słowa, które był rzekł Saul, spodobała się mowa w oczach Dawidowych, aby został zięciem królewskim.

27. Y po kilku dni wstawszy Dawid, szedł z mężmi którzy pod nim byli, y pobił Philistynów dwiecie mężów, y przyniósł odrzeżki ich, y odliczył ie królowi, aby był zięciem jego. Dał mu tedy Saul Michol córkę swą za żonę.

28. Y baczył Saul, y zrozumiał że Pan był z Dawidem. Michol też córka Saulowa miłowała go.

29. A Saul tym więcęy iął się bać Dawida: Y stał się Saul nieprzyjacielem Dawidowi po wszystkie dni.

30. Y wyciągnęły Książęta Philistyńskie, a od początku wyciągnięcia ich, rostopniey sobie poczynął Da-

wid, niżli wszyscy słudzy Saulowi, y stało się imie iego barzo sławne.

ROZDZIAŁ XIX.

Saul gdy Dawida iawnie zabić chciał, Jonathas rozwiódł mu to y ubłagał, ale gdy zaś przed nim grał, powtóre go przebić chciał; potym uciekł do Samuela, tamże prorokowali.

1. **Y** Mówił Saul do Jonathy syna swego, y do wszystkich sług swoich, aby zabili Dawida. Ale Jonathas syn Saulów miłował Dawida barzo.

2. Y oznaymiał Jonathas Dawidowi, mówiąc: Szuka Saul ociec mój zabić cię: A przetoż strzeż się proszę rano, a zataisz się y skryjesz.

3. A ia wyszedłszy stanę podle oycy mego na polu gdziekolwiek będziesz: y ia będę mówił o tobie do oycy mego: a cokolwiek pobaczę, to oznaymię tobie.

4. A tak mówił Jonathas o Dawidzie dobrze do oycy swego Saula, y rzekł do niego: Nie grzesz Królu przeciwko słudze twemu Dawidowi, boć nie nic winien, a sprawy iego sąc barzo pożyteczne.

5. Y położył duszę swą w ręce swey, y zabił Philistyna, y uczynił Pan zbawienie wielkie wszemu Izraelowi: widziałeś y byleś rad. Czemuż tedy grzeszysz przeciw krwi niewinney, zabiłaiąc Dawida, który iest bez winy?

6. Co gdy usłyszał Saul, ublagany słowy Jonathy przysiągł, Żywie Pan, że nie będzie zabit.

7. Wezwał tedy Jonathas Dawida, y oznaymiał mu wszystkie te słowa: y przywiódł Jonathas Dawida do Saula, y był przed nim iako był wczora y dziś trzeci dzień.

8. Ale woyna zasię się wsczęła: y wyciągnąwszy Dawid, walczył przeciw Philistynom: y poraził ie porażką wielką, y uciekli przed obliczem iego.

9. Y popadł duch zły Pański Saula,

a siedział w domu swym, y dzierżał ośczep: a Dawid grał na arfie ręką swą.

10. Y chciał Saul przebić Dawida ośczepek ku ścianie, ale się Dawid umknął przed obliczem Saula: a ośczep bez urazu utknął w ścianie, a Dawid uciekł, y zachował się nocy onęy.

11. Posłał tedy Saul drabanty swe do domu Dawidowego, aby go strzegli y był zabit rano. Co gdy Dawidowi powiedziała Michol żona iego, mówiąc: Iesli się téy nocy nie schronisz, jutro umrzesz.

12. Spuściła go oknem: a on uszedł y uciekł, y zachowan iest.

13. Y wzięła Michol podobieństwo człowiecze, y położyła ji na łożu, a skórę sierścistą kozią położyła u głowy iego, y przykryła ji szatami.

14. A Saul posłał sługi, aby porwali Dawida: y odpowiedziano że choruię.

15. Y zasię posłał Saul posły aby oglądali Dawida mówiąc: Przynieście go do mnie na łożu, aby był zabit.

16. A gdy posłowie przyszli, naleziono podobieństwo na łożu, a skóra kozia u głowy iego.

17. Y rzekł Saul do Michol: Czemuś mię tak oszukała, y wypuściłaś nieprzyaciela mego aby uciekł? Y odpowiedziała Michol Saulowi: Iż on mówił mi: Puść mię, inaczej zabię cię.

18. A Dawid uciekłszy zachowan iest, y przyszedł do Samuela do Ramatha, y oznaymiał mu wszystko co mu uczynił Saul: y poszli on y Samuel, y mieszkali w Naioth.

19. Y powiedziano Saulowi od mówiących: Oto Dawid w Naioth w Ramatha.

20. Y posłał Saul sługi, aby porwali Dawida: którzy gdy uyrzeli gromadę proroków prorokujących, y Samuela stojącego nad nimi, przyszedł też na nie duch Pański, y ięli też sami prorokować.

21. Co gdy powiedziano Saulowi,

posłał y drugie posłańce: y oni też prorokowali. Y znowu posłał Saul trzecie posłańce, którzy też sami prorokowali. Y rozgniewany gniewem Saul,

22. Poszedł też sam do Ramatha, y przyszedł aż do studnie wielkiy która jest w Socho, y spytał się y rzekł: Na którym miejscu są Samuel y Dawid? Y odpowiedziano mu: Oto są w Naioth w Ramatha.

23. Y szedł do Naioth w Ramatha, y przyszedł też nań Duch Pański, a szedł idąc y prorokował, aż przyszedł do Naioth w Ramatha.

24. Y zewlókł też y sam szaty swe, y prorokował z drugimi przed Samuelem, y padał nagi przez cały on dzień y noc, skąd y wyszła przypowieść: Aż y Saul między Proroki?

R O Z D Z I A Ę XX.

Jonathas powtórzywszy przymierze z Dawidem, usiłuje u Ojca przednać gniew Dawidowi, lecz próżno: przedsię go jednak z ręką jego znakiem trzech strzał wyswobodził.

1. **A**Le Dawid uciekł z Naioth, która jest w Ramatha, y przyszedłszy mówił przed Jonathą: Cóżem uczynił? co za nieprawość moia, a co za grzech mój przeciw oycu twemu, że szuka dusze mciéy?

2. Który mu rzekł: Uchoway Boże, nie umrzesz: bo nie uczyni ociec mój nic wielkiego abo małego, az mi pierwey oznaymi: téy tedy tylko mow y ociec mój zataił przedemną: żadną miarą to nie będzie.

3. Y zasię przysięgł Dawidowi. A on rzekł: Wie zaiste ociec twój, zem nałazł łaskę w oczu twoich, y rzecze: Niech o tém nie wie Jonathas, by się śnać nie frasował. Y owszem żywie Pan, y żywie dusza twoia, ze iednym tylko, że tak rzekę, stopniem ia y śmierć dzielimy się.

4. Y rzekł Jonathas do Dawida: Co-

kolwiek mi rzecze dusza twoia, uczynię tobie.

5. Y rzekł Dawid do Jonathy: Oto jutro jest nów miesiąca, a ia wedle obycaju zwyklein siedzieć podle Króla abym iadł, puść mię tedy ze się skryię na polu aż do wieczora dnia trzeciego.

6. Ieśli patrząc ociec twój będzie się pytał o mnie, odpowiesz mu: Prosił mię Dawid aby szedł prędko do Bethlehem miasta swego: bo tam są ofiary uroczyste wszystkim z pokolenia iego.

7. Ieśli rzecze, Dobrze: pokóy będzie słudze twemu. Ale ieśli się rozgniewa, wiedz iż się dopełniła złość iego.

8. A tak uczyni miłosierdzie nad sługą twym: gdyżś chciał abych przymierze Pańskie, ia sługa twój, z tobą uczynił: ale ieśli iaka nieprawość jest we mnie, ty mię zabi, a do oycy twego nie wódz mię.

9. Y rzekł Jonathas: Boże cię tego uchoway: ani bowiem bydź może, żebych ci, ieśli pewnie poznam że się dopełniła złość oycy mego przeciw tobie, nie oznaywił.

10. Y odpowiedział Dawid do Jonaty: Któż mi odniesie ieślibyć śnać odpowiedział ociec twój o mnie co przykro?

11. Y rzekł Jonathas do Dawida: Pódz a wynidźmy precz w pole. A gdy wyszli oba w pole,

12. Rzekł Jonathas do Dawida: Panie Boże Izraelów, ieśli się wywiem woléy oycy mego jutro abo po iutrze: a będzie co dobrego o Dawidzie, a nie posłę zarazem do ciebie, a nie oznaymięć,

13. To niech uczyni Pan Ionacie, y to niech przyczyni. Ale ieśliby złość oycy mego przecię trwała przeciw tobie odkryię ucho twoie, y puszę cię że póydziesz z pokojem, a Pan będzie z tobą, iako był z oycem moim.

14. A będąci żyw, uczynisz nade-

mną miłosierdzie Pańskie, a jeśli umrę,

15. Nie oddalisz miłosierdzia twego od domu mego aż na wieki, kiedy wykorzeni Pan nieprzyjacioly Dawidowe każdego z ziemi, niech zgładzi Jonathę z domu iego, a niech Pan szuka z ręki nieprzyjaciół Dawidowycli.

16. Y uczynił Jonathas przymierze z domem Dawidowym: Y szukał Pan z ręki nieprzyjaciół Dawida.

17. Y przydał Jonathas przysiędz Dawidowi, przeto że go miłował; bo iako duszę swoją tak go miłował.

18. Y rzekł mu Jonathas: Jutro iest nów księżyca, a będą się o tobie pytać:

19. Bo o mieyscu twoim będą się pytać aż do dnia trzeciego. A tak pýdziesz prędko, y przydziesz na mieysce gdzie się kryć masz w dzień którego się godzi robić, a będziesz siedział u kamienia któremu imie Ezel.

20. A ia wystrzelę trzy strzały podle niego, a strzelę iakoby ćwicząc się do celu.

21. Poślę też y chłopca, mówiąc mu: Idz a przynieś mi strzały.

22. Jeśli rzekę chłopcu: Oto strzały przed tobą są, weźmi ie: ty przyidź do mnie, bo iest pokóy tobie, a nie nie masz złego, żywie Pan. Lecz jeśli tak rzekę chłopcu: Oto strzały za tobą są: idź w pokoiu, bo cię Pan wypuścił,

23. A o słowie któreśmy mówili ia y ty, niechay będzie Pan między mną a tobą aż na wieki.

24. Skrył się tedy Dawid na polu, y przyszedł nów księżyca, y siadł król do stołu aby iadł chleb.

25. A gdy usiadł król na stolicy swéy, (według obyczaju) która była przy ścianie, powstał Jonathas, y siadł Abner z boku Saulowi, y zostało próżne mieysce Dawidowe.

26. Y nie rzekł Saul nic onego dnia: bo myślił że mu się podobno przydało nie bydź czystym, ani oczyszcionym.

27. A gdy przyszedł wtóry dzień po nowiu, zaś zostało próżne mieysce Dawidowe. Y rzekł Saul do Jonathy syna swego: Czemu nie przyszedł syn Izai ani wczora ani dziś iść?

28. Odpowiedział Jonathas Saulowi: Prosil mię usilnie, aby szedł do Bethlehem.

29. Y rzekł: Puść mię, bo ofiara uroczysta iest w mieście, ieden z bracięj moięy wezwał mię: a tak teraz ięślim nalazł łaskę w oczu twoich, pýdę prędko a oglądam bracię moię. Dla téy przyczyny nie przyszedł do stołu królewskiego.

30. Y rozgniewawszy się Saul na Jonathę, rzekł mu: Synu niewiasty chłopca do siebie ciągnący, a za niewiem, ze milniesz syna Izai na hanbę twoię, y na hanbę sromotney matki twoięy?

31. Bo przez wszytek czas, póki syn Izai będzie żył na ziemi, nie umocnisz się ty, ani królestwo twoie. A tak iuz teraz pošli, a przywiedz go do mnie: bo iest synem śmierci.

32. A odpowiadając Jonathas Saulowi ocy swemu, rzekł: Przecz ma umrzeć co uczynił?

33. Y porwał Saul osczep aby go przebił. Y zrozumiał Jonathas że postanowiono było od oycy iego aby zabił Dawida.

34. Wstał tedy Jonathas od stołu w gniewie zapalczywości, y nie iadł chleba wtórego dnia nowego księżyca. Bo się frasował o Dawida, dla tego że go był zawstydzil ociec iego,

35. A gdy bylo rano, przyszedł Jonathas na pole według wolęj Dawidowéy, y chłopiec mały z nim.

36. Y rzekł do chłopca swego: Idź, a przynieś mi strzały, które wystrzelam. A gdy chłopiec biegał, wystrzelił drugą strzałę za chłopca.

37. Przyszedł tedy chłopiec na mieysce strzały którą był wystrzelił Jonathas: y zawolał Jonathas za chłopcem, y rzekł: Oto tam daley za tobą iest strzala.

38. Y zaś zawołał Jonathas za chłopięciem, mówiąc: Spiesz się rychło, nie stój. Tedy pozbierało chłopię Jonathy strzały, y przyniosło do pana swego:

39. A co się działo zgoła niewiedzial. Bo tylko Jonathas a Dawid rzecz wiedzieli.

40. Dał tedy Jonathas orężę swe chłopcu, y rzekł mu: Idź a zanies do miasta.

41. A gdy odszedł chłopiec, wstał Dawid z mieysca które patrzyło na południe: y padłszy twarzą na ziemię, poklonił się trzecikroć: y pocałowawszy ieden drugiego, płakali pospolu, a więcęy Dawid.

42. Y rzekł Jonathas do Dawida: Idź w pokoiu: cośmy przysięgli oba na imie Pańskie, mówiąc: Pan niech będzie między mną y tobą, y między nasieniem moim y nasieniem twoim aż na wieki.

43. Y wstał Dawid y odszedł: ale y Jonathas wszedł do miasta.

R O Z D Z I A Ł XXI.

Dawid uchodząc Saulowi, przyszedł do Nobe. A będąc głodny, chleb poświęcony iadł, który mu dał Kapłan Achimelech: y miecz Goliaszów. Potym uciekł do Achis Króla Gethyjskiego, gdzie się zmyślił bydź szalonym.

1. **Y** Dawid przyszedł do Nobe do Achimelecha kapłana: y zdumiał się Achimelech, dla tego, że przyszedł Dawid.

2. Y rzekł mu: Czemuś ty sam a nikogo nie masz z sobą. Y rzekł Dawid do Achimelecha kapłana: Król mi przykazał mowę, y rzekł: Żaden niech niewie rzeczy, dla któryś posłany odemnie y iakiemci dał przykazanie, bo y z sługami zmówilem się na ono y na ono mieysce.

3. A tak teraz maszli co do ręku a-

by z pięcioro chleba day mi, abo cokolwiek naydziesz.

4. A odpowiadając kapłan Dawidowi, rzekł mu: Niemam chleba pospolitego (*) dółbręki iedno tylko chleb święty: iesli czysci są służebnicy a zwłasza od niewiast?

5. Y odpowiedział Dawid kapłanowi, y rzekł mu: Zaiste, iesli idzie o niewiasty: strzymaliśmy się od wczorayszego y dziś trzeciego dnia, kiedyśmy wychodzili y były naczęcia służebników święte, alec ta droga zamazana iest, wszakże y ta dzisia poświęcona będzie w naczyniach.

6. A tak dał mu kapłan chleb poświęcony: bo nie było tam chleba, iedno tylko chleby pokładne, które były wzięte od obliczności Pańskiej, aby położono chleby ciepłe. *Math: 12. 3.*

7. A był tam ieden maż z sług Saulowych onego dnia we wnątrz przybytku Pańskim: a imię iego Doeg Idumeczyk, namożniejszy z pasterzów Saulowych.

8. Y rzekł Dawid do Achimelecha: Maszli tu na dorędziu osczep abo miecz? bo miecza mego y oręża mego nie wzięłem z sobą. Bo mowa Królewska przynagliła.

9. Y rzekł kapłan: Oto tu miecz Goliatha Philistyna, któregoś zabił w Dolinie Therebinthu, uwiniony w płaszcz za Ephod, chceszli ten wziąć weźmi: bo prócz tego nie masz tu innego. Y rzekł Dawid: Niemasz drugiego podobnego temu, day mi go.

10. Wstał tedy Dawid, y uciekł onego dnia przed Saulem, y przyszedł do Achis Króla Geth.

11. Y rzekli słudzy Achis do niego, gdy użyżzeli Dawida: Aza nie ten iest Dawid Król ziemie? Azaz nie temu śpiewano w tańcach, mówiąc: Poraził Saul tysiąc, a Dawid dziesięć tysięcy? *Eccl: 47. 7.*

12. Y wziął Dawid mowy one w serce swe, y zląkł się barzo od oblicza Achis Króla Geth.

13. Y odmienił usta swoje przed

niemi, y upadał między rękoma ich: y tłuł się o drzwi u forty, y zściekały sliny iego na brode.

14. Y rzekł Achis do sług swoich: Widzieliście człowieka szalonego: czemuście go do mnie przywiedli?

15. Czyli nam schodzi na szalonych żeście przywiedli aby szalał przedemną? a więc ten ma wnieść do domu mego?

R O Z D Z I A Ł XXII.

Dawid przyiąwszy ku sobie ludzi nie mało, w iaskinie Odolla, ztąd się wyprawił do Króla Moabskiego, ztąd za radą Proroka Gad wrócił się do ziemie Judzkiej: a Saul wszystkie Kapłany przez Doega kazał wybić, prócz Abiatar, który uciekł do Dawida.

1. **P**oszedł tedy Dawid z onąd, y uszedł do iaskinie Odollam. Co usłyszawszy bracia iego, y wszystkie dom oycy iego, przyszli tam do niego.

2. Y zeszli się do niego wszyscy, którzy byli utrapieni, y którzy się byli zadłużyli, y w gorzkości serca: y został ich ksiąźciem, a było ich przy nim około czterech set mężów.

3. Y poszedł Dawid z onąd do Maspah, która jest Moab: y rzekł do Króla Moab: Niechay pomieszka, proszę, ociec mój y matka moja z wami, aż się dowiem co ze mną Bóg uczyni.

4. Y zostawił ie przed obliczem Króla Moab, y mieszkali u niego wszystkie dni których Dawid był na zamku.

5. Y rzekł Gad prorok do Dawida: Nie mieszkay na zamku, iedź a ciągni do ziemie Juda. Y iechał Dawid y przyszedł do lasa Hareth.

6. Y usłyszał Saul, że się ukazał Dawid y mężowie którzy z nim byli. A Saul gdy mieszkał w Gabaa, y był w gaju który jest w Rama, trzymając oszczep w ręce, a wszyscy słudzy iego stali około niego.

7. Rzekł do sług swych, którzy przy nim stali: Sluchaycie teraz synowie Jemini: izali wszystkim wam da syn Izai pola y winnice: y wszystkich was poczyni tysiączniki y setniki:

8. Zeście się wszyscy sprzysięgli przeciwko mnie, a niemasz tego ktoby mi oznaymil, zwłaszcza gdy y syn mój przymierze uczynił z synem Izai? Nie masz ktoby się mnie z was użalił, ani ktoby mi oznaymil: przeto że podburzył syn mój sługę mego przeciwko mnie, który czyha na mię aż po dziś dzień.

9. A odpowiadając Doeg Idumeyczyk, który stał, a był pierwszy między sługami Saulowymi: Widziałem, pry, syna Izai w Nobe u Achimelecha syna Achitob kapłana:

10. Który się rzadził za nim Pana, y dał mu strawy: ale y miecz Goliatha Philistynczyka dał mu.

11. Posłał tedy Król aby przyzwano Achimelecha kapłana syna Achitob, y wszystkie dom oycy iego, kapłanów którzy byli w Nobe, którzy wszyscy przyszli do króla.

12. Y rzekł Saul do Achimelecha: Sluchay synu Achitob. A on odpowiedział: Owom ia panie.

13. Y rzekł do niego Saul: Czemuście się sprzysięgli na mię, ty y syn Izai, y dałeś mu chleba y miecz, y radziłeś się za nim Boga, aby powstał na mię zdrajcą będąc aż do dnia dzisiejszego?

14. Y odpowiadając Achimelech Królowi rzekł: A któż ze wszech sług twoich wierny jako Dawid, y zięć Królewski, y idący na rozkazanie twoie, y zaeny w domu twoim?

15. A zam dziś począł radzić się on Boga? Uchoway mię Boże: Niech się nie domniemawa Król na sługę swego takowey rzeczy we wszystkim domu oycy mego: bo niewiedział sluga twój o téy sprawie nic, abo małego abo wielkiego.

16. Y rzekł Król: Smiercią umrzesz

Achimelechu ty y wszytek dom oycy twego.

17. Y rzekł Król sługom którzy stali okolo niego: Obróćcie się, a pobiyecie kapłany Pańskie: bo ręka ich iest z Dawidem: wiedząc że uciekał a nie oznaymili mi. Lecz niechcieli słudzy królewscy rąk swoich podnieść na kapłany Pańskie.

18. Y rzekł Król Doegowi: Obróć się ty, a rzuć się na kapłany. Y obróciwszy się Doeg Idumeyczyk targnął się na kapłany, y zamordował dnia onego osmdziesiąt y pięć mężów ubranych w Ephod Iniany.

19. A Nobe miasto kapłańskie poraził pasczką miecza, męże, y niewiasty, y dziatki, y ssące, y wołu, y osła, y owcę pasczką miecza.

20. Lecz uszedłszy ieden syn Achimelecha syna Achitob, któremu imię było Abiathar, uciekł do Dawida,

21. Y oznaymił mu że Saul pobił kapłany Pańskie.

22. Y rzekł Dawid Abiatharowi: Wiedziałem onego dnia gdy tam był Doeg Idumeyczyk, że pewnie miał powiedzieć Saulowi: Iam iest winien śmierci wszystkich dusz oycy twego.

23. Mieszkay ze mną, nie bój się: Iesli kto będzie szukał dusze moiéy, będzie szukał y dusze twoiéy, y będziesz przy mnie zachowan.

R O Z D Z I A Ł XXIII.

Iako Dawid ratował miasta Ceylu, ale Saul go przedsię szukał: Ionutha cieszył Dawida, a Dawid uszedł nasadzek zdraadnych Saulowych.

1. **Y** Powiedziano Dawidowi, mówiąc: Oto Philistynowie dobywają Ceilę, y plondrują gumna.

2. Radził się tedy Dawid Pana, mówiąc: Mamli iść z porazić te Philistyny? Y rzekł Pan do Dawida: Idź, a porazisz Philistyny, y Ceylę wybawisz.

3. Y rzekli mężowie którzy byli z Dawidem, do niego: Oto my tu w Judzkiey ziemi będąc, boimy się: a coź wiécęy iesli poydziem do Ceile ku woyskom Philistynskim?

4. Znowu tedy Dawid radził się Pana. Który odpowiadając, rzekł mu: Wstań a idź do Ceile, bo ia dam Philistyny w rękę twoię.

5. Poszedł tedy Dawid, y mężowie iego do Ceili, y walczył z Philistyny, y zapędził bydła ich, y poraził ie porażką wielką: y wybawił Dawid mieszczeni Ceile.

6. Lecz na on czas gdy uciekał Abiathar syn Achimelechów do Dawida do Ceile, przyszedł był mając z sobą Ephod.

7. Y powiedziano Saulowi że Dawid wszedł do Ceile: y rzekł Saul: Dał go Bóg w ręce moié, y zawarty iest wszedłszy do miasta, w którym są bramy y zamki.

8. Y przykazał Saul wszytkiemu ludu, aby szli na wojnę do Ceile. y oblegli Dawida y lud iego.

9. Czego gdy się Dawid dowiedział, iż mu Saul potajemnie złe gotował, rzekł do Abiathara kapłana: Przyłóż Ephod.

10. Y rzekł Dawid: Panie Boże Izraelów, słyszał tę wieść sluga twój, że Saul gotuie się przyiść do Ceile, aby zburzył miasto dla mnie.

11. Wydadzali mnie mężowie Ceili w ręce iego? a przyiedzieli Saul iako słyszał sluga twój? Panie Boże Izraelów oznaymi słudze twemu. Y rzekł Pan: Przyiedzie.

12. Y rzekł Dawid: Wydadzali mię mężowie Ceili y męże którzy ze mną są w ręce Saulowe? Y rzekł Pan: Wydadzą.

13. Wstał tedy Dawid y mężowie iego okolo sześci set, y wyszedłszy z Ceile, y tu y owdzie się tulali niepewni, y powiedziano Saulowi, że uciekł Dawid z Ceile, y uszedł: przetoż zaniechał wyiechać.

14. A Dawid mieszkał na puszczy

po miejscach mocnych, y mieszkał na górze pusczy Ziph na górze ciemnéy, wszakże go Saul szukał po wszystkie dni: y nie dał go Bóg w ręce iego.

15. Y ujrzał Dawid że wyszedł Saul szukać dusze iego. A Dawid był na puscy Ziph w lesie.

16. Y wstał Jonathas syn Saulów y szedł do Dawida do lasa, y posilił ręce iego w Bogu, y rzekł mu.

17. Nie bój się: bo cię nie naydzie ręka Saula oycy mego, a ty królować będziesz nad Izraelem, a ja będę wtóry po tobie: lecz y Saul ociec mój o tym wie.

18. A tak postanowili oba przymierze przed Panem: y mieszkał Dawid w lesie, a Jonathas wrócił się do domu swego.

19. Y wstąpił Zypheyczycy do Saula w Gabaa, mówiąc: Aza oto Dawid nie kryje się u nas po miejscach bezpiecznych lasu na pagórku Hachila, która iest po prawey stronie pusczy?

20. A tak teraz iako pragnęła dusza twoja żebyś ziechał, ziedz, a nasza będzie podać go w ręce królewskie.

21. Y rzekł Saul: Błogosławieniście wy od Pana, iżście się mnie użalili.

22. A tak idźcie, proszę, a gotuycie pilniéy, y czynicie dworniéy, y wyspieguycie miejsce gdzie iest noga iego, abo kto go tam widział, bo myśli o mnie że nań chytrze się zasadam.

23. Wypatrziesz a obaczcie wszystkie iamy iego, w których się tai: a wróćcie się do mnie na pewną rzecz, że póyde z wami: a choćby się też skrył w ziemię, będę go szukał we wszystkich tysiącach Judzkich.

24. A oni wstawszy, poszli do Ziph przed Saulem: a Dawid y mężowie iego byli na puscy Maon na polach po prawey Jesimon.

25. Jechał tedy Saul y towarzysze iego szukać go: lecz dano znać Dawidowi, y natychmiast stąpił na skałę, y mieszkał w puscy Mao: Co gdy usłyszał Saul, gonił Dawida na puscy Maon.

26. Y iechał Saul po boku góry z iednéy strony: a Dawid y mężowie iego byli z boku góry po drugiey stronie: y iuż był Dawid zwątpił żeby mógł uysź przed obliczem Saula: A tak Saul y mężowie iego na kształt wieńca obtoczyli Dawida y mężę iego, aby ie poymali.

27. Y przybieżał poseł do Saula mówiąc: Pośpiesz się, a przyiedz, bo Philistynowie wtargnęli w ziemię.

28. A tak wrócił się Saul przestawszy gonić Dawida, y ciągnął przeciw Philistynom, y dla tego nazwali ono miejsce Skałą rozłączającą.

R O Z D Z I A Ł XXIV.

Dawid kryjąc się w puszczy Engaddy, urznął kray płaszcza Saulowego: y od zabicia go wybawił. Przeto Saul uznawszy się, a bacząc że iuż Dawid miał królować za wołą Bożą: wziąwszy od niego przysięgę pojednał się z nim, aby y potomstwa iego nie wygładził.

Y Wyciągnął Dawid z onąd: y mieszkał na miejscach bezpiecznych Engaddi.

2. A gdy się wrócił Saul od pogoni za Philistyny, powiedziano mu, ręką: Oto Dawid iest na puscy Engaddi.

3. A tak wziąwszy Saul trzy tysiące mężów przebranych ze wszystkiego Izraela, poszedł szukać Dawida y mężów iego, y po naprzykrzayszych skałach, po którychiedno dzikie kozy mogą chodzić.

4. Y przyciągnął ku chłewom owczym, które się natrafiły idącemu, a była tam iaskinia, do której wszedł Saul na potrzeby przyrodzone: a Dawid y mężowie iego taili się we wnętrzney części iaskini.

5. Y rzekli słudzy Dawidowi do niego: Oto dzień, o którym Pan mówił do ciebie: Ja dam wręce twe nie-

przyaciela twego, żebyś mu uczynił iako się będzie podobało w oczach twych. Wstał tedy Dawid, y urznął pocichu kray płaszcza Saulowego.

6. Potym uderzyło Dawida serce iego, przeto że urznął kray płaszcza Saulowego.

7. Y rzekł do mężów swoich: Niech mi będzie miłościw Pan, że bym nie uczynił téy rzeczy Panu memu pomazańcowi Pańskiemu, że bym miał ściągnąć nań rękę moję, ponieważ jest pomazaniec Pański.

3. Y przelomil Dawid męże swe mowami, y nie dopuścił im powstać na Saula: a Saul wstawszy z iaskinie, szedł zaczętą drogą.

9. Potym wstał y Dawid za nim: a wyszedłszy z iaskinie zawołał za Saulem, mówiąc: Panie mój królu. Y obezrzał się Saul nazad: a Dawid schyliwszy się twarzą ku ziemi, pokłonił się,

10. Y rzekł do Saula: Czemu słuchasz słów ludzi mówiących, Dawid szuka złego przeciw tobie?

11. Oto dziś widziały oczy twoie, że mi cię Pan dał w rękę moję w iaskinie: y myśliłem cię zabić, alec przepuściło oko moie, bom rzekł: Nie ściągnę ręki na pana mego, bo jest pomazaniec Pański.

12. Y owszem oycze mój, obacz, y poznay kray płaszcza twego w ręce moiey: żeć gdy m urzynał koniec płaszcza twego, nie chciałem ściągnąć ręki moiey na cię, poznay a obacz żeć nie masz w ręce moiey złości, ani nieprawości, anim zgrzeszył przeciw tobie: a ty godzisz na duszę moję, abys ją odiał

13. Niech rozsądzi Pan między mną a tobą, a niech się krzywdy moiey Pan pomści nad tobą: a ręka moja niech nie będzie na tobie.

14. Iako y w staręj przypowieści mówią: Od niezbożnych wynidzie niezbożność: a tak ręka moja niech nie będzie na tobie.

15. Kogoż prześląduiesz, Królu I-

zraelski kogo prześląduiesz? Psa zdechłego prześląduiesz, a pchtę iednę.

16. Niech Pan będzie sędzią, a niech rozsądzi między mną a tobą: a niech obaczy y osądzi sprawę moję, a niech mię wyrwie z ręki twoiey.

17. A gdy skończył Dawid mówiąc mowy takie do Saula, rzekł Saul: A twóżyż to głos Dawidzie synu mój? y podniósł Saul swój głos y plakał:

18. Y rzekł do Dawida: Sprawiedliwszy ty iest niżli ja: boś ty mnie oddał dobrze, a iam tobie złym oddałem.

19. Tyś też dziś okazał coś mi dobrego uczynił: iako mię dał Pan w rękę twoją a nie zabiłeś mię.

20. Bo któż gdy naydzie nieprzyaciela swego wypuści go na drogę dobra? Ale Pan niechay ci odda nagrodę tę za to coś mi dziś uczynił.

21. A teraz iż wiem, że pewnie masz królować, y będziesz miał w ręce swę królestwo Izraelskie;

22. Przysięż mi przez Pana, że nie wygladzisz potomstwa mego po mnie, a nie wytracisz imienia mego z domu oycy mego.

23. Y przysięgł Dawid Saulowi. Odszedł tedy Saul do domu swego: a Dawid y mężowie iego wstąpili na mieysca przepieczniysze.

ROZDZIAŁ XXV.

Samuela gły umarł płaczą, Dawid rozgniewał się na Nabala przez głupią odpowiedź iego, ale Abigail żona iego ukrociła gniew iego, którą po śnierci Nabaia poiął Dawid. A Saul Michol córkę swą wydał za Phaltą.

1. **A** Samuel umarł, y zebrał się wszystek Izrael, y plakali go, y pogrzebli go w domu iego w Ramatha. *Ecc. 46. 23.*

2. A powstawszy Dawid poszedł na puszcza Pharan. Lecz mąż niektóry był na puszczy Maon, a maiećność iego w Karmelu, a człowiek on bardzo wielki:

y miał owiec trzy tysiące: y tysiąc kóz: y trafiło się że strzyżono trzode jego w Karmelu.

3. A imię męża onego było Nabal: a imię żony jego Abigail. A była to niewiasta bardzo mądra y piękna: ale mąż iey był nie użyty bardzo, zły y złośliwy: a był z narodu Kaleb.

4. A gdy usłyszał Dawid na puszczy że strzygl Nabal trzode swoje,

5. Posłał dziesięci młodzieńców, y rzekł im: Idźcie do karmelu, a przydziecie do Nabala y pozdrowicie go imieniem moim spokojnie.

6. Y rzeczenie: Niechay będzie bracię moię y tobie pokoy, y domowi twemu pokoy, y wszystkim rzeczom które masz, niech będzie pokoy.

7. Słyszałem że strzygą pasterze twoi, którzy byli z nami na puszczy: nigdyśmy im przykrymi nie byli, y nigdy nie ubyło im nic z trzody, przez wszystkie czas którego byli znami w Karmelu.

8. Zapytaj sług twoich, a powiedząc: Przetoż teraz niech naydą służebnicy twoi laskę w oczu twoich bośmy w dobry dzień przyszli, cokolwiek naydzie ręka twoja day służebnikom twoim, y synowi twemu Dawidowi.

9. A gdy przyszli słudzy Dawidowi, mówili do Nabala wszystkie te słowa imieniem Dawidowym: y umilknęli.

10. A odpowiadając Nabal sługom Dawidowym rzekł: Co iest Dawid? y co iest Izai? dziś się namnożyło sług którzy uciekają od panów swoich.

11. Więc ia wezmę chleb mój y wodę moję, y mięso bydła którem pobit dla postrzyżników moich, a dam mężom, których niewiem zkąd są?

12. A tak odeszli słudzy Dawidowi drogą swą, y wróciwszy się przyszli y powiedzieli mu wszystkie słowa które był rzekł.

13. Rzekł tedy Dawid sługom swoim: Przypasz każdy miecz swój. Y przypasali wszyscy miecze swoje,

przypasali też y Dawid miecz swój: y szli za Dawidem iakmiarz czterysta mężów: a dwieście zostało przy rzeczach.

14. Y powiedział Abigail żenie Nabalowej ieden sluga iey, rzekąc: Oto Dawid przysłał posłańce z puszczy, aby błogosławili Panu naszemu, a niechęć im pokazał.

15. Ludzie ci dosyć nam dobrzy byli, y nie przykrzyli się nam: y nigdy nam nic nie zginęło przez wszystkie czas pokismy z nimi byli na puszczy:

16. Byli nam miasto muru tak w nocy iako y we dnie, po wszystkie dni pokismy paśli przy nich trzody.

17. Przeto obacz a rozmyśl się co masz uczynić: boć się dopelnila złość na męża twego, y na dom twój, a on iest syn Belial, tak iż żaden nie może z nim mówić

18. Pospieszyła się tedy Abigail, y wzięła dwieście chleba, y dwa bukłaki wina y pięci baranów warzonych, y pięć miar prażma, y sto wiązanek rozynków, y dwieście wiązek fig, y włożyła na osły.

19. Y rzekła sługom swoim: Idźcie przedemną: oto ia poiadę za wami a mężowi swemu Nabalowi nieoznaymiła.

20. A gdy wsiadła na osła, y zieżdżała z góry: Dawid y mężowie iego zieżdżali przeciwko niej: którym ona zaiechała.

21. Y rzekł Dawid: Zaprawdę darom strzegł wszego co ten miał na puszczy, y nic nie zginęło ze wszego co do niego należało, a oddał mi złe za dobre.

22. To niech uczyni Bóg nieprzyjaciolom Dawidowym, y to niech przyczyni, iesli zostawię do zarania ze wszego co do niego należy mokrzącego na ścianę.

23. A gdy Abigail uyrzała Dawida, pospieszyła się y zsiadła z osła y padła przed Dawidem na oblicze swoje, y pokloniła się mu do ziemi,

24. Y padła u nóg iego, y rzekła:

Niech będzie na mnie ta nieprawość, mój panie: proszę niech służebnica twoja mówi w uszu twoich: a posłuchaj słów sługi twoiej.

25. Niech nie kładzie proszę Pan mój Król serca swego na męża tego niezbożnego Nabala: boć wedle imienia swego głupi jest, y głupstwo jest z nim: a ja sluga twoja nie widziałam służebników twoich, Panie mój, któreś posłał.

26. Przeto teraz Panie mój, żywie Pan y żywie dusza twoja, który cię zahamował, abys nie przyszedł na krew, y zachował rękę twoją sobie: a teraz niech będą jako Nabal nieprzyjaciele twoi, y którzy szukają Panu memu złego.

27. Przeto przyimi to błogosławieństwo, które przyniosła sluga twoja tobie Panu memu, a day sługom którzy chodzą za tobą Panem moim.

28. Znieś występki służebnice twojej: czyniąc bowiem uczyni Pan tobie Panu memu dom wierny, ponieważ walki Pańskie ty walczysz, Panie mój: przetoż niechay się w tobie złość nie nayduie po wszystkie dni żywota twego:

29. Bo iesli kiedy powstanie człowiek prześladowający cię, y szukający dusze twojej, będzie dusza Pana mego strzeżona iakoby w więzce żyjących u Pana Boga twego: lecz dusza nieprzyjaciół twoich będzie obracana iako w pędzie y obrocie proce.

30. Gdy tedy uczyni Pan tobie Panu memu wszystko co dobrego o tobie mówił, y postanowi cię Książęciem nad Izraelem:

31. Nie będzie to tobie ku żalości, ani ku obrażeniu sumnienia Pana mego, żeś wylał krew niewinną, abo żeś się sam pomścił: a gdy Pan dobrze uczyni Panu memu, wspomniesz na slugę swoją.

32. Y rzekł Dawid do Abigail: Błogosławiony Pan Bóg Izraelów, który cię dziś posłał przeciwko mnie, y błogosławiona wymowa twoja,

33. Y błogosławionaś ty, któraś mię zawściągnęła dzisiaj, zem nieszedł na krew, y żebym się pomścił ręką swą.

34. Bo inaczej, żywie Pan Bóg Izraelów, który mię zawściągnął aby mi źle nie uczynił: byś mi była prędko nie zaiechała drogi, nie został by był Nabalowi aż do światła ranego mokrzący na ścianę.

35. A tak przyjął Dawid z ręki jej wszystko co mu była przywiozła, y rzekł jej: Iedź z pokojem do domu twego, otom usłuchał głosu twego, y uczciłem osobę twoją.

36. Przyszła Abigail do Nabala: a oto miał ucztę w domu swoim, iako ucztę Królewską, a serce Nabalowo wesole: bo był barzo piian: y nie powiedziała mu słowa małego albo wielkiego aż do zarania,

37. A na świtaniu gdy stawił wino Nabal, powiedziała mu żona jego te słowa, y obumarło serce jego wewnątrz, y stał się iako kamień,

38. A gdy minęło dziesięć dni, zabił Pan Nabala, y umarł:

39. Co gdy usłyszał Dawid że umarł Nabal, rzekł: Błogosławiony Pan, który osądził sprawę zelżywości mojej z ręki Nabalowej, a slugę swego uchował odezłego, a złość Nabalowę oddał Pan na głowę jego. Posłał tedy Dawid y mówił do Abigail, żeby ją wzięła sobie za żonę.

40. Y przyszli słudzy Dawidowi do Abigail do Karmela, y mówili do niej rzekąc: Dawid posłał nas do ciebie, aby cię wziął sobie za żonę.

41. Która powstawszy pokłoniła się obliczem do ziemi y rzekła: Oto służebnica twoja niechay będzie slugą, aby umywała nogi sług Pana mego.

42. Y pośpieszyła się Abigail y wsiała na osła, y pięć panien jej służebnych poszły z nią, y iechała za posłańcy Dawidowemi, y była żoną jego.

43. Ale y Achinoam wziął Dawid y Izraela: y były obie żonami jego.

44. A Saul dał Michol córkę swą żonę Dawidowę Phaltemu synowi Lais, który był z Gallim.

R O Z D Z I A Ł XXVI.

Dawid od Zypheyczyków Saulowi wydany, Szeffelin y Kubek Saulowi wziął tajnie, co obaczywszy Saul, wyznał się byż winnym, a Dawidowi obiecał pokój.

1. **Y** Przyszli Zypheyczycy do Saula w Gabaa, mówiąc: Oto się Dawid kryje na pagórku Hachila, który jest przeciw pustyni.

2. Y powstał Saul, y jechał na puszcza Ziph, a z nim trzy tysiące mężów z wybranych Izrael, aby szukał Dawida na puszczy Ziph.

3. Y położył się obozem Saul w Gabaa Hachila, która była przeciwko pustyni na drodze: a Dawid mieszkał na puszczy. A widząc że przyjechał Saul za nim na puszcza,

4. Posłał szpiegi, y dowiedział się że tam przyjechał zapewne,

5. Y wstał Dawid potajemnie, y przyszedł na miejsce gdzie był Saul: a gdy użyłzał miejsce na którym spał Saul, y Abner syn Ner, hetman wojska jego, y Saula śpiącego w namiocie, a inny lud około niego:

6. Rzekł Dawid do Achimelecha Hetheczyka y do Abisai syna Sarwićy brata Joabowego, mówiąc: Kto pójdzie zemną do Saula do obozu? Y rzekł Abisai: Ja pójdę z tobą.

7. Przyszedł tedy Dawid y Abisai do ludu w nocy, y należli Saula leżącego y śpiącego w namiocie, a osczep utkwiony w ziemi u głowy jego: a Abnera y lud śpiące około niego.

8. Y rzekł Abisai do Dawida: Zamknął Bóg nieprzyjaciela twego dziś w ręce twoje: a tak przebię go teraz osczepam do ziemi raz, a drugi raz nie będzie potrzeba.

9. Y rzekł Dawid do Abisai: Nie

zabijaj go bo któż wyciągnie rękę swą na pomazańca Pańskiego, a nie winien będzie?

10. Y rzekł Dawid: Żywie Pan, iż ięśli go Pan nie zabije, albo dzień jego nie przydzie że umrze, albo na wojnę wyechawszy nie zginie:

11. Niech mi będzie miłościw Pan abyćm nie ściągnął ręki moiej na pomazańca Pańskiego. A tak teraz weźmi osczep, który jest u głowy jego, y kubek wody, a odeyżmy.

12. Wziął tedy Dawid osczep, y kubek wody, który był w głowach Saulowych y poszli: a nie było nikogo coby widział, y zrozumiał, y odcucił się, ale wszyscy spali, bo sen Pański przypadł był na nie.

13. A gdy przeszedł Dawid na drugą stronę y stanął na wierzchu góry z daleka, a był wielki plac między nimi,

14. Y zawołał Dawid na lud y na Abnera syna Ner, mówiąc: A nie ozowiesz się Abnerze? Y odpowiadając Abner, rzekł: Ktoś ty co wolasz, a niepokój czynisz królowi?

15. Y rzekł Dawid do Abnera: Ażas ty nie mąż? a kto drugi podobny tobie w Izraelu? przez żeś tedy nie strzegł pana twego Króla? bo przyszedł ieden z ludu żeby zabił Króla pana twego.

16. Nie dobrać to rzecz którąś uczynił: żywie Pan, żeście wy synowie śmierci, którzyście nie strzegli pana swego pomazańca Pańskiego: a teraz patrz gdzie jest osczep królewski, y gdzie jest kubek wody, który był w głowach jego.

17. Y poznał Saul głos Dawidów, y rzekł: A twóżyż to głos synu mój Dawidzie? Y rzekł Dawid: mój głos, panie mój Królu.

18. Y rzekł: Dla czego pan mój przesładacie sługę swego? Com uczynił? albo co zazłość jest w ręce moiej?

19. A tak teraz proszę królu panie mój, posłuchaj słów slugi twego: Ie-

śli cię Pan pobudza przeciwko mnie, niechaj powonia ofiary: ale jeśli synowie człowieczy, przekłęci są przed oczyma Pańskimi, który mię dzisiaj wyrzucili, żebym nie mieszkał w dziedziectwie Pańskim, mówiąc: Idź, służ cudzym bogom.

20. A teraz niechaj nie będzie wyłana krew moja na ziemię przed Panem: bo wyjechał król Izraelski aby szukał pchły iednój iako gonią kuropatwę po górach.

21. Y rzekł Saul: Zgrzeszyłem, wróć się synu mój Dawid: boć już więcej złe czynić nie będę, ponieważ droga była dusza moja dzisiaj w oczach twoich: bo iawna to żem głupie uczynił, y nie wiedziałem bardzo siła.

22. Y odpowiadając Dawid, rzekł: Owo oszcep królewski: niech przyjdzie ieden z sług królewskich a weźmie ji.

23. A Pan oddał każdemu według sprawiedliwości swęj, y wiary bo cię dziś dał Pan w rękę moję, y niechciałem sciągnąć ręki moiej na pomazańca Pańskiego.

24. A iako dziś wielce uważona jest dusza twoja w oczach moich: tak niechaj będzie wielce uważona dusza moja w oczach Pańskich, a niech mię wybawi ze wszego ucisku.

25. Rzekł tedy Saul do Dawida: Błogosławionyś ty synu mój Dawidzie, a iście czyniąc czynić będziesz, y mogąc przemożesz. Y odszedł Dawid w drogę swoję, a Saul się wrócił na miejsce swoje.

R O Z D Z I A Ł XXVII.

Dawid zjechał do Króla Achis, y otrzymał sobie u niego miasto Siceleg, które ztąd przyszło w dziedziectwo Królom Judzkim: z którego czynił częste wtarczki y korzysci brat.

Y Rzekł Dawid w sercu swoim: Wpadnę ia kiedyżkolwiek iednego

dnia w ręce Saulowe: azaż nie lepiej że uydę y zachowam się w ziemi Philistyńskiej, aby zwątpił Saula przestał mię szukać po wszystkich granicach Izraelskich? schronię się tedy od rąk iego.

2. Y wstał Dawid y poszedł sam, y sześć set mężów z nim, do Achis syna Maoch Króla Geth.

3. Y mieszkał Dawid z Achis w Geth sam y mężowie iego, mąż y dom iego, y Dawid y dwie żenie iego, Achinoam Izraelitka, y Abigail żona Nabal Karmela.

4. Y powiedziano Saulowi że uciekł Dawid do Geth, y nieprzydał szukać go więcej.

5. Y rzekł Dawid do Achis: Ieślim znalazł łaskę w oczu twoich, niech mi dadzą miejsce w iednym miast tego kraiu, że tam mieszkać będę: bo czemu mieszka sługa twój w mieście królewskim z tobą?

6. Y dał mu Achis dnia onego Siceleg: dla której przyczyny dostał się Siceleg królom Judzkim, aż do dnia dzisiejszego.

7. Y była liczba dni których mieszkał Dawid w krainie Philistyńskiej cztery miesiące.

8. Y wyjeźdzał Dawid y mężowie iego, y brali plony z Geffury, y Gerzy, y z Amalekitów: bo w tych wsiach mieszkało z staradawna w ziemi idącym do Sur aż do ziemi Egypyjskiej.

9. Y pustoszył Dawid wszystkie ziemię, ani zostawiał żywego męża ani niewiasty: a zabrawszy owce y woły, y osły, y wielbłądy y szaty, wracał się y przychodził do Achis.

10. Y mówił mu Achis: Na kogoś uderzył dzisiaj? Odpowiadał Dawid: Ku południu Judy, y ku południu Jerameel, y ku południu Ceni.

11. Nie żywił Dawid męża ani niewiasty, ani ich przywodził do Geth, mówiąc: By snadź nie mówili przeciwko nam: To uczynił Dawid: y to miał postanowienie po wszystkie dni

których mieszkał w krainie Philistynskich.

12. Wierzył tedy Achis Dawidowi, mówiąc: Wiele złego nabroił przeciw ludowi swemu Izraelskiemu: a tak będzie mi sługa wieczny.

R O Z D Z I A Ł XXVIII.

Gdy Philistynowie na Saula wyiechali, Saul do Czarownicy się uciekł: aby mu Samuela wskrzesiła, od którego się dowiedział o swęy, y o swych synów śmierci.

1. **Y** Stalo się w one dni, zebrał Philistynowie wojska swoje, aby się zgotowali na wojnę przeciw Izraelowi: y rzekł Achis do Dawida: Wiedz wiedząc, iż zemną wyedziesz w wojsku ty y mężowie twoi.

2. Y rzekł Dawid do Achis: Teraz się dowiesz co uczyni sługa twój. Y rzekł Achis do Dawida: A ia cię postanowię stróżem głowy moięy po wszystkie czasy.

3. A Samuel umarł, y płakał go wszytek Izrael y pogrzebli go w Ramatha mieście jego. A Saul wytracił czarnoksiężniki y wieszczki z ziemie. *Eccł. 46. 23.*

4. A tak zebrał się Philistynowie y przyciągnęli, y położyli się obozem w Sunam: zebrał też y Saul wszystkiego Izraela y przyciągnął na Gelboe.

5. Y uyrzał Saul obozy Philistynskie, y bał się, y przelekło się serce jego bardzo.

6. Y radził się Pana, y nie odpowiedział mu ani przez sny, ani przez kapłany, ani przez proroki.

7. Y rzekł Saul sługom swym: Szukajcie mi niewiasty mającey pythona, y pójdcę do nięy, a wywiem się przez nie. Y rzekli słudzy jego do niego: Jest niewiasta mająca pythona w Endor. *Levit. 20. 27. Deut. 18. 11.*

8. A tak odmienił ubiór swój, y obłókł się w inne szaty, y poszedł

sam a dwa mężowie z nim, y przyszli do niewiasty w nocy, y rzekł ięy: Wróż mi przez pythona, a wskrzesz mi kogoć powiem.

9. Y rzekła niewiasta do niego: Oto ty wiesz iako wiele uczynił Saul, y iako wygolil czarnoksiężniki y wieszczki z ziemie: czemuż tedy kładziesz sidło na duszę moię, aby mię zabito?

10. Y przysiął ięy Saul na Pana, mówiąc: Żywie Pan żeć się nic złego nie stanie dla tęy rzeczy.

11. Y rzekła mu niewiasta: Kogóż ci mam wskrzesić? Który rzekł: Wskrzesz mi Samuela.

12. A gdy uyrzała niewiasta Samuela, krzyknęła wielkim głosem, y rzekła do Saula: Czemuś mię zdradził? Boś ty iest Saul.

13. Y rzekł ięy Król: Niebóy się: Coś widziała? y rzekła niewiasta do Saula: Widziałam bogi wychodzące z ziemie.

14. Y rzekł ięy: Co za osoba jego? Która rzekła: Mąż stary występuie, a ten w płaszcz ubrany. Y porozumiał Saul że to był Samuel, (*) y nachylił się obliczem do ziemie y pokłonił się.

15. Y rzekł Samuel do Saula: Przeczesz mi nie dał pokoju żebych był wskrzeszony? Y rzekł Saul: Iestem uciśnion bardzo, bo Philistynowie walczą na mnie, a Bóg odstąpił odemnie, y niechciał mię wysłuchać ani w ręku proroków ani przez sny: a przeto przyzwałem cię, abyś mi pokazał co mam czynić. *Eccł. 46. 23.*

16. Y rzekł Samuel: Cóż mi pytasz, gdyż Pan odstąpił od ciebie, a przeniósł się do sprzeciwnika twego?

17. Ahowiem uczyni tobie Pan iako mówił w ręce moięy, y utnie królestwo twoie z ręki twoięy, a da ie bliźniemu twemu Dawidowi:

18. Boś nie był posłuszny głosu Pańskiego, aniś uczynił gniewu zapalczywości jego na Amaleku. Przeto co cierpisz uczynił ci Pan dziś.

19. Y da też Pan Izraela z tobą w

ręce Philistyńskie, a jutro ty y synowie twoi zemną będziecie: Lecz y o-bóz Izraelski da Pan w ręce Philistyńskie.

20. Y wnet Saul upadł iako długi na ziemię: bo się był ulękł słów Samuelowych, y nie było w nim siły, bo nie iadł chleba, przez on wszystkie dni.

21. Weszła tedy ona niewiasta do Saula (bo się był zląkł bardzo) y rzekła do niego: Oto usłuchala niewolnica twoja głosu twego, y położyłam duszę moję w ręce moicy, y usłuchalam mów twoich, któreś mówił do mnie.

22. Teraz tedy y ty posłuchay głosu niewolnice twojej, y położę przed cię sztukę chleba, żebyś ziadłszy posilił się y mógł idź w drogę.

23. Który niechciał, y rzekł: Nie będę iadł. Lecz go przymusili słudzy jego y niewiasta, y nawet usłuchawszy głosu ich, wstał z ziemi y usiadł na łożu.

24. A ona niewiasta miała ciele karmne w domu, a pośpieszyła się y zabiła je: a wzięwszy mąki zaczęła ją, y napiekła przaśników,

25. Y położyła przed Saula y przed sługi jego. Którzy naidłszy się wstali y chodzili onę całą noc.

R O Z D Z I A Ł XXIX.

Książęta Philistyńskie przymawiali Królowi swemu o Dawida, y niechcieli go mieć w wojsku. Tedy mu się Achis kazał zaś nazad wrócić.

1. **Z**Ebrały się tedy wszystkie wojska Philistyńskie do Apheka: ale y Izrael położył się obozem nad źródłem które było w Jezrahel,

2. Lecz Książęta Philistyńskie ciągnęły stami y tysiącami: a Dawid y mężowie jego byli w ostatecznym u-fie y Achis.

3. Y rzekły książęta Philistyńskie

do Achis: Co to za Hebreyczycy? Y rzekł Achis do książąt Philistyńskich: Aza nie znacie Dawida, który był sługą Saula króla Izraelskiego, a jest umnie przez wiele dni albo y lat, a nie nayduię w nim nic odednia którego zbiegł do mnie, aż do tego dnia?

4. Y rozgniewaly się nań książęta Philistyńskie y rzekły mu. Niech się ten mąż wróci, a niech siedzi na swym miejscu, na któreś go postawił, a niech z nami nie chodzi na wojnę, aby nam nie był przeciwnikiem gdy się potykać poczniemy: bo iakoż inaczej będzie mógł przeiednać Pana swego, iedno głowami naszemi? 1. *Par.* 12. 19.

5. Aza to nie on Dawid, któremu śpiewano w tańcach, mówiąc: Zabił Saul w tysiącach swych, a Dawid w dziesiąci tysięcy swoich?

6. A tak wezwał Achis Dawida, y rzekł mu: Żywie Pan żeś ty prawy, y dobry w oczach moich, y wyszcie twoje y wszecie twe zemną jest w obozie: y nie znalazłem nic złego w tobie odednia któregoś przyszedł do mnie, aż do dnia tego. Ale książętom się nie podobasz.

7. A tak wróć się, a idź w pokoiu, a nie obrażay oczu książąt Philistyńskich.

8. Y rzekł Dawid do Achisa: Cóżem uczynił? y coś znalazł we mnie słudze twym odednia któremu był przed oczyma twemi aż do dnia tego: abych nie szedł a walczył przeciw nieprzyjaciołom Króla Pana mego?

9. A odpowiadając Achis rzekł do Dawida: Wiem iżes ty dobry w oczach moich, iako Anioł Boży: ale książęta Philistyńskie rzekły: Nie poydzie z nami na wojnę.

10. A przeto wstał rano ty y słudzy pana twego którzy przyszli z tobą: a gdy w nocy wstaniecie y pocznie świtać, idźcie.

11. Wstał tedy Dawid w nocy sam y mężowie jego, aby rano wycechali,

y wrócili się do ziemi Philistynskiej: a Philistynowicę ciągnęli do Jezrahel.

ROZDZIAŁ XXX.

W niebytności Dawidowej Amalechytowie wypalili miasto jego Siceleg, zabrawszy żony, dzieci, majątności, które w równy dział puścił swoim wszystkim.

1. **A** Gdy przyszedł Dawid y mężowie jego do Siceleg dnia trzeciego, Amalechitowie uderzyli byli z południowej strony na Siceleg, y porazili byli Siceleg, y zapalili go byli ogniem.

2. Y zabrali w niewolą niewiasty z niego od najmniejszego aż do wielkiego: a nie zabili nikogo, ale zawiedli z sobą y szli drogą swoją.

3. Gdy tedy przyszedł Dawid y mężowie jego do miasta, y naleźli ie spalone, y żony swe, y syny swe, y córki w niewolę zabrane.

4. Tedy podnieśli Dawid y lud który był z nim głosy swoje, y plakali, aż łyzy w nich ustaly.

5. Bo y dwie żenie Dawidowe były w niewolę wzięte, Achinoam Izrahelitka, y Abigail żona Nabal Carmela.

6. Y zafrasował się Dawid bardzo: bo go lud chciał ukamionować, ponieważ żalosa była dusza każdego męża dla synów swoich y córek: Y zmocnił się Dawid w Panu Bogu swoim.

7. Y rzekł do Abiathar kapłana syna Achimelechowego: Przybliź do mnie Ephod. Y przybliżył Abiathar Ephod do Dawida,

8. Y radził się Dawid Pana, mówiąc, Mamli gonić tych lotrzyków, a poimamli ie czyli nie? Y rzekł mu Pan: Goń, bo bez wątpienia poimasz ie y odbiiesz plon.

9. A tak poszedł Dawid sam y sześć set mężów którzy z nim byli, y przyszedli aż do potoka Bezor: y spracowani niektórzy pozostali.

10. Ale Dawid gonił sam y czterysta mężów: bo ich dwieście było pozostało, którzy spracowani nie mogli się przeprawić przez potok Bezor.

11. Y naleźli męża Egypczyka na polu y przywiedli go do Dawida: y dali mu chleba aby iadł y pił wodę.

12. Ale y ulomek wiązanki fig y dwie wiązce rozynków. Które gdy zjadł, wrócił się duch jego, y pokrzepił się: bo był nie iadł chleba ani pił wody trzy dni y trzy nocy.

13. Rzekł mu tedy Dawid. Czy jesteś ty? albo skąd? a dokąd idziesz? Który rzekł: Chłopiec Egypcianin ia jestem służebnik męża Amalechity: a zostawił mię Pan mój, żem się rozniemógł dziś trzeci dzień.

14. Bośmy my byli wytargnęli na południe do Cerethu, y przeciw Juda, y na południe Kaleb, y Siceleg spaliliśmy ogniem.

15. Y rzekł mu Dawid: A możesz mię dowieźć do tego tam woyska? A on rzekł: Przysięż mi przez Boga, że mię niezabiiesz, y nie wydasz mię w ręce Pana mego, a ia cię dowiodę do tego woyska. Y przysięgł mu Dawid.

16. Który gdy go przywiódł, alie oni siedzieli po wszystkiej ziemi, iedząc y pijąc, y iakoby święty dzień święcąc za wszytek plon, y korzyść którą byli wzięli z ziemi Philistynskiej y z ziemi Judzkiej.

17. Y bił ie Dawid od wieczora aż do wieczora dnia drugiego, y nie uszedł żaden z nich, okrom czterech set mężów młodych, którzy wsiedli byli na wielbłądy y uciekli.

18. A tak odiał Dawid wszystko co byli zabrali Amalekitowie, y dwie żenie swe odiał.

19. Y niezginęło nic od mała do wiela tak z synów iako z córek y z korzyści, y cokolwiek byli zabrali wszystko przywiódł Dawid.

20. Y zabrał wszystkie trzody y stada y gnał przed sobą, y rzekli: To jest korzyść Dawidowa.

21. Y przyszedł Dawid do dwu set

mężów którzy spracowani pozostali byli y nie mogli iść za Dawidem, y kazal im być zostać u potoka Bezor: którzy wyszli przeciw Dawidowi y przeciw ludowi który z nim był. Y przystąpiwszy Dawid do ludu, pozdrowił ie spokojnie.

22. A odpowiadając każdy mąż zły y niezbożny z mężów którzy z Dawidem chodzili, rzekł: Ponieważ nie chodzili z nami, nie dany im nic z korzyści którąśmy odiegli: ale niech każdy z nich przestanie na żenie swej y na dzieciach: które wzięwszy niechay odeyda.

23. Y rzekł Dawid: Nie tak uczynicie bracia moi z tym co nam Pan dał, y strzegł nas, y lotrzyki którzy byli wytargnęli przeciwko nam podał w ręce nasze.

24. Ani was będzie żaden słuchał w téj mowie, równy bowiem dział będzie idącego ku bitwie y zostającego przy tłomokach, y iednako się podziela.

25. Y stało się to od onego dnia, y napotym postanowiono y uchwalono, y iako prawo w Izraelu aż do dnia dzisiejszego

26. Przyszedł tedy Dawid do Siceleg, i posłał dary z korzyści starszym Judskim bliskim swoim, mówiąc: Przyimicie błogosławieństwo z korzyści nieprzyjaciół Pańskich.

27. Tym którzy byli w Bethel, y którzy w Ramoth na południe, y którzy w Jether,

28. Y którzy w Aroer, y którzy w Sefhamoth, którzy w Estamo,

29. Y którzy w Rachel, y którzy w mieściech Jerameel, y którzy w mieściech Ceni,

30. Y którzy w Harama, y którzy przy ieżerze Asan, y którzy w Atach,

31. Y którzy w Hebron, y innym którzy byli na tych miejscach, gdzie przemieszkiwał Dawid sam y mężowie jego.

R O Z D Z I A Ł XXXI.

Saul z Syny y wojskiem na wojnie zginął, ciało obciąższy na murze obieszono, y zbroie jego w Kościele Astaroth zawieszono. A synowie Jabes pochowali ciało Saulowe y Synów jego,

1. **A** Philistynowie walczyli przeciw Izraelowi: y uciekli mężowie Izraelscy przed Philistyny, y poległi pobici na górze Gelboe.

2. Y natarli Philistynowie na Saula y na syna jego, y zabili Jonathę y Abinadab, y Melchisue syny Saulowe, 1. Par. 10. 3.

3. Y wszystko ciężar bitwy zwałił się na Saula: y pogonili go mężowie strzelcy, y zraniony iest barzo od strzelców.

4. Y rzekł Saul do giermka swego: Dobądź miecza swego a zabij mię: aby snąć nie przyszli ci nieobrzczańcy, a nie zabili mię urągając mi. Y niechciał giermek jego: bo był wielką boiaźnią przestraszony. A tak porwał Saul miecz, y upadł nań. 1. Par. 10. 4.

5. Co użyżawszy giermek jego, to iest, że umarł Saul, naległ też y sam na swój miecz y umarł z nim.

6. Umarł tedy Saul y trzcy synowie jego, y giermek jego, y wszyscy mężowie jego w on dzień pospołu.

7. A widząc mężowie Izraelscy, którzy mieszkali za doliną y za Jordaniem, że uciekli mężowie Izraelscy a iż umarł Saul, y synowie jego, odbiegli miast swoich y uciekli: y przyszli Philistynowie, y mieszkali tam.

8. A gdy było nazajutrz, przyszli Philistynowie aby odzierali pobite, y naleźli Saula y trzech synów jego, leżących na górze Gelboe.

9. Y ucięli głowę Saulową, y zdarli z niego zbroję: y posłali do ziemie Philistyńskię w okóło, aby opowiadano we zborze bałwanów y między ludźmi.

10. Y położyli zbroję iego we zborze Astaroth, a ciało iego zawiesili na murze Bethsan.

11. Co gdy usłyszeli obywatele Jabes Galaad, cokolwiek byli uczy-

nili Philistynowie Saulowi, 2. *Król.* 2. 4.

12. Wstali wszyscy mężowie co mocniejszy, y szli całą noc, y wzięli ciało Saulowe y ciała synów iego z muru Betsan: y przyszli do Jabes Galaad, y spalili ie tam:

13. Y wzięli kości ich, y pogrzebli w gaju Jabes y pościli siedm dni. (*)

KSIĘGI WTORE
 SAMUELOWE,
 K t ò r e m y
 WTORE KROLEWSKIE
 Z O W I E M Y.

PO ŻYDOWSKU מלבים כ.

TE księgi Żydzi wtóremi Samuelowemi nieśluszenie zowią, ponieważ sprawy Dawidowe na królestwie jego, które się już dobrze po śmierci Samuelowey działy, opisuie. Obie te Księgi od Samuela, aż do śmierci Dawidowey, tylko osmdziesiąt lat w sobie zamykają. Bo Samuel z Saulem 40. lat, Dawid także 40. lat panowali.

R O Z D Z I A Ł I.

Dawid zabiwszy pośła, który nowinę o śmierci Saulowey przyniósł: oplakawa Saula z innemi, poszcząc y przykazując, aby syny Judskie uczono strzelać z łuku.

1. **Y** Stało się potym iako umarł Saul, że się Dawid wrócił od porażki

Amaleka, y mieszkał w Syceleg dwa dni.

2. A dnia trzeciego ukazał się człowiek idący z obozu Saulowego, rozdarszy odzienie, a głowę prochem posypawszy. A gdy przyszedł do Dawida, padł na oblicze swoje, y pokłonił się.

3. Y rzekł do niego Dawid: Skąd idziesz? Który rzekł do niego: Uciekłem z obozu Izraelskiego.

4. Y rzekł do niego Dawid: Co za słowo które się stało? powiedz mi. Który rzekł: Uciekł lud z bitwy y wiele z ludu polegając pomarło: lecz y Saul y Jonathas syn iego zginęli.

5. Y rzekł Dawid do młodzieńca, który mu powiadał: Skąd wiesz że umarł Saul y Jonathas syn iego?

6. Y rzekł młodzieniec, który mu powiadał: Z trafunku przyszedłem na górę Gelboe, a Saul tkwiął na ościepie swoim: a wozy y iezdni przybliżali się ku niemu.

7. Y obejrząwszy się nazad, a ujrząwszy mię zawołał, Któremu odpowiedział: Owom ia:

8. Rzekł mi: Ktoś ty? Y rzekłem do niego: Jestem Amalekita.

9. Y rzekł mi: Stań nademną, a zabij mię: bo mię zięły ciężkości, iż ieszcze wszytka dusza moja we mnie iest.

10. A stojąc nad nim, zabilem go: bom wiedział że iuż żyw bydz nie mógł po upadku: y wziętem koronę która była na głowie iego, y manelle z ramienia iego, y przyniosłem tu do ciebie Pana mego.

11. Uchwyciwszy tedy Dawid szaty swoje rozdarł, y wszyscy mężowie którzy z nim byli.

12. Y żalowali y plakali, y pościli się aż do wieczora, dla Saula y dla Jonathy syna iego, y dla ludu Pańskie go, y dla donu Izraelowego, że polegli mieczem.

13. Y rzekł Dawid do młodzieńca który mu był powiedział: Zkądś ty? Który odpowiedział: syn człowieka przychodnia Amatechii y iest.

14. Y rzekł do niego Dawid: Czemś się nie bał podnieść ręki twej abyś zabił pomazańca Pańskiego? *Psal.* 104. 15.

15. Y zawoławszy Dawid iednego z slug swoich, rzekł: Przystąpiwszy rzuc się nań: Który zabił go y umarł.

16. Y rzekł do niego Dawid: Krew twoja na głowę twoją: bo usta twoie

wyrzekły przeciw tobie, mówiąc: Iam zabił pomazańca Pańskiego.

17. Lamentował tedy Dawid lamentem takowym nad Saulem y nad Jonathą synem iego,

18. (Y przykazał aby uczono syny Judskie luku, iako napisano w księgach sprawiedliwych.) Y rzekł: Uwaga Izraelu za te, którzy pomarli na górach twoich zranieni.

19. Zacni twoi o Izraelu na górach są pobici: iakoć polegli mocarze?

20. Nie powiadajcie w Geth, ani oznajmijcie po ulicach Aszkalonu: aby się śnać nie radowały córki Filistyńskie, aby się nie weseliły córki nieobrzezańców.

21. Góry Gelboe, ani rosa ani deszcz niech nie padają na was, ani role niech nie będą pierwocin: bo tam porzucona iest tarcz mocarzów, tarcz Saulowa, iakoby nie był pomazany oliwą.

22. Odekrwie zabitych, od sadła mocarzów, strzała Jonathy nigdy się na zad nie wróciła, y miecz Saulów nie wracał się próżno.

23. Saul y Jonathas miłośni, y przyiemni w żywocie swoim, w śmierci też nie są rozłączeni: pędzsy niż orłowie, mocniejszy niżli lwi.

24. Córki Izraelskie nad Saulem płaczą, który was przyodziewał w karmazyn w roskoszach, który dodawał ochędóstwa złotego ubiorom waszym.

25. Jakoż polegli mocarze w bitwie? Jonathas na wyżynach twoich zabit?

26. Żal mi cię bracie mój Jonatha, śliczny barzo, a przyiemniejszy nad miłość niewieścią. Jako matka miłuje iedynego syna swego, taken ia ciebie miłował.

27. Iako polegli mocarze, a poginęła broń woienna?

R O Z D Z I A Ł II.

Dawida w Ebron dom Judski pomazał na Królestwo, a Izbozetha syna Saulowego pomazał na Królestwo Izrael, co uczyniło wielką trwogę y bitwę.

1. **Y** Tak potym radził się Dawid Pana mówiąc: Mamli iechać do iednego z miast Judy? Y rzekł Pan do niego: Jedź; Y rzekł Dawid: Gdzież pojadę? y odpowiedział mu: Do Hebron.

2. Ychiał tedy Dawid y dwie żenie jego Achinoam Jezrahelitka, y Abigail żona Nabala Karmela:

3. Lecz y męże którzy z nim byli wziął Dawid, każdego z domem jego: y mieszkali w miasteczkach Hebron.

4. Y przyszedli mężowie Juda, y pomazali tam Dawida, aby królował nad domem Judskim. Y powiedziano Dawidowi, że mężowie Jabes Galaad pogrzebli Saula. 1. *Mach.* 2. 57.

5. Posłał tedy Dawid posły do mężów Jabes Galaad, y rzekł do nich: Błogosławienście wy Panu, którzyście uczynili to miłosierdzie nad Panem waszym Saulem, y pogrzebliście go.

6. A teraz aczei wam Pan odda miłosierdzie y prawdę: wszakże y ia oddam łaskę, dla tego, żeście uczynili to słowo.

7. Niech się zmacniaią ręce wasze, a bądźcie synmi męstwa: bo aczei umarł Pan wasz Saul, wszakże mnie pomazał dom Juda za Króla nad sobą.

8. A Abner syn Ner hetman wojska Saulowego, wziął Izbozetha syna Saulowego, y obwodził go po obozie,

9. Y postanowił go królem nad Galaad, y nad Gessur, y nad Jezrahelen, y nad Ephraim, y nad Benjamin, y nadewszystkim Izraelem.

10. Czterdzieści lat miał Izbozeth syn Saulów gdy począł królować nad Izraelem, a dwie lecie królował: a sam tylko dom Juda stał przy Dawidzie,

11. Y była liczba dni, których mieszkał Dawid królując w Hebron nad domem Juda, siedm lat y sześć miesięcy.

12. Y wyszedł Abner syn Ner, y słudzy Izbozetha syna Saulowego z obozu do Gabaon.

13. Joab też syn Sarwiię y słudzy Dawidowi wyszli y zabieżeli im u stawu Gabaon. A gdy się społem zeszedli, usiedli przeciw sobie: ci z iednej strony stawu, a oni z drugiey.

14. Y rzekł Abner do Joaba: Niech wstaną młodzieney a poigraią przed nami. Y odpowiedział Joab: Niech wstaną.

15. Wstali tedy, y przeszło ich w liczbie dwanaście z Benjamin z strony Izbozetha syna Saulowego: a dwanaście z slug Dawidowych.

16. Y uchwyciwszy każdy za głowę rowiennika swego, utopił miecz w boku przeciwnego, y upadli pospołu: y nazwano imię mieysca onego: Pole dużych w Gabaon.

17. Y zaczęła się bitwa dosyć ciężka dnia onego: y podał tyl Abner y mężowie Izraelscy przed slugami Dawidowymi.

18. A byli tam trzy synowie Sarwiię, Joab y Abisai y Asael: a Asael był zawodnik barzo prędki iako ieden z Sarn, które mieszkaią wlesiech.

19. Y gonil Asael Abnera, y nie ustąpił na prawo ani na lewo ścigając Abnera.

20. Y obeyrzwał się Abner nazad, y rzekł: A tys to Asaelu? Który odpowiedział: Jam iest.

21. Y rzekł mu Abner: Idź na prawą abo na lewą stronę, a uchwyc iednego z młodzieńców y pobierz sobie łupy z niego. Lecz nie chciał Asael opuścić żeby pan nie nacierał.

22. Y powtore rzekł Abner do Asaela: Idź precz, a nie goń mię, abych cię nie musiał przebić ku ziemi, a nie będą mógł podnieść twarzy méy na Joaba brata twego.

23. Który nie chciał słuchać, y nie-

chciał zstąpić: a tak uderzył go Abner obróciwszy oszczep w łono, y przebił, y marł na tymże mieyscu: a wszyscy którzy miiali ono mieysce gdzie upadł Asael y umarł, zastanawiali się.

24. A gdy gonili Joab y Abisai uciekającego Abnera, słońce zaszło: y przyszli aż do pagórka Rur wodnych, który iest przeciw dolinie drogi pustynie do Gabaon.

25. Y zebrali się synowie Beniaminowi do Abnera: y skupieni w ieden huf, stanęli na wierzchu iednego pagórka.

26. Y zawołał Abner na Joaba, y rzekł: Izali aż do wygubienia będzie się twój miecz srożył? a za nie wiesz że barzo niebezpieczna iest rozpacz? dokądże nie rzeczesz ludowi, aby przestał gonić bracię swę?

27. Y rzekł Joab: Zywie Pan, byś był rzekł rano, przestalby był lud gonić brata swego.

28. A tak zatrąbił Joab w trąbę, y stanęło wszystko woysko, y nie gonili daley Izraela, ani się potykali.

29. A Abner y mężowie iego szli polem wszystkie noc onę: y przeprowadzili się przez Jordan, a obeyrzawszy wszystkie Bethhoron, przyszli do obozu.

30. A Joab wróciwszy się Abnera opuściwszy, zebrał wszystkie lud: y niedostawało z sług Dawidowych dziewięcinaście mężów oprócz Asaela.

31. A słudzy Dawidowi zabili z Beniaminczyków y z mężów którzy byli z Abnerem trzy sta y szesćdziesiąt którzy y pomarli.

32. Y wzięli Asaela, y pogrzebli go w grobie oycy iego w Bethlehem: y szli całą noc Joab y mężowie którzy byli z nim, a na świtanu samym przyszli do Hebron.

R O Z D Z I A Ł III.

Abner rozgniewawszy się na Króla Izbozetha, uczynił przymierze z Dawidem, y odprowadziwszy Michol, gdy Izraelity zbierał do Dawida, zabił od Joaba, na którego Dawid zgniewał się, y rzewnie plakał Abnera.

1. **S**Tała się tedy długa wojna między domem Saulowym, a między domem Dawidowym: Dawid postępując y zawsze nad siebie samego mocniejszy: a dom Saulów co dzień ubywa-
jący.

2. Y narodziło się synów Dawidowi w Hebron: a pierworodny iego był Amnon z Achinoan Jezrahelitki. 1. Par. 3. 1.

3. A po nim Cheleab z Abigail żony Nabala Karmelu: a trzeci Absalon syn Maachy córki Tholmai Króla Gessur.

4. A czwarty Adonias, syn Aggith: y piąty Saphathia, synu Abitab.

5. Szósty też Jethraam, z Egle żony Dawidowey. Ci się urodzili Dawidowi w Hebron.

6. A gdy była wojna między domem Saulowym a domem Dawidowym, Abner syn Ner rządził dom Saulów.

7. A Saul miał nałożnicę imieniem Beshpę, córkę Aia. Y rzekł Izbozet do Abnera:

8. Czemuś wszedł do nałożnicy oycy mego? Który rozgniewawszy się barzo dla słów Izbozeta, rzekł: Izalim ia psią głową iest dzisia przeciw Juda, którym uczynił miłosierdzie nad domem Saula oycy twego, y nad bracią y bliskimi iego, a nie dałem cię w ręce Dawidowi: a ty znalazłeś we mnie o cobyś mię strofował o niewiastę dzisia?

9. To niech uczyni Bóg Abnerowi, y to niech mu przyczyni, iesli iako Pan Dawidowi przysiągł, tak nie uczynię z nim.

10. Ze będzie przeniesiono króle-

stwo z domu Saulowego, a będzie wyniesion stolec Dawidów nad Izraelem y nad Judą od Dan aż do Bersabei.

11. Y nie mógł mu nic odpowiedzieć: bo się go bał.

12. Posłał tedy Abner posły do Dawida o się rzekąc: Czyiaż iest ziemia? Ażeby mówili: Uczyni ze mną przyiacielstwo, a będzie ręka moja z tobą, a przywiodę ku tobie wszystkiego Izraela.

13. Który rzekł: Barzo dobrze: ia z tobą uczynię przyiacielstwo: ale iednėy rzeczy proszę od ciebie, mówiąc: Nie oglądasz oblicza mego, aż mi przywiedziesz Michol córkę Saulowę: tak przyjdiesz a oglądasz mię.

14. Y posłał Dawid posły do Izboetha syna Saulowego, mówiąc: Wróc żonę moję Michol, którą sobie poświęcił stem odrzesków Philistyńskich. 1 *Król.* 18. 27.

15. Y posłał Izboet y wziął ią od męża ięy Phaltylea syna Lais.

16. Y szedł za nią mąż ięy, płacząc aż do Bathurim: y rzekł do niego Abner: Idź a wróc się. Który się wrócił.

17. Wniósł też mowę Abner do starszych Izraelskich, mówiąc: Tak wczora iako y dziś trzeci dzień szukałiscie Dawida, aby królował nad nami.

18. Przetóż teraz uczynicie: ponieważ Pan mówił do Dawida: rzekąc: Przez rękę sługi mego Dawida wybawię lud mój Izrael z ręki Philistyńów, y wszystkich nieprzyaciół iego.

19. Mówił też Abner y do Beniamina. Y poszedł aby mówił do Dawida w Hebron wszystko co się podobalo Izraelowi y wszystkiemu Benjaminowi.

20. Y przyszedł do Dawida do Hebron ze dwudziestu mężów: y uczynił Dawid Abnerowi, y mężom iego którzy z nim byli przyszli, ucztę.

21. Y rzekł Abner do Dawida: Wstanę, że zgromadzę do ciebie Pana mego Króla, wszystkiego Izraela, a postanowię z tobą przymierze, abys królował nad wszystkim, iako żąda dusza

twoja: A gdy Dawid odprowadził Abnera, a on odszedł w pokoiu,

22. Wnet służy Dawidowi y Joab przyszli, pobiwszy zbójce, z korzyścią barzo wielką: lecz Abner nie był z Dawidem w Hebron, bo go już był odprawił, y odiachał był w pokoiu.

23. A Joab y wszystko woysko które z nim było, potyn przyszli: dano tedy znać Joabowi od powiadających: Przyszedł Abner syn Ner do Króla y puścił go, y odszedł w pokoiu. 3. *Król.* 2. 5.

24. Y wszedł Joab do Króla y rzekł: Coś uczynił? Oto przyszedł Abner do ciebie: czemuż go puścił, y poszedł y odszedł.

25. Niewiesz że Abner syn Ner na to przyszedł do ciebie aby cię zdradził, a żeby wiedział wyszcie twoie y wszecie twoie y dowiedział się wszystkiego co czynisz?

26. A tak wyszedłszy Joab od Dawida posłał posły za Abnerem, y wrócił go od studnie Sira, o czym Dawid nie wiedział.

27. A gdy się wrócił Abner do Hebron, odwiódł go Joab osobno na szród brony, aby z nim mówił na zdradzie: y uderzył go tam w lono y umarł, za pomstę krwi Asaela brata swego.

28. Co gdy usłyszał Dawid że się już stało, rzekł: Czystyiem ia y królestwo moje u Pana aż na wieki odekrwie Abnera syna Ner:

29. Y niech przyjdzie na głowę Joab, y na wszytek dom oycy iego: y niech nie ustaie z domu Joabowego płynienie nasienia cierpiący, y trędotawy, y trzymający wrzecziono, y od miecza upadający, y potrzebujący chleba.

30. A tak Joab y Abizai brat iego zabili Abnera, dla tego że był zabił Asaela brata ich w Gabaon na wojnie.

31. Y rzekł Dawid do Joaba y do wszego ludu który był z nim: Porozdzierajcie szaty wasze, a obleczcie się w wory, a płaczcie przy pogrzebie

Abnera. Sam też Król Dawid szedł za ciałem.

32. A gdy pogrzebli Abnera w Hebron, podniósł Król Dawid głos swój, y płakał nad grobem Abnerowym: płakał też y wszystkie lud.

33. A narzekając Król y płacząc Abnera, mówił: Nie tak iako zwykli umierać ludzie nikczemi, umarł Abner.

34. Ręce twoje nie były związane, y nogi twoje nie były pętami obciążone: ale iako upadają przed synmi niezbożnymi, takeś upadł. Y powtarzając wszystkie lud płakał nad nim.

35. A gdy przyszedł wszystkie lud aby iadł z Dawidem, gdy ieszcze był iasnym dzień, przysiął Dawid mówiąc: To mi niech Bóg uczyni, y to niech przyczyni, jeśli przed zachodem słońca ukaszę chleba, abo czego innego.

36. A wszystkie lud słyszał, y podobalo się im wszystko co czynił Król przed oczyma wszystkiego ludu.

37. Y poznało wszystko pospółstwo y wszystkie Izrael dnia onego, że nie z naprawy królewskiej zabity był Abner syn Nerów.

38. Rzekł też Król do sług swoich: Aza niewiecie, że hetman a barzo wielki poległ dziś w Izraelu?

39. A iam ieszcze piesczony y pomazany Król: ale ci mężowie synowie Sarwitey ciężcy mi są: niech odda Pan czyniącemu złe według złości jego.

R O Z D Z I A Ł IV.

Baana y Rechab zabiwszy we spiązce Izbozetha, głowę jego do Dawida przynieśli, które miasto zapłaty kazał pobić.

1. **Y** usłyszał Izbozeth syn Saulów, że Abner legł w Hebronie: y zemdlały ręce jego, y wszystkie Izrael był przestraszony.

2. Y byli dwa mężowie hetmani nad zbóycami u syna Saulowego, iednemu

imię Baana, a imię drugiemu Rechab, synowie Remmon Berotczyka y synów Beniaminowych: bo y Berotli policzono w Beniaminie.

3. Y uciekli Berotczycy do Gethaim, y byli tam przychodniami aż do onego czasu.

4. A Jonathas syn Saulów miał syna słabego na nogi: bo mu pięć lat było kiedy przyszła wieść o Saulu y o Jonacie z Jezrahela: y wzięwszy go matka jego, uciekała: a gdy się kwapila żeby uciekla, upadł y stał się chromym: a miał imię Miphiboseth.

5. Przyszedłszy tedy synowie Remmon Berotczyka Rechab y Baana, weszli gdy nagorętszy dzień do domu Izbozetha: który spał na łożku swym w południe. A odzwiernia domu wywyższiąc pszenicę, zasnęła.

6. A weszli do domu potajemnie wzięwszy kłosy pszeniczne, y raniłi go w łonie, Rechab y Baana brat jego, y uciekli.

7. A gdy weszli w dom, on spał na łożku swym w pokoju, a raniwszy zabili go: y wzięwszy głowę jego, poszli drogą puszczy przez wszystkie noc,

8. Y przynieśli głowę Izbozetha do Dawida do Hebron: y rzekli do Króla: Oto głowa Izbozetha syna Saulowego, nieprzyziaciela twego, który szukał dusze twojej: a dał Pan panu memu Królowi pomstę dzisiaj nad Saulem y nad nasieniem jego.

9. Y odpowiadając Dawid Rechabowi y Baanowi bratu jego, synom Remmona Berotczyka rzekł do nich: Żywie Pan który wyrwał duszę moją ze wszego ucisku,

10. Iz onego, który mi był powiedział, y rzekł był: Umarł Saul: który mniemał że mi dobrą nowinę przyniósł, poymałem y zabiłem go w Siceleg, któremu było potrzeba dać zapłatę za poselstwo:

11. Iakoż daleko więcej teraz gdy ludzie niezbożni zabili męża niewinnego w domu jego na łożku jego, nie

miałbych szukać krwi iego z ręki waszej, a zgładzić was z ziemię?

12. Y przykazał Dawid sługom swoim y pozabiali ię, a obciawszy ręce y nogi ich zawiesili ię nad stawem w Hebron: a głowę Izbosetha wzięli y pogrzebli w grobie Abnerowym w Hebronie.

ROZDZIAŁ V.

Pomazano Dawida na Królestwo nad wszystkim ludem Izraelskim: on wygnawszy Jebuzeyczyki, Syon zamczek wziął, y tam mieszkał zbudowawszy Dom, innych żon napoymował, synów napłodził, Philistyny dwakroć poraził.

1. **Y** Przyszły wszystkie pokolenia Izraelskie do Dawida do Hebron, mówiąc: Oto my iesteśmy kość twoja y ciało twoje. 1. *Par.* 11. 1.

2. Ale y wczora y ongi gdy Saul był Królem nad nami, tyś wywodził y przywodził lud Izraelski: y rzekł Pan do ciebie: Ty paść będziesz lud mój Izraelski, y ty będziesz wodzem nad Izraelem.

3. Przyszli też y starszy Izraelscy do Króla do Hebron, y uczynił z nimi Król Dawid przymierze w Hebron przed Panem: y pomazali Dawida za Króla nad Izraelem.

4. Syn trzydziestu lat był Dawid gdy począł królować, a czterdzieści lat królował, 3. *Król.* 2. 11.

5. W Hebronie królował nad Judą siedm lat y siedm miesięcy, a w Jeruzalem królował trzydzieści y trzy lata nad wszystkim Izraelem y Judą.

6. Y poszedł Król y wszyscy mężowie którzy byli z nim do Jeruzalem, do Jebuzeyczyka mieszkającego w ziemi: Y rzeczoneo iest Dawidowi od nich: Nie wnidziesz sam aż znieiesz ślepe y chrome, mówiące: Nie wnidzie tu Dawid.

7. A Dawid wziął zamek Sion, to iest miasto Dawidowe.

8. Bo był obiecał Dawid onego dnia zapłatę temu któryby zabił Jebuzeyczyka a dosięgił rynieni domów, a zniósł ślepe y chrome nienawidzące dusze Dawidowcy. Dla tego mówią w przypowieści: Ślepy y chromy nie wnidą do kościoła.

9. A Dawid mieszkał w zamku, y nazwał ję miastem Dawidowym: y zbudował w okolo od Mello y węwnątrz.

10. Y chodził postępując y rojąc, a Pan Bóg zastępów był z nim.

11. Posłał też Hiram król Tyru posły do Dawida y drzewa Cedrowe, y rzemieślniki kolo drzewa, y rzemieślniki okolo kamienia do ścian: y zbudowali dom Dawidowi. 1. *Par.* 14. 1.

12. Y poznał Dawid że go Pan potwierdził królem nad Izraelem, a iż wywyższyl królestwo iego nad ludem swym Izraelskim.

13. Napoymował tedy sobie Dawid ieszcze naloźnicę y żon z Ieruzalem, przyszedłszy z Hebrona: y narodziło się Dawidowi y innych synów y córek. 1. *Par.* 3. 1.

14. A te są imiona tych, którzy mu się urodzili w Jeruzalem: Samua y Sobab, y Nathan y Salomon,

15. Y Jebahar, y Elisua y Nepheg,

16. Y Japhia, y Elisama y Elioda, y Eliphalet.

17. Usłyszeli tedy Philistynowie że pomazano Dawida za króla nad Izraelem: y przyiechali wszyscy szukać Dawida: co gdy usłyszał Dawid wszedł na zamek.

18. A Philistynowie przyciągnawszy rozpostarli się w dolinie Raphaim. 1. *Par.* 14. 9.

19. Y radził się Dawid Pana, mówiąc: Mamli iść na Philistyny? a daszli ię w ręce moje? Y rzekł Pan do Dawida: Idz, bo dając dam Philistyny w ręce twoje.

20. Przyszedł tedy Dawid do Baal Pharazim: y poraził ię tam y rzekł:

Rozdzielł Pan nieprzyjaciele moje przedemną, iako się dzielą wody. Dla tego nazwano imię miejsca onego Baal Pharazim. *Isa.* 28. 21.

21. Y zostawili tam ryciny swoje. które pobrał Dawid y mężowie iego.

22. Y przydali ieszcze Philistynowie aby wyciągnęli y rozpostarli się w dolinie Raphaim.

23. A Dawid pytał się Pana: Ieśli mam iść przeciw Philistynom, a daszli ie wręce moje? Który odpowiedział: Niechodź przeciwko im, ale krąż z tyłu, a przydziesz do nich z przeciwna gruszek.

24. A gdy usłyszysz szum idącego na wierzchu gruszek, tedy dasz bitwę: bo tedy wynidzie Pan przed obliczem twoim, aby poraził woyska Philistynskie.

25. Uczynił tedy Dawid tak iako mu Pan rozkazał, y poraził Philistyny od Gabaa aż gdy idziesz do Gezer.

R O Z D Z I A Ł VI.

Przywieźli Archę z domu Abinadabowego, zabił Bóg Ozę, że się dotknął Archy, przetoż ją zostawili w domu Obededoma, y zaś do Jeruzalem przyprowadzili. A gdy przed nią Dawid tańcuię, Michol żona iego śniła się z niego, za co skarana nieplodnością.

1. **A** Dawid zebrał zaś potym wszystkie przebrane z Izraela trzydzieści tysięcy.

2. Y wstał Dawid, y poszedł y wszystkie lud który był z nim z mężów Juda, aby przywieźli skrzynię Bożą nad którą wzywano imienia Pana zastępów, siedzącego na Cherubinach na nięy.

3. Y wstawili skrzynię Bożą na wóz nowy, y wzięli ją z domu Abinadab który był w Gabaa: a Oza y Ahio synowie Abinadabowi, prowadzili wóz nowy.

4. A gdy ją wzięli z domu Abinadaba, który był w Gabaa, strzegący skrzy-

nie Bożey, Abio szedł przed skrzynią. *1. Król.* 7. 1.

5. A Dawid y wszystkie Izrael grali przed Panem na wszelkich drzewach misternie uczynionych, y arfach y skrzypicach, y bębniach, y gęślach, y cymbalech.

6. A gdy przyszli do Gumna Nachon, wyciągnął Oza rękę ku skrzyni Bożey, y zadzierzał ją; bo wierzgały woły y nachyliły ją były.

7. Y rozgniewał się poruszeniem Pan na Ozę, y zabił go przez śmiałość: który tam umarł przy skrzyni Bożey.

8. Y zafrasował się Dawid przeto że Pan zabił Ozę, y nazwano imię onego miejsca: Zabicie Ozy, aż do dnia tego. *1. Par.* 13. 11.

9. Y zląkł się Dawid Pana dnia onego, mówiąc: Iakoż wnidzie do mnie skrzynia Pańska?

10. Y nie chciał prowadzić do siebie skrzynie Pańskiej do miasta Dawidowego: ale ją wprowadził do domu Obededoma Getheyczyka.

11. Y mieszkała skrzynia Pańska w domu Obededona Getheyczyka trzy miesiące: y błogosławił Pan Obededoma, y wszystkie dom iego.

12. Y powiedziano królowi Dawidowi że błogosławił Pan Obedeoma, y wszystkie rzeczy iego dla skrzynie Bożey. Poszedł tedy Dawid, y przyprowadził skrzynię Bożą z domu Obededoma do miasta Dawidowego z weselem: a było z Dawidem siedm chorów, y ofiara cielca. *1. Par.* 15. 25.

13. A gdy postąpili którzy nieśli skrzynię Pańską sześć kroków: ofiarował wolu y barana.

14. A Dawid skakał ze wszystkięy mocy przed Panem. A był Dawid przepasany Ephod Inianym.

15. A Dawid y wszystkie dom Izraelów prowadzili skrzynię Testamentu Pańskiego z weselem y z trąbieniem trąby.

16. A gdy skrzynia Pańska weszła do miasta Dawidowego, Michol córka Saulowa wyglądając oknem, użyrza-

ła Króla Dawida wyskakującego y tańcującego przed Panem, y wzgardziła go w sercu swoim.

17. Y wprowadzili skrzynię Pańską y włożyli ją na miejsce swym w posrzedku namiotu, który był ię rozbił Dawid: y ofiarował Dawid całopalenia y zapokoyne ofiary przed Panem.

18. A gdy dokonał ofiarując całopalone y zapokoyne, błogosławił ludowi w imię Pana zastępów.

19. Y rozdał wszemu mnóstwu Izraelskiemu, tak mężowi iako niewieście, każdemu bochen chleba, y pieczenie wołowego mięsa iednę, y kołacz w oliwie smażony: y poszedłszyż wszystek lud każdy do domu swego.

20. Y wrócił się Dawid aby błogosławił domowi swemu, a wyszedłszy Michol córka Saulowa przeciw Dawidowi, rzekła: Iako chwalebny dziś był król Izraelski, odkrywając się przed służebnicami sług swoich, y odkrył się, iako gdyby się odkrywał ieden z blaznów.

21. Y rzekł Dawid do Michol: Przed Panem, który mię obral raczy niż oca twego y niżli wszystek dom iego, y przykazał mi abych był wodzem nad ludem Pańskim w Izraelu

22. Y Judą, y będę podlejszym niżlin się stał: y będę poniżonym w oczach moich: a z służebnicami, o któryches mówiła, chwalebniejszym się pokażę.

23. Przełoż Michol córce Saulowey nie urodził się syn aż do dnia śmierci iey.

R O Z D Z I A Ł VII.

Umyślił był Dawid Bogu Kościół budować, ale mu Bóg tego nie dopuścił, iedno mu oznajmił, że go miał syn iego budować.

1. **A**Le stało się gdy usiadł Król w domu swym, a Pan dał mu pokóy

zewsząd od wszystkich nieprzyjaciół iego,

2. Rzekł do Nathana proroka: A widzisz że ia mieszkam w domu Cedrowym, a skrzynia Boża położona jest między skórami? 1. *Par.* 17. 1.

3. Y rzekł Nathan do Króla: Wszystko co jest w sercu twoim, idź czyn: bo Pan jest z tobą.

4. Y stało się onęy nocy, a oto mowa Pańska do Nathana, rzekąc:

5. Idź, a rzecz słudze memu Dawidowi: To mówi Pan: Izali ty mnie zbudujesz dom ku mieszkaniu?

6. Anim bowiem mieszkał w domu od onego dnia któregom wywiódł syny Izraelowe z ziemi Egiptskiej, aż do dnia tego: alem chodził w przybytku y w namiocie.

7. Po wszystkich miejscach, którem przeszedł ze wszystkimi synami Izraelowymi, azam mówiąc mówił do iednego z pokolenia Izraelowego, którem przykazał żeby pał lud mój Izraelski, mówiąc: Czemuście mi nie zbudowali domu Cedrowego?

8. A teraz to powiesz słudze memu Dawidowi: To mówi Pan zastępów: Jam ciebie wziął z paszey chodzącego za trzodami, abys był wodzem nad ludem moim Izraelskim: 1. *Król.* 16. 11. *Ps.* 77. 76.

9. Y byłem z tobą we wszystkim gdziekolwiek chodził, y pobitem wszystkie nieprzyjacióły twe od oblicza twego: y uczyniłem ci imię wielkie, wedle imienia wielkich którzy są na ziemi.

10. Y postanowię miejsce ludowi memu Izrael, y wsczępię ji, y będzie mieszkał pod nim, a nie poruszy się więcej: y nie przydadzą synowie nieprawości trapić go iako pierwey,

11. Ode dnia któregom postanowił sędzię nad ludem moim Izraelskim: y dam ci pokóy odewszędz nieprzyjaciół twych, y odpowiadać Pan, że dom uczyni tobie Pan.

12. A gdy się wypełnią dni twoie, a zaśniesz z ocy twymi, wzbudzę na-

sienie twe po tobie, które wynidzie z żywota twego, y umocnię królestwo iego. 3. *Reg.* 8. 19.

13. On zbuduje dom imieniowi memu, y utwierdzą stolicę królestwa iego aż na wieki. 3. *Król.* 5. 5.

14. Ja mu będę za oycę, a on mnie będzie za syna. który ieśli co źle uczyni, skarzę go różgą mężów, y plagami synów człowieczych. 1. *Par.* 22. 10.

15. Lecz miłosierdzia mego nie odeymę od niego, iakom odiał od Saula, którego oddalił od oblicza mego. *Psal.* 85. 3.

16. Y będzie wierny dom twój, y królestwo twe aż na wieki przed obliczem twoim, y stolica twoja będzie trwała zawsze.

17. Według tych wszystkich słów, y według wszystkiego widzenia tego, tak mówił Nathan do Dawida.

18. Y wszedł Król Dawid y siedział przed Panem, y rzekł: Cóżem ja iest Panie Boże, y co za dom mój, iżes mię przywiódł aż dotąd?

19. Lecz y to ieszcze mało się bydź zdało przed oblicznością twoją Panie Boże, aż też mówisz o domie slugi twego na czas daleki: bo to iest prawo Adamowe, Panie Boże.

20. Cóż tedy będzie mógł Dawid przydać ieszcze, aby mówił do ciebie? ty bowiem znasz slugę twego Panie Boże,

21. Dla słowa twego y według serca twego uczyniles wszystkie te wielkie rzeczy, tak żeś oznaymił sludze twemu.

22. Dla tego uwielmożonym iestes Panie Boże, iż nie masz podobnego tobie, y niemasz Boga oprócz ciebie, we wszystkim cośmy słyszeli w uszynasze.

23. A któryż iest naród na ziemi, iako lud twój Izraelski, dla którego szedł Bóg, aby ji sobie odkupił za lud, y uczynił sobie imię, a iżby im czynił wielkie rzeczy y straszne na ziemi, od oblicza ludu twego, któryś sobie wykupił z *Ægyptu*, naród y Boga iego.

24. Abowiem umocniles sobie twój lud Izraelski za lud wieczny: a ty Panie Boże stales się im za Boga.

25. Teraz tedy Panie Boże słowo któreś rzekł na slugę twego y na dom iego, wzbudź na wieki: a uczyni iakos powiedzial.

26. Aby wielbione było imię twoie aż na wieki, a żeby mówiono: Pan zastępów Bóg nad Izraelem. A dom slugi twego Dawida będzie umocniony przed Panem.

27. Ponieważ ty Panie zastępów Boże Izraelski obiawiles ucho slugi twego mówiąc: Dom zbuduję tobie: dla tego znalazł sluga twój serce swoje, aby się modlił tobie tą modlitwą do ciebie.

28. Teraz tedy Panie Boże tyś iest Bóg, a słowa twoie będą prawdziwe: boś mówił do slugi twego te rzeczy dobre.

29. Pocznisz tedy a błogosław domowi slugi twego, aby był na wieki przed tobą: boś ty Panie Boże rzekł, y błogosławienstwem twoim będzie ubłogosławion dom slugi twego na wieki.

R O Z D Z I A Ł VIII.

O zwycięztwie częstym Dawidowym nad okolicznymi nieprzyjacioly, y o podarowaniu Króla Thou z pofortuniią Dawidowi, y o urzędnikach iego.

1. **Y** Stalo się potym, poraził Dawid Philisthyny, y uniżył ie y wziął Dawid uzdę daniey z rąk Philistynskich. 1. *Par.* 18. 1.

2. Y poraził Moab, y pomierzył ie sznurem, równaiąc z ziemią: ale wymierzył dwa sznury, ieden na zabicie, a drugi na żywo zachowanie; y został Moab Dawidowi służąc pod holdem.

3. Y poraził Dawid Adarezera syna Rohob Króla Soba, gdy wyiechał aby panował nad rzeką Euphratem.

4. Y poymawszy Dawid z iego stro-

ny tysiąc y siedmset iezdnych, a dwadzieścia tysięcy pieszych poderznął żyły wszystkich woźników, a zostawił z nich sto wozów.

5. Przyciągnęła też Syria Damaszkę aby pomoc dała Adarezer królowi Soba. Y poraził Dawid z Syrii dwadzieścia y dwa tysiące mężów.

6. Y postawił Dawid żołnierze dla obrony w Syrii w Damaszkę: y została Syria Dawidowi służąc pod holdem: y zachował Pan Dawida we wszystkim do czegokolwiek się udał.

7. Y pobrał Dawid zbroje złote, które mieli słudzy Adarezerowi, y przyniósł je do Jeruzalem.

8. Y z Bete, y z Beroth miast Adarezer, wziął Król Dawid miedzi barzo wiele.

9. Y usłyszał Thou Król Emath, że poraził Dawid wszystkę moc Adarezerową,

10. Y posłał Thou Jorrma syna swego do Króla Dawida, aby go pozdrowił, radując się y dzięki czynił przeto że zwalczył Adarezera y poraził go. Bo Thou był nieprzyacielem Adarezerowi, a w ręce jego były naczynia złote, y naczynia srebrne, y naczynia miedziane:

11. Które też poświęcił Król Dawid Panu ze srebrem y złotem, które był poświęcił ode wszech narodów które podbił,

12. Z Syrii, z Moab, y z synów Ammonowych, y z Philistynów, y z Amaleków, y z korzyści Adarezera syna Rohoba Króla Soba.

13. Uczynił też sobie Dawid sławę gdy się wracał wzięwszy Syrię w Dolinie Zup solnych, poraziwszy ośmnacie tysięcy:

14. Y położył w Iduwę straż, y postawił obronę, y stała się wszystka Idumea służącą Dawidowi. Y zachował Pan Dawida we wszystkim do czegokolwiek się obrócił.

15. Y królował Dawid nad wszystkim Izraelem: czynił też Dawid sąd y sprawiedliwość wszemu ludowi swemu.

16. A Joab syn Sarwii był nad wojskiem, Josaphat Iepak syn Ahilud był Kanclerzem.

17. A Sadok syn Achitob, y Achimelech syn Abiathar byli Kapłani, a Saraias pisarzem. A Banaias syn Joiahy nad Cerety y Phelety: a synowie Dawidowi byli kapłani. (*)

R O Z D Z I A Ł IX.

O miłosierdziu Dawidowym, które uczynił Dawid z Miphibozetem synem Jonatowym, którego porucił Sybowi.

1. **Y** Rzekł Dawid: Co mniemasz, iest kto coby został z domu Saulowego, że uczynię nad nim miłosierdzie dla Jonathy?

2. A był z domu Saulowego sługa imieniem Siba: którego zawoławszy Król do siebie, rzekł mu: A tyś iest Syba? On odpowiedział: Jam iest sługa twój.

3. Y rzekł Król: Jestże kto ieszcze żyw z domu Saulowego, że uczynię nad nim miłosierdzie Boże? Y rzekł Siba królowi: Jest ieszcze syn Jonathy chromy na nogi.

4. A gdzież, prawi, iest? A Siba do Króla: Oto, pry, iest w domu Machir syna Ammiel w Lodabar.

5. A tak posłał Król Dawid, y wziął go z domu Machir syna Ammielowego z Lodabar.

6. A gdy przyszedł Miphiboseth syn Jonathy, syna Saulowego do Dawida, padł na oblicze swe y pokłonił się. Y rzekł Dawid: Miphiboseth: Który odpowiedział: Owom ia sługa twój.

7. Y rzekł mu Dawid: Nie bój się, bo czyniąc uczynię nad tobą miłosierdzie dla Jonathy oycy twego, y wrócę tobie wszystkie pola Saula oycy twego, a ty będziesz iadł chleb u stołu mego zawždy.

8. Który pokłoniwszy się mu, rzekł: Cóżem ia iest sługa twój, żeś weyrzał na psa zdechłego mnie podobnego?

9. Y zawolał Król Sibi sługi Saulowego, y rzekł mu: Wszystko co było Saulowo, y wszytek dom jego dałem synowi pana twego.

10. A tak sprawuy mu ziemię jego ty y synowie twoy y służebnicy twoi: a będziesz wnosil synowi pana twego żywność, aby się żywił: a Miphiboseth syn pana twego zawsze będzie iadł chleb u stołu mego. A Siba miał piętnaście synów, y dwadzieścia służebników.

11. Y rzekł Siba do Króla: Jakoś rozkazał panie mój królu słudze twemu, tak uczyni sługa twój, a Miphiboseth będzie iadł u stołu mego iako jeden z synów królewskich.

12. A Miphiboseth miał syna małego imieniem Micha: A wszytek ród domu Siby służył Miphibosethowi.

13. A Miphiboseth mieszkał w Jeruzalem: bo z stołu królewskiego zawsze iadał, a był chroim na obie nożde.

ROZDZIAŁ X.

Hanon Król Ammoniczyków, uczynwszy sługom Dawidowym lekkość, które był postać cieszyć go po śmierci oycy jego, zebrawszy woyska pięci Królów, porażon raz y drugi.

1. **S**Talo się zaś potym, iż umarł Król synów Ammon, y królował Hanon syn jego miasto niego.

2. Y rzekł Dawid: Uczynię miłosierdzie z Hanon synem Naas, iako czynił miłosierdzie ociec jego zemną. A tak posłał Dawid ciesząc go przez sługi swe dla śmierci oycy. A gdy przyszli słudzy Dawidowi do ziemi synów Ammon, 1. Par. 19. 2.

3. Rzekły Książęta synów Ammon do Hanona pana swego: Mniemasz żeby Dawid dla czci oycy twego postać do ciebie cieszydce, a nie dla tego aby wyszpiegował y wypatrował mia-

sto, aby ie zburzył, posłał Dawid sługi swe do ciebie?

4. A tak wziął Hanon sługi Dawidowe, y ogolił połowicę brody ich, y pourzynał szat ich połowice aż do zadków, y puścił ie.

5. Co gdy powiedziano Dawidowi, posłał przeciwko im: bo oni mężowie byli zelżeni sromotnie barzo, y rozkazał im Dawid, Mieszkaycie w Jerycho, aż uroście broda wasza, a tedy się wrócićie.

6. A widząc synowie Ammon że krzywde uczynili Dawidowi, posłali, y naięli za pieniądze Syryczyka Rohob, y Syryczyka Soba, dwadzieścia tysięcy pieszych, a od króla Maachy tysiąc mężów, y od Istoba dwanaście tysięcy mężów.

7. Co gdy wysłuchał Dawid, posłał Joaba y wszystkie woysko rycerzów.

8. A tak wyciągnęli synowie Ammon, y uszykowali się przed samym weszciem bramy: a Syryczyk Soba, y Rohob, y Istob, y Maacha osobno byli w polu.

9. Widząc tedy Joab że się nagotowała przeciw iemu bitwa, y w oczy y z tyłu: przebrał ze wszech przebranych Izraelskich y rozszykował woysko przeciw Syryczykom:

10. A ostatek ludu dał Abisai bratu swemu, który uszykował woysko przeciw synom Ammon.

11. Y rzekł Joab: Jeśli mię przemogą Syryczycy: będziesz mi na pomoc: a jeśli ciebie przemogą synowie Ammon pomogę tobie.

12. Bądź mężem mocnym, a biemy się za lud nasz, y za miasto Boga naszego: a Pan uczyni co dobrego iest w oczach jego.

13. Potkał się tedy Joab y lud który z nim był z Syryczyki: którzy wnet przed nim uciekli.

14. A synowie Ammon uyrzawszy że uciekli Syryczycy: uciekli też y oni przed Abisai, y weszli do miasta: y wrócił się Joab od synów Ammon, y przyszedł do Jeruzalem.

15. Widząc tedy Syryiczycy że upadli przed Izraelem, zebrali się spolem.

16. Y posłał Adarezer, y wywiódł Syryczyki którzy byli za rzeką y przywiódł ich woysko: a Sobach hetman woyska Adarezer był przelożony nad nimi.

17. Co gdy oznaymiono Dawidowi zebrał wszystkiego Izraela, y przeprawił się przez Jordan, y przyszedł do Helam: y zszykowali woysko Syryiczycy przeciw Dawidowi, y ztoczyli z nim bitwę.

18. Y uciekli Syryiczycy przed Izraelem, y pobił Dawid z Syryczyków siedm set wozów, y czterdzieści tysięcy iezdnych: y Sobach hetmana woyska zabił, który tudziesz umarł.

19. A widząc wszyscy Królowie którzy byli na pomocy Adarezerowi, że byli zwyciężeni od Izraela, zlekli się y uciekli pięćdziesiąt y ośm tysięcy przed Izraelem. Y uczynili pokóy z Izraelem, y służyli im y bali się więcey Syryiczycy dawać pomocy synom Ammon.

R O Z D Z I A Ł X I.

Dawid upadł w cudzołożstwo z Bethsabee żoną Uryaszową; o śmierci Uryaszowej, o poselstwie Joabowym do Dawida, Dziecie cudzołożne urodziło się Dawidowi.

Y 1. Stało się po roku, tego czasu którego zwykli królowie wyieżdżać na wojnę: posłał Dawid Joaba, y sługi swe z nim, y wszystkiego Izraela, y pustoszyli syny Ammon y oblegli Rabba: a Dawid został w Jeruzalem. *i. Par. 20. 1.*

2. To gdy się działo, przydało się że Dawid wstał z łóża swego po południu, y przechodził się po sali domu królewskiego: y ujrzał niewiastę myjącą się na przeciwko sali swey, a była niewiasta bardzo piękna.

3. Posłał tedy Król, y pytał co za niewiasta była. Y dano mu sprawę, że to była Bethsabee córka Eliam, żona Uriasza Hetheczyka.

4. Posławszy tedy Dawid posły, wziął ją. Która gdy weszła do niego spał z nią: y wnet się oczyściła od nieczystości swey: *Lev: 15. 18.*

5. Y wróciła się do domu swego, płod począcwszy. Y posławszy oznaymiła Dawidowi, y rzekła: Poczęłam.

6. Y posłał Dawid do Joaba, mówiąc: Poszli do mnie Uriasza Hetheczyka. Y posłał Joab Uriasza do Dawida.

7. Y przyszedł Uriasz do Dawida, y pytał się Dawid iakoby się dobrze powodziło Joab y ludowi, y iakoby była sprawowana woyna.

8. Y rzekł Dawid do Uriasza: Idź do domu twego, a umy nogi twoie. Y wyszedł Uriasz z domu królewskiego, y niesiono za nim potrawy królewskie.

9. A Uriasz spał przeddrzwiami domu królewskiego z innymi sługami pana swego, a nie szedł do domu swego.

10. Y dano znać Dawidowi od powiadających, nie szedł Uriasz do domu swego. Y rzekł Dawid do Uriasza: Ażas nie z drogi przyszedł? czemuż nie szedł do domu twego?

11. Y rzekł Uriasz do Dawida: Skrzynia Boża y Izrael y Juda mieszkają w namiociech, y pan mój Joab y słudzy pana mego na ziemi leżą: a iabych miał wnieść do domu mego, a bych iadł y pił, y spał z żoną moją? przez zdrowie twoie, y przez zdrowie dusze twoiey nie uczynię téy rzeczy.

12. Rzekł tedy Dawid do Uriasza: Zostań tu ieszcze przez dziś, a iatrowię cię odprowię. Został Uriasz w Jeruzalem dnia onego y drugiego.

13. Y wczwał go Dawid aby iadł y pił przed nim, y upoił go: który wyszedłszy wieczor spał na pościeli swey z sługami pana swego, a do domu swego nie szedł.

14. Stało się tedy rano, y napisał Dawid list do Joaba: y posłał przez ręce Uriasza,

15. Napisawszy w liście: Postawcie Uriasza na czele woyny, gdzie natęzsza bitwa: a opuście go aby zabity zginął.

16. A tak gdy Joab obległ miasto, postawił Uriasza na miejscu gdzie wiedział że byli mężowie namocniejszy.

17. Y wyszedłszy mężowie z miasta, walczyli przeciw Joabowi, y poległo z ludu sług Dawidowych, y umarł też Uriasz Hetheczyk.

18. A tak posłał Joab, y oznaymił Dawidowi wszystkie słowa bitwy.

19. Y przykazał posłańcowi, mówiąc: Gdy dokoniesz wszystkiey mo- wy o bitwie do Króla,

20. Jeśli obaczysz że się gniewa, y rzecze: Czemuście przystępowali pod mur abyście się bili? azasćie nie wiedzieli że z muru wiele broni spuszczaią z wierzchu?

21. Kto zabił Abimelecha syna Jerobaal? a za nie niewiasta zrzuciła nań sztukę mlyńskiego kamienia z muru y zabiła go w Thebes? przeczeście do muru przystąpili? rzeczesz: Tez y sługa twój Uriasz Hetheczyk poległ. *Sędz. 9. 11.*

22. Poszedł tedy poslaniec, y przyszedł y oznaymił Dawidowi, wszystko co mu Joab rozkazał.

23. Y rzekł poslaniec do Dawida: Przemogli na nas mężowie, y wyszli do nas w pole: a my uderzywszy na nie goniliśmy ie aż do bramy mieyskiej.

24. Y obrócili strzały strzelcy na sługi twoie z muru z wierzchu, y pomarło sług królewskich. Lecz y sługa twój Uriasz Hetheczyk umarł.

25. Y rzekł Dawid do posłańca: Tak powiesz Joabowi: Niech ci to serca nie kazi: bo rozmaite są przypadki na woynie, a teraz tego, teraz owego miecz zabiła: doday serca ry-

cerstwu twemu przeciw miastu, abyś ie zburzył, y napominay ie.

26. Y usłyszała żona Uriaszowa że umarł mąż iey Uriasz, y płakała go.

27. A gdy było po żalobie, posłał Dawid, y wprowadził ią do domu swego, y była mu żoną, y urodziła mu syna: y nie podobalo się to słowo które był uczynił Dawid, przed Panem.

ROZDZIAŁ XII.

Dawid pod przypowieścią, którą mu Nathan zadał, sam na się wyrok dał, potym go Nathan karze: za co gdy żalował, odpuszczono mu grzech, karanie zostawiwszy. Salomon się urodził, miasto Rabba zburzone, y koronę Królestwa tam wzięto.

1. **P**osłał tedy Pan Nathana do Dawida: który gdy przyszedł do niego rzekł mu: Dwa mężowie byli w iednym mieście, ieden bogaty, a drugi ubogi.

2. Bogaty miał owiec y wolów bardzo wiele:

3. Lecz ubogi zgola nic nie miał oprócz owce iedney maluczkię, którą był kupił y wychował, y która zrosła u niego pospolu z synami iego, chleb iego iedząc, y z kubka iego piąc, y na lonie iego sypiając: y była mu iako córka.

4. A gdy iakis podróżny przyszedł do bogatego, on niechcąc wziąć z owiec y z wolów swoich, aby uczynił ucztę gościowi onemu, który był przyszedł do niego, wziął owcę męża ubogiego, y nagotował iesć człowiekowi który był przyszedł do niego.

5. Y rozgniewany gniewem Dawid na onego człowieka barzo, rzekł do Nathana: Zywie Pan że synem śmierci iest mąż, który to uczynił.

6. Owcę czworako nagrodzi, przeto że to słowo uczynił, a nie zfolgował, *Exod. 22. 2.*

7. Y rzekł Nathan do Dawida: Tys jest ten człowiek: Tak mówi Pan Bóg Izraelów: Iam cię pomazał za króla nad Izraelem, y iam cię wyrwał z ręki Saulowéy,

8. Y dałem tobie dom pana twego, y żony pana twego do łona twego, y dałem ci dom Izraelski y Judzki: a małoli na tym, przydamci daleko większe rzeczy.

9. Czemużes tedy wzgardził słowo Pańskie abyś czynił złość przed oczyma memi? Uriasza Hetheczyka zabiłeś mieczem, a żonęs iego wziął sobie za żonę, y zamordowałeś go mieczem synów Ammon.

10. Przetoż nie oedydzie miecz z domu twego aż na wieki, tym, żeś mną wzgardził, y wziąłeś żonę Uriasza Hetheczyka aby twoią żoną była.

11. A tak to mówi Pan: Oto ia wzbudzę na cię zle z domu twego, a pobiorę żony twe przed oczyma twemi, y dam je bliźniemu twemu, a będzie spał z żonami twemi przed oczyma słońca twego.

12. Boś ty uczynił potajemnie: ale ia uczynię to słowo przed oczyma wszystkiego Izraela, y przed oczyma słońca.

13. Y rzekł Dawid do Nathana: Zgrzeszyłem Panu. Y rzekł Nathan do Dawida: Pan też przeniósł grzech twój y nie umrzesz. *Ec. 47. 13.*

14. Wszakoz, iżes dał przyczynę bluźnienia nieprzyjaciolom Pańskim dla słowa tego: syn któryć się urodził, śmiercią umrze. (*)

15. Y wrócił się Nathan do domu swego. Pan też zaraził niemocą dziecię, które urodziła żona Uriaszowa Dawidowi, y zwątpiono o nim.

16. Y prosił Dawid Pana za dziecięciem: y pościł się Dawid postem, a wszedłszy osobno, leżał na ziemi.

17. A przyszli starszy domu iego, przymuszając go aby wstał z ziemi: który niechciał, ani iadł z nimi pokarmu.

18. Y stało się dnia siódmego, że

umarło dziecię: y bali się słudzy Dawidowi powiedzieć mu, że umarło dziecię. Bo mówili: Oto gdy ieszcze dziecię było żywo, mówiliśmy ku niemu, a niesłuchał głosu naszego: iakoż więcęy, iesli powiemy, że umarło dziecię, będzie się trapił?

19. Gdy tedy obaczył Dawid, że słudzy iego szepcą, porozumiał że dziecię umarło: y rzekł do sług swoich: Abo umarło dziecię? Ktorzy mu odpowiedzieli: Umarło.

20. Wstał tedy Dawid z ziemi, y umyl się, y namazał się: y szaty odmieniwszy, wszedł do domu Pańskiego y pokłonił się: y przyszedł do domu swego, y żądał żeby przed nim położono chleb y iadł.

21. Y rzekli mu słudzy iego: Cóż to za mowa którąś uczynił? dla dziecięcia póki ieszcze żyło pościłeś y płakałeś: a gdy umarło dziecię, wstałeś y iadłeś chleb?

22. Ktorzy rzekł: Dla dziecięcia, póki ieszcze żyło pościłem y płakałem: bom mówił: kto wie iesli snadź nie darunie mi go Pan, y będzie żywo dziecię?

23. Lecz teraz gdy umarło, przecze mam pościć? Izali ie mogą ieszcze nazad wrócić? ia raczëy póydę do niego: a ono nie wróci się do mnie.

24. Y cieszył Dawid Bethsabeę żonę swoię, y wszedłszy do nięy spał z nią: która urodziła syna, y nazwał imię iego Salomon: a Pan go miłował.

25. Y posłał w ręce Nathana proroka, y nazwał imię iego, Umiłowany Panu, tym, że go Pan miłował.

26. Joab tedy walczył przeciw Rabbath synów Ammon, y dobywał miasta królewskiego. *1. Par. 20. 1.*

27. Y posłał Joab posły do Dawida, mówiąc: Dobywałem Rabbath: y trzeba wziąć Miasto wód.

28. Przetoż teraz zbierz ostatek ludu, a obleż miasto y weźmi ie: by zaś, gdybym ia zburzył miasto, nie przypisano zwycięstwa imieniowi memu.

29. A tak zebrał Dawid wszystkie lud, y ciągnął ku Rabbath, a walczyszy wziął ją.

30. Y zdiął koronę Króla ich z głowy jego, która ważyła talent złota, mając kamienie drogic, y włożona jest na głowę Dawidowę. Lecz y korzyść miasta wyniozł barzo wielką:

31. Lud też jego przywodząc pilami przecierał, y iędził po nich wozmi kowanemi: y kordy przecinał, y przez piec cegielny przewodził: tak czynił wszystkim miastom synów Ammon: y wrócił się Dawid y wszystko woysko do Jezrusalem.

R O Z D Z I A Ł XIII.

Ammon syn Dawidow zgwałcił Thamar siostrę Absalomową, przeco go potym zabił, y ziechał do Króla Gesurskiego.

1. **Y** Stalo się potym, że Absaloma syna Dawidowego siostry, barzo piękniey imieniem Thamar, rozmiłował się Ammon syn Dawidow, y barzo szalenie ją miłował,

2. Tak, że dla miłości iey zachorzał: bo iż była panną, trudno się mu zdało żeby miał co nie uczciwego z nią uczynić.

3. A miał Ammon przyjaciela imieniem Jonadaba syna Semmaa, brata Dawidowego, męża barzo mądrego.

4. Który rzekł do niego: Czemu tak barzo schiesz synu królewski na każdy dzień? czemu mi nie oznajmisz? y rzekł mu Ammon: Thamarę siostrę brata mego Absaloma miłuję.

5. Któremu odpowiedział Jonadab: Układź się na łożu twoim, a uczyni się chorym: a gdy przydzie ociec twój nawiedzać cię, rzecz mu: Niech przydzie, proszę, Thamar siostra moia, żeby mi dała ięć y uczyniła potrawkę żebym iadł z ręki iey.

6. Układł się tedy Ammon, wrzeko-
mo chorować począł: a gdy przy-

szedł Król nawiedzać go, rzekł Amnon do Króla: Proszę niech przydzie Thamar siostra moia, aby uczyniła przed oczyma memi dwie łyszce polewki y iadłbym z ręki iey

7. A tak posłał Dawid do Thamar do domu, mówiąc: Idź do domu Amnon brata twego, a uczyni mu potrawę.

8. Y przyszła Thamar do domu Amnona brata swego: a on leżał: która wzięwszy mąki zamieszała: a rozpuściwszy uwarzyła polewki przed oczyma jego.

9. A wzięwszy co uwarzyła, wylała y postawiła przed nim, y niechciał ięć: y rzekł Amnon: Każcie precz wszystkim odemnie. A gdy kazano precz wszystkim,

10. Rzekł Amnon do Thamar: Wnieś potrawę do pokoju abych iadł z ręki twoiey. Wzięła tedy Thamar polewki które nagotowała y wniosła do Amnona brata swego do pokoju.

11. A gdy mu ięć podała, uchwycił ją, y rzekł: Chodź, a leż z mną siostra moia.

12. Ona mu odpowiedziała: Nie czyni bracie mój, nie czyni mi gwałtu, bo się to nie godzi w Izraelu: nie czyni tego szalenstwa.

13. Bo ia nie będę mogła znieść zelżywości moiey, a ty będziesz iako ieden z szalonych w Izraelu: ale raczej mów do Króla, a nie odmówi mię tobie.

14. Lecz niechciał usłuchać prośby iey, ale przemógłszy siłą, zgwałcił ją, y leżał z nią.

15. Y omierzył ją sobie Amnon omierzeniem barzo wielkim: tak iż większe omierzenie było którym ją był omierzył, niżli miłość którą ją pierwey miłował. Y rzekł iey Amnon: Wstań a idź.

16. Która mu odpowiedziała: Większa to jest złość którą teraz czynisz przeciwko mnie, wyganiając mię, niżli ta którąś pierwey uczynił. Y niechciał iey słuchać:

17. Ale zawoławszy chłopca który mu posługował, rzekł: Wyrzucić ją precz odemnie a zamkni drzwi za nią.

18. Która miała na sobie szatę długą: bo w takich szatach córki Królewskie panny chodzą. A tak wyrzucił ją precz chłopiec jego, y zawarł drzwi za nią.

19. Która posypawszy głowę swą popiołem, rozdarszy szatę długą, y włożywszy ręce na głowę swoją, szła idąc a krzycząc.

20. Y rzekł iey Absalom brat iey: Abo Amnon brat twój spał z tobą? ale teraz siostrzo milcz, brat twój jest: y nie frasuy serca swego o tę rzecz. A tak mieszkała Thamar schodząc w domu Absaloma brata swego.

21. A gdy te słowa usłyszał Król Dawid, frasował się bardzo y niechciał zasmucić ducha Amnona syna swego, bo go milował, iż był pierworodny jego.

22. Lecz Absalom nie mówił do Amnona ani złego ani dobrego: bo nie nawidział Absalom Amnona, tym, że zgwałcił Thamar siostrę jego.

23. Y stało się po dwu lat, że strzyżono owce Absalomowe w Baalhasor, które jest podle Ephraim: y zaprosił Absalom wszystkich synów królewskich,

24. Y przyszedł do Króla, y rzekł do niego: Oto stryżą owce sługi twego: niech proszę przyjdzie Król z służebnikami swymi do slugi swego.

25. Y rzekł Król do Absaloma: Nie, synu mój, nie prosz abyśmy wszyscy iechali, y obciążyli cię. A gdy mu przynagłał, a niechciał iść, błogosławił mu.

26. Y rzekł Absalom: Jeśli niechcesz iechać: proszę niech przynamniemy iedzie z nami Amnon brat mój. Y rzekł Król do niego: Nie potrzeba żeby iechał z tobą.

27. Przymusił go tedy Absalom, y posłał z nim Amnona y wszystkie syny Królewskie. A Absalom sprawił był ucztę, iako ucztę królewską.

28. Lecz przykazał był Absalom służebnikom swoim, mówiąc: Pilnujcie kiedy pijan będzie Amnon, a rzekę wam: Biycie go, y zabijcie, nie bójcie się bom ja jest który wam przykazuje: Umacniajcie się, a bądźcie mężami mocnymi.

29. Uczynili tedy słudzy Absalomowi nad Amnonem, iako im był przykazał Absalom. Y wstawszy wszyscy synowie królewscy, wsiedli każdy na mulicę swą, y uciekli.

30. A gdy ieszcze byli w drodze, przyszła wieść do Dawida mówiąc: Pobit Absalom wszystkie syny królewskie, y nie został z nich ani ieden.

31. A tak wstał Król y rozdarł szaty swoje: y leżał na ziemi, y wszyscy słudzy jego, którzy przy nim stali, rozdarli szaty swoje.

32. A odpowiadając Jonadab syn Semmaa brata Dawidowego, rzekł. Niech nie mniema pan mój Król żeby wszystkie młodzieńce syny królewskie pobito: Amnon tylko sam umarł, bo był położony w usciech Absalomowych, odednia którego zgwałcił Thamarę siostrę jego.

33. Przetoż teraz niech nie przypuszcza Król pan mój do serca swego słowa tego, mówiąc: Wszystkie syny królewskie pobito: ponieważ Amnon tylko umarł.

34. Y uciekł Absalom: Y podniósł oczy swe młodzieńiec strzegący na wieży, y ujrzał aoto lud wielki przychodził drogą zdroźną z boku góry:

35. Y rzekł Jonadab do Króla: Owo synowie królewscy idą: wedle słowa slugi twego tak się stało.

36. A gdy przestał mówić, ukazali się y synowie królewscy: a wszedlszy podnieśli głosy swe y plakali: lecz y Król y wszyscy słudzy jego plakali płaczem barzo wielkim.

37. A Absalom ucieklszy poszedł do Tholomai syna Amind Króla Gesur. Żałował tedy Dawid syna swego po wszystkie dni. A Absalom gdy u-

ciekl, y przyszedł do Gessur, był tam trzy lata.

38. Y przestał Król Dawid przesła-
dować Absaloma, przeto że już się był
pocieszył z śmierci Amnonowej.

R O Z D Z I A Ł XIV.

*Joab przez naprawną niewiastę,
stara się, aby był Absalom zaś przy-
zwan z Gessur do Jeruzalem, o pie-
kności Absalomowej y dzieciach jego:
a iako Absalom po przywróceniu swym
do Jeruzalem dwie lecie oblicza Oy-
cowskiego niewidiał, o spaleniu zbo-
ża Joabowego.*

1. **A** Porozumiawszy Joab syn Sar-
wiiędy, że serce królewskie obróciło
się ku Absalomowi.

2. Posłał do Thekui, y wziął ztam-
tą niewiastę mądrą, y rzekł do niędy:
Zmysł iakobys w żalobie była, y ob-
leczyć się w szaty żalobne, a nie poma-
zuy się olekiem, żebyś była iako
niewiasta już od dawnego czasu żalu-
jącą po umarłym:

3. Y wnidziesz do Króla, a będziesz
mówiła do niego takie słowa. Y po-
łożył Joab słowa w usciech iędy.

4. Y tak wszedłszy niewiasta The-
kuitka do Króla, padła przed nim na
ziemię, y pokłoniła się, y rzekła: Ra-
tuy mię królu.

5. Y rzekł Król do niędy: Co masz
za sprawę? Która odpowiedziała: Ah
iestem iia niewiasta wdowa: bo mąż
móy umarł.

6. A służebnica twoia miałam dwu
synów: którzy zwadzili się z sobą na
polu: y nie było ktoby ie mógł ha-
mować, y ranił ieden drugiego y za-
bił go.

7. A oto powstawszy wszystka ro-
dzina przeciw służebnicy twoiędy, mó-
wi: Wyday tego, który zabił brata
swego, że go zabiemy za duszę brata
iego, którego zabił, y zgladzimy dzie-
dzica: y chcą zagasić iskierekę moię

która została, aby nie zostało mężowi
meinu imię, ani szczątek na ziemi.

8. Y rzekł Król do niewiasty: Idź
do domu twego, a ia skażę za tobą.

9. Y rzekła niewiasta Thekuitka
do Króla: Na mię panie móy królu,
niech nieprawość będzie, y na dom
oycy mego: a Król y stolica iego niech
będą niewinni.

10. Y rzekł Król: ktoby mówił
przeciw tobie, przywiedz go do mnie,
a więcędy nie przyda, aby cię dotknął.

11. Która rzekła: Niech wspomni
Król na Pana Boga swego, aby się nie
mnożyli bliscy krwi na pomstę, aby
nie zabili syna mego. Który rzekł:
Zywie Pan, że nie spadnie z włosów
syna twego na ziemię.

12. Rzekła tedy niewiasta: Niechay
mówi służebnica twoia do króla pana
meo słowo. Y rzekł: Mów.

13. Y rzekła niewiasta: Czemużęs
umyślił takową rzecz przeciw ludowi
Bożeniu, y mówił król to słowo, aby
zgrzeszył, a nie przywrócił wygnańca
swego?

14. Wszyscy umieramy, a iako
wody rozciekamy się w ziemię, które
się niewróca: y niechce Bóg by mia-
ła dusza zginąć, ale rozmyśla się my-
śląc aby zgola nie zginął, który iest
odrzucony. *Ezech. 33. 11.*

15. Teraz tedy przyszłam abych
mówiła do pana mego króla to słowo
przy ludu. Y rzekła sługa twoia: Bę-
dę mówiła do Króla, owa uczyni Król
słowo sługi swoiędy.

16. Y usłuchał Król żeby wybawił
służebnicę swą z ręki wszystkich, któ-
rzy chcieli z dziedzictwa Bożego wy-
gladzić mnie y syną mego pospołu.

17. A tak niech mówi służebnica
twoia, aby się stało słowo pana mego
króla iako ofiara. Bo iako Anioł Bo-
ży, tak iest Pan móy Król, że ani bło-
gosławieniem ani złorzeczeniem nie zru-
szy się: zkażdę y Pan Bóg twóy iest z
tobą.

18. Y odpowiadając Król, rzekł do
niewiasty: Nie tay przedemną słowa

o które cię pytam. Y rzekła mu niewiasta: Mów panie mój królu.

19. Y rzekł Król: Izali ręka Joabowa z tobą iest w tym wszystkim? Odpowiedziała niewiasta, y rzekła: Przez zdrowie dusze twoiëy, panie Mój królu, że ani w lewo ani w prawo iest z tego wszystkiego co mówił pan mój król: sługa bowiem twój Joab, ten mi przykazał, y ten włożył w usta służebnice twoiëy te wszystkie słowa.

20. Abychł odmienila sposób mowy tøy, sługa bowiem twój Joab to przykazał: ale ty panie mój królu iestës mądry, iako ma mądrósc Anioł Boży, że rozumiesz wszystko na ziemi.

21. Y rzekł Król do Joaba: Otoż ublagany uczynilem słowo twoie: a tak idź, a przywróć młodzieńca Absaloma.

22. Y padłszy Joab twarzą swą na ziemię, pokłonił się, a błogosławił królowi: y rzekł Joab: Dzisiaj poznał sługa twój, że znalazł łaskę w oczach twoich, panie mój królu, boś uczynił mowę slugi twego.

23. Wstał tedy Joab, y szedł do Gessur, y przywiódł Absaloma do Jeruzalem.

24. Y rzekł Król: Niech się wróci do domu swego, a oblicza mego niechay nie widzi. Y wrócił się Absalom do domu swego, a oblicza królewskiego nie widział.

25. A iako Absalom męża nie było pięknego we wszystkim Izraelu y ślicznego barzo: od stopy nogi aż do wierzchu głowy nie było na nim żadney zmazny.

26. A gdy strzygł włosy (a raz go w rok strzyżono, bo mu włosy ciężaly) ważył włosy głowy swëy dwiema sty syklów wagi pospolitéy.

27. A Absalomowi urodzili się trzëy synowie: y córka iedna imieniem Thamar piękney urody.

28. Y mieszkal Absalom w Jeruzalem dwie lëcie, a oblicza królewskiego nie widział.

29. Posłał tedy do Joaba, żeby go

posłał do Króla, który niechciał przyść do niego. A gdy drugi raz posłał, a on niechciał przyść do niego,

30. Rzekł sługom swoim: Wiecie rolę Joabowę podle rolëy moiëy, która ma żniwo ięczmienia: Idziesz tedy spalcie ji ogniem. Spalili tedy słudzy Absalomowi ono zboże ogniem. A przyszedłszy słudzy Joabowi rozdarłszy szaty swe, rzekli: Spalili słudzy Absalomowi sztukę roli ogniem.

31. Y wstawszy Joab przyszedł do Absaloma w dom iego, y rzekł: Czemu spalili słudzy twoi zboże moje ogniem?

32. Odpowiedział Absalom Joabowi: Stałem do ciebie prosząc abyś przyszedł do mnie, żeby cię posłał do Króla, abyś mu mówił: Na cożem przyszedł z Gessur? lepiëy ci mi było tam bydź: a tak proszę niech uyrzę oblicze królewskie: a iesliż pomni na nieprawość moię, niechay mię zabiie.

33. A tak wszedłszy Joab do Króla, powiedział mu wszystko: y wezwano Absaloma, y wszedł do Króla, y pokłonił się do ziemi przed nim: y pocałował Król Absaloma.

R O Z D Z I A Ł XV.

Absalom ziednawszy sobie przyiaźni u ludzi, sprzyścił się na Ojca w Hebron, przed którym ociec ucieka z Archą a z przyjaciół. Y postal Chuze-go od siebie; aby rozerwał radę Achitophelowę

1. **P**otym tedy nasprawował sobie Absalom wozów y iezdnych, y pięćdziesiąt mężów którzy przed nim chodzili.

2. A rano wstawszy Absalom, stał przy weszciu bramy y każdego męża, który miał sprawę aby szedł do sądu królewskiego, przyzywał Absalom do siebie, y mówił: Z któregoś ty miasta? Który odpowiadając mo-

wił: Z iednego pokolenia Izraelskiego iestem ia sluga twóy.

3. Y odpowiaał mu Absalom: Zdadzą mi się mowy twe dobre y sprawiedliwe. Ale nie masz ktoby cię wysłuchał od Króla wysadzony. Y mawiał Absalom:

4. Ktoby mię postanowił sędziem na ziemi, aby do mnie chodzili wszyscy którzy mają sprawę, y abym sprawiedliwie sądził.

5. Ale y gdy ku niemu postępował człowiek, aby go pozdrowił: ściągął rękę swoię, a uiawszy całował go.

6. A czynił to wszystkiemu Izraelowi przychodzącemu na sąd aby był słuchan od Króla, y podburzał serca mężów Izraelskich.

7. A po czterdziestu lat, rzekł Absalom do Króla Dawida: Póydę a oddam służby moie którem ślubił Panu w Hebron.

8. A bowiem ślubuiąc ślubił sluga twóy gdy był w Gessur Syrii y rzekąc: Ieśli mię przywróci Pan do Jeruzalem, będę ofiarował Panu.

9. Y rzekł mu Król Dawid: Idź w pokoiu. Y wstał y poszedł do Hebron,

10. Y posłał Absalom szpiegi między wszystkie pokolenia Izraelskie, mówiąc: Skoro usłyszycie trąbienie w trąby, mówcie: Królował Absalom w Hebron.

11. A z Absalomen poszło dwieście mężów z Jeruzalem proszonych, idąc prostym sercem, a przyczyny zgoła nie wiedząc.

12. Przyzwał też Absalom Achitophel Gilonczyka radnego pana Dawidowego z miasta iego Gilon. A gdy ofiarował ofiary, stało się zprzysiężenie silne, a ludu zbiegającego się przybywało z Absalomenem.

13. Przybiegl tedy poseł do Dawida, mówiąc: Wszystkim sercem wszystkie Izrael idzie za Absalomenem.

14. Y rzekł Dawid sługom swoim, którzy byli z nim w Jeruzalem: Wstancie uciekamy: bo niewybiega-

my się przed Absalomenem: kwapcie się wynidź, by snać przysszedłszy nie poimał nas, y nie obalił na nas upadku, y nie pobił miasta paszczką miecza.

15. Y rzekli słudzy królewscy do niego: Wszystko cokolwiek przykaże Król, pan nasz, radzi uczynimy słudzy twoi.

16. A tak wyszedł Król, y wszystkie dom iego pieszo: y zostawił Król dzieścię niewiast nałożnic dla strażey domu.

17. Y wyszedłszy Król y wszystkie Izrael pieszo, stanął daleko od domu.

18. A wszyscy słudzy iego szli przy nim, y roty Cerety y Phelety y wszyscy Gethczykowie duży walecznicy, sześć set mężów, którzy byli z nim przyszli z Giethu pieszo szli przed Królem.

19. Y rzekł Król do Ethai Gethczyka: Przecz idziesz z nami? wróć się a mieszkaj z Królem, boś ty gość, a wyszedłś z miejsca twego.

20. Wczoraś przyszedł, a dziś będziesz musiał wyniść z nami? a ia póydę gdzie idź mam: wróć się a odprowadź z sobą bracią twoię, a Pan uczyni z tobą miłosierdzie y prawdę, żeś okazał łaskę y wiare.

21. Y odpowiedział Ethai królowi mówiąc: Żywie Pan, y żywie Król pan mój, iż na którymkolwiek miejscu będziesz Królu panie mój, choć w śmierci choć w żywocie, tam będzie sluga twóy.

22. Y rzekł Dawid Ethai: Pódzże, a przejdzi. Y przeszedł Ethai Gethczyk y wszyscy mężowie którzy z nim byli, y inne mnóstwo.

23. A wszyscy płakali głosem wielkim, y wszystkie lud przechodził społem, Król też przechodził przez potok Cedron, y wszystkie lud szedł ku drodze, która wiedzie ku puszczy.

24. Szedł też y Sadok kaplan, y wszyscy Lewitowie z nim noszący skrzynię przymierza Bożego, y z stawili skrzynię Bożą: y wstąpił Abiathar,

aż się zebrał pełna wszystek lud, który był wyszedł z miasta.

25. Y rzekł Król do Sadoka: Odnieś skrzynię Bożą do miasta: ieśli nayedę łaskę w oczach Pańskich, wróci mię zaś, y ukaże mi ją, y przybytek swój.

26. A ieśli mi rzecze: Niepodobasz się: gotowem, niech czyni co dobrogo iest przed nim.

27. Y rzekł Król do Sadoka kapłana: O widzący, wróć do miasta w w pokoiu: y Achimaas syn twój, y Jonathas syn Abiatharów dwa synowie waszy, niechay będą z wami.

28. Oto się ia skryię w polach puszczey, aż przydzie wieść od was daiać mi znac.

29. A tak odnieśli Sadok y Abiathar skrzynię Bożą do Ieruzalem: y mieszkali tam.

30. A Dawid wstępował na górę Oliwną, wstępuiąc y płacząc, boso i dąc, y nakrywszy głowę, lecz y wszystek lud który był z nim, nakrywszy głowę wstępował płacząc.

31. Y powiedziano Dawidowi że też Achitophel był w przysiężeniu z Absalomem: y rzekł Dawid: Obróć w głupstwo, proszę Panie radę Achitophel.

32. A gdy wstępował Dawid na wierzch góry, na której się miał pokłonić panu, oto potkał się z nim Chuzai Arachitczyk rozdarłszy szatę, a maiać pełno ziemie na głowie.

33. Y rzekł mu Dawid: Ieśli podydziesz zemną, będziesz mi śięzek:

34. Lecz ieśli się do miasta wrócisz, a rzeczesz Absalamowi: Iestem Królu sługą twoim: iakom był sługą oycy twego, tak będę sługą twoim: rozprószysz radę Achitophel.

35. A masz z tobą Sadoka y Abiathara kapłany: a każde słowo które usłyszysz z domu królewskiego, oznaymisz Sadokowi y Abiatharowi kapłanom:

36. A z nimi są dwa synowie ich Achimaas syn Sadoków, y Jonathas syn

Abiatharów: y posłecie przez nie do mnie każde słowo które usłyszycie.

37. Gdy tedy przeszedł Chuzai Dawidów przyjaciel do miasta, Absalom też wiechał do Ieruzalem.

R O Z D Z I A Ę XVI.

Osoczył Syba Miphibozetha u Dawida, Semei łaił Królowi, a iako to zniósł Dawid. Chuza przyszedł ku Absalomowi, pozdrowił go, y rozmawiał z nim. Absalom wstąpił do nalożnik oycowskich.

1. **A** Gdy Dawid przeszedł trochę wierzch góry, ukazał się Siba służebnik Miphibozethów przeciwko iemu z parą osłów, którzy nalożeni byli dwiema sty chlebów, y stem wiązaniek rozynków, y stem wiązaniek fig, y łagwicą wina.

2. Y rzekł Król do Siby: Na co to? Odpowiedział Siba: Osłowie dla czeladzi królewskiej aby na nie wsiedli: a chleb y figi aby iedli sładzy twoi: a wino aby pił ieśliby kto ustał w puszczy.

3. Y Król: A gdzie iest syn pana twego? Y odpowiedział Siba królowi: Został w Ieruzalem, mówiąc: Dzisiaj mi przywróci domu Izraelów królestwo oycy mego.

4. Y rzekł Król Sibie: Twoie niech będzie wszystko co było Miphibozetha. Y rzekł Siba: Proszę aby chł nalaził łaskę przed tobą, panie mój Królu.

5. Y przyszedł Król Dawid aż do Bahurim: a oto wychodził ztamąd mąż z rodu domu Saulowego, imieniem Semei, syn Ger, y postępował wychodząc, y złorzeczył,

6. Y ciskał kamieniami na Dawida, y na wszystkie sługi króla Dawida: a wszystek lud, y wszystko rycerstwo szli po prawey y po lewey stronie Króla.

7. A Semei tak mówił gdy złorzecze-

czył Królowi: Wynidź wynidź mężu krwi a mężu Belial.

8. Oddał ci Pan wszystkie krew domu Saulowego: boś się wdarł na Królestwo zani, y dał Pan królestwo w rękę Absalomu syna twego, a oto cię ścisnąią złości twe, boś iest człowiek krwi.

9. Y rzekł Abizai syn Sarwiiéy Królowi, Czemu złorzeczy ten zdechły pies panu memu królowi? póyde utnę głowę iego.

10. Y rzekł Król: Co mnie y wam synowie Sarwiiéy: daycie mu pokóy aby złorzeczył: albowiem Pan kazał mu złorzeczyć Dawidowi: a któż iest kto by śmiał rzec: Czemu tak uczynił?

11. Y rzekł Król Abizai, y wszystkim sługom swoim: Oto syn mój który wyszedł z żywota mego szuka dusze moiéy: iako daleko więcéy teraz syn Jemini? dopuście mu że złorzeczy według roskazania Pańskiego.

12. Iesli śnać weyrzy Pan na utrapienie moie, a odda mi Pan dobrym za złorzeczenie to dzisieysze.

13. A tak Dawid szedł, y z nim towarzysze iego drogą. A Semci po wierzchu góry z boku szedł przeciw iemu złorzecząc y ciskając nań kamieniami, y sypiąc ziemią.

14. Przyszedł tedy Król y wszystkie lud z nim spracowany, y ochłodzili się tam.

15. A Absalom y wszystkie lud iego weszli do Jeruzalem, ale y Achitophel z nim.

16. A gdy przyszedł Chuzai Arachitczyk przyjaciel Dawidow do Absaloma, rzekł do niego: Witay Królu, witay Królu.

17. Któremu rzekł Absalom: Takż to iest łaska twoja ku przyjacielowi twemu? przeczes nie szedł z przyjacielem twoim?

18. Odpowiedział Chuzai Absalomowi: Nie, bo tego będę którego obral Pan, y wszystkie ten lud, y wszystkie Izrael: y z tym mieszkać będę.

19. A iż to ieszcze przydam: komuz

ia służyć będę? aza nie synowi królewskiemu? iakom słuchał oycy twego, tak będę słuchał y ciebie.

20. Y rzekł Absalom do Achitophela: Radciesz co czynić mamy.

21. Y rzekł Achitophel do Absaloma: Wnidź do naloźnic oycy twego, które zostawił dla straży domu: aby gdy usłyszysz wszystkie Izrael, żeś zelżył oycy twego, zmocniły się ręce ich z tobą.

22. A tak rozbili Absalomowi namiot na Sali, y wszedł do naloźnic oycy swego przed wszystkim Izraelem.

23. A rada Achitopela którą dawał w one dni, iako gdyby się kto radził Boga: tak była wszelka rada Achitophelowa, y gdy był z Dawidem y gdy był z Absalomem.

R O Z D Z I A Ł XVII.

Chuzai zepsował radę Achitophelową, a też oznaymił Dawidowi, który za poradą Chuzai przeprowił się przez Jordan, dla czego obiczył się Achitophel, przyjaciele Dawida potrzebami podęymują.

1. **R**zekł tedy Achitophel do Absaloma: Wybiorę sobie dwanaście tysięcy mężow: a wstawszy ścigać będę Dawida téy nocy.

2. A przypadłszy nań (ponieważ spracowany iest y upadłych rąk) porażę go: a gdy uciecze wszystkie lud, który iest z nim, zabię króla opuszczonego.

3. Y przywrócę wszystkie lud, iako się zwykł ieden człowiek wracać: bo iednego męża ty szukasz: tedy wszystkie lud będzie w pokoiu.

4. Y spodobała się rada iego Absalomowi, y wszystkim starszym Izraelowym.

5. Y rzekł Absalom: Przyszowcie Chuzai Arachitczyka, a słuchajmy co on też powie.

6. A gdy przyszedł Chuzai do Absa-

loma, rzekł Absalom do niego: Taką mowę mówił Achitophel: mamli u czynić czyli nie? co za radę daiesz?

7. Y rzekł Chuzai do Absaloma: Nie dobra to rada, którą teraz dał Achitophel.

8. Y przydał ieszcze Chuzai: Ty znasz oycę twego i mężę którzy z nim są, że są bardzo mocni, a gorzkiego serca, iako gdyby niedźwiedziea której pobrano dzieci, srożyła się w lesie: lecz y ociec twój iest mąż waleczny, y niezmieszka z ludem.

9. A podobno się teraz kryje w dołach: albo na iednym którym chce mieyscu: a gdy położy ktokolwiek ieden na przodku, usłysz y ktokolwiek usłysz y rzecze: stała się, porażka w ludu który szedł za Absalomem.

10. Y każdy najmężniejszy, którego serce iest iako wie, przełęknie się, bo wie wszytek lud Izraelski że mąż mocny iest ociec twój, i mężni wszyscy którzy są z nim.

11. Ale to się mnie zdziła dobra rada: Niech się do ciebie zbierze wszytek Izrael od Dan aż do Bersabee, iako piasek morski niezliczony: a ty będziesz w pośrodku ich.

12. Y przypadniemy nań, na którymkolwiek mieyscu nalezion będzie: a okryjemy go iako zwykła rosa padać na ziemię: y nie zostawimy z mężów, którzy z nim są, ani iednego.

13. A iesli wnidzie do którego miasta, wszytek Izrael obtoczy miasto wozami, y pociągniemy ie do potoka, że się nie naydzie ani kamyk z niego.

14. Y rzekł Absalom y wszyscy mężowie Izraelscy: Lepsza iest rada Chuzai Arachyteczyka, nizli rada Achitophel: A pańskiem zrządzeniem rozzerwana iest rada Achitophel (*) pożyteczna, aby przywiódł Pan na Absaloma zle.

15. Y rzekł Chuzai Sadokowi y Abiatharowi kapłanom: Tak a tak radził Achitophel Absalomowi y starszym Izraelskim: a iam dał taką a taką radę.

16. Teraz tedy pošlicie co rychley a powiedzcie Dawidowi, rzełąc: Nie mieszkay téy nocy na polach pusczy, ale bez odwłoki przeydzi, by snąć nie był požarty król i wszytek lud który z nim iest.

17. A Jonathas y Achimaas stali u studnie Rogela: szła służebnica y powiedziała im: a oni poszli żeby odnieśli do króla Dawida poselstwo: bo niemogli się ukazać, albo wnieść do miasta.

18. Ale obaczył ie niektóry służebnik y powiedział Absalomowi: ale oni co wskok weszli w dom iednego człowieka w Bahurim, który miał studnią na podwórzu, i spuścili się do niéy.

19. A niewiasta wzięła płachtę y rozciągnęła nad wierchem studnie iakoby susząc krupy ięczmienne, y tak się rzecz zataiła.

20. A gdy przyszli słudzy Absalomowi w dom do niewiasty, rzekli: Gdzie iest Achimaas y Jonathas? Y odpowiedziała im niewiasta: przeszli prędko skosztowawszy trochę wody. A ci co szukali nie nalazłszy wrócili się do Jeruzalem.

21. A gdy odeszli, wyleźli oni z studnie, a szedłszy oznaymili Królowi Dawidowi, i rzekli: Wstańcie, a przeprawcie się co rychley przez rzekę, bo taką radę dał przeciwko wam Achitophel.

22. A tak wstał Dawid, y wszytek lud który z nim był, y przeprawili się przez Jordan aż rozedniało: y ani ieden nie został. któryby się przez rzekę nie przeprawił.

23. Lecz Achitophel widząc, że się nie stała rada iego, osiodlał osła swego, y wstał, y iechał do domu swego, y do miasta swego: a rozprawiwszy dom swój, obwiesił się, y pogrzebił iest w grobie oycę swego.

24. A Dawid przyszedł do obozu. A Absalom przeprawił się przez Jordan sam y wszyscy mężowie Izraelscy z nim.

25. A Absalom postanowił Amazę miasto Joaba nad woyskiem: Amaza zaś był syn męża, którego zwano Jetrą z Jezraeli, który wszedł do Abigail córki Naas siostry Sarwiię, która była matka Joabowa.

26. Y położył się obozem Izrael z Absalomem w ziemi Galaad.

27. A gdy przyszedł Dawid do obozu, Sobi syn Naas z Rabbath synów Ammon, y Machir syn Amielów z Lodabar, y Bersellai Galaadczyk z Rogelim.

28. Przyniesli Dawidowi pościel y kobierce, y naczynia gliniane, pszenice y ięczmienia, y mąki y krup, y bobru, y szocewice, y smazonéy tartarki.

29. Y miodu y masła, owiec i tłustych cieląt. Y dali Dawidowi y ludowi który był z nim ku iedzeniu: bo mniemali żeby lud głodem y pragnieniem był zmorzony na puszcy.

R O Z D Z I A E XVIII.

Absalom porażon na bitwie ucieka, uwiązwał na dębie za włosy uciekając, przebit włóczniami, co Dawid usłyszawszy, barzo y gorzko go płakał.

Dawid tedy obeyżrawszy lud swój, postanowił nad nimi hetmany y setniki,

2. Y dał trzecią część ludu pod rękę Joab, a trzecią część pod rękę Abisai syna Sarwiię, brata Joabowego, a trzecią część pod rękę Ethai, który był z Gethi, y rzekł król do ludu: Wynidę y ia z wami.

3. A lud odpowiedział: Nie wynidziesz: bo chociaż ucieczemy, nie wiele im na nas należeć będzie: choćby też polowica z nas poległa, nie barzo dbać będą: bo ty ieden iestes za dziecię tysięcy policzony, a tak lepićy że nam będziesz w mieście na pomocy:

4. Do których król rzekł: Co się wam zda dobrego, to uczynię. A tak

stanął Król u bramy: a lud wychadzał w ufiech swoich po stu y po tysiącu.

5. Y przykazał Król Joabowi, y Abisai, y Ethai, mówiąc: Zachowajcie mi dziecię Absaloma. A wszytek lud słyszał gdy król rozkazywał wszytkim hetmanom o Absalonie.

6. A tak wyszedł lud w pole przeciw Izraelowi, y stoczyła się bitwa w lesie Ephraim.

7. Y porażon tam iest lud Izraelski od woyska Dawidowego, y stała się porażka wielka dnia onego, dwudziestu tysięcy.

8. A była tam bitwa rozproszona po wszytkiej ziemi, y daleko ich więcey było, których był las pogubił z ludu, niż tych których miecz pożarł był dnia onego.

9. Y trafiło się że napadł Absalom na sługi Dawidowe, siedząc na mule: a gdy wbieżał muł pod gęsty a wielki dąb, uwiązła głowa iego na dębie: a gdy on zawisł między niebem a między ziemią, muł na którym siedział przebieżał.

10. Obaczył to ktoś, y oznaymił Joabowi, rzekąc: Widziałem Absaloma wiszącego na dębie.

11. Y rzekł Joab mężowi, który mu był powiedział: Iesliś widział, czemużeś go nie przebił do ziemi, a iabymci był dał dziecię syków srebrnych, i ieden pas rycerski?

12. Który rzekł do Joaba: Byś mi odważył w rękę moich tysiąc srebrnych, żadnym obyczaiem niepodniósłbym ręki moiej na syna królewskiego: bo gdyśmy my słyszeli Król rozkazał tobie, y Abisai, y Ethay, mówiąc: Strzeżcie mi dziecięcia Absaloma.

13. Ale bym też był śmieie uczynił przeciw duszy moiej, żadną miarą by to królowi tajno bydź nie mogło, y ty byłbyś przeciwko mnie.

14. Y rzekł Joab: Nie tak iako ty chcesz, ale rzucę się nani przed tobą. Wziął tedy trzy osczepy w rękę swoje,

y utopił ie w sercu Absalomowym: a gdy ieszcze drgał wisząc na dębie,

15. Przypadło dziesięć młodzieńców giermków Joabowych, y usieklszy zabili go.

16. Y zatrąbił Joab w trąbę, y zatrzymał lud, żeby nie gonił uciekającego ludu Izraelskiego, chcąc zfolgować mnóstwu.

17. Y wzięli Absaloma y wrzucili go w lesie w dół wielki, y nanosili nań kamienia kupę barzo wielką, a wszystkie Izrael uciekli do przybytków swiech.

18. Lecz Absalom wystawił był sobie ieszcze za żywota swego słup, który iest na Dolinie królewskiej: bo mówił: Nie mam syna, a to będzie pamiątka imienia mego. Y nazwał słup imieniem swym, y zowią ji Ręka Absaloma, aż do dnia dzisieyszego.

19. A Achimaas syn Sadok, rzekł: Pobieczę a opowiem królowi, iż mu Pan uczynił sąd z ręki nieprzyjaciół jego.

20. Do którego rzekł Joab: Nie będziesz posłem tego dnia, ale dasz znać inszego: dziś nie chcę abyś tę nowinę nosił, bo syn królewski umarł.

21. Y rzekł Joab Chusy: Idź, a oznajmi królowi coś widział. Pokłonił się Chusy Joabowi, y bieciał.

22. A Achimaas syn Sadoków znowu rzekł do Joaba: A co wadzi iesli ia też za Chusim pobieczę? Y rzekł mu Joab: Na co chcesz bieżeć synu mój: nie dobrą nowinę przyniesiesz.

23. Który odpowiedział: Y cóż, iesli pobieczę? Y rzekł mu: Bieźże. Bieżąc tedy Achimaas krótszą drogą, wybiegł Chusego.

24. A Dawid siedział między dwiema bramami: a stróż który był na wierzchu bramy na murze, podniosłszy oczy uyrztał człowieka a on sam bieży.

25. Y zawoławszy powiedział królowi, a Król rzekł: Jeśli sam ieden iest,

dobre iest poselstwo w usciech jego. A gdy się on pośpieszał, y przybliżył się,

26. Uyrztał stróż drugiego człowieka bieżącego, y wołając na wierzchu, rzekł: Ukazcie mi się drugi człowiek, a on sam bieży. Y rzekł Król: y to dobry poseł.

27. A stróż: Zda mi się (pry) bieg pierwszego, iako bieg Achimaasa syna Sadokowego. Y rzekł Król: Dobry człowiek iest, y dobrą nowinę niosąc idzie.

28. A wołając Achimaas, rzekł do Króla: Bądź pozdrowion Królu. Y pokłoniwszy się królowi przed nim twarzą do ziemi, rzekł. Błogosławiony Pan Bóg twój, który zawarł ludzie którzy podnieśli ręce swe przeciw panu memu Królowi.

29. Y rzekł Król: Iestli pokój dziecięciu Absalomowi? Y rzekł Achimaas: Widziałem trwoję wielką, gdy posyłał Joab sługa twój, o Królu, mnie sługę twego: inszego nie niewiem.

30. Do którego Król: Odstąp pry, a stój tu. A gdy on odstąpił y stanął.

31. Ukazał się Chusy y przyszedłszy rzekł: Dobrą nowinę niosę panie mój Królu: bo osądził za tobą Pan dzisiay z ręki wszystkich którzy powstali przeciw tobie.

32. Y rzekł Król do Chusego: Jestli pokój dziecięciu Absalomowi? Odpowiedział Chusy: Day tak byli iako dziecię nieprzyjaciela pana mego Króla, y wszyscy którzy powstają przeciw iemu na złe.

33. Król tedy zasmuciwszy się wstąpił na salę bramy i płakał. A idąc tak mówił: Synu mój Absalom, Absalom synu mój: ktohy mi dał abych ia umarł miasto ciebie, Absalom synu mój, synu mój Absalom.

R O Z D Z I A Ł XIX.

Dawid Król na namowę Joabową ukoił się swe przeciwniki namawiał ku sobie. Posłał do pokolenia Juda, aby nie byli pośledniemi ku przyięciu go zaś za Króla. Semej prosi o łaskę. Miphibozeta przyjął y rozdzielił mu imienie z Sybą. Pożegnał się z Berselaïem, Chanaïm przy sobie zdzierzał, lud Izraelski z pokoleniem Judzkin od Dawida się cetaiá.

Y Oznamiono Joabowi że Król płacze y żaluie syna swego.

2. Y obróciło się zwycięstwo w płacz dnia onego wszystkiemu ludu: bo usłyszał lud dnia onego że mówiono: Żaloszny Król o syna swego.

3. Y schraniał się lud onego dnia wniść do miasta, iako się zwykł schraniać lud porażony y uciekający z bitwy.

4. A Król nakrył głowę swoją, y wołał wielkim głosem: Synu mój Absalom, Absalom syn mój. Synu mój.

5. Wszedłszy tedy Joab do Króla w dom, rzekł mu: Zawstydzilesz dziś oblicze wszystkich sług twoich, którzy wybawili duszę twoię, y duszę synów twoich, y córek twoich, y duszę żon twoich, i duszę nałóźnic twoich.

6. Milujesz te którzy cię nienawidzą, a nienawidzisz tych którzy cię milują; y pokazałeś dziś, że niedbasz o hetmany twoie y o slugi twoie: y prawdziwem teraz doznał, iż gdyby Absalom był żyw, a my wszyscy pobici, tedybyć się podobało.

7. A tak teraz wstań a wynidź a uczyni dosyć sługom twoim mówiąc do nich: bo przysięgami przez Pana, że iesli nie wynidziesz, nie zostanie z tobą ni jeden téy nocy: a będziec to gorzcy, niżli wszystko złe, którekolwiek przychadzało na cię od mlodości twoięy aż dotąd.

8. Wstał tedy Król i siad w bra-

mie: y powiedziano wszemu ludowi że Król siedzi w bramie: y przywazedł wszvtek lud przed Króla: lecz Izrael uciekl do przybytków swoich.

9. Wszytek też lud ubiegał się we wszystkich pokoleniach Izraelskich mówiąc: Król wybawił nas z ręki nieprzyjaciól naszych: on nas wybawił z ręki Philistynów: a teraz uciekl z ziemi przed Absalomem.

10. Lecz Absalom któregośmy pomazali nad s bą, umarł na wojnie: pókisz milczycie a nie odprowadzacie Króla?

11. A król Dawid posłał do Sadoka y do Abiathara kapłanów rzekąc: Mówcie do starszych Judzkich, rzekąc: Przechc naostatku przychodzicie ku odprowadzeniu Króla do domu iego? (A słowo wszystkiego Izraela przyszło było do Króla w dom iego.)

12. Wyście bracia moi, kosć moia y ciało moie, czemuż pośledni odprowadzacie Króla?

13. Amazie też powiedzcie: Azaś ty nie kosć moia i ciało moie? To mi niech Bóg uczyni y to niech przyczyni, iesli nie hetmanem będziesz u mnie przez wszystkie czas miasto Joaba.

14. A tak nakłonił serce wszystkich mężów Judzkich, iako iednego człowieka: y posłali do Króla mówiąc: Wróc się ty y wszyscy sludzy twoi.

15. Y wrócił się Król y przyszedł aż do Jordanu, a wszvtek Juda wyszedł aż do Galgala aby zaszedł Królowi, i przeprowadził go przez Jordan.

16. Pośpieszył się też Semej syn Gera syna Jemini z Bahurim, y wyszedł z mężmi Judskimi przeciwko królowi Dawidowi 3. *Król.* 2. 8.

17. Z tysiącem mężów z Beniamina, y Siba sluga domu Saulowego: y piętnascie synów iego i dwadziescia slug było z nim: i wskoczywszy w Jordan, przed Królem.

18. Przebyli brody, aby przewiezli dom królewski, a czynili wedle rą-

skazania jego: a Semei syn Gery upadłszy przed Królem, gdy się już przeprawił przez Jordan.

19. Rzekł do niego: Nie poczytaj mi panie mój nieprawości, ani pamiętaj na krzywdy sługi twego onego dnia któregoś wyszedł Panie mój Królu z Jeruzalem, ani przypuszczaj Królu do serca swego.

20. Znam bowiem sługa twój grzech mój: y przetom dziś pierwszy przyszedł ze wszystkiego domu Jozephowego, y wyszedłem przeciwko panu memu królowi.

21. A odpowiadając Abizai syn Sarwiię, rzekł: A więc za te słowa nie będzie zabito Semei że zlorzeczył po mazańcowi Pańskiemu?

22. Y rzekł Dawid: Co mnie y wam synowie Sarwiię? czemu się mi dziś staiecie przeciwnikiem? a więc dziś zabito będzie mąż z Izraela? aza niewiem że mię dziś uczyniono Królem nad Izraelem?

23. Y rzekł Król do Semei: Nie umrzesz. Y przysiągł mu.

24. Miphibozeth też syn Saulów wyjechał przeciw królowi, nie umywszy nóg ani ostrzygłszy brody: ani szat swych prał odednia którego był wyszedł Król, aż do dnia którego się za wrócił w pokoiu.

25. A gdy w Jeruzalem zabieżał królowi, rzekł mu Król: Czemuś nie szedł zemną Miphibozeth?

26. A odpowiadając rzekł: Panie mój Królu, sługa mój wzgardził mię: y rzekłem mu ia sługa twój, aby mi osiodłał osła, y wsiadłszy żebym był iechał z Królem: bom iest chromy sługa twój.

27. Nad to y oskarżył mię sługę twego do ciebie pana mego Króla: ale ty panie mój Królu iestes iako Anioł Boży, czyni coś się podoba.

28. Bo nie był dom oycy mego, iedno winien śmierci panu memu królowi: a tyś mię sługę swego posadził między iedzącymi u stołu twoiego: a cóż się mam sprawiedliwie żałować?

abo o co mogę dalej wołać do Króla?

29. Y rzekł mu Król: Cóż więcej mówisz? już to pewna com rzekł, ty a Siba podzielić się imieniem

30. Y odpowiedział Miphibozeth Królowi: Y wszystko niech weźmie, ponieważ się wrócił pan mój Król w pokoiu do domu swego.

31. Berzellai też Galaadczyk wyszedłszy z Rogelim, przeprowadził Króla przez Jordan, gotów będąc y za rzekę z nim iechać.

32. A był Berzellay Galaadczyk bardzo stary, to iest w osmdziesiąt lat, a on dodawał żywności królowi gdy mieszkał w obozie, bo był mąż barzo bogaty. 3. Król. 2. 7.

33. Rzekł tedy Król do Berzellai: Poiedz ze mną, że odpocznesz bezpiecznie ze mną w Jeruzalem.

34. Y rzekł Berzellai do Króla: Wieleż dni lat żywota mego, abych miał iechać z Królem do Jeruzalem?

35. Osmdziesiąt lat mi dzisiaj: aza czerstwe są zynysły moje ku rozeznaniu słodkiego abo gorzkiego? abo ucieszyć może sługę twego iadło y picie? abo słuchać mogę ia sługa twój dalej głosów śpiewaków i śpiewaczek? przecżże sługa twój ma bydź ciężek panu memu królowi?

36. Poiaę trochę sługa twój od Jordanu z tobą: nie potrzebię tęg odmiany.

37. Ale proszę niech się wrócę sługa twój, y umrę w mieście moim, a pogrzebion będę wedle grobu oycy mego y matki moięy. Lecz iest sługa twój Chamaam, ten niech iedzie z tobą panie mój Królu, a uczyni mu cokolwieki się zda dobrego.

38. Y rzekł mu Król: niechże zemną iedzie Chamaam, a ia mu uczynię cokolwiek się tobie podoba, y wszystko czego żądać będziesz odemnie, uprosisz.

39. A gdy się wszytek lud y Król przez Jordan przeprawił, pocałował Król Berzellai, y błogosławił mu: a on się wrócił do miejsca swego.

40. Przyciągnął tedy Król do Galigna y Chamaam z nim, a wszytek lud Judski przeprowadzał Króla, a polowica tylko była z ludu Izraelskiego.

41. A tak wszyscy mężowie Izraelscy zbiczawszy się do Króla rzekli mu: Czemu cię ukradli bracia naszy mężowie Judscy, y przeprowadzili Króla y dom przez Jordan, y wszystkie mężę Dawidowe z nim.

42. Y odpowiedział wszelki mąż Judski do mężów Izrael: Iż mnie iest Król bliższy: czemu się oto gniewasz? Azacmy co z iedli z Króla, abo nam dary dano?

43. Y odpowiedział mąż Izrael do mężów Juda, y rzekł: Dziesiącią części większym ia iest u Króla, i więcej do mnie Dawid należy niż do ciebie: czemuś mi krzywdę uczynił, y nie dano mi znać pierwszemu, abym odprowadził Króla mego? ale ostrzęzy odpowiadali mężowie Juda mężom Izrael.

R O Z D Z I A Ł XX.

Seba oderwał lud Izraelski od Dawida, którego Joab goniąc, Amazan na drodze zabił, Sybę w mieście obległ, którego głowę przez namowę iedney niewiasty Joabowi z miasta wydano, a on też oblężenie rozpuścił.

1. **T**Rafile się też że tam był mąż Belial imieniem Seba, syn Bochry mąż Jeminczyk, y zatrąbił w trąbę, y rzekł: Niemamy iny działu w Dawidzie, ani dziedzictwa w synu Izai: Wróć się Izraelu do przybytków twoich.

2. Y odstąpił wszytek Izrael od Dawida: a przystał do Seba syna Bochry. Lecz mężowie Juda zostali przy Królu swoim od Jordanu aż do Jeruzalem.

3. A gdy przyszedł Król do domu swego w Jeruzalem, wziął dziesięć niewiast nalożnic, które był zostawił

dla straży domu, y dał ie do zamknienia, dodając im żywności: y nie wchodził do nich, ale były zamknięte aż do dnia śmierci ich, żyjąc w wdowim stanie.

4. Y rzekł Król do Amazy: Zwołaj mi wszystkie mężę Juda na trzeci dzień, y ty bądź obecny.

5. Y poszedł Amaza aby zwołał Judę, y bawił się nad postanowienie które mu był Król postanowił.

6. Y rzekł Dawid do Abizai: Teraz nas barzię utrapi Seba syn Bochry niż Absalom: a tak weźmi sługi pana twego, a ścigay go, by snadź nie znalazł miast obronnych, a uszedł nam.

7. Wyszli tedy z nim mężowie Joab, Cerety też y Phelety: y wszyscy duży wyszli z Jeruzalem aby gonili Sebę syna Bochry.

8. A gdy oni byli u kamienia wielkiego który iest w Gabaon, Amaza idąc zabiezał im. A Joab miał na sobie ciasną szatę według miary kształtu swego, a na nią przypasał miecz, który wisiał aż do lędźwi w poszwach, który sprawiony małym ruszeniem mógł być dobyty y uderzyć.

9. Rzekł tedy Joab do Amazy; Witay bracie mój. Uiał prawą ręką podgardlek Amazy, iakoby go całując. 3. *Król 2. 5.*

10. Lecz Amaza nieobaczył miecza który miał Joab, który go w bok uderzył y wylał trzewa iego na ziemię, ani wtóre rany przydał, y umarł. A Joab i Abizai brat iego gonili Sebę syna Bochry.

11. W tym niektórzy mężowie z towarzyszów Joabowych stanawszy nad ciałem Amazy, rzekli: Oto który chciał być miasto Joaba towarzyszem Dawidowym.

12. Lecz Amaza pokrwawiony leżał na śród drogi. Uyrzał to któryś mąż że się zastanawiał wszytek lud aby go oglądał, y zniósł Amazę z drogi na pole: y nakrył go odzie-

niem, aby się nie zastanawiali miiający dla niego.

13. A skoro go zdięto z drogi, miał każdy mąż idąc za Joabem na pogonią Seby syna Bochury.

14. Lecz on przeszedł był przez wszystkie pokolenia Izrael do Abeta y Bethmaacha: y wszyscy mężowie przebrani, zbiegli się do niego.

15. Przyszli tedy y dobywali go w Abelu y Bethmaacha, y obtoczyli szancami miasto, y oblężone iest miasto: a wszystkie lud który był z Joabem usiłował obalić mury.

16. Y zawołała niewiasta mądra z miasta: Słuchaycie, słuchaycie, rzeczenie Joabowi; przystap się sam, a rozmówię się z tobą.

17. Który gdy przystąpił do nię, rzekła mu; Tyś iest Joab? A on odpowiedział: Ja. Do którego tak rzekła: posłuchay słów służebnice twoię. Odpowiedział; Słucham.

18. Y zaś ona; Mawiano więc przy starę przypowieści: Którzy się pytaią niech się pytaią w Abela; y tak dokonywali.

19. Azam ia nie iest która opowiadam prawdę w Izraelu, a ty usiłujesz wyrócić miasto, i zburzyć matkę w Izraelu? Czemu obalasz dziedzictwo pańskie?

20. Odpowiedział; Joab: Nie day, nie day mi tego Boże, nie obalam ani burzę.

21. Nie tak się rzecz ma; ale człowiek z góry Ephraim Seba syn Bochry przewiskiem, podniósł rękę swoją na Króla Dawida: wydajcie onego samego, a odciągniem od miasta. Y rzekła niewiasta do Joaba: Oto głowę jego zrzucą do ciebie z muru.

22. A tak przyszła do wszystkiego ludu, i mądrze do nich mówiła: Którzy uciąją głowę Seby syna Bochry zrzucili do Joaba. A on zatrąbił w trąbę, y odciągnęli od miasta każdy do namiotu swego: a Joab wrócił się do Jeruzalem do Króla.

23. Był tedy Joab nadewszystkim

woyskiem Izraelskim: a Banaias syn Joiady nad Cerethezyki y Phelethezyki.

24. Aduram lepak nad pobory, a Jozaphat syn Ahilud kanclerzem.

25. A Siwa pisarzem: Sadok za się y Abiathar, kapłani.

26. A Ira Jairitezyk był kapłanem Dawidowyn.

R O Z D Z I A Ł XXI.

Czasu Króla Dawida był głód trzy lata, siedn mężów z rodu Saulowego ukrzyżowano, potom ich ciała pochowano z kosciami Saulowemi, opisuie cztery wojny Dawidowe z Philistyny.

1. **S**Tał się też głód za dni Dawidowych trzy lata ustawicznie: y radził się Dawid wyroku pańskiego. Y rzekł pan: Dla Saula y dla domu jego krwawego, iż pobił Gabaonczyki.

2. Tedy zawoławszy Król Gabaonczyków, rzekł do nich: (A Gabaonczycy nie byli z synów Izraelowych, ale byli ostawki Amorrhęczyków: bo im przysięgli byli synowie Izraelowi, a Saul chciał ie wybić z zapalczywości, iakoby dla ludu Izraelskiego y Judskiego.) *Jos. 9. 15.*

3. Rzekł tedy Dawid do Gabaonczyków: Co wam uczynie? a które będzie wasze oczyszczenie, żebyście błogosławili dziedzictwu pańskiemu?

4. Y rzekli mu Gabaonczycy: Nie mamy sporu o srebro y złoto, ale przeciw Saulowi y przeciw domowi jego: ani chcemy żeby był zabit człowiek z Izraela. Do których Król rzekł: Coż tedy chcecie żebych wam uczynił?

5. Którzy odpowiedzieli królowi: Męża który nas stał i silumi niesprawiedliwie, tak wygładzić mamy, żeby ani ieden nie został z rodu jego we wszech granicach Izraelskich.

6. Niech nam dadzą siedmi mę-

zów z synów iego, że ie ukrzyżuiemy Panu w Gabaa Saula, niegdy wybranego Pańskiego. Y rzekł Król: Ja wydam.

7. Y zfolgował Król Miphibozethowi synowi Jonathy syna Saulowego, dla przysięgi, Pańskiej, która była między Dawidem a między Jonathą synem Saulowym. 1. *Król* 18. 3.

8. A tak wziął Król dwu synów Resphy córki Aie, które urodziła Saulowi, Armoni y Miphibozetha; y pięci synów Michol córki Saulowej, które była urodziła Hadrielowi synowi Berzellai który był z Molata.

9. Y dał ie w ręce Gabaonczyków: którzy ie ukrzyżowali na górze przed Panem: y legli ci siedm pospołu zamordowani w pierwsze dni żniwa, gdy się poczynało żniwo ięzemia.

10. Lecz Respha córka Aia wzięwszy włosienicę rospostarla ją pod się na skale od początku żniwa, azby na nie kropiła woda z nieba, y nie dopuściła ich ptakom drapać we dnie ani zwierzom w nocy.

11. Y powiedziano Dawidowi co czyniła Respha córka Aia nalożnica Saulowa.

12. Y szedł Dawid y wziął kości Saulowe i kości Jonathy syna iego od mężów Jabes Galaad, którzy ie byli ukradli z ulice Bethsan, gdzie ie byli zawiesili Philistynowie gdy zabili Saula na Gelboe: 1. *Król* 31. 13.

13. Y wziął ztamtąd kości Saulowe y kości Jonathy syna iego? a zebrawszy kości onych którzy byli ukrzyżowani.

14. Pogrzebli ie z kośćiami Saula y Jonathy syna iego w ziemi Beniamin w boku, w grobie Cis oycy iego: y uczynili wszystko co Król roszkażal, y zlitował się znowu potym Bóg nad ziemią.

15. Y była za się woyna Philistynów przeciw Izraelowi, i iechał Dawid y słudzy iego z nim bili się z Philistyny. A gdy ustawał Dawid.

16. Jezbibenob, który był z rodu

Arapha, którego ośczezu żelazo trzysta lotów wazyło, a był nowym mieczem przepasany, usiłował zabić Dawida. 1. *Król* 17. 7.

17. Ale go ratował Abisai syn Sarwiię, y raniwszy Philistyna zabił. przysięgli tedy mężowie Dawidowi, mówiąc: luż z nami nie wiedziesz na woynę, abys nie zgasił świece Izrael.

18. Wtóra też woyna była w Gobbie z Philisthyny: tedy zabił Sobochai z Husathy, Sapha z rodu Arapha z rodzaiu Olbrzymów. 1. *Par.* 20. 4.

19. Trzecia też woyna była w Gobbie z Philistyny, na której zabił Bogdan syn Lasu Haftarczyk Bethlehemitczyk Goliatha Gethczyka, którego ośczezu drzewo było iako nawoy tkacki.

20. Czwarta woyna była w Geth: na której był mąż wysoki, który miał po sześci palców u rąk y u nóg, to iest dwadzieścia y cztery, a był z rodu Arapha.

21. Y bluźnił Izraela: a zabił go Jonathan syn Samaa brata Dawidowego.

22. Ci czterzey urodzili się z Arapha w Geth, y upadli od ręki Dawidowej y sług iego.

R O Z D Z I A Ł XXII.

Pieśń Dawidowa którą Panu Bogu dzięki daie za swe wyswobodzenie od wszęch nieprzyjaciół.

1. **D**awid zaś mówił Panu słowa tęj pieśni, w on dzień, gdy go wywabił Pan z ręki wszystkich nieprzyjaciół iego, y z ręki Saulowej.

2. Y rzekł: Pan skala moia, y siła moia, i zbawiciel mój.

3. Bóg mocny mój, będą w nim ufal: tarcz moia y róg zbawienia mego: wywyższacz mój y ucieczka moia: zbawiciel mój, od nieprawości wybawisz mię.

4. Chwalebnego będę wzywał Pana, a od nieprzyjaciół moich wybawion będę. *Ps. 17. 4.*

5. Bo ogarnęły mię skruszenia śmierci: potoki Belial przestraszyły mię.

6. Powrozy piekielne obtoczyły mię: uprzędziły mię sidła śmierci.

7. W utrapieniu moim będę wzywał Pana, y zawołam do Boga mego: a wysłucha z kościoła swego głos mój, a wołanie moje przyjdzie do uszu iego.

8. Wzruszyła się y zadrzała ziemia: fundamenty gór z trzęsły się, y rozbiły, iż się rozgniewał na nie.

9. Wystąpił dym z nozdrzy iego, a ogień z ust iego pożrze: węgle się rospaliło od niego.

10. Naklonił niebios y s stąpił: a mgła pod nogami iego.

11. Y wsiadł na Cherubiny y latał: y puścił się na skrzydłach wiatrowych.

12. Położył ciemność okolo siebie tajnikiem: cedząc wody z obłoków niebieskich.

13. Od blasku przed oczyma iego rospaliło się węgle ogniste.

14. Zagrzmi Pan z nieba, a Najwyższy swój głos wypuści.

15. Wypuścił strzały y rosproszyl ie: błyskawice, y poraził ie.

16. Y okazały się wylania morskie, y odkryły się fundamenty świata od fukania Pańskiego, od tchnienia ducha zapalczowości iego.

17. Spuścił z wysokości, a uchwycił mię: y wyrwał mię z wód wielkich.

18. Wybawił mię od nieprzyjaciela mego bardzo potężnego, y od tych którzy mię w nienawiści mieli: bo byli mocniejszy nad mię.

19. Uprzedził mię w dzień utrapienia mego y stał się Pan twierdzą moją.

20. Y wywiódł mię na przestrzeństwo: wybawił mię, żem się mu upodobał.

21. Odda mi Pan według sprawiedliwości moiej: y według czystości rąk moich odda mi.

22. Bom strzegł dróg Pańskich: y nie czynilem niezbożnie od Boga mego.

23. Wszystkie bowiem sądy iego przed oblicznością moją: a przykazania iego nie odrzucilem od siebie.

24. Y będę doskonałym z nim: y będę się strzegł nieprawości moiej.

25. Y odda mi Pan według sprawiedliwości moiej y według czystości rąk moich przed oblicznością oczu swych.

26. Z świętym święty będziesz, a z mocnym, doskonały.

27. Z wybranym wybrany będziesz: a z przewrotnym przewrotny się stಾನiesz.

28. Y lud ubogi zbawisz: a oczyma twymi wysokie poniżysz.

29. Boś ty świeca moia Panie: y ty Panie oświecisz ciemności moie.

30. Bo przez cię pobieję przepasany: w Bogu moim przeskoczę mur.

31. Bóg, niezmazana droga iego, słowa Pańskie ogniem doświadczone: tarczą jest wszystkich w nim ufających.

32. Któż jest Bogiem oprócz Pana: a kto mocnym oprócz Boga naszego?

33. Bóg który mię opasał mocą: y wyrównał doskonałą drogę moją.

34. Zrównywiając nogi moie z ieleńmi, a na wyzynach moich stanowiąc mię.

35. Ucząc ręce moie do boiu, y składając iako łuk miedziany ramiona moie. *Psalm. 143. 1.*

36. Daleś mi tarcz zbawienia twego: a cichość twoja rozmnożyła mię.

37. Rozszerzysz kroki moie podemną: y nie osłabieją kostki moie.

38. Będę gonil nieprzyjacioly moie y skruszę: a nie wrócę się aż ie wytracę.

39. Wyniszcę ie y połamię, że nie powstaną: upadną pod nogami moimi.

40. Przepasałeś mię mocą łuku bi-

twie: nachyliłeś sprzeciwiające mi się, pod mię.

41. Nieprzyjacioly moje obróciłeś mi tyłem: nienawidzących mię y wygubię ie.

42. Będą wołali, a nie będzie kto-by wybawił, do Pana, a nie wysłucha ich.

43. Wyglądzę ie iako proch ziemie: iako błoto na ulicach zetnę ie y pokruszę.

44. Wybawisz mię od sprzeciwności ludu mego: strzedz mię będziesz na głowę narodów: lud którego nie znam, służyć mi będzie.

45. Synowie obcy sprzeciwią mi się, słuchaniem ucha będą mi posłuszni.

46. Synowie obcy spłynęli, y skurczą się w uciskach swoich.

47. Żywie Pan, y błogosławiony Bóg mój: y będzie podwyższon Bóg mocny zbawienia mego.

48. Boże który mi daiesz pomsty y obalasz narody pod mię.

49. Który mię wywodziśz od nieprzyjaciół moich, y od sprzeciwiających mi się podwyższasz mię: od męża niesprawiedliwego wybawisz mię. *Psal.* 17. 49.

50. Przetoż będę Panie wyznawał między narody, a imieniowi twemu będę śpiewał. *Rzym.* 15. 9.

51. Wielmożący wybawienia Króla swego, y czyniący miłosierdzie pomazańcowi swemu Dawidowi, y nasieniu jego na wieki.

R O Z D Z I A Ł XXIII.

Ostateczne słowa Dawidowe y spiszek zacnych, a zawołanych mężów jego.

1. **Y** Te są słowa Dawidowe ostateczne. Rzekł Dawid syn Izai: Rzekł mąż któremu postanowiono o pomazańca Boga Jakób, osobliwy śpiewak Izraelski.

2. Duch Pański mówił przez mię, a mowa jego przez język mój.

3. Rzekł Bóg Izraelski ku mnie, mówił Mocny Izraelski, Panujący nad ludźmi, sprawiedliwy panujący w boiaźni Bożey.

4. Jako światłość zorze, gdy słońce wschodzi, rano bez obłoków świeci, a iako dżdżem wypuszcza się trawa z ziemie.

5. Ani tak wielki iest dom mój u Boga, żeby przymierze wieczne zemną uczynił, utwierdzone we wszem y obwarowane. Wszystko bowiem zbawienie moje y wszystka wola: y niemasz niczego z nię coby nie rosło.

6. A przestępcy iako ciernie wyrwani będą wszyscy: którego nie biorą rękoma.

7. A iesli się go kto będzie chciał dotknąć, przyzbroi się żelazem y drewnem oseczypistym, y ogniem zapalonym zgorią aż do szczętu.

8. Te imiona mocarzów Dawidowych. Siedzący na stolicy namędrszy przedniejszy między trzema, on iest iako naysubtelniejszy robaczek w drzewie, który osm set poraził iednym natarciem. 1. *Par.* 11. 10.

9. Po nim Eleazar syn stryia jego Alohitezyk między trzema mocarzami, którzy byli z Dawidem gdy urągali Philistynom, y zebrali się tam byli ku bitwie.

10. A gdy wyciągnęli mężowie Izraelscy, ten stał y bił Philistyny aż ustała ręka jego, y zdrętwiała z mieczem: y uczynił Pan zbawienie wielkie dnia onego: y lud który był uciekł, wrócił się zbierać korzyści pobitych.

11. A po tym Semma syn Age z Arary: y zebrali się Philistynowie na stanowisku: bylo bowiem tam pole pełne szocewice. A gdy lud uciekał przed Philistyny,

12. Stanął on na sród pola, y obroził go, y pobił Philistyny, y uczynił Pan zbawienie wielkie.

13. A przedtym też wyszli byli

trzy, którzy byli przedniejsi między trzydziścią, y przyszli czasu zniwa do Dawida, do iaskinie Odollam: a obóz Philistynski leżał w Dolinie Olbrzymów.

14. A Dawid był w zamku, lecz stanowisko Philistynów natenczas było w Bethleem.

15. Pragnął tedy Dawid y rzekł: O by mi się kto dał napić wody z studnie która jest w Bethleem u bramy?

16. A tak wdarli się trzy mocarze w obóz Philistynski, y naczepali wody z studnie Bethleem która była u bramy, y przynieśli do Dawida: lecz on nie chciał pić, ale ją ofiarował Panu,

17. Mówiąc: Niech mi będzie Pan miłościw, żebych tego nie uczynił: a więc krew tych ludzi którzy chodzili, y dusz niebezpieczeństwo mam pić? nie chciał tedy pić. To uczynili trzy najmocniejszy.

18. Abisai też brat Joabów syn Sarwii, był przedniejszym ze trzech: ten jest który podniósł osczep swój na trzy sta, które pobił, zawołany między trzema,

19. Y zacniejszy między trzema, y był ich Xiążęciem: lecz trzech pierwszych nie doszedł.

20. Y Banaias syn Joiady męża barzo mocnego wielkich spraw z Kabseel: ten zabił dwu lwów Moabskich, y ten szedł y zabił lwa w pośrodku studnie we dni śnieżne.

21. Ten też zabił męża Egypcia, męża godnego podziwienia, osczep w ręce mającego: a tak szedłszy do niego z laską, mocą wydarł osczep z ręki Egypcia, y zabił go osczepem jego.

22. To uczynił Banaias syn Joiadów.

23. Y ten zawołany między trzema dużymi, którzy byli między trzydziścią sławniejszymi: wszakże do trzech nie doszedł: y uczynił go sobie Dawid od ucha sekretarzem.

24. Azael brat Joabów między trzy-

dzięcią, Elehanan syn stryja jego z Bethleem,

25. Semma z Harody, Elika z Harody,

26. Heles z Phalty, Hira syn Akkes z Thekua,

27. Abiezer z Anathoth, Mobonnai z Husat,

28. Selmon Ahohitczyk, Maharai Nethophatczyk,

29. Heleth syn Baanów y sam Nethophatczyk, Ithai syn Ribai z Gabath synów Benjamin,

30. Banaa Pharathończyk, Heddai z Potoku Gaas,

31. Abialbon Arbatczyk, Azmaueth z Beromi,

32. Eliaba z Salaboni synowie Jassen, Jonathan,

33. Semma z Otory, Aiam syn Sararów Aroritczyk,

34. Elipheleth syn Aasbai syna Machati, Eliam syn Achitophelów Gelonitczyk.

35. Hesrai z Karmelu, Pharai z Arabi,

36. Igaal syn Nathanów z Soba, Bonni z Gady,

37. Selek z Ammoni, Naharai Berothczyk giermek Joaba syna Sarwii,

38. Ira Jetriczyk, Garebi on Jetriczyk,

39. Urias Hetheyczyk, wszystkich trzydziści y siedm.

R O Z D Z I A Ł XXIV.

Dawid przeto, że lud wszytek policzyc hazard, od Gad zgromiony, od Boga skarany: ze trzech plag wybiera mór, gdzie za trzy dni siedmdziesiąt tysięcy umarło. Dawid prosi łaski, ołtarz buduje.

1. **Y** Przydała zapalczywość Pańska gniewać się na Izraela, y pobudził Dawida na nie, (*) mówiącego: Idź, policz Izraela y Judę. 1. Par. 21. 1.

2. Y rzekł Król do Joaba hetmana wojska swego: Przebież wszystkie pokolenia Izraelskie od Dan aż do Bersabei, a policzcie lud, abych wiedział poczet iego.

3. Y rzekł Joab królowi: Niech przymnoży Pan Bóg twój do ludu twego iako wielki teraz iest, y zaś tyle sto kroć niech przyda przed oblicznością pana mego Króla: ale czego chce pan mój Król w takowey rzeczy?

4. Lecz przemogła mowa królewska, y słowa Joabowe, y hetmanów wojska: y wyszedł Joab y hetmani żołnierzów od oblicza królewskiego, aby policzyli lud Izraelski.

5. Y przeprawiwszy się przez Jordan przyszli do Aroer po prawey stronie miasta, które iest w dolinie Gad:

6. Y przez Jazer przeszli do Galaad y do ziemie niższej Hodsy, y przyszli do lasów Dan. A krążąc podle Sydonu,

7. Przeszli blisko murów Tyru, y wszystkie ziemie Heweeczyka y Chananeeczyka, y przyszli ku południu Judy do Bersabee:

8. A przyéhrzawszy wszystkie ziemie przybyli po dziewięci miesiącach y dwudziestu dni do Jeruzalem.

9. Y dał Joab liczbę spisku ludu królowi, y znalazło się z Izraela ośm set tysięcy mężów mocnych miecza dobywających, a z Judy pięć set tysięcy waleczników,

10. Y uderzyło serce Dawidowe iego, po zliczeniu ludu, y rzekł Dawid do Pana: Zgrzeszyłem barzo w tym uczynku: ale proszę Panie, abys przeniósł nieprawosć slugi twego, bomci nazbyt głupie uczynił.

11. Wstał tedy Dawid rano, a mowa Pańska stała się do Gad proroka, y Widzącego Dawidowego mówiąc:

12. Idź a mów do Dawida: To mówi Pan: Ze trzechci daią obierać, obierz iedno z tych które będziesz chciał abym ci uczynił.

13. Y przyszedłszy Gad do Dawida, powiedział mu, rękąc: Abo przez siedm lat przydzie na cię głód w ziemie twoiey: abo przez trzy miesiące będziesz uciekał przed nieprzyjacioly twymi, a oni cię gonić będą: abo więc przez trzy dni będzie morowe powietrze w ziemie twoiey. A tak rozmyśl się teraz, a obacz co za mowę main odpowiedzieć temu który mię posłał.

14. Y rzekł Dawid do Gada: Jestem ścisnion barzo: aleć lepięć że wpadnę w ręce Pańskie (wielkie bowiem są miłosierdzia iego) niżli w ręce ludzi. 1. Par. 21. 13. Dan. 13. 23.

15. Y przepuścił Pan mór na Izraela, od zarania aż do czasu naznaczonego, y umarło z ludu od Dan aż do Bersabee siedmdziesiąt tysięcy mężów.

16. A gdy wyciągnął rękę swą Aniol Pański nad Jeruzalem aby ie wytracił: zlitował się Pan nad utrapieniem, y rzekł Aniolowi lud biącemu: Dosyć, teraz zawściągni rękę twoię. A Aniol Pański był podle gumna Areuna Jebuzeczyka.

17. Y rzekł Dawid do Pana, gdy uyrzał Aniola biącego lud: Jamci iest którym zgrzeszył, iamci źle uczynił: ci którzy są owce co uczynili? Niech się obróci proszę ręka twoia na mię y na dom oycy mego..

18. Y przyszedł Gad dnia onego do Dawida, y rzekł mu: Idź a zbuduy oltarz Panu na boiowisku Arcuna Jebuzeczyka.

19. Y szedł Dawid wedlug mowy Gad, którą mu był Pan przykazał.

20. A patrząc Areuna obaczył że Król y sludzy iego idą do niego:

21. Y wyszedłszy poklonił się Król

lowi twarzą do ziemi, y rzekł: Co za przyczyna iest że przyszedł Król pan mój do slugi swego? Któremu rzekł Dawid: abych kupił u ciebie boiowisko, y zbudował oltarz Panu, y przestało zabiwanie które się szerzy między ludem.

22. Y rzekł Areuna do Dawida: Niech weźmie y ofiaruie Król pan mój iako się mu podoba: masz wołów na całopalenie, y wóz y iarzma wołów na drwa.

23. Wszystko dał Areuna Król Kró-

lowi: y rzekł Areuna do Króla: Pan Bóg twój niechay przyjmie słub twój.

24. Któremu odpowiadając Król, rzekł: Nie iako ty chcesz, ale kupię u ciebie za pieniądze, a nie ofiaruie Panu Bogu memu całopalenia darmowanego. A tak kupił Dawid boiowisko y woły za pięćdziesiąt syklów srebra.

25. Y zbudował tam Dawid oltarz Panu, y ofiarował całopalenie y zapokoyne Panu. Y zlitował się Pan nad ziemią y zahamowana iest plaga od Izraela.

K S I Ę G I K R O L E W S K I E T R Z E C I E,

Według Żydów

Pierwsze *MALACHIM* מלכים א.

TE Księgi Żydzi Pierwszemi królewskimi, ale właściwie Grekowie z Łacinniki, Trzeciemi królewskimi zowią: które śmierć Dawida Króla, królowanie Salomona syna jego, y rozdwojenie królestwa Żydowskiego po Salomonowej śmierci, na Judskię Izraelskie, y sprawy oboich królów, aż do Jorama Judskiego, y Ochoziasza Izraelskiego Króla opisują.

R O Z D Z I A Ł I.

Dawida zstarzałego panienka Abizai zagrzewa panną trwając; Adonias Królestwo osiadłszy, Bersabee nastroiona rudą Athanową, otrzymała u Dawida że Salomona pomazano na Królestwo, co usłyszawszy Adonias uciekł.

1. **A** Król Dawid zstarzał się był, y miał wiele dni wieku: a gdy go odziewano szatami, nie zagrzewał się.

2. Rzekli mu tedy słudzy jego: Poszukajmy królowi panu naszemu młodej panienki, y niech stoi przed Królem, y okrywa go, y spi na łonie jego, a zagrzewa Króla pana naszego.

3. A tak szukali panienki pięknej we wszystkich granicach Izraelskich, y znaleźli Abizag Sunamitkę, y przywieśli ją do Króla.

4. A była panienka bardzo piękna, y sypiała z Królem, y służyła mu, ale ię Król nie uznał.

5. Lecz Adonias syn Haggith pod-

nosił się mówiąc: Ja będę królował. Y nasprawował sobie wozów y iezdnych y pięćdziesiąt mężów którzyby biegali przed nim.

6. A nie karał go nigdy ociec jego, mówiąc: Przeczesz to uczynił? A był y ten barzo piękny, wtory syn po Absalonie.

7. A miał znowę z Joabem synem Sarwiię, y z Abiatharem kapłanem, którzy pomagali stronie Adoniasowej.

8. Lecz Sadok kapłan y Banaias syn Joiadi, y Nathan prorok, y Semei, y Rey, y moc woyska Dawidowego nie przestawała z Adoniasem.

9. A tak narzewszy Adonias baranów y cielców y wszego bydła tłustego u kamienia Zoheleth, który był blisko źródła Rogel, wezwał wszystkich braciey swych synów królewskich y wszystkich mężów Judskich sług królewskich.

10. Lecz Nathana proroka, y Banaie, y wszelkich moczarów, y Salomona brata swego nie wezwał.

11. Y rzekł Nathan do Bethsabee matki Salomonowey: A słyszalaś że króluie Adonias syn Haggith, a pan nasz Dawid o tym nie wie?

12. Przetoż teraz pódź, weźmi radę odemnie, a zachoway duszę swoię, y syna twego Salomona.

13. Idź a wnidź do Króla Dawida y rzec mu: Azażes nie ty panie mój Królu przysiął mnie słudze twoiey rzekąc: Salomon syn twój będzie królował po mnie, y on będzie siedział na stolicy moiey? Przeczże tedy króluie Adonias?

14. A gdy ieszcze tam będziesz mówić z Królem, ia przyidę za tobą y dopełnię słów twoich.

15. A tak weszła Bethsabee do Króla na pokóy: a Król się był barzo starzał, a Abisag Sunamitka posługowała mu.

16. Nachyliła się Bethsabee y pokłoniła się Królowi. Do której król: Czego, pry, chcesz?

17. Która odpowiadając rzekła:

Panie mój tyś przysiął przez Pana Boga twego słudze twoiey, Salomon syn twój będzie królował po mnie, y on siedzieć będzie na stolicy moiey.

18. A teraz oto Adanias króluie, o czym ty królu panie mój nie wiesz.

19. Nabił wółow y bydła tłustego, y baranów barzo wiele y wezwał wszystkich synów królewskich, y Abiatbara kapłana y Joaba hetmana rycerstwa: Lecz Salomona sługi twego nie wezwał.

20. Ale iednak panie mój Królu na cię się oglądaią oczy wszystkiego Izraela, żebyś im oznaymił kto ma siedzieć na stolicy twoiey królu panie mój po tobie.

21. Y stanie się gdy zaśnie pan mój król z oycy swymi, będziemy ia y Salomon syn mój grzesznymi.

22. A gdy ona ieszcze mówiła z królem, Nathan prorok przyszedł.

23. Y oznaymili królowi rzekąc: Idzie Nathan prorok. A gdy wszedł przed oczy królewskie pokłonił się mu twarzą ku ziemi,

24. Rzekł Nathan: Panie mój królu tyś rzekł: Adonias niech króluie po mnie, a ten niechay siedzi na stolicy moiey?

25. Dziś bowiem szedł y nabił wółow y tłustego bydła y baranów wiele, y wezwał wszystkich synów królewskich, y hetmanów y Abiathara kapłana: a gdy oni iedzą y pią przed nim y mówią: Niech żywie Król Adonias,

26. Mnie sługi twego y Sadoka kapłana, y Banaie syna Joiady, y Salomona sługi twego nie wezwał.

27. Izali od pana mego króla wyszło to słowo, a nie oznaymiłes mnie słudze twemu kto ma siedzieć na stolicy pana mego króla po nim?

28. Y odpowiedział król Dawid rzekąc: Wzówcie do mnie Bethsabee. Która gdy weszła przed Króla, y stanęła przed nim,

29. Przysiął Król y rzekł: Żywie Pan, który wyrwał duszę moję ze wszystkiego ucisku,

30. Iż iakomci przysiągł przez Pana Boga Izraelowego, rzekąc: Salomon syn twój królować będzie po mnie, y ten będzie siedział na stolicy moiej miasto mnie: tak uczynię dzisiaj.

31. Y spuściwszy Betsabee twarz ku ziemi, pokloniła się królowi, rzekąc: Niech żywie Pan mój Dawid na wieki.

32. Rzekł też król Dawid: Wzowiec mi Sadoka kapłana, y Nathana proroka, y Banaie syna Joiadowego. Którzy gdy weszli przed Króla,

33. Rzekł do nich: Weźmiecie z sobą sługi pana waszego, a wsadzcie Salomona syna mego na mulicę moię, y prowadźcie go do Gihon.

34. Tamże go niech pomaże kapłan Sadok y Nathan prorok za Króla nad Izraelem: y będziecie trąbić w trąbę, a rzeciecie: Niech żyje Król Salomon.

35. Y pójdziecie za nim, y przyjdzie a siędzie na stolicy moiej, a on będzie królował miasto mnie: y iemu rozkażę aby był wodzem nad Izraelem y nad Judą.

36. Y odpowiedział Banaias syn Joiady królowi, mówiąc: Amen. Tak niech mówi Pan Bóg pana mego Króla.

37. Jako był Pan z panem moim królem, tak niech będzie z Salomonem, a niech wywyższy stolicę jego nad stolicę króla pana mego Dawida.

38. Poszedł tedy Nathan prorok y Sadok kapłan, y Banaias syn Joiady, y Cerethy y Phelethy, y wsadzili Salomona na mulicę króla Dawida, y doprowadzili go do Gihon.

39. Y wzięwszy Sadok kapłan róg oliwy z przybytku pomazał Salomona: y trąbili w trąbę, y mowil wszystkim lud: Niech żyje król Salomon.

40. Y szedł za nim wszystkie gminy, y lud grających na pischalkach, y weselących się weselem wielkim, y brzmiała ziemia od krzyku ich.

41. Y usłyszał Adonias y wszyscy zaproszeni od niego, a biesiada już się była skończyła: lecz y Joab usły-

szawszy głos trąby, rzekł: Co to za krzyk miasta huczącego?

42. A gdy on ieszcze mówił, Jonathas syn Abiathara kapłana przyszedł: któremu rzekł Adonias: Wnidź, boś mąż mocny, y dobrą nowinę niosąc.

43. Odpowiedział Jonathas Adoniasowi: Nie: bo pan nasz Król Dawid postanowił królem Salomona:

44. Y posłał z nim kaptana Sadoka, y Nathana proroka, y Banaie syna Joiady, y Cerethy y Phelethy, y wsadzili go na mulicę królewską:

45. Y pomazali go kapłan Sadok y Nathan prorok za Króla w Gihon: y poiechali ztamtąd weseląc się, y zabrzmiało miasto: ten iest głos któryście słyszeli.

46. Lecz y Salomon siedzi na stolicy królestwa.

47. Y wszedłszy słudzy królewscy błogosławili panu naszemu królowi Dawidowi mówiąc: Niech rozszerzy Bóg imię Salomonowe nad imię twoie, a niech wielmożną uczyni stolicę jego nad stolicę twoię. Y poklonił się Król na łożu swoim:

48. Y mówił: Błogosławiony Pan Bóg Izraelów, który dał dzisiaj siedzącego na stolicy moiej, na co patrzą oczy moie.

49. Złękli się tedy, y wstali wszyscy których był naprosił Adonias, y poszedł każdy w drogę swoię.

50. A Adonias bojąc się Salomona, wstał y poszedł, y uchwycił się rogu ołtarza.

51. Y powiedzieli Salomonowi, rzekąc: Oto Adonias, bojąc się Króla Salomona, uchwycił się rogu ołtarza, mówiąc: Niech mi dziś przysięże Król Salomon, że nie zabiie sługi swego mieczem.

52. Y rzekł Salomon: Będzieli dobrym mężem, nie spadnie y ieden włos głowy jego na ziemię: ale iesli się w nim naydzie co złego, umrze.

53. Posłał tedy Król Salomon y wiodł go od ołtarza: a wszedłszy poklonił się królowi Salomonowi: y

rzekł mu Salomon: idź do domu swego.

R O Z D Z I A Ł II.

Dawid przed swą śmiercią uczy Salomona, iakoby się miał zachować na Królestwie, potem umarł: Salomon potym zabił Adoniasza, Semei, y Abiathura. Joab też zabił.

1. **Y** Pzybliżyły się dni Dawida aby umarł, y rozkazał Salomonowi synowi swemu, mówiąc:

2. Ja idę w drogę wszystkiey ziemi: zmacniaj się, a bądź mężem.

3. Zachoway straży Pana Boga twego, abyś chodził drogami iego: żebyś strzegł Ceromoniy iego y przykazania iego, y sądów, y świadectw, iako napisano w zakonie Moyżeszowym: abyś rozumiał wszystko co czynisz, y do czego się iedno obrócisz: *Deut. 17. 19.*

4. Aby utwierdził Pan mowy swoje, które mówił o mnie, rzekąc: Jesli będą strzedz synowie twoi dróg swych, y będą chodzić przedemną, w prawdzie ze wszystkiego serca swego, y ze wszystkiéy dusze swoiéy, nie będzie odiyty mąż z stolicy Izraelskiéy.

5. Ty też wiesz, co mi uczynił Joab syn Sarwiiéy, co uczynił dwiema hetmanom woyska Izraelskiego, Abnerowi synowi Ner, y Amazie synowi Jether: które pozabiał, y wylał krew woyny w pokoju, y położył krew bityw na pasie rycerskim swoim który był około biodr iego, y na bócie swym który był na nogach iego. 2. *Król. 3. 27. 2. Król. 20. 10.*

6. Uczynisz tedy według mądrości twéy, a nie doprowadzisz szedziwości iego w pokoju do piekła.

7. Ale y synom Berzellai Galaadczyka łaskę oddasz, y będą iadać u stołu twego: bo mi zaszedł gdym uciekał przed Absalomem bratem twóim. 2. *Król. 19. 31.*

8. Masz też przy sobie Samei, syna Gera, syna Jemeni z Bahurim, który mi zlorzeczył zlorzeczeństwem nagorszym, gdym szedł do Obozu: ale iż mi zaszedł gdym się przeprawiał przez Jordan, a przysiągłem mu przez Pana rzekąc: Nie zabiją cię mieczem: 2. *Król. 16. 5.*

9. Ty go nie cierp żeby był bez karanja. Ale iestes mężem mądrym, że będziesz wiedział co mu masz uczynić, y doprowadzisz szedziwość iego ze krwią do piekła.

10: Zasnął tedy Dawid z oycy swemi, y pogrzebion iest w mieście Dawidowym.

11. A dni których królował Dawid nad Izraelem czterdzieści lat iest: w Hebronie królował siedm lat, a w Jeruzalem trzydzieści lat trzy. 1. *Par. 29. 27.*

12. A Salomon siadł na stolicy Dawida oycy swego, y zmocniło się królestwo iego barzo.

13. Y wszedł Adonias syn Haggith do Bethsabee matki Salomonowey. Która mu rzekła: Spokoyneli iest weszcie twoie? Który odpowiedział: Spokoyne:

14. Y przydał: mam nieco mówić z tobą. Któremu rzekła: Mów. A on rzekł:

15. Ty wiesz, iż moje było królestwo, y mnie był przelożył wszytek Izrael nad sobą za Króla: lecz przeniesione iest królestwo, y dostała się bratu meinu, bo mu ie Pan naznaczył.

16. Teraz tedy iedney prósy proszę od ciebie: nie zawstydzay oblicza mego. Która rzekła do niego: Powiedz.

17. A on rzekł: Proszę abyś mówiła Królowi Salomonowi (bo tobie nie odmówić nie może) aby mi dał Abisag Sunamitkę za żonę.

18. Y rzekła Bethsabee: Dobrze, ia będę o cię z Królem mówiła.

19. Przyszła tedy Bethsabee do Króla Salomona, aby z nim mówiła za Adoniaszem: y wstał Król przeciwko

nię, y ukłonił się ię, y siadł da stolicy swej: y postanowiono stolicę matkę królewską, która siadła po prawicy jego.

20. Y rzekła mu: O iednę prośbę maluczką ia cię proszę, nie zawstydź oblicza mego. Y rzekł ię Król: Proś matko moia: bo mi się niegodzi, abym odwrócił oblicze twoie.

21. Która rzekła: Niech będzie dana Abisag Sunamitka Adoniaszowi bratu twemu za żonę.

22. Odpowiedział Król Salomon, y rzekł matce swej: czemu prosisz o Abisag Sunamitkę Adoniaszowi? Proś mu i królestwa: bo on iest brat mój starszy niżeli ia, a ma po sobie Abiathar kapłana, y Joaba syna Sarwiię.

23. A tak przysiął Król Salomon na Pana mówiąc: To mi niech Bóg uczyni, y to niech przyczyni, że przeciw duszy swej mówił Adoniasz słowo to.

24. A teraz żywie Pan, który mię zmocnił, y posadził mię na stolicy Dawida oycy mego, y który mi uczynił dom iako rzekł: że dziś będzie zabił Adonias.

25. Y posłał Król Salomon przez rękę Banaie syna Joiady, który go zabił, i umarł.

26. Abiathorowi też kapłanowi rzekł Król: Idź do Anathoth do roli twę, zaiste mężczes śmierci: ale cię dziś nie zabiją, boś nosił skrzynię Pana Boga przed Dawidem oycem moim, a wytrwałes prace we wszystkim, w czym pracował ociec mój.

27. Wyrzucił tedy Salomon Abiathara, żeby nie był kapłanem (*) Pańskim: aby się spełniło słowo Pańskie, które mówił na dom Heli w Silo. 1. *Król.* 2. 31.

28. Y przyszła wieść do Joaba, że Joab przestawał z Adoniaszem, a nie przestawał z Salomonem: a tak uciekł Joab do przybytku Pańskiego, y uchwycił się rogu ołtarza.

29. Y oznajmiono królowi Salomonowi, że uciekł Joab do przybytku

Pańskiego, a iest u ołtarza: y posłał Salomon Banaie syna Joiady, ręką: Idź, zabij go.

30. Y przyszedł Banaias do przybytku Pańskiego, y rzekł mu: To mówi Król: Wynidź. Który rzekł: Nie wynidę, ale tu umrę. Y odniósł Banaias królowi mowę, mówiąc: Tak mówił Joab, y to mi powiedział:

31. Y rzekł mu Król: Uczyniże iako mówił: a zabij go, y pogrzeb, a odejmiesz krew niewinną, którą wylał Joab, odemnie, y od domu oycy mego.

32. Y odda Pan krew jego na głowę jego: ponieważ zabił dwu mężów sprawiedliwych y lepszych niżli sam: a zabił ie mieczem, o czym niewiedział ociec mój Dawid, Abnera syna Ner hetmana wojska Izraelskiego, y Amazę syna Jether, hetmana wojska Judskiego: 2. *Król.* 3. 27.

33. Y wróci się krew ich na głowę Joab, y na głowę nasienia jego na wieki. A Dawidowi y potomstwu jego, y domowi y stolicy jego niech będzie pokój aż na wieki od Pana.

34. A tak szedł Banaie syn Joiady, y rzuciwszy się nań, zabił: y pogrzebion iest w domu swym na pustyni.

35. Y postanowił Król Banaie syna Joiady nad wojskiem miasto niego, a Sadoka postawił kapłanem miasto Abiathara.

36. Posłał też Król y wczwał Semei, y rzekł mu: Zbuduj sobie dom w Jeruzalem, a mieszkaj tam: a nie wynidziesz ztamtąd tam y sam.

37. Ale któregokolwiek dnia wynidziesz, a przejdiesz przez potok Cedron, wiedz, że zabij będziesz: krew twoja będzie na gowie twojej.

38. Y rzekł Semei królowi: Dobra mowa, iako rzekł pan mój Król, tak uczyni sługa twój. Y mieszkał Semei w Jeruzalem przez nicmały czas.

39. Y przydało się po trzech latach, że uciekli słudzy Semei do Achis syna Maacha Króla Geth: y po-

wiedziano Semei że służy jego szli do Geth.

40. Y wstał Semei i osiodłał osła swego, y iechał do Achis do Geth szukać sług swoich, i przywiódł ie z Geth.

41. Y powiedziano Salomonowi że iezdźił Semei do Geth z Jeruzalem, y wrócił się.

42. A poslawszy wezwał go, y rzekł mu: Azameci się nieoswiadczył przez Pana, y opowiadał mi: Któregokolwiek dnia wyszedłszy pójdziesz tam i sain, wiedz że umrzesz? Y odpowiedziałeś mi: Dobra mowa, którąm słyszał.

43. Przeczesz tedy niestrzegł przysięgi Pańskiej, y przykazania któremuś był przykazał?

44. Y rzekł Król do Semei: Ty wiesz wszystko złe, którego iest świadome serce twoje, któreś uczynił Dawidowi oycu memu: oddał Pan złość twoją na głowę twoją.

45. A Król Salomon błogosławiony y stolica Dawidowa będzie utwierdzona przed Panem aż na wieki.

46. Y rozkazał Król Banajei synowi Joiady: który wyszedłszy zabił go y umarł.

R O Z D Z I A Ł III.

Salomon poiąwszy żonę od Pharaona Króla Egypckiego prosił Pana Boga o mądrość, y otrzymał ją, co się naprzód okazało przy rozsądku dwu niewiast o dzieci.

Utwierdziło się tedy królestwo w ręce Salomonowey, y spowinowacił się z Pharaonem Królem Egypckim: bo pojął córkę jego, y przyniósł do miasta Dawidowego, ażby był skończył budując dom swój, y dom Pański, i mur Jerozolimski w okolo. 2. Par. 1. 10.

2. Wszakóż lud ofiarował na wyżynach: bo nie był zbudowany Ko-

ścioł imieniowi Pańskiemu aż do dnia onego.

3. Y miłował Salomon Pana, chodząc w przykazaniach Dawida oycy swego, wyiawszy iż na wyżynach ofiarował, y zapalał kadzidło.

4. Szedł tedy do Gabaon, aby tam ofiarował: bo ta była wyżyna największą tysiąc ofiar na calopalenie ofiarował Salomon na onym oltarzu w Gabaon.

5. Y ukazał się Pan Salomonowi przez sen w nocy, mówiąc: Proś czego chcesz żec dam.

6. Y rzekł Salomon. Tyś uczynił z sługą swoim Dawidem oycem moim miłosierdzie wielkie, iako chodził przed oczyma twómi, w prawdzie y w sprawiedliwości, y prostym sercem z tobą: zachowałeś mu miłosierdzie twoje wielkie, y dałeś mu syna siedzącego na stolicy jego, iako iest dzisiaj.

7. A teraz Panie Boże, tyś uczynił Królem sługę twego miasto Dawida oycy mego, a iam iest pacholę małe, a nieznające wyszcia y weszcia mego.

8. A sługa twój iest w pośrodku ludu któryś obrał, ludu niezliczonego, który przez mnóstwo nie może bydz policzony, ani porachowany.

9. A przeto day służyć twemu serce rozumne, aby mógł twój lud sądzić, y rozeznac między złym a dobrym, bo któż może sądzić lud ten, lud ten twój wielki? 2. Par. 1. 10.

10. Podobala się tedy mowa przed Panem, że Salomon prosiłtakiey rzeczy.

11. Y rzekł Pan Salomonowi: Ześ słowa tego prosił, a nie żadales sobie dni wielu, ani bogactw, abo dusz nieprzyjaciół twoich: aleś prosił sobie o mądrość dla rozeznania sądu:

12. Otożemci uczynił według mowy twoiey, y dałemci serce mądre y rozumne, tak iż żaden przed tobą nie był podobny tobie, ani po tobie powstanie.

13. Lecz y to czegoś nie żadał, dałem tobie, to iest bogactwa y sławę,

ze żaden z królów nie był podobny tobie wszystkich przeszłych czasów.
Mądr. 7. 11. u Matth. 6. 9.

14. A będzieszli chodził drogami moimi, y strzeżł przykazań moich y ustaw moich, iako twój oyciec chodził, przedłużę dni twoje.

15. Ocucił się tedy Salomon, y porozumiał że był syn: y przyechawszy do Jeruzalem, stanął przed skrzynią przymierza Pańskiego, y ofiarował całopalenia, y uczynił ofiary zapokojne, y wielką ucztę na wszystkie sługi swoje.

16. Y przysły dwie niewieście wszecznice do Króla, i stanęły przed nim.

17. Z których iedna rzekła: Proszę mój panie: ia y ta niewiasta mieszkaliśmy w iednym domu, y zległam u niéy w komorze.

18. A trzeciego dnia po tym iakom porodziła, zległa też y ta: y byłyśmy pospołu, a żaden inny nie był znami w domu, oprócz nas dwoyga.

19. Y umarł syn téy niewiasty w nocy: bo go spiąc przyległa.

20. Y wstawszy o północy, wzięła syna mego od boku mnie słuzebnice twoiéy spiącécy, y położyła go na łonie swoim: a syna swego który był umarł położyła na łonie moim.

21. A gdym wstała rano chcąc dać mléka synowi memu, nalazłam umarłego: któremu przypatrując się pilniey w iasny dzień, poznałam że nie był mój któregom porodziła.

22. Y odpowiedziała druga niewiasta: Nie iest tak iako powiadasz: ale syn twój umarł, a mój żyw. Przeciwnym zaś obyczaiem ona mówiła: Nieprawdę mowisz: bo syn mój żyw, a syn twój umarł. Y tak się spierały przed kólem.

23. Tedy król rzekł: Ta mówi, syn mój żyw, a syn twój umarł. A ta odpowiada: Nie, ale syn twój umarł, a mój żyw.

24. Y rzekł król: Przynieście mi

miecza. A gdy przyniesiono miecz przed króla,

25. Rozdzielcie, pry, dziecię żywe na dwie części, a daycie połowice iednéy a połowicę drugiéy.

26. Y rzekła niewiasta, której syn był żywy, do króla: (bo się poruszyły wnętrzości iéy nad synem swoim) Proszę panie, daycie iéy dziecię żywe, a nie zabiiaycie go. Przeciwnym obyczaiem owa mówiła: Niech nie będzie ani mnie ani tobie, ale niech ic rozdziela.

27. Odpowiedział Król, y rzekł: Daycie téy dziecię żywe, a niezabiiaycie go: bo ta iest matka iego.

28. Y usłyszał wszystkie lud Izraelski sąd który król osądził, y bali się króla, widząc że mądrość Boża była w nim ku czynieniu sądu.

R O Z D Z I A Ę IV.

Opisuje Książęta y urzędniki Salomonowe, potrawy y stół iego, i pokój za niego, y liczbę przypowieści y piosnek iego.

1. **A** Salomon był Królem królując nad wszystkim Izraelem:

2. A te książęta które miał: Azarias syn Sadoka kapłana:

3. Elihoreph y Ahia synowie Sisa pisarze: Jozaphat syn Ahilud Kanclerz:

4. Banaias syn Joiady nad wojskiem: a Sadok y Abiathar kapłani.

5. Azarias syn Nathan nad tém: którzy stali przy Królu: Zabud syn Nathan kapłan, przyjaciel królewski.

6. Y Ahizar przełożony nad domem: a Adoniram syn Abdi nad pobory.

7. Lecz Salomon miał dwanaście przełożonych nad wszystkim Izraelem, którzy dodawali żywności królowi y domowi iego: bo na każdy Miesiąc przez rok ieden z nich pokrzeb dawał.

8. A te są imiona ich: Benhur na górze Ephraim.

9. Bendekar w Makkes y w Salehim y w Bethsames y w Elon y w Bethanan.

10. Benhesed w Aruboth: iego był Socho, y wszystka ziemia Ephier.

11. Benadinadab, którego wszystek Nephathdor, Thaphetę córkę Salomonową miał za żonę.

12. Bana syn Alilud rządził Thanaak y Mageddo i wszystkie Bethsan, który jest pod Sarthana pod Izraellem od Bethsan aż do Abelmehula przeciw Jekmaan.

13. Bengaber w Ramot Galaad: miał Auothiair syna Manassego w Galaad, on był nad wszystką krainą Argob, która jest w Basan, nad sześćdziesiąt miast wielkich y murych, które miały zamykanie niedziane.

14. Ahinadab syn Addo rządził w Manaim.

15. Achimaas w Nephthalim, ale y on miał Bazematę córkę Salomonową za żonę.

16. Baana syn Hufi w Azer y w Baaloth.

17. Jozaphat syn Pharue w Issahar.

18. Semei syn Ela w Benjamin.

19. Gaber syn Uri w ziemi Galaad, w ziemi Sehon Króla Amorrhayskiego, y Og Króla Bazan, nad wszem co było w onej ziemi.

20. Juda y Izrael niezliczony, iako piasek morski w mnóstwie iedząc y piiąc a weseląc się.

21. A Salomon, mieszkał w państwie swoim, mając wszystkie królestwa, od rzeki ziemie Philistyńskię aż do granice Egiptskię którzy mu nosili dary, y służyli mu po wszystkie dni żywota iego. *Eccl. 47. 16.*

22. A był obrok Salomonów, na każdy dzień trzydzięci korcy czystęj mąki y sześćdziesiąt korcy mąki.

23. Dziesięć wołów tłustych, a dwa-

dzieścia wołów pastewnych, y sto baranów, oprócz lowu, ieleni, sarn y bawołów, y ptastwa karmnego.

24. Bo on dzierżał wszystkę krainę, która była za rzeką, od Taphsa aż do Gazan, y wszystkie króle onych krajów: a miał pokóy ze wszech stron wokolo:

25. Y mieszkał Juda y Izrael bez wszelkię boiazni, każdy pod winną macią swoją, y pod figą swoją, od Dan aż do Bersabee po wszystkie dni Salomonowe.

26. Y miał Salomon czterdzięci tysięcy zlobów koni do wozów, a dwanaście tysięcy do iazdy. 2. *Par. 9. 25.*

27. A opatrowali ie wyższy pomienieni starostowie królewscy: lecz y potrzeby do stołu Króla Salomona z wielką pilnością dodawali czasu swego.

28. Jęczmień też y słomę dla koni, y mulów, wozili na miejsce gdzie był Król, według tego iako im ustawiono.

29. Dał też Bóg Salomonowi mądrość y rostopność barzo wielką, y przestroność serca iako piasek który jest na brzegu morskim.

30. Y przechodziła mądrość Salomonowa mądrość wszystkich ludzi Wschodnich, y Egiptianów.

31. Y był mędrszy nad wszystkie ludzie: mędrszy niż Ethan Ezrahita, y Heman, y Chalkol, y Dorda synowie Mahol: y był sławny u wszech narodów okolicznych. *Eccl. 47. 15.*

32. Mówił też Salomon trzy tysiące przypowieści: a pieśni iego było tysiąc y pięć.

33. Rozprawiał też o drzewach od Cedru który jest na Libanie, aż do hysopu który wyrasta z ściany: y mówił o zwierzętach, i ptakach, y plazie, i o rybach.

34. Y przychodzili ze wszystkich narodów słuchać mądrości Salomonowej, y od wszystkich Królów ziemskich, którzy słyszeli mądrość iego.

R O Z D Z I A Ł V.

Hiram Król Tyrski był w dobręj przyjaźni z Salomonem, y dodał mu robotników na budowanie Kościoła Panu Bogu, a Salomon go podeymował spżę.

P Oślął też Hiram Król Tyru słu-
gi swe do Salomona: bo słyszał że go pomazano na królestwo miasto oycy jego: albowiem Hiram był przyjacielem Dawidowi przez wszytek czas.

2. Y posłał Salomon do Hiram, mówiąc:

3. Ty wiesz wolą Dawida oycy mego: a iż nie mógł budować domu imieniowi Pana Boga swego, przed walkami nalegającemi w około, aż ie dał Pan pod stopy nóg jego.

4. Lecz teraz dał mi Pan Bóg mój odpoczynienie zewsząd: y niemasz przeciwnika, ani zabiegu zlego.

5. Przetoż myślę zbudować kościół imieniowi Pana Boga mego, iako mówił Pan Dawidowi oycu memu, rzekąc: Syn twój którego dam miasto siebie na stolicę swoją, ten zbuduje dom imieniowi memu. 2. *Król.* 7. 13.

1. *Par.* 22. 10.

6. A tak przykaż że mi nawycinaią słudzy twoi Cedru z Libanu, a słudzy moi niechay będą z sługami twymi, a zapłatę sług twych dam tobie którakolwiek żadać będziesz: bo wiesz iako niemasz między ludem moim męża któryby umiał drzewo wyrębować iako Sydonczycy.

7. Gdy tedy usłyszał Hiram słowa Salamonowe, uradował się barzo, y rzekł. Błogosławiony Pan Bóg dzisiaj, który dał Dawidowi syna barzo mądrego nad ludem tym wielkim.

8. Y posłał Hiram do Salomona, mówiąc: Słyszałem o coskolwiek w skazał do mnie: ia uczynię wszytkę

wolą twoię około drzewa Cedrowego, y Jodłowego.

9. Słudzy moi złożą ie z Libanu do morza, a ia złożę ie w trafty na mórzu, aż na mieysce o którym mi dasz znać, y przyplawię ie tam, a ty ie pobierzesz: i dodasz mi potrzeb, aby była dana żywność domowi memu.

10. A tak Hiram dodawał Salomonowi drzewa Cedrowego, i drzewa Jodłowego, według wszytkiej woli jego.

11. A Salomon dawał Hiram dwadzieścia tysięcy korcy pszenice na żywność domowi jego, y dwadzieścia korcy oliwy naezystszy: to dawał Salomon Hiram na każdy rok.

12. Dał też Pan mądrość Salomonowi, iako mu rzekł: y był pokóy między Hiram y Salomonem, y uczynili obadwa przymierze.

13. Y obrał król Salomon robotniki ze wszego Izraela, y było na trzydzieści tysięcy mężów.

14. Y posyłał ie na Liban, dziesięć tysięcy na każdy miesiąc na przemiany, tak że przez dwa miesiąca byli w domiech swoich: a nad tym nakazaniem przelożonym był Adoniram.

15. Miał też Salomon siedmdziesiąt tysięcy tych co nosili brzemiona, a ośmdziesiąt tysięcy tych którzy w gorze lamali kamienie.

16. Oprócz przelożonych którzy byli nad każdą robotą liczbą trzech tysięcy y trzechset, którzy roskazowali ludziom y tym co robili.

17. Y przykazał Król żeby brali kamienie wielkie, kamienie kosztowne na fundament kościelny, y kwadrowali ie:

18. Które ciosali murarze Salomonowi, y murarze Hiram: a Gibliowie nagotowali drzewa y kamienie na budowanie domu.

R O Z D Z I A Ł VI.

Kształt Kościoła, y budowanie jego, Sieni, ołtarza, Ubtagalnicy, y tego wszystkiego oehędożność u ozdoba.

1. Stało się tedy roku czterystego y ośmdziesiątego wyszcia synów Izraelowych z ziemie Ægyptyjskiéy, roku czwartego miesiąca Zya (ten jest miesiąc wtóry) królowania Salomonowego nad Izraelem, poczęto budować dom Panu. 2. *Par.* 3. 1.

2. A dom który budował Król Salomon Panu, miał sześćdziesiąt łokci wzdłuż, a dwadzieścia łokci w szerz, a trzydzieści łokci na zwysz.

3. A przysionek był przed kościołem dwadzieścia łokiet wzdłuż, według miary szerokości kościoła: a miał dziesięć łokiet wszierz przed kościołem.

4. Y poczynił w kościele okna pochodziste,

5. Y zbudował na ścianie kościelney gmachy w okolo, na ścianach domu koło kościoła y koło wyrocznice, y uczynił pobocznice wokolo.

6. Gmach który niższy był, miał pięć łokiet wszierz, a średni gmach, sześć łokiet w szerz, a trzeci gmach miał siedm łokiet w szerz. Tramy lepak położył w domu okolo z nadworza, aby nie przylegały do murów kościelnych.

7. A gdy dom budowano, budowano go z kamienia ciosowego y wyrobionego: a młota y siekiery y wszelakiego naczynia żelaznego niesłychać było wdomu gdy go budowano.

8. Drzwi średniego boku na stronie były domu prawey ręki: a po okragłym wschodzie wstępowano na gmach średni, a z średniego na trzeci.

9. Y budował dom y dokończył go: y przykrył dom polapem Cedrowym.

10. Y zbudował piętro na wszy-

tkim domie, pięć łokiet wzwysz, y pokrył dom drzewem Cedrowym.

11. Y stało się słowo Pańskie do Salomona, rzekąc.

12. Dom ten który budujesz, ieśli będziesz chodził w przykazaniach moich y sądy moje czynić będziesz, y zachowasz wszystkie roskazania moje chodząc w nich: utwierdzę mowę moię tobie, którąm mówił do Dawida oycy twego. 2. *Król.* 7. 16.

13. Y będę mieszkał w pośrodku synów Izraelowych, y nie opuścę ludu mego Izraelskiego. 1. *Par.* 22. 9.

14. A tak budował Salomon domy dokoła go.

15. Y zbudował ściany domu we wnątrz deskami Cedrowemi, ode tła domu aż do wierzchu ścian, y aż do stropu okrył ściany drzewem Cedrowym wewnątrz: a tło domu położył tarcicami Jodłowemi.

16. Y zbudował na dwudziestu łokiet w tył, kościoła gmachy Cedrowe, ode tła aż ku wierzchu: y uczynił wnątrzy dom wyrocznice na święte świętych.

17. Ale sam kościół był na czterdzieści łokiet przededrzwiami wyrocznice.

18. A wszytek dom wewnątrz był Cedrem oprawiony, mając toczenia y fugowania swe barzo foremne, y rzezania wysadzające się: wszytko Cedrowemi deskami było okryto: y zgoła żaden kamień nie mógł być widzianny w ścianie.

19. Lecz wyrocznicę w pośrodku domu wewnątrz stronic był nagotował, aby tam postawił skrzynię przymierza Pańskiego.

20. A wyrocznica miała dwadzieścia łokiet wzdłuż y dwadzieścia łokiet w szerz, y dwadzieścia łokiet w zwysz: y okrył ją. Y odział szczérem złotem: ale y ołtarz osadził Cedrem.

21. Dom też przed wyrocznią okrył szczérem złotem, y przybił blachy gwoździami złotemi.

22. Y nie było niczego w koście-

le, czegoby złotem nie okryto; ale y wszystkie ołtarz wyrocznice powłóki złotem.

23. Y uczynił w wyrocznicy dwa Cheruby z drzewa oliwnego, dziesięć łokci na zwysz.

24. Pięć łokci iedno skrzydło Cheruba, a pięć łokci drugie skrzydło Cheruba: to iest, dziesięć łokci mające od końca skrzydła iednego aż do końca skrzydła drugiego.

25. Dziesięć też łokci był Cherub drugi, w równy mierze, y robota iedna była w dwu Cherubach.

26. To iest wysokość Cheruba iednego, była na dziesięć łokci, y także Cheruba drugiego.

27. Y postawił Cherubiny w posrodku kościoła wewnętrznego: ale rościągali skrzydła swe Cherubowie, y dosięgalo skrzydło iedno ściany, a skrzydło Cheruba drugiego dosięgalo ściany drugiey: a drugie skrzydła w posrodku kościoła dotykały sie iedno drugiego.

28. Powłókił też Cheruby złotem.

29. A wszystkie ściany kościelne wokolo wyrzezał rozmaitym rzeźbieniem i toczeniem: y poczynił na nich Cheruby, y palmy, y kwiaty rozmaite, iakoby się wydające z ściany y wychodzące.

30. Lecz y clo domu położył złotem wewnątrz y zewnątrz.

31. A na weszcium wyrocznice uczynił drzewiczki z drzewa oliwnego, a podwoje były na pięć grani.

32. A dwoie drzwi z drzewa oliwnego: y wyrył na nich malowanie Cherubin, y figury palm, y rzeźbienia barzo wydatne: y powłókił je złotem: y oprawił złotem tak Cheruby iako y palmy, y inne rzeczy.

33. Y uczynił w weszcium kościoła podwoje z drzewa oliwnego na cztery granie:

34. A dwoie drzwi z drzewa Jodłowego we wnątrz ku sobie: a obie drzwi dwoiste były, y spolu się dzierżąc otwierały się.

35. Y wyrzezał Cheruby y palmy, y rzeźbienia barzo wydatnie, y powłókił wszystko blachami złotemi robotą granowitą pod prawidło.

36. Y zbudował siedl wnątrzną trzema rzędami kamienia ciosanego, a iednym rzędem drzewa Cedrowego.

37. Roku czwartego iest założon dom Pański, miesiąca Ziia.

38. A roku iedenastego miesiąca Bul (ten iest osmy miesiąc) dokonau iest dom ze wszystką robotą swą: y ze wszystkim naczyniem iego: a budował ji siedm lat.

R O Z D Z I A Ł VII.

Pałac a dwór Salamonów budują, także y dom żony iego, a do Kościoła Bożego rozmaite naczynia a sprzęty gotują.

1. **A** Dom swój budował Salamon trzynaście lat, y zupełnie go dokonał.

2. Zbudował też dom lasu libanu na sto łokci w zdłuż, a na pięćdziesiąt łokci w szerz, a na trzydzieści łokci w zwysz: y cztery chodniki między słupami Cedrowemi: bo był wyciął drzewa Cedrowe na słupy.

3. A tarciami Cedrowemi pokrył wszystkie sklep, który stał na czterdzieści y pięć słupiech. A ieden rząd miał słupów piętnaście.

4. Ieden przeciw drugiemu postawionych.

5. Y przeciw sobie stojących, a był równy plac między słupami, a na słupiech drzewa na cztery granie we wszem równe.

6. Y przysionek słupów uczynił pięćdziesiąt łokci w zdłuż, a trzydzieści łokci w szerz: y drugi przysionek przed wnątrzym przysionkiem, y słupy y kapitelle na słupiech.

7. Uczynił też przysionek stołeczny, w którym iest stolica sądowa: y przykrył drzewem Cedrowym ode tła aż do wierzchu.

8. A domek w którym siadał na sąd, był w pośrząd przysionka, takąż robotą. Zbudował też doin córce Pharaonowey, (którą był wziął za żonę Salamon) takąż robotą iako y ten przysionek.

9. Wszystkie kamieniem drugim które pod sznur iakiś y miarę tak wewnątrz iako y zewnątrz przepilowane było: od fundamentu, aż do wierzchu ścian, y ze wnątrz aż do sieni większey.

10. A fundamenty z kamienia kosztownego, z kamienia wielkiego na dziesięci a bo na ośmi łokci.

11. A na wierzchu kamienie kosztowne w równey mierze ciosane było, y takżeż też z Cedru.

12. A sieni więtsza okrągła ze trzech rzędów z kamienia ciosanego, a z iednego rzędu zheblowanego Cedru: także y w sieni domu Pańskiego wnętrznę y w przysionku domu.

13. Postal też Król Salamon y wziął Hiram z Tyru.

14. Syna niewiasty wdowy z pokolenia Nephthali, z oycy Tyriyczyka, rzemieśnika około miedzi, pełnego mądrości, y rozumu, y nauki na wszelką robotę z miedzi. Który gdy przyszedł do Króla Salomona, sprawił wszystkie roboty iego.

15. Y urobił dwa słupy miedziane, ieden słup na ośmnaście łokci w zwysz a sznur na dwanaście łokci opasował obadwa słupy. *Jer. 52. 21.*

16. Uczynił też dwie Capitelle które miano postawić na wierzchu słupów, ulane z miedzi: pięć łokci w zwysz Capitellum iedno, y pięć łokci w zwysz Capitellum drugie:

17. A iakoby na kształt sieci y łańcuszków społem między sobą dziwną robotą poplecionych. Obiedwie Capitella słupów lane były: siedm rzędów siatek na Capitellum iednym, a siedm siatek na Capitellum drugim.

18. Y dokonał słupów y dwu rzędów w około każdej siatki, aby okryły Capitella które były na wierzchu

malogranatów: tymże sposobem uczynił na Capitellum drugim.

19. A Capitella które były na wierzchu słupów, iakoby robotą lilię urobione były w przysionku na cztery łokcie.

20. Y zasię inne Capitella na wierzchu słupów, zwierzchu podług miary słupa przeciw siatkom: a iablek granatowych było dwieście rzędów około Capitellum drugiego:

21. Y postawił dwa słupy w przysionku kościelnym: a postawiwszy słup prawy, nazwał go imieniem Jachin: także postawił słup drugi, y nazwał imię iego Booz.

22. A na wierzchu słupów robotę na kształt lilię postawił: y dokonała się robotą słupów.

23. Uczynił też morze lane na dziesięci łokci od brzegu aż do brzegu, okrągłe w około: na pięci łokci wysokości iego, a sznurek na trzydzięci łokci opasował ie w około. *2. Par. 4. 2.*

24. A rzeźanie pod kraiem obchodziło ie dziesięcią łokci obtaczając morze: dwa rzędy rzeźania żłobkowego lane były.

25. A stało na dwanaście wolech, z których trzy patrzali na północy, a trzy na zachód Słońca, a trzy na południe, a trzy na wschód Słońca, a morze na nich zwierzchu było: których posładki wszystkie się we wnątrz kryły.

26. A mięsz umywalnie była na trzy wielkie palce, a kray ię, iakoby kray u kubka, a iako list rozwitę lilię: brało w się dwa tysiąca wiader:

27. Y uczynił dziesięć podstawków miedzianych, każdy podstawek wzdłuż na cztery łokcie, a na cztery łokcie wszierz, a na trzy łokcie wzwysz.

28. A sama robotą podstawków mieyscy gładka była: a rzeźanie między spoieniem.

29. A między koronkami i plecieńcami lwi y woły y Cheruby: y także

przy spoieniu zwierzchu: a pod lwy y woly, iakoby rzemień z miedzi wiążące.

30. Y cztery koła do każdego podstawku, y osi miedziane: y na czterech stronach iakoby ramionka pod umywalnią ulane ku sobie wespół patrzące.

31. Brzeg też umywalnie był wewnątrz na wierzchu głowy, a co się ze wewnątrz okazowało, było na ieden łokieć wszystko okrągłe, a miało także półtora łokcia: a na węglach słupów były rozliczne rzezania: a szrodki między słupami na cztery granie, a nie okrągłe.

32. Cztery też koła, które u czterech rogach podstawku były, dzierżały się siebie pod podstawkiem: iedno koło było na półtora łokcia wysokie

33. A koła takie były iakie bywały u wozu: y osi ich, y spice, y dzwona, i piasty wszystko lite.

34. Bo y one cztery ramionka na każdym węgle podstawka iednego z tegoż podstawka ulane i spoione były.

35. A na wierzchu podstawka była okrągłość nieiaka na pul łokcia, tak urobiona, żeby na nią umywalnia mogła być włożona, mając rzezania swe y różne rycia sama z siebie.

36. Wyrzezał też na deszczkach onych, które były z miedzi y na węglach, Cherubiny y lwy y palny, iakoby na podobieństwo człowieka stojącego, że się nie wyrte ale przystawione w okolo widziały.

37. Tymże sposobem uczynił dziesięć podstawków iednego lania, y iniarzy, y iednakię rzezania.

38. Ktemu uczynił dziesięć umywalni miedzianych: czterdzieści batów brała iedna umywalnia, a była na cztery łokcie: a każdą umywalnią na kazdym to iest na dziesięciu podstawkach postawił.

39. Y postawił dziesięć podstawków, pięć po prawej stronie kościoła, a pięć po lewej: a morze posta-

wił na prawej stronie kościoła na wschód ku południowi.

40. Nadziałal tedy Hiram kocielków i mis y kropidlnic, y dokonał wszystkiey roboty Króla Salomona w kościele Pańskim.

41. Dwa słupy, i sznury Capitelów nad Capitelami słupów dwu, y dwie siatce, żeby okrywały dwa sznury, które były na wierzchu słupów

42. Y iablek granatowych cztery sta na dwu siatkach: dwa rzędy iablek granatowych na każdej siatce, ku okryciu sznurów Capitelów, które były na wierzchu słupów.

43. Y podstawków dziesięć, y umywalni dziesięć na podstawkach.

44. I morze iedno i wołów dwanaście pod morzem.

45. Y kocielki, misy y kropidlnice, wszystkie naczynia które poczynił Hiram królowi Salomonowi w domu Pańskim, z mosiądzu były.

46. W równinie Jordanu odlewał ie Król na gliniastej ziemi, między Sochoth a Sarthan.

47. Y postawił Salomon wszystkie naczynia: a dla wielkości zbytniej nie było wagi miedzi.

48. Y sprawił Salomon wszystkie naczynie w domu Pańskim: oltarz złoty, y stół na którymby pokładzono chleby pokładne, złoty:

49. Y lichtarze złote, pięć na prawej, a pięć na lewej stronie, przeciwko wyrocznicz z szczeręgo złota: y kwiaty iako liliowe, y lampy na wierzch złote, y nożyczki złote.

50. Y dzbany, y haczki, y kubki y moździerzki, y kadzilnice szczeręgo złota: y zawiasy u drzwi domu wewnętrznego świętego świętych, y drzwi domu koscielnego ze złota były.

51. Y dokonał wszystkiey roboty którą czynił Salomon w domu Pańskim, y wniósł co był poświęcił Dawid ociec iego, srebro y złoto y naczynia, y włożył do skarbu domu Pańskiego.

R O Z D Z I A Ł VIII.

Archa Boża wniesiona do Kościoła Bożego, mgła napelniła dom Boży, Król Salomon po długiej modlitwie, błogosławił ludu, y liczba wołów y owiec tych, które ofiarowano w dzień poświęcania Kościoła.

1. Zebrałi się tedy wszyscy Starszy Izraelscy z Xiążęty pokoleni y przełożeni domów synów Izraelskich do Króla Salomona w Jeruzalem: aby przenieśli skrzynię przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, to jest z Syonu 2. *Par.* 5. 2.

2. Y szedł się do Króla Salomona na wszystkie Izrael w miesiącu Ethanim w uroczysty dzień, ten jest miesiąc siodmy.

3. Y przyszli wszyscy starszy z Izraela, y wzięli skrzynię kapłani.

4. Y niesli skrzynię Pańską, y przybytek przymierza, y wszystkie naczynia świątynie, które były w przybytku: y niesli je kapłani y Lewitowie.

5. A Król Salomon, y wszystko mnóstwo Izraelskie, które się było zeszło do niego, szło z nim przed skrzynią, y ofiarowali owce y woły bez szacunku y liczby.

6. Y wniesli kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce iey do wyrocznice kościelney, do świętego świętych pod skrzydła Cherubim.

7. Bo Cherubowie rościągali skrzydła nad miejscem skrzynie, y okrywali skrzynię, y drążki iey zwierzechu.

8. A gdyż wychadzały drążki, y ukazywały się końce ich z świątynice przed wyrocznicą, nie okazały się więcéy ze wnętrz, które też tam były aż do dnia dzisiejszego.

9. A w skrzyni nie było nic inszego, iedno dwie tablicy kamienne, które był do nię włożył Moyżesz na Horeb, gdy Pan uczynił przymierze z synmi Izraelowymi, gdy wychodzi-

li z ziemi Ægypckiej. *Exod.* 34. 27. *Hebr.* 9. 4.

10. Y stało się, gdy wyszli kapłani z świątynice, obłok napelnił dom Pański.

11. Y nie mogli kapłani stać y służyć dla obłoku: bo była chwala Pańska napelniła dom Pański.

12. Tedy rzekł Salomon: Pan rzekł że miał mieszkać we mgle. 2. *Paral.* 6. 1.

13. Budując zbudowałem dom na mieszkanie tobie, mocną stolicę twoię na wieki.

14. Y obrócił Król oblicze swe, y błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu: bo wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.

15. Y rzekł Salomon: Błogosławiony Pan Bóg Izraelów, który mówił usty swemi do Dawida oycy mego, y w rękach iego wypełnił, rzekąc:

16. Ode dnia którego wywiódł lud mój Izraelski z Ægyptu, nie obrałem miasta ze wszech pokoleni Izraelskich żeby był zbudowany dom y było tam imię moje: alem obrał Dawida aby był nad ludem moim Izraelskim.

17. Y chciał Dawid ociec mój budować dom imieniowi Pana Boga Izraelowego. 2. *Król.* 7. 5.

18. Y rzekł Pan do Dawida oycy mego: Ześ myślił w sercu swoim budować dom imieniowi memu, do brześ uczynił, to samo w sercu rozbiierał.

19. Wszakże iednak, ty mi domu nie zbudujesz, ale syn twój, który wynidzie z nerek twoich, ten zbuduje dom imieniowi memu.

20. Y potwierdził Pan mowę swoją którą mówił: y stanąłem miasto Dawida oycy mego, y usiadłem na stolicy Izraelskiej, jako Pan powiedział: y zbudowałem dom imieniowi Pana Boga Izraelowego.

21. Y postanowiłem tam miejsce skrzyni, w której jest przymierze

Pańskie, które postanowił z oycy naszymi, gdy wyszli z ziemi Egipt-skiej.

22. Y stanął Salomon przed oltarzem Pańskim przed oczyma zgromadzenia Izraelskiego, y wyciągnął ręce swe ku niebu.

23. Y rzekł: Panie Boże Izraelów, niemasz podobnego tobie Boga na niebie wzgórz, y na ziemi nisko: który chowasz umowę i miłosierdzie sługom swym, którzy chodzili przed tobą we wszystkim sercu swoim.

24. Któryś strzegł słudze twemu Dawidowi oycu memu coś mu powiedział: ustyś mówił, a rękomas wykonał, iako ten dzień świadczy.

25. Teraz tedy Panie Boże Izraelów, zachowaj słudze twemu Dawidowi oycu memu, coś mn powiedział mówiąc: Nie będzie odiyty z ciebie mąż przedemną któryby siedział na stolicy Izraelskiej: wszakże tak ieśli będą strzedz synowie twoi drogi swęy, żeby chodzili przedemną iakoś ty chodzil przed oblicznością moią. 2. *Król.* 7. 12.

26. A teraz Panie Boże Izraelów niech się utwierdzą słowa twoie któreś mówił słudze twemu Dawidowi oycu memu.

27. A więc mnimać mamy że prawdziwie Bóg mieszka na ziemi? bo ieśli niebo i nieba niebów ciebie ogarnąć nie mogą, iakoż daleko więcej ten dom którym zbudował?

28. Ale weyżrzy na modlitwę sługi twego, y na prosby iego Panie Boże mój: usłysz chwałę y modlitwę, którą sluga twój modli się dziś przed tobą:

29. Aby były oczy twe otworzone nad tym domem we dnie y w nocy: nad domem o którymś mówił: Będzie tam imię moje: abyś wysłuchał modlitwę, którą się modli do ciebie sluga twój na tém miejscu. *Deut.* 12. 11.

39. Abyś wysłuchał prośbę slugi twego y ludu twego Izraelskiego ocz-

kolwiek prosić będą na tym miejscu, a wysłuchasz na miejscu mieszkania twego na niebie, a wysłuchawszy będziesz miłościw.

31. Jesli człowiek zgrzeszy przeciw bliźniemu swemu, a będzie miał iaką przysięgę którąby był obowiązany: a przyidzie dla przysięgi przed oltarz twój do domu twego:

32. Ty wysłuchasz na niebie a uczynisz y rozsądzisz slugi twoie, potępiając niepobożnego, y oddając drogę iego na głowę iego: a usprawiedliwiając sprawiedliwego, y oddając mu według sprawiedliwości iego.

33. Jesliby uciekl lud twój Izraelski przed nieprzyiacielmi swymi (boć będzie grzeszył przeciw tobie) a czyniąc pokutę y wyznawiając imieniowi twemu, przyidą y modlić się będą, y odpraszać cię w tym domu:

34. Wysłuchay na niebie, a odpuść grzech ludu twego Izraelskiego, a przywrócić ie do ziemi, którąś dał oycom ich.

35: Jesli będzie zamknięte niebo, a nie będzie dżdżu dla grzechów ich: a modląc się na tym miejscu pokutę czynić będą imieniowi twemu, a nawrócą się od grzechów swoich dla utrapienia swego:

36. Wysłuchay ich na niebie, a odpuść grzechy slug twoich y ludu twego Izraelskiego: a ukaż im drogę dobrą którąby chodzili, a day deszcz na ziemi twoię, którąś dał ludowi twemu w osiadłość.

37. Jesli się zawezmie głód w ziemi, abo mór, abo skażone powietrze, abo susza, abo szarańcza, abo rdza, y utraپی go nieprzyiaciel iego obległszy bramy iego, wszelaka plaga, wszelka choroba.

38. Wszelkie przeklęstwo y zło-rzeczeństwo któreby przypadło na wszelkiego człowieka z ludu twego Izraelskiego: ieśliby kto poznał ranę serca swego, a rozciągnął ręce swoie w tym domu.

39. Ty wysłuchasz w niebie na miejscu mieszkania twego, a zlitujesz się, y uczynisz że dasz każdemu według wszystkich dróg iego, iako uyrzysz serce iego. (Bo ty sam znasz serce wszystkich synów człowieczych).

40. Aby się ciebie bali po wszystkie dni których żywią na ziemi, którąś dał oyciom naszym.

41. Nad to y cudzoziemiec, który nie jest z ludu twego Izraelskiego, gdy przyjdzie z dalekiej ziemi dla imienia twego (bo usłyszą imię twoie i rękę twoją mocną i ramię twoie wyciągnięone wszędy)

42. Gdy tedy przyjdzie, a będzie się modlił na tym miejscu.

43. Ty wysłuchasz na niebie, na utwierdzeniu mieszkania twego, y uczynisz wszystko o co cię cudzoziemiec będzie wzywał: aby się nauczyli wszyscy narodowie ziemscy bać się imienia twego, iako twój lud Izraelski, a żeby doznali że wzywane jest imię twoie nad tym domem którym zbudował.

44. Jeśli wynidzie lud twój na wojnę przeciw nieprzyjaciółom swym, drogą dokądkolwiek ie posłesz: a będą się modlić przeciw drodze miasta któreś obrał, y ku domowi którym zbudował imieniowi twemu:

45. Y wysłuchasz na niebie modlitwy ich y prosby ich, a uczynisz sąd ich.

46. A jeśli zgrzeszą przeciw tobie, (bo niemasz człowieka, któryby nie grzeszył) y rozgniewawszy się podasz ie nieprzyjaciółom ich, y będą zabrani w niewolę do ziemi nieprzyjacielskiej, daleko albo blisko: 2. Par. 6. 36. *Ecccl.* 7. 21. 1. *Joan.* 1. 8.

47. A będą czynić pokutę w sercu swym na miejscu niewoli, a nawróciwszy się prosiliby cię w niewolę swę, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, zléśmy uczynili, niezbobnieśmy się sprawowali:

48. A nawróciliby się do ciebie ze wszystkiego serca swego, y ze wszyst-

kię dusze swę, w ziemi nieprzyjaciół swoich, do której więźniami zabrani są: a modliliby się tobie ku drodze ziemi swojej, którąś dał oyciom ich, y miasta któreś obrał, y kościola którym zbudował imieniowi twemu.

49. Wysłuchasz na niebie na utwierdzeniu stolice twę modlitwy ich y prosby ich, a uczynisz sąd ich:

50. Y miłostiw będziesz ludowi twemu, który zgrzeszył przeciw tobie y wszystkim nieprawościom ich, którymi wystąpili przeciw tobie: y dasz miłosierdzie przed tymi którzy ie w niewoli trzymaia, że się zmluią nad nimi.

51. Bo lud twój jest y dziedzictwo twoie, któryches wywiódł z ziemi *Ægiptskiej*, z pośrodku pieca żelaznego.

52. Aby były oczy twoie otwarte na prośbę slugi twego, y ludu twego Izraelskiego, y abys ie wysłuchał we wszystkim o co cię wzywać będą.

53. Boś ie ty odłączył siebie z dziedzictwo ze wszech narodów ziemskich iakoś mówił przez *Moyzesa* slugę twego, kiedyś wywiódł oycie nasze z *Ægiptu*, Panie Boże.

54. Y stało się, gdy dokonał *Salomon*, modląc się Panu, wszystkiey modlitwy y prosby téy, wstał od ołtarza Pańskiego; bo był na obie kolonie poklekuął, a ręce rościagnął ku niebu.

55. Stał tedy y błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu głosem wielkim, mówiąc:

56. Błogosławiony Pan, który dał odpoczynienie ludowi swemu Izraelskiemu, według wszystkiego co powiedział: nie upadło ani jedno słowo ze wszystkiego dobra które mówił przez *Moyzesa* slugę swego.

57. Niechże Pan Bóg nasz będzie z nami, iako był z oycy naszymi, nie opuszczajac nas ani odrzucajac.

58. Ale niech nakłoni serca nasze, ku sobie, żebyśmy chodzili we wszystkich drogach iego, a strzegli przyka-

zań iego, y Ceremoniy iego y sądów którekolwiek przykazał oycóm naszym.

59. A te mowy moje, które mim się modlił przed Panem przybliżą się do Pana Boga naszego we dnie y w nocy, żeby czynił sąd słudze swemu, y ludowi swemu Izraelskiemu na każdy dzień.

60. Aby wiedzieli wszyscy narodowie ziemscy, że Pan sam iest Bóg, a niemasz daléy oprócz niego.

61. Serce też nasze niech będzie doskonale z Panem Bogiem naszym abysmy chodzili w wyrokach iego, a strzegli przykazań iego, iako y dnia dzisiejszego.

62. Król tedy y wszystkie Izrael z nim, ofiarowali ofiary przed Panem.

63. Y nabił Salomon ofiar zapokoynych, które ofiarował Panu, wołów dwadzieścia y dwa tysiąca, a owiec sto y dwadzieścia tysięcy: y poświęcili kościół Pański Król y synowie Izraelowi.

64. Onegoż dnia poświęcił Król śródek sieni, która była przed domem Pańskim: bo tam ofiarował całopalenie i ofiarę, y tłustość zapokoynych: bo oltarz miedziany, który był przed Panem, był mniejszy, y nie mogły się na nim zmieścić całopalenia y ofiara y tłustość zapokoynych.

65. Uczynił tedy Salomon na on czas święto znamienite, y wszystkie Izrael z nim, zgromadzenie wielkie od weszcia Emat aż do Rzeki Aegypckiey, przed Panem Bogiem naszym, przez siedm dni, y przez siedm dni, to iest, przez czternaście dni.

66. A osmego dnia rozpuścił lud: którzy błogosławiąc Królowi, poszli do przybytków swoich weseląc się, y z ochotnym sercem dla wszystkiego dobra, które uczynił Pan Dawidowi słudze swemu y Izraelowi ludowi swemu.

R O Z D Z I A Ł IX.

Pan ukazawszy się powtóre Salomonowi, kaze mu strzedz przykazania swego, zagrażając mu srodze gdzieby ich nie chował, Salomon buduje wiele inszych miast, hołdowne sobie czyni narody, a postawszy woysko woda do Ophir, złota barzo wiele nabrał.

1. **Y** Stalo się gdy dokończył Salomon budowania domu Pańskiego, y domu królewskiego, y wszystkiego co żądał y chciał uczynić.

2. Ukazał mu się Pan powtóre, iako mu się był ukazał w Gabaon. 2. *Par.* 7. 12.

3. Y rzekł Pan do niego: Wysluchałem modlitwę twoię y prośbę twoię, którąś się modlił przedemną: poświęciłem dom ten któryś zbudował, abym tam położył imię moje na wieki, y będą tam oczy moje y serce moje po wszystkie dni.

4. Ty też, iezli będziesz chodził przedemną, iako twoy ociec chodził, w prostoci serca y w prawosci: y uczynisz wszystko com ci przykazał, y zachowasz prawa moje i sądy moje.

5. Postawię stolicę królestwa twego nad Izraelem na wieki, iakom mówił Dawidowi oycu twemu, mówiąc: Nie będzie odiyety mąż z rodzaju twego z stolicy Izraelskiey. 2. *Król.* 7. 12. 16.

6. Ale iesli odwróceniem odwrócicie się wy y synowie waszy, nie naśladiąc mię, ani strzegąc przykazań moich y Ceremoniy moich, którem wam podał. Ale poydziecie y służyć będziecie bogóm cudzym, y kłaniać się im:

7. Zniosę Izraela z ziemie którąm im dał: y kościół, którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, y będą Izrael na przypowieść y nabaśń wszystkim narodom.

8. A ten dom będzie na przykład: każdy który póydzie prze zeń, zdu mieie się, y zaśwische, y rzecze: Przecz tak uczynił Pan ziemi tey y domowi temu? *Deut. 29. 24. Jer. 22. 8.*

9. Y odpowiedzą, iż opuścili Pana Boga swego, który wywiódł oycie ich z ziemi Egiyptskiej, y poszli za Bogi cudzymi, y klaniali się im, y służyli im: przeto Pan na nie przywiódł to wszystko złe.

10. A gdy się skończyło dwadzieścia lat po tym iako był Salomon zbudował dwa domy, to iest, dom Pański y dom Królewski. 2. *Par. 8. 1.*

11. (A Hiram Król Tyrski dodawał Salomonowi drzewa Cedrowego y Jodłowego y złota wedle wszystkiego co potrzebował) tedy dał Salomon Hiram dwadzieścia miast w ziemi Galilejskiej.

12. Y wyiachał Hiram z Tyru, aby oglądał miasta które mu dał Salomon y niepodobaly mu się.

13. Y rzekł, A więc to są miasta, któreś mi dał bracie? y przezwal ię ziemią Chabub, aż do dnia tego.

14. Posłał też Hiram do Króla Salomona sto y dwadzieścia talentów złota.

15. Tać iest summa nakładów, którą dał Król Salomon na budowanie domu Pańskiego y domu swego, y y Mella, y muru Jerozolimskiego, y Hesar y Mageddo y Gazer.

16. Pharaon Król Egiyptski wyciągnął y wziął Gazer y spalił ję ogniem: y Chananeyczyka który mieszkał w mieście wymordował, y dał ję za posag córce swęy żenie Salomonowęy.

17. A tak zbudował Salomon Gazer y Bethoron niższy

18. Y Baalath, y Palmire w ziemi pustyni.

19. Y wszystkie miasteczka, które do niego należały, a nie miały murów, obmurował, y miasta wozów, y miasta iezdnych, y komusiękolwiek

podobało żeby budował w Jeruzalem y na Libanie, y we wszystkiey ziemi władzēy swęy.

20. Wszystkie lud który był pozostał y z Amorrheczyków y Hetheyczyków y Pherezeyczyków y Heweyczyków y z Jebuzeyczyków, którzy nie są z synów Izraelowych.

21. Tych syny, którzy byli zostali w ziemi, to iest, których synowie Izraelowi nie mogli wyniszczyć, uczynił Salomon hołdownikami aż po dzisiejszy dzień.

22. Lecz z synów Izraelowych nie postanowił Salomon żadnego niewolnikiem, ale byli mężami walecznymi y sługami iego, y Xiążęty, y hetmany, y przelożonymi nad wozami y nad konmi.

23. A było przelożonych nad wszystkimi robotami Salomonowemi, Panów pięć set pięćdziesiąt, którzy mieli lud pod sobą y postanowionym robotom rosказowali.

24. A córka Pharaonowa przeniosła się z miasta Dawidowego do domu swego, który ię Salomon był zbudował: tedy zbudował Mello. 2. *Par. 8. 11.*

25. Ofiarował też Salomon trzykroć na każdy rok całopalenia y zapokoyne ofiary na oltarzu, który był zbudował Panu, y palił wonności przed Panem, y dokonany iest kościół.

26. Nabudował też Salomon okrętów w Siiongabar, który iest blisko Ailath na brzegu morza czerwonego, w ziemi Idumeyskiej.

27. Y posłał Hiram w onych okręciach sługi swe mężę żeglarskie y morza świadome z sługami Salomonowymi.

28. Którzy gdy przyplłynęli do Ophir, nabrawszy tam złota cztery sta y dwadzieścia talentów, przywiezli do Króla Salomona.

R O Z D Z I A Ł X.

Saba Królowa przyjechała, aby słyszała mądrość Salomona Króla, której się dziwiła. Dary mu dała, y od niego wzięła. Tarcze złote poczynił, y Królewską stolicę barzo nakładną, y o hojności jego.

1. **L**Ecz y Królowa Saba, usłyszawszy sławę o Salomonie w imię Pańskie, przyjechała go doświadczać w gadkach. 2. *Par. 9. 1. Matth. 12. 42. Luc. 11. 31.*

2. A wicchawszy do Jeruzalem z wielkim pocztem y z bogactwy, a wielbłądowie nieśli rzeczy wonne, y złota niezmiernie wiele y kamienie drogic, przyszła do Króla Salomona, y mówiła do niego wszystko co miała w sercu swoim.

3. Y nauczył iey Salomon wszystkich słów które żądała była: nie było mowy klórabu Królowi mogła bydz taina: a żeby iey nie odpowiedział.

4. A widząc Królowa Saba wszystkę mądrość Salomonową, y dom który był zbudował.

5. Y potrawy stołu jego, y mieszkania sług y porządki służących, y ubiory ich, y podezaszc. Y całopalenia które ofiarował w domu Pańskim: nie stawało iey więcej ducha.

6. Y rzekła do Króla: Prawdziwac mowa iest, którąm słyszała w ziemi moiey

7. O mowach twoich, y o mądrości twey: a nie wierzyłam tym którzy mi powiadali, ażem sama przyjechała, y oglądałam oczyma swymi, y doznałam że mi połowice nie powiedano. Większa iest mądrość twoja y sprawy twoie, niżli sława którąm słyszała.

8. Szczęśliwi mężowie twoi, y szczęśliwi słudzy twoi, którzy stoją przed tobą zawsze, a słuchają mądrości twoiey.

9. Niech będzie Pan Bóg twój blo-

gosławiony, któremuś się upodobał, y posadził cię na stolicy Izraelskiej, przeto, że Pan umiłował Izraela na wieki, y postanowił cię Królem, abys czynił sąd y sprawiedliwość.

10. Dała tedy Królowi sto y dwadzieścia talentów złota, y rzeczy wonnych barzo wiele, y kamienia drogiego: nie przyszło nigdy potym tak wiele wonnych rzeczy iako te które dała Królowa Saba Królowi Salomonowi.

11. (Lecz y okręty Hiram, które przynosiły złoto z Ophir, przywiozły z Ophir drzewa thynowego barzo wiele, y kamienia drogiego. 2. *Par. 9. 10.*

12. Y poczynił Król z drzewa thynowego poręczu do domu Pańskiego, y do domu Królewskiego, y arfy y gęśle muzykom: nie przyniesiono takiego drzewa thynowego ani widziano aż do dnia dzisiejszego.)

13. A Król Salomon dał królowey Sabe wszystko czego chciała, y żądała od niego: oprócz tego co iey dobrowolnie darował, upominkiem Królewskim. Która się wróciła y odjechała do ziemi swojey z sługami swymi.

14. A była waga złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok, sześć set, szesćdziesiąt y sześć talentów złota:

15. Oprócz tego które przynosili mężowie, którzy nad dochodami y nad kupiami byli, y wszyscy stare rzeczy przedawaiący, y wszyscy Królowie Arabscy y Xiążęta ziemie.

16. Uczynił też Król Salomon dwieście tarczy ze złota nayszystszego, sześć set syklów złota dał na blachy tarcze iedney.

17. Y trzysta puklerzów ze złota doświadczonego: trzysta grzywien złota ieden puklerz okrywało: y zawiesił ie Król w domu lasu Libanu.

18. Uczynił też Król Salomon stolicę z sloniowey kości wielką: y powlókł ią złotem żółtym barzo.

19. Która miała sześć stopniów: a wierzch stolice był okrągły z tyłu: a dwie ręce z tey strony y z owey dzier-

łącze siedzenie, y dwa lwowie stali przy każdej ręce.

20. A dwanaście lewków stojących na sześciu stopniach ztąd y z owad nie uczyniono takiej roboty we wszystkich Królestwach.

21. Lecy y wszystkie naczynia z których piął Król Salomon były złote, y wszystkie sprzęt domu lasu Libanu ze złota szczerogo: nie było srebra, y nie miano go w iakiej cenie za dni Salomonowych.

22. Bo okręty Królewskie przez morze z okrętami Hiram raz we trzy lata chodzily do Tharsis, przynosząc ztamtąd złoto y srebro, y zęby słoniowe, y koczokodany, y pawy.

23. A tak uwielmożony iest Król Salomon, nadewszytkie Króle ziemskie bogactwy y mądrością.

24. Y wszystka ziemia pragnęła twarzy Salomonowej, aby słyszała mądrość iego, którą był Bóg dał w serce iego.

25. Y przynosił mu każdy dary, naczynia srebrne y złote, szaty y oręza woienne, rzeczy też wonne, y konie y muły na każdy rok.

26. Y zebrał Salomon wozy y iezdnie, y miał tysiąc y cztery sta wozów, a dwanaście tysięcy iezdnych: y rozsadził ie po miastach obronnych, y z Królem w Jeruzalem. 2. *Par.* 1. 14.

27. Y sprawił to, że taki dostatek srebra był w Jeruzalem, iaki y kamienia: a cedrów dodał mnóstwa iako sykomorów, które po polu rosną.

28. Y wywodzono konie Salomonowi z Ægyptu y z Koi: Abowiem kupcy Królewscy kupowali z Koi, y za pewne pieniądze przywozili.

29. A wychodził cug woźników z Ægyptu za sześć set syklów srebra, a koni za sto y pięćdziesiąt. Y tym sposobem wszyscy Królowie Hethejscy y Syryjscy konie przedawali.

R O Z D Z I A Ł XI.

Salomon miał żon barzo wiele, dla których zgłupiał, bo go były odwróciły od Pana Boga, y wzbudził nani Pan Bóg nieprzyjaciele, Adada, Rasona, Jeroboama. Achias prorok rozerwał Królestwo, y dał dziesięć Pokolenia Jeroboamowi; Salomon królowawszy 40 lat, unarł.

1. **A** Król Salomon rozmiłował się niewiast cudzego rodu mnogich, y córki Pharaonowej, y Moabitek, y Ammonitek, y Idumeitek, y Sydonitek, y Hethejanek. *Deut.* 17. 17. *Eccl.* 47. 21. *Deut.* 7. 3.

2. Z narodów, o których rzekł Pan synom Izraelowym: Nie wnidziecie do nich, ani z nich niewnidą do waszych: bo pewnie odwrócą serca wasze, że poydziecie za ich bogami. Z temi tedy złączył się Salomon barzo gorącą miłością. *Exod.* 34. 16.

3. Y miał żon iako królowych siedm set, a nalożnic trzysta: y odwróciły niewiasty serce iego.

4. A gdy iuz był stary, skażone iest serce iego przez niewiasty, że się puścił za Bogi cudzemi: y nie było serce iego zupełne z Panem Bogiem iego, iako serce Dawida oycy iego.

5. Ale chwalił Salomon Astharthę boginią Sydońską y Molocha bałwana Ammońskiego.

6. Y uczynił Salomon, co się niepodobało przed Panem, y nie wykonał żeby chodził za Panem iako Dawid ociec iego.

7. Zbudował tedy Salomon Zbór Chamos bałwanowi Moab na górze która iest przeciw Jeruzalem y Molochowi bałwanowi synów Ammon.

8. Y tym sposobem uczynił wszystkim żonom swym cudzoziemkom, które zapalały kadzidło y ofiarowały bogom swoim.

9. Przetoz się Pan rozgniewał na Salomona że się odwróciło serce iego

od Pana Boga Izraelowego, który mu się powtóre ukazał,

10. Y przykazał mu być o tym słowie, aby nie chodził za bogi cudzymi, a nie strzegł co mu Pan rozkazał.

11. Rzekł tedy Pan Salomonowi: Ponieważś to miał u siebie, a nie strzegłś przymierza mego y przykazań moich, którem ci rozkazał, rozrywając rozerwę królestwo twoie, a dam ię słudze twemu:

12. Wszakże za dni twoich nie uczynię, dla Dawida oycy twego: z ręki syna twego rozerwę ię,

13. Ani wszystkiego królestwa oderwę, ale pokolenie iedno dam synowi twemu, dla Dawida sługi mego, y Jeruzalem którem obrał.

14. Y wzbudził Pan przeciwnika Salomonowi, Adad Idumeyczyka z narodu królewskiego który był w Edom.

15. Bo gdy był Dawid w Idumeyi, a Joab hetman woyska iechał był sprawować pogrzeb tym którzy byli zabici y pobit wszystkie męzczyznę w Idumeyi. 2. Król. 8. 13.

16. (Sześć bowiem miesiący mieszkał tam Joab y wszytek Izrael, aż wytracił wszytkę męzczyznę w Idumeyi.)

17. Uciekł Adad sam y mężowie Idumczykowie z służebników oycy iego z nim, aby wshedł do Ægyptu: a Adad był chłopiec mały.

18. A wyprawiwszy się z Madian, przyszli do Pharan, y wzięli z sobą mężów z Pharan y weszli do Ægyptu do Pharaona Króla Ægyptyjskiego, który dał mu dom y żywność nazaczył, y ziemię poruczył.

19. Y znalazł Adad łaskę przed Pharaonem barzo, tak iż mu dał za żonę siostrę żony swęy rodzoną Taphnes królowęy.

20. Y urodziła mu siostra Taphnes Genubath syna, y wychowała go Taphnes w domu Pharaonowym: y mieszkał Genubath u Pharaona z synmi iego,

21. A gdy usłyszał Adad w Ægyptcie, iż zasnął Dawid z oycy swymi, a iż umarł Joab hetman rycerstwa, rzekł Pharaonowi: Puść mię że pýdę do ziemię moięy.

22. Y rzekł mu Pharao: Czegóżei niedostawa u mnie że chcesz iść do ziemię twoięy? A on odpowiedział: Niczego: ale proszę cię abys mię puścił.

23. Pobudził też nań Bóg przeciwnika Razona syna Eliada, który był uciekł od Aderezera Króla Soba pana swego:

24. Y zebrał przeciw iemu mężę, y stał się książęciem nad zbóycami, gdy ię mordował Dawid: y poszli do Damaszku, y mieszkali tam, y uczynili go Królem w Damaszku.

25. Y był przeciwnikiem Izraelowi po wszytkie dni Salomonowe: y to iest złe Adad, y nienawiść przeciw Izraelowi, a królował w Syrii.

26. Jeroboam też syn Nabath Ephrateczyk z Sareda, sługa Salomonowy, którego matka była imieniem Sarwa, niewiasta wdowa, podniósł rękę przeciw Królowi. 2. Par. 13. 6.

27. A ta iest przyczyna powstania przeciw iemu, iż Salomon zbudował Mello, y wyrównał przepaść miasta Dawida oycy swego.

28. A Jeroboam był mąż mocny y mocny: a widząc Salomon że młodziemiec był dowcipny y sprawny, uczynił go był przelożonym nad pobory wszytkiego domu Jozeph.

29. Stało się tedy onego czasu, że Jeroboam wyszedł z Jeruzalem, y znalazł go Ahias Siloniteczyk prorok na drodze odziany płaszczem nowym: a było ich tylko dwa na polu. 2. Par. 10. 15.

30. A wzięwszy Ahias płaszcz swój nowy, którym był odziany, rozdarł na dwanaście sztuk.

31. Y rzekł do Jeroboama: Weźmi sobie dziesięć sztuk: bo to mówi Pan Bóg Izraelów: Oto ia rozedrę króle-

stwo z ręki Salomonowey, a dam tobie dziesięcioro pokolenia.

32. Lecz iedno pokolenie zostanie mu dla slugi mego Dawida, y dla Jeruzalem miasta, którym obrał ze wszzech pokoleni Izraelskich :

33. Przeto, że mię opuścił y chwalił Asthartę boginią Sydońską, y Chamos boga Moab, y Molocha boga synów Ammon : a nie chodził drogami moimi, żeby czynił sprawiedliwość przedemną, y przykazania moie, y sądy iako Dawid ociec iego.

34. Ani odejmę wszystkiego królestwa z ręki iego, ale go zostawię Książęciem po wszystkie dni żywota iego, dla Dawida slugi mego, którem obrał, który strzegł mandatów moich, y przykazań moich.

35. A wezmę królestwo z ręki syna iego, a dam tobie dziesięć pokolenia :

36. A synowi iego dam iedno pokolenie, aby została świeca Dawidowi sludze memu ipo wszystkie dni przedemną w mieście Jeruzalem, którym obrał, aby tam było imię moie.

37. A ciebie wezmę, y będziesz królował nad wszystkim czego żąda dusza twoie, y będziesz Królem nad Izraelem.

38. Jeśli tedy będziesz słuchał wszystkiego coć przykażę, a będziesz chodził drogami moimi, a będziesz czynił co prawo jest przedemną, strzegąc mandatów moich y przykazań moich, iako czynił Dawid sluga mój: będę z tobą, y zbuduję tobie dom wierny, iakom zbudował dom Dawidowi, y dam tobie Izraela :

39. A utrupię nasienie Dawidowe dla tego, wszakże nie po wszystkie dni.

40. Chciał tedy Salomon zabić Jeroboama : który wstał y uciekł do Egiptu do Sesak Króla Egiptyskiego, y był w Egiptcie aż do śmierci Salomonowey.

41. A ostatek słów Salomonowych, y wszystko co czynił y mądrość iego:

oto wszystko jest opisano w księgach słów dni Salomonowych.

42. A dni których królował Salomon w Jeruzalem nad wszystkim Izraelem, czterdzieści lat iest.

43. Y zasnął Salomon z oycy swymi, y pogrzebion iest w mieście Dawida oycy swego, y królował Roboam syn iego miasto niego.

R O Z D Z I A Ł XII.

Roboam że usłuchał młodey rady, odstąpiło od niego dziesięcioro pokolenie, y był Królem tylko nad dwójgiem, a Jeroboam nad dziesięciorgiem, który poczynił cielce na chwalenie.

Y 1. Przyjechał Roboam do Sichem : bo się tam był zebrał wszytek Izrael aby go Królem uczynili. 2. *Par. 10. 1.*

2. Lecz Jeroboam syn Nabat gdy ieszcze był w Egiptcie zbiegiem od oblicza Króla Salomona, usłyszawszy o śmierci iego, wrócił się z Egiptu.

3. Y posłali, a wezwali go : Przyszędł tedy Jeroboam y wszystko zgromadzenie Izraelskie, y mówili do Roboam, rzekąc :

4. Ociec twój włożył na nas bardzo ciężkie iarzmo : a tak ty teraz ulży trochę z roskazowania oycy twego barzo twardego, y z iarzma barzo ciężkiego które włożył na nas, a będziemyć służyć.

5. Który im rzekł : Idźcie aż do trzeciego dnia, a wróćcie się do mnie. A gdy odszedł lud,

6. Wszędł Król Roboam w radę z starszymi, którzy stawali przed Salomonem oycem iego, póki ieszcze był żyw, y rzekł : Co mi za radę daiecie żebych odpowiedział ludowi temu ?

7. Którzy mu rzekli : Jeśli dz. posłuszny będziesz ludowi temu, y posłuszysz, y dasz mieysce prośbie ich,

a będziesz do nich mówił łagodne słowa: będąc sługami po wszystkie dni.

8. Który opuścił radę starych, którą mu byli dali, y radził się młodzieńców którzy z nim wychłowani byli, y stawali przed nim,

9. Y rzekł do nich: Co mi za radę daćcie abych odpowiedział ludowi temu, którzy mi mówili: Ulży iarzma, które ociec twój włożył na nas?

10. Y rzekli mu młodzieńcy którzy z nim wychłowani byli. Tak powiesz ludowi temu, którzy mówili do ciebie, rzekąc: Ociec twój obciążył iarzmo nasze, a ty pofolguy nam. Tak rzeczesz do nich: Naymniejszy palec mój mięszy iest nizli grzbiet oycy mego.

11. A teraz ociec mój włożył na was iarzmo ciężkie, a ia przyłożę na iarzmo wasze: ociec mój chlustał was biczmi, a ia was będę chlustał basalykami.

12. Przyszedł tedy Jeroboam y wszystkie lud do Roboama dnia trzeciego, iako im był Król powiedział, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. Y odpowiedział Król ludowi srogo, opuściwszy radę starszych, którą mu byli dali,

14. Y mówił do nich według rady młodzieńców, rzekąc: Ociec mój obciążył iarzmo wasze, a ia przyłożę do iarzma waszego: ociec mój chlustał was biczmi, a ia was chlustać będę basalykami.

15. Y niepozwoił Król ludowi: bo się był Pan odwrócił od niego, aby wzbudził słowo swe, które był rzekł w ręce Achiasza Silonitzyka do Jeroboama syna Nabat.

16. Widząc tedy lud że ich Król niechiał wysłuchać, odpowiedział mu, rzekąc: Cóż my za dział mamy w Dawidzie? abo, co za dziedzictwo w synie Izai? idź do przybytków twoich Izraelu, teraz patrz domu swego Dawidzie. Y odszedł Izrael do przybytków swoich.

17. A nad synimi Izraelowymi, któ-

rykolwiek mieszkali w mieściech Juda, królował Roboam.

18. Posłał tedy Król Roboam Adurama, który był nad pobory, y ukamionował go wszytek lud Izraelski, y umarł. A Król Roboam corychley wsiadł na wóz y uciekł do Jeruzalem:

19. Y odstąpił Izrael od domu Dawidowego aż do dnia dzisiejszego.

20. Y stało się gdy usłyszał wszytek Izrael że się wrócił Jeroboam, posłali i przyzwali go zgromadziwszy się, y uczynili go Królem nad wszytkim Izraelem: ani szedł żaden za domem Dawidowym, oprócz samego pokolenia Juda.

21. Y przyjechał Roboam do Jeruzalem, y zgromadził wszytek dom Judski, y pokolenie Beniaminowe: sto y ośm dziesiąt tysięcy przebranych mężów rycerskich, aby walczyli przeciw domowi Izraelskiemu, a przywrócili Królestwo Roboamowi synowi Salomonowemu.

22. Y stało się słowo Pańskie do Semeia męża Bożego, rzekąc: 2. Par. 11. 2.

23. Mów do Roboama syna Salomonowego Króla Judzkiego, y do wszęgo domu Judzkiego, y Beniaminowego, y do innego ludu, rzekąc:

24. To mówi Pan: Nie chodźcie, ani walczcie z bracią swą z synimi Izraelowymi: niech się wróci mąż do domu swego: bo to słowo odemnie się stało. Usłuchali mowy Pańskiej, y wrócili się z drogi iako im Pan był przykazał.

25. A Jeroboam zbudował Sicheł na górze Ephraim, y mieszkał tam: a wyszedłszy z onąd zbudował Phenuel.

26. Y rzekł Jeroboam w sercu swoim: Teraz się wróci Królestwo do domu Dawidowego,

27. Ieśli będzie chodził ten lud aby czynił ofiary w domu Pańskim w Jeruzalem: y obróci się serce ludu tego do pana swego Roboama Króla

Judzkiego, y zabią mię, y wrócą się do niego.

28. Y wymyśliwszy radę uczynił dwa cielca złote, y rzekł im: Nie chodźcie już więcej do Jeruzalem: Oto bogowie twoi Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemie Egypyjskiej. *Tob. 1. 5. Exod. 32. 8.*

29. Y postawił iednego w Bethel, a drugiego w Dan.

30. Y stało się to słowo grzechem: bo chodzil lud kłaniać się cielcowi, aż do Dan.

31. Y poczynił zbory na wyżynach, y ofiarowniki z poslednich ludu, którzy nie byli z synów Lewi. 2. *Par. 11. 15.*

32. Y ustawił dzień uroczysty miesiąca osmego, piętnastego dnia miesiąca, na kształt święta które obchodzono w pokoleniu Judy. Y wstępując do ołtarza, także uczynił w Bethel, żeby ofiarował cielcom, które był poczynił: y postanowił w Bethel ofiarowniki wyżyn, które był poczynił.

33. Y wstąpił do ołtarza który był zbudował w Bethel, piętnastego dnia miesiąca osmego, który był wymyślił z serca swego: y uczynił święto uroczyste synom Izraelowym, y wstąpił do ołtarza aby zapalił kadzidło.

R O Z D Z I A Ł XIII.

Mąż Boży prorokował w Bethel o skażeniu bałwochwaltwa, Król Jeroboam wezwał go ku obiadu, a on niechciał iść, potym falesznie zwiódł proroka, że u niego iadł, Lew proroka Bożego udawił, y pogrzebion.

1. **A** Licz oto mąż Boży przyszedł z Juda w mowie Pańskię do Bethel, gdy Jeroboam stał przy ołtarzu y rzucił kadzidło.

2. Y zawolał przeciw ołtarzowi w mowie Pańskię, y rzekł: Ołtarzu, ołtarzu, to mówi Pan: Oto się syn narodzi domowi Dawidowemu, imie-

niem Joziasz, a będzie na tobie ofiarował ofiarowniki wyżyn, którzy teraz na tobie kadzidło zapalają, y kości człowiecze będzie na tobie palił. 4. *Król. 23. 16.*

3. Y dał dnia onego znak, mówiąc: Ten będzie znak, który Pan powiedział: Oto się ołtarz rospadnie, y wysypie się popiół który iest w nim.

4. A gdy usłyszał Król mowę męża Bożego, którą był zawolał przeciw ołtarzowi w Bethel, ściągnął rękę swą z ołtarza, mówiąc: Poymaycie go. Y uschła ręka iego, którą był nań wyciągnął: y nie mógł ię przyciągnąć do siebie.

5. Ołtarz się też rozpadł, y wysypał się popiół z ołtarza według znaku który był przepowiedział mąż Boży słowem Pańskim.

6. Y rzekł Król do męża Bożego: Proś oblicza Pana Boga twego, y módl się za mną, aby mi się wróciła ręka moja. Y modlił się mąż Boży obliczu Pańskiemu, y wróciła się ręka Królewska do niego, y stała się iako pierwey była.

7. Y rzekł Król do męża Bożego: Pódz zemną do domu na obiad, y damci upominki.

8. Y Odpowiedział mąż Boży królowi: Byś mi dał połowicę domu twego, nie póyde z tobą, ani będę iadł chleba, ani pił wody na tem mieyscu:

9. Bo mi tak roskazano słowem Pana roskazującego: Nie będziesz iadł ani będziesz pił wody, ani się wrócisz tą drogą którąś przyszedł.

10. Poszedł tedy inszą drogą, a niewrócił się drogą którą był przyszedł do Bethel.

11. A prorok nieiaki stary mieszkał w Bethel, do którego przyszli synowie iego, y powiedzieli mu wszystkie sprawy które był uczynił mąż Boży onego dnia w Bethel: y słowa które mówił do Króla, opowiedzieli oycu swemu.

12. Y rzekł im ociec ich: którą

drogą poszedł? ukazali mu synowie jego drogę którą był poszedł mąż Boży, który był przyszedł z Juda.

13. Y rzekł synom swoim: Osiodlajcie mi osła. Którzy gdy osiodlali, wsiadł,

14. Y iechał za mężem Bożym, y znalazł go siedzącego pod therebinthem, y rzekł mu: Tyżes iest mąż Boży któryś przyszedł z Juda? Odpowiedział on: Iam iest.

15. Y rzekł do niego: Póđź zemną do domu, żebyś iadł chleb.

16. Który rzekł: Nie mogę się wrócić ani iśdź z tobą, ani będę iadł chleba, ani pił wody na tym miejscu:

17. Bo mówił do mnie Pan słowem Pańskim rzekąc: Nie będziesz iadł tam chleba ani pił wody, ani się wrócisz drogą którą poydziesz.

18. Który mu rzekł: Y iam iest prorok podobny tobie: y Anioł mi mówił słowem Pańskim, mówiąc: Wróć go z sobą do domu twego, że zie chleba y napije się wody. Zdradził go,

19. Y wrócił z sobą: a tak iadł chleb w domu jego, y pił wodę.

20. A gdy siedzieli u stołu, stało się słowo Pańskie do proroka, który go był wrócił.

21. Y zawołał na męża Bożego który był przyszedł z Judy, rzekąc: To mówi Pan: Ześ nie był posluszen ust Pańskich, a nie strzegłes przykazania, któreć przykazał Pan Bóg twój:

22. Y wróciłeś się y iadłes chleb y piłes wodę na miejscu na którymci roskazał, abys nie iadł chleba ani pił wody, nie będzie wniesione ciało twoie do grobu oyców twoich.

23. A gdy się niaił y napił, osiodlał osła swego prorokowi, którego był wrócił.

24. Który gdy odiechał, potkał go lew na drodze, y zabił, y było ciało jego porzucone na drodze? a osiel stał wedle niego, a lew stał przy cie-le.

25. A oto mężowie mimo idąc uyrzeli ciało porzucone na drodze, y lwa stojącego przy cieie: y przysli y rozgłosili w mieście w którym on starry prorok mieszkał.

26. Co gdy usłyszał on prorok, który go był wrócił z drogi, rzekł: Mąż Boży iest który nie był posluszny ustom Pańskim, y dał go Pan lwowi, y zlamal go y zabił według słowa Pańskiego które mu mówił.

27. Y rzekł do synów swoich: Osiodlajcie mi osła: Którzy gdy osiodlali.

28. Y on odiechał, znalazł ciało jego porzucone na drodze, a osła y lwa stojące przy cieie: nie iadł lew ciała, ani obraził osła.

29. Wziął tedy prorok ciało męża Bożego, y włożył ie na osła, y wróciwszy się wniósł do miasta proroka starego aby go oplakał.

30. Y pochował ciało jego w grobie swym, y plakali go Ach! Ach bracie mój.

31. A gdy go oplakali rzekł do synów swoich: Gdy umrę, pogrzebicie mię w grobie w którym mąż Boży pogrzebion iest: podle kości jego połóćcie kości moje.

32. Bo zapewne przydzie mowa którą opowiedział słowem Pańskim przeciw oltarzowi który iest w Bethel, y przeciw wszystkim zborom wyżyn, które są w mieściech Samariéy.

33. Po tych słowach nie nawrócił się Jeroboam od drogi swéy złośliwéy, ale przeciwnym obyczaiem uczynił z napodleszych ludzi ofiarowników wyżyn: ktokolwiek chciał, napełniał rękę swą y stawał się ofiarownikiem wyżyn.

34. Y dla téy przyczyny zgrzeszył dom Jeroboamów y wywrócon iest, y wygladzon z ziemie.

R O Z D Z I A Ł XIV.

Achias Prorok żonie Jeroboamowej prorokuje przyszłe a złe rzeczy, o śmierci Jeroboamowego syna, y samego; o Nadabie Królu, o grzechach Judskich, przez które Pan nieprzyjaciela na nie przypuścił, który wytlupił Kościół Boży w Jeruzalem. O śmierci Roboama y namiastku jego.

1. **W** Onym czasie rozniemógł się Abia syn Jeroboamów.

2. Y rzekł Jeroboam żonie swęj: Wstań, a odmień szaty, aby cię nie poznano żeś żona Jeroboamowa: a idź do Silo: gdzie jest Achias prorok, który mi powiedział że miał królować nad tym ludem.

3. Weźmi też w rękę twą dziesięcioro chleba y placek, y faskę miodu, a idź do niego: on tobie bowiem oznaymi co się stanie dziecięciu temu.

4. Uczyniła żona Jeroboamowa iako był rzekł: y wstawszy poszła do Silo, y przyszła do domu Achiasowego: lecz on niemógł widzieć, bo mu oczy były zasły od starości.

5. Y rzekł Pan do Achiasa: Oto żona Jeroboamowa wchodzi, aby się ciebie radziła o synie swym który choruje. To a to będziesz iey mówił. Gdy tedy ona wchodziła, y niepokazowała się bydz tą którą była,

6. Usłyszał Achias szłapanie nóg iey wchodzącej we drzwi, y rzekł: Wnidź żono Jeroboamowa: przecz się inszą czynisz! a iam postan do ciebie srogi poseł.

7. Idź a rzecz Jeroboamowi: To mówi pan Bóg Izraelów: Iżem cię wywyższył z pośródku ludu, y dałem cię wodzem nad ludem moim Izraelskim:

8. Y rozerwałem Królestwo domu Dawidowego, y dałem ie tobie, a nie byleś iako sługa mój Dawid, który strzegł przykazania mego, y chodził za mną ze wszystkiego serca swego,

czyniąc co się przed oczyma memi podobalo:

9. Aleś czynił złe nadewszystkie, którzy przed tobą byli, y naczyniłeś sobie bogów cudzych y litych, abyś mię ku gniewie pobudził, a mnieś zarzucił w tył sobie:

10. Przetoż oto ia przywiodę złe na dom Jeroboamów, y wytracę z Jeroboama mokrzącego na ścianę y zamkniętego, y ostatecznego w Izraelu: y wymiotę ostatki domu Jeroboamowego, iako wymiataią gnóy aż do czysta.

11. Którzy z Jeroboam umrą w mieście, psy ich ziedzą: a którzy umrą na polu, ziedzą ie ptacy powietrzni: bo Pan powiedział.

12. A tak ty wstań, a idź do domu twego: a w samym weszcju nóg twoich w miasto, umrze dziecię,

13. A będzie go plakał wszytek Izrael, y pogrzebie, ten sam bowiem wniesion będzie z Jeroboam do grobu, iż się nad nim nalazła mowa dobra od Pana Boga Izraelowego, w domu Jeroboam.

14. Lecz postanowi sobie Pan Króla nad Izraelem, który wytraci dom Jeroboamów tego dnia, y tego czasu:

15. Y poraził Pan Bóg Irzaela, iako się zwykła chwiać trzcina na wodzie: a wyrwie Izraela z ziemi tej dobrej, którą dał oycom ich, y wywicie ie za Rzekę: bo sobie naczynili gaiów, aby rozdrażnili Pana.

16. Y wyda Pan Izraela dla grzechów Jeroboamowych, który zgrzeszył, y ku zgrzeszeniu przywiódł Izraela.

17. Wstała tedy żona Jeroboamowa y poszła, y przyszła do Thersa: a gdy wstępowała na próg domu, dziecię umarło.

18. Y pogrzebli ie. Y plakał go wszytek Izrael według mowy Pauskiej, którą mówił w ręku sługi swego Ahiasa Proroka.

19. A ostatek słów Jeroboam, iako walczył, y iako królował, oto na-

pisano iest w księgach słów dni Królów Izraelskich.

20. A dni których królował Jeroboam, dwadzieścia y dwie lecie są: y zasnął z oycy swemi, y królował Nadab syn iego miasto niego.

21. Lecz Roboam syn Salomonów królował w Judzie. Czterdzieści lat y iedno miał Roboam, gdy począł królować: siedmnaście lat królował w Jeruzalem mieście, które obral Pan, aby tam położył imię swoje, ze wszzech pokoleni Izraelskich. A imię matki iego Naama Ammanitka. 2. *Paral* 12. 13.

22. Y uczynił Judas złość przed Panem, y rozgniewali go, nad wszystko co byli uczynili oycowie ich w grzechach swych, któremi grzeszyli.

23. Bo y ci nabudowali sobie ołtarzów y balwanów, y gaiów na każdym pagorku wysokim, y pod każdym drzewem gałęzistym:

24. Ale y niewieściuchowie byli w ziemi, y czynili wszystkie obrzydłości poganów, które starł Pan przed obliczem synów Izraelowych.

25. Piątego roku Królestwa Roboam przyciągnął Sesak Król Ægyptski do Jeruzalem,

26. Y pobrał skarby domu Pańskiego, y skarby Królewskie, y wszystko rozszarpał: y tarcze złote, które był sprawił Salomon:

27. Miasto których poczynił Król Roboam tarcze miedziane, y dał ie w ręce przelożonym tarcznikom, y tym którzy na straży byli przeddrzwiami domu Królewskiego.

28. A gdy wchodził Król do domu Pańskiego, nosili ie ci którzy mieli urząd wprzód chodzenia, a potym odnosili do zbroiowni tarczników.

29. A ostatek mów Roboamowych, y wszystko co czynił, oto napisano w księgach mów dni Królów Juda.

30. Y była wojna między Roboam a Jeroboamem po wszystkie dni.

31. Y zasnął Roboam z oycy swemi, y pogrzebion iest z nimi w mie-

ście Dawidowym: a imię matki iego Naama Ammanitka: y królował Abiam syn iego miasto niego.

R O Z D Z I A Ł XV.

Abia królował nad ludem Judskim, ten był złym, po śmierci iego królował Syn iego Asa, ten też umarł y stanął na iego mieyscu Jozaphat dobry, Król też Izraelski Nadab umarł, a po nim królował Baaza, ten ze wszystkim rodem Jeroboamowym zginął.

1. **O**smnastego tedy roku Królestwa Jeroboama syna Nabat, królował Abiam nad Judą.

2. Trzy lata królował w Jeruzalem: imię matki iego Maacha córka Abessalom. 2. *Par.* 13. 2.

3. Y chodzil we wszystkich grzechach oycy swego, które był uczynił przed nim, ani serce iego było doskonałe z Panem Bogiem swoim, iako serce Dawida oycy iego.

4. Ale dla Dawida dał mu Pan Bóg iego świecę w Jeruzalem, aby wzbudził syna iego po nim, y utwierdził Jeruzalem:

5. Przeto że czynił Dawid prawość przed oczyma Pańskimi, a nie ustępował od wszystkiego co mu był rozkazał po wszystkie dni żywota swego, wyjąwszy mowę Uriasza Hetheycyka. 2. *Król.* 11. 14.

6. Wszakże iednak była wojna między Roboamem, a Jeroboamem przez wszytek czas żywota iego.

7. Ale ostatek mów Abiam, y wszystko co czynił, żali to nie iest opisano w księgach słów dni Królów Juda? Y była wojna między Abiam a między Jeroboamem. 2. *Par.* 13. 3.

8. Y zasnął Abiam z oycy swymi, y pogrzebli go w mieście Dawidowym: y królował Asa syn iego miasto niego. 2. *Pur.* 14. 1.

9. Roku tedy dwudziestego Jero-

boama Króla Izraelskiego królował Asa Król Juda:

10. A czterdzieści y jeden rok królował w Jeruzalem. Imię matki iego Maacha, córka Abessalom.

11. Y czynił Asa prawość przed oczyma Pańskimi iako Dawid ociec iego:

12. Y zniósł niewieściny z ziemi, y wyczyscił wszystkie plugastwa balwańskie, których byli naczynili oycowie iego.

13. Nad to y Maachę matkę swą złożył, aby nie była księżną w ofiarach Priapa y w gaju iego który była poświęciła: y zburzył iaskinię iego, y potłukł balwan nasprosnieysz, y spalil u potoka Cedron:

14. Ale wyżyn nie zrzucił. Wszakże serce Asa doskonale było z Panem po wszystkie dni iego:

15. Y wniósł to co był ociec iego poświęcił y ślubował do domu Pańskiego, srebro y złoto y naczynia.

16. A woyna była między Asą y Baasą Królem Izraelskim po wszystkie dni ich.

17. Przyciągnął też Baasa Król Izraelski na Judę, y budował Rama, aby żaden niemógł wyniść abo wniść z strony Asy Króla Judskiego. 2. *Paral.* 16. 1.

18. Wziąwszy tedy Asa wszystko srebro y złoto, które było zostało w skarbiech domu Pańskiego y w skarbiech domu Królewskiego, i dał ie w ręce slug swoich: y posłał do Benadad syna Tabremon syna Hezion, Króla Syryjskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:

19. Przymierze iest między mną a tobą, y między oycem moim a oycem twoim: przeto mi posłał dary, srebro y złoto: a proszę abys przyszedł y zrzucił przymierze, które masz z Baasą Królem Izraelskim, y żeby odciągnął odemnie.

20. Przyzwolilwszy Benadad Królowi Asa, posłał hetmany woyska swego na miasta Izraelskie, y pora-

zili Ahion, y Dan y Abel dom Maacha y wszystkie Cenneroth, to iest wszystkie ziemie Nephthali.

21. Co gdy uslyszal Baasa, przestął budować Rama, y wrócił sie do Thersa.

22. A Król Asa posłał poselstwo po wszystkie ziemie Judskie, mówiąc: Żaden niech nie będzie wymówiony. Y pobrali kamienie z Rama y drzewo iego, którym budował Baasa, y zbudował z nich Król Asa Gabaa Beniamin y Maspha.

23. A ostatek wszystkich mów Asa y wszystkie mężstwa iego, y wszystko co czynił, y miasta które zbudował, izaliż te nie są napisane w księgach słów dni Królów Juda? Wszakże czasu starości swę chorował na nogi.

24. Y zasnął z oycy swymi, y pogrzebion iest z nimi w mieście Dawida oycy swego. Y królował Josaphat syn iego miasto iego. 2. *Par.* 17. 1.

25. A Nadab syn Jeroboam królował nad Izraelem roku wtórego Asa Króla Judskiego: y królował nad Izraelem dwie lecie.

26. Y czynil złość przed oczyma Pańskimi, y chodzil drogami oycy swego, y w grzechach iego, któremi do grzechu przywiódł Izraela.

27. Ale Baasa syn Achiasza z domu Issachar był mu na zdradzie, y zabił go w Gebbethon, które iest miasto Philistyńskie: bo Nadab y wszystkie Izrael oblegli byli Gebbethon.

28. Zabił go tedy Baasa roku trzeciego Asa Króla Judskiego, y królował miasto iego.

29. A gdy królował, wymordował wszystkie domy Jeroboamów: nie zostawił y jednę dusze z nasienia iego, aż go wygladził według słowa Pańskiego które mówił w ręce slugi swego Achiasza Silonitczyka.

30. Dla grzechów Jeroboamowych, któremi grzeszył, y któremi był o

grzech przyprawił Izraela: y dla przestępstwa, którym był rozdrażnił Pana Boga Izraelowego.

31. A ostatek mów Nadab, y wszystko co czynił, izali to nie iest napisano w księgach słów dni Królów Izraelskich?

32. Y była woyna między Asą y Baasą Królem Izraelskim po wszystkie dni ich.

33. Roku trzeciego Asa Króla Judzkiego królował Baasa syn Achiów nad wszystkim Izraelem w Thersa, dwadzieścia y cztery lata.

34. Y czynił złość przed Panem, y chodził w drodze Jeroboamowey, y w grzechach iego, któremi ku grzeszeniu przywiódł Izraela.

ROZDZIAŁ XVI.

Posłan Jehu prorok do Baasy z proctwem, on go zabił, sam potym też zabit, po iego śmierci syn iego królował, y inni aż do Achaba złego, za którego znowu budowano Jerycho, Achiel, y Bethel.

Y Stała się mowa Pańska do Jehu syna Hanani przeciw Baasa, mówiąc:

2. Dla tego iżem cię wyniósł z prochu y postanowilem cię Xiążęciem nad ludem moim Izraelskim, a tyś chodził drogą Jeroboamową y wprawiles w grzech lud mój Izraelski, abys mię rozdrażnił w grzechach ich:

3. Oto ia poźnę poślednie Baasa y poślednie domu iego: a uczynię dom twój iako dom Jeroboam syna Nabatowego.

4. Kto umrze z Baasa w mieście, psi go ziedzą: a kto umrze z niego na polu ziedzą go ptacy powietrzni.

5. A ostatek mów Baasa, y cokolwiek czynił, y woyny iego, izali nie napisano iest w księgach słów dni, Królów Izraelskich? 2. *Par. 16. 1.*

6. Zasnął tedy Baasa z oycy sweimi, y pogrzebion iest w Thersa: y królował Ela syn iego miasto niego.

7. A gdy w ręce Jebu syna Hanani proroka stało się słowo Pańskie przeciw Baasa, y przeciw domowi iego, y przeciw wszemu zlemu, które był uczynił przed Panem, żeby go rozdrażnił sprawami rąk swoich, aby się stał iako dom Jeroboamów: dla tęg przyczyny zabił go, to iest Jehu syna Hanani proroka.

8. Roku dwudziestego szóstego Asa Króla Judzkiego, królował Ela syn Baasa nad Izraelem w Thersa dwie lecie.

9. Y podniósł woynę przeciw niemu sługa iego Zambry, hetman nad połowicą iezdnych: a Ela był w Thersa pijąc, y piiany w domu Arsa starosty Thersa.

10. Wpadłszy tedy Zambry, uderzył y zamordował go, roku dwudziestego siódmego Asa Króla Judzkiego, y królował miasto niego. 4. *Król 9. 31.*

11. A gdy Królestwo otrzymał, y usiadł na stolicy iego, wybił wszystkie dom Baasa, (y nie zostawił z niego mokrzącego na ścianę) y powinne y przyjacioly iego.

12. Y wygładził Zambry wszystkie dom Baasa według słowa Pańskiego, które był mówił do Baasa w ręce Jehu proroka.

13. Dla wszystkich grzechów Baasa y grzechów Ela syna iego, którzy grzeszyli y o grzech przyprawiłi Izraela, pobudzając Pana Boga Izraelowego nizezemnościami swymi.

14. A ostatek mów Ela, y wszystko co czynił, izali to nie iest napisano w księgach słów dni Królów Izraelskich?

15. Roku dwudziestego siódmego Asa Króla Judzkiego. królował Zambry siedm dni w Thersa: a woysko było obległo Gebbethon miasto Philistynskie.

16. A gdy się dowiedziało że Zam-bry wojnę podniósł y zabił Króla, uczynił sobie wszystko Izrael Królem Amry, który był hetmanem woyska nad Izraelem onego dnia w obozie.

17. Odciągnął tedy Amry, y wszystko Izrael z nim od Gebbethon, y obiegli Thersa.

18. A widząc Zam-bry że miało być dobyte miasto wszedł do pa-lacu, y spalił się z domem Kró-lewskim: y umarł.

19. W grzechach swoich, które-mi grzeszył czyniąc złość przed Pa-nem, y chodząc w drodze Jeroboam, y w grzechu jego, którym o grzech przyprawił Izraela.

20. A ostatek mów Zam-brego, y zdrad jego, y okrucieństwa, izali to nie jest opisano w księgach słów dni Królów Izraelskich?

21. Rozerwał się tedy lud Izraelski na dwie części: połowica ludu szła za Thebni synem Gineth żeby go postanowiła Królem: a połowica za Amry.

22. Y przemógł lud, który był za Amrym, nad ludem który szedł za Thebni synem Gineth: y umarł Thebni, a królował Amry.

23. Roku trzydziestego pierwszego Asy Króla Judzkiego królował Amry nad Izraelem dwanaście lat: w Ther-sie królował sześć lat.

24. Y kupił górę Samarię u Se-nera za dwa talenty srebra: y zbu-dował ją, y nazwał imię miasta które zbudował, po imieniu Seme-ra Pana góry, Samarią.

25. A Amry złość czynił przed oczyma Pańskimi, y sprawował się nie cnotliwie nad wszystkie którzy przed nim byli.

26. Y chodził we wszystkich dro-gach Jeroboama syna Nabat, y w grze-chach jego, któremi w grzech wpra-wił Izraela: aby drażnił Pana Boga Izraelowego w nieczemnościach swych.

27. A ostatek mów Amrego, y wojny jego które czynił, izali to

nie jest opisano w księgach słów dni Królów Izraelskich?

28. Y zasnął Amry z oycy swymi, y pogrzebion jest w Samarię: y królował Achab syn jego miasto nie-go. A Achab syn Amry królował nad Izraelem roku trzydziestego o-smego Asa Króla Judzkiego.

29. Y królował Achab syn Amry nad Izraelem w Samarię dwadzie-ścia y dwie lecie.

30. Y czynił Achab syn Amry złość przed oczyma Pańskimi nadewszystkie, którzy przed nim byli.

31. Y nie dosyć mu było że cho-dził w grzechach Jeroboam syna Nabat: nad to pojął żonę Jezabel cór-kę Ethbaal Króla Sydońskiego. Y szedł y służył Baalowi, y kłaniał się mu.

32. Y postawił oltarz Baalowi we zborze Baalowym który był zbu-dował w Samarię.

33. Y nasadził gay: y przyczynił Achab w uczynku swym drażniąc Pana Boga Izraelowego nadewszy-tkie Króle Izraelskie którzy przed nim byli.

34. Za czasów jego Hiel z Bethe-la zbudował Jericho: na Abiram pierworodnym swym założył ie, a na Segubie ostatnim swym postawił bramy jego: według słowa Pańskie-go, które powiedział w ręce Jozue syna Nun. *Jos. 6. 26.*

R O Z D Z I A Ł XVII.

Eliasz zawarł niebo, że deszcz nie szedł przez trzy lata, żywili go kru-cy naprzód, potym niewiasta Sare-pta, którejto mąki nigdy niecubywało, ani oleju, umarłego syna ię wskrzesił z umarłych.

Y Rzekł Eliasz Tesbyteczyk z o-bywatelów Galaad do Achaba: Żywie Pan Bóg Izraelów, przed którego oblicznością stoię, iesli będzie przez

te lata rosa y deszcz, iedno według słów ust moich. *Eccl.* 48. 1. *Jac.* 5. 17.

2. Y stało się słowo Pańskie do niego mówiąc:

3. Odeydz ztąd, a idź na wschód słonica, y skryj się w Potoku Karith, który iest przeciw Jordanowi.

4. Y tam z Potoka pić będziesz, a krukom rozkazałem aby cię tam żywili.

5. Poszedł tedy y uczynił według słowa Pańskiego: a szedłszy usiadł w Potoku Karith, który iest przeciw Jordanowi.

6. Krucy też przynosili mu chleb y mięso po ranu, także chleb y mięso w wieczór, a pił z Potoka.

7. A po dniach wysechł potok: bo nie spadł był deszcz na ziemię.

8. Stała się tedy mowa Pańska do niego, mówiąc:

9. Wstań a idź do Sarephta Sydonczyków, y będziesz tam mieszkał: bom tam rozkazał niewiescie wdowie aby cię żywila.

10. Wstał y poszedł do Sarephta. A gdy przyszedł do bramy mieyskiej, ukazała mu się niewiasta wdowa zbierająca drevka, y zawołał iey, y rzekł do nię: Day mi trochę wody w naczyniu, że się napię. *Luc.* 4. 26.

11. A gdy ona szła aby przyniosła, zawołał za nią, mówiąc: Przynieś mi proszę y skibkę chleba w ręce twoiey.

12. Która odpowiedziała: Żywie Pan Bóg twój żeć niemam chleba, iedno iako garść wziąć w się może mąki w garncu, a troszkę oliwy w banie: oto zbieram dwie drevnie, żebym weszła y uczyniła go sobie y synowi swemu, zebyśwa iadła y pomarła.

13. Do której rzekł Eliasz: Nie bój się, ale idź, a uczyni iakoś rzekła: wszakże mnie pierwey uczyni z tey trochy mąki podplomny chleb mały, y przynieś do mnie: a so-

bie y synowi swemu potym uczynisz.

14. A to mówi Pan Bóg Izraelów: Garniec mąki nie ustanie, ani bańki oliwy nie ubędzie, aż do dnia którego Pan da deszcz na ziemię.

15. Która poszła y uczyniła według słowa Eliaszowego: y iadł on y ona y dom iey:

16. Y od onego dnia garniec mąki nie ustał, y bańki oliwy nie ubyło według słowa Pańskiego, które był rzekł w ręce Eliasza.

17. Y stało się potym, roznie mógł się syn niewiasty gospodyniey a była niemoc bardzo ciężka, tak że w nim tchu nie zostało.

18. Rzekła tedy do Eliasza: Co muie y tobie mężu Boży? wszedłeś do mnie aby wspomniane były nieprawości moie, a żebyś zabił syna mego?

19. Y rzekł do nię Eliasz: Day mi syna twego. Y wziął go z iey łona, y niósł go na sałę gdzie sam mieszkał, y położył na łóżku swoim.

20. Y wołał do Pana, y rzekł: Ianie Boże mój, ieszesz y wdowę u której się ia iakokolwiek żywię utrapił, abyś zabił syna iey?

21. Y rozciągnął się, y mierzył się na dziecięciu trzykroć, a wołał do Pana, y rzekł: Panie Boże mój, niech się proszę wróci dusza dziecięcia tego do wnętrzości iego.

22. Y wysłuchał Pan głos Eliaszów, y wróciła się dusza dziecięcia weni y ożyło.

23. Y wziął Eliasz dziecię, y zniósł ie z sały na dół y dał matce iego, y rzekł iey: Otoż żywie syn twój.

24. Y rzekła niewiasta do Eliasza: Terazem w tym doznała, żeś ty iest mąż Boży, a słowo Pańskie w usciech twoich iest prawdziwe.

R O Z D Z I A Ł XVIII.

Eliasz uczynił że deszcz spadł na ziemię, Abdiasz sto Proroków żywił czasu głodu, Ofiary ofiarowali Księża Bałwańscy, y Eliasz też. Eliaszkową ofiarę ogień z nieba zapalił, a bałwańskich nie; Eliasz pobił Księżdzę bałwańskie, a deszcz uczynił.

1. **A** Po wielu dni stało się słowo Pańskie, do Eliasza roku trzeciego, mówiąc: Idź a ukaz się Achabowi, że dam deszcz na ziemię.

2. Szedł tedy Eliasz aby się ukazał Achabowi, a był głód gwałtowny w Samarii.

3. A zawołał Achab Achiasza sprawcę domu swego: a Abdiasz bał się Pana barzo.

4. Bo gdy Jezabel mordowała proroki Pańskie, on wziął sto proroków, y skrył je pięćdziesiąt y pięćdziesiąt w iaskiniach, y żywił je chlebem y wodą.

5. Rzekł tedy Achab do Abdiasza: Idź w ziemię do wszystkich źródeł wodnych: y do wszystkich dolin. Jeśli snąć będziemy mogli naleść trawę, a żywo zachować konie y muły, a do szętu bydła nie zginęły.

6. Y podzielili sobie krainy, aby je obesli, Achab szedł iedną drogą, a Abdiasz inną drogą osobno.

7. A gdy był Abdiasz w drodze, zabićiał mu ~~Eliasz~~, który gdy go poznał padł na oblicze swoje, y rzekł: A tyżes to panie mój, Eliaszu?

8. Któremu on odpowiedział: Ia. Idź a powiedz panu twemu: Jest tu Eliasz.

9. A on rzekł: Cóżem zgrzeszył, że wydaiesz mnie sługę twego w ręce Achab, aby mię zabił?

10. Żywie Pan Bóg twój iż nie masz narodu abo Królestwa, gdzieby nie posłał pan mój szukając cie: a gdy wszyscy odpowiadali: Nie-

masz go tu: obwiązał przysięgą każde Królestwo y naród dla tego żeś się nie znalazł.

11. A ty mi teraz mówisz: Idź, a powiedz panu twemu: Jest tu Eliasz:

12. A gdy ia odejdę od ciebie: Duch Pański zaniesie cię na miejsce którego ia niewiem: a wszedłszy powiem Achabowi, a nie nalaższy cię, zabię mię: a sługa twój boi się Pana od dzieciństwa swego.

13. A za nie powiedziano tobie Panu memu, com uczynił gdy Jezabel mordowała proroki Pańskie, żem skrył z proroków Pańskich sto mężów, pięćdziesiąt y pięćdziesiąt w iaskiniach, y żywiłem je chlebem y wodą.

14. A ty teraz mówisz: Idź a powiedz panu twemu, że tu jest Eliasz, że mię zabię?

15. Y rzekł Eliasz: Żywie Pan zastępów, przed którego obliczem stoię, że mu się dziś ukaże.

16. Poszedł tedy Abdiasz przeciwko Achabowi, y powiedział mu: y szedł Achab przeciwko Eliaszowi.

17. Y uyrzawszy go rzekł: A tyżes to który mieszasz Izraela?

18. A on rzekł: Nie iam zamieszkał Izraela, ale ty, y dom oycy twego, którzyście opuścili przykazania Pańskie, a poszliście za Baalim.

19. Wszakże teraz posli, a zbierz do mnie wszystkiego Izraela na górze: Karmela y proroków Baalowych czterysta pięćdziesiąt, y proroków gniowych czterysta, którzy iadaią z stołu Jezabel.

20. Y posłał Achab do wszystkich synów Izrael, y zebrał proroki na górze Karmeli.

21. A przystąpiwszy Eliasz do wszystkiego ludu, rzekł: Pókiż będziecie chramać na dwie strony? Jeśli Pan jest Bogiem, idźcie za nim: a jeśli Baal, idźcie za nim. Y nieodpowiedział mu lud słowa.

22. Y rzekł: zaś Eliasz do ludu: Jam został prorok Pański sam: a proroków Baalamowych iest cztery sta y pięćdziesiąt mężów.

23. Niech nam dadzą dwu wołów, a oni niech sobie obiorą wołu iednego, a zrąbawszy go w sztuki niech go na drwa włożą, a ognia niech niepodkładają: a ia uczynię wołu drugiego, y włożę na drwa, a ognia nie podłożę.

24. Wzywajciez imion bogów waszych: a ia będę wzywał imienia Pana mego: a Bóg który wysłucha przez ogień, ten niech będzie Bogiem. Odpowiadając wszytek lud, rzekł: Barzo dobre podanie.

25. Rzekł tedy Elasz prorokom Baalowym: Obierzciez sobie wołu iednego, a uczynicie pierwey, bo was więcéy: y wzywajcie imion bogów waszych, a ognia nie podkładajcie.

26. Którzy wzięwszy wołu, którego im był dał, uczynili: i wzywali imienia Baalowego od poranku aż do południa, mówiąc: Baalu, wysłuchay nas. Y nie było głosu, ani ktoby odpowiedział: y skakali przez oltarz który byli uczynili.

27. A gdy iuż było południe, nasmiewał się z nich Eliasz, mówiąc: Wolajcie głosem większym: Bóg bowiem iest, a podobno gada, abo iest w gospodzie, abo na drodze, abo więc spi, aby się ocucil.

28. Wolali tedy głosem wielkim, y rzeźali się według obyczaju swego nożmi i włóczekami, aż się krwią oblewali.

29. A gdy minęło południe, a oni ieszcze prorokowali, gdy był przyszedł czas którego ofiarę zwyczaj iest ofiarować, głosu też slychać nie było, ani żaden odpowiadał, ani modlących się slychał:

30. Rzekł Eliasz wszystkim ludowi: Pódźciez do mnie: A gdy lud przystąpił do niego, naprawił oltarz Pański który był zepsowany.

31. Y wziął dwanaście kamieni

według liczby pokoleni synów Jakob, do którego stało się słowo Pańskie, mówiąc: Izrael będzie imię twoie. Gen. 32. 28.

32. Y zbudował z kamienia oltarz w imię Pańskie: y uczynił rów iakoby na dwie brózdzie około oltarza,

33. Y ułożył drwa: y po członku zrąbał wołu, y włożył na drwa, y rzekł:

34. Napelnicie cztery wiadra wodą, a wyłecicie na całopalenie, y na drwa. Y zasię rzekł: Powtóre też to uczynicie. Którzy gdy powtóre uczynili, rzekł: Ieszcze potrzecie toż uczynicie. Y uczynili potrzecie.

35. Y płynęły wody około oltarza, aż překop rowu był pelen.

36. A gdy iuż był czas żeby było ofiarowane całopalenie, przystąpiwszy Eliasz prorok rzekł: Panie Boże Abraamów y Izaaków y Izraelów, pokaż dziś żeś ty iest Bóg Izraelów, a ia sluga twój, a wedle rozkazania twego uczynilem te wszystkie słowa.

37. Wysłuchay mię Panie, wysłuchay mię: żeby poznał ten lud, żeś ty iest Pan Bóg, y tys zaś nawrócił serce ich.

38. Y spadł ogień Pański, y pożarł całopalenie, y drwa y kamienie, proch też, y wodę która była w rowie liżąc.

39. Co gdy ujrzał wszytek lud, padł na oblicze swoje, y rzekł: Pan ou iest Bogiem, Pan on iest Bogiem.

40. Y rzekł do nich Eliasz: Poymajcie proroki Baalowe a y ieden z nich niech nie uydzie. Które gdy poymali, zaprowadził ie Eliasz do potoka Cison, y pobil ie tam.

41. Y rzekł Eliasz do Achaba: Idź, iedź y pij: bo głos wielkiego deszczu iest.

42. Poszedł Achab iesć y pić, a Eliasz wszedł na wierzech Karmela, y nachyliwszy się ku ziemi włożył twarz swoją między kolana swoje.

43. Y rzekł do slugi swego: Wstąp

a poyrzzy ku morzu. Który gdy wstąpił, y obeyrzał, rzekł: Nie masz nic. Y zasię rzekł mu: Wracay się po siedm kroć.

44. A za siódnym razem: Alić oblocek maty, iako stopa człowicza, występowała z morza. Który rzekł: Idź, a mów Achabowi: Zaprzagay wóz twój, a uieźdzay aby cię deszcz nie zastał.

45. A gdy się obracał y tam y sam, alić się niebo zaćmiło, y obłoki y wiatr, y stał się deszcz wielki. A tak wsiadłszy Achab, iechał do Jezrahel.

46. A ręka Pańska stała się nad Eliaszem, y biodra przepasawszy bieżał przed Achabem, aż przyszedł do Jezrahel.

R O Z D Z I A Ł XIX.

Eliasa przed Jezabel uchodzącego Anioł Pański na puszczy żywi, poim przyszedł na górę Oreb, Pan Bóg z nim rozmawiał, y kazał mu pomazać dwu mężu na Królestwo, iednego na Syryjskie, a drugiego na Izraelskie Królestwo, a Elizeusza na prorocstwo.

1. **A** Achab oznaymil Jezabeli wszystko co był uczynił Elias, y iako pozabiał wszystkie proroki mieczem.

2. Y posłała Jezabel posłańca do Eliasza mówiąc: To mi niech uczynią bogowie, y to mi niech przyczynią, ieśli iutro o téy godzinie nie położę dusze twéy, iako duszę iednego z nich.

3. Ulekl się tedy Elias, a wstawszy poszedł gdziekolwiek wola niosła, y przyszedł do Bersabee Juda, y zostawił tam sługę swego.

4. Y szedł w puszcza ieden dzień drogi. A gdy przyszedł, y siedział pod iednym ialowcem, żądał duszy swéy aby umarł, y rzekł: Dosyc mam Panie weźmi duszę mo-

ię: bom nie iest lepszy niż oycowie moi.

5. Y porzucił się y zasnął w cieniu ialowca, a oto Anioł Pański tknął go, y rzekł mu: Wstań, a iedź.

6. Obeyrzał się, a oto u głowy iego podpłomny chleb y naczynie wody: iadł tedy y pił i zasię zasnął.

7. Y wrócił się Anio Pański powtóre, y tknął go y rzekł mu: Wstań, iedź, bo ieszcze daleką drogę masz.

8. Który wstawszy iadł y pił, y chodził mocą onego iadła czterdzieści dni y czterdzieści nocy, aż do góry Bożéy Horeb.

9. A gdy tam przyszedł, mieszkał w iaskini: a oto mowa Pańska do niego, y rzekł mu: Co tu czynisz Eliasz?

10. A on odpowiedział: Żalem rozżalilem się o Pana Boga zastępów, iż opuścili przymierze twoie synowie Izrael: oltarze twoie zepsowali: proroki twoie mieczem pozabiali, zostałem ja sam, y szukaią dusze moiey aby ią odiełi.

11. Y rzekł mu: Wynidź, a stań na górze przed Panem: a oto Pan mia, y wiatr wielki y mocny wyracaiący góry y kruszący skały przed Panem: nie w wietrze Pan, a po wietrze wzruszenie: nie wzruszeniu Pan.

12. A po wzruszeniu ogień: nie w ogniu Pan, a po ogniu szum wiatru cichego.

13. Co gdy usłyszał Elias, zakrył oblicze swe płaszczem, a wyszedłszy stanął we drzwiach iaskinie, a oto głos do niego mówiący: Co tu uczynisz Eliasz?

14. A on odpowiedział: Żalem rozżalilem się o Pana Boga zastępów: iż opuścili przymierze twoie synowie Izrael: oltarze twoie zepsowali, proroki twoie mieczem pozabiali: zostałem ja sam, y szukaią dusze moiey, aby ią odiełi. *Rzym 11. 3.*

15. Y rzekł Pan do niego: Idź, a wróć się na drogę twoje przez puszcza do Damaszku: a gdy tam przydziesz, pomażesz Hazaela Królem nad Syrią.

16. A Jehu syna Namsi pomażesz Królem nad Izraelem, a Elizeusza syna Saphat który jest z Abelmeule, pomażesz prorokiem miasto ciebie.
4. *Król.* 9. 2.

17. Y będzie ktokolwiek uydzie miecza Hazael, zabię go Jehu: a ktokolwiek uydzie miecza Jehu, zabię go Elizeusz.

18. Y zostawię sobie w Izraelu siedm tysięcy mężczyzn (*), których kolana nie kłaniały się przed Bał, y wszystkie usta które nie chwaliły go, całując ręce. *Rzym.* 11. 4.

19. Poszedłszy tedy z onąd Eliasz, znalazł Elizeusza syna Saphat orzącego dwiemanaście iarzin wołów, a on między dwanaścią iarzin wołów orzących ieden był: a gdy przyszedł Eliasz do niego, wrzucił nań swój płasz.

20. Który wnet opuściwszy woły, biegał za Eliaszem, y rzekł: Proszę cię niech pocałuję oycę mego y matkę moję, a tak pójdę za tobą. Y rzekł mu: Idź a wróć się: bo co było zemnie uczynilem; ci.

21. A wróciwszy się od niego, wziął parę wołów, y zabił ie, a plugiem wołów, uwarzył mięso, y dał ludowi y iedli, a wstawszy odszedł y szedł za Eliaszem y służył mu.

R O Z D Z I A E XX.

Achab po dwakroć zwyciężył Króla Syrijskiego, potom przymierze z nim uczynił, żywego zostawiwszy, dla czego od proroka był karan.

1. **A** Benadad Król Syrijski zebrał wszystko wojsko swe, y trzydzieści y dwa Króle z sobą, y ko-

nie y wozy: a przyciągnawszy walczyl przeciw Samarii, y obległ ją.

2. Y wyprawivszy posły do Achaba Króla Izraelskiego do miasta.

3. Rzekł: Tak mówi Benadad: Srebro twoje y złoto twoje jest moje: a żony twoje y synowie twoi co najlepszy, moi są.

4. Y odpowiedział Król Izraelski: Według słowa twego panie mój Królu, twoim jest ia, y wszystko moje.

5. Y wróciwszy się poslowie, rzekli: To mówi Benadad, który nas posłał do ciebie: Srebro twoje y złoto twoje, i żony twoje, y syny twoje dasz mi.

6. Intro tedy teyże godziny posłał sługi moje do ciebie, y wyszperaia dom twój, y domy sług twoich: y wszystko co się im podoba wezmą w ręce swoje, y pobiorą.

7. Y zezwał Król Izraelski wszystkich starszych ziemię, y rzekł: Przypatrzcie się a obaczcie żeć się na nas zasada, bo posłał do mnie po żony moje y syny, y po srebro y złoto, y nie odnowilem.

8. Y rzekli wszyscy starszy, y wszystek lud do niego: Nie słuchay, ani mu zezwalay.

9. Odpowiedział tedy posłom Benadadowym: Powiedzcie panu memu Królowi: Wszystko o coś posłał do mnie sługi twego z pierwu, uczynię: ale tey rzeczy uczynić nie mogę.

10. Y wróciwszy się poslowie odnieśli mu. Który odesłał y rzekł: To mi niech uczynią bogowie, y to niech przyczynią, jeśli zostanie prochu Samariię garściam wszęgo ludu który za mną idzie.

11. Y odpowiadając Król Izraelski, rzekł: Powiedzcie mu, Niech się nie chlubi przepasany równie iako odpasany.

12. Y stało się gdy usłyszał Benadad to słowo, napiął się on y Królowie w chłodniakach y rzekł sługom swoim: Oblećcie miasto. Y obleczyli ie.

13. A oto jeden prorok przystąpiwszy do Achaba Króla Izraelskiego, rzekł mu: To mówi Pan: Zaiste widziałeś wszystkie tę zgraię zbytnią, oto ja dam ją w rękę twoię dzisiaj: abyś wiedział że ja iest Pan.

14. Y rzekł Achab: Przez kogo? Y rzekł mu: To mówi Pan: Przez pacholęta Książąt Powiatowych. Y rzekł: A któż żacznie bitwę? A on rzekł: Ty.

15. Przeliczył tedy pacholęta Książąt Powiatowych: y znalazł poczet dwieście trzydzieści y dwu: a po nich zliczył lud, wszystkich synów Izraelowych siedm tysięcy.

16. Y wyszli w południe. A Benadad pił, piitany w chłodniku swym, y Królów trzydzieści y dwa z nim, którzy mu byli na pomoc przyiechali.

17. Y wyszły pacholęta Książąt powiatowych na pierwszym czele. Posłał tedy Benadad, którzy mu powiedzieli, rzekąc: Mężowie wyszli z Samariiei.

18. A on rzekł: Chociaż o pokóy idą, poymaycie ie żywo: chociaż aby się bili, żywo ie poymaycie.

19. Wyszły tedy pacholęta Książąt powiatowych, a inne woysko ciągnęło za nimi.

20. Y poraził każdy męża, który szedł przeciw iemu: y uciekli Syrycykowie a Izrael ie gonil. Uciekl też Benadad Król Syryiski na koniu, z iezdnymi swymi.

21. A Król Izraelski wyszedlszy pobil konie y wozy, y poraził Syrycyki porażką wielką.

22. A przyszedlszy prorok do Króla Izraelskiego, rzekł mu: Idź, a zmocni się, a wiedz, z obacz co masz czynić: bo na drugi rok Król Syryiski przyciągnie przeciwko tobie.

23. A słudzy Króla Syryiskiego, mówili mu: Bogowie górni, są bogowie ich dla tego nas zwyciężyli: ale lepiej że z nimi walczyć będziemy w polu, y pożyjemy ich.

24. Ty tedy uczyn to słowo: Odpraw każdego Króla z woyska twego, a postanow hetmany miasto nich:

25. A napraw poczet żołnierzow, którzy polegli z twoich, y konie według koni pierwszych, y wozy według wozow ktoreś przed tym miał: y stoczmy bitwę z nimi w polach, y uyrzysz że ich pożyjemy. Uwierzył radzie ich, y uczynil tak.

26. Gdy tedy rok wyszedł, popisał Benadad Syryicyki, y przyciągnął do Aphek, żeby walczył przeciw Izraelowi.

27. A synowie Izraelscy popisani są, y nabrawszy żywności ciągnęli na przeciw, y położyli się obozem przeciwko im, iako dwie małe stadka kóz: a Syryicykowie napelnili ziemię.

28. Y przyszedlszy jeden mąż Boży rzekł do Króla Izraelskiego: To mówi Pan: Iż mówili Syryicykowie, Bogiem gór iest Pan, a nie iest Bogiem dolin, dam tę wszystkie zgraię wielką w rękę twoię, a poznaycie że ja iest Pan.

29. Y szykowali przez siedm dni ci y owi woyska przeciw sobie, a siódmego dnia stoczyli bitwę: y porazili synowie Izraelowi z Syryicyków sto tysięcy pieszych iednego dnia.

30. A którzy pozostali, uciekli do Apheka w miasto: y upadł mur na dwadzieścia siedm tysięcy ludzi, którzy byli zostali. A Benadad ucieklszy wszedł do miasta do komory która była w komorze.

31. Y rzekli mu słudzy iego: Otósmy slychali że Krolowie domu Izraelskiego są milosierni: a tak wlożmy wory na biodra nasze, y powrózki na głowy nasze, a wynidzmy do Króla Izraelskiego: Owa żywo zostawi dusze nasze.

32. Opasali worami biodra swe, a powrózki wlożyli na głowy swe, y przyszli do Króla Izraelskiego, y rzekli mu: sługa twóy Benadad, mówi: Niech żywie proszę cie dusza moja

A on rzekł: Jeśli jeszcze żyw, brat mój iest.

33. Co wzięli mężowie za dobry znak: y prędko uchwycili słowo z ust iego, rzekli: Brat twój Benadad. Y rzekł im: Idźcie, a przywieźcie go do mnie. Wyszedł tedy do niego Benadad, y wziął go na swój wóz.

34. Który rzekł mu: Miasta które wziął ociec mój od oycy twego, wróć: a poczyn sobie rynki w Damaszku, iako poczynił ociec mój w Samariiey, a ia uczyniwszy przymierze, odiać od ciebie. Uczynił tedy przymierze y wypuścił go.

35. Mąż tedy ieden z synów prorockich rzekł do towarzysza swego w mowie Pańskiej: Uderz mię. A on niechciał uderzyć.

36. Któremu rzekł: Ześ niechciał słuchać głosu Pańskiego, oto odedziesz odemnie, y zabije cię lew. A gdy trochę odszedł od niego, znalazł go lew y zabil.

37. Ale y drugiego męża znalazłszy, rzekł mu: Uderz mię. Który go uderzył, y ranil.

38. Poszedł tedy prorok y zabijał Królowi na drodze, y odmienil oblicze y oczy swe posypaniem prochu.

39. A gdy Król przemiiał, wołał do Króla y rzekł: Sluga twój wyszedł do bitwy w rącz: a gdy uciekł ieden mąż, przywiódł go ktoś do mnie, y rzekł: strzeż męża tego, którego iesli się wymknie, dusza twoja będzie za dusze iego, abo talent srebra odważysz.

40. A gdym się ia strwożony tam y sam obracał, zagnała zniknął. Y rzekł Król Izraelski do niego: Ten iest sąd twój, któryś sam wydał.

41. A on wnet otarł proch z oblicza swego, y poznał go Król Izraelski żeby był z proroków.

42. Który rzekł do niego: To mówi Pan: Iżes puścił męża godnego śmierci z ręki twéy, będzie dusza twoja za duszę iego, a lud twój za lud iego.

43. Wrócił się tedy Król Izraelski do domu swego, niechcąc słuchać, y z furią przyjechał do Samariiey.

ROZDZIAŁ XXI.

Achab zabił Nabetha dla winnice iego, Eliasz go o to karał, y upamiętawszy się czynił pokutę.

1. **A** Po tych słowach, czasu onego miał winnicę Naboth Jezraelczyk który był w Jezrahel, podle pałacu Achab Króla Samarijskiego.

2. Mówił tedy Achab do Nabotha, rzekąc. Day mi winnicę twoię że sobie uczynię ogród na iarzy, bo przyległa iest y blisko domu mego, a damci za nią winnicę lepszą, abo iesli rozumiesz żec pożytecznię, srebra zapłatę za którą stoi.

3. Któremu Naboth odpowiedział: Niech mi będzie miłościw Pan, żebychci nie dał dziedzictwa oyców moich.

4. Przyszedł tedy Achab do domu swego gniewając się y zgrzytając, o słowo które był rzekł do niego Naboth Jezraelczyk, rzekąc: Nie dam dziedzictwa oyców moich. Y porzuciwszy się na łożku swym, odwrócił twarz swą do ściany, y nie iadł chleba.

5. Y weszła do niego Jezabel żona iego, y rzekła mu: Cóż to iest, z kąd się zasmuciła dusza twoia? a czemu chleba nie iesz?

6. Który odpowiedział iey: Mówilem Nabothowi Jezrahelczykowi y rzekłem mu: Day mi winnicę twoię wzięwszy pieniądze: abo ieslić się podobna damci winnicę lepszą za nie. A on rzekł: Nie damci winnicę moięy.

7. Y rzekła do niego Jezabel żona iego: W wielkię powadze iesz, y czyscie sprawuiesz Królestwo Izraelskie. Wstań, a iedz chleb, a bądź dobrej myśli, ia dam tobie winnicę Nabotha Jezrahelczyka.

8. Napisała tedy list imieniem Achabowym, y zapieczętowała ji sygnetem iego, y posłała do starszych, y do przednich którzy byli w mieście iego, y mieszkali z Nabothem.

9. A listu ta była summa: Zapowiedzcie post, a posadźcie Nabotha między przednieyszemi z ludu.

10. A naprawcie dwu mężów synów Belial przeciw iemu, y fałszywe świadectwo niech mówią: Błogosławił Boga y Króla: y wywieźcie go y ukamionujcie, y tak niechay umrze.

11. Y uczynili mieszczenie iego starzy y przedni, którzy mieszkali z nim w mieście, iako im roskała była Jezabel, y iako było napisano w liście, który była posłała do nich.

12. Zapowiedzieli post y posadzili Nabotha między przednieyszemi z ludu.

13. A przywiódłszy dwu mężów synów diabelskich, posadzili ic przeciw iemu: a oni prawie iako mężowie diabelscy, dali świadectwo przeciw iemu przed ludem: Błogosławił Naboth Boga y Króla: przeco wywieźli go z miasta, y kamiciami zabili.

14. Y posłali do Jezabel, mówiąc: Ukamionowan iest Naboth y umarł.

15. Y stało się gdy usłyszała Jezabel że ukamionowan Naboth, y umarł, rzekła do Achaba: Wstań, a posiadź winnicę Nabotha Jezrahelczyka, który niechciał tobie zezwolić y dać ię za pieniądze: boć nie żyw Naboth, ale umarł.

16. Co gdy usłyszał Achab, to iest, że Naboth umarł: wstał y zieżdżał do winnice Naboth Jezrahelczyka, aby ją posiadł.

17. Stała się tedy mowa Pańska do Eliasza Thesbyczyka, mówiąc:

18. Wstań, a idź przeciw Achabowi Królowi Izraelskiemu, który iest w Samarię: to zieżdża do winnice Nabothowey, aby ją posiadł:

19. Y będziesz mówił do niego, rzekąc: To mówi Pan: Zabieś, ie-

szcze y posiadłes. A potym przydasz: To mówi Pan: Na tym mieyscu na którym lizali psi krew Nabothowę, będą też lizać krew twoję.

20. Y rzekł Achab do Eliasza: A zażes mię nalaził nieprzyjacielem sobie? Który rzekł: Nalazłem, przeto żes za-
przedany iest, abys źle czynił przed oczyma Pańskimi.

21. Oto ja przywiode na cię złe. A wyżnę posłednie twoie, y wytracę z Achab mokrzącego na ścianę y zamknionego, y ostatniego w Izraelu 4. *Król. 9. 8.*

22. A dom twój dam iako dom Jeroboama syna Nabath, y iako dom Baasa syna Achia: Boć czynił, abys mię ku gniewu pobudził, y przywiódłes do grzechu Izraela.

23. Lecz y o Jezabel mówił Pan, rzekąc: Psi ziedzą Jezabel na polu Jezrahelskim. 4. *Król. 9. 36.*

24. Jeśli umrze Achab w mieście, psi go ziedzą: a jeśli umrze na polu, ziedzą go ptacy powietrzni.

25. A tak nie był taki drugi iako Achab, który był przedany, aby czynił złość przed oczyma Pańskimi: bo go podaszcała Jezabel żona iego.

26. Y stał się obrzydłym, tak dalece, że chodził za bałwany, których byli naczynili Amorrheczykowie, które wyniszczył Pan przed obliczem synow Izrael.

27. Gdy tedy usłyszał Achab te mowy, rozdarł szaty swe, y okrył włosienicą ciało swe, y pościł, y spał w worze, y chodził zwiesiwszy głowę.

28. Y stała się mowa Pańska do Eliasza Thezbitczyka, mówiąc:

29. A zaś nie widział upokorzonego Achaba przedemną? Ponieważ tedy ukorzył się dla mnie, nie przywiode złego za dni iego, ale za dni syna iego przywiode złe domowi iego. 4. *Król. 9. 26.*

R O Z D Z I A Ł XXII.

Ziechali się spolu Król Achab y Jozaphat aby ciągnęli na wojnę, prorocy fuleszni fortunne rzeczy obiecowali, a Micheasz nie fortunne, y był przeciw, wsadzon do kaźni, a zabit Achab na tej wojnie.

1. **M**Inęły tedy trzy lata bez wojny między Syryą a Izraelem.

2. A trzeciego roku, przyiachał Jozaphat Król Judzki do Króla Izraelskiego.

3. (Y rzekł Król Izraelski do sług swoich: Niewiecie że nasz iest Ramoth Galaad a zaniedbywamy wziąć ji z ręki Króla Syryjskiego.)

4. Y rzekł do Jozaphata: A pojedziesz zemną na wojnę do Ramoth Galaad.

5. Y rzekł Jozaphat do Króla Izraelskiego: Iakom ia iest, tak y ty: lud moy, a lud twoy, iedno są, a iedni moi, iedni twoi. Y rzekł Jozaphat do Króla Izraelskiego: Proszę cię, spytaj się dzisia mowy Pańskiej.

6. Zebrał tedy Krol Izraelski proroki, około czterech set mężow, y rzekł do nich: Mamli iść do Ramoth Galaad na wojnę czyli zaniechać? Ktorzy odpowiedzieli: Iedź, a da ji Pan w ręce Królewskie.

7. Y rzekł Jozaphat: Niemasz tu którego proroka Pańskiego, żebyśmy się przezeń pytali?

8. Y rzekł Król Izraelski do Jozaphata: Został mąż ieden, przcz którego możem się pytać Pana, ale go ia nienawidzę, iż mi nie prorokuie dobre ale złe, Micheasz syn Iemla. Któremu Jozaphat rzekł: Nie mów tak Królu.

9. Zawołał tedy Król Izraelski trzebieńca iednego, y rzekł mu: Rychło przywiedź mi Micheasza syna Iemla.

10. A Król Izraelski, y Jozaphat Król Judzki siedzieli każdy na stolicy swej, ubrany w szaty Królewskie, na

placu podle bramy Samariyskiej, a wszyscy prorocy prorokowali przed oczyma ich.

11. Uczynił też sobie Sedeciasz syn Chanaana rogi żelazne, y rzekł: To mówi Pan: Temi przewiećać będziesz Syrią aż ia wyniszczysz.

12. Y wszyscy prorocy także prorokowali, mówiąc: Wyiedź do Ramoth y Galaad, a iedź fortunnie, a da Pan w ręce Królewskie.

13. Poslaniec za się który był szedł aby wezwał Micheasza, rzekł do niego, rzekąc: Oto mowy proroków iednemi usty dobrze Królowi tuszą: niechże też mowa twoia będzie im podobna, a mów dobre rzeczy.

14. Któremu rzekł Micheasz: Zywie Pan, iż comikolwiek rzecze Pan, to mówić będę.

15. Przyszedł tedy do Króla, y rzekł mu Król: Micheaszu, mamyli iechać do Ramoth Galaad na wojnę, czyli zaniechać? Któremu on odpowiedział: Wyiedź, a iedź fortunnie, a da ji Pan w ręce Królewskie.

16. Y rzekł Król do niego: Po wtóre y po trzecie poprzysięgam cię, abys mi nie mówił iedno co iest prawda, w imię Pańskie.

17. A on rzekł: Widziałem wszystkiego Izraela rosproszonego po górach iako owce nie mające pasterza. Y rzekł Pan: Nie mają ci Pana: niech się każdy wróci do domu swego w pokoiu.

18. (Rzekł tedy Król Izraelski do Jozaphata: Azamci nie powiedział, że mi nie prorokuie dobre, ale zawsze złe.)

19. A on przydając rzekł: Przetoż słuchay mowy Pańskiej: Widziałem Pana siedzącego na stolicy iego, a wszystko woysko niebieskie stojące przy nim po prawey y lewey stronie.

20. Y rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba Króla Izraelskiego, że pódydzie y upadnie w Ramoth Galaad? Y mówił ieden takie słowa a drugi inaczej.

21. A Duch wystąpił, y stanął przed Panem y rzekł: Ia go zwiodeę. Ktoremu rzekł Pan: Przez co?

22. A on rzekł: Póydę a będę duchem kłamliwym w usciech wszystkich proroków iego (*). Y rzekł Pan: Zwiędziesz y przemożesz (*): Wynidź a uczyn tak.

23. Przetoż teraz oto dał Pan ducha kłamstwa w usta wszystkich proroków twoich, którzy tu są, a Pan rzekł złe przeciwko tobie.

24. Y przystąpił Sedeciasz syn Chanaana, y uderzył Micheasza w policzek, y rzekł: Mnieś tu opuścił duch Pański a tobie mówił?

25. Y rzekł Micheasz: Uyrzysz onego dnia, kiedy wnidziesz do komory w komorze abys się skrył.

26. Y rzekł Król Izraelski: Weźmiecie Micheasza, a niech mieszka u Amona starosty micyskiego y u Joasza syna Amelech.

27. A rzecze im: To mówił Król: Wszadźcie tego męża do ciemnice, a życie go chlebem utrapienia, a wodą ucisku, aż się wrocę w pokoiu.

28. Y rzekł Micheasz: Iesli się wrócisz w pokoiu, nie mówił Pan we mnie, y rzekł: Sluchaycie wszyscy ludzie.

29. Iachał tedy Król Izraelski y Josaphat Król Judski do Ramoth Galaad.

30. Rzekł tedy Król Izraelski do Josaphata: Weźmi zbroię a pódz w bitwę, y oblecz się w szaty swe. Lecz Król Izraelski odmienił szaty swe, y szedł w bitwę.

31. A Król Syryjski rozkazał był hetmanom nad wozami trzydziestą y dwiema, mówiąc: Nie będziecie walczyć przeciw nikomu mniejszemu y większemu, iedno przeciw samemu Królowi Izraelskiemu.

32. Gdy tedy uyrzeli przełożeni wozów Josaphata, nie mieli żęby on był Król Izraelski, y natarszy uderzyli na niego: y krzyknął Josaphat.

33. Y zrozumieli przełożeni wo-

zów że nie Król Izraelski, y dali mu pokóy.

34. Lecz mąż niektóry wyciągnął luk na niepewną strzałę puszczając, a z trafunku postrzelił Króla Izraelskiego między płuca a między żołądek. A on rzekł woźnicy swemu: Obróć rękę twą a wywieź mię z wojska, bo-ciem ciężko zranion.

35. Stoczona tedy jest bitwa onego dnia, a Król Izraelski stał na wozie swym przeciw Syryjczkom, y umarł wieczór: a krew rany ciekła na wóz.

36. Y woźny wołał po wszystkim wojsku, niżli słońce zaszło, mówiąc: Każdy się niech wróci do miasta y do ziemi swęy.

37. A Król umarł, y przywiezion jest do Samariiey, y pogrzebli Krola w Samariiey.

38. Y omyto wóz iego w sadzawce Samarijskiej, a psi lizali krew iego, y wodze wynyli, według słowa Pańskiego, które był rzekł.

39. A ostatek mów Achabowych y wszystko co czynił, y dom z kości słoniowęy który zbudował, y wszystkich miast które pobudował, izali to nie opisano jest w księgach mów dni Królów Izraelskich?

40. Zasnął tedy Achab z oycy swymi, a Ochozias syn iego królował miasto niego.

41. Josaphat zaś syn Asa począł był królować nad Juda czwartego roku Achaba Króla Izraelskiego.

42. Trzydzieści y pięć lat miał kiedy królować począł, a dwadzieścia y pięć lat królował w Jeruzalem, imię matki iego Azuba córka Salad.

43. Y chodził wszystką drogą Asa oycy swego, y nie ustąpił z nięy: y czynił co było prawo przed oczyma Pańskimi.

44. Wszakże iednak wyżyn nie odiał: bo ieszcze lud ofiarował, y palił kadzidło na wyżynach.

45. Y miał Josaphat pokóy z Królem Izraelskim.

46. A ostatek słów Josaphat y sprawy jego które czynił, y wojny, izali to nie jest napisano w księgach słów dni Królów Judskich?

47. Ale ostatek niewieściuchow którzy byli pozostali za czasu Asa oycy jego, zniósł z ziemie.

48. Ani był na ten czas Król postanowiony w Edom.

49. A Król Josaphat uczynił był okręty na morzu żeby chodziły do Ophir po złoto: a iść nie mogły: bo się rozbiły w Afiongaber.

50. Tedy mowił Ochoziasz syn Achabow do Josaphata: Niech idą słudzy moi z sługami twoimi w okręciech. Y niechciał Josaphat,

51. Y zasnął Josaphat z oycy swy-

mi, y pogrzebion jest z nimi w mieście Dawida oycy jego: y królował Joram syn jego miasto niego.

52. A Ochoziasz syn Achab począł był królować nad Izraelem w Samarii roku siedmnastego. Josaphata Króla Judskiego, y królował nad Izraelem dwie lecie.

53. Y czynił złość przed oczyma Pańskimi, y chodził drogą oycy swego y matki swęy, y drogą Jeroboama syna Nabath, który o grzech przyprawił Izraela.

54. Służył też Baalowi y klaniał się mu, y rozdrażnił Pana Boga Izraelowego, według wszytkiego co uczynił był ociec jego.

K S I Ę G I

K R O L E W S K I E

C Z W A R T E,

Według Żydów
MALACHIM WTORE מלכים

TE Księgi Żydzi wtóremi królewskiemii nazywają, które opisują upadek y zniszczenie Królestwa, pierwéy Izraelskiego, a potym y Judskiego, dla przestępstwa y bałwochwalstwa Królów ich: poymanie y zegnianie ludu w niewolę, y spustoszenie miasta Jeruzalem, y Kościoła iego. A te dwoie Księgi od Królestwa Salomonowego aż do przeniesienia do Babilonu, zamykają w sobie cztery sta dwadziestcia y pięć lat.

R O Z D Z I A Ł I.

Ochoziasz będąc chor, posłał do Bałwana o radę, o co go karał Eliasz. Dwu Hetmanów ognien z nieba spalił, a po trzecim szedł do Króla, y powie-dział mu o iego śmierci.

1. **A** Moab wykroczył potym przeciw Izraelowi, iako umarł Achab.

2. Y spadł Ochoziasz przez kratę z sale swéy, którą miał w Samariii y

y rozniemógł się: y wyprawił posły, mówiąc do nich: Idźcie, poradźcie się Beelzebuba boga Akkaron, iesli żyć mogą z téy niemocy moiéy.

3. A Aniol Pański rzekł do Eliasza Thesbytczyka, mówiąc: Wstań, a idź przeciwko posłom Króla Samaryjskiego, y będziesz mówił do nich: A zaż niemasz Boga w Izraelu, że się idziecie radzić Beelzebuba boga Akkaron?

4. Przetoż tak mowi Pan, Z łózka na ktores wstąpił, nie zstąpisz, ale

śmiercią umrzesz. Y poszedł Eliasz.

5. Y wrocili się poslowie do Ochoziasza. Który im rzekł: Czemuście się wrocili?

6. A oni mu odpowiedzieli: Zabiechał nam mąż, y rzekł do nas: Idźcie a wroćcie się do Króla który was posłał, a powiecie mu: To mowi Pan: Izali że nie było Boga w Izraelu, posyłasz radzić się Beelzebuba boga Akkaron? Przeto z łóżka na kotores wstąpił nie z stąpisz, ale śmiercią umrzesz.

7. Który im rzekł: Co za osoba y odzienie iest tego męża, który wam zabiechał, y mowił te słowa?

8. A oni odpowiedzieli: Mąż kosmaty y pasem skorzanyim na biodrach opasany. Który rzekł: Eliasz Thesbitczyk iest.

9. Y posłał do niego Rotmistrza pięćdziesiątnika y pięćdziesiąt którzy byli pod nim. Który poszedł do niego: y siedzącemu na wierzchu góry, rzekł: Człowiecze Boży, Król roskażal abyś zszedł.

10. A odpowiadając Eliasz rzekł pięćdziesiątnikowi: Ieslim iest człowiek Boży, niech zstąpi ogień z nieba, a niech cię pożrze y pięćdziesiąt twoich. Zstąpił tedy ogień z nieba, y pożarł go, y pięćdziesiąt którzy z nim byli.

11. Y powtore posłał do niego Rotmistrza pięćdziesiątnika drugiego, y pięćdziesiąt z nim. Który rzekł do niego: Człowiecze Boży, tak mowi Król: Pośpiesz się, znidź na dol.

12. Odpowiadając Eliasz rzekł: Ieslim ia iest człowiek Boży, niech zstąpi ogień z nieba, a niech cię pożrze y pięćdziesiąt twoich. Zstąpił tedy ogień z nieba y pożarł go y pięćdziesiąt iego.

13. Znowu posłał Rotmistrza pięćdziesiątnika trzeciego, y pięćdziesiąt którzy z nim byli. Którzy przyszedłszy pokłęknał na kolana przed Eliaszem, y prosił go, y rzekł: Czło-

wiecze Boży, niechciey gardzić duszą moją, y duszami slug twoich którzy są zemną.

14. Oto ogień zstąpił z nieba, y pożarł dwu Rotmistrzow pięćdziesiątników pierwszych, y pięćdziesiąt którzy z nimi byli: ale teraz proszę abyś się zmiłował nad duszą moją.

15. Y rzekł Anioł Pański do Eliasz, mówiąc: Idź z nim, nie boy się. A tak wstał, y poszedł z nim do Króla.

16. Y rzekł mu: To mowi Pan: Iżes wysłał posly radzić się Beelzebuba boga Akkaron, iakoby nie było Boga w Izraelu, od ktorego byś się mowy mogli pytać: przeto z łóżka na kotores wstąpił nie zstąpisz, ale śmiercią umrzesz.

17. Umarł tedy według mowy Pańskiej którą mowił Eliasz, y królował Joram brat iego miasto niego, roku wtorego Jorama syna Jozaphatowego Króla Judzkiego, niemiał bowiem syna.

18. A ostatek słów Ochoziaszowych, ktore czynił, a za te nie są spisane w księgach mów dni Królów Izraelskich.

R O Z D Z I A Ł II.

Eliasz płaszczem rozdzielił Jordan, a wzięt iest do wieba na wozie ogni-stym, a zaś płaszczem iego Elizeusz Jordan rozdzielił. Eliasza gdy szukano nie był nalezion: naprawił Elizeusz wody w Jerycho, a dzieci, które się z niego smiały, niedźwiedzie rozdrapał.

1. **Y** Stało się, gdy Pan chciał podnieść Eliasz z wichrem do nieba: szli Eliasz y Elizeusz z Galgal.

2. Y rzekł Eliasz do Elizeusza: Siedz tu, bo mnie Pan posłał aż do Bethel. Któremu rzekł Elizeusz: Żywie Pan y żywie dusza twoia że się ciebie nie puszcę. Agdy przyszli do Bethel.

3. Wyszli synowie prorocy, którzy byli w Bethel do Elizeusza, y rzekli mu: A wieszże że dziś Pan weźmie pana twego od ciebie? Który odpowiedział: Y iac wiem: Milczcie.

4. Y rzekł Eliasz do Elizeusza: Siedz tu, bo mię Pan posłał do Jericha: A on rzekł: Żywie Pan y żywie dusza twoja, że się ciebie nie puszcę. A gdy przyszli do Jericha,

5. Przystąpili synowie prorocy którzy byli w Jerichu do Elizeusza, y rzekli mu: A wiesz, iż Pan dzisiaj weźmie pana twego od ciebie? rzekł im: Y iac wiem: Milczcie.

6. Y rzekł mu Eliasz: Siedz tu, bo mię Pan posłał aż do Jordana. A on rzekł: Żywie Pan y żywie dusza twoja, że się ciebie nie puszcę. A tak szli pospołu obadwa.

7. A pięćdziesiąt mężów z synów prorockich szli za nimi, którzy y stanęli przeciwko daleko: a oni oba stali nad Jordanem.

8. Y wziął Eliasz płaszcz swój, y zwinął ie, y uderzył wody, które się rozstały na obie stronie, y przeszli oba po suszy.

9. A gdy przeszli, Eliasz rzekł do Elizeusza: Żąday czego chcesz abych ci uczynił, pierwéy niż będę wzięty od ciebie. Y rzekł Elizeusz: Proszę aby się stał we mnie dwoiaki duch twóy.

10. Który odpowiedział: Trudnejsz rzeczy prosił: wszakże iesli mię użyżysz, gdy będę wzięty od ciebie, stanieć się o coś żądał: ale iesli nie użyżysz, nie stanie.

11. A gdy szli, a idąc rozmawiali: alić wóz ognisty, y konie ogniste rozłączyły obudwu: y wstąpił Eliasz przez wichę do nieba, *Eccł.* 48. 13. 1. *Machab.* 2. 58.

12. A Elizeusz widział y wołał: Oycze mój, oycze mój, wozie Izraelów y woźnica iego. Y niewidział go więcéy: a uiawszy szaty swe rozdarł ie na dwie części.

13. Y podniósł płaszcz Eliaszów któ-

ry mu był upadł, a wróciwszy się stanął na brzegu Jordana.

14. A płaszczem Eliaszowym, który mu był upadł, uderzył wody, a nie rozstały się: Y rzekł: Gdzież iest Bóg Eliaszów y teraz? Y uderzył wody, y rozstały się y tam y sam, y przeszedł Elizeusz.

15. A widząc synowie proroków, którzy byli w Jerichu na przeciw, rzekli: Odpoczywał duch Eliaszów na Elizeuszu. A wyszedłszy przeciwko niemu, poklonili się mu twarzą do ziemi.

16. Y rzekli mu: Oto przy sługach twoich iest pięćdziesiąt mężów mocnych, którzy mogą iść y szukać pana twego, by go śnać Duch Pański nie pochwyił y nie porzucił na której górze, abo na której dolinie. A on rzekł: Nie posyłajcie.

17. Y przymusili go, aż zezwolił, y rzekł: Pośliciesz. Y posłali pięćdziesiąt mężów: którzy gdy szukali przez trzy dni, nie znaleźli.

18. Y wrócili się do niego, a on mieszkał w Jerichu, y rzekł im Azam wam nie mówił: Nie posyłajcie.

19. Rzekli też mężowie miasta do Elizeusza: Oto mieszkanie miasta tego iest bardzo dobre, iako ty sam panie widzisz: ale wody są bardzo złe, y ziemia nieplodna.

20. A on rzekł: Przynieście mi naczynie nowe, a włożcie w nią soli. Które gdy przynieśli.

21. Wyszędłszy do źródła wód wpuścił w nią soli, y rzekł: To mówi Pan: Uzdrowiłem te wody, y nie będzie więcéy w nich śmierci ani nieplodności.

22. A tak uzdrowione są wody aż do dnia tego, według słowa Elizeuszowego które mówił.

23. Y szedł z ónad do Bethel: a gdy szedł drogą, dzieci małe wyszły z miasta, y nasinięwały się z niego, mówiąc: Wstępuy łysku, wstępuy łysku.

24. Który gdy się obeyrzał, uy-

zrzal ie, y zlorzeczył im w imię Pańskie: y wyszli dwa niedźwiedzie z lasa, y rozdrapali z nich czterdzieści y dwoie dzieci.

25. Y poszedł z onąd na gorę Karmeli, a ztamąd wrócił się do Samariiey.

R O Z D Z I A Ę III.

Joram, Jozaphat, y Król Edom ciągnęli na wojnę przeciwko Moab, y niemieli wody, ale przez modlitwę Elizeuszową hojność im wody dana bez dzdza, ktemu i zwycięstwo.

1. **A** Joram syn Achabów królował nad Izraelem w Samariiey roku ośmnastego Josaphata Króla Judzkiego. Y królował dwanaście lat.

2. Y uczynił złość przed Panem, wszakże nie iako ociec jego y matka: wyrzucił bowiem słupy Baalowe, które był poczynił ociec jego.

3. Wszakóż tkwiał w grzechach Jeroboama syna Nabatowego, który przywiódł w grzech Izraela, ani ich odstąpił.

4. A Mesa Król Moab chował wiele bydła, y płacił Królowi Izraelskiemu sto tysięcy iagniąt, y sto tysięcy baranów z wełną ich.

5. A gdy umarł Achab, złamał przy mierze które miał z Królem Izraelskim.

6. Wyszedł tedy Król Joram dnia onego z Samariiey, y podpisał wszystkiego Izraela.

7. Y posłał do Jozaphata Króla Judzkiego, mówiąc: Król Moab odstąpił odemnie, poiedz ze mną przeciw iemu na wojnę. Który odpowiedział: Poiadę: Kto mój jest, twój jest: lud mój lud twój, y konie moje konie twoie.

8. Y rzekł: Którą drogą pociągniemy? A on odpowiedział: Przez puszcę Idumeyską.

9. Ciągnęli tedy Król Izraelski y Król Judzki, y Król Edomski, y kra-

żyli drogą siedmiu dni: a nie było wody dla woyska y dla bydła które za nimi szły.

10. Y rzekł Król Izraelski: Ach, Ach, Ach, zgromadził nas Pan trzech Królów, aby wydał w ręce Moab.

11. Y rzekł Josaphat. Jestli tu prorok Pański, żebyśmy prosili Pana przezeń? y odpowiedział ieden z sług Króla Izraelskiego: Jest tu Elizeusz syn Saphat: który nalewał wody na ręce Eliazowce.

12. Y rzekł Josaphat: Jest u niego słowo Pańskie. Y stąpił do niego Król Izraelski y Jozaphat Król Judzki y Król Edom.

13. Y rzekł Elizeusz do Króla Izraelskiego: Co miue y tobie iest? Idź do proroków oycy twego, y matki twoiey. Y rzekł mu Król Izraelski: Cemu Pan zgromadził tych trzech Królów, aby ie dał w ręce Moabskie?

14. Y rzekł do niego Elizeusz: Żywie Pan zastępów, przed którego oczyma stoię, iż gdybym się oblicza Jozaphata Króla Judzkiego nie wstydał, niedbałbych o cie, aniby ch się obezrzzał.

15. Lecz teraz przywieďte mi graca. Y gdy grał gracz, stała się nad nim ręka Pańska, y rzekł:

16. To mówi Pan: Poczynicie łoże potoku tego doły y doły.

17. Abowiem to mówi Pan: Nie uyrzycie wiatru ani deszczu: a łoże to napelni się wody, y będziecie pić wy, y czeladź wasza, y będąta wasze.

18. A mało to iesze w oczach Pańskich: nad to da też Moab w ręce wasze.

19. Y zburzycie wszelkie miasto obronne, y wszelkie miasto wyborne, a wszelkie drzewo pożyteczne porąbicie, y wszystkie źródła wód zatkacie y wszelką rolę wyborną kamieniem okrycie.

20. Y stało się rano, gdy iest zwyczaj ofiarę sprawować, alie oto wody przychodziły drogą Edomską, y napelnila się ziemia wodami.

21. A wszyscy Moabitowie usłyszawszy iż ciągnęli królowie walczyć przeciwko im, zwolali wszystkie pasem rycerskim przepasane po wierzchu, y stanęli na granicach.

22. A wstawszy barzo rano, y gdy już słońce weszło przeciwko wodom, uyrzeli Moabitowie na przeciwko wody czerwone iako krew,

23. Y rzekli: Krew miecza iest: stoczyli bitwę przeciw sobie Królowie y pobici są ieden od drugiego: teraz bież do korzysci Moab.

24. Y przyszli do obozu Izraelskiego: a wstawszy Izrael poraził Moab: a oni uciekli przed nimi: Przyszli tedy ktorzy byli zwyciężyli, y porazili Moabity,

25. Y miasta zburzyli: y wszelką rolę co lepszą, ciskając każdy kamienie napelnili: y wszystkie źródła wód zatkali: y wszystkie drzewa pożyteczne wycięli, tak iż tylko mury glińiane zostały: y obtoczone iest miasto od procników y po wielkiej części zburzone.

26. Co gdy uyrzał Król Moabski, to iest, że nieprzyiaciele przemogli, wziął z sobą siedm set mężów miecza dobywających: aby się przebili do Króla Edom, a nie mogli:

27. Y porwawszy syna swego pierworodnego, który miał królować miasto niego, ofiarował całopalenie na murze: y stało się zagniewanie wielkie w Izraelu, y zaraz odciągnęli od niego, y wrócili się do ziemie swoiey.

R O Z D Z I A Ł IV.

Cuda które Elizeusz uczynił; oleju rozmnozenie, niepłodney porodzenie, umartego wskreszenie, karmiey gorzkiej w słodkie obrócenie, y chleba przysporzenie.

1. **A** Niewiasta iedna z żon prorockich wołała do Elizeusza, mówiąc: Sługa twój mąż mój umarł, a ty wiesz

iż sluga twój był, boiący się Pana: a oto przyszedł pożyczalnik aby wziął dwu synów moich, za niewolniki sobie.

2. Którey rzekł Elizeusz: Cóż chcesz żeby ci uczynił? Powiedz mi co masz w domu swoim? A ona odpowiedziała: Nie mam służebnica twoja nie w domu moim, iedno trochę oliwy, którąbym się nazwała.

3. Którey rzekł: idź napożyczay u wszech sąsiad twoich naczynia próżnego nie mało.

4. A wnidź, y zamkni drzwi swoje, gdy będziesz wewnątrz ty y synowie twoi: należyże ztamtąd we wszystkie naczynia: a gdy pełne będą, wezmiesz.

5. A tak poszła niewiasta, y zamknęła drzwi za sobą, y za syny swemi: oni podawali naczynia, a ona nalewała.

6. A gdy już pełne były naczynia, rzekła do syna swego: Przynies mi ieszcze naczynie. A on odpowiedział: Nie mam. Y stanęła oliwa.

7. Y przyszła ona, y powiedziała mężowi Bożemu: A on: Idź, pry, przeday oliwę, a odday pożyczalnikowi twemu: a ty y synowie twoi żywcie się ostatkiem.

8. Y przyszedł dzień ieden, y szedł Elizeusz przez Sunam: a była tam niewiasta wielka, która go zatrzymała aby iadł chleb: a gdy tamtedy często chadzał, wstępował do niey chleba iesc.

9. Która rzekła do męża swego: Widzę że to iest mąż Boży święty, który tedy często przechodzi.

10. Uczynny mu tedy sałę małą, a postawmy mu w niey łózko y stół, y krzesło, y świecznik, że gdy przydzie do nas, będzie tam mieszkał.

11. Przyszły tedy dzień ieden, y przyszedłszy wstąpił do oney sale, y odpoczywał tam.

12. Y rzekł do Giezy służebnika swego: Zawołay tey Sunamitki. Gdy iey zawołał, a ona stanęła przed nim,

13. Rzekł do sługi swego: Mów do niej: Otoś nam pilnie we wszystkim służyła, cóż chcesz abymci uczynił? Maszli jaką potrzebę, a chcesz abych mówił do Króla abo do hetmana wojska. Która odpowiedziała: W porządku ludu mego mieszkam.

14. Y rzekł: Cóż tedy chce że iey uczynię? Y rzekł Giezy: Nie pytay: syna bowiem nie ma, a mąż iey stary jest.

15. Kazał tedy, aby iey zawołał: która gdy zawołana była y stanęła u drzwi,

16. Rzekł do niej: O tym czasie, y o teyże godzinie, iesli Bóg da zdrowie, będziesz miała w żywocie syna. A ona odpowiedziała: Nie chcey proszę, panie mój, mezu Boży, niechciey kłamać słuzebnicy twoiey.

17. Y poczęła niewiasta y porodziła syna tegoż czasu y godziny, którą powiedział Elizeusz.

18. Y urosło dziecię. A gdy był ieden dzień y wyszedłszy szło do oycy swego do żeńców,

19. Rzekło oycu swemu: Głowa mię boli, głowa mię boli. A on rzekł słudze: Weź a dowiedz go do matki iego.

20. Który gdy go wziął, y przywiódł do matki iego położyła go na łonie swym aż do południa, y umarł.

21. Y weszła na górę, y położyła go na łóżku człeka Bożego, y zamknęła drzwi: a wyszedłszy.

22. Zawołała męża swego, y rzekła: Pošli proszę cię ze mną iednego z slug y oslicę, że pobieję aż do człowieka Bożego, y wrócę się.

23. Który iey rzekł: Dla czegoż idziesz do niego? Dziś nie jest nów, ani Sabbath. Ona odpowiedziała: Pójdę.

24. Y osiodłała oslicę, y przykazała słudze: Poganiay a spiesz się, żebyś mi nie mieszkał w drodze: a czyni to coć każe.

25. Jechała tedy y przyjechała do męża Bożego na górę Karmeli. Y gdy ją uyrzał mąż Boży sprzeciwia, rzekł

do Giezego sługi swego: Oto Sunamitka ona:

26. Idź tedy przeciwko niej, a rzecz iey: Dobrzećli się powodzi, mężowi twemu, y synowi twemu? Która odpowiedziała: Dobrze.

27. A gdy przyszła do męża Bożego na górę, uchwyciła się nóg iego: y przystąpił Giezy aby ją odwiódł od niego. Y rzekł człowiek Boży: Daj iey pokóy: bo dusza iey w gorzkosci jest, a Pan zataił przedemną, y nie oznaymił mi.

28. Która mu rzekła: Azam prosiła syna u pana mego? azamci nie mówila: Nie śmiey się ze mnie?

29. A on rzekł do Giezego: Przepas biodra twoie, a weźmi laskę moię w rękę twoię, a idź. Jesli cię człowiek potka, nie pozdrawiay go: y iesli cię kto pozdrowi, nie odpowiaday mu: y położysz laskę moię na oblicze dziecięcia.

30. A matka dziecięcia rzekła: Żywie Pan, y żywie dusza twoia niepuszczę się ciebie. Wstał tedy y poszedł za nią.

31. A Giezi uprzedził ie był, y położył był laskę na obliczu dziecięcia, y nie było głosu ani czucia: y wrócił się przeciwko niemu, y powiedział mu: rzekąc: Nie wstałoc dziecię.

32. Wszedł tedy Elizeusz do domu, a ono dziecię umarłe leżało na łóżku iego:

33. A wszedłszy zamknął drzwi za sobą y za dziecięciem: y modlił się do Pana.

34. Y wstąpił y położył się na dziecięciu: y położył usta swe na usta iego, y oczy swe na oczy iego, y ręce swe na ręce iego: y nachylił się na nie, y zagrzało się ciało dziecięcia.

35. A on wróciwszy się przechodził się po domu raz y tam y sam: y wstąpił y położył się na nim: y ziewnęło dziecię siedm kroć, y oczy otworzyło.

36. A on zawoławszy Giezego, rzekł mu: Zawołał tey Sunamitki. Która

wezwana: weszła do niego. Który rzekł: Weźmi syna twego.

37. Przyszła ona, y upadła u nóg jego, y pokłoniła się do ziemi: y wzięła syna swego, y wyszła.

38. A Elizeusz wrócił się do Galgal. A głód był w ziemi, y synowie prorocy mieszkali przed nim. Y rzekł iednemu z sług swoich: Przystaw garniec wielki, a uwarz potrawę synom prorockim.

39. Y wyszedł ieden na pole aby zbierać ziola polne: y znalazł iakoby macicę winną leśną, y nazbierał z niej coloquintid polnych y napelnil płasz swóy, y wróciwszy się nakraiał ich w garniec potrawy: bo niewiedział co było.

40. Nalali tedy towarzyszom aby iedli: a gdy skosztowali warzey, zawołali mówiąc: Śmierć w garncu, mężu Boży. Y nie mogli iesc.

41. A on: Przynieście, pry, mąki. A gdy przynieśli, wysypał w garniec, y rzekł: Naley gromadzie aby iedli. Y nie było wićcey żadney gorzkości w garncu.

42. A mąż niektóry przyszedł z Balsalisa, niosąc mężowi Bożemu chleb pierwocin, dwadzieścia chlebów ięzmiennych, y zboże nowe w biesadze swoiey. A on rzekł: Day ludowi żeby iadł.

43. Y odpowiedział mu sługa iego: A wiesz to iest, abych położył przed sto mężów? Znowu on rzekł: Day ludowi, żeby iadł, bo to mówi Pan: Będą iesc y zbędzie.

44. A tak położył przed nie: którzy iedli, y zbyło według słowa Pańskiego.

R O Z D Z I A Ł V.

Jako Naaman uzdrowion od trądu swego przez Elizeusza, który się obrócił na Giezy łukomego: który dary brał od Naamana.

1. **N**Aaman Hetman Króla Syryjskiego, był mąż wielki u pana swego

y w uczciwości: przezeń bowiem dał Pan wybawienie Syrii: a był mąż mężny y bogaty, ale trędowaty.

2. A z Syrii wyszli byli lotrzykowie y poymali byli z ziemi Izraelskiej dziewczkę malczką, która była na posłudze żony Naamanowey.

3. Która rzekła do paniey swoiey: Oby to pan mój był u proroka, który iest w Samarii: pewnieby go uzdrowił od trądu który ma.

4. Wszedł tedy Naaman do pana swego, y powiedział mu, rzekąc: Tak a tak mówiła dziewczka z ziemi Izraelskiej.

5. Y rzekł mu Krol Syryjski: Jedźże a posłę list do Króla Izraelskiego. Który gdy iechał y wziął z sobą dziesięć talentów srebra, y sześć tysięcy złotych, y dziesięcioro szat odmiennych,

6. Przyniósł list do Króla Izraelskiego, w te słowa: Gdy wezmiesz ten list, wiedz, iżem posłał do ciebie Naamana sługę mego, abys go uzdrowił, od trądu iego.

7. A gdy Krol Izraelski list przeczytał, rozdarł szaty swe, y rzekł: Azam ia iest Bóg, żebych mógł zabić y ożywić, iż ten posłał do mnie abych uzdrowił człowieka od trądu iego? Przypatrzcie się, a obaczcie, żeć na mię przyczyn szuka.

8. Co gdy usłyszał Elizeusz mąż Boży, to iest, że Krol Izraelski rozdarł szaty swoje, posłał do niego, mówiąc: Przeczes rozdarł szaty swe? niech przydzie do mnie, a niech wie że iest prorok w Izraelu.

9. Przyjechał tedy Naaman z końmi y z wozmi y stanął u drzwi domu Elizeuszowego:

10. Y wysłał do niego Elizeusz posłańca mówiąc: Idz, a omy się siedm kroć w Jordanie, y wróci się zdrowie ciału twemu, y będziesz oczyszcion.

11. Rozgniewawszy się Naaman odchodził, mówiąc: Mniemałem że miał wynisć do mnie, a stojąc wzywać i-

mienia Pana Boga swego, y dotknąć ręką swą miejsca trędu, a uzdrowić mię.

12. Aza nie lepsze są Abana y Pharihar rzeki Damaszkę, niżli wszystkie wody Izraelskie, żebych się w nich omył, a był oczyszcion? Gdy tedy się obrócił, y odieździł gniewając się,

13. Przystąpili do niego słudzy jego, y rzekli mu: Oycze, chociażby był wielką rzecz prorok powiedział, zaiste miałbys być uczynić, iako daleko więcej żóć teraz rzekł: Omy się, a będziesz oczyszcion?

14. Szedł, y omył się w Jordanie siedm kroć, według mowy męża Bożego, y naprawiło się ciało jego, iako ciało dziecięcia maluczkiego, y był oczyszciony. *Luc. 4. 27.*

15. A wróciwszy się do męża Bożego ze wszystkim swym poczem, przyszedł, y stanął przed nim, y rzekł: Prawdziwiem doznał że nie masz innego Boga na wszystkiej ziemi, iedno tylko w Izraelu. Proszę tedy abys wziął błogosławieństwo od sługi twego.

16. Lecz on odpowiedział: Żywie Pan przed którym stoię, że nie wezmę. A gdy gwałt czynił, zgola nie zezwolił.

17. Y rzekł Naaman: Iako chcesz, ale proszę dozwól mi słudze twemu: że z ziemi wezmę brzemię na dwu mulów: bo sługa twój nie będzie więcey czynił całopalenia ani ofiary cudzym bogom, iedno Panu.

18. A to tylko iest o co masz prosić Pana za sługą twoim, gdy wnidzie pan mój do zboru Remmon aby się kłaniał, a gdy się on będzie wspierał na ręce moicy: iesli się poklonię we zborze Remmon gdy się on pokłoni na onymże miejscu, aby to Pan mnie słudze twemu odpuścił.

19. Który mu rzekł: Idź w pokoiu. A tak odiechał od niego obrawszy czas ziemi.

20. Y rzekł Giezy sługa męża Bożego: Zfolgował pan mój Naamano-

wi temu Syryczykowi że nie wziął od niego co przyniósł: żywie Pan, że pobieże za nim y wezmę co od niego.

21. Y szedł Giezy za Naamanem, którego gdy on obaczył bieżącego do siebie, skoczył z woza przeciwko niemu, y rzekł: Dobrzeli się wszystko wiedzie?

22. A on rzekł: Dobrze. Pan mój posłał mię do ciebie, rzekąc: Teraz przyszedli do mnie dwa młodzienicy z góry Ephraim z synów prorockich: day im talent srebra, y szaty odmiennie dwoiakie.

23. Y rzekł Naaman: Lepiey że weźmiesz dwa talenty. Y przymusił go, y zawiązał dwa talenty srebra we dwa wory, y dwoiakie szaty, y włożył na dwa pacholki swoje, którzy też niesli przed nim.

24. A gdy przyszedł iuż w wieczor, wziął z ręki ich, y schował w domu, a męże odprawił, y poszli.

25. A sam wszedłszy stanął przed panem swym. Y rzekł Elizeusz: Zkąd idziesz Giezy? A on odpowiedział: Nie chodził nigdzie sługa twój.

26. A on rzekł: Aza serce moje nie było przytomne, kiedy się wrócił człowiek z woza swego przeciwko tobie? Teraz tedy wziąłeś srebro y wziąłeś szaty, abys kupił oliwnice y winnice, y owce y woly y sługi y służebnice.

27. Ale y trać Naamanów przyłgnie do ciebie y do nasienia twego aż na wieki. Y wyszedł od niego trędowaty iako śnieg.

ROZDZIAŁ VI.

Siekiera spłynęła sprawą Elizeusza, rady tajemne oznaymował Królowi Izraelskiemu, draby Króla Syryjskiego zastąpiwszy, zawiódł do Samaryi, Samaryą obleżono, głód aż iedzenia dzieci.

1. **Y** Rzekli synowie prorocy do Elizeusza: Oto miejsce, na którym

mieszkamy przed tobą, ciasne jest na nas.

2. Idźmy aż do Jordanu, a niechaj weźmie każdy z lasu po iednyia drzewie, że tam sobie zbudniemy miejsce ku mieszkaniu. Który rzekł: Idźcie.

3. Y rzekł ieden z nich: Pódźże y ty z sługami twymi. Odpowiedział: Ja podyę.

4. Y poszedł z nimi. A gdy przyszli do Jordanu, rąbali drzewo.

5. Y przydało się, iż gdy ieden rąbał drzewo, spadło żelazo z sickiery w wodę: a on zawołał, y rzekł: Ach, Ach, Ach, panie mój, y tegom samego był pożyczyl.

6. Y rzekł mąż Boży: Gdzie upadło? A on mu miejsce ukazał. Uciął tedy drewno y wpuścił tam: y wspłynęło żelazo.

7. Y rzekł: Weźmisz. Który ściągnął rękę y wziął ie.

8. A Król Syryiski walczył przeciw Izraelowi, y naradził się z sługami swymi, rzekąc: Na tym a na tym miejscu położymy zasadzki.

9. Posłał tedy mąż Boży do Króla Izraelskiego, mówiąc: Strzeż się abys nie przyszedł na ono miejsce: bo tam Syrianie są na zasadzce.

10. Posłał tedy Król Izraelski na miejsce, które mu powiedział mąż Boży, y ubieźał ie, y ostrzegł się tam nie raz ani dwa.

11. Y zatrwożyło się serce Króla Syryiskiego o tę rzecz: a zwoławszy sług swoich, rzekł im: Przecz mi nie powiecie kto zdraycą moim jest u Króla Izraelskiego?

12. Y rzekł ieden z służebników iego: Nie, panie mój Królu: ale Elizeusz prorok, który jest w Izraelu, oznajmuie Królowi Izraelskiemu wszystkie słowa którekolwiek mówisz na pokoiu twoim.

13. Y rzekł im: Idźcie, a dowiedzcie się gdzieby był: że pošę a poymam go. Y powiedzieli mu, rzekąc: Oto jest w Dothan.

14. A tak posłał tam konie y wozy

y siłę woyska: którzy gdy przyiechali w nocy, obtoczyli miasto.

15. A wstawszy rano sługa męża Bożego, wyszedłszy użyźzał woysko okolo miasta y konie y wozy: y powiedzial mu, rzekąc: Ach, ach, ach, panie mój, co uczyniemy?

16. A on odpowiedział: Nie bój się: bo więcey ich jest z nami, niżli z nimi.

17. A gdy się modlił Elizeusz, mówił: Panie otwórz oczy tego że użyźrzy. Y otworzył Pan oczy służebnika y użyźzał, a ono góra pełna koni, y wozów ognistych okolo Elizeusza.

18. A nieprzyjaciele szli ku niemu, a Elizeusz modlił się do Pana mówiąc: Zaraż proszę ten lud ślepotą. Y zarażił ie Pan, aby nie widzieli według słowa Elizeuszowego.

19. Y rzekł do nich Elizeusz: Nie tać jest droga, ani to jest miasto: Pódźcie za mną, a ukazę wam męża którego szukacie. W wiódl ie tedy do Samariiey.

20. A gdy weszli do Samariiey, rzekł Elizeusz: Panie otwórz oczy tych, aby przeyrzeli. Y otworzył Pan oczy ich, y użyźrzeni że byli w pośrzedku Samariiey.

21. Y rzekł Król Izraelski do Elizeusza, uyrzawszy ie: Mamże ie pobić, oycze mój?

22. A on rzekł: Nie pobiiesz: boś ich nie poymał mieczem y łukiem twoim, abys miał pobić ale połóż chleb y wodę przed nie, aby iedli y pili, y szli do pana swego.

23. Y położono przed nimi potrow wielkie przygotowanie y iedli y pili, y puścił ie, y poszli do pana swego: y nie przyszli więcey łotrowie Syryiscy do ziemie Izraelskiej.

24. Y stało się potym, zebrał Bena-dad Król Syryiski wszystko woysko swe, y wyciągnął, a oblegl Samarią.

25. Y był głód wielki w Samariiey: y tak długo była w oblężeniu, aż przedawano głowę osłą po ośm-dziesiąt srebrników, a czwarta część

miary gnoiu gołębiego po pięci srebrników.

26. A gdy Król Izraelski szedł po murze, zawołała nań iedna niewiasta mówiąc: Ratuy mię panie mój Królu.

27. Który rzekł: Nie ratuie cię Pan, skąd ciebie ratować mogę? z gumna abo z prasy? Y rzekł do niego Król: Czegóż chcesz? Która odpowiedziała:

28. Ta niewiasta mówiła mi: Day syna twego, że go ziemy dzisiaj, a syna mego ziemy jutro.

29. A tak uwarzyliśmy syna mego, y ziedliśmy. Y rzekłam ię na zaiutrz: Day syna twego że go ziemy. Która skryła syna swego.

30. Co gdy Król usłyszał, rozdarł szaty swoje, y szedł po murze: y widział wszytek lud włosienicę którą odziany był na ciele od spodku.

31. Y rzekł Król: To mi niech Bóg uczyni y to niech przyczyni, iesli się zostoi głowa Elizeusza syna Saphat dzisiaj na nim.

32. A Elizeusz siedział w domu swym, y starcy siedzieli z nim. Przesłał tedy męża: a pierwéy niż on posel przyszedł, rzekł do starców: A wiesz, że ten syn mężobóyce posłał, aby mu ucięto głowę moię? A tak patrzcie gdy przydzie poslaniec, zamknicie drzwi, a nie dajcie mu wnić: bo oto tętanie nóg pana iego iest za nim.

33. A gdy ieszcze mówił do nich, ukazał się poslaniec który szedł do niego. Y rzekł: Oto tak wielkie zło od Pana iest: Czegóż mam więcéy czekać od Pana?

R O Z D Z I A L VII.

W wielkim głodzie Elizeusz prorokował o wielkiej hojności, Syryjczyki Pan Bóg przestraszył, tak że od wszystkiego uciekli, tam w ich obozie należeli wszego dostatek Izraelczykowie, y było tanie a wodz który niedowierzał słowu Eliazowemu utłoczon w tłuszczy.

1. **Y** Rzekł Elizeusz: Słuchajcie słowa panskiego: To mówi Pan: O tym czasie jutro będzie korzec białéy mąki za ieden stater, a dwa koree ięczmienia za ieden stater, w bramie Samarijskiéy.

2. Odpowiadając ieden z książąt, na którego ręce Król się wspierał, człowiekowi Bożemu rzekł: By też Pan podziałal wypusty w niebie zaś będzie mogło bydź co powiadasz? Który rzekł: Uyrzysz oczyma twymi, ale z tego iesć nie będziesz.

3. Byli tedy czterey mężowie trędownaci u weszcia bramy: którzy rzekli ieden do drugiego: Cóż tu chcemy bydź aź pomrzemy?

4. Choć że chcemy wnić do miasta, głodem umrzemy: choć też tu zostaniemy, musiem umrzeć: pódzczas tedy, a zbieżmy do obozu Syryjskiego, iesli nam zfolguią będziem żywi: a iesli będą chcieli zabić przecię pomrzemy.

5. Wstali tedy w wieczor, aby szli do woyska Syryjskiego. A przyszedłszy do przodku obozu Syryjskiego, nikogo tamże nie należeli.

6. Abowiem Pan dał był słyszcć w obozich Syryjskich grzmot wozów y koni, y woyska wielkiego: y rzekli ieden do drugiego: Oto Król Izraelski niał za pieniądze przeciwko nam Króle Heteyjskie y Aegyptskie, y przyszli na nas.

7. Wstali tedy y uciekli nocą, y zostawili namioty swe y konie y osły

w obozie, y uciekli chcąc tylko dusze swe zachować.

8. Gdy tedy przyszli oni trędowaci na przodek obozu, weszli do namiotu iednego, y iedli y pili: y nabrali ztamąd srebra y złota y szat, y szli y pokryli: y zasię wrócili się do drugiego namiotu, y z niego także nabrawszy pokryli.

9. Y rzekli ieden ku drugiemu: Nie dobrze czyniemy: ten dzień bowiem dobrę nowiny iest. Iesli zamilczemy, a nie będziemy chcieć powiedzieć aż do zarania, będziemy winni grzechu: Podźcie idźmy a powiedzmy na dworze królewskim.

10. A gdy przyszli do bramy mieyskię, powiedzieli im mówiąc: Szlismy do obozu Syrijskiego a żadnegosmy tam człowieka nie znaleźli, iedno konie a osły przywiązane, y namioty rozbite.

11. Szli tedy wrotni, y opowiedzieli w pałacu Króla wewnątrz.

12. Który wstał w nocy, y rzekł do służebników swoich: Powiadam wam co nam uczynili Syriyczkowie: Wiedzą że głód cierpiemy, y przetóż wyszli z obozu, a pokryli się w polu, mówiąc: Gdy wynidą z miasta, poymamy ie żywo, a potym miasto ubićć będziemy mogli.

13. Y odpowiedział ieden z służebników iego: Weźmiemi pigę koni, które w mieście (bo te tylko są we wszystkim zgromadzeniu Izrahel, inne bowiem wszystkie strawione są) a posławszy będziemy się mogli wywieźć.

14. Przywiedziono tedy dwa konie, y posłał Król do obozu Syrijskiego; mówiąc: Idźcie a spatrzajcie.

15. Którzy iechali za nimi aż do Jordanu: a oto wszystka droga pełna była szat y naczyńia, które porzucali Syriyczkowie gdy się trwożyli: y wróciwszy się posłowie powiedzieli Królowi.

16. Y wyszedłszy lud rozchwycił

obóz Sviyijski: y stał się korzec białey mąki po iednym staterze, a dwa korce ięczmienia po staterze iednym, według słowa Pańskiego.

17. A Król ono Xiążę, którego się ręki wspierał, postawił u bramy: którego gmin podeptał w weszciu bramy y umarł, wedle tego, iako był powiedział mąż Boży, gdy był Król stąpił do niego.

18. Y stało się według słowa męża Bożego, które był rzekł Królowi, kiedy mówił: Dwa korce ięczmienia będą za ieden stater, a korzec białey mąki za ieden stater, o tymże czasie iutro w bramie Samariitęy.

19. Gdy ono Xiążę odpowiedziało było mężowi Bożemu, y rzekło: by też Pan uczynił upusty w niebie: a zaż może się stać co powiadasz? Y rzekł mu: Użyrsz oczyma twemi, ale z tego iesc nie będziesz.

20. Podkalo go tedy iako było opowiedziano y podeptał go lud w bramie y umarł.

R O Z D Z I A E VIII.

Głód na ziemi przez siedm lat, Sunamitka z ziemi wyszła, a wrocivszy się swego wszystkiego dostala. O smierci Króla Syrijskiego Benadada, y o Hazaelu namiastku iego; Joram Król Judzki umarł, Ochozjasz nastal.

1. **A** Elizeusz rzekł do onęy niewiasty, której był syna ożywił, mówiąc: Wstań, a idź ty y dom twój a bądź gościem gdziekolwiek naidziesz: bo Pan zawolał głodu, y przydzie na ziemię przez siedm lat:

2. Która wstała y uczyniła według słowa człowieka Bożego, a poszedłszy z domem swym była gościem w ziemi Philisthynskiej przez wiele dni?

3. A gdy wyszło siedm lat, wróciła się niewiasta z ziemi Philisthynskiej: y wyszła aby prosila Króla a dom swój y o role swoje.

4. A Król rozmawiał z Giezym sługą męża Bożego, mówiąc: Powiadać mi wszystkie zacne rzeczy które czynił Elizeusz.

5. A gdy on powiedział Królowi iako wskrzesił umarłego, ukazała się niewiasta, której był syna ożywił, wołając do Króla o dom swój y arole swoje. Y rzekł Giezy: Panie mój Królu, tać to iest niewiasta, y to iest syn iey którego wskrzesił Elizeusz.

6. Y pytał Król niewiasty: która mu powiedziała. Y dał iey Król rzezanica iednego, mówiąc: Przywróć iey wszystko co iey iest, y wszystkie dochody z ról, odednia którego opuściła ziemię aż dotąd.

7. Przyszedł też Elizeusz do Damaszku, a Benadad Król Syrijski chorował: y powiedziano mu, mówiąc: Przyszedł tu mąż Boży.

8. Y rzekł Król do Hazaela: Weźmi z sobą dary, a idź przeciwko mężowi Bożemu, a poradź się Pana przezeń, mówiąc: Będęli mógł wybiegąć się z tęg niemocy moięy.

9. A tak poszedł Hazael przebiwko niemu, mając z sobą dary y wszelkie dobra Damaszku brzemiona czterdziestu wielbłądów. Y stanąwszy przed nim rzekł: Syn twój Benadad Król Syrijski posłał mię do ciebie, mówiąc: Będęli mógł ozdrowić z tęg niemocy moięy.

10. Y rzekł mu Elizeusz: Idź, rzecz mu: Będziesz zdrów: lecz mi Pan pokazał, że śmiercią umrzesz.

11. Y stał z nim, y stworzył się, aż do zaplonienia twarzy: y plakał mąż Boży.

12. Któremu rzekł Hazael: Czemu Pan mój płacze? A on rzekł: Iż wiem co za złości poczynisz synom Izraelowym. Miasta ich obronne ogniem spalisz, y młodzieńce ich mieczem pomordujesz, y dzieci ich poroztrącasz, a brzemienne porozcinaasz.

13. Y rzekł Hazael: A cóżem ia sługa twój, pies, żebych miał uczynić rzecz tak wielką? Y rzekł Elizeusz:

Okazał mi Pan, że ty będziesz Królem Syrijskim.

14. Który odszedłszy od Elizeusza przyszedł do pana swego. Który rzekł do niego: Cóżci powiedział Elizeusz: A on odpowiedział: Powiedział mi, przyjdiesz do zdrowia.

15. A gdy przyszedł dzień drugi, wziął koldrę, y nalal wody y rozciągnął na obliczu iego: który gdy umarł, królował Hazael miasto niego.

16. Roku piątego Jorama syna Achaba Króla Izraelskiego, y Jozaphata Króla Judzkiego królował Joram syn Jozaphata Króla Judzkiego.

17. Trzydzieści mu lat y dwie było gdy począł królować, a ośm lat królował w Jeruzalem. 2. Par. 21. 5.

18. Y chodził drogami Królów Izraelskich, iako chodził dom Achabów: córka bowiem Achabowa była żona iego: y czynił złość przed oczyma Pańskimi.

19. A Pan niechciał wytracić Judy dla Dawida slugi swego iako mu był przyrzekł, aby mu dał świecę y synom iego po wszystkie dni. 2. Król. 7. 16.

20. Za czasów iego odstąpił Edom, aby nie był pod Judą, y postanowił sobie Króla. Gen. 27. 40. 2. Par. 21. 8.

21. Y przyciągnął Joram do Seira y wszystkie wozy z nim: y wstał w nocy y poraził Edomeczyki, którzy go byli obtoczyli, y hetmany wozów, a lud uciekł do przybytków swoich.

22. Odstąpił tedy Edom żeby nie był pod Judą aż do dnia dzisiejszego. Odstąpiła tedy y Lobna onego czasu.

23. A ostatek mów Joram y wszystko co czynił, izali to nie napisano iest w księgach słów dni Królów Judzkich.

24. Y zasnął Joram z oycy swymi, y pogrzebion iest z nimi w mieście Dawidowym, y królował Ochoziasz syn iego miasto niego.

25. Roku dwunastego Jorama syna Achabowego Króla Izraelskiego królował Ochoziasz syn Jorama Króla Judzkiego. 2. Par. 22. 1.

26. Dwadzieścia lat y dwie było Ochoziaszowi gdy począł królować, a rok ieden królował w Jeruzalem: imię matki iego Athalia córka Amry Króla Izraelskiego.

27. Y chodził drogami domu Achabowego, y czynił złość przed Panem, iako dom Achabów: bo był zięciem domowi Achabowemu.

28. Wyciągnął też z Joramem synem Achabowym na wojnę przeciw Hazaelowi Królowi Syrijskiemu do Ramoth Galaad, y zranili Syriyczycy kowie Jorama.

29. Który się wrócił żeby go leczono do Jezrahel, bo go zranili byli Syriyczycy kowie w Ramoth walczącego przeciw Hazaelowi Królowi Syrijskiemu. A Ochoziasz syn Joramów Król Judzki, stąpił nawiedzać syna Achabowego w Jezrahelu, bo tam chorował.

ROZDZIAŁ IX.

Elizeusz pomazał na Królestwo Jehu, który potem dwu Królów zabił, y wykorzenił dom Achabów, a Jezabel z okna kazał zrzucić, y ziedli ią psi, według prorocstwa Eliaszowego.

1. **A** Elizeusz Prorok zawołał iednego z synów prorockich, y rzekł mu: Przepasz biodra twoje, a weźmi bankę oliwy tę w rękę twą, a idź do Ramoth Galaad.

2. A gdy tam przydziesz. Uyźrznysz Jehu syna Jozaphata, syna Namsi: a wszedłszy każesz mu wstać z pośrodku braciey iego y w wiedziesz do wnętrzney komory. 3. *Król.* 19. 16.

3. A dzierząc bankę oliwy wleiesz na głowę iego, y rzeczesz: To mówi Pan, Pomazałem cię Królem nad Izraelem. Y otworzysz drzwi y ucieczesz, y nie zastanowisz się tam.

4. A tak poszedł młodzieniec pacholę proroka do Ramoth Galaad.

5. Y wszedł tam: a oto hetmanowie woyska siedzieli, y rzekł: Mam słowo do ciebie o hetmanie. Y rzekł

Jehu: Do kogo z nas wszystkich? A on rzekł: Do ciebie o hetmanie.

6. Y wstał, y wszedł do komory, a on wylał oliwę na głowę iego y rzekł: To mówi Pan Bóg Izraelów Pomazałem cię Królem nad ludem Pańskim Izraelem.

7. Y wytracisz dom Achaba pana twego, y pomsczę się krwie sług moich proroków, y krwie wszystkich sług Pańskich z ręki Jezabel.

8. Y wytracę wszytek dom Achabów: y zabię z Achab mokrzącego na ścianę y zamkniętego y ostatecznego w Izraelu. 3. *Król.* 21. 21.

9. Y dam dom Achabow iako dom Jeroboama syna Nabat, y iako dom Baasy syna Ahia. 3. *Król.* 15. 29. 3. *Król.* 16. 3.

10. Jezabelę też ziedzą psi na polu Jezrahelskim, a nie będzie ktoby ią pogrzebł. Y otworzył drzwi y uciekł.

11. A Jehu wyszedł do sług pana swego: którzy mu rzekli: Dobrzeli iest wszytko? Po cóż przyszedł ten szalony do ciebie? Który im rzekł: Znacicie człowieka, y co mówił.

12. A oni odpowiedzieli: Fałsz ci to, ale raczey nam powiedz. Który im rzekł: To a to mi mówił, y rzekł: To mówi Pan: Pomazałem cię Królem nad Izraelem.

13. Pospieszili się tedy, a wzięwszy każdy płasz swój położyli pod nogi iego na podobienstwo maiestatu, y zatrąbili w trąbę, y mówili: Króluie Jehu.

14. Sprzyściągł się tedy Jehu syn Jozaphata syna Namsi na Jorama, a Joram był obległ Ramoth Galaad, sam y wszytek Izrael przeciw Hazaelowi Królowi Syrijskiemu.

15. A wrócił się był aby się leczył w Jezrahelu na rany, bo go byli zranili Syriyczycy kowie walczącego przeciw Hazaelowi Królowi Syrijskiemu. Y rzekł Jehu: Iesli się wam podoba, Niechay żaden zbieg nie wychodzi z miasta, żeby nie szedł, a nie oznaymił w Jezrahelu.

16. Y wsiadł y iechał do Jezrahela; bo tam chorował Joram, a Ochoziasz Król Judzki przyjechał był, nawiedzając Jorama.

17. Stróż tedy, który stał na wieży Jezrahelskiej, ujrzał poczet Jehu przyjeżdżającego, y rzekł: Widzę ia poczet. Y rzekł Joram: Weźmi wóz a posli przeciwko nim, a niech spyta ten który iedzie: Dobrzeli iest wszystko?

18. A tak iechał który był wsiadł na wóz przeciw niemu y rzekł: To mówi Król: Spokoyneli iest wszystko? Y rzekł Jehu: Co tobie y pokoiowi? miiaj, a iedź za mną. Powiedział też stróż, rzekąc: Przyjechał poseł do nich, a nie wraca się.

19. Posłał też drugi wóz z konmi: y przyjechał do nich y rzekł: To mówi Król: Pokoyli iest? Y rzekł Jehu: Co tobie y pokoiowi? miń a iedź za mną?

20. Y powiedział stróż rzekąc: Przyjechał aż do nich, a niewraca się: a iazda iest iakoby iazda Jehu syna Namsi, bo szalenie iedzie.

21. Y rzekł Joram: Zaprzagaj wóz. Y zaprzegli wóz iego, y wyjechał Joram Król Izraelski y Ochoziasz Król Judzki, każdy na swym wozie, y wyjechali na przeciwko Jehu, y naleźli go na polu Nabota Jezrahelitzyka.

22. A gdy ujrzał Joram Jehu rzekł: A pokoy Jehu? A on odpowiedział: Co za pokoy? Jescze cudzołostwa Jezabel matki twoicy y czary iey mnogie trwaja.

23. Y nawrócił Joram rękę swą y uciekając rzekł do Ochoziasza: Zdrada Ochoziaszu.

24. A Jehu wyciągnął lęk ręką, y postrzelił Jorama między plecy; y wyszła strzala przez serce iego, y wnet upadł na wozie swoim.

25. Y rzekł Jehu do Badacera hetmana; Weźmi, a porzuc go na roli Nabotha Jezrahelitzyka: bo pamieć tam kiedy ia y ty siedząc na wozie iechaliśmy za Achabem oycem tego,

że Pan to brzemię podniósł nań, mówiąc:

26. Iesli nie za krew Nabotha y za krew synów iego, którąm wczora widział, mówi Pan, oddam tobie, na tój roli, mówi Pan. A tak teraz weźmi a porzuc go na roli według słowa Pańskiego. 3. *Król.* 21. 22.

27. A Ochoziasz Król Judzki widząc to, uciekał drogą domu ogrodowego; y gonil go Jehu, y rzekł: Y tego też zabijcie na wozie iego. Y zranili go na wstępie Gauer, który iest u Jeblaam: który uciekł do Magedda, y tam umarł.

28. A sludzy iego włożyli go na wóz iego y wieźli do Jeruzalem: y pogrzebli go w grobie z oycy iego w mieście Dawidowym.

29. Roku iedenastego Jorama syna Achabowego, królował Ochoziasz nad Judą.

30. Y przyjechał Jehu do Jezrahela. A Jezabel usłyszawszy o wieździe iego, pofarbowala oczy swe bielidłem, y ochędożyła głowę swoję y spojrzala oknem.

31. Na Jehu wieźdzącego w bramę y rzekła: Y mozesz bydz pokoy Zambremu, który zabił pana swego? 3. *Król.* 16. 10.

32. Y podniósł Jehu twarz swoję ku oknu, y rzekł: Która to iest? Y wychylili się do niego dwa abo trzy rzezańcy.

33. A on im rzekł: Zrzuccie ia na dół, y zrzucili ia, y pokropila się ściana krwią, a kopyta koniskie podeptaly ia.

34. A gdy wszedł żeby iadł y pił, rzekł: Idźcie a oglądajcie przeklętą onę, a pogrzebcie ia: bo iest córka Królewska.

35. A gdy szli aby ia pogrzebli, nie naleźli iedno trupi leb a nogi y końce rąk.

36. A wróciwszy się powiedzieli mu. Y rzekł Jehu: Mowa Pańska iest którąm mówił przez slugę swego Eliasza Tesbytzyka, rzekąc: Na roli Je-

zrahelskiy ziedzą psi cialo Jezabel,
3. *Król.* 21. 23.

37. A będzie cialo Jezabel, iako gnóy na ziemi na roli Jezrahel, tak iż będą mówić mimo idący: Taz to ona iest Jezabel?

R O Z D Z I A Ł X.

O zabiciu synów Achabowych, y wszego rodu iego, takiez y o bracię Ochoziasza Króla Judzkiego, księdzów takiez bałwanskich chytrze zwolanych pobicie, Kusciot ich skazony, smierć Jehu.

Y Achab miał siedmziesiąt synów w Samariiey: Napisał tedy Jehu listy, y posłał do Samariiey do przełożonych mieyskich, y do starszych, y do tych którzy wychowywali syny Achabowe, wte słowa:

2. Skoro te listy weźmiecie, ktorzy macie syny pana waszego y wozy y konie y miasta mocne, y oręza.

3. Obierzcie lepszego, y tego ktorzy się wam spodoba z synów pana waszego, y tego posadzcie na stolicy oycy iego, a biycie się o dom pana waszego.

4. Ulękli się oni bardzo, y rzekli. Oto dwa Królowie nie mogli się zostać przed nim. a iakoż się my sprzeciwić będziemy mo,li?

5. Posłali tedy przełożeni domu y urzędnicy miasta, y starszy, y wychowywacie do Jehu, mówiąc: Iestestmy służebnicy twoi, cokolwiek roskażesz uczyniemy, ani Króla nad sobą stanowimy, cokolwiecki się podoba, uczyni.

6. Y odpisał im listy powtóre, rzekąc: Iestliscie moi, a mnieście posłuszni, weźciesz głowy synów pana waszego, a przyedźcie do mnie iutro teyże godziny do Jezrahela. A synów królewskich siedmziesiąt mężów chowano u przedniejszych miasta.

7. A gdy przyszły listy do nich,

wzięli syny królewskie, y zabili siedmziesiąt mężów, y włożyli głowy ich w kosze y posłali do niego do Jezrahela.

8. Y przyszedł poseł y oznaymił mu, rzekąc: Przyniesiono głowy synów królewskich. Który odpowiedział: Składźcie ie na dwie kupie wedle weszcia bramy aż do zarania.

9. A gdy rozedniało, wyszedł, y stojąc rzekł do wszytkiego ludu: Sprawiedliwiscie: ieslim się ia sprzysiął na pana mego, y zabiłem go, któż te wszytkie pobil?

10. Obaczysz tedy teraz iż nie upadło z mów Panskich na ziemię, ktore mówił Pan na dom Achabów, y uczynił Pan co mówił w ręce slugi swego Eliasza. 3. *Król.* 21. 29.

11. Pobil tedy Jehu wszytkie, ktorzy byli zostali z domu Achabowego w Jezrahelu, y wszytkie pany iego, y znaione, y ofiarownicy, aż y szczątka po nim nie zostało.

12. Y wstawszy przyiechał do Samariiey: a gdy przyszedł do domu pasterskiego na drodze.

13. Nalazł bracią Ochoziasza Króla Judzkiego, y rzekł do nich: Coście wy zacz? Ktorzy odpowiedzieli: Iestestmy bracia Ochoziaszowi, a przyszliśmy nawiedzić zdrowie synów królewskich i synów królowey.

14. Który rzekł: Poimaycie ie żywe: które gdy poinali żywe, poscinali ie u studnie podle domu, czterdzieści y dwu mężów, y nie zostawił z nich żadnego.

15. A odiechawszy zoną nalazł Jonada syna Rechab idącego przeciw sobie y błogosławił mu: y rzekł do niego: Iestli serce twoie proste iako serce moje z sercem twoim? Y rzekł Jonadab: Iest. Iestli, prawi, iest day rękę twoię. Który dał mu rękę swoię. A on go wziął na wóz do siebie.

16. Y rzekł do niego: Iedź zemną, a oglądaj zarzliwość moię o Pana. A wziąwszy go na swój wóz.

17. Wiózł do Samariiey. Y pobił wszystkie którzy byli zostali z Achab w Samariiey aż do jednego według słowa Pańskiego, które mówił przez Eliasza.

18. Zgromadził tedy Jehu wszystkie lud, y rzekł do nich: Achab chwalił Baala mało, ale go ia więcý będą chwalił. 3. *Król* 16. 31.

19. Teraz tedy wszystkich proroków Baal, y wszystkich ministrów jego, y wszystkich ofiarowników jego wzwócie do mnie: niech żadnego nie będzie któryby nie przyszedł: bo ofiarę mam wielką Baalowi: kogokolwiek nie będzie dostawało, nie będzie żyw. A to Jehu czynił na zdradzie, aby wytracił chwalce Baalowe.

20. Y rzekł: Poświęćcie dzień uroczysty Baalowi. Y wezwał.

21. Y posłał na wszystkie granice Izraelskie, y przyszli wszyscy ministrowie Baal, nie został ani jeden któryby nie przyszedł. Y weszli do zboru Baalowego, y napelniał się dom Baalów od końca aż do końca.

22. Y rzekł tym którzy byli nad szatami: Wyniescie szaty wszystkim ministrom Baalowym. Y wynieśli im szaty.

23. Y wszedłszy Jehu y Jonadab syn Rechab do zboru Baalowego, rzekł chwalcom Baalowym: Przepatrzcie a obaczcie, by tu snąc nie był kto zwami z sług Pańskich, ale żeby tylko sami byli ministrowie Baalowi.

24. A tak weszli aby czynili ofiary y całopalenia: a Jehu nagotował był sobie przed zbozem osmdziesiąt mężów, y rzekł im: Ktokolwiek nciecze z tych ludzi, które ia przywiodę w ręce wasze, dusza jego będzie za duszę onego.

25. Y stało się, gdy się skończyło całopalenie, rozkazał Jehu żołnierzom y hetmanom swym: Wnidźcie a pobijcie ie, niech żaden nie uydzie. Y pobili ie paszczką miecza, y wyrzucili żołnierze y hetmanowie: Y szli do miasta zboru Baal.

26. Y wynieśli Balwana ze zboru Baal y spalili.

27. Y skruszyli go. Zbór też Baalów skazili, y poczynili z niego wychody aż do dnia dzisiejszego.

28. Wygladził tedy Jehu Baala z Izraela.

29. Wszakże od grzechów Joroboama syna Nabat, który do grzechu przyprawił Izraela, nie odstąpił, ani opuścił cielców złotych, którzy byli w Bethel y w Dan.

30. Y rzekł Pan do Jehu: Ponieważes pilnie czynił co prawo było y podobalo się w oczach moich, y wszystko co było w sercu moim uczyniłeś przeciwko domowi Achab, synowie twoi, aż do czwartego pokolenia będą siedzieć na stolicy Izraelskiej.

31. Lecz Jehu nie strzegł żeby chodził w zakonie Pana Boga Izraelowego ze wszystkiego serca swego: bo nie odstąpił od grzechów Jeroboama, który ku grzechowi przywiódł Izraela.

32. W one dni począł Pan tęsknić nad Izraelem: y poraził ie Hazael we wszystkich granicach Izraelskich.

33. Od Jordanu ku wschodniej stronie wszystkę ziemię Galaad, y Gad, y Ruben, y Manasse, od Aroer który jest nad potokiem Arnon, y Galaad, y Bazan.

34. A ostatek słów Jehu, y wszystko co czynił, y męstwo jego, a za to nie jest napisano w księgach słów dni Królów Izraelskich?

35. Y zasnął Jehu z oycy swymi, y pogrzebli go w Samariiey: y królował Joachaz syn jego miasto niego.

36. A dni których królował Jehu nad Izraelem, dwadzieścia y ośm lat jest w Samariiey.

R O Z D Z I A Ł XI.

Athalia chcąc sama królować, zabiła Syny Królewskie, ale potym za sprawą Joiady kapłana zabita, a Joab Królem Judzkim postanowion, Kościół y obrazy Baal bałwana popsowane.

1. **A**thalia tedy matka Ochoziaszowa. uyrzawszy że syn iey umarł, powstała y pobiła wszystko nasienie Królewskie. 2. *Par.* 22. 10.

2. **A** wzięwszy Jozaba córka Króla Jorama, siostra Ochoziaszowa, Joasa syna Ochoziaszowego, ukradła go z poszrodku synów królewskich które zabiano y mamkę iego z łożnice, y skryła go od oblicza Athaliię żeby go nie zabito.

3. **Y** był przy niej sześć lat potajemnie w domu Pańskim: Lecz Athalia królowała nad ziemią.

4. **A** siódmego roku posłał Joiada y wzięwszy rotmistrze y żołnierze w wiódł do siebie do kościoła Pańskiego, y uczynił z nimi przymierze: a poprzysiągłszy ie w domu Pańskim, ukazał im syna Królewskiego, 2. *Paral.* 23. 1.

5. **Y** przykazał im mówiąc: Ta iest mowa którą uczynić macie.

6. Trzecia część was niechay wnidzie w Sabbath, a niech trzyma straż domu Królewskiego. A trzecia część niechay będzie u bramy Sur: a trzecia część u bramy, która iest za mieszkaniem tarczowników: y będziecie strzedz straży domu Messa.

7. **A** dwie części z was wszystkich wychodzących w Sabbath niechay strzegą straży domu Pańskiego około Króla.

8. **Y** obstapicie go, mając bronie w rękach waszych: a toby wszedł do zagrodzenia kościelnego, niech zabít będzie: y będziecie przy Królu wchodzącym y wychodzącym.

9. **Y** uczynili rotmistrzowie wedle

wszytkiego co im roskazał był kapłan Joiada: y wzięwszy każdy męże swe, którzy wchodzili w Sabbath z onymi którzy mieli odejść w Sabbath, przyszli do Joiady kapłana.

10. **Który** im dał oszcypy y orężę Króla Dawida, które były w domu Pańskim.

11. **Y** stanęli każdy mając bronie w ręce swey, po prawey stronie kościoła, aż do lewey strony ołtarza i kościoła około Króla.

12. **Y** wywiódł syna Królewskiego, y włożył nań koronę y świadectwo: y uczynili go Królem y pomazali: a klaskając rękoma, mówili: Niech żyje Król.

13. **A** Athalia usłyszała głos ludu bieżącego, y wszedłszy do gminu do Kościoła Pańskiego.

14. **Uyrzali** Króla stojącego na maiestacie według obyczaju, y śpiewaki y trąby blisko niego, y wszystkie lud ziemie weselący się y trąbiący w trąby: y rozdarła odzienie swe, y zawolała: Sprzysiężenie, sprzysiężenie.

15. **Y** roskazał Joiada rotmistrzom którzy byli nad wojskiem y rzekł im: Wywiedźcie ją z zagrodzenia kościoła, a ktokolwiek, pòydzie za nią, niech mieczem zabít będzie. Bo rzekł był kapłan: Niech nie będzie zabita w kościele Pańskim.

16. **Y** włożyli na nią ręce, y wypchnęli drogą gdzie konie chodzą, podle pałacu, y tam ją zabito.

17. **Uczynił** tedy Joiada przymierze między Panem, a między Królem, y między ludem: aby był ludem Pańskim, y między Królem a ludem.

18. **Y** wszedł wszytek lud ziemie do zboru Baal, y zepsowali ołtarze iego, y obrazy duże pokruszyli: Mathana też ofiarownika Baal zabili przed ołtarzem. **Y** postawił kapłan straż w domu Pańskim.

19. **Y** wziął rotmistrze y poczty Cerethy y Phelety y wszytek lud ziemie,

y prowadzili Króla z domu Pańskiego: y przyszli drogą bramy tarczowników na pałac, siadł na stolicy Królewskiej.

20. Y weselił się wszystek lud ziemię, y miasto się uspokoiło: a Athalia zabita jest mieczem w domu Królewskim.

21. A siedm lat było Joasowi, gdy począł królować.

R O Z D Z I A Ł XII.

Joas na opravę Kościoła Pańskiego posłał kapłanom pieniądze ofiarne, Hazeel Król Syryjski chciał obledz Jeruzalem, Joas Król skarby Kościelne pobrawszy, dał mu aby odciągnął od miasta, potym zabito od służebników, po nim został Królem Amasias.

1. **R**oku siódmego Jehu królował Joas, y czterdzieści lat królował w Jeruzalem, imię matki iego Sebia z Bersabee.

2. Y czynił Joas prawosć przed Panem po wszystkie dni, przez które go uczył Joiada kapłan.

3. Wszakże wyżyn nie odiał: bo jeszcze lud ofiarował, y zapalał na wyżynach kadzidło.

4. Y rzekł Joas do kapłanów wszystkie pieniądze świętych które wniesione będą do kościoła Pańskiego od przechodzących, które ofiarują za okup dusze, y które dobrowolnie y zdaniem serca swego wnoszą do kościoła Pańskiego:

5. Niechaj ie bierą kapłani według porządku swego, a niech opravują budowanie kościelne, iesli uyrzrą że co poprawić potrzeba.

6. Aż do dwudziestego tedy trzeciego roku Króla Joasa, niepoprawowali kapłani budowania kościelnego.

7. Y wezwał Król Joas Joiady wielkiego kapłana y kapłanów, mówiąc im: Czemu nie opravuiecie budowania kościelnego? nie bierzciez tedy więcej pieniędzy według porząd-

ku waszego, ale ie na poprawę kościoła oddajcie.

8. Y zakazano kapłanom więcej brać pieniędzy od ludu, y poprawować budowania domowego.

9. Y wziął Joiada nawyższy kapłan skarbną skrzynię iedną; y uczynił na wierzchu dziurę, y postawił ją przy oltarzu po prawey stronie wchodzących do domu Pańskiego, y kładli w nią kapłani, którzy strzegł drzewi, wszystkie pieniądze które przynoszono do kościoła Pańskiego.

10. A gdy widzieli zbytnie pieniądze w skrzyni; przychodził pisarz Królewski, y nawyszszy kapłan, y wysypowali y liczyli pieniądze, które się naidowały w domu Pańskim.

11. Y dawali ie pod liczbą; y pod wagą w rękę tych którzy bvli przełożeni nad murami domu Pańskiego: którzy ie wydawali na cieśle y mularze tym którzy robili w domu Pańskim.

12. Y którzy budowania opravowali, y na te którzy kamienie łamali: y aby kupowali drzewo, y kamienie które łamano, tak żeby się wykonała poprawa domu Pańskiego we wszystkim co nakładu potrzebowało na obwarowanie domu.

13. Wszakże nie sprawowano z tychże pieniędzy naczynia do wody do kościoła Pańskiego, y widelek, y kadzielnic, y trąb, y wszelkiego naczynia złotego y srebrnego z pieniędzy, które wnoszono do kościoła Pańskiego.

14. Tym łowiem którzy robili, dawano ie aby opravowany był kościół Pański:

15. Y nie słuchano liczby tych ludzi którzy brali pieniądze, aby ie rzemieślnikom rozdawali, ale na wiarę nimi szafowali.

16. Lecz pieniądze za występ, y pieniądze za grzechy nie wnosili do kościoła Pańskiego, bo były kapłan-skie.

17. Przyciągnął tedy Hazeel Król

Syryjski, y dobywał Geth, y wziął ji: y obrócił twarz swą aby ciągnął do Jeruzalem.

18. Przetoż wziął Joas Król Judzki wszystkie rzeczy poświęcone, które byli poświęcili Jozaphat, y Joram, y Ochoziasz oycowie iego królowie Judscy, y które był sam ofiarował: y wszystko srebro które się naleść mogło w skarbiech kōścioła Panskiego, y w pałacu Królewskim: y posłał Hazaelowi Królowi Syryjskiemu, y odciągnął od Jeruzalem.

19. A ostatek mów Joas y wszystko co uczynił, izali to nie napisano iest w księgach słów dni Królów Judzkich?

20. Y powstałi słudzy iego y sprzyśleli się między sobą y zabili Joas w domu Mello na stępowaniu do Sella.

21. Abowiem Josachar syn Semaath y Josabad syn Somer słudzy iego, zabili go, y umarli: y pogrzebli go z oycy iego w mieście Dawidowym: y królował Amasias syn iego miasto niego.

R O Z D Z I A Ł XIII.

Joachas Król Izraelski przez złości swe z dopuszczenia Bożego utrapion był od Króla Syryjskiego, po nim królował Joas. Ten przyszedł do Elizeusza chorego, kazał mu prorok strzelać, także mu to wyłożono, śmierć Elizeuszowa, po śmierci wskrzesił umarłego.

1. **R**oku dwudziestego trzeciego Joasa syna Ochoziasza Króla Judzkiego, królował Joachaz syn Jehu nad Izraelem w Samariiey siedmnaście lat.

2. Y czynił złość przed Panem, y nasładował grzechów Jeroboama syna Nabat, który ku grzechowi przywiódł Izraela, y nieodstąpił od nich.

3. Y rozgniewała się zapalczywość Pańska na Izraela, y dał ie w ręce Hazaela Króla Syryjskiego, y w ręce Benadad syna Hazaelowego po wszystkie dni.

4. A Joachaz modlił się obliczu Pańskiemu: y wysłuchał go Pan: bo widział uciesnienie Izraela, że ie był starł Król Syryjski:

5. Y dał Pan Izraelowi zbawiciela, y wybawion iest z ręki Króla Syryjskiego: y mieszkali synowie Izraelscy w przybytkach swoich iako wczora y dziś trzeci dzień.

6. Wszakże nie odstąpili od grzechów domu Jeroboamowego, który przyprawił ku grzechowi Izraela, ale w nich chodzili: bo y gay został w Samariiey.

7. Y nie zostało Joachazowi z ludu iedno pięćdziesiąt iednych, a dziesięć wozów, dziesięć tysięcy pieszych: bo ie był wytracił Król Syryjski, y obrócił był iako proch we młocbie boiowiska.

8. A ostatek mów Joachaz, y wszystko co czynił y męstwo iego, izali to nie napisano iest w księgach mów dni Królów Izraelskich?

9. Y zasnął Joachaz z oycy swymi, y pogrzebli go w Samariiey: y królował Joas syn iego miasto niego.

10. Roku trzydziestego y siódme-go Joasa Króla Judzkiego królował Joas syn Joachazów nad Izraelem w Samariiey szesnaście lat.

11. Y czynił złość przed oczyma Pańskimi: nie odstąpił od wszystkich grzechów Jeroboama syna Nabat, który ku grzeszeniu przywiódł Izraela, ale chodził w nich.

12. A ostatek mów Joasowych, y wszystko co czynił, y męstwo iego, iako walczył przeciw Amasiaszowi Królowi Judzkiemu, azaż tego nie napisano w księgach mów dni królów Izraelskich?

13. Y zasnął Joas z oycy swymi: a Jeroboam siadł na stolicy iego. Lecz Joas pogrzebion iest w Samariiey z królmi Izraelskimi.

14. A Elizeusz chorował niemocą którą też umarli: y ziechał do niego Joas król Izraelski, y plakał przed nim, y mówił: Oycze mój, oycze

cze mój, wozie Izraelski, y woźnico iego.

15. Y rzekł mu Elizeusz: Przynies luk y strzały. A gdy przyniósł do niego, luk y strzały.

16. Rzekł do Króla Izraelskiego: Włóż rękę twoją na luk. A gdy on włożył rękę swoją, położył Elizeusz rękę swe na rękach królewskich.

17. Y rzekł: Otwórz okno wschodnie. A gdy otworzył, rzekł Elizeusz: Wystrzel strzałę. Y wystrzelili. Y rzekł Elizeusz: Strzała zbawienia Pańskiego, y strzała zbawienia przeciw Syrii: y porazisz Syrią w Aphek, aż ją wyniszczysz.

18. Y rzekł: Weźmi strzały. Który gdy wziął, zasię mu rzekł: Uderz strzałą ziemię. A gdy uderzył trzy kroć y stanął:

19. Rozgniewał się mąż Boży nań, y rzekł: Bys był uderzył pięć abo sześć abo siedmkroć, poraziłbyś był Syrią aż do zniszczenia: ale teraz trzy kroć tylko ją porazisz.

20. Umarł tedy Elizeusz, y pogrzebion iest. A lotrzykowie z Moab wiechali w ziemię tegoż roku.

21. A niektórzy pogrzebując człowieka, uyrzeli lotrzyki, y wrzucili trupa do grobu Elizeuszowego. Który skoro się dotknął kości Elizeuszowych, ożył człowiek, y stanął na nogi swoje.

22. Hazael tedy król Syrijski udęczył Izraela po wszystkie dni Joachazowe.

23. Y zmiłował się Pan nad nimi, y nawrócił się ku nim, dla przymiery swego, które miał z Abrahamem y Izaakiem, y Jakobem: y niechciał ich wytracić, ani do końca odrzucić aż do tego czasu.

24. A Hazael król Syrijski umarł, y królował Benadad syn iego miasto niego.

25. A Joas syn Joachazów wziął miasta z ręki Benadada syna Hazaelowego, które był pobrał z ręki Joachaza oycy iego, prawem wojennym:

po trzykroć go poraził Joas, y przywrócił miasta Izraelowi.

R O Z D Z I A Ł XIV.

Amasias Król Judzki odzierzał zwycięstwo nad innemi nieprzyjacióły, ale potym dla pychy iego potępił go Król Izraelski Joas, o śmierci obudwu, o syniech ich, którzy po nich królowali.

1. **R**Oku wtórego Joasa syna Joachazowego króla Izraelskiego, królował Amasiasz syn Joasa króla Judzkiego.

2. Pięć a dwadzieścia lat mu było gdy począł królować, a dwadzieścia y dziewięć lat królował w Jeruzalem: imię matki iego Joadan z Jeruzalem. 2. Par. 25. 1.

3. Y czynił prawość przed Panem, wszakże nie iako Dawid ociec iego. Wedle wszystkiego co czynił Joas ociec iego czynił:

4. Jedno to tylko że wyżyn nie zniósł bo ieszcze lud ofiarował y palił kadzidło na wyżynach.

5. A gdy otrzymał królestwo, potracił sługi swe, którzy byli zamordowali króla oycy iego:

6. Lecz synów onych którzy byli zabili, nie pobił, według onego co napisano w księgach zakonu Moyeszowego, iako przykazał Pan mówiąc: Nie pomrą oycowie za syny, ani synowie pomrą za oycy: ale każdy w grzechu swym umrze. Deut. 24. 16. Ezech. 18. 20.

7. Ten poraził Edom w Dolinie żup solnych dziesięć tysięcy y wziął Skałę na wojnie, y nazwał imię iey Jektehel aż do dnia dzisiejszego.

8. Posłał tedy Amasiasz posły do Joasa syna Joachaza syna Jehu, króla Izraelskiego mówiąc: Przyjedź a oglądajmy się.

9. Y odesłał Joas król Izraelski do Amasiasza króla Judzkiego; mówiąc: Osce Libanu posłał do Cedru który

jest na Libanie mówiąc: Day córke twoię synowi memu za żonę. Y przeszły zwierzęta leśne które są na Libanie y podeptały oset.

10. Poraziwszy przemogłes Edom y podniosło cię serce twoie. przestawaj na slowie, a siedź w domu twoim: czemu złe wyzywasz, abys upadł ty y Judas z tobą?

11. Y nie usłuchał Amaziasz: Y wyciągnął Joas król Izraelski, y oglądali się, on y Amaziasz król Judzki w Bethsames miasteczku Jndzkin.

12. Y porażon iest Juda przed Izraelem, y uciekli każdy do przybytku swego.

13. Lecz Amaziasza króla Judzkiego syna Joasa syna Ochoziaszowego poymał Joas król Izraelski w Bethsames, y przywiódł go do Jeruzalem: y przelamał mur Jerozolimski od bramy Ephraim, aż do bramy narożney, na czterysta lokiet.

14. Y pobral wszystko złoto y srebro, y wszystkie naczynia które się znalazły w domu Pańskim y w skarbiech królewskich, y ludzie w zakładzie, y wrócił się do Samaryi.

15. A ostatek słów Joas które czynił y męstwo iego, którym walczył przeciw Amaziaszowi królowi Judzkiemu izali to nie napisano iest w księgach mów dni królów Judzkich?

16. Y zasnął Joas z oycy swymi, y pogrzebion iest w Samaryi z królmi Izraelskimi: y królował Jeroboam syn iego miasto niego.

17. A żył Amaziasz syn Joasów król Judzki, potym iako umarł Joas syn Joachasa króla Izraelskiego piętnaście lat.

18. A ostatek mów Amaziaszowych, a za to nie napisano iest w księgach mów dni królów Judzkich?

19. Y stało się nań sprzysiężenie w Jeruzalem: ale on uciekł do Lachis. Y posłali za nim do Lachis, y tam go zabili.

20. Y odwieziono go na konicch y

pogrzebion iest w Jeruzalem z oycy swymi w mieście Dawidowym.

21. A lud Judzki wszytek wziął Azariasza, który miał szesnaście lat, y uczynili go królem miasto oycy iego Amaziasza. 2. Par. 26. 1.

22. Ten zbudował Elath, y przywrócił ji do Judy gdy zasnął król z oycy swymi.

23. Roku piętnastego Amaziasza syna Joasowego króla Judzkiego, królował Jeroboam syn Joasa króla Izraelskiego w Samaryi, czterdzieści lat y jeden.

24. Y czynił złe przed Panem. Nie odstąpił od wszystkich grzechów Jeroboama syna Nabat, który o grzech przyprawił Izraela.

25. Ten przywrócił granice Izraelowe od weszcia do Emath, aż do morza pustynie, według mowy Pana Boga Izraelowego, którą mówił przez sługę swego Jonasa syna Amathy proroka, który był z Geth, który iest w Opher. Jon. 1. 1.

26. Widział bowiem Pan utrapienie Izraelowe zbyt nie gorzkie, a iż wyniszczeni byli aż do zamkniętych w ciemnicy y ostatecznych, a nie było któryby dopomógł Izraelowi.

27. Ani mówił Pan żeby miał wyglądać imię Izraelowe z podniebia, ale ie wybawił przez rękę Jeroboama syna Joasowego.

28. A ostatek mów Jeroboamowych, y wszytko co czynił, y męstwo iego którym walczył, y iako przywrócił Damaszek y Emath do Judy w Izraelu, a za to nie iest napisano w księgach mów dni królów Izraelskich?

29. Y zasnął Jeroboam z oycy swymi królmi Izraelskimi, a miasto niego, królował Zachariasz syn iego.

R O Z D Z I A Ł XV.

Po Azariaszu trędotatym królował Joatan nad Judą, a w tym czasie było wiele Królów Izraelskich, którym Asyryjscy po ocyynowali wiele miast. A Królestwo Judzkie dostało się Achasowi.

1. Roku dwudziestego y siódmego Jeroboama króla Izraelskiego królował Azariasz syn Amaziasza króla Judzkiego.

2. Szesnaście mu lat było gdy począł królować, a pięćdziesiąt y dwie lecie królował w Jeruzalem: imię matki iego Jechelia z Jeruzalem.

3. Y czynił co się podobało przed Panem, wedle wszystkiego co czynił Amaziasz oyciec iego.

4. Wszakże wyżyn nie rozwałił: ieszcze lud ofiarował y palił kadzi-dło na wyżynach.

5. A Pan zaraził króla, y był trędotatym aż do dnia śmierci swej, y mieszkał w domu wolnym osobno, a Joathan syn królewski rządził palacem, y sądził lud ziemie. 2. Par. 26. 21.

6. A ostatek mów Azariasza y wszystko co czynił a za to nie napisano iest w księgach słów dni królów Judzkich?

7. Y zasnął Azariasz z oycy swymi, y pogrzebli go z przodki iego w mieście Dawidowym, y królował Joathan syn iego miasto niego.

8. Roku trzydziestego y osmego Azariasza króla Judzkiego królował Zachariasz syn Jeroboamów nad Izraelem w Samariiey sześć miesięcy:

9. A czynił złość przed Panem, iako czynili oycowie iego, nie odstąpił od grzechów Jeroboama syna Nabat, który wprawił w grzech Izraela.

10. Y sprzyiał się przeciw iemu Sellum syn Jabes: y ranil go iawnie y zamordował, y królował miasto niego.

11. A ostatek słów Zachariasza, a

zaż to nie iest napisano w księgach mów dni królów Izraelskich?

12. Ta iest mowa Pańska, którą mówił do Jehu, mówiąc: Synowie moi aż do czwartego pokolenia będą siedzieć na stolicy Izraelskiej: Y stało się tak.

13. Sellum syn Jabes królował roku trzydziestego y dziewiątego Azariasza króla Judzkiego: a królował ieden miesiąc w Samariiey.

14. Y przyciągnął Manahem syn Gady z Thersa: y wiechał do Samariiey, y ranil Sellum syna Jabes w Samariiey, y zamordował go, y królował miasto niego.

15. A ostatek słów Sellum y sprzyiężenie iego przez które uczynił zasadzkę, izali to nie napisano iest w księgach mów dni Królów Izraelskich.

16. Tedy Manahem poraził Thapsę y wszystkie co w nię byli, y granice iey od Thersa, niechcieli mu bowiem otworzyć: y pobił wszystkie brzemienne iey y porozcinał ie.

17. Roku trzydziestego y dziewiątego Azariasza Króla Judzkiego królował Manahem syn Gady nad Izraelem dziesięć lat w Samaryiiey.

18. Y czynił złość przed Panem, nie odstąpił od grzechów Jeroboama syna Nabat, który ku grzeszeniu przywiódł Izraela po wszystkie dni iego:

19. Przyieżdżał Phul Król Assyryjski w ziemie, a Manahem dawał Phulowi tysiąc talentów srebra, aby mu był na pomocy a umocnił królestwo iego.

20. Y nakazał Manahem srebro Izraelowi, na wszystkie możne y bogate, aby dał Królowi Assyryjskiemu, pięćdziesiąt syków srebra na każdego, y wrócił się Król Assyryjski, y nie mieszkał w ziemi.

21. A ostatek mów Manahem y wszystko co czynił, a zaż to nie iest napisano w księgach mów dni Królów Izraelskich?

22. Y zasnął Manahem z oycy swymi

mi: y królował Phaceia syn iego miasto niego.

23. Roku pięćdziesiątego Azariasza Króla Judzkiego, królował Phaceia syn Manahem nad Izraelem w Samariiéy dwie lecie:

24. Y czynił co było złe przed Panem: nie odstąpił od grzechów Jeroboama syna Nabat, który ku grzeszeniu przywiódł Izraela.

25. Y sprzysiął się nani Phacee syn Romeliasza, hetman iego, y ranil go w Samariiéy na wieży domu królewskiego, przy Argob y przy Aric, y znim pięćdziesiąt mężów z synów Galaadczyków y zamordował go, y królował miasto niego.

26. A ostatek mów Phaceia y wszystko co czynił, izali to nie napisano iest w księgach mów dni Królów Izraelskich?

27. Roku pięćdziesiątego y wtórego Azariasza Króla Judzkiego królował Phacee syn Romeliaszów nad Izraelem w Samariiéy dwadzieścia lat

28. A czynił co było złe przed Panem, nie odstąpił od grzechów Jeroboama syna Nabat, który o grzech przyprawił Izraela.

29. Za dni Phaceasza Króla Izraelskiego przyciągnął Theglathphalazar Król Assyriyski, y wziął Aion, y Abel Dom, Maach, y Janoe y Kedes, y Asor y Galaad, y Galileę y wszystkie ziemie Nephtali y przeniósł je do Assyriiéy.

30. A Osee syn Ele sprzysiął się y zasadzkę uczynił na Phacee syna Romeliasza, y usiekl go y zabil: y królował miasto niego dwudziestego roku Joathama syna Oziaszewego.

31. A ostatek mów Phacee, y wszystko co czynił, a zaz to nie napisano iest w księgach mów dni Królów Izraelskich?

32. Roku wtórego Phacee syna Romeliasza Króla Izraelskiego, królował Joatham syn Oziasza Króla Judzkiego. 2. Par. 27. 1.

33. Dwadzieścia y pięć lat miał gdy

począł królować, a szesnacie lat królował w Jeruzalem, imię matki iego Jerusa corka Sadok.

34. Y czynił co się podobało przed Panem: wedle wszystkiego co był uczynił Oziasz oćiec iego czynił.

35. Wszakże wyżyn nie zniósł: ieszcze lud ofiarował y palił kadzenie na wyżynach: ten zbudował bramę domu Pańskiego naywyższą.

36. A ostatek mów Joatham, y wszystko co czynił, a za to nie iest napisano w księgach słów dni Królów Judzkich?

37. W one dni począł Pan nasyłać na Judę Razin Króla Syriyskiego, y Phacee syna Romeliaszewego.

38. Y zasnął Joatham z oycy swymi, y pogrzebion iest z nimi w mieście Dawida oycza swego, y królował Achaz syn iego miasto niego.

R O Z D Z I A Ł XVI.

Achaz Król Judzki syna swego Bałwanom poświęcił, sprzysiął się z Królem Assyriyskim, zbudował ołtarz bałwanski, y ofiarował na nim, naczynie z domu Bożego przestawił indzie, umarł, a po nim cnotliwy syn iego Ezechiasz królował.

1. **R**oku siedmnastego Phacee syna Romeliasza królował Achaz syn Joatham Króla Judzkiego.

2. Dwadzieścia lat było Achazowi gdy począł królować, a szesnacie lat królował w Jeruzalem. Nie czynił co się podobało przed oczyma Pana Boga iego, iako Dawid oćiec iego. 2. Par. 28. 1.

3. Ale chodził drogą Królów Izraelskich: nad to y syna swego poświęcił, przynosząc przez ogień, według bałwanów pogańskich: które rozproszył Pan przed synimi Izraelskimi.

4. Ofiarował też ofiary y kadził na wyżynach, y na pagórkach, y pod każdym drzewem galęzistym.

5. Tedy przyciągnął Razin Król Syrijski y Phacee syn Romeliasza Król Izraelski do Jeruzalem na wojnę: a gdy oblegli Achaza, niemogli go przemoc. *Isai. 7. 1.*

6. Czasu onego przywrocil Razin, Król Syrijski Aile ku Syrii, y wygnal Zydy z Aile: y przyszli Idumczycy do Aile, y mieszkali tam aż po dziś dzień.

7. A Achaz wyprawil posly do Theglathphalasarza Króla Assyrijskiego mówiac: Jam iest sluga twój y syn twój: przyiedz a wybaw mnie z ręki Króla Syrijskiego, y z ręki Króla Izraelskiego, którzy powstali przeciwko mnie.

8. A zebrawszy srebro y zloto, które się moglo nalezec w domu Pańskim y w skarbie królewskim, poslal Królowi Assyrijskiemu dary.

9. Który też zezwolil na wolę iego: bo przyciągnal Król Assyrijski do Damaszku, y zburzil ji: y przeniosl obywatele iego do Cyreny a Rasina zabil.

10. Y iechal Król Achaz przeciw Theglathphalasarowi Królowi Assyrijskiemu do Damaszku. A gdy uyrzal oltarz w Damaszku, poslal Król Achaz do Uryasza kaplana wizerunek iego, y wyobrazenie wedlug wszelkiej roboty iego.

11. Y zbudowal Uryasz kaplan oltarz wedle wszystkiego co byl roskazal Król Achaz z Damaszku, tak uczynil kaplan Uryasz aż przyiechal Król Achaz z Damaszku.

12. A gdy przyiechal Król z Damaszku, uyrzal oltarz, y uczynil mu pocziwość: y wstapil y ofiarowal calopalenia y ofiare swą.

13. Y ofiarowal mokre ofiary, y wylal krew ofiar zapokoynych, które byl ofiarowal na oltarzu.

14. A oltarz miedziany, który byl przed Panem przeniosl z oblicza kościoła Pańskiego: a postawil ji przy boku oltarza na północy.

15. Przykazal też Król Achaz Uria-

szowi kaplanowi, mówiac: Na wielkim oltarzu ofiaruj calopalenie zaranne, y ofiare wieczorną: y calopalenie królewskie, y ofiare iego y calopalenie wszego ludu ziemie, y ofiary ich, y mokre ofiary ich: y wszelką krew calopalenia, y wszelką krew ofiary na nim wylewac bedziesz: lecz oltarz miedziany bedzie gotowy na wolę moję.

16. Uczynil tedy Uryasz kaplan wedle wszystkiego co Król Achaz byl roskazal.

17. Y odial Król Achaz podstawki ryte y umywalnia która na nich byla, y morze zlozil z wołów miedzianych, na których stalo, a postawil te kamieniem polożonym.

18. Musach też Sabatną, którą byl sprawil w kościele: y wchod królewski zewnatrz, obrócił w kościol Pański dla Króla Assyrijskiego.

19. A ostatek słów Achaz które czynil, a za to nie napisano iest w księgach mów dni Królów Judzkich?

20. Y zasnal Achaz z oycy swymi, y pogrzebion iest z nimi w mieście Dawidowym, a Ezechiasz syn iego królowal miasto niego.

R O Z D Z I A Ł XVII.

Salmanazar pochodzwszy Króla Ozee Izraelskiego, zagnal lud Izraelski do ziemie Assyrijskiej w niewolę a ziemie ich swym ludem osadzil, które Lwi mordowali, y postan im ksiadz Izraelski, aby ie uczyl zakonu Bożego.

1. **R**oku dwunastego Achaza Króla Judzkiego, królowal Ozee syn Ela w Samarii nad Izraelem dziewięć lat.

2. Y czynil zle przed Panem: ale nie iako królowie Izraelscy którzy przed nim byli.

3. Na tego przyciągnal Salmanazar, Król Assyrijski, y stal się Ozeem,

niewolnikiem iego, y oddawał mu dań. *Tob. 1. 2.*

4. A gdy Król Assyrijski doznał Osee że chcąc się wybić, posłał posły do Sua Króla Egiptskiego, aby nie dawał dary królowi Assyrijskiemu iako był zwykł na każdy rok, obległ go y związanego wsadził do więzienia.

5. Y zieżdził wszytkę ziemię iego: y przyechawszy do Samarii obległ ji przez trzy lata.

6. A dziewiątego roku Osee, wziął Król Assyrijski Samarię, y przeniósł Izraela do Assyriyczków: y posadził ie w Hala y w Habor nad rzeką Gozan, w miściach Medskich.

7. Stało się bowiem gdy zgrzeszyli synowie Izraelowi Panu Bogu swemu, który ie był wywiódł z ziemi Egiptskiej z ręki Pharaona Króla Egiptskiego, chwalili bogi cudze.

8. Y chodzili według obyczaju narodów, które wytracił Pan przed oczyma synów Izraelowych, y Królów Izraelskich, że także byli uczynili.

9. Y obrazili synowie Izraelowi słowy nieprawemi Pana Boga swego: y nabudowali sobie wyżyn we wszystkich miściach swoich, od wieże strożów aż do miasta obronnego.

10. Y naczynili sobie słupów, y gaiów na wszelkim pagorku wysokim, y pod wszelkim drzewem gaiowym.

11. Y palili kadzenie tam na ołtarzach obczyaiem narodów, które był przeniósł Pan od oblicza ich: y czynili co nagorsze słowa drażniąc Pana.

12. Y służyli plugastwom, o których im Pan przykazał, aby nie czynili słowa tego.

13. Y oświadczył się Pan w Izraelu y w Judzie przez rękę wszytkich proroków y widzących, mówiąc: Nawróćcie się od dróg waszych bardzo złych, a strzeżcie przykazań moich y Ceremonii według wszytkiego zakonu, którym przykazał oycom waszym: y iakom posłał do was w ręce sług moich proroków. *Jer. 25. 5.*

14. Którzy niesłuchali, ale zatwar-

dzili krzycząc swoją, wedle krzyczące oyców swoich, którzy niechcieli być posłuszni Panu Bogu swemu.

15. Y odrzucili prawa iego, y przypomierze które uczynił z oycy ich, y oświadczenia, któremi oświadczył ie: y poszli za nikczemnościami, y nikczemnie się sprawowali: y naśladowali narodów, którzy byli okolo nich, o których przykazał im był Pan, aby nie czynili iako y oni czynili.

16. Y opuścili wszytkie przykazania Pana Boga swego, y uczynili sobie litych dwu cielców, y gaie, y kłaniał się wszytkiemu woysku niebieskiemu: y służyli Baalowi.

17. Y poświęcili syny swe y córki swe przez ogień: y bawili się wieszczeniami y wrózkami: y wydali się aby czynili złość przed Panem, aby go drażnili.

18. Y rozgniewał się Pan barzo na Izraela, y zniósł ie od oblicza swego, y nie zostało iedno tylko pokolenie Juda.

19. Ale ani sam Juda nie strzegł przykazania Pana Boga swego, ale chodził w błędziech Izraelskich, które był uczynił.

20. Y odrzucił Pan wszytko nasienie Izraelowe, y utrapił ie, y podał ie w ręce lupieżców, aż ie odrzucił od oblicza swego.

21. Już od onego czasu, którego się oderwał Izrael od domu Dawidowego, y postanowili sobie Król Jeroboam syna Nabatowego: Jeroboam bowiem oddzielił Izraela od Pana, y przywiódł ie do grzechu wielkiego. *3. Król. 12. 19.*

22. Y chodzili synowie Izraelowi we wszytkich grzechach Jeroboamowych które czynił: a nie odstąpili od nich.

23. Aż Pan zniósł Izraela od oblicza swego, iako był powiedział w ręce wszytkich sług swoich proroków, y przeniesion iest Izrael z ziemi swéy do Assyrii, aż do dnia tego. *Jerem. 25. 9.*

24. A Król Assyrijski nawiódł ludzi z Babilonu, y z Kuthy, y z Awei, y z Emathu, y z Sepharwaima: y osadził ie w miesciech Samarijskich mia sto synów Izraelskich: którzy posiadli Samarią y mieszkali w miesciech iey.

25. A gdy tam ięli mieszkać, nie bali się Pana: y przepuścił na nie Pan lwy którzy ie zabitli.

26. Y dano znać Królowi Assyrijskiemu, y rzeczone: Narody któreś przeprowadził y posadził w miesciech Samarijskich, nie umieją praw Boga ziemie, y przepuścił Pan na nie lwy, a oto ie morduią, przeto iż nie umieją chwały Boga ziemie.

27. Y rozkazał Król Assyrijski, mówiąc: Zawiedzcie tam iednego z kaplanów któreście ztamąd więźniami przywiedli, a niech idzie y mieszka z nimi, y naucz y ich praw Boga ziemie.

28. Gdy tedy przyszedł ieden z tych kaplanów, którzy byli w niewolą zaggnani z Samariiey, mieszkał w Bethel, y nauczał ie iako mieli chwalić Pana.

29. Y każdy naród uczynił sobie Boga swego: y postawili ie w borach wysokich, które byli pobudowali Samaritowie, naród y naród w miesciech swych, w których mieszkali.

30. Mężowie bowiem Babilońscy uczynili Sochoth Benoth: a mężowie Chutscy uczynili Nergela: a mężowie z Emathu uczynili Asima.

31. Zaś Heweianie uczynili Nebahaza y Tharthaka. A ci którzy byli z Sepharwaima palili syny swoje w ogniu, Adramelechowi y Anamelechowi bogom Sepharwaimskim.

32. A przecię chwalili Pana: Y uczynili z naypodlejszych kaplany wyżyn, y postanowili ie we zborzech wysokich.

33. Y gdy Pana chwalili, bogom też swoim służyli według obyczaiu narodów, z których ie przyniesiono do Samariiey:

34. Aż po dziś dzień trzymają się obyczaiu starego: nie boją się Pana, ani strzegą ceremonii iego, sądów y

zakonu rozkazania, które był przykazał Pan synom Jakoba, którego nazwał Izraelem: *Gen. 33. 28.*

35. Y postanowił był z nimi przymierze y rozkazał im, rzekąc: Nie boycie się bogów cudzych, y nie kłaniaycie się im, ani ich chwalcie, y nie ofiaruycie im.

36. Ale Pana Boga waszego, który was wywiódł z ziemie Egypcijskiej w mocy wielkiej, y w ramieniu wyciągnionym, tego się boycie, y iemu się kłaniaycie, y iemu ofiaruycie.

37. Ceremonii też y sądów, y zakonu, y przykazania które wam napisał strzeżcie, abyście czynili po wszystkie dni: a bogów się cudzych nie bój cię.

38. Y przymierza które uczynił z wami, nie zapominaycie: ani chwalcie cudzych bogów.

39. Ale Pana Boga waszego się boycie, a on was wyrwie z ręki wszystkich nieprzyiacioli waszych.

40. Lecz oni nie sluchali: ale według obyczaiu swego dawnego działali.

41. Byli tedy oni narodowie bojący się w prawdzie Pana, wszakże przecię y bałwanom swym służyły: bo y synowie ich y wnukowie, iako czynili oycowie ich, tak czynią y po dziś dzień.

R O Z D Z I A Ł XVIII.

Ezechiasza opisuje, ten dopiero według owego miedzianego z puszczy skazit z innemi bałwanami, Królowi Assyrijskiemu się korzy, Jeruzalem obleżono, na Ezechiasza Króla y na Pana Boga hardzie Rabsaces kaze.

Roku trzeciego Osee syna Elakróla Izraelskiego, królował Ezechiasz syn Achaz Króla Judzkiego. *2. Par. 28. 27. y 29. 1.*

2. Dwadziescia y pięć lat mu było, gdy poczał królować, a dwadzie-

ścia y dziewięć lat królował w Jeruzalem: imię matki iego Abi córka Zachariaszowa.

3. Y czynił dobrze przed Panem, według wszystkiego co czynił Dawid oyciec iego.

4. Ten rozrzucił wyżyny, y skruszył balwany, y powycinał gaie, y polamał węza miedzianego, którego był uczynił Moyzesz: bo aż do onego czasu synowie Izraelowi palili mu kadzidło y nazwał imię iego Nohestan *Num.* 21. 9.

5. W Panu Bogu Izraelowym pokładał nadzieję, y tak po nim nie było podobnego iemu ze wszystkich Królów Judzkich, lecz ani z tych którzy przed nim byli.

6. Y stał przy Panu, y nie odstąpił od tropów iego, y czynił przykazania iego, które był przykazał Pan Moyzeszowi.

7. Z kąd y Pan był z nim, y we wszystkim do czego się obrócił mądrze się sprawował. Wybił się też z mocy Królowi Assyryjskiemu, y nie służył mu.

8. Ten poraził Philistyny aż do Gazy, y wszystkie granice ich, od wieże stróżów aż do miasta obronnego.

9. Roku czwartego Króla Ezechiasza, który był rok siódmy Ozee syna Ela Króla Izraelskiego, przyciągnął Salmanasar Król Assyryjski do Samaryi, y dobywał ji, y wziął. *Tob.* 1. 2.

10. Bo po trzech leciech, roku szóstego Ezechiasza, to iest, roku dziewiątego Ozee Króla Izraelskiego, wzięto Samaryę.

11. Y przeniósł Król Assyryjski Izraela do Assyryczyków, y posadził ie w Hala y w Habor rzekach Gozan, w mieściech Medskich:

12. Bo nie słuchali głosu Pana Boga swego, ale przestąpili przymierze iego: wszystkiego co roskażal Moyzesz sługa Pański, nie słuchali ani czynili.

13. Roku czternastego Króla Ezechiasza przyciągnął Sennacherib Król

Assyryjski na wszystkie miasta Judy obronne: y wziął ie. 2. *Par.* 32. 1. *Eccl.* 48. 20. *Isai.* 36. 1.

14. Tedy posłał Ezechiasz Król Indski posłw do Króla Assyryjskiego do Lachis mówiąc: Zgrzeszyłem, odstąp odemnie: a wszystko co na mię włożyysz, poniosę. A tak włożył Król Assyryjski na Ezechiasza Króla Judzkiego trzy sta talentów srebra, y trzydzieści talentów złota.

15. Y dał Ezechiasz wszystko srebro które się nalazło w domu Pańskim, y w skarbiech Królewskich.

16. Na ten czas złamał Ezechiasz drzwi kościoła Pańskiego, y blachy złota które był sam przybił y dał ie Królowi Assyryjskiemu.

17. A Król Assyryjski posłał Tathana y Rabsaris y Rabsacen z Lachis do Króla Ezechiasza z potężnym wojskiem do Jeruzalem: którzy przyciągnawszy przyechali do Jeruzalem, y stanęli u rur stawu wyższego, który iest na drodze Roléy farbierzowéy.

18. Y zawołali Króla: y wyszedł do nich Eliakim syn Helciasza przełożony nad domem, y Sobna pisarz, y Joahe syn Asaphów Kanclerz.

19. Y rzekł do nich Rabsaces: Mówcie Ezechiaszowi: Tak mówi Król wielki, Król Assyryjski: Co to za ufanie, na którym się wspierasz?

20. Podobnoś uradził, żebyś się ku bitwie gotował. W kimże ufasz, że się smiesz wybić z mocy?

21. Czyli masz nadzieie w łasec trzcinnéy y złamanéy w Ægyptcie, którą iesli się człowiek podeprze, złamana wnidzie w rękę iego y przekole ją? takci iest Pharao Król Ægyptski wszystkim którzy w nim ufaia.

22. A iesli mi rzeciecie: W Panu Bogu naszym nadzieie mamy: a za nie ten iest, którego wyżyny y ołtarze zniósł Ezechiasz: y przykazał Judzie y Jeruzalem: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie w Jeruzalem?

23. Teraz tedy przystanie do pana mego Króla Assyryjskiego, y dam

wam dwa tysiąca koni, a obaczcie możeli mieć wsiadacze na nie.

24. A iako się możecie oprzec iednemu panu z najmniejszych sług pana mego? Czyli masz nadzieję w Egypcie dla wozów i iezdnych?

25. Azam bez woli Pańskię przyciągnął na to miejsce, abym ie zburzył? Pan mi rzekł: Jedz do tęg ziemię, a spustoszą ją.

26. Y rzekli Eliakim syn Eliaaszów y Sobna, y Joahe do Rabsaka: Prosiemy abys do nas służebników twoich mówił po Syriacku: bo rozumiemy ten ięzyk: a nie mów do nas po Zydowsku, gdy słyszy lud który iest na murze.

27. Y odpowiedział im Rabsaces, mówiąc: Aż do pana twego, y do ciebie posłał mię pan mój, abych te słowa mówił, a nie raczęg do mężów którzy siedzą na murze, żeby iedli plugastwa swe, y pili mocz swóg z wami?

28. Staął tedy Rabsaces, y zawołał głosem wielkim po Zydowsku, y rzekł: Słuchaycie słów Króla wielkiego Króla Assyrijskiego.

29. To mówi Król: Niech was nie zwodzi Ezechiasz: Bo was nie będzie mógł wydrzec z ręki moięg:

30. Ani wam niech nie dodaic ufności w Panu, mówiąc: Wyrwając wybawi nas Pan, y nie będzie dano miasto to w rękę Króla Assyrijskiego.

31. Nie słuchaycie Ezechiasza. To bowiem mówi Król Assyrijski: Uczynicie zemną co wam iest pożyteczno, a wynidźcie do mnie: y będzie iesc każdy z winnice swęy, y z figi swęy: y będziecie pić wodę z studzien waszych.

32. Aż przyidę, y przeniosę was do ziemię, która iest podobna ziemi waszęg, do ziemi żyznęg y obfituięcęg winem, ziemię chleba y winnic, ziemię oliw y oliwy y miodu, y będziecie żyć a nie pomrzecie. Nie słuchay-

cieisz Ezechiasza, który was zwodzi, mówiąc: Pan wybami nas.

33. Aż wybawili bogowie narodów ziemię swą z ręki Króla Assyrijskiego?

34. Gdzież iest bóg Emath y Arphad, gdzie iest bóg Sepharwaim, Ana y Awa? Izali wybawili Samarią z ręki moięg?

35. Którzyś to są ze wszech bogów ziem którzy wyrwali ziemię swą z ręki moięg? żeby mógł wyrwać Pan Jeruzalem z ręki moięg.

36. Milczał tedy lud a nie odpowiedział mu nic: bo wzięli byli roskazanie od Króla, aby mu nie odpowiadali.

37. Y przyszedł Eliakim syn Helkiaszów przełożony nad domem y Sobna pisarz, y Joahe syn Asaphów Kanclerz do Ezechiasza podarłszy szaty, y powiedzieli mu słowa Rabsakowe.

R O Z D Z I A Ł XIX.

Ezechiasz y Izaiasz gdy się z próżbą obrócili do Pana Boga, y wybawienie y pomstę bluźnierstwa Rabsakowego Aniół Pański poraził Assyrijskich, sto osmdziesiąt a pięć tysięcy, Senacheryb. Król uciekając od synów swych zabit w kościele bałwańskim.

1. **C**O gdy usłyszał Król Ezechiasz, rozdarł szaty swoje, y oblókł się w wór y wszedł do domu Pańskiego. *Isai. 37. 2.*

2. Y posłał Eliakima przełożonego nad domem y Sobnę pisarza y starsze z kaplanów obleczone w wory do Isaiasza proroka syna Amos.

3. Którzy rzekli: Tak mówi Ezechiasz: Dzień utrapienia y laiania, y bluźnierstwa dzień ten: przyszli synowie aż do porodzenia, a siły nie ma rodząca.

4. Ieśli snąc usłyszysz Pan Bóg twów wszystkie słowa Rabsakowe, którego

przysłał Król Assyryjski pan iego aby hanbił Boga żywego, y strofował słowy, które słyszał Pan Bóg twój, y uczynił modlitwę za ostatki które się znalazły.

5. Przyszli tedy słudzy Króla Ezechiasza do Izaiasza.

6. Y rzekł im Izaiasz. To powiecie panu waszemu: To mówi Pan: Nie bój się słów któreś słyszał, którzy inie błuźnili słudzy Króla Assyryjskiego.

7. Oto ia wpuszczę weń ducha, y usłyszycie nowinę, y wróci się do ziemi swojej, y położę go mieczem w ziemi iego.

8. Wrócił się tedy Rabsak: y nazwał Króla Assyryjskiego dobywającego Lobna: usłyszał bowiem że był odciągnął od Lachis.

9. A gdy usłyszał o Tharaku Królu Aethyopskim, powiadał: Oto wyiachał aby walczył przeciw iemu: y iachał przeciw iemu, posłał posły do Ezechiasza, mówiąc:

10. To powiedzcie Ezechiaszowi Królowi Judzkiemu: Niech cię nie zwodzi Bóg twój, w którym masz ufanie, ani mów: Nie będzie podane Jeruzalem w ręce Króla Assyryjskiego.

11. Abo wiemes ty sam słyszał co uczynili Królowie Assyryjscy wszystkim ziemian, iako ie spustoszyli: a więc ty san będziesz mógł być wyhawion?

12. Aza wybawili bogowie narodów każdego z tych, które zburzyli oycowie moi, to iest Gozan, y Haran, y Reseph, y syny Eden którzy byli w Theclassar?

13. Gdzie iest Król Emath, y Król Arphad, y Król miasta, Sepharwaim Ana y Awa?

14. Gdy tedy wziął Ezechiasz list z ręki posłów, y przecztał ji wstąpił do domu Pańskiego, y rozciągnął ji przed Panem.

15. Y modlił się przed oczyma iego, mówiąc: Panie Boże Izraelów,

który siedzisz na Cherubim, tyś sam iest Bóg wszystkich Królów ziemie: tyś uczynił niebo y ziemię,

16. Nakłoń ucha twego a usłysz: otworz Panie oczy twoje a weyrzy: usłysz wszystkie słowa Sennacheriba, który przysłał, aby nam hanbił Boga żywego.

17. Prawdziwiec Panie Królowie Assyryjscy spustoszyli narody, y ziemie wszystkich.

18. Y bogi ich wrzucili w ogień: bo nie byli bogowie: ale robota rąk człowieczych, zdrzewa y z kamienia, y wygubili ie.

19. Teraz tedy Panie Boże nasz wybaw nas z ręki iego, aby poznały wszystkie Królestwa ziemie: Iżes ty iest Pan Bóg sam.

20. Y posłał Izaiasz syn Amos do Ezechiasza, rzekąc: To mówi Pan Bóg Izraelów: O coś się modlił do mnie z strony Sennacheriba Króla Assyryjskiego słyszałem.

21. Ta iest mowa, którą mówił Pan o nim: Wzgardziła cię, y śmiała się z ciebie panna córka Syońska: kiwała za tobą głową córka Jeruzolimska.

22. Kogożes hanbił y kogoś bluźnił? przeciw komuś głos swoy podnosił, y wyniosles ku górze oczy twoje? przeciw świętemu Izraelowemu.

23. Przez rękę sług twych hanbiłes Pana, y rzekles: W mnoście wozów moich wstąpiłem na wysokości gór, na wierzch Libanu, y wyciąłem wysokie Cedry iego, y wyborne iodły iego. Y wszedłem aż do granic iego, y las karmela iego.

24. Iam wyrąbił. Y wypilem wody cudze, y wysuszyłem stopami nóg moich wszystkie wody zamknięte.

25. A zaś nie słyszał com czynił od początku? ode dni starodawnych utworzyłem ji, a terazem przywiódł: y będą rummy pagorków walczących miasta obronne.

26. A którzy siedzą w nich, podli ręką, zadrzeli y zawstydzili się sta-

li się jako siano polne, y jako zielona trawa na dachu, która uschła niżli się dostała.

27. Mieszkanie twoie, y wyszcie twoie, y weszcie twoie: y drogę twoię iam przedtym poznał, y popędliwość twoię przeciwko mnie.

28. Szalaleś przeciwko mnie, a pycha twoia wstąpiła do uszu moich. Zalażęć tedy kolce za nozdrze twoie, a wędzidło w gębę twoię, a wrócę cię na drogę którąś przyszedł.

29. A tobie Ezechiaszu to będzie znak. Iedz tego roku co naydziesz, a drugiego roku co się samo rodzi: ale trzeciego roku sieycie y znicie: sadzcie winnice y iedzcie owoce ich.

30. A cokolwiek zostanie z domu Juda, puści korzeń na dół, y uczyni owoc ku górze.

31. Z Jeruzalem bowiem wynidą ostatki, y to co ma bydź zachowano, z góry Syońskię: zawistna miłość Pana zastępów uczyni to.

32. Przetoż to mówi Pan o Królu Assyryiskim: Nie wnidzie do tego miasta, ani wystrzeli na nie strzały, ani go otrzyma tarcza, ani obtoczą go szance.

33. Drogą którą przyszedł, wróci się: a do tego miasta nie wnidzie, mówi Pan.

34. Y obronię to miasto, y zachowam ie, dla mnie y dla Dawida sługi mego,

35. Stało się tedy onęj nocy przyszedł Aniol Pański, y pobił w obozich Assyryiskich sto osmdziesiąt y pięć tysięcy. A wstawszy po ranu, uyrzał wszystkie ciała umarłych: y odciguawszy odiachał. *Tob. 1. 21. Eccl. 48. 24. Isai. 37. 36: 1. Mach. 7. 41. 2. Mach. 8. 19.*

36. Y wrocil się Sennacherib Król Assyryiski, y mieszkał w Niniwie.

37. A gdy się kłaniał w kościele Nezroch bogu swemu, Adramelech y Sarasar synowie jego, zabili ji mieczem y uciekli do zicinie Armęńskię:

y królowej Asarhaddou syn jego miasto niego. *Tob. 1. 24.*

R O Z D Z I A Ł XX.

Ezechyasz uzdrowion znak wziął, Król Babiloński przez posły raduie się z zdrowia iego, maitętność in swą okazał, przez co był od Izajasza karan, y niewoley Babilońskię opowiedzenie wziął, potym umarł, a Manasses syn iego króluie zan.

1. **W**One dni rozniemógł się Ezechiasz aż na śmierć: y przyszedł do niego Izaiasz syn Amos prorok y rzekł mu: To mówi Pan Bóg: Przykaż domowi twemu, bo umrzesz ty a nie będziesz żyw. *2. Paral. 32. 24. Isai. 38. 1.*

2. Który obrócił twarz swoją ku ścianie, y modlił się do Pana, mówiąc:

3. Proszę Panie wspomni proszę iakom chodził przed tobą w prawdzie, y w sercu doskonałym, a czynilem co się przed tobą podobalo. Plakał tedy Ezechiasz płaczem wielkim.

4. A niżli wyszedł Izaiasz na pół sieni, stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

5. Wroc się a powiedz Ezechiaszowi wodzowi ludu mego: To mówi Pan Bóg Dawida oycy twego: Słyszałem modlitwę twoię, y widziałem lzy twoie: a oto uzdrowiłem cię, dnia trzeciego poydziesz do kościoła Pańskiego.

6. Y przydam do dni twoich piętnaście lat: ale y z ręki Króla Assyryiskiego wybawię cię, y to miasto, y obronie to miasto dla mnie, y dla Dawida sługi mego.

7. Y rzekł Izaiasz: Przynieście wiązankę fig. Którą gdy przynieśli, y polożyli na wrzód iego, uzdrowion był.

8. A Ezechiasz rzekł był do Izajasza: Co za znak będzie, że mię Pan

nzdrowi, a iż trzeciego dnia poydę do Kościoła Pańskiego?

9. Któremu rzekł Izaiasz: Ten będzie znak od Pana, że uczyni Pan mowę którą powiedział: Chcesz iż cieni postąpi dziesięć linii, czyli że się wróci na dziesięć stopniów?

10. Odpowiedział Ezechiasz: Lacznoć cieniowi postąpić na dziesięć linii: y nie tego ia chcę żeby się stało: ale żeby się wrócił na wstecz dziesięć stopniów.

11. Wzywał tedy Izaiasz prorok Pana, y wrócił cieni przez linie po których już był stąpił na zegarze Achaz na wstecz dziesięć stopniów.

12. Czasu onego posłał Berodach Baladan, syn Balandów Król Babiloński listy y dary do Ezechiasza, bo słyszał iż był zaniemógł Ezechiasz. *Isa. 39. 1.*

13. Y był rad Ezechiasz z ich przyszcia, y ukazał im dom wonnych rzeczy, y złoto y srebro, y przyprawy wonne rozmaite, oleyki też, y dom naczynia swego, y wszystko co mógł mieć w skarbiech swoich. Nie było czego im nie pokazał Ezechiasz w domu swym, y we wszystkię władzy swey.

14. Y przyszedł Izaiasz prorok do Króla Ezechiasza, y rzekł mu: Co mówili ci mężowie? abo z kąd przyiachali do ciebie? Któremu rzekł Ezechiasz: Z ziemie dalekię przyiachali do mnie, z Babilonu.

15. A on odpowiedział: Coż widzieli w domu twoim? Rzekł Ezechiasz: Wszystko co iest w domu moim widzieli, niemasz czegobyh im nie ukazał w skarbiech moich.

16. Tedy rzekł Izaiasz Ezechiaszowi: Suchay słowa Pańskiego:

17. Oto dni przydą y pobiorą wszystko co iest w domu twoim, y co schowali oycowie twoi, aż do dnia tego, do Babilonu: nie zostanie się nic, mówi Pan.

18. Ale y z synów twoich którzy wynidą z ciebie, które zrodzisz we-

znią, y będą rzezańcami na palacu Króla Babilońskiego.

19. Y rzekł Ezechiasz do Izaiasza: Dobra mowa Pańska którąś powiedział: niech będzie pokóy y prawda za dni moich.

20. A ostatek mów Ezechiasza, y wszystko męstwo iego, y iako uczynił staw y rury, y przywiódł wodę do miasta, a za tego nie napisano w księgach mów dni Królów Judzkich? 2. *Par. 32. 30.*

21. Y zasnął Ezechiasz z oycy swymi, y królował Manasses syn iego miasto niego.

R O Z D Z I A Ł XXI.

Manasses batriochwalstwa stroi, dla tegoż Pan mu odpowiedział, że miał zgładzić pokolenie Judzkie y Jeruzalem; po nim kroluie Amon, a gdy tego słudzy zabili, królował Jozias.

1. Dwanaście lat miał Menasses gdy począł królować, a pięćdziesiąt y pięć lat królował w Jeruzalem: imię matki iego Haphsiba. 2. *Par. 33. 1.*

2. Y czynił złe przed oczyma Pańskimi, według balwanów narodów, ktore wytracił Pan przed synmi Izraelowymi.

3. Y obrocil się y pobudował wyżyny ktore był rozrzucił Ezechiasz, ociec iego, y wystawił oltarze Baalowi, y naczynił gaiów, iako był uczynił Achab Król Izraelski, y kłaniał się wszystkiemu woysku niebieskiemu, y służył mu. 2. *Par. 33. 3.*

4. Y nabudował oltarzów w domu Pańskim, o którym mówił Pan: W Jeruzalem położę imię moje. 2. *Król. 7. 10.*

5. Y nabudował oltarzów wszystkiemu woysku niebieskiemu we dwu sieniach kościoła Pańskiego.

6. Y przewiódł syna swego przez ogień: wieszczył też, y przestrzegał wroźby, y naczynił pythonów, y na-

mnożył wieszczkow, aby czynił złość przed Panem, y drażnił go.

7. Postawił też balwana gaiowego, którego był uczynił, w kościele Panskim, o którym mówił Pan do Dawida y do Salomona syna iego: W tym kościele y w Jeruzalem którym wybrał ze wszystkich pokoleni Izraelowych, położę imię moje na wieki. 2. *Król.* 7. 26. 3. *Król.* 8. 16.

8. A więcęcy nie dopuszczę ruszyć się nodze Izraela z ziemię, którąm dał oycom ich: wszakże iesli będą skutkiem strzedz wszystkiego com im przykazał y wszystkiego zakonu, który im rozkazał Moyżesz sługa mój.

9. Lecz oni nie słuchali: ale zwiędzeni są od Manassessa, aby czynili złość nad narody, które skruszył Pan od oblicza synów Izraelowych.

10. Y mówił Pan w ręce slug swoich proroków, rzekąc:

11. Ponieważ czynił Manasses Król Judzki obrzydłości te naygorsze, nad wszystkie które czynili przed nim Amorrhęczykowie, y przywiódł też lud Judzki ku grzeszeniu w plugastwach swoich: *Jer.* 15. 4.

12. Przetoż to mówi Pan Bóg Izraelów: Oto ia przywióde złe na Jeruzalem y na Judę: że ktokolwiek usłyszcy, za dzwonią obie uszy iego.

13. Y wyciągnę na Jeruzalem sznur Samarińczy, y wagę domu Achab y zmażę Jeruzalem, iako więcę mażę tablice: a zmażawszy wywrócę y częścicy powlokę grafkę przez twarz iego.

14. A ostatek dziedzictwa mego opuszczę, y dam ji w ręce nieprzyjaciół iego, y będą na spustoszenie y na łupiestwo wszystkim przeciwnikom swoim.

15. Przeto że czynili złe przedemną, y trwali drażniąc mię, odednia którego wyszli oycowie ich z Egiptu, aż do dnia tego.

16. Nad to y krwie niewinney wylał Manasses barzo wiele, az napęłnił Jeruzalem po usta: oprócz grze-

chów swoich, któremi ku grzeszeniu przywiódł Judę, aby czynił złe przed Panem.

17. A ostatek mów Manasse, y wszystko co czynił, y grzech iego którym grzeszył, azaż tego nie napisano w księgach mów dni Królów Judzkich?

18. Y zasnął Manasses z oycy swymi, y pogrzebion iest w ogrodzie domu swego, w ogrodzie Oza, y królował Amon syn iego miasto niego.

19. Dwadzieścia y dwie lecie miał Amon, gdy począł królować, dwie lecie też królował w Jeruzalem: imię matki iego Messalemeth córka Haruz z Jeteba.

20. A czynił złe przed oczyma Panskimi, iako był uczynił Manasses ociec iego:

21. Y chodził po wszystkiey drodze którą chodził ociec iego: y służył plugastwom, którym służył ociec iego, y kłaniał się im.

22. Y opuścił Pana Boga oyców swoich, a nie chodził drogą Panską, y uczynili nau zasadzkę sładzy iego, y zabili Króla w domu iego.

23. A lud ziemię pobił wszystkie którzy się byli sprzysięgli na Króla Amona: y uczynili sobie Królem Joziasza syna iego miasto niego.

24. A ostatek mów Amona które czynił, a za tego nie napisano w księgach mów dni Królów Juda.

25. Y pogrzebli go w grobie iego na ogrodzie Oza, a Joziasz syn iego królował miasto niego.

R O Z D Z I A Ł XXII.

Jozias odnawia Kościół Boży ku służbie Panskię. Naleziono Deuteronomium, Księgi piąte Moyżeszowe. Przyszły upadek pokolenia Juda dla grzechów iego Hołda prorokini oznaymia.

1. **O**Sm lat było Joziaszowi gdy począł królować, trzydzieści y ieden

rok królował w Jeruzalem: imię matki jego Idida, córka Hadaia z Bese-kath. 2. Par. 24. 1.

2. A czynił co się podobało przed Panem, y chodził wszystkimi drogami Dawida oycy swego: nie ustąpił na prawo albo na lewo.

3. A roku ósmnastego Krola Joziasza, posłał Krol Saphan syna Aslia syna Messulam, pisarza kościoła Pańskiego, mówiąc mu:

4. Idź do Helkiasza kapłana wielkiego, aby zebrano pieniądze, które wniesiono do kościoła Pańskiego, które zebrali odzwierni kościelni od ludu.

5. Y żeby dane były rzemieślnikom przez przełożone domu Pańskiego: którzy też niech je rozdadzą tym co robią w kościele Pańskim, na poprawę budowania kościelnego.

6. To jest cieślom y mularzom, y tym którzy naprawiają co się skaziło: a żeby nakupiono drzewa y kamienia z miysce gdzie kamienie łamią, na poprawę kościoła Pańskiego.

7. Wszakże niech im nie dają pod liczbą srebra które biorą, ale niech mają w mocy, y pod wiarą.

8. Y rzekł Helkiasz kapłan wielki do Saphan pisarza, Nalazłem księgi zakonu w domu Pańskim: y dał Helkiasz księgi Saphanowi, który je czytał.

9. Przyszedł też Saphan pisarz do Króla, y dał mu sprawę o tym co mu był kazał, y rzekł: Zebrali słudzy twoi pieniądze, które się nalazły w domu Pańskim: y dali aby rozdane były rzemieślnikom od przełożonych nad robotami kościoła Pańskiego.

10. Powiedział też Saphan pisarz Królowi, mówiąc: Dał mi księgi Helkiasz kapłan. Które gdy czytał Saphan przed Królem.

11. A Król usłyszał słowa ksiąg zakonu Pańskiego, rozdarł szaty swoje.

12. Y rozkazał Helkiaszowemu kapłanowi y Ahikam synowi Saphan, y

Achobor synowi Micha, y Saphan pisarzowi, y Asaiowi słudze królewskiemu mówiąc:

13. Idźcie, a poradzcie się Pana o mię, y o lud, y o wszystkiego Jude, dla słów ksiąg tych które naleziono: bo wielki gniew Pański zapalił się na nas, iż niesłuchali oycowie naszy słow tych ksiąg, żeby czynili wszystko co nam napisano.

14. Poszli tedy Helkiasz kapłan, y Ahikam, y Achobor, y Saphan, y Asaia, do Holdamy prorokinicy żony Sellum syna Thekui, syna Araasowego stroża szat, która mieszkała w Jeruzalem na Wtorey: y mówili do nię.

15. A ona im odpowiedziała: To mowi Pan Bóg Izraelow: Powiedzcie mężowi, który was posłał do mnie:

16. To mowi Pan: Oto ia przywiodę zle na to mieysce, y na obywateli jego, wszystkie słowa zakonu które czytał Krol Judzki:

17. Bo mię opuścili, a ofiarowali bogom cudzym, drażniąc mię wszystkimi uczynkami rąk swoich: y zapalił się gniew moy na tym mieyscu y nie będzie zgaszon.

18. A Królowi Judzkiemu, który was posłał, abyście się radzili Pana, tak powiecie: To mowi Pan Bóg Izraelow: Za to żeś usłuchał słow ksiąg.

19. A ulęкло się serce twoie, y nkorzyłeś się przed Panem, usłyszawszy słowa przeciw mieyscu temu y obywatelom jego: to jest że się miała stać na zdumienie, y na przekłęctwo: a rozdarłeś szaty swoje, y płakałeś przedemną, a iam usłyszał, mowi Pan:

20. Przetóż zbiorę cię do oycow twoich, y będziesz zebran do grobu twego w pokoiu, aby niewidziały o-czy twoie wszystkiego zlego (*): które przywiodę na to mieysce.

R O Z D Z I A Ł XXIII.

Jozias bałwany y ołtarze ich pokaził, kości bałwochwalców palił, y wielkanoc obchodził, potym na wojnie zabít; po nim królwie syn iego Jochas, którego Pharaó więzieniem wziął do Egiptu, zostawiwszy na iego mieyscu Eliacym.

1. Y Odnieśli Królowi co powiedziała. Który posłał: y zebrali się do niego wszyscy starszy Judscy y Jeruzolimscy. 2. *Par.* 34 29.

2. Y wstąpił Król do kościoła Pańskiego, y wszyscy mężowie Judscy, y wszyscy którzy mieszkali w Jeruzalem z nim, Kapłani y prorocy, y wszystkie lud od malego aż do wielkiego, y czytał gdy wszyscy słyszeli wszystkie słowa ksiąg przymierza, które naleziono w domu Pańskim.

3. Y stanął Król na stopniu y postanowił przymierze przed Panem, żeby chodzili za Panem, y strzegli przykazań iego y świadectw, y Ceremonii, ze wszystkiego serca, y ze wszystkięd dusze, ażeby wznowili słowa przymierza tego, które były napisane w onych księgach: Y przyzwolił lud na przymierze.

4. Y przykazał Król Helkiaszowi wielkiemu kapłanowi, y kapłanom wtorego rzędu, y odźwiernym, aby wyrzucili z kościoła Pańskiego wszystkie naczynia, które było sprawiono Baalowi, y w gaju y wszystkiemu woysku niebieskiemu, y spalił ie za Jeruzalem w Dolinie Cedron, a popiół ich zaniósł do Bethel. *Ecc.* 49. 3.

5. Y wyglądził wieszczki które byli postanowili królowie Judzey na ofiarowanie na wyżynach po mieściech Judzkich y okolo Jeruzalem: y te którzy palili kadzenie Baalowi y słońcu y księżycowi, y dwanaście znakom, y wszystkiemu woysku niebieskiemu.

6. Y kazał wynieść gay z domu Pańskiego precz z Jeruzalem w Doli-

nę Cedron, y spalił ji tam y w prochu obrócił, y rozpsypał na groby pospolitogo ludu.

7. Zepsował też domki niewieścichów, które były w domu Pańskim dla których niewiasty tkwały iakoby domki gaju.

8. Y zgromadził wszystkie kapłany z miast Judzkich: y splugawił wyżyny gdzie ofiarowali kapłani od Gabaa aż do Bersabee: y pokaził ołtarze broń w weszcju drzwi Jozue książećcia miasta, które były po lewey stronie bramy mieyskiej.

9. Wszakże nie wstępomali ofiarownicy wyżyn do ołtarza Pańskiego w Jeruzalem: ale tylko iadali przasniki między bracią swoją.

10. Splugawił też Tophet, który iest na Dolinie syna Ennom: aby żaden nie poświęcał syna swego abo córki przez ogień, Molochowi.

11. Zniósł też konie, które byli dali Królowie Judscy, słońcowi, w weszcju kościoła Pańskiego podle gmachu Nathanmelech rzezanca który był w Pharurim: a wozy słońcowe spalił ogniem.

12. Ołtarze też które były na dachu sale Achaz, które byli uczynili Królowie Judscy y ołtarze, które był uczynił Manasses we dwu sieniach kościoła Pańskiego, pokaził Król: y bieżał z onąd, y rozproszył popiół ich w potok Cedron.

13. Wyżyny też które były w Jeruzalem po prawey stronie góry obrażenia, które był zbudował Salomon Krol Izraelski Astharotowi bałwanowi Sidonskiemu, y Chamosowi obrażeniu Moab, y Melchom obrzydłości synów Ammon splugawił Król. 3. *Król.* 11. 7.

14. Y pokruszył słupy, y powycinał gaie, y napelnił mieysca ich kośćciami umarłych.

15. Nad to y ołtarz, który był w Bethel, y wyżynę którą był uczynił Jeroboam syn Nabat, który w grzech wprawił Izraela: y on ołtarz y wy-

żyne zepsował y spalił, y starł na proch, y gay też spalił. 3. *Król.* 13. 32.

16. A obrocivszy się Joziasz, wyrzał tam groby które były na gorze: y posłał y wziął kości z grobów, y spalił ie na oltarzu, y splugawił ji według słowa Panskiego, które mówił mąż Boży, który był te rzeczy przepowiedział.

17. Y rzekł: Co to za znak który widzę: Odpowiedzieli mu mieszczanie miasta onego: Grób iest człowieka Bożego, który przyszedł z Judy y przepowiedział te słowa któreś uczynił nad oltarzem Bethel.

18. Y rzekł: Niechaycie go, żaden niech nie rusza kości iego. Y kości iego zostały nie poruszone z kościami proroka, który był przyszedł z Samariiey.

19. Nad to ieszcze wszystkie zbory wyżyn, które były w mieściech Samaryjskich, których byli naczynili Królowie Izraelscy ku rozdrażnieniu Pana zniósł Joziasz: y uczynił im wedle wszystkich czynków które był uczynił w Bethel.

20. Y pobił wszystkie ofiarowniki wyżyn którzy tam byli nad oltarzami: y palił na nich kości człowiecze: y wrócił się do Jeruzalem.

21. Y przykazał wszystkiemu ludowi, mówiąc: Czyńcie Phaze Panu Bogu waszemu, wedle tego iako napisano w księgach przymierza tego. 2. *Paral.* 35. 1.

22. Bo nie było takie Phaze odedni Sędziów, którzy sądzili Izraela, y po wszystkie dni Królów Izraelskich, y Królów Judzkich.

23. Jako osmnastego roku Króla Joziasza sprawowano to Phaze Panu, w Jeruzalem.

24. Ale y pythony, y wieszczki, y wyobrażenia balwanów, y plugastwa, y brzydliwosci które były w ziemi Judzkiej y w Jeruzalem zniósł Joziasz: aby utwierdził słowa żakonu, które

są napisane w księgach, które znalazł Helkiasz kapłan w kościele Pańskim.

25. Nie był iemu podobny Król przed nim, któryby się nawrócił do Pana wszystkim sercem swoim, y wszystką duszą swą, y ze wszystkiey mocy swey według wszystkiego zakonu Możeszowego: ani po nim powstał iemu podobny.

26. Wszakże iednak nie odwrócił się Pan od gniewu zapalczywosci swojej wielkiej, którą się rozgniewała zapalczywosc iego na Judę: dla rozdrażnienia, którymi go był rozdrażnił Manasses.

27. Rzekł tedy Pan: Y Judę też odrzucę od oblicza mego, iakom odrzucił Izraela: y porzucę to miasto, którem obrał, Jeruzalem, y dom o którym mówił: Będzie tam imię moje.

28. A ostatek mów Joziasza, y wszystko co czynił, a za to nie napisano w księgach słów dni Królów Judzkich?

29. Za iego czasów przyciągnął Pharao Nechao Król Egiyptski, przeciw Królowi Assyryjskiemu nad rzekę Euphrates: y wyjechał Król Joziasz przeciw iemu: y zabit iest w Mageddo gdy go uyrzał. 2. *Por.* 35. 20.

30. Y przywieźli go słudzy iego umarłego z Mageddo y przynieśli do Jeruzalem, y pogrzebli go w grobie iego. A lud ziemie wziął Joachaza syna Joziaszowego, y pomozali go, y uczynili Królem miasto oycy iego.

31. Dwadzieścia y trzy lata miał Joachaz gdy począł królować, a trzy miesiące królował w Jeruzalem: imię matki iego Amital córka Jeremiaszowa z Lohny. 2. *Par.* 36. 1.

32. Y czynił złość przed Panem, według wszystkiego co byli uczynili oycowie iego.

33. Y związał go Pharao Nechao w Rebli, która iest w ziemi Emath, aby nie królował w Jeruzalem, y włożył winę na ziemie sto talentów srebra y talent złota.

34. A Królem postanowił Pharao Nechao Eliakima syna Joziaszowego, miasto Joziasz a oycy iego: y odmienił imię iego Joakim. Lecz Joachaza wziął, y zawiódł do *Ægyptu*, y tam umarł.

35. A srebro y złoto dał Joakim Pharaonowi, nakazawszy w ziemi pogłówne, aby ie składano według rozkazania Pharaonowego, y od każdego według przemożenia iego wyciągał, tak srebro iako złoto od ludu ziemi: aby dawał Pharaonowi Nechaowi.

36. Dwadzieścia y pięć lat miał Joakim gdy począł królować: a iedenascie lat królował w *Jeruzalem*: imię matki iego Zebina córka Phadaia z *Rumy*. 2. *Par* 36. 5.

37. Y czynił złość przed Panem, wedle wszystkiego co uczynili byli oycowie iego.

R O Z D Z I A Ł XXIV.

Po śmierci Joakimowej królował syn iego Joakim, tego Król Babiloński obległ w Jeruzalem, y przywiódł go do Babilonu, a ustawił Króla Sedechiasza, który się też sprzeciwił Królowi Babilońskiemu.

1. **Z**A iego czasów przyciągnął Nabuchodonozor Król Babiloński, y stał mu się Joakim niewolnikiem przez trzy lata: a potym wybił się z mocy iego.

2. Y posłał nań Pan *lotrzyki Chaldeyskie*, y *lotrzyki Syryjskie*, y *lotrzyki Moab*, y *lotrzyki synów Ammon*: Y pusił ie na *Judę*, aby go wytracili, według słowa Pańskiego które był rzekł przez sługi swe proroki.

3. A to stało się przez słowo Pańskie przeciw *Judzie*, aby go zniósł przed sobą dla grzechów *Manasse* wszystkich które czynił:

4. Y dla krwi niewinney, którą wylał y napelnił *Jeruzalem* krwią nie-

winnych: y dla tey rzeczy niechciał się Pan dać ubłagać.

5. A ostatek mów *Joakimowych* y wszystko co czynił, aza to nie napisano iest w księgach mów dni Królów *Judzkich*? Y zasnął Joakim z oycy swymi:

6. A *Joachin* syn iego królował miasto niego.

7. Y daley nie przydał Król *Ægyptski* żeby wyszedł z ziemi swoiey: bo był wziął Król *Babiloński*, od rzeki *Ægyptskiej* aż do rzeki *Euphrates* wszystko co było Króla *Ægyptskiego*.

8. Osmnaście lat było *Joachinowi* gdy począł królować, a trzy miesiące królował w *Jeruzalem*: imię matki iego *Nohesta* córka *Elnathan* z *Jeruzalem*.

9. A czynił złość przed Panem według wszystkiego co był uczynił ociec iego.

10. W onym czasie przyciągnęli słudzy *Nabuchodonozora* Króla *Babilońskiego* do *Jeruzalem*, y obtożone iest miasto szancami. *Dan*. 1. 1.

11. Y przyjechał *Nabuchodonozor* Król *Babiloński* do miasta z słuzebniki swymi aby go dobywali.

12. Y wyszedł *Joachin* Król *Judzki* do Króla *Babilońskiego*, sam y matka iego, y słudzy iego, y *Xiążęta* iego, y rzezanicy iego: y przyjął go Król *Babiloński* roku ósmego królowania swego.

13. Y wyniósł z onąd wszystkie skarby domu Pańskiego, y skarby domu *Królewskiego*: y potłukł wszystkie naczynia złote, które był sprawił Król *Salomon* *Izraelski* w Kościele Pańskim według słowa Pańskiego.

14. Y przeniósł wszystko z *Jeruzalem* y wszystkie *Xiążęta*, y wszystkie mocarze woyska, dziesięć tysięcy w niewolą y wszelkiego rzemieślnika y obożne, y nie zostało nic, oprócz ubogich z ludzi ziemi.

15. Przeniósł też *Joachina* do *Babilonu* y matkę *Królewską*, y żony *Królewskie*, y rzezanicy iego: y sędzie ziemi zabrał w niewolą z *Jeruzalem* do

Babilonu. 2. *Par.* 36. 10. *Esther.* 2. 6. y 11. 4. *Ezech.* 17. 12. *Jer.* 24. 1. y 39. 2.

16. Y wszystkich mężów mężnych siedm tysięcy, a rzemieślników y oboźnych tysięcy: wszystkie męże mocne y waleczne: y zaprowadził ie Król Babiloński w niewolę do Babilonu.

17. A Królem uczynił Mathaniasza stryia iego miasto niego: y dał mu imię Sedekiasz. *Jer.* 37. 1. y 52. 1.

18. Dwadzieścia lat y rok miał wieku Sedekiasz gdy królować począł, a iedenascie lat królował w Jeruzalem: imię matki iego było Amital, córka Jeremiaszowa z Lobny.

19. Y czynił złe przed Panem, według wszego co czynił Joakim.

20. Bo się gniewał Pan na Jeruzalem y na Judę, aż ie odrzucił od oblicza swego: y odstąpił Sedekiasz od Króla Babilońskiego.

R O Z D Z I A Ł XXV.

Nabuchodonozor Król Babiloński obległ Jeruzalem, y dobył go, Królowi oczy wyłupił, Lud wytracił y zimał, Kościół skaził, sprzęty kościelne porwał, a Godoliasza postanowił nad ludem, którego gdy Izmael zabił, uciekł lud do Babilonu.

1. **Y** Stało się roku dziewiątego Królestwa iego, miesiąca dziesiątego, dziesiątego dnia miesiąca przyciągnął Nabuchodonozor Król Babiloński, sam y wszystko woysko iego do Jeruzalem y oblegli ie: y pobudowali około niego szance. *Jerem.* 39. 4. y 52. 4.

2. Y zamknięte iest miasto, y obleżone aż do iedenastego roku Króla Sedekiasza,

3. Dziewiątego dnia miesiąca, y zamógł się głód w mieście: y nie było chleba ludowi ziemie.

4. Y przelomiono miasto: y wszyscy mężowie waleczni uciekli w nocy drogą bramy która iest między dwiostym murem y ogrodem Królewskim,

(a Chaldecyzykowie leżeli w kolo miasta). Uciekł tedy Sedekiasz drogą która wiedzie na pola pustynie.

5. A woysko Chaldecyjskie gonilo Króla y poymali go na równinie Jericho: a wszyscy żołnierze którzy przy nim byli, rozpierzchnęli się, y opuścili go.

6. Poymawszy tedy Króla, przywiedli do Króla Babilońskiego do Reblatha, który mówił z nim sąd.

7. A syny Sedekiaszowe przed nim pobili, y oczy iego wylupił, y związał go łańcuchami, y przywiódł do Babilonu.

8. Miesiąca piątego, siódmego dnia miesiąca, ten iest rok dziewiętnasty Króla Babilońskiego, przyjechał Nabuzardan hetman woyska sługa Króla Babilońskiego do Jeruzalem.

9. Y spalił dom Pański, y dom Królewski, y domy Jerozolimskie, y wszelki dom spalił ogniem. *Psal.* 73. 7.

10. A mury Jerozolimskie wokoło rozwalilo wszystko woysko Chaldecyjskie, które było z hetmanem żołnierzów.

11. A ostatek ludu który był w mieście zostal, y zbiegi którzy byli zbiegli do Króla Babilońskiego y inne pospólstwo przeniósł Nabuzardan hetman woyska.

12. A z ubogich ziemie zostawił winiarze y oracze.

13. A słupy miedziane, które były w kościele Pańskim, y podstawki y morze miedziane które było w domu Pańskim, połamali Chaldecyzycy, y przenieśli wszystkę miedz do Babilonu. *Jer.* 27. 19.

14. Garnce też miedziane, y tace y widły, y kubki, y moździerzyki, y wszystko naczynie miedziane, którym służono, pobrali.

15. Ktemu kadziedlnice, y czasie które złote, złote, a które srebrne, srebrne, pobral hetman woyska,

16. To iest słupy dwa, morze iedno y podstawki które był sprawił Salo-

mon w kościele Pańskim: nie było wagi miedzi wszystkiego naczynia.

17. Ośmnaście lokiet na wzwyz miał słup ieden: a Capitellum miedziane na sobie trzy łokcie na wzwyz y siadka y granatowe iablka na Capitellum słupa, wszystko miedziane: podobne ochędóstwo miał także słup drugi. 3. *Krol. 7. 15. 2. Par. 3. 15. Jerem. 52. 21.*

18. Wziął też hetman wowska Saraia kapłana pierwszego y Sophoniasza kapłana wtórego, y trzech odzwiernych.

19. Y z miasta rzezańca iednego, który był przelożon nad mężami woicznymi, y pięć mężów z tych którzy stawali przed Królem, które nalazł w mieście, y Sophera hetmana woyska, który ćwiczył nowe żołnierze z ludu ziemi: y szesćdziesiąt mężów z pospolitego człeka, które naleziono było w mieście.

20. Które wziąwszy Nabuzardan hetman żołnierzów, wiódł do Króla Babilońskiego do Reblatha.

21. Y pobił ie Król Babiloński, y zamordował ich w Reblacie w ziemi Emath: y przeniesion iest Juda z ziemi swej.

22. Nad ludem lepak który został w ziemi Judzkiej, który był zostawił Nabuchodonor Król Babyloński, przelożył Godoliasza syna Ahikam syna Saphanowego.

23. Co gdy uslyszeli wszyscy hetmanowie żołnierczy, sami y mężowie którzy z nim byli, to iest, że Król Babyloński postanowił Godoliasza: przyszli do Godoliasza do Maspha: I-

smahel syn Nathaniasza, y Jehenan syn Karee, y Saraia syn Thanehumeth Netophatczyk, y Jezonias syn Maachaty, sami y towarzysze ich.

24. Y przysięgl Godoliasz im y towarzyszom ich, mówiąc: Nie bójcie się służyć Chaldecyżkom, mieszkaćcie w ziemi a służcie Królowi Babilońskiemu, a będzie wam dobrze.

25. Y stało się miesiąca siódmego, przyszedł Ismahel syn Nathaniaszów syna Elisama z nasienia Królewskiego, y dziesięć mężów z nim: y zabili Godoliasza który też umarł: ale y Żydy y Chaldecyżki którzy z nim byli w Maspha.

26. Y powstawszy wszytek lud od malego aż do wielkiego, y hetmanowie żołnierzów poszli do Ægyptu bojąc się Chaldecyżków.

27. Y stało się roku trzydziestego siódmego przeprowadzenia Joachina Króla Judzkiego miesiąca dwunastego, dwudziestego y siódmego dnia miesiąca, podniósł Ewilmerodach Król Babiloński, roku którego był począł królować, głowę Joachina Króla Judzkiego z więzienia.

28. Y mówił do niego laskawie: y postawił stolicę jego nad stolicą Królów, którzy byli z nim w Babilonie.

29. Y odmienił szaty jego które miał w ciemnicy, y iadał chleb zawsze przed obliczem jego, po wszystkie dni żywota swego.

30. Obrok mu też naznaczył bez przestanku, który mu też dawano od Króla na każdy dzień po wszystkie dni żywota jego.

K S I Ę G I

PIERWSZE

PARALIPOMENON.

Po Żydowsku

דברי הימים. *DIBRE HALAMIM.*

TE Księgi Żydowie zowią *παράλειποντες*, to iest Księgi rzeczy opuszczonych: iż w sobie mają wiele rzeczy które w księgach Królewskich opuszczono. Żydowie im tytuł dają *דברי הימים* Dibre Haiamim, to iest, słowa dniów, abo rzeczy lat, to iest Księgi kronik: iż są krótką summą wszystkiey historyey świętey, począwszy od Adama, aż do zagnania żydów do Babilonu. Bo u żydów iedne to są księgi, które naszym na dwoie rozdzielili: w pierwszych iest historia aż do Salomona, a w drugich od Salomona aż do niewoli Babiloniskiey.

ROZDZIAŁ I.

Ród Adamów aż do Abrahama, także Abrahamów y Ezau, o Królech y Xiążetach Edomskich, pierwey niżli nastali Królowie Izraelscy.

1. **A**Dam, Seth, Enos, *Gen.* 2. 7. y 4. 25. y 5. 6. 9.

2. Kainan, Malaleel, Jared,

3. Henoeh, Mathusale, Lamech,

4. Noe, Sem, Cham y Japhet.

5. Synowie Japhet: Gomer y Magog, y Madai, y Jawan, Thubal, Mosoch, Thiras.

6. A synowie Gomer: Ascenes, y Riphath, y Thogorma.

7. A synowie Jawan: Eliza, y Tharsis, Cethim, y Dodanim.

8. Synowie Cham: Chus y Mesraim, y Phut, y Chanaan.

9. A synowie Chus: Saba, y Hewila, Sabbatha, y Regma, y Sabbathacha. A synowie Regmo: Saba, y Dadan.

10. Chus lepak zrodził Nemrod: ten począł byćdz możny na ziemi. *Genes. 10. 8.*

11. A Mesraim zrodził Ludim, y Ananim, y Laabim, y Nephtuim,

12. Phetrusim też y Kasluim: z których wyszli Philisthynowie, y Kaph-torimowie.

13. Chanaan zaś zrodził Sidona pierworodnego swego: Heteczyzka też,

14. Y Jebuzeczyzka, y Amorrheczyzka, y Gergezeczyzka,

15. Y Heweczyzka, y Araceczyzka, y Syneczyzka.

16. Aradiczyzka też, y Samaracyzka, y Hamatheczyzka.

17. Synowie Sem: Ælam, y Assur, y Arphaxad, y Lud, y Aram, y Hus, y Hul, y Gether, y Mosoch. *Gen. 10. 22. y 11. 10.*

18. A Arphaxad zrodził Sale, który też zrodził Heber.

19. A Heberowi urodzili się dwa synowie, imię iednemu Phaleg, iż za czasów iego rozdzielona iest ziemia, a imię brata iego Jektan.

20. A Jektan zrodził Elmodad, y Saleph, y Asarmoth, y Jare,

21. Adoram też: y Huzal, y Dekla,

22. Hebal też y Abimael, y Saba,

23. Y Ophir, y Hewila, y Jobab. Ci wszyscy synowie Jektan.

24. Sem, Arphaxad, Sale,

25. Heber, Phaleg, Ragau,

26. Serug, Nachor, Thare,

27. Abram, ten iest Abraham. *Genes. 11. 26.*

28. A synowie Abrahamowi, Izaak y Ismahel.

29. A te rodzaie ich. Pierworodny Ismahelov. Nabaioth, y Cedar, y Ad-beel, y Mabsan, *Gen. 25. 13.*

30. Y Masma, y Duma, Massa, Hadad, y Thema.

31. Ietur, Naphis, Cedma. Ci są synowie Ismaelowi.

32. A synowie Cetury nałożnice Abrahamowey, które porodziła: Zamran, Jeksan, Madan, Madian, Jesbok, y Suc. A synowie Jeksanowi: Saba, y Dadan. A synowie Dadan: Assurim, y Latusim, y Laomim.

33. Synowie lepak Madian: Ephra, y Ephier, y Henoch, y Abida, y Eldaa. Ci wszyscy synowie Cetury. *Gen. 25. 4.*

34. A zrodził Abraham Izaaka: którego byli synowie: Ezaw, y Izrael. *Gen. 25. 19.*

35. Synowie Ezawowi: Eliphaz, Rahuel, Jehus, Ihelom, y Kore. *Genes. 36. 10.*

36. Synowie Eliphaz: Theman, Omar, Sephi, Gathan, Cenez, Thamna, Amalek.

37. Synowie Rahuelowi: Nahath, Zara, Samma, Meza.

38. Synowie Syir: Lotan, Sobal, Sabeon, Ana, Dison, Eser, Disan.

39. Synowie Lothan: Hory, Homam. A siostra Lotan była Thamna.

40. Synowie Sobal: Alian, y Manahath, y Ebal, Sephi, y Onam. Synowie Sebeon: Aia, y Ana. Synowie Ana: Dison.

41. Synowie Dison: Hamram, y E-seban, y Jethran, y Charan.

42. Synowie Eser: Balaan, y Zawan, y Jakan. Synowie Disan: Hus, y Aran.

43. Ci są Królowie, którzy roskażywali w ziemi Edom, przedtym niżli był Król nad synmi Izrael: Bale syn Beor: a imię miasta iego Denaba.

44. A umarł Bale, y królował miasto niego Jobab syn Zare z Bosra.

45. A gdy y Jobab umarł, królował miasto niego Husam z ziemie Themanów.

46. Umarł też y Husam, a królował miasto niego Adad syn Badad, który poraził Madian w ziemi Moab, a imię miasta iego Avith:

47. A gdy y Adad umarł, królował po nim Semla z Masrek,

48. Ale y Semla umarł, y królował miasto niego Saul z Rohoboth, który leży nad rzeką.

49. A gdy umarł Saul, królował miasto niego Balanan syn Achobor.

50. Ale y ten umarł, y królował miasto niego Adad, którego miasta imię było Phau, a żonę jego zwano Metabel, córka Matred, córki Mezaab.

51. Lecz po śmierci Adad, książęta miasto Królów w Edom bydz poczeli: książę Thamma, książę Alue, książę Jethet,

52. Książę Oolibama, książę Ela, książę Phinon,

53. Książę Cenez, książę Theman, książę Mabsar,

54. Książę Magdiel, książę Hiram: te książęta Edom.

R O Z D Z I A Ł II.

Ród Jakobów y Jude patryarchy aż do Izai oycy Dawidowego, y braciey y siostr jego.

1. **A** Synowie Izraelowi: Ruben, Simeon, Lewi, Juda, Issachar, y Zabulon. *Gen. 29. 32. y 30. 5. y 35. 22.*

2. Dan, Joseph, Beniamin, Nephtalli, Gad, y Aser:

3. Synowie Judowi: Her, Onan, y Sela, ci trzey urodzili się mu z córki Sue Chananitki. A był Her pierworodny Judy zły przed Panem. Y zabil go. *Gen. 38. 3. y 46. 12.*

4. Lecz Thamar niewiastka jego, urodziła mu Phares y Zara. A tak wszystkich synów Juda pięć. *Matth. 1. 3.*

5. A synowie Phares Hesron y Hamul.

6. Synowie też Zary Zambri y Ethan y Eman, y Chalchal też, y Dara, poposłu pięć.

7. Synowie Charmi: Achar, który strwożył Izraela, y zgrzeszył kradzieżą rzeczy przeklętych. *Jos. 7. 1.*

8. Synowie Ethan: Azariasz.

9. A synowie Hesron którzy się mu

urodzili: Jerameel, y Ram, y Kalubi. *Ruth. 4. 9.*

10. Ale Ram zrodził Aminadab. A Aminadab zrodził Nahasson książę synów Juda.

11. A Nahasson też zrodził Saima, z którego poszedł Booz.

12. Booz lepak zrodził Obed, który też zrodził Isai.

13. A Isai zrodził pierworodnego Eliaba, wtorego Aminadaba, trzeciego Simaa,

14. Czwartego Nathanaela, piątego Raddaia,

15. Szostego Asoma, siódmego Dawida.

16. Którego siostry były Sarwia y Abigail. Synowie Sarwii, Abisai, Joab, y Asael, trzey.

17. Abigail zaś urodziła Amasę, którego ociec był Jether Ismaelczyk.

18. A Kaleb syn Hesron wziął żonę imieniem Azuba, z której zrodził Jeriothę: a synowie iey byli; Jaser y Sobab y Ardon.

19. A gdy umarła Azuba, pojął Kaleb żonę Ephratę: która mu urodziła Hur:

20. Hur lepak zrodził Uri: a Uri zrodził Bezelecla.

21. Potym wszedł Hesron do córki Machira y oycy Galaad y pojął ją gdy mu było sześćdziesiąt lat: która mu urodziła Seguba.

22. Ale y Segub zrodził Jaira, a osiadł dwadzieścia y trzy miasta w ziemi Galaad.

23. Y wziął Gessur y Aran miasteczka Jair, y Kanath, y wsi jego sześćdziesiąt miast, wszyscy ci synowie Machira oycy Galaad.

24. A gdy umarł Hesron, wszedł Kaleb do Ephrathy. Miał też Hesron żonę Abią, która mu urodziła Ashura oycy Thekui:

25. A narodzili się synowie Jerameela pierworodnego Hesron: Ram pierworodny iego, y Buna y Aram, y Asom, y Achia.

26. Pojął też drugą żonę Jeramael,

imieniem Atarę, która była matka Onam.

27. Ale y synowie Ram pierworodnego Jerameel, byli Moos, Jamin, y Achar.

28. A Onam miał syny, Semei y Jada. A synowie Semei: Nadab, y Abisur.

29. A imię żony Abisur, Abihail, która mu urodziła Ahobbana, y Molida.

30. A synowie Nadabowi byli: Saled, y Apphaim. Lecz Saled umarł bez dziatki.

31. A syn Apphaimów, Jesy: który Jesy zrodził Sesan. A Sesan zrodził Oholai.

32. A synowie Jady brata Semei: Jether, y Jonathan. Lecz y Jether umarł bez synów.

33. A Jonathan zrodził Phaeth y Ziza. Cię byli synowie Jerameel.

34. A Sesan nie miał synów ale córki, a służebnika Ægyptianina imieniem Jeraa.

35. Y dał mu córkę swą za żonę, która mu urodziła Etheia.

36. A Ethey zrodził Nathana, Nathan zrodził Zabada.

37. Zabad też zrodził Ophlala, a Ophlal zrodził Obeda,

38. Obed zrodził Jehua, Jehu zrodził Azariasza,

39. Azariasz zrodził Hellesa, a Helles zrodził Elasa,

40. Elasa zrodził Sisamoy, Sisamoy zrodził Sellum,

41. Sellum zrodził Ikamią, Ikamia zrodził Elisama,

42. A synowie Kaleb brata Jerameela, Mesa pierworodny jego, ten jest ojciec Ziph: y synowie Maresa oycy Hebron.

43. A synowie Hebron: Kore, y Thaphua, y Recem, y Samma.

44. A Samma zrodził Rahama oycy Jerkaam, a Recem zrodził Samai.

45. Syn Samai, Maon: a Maaon ojciec Bethsur.

46. A Epha nalożnica Kaleb uro-

dziła Haran. y Mo-a, y Gezez. A Haran zrodził Gezez.

47. A synowie Jahaddai, Regom, y Joathan, y Gesan, y Phalet, y Epha, y Saaph.

48. Nalożnica Kalebowa Maacha, urodziła Saber, y Tharana.

49. A Saaph ojciec Madmena, zrodził Suę oycy Machbena, y oycy Gaba. A córka Kalebowa była Achsa.

50. Ci byli synowie Kaleb syna Hur pierworodnego Ephrata, Sobal ojciec Kariathiarim.

51. Salma ojciec Bethlehem, Hariph ojciec Bethgader.

52. A byli synowie Sobala oycy Kariathiarim, który doglądał połowicę od poczynków.

53. A z rodu Kariathiarim, Jetriowie, y Aphluthiowie, y Sematheiowie, y Masereiowie. Z tych wyszli Saraitowie, y Esthaolitowie.

54. Synowie Salmi: Bethlehem, y Netophaty, Korony domu Joabowego, a połowica od poczynku Sarai.

55. Rodziny też pisarzów mieszkających w Jabes, Spiewający, y Brzmiający, y w namiectach mieszkający. Ci są Cincowie, którzy poszli od Ciepła oycy domu Rechab.

ROZDZIAŁ III.

Naród Króla Dawida y Królów Judzkich z rodu Dawidowego, z syny y z córami ich.

1. **A** Dawid miał te syny, którzy się mu urodzili w Hebron: pierworodnego Amnona z Achinoam Iezrahelitki, wtorego Daniela z Abigail Karmelitki. 2. *Król.* 3. 2.

2. Trzeciego Absaloma syna Maacha córki Tholmaia Króla Gessur: czwartego Adoniasza syna Aggithy.

3. Piątego Saphariasza z Abitale: szóstego Tetrahama z Egle żony jego

4. A tak sześć mu się urodziło w Hebronie gdzie królował siedm lat y

sześć miesięcy. A trzydzieści y trzy lata królował w Jeruzalem.

5. A w Jeruzalem urodzili mu się synowie, Simmaa, y Sobab, y Nathan, y Salomon, czterzey z Bethsabee córki Amielowéy. 2. *Król.* 5. 14.

6. Jebaar też, y Elisama.

7. Y Eliphaleth, y Noge, y Neplæg, y Japhia,

8. Y Elisama, y Eliada, y Elipheleth, dziewięć:

9. Ci wszyscy synowie Dawidowi, oprócz synów naloźnic, a mieli siostrę Thamar.

10. A syn Salomonów, Roboam, którego syn Abia zrodził Ase. Z tego też zrodził się Josaphat.

11. Ociec Joram: który Joram zrodził Ochoziasza, z którego poszedł Josas:

12. A tego syn Amaziasz zrodził Azariasza. A Joathan syn Azariaszów.

13. Zrodził Achaza oycą Ezechiaszowego, z którego urodził się Manasses.

14. Ale y Manasses zrodził Amona oycą Joziaszowego.

15. A synowie Joziaszowi byli, pierwородny Johanan, wtóry Joakim trzeci Sedeciasz, czwarty Sellum.

16. Z Joakim urodził się Jechoniasz, y Sedeciasz. *Matth.* 1. 12.

17. Synowie Jechoniaszowi byli, Asir, Salathiel.

18. Melchiram, Phadaia, Senneser, y Jecemia, Sama, y Nadabia.

19. Z Phadaia poszli Zorobabel, y Samei. Zorobabel zrodził Mosollana, Hananiasza, y Salomitę siostrę ich:

20. Hasabana też, y Ohola, y Parachiana, y Hasadiana, y Josabhesda, pięci.

21. A syn Hananiaszów, Phaltias ociec Jeseiaszów, którego syn Raphaela. Tego też syn, Arnan, z którego poszedł Obdia, którego syn był Secheniasz.

22. Syn Secheniaszów, Semeia: którego synowie Hattus, y Jegaal, y

Baria, y Naaria, y Saphat, liczbą sześć.

23. Syn Naariaszów, Elioenai, y Ezechiasz, y Ezrikam, trzcy.

24. Synowie Elioenai, Ódwia, y Eliasub, y Pheleia, y Akkub, y Johanan, y Dalaia: y Anani, siedm.

R O Z D Z I A Ł IV.

Ród Judy, modlitwa Jabezowa, ród Symeonów, którzy porazili nieprzyjaciół; y mieszkali w ziemi ich.

1. **S**YNOWIE Judowi: Phares, Hesson, y Charmi, y Hur, y Sobal. *Gen.* 38. 3. y 46. 12.

2. A Raia syn Sobalów zrodził Jothatha, z którego poszli Ahumai y Laad. Te rodzaie Sarathi.

3. To też pokolenie Etam: Jezrahel y Jesema y Jedebos. A imię siostry ich Asalephuni.

4. A Phanuel ociec Gedor, a Ezer ociec Hosa, ci są synowie Hur pierwородnego Ephrata oycą Bethlehem.

5. Assur lepak ociec Thekuiéy miał dwie żenie Halaa y Naara.

6. Y urodziła mu Naara, Oozama, y Hephera, y Themani, y Ahastari, ci są synowie Naara.

7. A synowie Halaiey: Sereth, Isaar, y Ethnan.

8. Kos lepak zrodził Anoba, y Soboba, y naród Aharehela syna Arum.

9. Lecz Jabez był zacniejszy nad bracią swą, a matka jego dała mu imię Jabez, mówiąc: Izem go w boleści porodziła.

10. Y wzywał Jabez Boga Izraelskiego, mówiąc: Ieśli błogosławiąc błogosławić mi będziesz, y rozszerzysz granice moje, a ręka twoja będzie ze mną, a uczynisz ze mię złość nie potłumi. Y dał Bóg o co prosił.

11. A Kaleb brat Sue zrodził Machira, który był oycem Esthon.

12. Esthon lepak zrodził Betrapha,

y Phesse y Tehinna oycy miasta Naas: ci są mężowie Recha.

13. A synowie Cenez: Othoniel y Saraia: synowie Othonielowi: Hathath y Maonathi.

14. Maonathi zrodził Ophra. Asaraia zrodził Joaba oycy Doliny rzeźmieślników: bo tam rzeźmieślnicy byli.

15. A synowie Kaleba syna Jephone: Hir y Ela y Naham. Synowie też Ele, Cenez.

16. A synowie Jaleleel: Ziph, y Zipha, Thiria, y Asrael.

17. A synowie Ezra: Jether: y Mered y Ephier, y Jalon: Y urodziła Maryą, y Sammaia, y Jesba oycy Esthamo.

18. Zona też iego Judaia, urodziła Jared oycy Gedo, y Hebera oycy Socho, y Ikuthiela oycy Zanoce. A to synowie Bethiey córki Pharaonowey, którą był pojął Mered.

19. A synowie żony Odaie siostry Nahama oycy Ceila: Garmi, y Estham, który był z Machaty.

20. Synowie też Symonowi: Amnon, y Rinna syn Hanan, y Thilon. A synowie Jesi: Zoheth y Benzoheth.

21. Synowie Sele, syna Juda, Her, ociec Lechy, y Laada ociec Maresy, y rodzaje domu robiących około bisioru w domu przysięgi. *Gen. 38. 5.*

22. Y który zastanowił słońce, y mężowie kłamstwa, y bezpiecny, y rospalający, którzy byli książęty w Moab, y którzy się wrócili do Lahem, a to słowa stare.

23. Ci są garnarze, mieszkający w sadziech, y między płoty, przy Królu, około robót iego, y mieszkali tam.

24. Synowie Symeonowi: Nammel, y Jamin, Jarib, Zara, Saul. *Genes. 46. 10.*

25. Sellum syn iego: Mabsan syn iego, Masma syn iego.

26. Synowie Masma: Hamuel syn iego: Zachur syn iego, Semei syn iego.

27. Synów Semei szesnaście, a córek sześć: ale bracia iego nie mieli

synów wiele, a wszystkie rodzy nie mógł zrównać z liczbą synów Juda.

28. A mieszkali w Bersabee, y Molada, y Hasarsual.

29. Y w Bala, y w Asom, y w Tholad.

30. Y w Bathuel, y w Horma, y w Siceleg.

31. Y w Bethmarchaboth, y w Hasarsusim, y w Bethberai, y w Sararim. Te miasta ich aż do Króla Dawida.

32. Wsi też ich: Etam, y Aen, Remmon, y Thochen, y Asau, miast pięć.

33. Y wszystkie wioski ich około tych miast, az do Baal. To jest mieszkanie ich, y rozdział osiadłości.

34. Mosobab też, y Jemlech, y Josa syn Amasiaszów.

35. Y Joel, y Jehu syn Josabiei, syna Saraie, syna Asich.

36. Y Elioenai, y Jakoba, y Isuhaia, y Asaia, y Adiel, y Ismiel, y Banaia.

37. Ziza też syn Sepheia, syna Allon, syna Idaia, syna Semri, syna Samaia.

38. Też są mianowane książęta w rodziech ich, y w domu powinowactw swoich wielce się rozmnożyli.

39. Y ruszyli się aby weszli do Gador, aż na wschód słońca doliny, y żeby szukali pasze trzodom swoim.

40. Y znaleźli pasze obfite y barzo dobre, y ziemię szeroką, y spokojną, y rodzayną, w której pierwcy mieszkali z rodu Cham.

41. Ci tedy przyszli, któreśmy mianowicie wyższy opisali, za czasu Ezechiasza Króla Judzkiego: y porazili namioty ich, y obywatele które tam naleźli, y wygladzili ie aż do dnia dzisiejszego: y mieszkali miasto nich, iż tamże barzo obfite pasze naleźli.

42. Z synów też Simeon szli na górę Seir mężów pięć set, mając książęta Phaltiasza, y Naariasza, y Raphaiasza, y Oziel syny Jesi:

43. Y wybili ostatki, które były mogły uysć, z Amalekitów, y mieszkali tam miasto nich, aż po dziś dzień.

ROZDZIAŁ V.

Rodzay Ruben, Gad, y pul Manasse, y mieszkania ich.

1. **S**ynowie też Ruben pierworodnego syna Izraelowego (ten bowiem był pierworodny jego: ale gdy zgwałcił łoże oycy swego, dano pierworodztwo jego synom Jozepha syna Izraelowego, a onego nie poczytano za pierworodnego. *Gen. 35. 22. y 49. 4.*

2. Lecz Judas który był namocniejszy między bracią swą, z plemienia jego książęta się rodzili: ale pierworodztwo było poczytane Jozephowi.

3. Synowie tedy Ruben pierworodnego Izraelowego: Enoch, y Phallu, Efron, y Karmi. *Gen 46. 9. Exod. 6. 14. Num. 26. 5.*

4. Synowie Joel: Samia syn jego, Gog syn jego, Semei syn jego.

5. Micha syn jego, Reia syn jego, Baal syn jego.

6. Beera syn jego, którego wziął w niewolę Thelgathlphalnasar Król Assyryjski, abył książęciem w pokoleniu Ruben.

7. A bracia jego, y wszytek ród jego, gdy ich policzano według familię ich: mieli książęta Jehiela, y Zachariasza.

8. A Bala syn Azaz, syna Samma, syna Joel, ten mieszkał w Aroer aż do Neba y Beelmeon.

9. Na wschodnią też stronę mieszkał aż do wesczia w puszczę, y do rzeki Euphrates. Bo wielką liczbę mieli dobytków w ziemi Gallad.

10. A za czasów Saula walczyli z Agareyczkami y pobili je, y mieszkali miasto nich w ich przybytkach,

na wszystkiej stronie która patrzy na wschód słońca Galaad.

11. A synowie Gad mieszkali przeciwko im w ziemi Bazan, aż do Selcha.

12. Joel na przodku, a Saphan wtory: a Janai y Saphat w Bazan.

13. A bracia ich według domów rodziów ich, Michael y Mosollam, y Sebei, y Jorai, y Jachan y Zie, y Heber, siedm.

14. Ci synowie Abihail, syna Hurri, syna Jara, syna Galaad, syna Michael, syna Jesesi, syna Jeddo, syna Buz.

15. Bracia też syna Abdiel, syna Guni książę domu w familiach ich.

16. Y mieszkali w Gaald, y w Bazan, y w miasteczkach jego, y we wszech przedmieściach Saron, aż do granic.

17. Ci wszyscy byli policzeni za dni Joathana Króla Judzkiego i za dni Jeroboama Króla Izraelskiego.

18. Synowie Ruben, y Gad, y pół pokolenia Manasse mężowie waleczni, noszący tarcze y miecze, y ciągnący luk, y wyćwiczeni ku boiowi czterdzieści y cztery tysiące y siedm set y sześćdziesiąt wychodzących ku bitwie.

19. Wiedli wojnę przeciw Agareyczkom: a Itureyczcy, y Naphis, y Nodab.

20. Dodali im pomocy. Y przyszli w ręce ich Agareyczcy, y wszyscy którzy z nimi byli, bo wzywali Boga gdy się potykali: y wysłuchał ich przeto iż wierzyli weni.

21. Y pobrali wszystko co mieli, wielbłądów pięćdziesiąt tysięcy, a owiec dwa kroć sto tysięcy y pięćdziesiąt tysięcy, y osłów dwa tysiąca, y dusz człowieczych sto tysięcy.

22. Wiele też rannych poległo: bo była Pańska woyna. Y mieszkali miasto nich aż do przeniesienia.

23. Synowie też pół pokolenia Manasse posiadli ziemię od granic Bazar aż do Baal, Hermon, y Sanir, y góry Hermon, bo wielka liczba była.

24. Y te były książęta domu rodu ich: Ephraim, y Jesi, y Eliel, y Ezriel, y Jeremia, y Odoia, y Iediel mężowie barzo mocni y możni, y sławni wodzowie w familiach ich.

25. A opuścili Boga oyców swych, y cudzołożyli z bogami ludzi ziemie, które zniósł Bog przed nimi.

26. Y pobudził Bóg Izraelów ducha Phula Króla Assyryjskiego, y ducha Thelgathphalnasara Króla Assur, y przeniósł Ruben, y Gad, y pół pokolenia Manasse, y zaprowadził ie do Lahela, y do Habor, y do Ara, y rzeki Gozan, aż do dnia tego.

R O Z D Z I A Ł VI.

O syniech Lewi, którzy byli śpiewaki, a którzy ofiarownicy, y o mieszcach które mieli w pokoleniach Izraelskich.

1. **S**YNOWIE Lewi: Gerson, Kaath, y Merari. *Gen.* 46. 11.

2. Synowie Kaath: Amram, Isaar, Hebron, y Oziel.

3. Synowie Amramowi: Aaron, Moyzesz y Maria. Synowie Aaronowi: Nadab y Abiu, Eleazar, y Ithamar.

4. Eleazar zrodził Phinees, a Phinees zrodził Abisue,

5. A Abisue zaś zrodził Bokci, a Bokci zrodził Ozy,

6. Ozy zrodził Zariaę, a Zariais zrodził Meraioth.

7. Meraioth lepak zrodził Amariasza, Amariasz zrodził Achitoba.

8. Achitob zrodził Sadoka, a Sadok zrodził Achimaasa.

9. Achimaas zrodził Azariasza, Azariasz zrodził Johanana,

10. Johanana zrodził Azariasza, ten-ci iest który kaplański urząd odprawował w domu który zbudował Salomon w Jeruzalem.

11. A Azariasz zrodził Amariasza, a Amariasz zrodził Achitoba,

12. Achitob zrodził Sadoka, a Sadok zrodził Selluma.

13. Sellum zrodził Helkiasza, a Helkiasz zrodził Azariasza.

14. Azariasz zrodził Saraiasza, a Saraiasz zrodził Josedeka.

15. Josedek lepak wyszedł, kiedy Pan przeniósł Judę y Jeruzalem przez ręce Nabuchodonozora.

16. A tak synowie Lewi: Gerson, Kaath y Merari. *Exod.* 6. 16.

17. A te imiona synów Gersonowych: Lobni y Semei.

18. Synowie Kaathowi: Amram, y Isaar, y Hebron, y Oziel.

19. Synowie Merarego: Moholi y Musi. A te są rodzaie Lewi, według domów ich.

20. Gerson, Lobni syn iego, Jahath syn iego, Zamna syn iego.

21. Joah syn iego, Addo syn iego, Zara syn iego, Jetrai syn iego.

22. Synowie Kaathowi: Aminadab syn iego, Kore syn iego, Asir syn iego.

23. Elkana syn iego, Abiasach syn iego, Asir syn iego.

24. Thahath syn iego, Uriel syn iego, Oziasz syn iego, Saul syn iego.

25. Synowie Elkanowi, Amasa: y Achimoth.

26. Y Elkana: Synowie Elkanowi: Sophai syn iego, Nahath syn iego.

27. Eliab syn iego, Jerohan syn iego, Elkana syn iego.

28. Synowie Samuelowi, pierworodni Phasseni, y Abia.

29. A synowie Merarego Moholi: Lobni syn iego, Semei syn iego, Oza syn iego.

30. Sammaa syn iego, Haggia syn iego, Asaia syn iego.

31. Ci są które postanowił Dawid nad śpiewaki domu Pańskiego, od tego czasu gdy tam była skrzynia postawiona:

32. Y służyli przed przybytkiem świadectwa, śpiewając, aż Salomon zbudował dom Pański w Jeruzalem: a stali według rzędu swego na służbie.

33. A którzy stali z synmi swoimi ci są, z synów Kaatowych, Heman śpiewak syn Johela, syna Samuelowego.

34. Syna Elkana, syna Jerohama, syna Eliela, syna Thohu.

35. Syna Suph, syna Elkana, syna Mahatha, syna Amasai.

36. Syna Elkana, syna Johela, syna Azariasza, syna Sophoniasza.

37. Syna Thahata, syna Asira, syna Abiasapha, syna Koręgo, syna Isara, syna Kaatha, syna Lewiego, syna Izraelowego.

38. A brat ięgo Asaphan, który stał po prawicy ięgo, Asaph syn Barachiasza, syna Samaa.

39. Syna Michaelowego, syna Basaiowego, syna Melchie.

40. Syna Athanai, syna Zare, syna Adai.

41. Syna Ethan, syna Zamma, syna Semei.

42. Syna Jetho, syna Gersom, syna Lewi.

43. A synowie Merari bracia ich, po lewey stronie.

44. Ethan syn Kusi, syna Abdi, syna Maloch.

45. Syna Hasabie, syna Amasiego, syna Helkiego.

46. Syna Amasai, syna Boni, syna Somer.

47. Syna Moholi, syna Musi, syna Merari, syna Lewi.

48. Bracia też ich Lewitowie, którzy postawieni są do wszelakię służby przybytku domu Pańskiego.

49. Aaron lepak y synowie ięgo zapalili kadzidło na ołtarzu całopalenia, y na ołtarzu kadzenia, ku wszystkię posłudze świętego świętych: a żeby się modlili za Izraela, wedle wszęgo co rozkazał Moyżesz sługa Boży.

50. A synowie Aaronowi ci są:

leazar syn ięgo, Phinces syn ięgo, Abisue syn ięgo.

51. Bokci syn ięgo, Ozy syn ięgo, Zarahia syn ięgo.

52. Meraioth syn ięgo, Amariasz syn ięgo, Aċhitob syn ięgo.

53. Sadok syn ięgo, Achimmas syn ięgo.

54. A te mieszkania ich po wsiach y granicach, to iest synów Aaronowych, według rodów Kaathitów: bo się im były losem dostały.

55. A tak dali im Hebron w ziemi Judzkiej, y przedmieścia ięgo w okolo.

56. A pola mieyskie y wsi dali Kalebowi synowi Jephone. *Jos. 21. 12.*

57. A synom Aaronowym dali miasta na uciezkę Hebron y Lobna, y przedmieścia ięy.

58. Jether też, y Esthemo, z przedmieściami ich.

59. Asan też y Bethsemes y przedmieścia ich.

60. A z pokolenia Benjamin, Gabee y przedmieścia ięy, y Almathę z przedmieściami ięy, y Anathroth z przedmieściami swymi, wszystkich miast trzynasćie, według rodzajów ich.

61. A drugim synom Kaathowym z rodzaju swęgo, dali od połowice pokolenia Manasse w osiadłość miast dziesięć.

62. A synom Gersomowym według rodzajów ich od pokolenia Issachar, y od pokolenia Aser, y od pokolenia Nephtali, y od pokolenia Manasse w Bazan miast trzynasćie.

63. A synom zaś Merari według rodzajów ich od pokolenia Ruben, y od pokolenia Gad, y od pokolenia Zabulon, dali losem miast dwanasćie.

64. Dali też synowie Izraelowi Lewitom miasta y przedmieścia ich:

65. A dali losem z pokolenia synów Juda, y z pokolenia synów Symeon, y z pokolenia synów Beniamin te miasta, które nazwali imionę swęmi.

66. Y tym którzy byli z rodu synów Kaath y były miasta w granicach ich od pokolenia Ephraim. *Jos. 21. 21.*

67. A tak dali im miasta do ucieczki, Sichem z przedmieściami jego na górze Ephraim, y Gazer z przedmieściami jego.

68. Jekinaq też z przedmieściami iey, y Bethoron także.

69. Ktemu Helon z przedmieściami jego, y Gethremmon tymże sposobem.

70. A od połowice pokolenia Manasse, Auer y przedmieścia jego, Balaam y przedmieścia jego: to jest tym którzy z rodu synów Kaath zostawali.

71. A synom Gezsom od rodu pół pokolenia Menasse, Gaulon w Bazan, y przedmieścia jego, y Astharoth z przedmieściami jego.

72. Z pokolenia Isahar, Cedez y przedmieścia jego, y Dabereth z przedmieściami jego.

73. Ramoth też y przedmieścia jego, y Anem z przedmieściami jego.

74. A od pokolenia Aser: Masal z przedmieściami jego, y Abdon także.

75. Hukak też z przedmieściami jego, y Rohob z przedmieściami jego.

76. A od pokolenia Nephthali, Cedez w Galileiie y przedmieścia jego, Hamon z przedmieściami jego, y Kariathowi z przedmieściami jego.

77. A ostatkowi synom Merari: z pokolenia Zabulon, Remmono y przedmieścia jego, y Thabor z przedmieściami jego:

78. Za Jordanem też przeciw Jericho na wschód słońca Jordana, od pokolenia Ruben Bozor w pustyni z przedmieściami jego, y Jassa z przedmieściami iey.

79. Kademoth też y przedmieścia jego, y Mephaat z przedmieściami jego.

80. Ktemu y od pokolenia Gad, Ramoth w Galaad y przedmieścia jego, y Manaim z przedmieściami jego.

81. Ale y Hešebon z przedmieściami

mi jego, y Jezer z przedmieściami jego.

R O Z D Z I A Ł E VII.

Ród Isachara, Beniamina, Nephthali, Manasse, Ephraim, y Aser.

1. **A** Synowie Issachar: Thola, y Phua, Jasub, y Simeron, czterzech. *Gen. 46. 13.*

2. Synowie Thole: Ozy y Raphaela, y Jeriel, y Jemai, y Jebsem, y Samuel, przedniejszy wedle domów rodzin swoich. Z rodzaju Thole mężów walecznych naliczono za dni Dawidowych dwadzieścia y dwa tysiąca y sześć set.

3. Synowie Ozy: Izrahia, z którego poszli, Michael, y Obadia, y Joel, y Jesia, pięć, wszyscy książęta.

4. A z nimi według domów y narodów ich, przepasani na wojnę mężów barzo mocnych trzydzieści y sześć tysięcy, bo mieli wiele żon y synów.

5. Bracia też ich według wszech rodzin Issachar dużych do bitwy, osmdziesiąt y siedm tysięcy naliczono.

6. Synowie Beniamin: Bela, y Bechor, y Iadiel, trzecz. *Gen. 46. 21.*

7. Synowie Beele: Esbon: y Ozy, y Oziel, y Jerimoth, y Urai, pięć książąt domów, y do boju barzo mocnych, a poczet ich dwadzieścia dwa tysiąca y czterzech a trzydzieści:

8. A synowie Bechorowi: Zamira, y Joas, y Eliezer, y Elioenai, y Amri, y Jerimoth, y Abia, y Anathoth, y Almath: ci wszyscy synowie Bechor.

9. A naliczono wedle domów ich z książąt rodów ich na wojnę barzo mocnych dwadzieścia tysięcy y dwieście.

10. A synowie Jadihel: Balan: A synowie Balan: Jehus, y Beniamin, y Aod, y Chanana, y Zethan, y Tharstis, y Ahisahar.

11. Ci wszyscy synowie Jadihel, książęta rodów swych, męże barzo

mocni, siedmnaście tysięcy y dwieście na wojnę wychodzących.

12. Sepham też, y Haphan synowie Hir: y Hasim synowie Aber,

13. A synowie Nephthali: Iasiel, y Guni, y Ieser, y Sellum, synowie Bale.

14. A syn Manasse; Efriel: a nałożnica iego Syrianka urodziła Machira oycy Galaad.

15. Machir lepak wziął żony synom swym Happphim, y Saphan: a miał siostrę imieniem Maachę: imię zaś wtórego, Salphaad, y urodzili się córki Salphaadowi.

16. Y porodziła Maacha żona Machira syna, y nazwała imię iego Phares; a imię brata iego Zares: a synowie iego, Ulam y Recem.

17. A syn Ulam: Bedan. Ci są synowie Galaad, syna Machira, syna Manasse.

18. A siostra iego Królowa urodziła męża pięknego, y Abiezera, y Mohola.

19. A byli synowie Semida: Ahin, y Sechem, y Lecy, y Aniam.

20. A synowie Ephraim: Suthala, Bared syn iego, Thabath syn iego, Elada syn iego, Thahath syn iego, tego syn Zabad.

21. A tego syn Suthala, a tego syn Ezer y Elad: pobili je mężowie Geth obywatele, iż byli wtargnęli aby byli naiechali majątności ich.

22. Przetóż Ephraim ociec ich płakał przez wiele dni, y przychodzili bracia iego aby go cieszyli.

23. Y wszedł do żony swej: która poczęła y porodziła syna, y nazwał imię iego Beria, przeto że się urodził w utrapieniu domu iego:

24. A córka iego była Sara, która zbudowała Bethoron niższy y wyższy, y Ozensara.

25. A syn iego Rapha, y Reseph, y Thale, z którego poszedł Thaan.

26. Który zrodził Laadana: tego też syn Amniud, który zrodził Elisam.

27. Z którego poszedł Nun, który miał syna Jozue.

28. A osiadłość ich y mieszkanie Bethel z córkami iego, a na wschód, Noran, a na zachód, Gazer y córki iego, aż do Azy z córkami iego.

29. A podle synów Manasse, Bethsan y córki iego, Thanach y córki iego, Mageddo y córki iego: Dor y córki iego: w tych mieszkali synowie Jozepha syna Izrael.

30. Synowie Aser, Iemna, y Jesua, y Jesui, y Baria, y Sara siostra ich. *Gen. 46. 17.*

31. A synowie Baria: Heber, y Melchiel: ten jest ociec Barsaith.

32. A Heber zrodził Jephthath, y Somer, y Hotham, y Sua siostrę ich.

33. Synowie Jephthath: Phosech, y Chanaal, y Asoth: ci synowie Jephthath.

34. A synowie Somer: Ahi, y Roaga, y Haba, y Aram.

35. A synowie Helem brata iego; Supha, y Jemna, y Selles, y Amal.

36. Synowie Supha: Sue, Harnapher, y Sual, y Beri, y Jamra.

37. Bosor, y Hod, y Sama, y Salusa, y Jethran, y Bera.

38. Synowie Jether: Jephone, y Phaspha, y Ara.

39. A synowie Olle: Aree, y Haniel, y Resia.

40. Ci wszyscy synowie Aser książęta rodów, przebrani y namocniejszy wodzowie wodzów: a liczba ich lat, ku bitwie sposobnych, dwadzieścia y sześć tysięcy.

ROZDZIAŁ VIII.

Ród Synów Benjamin y Saulów, także synów iego.

1. **A** Benjamin zrodził Bale pierworodnego swego, Asbela wtórego, Ahare trzeciego, *Gen. 46. 21.*

2. Nohaa czwartego, y Rapha piątego.

3. A byli synowie Bale, Abdar, y Gera, y Abiud.

4. Abisue też, y Naaman y Ahoe.

5. Y Gera, y Sephuphan, y Huram,

6. Ci są synowie Achod, książęta rodów mieszkających w Gabaa, którzy przeniesieni są do Manahath.

7. A Naaman, y Achia, y Gera ten ie przeprowadził, y zrodził Oza, y Ahiud.

8. Leoz Saharaim zrodził w krainie Moabskiej, odprawivszy Husim, y Barę żony swe.

9. A zrodził z Hodes żony swey Jobaba, y Sebia, y Mosa, y Molchoma.

10. Jehusa, y Sechia, y Marma, ci są synowie iego książęta w domiech ich.

11. A Mehusim zrodził Abitob y Elphaal.

12. A synowie Elphaal: Heber y Misaam, y Samad: ten zbudował Ono, y Lod, y córki iego.

13. Baria lepak y sama książęta rodów mieszkających w Aialon: ci wygnali obywatela Geth.

14. Y Ahio, y Sesak, y Jerimoth.

15. Y Zabadia, y Arod, y Heder.

16. Michael też, y Jespha, y Josa synowie Baria.

17. Y Zabadia, y Mosollam, y Hezeci, y Heber.

18. Y Jesamari, y Jezlia, y Jobab synowie Elphaal.

19. Y Jacim, y Zechri, y Zabdi.

20. Y Elioenai, y Selethai, y Eliel.

21. Y Adaia, y Baraia, y Samarath synowie Semci.

22. Y Jespham, y Heber, y Eliel.

23. Y Abdon, y Zechri, y Hanan.

24. Y Hanania, y Ælam, y Anathotia.

25. Y Jephdaia, y Phanuel synowie Sesak.

26. Y Samsari, y Sohoria, y Otholia.

27. Y Jersia, y Elia, y Zechri, synowie Jeroham.

28. Ci Patriarchowie y książęta rodów którzy mieszkali w Jeruzalem.

29. A w Gabaon mieszkali Abigabaaon, a imię żony iego Maacha:

30. A syn iego pierworodny Abdon, y Sur, y Cis, y Baal, y Nadab..

31. Gedor też y Ahio, y Zacher, y Macelloth:

32. A Macelloth zrodził Samaa: y mieszkali przeciwko braciey swojej w Jeruzalem z bracią swą.

33. Ner lepak zrodził Cis, a Cis zrodził Saula. Saul zaś zrodził Jonathana, y Melchisua, y Abinadaba, y Esbaala. 1. Król. 14. 51.

34. A syn Jonathanów Meribbaal: a Meribbaal splodził Micha.

35. Synowie Micha: Phiton, y Melech, y Tharaa, y Ahaz.

36. A Ahaz zrodził Joadaa, a Joadaa zrodził Alamath, y Azmioth, y Zamri: Zamri lepak zrodził Mosa.

37. A Mosa zrodził Banaa, którego syn był Rapha, z którego poszedł Elasa, który zrodził Asel.

38. A Asel miał szczęści synów, tych imion, Ezrikam, Bokru, Ismael Saria, Obdia, y Hanan: ci wszyscy synowie Asel.

39. A synowie Esek brata iego: Ulam pierworodny, a Jehus wtóry, a Eliphaeth trzeci.

40. A byli synowie Ulam mężowie barzo duży y wielką mocą luk ciągnący, y mający wiele synów y wnuków, aż do stu y pięćdziesiąt. Ci wszyscy synowie Benjamin.

ROZDZIAŁ IX.

Którzy pierwszy z synów Izraelskich mieszkali w Jeruzalem, uczynności a urzędy Kapłanów y Lewitów, naród Saula y synów iego powtarza.

1. **W**szystek tedy lud Izraelski policzon iest: a summa ich napisana iest w księgach Królów Izraelskich y

Judzkich: a byli przeniesieni do Babilonu dla przestępstwa swego.

2. Lecz którzy pierwszy mieszkali w osiadłościach w mieściech swoich? Izrael y kapłani y Lewitowie y Nathyneyczykowie.

3. Mieszkali w Jeruzalem z synów Juda, y z synów Benjamin, z synów też Ephraim Manasse.

4. Othey syn Ammiud syna Amri, syna Omrai, syna Bonni, z synów Phares syna Juda.

5. A z Silon Asaia pierworodny y synowie jego.

6. A z synów Zare: Jehuel y bracia ich, sześćset y dziewięćdziesiąt.

7. A z synów Benjamin: Salo syn Mosollam, syna Odwia, syna Asana.

8. Y Jobania syn Jeroham y Ela syn Ozy, syna Mochory: y Mosollam syn Saphatiasza syna Rachuel, syna Jebaniasza.

9. Y bracia ich według domów ich, dziewięć set pięćdziesiąt y sześć Ci wszyscy książęta rodów wedle domów ojców swych.

10. Z kapłanów lepak: Jedaja, Joiarib, y Jachin.

11. Azariasz też syn Helciasza, syna Moholam, syna Sadok, syna Maraioth, syna Achitob, kapłan wielki domu Bożego.

12. A Adaias syn Jeroham syna Phassur, syna Melchiasza y Maasai syn Adiel, syna Jezra, syna Mosollam, syna Mosolamith, syna Emer.

13. Bracię też ich książąt wedle domów ich, tysiąc siedm set y sześćdziesiąt, barzo mocnych siłą ku odprawowaniu dzieła posługi w domu Bożym.

14. A z Lewitów Semeia syn Hasub syna Efrikam, syna Hasebia z synów Merari.

15. Bakbakar też cieśla, y Galal, y Mathania syn Micha, syna Zechri, syna Asaph.

16. Y Obdia syn Semeiasza, syna Galal, syna Idithuu y Barahia syn Asa,

syna Elkana, który mieszkał w sieniach Nethophaty.

17. A odzwierni: Sellum, y Akkub, y Thelmon, y Ahimam: y brat ich Sellum przedniejszy.

18. Az do onego czasu, w bramie Królewskiej na wschód słońca, strzegali na przemiany swe z synów Lewi.

19. A Sellum syn Kore, syna Abiasaph, syna Kore, z bracią swą, y z domem oycy swego, ci są Koritowie nad sprawą służby, stroże sieni przybytku: a familie ich na przemiany strzegące weszcia obozu Pańskiego.

20. A Phinees syn Eleazarów był ksiądzem ich przed Panem.

21. Zachariasz lepak syn Mosollama odzwierny drzwi przybytku świadectwa.

22. Ci wszyscy wybrani za odzwierne u drzwi, dwieście y dwanaście: y popisani we wsiach własnych: których postanowili Dawid y Samuel widzący, w wierności ich.

23. Tak same, iako y syny ich we drzwiach domu Pańskiego, y w przybytku na przemianach swoich.

24. Wedle czterech wiatrów byli odzwierni: to jest na wschód, y na zachód y na północy, y na południe.

25. A bracia ich mieszkali we wsiach, y przychodzili na soboty swoje od czasu aż do czasu.

26. Tym czterem Lewitom zwierzony był wszystko poczet odzwiernych, a byli nad gmachami y nad skarby domu Pańskiego.

27. Około kościoła też Pańskiego mieszkali na strażach swych: żeby czasu swego otwarzali rano drzwi.

28. Z tych też rodzajin byli nad naczyniem służby: bo pod liczbą naczynie y wnoszone y wynoszone.

29. Z tychże y którzy mieli powierzone naczynie świątnice mieli, w mocy białą mąkę, y wino, y oliwę, y kadzidło y wonności:

30. A synowie kapłanów oleyki z wonnych rzeczy sprawowali.

31. A Mathathiasz Lewit pierwe-

rodny Sellum Korit, był przełożony nad temi rzeczami które w pan-
wiałach smażono.

32. A z synów Kaath bracię-
ych, byli nad chleby pokładnemi,
aby zawsze świeże na każdą Sob-
otę gotowali.

33. Ci są książęta spiewaków we-
dle domów Lewitów, którzy w gma-
chach mieszkali, aby we dnie y
w nocy ustawicznie swęý posłudze
dosyć czynili.

34. Głowy Lewitów, wedle do-
mów swych przednieyszy, mieszkali
w Jeruzalem.

35. A w Gabaonie mieszkali ociec
Gabaon Jehiel, a imię żony iego
Maacha.

36. Syn pierworodny iego Abdon,
y Sur, y Cis, y Baal, y Ner, y Nadab.

37. Gedor też y Ahio, y Zacha-
riasz, y Macelloth.

38. A Macellot zrodził Samaan: ci
mieszkali naprzeciwko braciey swey
w Jeruzalem, z bracią swą.

39. A Ner zrodził Cis: a Cis zrod-
ził Saula: a Saul zrodził Jonathana,
y Melchisua, y Abinadab, y Esbaal.

40. A syn Jonathanów Meribbaal:
a Meribbaal zrodził Micha.

41. Synowie zaś Micha, Phithon,
y Melech y Tharaa, y Ahaz.

42. Ahaz lepak zrodził Jare, a Ja-
ra zrodził Alamath, y Asmoth, y Zam-
ri, a Zamri zrodził Mosa.

43. Mosa lepak zrodził Banaa: któ-
rego syn Raphaia, zrodził Elasa, z któ-
rego poszedł Asel.

44. A Asel miał sześci synów, te-
mi imiony, Ezrikam, Bokru, Isma-
hel, Saria, Obdia y Hanan. Ci są
synowie Asel.

R O Z D Z I A Ł X.

*O Saulowej śmierci, nieprzyjaciela
mu głowę ścięli, mężowie Jabez Ga-
laud pogrzebli go, przyczyna też iego
śmierci.*

1. **A** Philisthynowie walczyli prze-
ciw Izrael, y uciekli mężowie Izra-
elscy przed Palesthyny, y polegli zra-
nieni na górze Gelboe. 1. *Król.* 31. 1.

2. A gdy się przybliżali Philisty-
nowie goniąc Saula y syny iego za-
bili Jonathana y Abinadaba, y Melchi-
sua syny Saulowe.

3. Y zmocniła się bitwa przeciw
Saul, y należli go strzelcy, y zra-
nili strzałami.

4. Y rzekł Saul do giermka swego:
dobądź miecza twego, a zabij mię:
aby snadź nie przyszli ci nieobrzezan-
ey, a nie śmiali się ze mnie. A gier-
mek iego uczynić tego niechciał, bo-
iaźnią przestraszony: a tak porwał
miecz Saul, y padł nai.

5. Co użyłszy giermek iego,
to iest, że umarł Saul, padł też sam
na swój miecz, y umarł.

6. A tak zginął Saul y trzy syno-
wie iego, y wszytek dom iego za-
raz upadł.

7. Co gdy użyłszy mężowie Izrael-
scy, którzy mieszkali na polach że ucie-
kali: a po śmierci Saulowej y synów
iego, opuścili miasta swe, y rozpierz-
chnęli się tam y sam: y przyszli Phil-
isthynowie y mieszkali w nich.

8. A drugiego dnia zwłóczęc Phi-
listhynowie łupy z pobitych, nale-
zli Saula y syny iego leżące na gó-
rze Gelboe.

9. Y zewłókszy go, y głowę mu
uciąwszy, y zbióę zdiąwszy, po-
stali do ziemie swęý, aby go obno-
szono y okazowano zborom bałwan-
skim, y ludziom.

10. A zbroię iego poświęcili we

zborze boga swego, a glowę zawiesili we zborze Dagon.

11. Co gdy usłyszeli mężowie Jabes Galaad, to iest, wszystko co byli Philisthynowie nad Saulem uczynili.

12. Wstał każdy z mężów mocnych, y wzięli ciała Saulowc y synów iego: y przyniesli ie do Jabes, y pogrzebli kości ich pod dębem, który był w Jabes: y pościli siedm dni.

13. A tak umarł Saul dla nieprawości swoich, przeto iż przestąpił przykazanie Pańskie, które był przykazał, a nie zachował go: ale nad to ieszcze radził się Pythonki.

14. A nie miał nadzieie w Panu. Dla czego żabił go, y przeniósł Królestwo iego do Dawida syna Izai.

R O Z D Z I A I, XI.

Iako lud pomazał na Królestwo Dawida, a którzy na dworze iego byli znaczniejszy, wylicza.

1. **Z**Ebrał się tedy wszystek Izrael do Dawida w Hebron, mówiąc: Iesteśmy kosc twoia y ciało twoie. 2. *Król. 5. 1.*

2. Wczora też y dziś trzeci dzień, gdy ieszcze królował Saul, tyś był któryś wywodził y wwoził Izraela: bo tobie rzekł Pan Bóg twój: Ty będziesz pasł lud mój Izraelski, y ty będziesz księżciem nad nim.

3. Przyszli tedy wszyscy starszy Izraelscy do Króla do Hebron. Y uczynił z nimi Dawid przymierze przed Panem: y pomazali go za Króla nad Izraelem według słowa Pańskiego które powiedział w ręce Samuela.

4. Iechał też Dawid y wszytek Izrael do Jeruzalem, to iest Jebus, gdzie byli Jebuzycyzy obyuatele ziemie.

5. Y mówili którzy mieszkali w Jebus do Dawida: Nic wnidziesz sam. Ale Dawid wziął zamek Sion, który iest Miastem Dawidowym.

6. Y rzekł: każdy ktohy nayıpier-

węy pobil Jebuzyczyki, ten będzie księżciem y hetmanem. Wstąpił tedy pierwszy Joab syn Sarwiięy, y został hetmanem.

7. A Dawid mieszkał na zamku, y przeto nazwano ji Miastem Dawidowym.

8. Y zbudował miasto wokolo od Mella aż w okolo: a Joab ostatek miasta pobudował.

9. A Dawid pomnażał się postępując, y rostąc, a Pan zastępów był z nim.

10. Ci przedniejszy mężów mocnych Dawid, którzy mu pomogli aby był Królem nadewsztytkim Izraelem, według słowa Pańskiego, które mówił do Izraela. 2. *Król. 23. 8.*

11. Y ten poczet mocarzów Dawidowych: Jesbaam syn Hachamoni przedniejszy między trzydziestą: ten podniósł oszczep swój na trzysta raniionych iednym razem.

12. A po nim Eleazar syn stryia iego Alohiteczyk, który był między trzema potężnymi.

13. Ten był z Dawidem w Phesdomim, gdy się Philisthynowie byli zgromadzili na ono miejsce ku bitwie: a bylo pole onęy dziedziny pełne ięczmienia, a lud był uciekl przed obliczem Philistinów.

14. Ci stanęli w pośrőd pola, y obronili go: a gdy porazili Philisthyny, dał Pan zbawienie wielkie ludowi swemu.

15. Y przyszli trzy z trzydziestu przednicyszych, na skałę, na której był Dawid, do iaskinie Odollam, gdy Philisthynowie obozem leżeli w Dolinie Raphaim. 2. *Król. 23. 13.*

16. A Dawid był na twierdzy, a stanie Philistinów w Bethlehem. 2. *Król. 23. 14.*

17. Pragnął tedy Dawid, y rzekł: Oby mi kto dał wody z studnie Bethlehem, która iest u bramy.

18. A tak ci trzy szli przez pośrőd obozu Philistinów, y naczepnęli wody z studnie Bethlech, któ-

ra była u bramy, y przynieśli do Dawida żeby pił: który nie chciał, ale raczej ofiarował ją Panu.

19. Mówiąc: Zachowaj Boże zebym przed oblicznością Boga mego to miał uczynić, y krew tych mężów pic: bo z niebezpieczeństwem dusz swoich przynieśli mi wody. Y dla tęg przyczyzny pic nie chciał. To uczynili trzy bardzo mocni.

20. Abisai też brat Joabów ten był czelniejszy między trzema: y ten podniósł oszczep swój na trzysta rannych: y ten był między trzema najsławniejszy.

21. Y między trzema wtórymi znakomitszy, y książęciem ich: wszakże onych trzech pierwszych nie doszedł.

22. Banaias syn Ioiady męża barzo mocnego który wiele rzeczy dokazował, z Kabseel: ten zabił dwu Aziel Moab, y tenże zszedł y zabił lwa w pośrodku studnie czasu śniegu.

23. Tenże też zabił męża Egypcia, którego wzrost był na pięci lokiet, a miał oszczep iako nawóy tkacki: a tak stąpił do niego z laską, y wyrwał oszczep który trzymał w ręce, y zabił go oszczepem jego.

24. To uczynił Banaias syn Joiady, który był między trzema mocnymi najsławniejszy.

25. Pierwszy między trzydziestą, wszakże aż do onych trzech nie doszedł był, y postawił go Dawid u ucha swego.

26. A w woysku co mocniejszy mężowie Hazael brat Joabów, y Elchanan syn stryia jego z Bethlehem.

27. Sammoth Aroritezyk, Helles Phalonitezyk.

28. Ira syn Akces Thekuitezyk Abieser Anathothezyk.

29. Sobbochay Husatezyk, Ilay Achoitezyk.

30. Macharay Nethophatezyk. Hellet syn Banna Nethophatezyk.

31. Ethay syn Ribai z Gabaath synów Beniamin, Banaia Pharatońcyk.

32. Hura z potoku Gaas, Abiel Ar-

bathezyk, Azmoth Bauramitezyk, Eliaba Salabonitezyk.

33. Synowie Asam Gezonitezyka, Jonathan syn Sage Aratezyk.

34. Ahiam syn Sachar Araritezyk.

35. Eliphai Syn Ur.

36. Hopher Mecheratezyk, Alia Phelonitezyk.

37. Hesro Karmelitezyk, Naray syn Asbai.

38. Joel brat Nathan, Mibahar syn Agarai.

39. Selek Ammonitezyk, Naraay, Berothezyk giermek Joaba syna Sarwiięy.

40. Ira Jethreyczyk, Gareb Jethreyczyk.

41. Uriasz Hetheyczyk, Zabadi syn Oholi.

42. Adina syn Size Rubenitezyk książę Rubenitów, a z nim trzydzieści.

43. Hanan syn Maacha, y Josaphat Mathanitezyk.

44. Ozia Astharotezyk, Samma, y Jehiel synowie Hotham Aroritezyk.

45. Jedihel syn Samri, y Joha brat jego Thosayczyk.

46. Eliel Mahumitezyk, y Jeribai, y Josai synowie Elnaem, y Jethma Moabitezyk, Eliel, y Obet, y Jasiel z Masobięy.

R O Z D Z I A Ł XII.

Książęta wszech pokolenia, którzy byli przyszli do Dawida, aby go sobie obrali Królem te tu opisuie.

1. **C**I też przyszli do Dawida do Siceleg, gdy ieszcze uciekał przed Saulem synem Cis, którzy byli mężni y wyborni boiownicy.

2. Ciągający luk, y obiema rękoma z proce kamienie ciskający, y strzałami ugadający: z braciey Saulowej z Beniamina.

3. Książę Ahiezer, y Joas synowie Samaa Gabaathczyka, y Jasiel, y Phal-

let synowie Azmoth, y Baracha, y Jehu Anathothczyk.

4. Samaias też Gabaonczyk najmocniejszy między trzydziestą, y nad trzydziestą. Jeremiasz y Ieheziel, y Iohanan, y Iezabad Gaderothczyk.

5. Y Eluzai, y Ierimoth, y Baalia, y Samaria, y Saphatia Haruphitezyk.

6. Elkana, y Iesia, y Azareel, y Iezer, y Iesbaam z Karchim.

7. Iocla też, y Zabadia synowie Ierohamowi z Gedor.

8. Lecz y z Gaddi zbiegli do Dawida, gdy się krył na puszczy, rycerze barzo mocni, y żołnierze niepospolici noszący tarcz y kopią: twarzy ich iako lwie twarzy, a prędcy iako sarny po górach:

9. Ezer przedniejszy, Obdias wtóry, Eliab trzeci,

10. Masmana czwarty, Jeremiasz piąty,

11. Ethy szósty, Eliel siódmy,

12. Iohanan ósmy, Elzebad dziewiąty,

13. Jeremiasz dziesiąty, Machbanay iedenasty.

14. Ci z synów Gad hetmani woyska: ostatni nad stem żołnierzów był przełożony, a naywiększy, nad tysiącem.

15. Ci są którzy przeszli Iordan miesiąca pierwszego, kiedy zwykl wylewać zbrzegów swoich: y wygnali wszystkie którzy mieszkali w dolinach, na wschodnią stronę, y na zachodnią.

16. A przyszli z Beniamin, y z Iuda, na twierdzą w którey mieszkał Dawid.

17. Y wyszedł Dawid przeciwko im, y rzekł: Iesliście spokojnie do mnie przyszli abyście mię ratowali: serce moje niech się złączy z wami: ale iesliście mi na zdradzie za nieprzyjacioly memi, gdyż ia niemam nieprawości w rękach moich, niech widzi Bóg oyców naszych, a niech sądzi.

18. A duch odział Amasai przedniejszego między trzydziestą, y rzekł: Twoiśmy o Dawidzie, y z tobą synu

Izai: pokóy, pokóy tobie, y pokóy pomocnikom twoin. Bo ciebie Bóg twóy wspomaga. A tak przyjął ie Dawid, y poczynił ie przełożonymi hufcu.

19. A z Manasse zbiegli do Dawida kiedy ciągnął z Philisthyny przeciw Saulowi, aby walczył: y nie potykał się z nimi. Bo naradziwszy się książęta Philisthyńskie odesłali go, mówiąc: Z niebezpieczeństwem głów naszych wróci się do pana swego Saula. 1. *Król* 29. 4.

20. Gdy tedy wrócił się do Siceleg, zbiegli do niego z Manasse, Ednas, y Iozabad, y Iedihel, y Michael, y Ednas, y Iozabad, y Eliu, y Salathi, przełożeni nad tysiącami Manasse.

21. Ci pomagali Dawidowi przeciw Iotrzykom: bo wszyscy byli mężowie mocni y zostali hetmany w woysku.

22. Lecz y na każdy dzień ściągali się do Dawida na pomoc iemu, aż wielki poczet był, iako woysko Boże.

23. Ta też iest liczba przedniejszych woyska, którzy przyszli do Dawida gdy był w Hebron, aby przenieśli Królestwo Saulowe do niego, według słowa Pańskiego.

24. Synów Inda noszących tarcze y kopie sześć tysięcy y ośmset, gotowych ku potrzebie:

25. Z synów Simeon mężów mocnych ku bitwie, siedm tysięcy y sto.

26. Z synów Lewi, cztery tysiące y sześć set.

27. Ioiada też książę z pokolenia Aaron, a z nim trzy tysiące y siedm set.

28. Sadok też młodzieniec osobliwy, y dom oycy iego książąt dwadzieścia y dwoie.

29. A z synów Beniamin bratów Saulowych, trzy tysiące: bo wielka część ich iesze naśladowała domu Saulowego.

30. A z synów Ephraim, dwadzie-

ścia tysięcy y ośm set siłą dązych, mężów sławnych w rodziech ich.

31. A z połowice pokolenia Manasse, osmnastie tysięcy, którzy każdy wedle imion swych przyiechali aby Dawida Królem uczynili.

32. Z synów też Issachar mężowie umięttni, którzy znali każde czasy ku roskazowaniu coby czynić miał Izrael, książąt dwieście: a wszytek ostatek pokolenia, rady ich naśladował.

33. A z Zabulon ktorzy wychodzili na wojnę, y stawali w szybu opatrzeni orężem wojennym, pięćdziesiąt tysięcy przyszli na pomoc, z sercem nie dwoistym.

34. A z Nephthali książąt tysiąc: a z nimi uzbrojeni tarczą y kopią trzydzięsci y siedm tysięcy.

35. Z Dan też gotowi ku bitwie dwadzieścia ośm tysięcy y sześć set.

36. A z Aser wychodzących na wojnę y na czele wyzywających czterdzięsci tysięcy.

37. A z za Iordania z synów Ruben, y z Gad, y z połowice pokolenia Manasse, opatrzonych orężem wojennym, sto y dwadzieścia tysięcy.

38. Ci wszyscy mężowie waleczni sprawni ku bitwie, sercem statecznym przyszli do Hebron, aby uczynili Królem Dawida nad wszystkim Izraelem: lecz y wszyscy inni z Izraela, iednego serca byli, aby Dawid był Królem.

39. Y byli tam u Dawida trzy dni iedząc y pijąc: bo im byli nagotowali bracia ich.

40. Lecz y którzy blisko ich byli aż do Issachar, y Zabulon, y Nephtali, przynosili chleb na oslech, y na wielbłądziech, y na mulech, y na wołach ku iedzeniu: makę, figi, rozynki, wino, oliwę, woły y barany wielkim dostatkiem. Bo była radość w Izraelu.

R O Z D Z I A Ł XIII.

Arche Bożą z Kariathiarim wieźli na wozie, y dotknął się iey Oza, y umorzył go przeto Bog, y zostawił ją Dawid u Obededoma.

1. **A** Dawid wszedł w radę z hetmany, y z rotmistrzami, y ze wszystkimi książęty.

2. Y rzekł do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego: Ieśli się wam podoba, a ieśli od Pana Boga naszego pochodzi mowa którą mówię: rozeslimy do braciey naszej inney po wszystkich krainach Izraelskich, y do kaplanów y Lewitów, którzy mieszkają po przedmieściach mieskich, aby się do nas zgromadzili.

3. Y żebyśmy przeprowadzili skrzynię Boga naszego do nas: bośmy iey nie szukali za dni Saulowych.

4. Y odpowiedziało wszystko zgromadzenie aby się tak stało: bo się mowa wszystkiemu ludowi była podobała.

5. Zgromadził tedy Dawid wszystkiego Izraela, od Sihor Egypckiego, aż gdy wnidziesz do Emath, aby przeprowadził skrzynię Bożą z Kariathiarim. 2. *Król. 6. 2.*

6. Y wstąpił Dawid y wszytek lud Izraelski na pagórek Kariathiarim, który iest w Iuda, aby ztamtąd przyniósł skrzynię Pana Boga siedzącego nad Cherubim, gdzie zwywano iest imię iego.

7. Y wstawili skrzynię Bożą na wóz nowy z domu Abinadab: a Oza brat iego prowadzili wóz.

8. Lecz Dawid, y wszytek lud Izraelski grali przed Bogiem ze wszystkich mocy, w pieśniach y w cytrach, wartach, y bębnoch, y cymbalach, y trąbach.

9. A gdy przyszli na plac Chidon, ściągnął Oza rękę swą, aby zadzierzał skrzynię: bo wół skacząc trochę nachylił ją był.

10. Rozgniewał się tedy Pan na

Ozę, y zabił go, dla tego iż się dotknął skrzynie: y umarł tam przed Panem.

11. Y zafrasował się Dawid, przeto że Pan rozdzielił Ozę: y nazwał ono mieysce, Rozdzielenie Ozy, aż do dnia tego.

12. Y ułękł się Boga na on czas, mówiąc: Iakoż mogę do siebie wprowadzić skrzynię Bożą?

13. Y dla téy przyczyny nie przywiózł iey do siebie, to iest, do Miasta, Dawid, ale obrócił do domu Obededom Getheczyka.

14. Mieszkała tedy skrzynia Boża w domu Obededom trzy miesiące: y błogosławił Pan domowi iego, y wszystkim co miał.

R O Z D Z I A Ł XIV.

Hiram Tyrski Król Dawida Cedrowym drzewem darował, synowie Dawidowi; o dwoim zwycięstwie które odniosł z Philistynów.

1. **P**osłał też Hiram Król Tyrski posły do Dawida, y drzewa cedrowe, y rzemieślniki około ścian y drzewa żeby mu dom budowali. 2. *Król. 5. 11.*

2. Y poznał Dawid iż go Pan utwierdził Królem nad Izraelem, a iż Królestwo iego było wywyższone nad ludem iego Izraelskim.

3. Pojął też Dawid drugie żony w Jeruzalem: y zrodził syny y córki. 2. *Król. 5. 13.*

4. A te imiona tych, którzy się mu urodzili w Jeruzalem: Samua, y Sobad, Nathan, y Salomon.

5. Jebahar, y Elisua, y Eliphaleth.

6. Noga też, y Napheg, y Japhia.

7. Elisama, y Baaliada, y Eliphaleth.

8. A usłyszawszy Philistynowie że pomazano Dawida Królem nad wszystkim Izraelem, wyciągnęli wszyscy aby go szukali: co gdy usłyszał Dawid, wyszedł przeciwko nim. 2. *Król. 5. 17.*

9. Lecz Philistynowie przycią-

gnawszy, rozpostarli się w Dolinie Raphaim.

10. Y radził się Dawid Pana, mówiąc: Mamli iść na Philistyny, a podaszli ie w ręce moje? Y odpowiedział mu Pan: Idź, a dam ie w rękę twoję.

11. A gdy oni ciągnęli do Baalpharasim, poraził ie tam Dawid, y rzekł: Rozerwał Bóg nieprzyjacioly moje przez rękę moję, iako się rozrywają wody: y dla tego nazwano imię mieysca onego Baalpharasim.

12. Y zostawili tam bogi swe, które Dawid kazał popalić.

13. Drugi raz też przypadli Philistynowie, y rozpostarli się w Dolinie.

14. Y radził się zaś Dawid Boga, y rzekł mu Bóg: Nie ciągni za nimi, odiedz od nich, y pociągniesz przeciwko nim na przeciwko gruszkom.

15. A gdy usłyszysz szum idącego po wierzchu gruszek, tedy wyndziesz ku bitwie. Bo wyszedł Bóg przed tobą, aby poraził woyska Philistynskie.

16. Uczynił tedy Dawid iako mu był Bóg roskazał, y poraził woyska Philistynskie od Gabaaon aż do Gazer.

17. Y roslawiło się imię Dawidowe po wszystkich krainach, a Pan dał strach iego na wszystkie narody.

R O Z D Z I A Ł XV.

Wylicza kapłany, którzy z domu Obededomego niesli Archę Bożą do domu Dawidowego, ofiary czyniąc z radością, Dawid przed Archą plasze, y wzgardziła in Michol córka Saulowa.

1. **P**obudował też sobie domy w mieście Dawidowym: y zbudował mieysce skrzyni Bożey y rozbił iey namiot.

2. Tedy rzekł Dawid: Nie godzi się żeby lada kto nosił skrzynię Bożą iedno Lewitowie które obral Pan aby ją nosili, y służyli mu aż na wieki.

3. Y zebrał wszystkie lud Izraelski do Jeruzalem, aby przyniesiono skrzynię Bożą na miejsce swe, które iey był nagołował.

4. Syny też Aaronowe i Lewity.

5. Z synów Kaath Uriel był ksiądzem, a braciey iego sto dwadzieścia.

6. Z synów Merari, Asaia ksiądzem, a braciey iego sto dwadzieścia.

7. Z synów Gersom: Joel ksiądzem, a braciey iego sto trzydzieści.

8. Z synów Elisaphan, Semeias ksiądzem a braciey iego dwieście.

9. Z synów Hebron, Eliel ksiądzem, a braciey iego osmdziesiąt.

10. Z synów Oziel, Aminadab ksiądzem, a braciey iego sto dwanaście.

11. Y wezwał Dawid Sadoka y Abiathara kapłanów, y Lewitów, Uriela, Asaie, Johela, Semeia, Eliela, y Aminadaba:

12. Y rzekł do nich: Wy którzyście księżęta domów Lewitkich, poświęćcie się z bracią waszą, y przynieście skrzynię Pana Boga Izraelskiego na miejsce które iey zgotowane iest:

13. Aby iako z przodku (że was nie było) skarał nas Pan, tak się y teraz nie stało gdybyśmy co niesłusznego czynili.

14. Poświęcili się tedy kapłani, y Lewitowie, aby nieśli skrzynię Pana Boga Izraelskiego.

15. Y nieśli synowie Lewi skrzynię Bożą, iako był rozkazał Moyzesz według słowa Pańskiego ramionami swymi na drążkach.

16. Y rzekł Dawid księżętom Lewitskim, aby postanowili z braciey swey gracze na instrumenciech muzycznych, to iest na arfach, y na skrzypicach, y cymbalech, aby się rozlegał na wysokości głos wesela.

17. Y postanowili Lewity: Heman syna Joel, a z braciey iego Asapha syna Barachiaszowego: a z synów Merari, braciey ich Æthan syna Kassaiowego.

18. A z nimi bracią ich: we wtó-

rym rzędzie, Zachariasza, y Bena, y Jaziele, y Semiramotha, y Jahiela, y Aniego, Eliaba, y Banaiasza, y Maasiasza, y Mathathiasza, y Eliphalu, y Mathseniasza, y Obethedom, y Jehiel, odzwierne.

19. A gracze Heman, Asaph, y Etham, na cymbalech miedzianych brząkaący.

20. A Zachariasz y Oziel, y Semiramoth, y Jahiel, y Ani, y Eliab, y Maasias, y Banaias na arfach tajemnice grali.

21. A Mathathias, y Eliphalu, y Macenias, y Obededom, y Jehiel, y Ozaziu, na cytrach na oktawę grali zwycięską.

22. Choneniasz lepak ksiądz Lewitów, był nad prorocstwem, ku zaczynianiu pieśni: bo był barzo mądry.

23. A Barachiasz y Elkana byli odzwiernymi skrzynie.

24. A Sebeniasz, y Josaphat, y Nathanael, y Amasay, y Zachariasz, y Banaias, y Eliezer kapłani, trąbili w trąby przed skrzynią Bożą: a Obededom y Jehias byli odzwiernymi skrzynie.

25. A tak Dawid y wszyscy starzy Izraelscy y hetmani szli aby przynieśli skrzynię przymierza Pańskiego z domu Obededom z radością. 2. *Król.* 6. 12.

26. A gdy Bóg wspomógł Lewity, którzy nieśli skrzynię przymierza Pańskiego, ofiarowano siedm byków, y siedm baranów.

27. A Dawid był obleczon w szatę bisiorową, y wszyscy Lewitowie którzy nieśli skrzynię, y śpiewacy y Choneniasz przełożony nad prorocstwem między śpiewaki: a Dawid był obleczony w Ephod lniany.

28. A wszystkie Izrael prowadził skrzynię przymierza Pańskiego z weselem, y z dźwiękiem kornetu y z trąbami, y z cymbałami, y z arfami, y z cytrami grając.

29. A gdy przyszła skrzynia przymierza Pańskiego aż do miasta Dawidowego, Michol córka Saulowa wyglądając oknem, ujrzała Króla Dawi-

da skaczącego y grającego, y wzgardziła go w sercu swoim.

R O Z D Z I A Ł XVI.

Postawiono Archę Bożą tam gdzie iey Dawid miejsce zgotował, porządek uczynił między rozmaitemi urzędami Lewitów, którzy mieli służyć u Archy. Piesń Azaffowa.

1. **P**Rzynieśli tedy skrzynię Bożą, y postawili ją w pośród namiotu który iey był Dawid rozbił: y ofiarowali całopalenia, i zapokoyne przed Bogiem.

2. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia y zapokoynych, błogostawił ludowi w imię Pańskie.

3. Y rozdał wszystkim od męża aż do niewiasty, każdemu bochen chleba, y sztukę pieczeni wołowej, y białą mąkę w oliwie smażoną.

4. Y postanowił przed skrzynią Pańską z Lewitów którzyby służyli, y wspominali sprawy iego, y wielbili a chwalili Pana Boga Izraelowego.

5. Asapha przedniejszego, a wtórego po nim Zachariasza: a Jahiela y Semiramotha y Jehiela, y Mathathiasza, y Eliaba, y Banaia, y Obededoma: Jehiela nad instrumentami arfy, y nad skrzypicami: Asapha zaśię aby na cymbalech brząkał.

6. Banaias lepak y Jaziel kapłani żeby ustawicznie trąbili przed skrzynią przymierza Pańskiego.

7. Onego dnia uczynił Dawid księżciem na wyznawanie Panu Asapha y bracią iego.

8. Wyznawaycie Panu, y zwywaycie imienia iego: oznaymuycie między narody wynalazki iego. *Ps. 104. 1. Isai. 12. 4.*

9. Spiewaycie mu y graycie mu, a opowiadaycie wszystkie dziwy iego.

10. Chwalcie imię święte iego niech się weseli serce szukających Pana.

11. Szukaycie Pana, y mocy iego: szukaycie oblicza iego zawsze.

12. Wspominaycie dziwy iego które czynił: cuda iego y sądy ust iego.

13. Nasienie Izraela sładzy iego, synowie Jakobowi wybrani iego.

14. On Pan Bóg nasz: po wszystkiej ziemi sądy iego.

15. Wspominaycie wiecznie przymierze iego: mowę którą przykazał na tysiąc pokolenia.

16. Którą uczynił z Abrahamem: y przysięgę iego z Izaakiem.

17. Y postanowił ją Jakobowi za przykazanie: a Izraelowi za przymierze wieczne.

18. Mówiąc: Tobie dam ziemię Chanaan, sznur dziedzictwa waszego.

19. Gdy ich była liczba mała, mali y obywatele iey.

20. Y przeszli od narodu do narodu, a z królestwa do innego ludu.

21. Nie dopuścił żadnemu potwarzać ich, ale karał dla nich Króle.

22. Nie tykaycie pomazaniców moich a na proroki moje nie bądźcie złośliwymi.

23. Spiewaycie Panu wszystka ziemia, opowiadaycie odednia do dnia zbawienie iego.

24. Opowiadaycie między narody chwałę iego: między wszystkimi ludźmi dziwy iego.

25. Bo wielki Pan barzo chwalebny, y straszliwy nadewszystkie bogi.

26. Wszyscy bowiem bogowie pogańscy bałwani: a Pan niebiosa uczynił.

27. Wyznanie y wielmożność przed nim: moc y wesele na miejscu iego.

28. Przynoście Panu, familię narodów: przynoście Panu chwałę y panowanie.

29. Dawaycie Panu chwałę, imieniowi iego, podnieście ofiarę, a przyjdźcie przed oblicze iego, y kłaniajcie się Panu w ozdobie świętęj.

30. Niech się wzruszy od oblicza iego wszystka ziemia: on bowiem utwierdził okrąg nieporuszony.

31. Niech się weselą niebiosy, a niech się raduje ziemia, y niech mówią w narodziech, Pan królował.

32. Niech zagrzmi morze, y napelnienie jego: niech się rozweselą pola y wszystko co jest na nich.

33. Tedy będą chwalić drzewa leśne przed Panem, iż przyszedł sądzić ziemię.

34. Wyznawajcie Panu, bo dobry, bo na wieki miłosierdzie jego.

35. A mówcie: Zbaw nas Boże zbawicieli nasz, i zgromadź nas, y wybaw od narodów, abyśmy wyznawali świętemu imieniowi twemu y radowali się w pieśniach twoich.

36. Błogosławiony Pan Bóg Izraelów, od wieku aż do wieku; y niech mówi wszytek lud, Amen, y pieśń Panu.

37. Zostawił tedy tam przed skrzynią przymierza Pańskiego, Asapha y bracią jego, aby służyli przed obliczem skrzynie ustawicznie na każdy dzień, y na przemiany swe.

38. Lecz Obededoma y bracią jego sześćdziesiąt y ośm, y Obededoma syna Idithun, y Hosę, uczynił odźwiernymi.

39. A Sadoka kapłanem, y bracią jego kapłany, przed przybytkiem Pańskim na wyżynie która była w Gabaon.

40. Aby ofiarowali całopalenia Panu na ołtarzu, całopalenie ustawicznie poranu y w wieczór, według wszystkiego co napisano jest w zakonie Pańskim, który przykazał Izraelowi.

41. A po nim Hemana, y Idithun, y inne wybrane, każdego imieniem jego, aby wyznawali Panu: Iż na wieki miłosierdzie jego.

42. Heman też y Idithun trąbiący na trąbcech, y grający na cymbalech, y na wszelakich naczyniach muzycznych, na śpiewanie Bogu: a syny Idithun poczynił odźwiernymi.

43. Y wrócił się wszytek lud do domu swego: y Dawid aby też błogosławił domowi swemu.

R O Z D Z I A Ł XVII.

Gdy Dawid zamyslił budować dom Boży, obiecał mu Pan synu, który go miał budować, za co Dawid dzięki czyni, wynosząc dobrodziejstwo a dobrotliwość Bożą, któremi go podęymował Pan.

1. **A** Gdy mieszkał Dawid w domu swym, rzekł do Nathana proroka: Oto ja mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia przymierza Pańskiego jest pod skórami. 2. *Krol. 7. 1.*

2. Y rzekł Nathan do Dawida: Uczyni wszystko co jest w sercu twoim: abowiem Bóg jest z tobą.

3. Oney tedy nocy stała się mowa Boża do Nathana, mówiąc:

4. Idź, a powiedz słudze memu Dawidowi: To mówi Pan: Nie będziesz ty mnie budował domu ku mieszkaniu.

5. Abowiemem nie mieszkał w domu od onego czasu, któremu wywiódł Izraela, (*) aż dodnia tego: alem zawsze odmieniał miejsca przybytku y w namiocie.

6. Mieszkał ze wszystkim Izraelem. A zam mówił aby jednemu z sędziów Izraelskich (którymem był rozkazał, aby paśli lud mój) y rzekłem: Czemuście mi nie zbudowali domu cedrowego?

7. Teraz tedy tak mówić będziecie do slugi mego Dawida: To mówi Pan zastępów: Jam ciebie wziął, gdys po pastwiskach za trzodą chodził, abys był wodzem ludu mego Izraelskiego.

8. Y byłem z tobą gdziekolwiekś chodził: y wytraciłem wszystkie nieprzyjacioly przed tobą, y uczynilemci imię iako jednemu z wielkich, którzy są sławni na ziemi.

9. Y dałem miejsce ludowi memu Izraelskiemu: będzie wsczepion, y będzie mieszkał na nim, a więcęcy nie będzie poruszon: ani ich zetrą synowie niezbożni, iako na początku.

10. Ode dni którychem dał sędzie ludowi memu Izraelskiemu, y poniżyłem wszystkie nieprzyjacioly twoie. A takci oznaymują, iż tobie Pan dom zbuduie.

11. A gdy wypelisz dni twoie że pójdziesz do oyców twoich, wzbudzę nasienie twoie po tobie, które będzie z synów twoich: y utwierdzą Królestwo iego.

12. Ten mi zbuduie dom, y utwierdzą stolicę iego aż na wieki.

13. Ja mu będę oycem, a on mi będzie synem: a miłosierdzia mego nie odeymę od niego, iakom odiał od tego który był przed tobą.

14. Y postanowię go w domu moim, y w Królestwie moim aż na wieki: a stolica iego trwała będzie na wieki.

15. Według tych wszystkich słów, y według wszystkiego widzenia tego mówił Nathan do Dawida.

16. A gdy przyszedł Król Dawid, y siadł przed Panem, rzekł: Któżem ja iest Panie Boże, y co za dom mój, żeś mi dał takie rzeczy?

17. Ale y to zdalo się mało przed oczyma twemi, przetożes mówił o domie slugi twego też na przyszły czas: y uczyniles mię znamienitym nad wszystkie ludzic, Panie Boże.

18. Cóż więcęcy może przydać Dawid, gdyżes tak uwielbil slugę twego, y poznales go?

19. Panie dla slugi twego według serca twego uczyniles wszystkę tę wielmożność y chciales aby znaiome były te wszystkie wielkie rzeczy.

20. Panie niemasz podobnego tobie, y niemasz innego Boga oprócz ciebie, że wszystkich o którychśmy słyszeli uszyma naszymi.

21. Bo któryż inny iest, iako lud twój Izraelski, naród ieden na ziemi, do którego chodził Bóg, aby wyhawil, y uczynil sobie ludem, y wielkością swoią y strachami wyrzucil narody przed obliczem iego, który był z Egiptu wyzwolil?

22. Y polożyles lud twój Izraelski sobie za lud aż na wieki. A ty Panie zostales Bogiem iego.

23. Teraz tedy Panie mowa którąś powiedział sludze twemu, y o domie iego, niech będzie utwierdzona na wieki, a uczyni iakoś rzekł.

24. A imię twoie niechay trwa y niech będzie uwielbione aż na wieki: y niech mówią: Pan zastępów Bóg Izraelów, a dom Dawida slugi iego trwający przed nim.

25. Ty bowiem Panie Boże mój odkryles ucho slugi twego, żebyś mu dom zbudował: y przetoż znalazł sluga twój ufanie, żeby się modlił przed tobą.

26. Teraz tedy Panie tyś iest Bóg: y mówiles do slugi twego tak wielkie dobrodzieystwa.

27. Y poczęles błogosławić domowi slugi twego, aby był zawždy przed tobą: bo gdy ty Panie błogosławisz, będzie błogosławion na wieki.

R O Z D Z I A Ł XVIII.

Dawidowe zwycięstwa nad nieprzyjacioly iego za pomocą Bożą, y urzędniki iego opisuie.

1. **Y** stało się potym, że poraził Dawid Philisthyny, y poniżył ie, y wziął Geth, y córki iego z ręki Philisthynów. 2. *Król. 8. 1.*

2. Y poraził Moab, y stali się Moabitowie niewolniki Dawidowymi, dawając mu dary.

3. Tego czasu poraził Dawid też Adarczer Króla Soba krainy Emath, gdy wyiechał aby rozszerzył państwo swoje aż do rzeki Euphrates.

4. Wziął tedy Dawid tysiąc poczwornych iego, y siedm tysięcy iezdnych, y dwadzieścia tysięcy mężów pieszych, y poderzwał żyły wszystkich koni wozowych, wyjąwszy sto poczwornych, które sobie zachował.

4. Nadiechał y Syryczyk z Da-

maszku, aby ratował Adarezera Króla Soba: lecz y tego poraził Dawid dwadzieścia y dwa tysięcy mężów.

6. Y osadził żołnierze w Damaszku, aby mu też Syria służyła y dary dawała. Y wspomagał go Pan we wszystkim do czego się był obrócił.

7. Pobral też Dawid saydaki złote, które mieli słudzy Adarezerowi, y przyniósł ie do Jeruzalem.

8. Ale y z Thebath, y z Chn miast Adarezerowych miedzi barzo wiele, z której uczynił Salomon morze miedziane, y słupy, y naczynie miedziane.

9. Co gdy usłyszał Thou Król Hemath, to iest że Dawid poraził wszystko woysko Adarezera Króla Soba.

10. Posłał Adorama syna swego do Króla Dawida, aby prosił od niego pokoju, y poradował się z nim że poraził y zwoiował Adarezera: Bo Thou był nieprzyjacielem Adarezerowym.

11. Lecz y wszystkie naczynia złote y srebrne, y miedziane poświęcił Dawid Król Panu, ze srebrem y złotem, które był pobral ze wszech narodów, tak z Idumeiów, y z Moab, y synów Ammon, iako z Philistynów, y z Amalekitów.

12. Abisai zaś syn Sarwiiéy poraził Edom w Dolinie żup solnych osmnaście tysięcy:

13. Y osadził Edom żołnierzem, aby Idumea służyła Dawidowi: y zachował Pan Dawida we wszem do czego się obrócił.

14. Królował tedy Dawid nadwszystkim Izraelem, y czynił sąd y sprawiedliwość wszystkiemu ludowi swemu.

15. A Joab syn Sarwiiéy był nad woyskiem, a Josaphat syn Ahilud był Kanclerzem.

16. A Sadok syn Achitob y Ahimelech syn Abiathar kapłani: a Sufa pisarzem.

17. Banaias też syn Joiady nad ufcami Cerethy y Phelety: a syno-

wie Dawidowi, pierwszy przy ręce królewskiej.

R O Z D Z I A Ł XIX.

Hanon Król Amoiński, służebniki Dawidowe haniebnie zelżywszy, odesłał: którego Dawid poraził y zwyciężył społu, y z Syriyczyki pomocniki iego.

Y Przydało się że umarł Naas Król synów Ammon, y królował syn iego miasto niego. 2. Król. 10. 1.

2. Y rzekł Dawid: Uczynię miłosierdzie nad Hanonem synem Naas: bo Dawid posły aby go cieszyli z snierci oycy iego, którzy gdy przyiechali do ziemie synów Ammon, aby cieszyli Hanona.

3. Rzekły książęta synów Ammon, do Hanona: Mniemasz ty podobno, żeby Dawid dla pocziwości przeciw oycu twemu posłał coby cię cieszyli: nie baczysz, że dla tego, aby wyspiegowali, y wypatrzyli y wysłedzili ziemie twoię, przyiechali do ciebie słudzy iego.

4. Przetę Hanon oblysił y ogolił sngi Dawidowe, y pourzynał szaty ich od zadu az do nóg, y puścił ie.

5. Którzy gdy odiechali, y z tym wskazali do Dawida, posłał przeciwko, im (bo byli wielką zelżywość podięli) y roskazał aby mieszkali w Jerychu, a żeby urosła broda ich, a tedy żeby się wrócili.

6. A widząc synowie Ammon, że krzywde uczynili Dawidowi, tak Hanon, iako y inny lud, posłali tysiąc talentów srebra, aby sobie naięli z Mesopotamiiey, y z Syriiéy Maacha, y z Soba, wozy y iczne.

7. Y naięli dwa y trzydzieści tysięcy wozów. y Króla Maacha z ludem iego. Którzy przyciągnawszy, położyli się obozem przeciwko Medaba. Synowie też Ammon zebrawszy się z miast swoich, wyciągnęli na wojnę.

8. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Joaba, y wszystko woysko mężów mocnych:

9. A wyszedłszy synowie Ammon, zszykowali się u bramy mieyskiej: a Królowie którzy mu na pomoc przyiechali, osobno w polu stanęli.

10. Joab tedy bacząc, że miał na się woynę y z przodku, y z tyłu, wybrał męże najmocniejszye ze wszystkiego Izraela, y udał się przeciw Syryczykowi.

11. A ostatek ludu dał pod rękę Abisai brata swego, y udali się przeciw synom Ammon.

12. Y rzekł: Jesliby mię przemagał Syryczyk, dasz mi ratunek: a iesli ciebie przemagać będą synowie Ammon, będąc na pomoc.

13. Zmącniały się, a mężnie sobie poczynaymy o lud nasz, y o miasta Boga naszego: a Pan uczyni co w oczach iego dobre iest.

14. Ruszył się tedy Joab y lud który był z nim przeciwko Syryczykowi ku bitwie: y w tył ie obrócił.

15. A synowie Ammonowi, użyrzawszy że tył podał Syryczyk, uciekli też sami przed Abisai bratem iego, y wpadli do miasta: a Joab się też wrócił do Jeruzalem.

16. A widząc Syryczyk, iż upadł przed Izraelem, wyprawił posły, y przywiódł Syryczyka który był za rzeką: a Sophach hetman żołnierstwa Adarezer był wodzem ich.

17. Co gdy dano znać Dawidowi, zebrał wszystkiego Izraela, y przeprawił się przez Jordan, y przypadł na nie, y zszykował się przeciwko im, a oni przeciw niemu walczyli.

18. Y uciekł Syryczyk przed Izraelem: y pobił Dawid Syryczyków siedm tysięcy wozów, y czterdzieści tysięcy piechoty, y Sophacha hetmana woyska.

19. A widząc słudzy Adarezer, iż byli od Izraela zwyciężeni, zbiegli do Dawida, y służyli mu: y niechciała

więcey Syria dawać pomocy synom Ammon.

R O Z D Z I A Ł XX.

Woyny które się Dawidowi szcześnie wiodły przeciw Ammonitom y Philistynom, złotą Koronę uczynił sobie Dawid, Olbrzyma o czterech dwudziestu palców zabito.

1. **Y** Stało się po roku, o tym czasie, gdy królowie zwykli wyieżdżać na woynę, zebrał Joab woysko, y co mocniejszye rycerstwo, y spustoszył ziemię z synów Ammon, y ciągnął dalej, y obległ Rabba: lecz Dawid mieszkał w Jeruzalem, gdy Joab zburzył Rabba y skaził ją.

2. *Król. 10. 7.*

2. Y wziął Dawid koronę Melchom z głowy iego, y znalazł w nięj talent złota, y kamienie barzo drogie, y uczynił sobie z nięj koronę: którzysi też miasta wziął barzo wiele:

3. A lud który w nim był wywiódł, y kazał po nich włóczyć wózki młodziębne, y sanie, y wozy żelazne, tak że ie rozsiekano y potarto: tak uczynił Dawid wszystkim miastom synów, Ammon: y wrócił się ze wszystkim ludem swym do Jeruzalem.

4. Polym zaczęła się woyna w Gazer przeciw Philistynom: na której poraził Sobochay Husatheczyk, Saphaia z narodu Raphaim, y poniżył ie. 2. *Król. 21. 18.*

5. Była też druga woyna przeciw Philistynom, na której zabił Bogdan syn Lasu Bettlehemczyk brata Goliatha Getheczyka, którego drzewo osczepu bylo iako nawóy tkacki.

6. Ale y druga woyna przypadła w Geth, na której był człowiek bardzo długi mający po sześciu palców, to iest wespól dwadzieścia y cztery: który też był z pokolenia Rapha zrodzony.

7. Ten bluźnił Izraela: y zabił go

Jonathan syn Sammaa brata Dawidowego. Ci są synowie Rapha w Geth. którzy upadli od ręki Dawidowej y sług jego.

R O Z D Z I A Ł XXI.

Dawid tym że lud policzyć kazał zgrzeszył, Pana rozgniewał, ukorzystał się zaś ubłagał, że przestał morderem lud karać, wywiódł ołtarz na placu Ornana Jebuzeyczyka.

1. **A** Szatan powstał na Izraela: y podwiódł Dawida żeby policzył Izraela. 2. *Król. 24. 1.*

2. Y rzekł Dawid do Joaba, y do przełożonych nad ludem: Idźcie a obliczcie Izraela od Bersabee aż do Dan: a przyniesiecie mi liczbę żebych wiedział.

3. Y odpowiedział Joab: Niech przysporzy Pan ludu swego sto kroć więcej niżli go iest: a za nie wszyscy panie mój Królu, są słudzy twoi? przeczże się tego dowiadnie pan mój, coby za grzech było poczytano Izraelowi?

4. Ale słowo Królewskie więcej przemogło, y wyszedł Joab, y obszedł wszystkiego Izraela, y wrócił się do Jeruzalem.

5. Y dał Dawidowi liczbę tych które był obszedł: y nalazła się wszystka liczba Izraela tysiąc tysięcy y sto tysięcy mężów, dobywających miecza, a z Juda cztery sta y siedmdzieśiat tysięcy waleczników.

6. Bo Lewi y Beniamina nie liczył: przeto iż Joab przez dzięki czynił roskazanie Królewskie.

7. Y niepodobało się Bogu co było roskazano: y skarał Izraela.

8. Y rzekł Dawid do Boga: Z rzeczyłem wielce źem to uczynił: proszę oddał nieprawość slugi twego bom ci głupie uczynił.

9. Y rzekł Pan do Gada widzącego Dawidowego, mówiąc:

10. Idź, a mów do Dawida, y rzeźmu: To mówi Pan: Ze trzech rzeczy daięć obierać: obierz iedno które będziesz chciał, y uczynić.

11. Y przyszedłszy Gad do Dawida rzekł mu: To mówi Pan: Obierz co chcesz:

12. Abo głód przez trzy lata, abo przez trzy miesiące uciekać przed nieprzyjaciół twemi, a niemoc usyć miecza ich, abo że przez trzy dni miecz Pański, y mór będzie w ziemi, y Aniol Pański zabijać we wszystkich granicach Izraelskich: a tak teraz obacz co mam odpowiedzieć temu który mię posłał.

13. Y rzekł Dawid do Gad: Ze wszech stron ucisk mię ciśnie, ale mi lepię wpaść w ręce Pańskie, bo mnogie są miłosierdzia jego, niżli w ręce człowiecze.

14. Przepuścił tedy Pan mór na Izraela, y poległo z Izraela siedmdzieśiat tysięcy mężów.

15. Posłał też Anioła do Jeruzalem, aby ie wytracił: a gdy ie wytracił, użyżzał Pan y zlitował się nad wielkością zlego: y roskazał Aniolowi który wytracał: Dosyć już, niech przestanie ręka twoja. A Aniol Pański stał podle boiowiska Ornan Jebuzeyczyka.

16. Y podniósłszy Dawid oczy swe, użyżzał Anioła Pańskiego stojącego między niebem a ziemią, a dobyty miecz w ręce jego, y obrócony na Jeruzalem. Y padli tak sam iako starszy obleczeni we włosiennicę, twarzą na ziemię.

17. Y rzekł Dawid do Boga: Azam nie ia iest którym roskazał aby lud policzono? Ia którym zgrzeszył: ia którym źle uczynił: ta trzoda co zawinęła? Panie Boże mój niech się obróci ręka twoja na mię, y na dom oyc mego: a lud twój niech tracon nie będzie.

18. A Aniol Pański przykazał Gadowi aby rzekł Dawidowi, żeby wsta-

pił, y zbudował oltarz Panu Bogu na boiowisku Ornan Jebuzeyczyka.

19. Wstąpił tedy Dawid według mowy Gad którą mu mówił imieniem Pańskim.

20. Lecz Ornan gdy weyrzał w zgórę, y uyrzał Anioła, y cztery synowie jego z nim, skryli się: bo na ten czas mlócił na boiowisku pszenicę.

21. A tak gdy szedł Dawid do Ornan, uyrzał go Ornan, y wyszedł przeciw niemu z boiowiska, y poklonił mu się twarzą do ziemi.

22. Y rzekł mu Dawid: Day mi plac boiowiska twego, abych zbudował na nim oltarz Panu: tak żebyś wziął srebra za co stoi, y żeby ustała plaga od ludu.

23. Y rzekł Ornan do Dawida: Weźmi, a niech uczyni pan mój Król cokolwiek mu się podoba: ale y woły daię na całopalenie, y wózki na drwa, y pszenice na ofiarę: Wszystko z chęcią dam.

24. Y rzekł mu Król Dawid: Nie będzie tak, ale dam srebro za eo stoi: bo tobie brać nie mam, y tak ofiarować Panu całopalenie darowne.

25. Dał tedy Dawid Ornan za miejsce syklów złota sześć set wagi sprawiedliwicy.

26. Y zbudował tam oltarz Panu y ofiarował całopalenie y zapokoyne, y wzywał Pana, y wysłuchał go w ogniu z nieba na oltarz całopalenia 2. Par. 3. 1.

27. Y rozkazał Pan Aniołowi: y obrócił miecz swój w poszwę.

28. Natychmiast tedy widząc Dawid że go wysłuchał Pan na boiowisku Ornan Jebuzeyczyka ofiarował tam ofiary.

29. A przybytek Pański, który był sprawił Moyses na puszczy, y oltarz całopalenia, na on czas był na wyżynie Gabaon. *Exod.* 36. 2.

30. Y niemógł Dawid iść do oltarza, aby tam prosił Boga: zbytnim bowiem był strachem przestraszony, widząc miecz Anioła Pańskiego.

R O Z D Z I A Ł XXII.

Dawid nakłady Salomonowi nagotował na budowanie kościoła Bożego, y porучzył mu to, aby budował, ponieważ sam niemógł przez zaskazanie Pańskie.

1. **Y** rzekł Dawid: To iest dom Boży, y to oltarz na całopalenie Izraelowi. 2. Par. 3. 1.

2. Y przykazał aby zgromadzeni byli wszyscy nowonawróceni z ziemi Izraelskiej, y postanowił z nich Kamienniki na łamanie kamieni, y ciosanie, aby był budowany dom Boży.

3. Zelaza też barzo wiele na gwoździe do drzwi, y na spuszczenie y na spaianie, nagotował Dawid, y miedzi wagę niezliczoną.

4. Drzewa też cedrowe nie mogły bydź oszacowane, których Sydonczycy y Tyriyczycy nawieźli byli do Dawida.

5. Y rzekł Dawid: Salomon syn mój iest dziecię maluczkie y kochane, a dom który chcę aby zbudowany był Panu, taki ma bydź żeby był po wszech ziemiach sławny: a tak nagotuię mu potrzeby. Y dla tego przed śmiercią swą nagotował wszystkie nakłady.

6. Y zawołał Salomona syna swego: y przykazał mu aby zbudował dom Panu Bogu Izraelowemu.

7. Y rzekł Dawid do Salomona: Synu mój, była wola moia zbudować dom imieniowi Pana Boga mego.

8. Ale stała się mowa Pańska do mnie, mówiąc: Rozlałeś wiele krwi, y walczyłeś wiele walek, nie będziesz mógł budować domu imieniowi memu, tak wiele krwi rozlawszy przedemną:

9. Synu który się tobie narodzi, będzie mąż bardzo spokoyny: bo go uspokoię odewszęd nieprzyaciół jego w okolo: y dla tęj przyczyny będzie zwan spokoyny: y dam pokoy

y odpoczynienie w Izraelu po wszystkie dni iego.

10. On zbuduje dom imieniowi memu, y on mi będzie za syna, a ia mu będę za oycę: y utwierdżę stolicę królestwa iego nad Izraelem na wieki. 2. *Król.* 7. 13. 3. *Król.* 5. 5. 2. *Król.* 7. 14. *Do Żyd.* 1. 5.

11. Teraz tedy synu mój, niech Pan będzie z tobą, y niechci się szczęści, y zbuduy dom Panu Bogu twemu, iako mówił o tobie.

12. Niechci też Pan da rostopność y zmysł, abyś mógł rządzić Izraela, y strzedz zakonu Pana Boga twego.

13. Abowiem tedy będziesz mógł postąpić, ieśli będziesz strzegł przykazań y sądów które przykazał Pan Moyzeszowi, aby nauczył Izraela: Zmacniajże się, a czyni mężnie, nie bój się, ani się lękay.

14. Oto ia w ubóstwie moim nagotowałem nakłady na dom Pański, złota talentów sto tysięcy, a srebra tysięcy talentów: a miedzi y żelaza wagi niemasz, bo wielkość przechodzi liczbę: drzewa y kamienia przygotowałem, na wszystkie nakłady.

15. Masz też rzemieślników barzo wiele kamienników, y murarzóv, y rzemieślników okolo drzewa y wszelkich rzemiośl do czynienia dzieła barzo rostopnych.

16. Ze złota, ze srebra, y z miedzi, y z żelaza, któremu niemasz liczby. A tak wstań, a czyni, a będzie Pan z tobą.

17. Przykazał też Dawid wszystkim książętom Izraelskim, aby pomagali Salomonowi synowi iego mówiąc:

18. Widzicie iż Pan Bóg wasz iest z wami, y dał wam odpoczynek w okolo, y dał wszystkie nieprzyjacioly wasze w ręce wasze, y poddana iest ziemia przed Panem y przed ludem iego.

19. Podayciez tedy serca wasze y dusze wasze, abyście szukali Pana Boga waszego: a wstańcie y buduycie Świątnię Panu Bogu, aby wnie-

siona była skrzynia przymierza Pańskiego, y naczynia Panu poświęcone, do domu, który się buduje imieniowi Pańskiemu.

R O Z D Z I A Ł XXIII.

Dawid stary naznaczywszy Królem Salomona, policzonym Lewitom urzędy rozdać, Moyzeszowi synowie Lewitom przyliczeni.

1. **D**AWID tedy stary y pelen dni, postanowił Królem Salomona syna swego nad Izraelem.

2. Y zgromadził wszystkie książęta Izraelskie, y kapłany y Lewity.

3. Y policzono Lewity od trzydzięści lat y wysszcy: y nalazło się ich trzydzięści y osm tysięcy mężów.

4. Z tych wybrano y rozłożono na posługę domu Pańskiego dwadzieścia y cztery tysiące. A przelożonych y sędziów sześć tysięcy.

5. A odźwiernych cztery tysiące: y także wiele muzyków graiących, Panu na instrumentech które był nasprawiał ku granu.

6. Y rozdzielił ie Dawid na odmiany synów Lewi, to iest, Gerson, y Kaath, y Merari.

7. Synowie Gerson: Leedan, y Semei.

8. Synowie Leedan: przedniejszy Jahiel, y Zethan, y Joel, trzy.

9. Synowie Semei: Salomith, y Hosiel, y Aran, trzy. Ci przedniejszy familij Leedan.

10. A synowie Semeiowi: Leheth, y Ziza, y Jaus, y Baria: ci synowie Semei czterzy.

11. Y był Leheth pierwszy, Ziza wtóry; lecz Jaus y Baria nie mieli wiele synów, y przetoż w iedney familij y w iednym domu byli policzeni.

12. Synowie Kaath, Amram, y Isaar, Hebron, y Oziel, czterzy.

13. Synowie Amram: Aaron y

Moyżesz. Y odlączony iest Aaron aby służył w świętym świętych, sam y synowie jego na wieki, a żeby palił kadzenie Panu, według obyczaju swego, a błogosławił imieniowi jego na wieki.

14. Moyżesza też męża Bożego synowie policzeni są w pokoleniu Lewi.

15. Synowie Moyżeszowi: Gersom, y Eliezer. *Erod. 2. 22. y 18. 3.*

16. Synowie Gersom; Subuel pierwszy.

17. A synowie Eliezerowi byli: Rohobia pierwszy; y nie miał Eliezer innych synów. Ale synowie Rohobia rozmnożyli się wielce.

18. Synowie Isaar: Salomith pierwszy.

19. Synowie Hebron: Jeriaw pierwszy, Amariusz wtóry, Jahaziel trzeci, Jekmaam czwarty.

20. Synowie Oziel: Micha pierwszy, Jesia wtóry.

21. Synowie Merari: Moholi, y Musy. Synowie Moholi: Eleazar, y Cis.

22. A umarł Eleazar, y nie miał synów, ale córki: y poięli ie synowie Cis bracia ich.

23. Synowie Musi: Moholi, y Eder, y Jerimoth, trzecie.

24. Ci synowie Lewi w rodach y domiech swych, książęta na przemiany, y liczby głów każdego z osobna, którzy odprawowali roboty służby domu Pańskiego ode dwudziestu lat, y wyższey.

25. Mówił bowiem Dawid: Dal Pan Bóg odpoczynienie Izraelowi ludu swemu, y mieszkanie w Jeruzalem aż na wieki.

26. A nie będzie urząd Lewitów żeby więcej nosili przybytek, y wszystko naczynie jego, ku posługowaniu.

27. Według rozkazania też Dawidowego posledniego będzie brana liczba synów Lewi, ode dwudziestu lat y wyższey.

28. Y będą pod ręką synów Aaronowych na posługę domu Pańskiego,

w sieniach y w gmachach, y na mieyscu oczyszciania, y w świątynicy, y we wszystkich robotach służby kościoła Pańskiego.

29. A kapłani nad chlebem pokładnym, y nad obiata z białey mąki, y około kreplów przasnych, y około panewek, y około pieczenia, y nad wszelką wagą y miarą.

30. A Lewitowie żeby stali rano ku wyznawaniu y śpiewaniu Panu: także też ku wieczorowi:

31. Tak przy ofiarowaniu całopalenia Pańskiego, jako y w soboty y nowie księżyców y w insze uroczyste święta, według liczby y Ceremoniy każdej rzeczy ustawicznie przez Panem.

32. A żeby strzegli zachowania przybytku przymierza, y obyczaju świątynicy, y zachowania synów Aaronowych bracię swę, aby służyli w domu Pańskim.

R O Z D Z I A Ł XXIV.

Na cztery dwadzieścia losów podzieleni synowie Aaronowi, y insze familie Lewitów od Dawida.

1. **A** Synowie Aaronowi tym sposobem rozdzieleni byli. Synowie Aaronowi: Nadab y Abiu, y Eleazar, y Ithamar.

2. A Nadab y Abiu umarli przed oycem swym bez potomstwa: y odprawował kapłański urząd Eleazar, y Ithamar. *Levit. 10. 2. Num. 3. 4.*

3. Y podzielił ie Dawid, to iest Sadoka z synów Eleazarowych, y Abimelecha z synów Ithamarowych, według przemian ich, y posługi.

4. Y znalazło się daleko więcej synów Eleazarowych w mężach celniejszych, niżli synów Ithamarowych. Y rozdzielił im, to iest synom Eleazarowym, książąt wedle domów sześćnaście: a synom Ithamarowym wedle familij y domów ich osm.

5. Y podzielił obie familie między

sobą losami: bo były książęta święt-
nice, y książęta Boży, tak z synów
Eleazarowych, iako y z synów Itha-
marowych.

6. Y rozpisal ie Semeias syn Na-
thanaelów pisarz Lewit przed Królem
y Książęty, y Sadokiem kaplanem, y
Ahimelechem synem Abiatharowym,
książęty też domów kapłańskich y Le-
witskich: ieden dom który był nad
innemi, Eleazarowi, a drugi dom któ-
ry miał inne pod sobą, Ithamarowi.

7. Y wyszedł los pierwszy Joiaryb,
wtóry Jedei.

8. Trzeci Harim, czwarty Seorim.

9. Piąty Melchia, szósty Maiman.

10. Siodmy Akkos, osmy Abia.

11. Dziewiąty Jesua, dziesiąty Se-
chenia.

12. Icdenasty Eliasib, dwunasty
Jacim.

13. Trzynasty Hoppa, czternasty
Isbaab.

14. Piętnasty Belga, szesnasty Em-
mer.

15. Siedmnasty Hezir, ósmnasty
Aphses.

16. Dziewiętnasty Pheteia, dwu-
dziesiąty Hezechiel.

17. Dwudziesty pierwszy Jaclin,
dwudziesty wtóry Gamul.

18. Dwudziesty trzeci Dalaiau,
dwudziesty czwarty Maaziau.

19. Te przemiany ich, według
służby ich (*), aby wchodzili do domu
Pańskiego, y według obyczaju swe-
go, pod ręką Aarona oycy ich, iako
był roszkażal Pan Bóg Izraelów.

20. A z synów Lewi którzy byli
pozostali, z synów Amram był Su-
bael: a z synów Subael, Jehedeia.

21. Z synów zaś Rohobasza przed-
niejszy Jesiasz.

22. A Isaarów syn Salemoth, a
syn Salemothów Jahath:

23. A syn iego Jeriau pierwszy,
Amariasz wtóry, Jahaziel trzeci, Jek-
maan czwarty.

24. Syn Oziel, Micha syn Micha
Samir.

25. Brat Micha: Jesia: a syn Je-
siaszów, Zachariasz:

26. Synowie Merari: Moholi y
Musy. Syn Oziau: Benno.

27. Syn też Merari: Oziau, y So-
am, y Zachur, y Hebri.

28. A syn Moholi: Eleazar, któ-
ry nie miał synów.

29. A syn Cis Jerameel.

30. Synowie Musi: Moholi, Eder,
y Jerimoth. Ci synowie Lewi według
domów rodziny ich.

31. Y ci też puścili losy naprze-
ciw bratom swym synom Aaron-
wym przed Dawidem Królem, y Sa-
dokiem y Ahimelechem, y książęty do-
mów kapłańskich y Lewitskich, tak
większy iako y mniejszy, wszystkie
los równie dzielił.

R O Z D Z I A Ł XXV.

*Rozdzielił Dawid z synów Asapho-
wych, Hemanowych, y Idithum, Kan-
tory, Organisty na cztery dwadzieścia
rodziny y losów.*

1. **D**Awid tedy y urzędnicy wo-
ienni odłączyli na posługowanie syny
Asaph y Heman y Idithun: którzyby
prorokowali, na cytrach y na arfach
y na cymbałach, według liczby swo-
ięy poruczonemu sobie urzędowi słu-
żąc.

2. Z synów Asaph Zacchur, y Jo-
seph y Nathania, y Asarela synowie
Asaph pod ręką Asaph prorokującego
przy Królu.

3. A Idithun: synowie Idithun
Godoliasz, Sori, Jesciasz, y Hasa-
biaz, y Mathathiasz, sześć pod ręką
oycy ich Idithun, który na cytrze
prorokował nad wyznawającymi y
chwalącymi Pana.

4. Heman też: synowie Heman,
Bokciau, Mathaniku, Oziel, Subuel,
y Jerimoth, Hananiasz, Hanani, Eli-
atha, Geddelthi y Romenthiezer, y
Jesbakasza, Mellothi, Othir, Maha-
zioth.

5. Ci wszyscy synowie Heman wi-
dzącego królewskiego w rzeczach Bo-
żych, aby wywyższał róg y dał Bóg
Hemanowi synów czternaście y trzy
córki.

6. Wszyscy pod ręką oycy ich
rozdzieleni byli ku śpiewaniu w ko-
ściele Pańskim, na cymbalech, y na
arfach, y na cytrach ku posługom do-
mu Pańskiego przy Królu: to iest,
Asaph, y Idithun, y Heman.

7. A było ich pocztu z bracią ich,
którzy uczyli pieśni Pańskiej, wszy-
scy mistrzowie, dwieście osmdziesiąt
y ośm.

8. Y miotali losy na przemiany
swoie, za równo tak więzszy iako y
mniezszy, uczony równo nie uczony.

9. Y wyszedł pierwszy los Jozeph,
który był od Asapha. Wtóry Godo-
liaszowi, y synom iego, y bracię iego
dwunaście.

10. Trzeci Zachur: synom y bra-
cię iego dwunaście.

11. Czwarty Isari, synom y bra-
cię iego dwunaście.

12. Piąty Nataniaszowi, synom
y bracię iego dwunaście.

13. Szósty Bokciau, synom y bra-
cię iego dwunaście.

14. Siodiny Izraela, synom y bra-
cię iego dwunaście.

15. Osmy Jesaiaszowi, synom y
bracię iego dwunaście.

16. Dziewiąty Mathaniaszowi, sy-
nom y bracię iego dwunaście.

17. Dziesiąty Semeiaszowi, sy-
nom y bracię iego dwunaście.

18. Jedenasty Azareel, synom y
bracię iego dwunaście.

19. Dwunasty Asabiaszowi, synom
y bracię iego dwunaście.

20. Trzecinasty Subael, synom y
bracię iego dwunaście.

21. Czternasty Mathathiaszowi,
synom y bracię iego dwunaście.

22. Piętnasty Jeromoth, synom
y bracię iego dwunaście.

23. Szesnasty Hananiaszowi, sy-
nom y bracię iego dwunaście.

24. Siedmnasty Jesbakaszowi sy-
nom y bracię iego dwunaście.

25. Ośmnasty Hanania, synom y
bracię iego dwunaście.

26. Dziewietnasty Melothi, synom
y bracię iego dwunaście.

27. Dwudziesty Eliatha, synom y
bracię iego dwunaście.

28. Dwudziesty y pierwszy, Othir,
synom y bracię iego dwunaście.

29. Dwudziesty y wtóry Geddel-
thi, synom y bracię iego dwuna-
ście.

30. Dwudziesty y trzeci Mahazioth,
synom y bracię iego dwunaście.

31. Dwudziesty y czwarty Romem-
thiezer, synom y bracię iego dwuna-
ście.

R O Z D Z I A Ł XXVI.

*Rozdział wrotnych losem, którzy
mają których drzwi patrzeć, z któ-
ręj strony, którzy skarbie, y naczyn-
ia poświęconego przestrzegac.*

1. **A** Rozdziały wrotnych: Z kori-
tów Meselimia, syn Kore, z synów
Asaph.

2. Synowie Meselimiasza, Zacha-
riasz pierworodny, Jadihel wtóry,
Zabadiasz trzeci, Jathanael czwarty.

3. Ælam piąty, Johanan szósty,
Elioenay siodmy.

4. A synowie Obededom: Seme-
ias pierworodny, Jozabad wtóry, Jo-
aha trzeci, Zachar czwarty, Natha-
nael piąty.

5. Ammiel szósty, Issachar sió-
dmy, Phollathy osmy: bo mu Pan
błogosławił.

6. A Semei synowi iego narodzili
się synowie przełożeni domów swych:
bo byli mężowie barzo mocni.

7. Synowie tedy Semeiasza: Othni,
y Raphael, y Obced, Elzabad, bracia
iego mężowie barzo mocni: Eliu też
y Samachiasz.

8. Ci wszyscy z synów Obededom:

sami, y synowie, y bracia ich barzo mocni ku posługowaniu, sześciedziąt y dwa z Obededom.

9. A synowie Meselemiasza y bracia ich barzo duzy, osmnaście.

10. A od Hosa, to jest z synów Merari: Semri celniejszy (bo nie miał pierworodnego, a przeto uczynił go ociec jego przedniejszym.)

11. Helkiasz wtóry, Tabeliasz trzeci, Zachariasz czwarty. Ci wszyscy synowie y bracia Hoze, trzynaście.

12. Ci są rozdzieleni na odzwierne, aby zawsze przelozeni nad strażą, iako y bracia ich służyli w domu Pańskim,

13. Puszczono tedy losy za równo, y małym y wielkim, według domów ich do każdej bramy.

14. Padł tedy los wschodni Selemiaszowi. A Zachariaszowi synowi jego, mężowi barzo mądrymu y uczonemu, losem się dostała północna strona.

15. Obededomowi lepak y synom jego, na południe, na której stronie domu była rada starszych.

16. Sephim y Hosa na zachód, podle bramy którą wiedzie ku drodze wstępowania:

17. Straż przeciw strażey. A na wschód Lewitów sześć: a na północy czterzy na dzień: na południe także czterzy na dzień: gdzie była rada, dwa a dwa.

18. W komorach też odzwiernych na zachód słońca czterzy na drodze, a po dwu w komorach.

19. Tec są rozdziały odzwiernych synów Kore y Merari.

20. A Achias był nad skarbanami domu Bożego, y naczyniem świętych.

21. Synowie Ledan syna Gersonni: Z Ledana przedniejszy domów, Ledan y Gersonni, Jehieli.

22. Synowie Jehieli: Zathan y Joel bracia jego nad skarby domu Pańskiego.

23. Z Amranitów y z Isaaritów, y z Hebronitów y z Ozichelitów.

24. A Subael syn Gersom, syna Moyżeszowego przelozonym nad skarby.

25. Bracia też jego Elcezer, którego syn Rahabia, a tego syn Isaiasz, y tego syn Joram, tego też syn Zechri, y tego syn Selemith.

26. Ten Selemith y bracia jego nad skarby świętych, które poświęcił Król Dawid, y książęta domów, y tysiarcznicy, y setnicy, y hetmani woyska.

27. Z woien y z korzyści bitew, które byli poświęcili na poprawę, y sprzęt kościoła Pańskiego.

28. A to wszystko poświęcił Samuel widzący, y Saul syn Cis, y Abner syn Ner, y Joab syn Sarwii: wszyscy którzy ie byli poświęcili przez rękę Selemitha y bracię jego.

29. A nad Isaaritami był przelozony Choneniasz y synowie jego ku sprawom znadworza nad Izraelem, aby ie nauczali y sądzili.

30. Z Hebronitów lepak Hasabias y bracia jego mężowie barzo mocni, tysiąc y siedmset przelozeni byli nad Izraelem za Jordanem na zachód słońca we wszystkich sprawach Pańskich, y ku posłudze Królewskiej.

31. A Hebronitów przedniejszy był Jeria według domów y rodzin ich.

32. Czterdziestego roku Królestwa Dawidowego policzono ie, y naleziono mężów barzo mocnych w Jazer Galaad.

33. Bracię też jego lat duższych, dwa tysiąca y siedm set przelozonych domów. Y postawił ie Dawid Król nad Rubenitezyki y Gadczyki, y nad połowicą pokolenia Manasse ku wszelkiej posłudze Bożej y Królewskiej.

R O Z D Z I A Ł XXVII.

Urządniki Królewskie opisuie, kto nad czym był przelożonym, także y radę iego.

1. **A** Synowie Izraelowi według liczby ich, przedniejszy z domów ty-siącznicy y setnicy y przelożeni, którzy służyli Królowi według hufów swoich, wchodzący y wychodzący na każdy miesiąc przez rok, każdy z nich przelożon był nad cztery y dwadzieścia tysięcy.

2. Nad pierwszym hufem pierwszego miesiąca przelożony był Jesboan syn Zabdiel, a pod nim dwadzieścia y cztery tysiące.

3. Z synów Phares hetman wszystkich hetmanów w woysku miesiąca pierwszego.

4. Wtórego miesiąca trzymał huf Dudia Ahohtczyk, a po nim drugi imieniem Macelloth, który rządził część woyska dwudziestu y czterech tysięcy.

5. Hetman też trzeciego hufu miesiąca trzeciego, był Banaias syn Joia-dy kapłan: a w dziale iego dwadzieścia cztery tysiące.

6. Tenci jest Banaias namocniejszy między trzydziestą, y nad trzydziestą, a nad hufem iego był przelożony Amizabad syn iego.

7. Czwarty miesiąca czwartego, Azahel brat Joabów, y Zabadiasz syn iego po nim: a w hufie iego dwadzieścia cztery tysiące.

8. Piąty miesiąca piątego, hetman Samaoth Jezeritczyk: a w hufie iego dwadzieścia cztery tysiące.

9. Szósty, miesiąca szóstego, Hira syn Accis Thekuitczyk, a w hufie iego cztery dwadzieścia tysięcy.

10. Siodmy miesiąca siodmego, Helles Phallonitczyk z synów Ephraim: a w hufie iego cztery dwadzieścia tysięcy.

11. Osmy, miesiąca osmego, So-

bochay Husatczyk z rodu Zarahi: a w hufie iego cztery dwadzieścia tysięcy.

12. Dziewiąty, miesiąca dziewiątego, Abiezer Anathotczyk z synów Jemini: a w hufie iego cztery dwadzieścia tysięcy.

13. Dziesiąty, miesiąca dziesiątego, Maray y ten Netophatczyk z rodu Zarai: a w hufie iego cztery dwadzieścia tysięcy.

14. Jedenasty miesiąca jedenastego, Banaias Pharatonczyk z synów Ephraim: a w hufie iego dwadzieścia cztery tysiące.

15. Dwunasty, miesiąca dwunastego, Holday Netophateczyk, z rodu Gothoniel: a w hufie iego cztery dwadzieścia tysięcy.

16. A nad pokolenmi Izraelowemi przelożeni byli: nad Rubenity, książę Eliezer syn Zechri: nad Simconity, książę Saphatias syn Maacha.

17. Nad Lewitami, Hasabias syn Kamuel, nad Aaronitami, Sadok:

18. Nad Judą, Elieu brat Dawidów, nad Issachar, Amri syn Michael:

19. Nad Zabulonitami, Jesmaias syn Abdiaszów: nad Nephtalitami, Jerimoth syn Oziel:

20. Nad syny Ephraim, Ozce syn Ozaziu: nad połowicą pokolenia Manasse, Joel syn Phadiasza:

21. A nad połowicą pokolenia Manasse w Galaad, Jaddo syn Zachariaszów: a nad Benjaminowym, Iasiel syn Abnerów.

22. A nad Dan, Ezrihel syn Jeroham: Ci książęta synów Izraelowych.

23. A niechciał Dawid liczyć ich ode dwudziestu lat niżej, iż był rzekł Pan, że miał rozmnożyć Izraela iako gwiazdy niebieskie.

24. Joab syn Sarmii y poczał był liczyć, y niedokonał: że dla tego przypadł był gniew Boży na Izraela, a przetoż nie wiedziono liczby tych które było popisano, w Kroniki Dawida Króla.

25. Nad skarby zaś Królewskimi

był Azmoth syn Adielów: a nad temi skarby, które były w mieściech y we wsiach, y w zamkach, był Jonathan syn Oziów.

26. A nad robotami wieyskimi, y nad oraczmi którzy sprawowali ziemie, był urzędnikiem Ezri syn Chelub:

27. Y nad sprawcami winnic, Semieias Romatheczyk: a nad piwnicami wina, Zabdias Aphoniteczyk.

28. Bo nad oliwnicami y nad figami, które po polu były, Balanan Gederczyk: a nad komorami oliwy, Joas.

29. A nad bydłem które pasiono w Saron, przelożonym był Setray Saronczyk, a nad woly po dolinach, Saphat syn Adli.

30. Nad wielbłądy lepak, Ubil Ismaheleczyk: a nad osłami, Jadius Moronatheczyk.

31. Nad owcami też Jaziz Agarczyk. Ci wszyscy byli urzędnicy nad majątnością Króla Dawida.

32. A Jonathan lepak stryi Dawidów, radnym panem, mąż mądry y uczony: ten y Jahiel syn Hachamoni byli z synmi królewskimi.

33. Achitophel też radny pan królewski, y Bhusai Arachiteczyk przyjaciel królewski.

34. Po Achitophelu był Joiada syn Banaiów, y Abiathar. A hetmanem woyska królewskiego był Joab.

R O Z D Z I A Ł XXVIII.

Dawid upomina lud y Salomona syna swego, y dał mu wizerunek kościoła Pańskiego, y naczynia wszystkiego, y wagę złota y srebra na spisku, na rozmaite potrzeby tego kaścioła.

Zwołał tedy Dawid wszystkie Książęta Izraelskie, przelożone nad pokoleńmi, y przelożone nad hufami, którzy służyli Królowi: tysiączniki też y setniki, y przelożone nad majątnością y nad osiadłością królewską, y

syny swe z rzezańcami, y możne y co mężnieysze wszystkie w woysku, do Jeruzalem.

2. A wstawszy Król, y stanąwszy rzekł: Posłuchaycie mię bracia moi, a ludu mój: Myśliłem abym zbudował dom, w którymby odpoczywała skrzynia przynierza Pańskiego, y podnozek Boga naszego: y zgotowałem wszystko na budowanie.

3. Ale mi Bóg rzekł: Nie będziesz budował domu imieniowi memu, przeto iżes mąż waleczny, y rozlewałś krew. 3. *Król.* 8. 19.

4. Ale mię obrał Pan Bóg Izraelów ze wszystkiego domu oycy mego, abych był Królem nad Izraelem na wieki: bo z pokolenia Judowego obrał Książęta: a z domu Judowego, dom oycy mego: a z synów oycy mego podobało mu się aby mię obrał Królem nade wszystkim Izraelem.

5. Ale y z synów moich (bo mi dał Pan wiele synów) obrał Salomona syna mego aby siedział na stolicy Królestwa Pańskiego nad Izraelem. *Mądr.* 9. 7.

6. Y rzekł mi: Salomon synu twój zbuduje dom mój, y sieni moje bom tego sobie obrał za syna a ia mu będę za oycą,

7. Y umocnię Królestwo iego aż na wieki, jeśli będzie trwał w pełnieniu przykazania mego, y sądów moich, tak iako y dziś.

8. Teraz tedy przedewszystkim zgromadzeniem Izraelskim, gdzie słyższy Bóg nasz, strzeżcie, a szukaycie wszystkich przykazań Pana Boga naszego, abyście posiadli ziemię dobrą, y zostawili ją po sobie synom waszym aż na wieki.

9. A ty Salomonie synu mój, znay Boga oycy twego, a służ mu sercem doskonałym, y umysłem dobrowolnym: bo wszelakie serca przegląda Pan, y wszystkie myśli serc rozumie. Jeśli go szukać będziesz, nądziesz: ale jeśli go opuścisz, odrzucię na wieki. *Psal.* 7. 10.

10. Teraz tedy, ponieważ cię obrał Pan abyś zbudował dom Świątynie, zmocnij się, a wykonaj.

11. A Dawid dał Salomonowi synowi swemu opisanie przysionka, y kościoła, y komor, y sale, y pokoiów wewnętrznych, y domu ublagalnice.

12. Y nad to, wszystkich które był umyślił, sieni, y gmachów w około, na skarby domu Pańskiego, y na skarby świętych.

13. Y na rozdziały kapłanów y Lewitów, na wszystkie dzieła domu Pańskiego, y na wszystkie naczynia służby kościoła Pańskiego.

14. Złota pod wagą na każde naczynie do służby. Srebra też wagę według rozmaitości naczynia y robot.

15. Ale y na lichtarze złote y na lampy ich, złoto według miary każdego lichtarza y lamp. Także y na lichtarze srebrne y na lampy ich, według rozmaitej miary wagę srebra oddał.

16. Dał też złota na stoły wykładania chleba, według różności stołów: także też srebro na drugie stoły srebrne.

17. Na widelki też y czasze y kandelnice ze złota szczerego, y na lewki złote według miary wagę podzielił na lewka y lewka. Także też y na lwy srebrne różną wagę srebra oddzielił.

18. A na ołtarz na którym palą kadzidło dał szczerze złoto: aby z niego uczyniono podobienstwo wozu Cherubów rościągających skrzydła, y zasłaniających skrzynię przymierza Pańskiego.

19. Wszystko to prawi, przyszło spisano ręką Pańską do mnie, abych wyrozumiał wszystkie robotę wizerunku.

20. Rzekł też Dawid Salomonowi synowi swemu: Czyni mężnie, a zmocnij się, y działaj: nie boy się, y nie lękaj się: bo Pan Bóg mój z tobą będzie, y nie opuści cię, ani ostawi, aż dokonasz wszystkiej roboty służby domu Pańskiego.

21. Oto rozdziały kapłanów y Lewitów do wszelkiej służby domu Pańskiego stoją przy tobie, y gotowi są, y umieją tak książęta iako lud czynić wszystkie przykazania twoie.

R O Z D Z I A Ł XXIX.

Co za nadanie uczynił Dawid na Kościół Boży, y Książęta, Modlitwa Dawidowa y Ofiary. Salomona pomazano na Królestwo, a Dawid umarł.

1. **Y** Mówił Król Dawid do wszystkiego zgromadzenia: Salomona syna mego iedynego Bóg obrał, ieszcze dziecieniem y młodziuchnym: bo iest wielkie dzieło: nie człowiekowi bowiem gotuie się mieszkanie: ale Bogu.

2. A iam ze wszystkich sił moich nagotował nakłady na dom Boga mego. Złoto na naczynie złote, a srebro na srebrne, miedź na miedziane, żelazo na żelazne, drzewo na drzewiane, y kamienie onichiny, y iakoby alabastrowe, y rozmaitych maści, y wszelaki kamień drogi, y białego marmuru dostatek wielki:

3. A nad to, com ofiarował do domu Boga mego zdobyczy moiicy, złoto y srebro dalem na kościół Boga mego, oprócz tego com nagotował na dom święty.

4. Trzy tysiące talentów złota, ze złota Ophir: a siedm tysięcy talentów srebra naczystszeo na pozłocenie ścian kościelnych.

5. Y gdziekolwiek złota iest potrzeba, ze złota, y gdziekolwiek srebra potrzeba, ze srebra, niech się roboty odprawiają przez ręce rzemieślników: a iesli kto dobrowolnie co ofiaruie, niechay dziś napelni rękę swoją, y ofiaruie co chce Panu.

6. Obiecały tedy Książęta domów, y przedni pokoleni Izraelskich, y tysięcy, y setnicy, y przełożeni majątności Królewskich.

7. Y dali na robotę domu Bożego złota talentów pięć tysięcy, y dziesięć tysięcy czerwonych złotych: srebra talentów dziesięć tysięcy, a miedzi talentów osmaście tysięcy, y żelaza talentów sto tysięcy.

8. Y u kogokolwiek się znalazło kamienie, dali do skarbu domu Pańskiego, przez ręce Jahiela Gersonczyka.

9. Y weselił się lud, gdy śluby dobrowolnie slubowali: bo całym sercem ofiarowali ie Panu: ale y Król Dawid weselił się weselem wielkim.

10. Y błogosławił Panu przede wszystkim zebraniem, y mówił: Błogosławionyś iest Panie Boże Izraela oycza naszego od wieku do wieku.

11. Twoia iest Panie wielmożność, y moc, y sława, y zwycięstwo: y tobie chwala: bo wszystko co iest na niebie y na ziemi, twoie iest: twoie Panie Królestwo, y tyś iest nade wszystkimi książęty.

12. Twoie są bogactwa, y twoia iest sława: ty panujesz nad wszystkimi, w ręce twoiey moc y możność: w ręce twoiey wielkość, y rozkazowanie wszystkich.

13. Teraz tedy Boże nasz wyznawamy tobie, y chwalamy imię twoie sławne.

14. Cożem ia, y co iest lud mój, żebyśmy mogli to wszystko obiecować? twoie iest wszystko: a cośmy z ręki twęj wzięli, daliśmy tobie.

15. Bośmy goście przed tobą y przychodniowie, iako y wszyscy ocyowie naszy. Dni nasze iako cień na ziemi, a niemasz żadnego przedłużenia.

16. Panie Boże nasz, wszytek ten dostatek któryśmy zgotowali na budowanie domu imieniowi twemu świętemu, iest z ręki twoiey, y twoie iest wszystko.

17. Wiem Boże mój, że serc doświadczasz, y szcerość miłujesz: przetoż y ia w szcerości serca mego ochotniem ofiarował to wszystko: y twóy

lud który się tu znalazł, widziałem z wielkim weselem ofiarujący tobie dary.

18. Panie Boże Abrahama, y Izaaka, y Izraela oyców naszych zachowajże na wieki tę wolą serca ich, a niech zawzdy ta ich myśl trwa ku czci twoiey.

19. Salamonowi też synowi memu day serce doskonale, aby strzegł przykazania twego, świadectw twych y Ceremoniy twoich, y czynił wszystko, y zbudował dom, na którym nakłady zgotował.

20. Y przykazał Dawid wszystkiemu zgromadzeniu: Błogosławcie Panu Bogu naszemu: y błogosławiło wszystko zgromadzenie Panu Bogu oyców swych: y nachylili się, y poklonili się Bogu, a potym Królowi.

21. Y ofiarowali ofiary Panu: a całopalenia ofiarowali nazajutrz, byków tysiąc, baranów tysiąc, iagniąt tysiąc, z mokremi ofiarami ich y ze wszystkim obrzędem hojnie na wszystkiego Izraela.

22. Y iedli y pili przed Panem onego dnia z wielkim weselem. Y pomazali po wtóre Salomona syna Dawidowego. A pomazali go Panu aby był książęciem, a Sadoka naywyższym kapłanem. 3. *Król.* 1. 34.

23. Y siadł Salomon na Stolicy Pańskiej za Króla miasto Dawida oycza swego, y podobał się wszystkim: y był mu posłuszny wszytek Izrael.

24. Iecz y wszystkie książęta y możni, y wszyscy synowie Króla Dawida dali rękę, y poddani byli Salomonowi Królowi.

25. Uwielmożnił tedy Pan Salomona nadewszystkim Izraelem: y dał mu sławę Królestwa iakićy żaden nie miał przednim Król Izraelski.

26. A tak Dawid syn Izaiego królował nade wszystkim Izraelem.

27. A dni których królował nad Izraelem było czterdzieści lat: w Hebronie królował siedm lat a w Jeruzalem trzydzieści y trzy lata. 3. *Król.* 2. 11.

K S I Ę G I

W T O R E

PARALIPOMENON.

P o Z y d o w s k u

דברי הימים *DIBRE HAIAMIM.*

R O Z D Z I A Ł I.

Salomon ofiaruje tysiąc ofiar w Gabaaon, Pan się mu tam ukazał w noc; dał mu o co żądał, to jest mądrość, przydawszy bogactwa y sławę, potem wozy y iezdne zbiera.

1. **Z**Mocnił się tedy Salomon syn Dawidów w Królestwie swym: a Pan Bóg jego był z nim, y uwielbił go wysoce. 3. *Król.* 3. 1.

2. Y przykazał Salomon wszystkiemu Izraelowi, tysięcznikom y setnikom, y wodzom, y sędziom wszystkiego Izraela, y przelożonym domów:

3. Y siedł ze wszystkim zgromadzeniem na wyżynę Gabaaon, gdzie był przybytek przymierza Bożego, któ-

ry sprawił Moyżesz sługa Boży na puszczy.

4. A skrzynię Bożą przywiódł był Dawid z Kariathiarim na miejsce, które ię był zgotował, y gdzie ię był rozbił namiot, io iest w Jeruzalem.

5. Ołtarz też miedziany który był urobił Bezeleel syn Ur, syna Hur, był tam przed przybytkiem Pańskim: którego też szukał Salomon y wszystko zgromadzenie. *Exod.* 38. 1. y 2.

6. Y przystąpił Salomon do ołtarza miedzianego przed przybytkiem przymierza Pańskiego, y ofiarował na nim tysiąc ofiar.

7. A oto teyże nocy ukazał się mu Bóg, mówiąc: Żąday czego chcesz abych ci dał.

8. Y rzekł Salomon do Boga: Tyś okazał nad Dawidem oycem moim mi-

łosierdzie wielkie: y postanowiles mię Królem miasto niego.

9. Teraz tedy Panie Boże niech się wypełni słowo twoie, któreś obiecał Dawidowi oycu memu: boś ty mnie uczynił Królem nad ludem twoim wielkim, który iest tak nie przeliczony iako proch ziemie.

10. Day mi mądrość y umiejętność, żebym wchodził y wychodził przed ludem twoim: bo któż może ten twój lud, który tak wielki iest, przystoynie sądzić?

11. Y rzekł Bóg do Salomona: że się to więcej sercu twemu podobało, a nie prosiłeś bogactw, y mądrości, y sławy, ani dusz tych którzy cię nienawidzieli, ale ani o wiele dni żywota: aleś prosił mądrości y umiejętności, abys mógł sądzić lud mój nad którymem cię postanowił Królem:

12. Mądrość y umiejętność dana iest tobie: a bogactwa y mądrość y sławę damci tak, iż żaden z Królów ani przed tobą, ani po tobie będzie podobien tobie.

13. A tak się wrócił Salomon z wyzyny Gabaon do Jeruzalem przed przybytek przymierza, y królował nad Izraelem.

14. Y zebrał sobie wozy y iezdne, y miał tysiąc y cztery sta wozów, y dwanaście tysięcy iezdnych: y kazał im mieszkać w miastach poczwornych wozów, a z Królem w Jeruzalem. 3. *Król.* 10. 26.

15. Y dodawał Król srebra, y złota w Jeruzalem iako kamieni, a cedrów iako Sikomorów, których bardzo siła po polach rośnie.

16. Przywodzono mu też koni z Egiptu, y z Koi, od kupców Królewskich, którzy zaieźdzali y kupowali, za pieniądze.

17. Cztery woźniki za sześć set srebrników, a konia za sto pięćdziesiąt: także też ze wszystkich Królestw Hethejskich, y od Królów Syryjskich kupowano.

R O Z D Z I A Ł II.

Znawa między Salomonem y Hirą Królmi o robotniki, y o potrzeby na budowanie Kościoła, y dworu Królewskiego.

1. **Y** Umyślił Salomon budować dom Imieniowi Pańskiemu, a sobie pałac.

2. Y naliczył siedmdziesiąt tysięcy mężów co na ramionach nosili, a ośmdziesiąt tysięcy tych co kamienie w górach lamali, y przystawów ich trzy tysiące sześć set.

3. Posłał też do Hirama Króla Tyrskiego, mówiąc: Iakoś czynił z Dawidem oycem moim, y posłałeś mu drzewo cedrowe aby zbudował sobie dom w którym mieszkał: 3. *Król.* 5. 2.

4. Tak też uczyni zemną, abym zbudował dom imieniowi Pana Boga mego, abych jį poświęcił na zapalenie przed nim y kadzenie wonnych rzeczy, y na wykładanie ustawiczne chleba, y na ofiary całopalone rano y w wieczór, w Soboty też y na nowie miesięcy, y w święta uroczyste Pana Boga naszego na wieki, które są przykazane Izraelowi.

5. Bo dom który chcę budować. wielki iest: abowiem wielki iest Bóg nasz nade wszystkie Bogi.

6. Ktoż tedy będzie mógł przemoc żeby mu dom godny zbudował? jeśliż go niebo, y niebiosa nad niebiosy ogarnąć nie mogą: cóżem ja iest. żebych mu mógł dom zbudować? ale tylko na to, aby przed nim było palone kadzenie.

7. A tak poszli mi człowieka umiejętnego, któryby umiał robić złotem y ze srebrem, miedzią, y z żelazem, szarłatem, karmazynem, y hyacynthem, y któryby umiał ryc rzezanu, z temi rzemieślniki które mam przy sobie w Zydowskiej ziemi y w Jeruzalem, które Dawid ociec mój nagotował.

8. Ale y drzewa cedrowego posli

mi, y ialowcowego y sosnowego z Libanu: bo wiem iż słudzy twoi umieją wyrębować drzewa z Libanu, a słudzy moi będą z sługami twemi.

9. Aby mi co naywięcey drzewa wygotowali. Bo dom który chcę budować bardzo wielki iest, y sławny.

10. Nad to robotnikom którzy będą drzewo wycinać, sługom twoim, dam na strawę dwadzieścia tysięcy korcy pszenice, y korcy ięczmienia tyless, y dwadzieścia tysięcy wiader wina, dwadzieścia też tysięcy miar oliwy.

11. Y rzekł Hiram Król Tyrski przez list który posłał do Salomona; Iż Pan lud swój umiłował przeto uczynił abys ty nad nim królował.

12. Y przydał, mówiąc: Błogosławiony Pan Bóg Izraelski, który stworzył niebo y ziemię, który dał Dawidowi syna mądrego y umiejtnego y zmyslnego, y rostopnego, aby zbudował dom Panu y sobie pałac.

13. Posłałem ci tedy męża rostopnego y dobrze umiejtnego Hirama oycą mego.

14. Syna niewiasty z córek Dan, którego ociec był Tyriyczek, który umie robić złotem, srebrem, miedzią y żelazem, y marmurem, y drzewem, szarlatem też y hyacynthem y bisiosem, y karmazynem: y który umie rzezać wszelakie rzezanie, y wynaleść mądrze cokolwiek w robocie iest potrzebne, y rzemieślniki twemi, y z rzemieślniki pana mego Dawida oycą twego.

15. Pszenicę tedy y ięczmień, y oliwę, y wino, któreś obiecał panie mój, posli sługom twoim.

16. A my nacięszemy drzewa z Libanu ileć go będzie potrzeba, y spuścimy ie traftami po morzu do Joppe: a twoia będzie zwieźć ie do Jeruzalem.

17. Obliczył tedy Salomon wszystkie męże nowo nawrócone, którzy byli w ziemi Izraelskiej, po policzeniu które policzył Dawid ociec iego,

y znalazło się ich sto pięćdziesiąt tysięcy, y trzy tysiące sześć set.

18. Y uczynił z nich siedmdziesiąt tysięcy którzyby na ramionach brzemiona nosili, a osmdziesiąt tysięcy którzyby kamienie w górach łamali: a trzy tysiące y sześć set przystawów robot ludu.

R O Z D Z I A Ł III.

*Kościół z kruchtą, albo sienią, za-
stioną, dwa słupy przed drzwiami Ko-
ścielnemi buduje y sprawia.*

1. **Y** Począł Salomon budować dom Pański w Jeruzalem na górze Moria, która była ukazana Dawidowi oycu iego, na miejscu które zgotował Dawid na boiowisku Ornan Jebuzeczyka. 3. *Król. 6. 1. 2. Król. 24. 25. c. Par. 21. 26.*

2. A począł budować miesiąca wtórego, roku czwartego Królestwa swego.

3. Y te są fundamenty które założył Salomon aby zbudował dom Boży, wzdłuż na sześćdziesiąt lokiet miary pierwszey, wszerez dwadzieścia lokiet.

4. A sienią na przodku, która się rościagała wzdłuż według miary szerokości domu, na dwadzieścia lokiet: a wysokość była sto dwadzieścia lokiet: y ozłocił ji wewnątrz szczerem złotem.

5. Dom też więkzy okrył tablicami drzewianemi iodlowemi, y blachy złota szerego przybił po wszystkim: a na nim wyrzył palmy y iakoby łańcuszki ieden z drugim poplecione.

6. Położył też tło kościelne kosztownym marmurem, ozdoba wielką.

7. A złoto było nayprzednieysze, z którego blachami pobił dom, y tramy iego, y podwoic, y ściany, y drzwi: y wyrzył Cherubimy na ścianach.

8. Sprawił też dom świętego świę-

tych : wzdłuż według szerokości domu na dwadzieścia lokiet, y szerz także na dwadzieścia lokiet. y okrył ji blachami złotemi, około sześci set talentów.

9. Ale y gwoździe złote poczynił, tak że każdy gwoździł ważył po pięćdziesiąt syklów : Sale też złotem powlekl.

10. Sprawił też w domu świętego świętych dwa Cherubim robotą sznicerską, y okrył je złotem.

11. Skrzydła Cherubim na dwadzieścia lokiet się rościągaly, tak iż iedno skrzydło miało pięć lokiet, y dosięgało ściany domu : y drugie mając pięć lokiet, dosięgało skrzydła Cherub drugiego.

12. Także skrzydło Cherub drugiego pięć lokiet miało y dosięgało ściany : a skrzydło iego drugie na pięci łokci dosięgało skrzydła Cherub drugiego.

13. Y tak skrzydła obu Cherubim rozszerzone były, y rościągaly się na dwadzieścia lokiet : a sami stali prosto na nogach, y twarzy ich ku zewnętrznemu domowi były obrócone.

14. Sprawił też zasłonę z hyacyntu, z szarlatu, karmazynu y bisioru, y wyhaftował na niej Cherubim. *Matth. 27. 51.*

15. Przede drzwiami też kościelnemi dwa słupy, które trzydzieści y pięć lokiet miały wzwysz, a Capitel-la ich na pięci lokiet. *Jer. 52. 20.*

16. Ktemu y iakoby łańcuszki w wyrocznicy, y włożył je na Capitel-la słupów : malogranatów też sto : które wprawił między łańcuszki.

17. Same też słupy postawił w sieni kościoła, ieden po prawey, a drugi po lewey stronie : ten który był po prawey stronie nazwał Jachin, a który po lewey, Booz.

R O Z D Z I A Ł IV.

Oltarz, Morze, Konwie, Lichtarze, Stoły, Czasze, y insze potrzeby a sprząty do Kościoła sprawia.

1. **U**Czynił też Oltarz miedziany dwadzieścia lokiet wzdłuż, y dwadzieścia lokiet wszerz, y dziesięć lokiet wzwysz.

2. Morze też lane na dziesięci lokiet od brzegu aż do brzegu, okrągłe w kolo : pięć lokiet miało wzwysz, a sznur na trzydzieści lokiet obtaczał okrąg iego. *3. Król. 7. 23.*

3. Podobienstwo też wołów było pod nim, a na dziesięć lokiet ze wnątrz nieiakie rzezania, iakoby dwiema rzędy śródek morza obtaczały. Woły też były lite.

4. A samo morze na dwanaście wołów postawione było, z których trzy patrzali ku północy, a drudzy trzy ku zachodowi, a trzy inni ku południu, a trzy ostatni ku wschodowi, mając na sobie morze : a pośladki wołów były wewnątrz pod morzem.

5. A mięszość iego była na dłoń, a brzeg iego, był iako brzeg kubka, abo rozwitey liliey, a brało w się trzy tysiące wiader.

6. Sprawił też dziesięć wanien, y postawił pięć po prawey, a pięć po lewey stronie, iżby w nich omywali wszystko co na całopalenie ofiarować nieli a w morzu kapłani się omywali.

7. Sprawił też y dziesięć lichtarzów złotych nakształt iako ie było rosказano uczynić, y postawił ie w kościele, pięć po prawey, a pięć po lewey stronie.

8. Y nad to y stołów dziesięć : y postawił ie w kościele, pięć po prawey, a pięć po lewey stronie : sto też czasz złotych.

9. Zbudował też sień kapłańską, y palac wielki : y drzwi u palacu, które oprawił miedzią.

10. A morze postawił po prawej stronie ku wschodu słońca na południe.

11. Poczynił też Hiram kotły, y widelki y czasie; y dokończył wszystkie roboty domu Bożego.

12. To jest, dwa słupy y Capitella y wierzchy; y iakoby nieiakie siatki, któreby okrywały wierzchy nad Capitellami.

13. Malogranatów też czterzy sta, y siatki dwie, tak iż dwa rzędy malogranatów, z każdą się siatką złączały, które okrywały Capitella y wierzchy słupow.

14. Posprawował też podstawki y wanny które włożył na podstawkach.

15. Morze iedno, wołów też dwańście.

16. Pod morzem; y kotły, y widelki y czasie. Wszystkie naczynia porobił Salomonowi Hiram ociec iego w domu Pańskim z miedzi co naczystszy.

17. W krainie Jordann odlewał ię Król w ziemi ilowatey między Sochot y Saredatha.

18. A było mnóstwo naczynia niezliczone, tak iż wagi miedzi nie wiedziano.

16. Y sprawił Salomon wszystko naczynie domu Bożego, y oltarz złoty, y stoły, a na nich pokładne chleby:

20. Lichtarze też z lampami ich, aby świeciły przed wyrocnicą, według obycaju, z szerego złota.

21. Y kwiaty nieiakie, y lampy, y nożyczki złote: wszystko ze złota szerego są sprawione.

22. Puszki też do kadzidla, y kadzielnice, y czasie, y moździerzki z szerego złota. Y drzwi wyrzył kościoła wnętrznego, to jest do świętego świętych, y drzwi kościelne zewnątrz złote. Y tym sposobem dokończyła się wszystka robota, którą sprawił Salomon w domu Pańskim.

R O Z D Z I A Ł V.

Zebrawszy Salomon starsze y celniejsze ludu Izraelskiego, ofiarował Panu Bogu, Archę postawił w ubłagalnicy, a chwala Pańska napelniła Kościół.

1. **W**Niosł tedy Salomon wszystko co był slubował Dawid ociec iego, srebro y złoto, y wszystkie naczynia włożył do skarbu domu Bożego. 3. *Król.* 7. 51.

2. Potym zebrał starsze z Izraela, y wszystkie książęta pokolenia, y głowy domów z synów Izraelskich do Jeruzalem, aby przeprowadzili skrzynię przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, które jest Sion. 3. *Król.* 8. 1.

3. Przyszli tedy do Króla wszyscy mężowie Izraelscy w święto uroczyste miesiąca siódmego.

4. A gdy przyszli wszyey starszy Izraelscy, niesli Lewitowie skrzynię.

5. Y wnieśli ją y wszystko zgotowanie przybytku. Y naczynie świątnice, które były w przybytku, niesli kapłani z Lewitami.

6. A Król Salomon, y wszystko zgromadzenie Izraelskie, y wszyscy którzy byli zgromadzeni przed skrzynię, ofiarowali barany, y woły, bez wszelkiej liczby: bo tak wielkie było mnóstwo ofiar.

7. Y wnieśli kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce iey, to jest do wyrocznice kościelney, do świętego świętych, pod skrzydła Cherubim:

8. Tak iż Cherubim rościągali skrzydła swe nad miejscem na którym była postawiona skrzynia, y samę skrzynię okrywali z drążkami iey.

9. A drążków na których noszano skrzynię, iż przydluższym były końce, widać było przed wyrocnicą: a iesli kto maluczko był zewnątrz, widzieć ich nie mógł. Była tedy tam skrzynia aż do dnia tego.

10. A w skrzyni nic inszego nie było, iedno dwie tablice, które był włożył Moyzesz na Horeb, gdy Pan dał zakon synom Izraelowym wychodzącym z Egiptu.

11. A gdy wyszli kapłani z świątynice (bo wszyscy kapłani, którzy się tam naleść mogli poświęceni byli: y ieszcze na on czas, przemiany y porządek posług między nimi nie był podzielony).

12. Tak Lewitowie iako y śpiewacy, to iest y ci którzy pod Asaph byli, y którzy pod Eman, y którzy pod Idithun, synowie y bracia ich, obleczeni w szaty bisiorowe, na cymbalech, na arfach, y na cytrach grali, stojąc na wschodnią stronę u ołtarza, a przy nich kapłanów sto y dwadzieścia trąbiących w trąby.

13. Gdy tedy wszyscy pospolu y na trąbach y głosem, y na cymbalech, y na organach, y rozmaici muzycy grali, y głos wysoko podnosili, dźwięk daleko słyhać było, tak iż gdy poczęli Pana chwalić y mówić: Wyznawajcie Panu iż dobry, iż na wieki miłosierdzie iego: dom Boży napelnion był oblokiem.

14. Y nie mogli kapłani stać y służyć przede mgłą. Abowiem chwala Pańska napelniała była dom Boży.

R O Z D Z I A Ł VI.

Uczynił rzecz Salomon Król pierwszy do ludu, potym pokłękawszy do Pana Boga molit się barzo długo.

1. **R**zekł tedy Salomon: Pan obiecał że miał mieszkać we mgle: 3. *Król.* 8. 12.

2. A iam zbudował dom imieniowi iego, aby tam mieszkał na wieki.

3. Y obrócił Król oblicze swe, y błogosławił wszystkiemu mnóstwu Izraelskiemu (bo wszystka rzesza stała pilnie patrząc) y rzekł:

4. Błogosławiony Pan Bóg Izrael-

ski, który co mówił Dawidowi oycu memu, skutkiem wypełnił, mówiąc:

5. Ode dnia którego wywiódł lud mój z ziemi Egiptskiej, nie obrałem miasta ze wszech pokoleni Izraelskich, aby w nim zbudowano dom imieniowi memu: a nim obrał żadnego innego męża, aby był wodzem ludu mego Izraelskiego:

6. Ale obrał Jeruzalem, aby w nim było imię moie: y obrałem Dawida abym go postanowił nad ludem moim Izraelskim.

7. A gdy była wola Dawida oycy mego żeby zbudował dom imieniowi Pana Boga Izraelskiego.

8. Rzekł Pan do niego: Iż ta była wola twoja, żebyś zbudował dom imieniowi memu, dobrześ w prawdzie uczynił żeś miał taką wolę.

9. Ale nie ty zbudujesz ten dom, ale syn twój który wynidzie z biodr twoich, on zbuduje dom imieniowi memu.

10. Ziścił tedy Pan mowę swoją, którą był powiedział: a iam powstał na miejsce Dawida oycy mego, y y usiadłem na stolicy Izraelskiej, iako Pan powiedział, y zbudowałem dom imieniowi Pana Boga Izraelskiego.

11. Y postawiłem w nim skrzynię w której iest przymierze Pańskie które uczynił z synmi Izraelskimi.

12. Stał tedy przed ołtarzem Pańskim, przeciwko wszemu zgromadzeniu ludu Izraelskiego, y rozciągnął ręce swe.

13. Bo był Salomon sprawił podstawkę miedzianą, y postawił ją w posród kościoła mający pięć łokiet wzdłuż a pięć łokiet wszerek, a trzy łokcie wzwysz. Y stanął na nim: a potym pokłękawszy na kolana ku wszystkiemu mnóstwu Izraelskiemu, y podniósłszy ręce ku niebu.

14. Rzekł: Panie Boże Izraelski, niemasz tobie podobnego Boga na niebie y na ziemi: który strzeżesz przymierza y miłosierdzia z slugami twoi.

mi, którzy chodzą przed tobą we wszystkim sercu swym: 2. *Mach.* 2. 8.

15. Któryś ziścił słudze twemu Dawidowi, oycu memu cokolwieks mówił do niego: y coś był usta obiecał skutkiem wypelnil, iako y niniejszy czas pokazuje.

16. Teraz tedy Panie Boże Izraelski, spełni słudze twemu Dawidowi oycu memu, cokolwieks rzekł, mówiąc: Nie ustanie z ciebie mąż przedemną, któryby siedział na stolicy Izraelskiej: wszakże tak iesli strzedz będą synowie twoi dróg swoich, y będą chodzić w zakonie moim, iakoś y ty chodził przedemną.

17. A teraz Panie Boże Izraelski, niech się utwierdzi mowa twoia którąś powiedział słudze twemu Dawidowi.

18. A więc to podobna rzecz, aby mieszkał Bóg z ludźmi na ziemi? Iesli niebo y niebios nad niebiosy ciebie nie ogarniaią, iako daleko więcęcy ten dom którym zbudował?

19. Ale na to tylko iest uczyniony, abys weyjrzał na modlitwę slugi twego y na prośbę iego Panie Boże mój, a żebyś wysłuchał prośby które wylewa sluga twój przed tobą:

20. Abys otworzył oczy twe nad domem tym we dzień y w nocy, nad miejscem na którymś obiecał że miało bydz wzywane imię twoie.

21. Ażes miał wysłuchać modlitwę, którą się sluga twój na nim modli. Y abys wysłuchał prośby slugi twego, y ludu twego Izraelskiego. Ktokolwiek się będzie modlił na tym miejscu, wysłuchay z mieszkania twego, to iest z niebios, a bądź miłościw.

22. Jesliby kto zgrzeszył przeciw bliźniemu swemu, a przyszedłby gotów przysiąc przeciw iemu, a obwiązałby się kłatwą przed ołtarzem w tym domu.

23. Ty wysłuchasz z nieba, y uczynisz sąd slug twoich, tak żebyś oddał nieprawemu drogę iego na własną głowę, a żebyś się zemścił sprawie-

dliwego, oddawiając mu według sprawiedliwości iego.

24. Iesliby zwyciężon był lud twój Izraelski od nieprzyaciół (boć będą grzeszyć przeciw tobie) a nawróciwszy się czyniliby pokutę, y prosiliby imienia twego, y modlili się na tym miejscu.

25. Ty wysłuchasz z nieba, a bądź miłościw grzechowi ludu twego Izraelskiego, a przywróc ie do ziemie którąś im dał y oycom ich.

26. Iesliby za zamknięciem nieba deszcz nie padał, dla grzechów ludu, a odpraszałiby cię na tym miejscu, y wyznawali imieniowi twemu, y nawróciliby się od grzechów swoich, gdy ie utrapisz.

27. Wysłuchay z nieba Panie, a odpusc grzechy slugom twoim, y ludu twego Izraelskiego, a naucz ich drogi dobrej którą chodzili: a day deszcz ziemie, którąś dał na osiadłość ludowi twemu.

28. Głód iesliby się zaczął w ziemie, y powietrze morowe, rdza y susza, y szarańcza chrząszce, y nieprzyjaciele iesliby pustoszywszy krainy oblegli bramy miasta, y wszelka plaga y choroba iesliby ucisnęła:

29. Iesliby kto z ludu twego Izraelskiego modlił się, poznawszy karanie y chorobę swoją, a wyciągnąłby ręce swe w tym domu.

30. Ty wysłuchasz z nieba to iest z wysokiego mieszkania twego, a zmiłuy się, y odday każdemu według dróg swoich, które wiesz że ma w sercu swoim: (ty bowiem sam znasz serca synów ludzkich.)

31. Aby się bali ciebie, y chodzili drogami twemi po wszystkie dni których żyją na ziemie, którąś dał oycom naszym.

32. Obcego też który nie iest z ludu twego Izraelskiego, iesliby przyszedł z ziemie dalekiej, dla imienia twego wielkiego, y dla mocney ręki twoiey, y wyciągnięonego ramienia twego, a pokloniłby się na tym miejscu:

33. Ty wysłuchasz z nieba mocnego mieszkania twego, y uczynisz wszystko o co cię będzie wzywać on cudzoziemiec: aby poznali wszyscy narodowie ziemi imię twoje, y bali się ciebie, iako y lud twój Izraelski. A żeby poznali iż wzywane jest imię twe nad tym domem którymem zbudował.

34. Ieśliby lud twój wyciągnął na wojnę przeciw nieprzyjaciolom swym drogą którąś ie posłał, a kłaniać się będą tobie ku drodze na którą to miasto jest, któreś obrał, y dom którym zbudował imieniowi twemu.

35. Ty wysłuchasz z nieba modlitwy ich y prośby, a pomści się.

36. A ieśliby zgrzeszyli przeciw tobie (boć niemasz człowieka któryby nie grzeszył) a rozgniewałbyś się na nie, a podałbyś ie nieprzyjaciolom y zawiedliby ie w niewolę do ziemi dalekiej, albo więc która jest blisko: 3. *Król.* 8. 46. *Eccl.* 7. 21.

37. A nawróciwszy się w sercu swym w ziemi do której w niewolę zawiedzeni byli, czyniliby pokutę y prosiliby cię w ziemi niewolstwa swego, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, nie zbożnieśmy czynili, niesprawiedliwieśmy się sprawowali:

38. Y nawróciliby się do ciebie we wszystkim sercu swym y we wszystkięduszy swęj w ziemi niewolę swęj, do której zagnani są, będąc się kłaniać ku drodze ziemi swęj którąś dał oycom ich, y miasta któreś obrał, y domu którym zbudował imieniowi twemu.

39. Ty wysłuchasz z nieba, to jest z mocnego mieszkania twego prośby ich, a uczyni sąd y odpuszc ludowi twemu chociaż grzesznieu:

40. Tys bowiem jest Bóg mój: niechay, proszę będą otwarte oczy twe, a uszy twe niech będą gotowe ku słuchaniu modlitwy która się dzieie na tym miejscu.

41. Teraz tedy powstań Panie Boże ku odpoczynieniu twemu, ty y skrzy-

nia mocy twoiey: kapłani twoi Panie Boże niechay będą obleczeni zbawieniem, a święci twoi niechay się w dobrach radują: *Psal.* 131. 8.

42. Panie Boże, nie odwracay obliza pomazańca twego: pamiętaj na miłosierdzia Dawida sługi twego.

R O Z D Z I A Ł VII.

Ogień z nieba Ofiary popalił: Wielmożność a chwala Pańska napelniła Kościół, ofiarują ofiary hojnie, Poświęcanie Kościoła, święto przez siedm dni święcą, Pan Bóg się ukazał Salomonowi, y oznajmuie, że modlitwę jego wysłuchał.

1. **A** Gdy dokończył Salomon modlitwy, ogień zstąpił z nieba, y pożarł całopalenia y ofiary: a chwala Pańska napelniła dom.

2. Y nie mogli kapłani wniknąć do kościoła Pańskiego, przeto iż była chwala Pańska napelniła Kościół Pański 2. *Mach.* 2. 8.

3. Ale y wszyscy synowie Izraelscy widzieli zstępujący ogień, y chwałę Pańską na dom: y upadłszy twarzą swą na ziemię na tło kamieniem położone, poklonili się y chwaliłi Pana: Iż dobry, iż na wieki miłosierdzie jego.

4. A Król y wszystkie lud ofiarowali ofiary przed Panem.

5. Król tedy Salomon zabił na ofiarę, wołów dwadzieścia y dwa tysiąca, baranów sto y dwadzieścia tysięcy: y poświęcił dom Boży, Król y wszystkie lud. 3. *Król.* 8. 63.

6. A kapłani stali w urządziech swoich: Lewitowie na instrumentach pieśni Pańskich, które sprawił Dawid Król, ku chwaleniu Pana: Iż na wieki miłosierdzie jego, *Psalmy Dawidowe* grając rękami swemi: a kapłani trąbili przed nimi, a wszystkie lud Izraelski stał.

7. Poświęcił też Salomon porządek sieni przed kościołem Pańskim:

bo tam był ofiarował całopalenia, y tłustości zapokoynych ofiar: abowiem oltarz miedziany który był sprawił, nie mógł zdzierzeć całopalenia, y ofiar y tłustości.

8. Uczynił tedy Salomon onego czasu uroczyste święto przez siedm dni, y wszystkie Izrael z nim, zgromadzenie bardzo wielkie, od wescia Emath, aż do potoka Egypckiego.

9. Y uczynił dnia osmego święto zgromadzenia, dla tego że poświęcał oltarz przez siedm dni, y święto obchodził przez siedm dni.

10. Dnia tedy dwudziestego y trzeciego miesiąca siódmego rospuścił lud do przybytków swoich, weselący się, y radujący z dobra które Pan uczynił Dawidowi, y Salomonowi, y ludowi swemu Izraelskiemu.

11. Y dokonał Salomon domu Pańskiego, y domu Królewskiego, y wszystkiego co był umyślił w sercu swoim, aby uczynił w domu Pańskim, y w domu swym, y poszczęściło mu się. 3. *Król.* 9. 1.

12. Y ukazał mu się Pan w noc, y rzekł: Wysłuchałem modlitwę twoją, y obrałem to miejsce sobie za dom ofiary.

13. Iesli zamknę niebo y deszcz by nie szedł, y kazałbym y przykazał szarańczy aby pożarła ziemię, y przepuściłbym powietrze na lud mój:

14. A nawróciwszy się lud mój nad którym wzywano iest imię moje, prosiłby mię y szukał oblicza mego, y pokutowałby za drogi swe złośliwe: y ja wysłucham z nieba, y będę miłościw grzechom ich, y uzdrowię ziemię ich.

15. Oczy też moje będą otworzone, y uszy moje gotowe ku modlitwie tego, który się będzie na tym miejscu modlił.

16. Bom obrał y poświęcił to miejsce, aby tam imię moje było na wieki, a żeby tam trwały oczy moje, y serce moje po wszystkie dni.

17. Ty też iesli będziesz chodził

przedemną, iako chodził Dawid ociec twój, a będziesz czynił wedle wszystkiego com ci przykazał, y będziesz strzegł sprawiedliwości y sądów moich:

18. Wzbudzę stolicę Królestwa twego, iakom obiecał Dawidowi oycu twemu, mówiąc: Nie będzie odiyty z pokolenia twego mąż, któryby był ksiązęciem nad Izraelem.

19. Ale iesli się odwrócićie, a opuścicie sprawiedliwości moie, y przykazania moie którym wam podał, a odszedłszy będziecie służyć bogom cudzym, y kłaniać się im:

20. Wykorzeńę was z ziemie moiey, którą wam dał: a ten dom którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego, y podam ją w przypowieść, y na przykład wszystkim narodom.

21. A dom ten będzie za przypowieść wszystkim przechodzącym, y zdumiawszy się będą mówić: Przecz tak uczynił Pan tey ziemi, y domowi temu?

22. Y odpowiedzą: Iż opuścili Pana Boga oyców swoich, który ie wywiódł z ziemie Egypckiej, a chwycili się bogów cudzych, y kłaniali się im y chwalili: przeto przyszło na nie to wszystko złe.

R O Z D Z I A Ł VIII.

Król Salomon miasta pobudował, lud sobie obcy podbił, ofiary czyni, po złoto do Ophir z Królem Hiramem posłał.

1. **A** Gdy wyszło dwadzieścia lat potym iako zbudował Salomon dom Pański y dom swój: 3. *Król.* 9. 10.

2. Miasta które był dał Hiram Salomonowi, pobudował, y dał tam mieszkanie synom Izraelskim.

3. Ciągnął też do Emath Suba y wziął ją.

4. Y zbudował Palmirę na pusczy,

y inne miasta barzo obronne pobudował Emath.

5. Y zbudował Bethoron wyższe, y Bethoron niższe, miasta murowane, maiące y bramy y zawory y zamki.

6. Baalath też y wszystkie miasta mocne, które były Salomonowe, y wszystkie miasta poczwórnych wozów, y miasta iezdnych, Wszystko co chciał Salomon, y umyślił, zbudował w Jeruzalem y w Libanie, y we wszystkiey ziemi władzy swey.

7. Wszytek lud który pozostał z Hetheyzyków y z Amorrheycyków, y z Pherzeycyków, y z Heweycyków, y z Jebuzeycyków, którzy nie byli z pokolenia Izraelskiego:

8. Z synów tych y z potomków, których byli nie wygubili synowie Izraelscy, podbił Salomon na hołdowniki aż do dnia tego.

9. Ale z synów Izraelskich nie postawił aby służyli w robotach królewskich: bo oni byli mężowie waleczni, y przedniejszy hetmani, y przełożeni nad wozmi iego, y nad iezdnyimi iego.

10. A wszystkich przełożonych nad woyskiem Króla Salomona było dwieście y pięćdziesiąt, którzy ćwiczyli lud.

11. A córkę Pharaonową przeniósł z miasta Dawidowego do domu który iey zbudował. Bo mówił Król: Nie będzie mieszkała żona moia w domu Dawida Króla Izraelskiego, przeto iż poświęcony iest: bo do niego weszła skrzynia Pańska.

12. Tedy ofiarował Salomon calopalenia Panu na oltarzu Pańskim, który był zbudował przed przyسیونiem.

13. Aby na każdy dzień ofiarowano na nim według przykazania Moyżeszowego, w Sabathy, y w pierwsze dni miesiąca, y w dni święte, trzykroć przez rok, to iest w święto przasników, w święto tygodniów, y w święto kuczek.

14. Y postanowił według rozrządzenia Dawida oycy swego urzędy ka-

planów w posługowaniu ich: y Lewity w porządku ich, aby chwalili y służyli przed kapłany według obrzędu każdego dnia: y odzwierne w rozdziałach ich przy bramie y bramie: bo tak był przykazał Dawid człowiek Boży.

15. Y nie przestąpili z rozkazania królewskiego, tak kapłani iako y Lewitowie, ze wszystkiego co przykazał, y w strażach skarbów.

16. Wszystkie nakłady miał gotowe Salomon, od onego dnia, którego założył fundamenty domu Pańskiego aż do dnia którego dokonał.

17. Jechał tedy Salomon do Asiongaber, y do Ailath, nad brzegiem morza czerwonego który iest w ziemi Edomskiej.

18. Y posłał mu Hiram przez ręce sług swych okręty, y żeglarzów świadomych morza, y iechali z sługami Salomonowymi do Ophir, y przywiezli ztamtąd czterzy sta y pięćdziesiąt talentów złota, y przynieśli do Króla Salomona.

R O Z D Z I A Ł IX.

Saba Królowa z dary do Salomona przyjechała, y z dary odiechała, waga złota do roku Salomonowi przycho-dząca, budowania Maiestatu, służby, obfitość w bogactwiech, w możności, mądrość Salomonowa, y śmierć iego, y namiastek.

1. **K**Rólowa też Saba usłyszawszy sławę Salomonową, przyjechała, aby go w gadkach doświadczała, do Jeruzalem z wielkimi bogactwy, y wielbłądy którzy nieśli rzeczy wonne, y złota barzo wiele, y kamienie drogic. A gdy przyszła do Salomona, mówiła z nim wszystko cokolwiek było w sercu iey. 3. *Król. 10. 1. Matth. 12. 42. Luc. 11. 31.*

2. Y wyłożył iey Salomon wszystko co żądała była: y nie było nic czego by iey iasnie nie pokazał.

3. Która gdy uyrzała, to iest mądrość Salomonowę, y dom który był zbudował.

4. Także y potrawy stołu iego, y mieszkania sług, y urzędy dworzanów iego, y szaty ich, podczasze też y szaty ich, y ofiary które ofiarował w domu Pańskim, nie zstawało w niey duzsze od zdumienia.

5. Y rzekła do Króla: Prawdziwe są słowa, którem słyszała w ziemi swęy o cnotach, y o mądrości twoiey.

6. A nie wierzyłaś powiadającym, ażem sama przyjechała, y oglądały oczy moie, y doznałam że mi ledwie połowicę mądrości twęy powiadano: przeszedłś sławę cnotami twemi.

7. Szczęśliwi mężowie twoi, y szczęśliwi słudzy twoi, którzy stoią przed tobą na każdy czas, a słuchaiają mądrości twoiey.

8. Niechayże będzie Pan Bóg twój błogosławiony który cię raczył postanowić na stolicy swęy Królem Pana Boga twego. Iż Bóg miłuię Izraela, y chce go zachować na wieki, przeto cię postanowił Królem nad nim, abyś czynił sądy y sprawiedliwość.

9. Y dała Królowi sto y dwadzieścia talentów złota, y barzo wiele rzeczy wonnych, y kamienia barzo drogiego: nie było takowych rzeczy wonnych, iako te, które Królowa Saba dała Królowi Salomonowi.

10. Lecz y słudzy Hiram z sługami Salomonowymi przyniesli złota z Ophir y drzewa Thyinowego y kamienia barzo drogiego:

11. Z którego uczynił Król to iest z drzewa Thyinowego wschody w domu Pańskim, y w domu Królewskim, y cytry, y arfy spiewakom. Nigdy nie widziano w ziemi Judzkiej drzewa takowego.

12. A Król Salomon dał Królowęy Sabie wszystko czego chciała y czego żądała, a daleko więcey niż co była do niego przyniosła: która wróciwszy się, iechała do ziemi swęy z słuzbniki swymi.

13. A waga była złota, które przywożono Salomonowi na każdy rok, sześć set szesćdziesiąt sześć talentów złota:

14. Oprócz tęy summy, którą posłowie z rozmaitych narodów, y kupcy zwykli byli przynaszać. Y wszyscy Królowie Arabscy y książęta ziem, którzy znaszali złoto y srebro Salomonowi.

15. Uczynił tedy Król Salomon dwieście kopii złotych z summy sześci set czerwonych złotych, które na każdą kopią wychodziły.

16. Ktemu trzysta puklerzów złotych, z trzech set czerwonych złotych któremi powlaczano każdy puklerz, y schował ie Król w zbroiownicy która była osadzona gaiem.

17. Sprawił też Król stolicę wielką z kości sloniowęy, y oprawił ją szezerym złotem.

18. Sześć też stopniów po których wstępowano na stolicę, y podnozek złoty, y dwoie poręcza z obu stron, a dwa lwy stoiaące u poręcza:

19. Ale y innych dwanaście lewków stoiaących na sześci stopniach z obu stron: nie było takiej stolicy we wszystkich Królestwach.

20. Wszystkie też naczynia stołu Królewskiego były złote, y naczynia w domu Lasu Libanu ze złota szerego. Bo srebra na on czas za nic nie miano.

21. Abowiem okręty Królewskie chodziły do Tharsis z sługami Hiram, raz we trzy lata: y przynosili z tamtąd złoto y srebro, y kość sloniową, y koczokodany y pawy.

22. Uwielmożony tedy iest Salomon nad wszystkie Króle ziemskie przez bogactwo y sławę.

23. Y wszyscy Królowie ziemscy pragnęli widzieć twarz Salomonowę, aby słuchali mądrości którą był dał Bóg w serce iego.

24. Y przynosili mu dary, naczynia srebrne y złote, y szaty y zbro-

ie, y rzeczy wonne, konie y muly na każdy rok.

25. Miał też Salomon czterdzieści tysięcy koni w stajniach, a wozów y jezdnych dwanaście tysięcy, y postawił je w miastach wozów poczwórnych, y gdzie Król był w Jeruzalem.

26. Używał też władzy nad wszystkimi Królmi od rzeki Euphraty, aż do ziemie Philisthymskiej, y aż do granicy Egiptyskiej.

27. Y dodawał tak wielką obfitość srebra w Jeruzalem iako kamienia: a cedrów takie mnóstwo iako płonnych fig, które rosną po polach.

28. Y przywiedzono mu konie z Egiptu, y ze wszystkich krain.

29. A ostatek spraw Salomonowych pierwszych y ostatnich spisane są w słowcach Nathana proroka, y w księgach Ahiasza Silonczyka, y w widzeniu Addo widzącego, przeciw Jeroboamowi synowi Nabathowemu.

30. Y królował Salomon w Jeruzalem nad wszystkim Izraelem czterdzieści lat.

31. Y zasnął z oycy swymi, y pogrzebłi go w Mieście Dawidowym: y Królował Roboam syn iego miasto niego.

R O Z D Z I A Ł X

Roboam syn Salomonów porzuciwszy radę starych ludzi, a iąwszy się rady młodych, Królestwa połowicę większą utracił, także iuz zawzdy dzieliło się Królestwo Izraelskie od Judskiego.

1. **Y** Iechał Roboam do Sichem: bo się tam był wszedł wszystek Izrael aby go Królem postanowił. 3. *Król.* 12. 1.

2. Co gdy usłyszał Jeroboam syn Nabathów, który był w Egiptcie (bo tam był uciekł przed Salomonem) wnet się wrócił.

3. Y przyzwali go, y przyszedł ze

wszystkim ludem Izraelskim: y mówili do Roboama, mówiąc:

4. Ociec twój cisnął nas barzo twardym iarzmem, ty Iżey roskazuy niż ociec twój, który na nas włożył ciężką niewolą, y ulży trochę z ciężaru, abyśmy ci służyli.

5. Który rzekł: Po trzech dniach wróćcie się do mnie. A gdy lud odszedł.

6. Radził się Król starszych, którzy stawali przed oycem iego Salomonem póki ieszcze był żyw mówiąc: Co za radę daiecie żebych odpowiedział ludowi?

7. Którzy mu rzekli: Jeśli się podobasz ludowi temu, a zmiękczysz ie słowy laskawemi, będąc służyć przez wszystkie czas.

8. Ale on opuścił radę starych, a z młodymi zaczął radę, którzy z nim wychowani byli, y przy nim byli.

9. Y rzekł do nich: Co się wam zda? abo co mam odpowiedzieć ludowi temu który do mnie mówił: Ulży iarzma, które na nas twój ociec włożył?

10. A oni odpowiedzieli iako młodzienicy wespolek z nim w rokosznych wychowani, y rzekli: Tak powiesz ludowi, któryć mówił Ociec twój obciążył iarzmo nasze ty ulży, y tak mu odpowiesz: Namniejszy palec mój mięszy iest niż biodra oycy mego.

11. Ociec mój kładł na was ciężkie iarzmo, a ia większy ciężar przyłożę: Ociec mój siekł was biczmi, a ia was siec będę basalykami.

12. A tak Jeroboam y wszystkie lud przyszedli do Roboama dnia trzeciego, iako im był roskazał.

13. Y odpowiedział Król surowie, opuściwszy radę starszych.

14. Y mówił do nich według wolei młodzieńców: Ociec mój włożył na was ciężkie iarzmo, które ia cięższym czynię: Ociec mój siekł was biczmi, a ia was będę siekł basalykami.

15. Y nieprzyzwolił na prośbę ludu: Bo była wola Boża, aby się speł-

niła mowa iego, którą był rzekł przez rękę Ahiasza Silonicyka do Jeroboama syna Nabath.

16. A lud wszystkie gdy Król surowie mówił, tak rzekł do niego: Nie mamy części w Dawidzie, ani dziedzictwa w synu Izai. Wróć się Izraelu do przybytków twoich, a ty pas dom swój Dawidzie. Y odszedł Izrael do przybytków swoich.

17. A nad syny Izraelskimi którzy mieszkali w mieściech Judzkich, królował Roboam.

14. Y posłał Roboam Adurama, który był nad pobory, y ukamionowali go synowie Izraelscy, y umarł, a Król Roboam pokwapił się wsięść na wóz, y uciekł do Jeruzalem.

19. Y odstąpił Izrael od domu Dawidowego aż do dnia tego.

R O Z D Z I A Ł X I.

Roboam chciał dobywać rozzerwane-go Królestwa swego, ale za opowiedzeniem Pana Boga, wolej swojej musiał dać pokój, miasta budował, Lewity y kapłany wygnane od Geroboama przyjął, pojął żon y miłośnić wiele.

1. **Y** Przyjechał Roboam do Jeruzalem, y zwołał wszystkie dom Juda y Benjamin, sto y osmdziesiąt tysięcy przebranych y walecznych, aby walczył przeciw Izraelowi, a obrócił Królestwo swe do siebie. 3. *Król. 12. 21.*

2. Y stała się mowa Pańska do Semei człowieka Bożego, mówiąc:

3. Mów do Roboama syna Salomonowego Króla Juda, y do wszęgo Izraela który jest w Juda y Benjamin.

4. To mówi Pan: Nie pójdziecie, ani walczyć będziecie przeciw braciey waszey: niech się wróci każdy do domu swego, bo się to za moją wolą stało. Którzy usłyszawszy słowo Pańskie, wrócili się, a nie ciągnęli przeciw Jeroboamowi.

5. Y mieszkał Roboam w Jeruzalem y pobudował miasta murowane w Juda:

6. Y zbudował Bethlehem, y Etam y Thekue.

7. Bethsur też y Socho, y Odollam.

8. Ktemu y Getł, y Maresa, y Ziph.

9. Ale y Aduram, y Lachis, y Azeka.

10. Saraa też y Aialon, y Hebron, które były w Juda, y w Benjamin, miasta barzo obronne.

11. A gdy ie zamknął murem, postawił w nich przelożone, y szpikerze na żywność, to iest, oliwy y wina.

12. Ale y w każdym mieście uczynił zbrojownie na tarcze y na kopyie, y zmocnił ie wielką pilnością, y panował nad Judą y Benjaminem.

13. A kapłani y Lewitowie, którzy byli we wszem Izraelu, przyszli do niego ze wszystkich mieysc swoich.

14. Opuściwszy przedmieścia y osiadłości swoje, y przeniósłszy się do Judy y do Jeruzalem: przeto że ie był odrzucił Jeroboam, y potomkowie iego, aby nie odprawowali kapłaństwa Pańskiego.

15. Który postanowił sobie ofiarowniki wyżyn, y czartów, y cielców, które był uczynił.

16. Ale y ze wszystkich pokoleni Izraelskich, którzykolwiek dali byli serce swe aby szukali Pana Boga Izraelowego, przyszli do Jeruzalem ofiarować ofiary swe przed Panem Bogiem oycow swoich.

17. Y umocnili Królestwo Judzkie, y utwierdzili Roboama syna Salomonowego przez trzy lata: bo chodzili drogami Dawidowemi y Salomonowemi tylko przez trzy lata.

18. Y pojął Roboam żonę Mahalath córkę Jerimoth, syna Dawidowego: Abihail też córkę Eliab syna Izai.

19. Która mu urodziła syny, Jehus, y Somoram, y Zoom.

20. Po tęg też pojął Maacha córkę Absalom, która mu urodziła Abia, y Ethai, y Ziza, y Salomith.

21. A miłował Roboam Maacha cór-

kę Absalom nad wszystkie żony swe, y nalożnice, bo był pojął osmnaście żon, a nalożnic szesćdziesiąt: y spłodził ośm a dwadzieścia synów, a szesćdziesiąt córek.

22. Y postanowił na pierwszym miejscu Abiasza syna Maacha książęciem nad wszystką bracią jego: bo tego myślił Królem uczynić:

23. Iż był mędrszy y możniejszy nade wszystkie syny jego, y we wszystkich granicach Judzkich, y Beniaminowych, y we wszystkich miastach murowanych: y dawał im żywności dostatek, y starał się o wiele żon.

R O Z D Z I A Ł XII.

Dla grzechu Króla Roboama y ludu Judskiego, dał ie Pan Bóg w ręce Królowi Egypckiemu, który pobral skarby wszystkie z Kosciota Bożego, y z domu Królewskiego, tarcze złote, srebrne, umarł Roboam, nastal Abia syn jego.

1. **A** Gdy było umocnione Królestwo Roboam y utwierdzone, opuścił zakon Pański, y wszytek Izrael z nim.

2. A roku piątego Królestwa Roboam przyciągnął Sesak Król Egypcki do Jeruzalem (bo byli zgrzeszyli Panu.)

3. Z tysiącem y dwiema sty wozów, y szesćdziesiąt tysięcy iezdnych: a ludzi nie było liczby który był przyciągnął z nim z Egypcu, to iest, Libijczycy, Trogloditowie, Æthiopowie.

4. Y pobral miasta obronne w Judzie, y przyciągnął aż do Jeruzalem.

5. A Semeiasz prorok wszedł do Roboama, y do książąt Judzkich, którzy się byli zebrali do Jeruzalem, uciekając przed Sesak, y rzekł do nich: To mówi Pan: wyscie mię opuścili, a iam was opuścił w ręce Sesak.

6. Y zlekliwszy się książęta Izrael-

skie, y Król, rzekli: Sprawiedliwy iest Pan.

7. A gdy uyrzał Pan iż się upokorzyli, stała się mowa Pańska do Semeiasza, mówiąc: Ponieważ się upokorzyli, nie wytracę ich, y dam im trochę ratunku, a nie będzie kapala zapalczywość moia na Jeruzalem przez rękę Sefak.

8. Wszakóż iednak będą mu służyć, aby wiedzieli różność służby moiej, y służby Królestwa ziemskiego.

9. A tak odciągnął Sesak Król Egypcki od Jeruzalem, zabrawszy skarby domu Pańskiego, y domu Królewskiego, y wszystko z sobą zaniósł, y puklerze złote, który był Salomon nasprawował.

10. Na których miejsce Król sprawił miedziane, y poruczył ie przelozonym tarczników którzy strzegli sieni palacu.

11. A gdy wchodził Król do domu Pańskiego, przychodzili tarczownicy y brali ie, a zasie ie odnosili do zbroiowni swej.

12. Wszakóż iż się upokorzyli, odwrócił się od nich gniew Pański, y do końca nie są zgładzeni: ponieważ y w Judzie nalazły się dobre uczynki.

13. Zmocnił się tedy Król Roboam w Jeruzalem, y królował: a było mu czterdzieści lat y rok gdy królować począł, a siedmnaście lat królował w Jeruzalem, w miesiące które Pan obrał, aby tam potwierdził imię swe, ze wszystkich pokoleni Izraelskich, a imię matki jego Naama Ammanitka. 3. *Król.* 14. 21.

14. A czynił złość, y nie zgotował serca swego aby szukał Pana.

15. A sprawy Roboam pierwsze y posledníe, wypisane są w księgach Semeiasza proroka, y Addo widzącego, a z pilnością wyłożone: y walczyli przeciw sobie Roboam y Jeroboam po wszystkie dni.

16. Y zasnął Roboam z oycy swej, y pogrzebion iest w miesiące Dawid, y królował Abia syn jego miasto niego.

R O Z D Z I A Ł XIII.

Abia Król Judski, stoczył wojnę z Jeroboanem Królem Izraelskim, y poraził go za pomocą Bożą, miasta mu pobrał, śmierć Jeroboamu.

1. **R**oku ośmnastego Króla Jeroboama, królował Abia nad Judą. 3. *Król.* 15. 1.

2. Trzy lata królował w Jeruzalem, a imię matki jego Michaia, córka Uriel z Gabaa: y była walka między Abią y Jeroboamem.

3. A gdy Abia stoczy bitwę y miał barzo waleczne męże y wybranych czterzy sta tysięcy: Jeroboam zszykował naprzeciw wojsko ośmset tysięcy mężów, którzy też wybrani byli, y barzo mocni ku bitwie.

4. Staął tedy Abia na górze Semeron, która była w Ephraim, y rzekł: Słuchay Jeroboamie y wszystkie Izraelu.

5. A za niewiecie, iż Pan Bóg Izraelski podał Królestwo Dawidowi nad Izraelem na wieki, iemu y synom jego przymierzem soli?

6. Y powstał Jeroboam syn Nabath, sługa Salomona syna Dawidowego: y podniósł wojnę przeciw Panu swemu. 3. *Król.* 11. 26.

7. Y skupili się do niego mężowie nikczemni, y synowie Belial, y przemogli przeciw Roboam synowi Salomonowemu: a Roboam był prostak y lękliwego serca, y niemógł się im oprzeć.

8. A tak wy teraz mówicie że się możecie oprzeć Królestwu Pańskiemu, które trzyma przez syny Dawidowe. a maci ludu moc wielką, y cielce złote, które wam uczynił Jeroboam za bogi.

9. Y wyrzuciliście kapłany Pańskie, syny Aaronowe, y Lewity, a poczyniliście sobie ofiarowniki jako wszyscy narodowie ziemscy: ktokolwiek przyjdzie, a poświęci rękę swoją, w byku

z wołów y w siedmiu baranów, stać się ofiarownikiem tych którzy nie są bogowie. 3. *Król.* 12. 31.

10. A Pan Bóg nasz iest: którego nie opuszczamy, y kapłani służą Panu z synów Aaronowych, y Lewitowie są w porządku swoim.

11. Calopalenia też ofiarują Panu na każdy dzień rano y w wieczór, y wonne kadzenie według roskazania zakonu sprawione, y bywają wykładane chleby na stole przyczystym: y iest u nas lichtarz złoty y lampy jego, aby ie zapalono zawsze na wieczór: my bowiem strzeżemy przykazania Pana Boga naszego, któregoście wy opuścili.

12. Otóż w wojsku naszym hetmanem iest Bóg, y kapłani jego, którzy trąbią w trąby, y brzmia przeciwko wam: Synowie Izraelscy nie walczcie przeciw Panu Bogu oyców waszych: bo nie z pożytkiem waszym.

13. Co gdy on mówił, Jeroboam z tyłu zasadzkę czynił. A stojąc przeciw nieprzyjacielowi, niebaczącego Jude obtaczał swym wojskiem.

14. Y obczyrzawszy się Judas obaczył że nalegała bitwa y z przodku y z tyłu, y zawołał do Pana: a kapłani poczęli trąbić w trąby.

15. Y wszyscy mężowie Juda okrzyk uczynili. A oto gdy oni wołali, przestraszył Bóg Jeroboama y wszystkiego Izraela, który stał przeciwko Abia y Juda.

16. Y uciekli synowie Izrael przed Judą, y podał ie Bóg w ręce ich.

17. Poraził ie tedy Abia, y lud jego porażką wielką, y poległo rannych z Izraela pięć kroć sto tysięcy mężów mocnych.

18. Y poniżeni byli synowie Izraelscy na on czas, a synowie Judzcy zmocnili się barzo, przeto iż ufali w Panu Bogu oyców swoich.

19. Y gonil Abia Jeroboama uciekającego, y pobrał miasta jego, Bethel y córki jego, y Jesanę z córkami jego, Ephron też y córki jego.

20. Y niemógł więcęć się oprzeć Jeroboam za dni Abiasowych; którego zabił Pan y umarł.

21. A tak Abias umocniwszy królestwo swe, pojął żon czternaście: y zrodził dwadzieścia y dwu synów, y szesnaście córek.

22. A ostatek mów Abia y dróg y spraw iego, opisane są bardzo pilnie w księgach Addo proroka.

R O Z D Z I A Ł XIV.

Asa nastął po swym oycu Abiy, któremu Bóg przeto, że Bałwany popsował we wszystkiej ziemi Judskiej, a ludu rozkazał naśladować Pana Boga oyców swoich, dał pokój przez dziesięć lat, potym Murzyny poraził.

Y Zasnął Abia z oycy swemi, y pogrzebli go w mieście Dawidowym, y królował Asa syn iego miasto niego, za którego dni uspokoiła się ziemia przez dziesięć lat. 3. *Król.* 15. 8.

2. Y czynił Asa coby było dobrego y przyjemnego przed oczyma Boga swego, y rozwalil oltarze cudzoziemskiego nabożeństwa, y wyżyny.

3. Y połamał słupy, y gaie wyrąbał.

4. Y rozkazał Judzie aby szukał Pana Boga oyców swoich, a czynił zakon y wszystkie przykazania:

5. Y zniósł ze wszystkich miast Juda oltarze y zbory: y królował w pokoiu.

6. Pobudował też miasta obronne w Juda, bo był w pokoiu: a żadne woyny za czasu iego nie powstały, gdyż Pan pokój dawał.

7. Y mówił Judzie: Pobudujemy te miasta, a obtoczymy murem, y utwierdzimy wieżami y bramami, y zamkami, póki od woieu wszystko wolno, dla tego żeśmy szukali Pana Boga oyców naszych, y dał nam pokój w okolo. Budowali tedy, a żadney przekazy w budowaniu nie było.

8. A Asa miał w woysku swym noszących tarcz y drzewca z Judy trzy kroć sto tysięcy, a z Beniamina tarczowników y strzelców po dwa kroć sto tysięcy: y osindziesiąt tysięcy, wszyscy ci mężowie barzo mocni.

9. Y wyiechał przeciwko nim Zara Aethyopianin z woyskiem swym, po dziesięć kroć sto tysięcy, y z trzema sty wozów, y przyciągnął aż do Maresa.

10. A Asa ciągnął przeciw niemu, y zszykował woysko ku potykaniu w Dolinie Sephatha, która jest u Maresa.

11. Y wzywał Pana Boga, y rzekł: Panie niemasz u ciebie żadney różności, iesli w trosze ratujesz albo w wielu: ratuyże nas, Panie Boże nasz: abowiem w tobie, a w imieniu twoim mając ufanie, wyszliśmy przeciwko mnożstwu temu. Panie, ty iesz Bóg nasz, niechże nie przemaga człowiek przeciw tobie.

12. A tak przestraszył Pan Aethyopiany przed Asą y Judą: y uciekli Aethyopianie.

13. Y gonil ie Asa, y lud który z nim był, aż do Gerara: y polegli Aethyopianie aż do seżetu, bo starci są iż Pan zabijał, y woysko iego walczyło. Nabrali tedy wiele łupów.

14. Y zburzyli miasta wszystkie okolo Gerara: bo strach wielki był na wszystkie przypadł: y splondrowali miasta, y wielką korzyść wynieśli.

15. Ale y obory owiec pokaziwszy, zagnali owiec moc niezliczoną, y wielbłądów: y wrócili się do Jeruzalem.

R O Z D Z I A Ł XV.

Azaryasz prorokuie Asie y ludu iego, Asa ostatek, bałwanów pokaził, y co słužil Bogu to dał do Kościoła.

A Azaryasz syn Oded, gdy się w nim stal duch Boży.

2. Wyszedł przeciw Asa, y rzekł

mu: Sluchajże mię Asa y wszystkiego Juda, y Benjamin: Pan z wami, żeście z nim byli. Ieśli go szukać będziecie, naydziecie: a ieśli go opuścicie, opuści was.

3. A przeminie w Izraelu dni wiele bez Boga prawdziwego (*), y bez kapłana uczyciela, y bez zakonu.

4. A gdy się nawrócą w utrapieniu swym do Pana Boga Izraelskiego, y szukać go będą, naydą go.

5. Na on czas nie będzie pokoju wychodzącemu y wchodzącemu, ale strachy ze wsząd między wszystkimi obywatelami ziem:

6. Bo będzie walczył naród przeciwko narodowi, y miasto przeciw miastu, bo ie Pan zatrwoży wszelkim uciśnieniem.

7. Wy tedy umocnicie się, a niechay nie mdleją ręce wasze: bo będzie zapłata uczynkowi waszemu.

8. Co gdy nysłyszał Asa, to iest, słowa y prorocstwo Azariasza syna Oded proroka, umocnion iest, y zniósł bałwany ze wszystkięj ziemie Juda y z Benjamin, y z miast które był pobral, góry Ephraim, y poświęcił oltarz Pański, który był przed przysionkiem Pańskim.

9. Y zebrał wszystkiego Juda y Benjamin, y przychodnie z nimi z Ephraima, y z Manasse, y z Simeon: bo ich było wiele z Izraela uciekło do niego, widząc iż z nim był Pan Bóg iego.

10. A gdy przyszli do Jeruzalem miesiąca trzeciego, roku piętnastego królestwa Asa.

11. Ofiarowali Panu dnia onego z łupów y z korzyści które byli przynali, wolów siedm set, a baranów siedm tysięcy.

12. Y wszedł według obyczaju ku potwierdzeniu przymierza, aby szukali Pana Boga oyców swoich ze wszystkiego serca, y ze wszystkięj dusze swoięj.

13. A ieśliby kto, prawi, nie szukał Pana Boga Izraelskiego, niech u-

mrze, od najmnieyszego aż do naywiększego, od męża aż do niewiasty.

14. Y przysięgli Panu głosem wielkim w radosci, y w brzmieniu trąb, y w głosie kornetów.

15. Wszyscy którzy byli w Juda, z przeklinaniem: bo ze wszystkiego serca swego przysięgli, a ze wszystką wolą szukali go, y naleźli: y dał im Pan odpoczynienie w około.

16. Ale y Maachę matkę Asy Króla z wielkiego złożył panowania, przeto że była uczyniła bałwan Priapów w gaju: którego wszystkiego skruszył, y w sztuki połamawszy spalił u potoka Cedron.

17. A wyżyny zostawione są w Izraelu: A wszakoż serce Asa bylo doskonale po wszystkie dni iego.

18. Y to co był poślubił ociec iego, sam, wniósł do domu Pańskiego, srebro y zloto, y rozmaity sprzęt naczynia.

19. A nie bylo wojny aż do trzydziestego y piętego roku Królestwa Asa.

R O Z D Z I A E XVI.

Baiaza Rama buduje, Asa po ratunek uciekł się domu Króla Syryjskiego, przeco gdy gi Hanani Prorok karal, wsadził go, potym na nogi barzo choruiąc, pokładaiąc nadzieię w Doktorzech, umarł,

1. **A** Roku trzydziestego y szóstego królestwa iego, przyciągnął Baasa Król Izraelski przeciwko Judzie, y murem obtaczał Rama, aby żaden niemógł przepiecznie wyniszyć y wniszyć z Królestwa Asa.

2. A tak Asa wyniosł srebro y zloto z skarbów domu Pańskiego, y z skarbów królewskich, y posłał do Benadad Króla Syryjskiego, który mieszkał w Damaszku: mówiąc:

3. Mam z tobą przymierze: Ociec też mój z oycem twym wzgodzie mie-

szkali: przetomci posłał srebro y zło-
to, abys złamawszy przymierze któ-
re masz z Baasą Królein Izraelskim,
uczynił aby odiechał odemnie.

4. Czego się wywiedziawszy Bena-
dad, posłał hetmany woysk swoich do
miast Izraelskich: którzy zburzyli A-
hion y Dan, y Abelmaim, y wszy-
tkie miasta Nephthalim murowane.

5. Co gdy usłyszał Baasa, prze-
stał budować Rama, y zaniechał ro-
boty swéy.

6. A Król Asa wziął wszystkiego
Judę, y pobrali kamienie z Rama, y
drzewo które był na budowanie zgo-
tował Baasa, y zbudował z nich Ga-
baa, y Maspha.

7. Onego czasu przyszedł Hanani
prorok do Asa Króla Judzkiego, y
rzekł mu: Iżes miał ufanie w Królu
Syryjskim, a nie w Panu Bogu two-
im, dla tego uszło woysko Króla Sy-
ryjskiego z ręki twéy.

8. Azaż nie daleko więcéy było
Æthypianów y Libiyczyków, w wo-
ziech y w iezdnych, y w mnóstwie
barzo wielkim: które, kiedyś uwie-
rzył Panu, podał w ręce twoie?

9. Abowiem oczy Pańskie patrzą
na wszytkę ziemię, y dodawiają mocy
tym, którzy weń sercem doskonałym
wierzą. A tak głupies czynił, y dla
tego od tego czasu powstaną prze-
ciwko tobie walki.

10. Y rozgniewany Asa na widzą-
cego, kazał go wsadzić do więzienia
bo się był o to barzo rozgniewał: y
pobił nie mało ludu na on czas.

11. A sprawy pierwsze y posled-
niejsze Asa, napisane są w księgach
Królów Juda y Izrael.

12. Rozniemógł się też Asa roku
trzydziestego y dziewiątego Królestwa
swego, na ból nóg barzo ciężki, a
ani w chorobie swéy nie szukał Pana,
ale więcéy ufał w nauce lekarskiéy.

13. Y zasnął z oycy swymi: y u-
marlił roku czterdziestego y pierwszego
Królestwa swego.

14. Y pogrzebli go w grobie iego,

który był sobie wykopał w mieście
Dawidowym: y położyli go na łożu
iego pełnym rzeczy wonnych, y ma-
ści nierządniczych które były aptekar-
ską robotą sprawione, y spalili na
nim zbytnią pompą.

R O Z D Z I A Ł XVII.

*Josaphat króluie, stara się o za-
mnozenie Zakonu Bożego, uczycciele
po ziemi swéy rozesał, którzy uczyli
Zakonu Bożego.*

1. **A** Jozaphat syn iego królował
miasto niego, y zmoenił się przeciw
Izraelowi.

2. Y postanowił poczty żołnierów
po wszystkich miastach Juda które by
y obtoczone mury. Y obronę rozło-
żył w ziemi Juda, y w miastach E-
phraim, które był pobrał Asa ociec
iego.

3. Y był Pan z Jozaphatem: iż cho-
dził w drogach Dawida oycy swego
pierwszych, a nie miał nadzieie w
Baalim.

4. Ale w Bogu oycy swego, y po-
stępował w przykazaniach iego, a nie
wedle grzechów Izraelskich.

5. Y utwierdził Pan Królestwo w
ręce iego, y dał wszytek Juda dary
Jozaphatowi, y przyszedł ku niezmer-
nym bogactwom, y ku wielkiéy sła-
wie.

6. A gdy serce iego wzięło śmia-
łość dla dróg Pańskich, wyżyny też y
gaie zniósł z Juda.

7. A roku trzeciego Królestwa swe-
go: posłał z książąt swych Benhail,
Obdiasza y Zachariasza, y Nathanae-
la, y Micheasza, aby nauczali w mie-
ściech Judzkich:

8. A z nimi Lewity, Semeiasza, y
Nathanasza, y Zabadasza, Asaela
też, y Semiramoth, y Jonathana, y A-
doniasza, y Thobiasza y Thobadonia-
sza Lewity, y z nimi Elizama, y Jorair
kapłany:

9. Y nauczali lud w Judzie, mając księgi zakonu Pańskiego, i obchodzili wszystkie miasta Judzkie y nauczali lud.

10. Stał się tedy strach Pański na wszystkie Królestwa ziem które były około Juda, ani śmieli walczyć przeciw Jozaphatowi.

11. Ale y Philisthymowie przynosili Jozaphatowi dary, y dań srebra: Arabczycy też przyganiiali bydła, baranów siedm tysięcy y siedm set, y także wiele kozłów.

12. Urosł tedy Jozaphat, y uwielmożony iest aż ku górze: y pobudował w Judzie domy iako wieże, y miasta murowane.

13. Y wiele dzieł poczynił w mieściech Judzkich: mężowie też waleczni y duży byli w Jeruzalem.

14. Których ta liczba według domów y familii ich: W Judzie hetmanowie wojska: Ednas książę, a z nim barzo duży mężów trzy sta tysięcy.

15. Po tym Johanan książę, a z nim dwieście y ośmdziesiąt tysięcy.

16. Po tym też Amaziasz syn Zechry, poświęcony Panu, a z nim dwieście tysięcy mężów mocnych.

17. Za nim szedł duży na potykanię Elada, a z nim deierżących luk y tarczą dwieście tysięcy.

18. Po tym też Jozabad, a z nim sto y ośmdziesiąt tysięcy gotowych żołnierzów.

19. Ci wszyscy byli przy ręce Królewskięy, oprócz innych, które był postawił w mieściech murowanych we wszystkim Juda.

R O Z D Z I A Ł XVIII.

Jozaphat z Achabem Królem Izraelskim w przyiacielstwo weszli, na wojnę z nim wyiechał do Ramoth Galaad, faleszni prorocy zwycięstwo, a Micheasz prorok Boży porażkę prorokuje, ale Achab według Micheaszowego proctwa zabit na wojnie.

1. **BYŁ** tedy Jozaphat bogaty y sławny barzo, y spowinowacił się z Achabem.

2. A po leciech ziechał do niego do Samariii: na którego przyiazdł nabił Achab baranów y wołów barzo wiele, iemu y ludowi który był z nim przyiechał i namówił go, aby z nim ciągnął do Ramoth Galaad. 4. *Król. 8. 18. 2. Par. 21. 6.*

3. Y rzekł Achab Król Izraelski do Jozaphata Króla Judzkiego: Poiedź zemną do Ramoth Galaad. Któremu on odpowiedział: Iako ia, y ty: iako lud twój, tak y lud mój: y będziemy z tobą na wojnie.

4. Y rzekł Jozaphat do Króla Izraelskiego: proszę na ten czas poradź się mowy Pańskięy:

5. A tak Król Izraelski zebrał czterzy sta mężów proroków, y rzekł do nich: Mamyli iechać do Ramoth Galaad na wojnę, czyli dać pokóy? A oni: Iedź rzekli, y poda Bóg w rękę Królewską.

6. Y rzekł Jozaphat: Aza tu niemasz proroka Pańskięgo, abychmy go też spytali?

7. Y rzekł Król Izraelski do Jozaphata: iest mąż ieden, od którego możemy się pytać woli Pańskięy: lecz ia go mam w nienawisći, bo mi nie prorokuje nic dobrego, ale złe zawždy: a iest Micheasz syn Jemla. Y rzekł Jozaphat: Nie mów tak Królu.

8. Zawolał tedy Król Izraelski iednego z rzezańców, y rzekł mu: Zawolay rychło Micheasza syna Jemla.

9. A Król Izraelski y Jozaphat Król Judzki siedzieli oba na stolicy

swęý, obleczeni w szaty Królewskie. A siedzieli na placu u bramy Samariéy, a wszyscy prorocy prorokowali przed nimi.

10. A Sedekiasz syn Chanaana uczynił sobie rogi żalazne, y mówil: To mówi Pan: Temi przewieiesz Syrią, aż ją zetrzesz.

11. Y wszyscy prorocy także prorokowali, y mówili: Iedź do Ramoth Galaad, a poszczęć się, y poda ie Pan w rękę Królewską.

12. A posel który był szedł aby zawolał Micheasza, rzekł mu: Oto słowa wszystkich proroków iednemi usty dobre opowiadają Królowi: proszę cię tedy, aby y mowa twoia od nich nie była różna, a mów szczęśliwe rzeczy.

13. Któremu Micheasz odpowiedział: Żywie Pan, że cokolwiek mi rzecze Bóg mój, to mówić będę.

14. Przyszedł tedy do Króla, któremu Król rzekł: Micheaszu, mamy li iechać na wojnę do Ramoth Galaad, czyli niechać? Któremu on odpowiedział: Iedźcie: bo wszystko się szczęśliwie powiedzie, y będą nieprzyiaciele podani w ręce wasze.

15. Y rzekł Król: Powtóre y po trzecie przysięgam cię, abys mi nie powiadał, iedno co iest prawda w imię Pańskie.

16. A on rzekł: Widziałem wszystkiego Izraela rozproszonego po górach, iako owce bez pasterza: y rzekł Pan: Nie mają ci panów: niech się każdy wróci do domu swego w pokoju.

17. Y rzekł Król Izraelski do Jozaphata: Azamci nie powiedział, że mi ten nic dobrego prorokować nie miał, ale to co złe iest?

18. A ón rzekł: Przetoż słuchaycie słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na stolicy iego, y wszystko woysko niebieskie stojące przy nim, po prawęý y po lewéý stronie.

19. Y rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba Króla Izraelskiego, aby iechał y upadł do Ramoth Galaad?

20. A gdy mówił ieden tym sposobem, a drugi innym: wystąpił duch y stanął przed Panem, y rzekł: Ja go zwiode. Któremu rzekł Pan: A przez co go zwidziesz?

21. A on odpowiedział: Wynidę, a będę kłamliwym duchem w uszczeh wszystkich proroków iego. Y rzekł Pan: Zwiedziesz y przemożesz: wynidź, a uczyn tak.

22. Teraz tedy, oto dał Pan ducha kłamstwa w usta wszystkich proroków twoich: a Pan złe mówił o tobie.

23. Y przystąpił Sedekiasz, syn Chanaana, y uderzył Micheasza w gębę, y rzekł: którą drogą przeszedł duch Pański olemnie, żeby tobie mówił?

24. Y rzekł Micheasz: Ty sam oglądasz dnia onego, gdy wnidziesz do komory z komory, żebyś się skrył.

25. Y rozkazał Król Izraelski, mówiąc: Weźnicie Micheasza, a wiedzcie go do Amona starosty mieyskiego, y do Joasa syna Amelech.

26. Y rzeczenie: To mówi Król: wsadźcie tego do ciemnice, a dawajcie mu trochę chleba y trochę wody aż się wróce w pokoju.

27. Y rzekł Micheasz: iegliś się wrócisz w pokoju, nie mówił Pan we mnie. Y rzekł: Słuchaycie wszyscy ludzie.

28. Jechali tedy Król Izraelski y Jozaphat Król Judzki do Ramoth Galaad.

29. Y rzekł Król Izraelski do Jozaphata: Odmienię szaty, y tak póyde ku bitwie: a ty się ubierz w szaty twe. Y odmieniwszy Król Izraelski szaty, szedł ku bitwie.

30. A Król Syryjski rozkazał był hetmanom iazdy swęý, mówiąc: Nie walczcie przeciwko namnieyszemu albo przeciwko nawiętszemu, iedno przeciwko samemu Królowi Izraelskiemu.

31. A tak uyrzawszy hetmani iedzy Jozaphata, rzekli: Król to Izraelski. Y obskoczyli go biąc się: ale on

zawolał do Pana, y ratował go, y odwrócił ie od niego.

32. Bo gdy obaczyli hetmani ie-zdy, iż nie był Król Izraelski, opuścili go.

33. Y przydało się że ieden z ludu strzałę wystrzelił na niepewną, y ranil Króla Izraelskiego między szyję a łopatki: a on rzekł woźnicy swemu: Nawróć rękę swą, a wywieź mię z wojska, bom ranion.

34. Y skończyła się bitwa dnia oniego: a Król Izraelski stał na wozie swym przeciw Syrianom aż do wieczora, y umarł gdy zachodziło słońce.

ROZDZIAŁ XIX.

Jozaphata Jehu prorok zgromił, że pomagał Achasowi, postanowił sędzie i upomina ich chędogo iako się w tym zachować mają. Dał też y urząd duchownym, aby nauczali lud Boży.

1. **A** Jozaphat Król Judzki wrócił się w pokoju do domu swego do Jeruzalem.

2. Któremu zabiechał Jehu syn Hanani widzący, y rzekł do niego: Dodaiesz pomocy niezbożnemu, a z temi którzy mają w nienawiści Pana przyjaźń wiedziesz: a przeto zasłużyłeś był w prawdzie gniew Pański: (*)

3. Ale uczynki dobre znalazły się w tobie, przeto żeś zniósł gaie z ziemi Judzkiej, a zgotowałeś serce swe abyś szukał Pana Boga oyców twoich.

4. Mieszkał tedy Jozaphat w Jeruzalem: y zaś wyiechał do ludu z Bersabee aż do gory Ephraim, y wrócił ie do Pana Boga oyców ich.

5. Y postanowił sędzie w ziemi po wszystkich miastach Judzkich obronnych, na każdym miejscu.

6. Y przykazując sędziom: Baczcie (przy) co macie czynić: bo nie ludzki sąd odprawuiecie, ale Pański: a cokolwiek osądzicie, na was się obali.

7. Niechay będzie boiaźń Pańska

z wami, a wszystko z pilnością czynicie: bo niemasz u Pana Boga naszego nieprawości, ani względu na osoby, ani chciwości darów. *Deut. 10. 17. Mądr. 6. 8. Eccl. 35. 15. Act. 10. 34. Rzym. 2. 11. Gal. 2. 6. 9. Coloss. 2. 25. 1. Petr. 1. 17.*

8. W Jeruzalem też postanowił Jozaphat Lewity y kapłany, y przełożone domów sądzili obywatelom iego.

9. Y przykazał im mówiąc: Tak czynić będziecie w boiaźni Pańskiej wiernie y doskonałym sercem.

10. Wszelką sprawę, która przydzie przed was (*), braciey waszey którzy mieszkają w mieściech swoich, między rodziną a rodziną, gdziekolwiek spór jest o zakonie, o przykazaniu, o ceremoniach, o usprawiedliwieniach: ukażcie im, aby nie grzeszyli przeciw Panu, y aby nie przyszedł gniew na was y na bracią waszą: tak tedy czyniąc nie zgrzeszycie.

11. A Amariasz kapłan y Biskup wasz w tych rzeczach które Bogu należą będzie przełożony: a Zabadiasz syn Ismahelów, który jest książęciem w domu Judzkim, będzie nad temi sprawami, które do urzędu królewskiego przynależą: y macie nauczycieli Lewity przed sobą: Zmacniayciesz się, y czynicie z pilnością, a Pan będzie zwami w dobrych rzeczach.

ROZDZIAŁ XX.

Nieprzyjaciele mnodzy spiknęli się na Jozaphata, ale on złożywszy post, społu z ludem swoim Pana Boga prosił, y wyswobodził go Pan od nich, że się sami między sobą posiekli, a on łupy pobrał. Prorok gi karze o przymierze, które z Ochoziaszem uczynił.

1. **P**otym zebrali się synowie Moab, y synowie Ammon, a z nimi z Ammonitów do Jozaphata aby walczyli przeciw iemu.

2. Y przyszli poslowie, y oznaymili Jozaphatowi: mówiąc: Przyciągnęło przeciwko tobie mnóstwo wielkie z tych miast które są za morzem, y z Syrii, a oto leżą w Asasonthamar, które iest Engaddi.

3. A Jozaphat boiaźnią przestraszony, udał się wszytek aby prosił Pana: y zapowiedział post wszystkiemu Juda.

4. Y zebrał się Judas aby się modlił Panu: ale y wszyscy z miast swoich przyszli aby Pana wzywali.

5. Y gdy stanął Jozaphat w pośród zgromadzenia Juda y Jeruzalem w domu Pańskim przed nową sienią.

6. Rzekł: Panie Boże oyców naszych, tyś iest Bóg na niebie, a panujesz nad wszemi Królestwy narodów: w ręce twoi, iest moc y możność, a żaden się tobie sprzeciwić nie może.

7. Izali nie ty Boże nasz pobilesz wszystkie obywatele téj ziemi, przed ludem twym Izraelskim, y dalesz ią nasieniu Abrahama przyjaciela twego na wieki:

8. Y mieszkali w ni, y zbudowali w ni świątnię imieniowi twemu, mówiąc:

9. Jeśliby na nas przypadło złe, miecz sądu, powietrze, y głód, staniemy przed domem tym przed oczyma twymi, w którym wzywano iest imię twoie, a będziemy wołać do ciebie w uciskach naszych: y wysłuchasz, y wybawisz.

10. Teraz tedy oto synowie Ammon, y Moab, y góra Seir, przez któreś ty nie dopuścił przejść Izraelowi, gdy wychodzili z Egiptu, ale ie minęli, y nie wytracili ich. *Deut.*

2. 1.

11. Przeciwnym obyczajem czynią y usilnią nas wyrzucić z osiadłości, któreć nam dal.

12. Boże nasz, a więc ich nie osądzisz? W nas ci iście niemasz takiej mocy, żebyśmy się mogli takiemu mnóstwu oprzeć, które przypa-

do na nas. Ale gdyż niewiemy co byśmy czynić mieli, tylko to nam zostawa, abyśmy oczy nasze podnieśli do ciebie.

13. A wszytek lud Judzki stał przed Panem, z dziećmi, y z żonami, y z synami swymi.

14. Y był Jahaziel syn Zachariasza, syna Bananiasza, syna Jehiel, syna Mathaniego Lewit, z synów Asaph, nad którym stał się Duch Pański w porzodku gromady.

15. Y rzekł: Sluchaycie wszytek Juda, y którzy mieszkacie w Jeruzalem, y ty Królu Jozaphat: To wam mówi Pan: Niebóycie się ani się lękaycie tego mnóstwa, bo to nie wasza walka, ale Boża.

16. Jutro wyindziecie przeciwko im, bo póydą pagórkim imieniem Sis, y naydziecie ie na końcu potoka, który iest przeciw puscy Jeruel.

17. Nie wy będziecie, co się będziecie potykać: ale tylko śmieie stoycie, a użyzycie pomoc Pańską nad wami, o Juda y Jeruzalem: niebóycie się ani lękaycie: Jutro wyindziecie przeciwko im, a Pan będzie z wami.

18. Jozaphat tedy y lud Judzki, y wszyscy obywatele Jeruzalem padli na oblicze swe na ziemię przed Panem, y poklonili się mu.

19. A Lewitowie z synów Kaathowych, y z synów Korego, chwalili Pana Boga Izraelskiego głosem wielkim wysoko.

20. Y gdy rano wstali ciągnęli przez puszcza Thekue: a gdy wyciągnęli, stojąc Jozaphat w pośród ich, rzekł: Sluchaycie mię mężowie Judscy, y wszyscy obywatele Jeruzalem: Wierzcie w Pana Boga waszego, a będziecie bezpieczni: wierzcie prorokom iego, a wszystko się szczęśliwie powiedzie.

21. Y dał radę ludowi, y postanowił śpiewaki Pańskie aby go chwalili w hufach swoich, y żeby szli przed woyskiem, y zgodnym głosem mówi-

li: Wyznawajcie Panu iż na wieki miłosierdzie jego. *Psalm* 135. 1.

22. A gdy zaczęli chwały śpiewać, obrócił Pan zazadzkę ich na nie same, to jest synów Ammon, Moab, y góry Seir, którzy byli wyciągnęli aby walczyli przeciw Judzie, y porażeni są.

23. Bo synowie Ammon, y Moab, powstałi przeciw obywatelom góry Seir, aby ie pobili y wygładzili, a gdy tego skutkiem okazali, sami się też na się obróciwszy od spólnych rąców legli.

24. A Juda gdy przyszedł do wieże strażney która patrzy ku puszczy, ujrzał z daleka wszystkę krainę iako szeroka, pełną trupów, a iż żaden nie został ktoby był mógł uiść mordu.

25. Przyszedł tedy Jozaphat, y wszystkie lud z nim, żeby zdzierali łupy pobitych: y znaleźli między trupami sprzęt rozmaity, szaty też y naczynia barzo kosztowne, y rozebrali, tak iż wszystkiego zanieść niemogli, ani przez trzy dni łupów pozbierać, dla wielkości korzyści.

26. A dnia czwartego zebrali się w Dolinie błogosławienstwa: bo iż tam błogosławili Pana, nazwali ono miejsce Dolina błogosławienia, aż do tego czasu.

27. Y wrócił się wszystek Juda y obywatele Jeruzalem, y Jozaphat przed nimi do Jeruzalem z radością wielką, iż im Pan dał pociechę z nieprzyjaciół ich.

28. Y w wiechali do Jeruzalem z arfami, y cytrami, y z trąbami, do domu Pańskiego.

29. Y przypadł strach Pański na wszystkie Królestwa ziemie, gdy usłyszeli iż Pan walczył przeciw nieprzyjaciolom Izraelowym.

30. Y uspokoilo się Królestwo Jozaphat, y dał mu Bóg pokòy w około.

31. Królował tedy Jozaphat nad Judą: a miał trzydzieści y pięć lat gdy królować począł, a dwadzieścia y pięć

królował w Jeruzalem: a imię matki jego Azub córka Selahi.

32. Y chodził drogą Asy oycy swego, y nie ustąpił z niego, czyniąc co się przed Panem podobało.

33. A wszakóż wyżyn nie zniósł, y ieszcze był lud nie naprostował serca swego ku Panu Bogu oyców swoich.

34. A ostatek spraw Jozaphatowych, pierwszych y poslednich napisan jest w słowech Jehu syna Hanani, które porządnie wpisał w księgi Królów Izraelskich.

35. Potym Jozaphat Król Judzki wszedł w przyjaźń z Ochoziaszem Królem Izraelskim, którego sprawy były barzo niepobożne.

36. Y złożył się z nim aby zbudowali okręty, któreby chodziły do Tharsis, y naczynili okrętów w Asiongaber.

37. A Eliezer syn Dodatu z Maresy prorokował do Jozaphata, mówiąc: Iżes miał przymierze z Ochoziaszem, potłukł Pan dzieła twoie y porozbiłaly się okręty, y niemogly iść do Tharsis.

R O Z D Z I A Ł XXI.

Joram po oycu Jozaphat Królem zostawszy; bracią swoją wybił, któremu Eliasz przez list niemoc barzo złą, y śnierc, y spustoszenie Królestwa jego opowiada, co wszystko się ziszcilo.

Y Zasnął Jozaphat z oycy swemi, y pogrzebion jest z nimi w mieście Dawidowym: a Joram syn jego królował miasto niego. 3. *Król*. 22. 51.

2. Który miał bracią syny Jozaphatowe, Azariasza, y Jahiel, y Zachariasza, y Azariasza, y Michaela, y Saphatiasza. Wszyscy ci synowie Jozaphata Króla Judzkiego.

3. Y dał im ociec ich darów wiele srebra y złota, y dochód, z miast barzo obronnych w Juda a Królestwo

oddal Joramowi, przeto iż był pierworodny.

4. Powstał tedy Joram na Królestwo oycy swego, y gdy się zmocnił, zabił wszystkie braty swe mieczem, y niektóre z książąt Izraelskich.

5. Trzydzieści y dwie lecie miał Joram gdy począł królować: a ośm lat królował w Jeruzalem.

6. Y chodził drogami Królów Izraelskich, iako czynił dom Achabów: bo córka Achabowa była żoną iego, y czynił złość przed oczyma Panskimi.

7. A Pan niechciał wytracić domu Dawidowego, dla przymierza które był z nim uczynił: a iż był obiecał że mu miał dać świecę, y synom iego, przez wszystkie czas.

8. W one dni odstąpił Edom, aby nie był poddanym Judzie, y postanowił sobie Króla.

9. Y gdy się ruszył Joram z hetmanymi swemi, y ze wszystką iazdą która była z nim, powstał w nocy y poraził Edom, który go był obtoczył, y wszystkie hetmany iazdy iego.

10. Wszakoz Edom odstąpił go, aby nie był pod mocą Judy aż do dnia tego. Tego czasu odstąpiła y Lobna, aby nie była pod ręką iego. Bo był opuścił Pana Boga oyców swoich:

11. A nad to naczynił wyżyn w mieściech Judzkich, y przywiódł w cudzołostwo obywatela Jeruzalem, y Judę w przestępstwo.

12. Y przyniesiono mu list od Heliasza proroka, (*) w którym napisano było: To mówi Pan Bóg Dawida oycy twego: Iżes nie chodził drogami Jozaphata oycy twego, y drogami Asa Króla Judzkiego.

13. Aleś chodził drogą Królów Izraelskich, y przywiodeś ku cudzołostwu Judę, y obywatele Jeruzalem, naśladowując cudzołostwa domu Achabowego, nad to pomordowaś y bracią twą, dom oycy twego, lepsze nad cie.

14. Oto Pan skarże cię kazią wielką, z ludem twoim, y z syny, y z żo-

nami twemi, y ze wszystką majątnością twoją.

15. A ty zachorzeiesz złą niemocą wnętrza twego, aż wynidą trzewa twoie pomalu na każdy dzień.

16. Pobudził tedy Pan na Jorama ducha Philistymów, y Arabczyków, którzy są o granicę z Aethvopiany.

17. Y wtargnęli do ziemie Judzkiej, y spustoszyli ją, y pobrali wszystkie majątność, która się znalazła w domu Królewskim, ku temu syny iego y żony: y nie został mu syn iedno Joachas który był namłodszy.

18. A nad to wszystko zaraził go Pan niemocą wnętrza nieuleczoną.

19. A gdy dzień na dzień następował, y toczyły się czasy, wyszły dwie lecie: y tak długą chorobą wysuszony, tak iż też z siebie wnętrzości swe wyrzucił, zaraz z chorobą y żywota pozbył. Y umarł barzo złą chorobą, y nie uczynił mu lud wedle zwyczaju spalenia pogrzebu, iako był uczynił przodkom iego.

20. Trzydzieści y dwie lecie miał gdy począł królować, a ośm lat królował w Jeruzalem. A chodził nie dobrze, y pogrzebli go w mieście Dawidowym; wszakże nie w grobie Królów.

R O Z D Z I A Ę XXII.

Ochoziasza bezboznego Króla zabił Jehu, pospołu y Joram Króla Izraelskiego, a gdy Athalia zabijała Syny Królewskie, Jozabet zachowała Joasa namłodszego.

1. **A** Obywatele Jeruzalem postanowili Królem Ochoziasza syna iego namniejszego miasto niego: bo wszystkie starsze, którzy przed nim byli, pobili byli zbóycy Arabscy, którzy byli wtargnęli do obozu: y królował Ochoziasz syn Joram Króla Judzkiego. 4. *Król.* 8. 24.

2. Czterdzieści y dwie lecie miał

Ochoziasz gdy począł królować, a ieden rok królował w Jeruzalem: a imię matki iego Athalia córka Amri.

3. Ale y ten chodził drogami domu Achabowego bo matka iego przywiódła go żeby niezbożnie czynił:

4. Czynił tedy złość przed oczyma Pańskimi iako dom Achabów: bo mu oni byli radą po śmierci oycy iego, na zginienie iego.

5. Y chodził wedle rady ich, y iechał z Joramem synem Achabowym Królem Izraelskim na wojnę przeciw Hazaelowi Królowi Syryjskiemu do Ramoth Galaad, y zranili Jorama Syrianie.

6. Który się wrócił żeby się leczył do Jezrahela: bo wiele ran był odniósł w bitwie namienioney. Ochoziasz tedy syn Jorama Króla Juda zjechał nawiedzać Jorama syna Achabowego chorującego w Jezrahel.

7. Bo to była wola Boża przeciw Ochoziaszowi, aby iechał do Jorama: a gdy przyjechał y wyjechał z nim przeciw Jehu synowi Namsi, którego był Pan pomazał aby wytracił dom Achabów.

8. Gdy tedy Jehu wywracał dom Achab, znalazł księżęta Judzkie, y syny braciey Ochoziaszowej, którzy mu służyli, y zabił ie.

9. Samego też Ochoziasza szukając, poimał kryjącego się w Samaryi: a przywiedzionego przed się zabił: y pogrzebli go przeto że był synem Jozaphata, który szukał Pana ze wszystkiego serca swego, ani było więcey żadney nadzieie by kto miał królować z narodu Ochoziaszowego.

10. Abowiem Athalia matka iego widząc że umarł syn iey, powstała y zabiła wszystkie ród Królewski domu Joram. 4. *Król.* 11. 1.

11. A Jozabet córka Króleska wzięła Joas syna Ochoziaszowego, y ukradła go z pośród synów Królewskich gdy ie zabiiano: y skryła go z mamką iego do gmachu łózek: a Jozabeth która go była skryła, była córka Kró-

la Joram, żona Joiady wielkiego kapłana, siostra Ochoziasza: y przeto go Athalia nie zabiła.

12. A tak był z nimi w domu Bożym skryty przez sześć lat w których Athalia królowała nad ziemią.

ROZDZIAŁ XXIII.

Joiada Biskup pomazał na Królestwo Judzkie Jousa, y zabito Athalią okrutniczkę. Chwała Boża znowiona w ziemi, a lud pokaził kościół, ołtarze, y słupy Baala bałwana.

1. **A** Roku siódmego zmocniwszy się Joiada, wziął rotmistrze, to iest Azariasza syna Jeroham y Ismahela syna Johanan, Azariasza też syna Obed, y Maasyasza syna Adaiasza, y Elizaphat syna Zechri: y uczyni z nimi przymierze. 4. *Król.* 11. 4.

2. Którzy obszedłszy Judę, zebrali Lewity ze wszystkich miast Judzkich, y księżęta domów Izraelskich, y przyszedli do Jeruzalem.

3. Uczyniło tedy wszystko mnóstwo przymierze z Królem w domu Bożym: y rzekł do nich Joiada: Oto syn Królewski będzie królował, iako mówił Pan o syniech Dawidowych.

4. Ta tedy iest mowa którą uczynicie:

5. Trzecia część was którzy przychodzą na Szabat kapłanów y Lewitów y oddziwnych, będzie w bramach: a trzecia część przy domu Królewskim: a trzecia u bramy którą zowią Fundamentu: a wszystkiey inny gmin niechay będzie w sieniach domu Pańskiego.

6. A żaden inszy niech nie wchodzi do domu Pańskiego, iedno kapłani, y którzy służą z Lewitów: ci tylko niechay wchodzą iż są poświęceni: ale wszystkiey inny gmin niechay strzeże straży Pańskiey.

7. A Lewitowie niechay obstarpią Króla mając każdy broń swoją: (a iesliby kto inny wszedł do kościoła, niechay będzie zabit) a niech

będą z Królem y wchodzącym y wychodzącym.

8. Uczynili tedy Lewitowie, y wszystkie Juda wedle wszystkiego co był rozkazał Joiada kapłan wielki: y wziął każdy z nich mężę który pod nimi byli, y przychodzili według porządków Szabathu, y z temi którzy wypełnili byli Szabath y wynisć mieli: bo Joiada kapłan wielki nie dopuścił był odchodzić pocztom, które były zwykły co tydzień sobie następować.

9. Y dał Joiada kapłan rotmistrzom oszcypy, y tarcze, y puklerze Króla Dawida, które był poświęcił w domu Pańskim.

10. Y postanowił wszystkie lud dzierżących pugiwały od prawej strony kościoła aż do lewej strony kościoła przed ołtarzem y kościołem okolo Króla.

11. Y wywiedli syna Królewskiego, y włożyli nań koronę, y świadectwo, y dali w ręce jego dzierzyć zakon y postanowili go Królem: pomazał go też Joiada kapłan wielki y synowie jego, y wieszowali mu, y rzekli: Niech żyje Król.

12. Co gdy usłyszała Athalia to iest głos bieżących y chwających Króla: weszła do ludu do kościoła Pańskiego.

13. A gdy ujrzała Króla stojącego na stopniu w weszcium, a książęta y hufy okolo niego, y wszystkie lud ziemie weselący się y trąbiący w trąby, y grający na rozmaitych instrumentach muzycznych, y głos chwających: rozdarła szaty swe, y rzekła: Zdrada, zdrada.

14. Y wyszedłszy Joiada kapłan wielki do rotmistrzów y do hetmanów wojska rzekł im: Wywiedźcie ją przed Kościół, a niech będzie zabita przed Kościołem mieczem: Y rozkazał kapłan żeby nie była zabita w domu Pańskim.

15. Y włożyli na szyję ię ręce, a gdy weszła w bramę koni domu Królewskiego tam ją zabili.

16. A Joiada uczynił przymierze

między sobą, y wszystkim ludem, y Królem, aby był ludem Pańskim.

17. A tak wszystkie lud wszedł do domu Baal y zburzyli ję, y ołtarze y balwany iego połamali: Mathana też ofiarownika Baal zabili przed ołtarzmi.

18. A Joiada postanowił przełożone w domu Pańskim pod rękoma kapłanów y Lewitów, które był Dawid rozrzędził w domu Pańskim: aby ofiarowali całopalenia Panu, iako napisano w zakonie Moyżeszowym, z weselami y z pieśniami, według rozrządzenia Dawidowego.

19. Postawił też odzwierne w bramach domu Pańskiego, aby nie wchodził do niego nieczysty we wszelkiey rzeczy.

20. Y wziął rotmistrze y mężę co mocniejszy, y przełożone ludu, y wszystko pospółstwo ziemie, y uczynili że wiechał Król z domu Pańskiego, y wiechał przez pośródek bramy wyszszey do domu Królewskiego, y posadzili go na stolicy Królewskiej.

21. Y weselił się wszystkie lud ziemie, y uspokoiło się miasto: lecz Athalia mieczem iest zabita.

R O Z D Z I A Ę XXIV.

Joas póki Joiada kapłan żyw był, który go na Królestwo wsadził, póty był dobry, kazał na poprawę Kościoła pieniądze zbierać, potym kazał zabić Zacharyasza syna Joiady. Za tym Izraelską y Judską ziemie Syryczykowie drapieżą, Jaasa potym słudzy iegoż zabili.

1. **S**iedm lat było Joasowi gdy królować począł: a czterdzieści lat królował w Jeruzalem: imię matki iego Sebia z Bersabee. 4. *Król.* 11. 21. y 12. 1.

2. Y czynił co iest dobrego przed Panem po wszystkie czas żywota Joiady kapłana.

3. A Joiada wziął mu dwie żenie, z których spłodził syny y córki.

4. Potym podobało się Joasowi żeby oprowił dom Pański.

5. Y zebrał kapłany y Lewity, y rzekł im: Wynidźcie do miast Judzkich, a zbieraycie ze wszystkiego Izraela pieniądze na poprawę domu Boga waszego, na każdy rok, a rychło to czynicie. Ale Lewitowie przyniedbalszym czynili.

6. Y wezwał Król Joiady przedniejszego, y rzekł mu: Przeczesz się nie starał, żebyś przymusił Lewity żeby wnieśli pieniądze z Juda y z Jeruzalem, które są postanowione od Moyżesza sługi Pańskiego, aby ie wносиło wszystko mnóstwo Izraelskie do przybytku świadectwa?

7. Athalia bowiem niezbożna y synowie iey popowali dom Boży, y ze wszystkich rzeczy które były poświęcone w kościele Pańskim, ozdobili zbór Baalim.

8. Roskazał tedy Król y uczyniono skrzynię: y postawiono ją u bramy domu Pańskiego przed Kościołem.

9. Y obwołano Juda, y w Jeruzalem, aby każdy przyniósł pieniądze Panu które ustawił Moyżesz sługa Boży na wszystkiego Izraela na puszczy. *Exod. 30. 12.*

10. Y uweseliły się wszystkie książęta, y wszytek lud: a wszedłszy znieśli do skrzynie Pańskiej, y włożyli tak że się napelnila.

11. A gdy był czas aby przynieśli skrzynię przed Króla przez ręce Lewitów, (bo widzieli pieniądze wielkie) wchodził pisarz Królewski, y którego kapłan pierwszy był postanowił, y wysypowali pieniądze które były w skrzyni: a skrzynię odnosili na swe miejsce: y tak czynili na każdy dzień, y zebrano niezliczone pieniądze.

12. Które dali Król y Joiada tym którzy byli przełożonymi nad robotami domu Pańskiego; a oni nymowali za nie te co kamienie łamali, y rzemieślniki każdej roboty, aby popra-

wowali domu Pańskiego: rzemieślniki też około żelaza y miedzi, aby się podparło co już upadać poczynało.

13. Y czynili ci którzy robili pilnie, y wyrównawała się blizna murów przez ręce ich, y wystawili dom Pański iako był pierwcy, y uczynili że stał mocno.

14. A gdy dokonali wszystkiey roboty, przyniesli ostatek pieniędzy przed Króla y Joiadę, za które sprawiono naczynie kościelne na posługę y na całopalenia, czasie też, y inne naczynia złote y srebrne; y ofiarowane były całopalenia w domu Pańskim ustawicznie po wszystkie dni Joiady.

15. Y starzał się Joiada, pełen dni, y umarł gdy miał sto y trzydzieści lat.

16. Y pogrzebli go w mieście Dawidowym z Królni, przeto że dobrze uczynił Izraelowi y domowi iego.

17. A gdy umarł Joiada, wesły książęta Judzkie, y pokłoniły się Królowi: który zniękczony posługami ich, usłuchał ich.

18. Y opuścili kościół Pana Boga oyców swych, y służyli gaióm, y rycinóm: y stał się gniew przeciw Juda y Jeruzalem dla tego grzechu.

19. Y posyłał im proroki aby się nawrócili do Pana, których oświadczających się oni słuchać niechcieli.

20. Duch tedy Boży odział Zachariasza kapłana syna Joiady, y stanął przed oczyma ludu, y rzekł im: To mówi Pan Bóg: Czemu przestępuiecie przykazanie Pańskie, co nie będzie z waszym pożytkiem, a opuściliście Pana, aby was opuścił?

21. Którzy zebrawszy się nań, cisłali kamienie wedle roskazania Królewskiego, w sieni domu Pańskiego.

22. Y nie pamiętał Joas Król na miłosierdzie, które był uczynił Joiada ociec iego z nimi, ale zabił syna iego. Który gdy umierał, mówił: Niech Pan widzi, a szuka. *Matth. 23. 35.*

23. A gdy rok minął, przyciągnęło przeciw niemu wojsko Syrijskie,

y przyszło do Juda y Jeruzalem, y zabilo wszystkie książęta z ludu, a lupy wszystkie posłali Królowi do Damaszku.

24. A zaprawdę choć barzo mały poczet Syriczyków był przyjechał, podał Pan w ręce ich niezliczone mnóstwo, przeto iż opuścili Pana Boga oyców swoich: Nad Joas też Królem sromotnych sądów użyli.

25. A odiechawszy zostawili go w ciężkich niemocach: y powstał przeciw niemu słudzy jego, na pomstą krwi syna Joiady kapłana, y zabili go na łóżku jego, y umarli, y pogrzebli go w mieście Dawidowym, ale nie w grobiech Królewskich.

26. Lecz zasadzili się byli nań, Zebad syn Semaath Ammanitki, a Jozabab syn Semarith Moabitki.

27. A synowie jego, y summa pieniędzy która była zebrana za niego, y naprawa domu Bożego, są pilnie spisane w księgach Królewskich: y królował Amaziasz syn jego miasto niego.

R O Z D Z I A Ł XXV.

Amazyasz zostawszy Królem po oycu swym, Idumeyski lud poraził, zwycięstwo odniósł, iął Boga ich chwalić, wyzwiał Joasa Króla Izraelskiego na wojnę, y poimany od niego, Jeruzalem wytlupiono, potem zabit w Lachis.

DWadzieścia y pięć lat miał Amaziasz gdy począł królować a dwadzieścia y dziewięć lat królował w Jeruzalem: imię matki jego Joaden z Jeruzalem. 4. Król. 14. 2.

2. Y czynił dobrze przed oczyma Pańskimi, a wszakóż nie doskonałym sercem.

3. A gdy uyrzał że mu zmocnione było Królestwo, pomordował służebniki, którzy byli zabili Króla oycy jego.

4. Ale synów ich nie pobił, iako

napisano w księgach zakonu Moyżeszowego, gdzie Pan przykazał, mówiąc: Nie będą zabici oycowie za syny, ani synowie za oycy swe: ale każdy w grzechu swoim umrze. Deut. 24. 16. 4. Król. 14. 6. Ezech. 18. 20.

5. Zgromadził tedy Amaziasz Judę, y postanowił ie według domów tysiączniki, y setniki po wszystkim Judzie y Benjamin: y policzył od dwudziestego roku wyszey, y znalazł trzy sta tysięcy młodzi którzy mogli na wojnę y dzierzeć drzewce y tarczą.

6. Za pieniądze też niał z Izraela sto tysięcy dużych, za sto talentów srebra.

7. Y przyszedł do niego człowiek Boży, y rzekł: O królu, niechay z tobą wojsko Izraelskie nie wychodzi: bo nie masz Pana z Izraelem, ani ze wszystkimi synmi Ephraim.

8. A jeśli niemasz żeby wojny na mocy wojska należały: uczyni Bóg że będziesz od nieprzyjaciół zwyciężony. Boska bowiem iest y pomoc, y w tył obrócić.

9. Y rzekł Amaziasz do człowieka Bożego: cóż tedy będzie ze stem talentów, którem dał żołnierzom Izraelskim? Y odpowiedział mu człowiek Boży. Ma Pan zkądci może dać daleko więcej niżli to.

10. Odlączył tedy Amaziasz wojsko które do niego było przyszło z Ephraim, aby się wróciło na miejsce swe: a oni się haniebnie na Judę rozgniewawszy, wrócili się do krajiny swojej

11. Lecz Amaziasz śmieie wywiódł lud swój, y ciągnął na Dolinę Zup, y poraził synów Seir dziesięć tysięcy.

12. A synowie Judzey poimali drugą dziesięć tysięcy mężów: y przywiedli na przvkre miejsce iedney skały, y zrzucili ie zwierzchu na szyć: którzy się wszyscy poruzpukali.

13. Ale ono wojsko które był odesłał Amaziasz, żeby z nim nie szło na wojnę rozeszło się po miastach

Judzkich, od Samaryięd aż do Bethoron, a zabiwszy trzy tysiące, pobralo korzyć wielką.

14. Amaziasz lepak po porażce Idumeyńczyków: a po przyniesieniu bogów synów Seir, postawił ie sobie za bogi, y kłaniał się im, y palił im kadzenie.

15. Prze co rozniewawszy się Pan na Amaziasza, posłał do niego Proroka, któryby mu mówił: Przeczesz się kłaniał bogom, którzy nie wybawili ludu swego z ręki twoięy?

16. A gdy to on mówił, odpowiedział mu: Azażes ty iest radą Królewską, day pokóy bych cię nie zabił. Y odchodząc prorok. Wiem (przy) że umyślił Bóg zabić cię żeś to złe uczynił, a nad to nie usłuchałeś rady moięy.

17. Amaziasz tedy Król Juda wziąwszy przed się barzo złą radę, posłał do Joasa syna Joachaza syna Jehu Króla Izraelskiego, mówiąc: Przyiedz, uyrzmy się z sobą.

18. Ale on odesłał posły, mówiąc: Oset który iest na Libanie, posłał do cedru Libanu mówiąc: Day córkę twą synowi memu za żonę: alic oto bestie które były w lesie Libanu przeszły y podeptały oset.

19. Rzekłes: Poraziłem Edom: y dla tego się podnosi w pychę serce twoie: siedz w domu twoim, czemu wyzywasz złe przeciw sobie: abys upadł y ty, y Juda z tobą?

20. Niechciał słuchać Amaziasz, przeto iż woła Pańska była aby był wydan w ręce nieprzyjacielskie, dla bogów Edom.

21. Wyiechał tedy Joas Król Izraelski, y oglądali się spólem; a Amaziasz Król Judzki był w Bethsames Judy.

22. Y upadł Juda przed Izraelem, y uciekł do przybytków swoich.

23. A Amaziasza Króla Judzkiego syna Joas syna Joachas poimał Joas Król Izraelski w Bethsames, y przywiódł do Jeruzalem, y rozwalil mur

iego od bramy Ephraim aż do bramy kątnęy na cztery sta lokiet.

24. Wszystkie też złoto y srebro, y wszystkie naczynia które był nalazł w domu Bozym, y u Obededoma, w skarbiech też domu Królewskiego: nad to y syny zakładne, zawiódł do Samariięy.

25. Y żył Amaziasz syn Joasa Król Judzki, potym iako umarł Joas syn Joachaza Król Izraelski piętnaście lat.

26. A ostatek mów Amazyaszowych, pierwszych y posłednich, napisano w księgach Królów Judzkich y Izraelskich. Który gdy odstąpił od Pana, zasadzkę nań uczyniono w Jeruzalem. A gdy uciekł do Lachis, posłali y zabili ji tam.

27. A przyniósłszy na koniach pogrzebli go z oycy iego w mieście Dawidowym.

R O Z D Z I A Ł XXVI.

Ozyas po Oycu króluie, nieprzyjaciele zwycięża, buduje Jeruzalem, winnice szczepi, Miasta buduje, szczęściem uniesiony wszetecznie, zapal Panu palić chce, za co skaran trędem.

1. **A** Lud wszytek Judzki syna iego Ozyasza, w szesnaściu lat, postanowił Królem miasto Amazyasza oycy iego. 4. *Król.* 14. 21.

2. Ten zbudował Ailath, y przywrócił ji ku państwu Judzkiemu, gdy zasnął Król z oycy swemi.

3. Szesnaście lat miał Ozyasz gdy począł królować, a pięćdziesiąt y dwie lecie królował w Jeruzalem: imię matki iego Jechelia z Jeruzalem.

4. Y czynił co było dobrego w oczach Pańskich, według wszystkiego co był uczynił Amazyasz ociec iego.

5. Y szukał Pana za dni Zachariasza rozumiejącego y widzącego Boga: a gdy szukał Pana szczęścił go we wszystkim.

6. Naostatek ruszył się y walczył przeciw Philistynom, zburzył mur Geth, y mur Jabniéy, y mur Azotu: pobudował też miasteczka w Azocie y w Philistym.

7. Y pomógł mu Bóg przeciw Philistynom, y przeciw Arabczykom, którzy mieszkali w Gurbaal, y przeciw Ammonitom.

8. Y odważali Ammonitowie dary Ozyaszowi, y rozślawiło się imię jego aż do weszcia Ægyptu, przez zwycięstwa częste.

9. Y pobudował Ozyasz wieże w Jeruzalem nad bramą kątu, y nad bramą doliny, y inne potymże boku muru, y umocnił ie.

10. Pobudował też wieże na puszcy, y powykopywał bardzo wiele studzien: dla tego iż miał bardzo wiele bydła, tak po polach iako y po szerokości pustynie: miał też winnice y winiarze po górach, y na Karmelu: bo był człowiek kochający się w sprawowaniu rolęy.

11. A było woysko żołnierzów jego, którzy wychadzali na wojnę pod ręką Jehiela pisarza, y Maasia Doktora, y pod ręką Hananiasza, który był z książąt Królewskich.

12. A wszystka liczba książąt według domów mężów mocnych dwa tysiące sześć set.

13. A pod nimi wszystko woysko trzykroć sto tysięcy y siedm tysięcy y pięć set: którzy byli sposobni na wojnę, y bili się za Królem z nieprzyjaciółmi.

14. Zgotował im też Ozyasz, to iest wszystkiemu woysku tarcze, y drzewa, y przyłbice, y pancerze, y luki, y proce na ciskanie kamienia.

15. Y naczynił w Jeruzalem rozmaitey strzelby, którą rozłożył po wieżach, y po węglach murów, aby wypuszczano strzały, y wielkie kamienie: y wyszło imię jego daleko przeto że mu Pan pomagał, y umocnił go.

16. Ale gdy się zmocnił, podniosło się serce jego ku upadku jego, y zaniedbał Pana Boga swego: y wszedłszy

do kościoła Pańskiego chciał palić kadzidło na oltarzu kadzenia.

17. A tudzież za nim wszedł Azariasz kapłan, y z nim kapłanów Pańskich ośmdziesiąt mężów bardzo mocnych.

18. Zastawili się Królowi, y rzekli: Nie twój to urząd Ozyasz, (*) abys palił kadzidło Panu, ale kapłanów to iest synów Aaronowych, którzy są poświęceni ku takowey posłudze: Wy nidź z świątnice, nie lekce powazay: boć to nie będzie poczytano ku sławie od Pana Boga.

19. Y rozgniewawszy się Ozyasz, trzymiając w ręku kadzielnicę aby palił kadzenie, groził kapłanom. Y wnet wystąpił trąd na czoło jego przed kapłany w domu Pańskim na oltarzu kadzenia.

20. Y weyżrząwszy nań Azariasz przedniejszy kapłan, y inni wszyscy kapłani obaczyli trąd na czele jego, y wnet go wygnali. Ale y sam ułękłszy się, co rychłéy wyszedł, przeto że zaraz poczuł plagę Panską.

21. Był tedy Ozyasz Król trędowaty aż do dnia śmierci swéy, y mieszkiał w domu osobnym pelen trędu, dla którego był wypędzon z domu Pańskiego. A Joatham syn jego rządził dom Królewski, y sądził lud ziemie. 4. *Król.* 15. 5.

22. A ostatek mów Ozyasza pierwszych y poslednich, wypisał Izaiasz syn Amos prorok.

23. Y zasnął Ozyasz z oycy swemi, y pogrzebli go na polu grobów Królewskich, przeto iż był trędowaty: y królował Joatham syn jego miasto niego.

R O Z D Z I A Ł XXVII.

Joatham po Ozyaszu Oycu swym króluie, zwyciężył Ammonskiego Króla, y wziął od niego winę pieniężną, namiastek, y potomek iego bezbozny Achaz.

1. **P**ięć y dwadzieścia lat miał Joatham gdy począł królować, a królował szesnaście lat w Jeruzalem: imię matki iego Jerusa córka Sadok. 4. *Król.* 15. 33.

2. Y czynił co dobrze było przed Panem, wedle wszystkiego co był uczynił Oziasz ociec iego, wyjąwszy że nie wszedł do kościoła Pańskiego, a lud ieszcze grzeszył.

3. On zbudował bramę wysoką domu Pańskiego, y na murze Ophel wiele pobudował.

4. Pobudował też miasta na górach Judzkich, a w lesiech zamczki y wieże.

5. On walczył przeciw Królowi synów Ammon, y zwyciężył ie, y dali mu synowie Ammon na on czas sto talentów srebra, y dziesięć tysięcy korcy pszenice, y także wiele korcy ięczmienia: to mu dawali synowie Ammon drugiego y trzeciego roku.

6. Y zmocnił się Joatham przeto iż drogi swe prostował przed Panem Bogiem swoim.

7. A ostatek mów Joatham, y wszystkie walki iego y sprawy są napisane w księgach Królów Izraelskich y Judzkich.

8. Pięć y dwadzieścia lat miał gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Jeruzalem.

9. Y zasnął Joatham z oycy swymi, y pogrzebli go w mieście Dawidowym: a Achaz syn iego królował miasto niego.

R O Z D Z I A Ł XXVIII.

Achaz będąc bałwochwalcą, lud swój przywiódł ku zatraceniu, nieprzyiaciele go tępia, pomocy od Assyryczyków żąda, ale mu nie pomagają, Bogom Damazkowym modłę daie, a Kosciół zawart, po nim nastął bogoboyny Ezechiasz.

1. **W**E dwudziestu lat był Achaz gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalem: nie czynił dobrze w oczach Pańskich iako Dawid ociec iego. 4. *Król.* 16. 2.

2. Ale chodził drogami Królów Izraelskich, ktemu y ulał slupy Baalim.

3. Tenci iest który palił kadzenie w Dolinie Benennom, y przyczyszczał syny swe w ogniu, według zwyczaju poganów, które pobił Pan na przyszcie synów Izraelskich.

4. Ofiarował też, y wonne kadzenia palił na wznach y na pagórkach, y pod każdym drzewem gałęzistym.

5. Y podał go Pan Bóg iego w ręce Króla Syryjskiego, który go poraził, y wziął wielką korzyść z państwa iego, y zawiózł do Damazku. W ręce też Króla Izraelskiego wydany iest, y porażony porażką wielką.

6. Y pobił Phacee syn Romeliaszów z Juda sto y dwadzieścia tysięcy dnia iednego, wszystkie męże wojenne: przeto iż opuścili byli Pana Boga oyców swoich.

7. Tegóż czasu Zechri mąż mocny z Ephraim, zabił Moaziasza syna Królewskiego, y Ezrikam przelożonego domu iego, ktemu Elkana wtórego po Królu.

8. Y zabrali synowie Izraelscy z braciey swęj dwa kroć sto tysięcy niewiast, dzieci, y dzieweczek, y korzyść niezliczoną, y zawiędli ją do Samariéy.

9. Na on czas był tam prorok Pański imieniem Odcd: który zaszedłszy

drogę wojsku ciągnącemu do Samariety, rzekł im: Oto Pan Bóg oyców waszych rozgniewawszy się na Judę, podał je w ręce wasze, y pomordowaliście je okrutnie, tak iż okrucieństwo wasze dosięgło aż do nieba.

10. Nad to syny Juda y Jeruzalem chcecie sobie podbić za niewolniki y niewolnice: co się żadną miarą dżiać niema: boście w tym zgrzeszyli Panu Bogu waszemu.

11. Ale słuchajcie rady moicy, a odwiedźcie więźnie któreście pobrali z bracię waszey, bo wielki gniew Pański wisi nad wami.

12. Stanęli tedy mężowie z książąt synów Ephraim, Azariasz syn Johanan, Barachiasz syn Mosollamoth, Ezechiasz syn Sellum, y Amaza syn Adali, przeciwko onym którzy się wracali z bitwy.

13. Y rzekli im: Nie w wieźcie tu więźniów, abysmy nie zgrzeszyli Panu. Czemu chcecie przydawać do grzechów naszych, y do starych występków przyczyniać? bo wielki grzech iest, y gniew zapalczywości Pańskię wisi nad Izraelem.

14. Y puscili mężowie woieni koryść y wszystko co byli pobrali, przed książęty y wszystkim mnóstwem.

15. Y stanęli mężowie któreśmy wyszcy mianowali, y wziąwszy więźnie, y wszystkie którzy nadzy byli, przydziali z łupów: y odziaszy ie, y obuwszy, y posiliwszy pokarmem y napoiem, y namazawszy dla sprawowania, y uczyniwszy okolo nich staranie, którzykolwiek chodzić nie mogli y starego ciała byli, wsadzili ie na bydlęta, y przywiedli do Jericha miasta palm, do bracię ich, a sami się wrócili do Samariety.

16. Onego czasu posłał Król Achaz do Króla Assyriyskiego, żądając pomocy.

17. Y przyciągnęli Edomczycy, y porażili wielu z Juda, y wzięli wielką korzyść.

18. Philisthynowie też położyli się

po mieściech polnych, y na południe w Judzie: y wzięli Bethsames, y Aialon, y Gederoth, Socho też, y Thannan, y Gamzo ze wsiami ich, y mieszkali w nich.

19. Bo był Pan uniżył Judę, dla Achaza Króla Judzkiego, przeto iż go obnażył z pomocy, a iż był wzgardził Pana.

20. Y przywiódł nań Thelgathphalnazara Króla Assyriyskiego, który go też utrapił, y spustoszył, gdy mu się nikt nie oparł.

21. A tak Achaz złupiwszy dom Pański, y dom Królów, y książąt, dał Królowi Assyriyskiemu, dary, a przecię mu nic nie pomogło.

22. Nad to y czasu ucisku swego przyczynił wzgardy przeciw Panu sam przez się Król Achaz.

23. Ofiarował bogom Damazku zaboycem swoim ofiary, y rzekł: Bogowie Królów Syriyskich pomagają im które ia ublagam ofiarami, a będą zemną: gdyż przeciwnym obyczaiem oni byli mu na upadek y wszystkiemu Izraelowi.

24. Pobrawszy tedy Achaz wszystkie naczynia domu Bożego, y połamawszy, zamknął drzwi kościoła Bożego, y naczynił sobie oltarzów po wszystkich kąciech w Jeruzalem.

25. We wszystkich też miastach Judzkich nabudował oltarzów dla palenia kadzidla, y pobudził ku gniewu Pana Boga oyców swoich.

26. A ostatek mów iego, y wszystkich spraw iego pierwszych y ostatnich, napisano iest w księgach Królów Judzkich y Izraelskich.

27. Y zasnął Achaz z oycy swemi, y pogrzebli go w mieście Jeruzalem: ani go bowiem przyięli do grobów Królów Izraelskich. Y królował Ezechiasz syn iego miasto niego.

ROZDZIAŁ XXIX.

Ezechiasz Król Kościoł Boży otworzyć, wychędożyć, y w nim ofiary czynić rozkazał, postanowił znowu Kapłany, Lewity, y Kantory.

1. **E**Zechiasz tedy począł królować, gdy mu było pięć y dwadzieścia lat, a królował dwadzieścia y dziewięć lat w Jeruzalem: imię matki iego Abia córka Zachariaszowa. 4. *Król.* 18. 2.

2. Y czynił co się podobało przed oczyma Pańskimi wedle wszystkiego co był uczynił Dawid ociec iego.

3. Ten roku pierwszego y miesiąca pierwszego Królestwa swego otworzył wrota domu Pańskiego, y naprawił ie.

4. Y przywiódł kapłany y Lewity, y zgromadził ie na ulicę wschodnią.

5. Y rzekł do nich: Słuchajcie mię Lewitowie, a poświęćcie się, wyczysćcie dom Pana Boga oyców waszych, a wyrzucicie wszystko plugastwo z świątnice.

6. Zgrzeszyli oycowie naszy, y czynili złość przed oczyma Pana Boga naszego, opuszczając go: odwrócili oblicza swoje od przybytku Pańskiego, y obrócili się tyłem.

7. Zamknęli drzwi, które były w przysionku, y pogasili lampy, y nie palili kadzidła ani ofiarowali całopalenia w świątynicy Bogu Izraelskiemu.

8. Przetóż się wzruszyła zapaleczliwość Pańska na Judę, y na Jeruzalem, y podał ie w rozruch, y w zgubę, y na kszycanie, iako sami widzicie oczyma waszemi.

9. Oto oycowie naszy polegli od mieczów, synowie naszy y córki nasze y żony zawiedzione są w niewolę dla tego grzechu.

10. Teraz tedy podoba mi się abyśmy uczynili przymierze z Panem Bogiem Izraelskim, y odwróci od nas za palczywość gniewu swego.

11. Synowie moi niezaniebduwajcie: was obrał Pan abyście stali przed nim, y służyli mu, y chwalili go, y palili mu kadzidło.

12. Powstali tedy Lewitowie: Mathath syn Amazai, y Joel syn Azariaszów z synów Kaath: A z synów Merari, Cis syn Abdi y Azariasz syn Jalaleel. A z synów zaś Gersom, Joah syn Zemma, y Eden syn Joah.

13. Z synów lepak Elisaphan, Samiri y Jahiel. Z synów też Asaph, Zachariasz y Mathaniasz.

14. A z synów Haman, Jahiel y Semei: ale y z synów Idithun, Semeiasz y Oziel.

15. Y zebrali bracią swą y poświęceni są, y weszli według rozkazania Królewskiego y rozkazania Pańskiego, aby wyczysćli dom Boży.

16. Kapłani też wszedłszy do kościoła Pańskiego aby ji poświęcili, wynieśli wszystko plugastwo które wewnątrz należeli, w sieni domu Pańskiego, przez wzięli Lewitowie y wynieśli precz do potoka Cedron.

17. A począli oczysćcić pierwszego dnia miesiąca pierwszego: a osmego dnia tegoż miesiąca weszli do sieni kościoła Pańskiego, y wyczysćli kościół przez ośm dni, a szesnastego dnia tegoż miesiąca dokonali co byli począli.

18. Weszli też do Króla Ezechiasza, y rzekli mu: Poświęciliśmy wszystkie dom Pański, y oltarz całopalenia, y naczynia iego, y stół pokładny ze wszystkim naczyniem iego:

19. Y wszystkie sprzęt kościelny, który był splugawił Król Achaz w Królestwie swym, potym iako wystąpił: a oto wyłożone są wszystkie rzeczy przed oltarzem Pańskim.

20. Y wstawszy rano Król Ezechiasz, skupił wszystkie książęta miasta, y szedł domu Pańskiego:

21. Y ofiarowali społu byków siedm, y baranów siedm, iagniąt siedm, y kozłów siedm za grzech, za Króle-

stwo, za świątnicę, za Judę: y rzekł kapłanom synom Aaronowym, aby ofiarowali na oltarzu Pańskim.

22. Zabili tedy byki, a kapłani wzięli krew, i wylali ją na oltarz: zabili też barany, y krew ich na oltarz wylali: y ofiarowali iagnięta, y krew na oltarz wylali.

23. Przywiedli kozły za grzech, przed Królem y przed wszystkim mnóstwem, y włożyli ręce swe na nie.

24. Y ofiarowali ie kapłani, a krwią ich kropili przed oltarzem na oczyszczenie wszystkiego ludu Izraelskiego: bo za wszystkiego Izraela rozkazał był Król aby całopalenie było, y za grzech.

25. Postanowił też Lewity w domu Pańskim, z cymbały, y arfami, y cytrami, według rozrządzenia Dawida Króla y Gada Widzącego, y Nathema proroka: bo było Pańskie rozkazanie przez rękę proroków jego.

26. Y stanęli Lewitowie dzierżąc instrumenta Dawidowe a kapłani z trąby.

27. Y rozkazał Ezechiasz aby ofiarowali całopalenia na oltarzu: a gdy ofiarowali całopalenia, poczęli śpiewać chwały Panu, y grać w trąby, y grać na rozmaitych instrumentach, które był Dawid Król Izraelski nagotował.

28. A gdy się wszystko zgromadzenie kłaniało, śpiewacy y ci którzy dzierżeli trąby czynili swóy urząd, aż się dokończyło całopalenie.

29. A gdy się skończyła ofiara, schylił się Król y wszyscy którzy z nim byli, y pokłon uczynili.

30. Y rozkazał Ezechiasz y książęta Lewitom, aby chwalili Pana mowy Dawidowemi, i Asapha widzącego: którzy go chwalili z wielkim weselem, y przyklękawszy poklonili się:

31. A Ezechiasz to też przydał: Napelniliście ręce swe Panu: przystąpcie a ofiarujecie ofiary y chwały w domu Pańskim. A tak ofiarowało wszystko

mnóstwo ofiary y chwały y całopalenia sercem nabożnym.

32. A liczba całopalenia które ofiarowało mnóstwo ta była: byków siedmdziesiąt, baranów stu, iagnięt dwieście.

33. Y poświęcili Panu wołów sześć set, a owiec trzy tysiące.

34. Lecz kapłanów mało było, y nie mogli nadażyć abv lupili skóry całopalenia: dla tego y Lewitowie bracia ich pomogli im aż się sprawa dokończyła, y kapłani się poświęcili: bo Lewitowie łacniejszym obrzędem bywaią poświęceni niżli kapłani.

35. Było tedy całopalenia bardzo wiele, tłustości zapokownych, y ofiar mokrych do całopalenia: y skończyła się służba domu Pańskiego.

36. Y weselił się Ezechiasz y wszystkie lud dla tego że się wykonała służba Pańska. Podobalo się bowiem żeby się to z prędką stało.

R O Z D Z I A Ł XXX.

Ezechiasz rozesał posty po wszem Izraelu, wzywając ich na obchód przestępu do Jeruzalem, który wykonawszy obchodzili, a święcili też dni Przasnie przez czternaście dni z wielkim weselem, y hojnemi ofiarami.

1. **R**Ozesłał też Ezechiasz do wszystkiego Izraela y Judy: y pisał listy do Epiraim, y do Manasse, aby przyszli do domu Pańskiego do Jeruzalem, y czynili Phase Panu Bogu Izraelskiemu.

2. Y naradziwszy się Król y Książęta y wszystko zgromadzenie w Jeruzalem, postanowili żeby czynili Phase miesiąca wtórego.

3. Niemogli bowiem byli czynić czasu swego, że kapłani ile ich było potrzeba, nie byli poświęceni, y lud ieszcze nie był zgromadzony do Jeruzalem.

4. Y podobała się mowa Królowi y wszystkiemu mnóstwu.

5. Y postanowili aby posłali posły do wszystkiego Izraela, od Bersabee aż do Dan, aby przyszli y czynili Phase Panu Bogu Izraelskiemu w Jeruzalem: bo ich wiele nie czyniło było iako zakonem roskazano iest.

6. Y bieżeli posłowie z listy z roskazania Królewskiego y książąt iego, do wszystkiego Izraela y Judy, wedle tego iako był Król roskazał opowiadając: Synowie Izraelscy nawróćcie się do Pana Boga Abrahamowego y Izaakowego y Izraelowego: y wróćcie się do ostatków które uszły ręki Króla Assvriyskiego.

7. Nie bądźcie iako oycowie waszy, y bracia, którzy odstąpili od Pana Boga oyców swoich, który ie podał na zatracenie, iako sami widziacie.

8. Nie zatwardzajcie karków waszych, iako oycowie waszy: dajcie ręce Panu, a przydźcie do świątynicy iego, którą poświęcił na wieki: Służcie Panu Bogu oyców waszych, a odwróćcie się od was gniew zapalczywości iego.

9. Bo iesli się wy nawróćcie do Pana: bracia waszy y synowie będą mieć miłosierdzie u panów swoich, którzy ie w niewolę pobrali, y wrócą się do téy ziemi: bo dobrotliwy y miłosierny iest Pan Bóg wasz, y nie odwróci oblicza swego od was, iesli się do niego nawróćcie.

10. A tak posłowie bieżeli wskok od miasta do miasta przez ziemie Ephraim i Manasse, aż do Zabulon: a oni się naśmiewali i szydziłi z nich.

11. Wszakże niektórzy mężowie z Aser, y z Manasse, y z Zabulon przedstawiając na radzie, przyszli do Jeruzalem.

12. A w Judzie stała się ręka Pańska, żeby im dała srece iedno, aby czynili wedle roskazania Królewskiego, y książąt, słowo Pańskie.

13. Y zebralo się do Jeruzalem lu-

dzi wiele, aby obchodzili święto przasników miesiąca wtórego:

14. Y powstawszy pokazili oltarze, które były w Jeruzalem, y wszystkie na których palono kadzenie bałwanom wywróciwszy, wrzucili do potoka Cedron.

15. A ofiarowali Phase czternastego dnia miesiąca wtórego, kapłani też y Lewitowie na koniec poświęciwszy się ofiarowali całopalenia w domu Pańskim.

16. Y stanęli w swym porządku według rozrządzenia i zakonu Mojsza człowieka bożego: a kapłani brali krew na wylewanie z ręki Lewitów.

17. Przeto że wielka moc ludzi nie była poświęcona: y dla tego Lewitowie ofiarowali Phase tym którzy nie mogli przyść do tego, aby poświęceni byli Panu.

18. Wielka też część z ludu z Ephraim y z Manasse, y z Issachar, y z Zabulon, która nie była poświęcona, iadła Phase, nie według tego iako opisano iest: y modlił się za nie Ezechiasz, mówiąc: Pan dobry będzie miłościw.

19. Wszystkim, którzy we wszystkim sercu szukają Pana Boga oyców swoich: a niepoczyta im że nie do końca są poświęceni.

20. Którego wysłuchał Pan, y ubłagan iest ludowi.

21. Y obeszli synowie Izraelscy którzy się należeli w Jeruzalem, święto przasników przez siedm dni, z weselem wielkim chwając Pana na każdy dzień: Lewitowie też y kapłani na instrumenciech, które ich urzędowi należały.

22. Y mówił Ezechiasz do serca wszystkich Lewitów którzy mieli dobre rozumienie o Panu: y iedli przez siedm dni święta, ofiarując ofiary zapokoynych, y chwając Pana Boga oyców swoich.

23. Y upodobało się wszystkiemu zgromadzeniu, aby święcili ieszcze dru-

gie siedm dni: co też uczynili z wielką radością.

24. Bo Ezechiasz Król Judzki dał był zgromadzeniu tysiąc byków, y siedm tysięcy owiec: a książęta dały były ludowi tysiąc byków, a owiec dziesięć tysięcy: poświęciło się tedy kapłanów wielkie mnóstwo.

25. Y rozweseliło się wszystko zgromadzenie Judzkie, tak kapłanów y Lewitów, iako y wszystkiego mnóstwa, które było przyszło z Izraela: nowonawróconych też z ziemi Izraelskiej, y mieszkających w Judzie.

26. Y stało się wielkie święto w Jeruzalem, iakie odedni Salomona syna Dawidowego Króla Izraelskiego w onym mieście nie było.

27. Y wstali kapłani y Lewitowie błogosławiąc ludowi: y wysłuchan iest głos ich: y przyszła modlitwa do mieszkania świętego niebieskiego.

R O Z D Z I A Ł XXXI.

Lud bałwany, y lasy ich pokazil, Ezechiasz w porzątku kapłany, y Lewity postanowil ku posługom, Dziesięciny hojnie lud kapłanom, i Lewitom daie, Ezechiaszowi się szczęście wodzi na wszem.

1. **A** Gdy się to porządnie odprawiło, wyszedł wszytek Izrael, który się naydował w mieściech Judzkich, y polamali bałwany, i wyrabali gaie, y popsowali wyżyny, y ołtarze pokazili, nietylko ze wszystkiego Juda, y Benjamin, ale y z Ephraim też, y Manasse, aż do szczętu wyrócili: i wrócili się wszyscy synowie Izrael do osiadłości y miast swoich.

2. A Ezechiasz postanowil hufy kapłanów y Lewitów, według rozdziałów ich, każdego na swym własnym urzędzie, to iest, tak kapłanów iako y Lewitów do całopalenia, y zapokojnych: aby służyli, y wznawali, y śpiewali w bramach obozu Pańskiego.

3. A powinność Królewska była, żeby z własney maiećności iego ofiarowane było całopalenie poranu zawzdy y w wieczór, w Szabbathy też, y w pierwsze dni miesiadców, y w inne święta, iako napisano w zakonie iest Moyżeszowym.

4. Roskazał też ludowi mieszkających w Jeruzalem, aby dawali części kapłanom y Lewitom, aby mogli pilnować zakonu Pańskiego.

5. Co gdy się rozgłosiło w uszu społstwa, synowie Izraelscy ofiarowali barzo wiele pierwocin zboża, wina, y oliwy, miodu też, y wszystkiego co rodzi ziemia dziesięciny ofiarowali.

6. Ale y synowie Izrael y Juda, którzy mieszkali w mieściech Judzkich, ofiarowali dziesięciny wołów y owiec, y dziesięciny świętych które byli posłubili Panu Bogu swemu: a zniolszy to wszystko, naczynili stogów barzo wiele.

7. Miesiąca trzeciego poczęli zakładać fundamenty stogów, a dokonczyli ich miesiąca siódmego.

8. A gdy weszli Ezechiasz y książęta iego, oglądali stogi, i błogosławili Panu y ludowi Izrael.

9. Y spytał Ezechiasz kapłanów y Lewitów, czemu by tak leżały stogi?

10. Odpowiedział mu Azariasz kapłan pierwszy z pokolenia Sadok, mówiąc: Odtąd iako poczęły bydz ofiarowane pierwociny w domu Pańskim, iedliśmy, y byliśmy nasyceni: y zostało barzo wiele, przeto iż błogosławił Pan ludowi swemu: a osatków to mnóstwo iest które widzisz.

11. Roskazał tedy Ezechiasz, aby sprawiono spichlerze w domu Pańskim. Które gdy sprawiono.

12. Wniesiono tak pierwociny iako y dziesięciny, y cokolwiek byli posłubili, wiernie. A nad onemi rzeczami był przelożony Choneniasz Lewit, y Semei brat iego, wtóry.

13. Po którym Jahiel, y Azariasz, y Nabath, y Asael, y Jerimoth, Jozabał też, y Eliel, y Jesmachiasz, y Mahat, y

Baniasz, urzędnicy pod ręką Chone-niasza, y Sameia brata iego, z roskania Ezechiasza Króla, y Azariasza najwyższego kapłana domu Bożego, do których wszystko należało.

14. Które lepak syn Jemna Lewit y odźwierny wschodniéy bramy nad temi rzeczami był przelożony, które dobrowolnie jofiarowano Panu, y nad pierwocinami, y nad poświęconemi do świętego świętych.

15. A pod pieczę iego, Eden y Beniamin, Jesue y Semeiasz, Amariasz też, y Secheniasz w mieściech kapłan-skich, aby wiernie rozdawali braciéy swoiéy części mniejszym, y więk-szym.

16. Wyiąwszy mężczyzny we trzech leciech y wyższey, wszystkim którzy wchodzili do Kościoła Pańskiego, y czego iedno było potrzeba na każdy dzień w służbie, y w zachowaniu wedlug rozdziałów ich

17. Kapłanom wedlug domów, a Lewitom ode dwudziestego roku y wyższey wedlug rządów y ufców.

18. Y wszystkiemu ich mnóstwu, tak żonom iako y dzieciom ich, oboiéy płci, obrok wiernie dawano z tego co było poświęcono.

19. Ale y synow Aaronowych po rolach y przedmieściach miasta każdego byli rozłożeni mężowie, którzyby rozdawali działy wszystkiey płci mę-skiéy z kapłanów y Lewitów.

20. Uczynił tedy Ezechiasz wszyst-ko cośmy powiedzieli po wszystkim Judzie: y czynił to co było dobrego y prawego y prawdziwego przed Pa-nem Bogiem swoim.

21. We wszystkiey sprawie posługi domu Pańskiego wedlug zakonu y Ce-remonii chcąc szukać Boga swego ze wszystkiego serca swego, y uczynił, y powodziło mu się.

R O Z D Z I A Ł XXXII.

Senacheryb Król gdy obległ miasto Jeruzalem, Ezechiasz Król lud swój upomina, aby mocnie ufał Panu Bogu, nic się nie strachując pogroźek nieprzyjacielskich. A gdy Ezechiasz z Izaiaszem prorokiem Pana Boga pro-szą, Anioł Boży rozpedził wojsko Se-nacherybowe, y samego synowie zabili, Ezechiasz, szczęściem uniesiony, Pana rozgniewał, chorował, umarł; namia-stkiem syn z) Manasses.

1. **P**O czym, y po takowéy praw-dzie, przyciągnął Sennacherib Król Assyriyski, y wtargnąwszy w Judę obległ miasta obronne, chcąc ich do-być. 4. Król. 18. 13. Eccl. 48. 20 Isai. 36. 1.

3. Co widząc Ezechiasz, to iest, iż przyciągnął Senacherib, a iż wszyst-ka noc wojny obróciła się na Jeru-zalem.

3. Naradziwszy się z książęty y z mężami mocnymi, aby zatkali począt-ki źródła, które były za miastem, a gdy się to wszystkich zdanie postano-wiło.

4. Zebrał wielki lud, i zatkali wszyst-kie źródła i strugę, która płynęła w pośrodku ziemie, mówiąc: Aby nie przyszli Królowie Assyriyscy, y nie należeli dostatku wody.

5. Pobudował też z pilnością czy-niąc wszystek mur który był obalony, y wieże wywiódł na wierzchu, y ze-wnątrz drugi mur, i naprawił Mello w mieście Dawidowym, y nasprawił wszelakiego oręża y tarczy:

6. Y postanowił hetmany waleczni-ków w woysku, y zezwał wszystkich na plac bramy mieyskiéy, y mówił do serca ich mówiąc:

7. Mężnie czynicie a zmacniacie się: niebóycie się, ani się lękaycie Króla Assyriyskiego, ani wszystkiego mnóstwa które z nim iest: bo dale-ko więcéy ich znami iest nizli z nim.

8. Z nim bowiem iest ramię ciele-
sne: znami Pan Bóg nasz, który iest
pomocnikiem naszym, y walczy za
nas. Y zmocnił się lud takimi słowy
Ezechiasza Króla Judzkiego.

9. Co gdy się stało, posłał Senna-
cherib Król Assyrijski służebniki swe
do Jeruzalem (bo sam ze wszystkim
woyskiem leżał pod Lachis,) do Eze-
chiasza Króla Judzkiego, y do wszyst-
kiego ludu, który był w mieście, mó-
wiąc:

10. To mówi Sennacherib Król As-
syrijski: W kim mając ufanie siedzi-
cie obłożeni w Jeruzalem?

11. Yzali was nie zwodzi Ezechiasz,
aby was pomorzył głodem y gragnie-
niem, twierdząc, iż Pan Bóg wasz wy-
bawi was z ręki Króla Assyrijskiego?

12. Aza nie ten iest Ezechiasz, któ-
ry popsował wyzyny iego y ołtarze,
y przykazał Judzie y Jeruzalem, mó-
wiąc: Przed iednym ołtarzem będzie-
cie się kłaniać, y na nim kadzenie pa-
lić będziecie?

13. Azaż nie wiecie com ia uczyni-
ł, y oycowie moi, wszystkim naro-
dom ziemskim? Izali przemogli bo-
gowie narodów y wszystkich ziem wy-
wabić ziemię swoię z ręki moięj?

14. Który iest ze wszystkich bogów
narodów, które zwoiwali oycowie
moi, coby był mógł wyrwać lud swój
z ręki moięj, aby też was Bóg wasz
mógł wyrwać z ręki tęj?

15. Niech was tedy nie zwodzi E-
zechiasz, ani próżną namową niech
nie oszukiwa, ani mu wierzcie. Bo
iesli żaden Bóg wszystkich narodów y
Królestw nie mógł wywabić ludu swe-
go z ręki moięj, y z ręki oyców mo-
ich, pogotowiu ani Bóg wasz będzie
was mógł wyrwać z ręki moięj.

16. Ale y wiele innych rzeczy mó-
wili służebnicy iego przeciw Panu
Bogu, y przeciw Ezechiaszowi słudze
iego.

17. Napisał też listy pełne bluźnier-
stwa przeciw Panu Bogu Izraelskiemu
y mówił przeciwko niemu: Jako bogo-

wie innych narodów niemogli wyba-
wić ludu swego z ręki moięj: tak y
Bóg Ezechiaszów nie będzie mógł
wyrwać ludu swego z ręki tęj.

18. Nad to ieszcze y głosem wiel-
kim ięzykiem Zydowskim na lud któ-
ry siedział na murzech Jerozolimskich
wrzeszczał, aby ie przestraszył, y mia-
sto wziął.

19. Y mówił przeciw Bogu Jeruza-
lem, iako przeciw bogom narodów
ziemskich, robocie rąk ludzkich.

20. Modlili się tedy Ezechiasz Król
y Izaiasz syn Amos Prorok, przeciw
temu bluźnierstwu, y krzyczeli aż do
nieba.

21. Y posłał Pan Anioła, który po-
bił wszelkiego męża mocnego y wa-
lecznika y hetmana woyska Króla As-
syrijskiego: Y wrócił się ze sromotą
do ziemie swoięj. A gdy wszedł do
domu Boga swego, synowie którzy
wyszli byli z żywota iego, zabili go
mieczem. *Tob. 1. 21.*

22. Y wybawił Pan Ezechiasza y o-
bywatele Jerozolimskie z ręki Senna-
cherib Króla Assyrijskiego, y z ręki
wszystkich, y dał im odpoczynek w o-
kolo.

23. Wiele też przynosili obiaty y
ofiary Panu do Jeruzalem, y dary E-
zechiaszowi Królowi Judzkiemu: któ-
ry wywyższon był potym przede-
wszystkimi narody.

24. W one dni rozniemógł się Eze-
chiasz aż na śmierć, y modlił się Pa-
nu, y wysłuchał go, a dał mu znak.
4. Król. 20. 1. Isai. 38. 1.

25. Ale nie wedle dobrodzieystw
które był wziął oddał: bo się wynio-
sło serce iego, i stał się gniew prze-
ciwko iemu, y przeciw Judzie y Je-
ruzalem.

26. Y upokorzył się potym dla te-
go, że się było wyniosło serce iego,
tak sam, iako y obywatele Jerozolim-
scy: y przetoż nie przyszedł na nie
gniew Pański za dni Ezechiaszowych.

27. A Ezechiasz był bogaty, y bar-
zo zawołany, i zebrał sobie bardzo

wiele skarbów, srebra y złota, y kamienia drogiego, rzeczy wonnych, y oręża wszelakiego, y naczynia kosztownego.

28. Komory też zboża, wina y oliwy, i żłoby na wszelakie bydłeta, y obozy dla bydła.

29. Y miasta sobie pobudował: bo miał trzody owiec y bydła niezliczone, dla tego że mu był dał Pan maieństwo barzo wielką.

30. Tenci iest Ezechiasz, który zatkął wyższe źródło wód Gihon, a odwrócił ie dołem na zachód słońca miasta Dawidowego: we wszystkich sprawach swoich czynił szczęśliwie co chciał.

31. Wszakoz w poselstwie książąt Babilońskich, którzy byli posłani do niego, aby go pytali o cud który się był stał na ziemi, opuścił go Bóg aby był kuszon, ażeby się okazało wszystko co było w sercu iego.

32. A ostatek mów Ezechiaszowych, y miłosierdzia iego, napisane są w Widzeniu Izaiasza syna Amos proroka, y w księgach Królów Judzkich y Izraelskich.

33. Y zasnął Ezechiasz z oycy swemi, y pogrzebli go nad groby synów Dawidowych, y czynił mu pogrzeb wszytek Juda y wszyscy obywatele Jeruzalem, a Manasses syn iego królował miasto niego.

R O Z D Z I A Ł XXXIII.

Manasses przez złości swe wzięt w niewolę do Babilonu, gdzie gdy się ku Bogu udał, przywrócon był na Królestwo, y był prawym chwalcą Pana Boga Izraelskiego, po nim był zły Amcn syn iego, a gdy tego zabito, nastal bogobojny Jojasz.

Dwadzieścia lat miał Manasses, gdy królować poczał, a pięćdziesiąt y pięć lat królował w Jeruzalem. 4. Król. 21. 1.

2. A czynił złość przed Panem we dług obrzydłości poganów, które był Pan wyrócił przed syny Izraelskimi:

3. Y obróciwszy się pobudował wyżyny, które był obalil Ezechiasz ociec iego: y zbudował oltarze Baalim y naczynil gaidów, y klanial się wszytkiemu woysku niebieskiemu, y służył mu.

4. Zbudował też oltarze w domu Pańskim, o którym powiedział Pan: W Jeruzalem będzie imię moje na wieki.

5. A zbudował ie wszytkiemu woysku niebieskiemu we dwu sieniach domu Pańskiego.

6. Y przewodził syny swe przez ogień w Dolinie Benennóm: przystrzegal snów, bawil się wieszczbą, czarnoksięskim naukom służył, miał przy sobie czarnoksiężniki y czarowniki: y wiele złego pobroił przed Panem, aby go drażnil.

7. Postanowił też bałwana rytego, y litego w domu Bożym, o którym Bóg mówił do Dawida, y do Salomona syna iego, mówiąc: W tym domu y w Jeruzalem, którem obral ze wszytkich pokoleni Izraelskich, położę imię moje na wieki.

8. A niedopuszczę ruszyć się nodze Izraela, z ziemie którąm dał oycom ich: wszakże tak, iesli przestrzegać będą y czynić com im roskazał, y wszytek zakon y ceremonie y sądy, przez rękę Moyżeszowę

9. Manasses tedy zwiódł Judę y obywatele Jeruzalem, że czynili złość nad wszytkie narody, które był Pan wyrócił od oblicza synów Izrael.

10. Y mówił pan do niego y do ludu iego, ale dbać niechcieli.

11. Przetoż nawiódl na nie hetmany woyska Króla Assyriyskiego: y poymali Manasse y zwiazanego lancuchami y pętami, zawiedli do Babilonu.

12. Który gdy był uciśniony, modlił się Panu Bogu swemu, y czynil

pokutę barzo przed Bogiem oyców swoich.

13. Y prosił go, y modlił się pilnie: y wysłuchał modlitwę jego, y przywrócił go do Jeruzalem na Królestwo jego: y poznał Manasses iż Pan sam jest Bogiem.

14. Potym zmurował mur przed miastem Dawidowym na zachód słońca Gilon w dolinie, od weszcia rybnej bramy w około aż do Ophel, y podniósł go barzo: y postanowił hetmany woyska we wszystkich miastach obronnych Juda:

15. Y zniósł bogi cudze, y bałwana z domu Pańskiego y w Jeruzalem, y wyrzucił wszystkie przed miasto.

16. Zatym naprawił oltarz Pański, ofiarował ofiary, y zapokoyne y chwale: y rozkazał Judzie aby służył Panu Bogu Izraelskiemu.

17. A wszakoż ieszcze lud ofiarował na wyżynach Panu Bogu swemu.

18. A ostatek spraw Manasse, y modlitwa jego do Boga swego, słowa też widzących którzy mówili do niego w imię Pana Boga Izraelskiego, zamykając się w mowach Królów Izraelskich.

19. Modlitwa też jego, y wysłuchanie, y wszystkie grzechy wzgarda, mieysca też na których zbudował wyżyny, y poczynił gaie y slupy, przed tym niżli pokutę czynił napisane są w mowach Hoza.

20. Zasnął tedy Manasses z oycy smemi, y pogrzebli go w domu swoim: y królował Amon syn jego miasto niego.

21. Dwadzieścia y dwie lecie miał Amon gdy począł królować, a dwie lecie królował w Jeruzalem.

22. Y czynił złe przed oczyma Pańskimi, iako był uczynił Manasses ociec jego: y wszystkim bałwanom, których był naczynił Manasses, ofiarował y służył.

23. Y nie wstydzil się oblicza Pańskiego, iako się wstydzal Manasses ociec jego: y daleko więcey zgrzeszył.

24. A sprzysiągłszy się przeciw iemu służył jego, zabili go w iego domu.

25. A ostatek mnóstwa ludu pobiwszy te którzy byli Amona zabili, postanowił Królem Joziasza syna iego miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXIV.

Joziasz Król cnotliwy, bałwany każił do szczytu, opravował Kościoła Bożego, naleziono zakon Boży w Kościele, czytali gi, i uczynili umowę z Panem Bogiem.

1. **O**Sm lat miał Joziasz, gdy królować począł, a trzydzieści y ieden rok królował w Jeruzalem. 4 Król. 22. 1.

2. Y czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi, y chodził drogami Dawida oycy swego, nie ustępował ani na prawo ani na lewo.

3. A ósmego roku Królestwa swego, będąc ieszcze dziecięciem, począł szukać Boga oycy swego Dawida: a we dwunastym roku iako był począł królować, oczyścił Judę y Jeruzalem od wyżyn, y gaiów, y bałwanów y rycin.

4. Y pokazili przed nim oltarze Baalim: y potłukli bałwany które na nich postawione były: gaie też y ryciny wyrąbał y pokruszył: a po grobiech onych którzy im zwykli byli ofiarować sztuki rozniotal.

5. Nad to y kości kapłanów popalił na oltarzach Bałwańskich, y oczyścił Judę y Jeruzalem.

6. Ale y w mieściech Manasse, y Ephraim, y Simeon, aż do Nephtali wszystko po wywraćal.

7. A rozwaliwszy oltarze, y gaie, y ryciny w kęsy pokruszywszy, i wszystkie zbory zbórzywszy, ze wszystkichy ziemi Izraelskiej, wrócił się do Jeruzalem.

8. Ósmnastego tedy roku Królestwa swego, oczyściwszy już ziemię, y kościół Pański, posłał Saphan syna Ez Eliaszowego, y Maasiasza przełożonego miasta, y Joha syna Joachaz Kanclerza aby oprowili dom Pana Boga swego.

9. Którzy przysli do Helciasza kapłana wielkiego: a wzięwszy od niego pieniądze, które były wniesione do domu Pańskiego, y które byli zebrałi Lewitowie y odźwierni z Manasse, y z Ephraim, y wszystkich ostatków Izraela, od wszystkiego też Judy y Beniamin, y obywatelów Jeruzalem.

10. Podali w ręce tych którzy byli nad robotniki w domu Pańskim, aby kościół naprawowali, y co było wążęto poprawowali.

11. A oni ie dali rzemieślnikom, y murarzom, aby nakupili kamienia z kamiennych gór, y drzewa na spaienie budowania, y na piętra domów, które byli popsowali Królowie Judzey.

12. Którzy wiernie wszystko sprawowali. A nad robotnikami byli przełożonymi, Jahath y Abdias z synów Merari, Zachariasz y Mossollam z synów Kaath, którzy przynaglali robotcie: wszyscy Lewitowie umięający grać na instrumentach muzycznych.

13. A nad temi którzy na rozmaite potrzeby brzemia nosili, byli pisarze y mistrzowie z Lewitów odźwierni.

14. A gdy wynosili pieniądze które były wniesione do kościoła Pańskiego, znalazł Helciasz kapłan księgi zakonu Pańskiego przez rękę Moyżesza.

15. Y rzekł do Saphan pisarza: Nalazłem księgi zakonu w domu Pańskim: y dał mu ie.

16. A on wniósł księgę do Króla, y powiedział mu mówiąc: Wszystko coś poruczył w rękę sług twoich o to się wykonywa.

17. Srebro które się znalazło w domu Pańskim zlałi: y dane iest przeło-

żonym nad rzemieślniki, y rozmaite roboty czyniącymi.

18. Nad to dał mi Helciasz kapłan te księgi. Które gdy czytał przy obecności Królewskięy.

19. A on usłyszał słowa zakonu, rozdarł szaty swe.

20. Y rozkazał Helciaszowi, y Ahikam synowi Saphan, y Abdou synowi Micha, Saphan też pisarzowi, y Asaszowi słudze Królewskiemu, mówiąc:

21. Idźcie, a módlcie się Panu za mię, y za ostatek Izrael, y Juda, dla wszystkiech mów tych ksiąg, które naleziono, bo wielka zapalczywość Pańska kropi na nas, przeto iż oycowie naszy nie strzegli słów Pańskich, aby czynili wszystko co iest napisano w tych księgach.

22. Szedł tedy Helciasz, y ci którzy wespół od Króla byli posłani, do Oldy prorokiniey, żony Sellum, syna Thekuath, syna Hasra stróża szat: która mieszkała w Jeruzalem na wtórey: y mówili do niey słowa któreśmy wyszćy powiedzieli.

23. A ona im odpowiedziała: To mówi Pan Bóg Izraelski: Powiedzcie mężowi który was do mnie posłał:

24. To mówi Pan: Oto ia przywiodę złe na to miejsce, y na obywatele iego, y wszystkie przekłęstwa które są napisane w księgach tych, które czytali przed Królem Judzkim.

25. Iż mię opuścili, y cłiarował Bogom cudzym, aby mnie poruszyli ku gniewowi we wszystkich uczynkach rąk swoich: przetoż będzie kropa zapalczywość moia na to miejsce, y nie będzie ugaszona.

26. A Królowi Judzkiemu, który was posłał prosić Pana, tak powiedzcie: To mówi Pan Bóg Izraelski: Ponieważś słuchał słów ksiąg.

27. Y zmiękczyło się serce twoie, y upokorzyłeś się przed oczyma Boga, dla tego, co rzezono iest przeciw miejscu temu, y obywatelom Jerozolimskim, y zawstydzivszy się oblicza

mego, rozdarłeś szaty swe, y płakałeś przedemną: iam też wysłuchał ciebie, mówi Pan.

20. Już cię bowiem zbiorę do oyców twoich, a będziesz wniesion do grobu twego w pokoiu: y nie oglądaią oczy twoie wszystko złe, które ia przywiode na to mieysce, y na obywatela iego. Odniesli tedy Królowi wszystko co mówiła. 4. *Król. 23. 1.*

29. A on zebrawszy wszystkie starsze Judy y Jeruzalem.

30. Szedł do domu Pańskiego, y popołu wszyscy mężowie Juda, y obywatele Jerozolimscy, kapłani y Lewitowie, y wszytek lud od namnicszego aż do nawiętszego. Którzy gdy słuchali w domu Pańskim, czytał Król wszystkie słowa ksiąg.

31. A stojąc na swęj stolicy, uczynił przymierze przed Panem, żeby chodził za nim, y strzegł przykazania, y świadectw, y usprawiedliwienia iego, ze wszystkiego serca swego, y ze wszystkiey dusze swey, y czynił co napisano w księgach onych które czytał.

32. Poprzysiął też oto, wszystkie którzy się należeli w Jeruzalem, y w Beniamin: y uczynili obywatele Jerozolimscy według przymierza Pana Boga oyców swoich.

33. Zniósł tedy Joziasz wszystkie obrzydłości ze wszystkich krain synów Izraelskich: y sprawił, że wszyscy którzy byli zostali w Izrael, służyli Panu Bogu swemu. Po wszystkie dni iego nie odstąpili od Pana Boga oyców swoich.

R O Z D Z I A Ę XXXV.

Joziasz przestępu święto, a po nim Prasnica z wielką hojnością obchodzi, potom chcąc na Króla Egypckiego walczyć, raniony barzo z wielkim wszech smutkiem umarł.

1. **Y** Uczynił Joziasz w Jeruzalem Phase Panu, które ofiarowano

czternastego dnia księżycy pierwszego. 4. *Król. 23. 21.*

2. Y postanowii kapłani na ich urzędziech, y napominał ie aby służyli w domu Pańskim.

3. Lewitom też, przez których naukę wszystek Izrael poświęcał się Panu, mówił: Postawcie skrzynię w świątynicy kościoła, który zbudował Salomon syn Dawidów, Król Izraelski: bo iey już więcey nosić nie będziecie: ale teraz służcie Panu Bogu waszemu, y ludowi iego Izraelskiemu.

4. A nagotuycie się według domów y rodzaiów waszych w rozdziałach każdego, iako roskazał Dawid Król Izraelski, y opisał Salomon syn iego.

5. A służcie w świątynicy, według domów y ufców Lewitkich.

6. A poświęciwszy się, ofiaruycie Phase: przygotuycie też bracią waszą, aby mogli czynić według słowa które mówił Pan przez rękę Moyżesza.

7. Nad to dał Joziasz wszystkiemu ludowi, który się tam był znalazł na święto Phase baranków y kozłat z trzód, y innego drobu trzydzieści tysięcy wołów też trzy tysiące, to wszystko z majątności Królewskięy.

8. Książęta też iego co dobrowolnie szlubili byli, ofiarowali tak ludowi, iako kapłanom y Lewitom. A Helciasz y Zachariasz y Jahiel przelożeni domu Bożego, dali kapłanom na czynienie Phase, drobu iednego z drugim dwa tysiące y sześć set, y wołów trzy sta.

9. A Choneniasz, y Semeiasz, Nathanael też bracia iego, y Hazabiasz y Jehiel y Jozabat książęta Lewitów, dali drugim Lewitom na święcenie Phase pięć tysięcy drobu, a wołów pięć set.

10. Y zgotowała się posługa, y stanęli kapłani na urzędzie swoim: Lewitowie też w ufcach, według roskazania Królewskiego.

11. Y ofiarowano Phase: y kropili kapłani krew rękami swymi, a Lewitowie darli skóry całopalenia:

12. Y oddzielili ie aby dali według

domów y familij każdego, y aby były ofiarowane Panu iako napisano w księgach Moyseszowych: y z woły też także uczynili.

13. Y piekli Phase u ognia, wedle tego iako w zakonie napisano: a ofiary zapokoyne warzyli w kotlach, y w panwiach, y w garcach, y rozdali spieszno, wszytkiemu pospółstwu.

14. A sobie y kapłanom potym gotowali: bo kapłani około ofiar całopalonych y około tłostości byli zabawieni aż do nocy: przetoż Lewitowie sobie y kapłanom synom Aaronowym na ostatku gotowali.

15. A spiewacy synowie Asaph stali w swoim rzędzie, według roskazania Dawida, y Asaph, y Heman, y Idithun proroków Królewskich: a odzwierni u każdym wrót pilnowali, tak iż y namniey nie odstąpili od posługi: przetoż bracia ich Lewitowie gotowali im pokarmy.

16. Wszytka tedy służba Pańska porządnie wykonała się dnia onego, aby czynili Phase, y ofiarowali całopalenia na oltarzu Pańskim, według roskazania Króla Joziasza.

17. Y uczynili synowie Izraelscy, którzy się tam należeli, Phase czasu onego, y święto przaszników, przez siedm dni.

18. Nie było Phase temu podobne w Izraelu ode dni Samuela proroka: ale ani żaden ze wszech Królów Izraelskich nie uczynił Phase iako Joziasz, kapłanom y Lewitom, y wszytkiemu Judzie y Izraelowi, który się był nazwał, y mieszkającym w Jeruzalem.

19. Osmnastego roku Królestwa Joziaszowego obchodzono to Phase.

20. Potym gdy naprawił Joziasz kościół, przyciągnął Nechao Król Egypcki na Charkamis nad Euphratesem, y wyciągnął przeciwko iemu Joziasz.

21. Ale on posławszy do niego posły swe, rzekł: Co mnie y tobie iest Królu Judzki? nie przeciw tobie dziś ciągnę, ale walczę przeciwko inne-

mu domowi, do którego mi Bóg co rychlęy iechać kazał: przestań czynić przeciw Bogu który zemną iest, by cię nie zabił.

22. Niechciał Jozyasz wrócić się, ale nagotował przeciw iemu bitwę, ani przestał na mowach Nechao z ust Bożych: ale ciągnął aby się potkał na polu Mageddo. *Zach.* 12. 11.

23. Y także raniony od strzelców, rzekł służebnikom swoim: Wyprowadźcie mię z bitwy, bom iest barzo ranion.

24. Którzy go przenieśli z wozu na drugi wóz który szedł za nim po Królewsku, y przywiezli go do Jeruzalem, y umarł, y pogrzebion w grobie oyców swoich: y plakał go wszytek lud Judzki y Jerozolimski.

25. A nawięcý Jeremiasz, którego wszyscy spiewacy y spiewaczki aż y po dzisieyszy dzień lamenty nad Joziaszem powtarzają: y iakoby prawem weszło w Izraelu: Oto napisano w lamentaciach.

26. A ostatek mów Joziaszowych, y miłosierdzia iego, które są przykazane zakonem Pańskim.

27. Uczynki też iego y przednie y ostateczne, napisane są w księgach Królów Judzkich y Izraelskich.

R O Z D Z I A Ł XXXVI.

Joachaza Króla złożył z Królestwa Król Egypcki, y wziął go z sobą do Egiptu, a brata wsadził Joachima, tego Król Chaldeyski wziął do Babilonu, y z sprzętem Kościelnym, na iego miejscu Sedecyasa posadził złego, który chcąc się wybić Assyryczykom, uczynił że Kościół y Miasto zapalono, samego z ludem w niewolę wzięto do Babiloniei aż potym za dozwoleciem Króla Cyrusa wypuszczony.

Wziął tedy lud ziemie Joachaza syna Jozyaszowego, y po-

stanowił Królem miasto oycy jego w Jeruzalem.

2. Dwadzieścia y trzy lata było Joachazowi gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Jeruzalem.

3. A złożył go Król Egypcki przyiechawszy do Jeruzalem, y złożył winę na ziemię sto talentów srebra, y talent złota.

4. Y postanowił miasto niego Królem Eliakima brata jego nad Judą y Jeruzalem: y odmienił imię jego Joakim, a samego Joachaza wziął z sobą, y zawiódł do Egypcu.

5. Pięć a dwadzieścia lat miał Joakim gdy królować począł, a iedenaste lat królował w Jeruzalem: y czynił złość przed Panem Bogiem swoim.

6. Przeciwno temu wyciągnął Nabuchodonozor Król Chaldejski, a związawszy go łańcuchami, zawiódł do Babilonu.

7. Do którego przeniósł y naczynia domu Pańskiego, y postawił je we zborze swoim.

8. A ostatek słów Joakim, y obrzydłości jego które czynił, y co się w nim znalazło, zamyka się w księgach Królów Judzkich y Izraelskich. Y królował miasto niego Joachin syn jego.

9. W ośmiu latach był Joachin gdy począł królować, a trzy miesiące y dziesięć dni królował w Jeruzalem, a czynił złe przed oczyma Pańskimi.

10. A gdy rok wychodził, posłał Król Nabuchodonozor którzy go przywieśli do Babilonu, zabrawszy zaraz co nadroższe naczynia domu Pańskiego: A Królem postanowił Sedeciasza stryja jego, nad Judą y nad Jeruzalem. 4. *Król.* 24. 17. *Jerem.* 37. 1.

11. Dwadzieścia lat y rok było Sedeciaszowi gdy królować począł, a iedenaste lat królował w Jeruzalem.

12. Y czynił złość w oczach Pana Boga swego, ani się wstydzil oblicza

Jeremiasza proroka mówiącego do niego z ust Pańskich.

13. Odstąpił też od Króla Nabuchodonozora, który go był przyprowadził przez Boga: y zatwardził kark swój y serce, aby się nie nawrócił do Pana Boga Izraelskiego.

14. Lecz y wszyscy książęta kapłańskie, y lud wykroczyli niezbożnie, według wszystkich obrzydłości narodów, y splugawili dom Pański, który był sobie poświęcił w Jeruzalem.

15. A Pan Bóg oyców ich posyłał do nich przez rękę posłów swych w nocy wstając, y co dzień upominając: dla tego że folgował ludowi y mieszkańin swemu.

16. Ale oni szydzili z posłów Bożych, y lekce sobie wazyli mowy jego, y nagrawali proroki, aż przyszła zapalczywość Pańska na lud jego, y żadnego uleczenia nie było.

17. Abowiem przywiódł na nie Króla Chaldejskiego, y pomordował młodzieńce ich mieczem w domu świątyni swojej: nie zlitował się nad młodzieńcem, y panienką, y starcem, ani nad zgrzybiałym nawet: ale wszystkie podał w ręce jego.

18. Y wszystko naczynie domu Pańskiego tak większe, iako mniejsze, y skarby kościelne y Królewskie, y książęce przeniósł do Babilonu.

19. Spalili nieprzyjaciele dom Boży, y zburzyli mur Jerozolimski, wszystkie wieże popalili, y co iedno było kosztownego, obalili.

20. Ieśli kto był miecza uszedł, zagnany do Babilonu służył Królowi y synom jego, aż rozkazał Król Perski.

21. Y aż się wypełniła mowa Pańska z ust Jeremiaszowych, y ażby odświęciła ziemia szabbathy swojej. Bo przez wszystkie dni spustoszenia święciła szabbath, aż się dokonało siedmdziesiąt lat.

22. A roku pierwszego Cyrusa Króla Perskiego, aby się wypełniło słowo Pańskie, które był rzekł przez usta Jeremiaszowe, wzbudził Pan ducha Cyrusa Króla Perskiego: który kazał wolać po wszystkim Królestwie sławym, y przez pismo, mówiąc: 1. *Ezdr* 1. 1.

23. Tak mówi Cyrus Król Perski: Wszystkie Królestwa ziemskie dał mi Pan Bóg niebieski: a ten mi przykazał abych mu zbudował dom w Jeruzalem, które iest w Zydostwie: kto z was iest we wszystkim ludu iego, niech Pan Bóg iego z nim będzie, a niech idzie.

K S I Ę G I

P I E R W S Z E

E Z D R A S Z O W E.

CO to był Ezdrasz, który tę księgę pisał, sprawić się możesz z siódmego tych ksiąg rozdziału. v. 1. 6. y 11. kędy on rodzaj swój opisuje, y pisarzem abo Doktorem biegłym w zakonie Moyżeszowym sam się zowie. W tych tedy księgach wrócenie synów Izraelskich z Babilonu, y z Persiiey do Jeruzalem wypisuje. A odtąd się forma Rzeczypospolitey żydowskiej po trzeci kroć odmieniła. Naprzód bowiem Moyżesz iako zakonodawca Rzeczypospolitą Żydowską postanowił, a czego sam dla śmierci do skutku niemógł przywieść, to Jozue dokńczył. Po nich byli Sędziowie, ci nie byli właśnie Królami ani pany, tylko różnice między ludźmi uznawali y uspakajali. Dopiero po tych nastali Królowie, za których też upadło Królestwo Żydowskie. Po Sędziach y Królach, y po oney niewoley Babilońskiej, przyszedł rząd na Biskupy y kapłany. Czytaj Gen. 51.

R O Z D Z I A Ł I.

Cyry Król wzruszony duchem Bożym, wypuścił lud Judski z niewoley, aby budowali Kościół Panu Bogu w Jeruzalem, wróciwszy im naczynie, które był zabrał z Kościoła Salomonowego.

1. **R**oku pierwszego Cyrusa Króla Perskiego, aby się wypełniło słowo Pańskie z ust Jeremiaszowych, wzbudził Pan ducha Cyrusa Króla

Perskiego: y puścił głos po wszystkim Królestwie swym, y na piśmie, rzekąc:

2. To mówi Cyrus Król Perski: wszystkie Królestwa ziemskie dał mi Pan Bóg niebieski, y ten mi rozkazał abych mu zbudował dom w Jeruzalem, które iest w Żydostwie.

3. Kto iest między wami ze wszystkiego ludu iego? Niechay bądźcie z nimi Pan Bóg iego. Niech idzie do Jeruzalem, które iest w Żydostwie, a niech buduje dom Pana Boga

Izraelskiego, (on ci jest Bóg) który jest w Jeruzalem.

4. A wszyscy inni po wszystkich miejscach, gdziekolwiek mieszkają, niech go pod pomagają mężowie z miejsca swego, srebrem, y złotem, y majątkością, y bydłem, oprócz co dobrowolnie ofiarują kościołowi Bożemu, który jest w Jeruzalem.

5. Y powstałi przedniejszy z oyców, z Judy, y z Benjamin, y kapłani y Lewitowie, y wszelki którego Bóg ducha wzbudził, aby szli budować kościół Pański, który był w Jeruzalem.

6. Y wszyscy którzy byli w okolicy, wspomogli ręce ich naczyniem srebrnym y złotym, majątkością y bydłem, sprzętem, oprócz tego co z dobrej woli ofiarowali byli.

7. Król też Cyrus wyniósł naczynia kościoła Pańskiego, które był pobral Nabuchodonozor z Jeruzalem, y położył je był we zborze Boga swego.

8. A Cyrus Król Perski wyniósł je przez ręce Mithridata syna Gazabat, y odliczył je Sassabar książęciu Judzkiemu.

9. Y ta jest liczba ich: Czas złotych trzydzieści, czas srebrnych tysiąc, nożów dwadzieścia y dziewięć:

10. Kubków złotych trzydzieści, kubków srebrnych drugich czterysta y dziesięć: inszego naczynia tysiąc.

11. Wszystkie naczynia złotego y srebrnego pięć tysięcy y czterysta: wszystko wziął Sassabasar z temi którzy wyszli z przeprowadzenia Babilońskiego do Jeruzalem.

R O Z D Z I A Ł II.

Liczba synów Judzkich, którzy wyszli z niewolej mając wodza Zorobabela do Jeruzalem, y darów na nowe budowanie Kościoła Bożego, zdanych.

1. **A** Synowie krainy ci są, którzy wyszli z poimania, które był

przeniósł Nabuchodonozor Król Babiloński do Babilonu, y wrócili się do Jeruzalem y Judy, każdy do miasta swego. 2. *Ezdr.* 7. 6.

2. Którzy przyszli z Zorobabelem, Jozue, Nehemia, Saraia, Rahelaia, Mardochay, Belsan, Mesphar, Begway, Rehun, Baana. Poczet mężów ludu Izraelskiego:

3. Synów Pharos, dwa tysiące sto siedmdziesiąt dwa.

4. Synów Sephatia, trzy sta siedmdziesiąt dwa.

5. Synów Area, siedm set siedmdziesiąt y pięć.

6. Synów Phahath Moab, synów Jozue: Joab: dwa tysiące ośm set dwanaście.

7. Synów Aelam, tysiąc dwieście pięćdziesiąt czterzy.

8. Synów Zethua, dziewięć set czterdzieści pięć.

9. Synów Zachai, siedm set sześćdziesiąt.

10. Synów Bani, sześć set czterdzieści dwa.

11. Synów Bebai, sześć set dwadzieścia trzy.

12. Synów Azgad, tysiąc dwieście dwadzieścia dwa.

13. Synów Adonikam, sześć set sześćdziesiąt sześć.

14. Synów Begwai, dwa tysiące pięćdziesiąt sześć.

15. Synów Adin, czterysta pięćdziesiąt czterzy.

16. Synów Ather, którzy byli z Ezechiasza, dziewięćdziesiąt ośm.

17. Synów Bezai, trzy sta dwadzieścia trzy.

18. Synów Jora, sto dwanaście.

19. Synów Hasum, dwieście dwadzieścia trzy.

20. Synów Gebbar, dziewięćdziesiąt pięć.

21. Synów Bethlehem, sto dwadzieścia trzy.

22. Mężów Netupha, pięćdziesiąt sześć.

23. Mężów Anathoth, sto dwadzieścia y ośm.

24. Synów Azmaweth, czterdzieści dwa.

25. Synów Kariathiarim, Cephira, y Beroth, siedm set czterdzieści trzy.

26. Synów Ramath, y Gabaa, sześć set dwadzieścia ieden.

27. Mężów Machma, sto dwadzieścia dwa.

28. Mężów Bethel, y Hay, dwieście dwadzieścia trzy.

29. Synów Nebo, pięćdziesiąt dwa.

30. Synów Megbis, sto pięćdziesiąt sześć.

31. Synów Aëlam drugiego, tyście dwieście pięćdziesiąt czterzy.

32. Synów Har, trzy sta dwadzieścia.

33. Synów Łód Hadid, y Ono, siedm set dwadzieścia pięć.

34. Synów Jericho, trzy sta czterdzieści pięć.

35. Synów Senaa, trzy tyście sześć set trzydzieści.

36. Kapłanów: Synów Jadaia w domu Jozue, dziewięć set siedmdziesiąt trzy.

37. Synów Emmer, tyście pięćdziesiąt dwa.

38. Synów Pheshur, tyście dwieście czterdzieści siedm.

39. Synów Harim tyście siedmnaście.

40. Lewitów: Synów Jozue, y Cedmichel, synów Odowiasza: siedmdziesiąt czterzy.

41. Spiewaków: Synów Asaph, sto dwadzieścia ośm.

42. Synowie wrótnych: Synowie Sellum, synowie Ater, synowie Telmon, synowie Akkub, synowie Hailita, synowie Sobai wszystkich sto trzydzieści dziewięć.

43. Nathineiczycy: Synowie Siha, synowie Hasupha, synowie Tabbaoth.

44. Synowie Ceros, synowie Siaan, synowie Phadon.

45. Synowie Lebana, synowie Hagaba, synowie Akkub.

46. Synowie Hagab, synowie Semlai: synowie Hanan.

47. Synowie Gaddel, synowie Gaher, synowie Raai.

48. Synowie Rasin, synowie Nekoda, synowie Gazam.

49. Synowie Aza, synowie Phasea, synowie Bese.

50. Synowie Asena, synowie Munim, synowie Nephusim.

51. Synowie Bakbuk, synowie Hakupha, synowie Harhur.

52. Synowie Befluth, synowie Mahida, synowie Harsa.

53. Synowie Berkos, synowie Sisara, synowie Thema.

54. Synowie Nasia, synowie Hatipha.

55. Synowie sług Salomonowych, synowie Sotai, synowie Sophereth, synowie Pharuda.

56. Synowie Jala, synowie Derkon, synowie Geddel.

57. Synowie Saphatia, synowie Hatil, synowie Phochereth, którzy byli z Asebaim, synowie Ami.

58. Wszystkich Nathineyczyków, y synów sług Salomonowych, trzy sta dziewięćdziesiąt dwa.

59. A ci którzy wyszli z Telmala, Thelharsa, Cherub, y Adon, y Emmer: y niemogli pokazać domów ojców swoich, y nasienia swego, iesli z Izraela byli.

60. Synów Dalaia, synów Tobia, synów Nekoda, sześć set pięćdziesiąt dwa.

61. A synów kapłańskich: Synowie Holbia, synowie Akkos, synowie Berzellai, który pojął z córek Berzellai Galaadczyka żonę, y przewzano go ich imieniem:

62. Ci szukali pisma rodu swego, y nienależli, y wyrzuceni są z kapłaństwa.

63. Y rzekł im Athersata, aby nie iedli z świętego świętych, azby powstał kapłan uczony y doskonały.

64. Wszystko mnóstwo iako ieden czterdzieści dwa tysiąca trzy sta sześćdziesiąt:

65. Oprócz sług ich y służebnic, których było siedm tysięcy trzy sta trzydzieści siedm: a między nimi śpiewaków i śpiewaczek dwieście.

66. Koni ich siedm set trzydzieści sześć: mulów ich, dwieście czterdzieści pięć:

67. Wielbłądów ich, czterzy sta trzydzieści pięć: osłów ich, sześć tysięcy siedm set dwadzieścia.

68. A z przedniejszych oyców, gdy wchodzili do kościoła Pańskiego który iest w Jeruzalem, dobrowolnie ofiarowali na dom Boży aby ji postawili na miejscu iego.

69. Według przemożenia swego dali nakład na budowanie, złota czerwonych złotych sześćdziesiąt tysięcy y tysiąc, srebra grzywien pięć tysięcy, y sto szat kapłańskich.

70. Mieszkali tedy kapłani y Lewitowie, y z ludu, y śpiewacy, y wrótni, y Nathineiczycy w mieściech, swych, y wszytek Izrael w mieściech swych.

R O Z D Z I A Ł III.

Zszedłszy się lud do Jeruzalem, zbudowali Panu ołtarz, y ofiarowali mu na nim, Kuczek święto obchodzą, iedni się radują drudzy płaczą.

1. **Y** Już był przyszedł miesiąc siodmy, a synowie Izraelowi byli w mieściech swoich: zgromadził się tedy wszytek lud iako mąż ieden do Jeruzalem.

2. Y powstał Jozue syn Josedek, y bracia iego kapłani, y Zorobabel syn Salathiel, y bracią iego, y zbudowali ołtarz Bogu Izraelowemu, aby na nim ofiarowali całopalenia, iako napisano w zakonie Moyżesza męża Bożego.

3. A ołtarz Boży postawili na pod-

stawkach iego, gdy ich narodowie okolicznych ziem odstraszałi, y ofiarowali nam całopalenie Panu po ranu i w wieczór.

4. Y uczynili święto kuczek, iako napisano iest, y całopalenie na każdy dzień porządnie według przykazania, robotę dnia w dzień iey.

6. A potym całopalenie ustawiczone, tak w pierwsze dni miesiąca, iako y we wszystkie uroczyste święta Pańskie, które były poświęcone, y we wszystkich w których z chęci był ofiarowany dar Panu.

6. Od pierwszego dnia miesiąca siódmego poczęli ofiarować całopalenie Panu: a kościół Boży ieszcze nie był założony.

7. Y dali pieniądze kamiennikom y murarzem: strawę też y picie y oliwę Sydończykom y Tyryczykom, aby prowadzili drzewo Cedrowe z Libanu do morza Joppe wedle tego iako im był Cyrus Król Perski przykazał.

8. A roku wtórego przyscia ich do kościoła Bożego do Jeruzalem, miesiąca wtórego, zaczęli Zorobabel syn Salathiel y Jozue syn Josedek y inni z bracię ich kapłani y Lewitowie, y wszyscy którzyby przyszli z poymania do Jeruzalem, y postanowili Lewity od dwudziestu lat y wyższy, aby przynaglali robocie Pańskiej.

9. Y stanął Jozue, y synowie iego, y bracia iego Cedmiel, y synowie iego, y synowie Juda, iako mąż ieden, aby przypilowali tych którzy robili w kościele Bożym: synowie Henadad, y synowie ich, y bracia ich Lewitowie.

10. Gdy tedy założyli murarze Kościół Pański, stanęli kapłani w ubierze swoim, z trąbami: a Lewitowie synowie Asaph z cymbalami, aby chwalili Boga przez ręce Dawida Króla Izraelskiego.

11. Y śpiewali pieśni y wyznawanie Panu: *Iż dobry, iż na wieki mi-*

losierdzie jego nad Izraelem. Wszytek też lud krzychał krzykiem wielkim, chwalać Pana z tego iż był założon kościół Pański.

12. Mnodzy też z kaplanów y z Lewitów, y przedniejszy oyców, y starcowie którzy widzieli kościół pierwszy gdy był założony, y ten kościół przed oczyma swemi, plakali głosem wielkim: a mnodzy krzycając w radości, głos podnosili.

13. Y niemógł żaden poznać głosu krzyczenia weselących się y głosu płaczu ludu: abowiem lud społecznie krzychał głosem wielkim, y głos daleko było słyszeć.

R O Z D Z I A Ł IV.

Stała się przekazka budowania domu Bożego, iż nieprzyjaciele gniewni, oto że ich ku społecznemu budowaniu nieprzypuszczono, pisali do Króla, aby im budować nie dopuszczał, y stało tak aż do wtórego roku Króla Dariusza.

1. **Y** Usłyszeli nieprzyjaciele Judy y Beniamin, iż synowie poymania budowali kościół Panu Bogu Izraelowemu:

2. Y przystąpiwszy do Zorobabela y do przedniejszych oyców, rzekli im: Niech buduiemy zwami, bo tak iako y wy szukamy Boga waszego: otośmy ofiarowali ofiary odedni Asor Haddan Króla Assur, który nas tu zaprowadził.

3. Y rzekł im Zorobabel y Josue, y inszy przedniejsi oycowie Izraelscy: Niemożecie wy znami budować domu Bogu naszemu, ale my tylko sami zbuduiemy Panu Bogu naszemu, iako nam roskazał Cyrus Król Perski.

4. Stało się tedy, że lud ziemie przeszkadzał rękami ludu Judskiego, y przekazał im w budowaniu.

5. Y nalięli przeciwko nim rayce, aby rosproszyli radę ich po wszyst-

kie dni Cyrusa Króla Perskiego, y aż do Królestwa Dariusza Króla Perskiego.

6. A za Królestwa Assuera, na początku Królestwa jego, napisali skargę na obywatela Judskie y Jerozolimskie.

7. Y za dni Artaxerxa pisał Bese lam Mithridat, y Tabeel, y inni którzy w radzie ich byli, do Artaxerxa Króla Perskiego, a list skargi napisany był po Syryysku, y czytano ję językiem Syryyskim.

8. Reum Beeltem, y Samsay pisarz napisali list ieden o Jeruzalem, do Artaxerxa Króla takowy.

9. Reum Beeltem, y Samsay pisarz, y i inne rady ich, Dyneyczycy, Apharsathachowie, Terphalczycy, Apharseyczycy, Erchueyczycy, Babylończycy, Susanechowic, Diewiowie, y Aelamitowie.

10. Y inni z narodów, które przeniósł Asephar wielki y sławny, y kazał im mieszkać w mieściech Samaryiskich, y w innych zarzecznich krajinach w pokoiu:

11. (Ten iest wypis listu który posłali do niego) Artaxerxowi Królowi, słudzy twoi, mężowie którzy za rzeką zdrowia życzą.

12. Niech będzie wiadomo Królowi, iż Żydowie którzy wyszli od ciebie do nas, przyszli do Jeruzalem miasta odpornego y zlego, które buduią wywodząc mury jego y ściany opravuiąc.

13. Teraz tedy niech będzie wiadomo Królowi, iż iesli ono miasto będzie zbudowane, a mur y iego naprawione będą: podatku, y cla, y dochodów rocznych nie dadzą, y aż do Królów ta szkoda przydzie.

14. A my pamiętając na sól którąśmy na palacu Królewskim iadali, a iż patrząc na Królewskie urazy, za rzecz niesłuszną mamy, przetośmy posłali y oznaymili Królowi.

15. Abyś poszukał w księgach historyi oyców twoich, a naydziesz na-

pisano w kronikach, y dowiesz się, iż ono miasto, miasto odporne iest, a Królom y ziemian szkodliwe, y woyny powstaią w nim od dawnych dni: przeco y miasto same zburzone iest;

16. Opowiadamy my Królowi, iż iesli ono miasto będzie zbudowane, a mury iego będą naprawione, dzierzawy za rzeką mieć nie będziesz.

17. Slowo posłał Król do Reum Beelteem, y Samsai pisarza, y do innych którzy w radzie ich byli obywatelów Samariitę, i innym za rzeką, zycząc zdrowia y pokoju.

18. Skarga którąście posłali do nas, iawnie iest czytana przedemną.

19. Y roskażalem y szukano, y należono że to miasto zdawna Królom się przeciwią, y rozruchy y walki w nim powstawaią.

20. Bo y Królowie mocni byli w Jeruzalem, którzy y panowali nad wszelką krainą, która iest za Rzeką: dań też, cla y dochody bierali.

21. Przetoż teraz słuchaycie wyroku: Brońcie tamtym mężom, aby tamto miasto nie było budowane, aż iesliby podobno odemnie roskażano było.

22. Patrzcie abyście tego niedbale nie czynili, y złe przeciw Królom pollekku nie rosło.

23. A tak kopia wyroku Artaxerxa Króla czytana iest przed Reumem Beelteem, y Samsai pisarzem y radą ich: y iachali wskok do Jeruzalem do Żydów, y zabronili im ramieniem y mocą.

24. Zaniechana iest tedy robota domu Pańskiego w Jeruzalem, y nie budowano aż do roku wtórego Królestwa Dariusa Króla Perskiego.

R O Z D Z I A Ł V.

Za upominaniem Aggei, y Zachariasza proroków, ięli się zaś budować Kościoła Bożego, acz tego bronili okoliczni Książęta Samaryjskie, postanowieni od Króla Assyrijskiego, y pisano o tym do Dariusza Króla.

1. **A** Aggeus Prorok, y Zachariasz syn Addo prorokowali prorokuiąc do Żydów, którzy w Żydostwie w Jeruzalem, w imię Boga Ieraelskiego.

2. Tedy powstali Zorobabel syn Salathiel, y Jozue syn Josedek, y zaczęli budować kościół Boży w Jeruzalem, a znimi prorocy Boży pomagający im.

3. W ten czas przyszedł do nich Thathanay, który był książęciem za Rzeką, y Stharbusanay, y radzce ich: y tak im mówili: Kto wam radził żebyście ten dom budowali y mury iego naprawowali?

4. Na cośmy im odpowiedzieli, co za imiona były ludzi którzy byli przyczyną onego budowania.

5. A oko Boga ich było nad starszymi żydowskimi, y zahamować ich nie mogli. Y zdało się aby rzecz do Dariusza była odniesiona, a na ten czas aby dosyć uczynili, przeciw onemu oskarżeniu.

6. Kopia listu, który posłał Thathanay książę krainy za Rzeką, y Stharbusanay, y radzce iego Arphasachczycy, którzy byli za Rzeką, do Dariusza Króla.

7. Mowa którą mu byli posłali, tak była napisana: Dariuszowi Królowi pokój wszelaki.

8. Niech będzie wiadomo Królowi, ześmy iędzili do żydowskiej krainy, do domu Boga wielkiego, który z kamienia nieciosanego buduią, y drzewo w ściany kładą: a tę robotę pilno wywodzą, y roście w rękę ich.

9. A tak pytalisiny starszych onych, y takeśmy im rzekli: Kto wam dał

moc abyscie ten dom budowali, y mury te naprawowali?

10. Ale y imion ich pytalismy od nich, abysmyc oznaymili: y wypisalimy imiona tych mężów, którzy są między nimi przednieyszy.

11. A oni nam odpowiedzieli temi słowy: My iesteśmy słudzy Boga nieba y ziemie, y buduiemy kościół, który był zbudowany przed tą wielą lat, y który był Król Izraelski wielki zbudował y wywiódl.

12. A gdy oycowie naszy wzruszyli ku gniewu Boga niebieskiego, dał ie w ręce Nabuchodonozora Króla Babilońskiego Chaldecyzyka, dom też ten zburzył, y lud iego przeniósł do Babilonu.

13. A pierwszego roku Cyrusa Króla Babilońskiego, Cyrus Król dał wyrok, aby ten dom Boży zbudowano.

14. Bo y naczynia kościoła Bożego złote y srebrne, które był Nabuchodonozor wybrał z kościoła który był w Jeruzalem, y zanosił ie był do zboru Babilońskiego: wynosił Król Cyrus ze zboru Babilońskiego, y dano ie niejakiemu Sassabasarowi, którego też książęciem postanowil.

15. Y rzekł mu: Weźmi te naczynia, a idź, a połóż ie w kościele który iest w Jeruzalem, a dom Boży niech będzie zbudowany na miejscu swoim.

16. Na ten czas tedy on Sassabasar przyszedł y założył fundamenty Kościoła Bożego w Jeruzalem, y od onego czasu aż dotąd buduię się, a ieszcze nie iest skończony.

17. Teraz tedy iesli się zda rzecz dobra Królowi, niech szukaią w Bibliothece Królewskiej która iest w Babilonie, iesli Król Cyrus rozkazał budować dom Boży w Jeruzalem, a wołą Królewską w téy rzeczy niechay do nas posle.

R O Z D Z I A Ł VI.

Darius Król Perski dekret Króla Cyrusa przodka swego o budowaniu Kościoła Bożego wcale zachowywa, y ku skutku przywieść kaze, y dokonano Kościoła Bożego szóstego roku królowania Dariusza z radością, y z wielkimi ofiarami.

1. **D**arius tedy Król rozkazał y szukali w Bibliothece ksiąg które byly chowane w Babilonie.

2. Y naleziono w Ekbatanie, który iest zamek w Medańskiej krainie księgi iedne, y taka pamięć była w nich napisana.

3. Roku pierwszego Cyrusa Króla: Cyrus Król dał wyrok, aby domu Boży był zbudowany, który iest w Jeruzalem, na miejscu gdzieby ofiary ofiarowano, ażeby założyli grunty któreby znosiły wysz sześćdziesiąt lokiet, a szerz sześćdziesiąt lokiet.

4. Trzy rzędy z kamieni nieciosanych, y takiesz rzędy z drzewa nowego. A nakłady z domu Królewskiego dane będą.

5. Ale y naczynia Kościoła Bożego złote y srebrne, które był Nabuchodonozor wynosił z Kościoła Jeruzolimskiego, a zanosił ie był do Babilonu, niech wrócone będą, y odniesione do Kościoła do Jeruzalem na miejsce swoje, które też położone są w kościele Bożym.

6. Teraz tedy Thathanai ksiązę krainy, które iest za rzeką Stharbutanai, y rayce waszy Apharsacheowie, którzyście za rzeką, odstąpcie od nich daleko.

7. A dopusćcie żeby był budowan kościół tam ten Boży od Książęcia Zydów y od starszych ich, aby dom Boży tam ten zbudowali na swym miejscu.

8. Alem y ia rozkazał coby mieli czynić tam ci starszy żydowsky, aby był zbudowan dom Boży to iest aby

z skrzynie Królewskiej to jest z porborów które dawaia z krainy za rzeką, pilnie nakłady dawano tym mężom a by się robocie nieprzeszkadzało.

9. A będziali potrzeba, y cielce y iagnięta y kozłeta na calopalenie Bogu niebieskiemu, zboże, sól, wino, y oliwe, według porządku kapłanów którzy są w Jeruzalem, niech im dawaia na każdy dzień, aby w ezym skarga nie była.

10. A niechay ofiaruia ofiary Bogu niebieskiemu, y niech proszą za zdrowie Królewskie y synów iego.

11. Odemnie tedy dekret jest uczyniony. Aby każdy człowiek, któryby odmienił to roskazanie, było wzięto drzewo z domu iego, y było wystawione, y był przybit na nim, a dom iego aby był pospolity.

12. A Bóg który chciał aby tam mieszkało imię swoje, niech rozprószy wszystkie Królestwa y lud, któryby sięgnął rękę swoię aby się sprzeciwił, a rozwalil ten tam dom Boży który jest w Jeruzalein. Ja Darius postanowilem wyrok, który chcę aby się z pilnością wypełnił.

13. Thathanay tedy ksiązę krainy za Rzeką, y Stharbunazay, y rada iego, wedle tego iako był roskazał Darius Król, z pilnością tak wykonali.

14. A starszy żydowscy budowali, y powodziło się im według proroctwa Aggeusza proroka, y Zachariasza syna Addo: y budowali y wystawili, za roskazaniem Boga Izraelowego, y za roskazaniem Cyrusa, y Dariusza, y Artaxerxa Królów Perskich.

15. Y dokonali tego domu Bożego aż do trzeciego dnia miesiąca Adar, który jest rok szósty Królestwa Dariusza Króla.

16. Y uczynili synowie Izraelowi kapłani y Lewitowie, y inni z synów przeprowadzenia poświęcanie domu Bożego z radością.

17. Y ofiarowali na poświęcanie domu Bożego cielców sto, baranów

dwieście, baranków czterzysta, kozłów od kóz za grzech wszystkiego Izraela dwanaście, według liczby pokoleni Izraelskich.

18. Y postanowili kapłani w rzędziech ich, y Lewity w przemianach swoich nad służbą Bożą w Jeruzalem, iako napisano w księgach Moyżeszowych. *Num. 3. 6. y 8. 9.*

19. Y uczynili synowie Izraelscy przepowiedzenia Paschę czternastego dnia księżycy pierwszego.

20. Bo się byli oczyścili kapłani y Lewitowie iako ieden: wszyscy czyści na ofiarowanie Paschy wszystkim synom przeprowadzenia, y bracię swęym kapłanom, y sobie.

21. Y iedli synowie Izraelscy, którzy się byli wrócili z przeprowadzenia, y wszyscy którzy się byli odłączyli od plugastwa narodów ziemskich ku nim, żeby szukali Pana Boga Izraelskiego.

22. Y uczynili święto przasników przez siedm dni z weselem, bo ie był uweselił Pan, y obrócił był serce Króla Assur ku nim, aby pomagał rękom ich w budowaniu domu Pana Boga Izraelowego.

ROZDZIAŁ VII.

Ezdrasz Pisarz nabrawszy z sobą towarzystwa niemało, szedł do Jeruzalem z Babilonu z listem Królewskim, y z dary wielkimi, aby uczył lud Boży y rządził. Dekret Królewski wypisuje.

1. **A** Po tych słowach za Królestwa Artaxerxa Króla Perskiego, Ezdrasz syn Sarayi, syna Azariasza, syna Helciasza.

2. Syna Sellum, syna Sadok, syna Achitob.

3. Syna Amariasza, syna Azariasza, syna Maraioth.

4. Syna Zarahiasza, syna Ozi, syna Bokci.

5. Syna Abisne, syna Phines, syna Eleazar, syna Aarona kapłana od początku.

6. Ten Ezdrasz wyszedł z Babilonu, a ten pisarz prędko w zakonie Moyżeszowym, który dał Pan Bóg Izraelowi: y dał mu Król, według ręki Pana Boga iego nad nim, wszystkie prosbę iego.

7. Y wyszło z synów Izrael, y z synów kapłańskich, y z synów Lewitkich, y z śpiewaków, y z odzwiernych, y z Nathyneczyków do Jeruzalem, roku siódnego Artaxerxa Króla.

8. Y przyszedli do Jeruzalem miesiąca piątego, ten iest siódmy rok Królewski.

9. Bo pierwszego dnia miesiąca pierwszego począł wychodzić z Babilonu, a pierwszego dnia miesiąca piątego przyszedł do Jeruzalem, według ręki Boga iego dobrzy nad nim.

10. Bo Ezdrasz przygotował serce swe aby szukał zakonu Pańskiego, y czynił y nauczał w Izraelu przykazania y sądu.

11. A wypis listu wyroku ten iest, który dał Król Artaxerxes Ezdraszowi kapłanowi, pisarzowi uczonemu w mowich y w przykazaniach Pańskich y w ceremoniach iego w Izraelu.

12. Artaxerxes Król Królów Ezdraszowi kapłanowi, pisarzowi prawa Boga niebieskiego wielce uczonemu zdrowia.

13. Odemnie dekret wyszedł, aby komukolwiekby się podobało w Królestwie moim z ludu Izraelskiego, y z kapłanów iego, y z Lewitów iść do Jeruzalem, szedł z tobą.

14. Abowiemes posłan od Króla y od siedmi radnych panów iego, abyś nawiedził Żydowską ziemię y Jeruzalem w zakonie Boga twego, który iest w ręku twoich:

15. A żebyś nioś srebro, y złoto, które Król y rada iego dobrowolnie ofiarowali Bogu Izraelowemu, którego przybytek iest w Jeruzalem.

16. Y wszystko srebro y złoto któ-

rebykolwiek znalazł we wszystkiej ziemi Babilońskiej, y lud by chciał ofiarować, y z kapłanów coby dobrowolnie ofiarowali domowi Boga swego, który iest w Jeruzalem.

17. Przespiecznie weźmi, y z tych pieniędzy z pilnością nakup cielców, baranów, barankow, y obiat y mokrych ofiar ich, a ofiaruy ie na ołtarzu kościoła Boga waszego, który iest w Jeruzalem.

18. Ale y jeśli co tobie y bracięj twęj będzie się podobało z ostatka srebra y złota uczynić, według woli Boga waszego, czynicie.

19. Naczynie też, które tobie daią dla służby domu Boga twego, odday przed oblicznością Boga w Jeruzalem.

20. Ale y inne rzeczy którychby było potrzeba w dom Boga twego, ilekolwiek będzie potrzeba abyś nałożył, będzie dano z skarbu y pieniędzy Królewskich.

21. Y odemnie: Ja Król Artaxerxes postanowiłem y dałem dekret wszystkim stróżom skrzyni pospolitej, którzy są za rzeką, czegokolwiek od was żądać będzie Ezdrasz kapłan, pisarz zakonu Boga niebieskiego, abyście bez omieszkania dali.

22. Aż do sta talentów srebra, y aż do sta korcy pszenice, y aż do sta batów wina, y do sta batów oliwy, a soli bez miary.

23. Wszystko co należy do obrzędu Boga niebieskiego, niech będzie oddano z pilnością w domu Boga niebieskiego: by się snadź nie rozgniewał na Królestwo Króla, y synów iego.

24. Wam też oznaymujemy o wszystkich kapłanach y Lewitach, y śpiewakach, y odzwiernych, Nathyneczykach y slugach domu Boga tego, żebyście nie mieli mocy cla, dani, y rocznego obroku wkładać na nie.

25. A ty Ezdrasz według mądrości Boga twego, które iest w ręce twoiej, postanów sędzie y urzędniki, żeby sądzili wszystkiemu ludowi, który

jest za rzeką, to jest, tym którzy znają zakon Boga twego, ale y nieumiejętne bezpiecznie nauczajcie.

26. A wszelki któryby nie pełnił zakonu Boga twego, y zakonu Królewskiego pilnie, będzie o nim sąd albo na śmierć, albo na wygnanie, albo na skaranie na majątności jego, albo więć na więzienie.

27. Błogosławiony Pan Bóg ojców naszych, który to dał w serce Królewskie, aby wślawił dom Pański, który jest w Jeruzalem.

28. A ku mnie skłonił miłosierdzie swe przed Królem y radą jego, y wszystkimi możnemi książęty Królewskimi: a ia umocniony ręką Pana Boga mego, która była nademną, zgromadziłem z Izraela przedniejsze którzyby szli zemną.

R O Z D Z I A Ł VIII.

Wylicza te, którzy wyszli z Babilonu z Ezdraszem, który zapowiedziawszy post, prosząc o szczęśliwą drogę, szczęśliwie przyszli do Jeruzalem, a naczynie które z sobą przynieśli do Kościoła z ofiarami.

1. **C**I tedy są przedniejszy domów, y ród onych którzy wyszli zemną za królowania Artaxerxa Króla z Babilonu.

2. Z synów Phinees, Gersom. Z synów Ithamar, Daniel. Z synów Dawidowych: Hattus.

3. Z synów Sechemiaszowych synów Pharos, Zachariasz: a z nim naliczono mężów sto pięćdziesiąt.

4. Z synów Phahath Moab Elieonay syn Zarehet, a z nim dwieście mężów.

5. Z synów Sechemiaszowych syn Ezechiel, a z nim trzy sta mężów.

6. Z synów Adan, Abed syn Jonathan, a z nim pięćdziesiąt mężów.

7. Z synów Alam, Isaiasz syn Athalaszów, a z nim siedmdziesiąt mężów.

8. Z synów Saphatiaszowych, Zebedia syn Michael, a z nim osmdziesiąt mężów.

9. Z synów Joab, Obedia syn Jahiel, a z nim dwieście osmaście mężów.

10. Z synów Selomith, syn Josphiów, a z nim sto sześćdziesiąt mężów.

11. Z synów Bebai, Zachariasz syn Bebai, a z nim dwadzieścia osm mężów.

12. Z synów Azgad, Johanan syn Ekcetan, a z nim sto y dziesięć mężów.

13. Z synów Adonikam którzy byli ostateczni, a te imiona ich: Elipheleth, y Jehiel, y Samaias, a z nimi sześćdziesiąt mężów.

14. Z synów Begui, Uthay, y Zachur, a z nimi siedmdziesiąt mężów.

15. A zgromadziłem ie do rzeki która wchodzi do Ahawa, y mieszkaliśmy tam trzy dni: y szukałem między ludem y kapłany, synów Lewi, y nienalazłem tam.

16. A tak posłałem Eliezer y Ariel, y Semeiasza, y Elnathan, y Jarib, y drugiego Elnathan y Nathan, y Zachariasza, y Mosollam, przełożone, y Joiarib, y Elnathan mędrce.

17. Y posłałem ich da Eddo, który jest pierwszy na mieyscu Chasphiicy, y włożyłem w usta ich słowa któreby mówili do Eddo y do bracię jego Nathyneczyków, na mieyscu Chasphiicy, aby nam przywiedli slugi domu Boga naszego.

18. Y przywiedli nam, przez rękę Boga naszego dobrą nad nami, męża nauczonego, z synów Moholi syna Lewi syna Izrael, y Sarabiasza y syny jego y bracię jego osmaście.

19. Y Hasabiasza, a z nim Isaiasza synów Merari, y bracię jego, y synów jego dwadzieścia:

20. Y z Nathyneczyków, które był dał Dawid y książęta na posługi Lewitom, Nathyneczyków dwieście dwa-

dzieścia: wszyscy ci imiony swemi byli mianowani.

21. Y zapowiedziałem tam post u rzeki Ahawa, abyśmy się dręczyli przed Panem Bogiem naszym, a prosili od niego drogi prostey sobie y synom naszym, y wszystkiey mądrości naszej.

22. Bom się wstydał prosić u Króla pomocy y iezdnych, którzyby nas bronili od nieprzyaciela na drodze: bostmy mówili Królowi: Ręka Boga naszego iest nad wszystkimi, którzy go szukają w dobroci: a panowanie iego y moc iego y zapalczywość, nad wszystkimi którzy go opuszczają.

23. Y posłaliśmy y prosiliśmy Boga naszego o to, y powiodło się nam szczęśliwie.

24. Y odłączyłem z książąt kapłańskich dwanaście, Sarabiasza y Hasabiasza, a z nimi z braciey ich dziesięć.

25. Y odważyłem im srebro y złoto, y naczynie poświęcone domu Boga naszego, które był ofiarował Król y rady iego, y książęta iego, y wszystek Izrael z tych którzy się byli naleźli.

26. Y odważyłem w ich ręku srebra talentów sześć set pięćdziesiąt, y sto naczyń srebrnego, złota sto talentów:

27. A czas złotych dwadzieścia, które miały po tysiąc czerwonych złotych, a naczynia miedzi iasney barzo dobrej dwoie, piękne iako złoto.

28. Y rzekłem im: Wyście święci Pańscy, y naczynie święte, y srebro y złoto które dobrowolnie iest ofiarowane Panu Bogu oyców waszych.

29. Czuycież a strzeżcie, az odważycie przed książęty Kapłanów y Lewitów, y przed książęty domów Izraelskich w Jeruzalem, do skarbu domu Pańskiego.

30. Y wzięli kapłani y Lewitowie wagę srebra y złota y naczyń, żeby odnieśli do Jeruzalem do domu Boga naszego.

31. A tak ruszyliśmy się od rzeki Ahawa dwunastego dnia księżycy pierwszego, abyśmy szli do Jeruzalem: a ręka Boga naszego była nad nami, y wybawił nas z ręki nieprzyaciela y czyhaącego na drodze.

32. Y przyszliśmy do Jeruzalem, y mieszkaliśmy tam trzy dni.

33. A czwartego dnia odwazono srebro y złoto, y naczynie w domu Boga naszego przez rękę Meremoth syna Uryasza kapłana, a z nim Eleazar syn Phinesów, a z nimi Jozabed syn Jozuego y Noadaia syn Bennoi Lewitowie.

34. Według liczby y wagi wszystkich rzeczy: y spisano wszystkę wagę czasu onego.

35. Ale y którzy byli przyszli z poimania, synowie przeprowadzenia, ofiarowali całopalenia Bogu Izraelowemu, cielców dwanaście, za wszystek lud Izraelski, baranów dziewięćdziesiąt sześć, baranów siedmdziesiąt siedm, kozłów za grzech dwanaście: wszystko na całopalenie Panu.

36. A wyroki Królewskie oddali Panom którzy byli od oczu Królewskich y książętom za rzeką, y wywyszli lud y dom Boży.

R O Z D Z I A Ł IX.

Lud był nie odłączony od innych ludzi pogańskich, że żony sobie poymowali z Poganów, co Ezdrasz słyszac odzienie na sobie targał, y płakał serdecznie przed Panem.

1. **A** Gdy się to odprawilo, przystąpili do mnie przełożeni, mówiąc: Nie odłączył się lud Izraelski, kapłani y Lewitowie od narodów ziem y od obrzydłości ich, to iest od Chananezyczyka y Hethezyczyka, y Phezezyczyka, y Jebuzezyczyka, y Ammonitów, y Moabitów, y Egypciańców, y Amorrheczyków:

2. Bo z poymowali córki ich sobie

y synom swym: y pomieszali nasienie święte z ludźmi ziem: ręka też książąt, y urzędu w tym przestępstwie pierwsza była.

3. A gdyin usłyszał tę rzec, rozdarłem płaszcz mój y suknię, y rwałem włosy na głowie moiej y brodzie, y siedziałem smutny.

4. Y zeszedli się do mnie wszyscy którzy się bali słowa Boga Izraelowego, dla przestępstwa tych którzy się byli z niewoley wrócili: a iam siedział smutny aż do ofiary wieczornej:

5. A w ofiarę wieczorną wstałem z utrapienia mego, a rozdarłszy płaszcz y suknię, y pokłęknałem na kolana moie, y rozciągnąłem ręce swe ku Panu Bogu memu.

6. Y rzekłem: Boże mój, wstydyć mię a sromam się podnieść oblicze moie do ciebie: bo nieprawości nasze rozmnożyły się nad głowę naszą, y grzechy nasze urosły aż do nieba.

7. Ode dni oyców naszych: lecz y my sami zgrzeszyliśmy ciężko aż do dnia tego: a prze nieprawości nasze wydanśmy sami, y Królowie naszy, y kapłani naszy w ręce Królów ziemskich, y pod miecz, y w niewolę, y na łup, y na zawstydzenie twarzy, iako y dnia tego.

8. A teraz iakoby trochę y na mały czas stała się prośba nasza u Pana Boga naszego, żeby nam zostawiono ostatek, y dany był kolek na mieyscu iego świętym y oświecił oczy nasze Bóg nasz, a dał nam trochę żywota w niewolstwie naszym:

9. Bośmy niewolnicy, a w niewoley naszej nie opuścił nas Bóg nasz, ale naklonił na nas miłosierdzie przed Królem Perskim, aby nam dał żywot, y wywyższył dom Boga naszego, y zbudował spustoszenia iego, y dał nam płot w Judzie y w Jeruzalem.

10. A teraz co rzecemy Boże nasz potym bośmy opuścili przykazanie twoie.

11. Któreś roszkał w ręce sług twoich proroków mówiąc: Ziemia

do której wy wchodziecie abyście ją posiadli, ziemia plugawa iest wedle plugastwa narodów y inszych ziem, y obrzydłosci onych którzy ją napelnili od brzegu aż do brzegu w spługawieniu swym.

12. Teraz tedy córek waszych nie dajcie synom ich, y córek ich nie bierzcie synom waszym, y nie szukajcie pokoiu ich, y szczęścia ich aż do wieku: abyście byli umocnieni, y pożywali dóbr ziemie, żebyście dziedzice mieli syny wasze aż na wieki. *Deuteronom. 7. 3.*

13. A po wszystkim co przyszło na nas dla uczynków naszych złych, y dla grzechu naszego wielkiego, żes ty Boże nasz wybawił nas z nieprawości naszej, y dał nam zbawienie iako iest dzis.

14. Abyśmy się nie wracali, y nie gwałcili przykazania twego, y nie wstępowali w małżeństwa, z narody tych obrzydłosci. Izaliś się rozgniewał na nas aż do zginienia żebyś nam nie zostawił ostatków na wybawienie?

15. Panie Boże Izraelów tyś iest sprawiedliwy: żeśmy zostali którzybysmy byli wybawieni, iako dnia tego. Otośmy przed tobą w przewinienu naszym. Bo nie może się ostać przed tobą dla tego.

R O Z D Z I A Ł X.

Ezdrasz zezwawszy k sobie wszystkie lud, który był przyszedł z niewoley, kazał im opuścić żony cudzoziemskie, y opisuie te którzy uczynili.

1. **T**AK tedy gdy się modlił Ezdrasz, y gdy wzywał płacząc, y leżał przed kościołem Bożym: zebrało się do niego z Izraelczyków zgromadzenie barzo wielkie mężów y niewiast y dzieci, y płakał lud płaczem wielkim.

2. Y odpowiedział Secheniasz syn Ichiel: z synów Aëlam, y rzekł Ezdraszowi: Myśmy wstąpili przeciw Bogu naszemu, y spoymowaliśmy żony obce

z ludu ziemie: a teraz ieśli iest za to pokuta w Izraelu.

3. Uczynmy przymierze z Panem Bogiem naszym, że porzucimy wszystkie żony, y te którzy z tych się urodzili, według wołę Pańskiej y tych którzy się boią przykazania Pana Boga naszego: niechay będzie według zakonu.

4. Wstanże: na cię należy stanować, a my będziemy z tobą: zmocni się, a my będziemy z tobą: zmocni się, a czyn.

5. Wstał tedy Ezdrasz, y poprzyściął księżęta kapłańskie, i Lewitskie, y wszystkiego Izraela, żeby uczynili wedle tego słowa, y przysięgli.

6. Y wstał Ezdrasz, przed domem Bożym, y siedł do komory Johanana syna Eliasib y wszedł tam, chleba nie iadł, y wody nie pił: bo żalował przestępstwa tych którzy się byli z niewoli wrócili.

7. Y puszczono głos w Judzie y w Jeruzalem do wszystkich synów przeprowadzenia, aby się zgromadzili do Jeruzalem:

8. A wszelki któryby nie przyszedł za trzy dni, według uradzenia księżąt za trzy dni, według uradzenia księżąt y starszych, będzie wzięta wszystka majątność iego, y sam będzie wyrzucen z gromady przeprowadzenia.

9. Zeszli się tedy wszyscy mężowie Judzcy y Beniaminowi do Jeruzalem za trzy dni, ten iest miesiąc dziewiąty, dwudziestego dnia miesiąca: y siedział wszytek lud na placu domu Bożego, drząc dla grzechu y dla dżdżów.

10. Y wstał Ezdrasz kapłan, y rzekł do nich: Wycie wystąpili, y spóymowaliście żony obce, abyście przydali do grzechu Izrael.

11. A teraz dajcie wyznanie Panu Bogu oyców waszych, a uczynicie upodobanie iego, a odłączcie się od narodów ziemie, y od żon obcych.

12. Y odpowiedziało wszystko zgromadzenie, y rzekło głosem wielkim:

Według słowa swego do nas, tak się niechay stanie.

13. Ale iednak iż lud wielki iest, y czas dżdżysty, a niemożemy stać na dworze, a sprawa nie iest iednego dnia albo dwu (bośmy barzo zgrzeszyli w téj mowie)

14. Niechay będą postanowieni przełożeni we wszystkim zgromadzeniu: a wszyscy w mieściech naszych, którzy poięli żony obce, niech przychodzą na czas postanowiony, a z nimi starszy po mieście y mieście, y sędziowie iego, aż się odwróci gniew Boga naszego od nas dla tego grzechu.

15. Jonathan tedy syn Azahel, y Jazia syn Thekue, byli na to wysadzeni: a Messolam y Sebethay Lewit pomagali im:

16. Y uczynili tak synowie przeniesienia. Y poszli Ezdrasz kapłan, y mężowie przełożeni familij do domów oyców swoich, y wszyscy po imionach swoich. Y zasiedli pierwszego dnia miesiąca dziesiątego, aby się o rzeczy pytali:

17. Y odprawili się wszyscy mężowie, którzy byli poięli żony obce, aż do pierwszego dnia miesiąca pierwszego.

18. Y naleźli się z synów kapłańskich, którzy byli poięli żony obce, z synów Jozue syna Josedek, y bracia iego, Maasia, y Eliezer, y Jarib, y Godolia.

19. Y dali ręce swe że mieli odrzucić żony swe, a za występ swój barana z owiec ofiarować.

20. A z synów Emmer, Hanani, y Zebedia.

21. A z synów Harim, Maasia, y Elia, y Semeia, y Jehiel, y Oziasz.

22. A z synów Pheshur, Elioenay, Maassia, Ismael, Nathanael, Jozabad, y Elasa.

23. Y z synów Lewitów, Jozabed, y Semei, y Celaia (ten iest Kalito) Phataia, Juda, y Eliezer.

24. A z śpiewaków, Eliasib. A z ódźwiernych, Sellum, y Telem, y Uri.

25. Y z Izraela, z synów Pharos, Remeia, y Jezia, y Melchia, y Miamin, y Eliczer, y Melchia, y Banea.

26. A z synów Aelam, Mathania, Zachariasz, y Jehiel, y Abdy, y Jerimoth, y Elia.

27. A z synów Zethua, Elioenay, Eliasib, Mathania, y Jerimuth, y Zabab, y Aziza.

28. A z synów Bebal, Jonanai, Hanania, Zabbay, Athalay.

29. A z synów Bani, Mosollam, y Melluch, y Adaia, Jasub, y Saal, y Ramoth.

30. A z synów Phahath Moab, E-dna, y Chalal, Banaias, y Maasias, Mathanias, Beseleel, Bennui, y Manasse.

31. A z synów Herem, Eliezer, Jo-zue, Melchias, Semeias, Simeon.

32. Beniamin, Maloch, Samarias.

33. A z synów Hasom, Mathanay, Mathatha, Zabab, Elipheleth, Bermay, Manasse, Semei.

34. Z synów Bani, Maaddi, Am-ram, y Uel.

35. Baneas, y Badaias, Chelian,

36. Vania, Marimuth, y Eliasib,

37. Mathanias, Mathanay, y Jasi,

38. Y Bani, y Bennuy, Semei,

39. Y Salmias, y Nathan, y Ada-ias,

40. Y Mechnedebay, Sefay, Saray,

41. Ezrel, y Selemian, Semeria,

42. Sellum, Amaria, Jóseph.

43. Z synów Niebo, Jehiel, Matha-thias, Zabab, Zabina, Jcddu, y Joel, y Banaia.

44. Ci wszyscy wzięli byli żony o-bce, a były z nich niewiasty które były porodziły syny.

K S I Ę G I

NEHEMIASZOWE,

Które téż zowią

EZDRASZOWE WTORE.

Y Te Księgi żydzi z Ezdraszowymi pierwszymi w iedne księgi złączaią. W których iest historyja o zbudowaniu znouu muru Jerozolimskiego, przez Nehemiasza, który był posłan iako książę od boku Królewskiego na zbudowanie miasta Jeruzalem. Zowią y te księgi Ezdraszowymi, iż oboie te księgi w Żydowskim za iedne są, które u Greków y Łacinników na dwoie rozdzielono, iż w pierwszych dzieie Ezdraszowe, a w drugich Nehemiaszowe, są opisane.

R O Z D Z I A Ł I,

Nehemiasz usłyszawszy o utrapieniu żydowskim, którzy po pójnaniu a niewolcy zostali, płucze y pości się długo wyznawiając grzechy ludzkie, a prosząc Pana o miłosierdzie.

1. **S**łowa Nehemiasza syna Helchiaszowego. Y stało się księżycu Chasleu roku dwudziestego, a iam był na zamku Susis.

2. Y przyszedł Hanani ieden z bracięj moięj, on, y mężowie z Judy: y

pytałem ich o żydziech, którzy zostali y żywi byli z więzienia, y o Jeruzalem.

3. Y powiedzieli mi: którzy zostali, y zostawieni są z więzienia, tam w krainie są w wielkim utrapieniu y w zelżywości: a mur Jerozolimski rozwalon iest, y bramy iego ogniem są spalone.

4. A gdym usłyszal takie słowa usiadłem y plakałem, y żalowałem przez wiele dni, pościłem y modliłem się przed obliczem Boga niebieskiego.

5. Y rzekłem: Proszę Panie Boże niebieski, mocny, wielki y straszliwy,

który strzeżesz przymierza y miłosierdzia z temi którzy cię miłują y strzegą przykazania twego:

6. Niechay będą uszy twoie słuchające, a oczy twoie otworzone, abys usłyszał modlitwę słuzebnika twego, którą się ia dziś modłę przed tobą, w nocy y we dnie, za synmi Izraelskimi, slugami twemi: y wyznawam grzechy synów Izraelskich, którymi zgrzeszyli tobie: ia y dom oycy mego zgrzeszyliśmy.

7. Marnością iesteśmy zwiedzeni, a nie strzegliśmy przykazania twego, y Ceremoniy, y sądów któreś przykazał Moyżeszowi słudze twemu.

8. Wspomni na słowo, któreś roszkał Moyżeszowi słudze twemu, mówiąc: Gdy wystąpicie, ia rosproszę was między narody.

9. A iesli się nawrócicie do mnie, a będziecie strzedz przykazania mego, y czynić ie: choציabyście byli zagnani na koniec nieba, ztamtał zgromadzę was, y przywidę na mieysce którym obrał aby tam przebywało imię moię.

10. A oni słudzy twoi, y lud twóy, któreś odkupił mocą twą wielką, y ręką twą mocną.

11. Proszę Panie niech będzie ucho twe naklonione na modlitwę slugi twego, y modlitwę slug twoich, którzy się chcą bać imienia twego: a zdarzdiś słudze twemu, y day mu miłosierdzie pod meżem tym: bom ia był podczasym Królewskim.

R O Z D Z I A I I.

Nehemiasz otrzymałszy u Króla listy przyszedł do Jeruzalem, y namawia lud na budowanie murów.

1. **Y** Stało się miesiąca Nisan, roku dwudziestego Artaxerxa Króla: y wino było przed nim, y wziąłem wino y podałem Królowi: a byłem iako mdły przed obliczem iego.

2. Y rzekł mi Król: Czemu iest smętna twarz twoia, gdyż cię chorym nie widzę? niedarmo to, ale niewiem co zlego iest w sercu twoim. Y złąkłem się barzo y nazbyt:

3. Y rzekłem Królowi: Królu, żyw na wieki: iako niema bydź smętna twarz moia, gdyż miasto, dom grobów oycy mego, opuszczone iest: a bramy iego ogniem są popalone?

4. Y rzekł mi Król: Czegóż żądasz? Y prosilem Boga niebieskiego.

5. Y rzekłem do Króla: Iesli się zda rzecz dobra Królowi, a iesli się podoba sługa twóy przed obliczem twoim, abys mię posłał do żydowskiej ziemie do miasta grobu oycy mego, y będę ie bndował.

6. Y rzekł mi Król, y Królowa, która siedziała podlc niego. Aż do którego czasu będzie droga twoia, a kiedy się wrócisz? Y podobalo się przed obliczem Królewskim, y posłał mię: y naznaczyłem mu czas.

7. Y rzekłem Królowi: Iesli się zda rzecz dobra Królowi, niech mi da listy do książąt krainy za rzeką, aby mię przeprowadzili ażbym przyszedł do żydowskiej ziemie.

8. Y list do Asapha stróża lasów Królewskich, aby mi dał drzewa, żebych mógł przykryć bramy wieże domu y mury mieyskie, y dom do którego wnidę. Y dał mi Król wedle ręki Boga mego dobrej zemną.

9. Y przyszedłem do książąt krainy za rzeką, y oddałem im listy Królewskie. A Król posłał był zemną rotmistrze nad żołnierzmi y iezdne.

10. Y uslyszeli Sanaballat Horonitczyk, y Tobiasz sługa Ammanitczyk, y zasmucili się frasunkiem wielkim, iż przyszedł człowiek który szukał szczęścia synów Izraelskich.

11. Y przyjechałem do Jeruzalem, y byłem tam przez trzy dni.

12. Y wstałem w nocy ia y trocha meżów ze mną, a nie oznaymiłem nikomu, co był podał Bóg do serca mego, abym uczynił w Jeruzalem: y by-

dłęcia nie było zemną, i jedno bydłę na którym siedział.

13. Y wyszedłem przez bramę doliny w nocy, przed źródło smokowe y do bramy gnoiowej, y oglądałem mur Jerozolimski rozwalony, y bramy jego ogniem spalone.

14. Y przeszedłem do bramy źródła, y do rur Królewskich, y nie było miejsca bydłciu na którym siedział żeby przeszło.

15. Y szedłem przez potok w nocy, y oglądałem mur, a wróciwszy się przyszedłem do bramy doliny, y wróciłem się.

16. A urzędnicy nie wiedzieli gdzie był odiechał, abo cobym ja czynił: ale y żydom y kapłanom y przedniczym, y urzędnikom, y innym którzy robili, nicem nie oznaymił aż do onego miejsca.

17. Y rzekłem im: Wy wiecie uciśnienie w którym iesteśmy iż Jeruzalem jest opuszone, a bramy jego ogniem są popalone: pójdźcie a pobudujemy mury Jerozolimskie, a nie bądźmy już więcej hanbą.

18. Y oznaymiłem im rękę Boga mego że była dobra zemną, y słowa Królewskie które mi mówił: y rzekłem: Wstańmy, a budujemy. Y zmochnily się ręce ich w dobrym.

19. A Sanaballat Horonitezyk, y Tobiasz sluga Ammonitezyk, y Gosem Arabczyk, uslyszeli y szydzieli z nas, y wzgardzili y rzekli: Coż to za rzecz którą czynicie? abo przeciw Królowi się buntuiecie?

20. Y odpowiedziałem im y rzekłem do nich: Bóg niebieski ten nam pomaga, a myśmy sludzy jego: wstańmy a budujemy: a wy nie macie części y prawa, y pamiętki w Jeruzalem.

R O Z D Z I A Ł III.

Budują w Jeruzalem mury, wieże, bramy, począł Eliasib wielki kapłan, po nim drudzy, których tu wypisać.

1. **Y** Powstał Eliasib Kapłan wielki, y bracia jego kapłani, y zbudowali bramę trzody: ci ją poświęcili ją aż do wieże stu łokiet, aż do wieże Hananeel.

2. A podle niego budowali mężowie Jericha: a wedle niego budował Zachur syn Amri:

3. A bramę rybną budowali synowie Asnaa: oni ją przykryli, y postawili wrota ię, y zamki y zawory. A wedle tych budował Marimuth syn Uryasza syna Akkus.

4. A podle niego budował Mossollam syn Barachiasza syna Mesezibel: a podle nich budował Sadok syn Baaua:

5. Podle tych budowali Thekuithczycy: ale zacniejszy między nimi nie podłożyli szyy swoich pod robotę pana swego.

6. A starą bramę budował Joiada syn Phasea, y Mosollam syn Bésodia: oni ją przykryli, y postawili wrota ię, y zamki y zawory:

7. A podle nich budowali Meltias Gabaonczyk: y Jadon Meronathezyk, mężowie z Gabaon y Maspha, za książkę które było w Krainie za rzeką.

8. Podle niego budował Eziel syn Araia złotnik: a podle niego budował Ananias syn Aptekarzów: y zostawili Jeruzalem aż do muru ulice szerszey.

9. A podle tego budował Raphaia syn Hur, przelożony ulice Jerozolimskię.

10. A podle niego pobudował Jedaia syn Haromaph przeciw domowi swemu: a podle niego budował Hattus syn Haseboniasza

11. Polowicę ulice budował Mel-

chias syn Herem, y Hasub syn Phabath Moab, y więzę pieców.

12. A podle niego budował Selum syn Alohes, przelozony nad połowicą ulice Jerozolimskiej, sam y córki jego.

13. A bramę doliny zbudował Hanon, y obywatele Zanoë: ci ją zbudowali, y stanowili wrota iéy, y zamki, y zawory, y tysiąc łokiet muru aż do bramy gnoiowéy.

14. A bramę gnoiową budował Melchias syn Rechab, przelozony ulice Bethacharan: on ją zbudował, y postanowił wrota iéy y zamki, y zawory.

15. A bramę źródła zbudował Sellum syn Cholhoza przelozony wsi Maspha: on ją zbudował, y przykrył, y postawił wrota iéy, y zamki, y zawory, y mury szadzawki Siloe ku ogrodowi Królewskiemu, y aż do wschodu, który zstępuje do miasta Dawidowego.

16. Po nim budował Nehemias syn Asbok, przelozony nad połowicą ulice Bethsur, aż przeciwko grobowi Dawidowemu, y aż do stawu który z wielką pracą zbudowany iest, y aż do domu mocnych.

17. Po nim budowali Lewitowie, Rehun syn Benni: a po nim budował Hasebias przelozony nad połowicą ulice Ceile, na swéy ulicy.

18. Po nim budowali bracia ich, Baway syn Henadad, przelozony nad połowicą Ceile.

19. A podle niego budowa Azer syn Jozue, przelozony nad Maspha, miarę wtórą przeciw wstępowaniu ku mocniejszemu rogu.

20. Po nim na górze budował Baruch syn Zachaiów miarę wtórą, od kąta aż do wrót domu Eliasiba kapłana wielkiego.

21. Po nim budował Merimuth syn Uryasza syna Hakkus, miarę wtórą ode drzwi domu Eliasib, póki się rozściagał dom Eliasib.

22. A po nim budowali kapłani mężowie z pół Jordanu.

23. A po nim budował Beniamin y Hasub przeciw domowi swemu: a po nim budował Azariasz syn Maasiasza, syna Ananiasza naprzeciw domowi swemu.

24. Po nim budował Bennuy syn Henadad, miarę wtórą od domu Azariaszowego, aż do zatoczenia, y aż do kąta.

25. Phalel syn Oziego budował przeciw zatoczeniu y więży, która wychodzi z wysszego domu Królewskiego, to iest, w sieni ciemnice: po nim Phadaia syn Phatos.

26. A Nathineyczycy mieszkali w Ophel, aż naprzeciw bramie wodney na wschód slonica, y więży która wychodziła.

27. Po nim budowali Thekuitzycy miarę wtórą naprzeciwko, od więże wielkiej y wychodzący aż do muru kościelnego.

28. A wzgórze od bramy końskiej budowali kapłani każdy przeciw domowi swemu.

29. Po nich budował Sadok syn Emmer przeciw domowi swemu. A po nim budował Semaia syn Secheniaszów, stróż bramy wschodniej.

30. Po nim budował Hanania syn Selemiaszów, y Hanun syn Seleph szósty, miarę wtórą: po nim budował Mosollam syn Barachiaszów, przeciwko skarbuicy swojej.

31. Po nim budował Melchiasz syn zlotniczy, aż do domu Nathineyczików, y wiozesz przedaiących przeciw bramie sądowej, y aż do sale naróżnej.

32. A między salą narożną w bramie trzody budowali zlotnicy y kupcy.

R O Z D Z I A Ł IV.

Chcąc zabronić budowania Jeruzalem okoliczni narodowie, przekazali im: ale Żydowie iedną ręką buduią, a drugą miecz trzymaią.

1. **Y** Stało się gdy usłyszał Sana-ballat żeśmy budowali mur, rozgniewał się barzo: a wzruszywszy się nazbyt, nągrwał Żydy.

2. **Y** mówił przed bracią swą y przed zgromadzeniem Samaritanów: Co Żydowie niedoleżni działaią. Izali będą ofiarować, y za ieden dzień dokonaią? A za będą mogli nabudować kamienia z gromad prochu, które zgorzało?

3. Ale y Tobiasz Amnanitezyk bliski iego mówił: Niechay buduią: iedśli przydzie lizka, przeskoczy mur ich kamienny.

4. Usłysz Boże nasz, żeśmy się stali wzgardzonymi, obróć urąganie na głowę ich, a day ie na wzgardę w ziemi niewolęy.

5. Nie pokrywaj nieprawości ich, a grzech ich niechay przed tobą zgładzon nie będzie: że się naśmiewali z buduiących.

6. A tak budowaiśmy mur, y złączyliśmy wszytek aż do połowice: y pobudziło się serce ludu ku robieniu.

7. **Y** stało się gdy usłyszał Sana-ballat y Tobiasz, y Arabczycy, y Amnanitczycy, y Azotczycy, że była wyrównana blizna muru Jeruzalem, a że się poczynały rozwaliny zawierac, rozgniewali się nazbyt.

8. **Y** zgromadzili się wszyscy popolu, aby iechali y walczyli na Jeruzalem, y zasadzili się na zdradzie.

9. **Y** modliliśmy się do Boga naszego, y postawiliśmy straż na murze, we dnie y w nocy przeciwko im.

10. **Y** rzekł Judas: Zwałtała siła noszącego, a ziemi iest barzo wiele,

y my nie będziem mogli budować muru.

11. **Y** rzekli nieprzyiaciele naszy: Niechay nie wiedzą, y niech im tayo będzie, aż przyidziemy w pośród ich, y pobieimy ie, y uczyniemy że przestanie robota.

12. **Y** stało się, gdy Żydowie przychodzili, którzy mieszkali podle nich, y opowiedali nam dziesięćkroć ze wszystkich mieysc z których byli przyszli do nas:

13. Postawilem na mieyscu za murem w około lud w sprawie z mięczmi swymi, z oszcypy, y z luki.

14. **Y** opatrzyłem, y wstałem, y rzekłem do przednieyszych y urzędników, y do ostatka ludu pospolitego. Niebóycie się od oblicza ich. Pamiętajcie na Pana wielkiego y straszego, a walczcie o bracią waszę, o syny wasze, y córki, y o żony, y o domy wasze.

15. **Y** stało się gdy usłyszeli nieprzyieciele naszy że nam dano znać, rosproszył Bóg radę ich. **Y** wróciłiśmy się wszyscy do murów, każdy do roboty swęy,

16. **Y** stało się od onego dnia, połowica młodzieńców robiła, a połowica była gotowa ku bitwie, oszcypy, y tarcze, y luki, y pancerze, a ksiązeta za nimi we wszytkim domu Judzkim.

17. **Y** buduiących na murze, y noszących brzemiona, y nakładaiących: iedną ręką robi, a drugą miecz trzymał:

18. Bo każdy z buduiących miał miecz przypasany na biodra swoje. **Y** budowali y trąbili w trąbę podle mnie.

19. **Y** rzekłem do przednieyszych, y do urzędników, y do ostatka popolstwa: Wielka robota y szeroka, a myśm się rostrzelali po murze daleko ieden od drugiego.

20. Na mieyscu na którymkolwiek usłyszycie glos trąby, tam się zbic-

gaycie do nas: Bóg nasz będzie walczyl za nas.

21. A my sami róbmy: a połowica nas niech trzyma osczepy od wstępu zorze, aż gwiazdy wschodzić będą.

22. Onego też czasu, mówiłem do ludu: każdy z sługą swym niech mieszka w poszród Jeruzalem, a mieymy przemiany przez noc y przez dzień na robotę.

23. A ia, y bracia moi, y słudzy moi, y stróże którzy byli za mną, nie zwłoczyliśmy szat naszych, każdy tylko zwłoczył się do omycia.

R O Z D Z I A Ł V.

W głód wielki, pofukał Nehemiasz bogacie łakome, zakazał lichwieć, swe łobną z dobrej wolej rozdając niedostatecznym, a potrzebnym.

1. **Y** Wszczęło się wielkie wołanie ludzi y zon ich przeciw Żydom bracię swojej.

2. Y byli co tak mówili: Synów naszych y córek naszych iest barzo wiele: nabierzmy za zapłatę ich zboża, a iedźmy y żyymy.

3. Y byli co mówili: Pola nasze y winnice y domy nasze po zostawiamy, a nabierzmy zboża, w głodzie.

4. A drudzy mówili: Pożyczmy pieniędzy na podatki Królewskie, a daymy pola nasze y winnice.

5. A teraz iako ciała bracię naszych, tak są ciała nasze: a iako synowie ich, tak y synowie naszy. Oto my dawamy w niewolą syny nasze y córki nasze, a z córek naszych są niewolnicami, a nie mamy skądby mogły bydź wykupione, y pola nasze y winnice nasze inni trzymają.

6. Y rozgniewałem się barzo, gdym usłyszał wołanie ich wedle słów tych:

7. Y myśliło serce moje zemną: y z fukałem przednie y urząd, y rzekłem im: A więc każdy z was lichwę

wyciągacie od bracię swę? y zebrałem przeciw nim zgromadzenie wielkie.

8. Y rzekłem im: My, iako wiecie, wykupiliśmy bracię naszą żydy, którzy byli poganom zaprzędani, według przemożenia naszego: więc wy też przedawacie ie będziecie bracię wasze, y odkupować ie będziem? Y umilknęli, a nie naleźli coby odpowiedzieli:

9. Y rzekłem do nich: Nie dobra to rzecz którą czynicie: czemu nie w boiaźni Boga naszego chodzicie: aby nam nie urągali pogani nieprzyiaciele naszy?

10. Y ia, y bracia moi, y słudzy moi, pożyczylismy wielom pieniędzy y zboża: Nie upominaymyż się w obec wszyscy tego, dług daruyemy który nam winno.

11. Wróćcie im dziś pola ich, y oliwnice ich, y domy ich: y owszem y setną część pieniędzy, zboża y oliwy, którąście zwykli od nich wyciągać, daycie za nie.

12. Y rzekli: Wrócimy, a nic od nich wyciągać niebędziem: y tak uczynimy, iako mówisz. Y przyzwałem kaplanów, y poprzysiągłem ie, aby uczynili wedle tego com był rzekł.

13. Nad to wytrząsnąłem zanadrze moje, y rzekłem: Tak niechay Bóg wytrząśnie wszelkiego męża któryby dosyć nie uczynił słowu temu, z domu iego y z prace iego, tak niech wytrząsnion y wypruźnion będzie. Y rzekło wszystko zgromadzenie: Amen. Y chwaliłi Boga. Uczynił tedy lud iako było rzeczono.

14. A od onego dnia, którego mi Król przykazał, abym był ksiąźciem w ziemi Judzkiej, od roku dwudziestego aż do roku trzydziestego wtórego Artaxerxa Króla, przez dwanaście lat, ia y bracia moi nie iedliśmy rocznego obroku, które ksiąźetom dawać powinno.

15. A pierwsze ksiąźeta co przedemną były, obciążali lud, y brali od nich w chlebie y w winie y w pienią-

dzach na każdy dzień syków czterdzieści: y słudzy ich tłumili lud. Ale i tak nie czynił dla boiaźni Bożey:

16. Ale owszem około murów budowałem, y rolim nie kupił, y wszyscy służebnicy moi na robotę zgromadzeni byli.

17. Żydowie też y urzędników sto y pięćdziesiąt mężów, y którzy do nas przychodzili od narodów które około nas są, u stołu mego byli.

18. A gotowano mi na każdy dzień wołu iednego, baranów sześć wybornych, oprócz ptastwa, a w dziesięć dni wina rozmaite, y wiele innych rzeczy dawałem: nad to y rocznego obroku księstwa mego nie domagałem się: bo lud był barzo z ubożony.

19. Pomniże na mię Boże mój ku dobremu, wedle wszystkiego com uczynił ludowi temu.

R O Z D Z I A Ł VI.

Sanaballat y inni chcieli odwieść y odstraszyć Nehemiasza od budowania Jeruzalem falesznemi listy, y namowami, ale nie mogli: a gdy dokonali muru, lekali się wszyscy okoliczni narodowie.

1. **Y** Stało się, gdy usłyszał Sanaballat y Tobiasz y Gossem Arabezyk, y inni nieprzyjaciele naszy, że m ia zbudował mur, a nie zostawało w nim żadney rozwaliny, (a do onego czasu wrót niepostawiłem był w bramach).

2. Posłali Sanaballat y Gossem do mnie, mówiąc: Przydził a uczynimy między sobą przymierze we wsiach na polu Ono. A oni myśleli żeby mi co złego uczynili.

3. A tak posłałem do nich posły, mówiąc: Czynię wielką robotę y ziechać nie mogę, aby się snadź nie za-

niechała, gdybym iechał y przybył do was.

4. A posylali do mnie cztery kroć wedle tego słowa, odpowiedziałem im wedle mowy pierwszey.

5. Y posłał do mnie Sanaballat wedle słowa pierwszego piąty kroć sługę swego, y miał list w ręce swęy tak napisany:

6. Jest ten posłuch między ludźmi, co też y Gossem powiedział, że ty y Żydowie myślicie się, z mocy wybić, y dla tego murujesz mur, y chcesz się podnieść Królem nad nimi: dla której przyczyny.

7. Postanowiłeś y proroki którzy by o tobie opowiadali w Jeruzalem, mówiąc: Jest Król w Żydoskiej ziemi. Usłysz Król te słowa, a przetoż teraz przyeźdź, abysmy się spolecznie naradzili.

8. Y posłałem do nich, mówiąc: Nie stało się wedle słów tych które ty mówisz, z serca bowiem twego ty to wymyślasz.

9. Bo ci wszyscy straszili nas myśląc że miały przestać ręce nasze od roboty, y mieliśmy zaniechać: Dla której przyczyny barzicy umacniałem ręce moje.

10. Y wszedłem w dom Semaia syna Dalaiasza syna Methabeel tajemnie. Który mi rzekł: Rozmówmy się między sobą w domu Bożym w pośróż Kościoła, a zamknijmy drzwi Kościelne: bo przydą aby cię zabili, y w nocy przydą aby cię zabili.

11. Y rzekłem: Izali kto innie podobny ucieka? Y któż iako ia wnidzie do kościoła, a będzie żyw? Nie wnidę?

12. Y rozumiałem że go Bóg nie posłał, ale iakoby prorokując mówił do mnie, y Tobiasz, y Sanaballat namięli go byli.

13. Bo był wziął pieniądze, abych się ulęknawszy czynił y grzeszył, a żeby mieli co złego czymby mi urągali.

14. Pomni na mię Panie dla Tobiasza y Sanaballata, według uczynków ich takowych, ale y na Noadiasza proroka i innych proroków, którzy mię straszyli.

15. A mur dokonany był dwudziestego y piętego dnia miesiąca Elul, za pięćdziesiąt y za dwa dni.

16. Stało się tedy, gdy usłyszeli wszyscy nieprzyjaciele naszy, że się polękali wszyscy naradowie którzy byli okolo nas, y upadli sami w sobie, y poznali że od Boga stała się ta sprawa.

17. Ale y dni onych wiele listów od przednich Żydów posyłane były do Tobiasza, y od Tobiasza przychodziły do nich.

18. Bo ich wiele w Żydostwie było mających przysięgę jego, iż był zięciem Secheniasza syna Area, a Johanan syn jego poiął był córkę Mosollam syna Barachiaszowego.

19. Ale y chwalili go przedemną, y słowa moje odnosili mu: a Tobiasz posyłał listy aby mię straszyl.

R O Z D Z I A Ł VII.

Gdy miasta budowano, bramy z zawierano, straż postawiono, policzono te, którzy się z niewoley powrócili, z Kapłanstwa zrucono te, którzy nie mogli rodu swego ukazać, dury dano za budowanie.

1. **A** Gdy mur zbudowany był, y postawiłem wrota, y policzyłem wrótne, y śpiewaki y Lewity:

2. Roskazałem Hanani bratu memu, y Hananiaszowi ksiąźęciu domu z Jeruzalem (bo on się zdał iako mąż wierny, y bojący się Boga więcéy niż drudzy.)

3. Y rzekłem im: Niechay bram Jerozolimskich nie otwarzaią aż do ciepła słonecznego, A gdy ieszcze stały zamknięte bramy y zatarasowane: y postanowiłem straż z obywatel-

łów Jerozolimskich, każdego na odmiany swoje, y każdego przeciw domowi iego.

4. A miasto było barzo szerokie y wielkie, a lud w posrozdku iego mały, y domy nie były pobudowane.

5. A Bóg podał do serca mego, y zebrałem przednieysze, y urzędniki y lud pospolity, abych ie policzył: y znalazłem księgi liczby onych którzy byli pierwéy przyszli, y znalazło się w nich napisano.

6. Ci synowie krainy, którzy wyszli z poymania przeprowadzonych, które był przeniósł Nabuchodonozor, Król Babiloński, y wrócili się do Jeruzalem, y do Żydowskiéy ziemie, każdy do miasta swego.

7. Którzy przyszli y z Zorobabelem, Jozue, Nehemiasz, Azariasz, Raaniasz, Nahamani, Mardocheusz, Belsam, Mespharath, Begoay, Nahum, Baana. Liczba mężów ludu Izraelskiego :

8. Synów Pharos dwa tysiąca sto siedmdziesiąt dwa.

9. Synów Saphatia trzy sta siedmdziesiąt dwa :

10. Synów Area sześć set pięćdziesiąt dwa :

11. Synów Phahatmoab z synów Jozuego y Joaba dwa tysiąca osm set osmnaście.

12. Synów Ælam, tysiąc dwieście pięćdziesiąt czterzy:

13. Synów Zethua, osm set czterdzieści pięć :

14. Synów Zachai, siedm set sześćdziesiąt :

15. Synów Bannui, sześć set czterdzieści osm:

16. Synów Bebai, sześć set dwadzieścia osm :

17. Synów Azgad, dwa tysiąca trzy sta dwadzieścia dwa :

18. Synów Adonikam, sześć set sześćdziesiąt siedm :

19. Synów Begwai, dwa tysiąca sześćdziesiąt siedm :

20. Synów Adin, sześć set pięćdziesiąt pięć:

21. Synów Ater syna Hezeciaszowego, dziewięćdziesiąt ośm:

22. Synów Hasem, trzy sta dwadzieścia ośm:

23. Synów Besai, trzy sta dwadzieścia czterzy:

24. Synów Hareph, sto dwadzieścia:

25. Synów Gabaon, dziewięćdziesiąt pięć:

26. Synów Bethleem, y Netupha, sto ośmdziesiąt ośm:

27. Mężów Anathoth, sto dwadzieścia ośm:

28. Mężów Bethazmoth, czterdzieści dwa:

29. Mężów Kariathiarim, Cephira, y Beroth, siedm set czterdzieści trzy.

30. Mężów Rama, y Gaba, sześć set dwadzieścia jeden.

31. Mężów Machmas, sto dwadzieścia dwa.

32. Mężów Bethel y Hay, sto dwadzieścia trzy.

43. Mężów Nebo drugiego, pięćdziesiąt dwa.

34. Mężów Ælam drugiego, tyśiąc dwieście pięćdziesiąt czterzy.

35. Synów Harem, trzy sta dwadzieścia.

36. Synów Jericho, trzy sta czterdzieści pięć.

37. Synów Lod, Hadid, y Ono, siedm set dwadzieścia jeden.

38. Synów Senaa, trzy tyśiące dziewięć set trzydzieści.

39. Kapłanów: synów Idaia w domu Jozue, dziewięć set siedmdziesiąt trzy.

40. Synów Emmer, tyśiąć pięćdziesiąt dwa.

41. Synów Phazhur, tyśiąć dwieście czterdzieści siedm.

42. Synów Arem, tyśiąć siedmnaście. Lewitów:

43. Synów Jozuego, y Cedmihel.

44. Synów Odwiasza, siedmdziesiąt czterzy. Spiewaków:

45. Synów Asaph, sto czterdzieści ośm.

45. Synów Asaph, sto czterdzieści ośm.

46. Wrótnych, Synów Sellum, synów Ater, synów Telmon, synów Akkub, synów Hatita, synów Sobai, sto trzydzieści ośm.

47. Nathyneyczycy, synowie Soha, synowie Hasupha, synowie Tebbath.

48. Synowie Ceros, synowie Siasa, synowie Phadon, synowie Lebana, synowie Hagaba, synowie Selmai.

49. Synowie Hanan, synowie Geddel, synowie Gaber.

50. Synowie Raaia, synowie Rasin, synowie Nekoda.

51. Synowie Gezem, synowie Aza, synowie Phasca.

52. Synowie Besai, synowie Munim, synowie Nephussym.

53. Synowie Bakkub, synowie Hakupha, Synowie Harhur.

54. Synowie Belloth, synowie Mahida, synowie Harsa.

55. Synowie Berkos, synowie Sisara, synowie Themat,

56. Synowie Nasia, synowie Hattipha.

57. Synowie sług Salomonowych: synowie Sothai, synowie Sophereth, synowie Pharida.

58. Synowie Jahala, synowie Darkon, synowie Jeddell.

59. Synowie Saphatia, synowie Hattil, synowie Phochereth, który poszedł z Sebaim syna Ammon.

60. Wszystkich Nathyneyczyków y synów sług Salomonowych, trzy sta dziewięćdziesiąt dwa.

61. A ci są, którzy wyszli z Thelmela, z Thelharsa, Cherub, Addou, y Emmer: a niemogli pokazać domów oyców swoich, y nasienia swego, ięśliże z Izraela byli.

62. Synów Dalaia, synów Tobia,

synów Nekoda, sześć set czterdzieści dwa.

63. A z Kapłanów, synowie Habia, synowie Akkos, synowie Bersellai który pojął z córek Bersollai Galaadczyka żonę y przewany był ich imieniem.

64. Ci szukali pisma swego, w liczbie, y nie znaleźli: y wyrzuceni są z kapłaństwa.

65. Y rzekł im Athersatha, aby nie iedli z świętego świętych, azby stanął kapłan uczony y ćwiczony.

66. Wszystkie mnóstwo iako mąż ieden czterdzieści dwa tysiące trzy sta sześćdziesiąt.

67. Oprócz sług y służebnic ich, których było siedm tysięcy trzy sta trzydzieści siedm, a między nimi śpiewaków y śpiewaczek dwieście czterdzieści pięć,

68. Koni ich, siedm set trzydzieści sześci mulów ich, dwieście czterdzieści pięć:

69. Wielbłądów ich, czterzy sta trzydzieści pięć: osłów, sześć tysięcy siedm set dwadzieścia.

Do tąd powiada się co było w księgach napisano; od tąd prowadzi się historia Nehemiaszowa.

70. A niektórzy z książąt domów dali na robotę. Athersatha dał do skarbu, złota tysiąc drachm, czas pięćdziesiąt, szat kapłańskich, pięć set trzydzieści.

71. A z książąt domów dali do skarbu na robotę, złota drachm dwadzieścia tysięcy, a srebra grzywien dwa tysiąca dwieście.

72. A co dał ostatek ludu złota drachm dwadzieścia tysięcy, a srebra grzywien dwa tysiąca, a szat kapłańskich sześćdziesiąt siedm.

73. A kapłani y Lewitowie y wrótłni, y śpiewacy y inne pospólstwo, y Nathyneyczycy, y wszystkie Izrael mieszkali w mieściech swoich.

R O Z D Z I A Ł VIII.

Ezdrasz zezwawszy lud do Jeruzalem, rozdzielnie czyta zakon Boży, a gdy się lud zafrasował nie pomalu, Nehemiasz go cieszy: nanąsiwszy chrostu, kuczek święto uroczyste obchodzą: a na każdy dzień onego święta czyta in Ezdrasz zakon Boży.

Y Przyszedł był miesiąc siódmy: a synowie Izraelowi byli w mieściech swoich. Y zebrał się wszystkie lud iako mąż ieden, na plac, który jest przed wodną bramą, y rzekli Ezdraszowi pisarzowi, aby przynosił księgi zakonu Moyżeszowego, który był przykazał Pan Izraelowi.

2. Przynosił tedy Ezdrasz kapłan zakon przed zgromadzeniem mężów y niewiast, y wszystkich którzy rozumieć mogli, pierwszego dnia miesiąca siódmego.

3. Y czytał na nim iawnie na placu, który był przed wodną bramą, od poranku aż do południa, przed oczyma mężów y niewiast, y mądrych: a uszy wszystkiego ludu były nastawione ku księgom.

4. Y stanął Ezdrasz pisarz na stopniu drzewnianym, który był uczynił na mówienie, a podle niego stanęli Mathathiasz y Semeia, y Ania, y Urya, y Helcia, y Maasia, po prawej stronie jego: a po lewej, Phadaia, Misael, y Melchia, y Hasum, y Hasbadana, Zacharia y Mosollam.

5. Y otworzył Ezdrasz księgi przed wszystkim ludem: bo stał wyższy nad wszystkim ludem: a gdy ie otworzył, powstał wszystkie lud.

6. Y błogosławił Ezdrasz Panu Bogu wielkiemu: y odpowiedział wszystkim lud, Amen, amen: podnosząc ręce swoje. Y nachylił się y kłaniali się Bogu twarzami na ziemię.

7. A Josue, y Bani, y Serebia, Jamin, Akkub, Sephtay, Odia, Maasia, Celita, Azariasz, Jozabel, Ha-

pan, Phalaia, Lewitowie czynili pomilczenie między ludem ku słuchaniu zakonu: a lud stanął na swym mieszczeniu.

8. Y czytali w księgach zakonu Bożego, wyraźliwie, y iasnie ku wyrozumieniu: y rozumieli gdy czytano.

9. A Nehemias (ten iest Ashersatha) y Ezdrasz kapłan y pisarz, y Lewitowie wykładający, wszytkiemu ludowi: Dzień poświęcony iest Panu Bogu naszemu niesmęcciesz się ani płaczcie. Bo płakał wszytek lud, gdy słuchał słów zakonu.

10. Y rzekł im: Idźcież, iedźcie rzezcy tłuste, y piycie słodycz, a posylaycie części tym którzy sobie nie nagotowali: bo święty Panu dzień iest, a nie bądźcie smutni, wesele bowiem Pańskie iest moc nasza.

11. A Lewitowie czynili pomilczenie między wszytkim ludem, mówiąc: Milczcie, bo dzień święty iest, a nie żaluycie.

12. Odszedł tedy wszytek lud aby iadł y pił, y posyłał części, y czynił wielkie wesele: iż wyrozumieli słowa których nauczył ich był.

13. A drugiego dnia zebrawi się przedniejszy domów wszytkiego ludu, Kapłani y Lewitowie do Ezdrasza pisarza, aby im wykladał słowa zakonu.

14. Y należli napisano w zakonie, że Pan roskazał w ręce Moyżesza, aby synowie Izraelscy mieszkali w kuczkach w dzień uroczysty miesiąca siódmego:

15. A iżby opowiadali y rozgłasza li po wszytkich miesciach ich, y w Jeruzalem, mówiąc: Wynidźcie na górę, a przyniescie gałęzia oliwnego, y gałęzia drzewa najpiękniejszego, mirtu, y gałęzia palmowego, y gałęzia drzewa gaiowego, aby się naczyniło kuczek, iako iest napisano.

16. Y wyszedł lud, y przyniesli. Y poczynili sobie kuczki każdy na domie swoim, y w sieniach swoich, y w sieniach domu Bożego, y na placu

wodney bramy, y na placu bramy Ephraim.

17. Uczyniło tedy wszytko zgromadzenie tych, którzy się byli wrócili z poymania, kuczki, y mieszkali w kuczkach: bo nieuczynili byli tak synowie Izraelscy ode dni Jozuego syna Nun, aż do dnia onego. Y było wesele barzo wielkie.

18. A na księgach zakonu Bożego czytał na każdy dzień od pierwszego dnia aż do dnia ostatecznego: y czynili święto przez siedm dni, a dnia osmego zgromadzenie według obrzędu.

R O Z D Z I A Ę IX.

Lud pokutując w poście, y w worzech, oddzielił się od cudzoziemców, Ezdrasz wyznawa dobrodzieystwa Boże, a synów Izraelskich złości, modli się za lud, tak że uczynili przynierze z Panem Bogiem.

1. **A** Dnia dwudziestego czwartego tego miesiąca zesli się synowie Izraelscy, w poście, y w worzech, a ziemia na nich.

2. Y odłączyło się nasienie synów Izraelowych od wszelkiego syna obcego: y stanęli y wyznawali grzechy swoje, y nieprawości oyców swoich.

3. Y podnieśli się aby stali: y czytali na księgach zakonu Pana Boga swego, czterzy kroć przez dzień, y czterzy kroć się spowiadali, y kłaniali się Panu Bogu swemu.

4. A powstali na stopniu Lewitów, Jozue, y Bani, y Cedmihel, Sabania, Bonni, Sarebias, Bani, y Channani: y wolali glosem wielkim do Pana Boga swego.

5. Y mówili Lewitowie, Jozue, y Cedmihel, Bonui, Hasebnia, Serebia, Odaia, Sebnia, Phathahia: Wstaniecie, błogosławcie Panu Bogu waszemu od wieku aż do wieku: a niech błogosławią imieniowi chwaly two-

ięy wysokiemu, we wszelakim błogosławienstwie y chwale.

6. Ty sam Panie ieden, tyś uczynił niebo, y niebo niebios, y wszystko woysko ich, ziemię y wszystko co iest na nię, morza y wszystko co w nich iest: y ty żywisz o wszystko, a woysko niebieskie tobie się kłania.

7. Tyś sam Panie Boże, któryś wybrał Abrama, a wywiodłeś go z ognia Chaldeyskiego, a dałeś mu imię Abraham. *Gen. 11. 31.*

8. Y znalazłeś serce iego wierne przed tobą: y uczyniłeś z nim przy mierze żebyś mu dał ziemię Chanaaneyczyka, y Hetheyzyka, y Amorrheyzyka, y Pherezeyzyka, y Jebuzeyzyka, y Gergezeyzyka, abyś dał nasieniu iego, y zisciłes słowa twe, żeś iest sprawiedliwy.

9. Y widziałes utrapienie oyców naszych w Ægypcie: y wysłuchałes wołanie ich nad morzem czerwonym.

10. Y dałes znaki y cuda na Pharaonie y na wszystkich sługach iego, y na wszystkim ludu ziemi iego, boś poznał że hardzie przeciwko nim czynili: y uczyniłeś sobie imię, iako y dziś.

11. Y rozdzieliłes morze przed nimi, y przeszli przez pośrodek morza po suszy: a przenasławowce ich wrzuciłes w głębokość, iako kamień w wody gwałtowne.

12. Y byłes wodzem ich we dnie w słupie obłokowym, a w nocy w słupie ognistym, aby widzieli drogę po któręy szli.

13. S stąpiłes też na górę Sinai, y mówiłes z nimi z nieba, y dałes im sądy prawe, y zakon prawdy: Ceremonie, y przykazania dobre:

14. Y szabath poświęcony twój pokazałes im: y przykazania, y Ceremonie, y zakon przykazałes im w ręce Moyżesza sługi twego.

15. Chleb też z nieba dałes im w głodzie ich, y wywiodłes im wodę z skały gdy pragnęli: y rzekłes im aby

weszli, a posiadli ziemię na którąś podniosł rękę swą abyś im podał.

16. A oni y oycowie naszy hardzie czynili, y zatwierdzili karki swe, y nie słuchali roskazania twego.

17. Y niechcieli słuchać, ani wspomnieli na dziwy twoie, któreś im był uczynił. Y zatwierdzili karki swoie, y dali głowę, aby się wrócili w niewolę swą iakoby przez upór. Ale ty Boże miłościwy, laskawy a miłosierny, nieskwapliwy, y wielkiego zlitowania, nie opuściles ich.

18. Y ieszcze choć sobie sprawili cielca ulanego, y mówili: Tenci iest Bóg twój, który cię wywiódł z Ægypu: y dopuścili się wielkich bluźnierstw:

19. A ty w wiełkich miłosierdziach twych nie opuściles ich na puszczy: słup obłoku nie odstąpił od nich we dnie, aby ie prowadził w drodze: y słup ognia w nocy, żeby im ukazał drogę którąś isdz mieli.

20. Y ducha twego dobrego dałes któryby ie uczył, y manny twoię nie odiałes od ust ich, y wodę dałes im w pragnieniu.

21. Przez czterdziesti lat żywiłes ie na puszczy, y na niczym im nie schodziło: szaty ich nie zwiotszały, y nogi ich nie natarły się.

22. Y dałes im Królestwa y narody, y podzieliłes im losy, y posiadli ziemię Sehon, y ziemię Króla Hesebon, y ziemię Og Króla Bazan.

23. Y rozmnożyłes syny ich, iako gwiazdy niebieskie: y przywiodłes ie do ziemi o którey powiedziałes był oycom ich aby weszli y posiadli.

24. Y przysli synowie y posiadli ziemię: y poniżyłes przed nimi obywatela ziemi Chanaaneyczyki, y podałes ie w ręce ich y Króle ich, y narody ziemi, aby im uczynili iako się im podobało.

25. Pobrali tedy miasta obronne, y ziemię tłustą, y posiadli domy pełne wszystkich dóbr: studnie od innych

sprawione, winnice y oliwnice, y drzew rodzajnych siła: y iedli y byli nasyceni, y otyli, y mieli dostatek roskoszy z dobroci twęj wielkięj.

26. A ciebie wzruszyli ku gniewu, y odstąpili od ciebie, y zarzucili w tył swóy zakon twóy: y proroki twoie pobili, którzy ie oświadczałi, aby się ku tobie nawrócili: y dopuszczali się bluźnierstwa wielkiego.

27. Y podales ie w rękę nieprzyciolom, y utrapili ie. A czasu utrapienia swego wołali do ciebie, a ty wysluchales z nieba, a podług wielkich politowania twoich dales im wybawiciele, którzyby ie wybawili z ręki nieprzyziaciół ich.

28. Y gdy odpoczynęli, wrócili się aby złość czynili przed oczyma twemi: y opuściles ie w rękę nieprzyziaciół ich, y posiadli ie. Y nawrócili się y wołali do ciebie, a ty wysluchales z nieba, y wybawiles ie w miłosierdziach twoich przez wiele czasów.

29. Y oświadczales ie aby się nawrócili do zakonu twego. Ale oni chardzie czynili, y nie sluchali roskazania twego, y grzeszyli przeciw sądom twoim, które uczyni człowiek y będzie w nich żył: y dali ramie odchodzące, y zatwardzili kark swóy, a nie sluchali.

30. Y przedłuzyles nad nimi wiele lat, y oświadczyles ie w duchu twym przez rękę proroków twoich: y nie sluchali: y podales ie w rękę narodom ziemskim.

31. Ale w miłosierdziach twoich wielkich nie dales ich na wytracenie, aniś ich opuścił: bo Bóg zlitowania y laskawy ty iestes.

32. Teraz tedy Boże nasz wielki, mocny, y straszliwy, strzegący przymierza y miłosierdzia, nie odwracay od oblicza twego, wszystkiego utrapienia które nalazło nas, Króle nasze, y książęta nasze, y kapłany nasze, y proroki nasze, y oycy nasze, y wszystkie lud twóy, ode dni Króla Assur, aż do dnia tego.

33. Y ty sprawiedliwy iestes we wszystkim co przyszło na nas: boś prawdę uczynił, a myśmy niezbożnie czynili.

34. Królowie nasze, książęta nasze, kapłani nasze, y oycowie nasze, nie pełnili zakonu twego, ani sluchali roskazania twego, y świadectw twoich, któreś oświadczał przeciwko im.

35. Y oni w Królestwach swoich, y w dobroci twoięj wielkięj, którąś im był dał, y w ziemi barzo szerokięj y tłustęj, którąś był dał w oczach ich, nie służyli tobie, ani się odwrócili od zabaw swych złościwych.

36. Oto my sami dziś niewolnikami iestesmy: y ziemia którąś dał oycom naszym, aby iedli chleb ięj, y które są dobra ięj, y my sami iestesmy w nięj niewolnikami.

37. Y urodzaie ięj mnożą się Królom, któreś postanowił nad nami dla grzechów naszych, y panują nad ciałą nasząmi, y nad bydłętą nasząmi według woli swęj, y iestesmy w wielkim uciśnieniu.

38. W tym tedy wszystkim my sami czyniemy przymierze, y piszemy, y pieczętują książęta nasze, Lewitowie nasze, y kapłani nasze.

R O Z D Z I A Ł X.

Naznaczono te którzy mieli zapieczętować umowę, którą uczynili, y obieciaią chować a pełnić, Ofiary, y dziecięcinę dawać:

1. **A** Pieczętarze byli Nehemias Athersathia syn Hachelai y Sedeciasz.
2. Saraiasz, Azariasz, Jeremiasz.
3. Pheshur, Amariasz, Melchiasz.
4. Hattus, Sebenia, Melluch.
5. Harem, Merimuth, Obdias,
6. Daniel, Genthon, Baruch,
7. Mosollam, Abia, Miamin,
8. Maazia, Belgay, Semeia: ci kapłani.

9. A Lewitowie, Jozue syn Azaniaszów Bennui z synów Henadad, Cedmiel,

10. Y bracia ich, Sebenia, Odaia, Celita, Phalaia, Hanan.

11. Micha, Rochob, Hasebia,

12. Zachur, Serebia, Sabania,

13. Odaia, Bani, Baninu,

14. Przedniejszy ludu Pharos, Phatmoab, Elam, Zethu, Bani,

15. Bonni, Azgad, Bebai,

16. Adonia, Begoay, Adin,

17. Ater, Hezcia, Azur,

18. Odaia, Hazum, Besai,

19. Hareph, Anathoth, Nebai,

20. Megphas, Mosollam, Hazir,

21. Mesizabel, Sadok, Jeddua.

22. Pheltia, Hanan, Anaia,

23. Osee, Hanania, Hasub,

24. Alohes, Phalea, Sobek,

25. Rehum, Hasebna, Maasia,

26. Echaia, Hanan, Anan,

27. Melluch, Haran, Bahana:

28. Y ostatek z ludu, kapłani Lewitowie, odzwierni, y śpiewacy, Nathyneyczykowie y wszyscy którzyście się odłączyli z narodów ziem, do zakonu Bożego, żony ich y synowie ich, y córki ich.

29. Wszyscy którzy mogli rozumieć, ślubując za braty swe, przedni ich, y którzy przychodzili obiecować y przysięgać żeby chodzili w zakonie Bożym, który był dał w ręce Moysesza sługi Bożego, żeby czynili, y strzegli wszystkie przykazania Pana Boga naszego, y sądy jego, y Ceremonie jego.

30. A żebyśmy nie dawali córek naszych ludowi ziemie, y córek ich żebyśmy nie brali synom naszym.

31. Ludzie też ziemie którzy wnoszą rzeczy przedayne, y wszystko do potrzeby w dzień Sobotni żeby sprzedawali, nie będąc brać od nich w Sabbath y w dzień poświęcony. Y roku siódmego zaniechamy, y wyciągania wszelkiej ręki.

32. Y postanowimy nad sobą ustawy że będziemy dawać trzecią część

sykla na rok na potrzebę domu Boga naszego.

33. Na chleby pokładne, y na ofiarę wieczną, y na całopalenie wieczne w Sabbathy, w pierwsze dni miesiąca w święta uroczyste, y w poświęcone, y za grzech, aby się modlono za Izraela, y na wszelką potrzebę domu Boga naszego.

34. Pusciliśmy tedy losy między kapłany y Lewity, y pospólstwo, noszenie drew, aby ie wnoszono w dom Boga naszego według domów ojców naszych, wedle czasów od czasów roku aż do roku, aby gorzały na ołtarzu Pana Boga naszego, iako napisano w zakonie Moyseszowym:

35. Y abyśmy przynosili pierworocztwa ziemie naszej, y pierwociny wszelkiego owocu, wszelkiego drzewa od roku do roku w domu Pańskim:

36. Y pierworocztwa synów naszych y bydł naszych, iako napisano jest w zakonie, y pierworocztwa skotu naszego, y owiec naszych, aby były ofiarowane w domu Boga naszego, kapłanom którzy służą w domu Boga naszego:

37. Y pierwociny pokarmów naszych, y mokrych ofiar naszych y owoce wszelkiego drzewa, zbierania też win, y oliwy przyniesiem kapłanom do skarbnice Boga naszego, y dziesiątą część ziemie naszej Lewitom. Sami Lewitowie będą brać dziesięciny ze wszystkich miast robot naszych.

38. A kapłan syn Aaronów, będzie w dziesięcinach Lewitów, a Lewitowie dziesiątą część dziesięciny swojej będą ofiarować w domu Boga naszego do skarbnice w dom skarbów.

39. Bo do skarbnice będą nosić synowie Izraelscy, y synowie Lewi pierwociny zboża, wina y oliwy: y tam będą naczynia poświęcone, y kapłani y śpiewacy, y odzwierni, y słudzy, a nie opuścimy domu Boga naszego.

R O Z D Z I A Ł XI.

Wylicza Obywatele Jerozolimskie, y miast Judzkich, po odnowieniu, a po wyszciu z niewoley Babilońskiej.

1. **A** Przedniejszy ludu mieszkali w Jeruzalem, a ostatek pospólstwa puścił los, aby wybrali iednę część z dziesiąci którzyby mieli mieszkać w Jeruzalem mieście świętym, a dziewięć części w mieściech.

2. A lud błogosławił wszystkim mężom którzy się dobrowolnie ofiarowali byli, aby mieszkali w Jeruzalem.

3. Ci są tedy przedniejszy krainy, którzy mieszkali w Jeruzalem, y w mieściech Judzkich. A mieszkał każdy w osiadłości swęy, w mieściech swych, Izrael, kapłani, Lewitowie, Nathyneyczycy, y synowie sług Salomonowych.

4. A w Jeruzalem mieszkali z synów Juda, y z synów Beniamin. Z synów Juda, Athaias syn Aziam, syna Zachariaszowego, syna Amariaszowego, syna Saphatiaszowego, syna Malaleel: z synów Phares.

5. Maasia syn Baruch, syn Cholhoza, syn Hazia, syn Adaia, syn Joiarib, syn Zachariaszów, syn Silonitów:

6. Ci wszyscy synowie Phares którzy mieszkali w Jeruzalem, czterzy sta szesćdziesiąt ośm mężów mocnych.

7. A ci są synowie Beniamin: Selum syn Mosollam, syn Joed, syn Phadaia, syn Kolaia, syn Masia, syn Etheel, syn Isaia.

8. A po nim Gebbai, Sellai, dziewięć set dwadzieścia ośm.

9. Y Joel syn Zechri przełożony nad nimi, a Juda syn Senua, nad miastem wtóry.

10. A z kapłanów, Idaia syn Joarib, Jachin.

11. Saraia syn Helciaszów, syn Mosollam, syn Sadok, syn Meraioth syn Achitob, przełożony domu Bożego.

12. A bracię ich którzy odprawo-

wali roboty kościelne, ośm set dwadzieścia dwa. Y Adaia syn Jeroham, syn Phelelia, syn Amsi, syn Zachariaszów, syn Pheshur, syn Melchiaszów.

13. Y bracia iego przedniejszy oyców, dwieście czterdzieści dwa. Y Amassay syn Azreel, syn Ahazi, syn Mosollamoth, syn Emmer.

14. Y bracię ich ludzi barzo potężnych sto dwadzieścia ośm, a przełożony ich Zabdiel syn możnych.

15. A z Lewitów, Semeia syn Hasub, syn Azarikam, syn Hasabia, syn Boni.

16. Y Sabathay, y Jozabed, nad wszystkimi robotami które były z dworu w domu Bożym od przedniejszych Lewitów.

17. Y Mathania syn Micha, syn Zebedei, syn Asaph, przedniejszy ku chwaleniu, y ku wyznawaniu na modlitwie, a Bekbecia wtóry z bracię iego, y Abda syn Samua, syn Galal, syn Idithun.

18. Wszystkich Lewitów w mieście świętym dwieście ośmdziesiąt czterzy.

19. A odzwierni, Akkub Telmon, y bracia ich, którzy strzegli drzwi, sto siedmdziesiąt dwa.

20. A drudzy z Izraela kapłani y Lewitowie we wszystkich miastach Judzkich każdy w osiadłości swoięy.

21. A Nathyneyczycy, którzy mieszkali w Ophel, y Siaha, y Gaspha z Nathyneyczyków.

22. A przełożony nad Lewitami w Jeruzalem, Azzy syn Bani, syn Hasabiaszów, syn Mathaniaszów, syn Michaszów. Z synów Asaph, śpiewacy na posłudze domu Bożego.

23. Bo rozkazanie Królewskie o nich było, y porządek między śpiewaki na każdy dzień.

24. Y Phathahia syn Mesezebel, z synów Zara, syna Juda, w ręce Królewskięy, wedle wszelkiego słowa ludu.

25. Y w domiech po wszystkich krainach ich z synów Juda mieszkali w Kariatharbe, y w córkach ięy: y w Di-

bon, y w córkach iego: y w Kabseel, y we wsiach iego.

26. Y w Jesue, y w Molada, y w Bethphaleth.

27. Y w Hasersual, y w Bersabee, y w córkach iey.

28. Y w Siceleg, y w Mochona, y w córkach iey.

29. Y w Remmon, y w Saraz, y w Jerimuth.

30. Zanoa, Odollam, y we wsiach iey, Lachis, y polach iego, y Aseea, y w córkach iey. Y mieszkali w Bersabee aż do doliny Ennom.

31. A synowie Benjamin od Geba, Mechmas, y Hai, y Bethel, y córki iego:

32. Anathoth, Nob, Anania,

33. Asor, Rama, Gethaim,

34. Hadid, Seboim, Neballath, Lod,

35. Y Ono, Dolinie rzemieślników.

36. Y z Lewitów części Judy y Benjamin.

R O Z D Z I A Ł XII.

Wylicza kapłany, y Lewity, y książęta ich, którzy przyszli do Jeruzalem z Zorobabelem, y inne, y z wielką pompą poświęcają mur miejski.

1. **A** Kapłani y Lewitowie którzy przyszli z Zorobabelem synem Salathiel y Josue: ci są Saraia, Jeremiasz, Ezdrasz,

2. Amaria, Melluch, Hattus,

3. Sebenias, Rehum, Merimuth,

4. Addo, Genthon, Abia,

5. Miamin, Madia, Belga,

6. Semeia, y Joiarib, Idaia, Selum, Amok, Helciasz.

7. Idaia. Ci przedniejszy kapłanów, y bracia ich za dni Jozuego.

8. A Lewitowie, Jesua, Bennui, Cedmihel, Sarebia, Jude, Mathanias, nad pieśniami, sami y bracia ich:

9. Y Bekbecia y Hanni, y bracia ich, każdy w swym urządzie.

10. Josue lepak zrodził Joacim, a Joacim zrodził Eliasib, a Eliasib zrodził Joiada,

11. A Joiada zrodził Jonathan, a Jonathan zrodził Jeddoa.

12. A za dni Joacim byli kapłani y przedniejszy domów: Saraiowego, Maraia: Jeremiaszowego, Hanania:

13. Ezdraszowego Mosollam: Amariaszowego, Johanan:

14. Milicho Jonathan: Sebeniaszowego, Joseph:

15. Haram, Edna: Maraioth, Helci:

16. Adiaszowego, Zachariasz: Genthon, Mosollam:

17. Abiaszowego, Zechri: Miamin y Moadiuszowego Phelti:

18. Belgowego: Sammua: Semaia-szowego, Jonathan:

19. Joiarib, Mathanai: Jodiaszowego, Azzi:

20. Sellai, Celai: Amok, Heber:

21. Helciaszowego Hasebia: Idaia-szowego, Nathanael.

22. Lewitowie za dni Eliasib y Joiada, y Johanan, y Jeddoa popisani przełożeni domów, a kapłani w Królestwie Dariusza Persi.

23. Synowie Lewi przełożeni domów napisani w księgach słów dni, y aż do dni Jonathan syna Eliasib.

24. A czelniejszy Lewitów, Hasebia, Serebia, y Josue syn Cediniel: y bracia ich według odmian swoich, aby chwalili y wyznawali według rozkazania Dawida męża Bożego, ażeby strzegli równi porządkiem.

25. Mathania, y Bekbecia, Obedia, Mosollam, Telmon, Akkub stróżowie bram y sieni przed bramamy.

26. Ci za dni Joacim syna Jozue syna Josedek, y za dni Nehemiasza książęcia, y Ezdrasza kapłana a pisarza.

27. A na poświęcaniu muru Jeruzolimskiego zwołano Lewity ze wszystkich miejsc ich, aby ie przy-

wiedziono do Jeruzalem, y czynili poświęcanie y wesele wdzięk czynieniu y śpiewaniu, y cymbalach, arfach, y cytrach.

28. Y zebrani są synowie śpiewaków z pół około Jeruzalem, y ze wsi Netuphati.

29. Y z domu Galgal, y z powiatów Geba y Azmaveth: bo sobie wsi nabudowali śpiewacy około Jeruzalem.

30. Y oczyścili się kapłani y Lewitowie, a oczyścili lud y bramy y mur.

31. A na mur rozkazałem wnidź przedniejszym z Judy, y postawiłem dwa wielkie chory chwalących. Y szli ku prawej stronie po murze do bramy gnoiu.

32. Y szedł za nami Osiasz, y połowica książąt Juda.

33. Y Azariasz, Ezdrasz y Mosolam, Juda y Benjamin, y Semeia y Jeremiasz.

34. A z synów kapłańskich z trąbami, Zachariasz syn Jonathan syn Semeiaszów, syn Mathaniaszów, syn Michaiaszów, syn Zechur, syn Asaph,

35. Y bracia jego Semeia, y Azareel. Malalay, Galalay, Maay, Nathanael, y Judas, y Hanani z instrumenty śpiewania Dawida męża Bożego: a Ezdrasz pisarz przed nimi na bramie Zródła.

36. A przeciwko nim wstąpili po wschodzie miasta Dawidowego na wstępnie muru nad dom Dawidów, y aż do bramy wodney na wschód słonia.

37. A drugi chór dzięki oddawających szedł przeciwko, a ia za nim y połowica ludu na murze y na wieży piecowey aż do muru naszerszego.

38. Y na bramie Ephraim, y na bramie starey, y na bramie rybney, y wieży Hananeel, y wieży Emath, y aż do bramy trzody: y stanęli w bramie strażey:

39. Y stanęły dwa chory chwalących w domu Bożym, y ia, y połowica urzędników ze mną.

40. A kapłani, Eliaehim, Maasia, Miamin, Michea, Elioenay, Zacharia, Hanania z trąbami:

41. Y Maasia, y Semeia, y Eleazar, y Azzy, y Johanan, y Melchia, y Ælam, y Ezer. A głośno śpiewali śpiewacy, y Jezraia przełożony.

42. Y ofiarowali onego dnia ofiary wielkie, y weselili się: bo ie był Bóg rozweselił weselem wielkim. Ale y żony ich y dzieci weselily się, y było daleko słyszeć wesele Jerozolimskie.

43. Policzyli też onego dnia męże nad skarbnicami skarbu do ofiar mokrych y do pierwocin, y do dzieścicin, aby przez nie wnosili przełożeni mieyscy w ozdobie dziękczynienia, kapłany y Lewity bo się uweselił Juda w kapłaniach y w Lewitach stojących.

44. Y strzegli straży Boga swego, y straży oczyszciania, y śpiewacy y odźwierni według rozkazania Dawidowego y Salomona syna iego:

45. Bo za dni Dawida y Asapha od początku byli postanowieni przedniejszy nad śpiewaki, w pieśni chwalących, y wyznawających Bogu.

46. A wszystkie Izrael za dni Zorobabela y za dni Nehemiasza dawali części śpiewakom y odźwiernym na każdy dzień, y poświęcali Lewity, a Lewitowie poświęcali syny Aarowane.

R O Z D Z I A Ł XIII.

Gdy czytano księgi Moyseszowe, naleziono prawo o cudzoziemcach, y przywiedli te ku skutku: części Lewitom oznaczono, karzą te, co w Sobotę robili, abo przedawali. Nehemiasz fuka te, co cudzoziemki poymowali.

1. **A** Dnia onego czytano na księgach Moyseszowych gdy lud słuchał, y naleziono w nich napisano: że Ammonitczyk y Moabczyk nie ma-

ią wchodzić do kościoła Bożego aż na wieki:

2. Przeto iż nie zaszedli synom Izraelskim z chlebem y z wodą: y namiętnie przeciwko im Balaama, aby ie przeklinał: y obrócił Bóg nasz przekleństwo w błogosławieństwo.

3. Y stało się gdy usłyszeli zakon, odłączyli wszelkiego cudzoziemca od Izraela.

4. A nad tym był Eliasib kapłan, który był przełożonym w skarbnicy domu Boga naszego, y bliski Tobiaszów.

5. Uczynił tedy sobie skarbnicę wielką, y tam byli przed nim odkładający dary, y kadzidło, y naczynia, y dziesięciny zboża, wina y oliwy, części Lewitów y śpiewaków, y pierwociny kapłańskie.

6. A przy tym wszystkim nie byłem w Jeruzalem: bo roku trzydziestego wtórego Artaxerxa Króla Babilońskiego przyszedłem do Króla, a na końcu dni prosiłem Króla.

7. Y przyjechałem do Jeruzalem, y wyrozumiałem złość którą był uczynił Eliasib Tobiaszowi, że mu zadołował skarb w sieniach domu Bożego.

8. Y zdała mi się rzecz bardzo zła. Y wyrzuciłem naczynia domu Tobiaszowego precz z skarbnice.

9. Y rozkazałem, y oczyścili skarbnice, y wniosłem zaś tam naczynia domu Bożego, ofiarę, y kadzidło.

10. Y dowiedziałem się, iż części Lewitów nie były dane: iż każdy uciekł z Lewitów y z śpiewaków, y z tych którzy posługowali.

11. Y miałem sprawę przeciwko urzędnikom, y rzekłem: czemuśmy opuścili dom Boży? Y zgromadziliśmy ie, y kazał stać na miejscach ich.

12. A wszvtek Juda przyniósł dziesięciny zboża, wina y oliwy do spichlerzów.

13. Y postanowiliśmy nad spichlerzmi Selemiasza kapłana, y Sadoka pisarza, y Phadaia z Lewitów, a przy nich Hanan syna Zachur, syna Ma-

thanaszowego, bo ich doznano bydź wiernymi, y im zwierzone są części bracię ich.

14. Pomni na mię Boże mój dla tego, a nie wymazuy litości moich, którem czynił w domu Boga mego, y w obrzędach iego.

15. W one dni widziałem w Juda tłoczące prasy w Szabbath, y noszące kopy, y kładące na osły wino, y jagody winne y figi, y wszelkie brzemie, y wnoszące do Jeruzalem w dzień Sobotni. Y oświadczyłem się, aby w dzień którego się sprzedawać godzi, sprzedawali.

16. A Tyryczycy mieszkali w nim przywożący ryby, y wszelkie rzeczy sprzedawne: y sprzedawali w Szabbath synom Judzkim w Jeruzalem.

17. Y zfucałem przełożone Juda, y rzekłem im: Co to za zła rzecz, którą wy czynicie, y gwałcicie dzień sobotni?

18. Izali nie to czynili oycowie naszymi, y Bóg nasz przywiódł na nas to wszystko złe, y na to miasto? A wy przyczyniacie gniewu na Izraela, gwałcąc Szabbath.

19. Y stało się, gdy odpoczynęły bramy Jerozolimskie w dzień Sobotni, rzekłem y zamknęli wrota: y rozkazałem żeby ich nie otwarzano, aż po Szabbacie y z sług moich postanowiłem u bram, aby żaden nie wnosił brzemion w dzień Sobotni.

20. Y zostali kupcy y sprzedający wszelkie rzeczy sprzedawne przed Jeruzalem raz y dwa.

21. Y oświadczyłem się przed nimi, y rzekłem im: Przecz leżycie przeciwko murowi? iesli to drugi raz uczynicie, puszcę na was rękę. A tak od onego czasu nie przychodzili w Szabbath.

22. Rzekłem też Lewitom aby się oczyścili, y przyszedli aby strzegli bram, y poświęcili dzień Sobotni: a tak y za to pomni na mię Boże mój, a odpuść mi według mnóstwa miłosierdzia twego.

23. Ale y onych dni użyżzałem Zydów poymuiące żony Azotki, Ammo nitki, y Moabitki.

24. A synowie ich napoły po Azotcku mówili, y nieumieli mówić po Zydowsku, y mówili według ięzyka narodu y narodu.

25. Y zfucałem ie y przeklinałem: y biłem z nich męże, y oblysiłem ie, y poprzysiągłem przez Boga, aby nie dawali córek swych sydom ich, y nie brali córek ich synom swym y samym sobie, mówiąc:

26. Azaż nie dla takowéy rzeczy zgrzeszył Salomon Król Izraelski? a zaiste między mnogimi narody nie było mu Króla podobnego: y był miły Bogu swemu, y uczynił go Bóg Królem nadewszystkim Izraelem: y tego tedy niewiasty cudzoziemskie przywiodły ku grzechowi.

27. A więc y my nieposłuszni będziemy czynić wszystkie złość wielką tę, abysmy grzeszyli przeciwko Bogu naszemu, y poymowali żony cudzoziemskie?

28. A z synów Joiada syna Eliasib kapłana wielkiego, był zięciem Sana ballat Horonczyka, którego wygnal od siebie.

29. Pomni Panie Boże mój, przeciw tym, którzy plugawią kapłaństwo, y prawo kapłańskie y Lewitckie.

30. A tak oczyściłem ie od wszystkich obcych, y postanowiłem porządki kapłanów y lewitów, każdego w służbie swéy.

31. Y na dawanie drew czasów ustawionych, y na pierwociny: pomni na mię Boże mój, ku dobremu Amen.

K S I Ę G I

T O B I A S Z O W E.

Książki Tobiaszowych, Judith, Mądrości, Syrach y dwoyga Machabeyskich, teraz żydowskiim ięzykiem nie nayduiemy, przeto ie Żydzi poslednieysz y Heretycy z nimi w reiestrze ksiąg świętych nie liczą, y niektorzy z Doktorów (póki dekretem Kościoła ś. nie były wyswiadczone) za podeyrzane abo wątpliwe mieli. Ale iuż teraz wątpić się nie godzi, że są teyże wagi iako y inne księgi zakonu starego. Ponieważ y na Concilium Karthaginskim trzecim, y na Trydentskim, y od Innocenciusa pierwszego, y od Gelaziusza też pierwszego, y od Augustyna ś. od Isidora, od Kassiodora, y od Rabana, w iednym poczte z innymi księgami świętymi są policzone. A osobliwie Tobiaszowe księgi, od Kalixta pierwszego Papieża, od Cypriana ś. od Ambrozego ś. od Bazylisza ś. y od Augustyna ś. mają zacne świadectwa: w których księgach żywot y obyczaje Tobiaszowe mamy opisane, a byśmy z nich obyczaje swoje naprawić mogli, a gdy na nas co przeciwnego przydzie, od boiaźni Boga nie odstępowali, ale się od niego wspomozenia spodziewali. Żył Tobiasz za czasu Salmanazara y Sennacheriba Królów Assyriyskich, za panowania Ezechiasza Króla Judzkiego, którego czasu dziesięcioro pokolenie Izraelskie w niewolę z Samarię na Medskie góry zaprowadzono, sto y trzydzieści lat przed zburzeniem miasta Jeruzalem, y przed zawiedzeniem ostatka Żydów do Babilonu.

R O Z D Z I A Ł I.

Tobiasz w więzieniu będąc, zakonu Bożego nie odstąpił, z dziecinstwa ieszcze miłosiernym był ubogie zakładając, umarłe chowając. Mądrości zbawion, skromnie cierpiąc, zaś od Pana ię dostał hojnie.

1. **T**obiasz z Pokolenia y z miasta Nephtali, (które iest na wyszłych miejscach Galileië nad Naas-

son, za drogą która wiedzie ku zachodowi, po lewey mając miasto Sephet).

2. Gdy był poiman za dni Salmanazara Króla Assyriyskiego, iednak w poimaniu będąc drogi prawdy nie odstąpił. 4. Król. 17. 3. y 18. 9.

3. Tak iż wszystkiego co mógł mieć, na każdy dzień bracię wespół poimaney którzy byli z iego rodu, udzielał.

4. A chocia był młodszy ze wszystkich w pokoleniu Nephtali, wszakże nic dziecinnego w sprawie nie czynił.

5. Na ostatek gdy wszyscy chodźli do cielców złotych, które był sprawił Jeroboam Król Izraelski: ten sam chronił się towarzystwa wszystkich: 3. *Król.* 12. 28.

6. Ale chodził do Jeruzalem do Kościoła Pańskiego, y tam się kłaniał Panu Bogu Izraelowemu, wszystkie pierworodztwa swe, y dziesięciny swe wiernie ofiarując.

7. Tak iż trzeciego roku nowo nawróconym y przychodniom wszystkie dziesięcinę dawał.

8. Te rzeczy y inne tym podobne według zakonu Bożego, dziecięciem będąc zachowywał.

9. A gdy się stał mężem, pojął żonę Annę z pokolenia swego, y zrodził z nię syna, dając mu imię swe.

10. Którego nauczył z dzieciństwa hać się Pana Boga, y wstrzymać się od wszelkiego grzechu.

11. A tak gdy przez poymanie, przyszedł z żoną swą y z synem do miasta Niniwen ze wszystkim pokoleniem swoim.

12. (Gdy wszyscy pożywali z pokarmów pogańskich) on strzegł dusze swej, y nigdy się ich pokarmami nie spługawił.

13. A iż pomniał na Pana ze wszystkiego serca swego, dał mu Bóg łaskę przed oczyma Salmanazara Króla:

14. Y dał mu wolność iść gdziekolwiek chciał mając wolność czynić cobykolwiek chciał.

15. Chodził tedy do wszystkich którzy w poymaniu byli, y dawał im napominania zbawienne.

16. A gdy przyszedł do Rages miasta Medczyków, a z tych rzeczy któremi był uczczony od Króla, miał dziesięć talentów srebra.

17. Y gdy w wielkim zgromadzeniu narodu swego widział Gabela potrzebego, który był z pokolenia iego, dał mu na cyrograph srebra pomienioną wagę.

18. A po niemalym czasie, po śmierci Króla Salmanazara, gdy kró-

lował syn iego Sennacherib miasto niego, y syny Izraelskie miał w nienawiści w oczach swych.

19. Tobiasz na każdy dzień obchodził wszystkie naród swój, y cieszył się, y udzielał każdemu, ile mógł z miętności swoięj:

20. Łaknące żywil, y nagim odzieniem dawał, a umarłym y zabitym pogrzeb z pilności sprawował.

21. Nakoniec gdy się Król Sennacherib wrócił, uciekwszy z Zydowskiej ziemie przed porażką, którą był okolo niego uczynił Bóg dla bluźnierstwa iego, a rozgniewany zabijał wielu z synów Izraelskich, Tobiasz pogrzebał ciała ich. 4. *Król.* 19. 35. *Eccl.* 48. 24. 2. *Mach.* 8. 19.

22. Ale gdy oznaymiono Królowi, kazał go zabić, y zabrał wszystkę miętność iego.

23. A Tobiasz z synem swoim y z żoną uciekwszy krył się nagi, bo go wiele ich miłowało.

24. Lecz po czterdzieści y pięci dni zabili Króla synowie iego: 4. *Król.* 19. 37. 2. *Par.* 32. 21. *Isai.* 37. 38.

25. Y wrócił się Tobiasz do domu swego, y wrócono mu wszystkę miętność iego.

R O Z D Z I A Ę II.

Tobiasz pochowaniem umarłych zmordowany, ku sprobowaniu cierpliwości iego oslepiiony od iaskółki, któremu żona y przyjaciele urągają.

1. **A** Potym gdy było święto Pańskie, y sprawiono obiad dobry w domu Tobiaszowym.

2. Rzekł synowi swemu: Idź, a przywiedź kilku z naszego pokolenia bojących się Boga, aby używali z nami.

3. A gdy poszedł, wróciwszy się powiedział mu, że ieden z synów Izraelskich zabity leżał na ulicy. Y natychmiast wyskoczywszy z siedze-

nia swego opuściwszy obiad, naczczoz przybieżał do ciała :

4. A wzięwszy ie zaniósł do domu swego potajemnie: aby po zaszcieniu słońca ostrożnie ie pochował.

5. A skrywszy ciało, iadł chleb z żalością y ze drżeniem.

6. Wspominając one słowa, które mówił Pan przez Amos proroka: Święta wasze obróćą się w płacz y w żalosc. *Amos. 8, 10. 1. Mach. 1. 41.*

7. A gdy słońce zaszło, poszedł y pogrzebł go.

8. A wszyscy bliscy iego strofowali go, mówiąc: Już cię dla tcy przyczyny kazano zabić, y zaledwieś uszedł skazania na śmierć, a znowu grzebiesz umarłe?

9. Ale Tobiasz więcęcy się bojąc Boga niżli Króla, porywał ciała zabitych, y krył w domu swym, a o północy ie grzebł.

10. Y trafiło się że iednego dnia będąc spracowany z pogrzebu, przyszedłszy do domu swego, porzucił się podłe ściany y zasnął.

11. A z gniazda iaskółczego, gdy spał, gorący gnój upadł na oczy iego, y stał się ślepyim.

12. A tę pokusę dla tego Bóg nań przepuścił, żeby potomkom był dan przykład cierpliwości iego, iako Joba świętego.

13. Bo gdyż z młodości swęy zawzdy się Boga bał, y strzegł przykazania iego, nie zasmucił się przeciw Bogu że plaga ślepoty potkała go.

14. Ale nie poruszony trwał w boiaźni Bożęy, dziękując Bogu przez wszystkie dni żywota swego.

15. Bo iako świętemu Jobowi urągali Królowie, tak y temu powinni y krewni iego, naśmiewali się z żywota iego, mówiąc:

16. Gdzież iest nadzieia twoia, dla któreys ialmużny y pogrzeby czynił?

17. Ale Tobiasz strofował ie mówiąc: Nie mówcie tak,

18. Bo iestesiny synowie świętych, y żywota onego czekamy, który

Bóg da tym, którzy wiary swęy nigdy nie odmieniaią od niego.

19. A Anna żona iego chadzała co dzień na tkacką robotę, a z prace rąk swoich pożywienie którego nabydz mogła przynosiła.

20. Zkąd stało się, że dostawszy kplęciami kóz przyniosła do domu.

21. Którego gdy mąż iey głos wrzeszczącego usłyszał rzekł: Patrzcie by snadź kradzione nie było, wróćcie ie Panom swoim: bo się nam nie godzi, albo iescć co z kradzieży, albo się dotykać. *Deut. 22. 1.*

22. Na to żona iego rozgniewawszy się odpowiedziała: iawniec próżna stała się nadzieia twoia, y ialmużny twoie teraz się okazały. *Job. 2. 9.*

23. Y temi y inszemi takimi słowy uragała mu.

R O Z D Z I A Ę III.

Modlitwa Tobiaszowa, którą prosi o śmierć, a druga panny Sary córki Raguelowej, której gdy dziewczka przemówiła o siedm mężów zabitych, ona poszcząc się tę modlitwę do Boga wylewała.

1. **W**Estchnął tedy Tobiasz, y począł się modlić z płaczem.

2. Mówiąc: Sprawiedliwys iest Panie, y wszystkie sądy twoie są sprawiedliwe, y wszystkie drogi twoie, miłosierdzie, y prawda, y sąd.

3. A teraz Panie wspomni na mię, a nie mści się za grzechy moje, ani pamiętay na występki moie, abo rodziców moich.

4. Bocięsiny nie zachowali przykazania twego, przetożesmy wydani na łup, y w niewolstwo, y na śmierć, y na obmowisko, y na pośmiech wszystkim narodom, między któreś nas rozproszył. *Deut. 28. 15.*

5. A teraz Panie, wielkie sądy twoie, iżesmy nie czynili według przy-

kazania twego, y nie chodziliśmy szczerze przed tobą.

6. A teraz Panie uczyni zemną według wolę twoię, a rozkaż w pokoju wziąć ducha mego: bo mi daleko lepięj umrzeć, niżli żyć.

7. Tęgoż tedy dnia przydało się, iż Sara córka Raguelowa w Rages mieście Medskim, y ona usłyszała urąganie od iednëj służebnice oycy swego.

8. Bo była wydana za siedm mężów, a czart imieniem Asmodeus pomordował ie, skoro do nię weszli.

9. Gdy tedy karała dziewczkę za ię wina, odpowiedziała ię, mówiąc: Bodayżesmy więcý nie oglądali syna ani córki z ciebie na ziemi, morderko mężów twoich.

10. Czyli y mnie chcesz zabić, iakos iuż zabiła siedmi mężów? Na te słowa poszła do zwierchnięj komory domu swego: a przez trzy dni y trzy nocy nie iadła ani piła:

11. Ale trwając na modlitwie, z płaczem prosiła Boga, aby ią od tego urągania wybawił.

12. Y stało się dnia trzeciego, gdy kończyła modlitwę błogosławiąc Pana.

13. Rzekła: Błogosławione iest imię twoie Boże oyców naszych: który gdy się rozgniewasz, miłosierdzie uczynisz, a czasu utrapienia grzechy odpuszczasz tym którzy cię wzywają.

14. Do ciebie Panie oblicze moje obracam, do ciebie podnoszam oczy moje.

15. Proszę Panie, abys mię od związku tego urągania wybawił, abo mię więc wyrwał z ziemie.

16. Ty wiesz Panie, żemci nigdy nie żądała męża, y czystą zachowałam duszę moję od wszelakięj pożądliwości.

17. Nigdy się z igrającymi nie mieszała, anim społeczności miała z tymi, którzy w lekkości chodzą.

18. Lecz męża z boiaźnią twoją,

a nie z pożądliwością moją, przyzwoiliłam poiać.

19. Y abom ia ich niegodna była, abo oni podobno mnie byli niegodni: żeś mię podobno innemu mężowi zachował.

20. Bo nie iest w mocy człowieczę rada twoia.

21. Lecz to za pewną ma każdy, który cię chwali, iż żywot iego, iesliby był w doświadczeniu, koronwan będzie: a iesliby był w utrapieniu, wybawion będzie: a iesliby był w karaniu, ku miłosierdziu twemu wolno mu przyiść będzie.

22. Nie kochasz się bowiem w naszym zatraceniu: bo po niepogodzie, pogodę czynisz: a po płaczu y żalobie pocieszenie wlewasz.

23. Niechayże imię twoie Boże Izraelski będzie błogosławione na wieki.

24. Tęgoż czasu obojga modlitwy wysluchane są przed oczyma chwały Boga najwyższego.

25. Y poslan iest Anioł Pański święty Raphael, aby ich oboie uzdrowił, których modlitwy iednego czasu przed oczyma Pańskimi były przełożone.

R O Z D Z I A Ł IV

Tobiasz bacząc że w rychle miał umrzeć, testament czyni, na którym synowi święte, a pocieszne nauki daje, iakoby się przeciwko Bogu, y ludziom zachowywać miał.

1. **G**DY tedy Tobiasz mniemał że modlitwa iego była wysluchana żeby umrzeć mógł, wezwał do siebie Tobiasza syna swego.

2. Y rzekł mu: Słuchay synu mój słów ust moich, a załóż ie iako fundament w sercu twoim.

3. Gdy Bóg weźmie duszę moję, pogrzeb ciało moje: a mię w uczciwości matkę twoję po wszystkie dni

żywota iéy : *Exod.* 20 12. *Eccl.* 7. 29.

4. Bo pamiętać masz, które y iako wielkie niebezpieczeństwa cierpiata dla ciebie w swym żywocie:

5. A gdy y ona wypelni czas żywota swego, pogrzeb ią podle mnie.

6. A przez wszystkie dni żywota twego miey na pamięci Boga: a strzeż się, byś kiedy na grzech nie przyzwolił, a nie przestąpił przykazania Pana Boga naszego.

7. Czyn ialmużnę z majątności twoich, a nie odwracay oblicza twego od żadnego ubogiego: bo tak będzie, że ani od ciebie nie odwróci się oblicze Pańskie. *Prov.* 3. 9. *Eccl.* 4. 1. y 14. 13. *Luc.* 14. 13.

8. Jako będziesz mógł tak bądź milosierny. *Eccl.* 35. 12.

9. Będzieszli miał wiele, hojnie daway: ieśli mało będziesz miał, y mało z chucią udzielać usiluy.

10. Tak bowiem skarbisz sobie zapłatę dobrą na dzień potrzeby.

11. Bo ialmużna od wszelkiego grzechu y od śmierci wybawia, a nie dopuści duszy iść do ciemności. *Eccles.* 29. 15.

12. Ialmużna wielką ufnością będzie przed najwyższym Bogiem wszystkim którzy ią czynią.

13. Strzeżże się pilnie, synu mój, wszelakiego porubstwa, a oprócz żony swéy nigdy o grzechu nie wiedz. *1. Thess.* 4. 3.

14. Pyszę nigdy w myśli twoiej, ani w słowie twoim panować nie dopuszczay. Bo od niey początek wzięło wszystko zatracenie. *Gen.* 3. 5.

15. Ktokolwiek ci będzie co robił, natychmiast mu odday zapłatę, a zarobek naimnika twego niech u ciebie żadnym sposobem nie zostaie. *Lev.* 19. 13. *Deut.* 24. 14.

16. Czegobys nienawidział, abyć kto inny czynił, patrz abyś ty kiedy drugiemu nie czynił. *Math.* 7. 12. *Luc.* 6. 31.

17. Chleba twego z łączącymi y

z ubogimi pożyway, a szatami twemi nagie przyodzieway. *Luc.* 14. 13.

18. Chleb twój y wino twoie staw na pogrzebie sprawiedliwego (*), a nie iedz go ani pij z grzesznikami.

19. Rady zawzdy od mądrego szukay.

20. Błogosław Boga na każdy czas: a proś go aby drogi twoie prostował a wszystkie rady twoie niech w nim przebywają.

21. Oznamuięć też, synu mój, żem dał dziesięć talentów srebra, gdyś ieszcze był dziecinką, Gabelowi w Rages mieście Medskim, y cyrograph iego mam u siebie:

22. A przeto popytay się iakobys mógł do niego przysść, y wziąć od niego pomienioną wagę srebra, a wrócić mu cyrograph iego.

23. Niebóy się synu mój: ubogić wprawdzie żywot wiemy, ale wiele dobrego mieć będziemy, ieśli się będziemy bać Boga, a odstąpiuy od wszelakiego grzechu, y będziemy dobrze czynić.

ROZDZIAŁ V.

Gdy Tobiasz młody szuka towarzysza, chcąc iść do Rages miasta Medskiego trafił się z nim Anioł Raphael, temu ociec syna poruczył, y szli w drogę.

1. **O**dpowiedział tedy Tobiasz oycu swemu, y rzekł: Wszystko coś mi roszkał oycze uczynię.

2. Ale niewiem iako mam dochozić tych pieniędzy: on mnie nie zna ani ia onego: cóż mu za znak dam? Ale ani drogi, którą tam chodzą; nigdym nie świadom.

3. Odpowiedział mu tedy ociec iego, y rzekł: Mamci u siebie cyrograph iego, który skoro mu ukażesz, natychmiast odda.

4. Ale idź teraz a poszukay sobie iakiego człowieka wiernego, któryby

szedł z tobą za pewną zapłatą swą, abyś pókiin ieszcze żyw odebrał ie.

5. Wyszedszy tedy Tobiasz, nazwał młodzieńca świętego, stojącego przepasanym, y iakoby gotowym na chodzenie.

6. A niewiedząc żeby był Anioł Boży, pozdrowił go, y rzekł: Zkąd cię mamy dobry młodzieńcze?

7. A on odpowiedział: Z synów Izraelskich. Y rzekł mu Tobiasz: A wiesz drogę która wiedzie do krainy Medskiej?

8. Któremu powiedział: Wiem, y często chadzał po iey wszystkich drogach, y mieszkalem u Gabela brata naszego, który mieszka w Rages mieście Medskim, które leży na górze Ekbatanis.

9. Któremu Tobiasz rzekł: Proszę poczytać mię, aż to samo powiem oycu memu.

10. Tedy wszedszy Tobiasz, oznaynił to wszystko oycu swemu. Czemu zdziwiwszy się ociecprosił aby wszedł do niego.

11. A tak wszedszy pozdrowił go y rzekł: Niechci zawsze będzie wesle.

12. Y rzekł Tobiasz: Co za wesle mi będzie, który w ciemności siedzę, a światłości niebieskiej nie widzę?

13. Któremu rzekł młodzieniec: Bądź serca mężnego, blisko tego że od Boga uzdrowion będziesz.

14. Rzekł mu tedy Tobiasz: Możeszli dowieść syna mego do Gabela do Rages miasta Medskiego, a gdy się wrócisz, oddamci twą zapłatę.

15. Y rzekł mu Anioł: Ja go dowiodę, y zaś przywiodę do ciebie.

16. Któremu Tobiasz odpowiedział: Proszę cię powiedz mi z którego ty domu abo pokolenia,

17. Rzekł mu Raphael Anioł: Pytasz się o narodzie naiemnikowym, czyli o samym naiemniku, któryby szedł z synem twoim?

18. Ale aby cię nie frasował, ia

jestem Azariasz syn Ananiasza wielkiego.

19. Odpowiedział Tobiasz: Zwielkiegoś ty rodu. Ale proszę nie gnieway się, żem się chcial dowiedzieć rodu twego.

20. A Anioł rzekł mu: Ja zdrowego zawiode, zaś zdrowego tobie przywiodę syna twego.

21. A Tobiasz odpowiadając rzekł: Idźcież szczęśliwie, a Bóg niechay będzie w drodze waszey, y Anioł iego niechay z wami idzie.

22. Wszystko tedy nagotowawszy co mieli niesć w drodze, pożegnał Tobiasz oycą swego y matkę swoię, y poszli oba społu.

23. A gdy wyszli, poczęła matka iego płakać y mówić: Podporę starości naszey odiałeś, y odesłałeś od nas.

24. Boday nigdy nie były te pieńiędzy, po któreś go posłał.

25. Bośmy dosyć mieli na ubóstwie naszym, żeśmy to sobie mogli za bogactwa poczytać żeśmy patrzyli na syna naszego.

26. Y rzekł iey Tobiasz: Nie płacz, zdrów dóydzie syn nasz, y zdrów się wróci do nas, y oglądając go oczy twoie.

27. Bo wierze iż Anioł Boży dobry poprowadzi go, y dobrze sprawi wszystko, co się dzieie około niego, tak iż z radością wróci się do nas.

28. Na te słowa przestała matka płakać, y umilkła.

R O Z D Z I A Ł VI.

Anioł Tobiasza młodego od ryb wybawił, a powiedział mu co za użytek był serca, wątroby, y żółci użyć: każe mu poić Sarę, y uczy go iako miał w małżeństwo wstąpić.

1. **A** Tobiasz poszedł, y pies za nim biegał, a pierwszym noclegiem został przy rzece Tygrys.

2. Y wyszedł aby umył nogi swe, a oto ryba okrutna wyszła aby go pożarła.

3. Któręć zlekknawszy się Tobiasz, krzyknął wielkim głosem, mówiąc: Panie rzuca się na mię.

5. Y rzekł mu Anioł: Uchwyc ią za skrzydele, a ciągnij ią do siebie. Co gdy uczynił, wyciągnął ią na suszę, y ięła się miotać przed nogami ięgo.

5. Tedy mu rzekł Anioł: Rozplataj tę rybę, a serce ięy, y żółc, y wątrobę schowaj sobie: bo te rzeczy są potrzebne do lekarstw pożytecznie.

6. Co gdy uczynił, upiekł mięso ięy, y wzięli z sobą na drogę: ostatkiem nasolili, coby im dostało ażby przyszli do Rages miasta Medzkiego.

7. Spytał tedy Tobiasz Anioła, y rzekł mu: Proszę cię bracie Azariaszu, żebyś mi powiedział co za lekarstwo będą miały te rzeczy któreś z ryby schować kazał?

8. A odpowiadając Anioł, rzekł mu: Serca tego cząstkę, iesli włożysz na węgle, dyn ięgo odpędza wszelakie czarty, choć od męża, choć od niewiasty, tak iż więćcy do nich nie przystają.

9. A żółc pomaga na pomazanie oczu w którychby było bielmo, y będą zdrowione.

10. Y rzekł mu Tobiasz: Gdzie chcesz abyśmy stali?

11. Y odpowiadając Anioł, rzekł: Jest tu imieniem Raguel mąż, powinowaty z pokolenia twęgo, a ten ma córkę imieniem Sarę, ale ani męzczyzny ani dziewczki żadney nie ma inszcy oprócz ięy:

12. Twoia ma być wszytka maiećność ięy, y masz ią ty poiąć za żonę. *Num. 27. 8. y 36. 8.*

13. A tak żądaj ięy u oycy ięy, a da ią tobie za żonę.

14. Odpowiedział tedy Tobiasz, y rzekł: Słyszę że była wydana za siedmi mężów, a pomarli: alem y to slysział, że ie czart zamordował.

15. Otoż się boię, by snadź y mnie się to nie stalo: a gdyżem iest iedynak u rodziców moich, bych nie wprawil starości ich z żalością do piekla.

16. Rzekł mu tedy Anioł Raphael: Posłuchaj mię, a pokážeć którzy to są nad którymi czart przemoc moze.

17. Ci bowiem którzy w małzeństwo tak wstępią, że Boga od siebie y od serca swęgo wyrzucają, a swęy lubości tak dosyć czynią, iako koń y muł, którzy rozumu nie mają: nad tymż czart ma moc.

18. Ale gdy ią ty poymiesz, wszedłszy do lożnice, wstrzymajże się od nięy przez trzy dni, a niczym się innym iedno modlitwami z nią nie będziesz zabawiał.

19. A tężże noc, zapaliwszy wątroby rybię, będzie odpędzono czarostwo.

20. A drugięy nocy w złączenie świętych patriarchów przypuszczon będziesz.

21. A trzecięy nocy błogosławienstwa dostąpisz, aby się z was synowie zdrowi rodzili.

22. Lecz po trzecięy nocy weźmiesz pannę z boiaźnią Pańską, więćcy chęcią dziatęk, niżli lubością zięty, żebyś w nasieniu Abrahamowym błogosławienstwa w syniech dostąpił.

R O Z D Z I A Ł VII.

Dana Sara Tobiaszowi za żonę, na radę Raphaelowę, y zapisali znowę, wesele obchodzą.

1. **Y** Weszli do Raguela, y przyjął ie Raguel z radością.

2. Y przypatrując się Raguel Tobiaszowi, rzekł Annie żenie swęy: Jakó podobny iest ten młodzieniec ciotecznemu bratu memu?

3. A gdy to wymówił, rzekł: Zkądście młodzienicy, bracia naszy? A

oni rzekli: Jesteśmy z pokolenia Neplitali, z niewolęj Niniwe.

4. Y rzekł im Raguel: A znacie Tobiasza brata mego? Który rzekli: Znamy.

5. A gdy wiele dobrego o nim mówił, rzekł Anioł do Raguela: Tobiasz o którym pytasz, jest ojciec tego.

6. Y rzucił się Raguel y pocałował go z płaczem: y płacząc nad szyją jego.

7. Rzekł: Mięj błogosławieństwo synu mój, boś jest syn dobrego a cnotliwego męża.

8. A Anna żona jego, y Sara córka ich płakały.

9. A gdy się rozmówili, rozkazał Raguel skopu zabić, y nagotować ucztę. A gdy ich prosił aby siedli do obiadu.

10. Rzekł Tobiasz: Ja tu dziś ięszdź ani pić nie będę, aż pierwey potwierdzisz prosbę moję, a obiecasz mi dać za żonę Sarę córkę twoję.

11. Które słowo Raguel usłyszawszy, zlekł się wiedząc co się przydało onym siedmi mężom, którzy byli weszli do nię: y począł się bać, by się y temu także nie stało: a gdy się ociągał, a żadney odpowiedzi nie dawał proszącemu.

12. Rzekł mu Anioł: Niebóy się dać ię za tego, bo temu bojącemu się Boga ma się dostać za żonę córka twoja: y dla tego ię inszy mieć niemógł.

13. Rzekł tedy Raguel: Niewątpię, że Bóg modlitwy y tzy moje przed oczy swe przypuścił.

14. Y wierzę że dla tego sprawiło, żeście przyszli do mnie, żeby się ta złączyła z rodem swym, według zakonu Moyżeszowego: a teraz nie niewątp że ją dam tobie. *Num.* 36. 6.

15. Y uiawszy prawą rękę córki swę, w prawą rękę Tobiaszowi podał, mówiąc: Bóg Abrahamów, y Bóg Izaaków, y Bóg Jakubów niech będzie zwami, y ten was niechay złą-

czy, y niech wypełni błogosławieństwo swoje nad wami.

16. Y wzięwszy kartę uczynili zapis małżeństwa.

17. A potym używali błogosławiąc Boga.

18. Y przyzwał Raguel do siebie Anny żony swoię, y rozkazał ię aby nagotowała drugą komorę.

19. Y w wiodła do nię Sarę córkę swię, y plakała.

20. Y rzekła ię: Bądź mężnego serca córko moja: Pan niebieski niech ci da wesele za tęsknicę, którąś cierpiała.

R O Z D Z I A I. VIII.

Tobiasz patąc wątrobkę rybią. diabelstwo odegnał, y napomina Sarę ku modlitwie. A potym na zaiutrz zasypawszy grób, który był nagotował, dziękując Panu godowali, a dał Raguel posag po córce.

1. **A** Gdy się nawieczerali, wprowadzili młodzieńca do nię,

2. A pamiętając Tobiasz na mowy Aniołowe, wyjął z torby swę kęs wątroby, y włożył ją na węgle żywe.

3. Raphael tedy Anioł poymał czarta, y przywiązał go na puszczy wyższego *Ægyptu*.

4. Tobiasz tedy napominał pannę y rzekł ię: Saro wstań, a modlmy się Bogu, dziś y jutro, y drugie jutro: bo przez te trzy nocy z Bogiem się złączamy, a po trzecię nocy będziemy w małżeństwie naszym.

5. Bośmy synowie świętych, a nie możemy się tak złączać jako narodewie, którzy nieznaia Boga.

6. Y wstawszy pospolu, pilnie się oboie wespół modlili, aby im zdrowie było dane.

7. Y rzekł Tobiasz: Panie Boże oyców naszych, niech cię błogosławią niebiosy y ziemia, y morze, y

źródła, y rzeki, y wszystkie stworzenia twoje, które w nich są.

8. Tyś stworzył Adama z mulu ziemi, y dałeś mu pomoc Hewę. *Gen.* 2. 7.

9. A teraz Panie ty wiesz, żćc nie dla zbytku biorę siostrę moię za żonę, ale tylko dla miłości potomstwa, w którymby było błogosławione, imię twoie na wieki wieków.

10. Sara też mówiła: Zmiluy się nad nami Panie, zmiluy się nad nami, y niech się oboie starzeiemy pospołu zdrowo.

11. Y stało się około pienia kūrów, kazał Raguel zawołać sług swoich, y szli z nim pospołu aby grób wykopali.

12. Bo mówił: By mu się snadź takież nie przydało iako y onym drugim siedmiom mężom, którzy weszli do nię.

13. A gdy dół zgotowali, wróciwszy się Raguel do żony swęy, rzekł ię.

14. Pošli iednę z dziewczek twoich, a niech spatrzy iesli umarł, abych go pogrzebł pierwéy niż rozednieie.

15. A ona posłała iednę z dziewczek swych, która wszedłszy do komory, znalazła ie żywe y zdrowe, spiące z sobą.

16. Y wróciwszy się powiedziała dobrą nowinę: y błogosławili Pana, to iest, Raguel y Anna żona iego.

17. Y rzekli: Błogosławimy cię Panie Boże Izraelski, że się nie stało iakośmy mniemali.

18. Boś uczynił z nami miłosierdzie twoie, y wyгнаeś od nas nieprzyjaciela który nas przesładował.

19. A zmilowaeś się nadedwiema iedynaki. Dayże im Panie aby cię zupełnię błogosławili, y ofiarę tobie chwaly twęy y zdrowia swego ofiarowali: aby poznali wszyscy narodo- wie, iżes ty iest Bog sam na wszystkiej ziemi.

20. Y wnet rozkazał sługom swym

Raguel żeby zasypali dół, który byli uczynili, pierwéy niż rozedniało.

21. A żonie swęy rzekł, aby nagotowała ucztę, y narządziła wszystko czego na strawę trzeba było podróżnym.

22. Kazał też zabić dwie iałowice tłuste, y czterzy barany, y sprawić wesele na wszystkie sąsiady swoje, y na wszystkie przyjacioly.

23. Y poprzyściagl Raguel Tobiasza, żeby dwie niedzieli zmieszkał u niego.

24. A ze wszystkiego co dzierzał Raguel połowice dał Tobiaszowi, y uczynił zapis, żeby połowica która zostawała po ich śmierci na Tobiasza spadła.

R O Z D Z I A Ł IX.

Anioł na prosbę Tobiaszowę szedł do Gabelusa, wziął od niego pieniądze, y przywiódł go na wesele do Tobiasza.

1. **W**ezwał tedy Tobiasz Anioła do siebie, którego rozumiał bydz człowiekiem, y rzekł mu: Azariaszu bracie, proszę abys posluchał słów moich.

2. Bych ci się sam dał za sługę, nie będę dosyc godny opatrznosci twoięy.

3. Wszakże proszę cię zebyś wziął sobie bydłęta abo slugi, y szedł do Gabela do Rages miasta Medskiego, y oddał mu cyrograph iego, a odebrał od niego pieniądze y prosił go aby przybył na wesele moje.

4. Bo sam wiesz, że ociec mój dni liczy: a iesli omieszkać iednym dniem więcéy, zafrasue się dusza iego.

5. A iście też widzisz iako mię poprzyściagl Raguel, którego poprzyścię- żenia wzgardzić nie mogę.

6. Raphael tedy wziawszy czterzech sług Raguelowych y dwa wielblady, poszedł do Rages Miasta Medskiego:

a znalazłszy Gabela, oddał mu cyrograph iego, y odebrał od niego wszystkie pieniądze.

7. Y oznaymił mu o Tobiaszu synu Tobiaszowym wszystko co się stało: y przywiódł go z sobą na wesele.

8. A gdy wszedł do domu Raguelowego, znalazł Tobiasza za stołem siedzącego: y przyskoczywszy, pocałowali jeden drugiego: y płakał Gabelus, a błogosławił Pana Boga.

9. Y rzekł: Niech ci błogosławi Bóg Izraelski, boś iest syn barzo dobrego męża y sprawiedliwego, y bogobojnego, y ialmużny czyniącego.

10. Y niech będzie mówione błogosławienie nad żoną twoią, y nad rodzicy waszymi.

11. Y abyście oglądali syny wasze, y syny synów waszych, aż do trzeciego y czwartego pokolenia: y nasienie wasze niech będzie błogosławione od Boga Izraelskiego, który kroluie na wieki wieków.

12. A gdy wszyscy rzekli Amen, siedli do uczty: ale y wesele małżeńskie z boiaźnią Bożą sprawowali.

R O Z D Z I A Ł X.

Tobiasz stary frasuje się z żoną z nierychłego nawracania synu swego. A on się ledwie u Raguela uprosił, że go puścił Raguel, posag dał po córce, błogosławi im oboma, a córkę upomina o gospodarstwo.

1. **A** Gdy się długo zabawiał Tobiasz dla wesela, frasował się ociec iego Tobiasz, mówiąc: Co mniemasz czemu mieszka syn mój, abo czemu go tam zatrzymano?

2. Co mniemasz, podobno Gabelus zmarł, a nikt mu nie odda pieniędzy?

3. Y iął się barzo frasować sam y Anna żona iego z nim: y poczęli oboje spólnie płakać: przeto iż się syn

ich na dzieńznaczony do nich nie wrócił.

4. Płakała tedy matka iego nieutulonemi łzami, y mówiła: Ach ach ci mnie synu mój, na cośmy cię posłali iść w cudzy kray, światłość oczu naszych, podporę starości naszey, pociechę żywota naszego, nadzieię potomstwa naszego.

5. Maiąc w tobie samym wszystko wspól, nie mieliśmy cię puszczać od siebie.

6. Którę mówił Tobiasz: Milcz, a nie frasuy się, zdrowci iest syn nasz: dosyć wierny iest on mąż z którymśmy go posłali.

7. Lecz ona żadnym obyczaiem nie mogła bydź pocieszona, ale na każdy dzień wybiegając wyglądała, y obchodziła wszystkie drogi, przez które nadzieia się pokazywała że się miał wrócić, aby go, iesli można rzecz, z daleka przychodzącego uyrzała.

8. A Raguel zaś mówił do zięcia swego: Zostań tu, a ia posłę poslanca o zdrowiu twoim, do Tobiasza oycy twego.

9. Któremu Tobiasz rzekł: Ja wiem że ociec mój y matka moia dni teraz liczą, y duch ich frasuje się w nich.

10. A gdy wiele słów Raguel prosił Tobiasza, a on go żadnym sposobem słuchać niechciał, dał mu Sarę, y połowicę wszystkiey majątności swojej, w sługach, w służebnikach, w bydle, w wielbłądach, w krowach, y pieniędzy wiele: y puścił go od siebie zdrowego y wesolego.

11. Mówiąc: Anioł Pański święty niechay będzie na drodze waszey, a niech was zdrowe doprowadzi: a żebyście należeli wszystko dobre około rodziców waszych, ażeby oglądały o czy moie syny wasze pierwey niżli umrę.

12. A największy rodzicy córkę swą, pocałowali ją, y puścili w drogę:

13. Upominając ją aby czciła świętą, miłowała męża, rządziła czeladź

dom sprawowała, a sama siebie zachowała bez przygany.

R O Z D Z I A Ł XI.

Tobiasz zostawiwszy Sarę z czeladzią na drodze, sam z Aniołem wprzód szli do oycy, który ich wdzięcznie przyjął: pomazał oczy oycy żółcią, y przejrzał, dziękując tedy Panu Bogu, gdy przyszła za nimi Sara, godowali siedm dni.

1. **A** Gdy się wracali, przyszli do Charan, który iest w pół drogi ku Niniwe, iedenastego dnia.

2. Y rzekł Anioł: Tobiaszu bracie, wiesz iakoś zostawił oycy swego.

3. A tak ieślić się podoba, podźmy naprzód, a polekku niech za nami czeladź idzie pospołu z żoną twą, y zdobytkiem.

4. A gdy się to podobało żeby szli, rzekł Raphael do Tobiasza: Weźmi z sobą z żółci rybię, bo będzie potrzebna. Wziął tedy Tobiasz z onę żółci, y poszli.

5. A Anna siadała przy drodze na każdy dzień na wierzchu góry, skąd mogła widzieć zdaleka.

6. A gdy zonegoż mieysca wyglądała przyscia iego, uyrzała zdaleka, y natychmiast poznała przychodzącego syna swego, y bieżawszy powiedziała mężowi swemu, rzekąc: Oto syn twój idzie.

7. Y rzekł Raphael do Tobiasza: Ale skoro wnidziesz do domu twego, natychmiast pokłoń się Panu Bogu twemu, a podziękowawszy mu przystąp do oycy swego, y po całuy go.

8. Y wnet pomaż oczy iego tą żółcią rybią którą z sobą niesiesz, bo wiedz iż się natychmiast otworzą oczy iego, y uyrzy ociec twój światłość niebieską, y uradue się gdy cię uyrzy.

9. Tedy przybieżał naprzód pies,

który był przy nim w drodze, a iako poseł przyszedłszy, radował się marganiem ogona swego.

10. Y powstawszy ślepy ociec iego, iął potykając się bieżeć: a dawszy rękę słudze, wybieżał przeciwko synowi swemu.

11. Y podiąwszy pocałował go, z żoną swoją; y poczęli oboie płakać od radości.

12. A pokloniwszy się Bogu y podziękowawszy, usiedli.

13. Tedy Tobiasz wziąwszy żółci rybię, pomazał oczy oycy swego.

14. Y poczezał iakoby około puł godziny, y poczeło bielmo z oczu iego schodzić, iako błonka iateczna.

15. Którą uiąwszy Tobiasz, ściągnął z oczu iego, y natychmiast wzrok wziął.

16. Y chwalili Boga, to iest on, y żona iego, y wszyscy, którzy go znali.

17. Y mówił Tobiasz: Błogosławieć cię Panie Boże Izraelski, iż eś ty mnie skarał, y tyś mię uzdrowił, a oto ia widzę Tobiasza syna mego.

18. Weszła też po siedmiu dni Sara żona iego, y wszytka czeladź zdrowo, y bydło, y wielbłądowie, y pieniędzy żeninych siła: ale y one pieniędze które był odebrał od Gabela:

19. Y powiedział rodzicom swym wszytkie dobrodzieystwa Boże, które przeciw niemu uczynił przez człowieka, który go prowadził.

20. Y przyszli Achior y Nabath cioteczni bracia Tobiaszowi, weseląc się do Tobiasza, y radując się z nim ze wszytkiego dobra, które przeciw niemu Bóg był pokazał:

21. Y przez siedm dni uzywaiąc weselili się wszyscy z radością wielką.

R O Z D Z I A Ł XII.

Powiała Tobiasz młody oycu swemu dobrodzieystwa, które mu Anioł uczynił. Ociec chce mu dać połowicę majątności swęj, Anioł nic wziąć niechce, ale się oznaymił w prawdzie.

1. **T**edy wezwał do siebie Tobiasz syna swego, y rzekł mu: Co możemy dać mężowi temu świętemu, który z tobą przszedł?

2. Odpowiadając Tobiasz, rzekł oycu swemu: Oycze co mu za zapłatę damy, abo może być godnego dobrodzieystw iego?

3. Mnie prowadził y przyprowadził zdrowego, pieniądze od Gabela on odebrał, żonę on mi ziednał, y czarta od niey on zahamował, radość rodzicom ięy uczynił, mnie samego od pożarcia ryby wybawił, tobie też uczynił że widzisz światłość niebieską, y wszego dobra iesteśmy napełnieni przezeń: Coż mu za to możemy dać słusznego?

4. Ale proszę cię oycze mój, żebyś go prosił, iesli snadź będzie raczył połowicę wszystkiego co przyniesiono sobie wziąć.

5. Y przyzwawszy go, to iest ociec y z synem, odwiedli go na stronę, y poczęli prosić, żeby raczył za dobre przyjąć połowicę wszystkiego co przyniesli.

6. Tedy im powiedział potajemnie: Błogosławcie Boga niebieskiego, a przed wszystkimi żywiącymi wyznawajcie mu, bo uczynił nad wami miłosierdzie swoje.

7. Albowiem tajemnicę Królewską tać dobrze iest: ale sprawy Boskie obawiać y wyznawać pocziwa rzecz iest.

8. Dobra iest modlitwa z postem, (*) y z iałmużną więcéy niżli skarby złota chować:

9. Abowiem iałmużna od śmierci wybawia, y ona iest która oczyścia

grzechy, y czyni że się nayduie miłosierdzie y żywot wieczny.

10. Aci którzy czynią grzech y nieprawość, są nieprzyjaciele dusze swojej.

11. Obiawiam wam tedy prawdę, y nie zataję przed wami tajemney mowy.

12. Gdyś się modliwał z płaczem, y pogrzebałeś umarłe, y zostawiłeś obiad twój: a kryłeś umarłe przez dzień w domu twoim, a w nocyś ie pogrzebał: iam ofiarował twoię modlitwę Panu.

13. A iżeś był przyjemny Bogu, potrzeba było aby cię pokusa doświadczyła.

14. A teraz posłał mię Pan abych cię uzdrowił, y Sarę żonę syna twego od czarta wybawił.

15. Jam iest bowiem Raphael Anioł, ieden z siedmi którzy stoiemy przed Panem.

16. A gdy to uslyszeli, strwożyli się, y drżąc padli na ziemię na oblicze swoje.

17. Y rzekł im Anioł: Pokóy wam nie bójcie się,

18. Abowiem gdym był z wami, bylem z woley Bożey: tegoż błogosławcie, y śpiewajcie mu.

19. Zdałemci się poprawdzie z wami iesć y pić: ale ia pokarmu niewidzianego, y napoiu który od ludzi oglądan bydz nie może, używam.

20. A tak czas iest abych się wrócił do tego który mię posłał: a wy błogosławcie Boga, a opowiedajcie wszystkie dziwy iego.

21. A gdy to wymówił, zniknął z oczu ich, y więcéy go widzieć nie mogli.

22. Tedy upadłszy na oblicze przez trzy godziny błogosławili Boga: a powstawszy opowiadali wszystkie dziwy iego.

R O Z D Z I A Ł XIII.

Słowa Tobiasza starego, któremi chwalił Pana Boga, wszystkie ktemu też napominając, prorokuje o sławnym mieście Jeruzalem.

1. **A** Starszy Tobiasz otworzywszy usta swe, błogosławił Pana, y rzekł: Wielkiś jest Panie na wieki, y na wszystkie wieki Królestwo twoje:

2. Abowiem ty karzesz, y zbawiasz, przywozisz do piekła y zaś wywozisz: y niemasz któryby uszedł ręki twoięy. *Deut. 32, 39. 1. Król. 2. 6.*

3. Wyznawaycie Panu synowie Izrael, a w oczach narodów chwalcie go:

4. Abowiem was dla tego rozproszył między narody, które go nieznają, abyście wy opowiadali dziwy jego, y przywiedli ie do wiadomości, że niemasz inszego Boga wszechmocnego oprócz niego.

5. Onci nas pokarał dla nieprawości naszey: y on nas zbawi dla miłosierdzia swego.

6. Patrzcież tedy co znami uczynił, a z boiaźnią, y ze drżeniem wyznawaycie mu, a Króla wieków wywyższaycie w uczynkach waszych.

7. A ia w ziemi niewolstwa moiego wyznawać mu będę, że okazał miastat swój nad grzesznym ludem.

8. Nawróćcie się tedy grzesznicy, a czyncie sprawiedliwość przed Bogiem, wierząc że uczyni zwami miłosierdzie swoje.

9. A ia y dusza moja będziem się w nim weselić.

10. Błogosławcie Pana wszyscy wybrani jego: obchodźcie dni wesela, y wyznawaycie mu.

11. Jeruzalem miasto Boże, skarał cię Pan dla uczynków rąk twoich.

12. Wyznaway Panu w dobrach twoich, a błogosław Boga wieków, żeby zaś zbudował w tobie przybytek swój, a przyzwał zaś do ciebie wszyt-

kie więźnie, y żebyś się weselilo na wszystkie wieki wieków.

13. Będziesz się świecić iasną światłością, y wszystkie granice ziemskie będą się tobie kłaniać.

14. Narodowie z daleka przydą do ciebie: y dary przynosząc, będą się w tobie kłaniać Panu, a ziemię twóię za poświęcenie mieć będą. *Isai. 60. 5.*

15. Abowiem imienia wielkiego będą w tobie wzywać.

16. Przekłęci będą którzyby cię wzgardzili: a potępieni będą wszyscy którzyby cię bluźnili: y błogosławieni będą którzy cię zbudują.

17. A ty się weselić będziesz z synów twoich, bo wszyscy będą błogosławieni, y będą do Pana zgromadzeni.

18. Błogosławieni wszyscy którzy cię miłnią, y którzy się weselą z pokojem twego.

19. Duszo moja błogosław Pana, abowiem wybawił Jeruzalem miasto swe od wszech ucisków jego, Pan Bóg nasz.

20. Błogosławiony będę, jeśli będzie szczątek nasienia mego, aby patrzył na świetność miasta Jeruzalem.

21. Bramy Jerozolimskie z Saphiru z Smaragdu będą zbudowane, y z kamienia drogiego wszytek okrąg murów jego. *Apocal. 21. 18.*

22. Kamieniem białym y czystym wszystkie ulice jego będą położone: a po ulicach jego będą śpiewać Alleluia.

23. Błogosławiony Pan który ie wywyższył, a niech będzie Królestwo jego na wieki wieków nad nim, Amen.

R O Z D Z I A Ł XIV.

Lata: y śmierć Tobiaszowa, proroctwo o zapadnięciu Niniwe, syn iego do oycy żony swęj nawrócił się, tamże umarł.

1. **Y** Skończyły się mowy Tobiaszowe. A tobiasz po oświeceniu swoim żył czterdzieści y dwie lecie, y widział syny wnuków swoich.

2. Wypełniwszy tedy sto dwie lecie, pogrzebion jest uczciwie w Niniwe.

3. Pięćdziesiąt bowiem y sześć lat mając, wzrok stracił: a w sześćdziesiąt lat zaś wziął.

4. A ostatek żywota iego był w weselu, y z dobrym pomnożeniem boiaźni Bożej postępował w pokoiu.

5. A w godzinę śmierci swęj przyzwał do siebie Tobiasza syna swego, y siedm młodzieńców synów iego wnuków swoich, y rzekł im:

6. Blisko będzie zginienie Niniwe: bo nie upadło słowo Pańskie: a bracia naszzy którzy są rozproszeni z ziemi Izraelskiej, wrócą się do nięj: 1. *Ezdrasz. 3. 8.*

7. Y wszytka pusta ziemia ięj napelni się, a dom Boży który w nięj spalono, za się zbudowany będzie: y tam się wrócą wszyscy którzy się Boga boią:

8. Y opuszczą pogani bałwany swoje, y przydą do Jeruzalem, y będą w nim mieszkać.

9. Y będą się w nim weselić wszy-

scy Królowie ziemi, kłaniając się Królowi Izraelskiemu.

10. Sluchaycie tedy sonowie moi oycy waszego: Sluchaycie Panu w prawdzie, a staraycie się żebyście to czynili co mu się podoba.

11. Y synom waszym przykażcie, aby czynili sprawiedliwości y ialmużny: żeby pamiętali na Boga, y błogosławili go na każdy czas wprawdzie, y ze wszytkiej sily swojej.

12. Teraz tedy synowie sluchaycie mię, a nie mieszkaycie tu: ale któregokolwiek dnia pogrzebicie matkę waszą w iednym grobie podle mnie, odtąd uprostuycie kroki wasze, abyście wyszli ztąd.

13. Bo widzę iż nieprawość iego uczyni mu koniec.

14. Y stało się po śmierci matki swęj, Tobiasz wyszedł z Niniwe z żoną swą, y z synami, y z synami synów, y wrócił się do świekrów swoich.

15. Y znalazł ie zdrowe w starości dobrej: y miał pieczę o nich, y on zawarł oczy ich: y on wziął wszytko dziedzictwo domu Raguelowego, y oglądał piąte pokolenie, syny synów swoich.

16. A wypełniwszy dziewięćdziesiąt dziewięć lat w boiaźni Pańskiej, z weselem go pogrzebli.

17. A wszytek ród iego, y wszytko pokolenie iego trwało w świętym żywocie y w świętym obcowaniu, tak iż byli przyiemni, tak Bogu iako y ludziom, y wszytkim mieszkającym na ziemi.

K S I Ę G I

J U D I T H.

TE Księgi iako Hieronym ś. świadczy, od zacnego onego Synodu Nicenskiego pierwszego, między innemi Księgami świętymi są policzone. A nie wspominając innych, w Argumencie ksiąg Tobiaszowych pomienionych, Junius Africanus y Isidorus przed tysiącem lat świadczą, iż ie Kościół ś. ma za Boskie Księgi. O czasie którego się ta historia działa, różne są różnych mniemania: między któremi to się, zda nayspewniejsze. Iz to było na ten czas kiedy Xerxes syn Dariusza w Babylonie królował: a nayswyższym kapłanem Żydowskim był Joacim, iako pisze Rozd. 15. Ten Joacim był syn Jozue abo Jesu, a ten zaś był synem Josedeka, który z onym Zorobabelem wywiódł lud z Babylonu do Żydostwa. 1. Ezdr. 3. v. 2. y 8. Tenże Joacim zrodził Eliasiba kapłana, Nebem. 12. O tymże też Joacinie pisze Josephus, iż kiedy królował Xerxes syn Dariusza był Biskupem w Jeruzalem Joacim syn Jozue. Lib. 11. Antip. C. 5. A tak działo się to po niewolę Babylönskiey, około lat pięćdziesiąt.

R O Z D Z I A Ł I.

Nabuchonodozor Król zwyciężywszy Medskiego Króla, chcąc opanować wszystkie Królestwa, rozesał posły do nich, które że nie uczciwie przyjęto y odprawiono, przysiągł się mścić.

1. **A**Rphaxad tedy Król Medzki podbił był pod moc swoje wiele narodów, y on zbudował miasto barzo możne, które nazwał Ekbatanis.

2. Z kamienia kwadratowego y ciosanego: wywiódł mury iego wszertz na siedemdziesiąt lokci, a na zwyż na

trzydzieści, a wieże iego wywiódl wzgóre na sto lokci.

3. A w kwadracie ich obie stronie na dwadzieścia stop się rozciągały: y postawił bramy iego według wielkości wież:

4. Y chlubił się iako możny w mocy woyska swego, y w chwale poczwornych swoich.

5. Roku tedy dwunastego Królestwa iego Nabuchonodozor Krol Assyryiski, który królował w Niniwie mieście wielkim, walczył przeciwko Arphaxad, y zwyciężył go.

6. Na polu wielkim, które zowią Ragau, nad Ephratesem y Tygrem, y

Jadasoem, na polu Erioch Króla Elików.

7. Tedy się wyniosło Królestwo Nabuchodonozorowe, y podniosło się serce jego: y posłał do wszystkich, którzy mieszkali w Ciliciei y w Damaszku, y w Libanie.

8. Y do narodów którzy są w Karmelu, y w Cedar y do obywatelów Galilejskich na wielkim polu Esdrelon.

9. Y do wszystkich którzy byli w Samariiei, y za rzeką Jordanem aż do Jeruzalem, y wszystkiey ziemie Jesse, aż przydziesz do granic Æthyopskich.

10. Do tych wszystkich posłał posły Nabuchodonozor Król Assyrijski:

11. Którzy wszyscy iedną myślą odmówili, y z niczym ie odprawili, a bez uczciwości odrzucili.

12. Tedy rozgniewawszy się Król Nabuchodonozor na onę wszystkę ziemie, przysiął przez stolicę y przez Królestwo swe, że się miał bronić od wszystkich krain tych.

R O Z D Z I A E II.

Nabuchodonozor wyprawit Holofernesa hetma z wojskiem na one wszystkie Królestwa, aby ie poburzył, opisuje moc wojska. A gdy wielu podbił sobie, inne wszystkie strach wielki ogarnął.

1. Roku trzynastego Nabuchodonozora Króla, dwudziestego y wtórego dnia miesiąca pierwszego stało się słowo w domu Nabuchodonozora Króla Assyryczyków żeby się bronił.

2. Y zezwał wszystkie starsze, y wszystkie hetmany y rycerstwo swe, y miał z nimi tajemnicę rady swey:

3. Y powiedział że na tym iest myśl jego, aby wszystkę ziemie podbił pod moc swoję.

4. Która powieść gdy się podobała wszystkim, wezwał Król Nabucho-

donozor Holofernesa hetmana rycerstwa swego.

5. Y rzekł mu: Wyciągni przeciw wszelkiemu Królestwu zachodu słonca, a osobliwie przeciwko tym którzy wzgardzili rozkazaniem moim.

6. Nie przepuści oko twoie żadnemu Królestwu, a każde miasto obronne podbiiesz mi.

7. Tedy Holofernes wezwał hetmanów y przelożonych siły Assyrijskię, y policzył męże na wyprawę, iako mu Król rozkazał, sto y dwadzieścia tysięcy pieszych walecznych, a iezdnych strzelców dwanaście tysięcy.

8. Y wszystkiemu wojsku swemu kazał ciągnąć naprzód w mnóstwie wielbłądów niezliczonych, z temi rzeczami, którychby wojsku obficie dostawało: wołów też stada, y trzody owiec którym liczby nie było.

9. Zboża ze wszystkiey Syriiei kiedy ciągnąć miał nagotować kazał.

10. A złota y srebra z domu Królewskiego nabrał barzo wiele.

11. Y wyiachał sam y wszystko wojsko z poczwornymi, y z iezdnyimi, y z strzelcy, którzy okryli wierzch ziemie iako szarańcza.

12. A gdy przeciachał granice Assyryjskie, przyciągnął ku wielkim góróm Ange, które są po lewéy stronie Cyliciei: y doszedł każdego zameczku ich, y odzierzał każdą twierdzę.

13. Y dobył miasta znamienitego Melothy, y złupił wszystkie syny Tharsys, y syny Isuahel, którzy byli przeciw puszczy, y na południe ziemie Cellon.

14. Y przeprawił się przez Euphratesa, y przyciągnął do Mezopotamiiei: y zburzył wszystkie miasta wysokie które tam były, od potoku Mambre aż przydziesz do morza.

15. Y opanował granice ich od Cyliciei, aż do granic Japhet, które są na południe.

16. Y zabrał wszystkie syny Madian, y złupił wszystkie bogactwa ich, y

wszystkie którzy się mu sprzeciwili pa-
szczką miecza pobił.

17. A potem ziachał na pola Da-
maszku we dni żniwa, y zapalił wszy-
tko zboże, a wszystkie drzewa y win-
nice wyciąć kazał:

18. Y przypadł strach iego na
wszystkie mieszkające na ziemi.

R O Z D Z I A Ł III.

*Miasta y Królestwa dobrowolnie się
poddają Holofernesowi, z których on
sobie brał pomocniki, a przedsię bu-
rzył miasta, y Bogi, chcąc aby Na-
buchodonzora Bogiem mieli.*

1. **P**Osłali tedy posły swe wszystkich
miast y powiatów Królowie y książę-
ta, to iest z Syriiéy Mezopotamiiéy,
y z Syriiéy Soba, y Libiiéy, y Cili-
ciiéy: którzy przyechawszy do Ho-
loferna, mówili:

2. Niech przestanie gniew twój
przeciwko nam: Bo lepiéy iest żebyś-
my żywi służyli Nabuchodonzorowi
Królowi wielkiemu, a tobie się pod-
dali, niżlibyśmy pomarwszy z naszym
zatraceniem, sami niewolstwa nasze-
go szkodę cierpieli.

3. Każde miasto nasze, y wszyt-
kie dzierzawy, y wszystkie góry y pa-
górki, y pola, y stada wołów, y trzo-
dy owiec y kóz, y koni y wielbłą-
dów, y wszystkie majątności nasze,
y domy przed oczyma twemi są:

4. Niechay wszystko co nasze iest
pod prawem twoim będzie.

5. My y synowie naszy iestemy
słudzy twoi.

6. Przyedź nam spokojny Pan,
a używaj służby naszéy iakoć się po-
doba.

7. Ziachał tedy z gór z iezdnyimi z
mocą wielką, y opanował wszelkie
miasto, y wszelkiego mieszkającego w
ziemi.

8. A ze wszystkich miast wziął so-
bie męże mocne ku pomocy, y wy-
brane ku bitwie.

9. Y przypadł tak wielki strach na
one krainy, iż wszystkich miast oby-
watele przedni starszy y poważni we-
spółek z pospolstwem wychodzili prze-
ciw niemu gdy przyjeżdżał.

10. Przyimując go z wieńcami y
z pochodniami, tańcując y grając na
bębniech y na piszczałkach.

11. Wszakże y to czyniąc, okrucień-
stwa serca iego uskromnić nie mogli:

12. Bo y miasta ich pokaził, y gaie
ich wyrąbał.

13. Bo mu był przykazał Król Na-
buchodonzor, żeby wytracił wszyt-
kie Bogi ziemskie przeto, aby on sam
był zwan Bogiem od tych narodów,
któreby mógł Holofernes mocą swo-
ią podbić.

14. A przeiechawszy przez wszytkę
Syrią Sobal, y wszytkę Apameą, y
wszytkę Mesopotamią. przyciągnął
do Idumeyczyków do ziemie Gabaa.

15. Y pobrał miasta ich, y mie-
szkał tam przez trzydzieści dni, za któ-
re dni kazał się ściągnąć wszytkiemu
woysku siły swéy.

R O Z D Z I A Ł IV.

*Synowie Izraelscy okrutnie się ulę-
kli Holofernesa, y za upominaniem
Eliachim kapitana, korzą się przed Pa-
nem posły y otręceniem, a żądają po-
mocy od Pana.*

1. **U**Słyszawszy to tedy synowie I-
zraelscy, którzy mieszkali w ziemi Ju-
dzkiéy, ulękli się przed obliczem iego
barzo.

2. Strach y drżenie przeięło zmy-
sły ich, by tego nie uczynił miastu
Jeruzalem y kościołowi Pańskiemu, co
uczynił innym miastom y zborom ich.

3. Y rozesłali po wszytkiey Sama-
riiéy w okoł aż do Jericho, y zasiedli
wszystkie wierzchy gór:

4. Y miasteczka swe obtoczyli mu-
ry, y zgromadzili zboża na przygo-
towanie do wojny.

5. Eliakim też kapłan pisał do wszystkich, którzy byli przeciw Ezedrelon: który leży przeciw polu wielkiemu podle Dothain, y do wszystkich przez które przejazd mógł bydź:

6. Aby osadzili wstępny na gory, przez któreby mogła bydź droga do Jeruzalem, a żeby tam strzegli, gdzieby ciasna droga mogła bydź między górami.

7. Y uczynili synowie Izraelscy, wedle tego iako im był postanowił kapłan Pański Eliachim.

8. Y wołał wszytek lud do Pana z wielkim usilowaniem, y korzyli dusze swe posty y modlitwami, sami y niewiasty ich.

9. Y kapłani oblekli się we włosiennice, y niemowlątka położyli na ziemię przed obliczem kościoła Pańskiego, y oltarz Pański przykryli włosiennicą.

10. Y wołali do Pana Boga Izraelskiego iednomyslnie, aby nie były dane na lup dziatki ich, a żony ich na rozdzielenie, y miasta ich na spustoszenie, a świętości ich na splugawienie, y nie stały się pośmiewiskiem poganom.

11. Eliachim tedy kapłan Pański wielki, obchodził wszystkiego Izraela, mówił do nich,

12. Rzekąc: Wiedźcie iż Pan wysłucha prosby wasze, ieśliże trwając potrwacie w pościech y w modlitwach przed obliczem Pańskim.

13. Pamiętajcie na Moyżesza sługę Pańskiego, który Amaleka ufaiącego w mocy y w możności swej, y w woysku swym, y w tarczach swoich, y w wozich swoich, y w wiedznych swoich, nie żelazem woiując, ale prośbami świętymi modląc się porażił: *Exod. 17. 12.*

14. Tak będą wszyscy nieprzyjaciele Izrael, ieśli będziecie trwać na tym uczynku któryście zaczęli.

15. Na to tedy upominanie iego prosząc Pana, trwali przed oblicznością Pańską.

16. Tak iż y ci którzy ofiarowali Panu całopalenie, przepasawszy się włosienicami ofiarowali ofiary Panu, a popiół był na głowach ich.

17. Y ze wszystkiego serca swego wszyscy prosili Boga, aby nawiedził lud swój Izraelski.

R O Z D Z I A Ł V.

Holofernes pyta Achiora o lud Izraelski, on mu powiedział wszystkie rzeczy od początku, co z nimi Pan Bóg czynił, y radzi aby upornie się z nimi nie potykał: co usłyszawszy, rozgniewał się na Achiora.

1. **Y** Oznamiono Holofernesowi hetmanowi woyska Assyriyskiego, iż synowie Izraelscy gotowali się na odpór, y zamknęli drogi przez góry:

2. Y zapalczywością zbytnią zapalił się w gniewie wielkim, y wezwał wszystkich książąt Moab, y hetmanów Ammon.

3. Y rzekł im: Powiedzcie mi co to iest za lud, który się osadził na górach: abo które, y iakie, y iako wielkie są miasta ich: co też iest za moc ich, abo iako ich wiele iest: abo co za Król woyska ich:

4. A czemu nad wszystkie inne którzy mieszkają na wschód słońca, ci nas wzgardzili, y nie wyszli przeciwko nam, aby nas w pokoju przyjęli?

5. Achior tedy hetman wszystkich synów Ammon, odpowiadając, rzekł: Ieśli raczysz słuchać panie mój, powiem prawdę w oczach twoich o tym ludu, który na górach mieszka, a słowo kłamliwe nie wynidzie z ust moich.

6. Lud ten iest z narodu Chaldeyskiego.

7. Ten przedtym mieszkał w Mezopotamii, że niechcieli naszładować Bogów oyców swoich, którzy byli w ziemi Chaldeyskiej. *Gen. 11. 31.*

8. Odstąpiwszy tedy ceremonii oy-

ców swoich, które w mnóstwie Bogów były.

9. Jednego Boga niebieskiego chwaliłi, który im też przykazał aby z tamtąd wyszli, a mieszkali w Charan. A gdy głód ogarnął wszystkie ziemie, szli do Egiptu, y tam przez cztery sta lat tak się rozmnożyli, że niemożło bydź wojsko ich policzone. *Gen. 12. 1. Gen. 46. 6.*

10. A gdy ie obciążał Król Egiptski, a w budowaniu miast swoich glina y cegłą zniewolił ie: wołali do Pana swego, y karał wszystkie ziemie Egiptską rozmaytemi plagami.

11. A gdy ie Egypcyanie wyrzucili od siebie, a plaga od nich ustala, y zaś ie chcieli poymać, y do swoiów niewoli zawrócić: *Exod. 12. 33.*

12. Gdy ci uciekali, Bóg nieba stworzył morze, tak iż ztąd y zowąd wody iako mur stanęły, a ci suchą nogą, po dnie morskim idąc przechodzili. *Exod. 14. 22.*

13. Na którym miejscu gdy ich niezliczone wojsko Egypcianów gonilo, tak wodą okryte iest: że ani ieden nie został, któryby co się stało potomkom opowiedział.

14. A wyszedłszy z morza czerwonego, posiadli pustynie góry Sina, w których nigdy człowiek mieszkać nie mógł, ani syn człowieczy odpoczywał.

15. Tam zdroie gorzkie stały się im słodkie ku picciu, a przez czterdzieści lat żywność z nieba dostali.

16. Gdziekolwiek weszli bez łuku y strzały, y bez tarcze y miecza, Bóg ich walczył za nie, y zwyciężył.

17. Y nie był żaden któryby oburzył się przeciw ludowi temu, iedno gdy odstąpił od chwały Pana Boga swego.

18. A ilekroć oprócz samego Boga swego, innego chwaliłi: wydani są na łup, y pod miecz, y na pośmiech.

19. A ilekroć pokutowali, iż odstąpili od chwały pana Boga swego,

dał im Bóg niebieski moc ku sprzeciwieniu.

20. Nakoniec Króla Chananeyskiego, y Jebuzeyskiego, y Pherczeyskiego, y Hetheyskiego, y Heweyskiego, y Amorreyskiego, y wszystkie mocarze w Hezebon porażili y ziemie y miasta ich sami osiedli:

21. Y póki ieno nie grzeszyli przed obliczem Boga swego, dobrze się nimi działo: abowiem Bóg ich nienawidzi nieprawości.

22. Bo y przed temi laty, gdy odstąpili od tęg drogi, którą im był Bóg dał aby nią chodzili, wytraceni są bitwami od wiela narodów, y siła ich zabrano w niewolę do ziemie nie swoiów.

23. A niedawno nawróciwszy się do Pana Boga swego, zgromadzili się z rozproszenia którym byli rozproszeni, y przyszli na te wszystkie góry, z znowu zaś trzymają Jeruzalem, gdzie iest świątnica ich.

24. Teraz tedy mój Panie, dowiaduy się, iesli iest iaka nieprawość ich przed oczyma Boga ich, ciągnimy do nich, bo ie poddając podda Bóg ich tobie: y będą podbici pod iarzmo mocy twoiów.

25. Ale iesli niemasz obrażenia ludu tego przed Bogiem swoim, nie będziem się im mogli sprzeciwić: abowiem Bóg ich będzie ich bronil: y będziem na pośmiewisko wszystkich ziem.

26. Y stało się, gdy przestał mówić Achior te słowa, rozgniewali się wszyscy przedniejsi Holofernesowi, y myśliłi go zabić mówiąc ieden do drugiego:

27. Któż to iest który powiada żeby się synowie Izraelscy mogli sprzeciwić Królowi Nabuchodonozorowi, y wojskom iego, ludzie nie zbrojni y bez mocy, y bez umiętnosci nauki wojennéy.

28. Aby tedy poznał Achior iż nas zdradza, poiedzmy na góry: a gdy

poymani będą mocarze ich, tedy zni-
misz mieczem przebit będzie:

29. Zeby każdy naród eiedział, iż
Nabuchodonozor iest Bogi m ziemie,
a oprócz niego niemasz inszego:

R O Z D Z I A Ł VI.

*Holofernes gniewiając się roskazał
Aehiora związanego wieść do Bethu-
liiey, że do miasta nie mogli przystąpić,
uwiązali go u drzewa, synowie Izrael-
scy odwiązali go, dowiedziawszy się
przyczyny od niego, cieszyli go, a Panu
Bogu się korzyli.*

Y Stało się, gdy przestali mó-
wić, rozgniewawszy się barzo Holo-
fernes, rzekł do Aehiora:

2. Ponieważes nam prorokował,
mówiając, iż naród Izraelski ma o-
bronę od Boga swego: abych ci oka-
zał iż niemasz Boga iedno Nabu-
chodonozor:

3. Gdy ie wszystkie pobiiemy iako
iednego człowieka, tedy y ty z nimi
od miecza Assyriyskiego zginiesz, a
wszytek lud Izraelski z tobą będzie do
szczętu wytracony:

4. A doznasz iż Nabuchodonozor
iest panem wszytkiey ziemie: y na ten
czas miecz rycerstwa mego przeydzie
przez boki twoie, a przebity padniesz
między rannemi ludu Izraelskiego, a
więcący nie odetchniesz aż będziesz
zgladzon z nimi.

5. Ale iesli rozumiesz prorocstwo
twoe bydz prawdziwe, niechayże nie
upada twarz twoia, a bledosc która
iest na obliczu twoim, niech oedydzie
od ciebie, iesli mnimasz że się te slo-
wa moje ziścić nie mogą.

6. Ale żebyś poznal że cię to zni-
mi potka, oto od tęy godziny do ich
ludu będziesz przyłączony, że gdy
oni słuszne karanie miecza mego
odniosą, ty pospołu z nimi karanie
podeymiesz.

7. Kazał tedy Holofernes slugom

swoim poimać Aehiora, y zapro-
wadzić go do Bethuliiey, y podać go
w ręce synom Izraelskim.

8. Y wzięwszy go słudzy Holofer-
nesowi, iechali przez pola: ale gdy
się do gór przybliżyli, wyszli prze-
ciwko im procnicy.

9. A oni ustąpiwszy z boku góry,
przywiązali Aehiora do drzewa za rę-
ce y za nogi, y tak powrozmi zwią-
zanego zostawili go, y wrócili się do
Pana swego.

10. A synowie Izraelscy, wyszedł-
szy z Bethuliiey, przyszli do niego:
którego rozwiąawszy przywiedli do
Bethuliiey, a postawiwszy go w po-
śrzedku ludu, pytali go coby było
że go Assyriyczkowie przywiązane-
go ostawili.

11. W one dni były tam książęta,
Oziasz syn Micha, z pokolenia Simeon,
y Charmi, który y Gothoniel.

12. W posrzedku tedy starszych, y
przed oczyma wszytkich powiadał A-
chior wszystko co sam mówił spytany
od Holoferesa: y iako lud Holofer-
nesów chciał go dla tego słowa zabić:

13. A iako sam Holofernes rozgnie-
wawszy się roskazał go dla tego Izrael-
czykom wydać, aby zwyciężywszy
syny Izrael, tedy y samego Aehiora
rozlicznemi mękami kazał zamordo-
wać, dla tego iż mówił: Bóg niebie-
ski iest obrońcą ich.

14. A gdy Achior to wszystko wy-
powiedział, wszytek lud upadł na
oblicze, klaniając się Panu, a społe-
cznym lamentowaniem y płaczem ie-
dnomyślnie modlitwy swe Panu wy-
lewali.

15. Mówiąc: Panie Boże nieba y
ziemie, patrzay na pychę ich, a wey-
rzy na uniżenie nasze, y pożyrzy na
oblicze świętyeh twoich, a okaż że
nie opuszczasz ufaiących w tobie: a
ufaiące w sobie, y chlubiące się w mo-
cy swey poniżasz.

16. Skończywszy tedy płacz, y mo-
dlitwie ludu przez cały dzień ko-

niec uczyniwszy, cieszyli Achiora, mówiąc:

17. Bóg ojców naszych któregoś ty moc opowiadał, ten tobie da tę nagrodę, że ty raczej oglądasz ich zatracenie.

18. A gdy Pan Bóg nasz da tę wolność sługom swoim, niechay będzie y z tobą Bóg w pośrodku nas: abyś, iakoć się będzie podobało ze wszystkimi swymi, tak obcował z nami.

19. Oziasz tedy, dokończywszy rady przyjął go do domu swego, y sprawił mu wieszczkę wielką.

20. A wezwawszy wszystkich starszych, spolu dokonawszy postu, wzięli posilenie.

21. A potem zwołany iest wszytek lud, y modlili się przez całą noc w kościele, prosząc wspomżenia od Boga Izraelskiego.

R O Z D Z I A Ł VII.

Holofernes obległ Miasto Bethulię, uczynił niedostatek wody w Mieście, chcąc Miasto poddać, ale Ozyasz kapłan radzi to do pięci dni odłożyć, a czekać zmitowania Boskiego.

1. **A** Holofernes drugiego dnia rozkazał wojskom swoim aby ciągnęły przeciw Bethulię.

2. A było pieszych żołnierów sto y dwadzieścia tysięcy, a iezdnych dwa y dwadzieścia tysięcy, oprócz gotowości onych mężów które była zabrała niewola, y byli zawiedzeni z krain, y z miast wszystkiej młodzieży.

3. Wszyscy przygotowali się pospolu na wojnę przeciwko synom Izraelskim, y ciągnęli po kraiu góry aż na wierzch który patrzy na Dothain od miejsca które zowią Belma aż do Chelmon, który iest przeciw Esdrelon.

4. A synowie Izraelscy skoro uźrżeli wielkość ich porzucili się na ziemię, sypiąc popiół na głowy swoje,

iednostaynie się modląc, aby Bóg Izraelski miłosierdzie swoje pokazał nad ludem swoim.

5. Y wyiąwszy orężę swe wojenne, zasiedli po miejscach które do ciasney drogi wiodą między górami: y strzegli ich cały dzień y noc.

6. A Holofernes gdy obieźdzał okolo, znalazł że źródło które wciekałowich rury od strony południowej za miastem bylo: y kazał przecinać rury ich.

7. Wszakże były nie daleko od muru źródła, z których widano że ukradkiem czerpali wodę, więcę ku ochłodzeniu, niżli ku picciu.

8. Ale synowie Ammon y Moab przyszli do Holofernesa mówiąc: Synowie Izraelscy nie w osczepie ani w strzale ufają, ale ich góry bronią, a ogrodziły ie pagórki na przykrych miejscach posadzone.

9. Abyś ie tedy mógł zwyciężyć bez stoczenia bitwy, postaw stróżę u źródeł, aby nie czerpali z nich wody, y bez miecza pobieysz ie, abo więcę zemleni podadzą miasto swe, o którym rozumieją, iż na górze leży, że nie może być zwyciężone.

10. Y podobały się te słowa przed Holofernesem, y przed żołnierzami jego, y rozsadził w koio po stu, przy każdym źródle.

11. A gdy tę straż przez dwadzieścia dni trzymano, wypróżniły się cysterny y zebrania wód wszystkim którzy mieszkali w Bethulię, tak iż nie było w mieście zkądby się mogli nasycić, y iednego dnia: bo pod miarką ludziom wody na każdy dzień udzielano.

12. Zebrawszy się tedy do Oziasza wszyscy mężowie y niewiasty, młodzieńcy y dzieci, wszyscy spolu, iednym głosem.

13. Rzekli: Niech osądzi Bóg między tobą a między nami, żeś przeciwko nam źle uczynił, niechając mówić spokojnie z Assyriyczyki, y prze-

to nas Bóg zaprzedał w ręce ich.
Exod. 5. 21.

14. Y dla tego niemasz ktoby ratował, gdyż upadamy przed ich oczyma w pragnieniu y zgubie wielkiej.

15. Y teraz zbierzcie wszystkie którzy są w mieście, że się wszyscy dobrowolnie poddamy ludowi Holofernesowemu.

16. Bo lepiéy iest abysmy więźniami chwalili Pana żywiąc, niżli mamy pomrzeć: a być wzgardą wszelkiemu ciału, gdybysmy patrzyli na żony nasze, y dzieci nasze umierające przed oczyma naszymi.

17. Oswiadczamy się dziś niebem y ziemią, y Bogiem oyców naszych, który się mści nad nami według grzechów naszych, abyście już podali miasto w rękę rycerstwa Holofernesowego, a niech będzie koniec nasz krotki pasczką miecza, który się przewłóczy w schnieniu pragnienia.

18. Y gdy to rzekli, stał się płacz y krzyk wielki w zgromadzeniu od wszystkich, y przez wiele godzin jednym głosem wołali do Boga, mówiąc:

19. Zgrzeszyliśmy z oycy naszymi, niesprawiedliwiesmy czynili, złościemy popelnili. *Psal. 105. 6.*

20. Ty, żeś iest dobrotliwy, zmiłuy się nad nami, albo biczem twoim pomóci się złości naszych, a nie wydaway wyznawających cię, ludowi który cię nie zna.

21. Aby nie mówili między pogany: Gdzież iest Bóg ich?

22. A gdy spracowani tym wołaniem, y zmordowani tym płaczem, ucichnęli.

23. Powstawszy Oziasz, oblawszy się łzami, rzekł: Dobrego serca bądźcie bracia, a przez tę pięć dni poczekaymy od Pana miłosierdzia.

24. Bo podobno gniew swój utnie, y da sławę imieniowi swemu.

25. A iesli po pięci dni nie przyjdzie pomoc, uczyniemy te słowa któreście mówili.

R O Z D Z I A Ł VIII.

Judith wdowę świętą opisuie, iako strofuie kaptany, że pozwolili ludu poddać się Nieprzyjacielowi, upomina, aby się Panu za nią modlili, a o iey uczynku, który wymyśliła, by się nie wywiadowali.

Y Stało się gdy uslyszała te słowa Judyth wdowa, która była córka Merari, syna Idox, syna Joseph, syna Ozyaszowego, syna Elai, syna Jamnor, syna Gedeon, syna Raphaim, syna Achitob, syna Melchiaszowego, syna Enan, syna Nathanaszowego, syna Salathiel, syna Symeon, syna Ruben:

1. A mąż iey był Manasses, który umarł we dni żniwa ięczmiennego.

3. Bo stał nad tymi którzy snopy wiązali na polu, y przyszło upalenie na głowę iego, y umarł w Bethuliecy mieście swoim, y tam pogrzebion iest z oycy swemi.

4. A była Judyth pozostała iego wdową już trzy lata y sześć miesięcy.

5. A na górze domu swego uczyniła sobie tajemną komorę, w której z dziewczkami swemi zamknawszy się mieszkała:

6. A mając na biodrach swych włościenne, pościła po wszystkie dni żywota swego, oprócz Szabbathów, y pierwszych dni miesiąca, y świąt domu Izraelskiego.

7. A była barzo piękna na wizerzeniu, której był mąż iey zostawił wiele bogactw, y czeladzi wiele y maiętności, stad wołów, y trzód owiec pełne.

8. A była ta między wszystkiemi najsławniejsza, bo się bała Pana barzo, ani był ktoby o niéy mówił słowa złe.

9. Ta tedy uslysawszy iż Oziasz obiecał, że po piątym dniu miał podać miasto, posłała do starszych Chabri y Charmi.

10. Y przyszedli do nię, y rzekła im: Co to za słowo, na które pozwolił Oziasz, żeby podał miasto Assyryczykom jeśli wam za pięć dni nie przyjdzie pomoc:

11. A cożście wy są, którzy kusicie Pana?

12. Nie jest to mowa któraby ku miłosierdziu skłaniała, ale raczej która gniew pobudza, y zapalczywość wznieca.

13. Zamierzyliscie wy czaszmiłowaniu Pańskiemu, a według wolej waszcy dzieneście mu złożyli.

14. Ale iż Pan jest cierpliwy, y za to pokutujemy, a odpuszczenia jego lzy wylewając żądamy:

15. Boć nie tak Bóg będzie groził jako człowiek, ani jako syn człowieczy zapali się ku gniewu.

16. Y przetoż ukorzymy mu dusze nasze, a będąc w duchu uniżonym służąc mu:

17. Mówmy płacząc Panu, aby według wolej swojej tak uczynił znami miłosierdzie swoje: iż jako się serce nasze dla pychy ich strwożyło, tak też abyśmy się mogli chlubić z uniżenia naszego:

18. Gdyżśmy nie naszladowali grzechów oyców naszych, którzy opuścili Boga swego, y chwalili obce Bogi:

19. Dla którego grzechu dani są pod miecz, y na łup, y na hańbę nieprzyjaciolom swoim: ale my innego Boga nie znamy oprócz niego.

20. Czekamy pokornie pociechy jego: a będzie szukał krwi naszej: y poniży wszystkie narody, którekolwiek powstają przeciwko nam, uczyni je bezczeci Pan Bóg nasz.

21. A teraz bracia, ponieważ wy jesteście starszy między ludem Bożym, y na was zawisła dusza ich, wymową waszą serca ich podnieście, aby pamiętali, żeć byli kuszeni oycowie nasi, aby byli doświadczeni, jeśli prawdziwie chwalili Boga swego.

22. Pamiętać maia, jako był kuszon ociec nasz Abraham, y przez wiele ucisków doświadczony, stał się przyjacielem Bożym. *Gen. 22. 1.*

23. Tak Izaak, tak Jakób, tak Moyses, y wszyscy którzy się Bogu podobali, przez wiele kłopotów przeszli wierni.

24. A oni którzy pokuszenia z bojaźnią Pańską nie przyjmowali, y swą niecierpliwość, y urąganie szczerania swego wyrzekli przeciw Panu.

25. Wytraceni są od wytraciciela, y od wężów poginęli. *Cor. 10. 9.*

26. A tak y my nie mściny się za to co cierpiemy.

27. Ale przyczytając to grzechom naszym, wierzmy, iż te utrapienia są mniejsze karani Pańskie, któremi jako slugi karani iesteśmy ku poprawie, a nie ku zatraceniu naszemu.

28. Y rzekli iey Oziasz y starszy: Wszystko coś mówiła prawda iest, y niemasz żadney przygany w mowiech twoich:

29. Przetóż teraz módl się za nami, boś iest niewiasta święta y bogoboyna.

30. Y rzekła im Judith: Iako to: com mówić mogła znacie że Boże iest:

31. Tak com uczynić umyśliła doświadczyć jeśli od Boga iest, a módlcie się aby Bóg mocną uczynił rade moię.

32. Będzicie wy tey nocy stać u bramy, a ia wynidę z Abrą moią: a módlcie się, aby iakoście rzekli: w pięci dniach Pan weyźrzał na lud swój Izraelski.

33. A wy niechcę żebyście się pytali o sprawie moię: y aż wam dam znać, niech się nie dzieie nic inszego iedno modlitwa za mię do Pana Boga naszego.

34. Y rzekł do nię Oziasz książę: Judzkie: Idź w pokoiu, a Pan niech będzie z tobą na pomstę nieprzyjaciol naszym. Y wróciwszy się odeszli.

R O Z D Z I A Ł IX.

Judith korząc się Panu Bogu, leżąc na twarz swą, prosi Pana Boga, y za lud, y żeby iey mocy dodał zabić Holofernesa.

1. **K**Tórzy gdy odeszli, weszła Judith do modlitewnice swojej: a oblokłszy się we włosienicę, nasypała popiołu na głowę swoją, y upadłszy przed Panem, wołała do Pana, mówiąc:

2. Panie Boże oycy mego Simeona, któryś mu dał miecz obronę od cudzoziemców, którzy byli gwałtownicy w splugawieniu swoim, y odkryli łono panięskie ku zelżywości: *Genes. 34. 26.*

3. Y daleś niewiasty ich na łup, a córki ich w niewolę: y wszystko plon w dział sługom twoim, którzy się zapalili zapalczywością twoją: wspomóż proszę cię Panie Boże mój mnie wdowę.

4. Boś ty sprawił pierwsze rzeczy, a iedne po drugich umyśliłeś a coś sam chciał, to się stało.

5. Wszystkie bowiem drogi twoie gotowe są, a sądy twoje polożyłeś w swojej opatrności.

6. Weyrżysz teraz na obozy Assyrijskie, iakoś na on czas raczył weyrżać na obozy Ægyptskie, kiedy za sługami twymi zbrojni biegli, ufaiąc w poczwórnych w iedzie swojej, y w wielkości rycerstwa. *Exod. 14. 9.*

7. Aleś weyrżał na obozy ich, a ciemności spracowały ie.

8. Nogi ich dzierżala przepaść, a wody ie okryły.

9. Tak niech się y ci staną Panie, którzy ufaią w mnóstwie swoim, y w woziech swoich, y w drzewcach, y w tarczach, y w strzałach swoich, y w osczepach się chlubią:

10. A nie wiedzą żeś ty sam iest

Bóg nasz, który kruszysz wojny od początku, a Pan iest imię tobie.

11. Podnieś ramię twoje, iako od początku, a rostrąć moc ich mocą twoją: niech upadnie moc ich w gniewie twoim, którzy się obieciwą zgwałcić świętości twe, y splugawić przybytek imienia twego, y strącić mieczem swym róg ołtarza twego.

12. Uczyni Panie, aby iego własnym mieczem pycha iego była ucięta:

13. Niech poiman będzie sidłem oczu swoich na mnie, a porazisz go ustami łagodności moiej.

14. Day mi w sercu stałość, abym go wzgardziła: y moc, abym go wywróciła.

15. Bo to będzie pamiątka imienia twego, gdy go niewieścia ręka zrazi. *Sędz. 4. 21. y 5. 26.*

16. Bo nie w mnóstwie iest moc twoia Panie, ani w siłach końskich iest wola twoia, ani się pyszni od początku podobali tobie: ale pokornych a cichich zawżdyć się modlitwa podobala.

17. Boże niebios, stworzycielu wód, y Panie wszego stworzenia, wysłuchayże mię nędznicę proszącą, y ufającą w miłosierdziu twoim.

18. Pomni Panie na przymierze twoje, a day słowa w usta moie, y w sercu mým radę umocni, aby dom twój w świętości swęj został:

19. Y wszyscy narodowie poznali żeś ty iest Bóg, a oprócz ciebie niemasz innego.

R O Z D Z I A Ł X.

Judith ubrawszy się barzo strojnie, wyszła z miasta y dziewką swoją, miodąc się Panu Bogu, przywiedziona do Holofernesa, który się wnet w niey rozmiłował.

1. **Y** Stalo się gdy przestała wołać do Pana, wstała z miejsca na którym leżała padłszy przed Panem.

2. Y zawolała Abry swęý, a szedłszy do domu swego złożyła z siebie włosięnicę, y zewlekła się z szaty wdowstwa swego.

3. Y omyła ciało swe, y pomazała się oleykiem wyborynym, a ochędożyła włosy głowy swęý, y włożyła koronkę na głowę swą, y oblokła się w szaty wesela swego, obuła też pantofle, y wzięła prawniczki, y lilie, y nausznicę, y pierścionki, y ubrała się we wszystkie swe stroie.

4. Ktorey też Pan dodał ozdoby, ponieważ ten wszytek stróý nie z wszechceństwa, ale z cnoty pochodził: przeto też Pan tę w nięý piękność rozmnożył aby się oczom wszystkich zdala nieporównaney piękności.

5. Y tak włożywszy na Abrę swą flaszkę wina, y bankę oliwy, y krup, y fig, y chleba, y sera, poszła.

6. A gdy przyszły do bramy mieyskięý, znalazły czekaiącego Ozyasza, y starsze miasta.

7. Którzy gdy ią uyrzeli, zdumiawszy się dziwowali się barzo ięý piękności.

8. Wszakże nic ięý nie pytaiąc, wypuścili ią, mówiąc: Bóg oyców naszych niechay ci da łaskę, y wszystkie radę serca twego mocą swą niech potwierdzi, aby się z ciebie chlubiło Jeruzalem, a żeby imię twoie było w poczcie świętych, y sprawiedliwych.

9. Y rzekli ci którzy tam byli wszyscy iednym głosem: Niech się stanie, niech się stanie,

10. A Judith modląc się Panu, przeszła przez bramy sama y Abra ięý.

11. Y stało się, gdy zstępowała z góry o wschodzie słońca, zabiczeli ięý szpiegowie Assyryjscy, y poymali ią mówiąc: Zkąd idziesz? abo dokąd idziesz?

12. Która odpowiedziała: Córka iestem Hebreycyków, dla tegom ia uciekla od oblicza ich, bom poznała iż na to ma przyszd, że wam będą podani na lup, przeto że wzgardziwszy wami, niechcieli się dobrowol-

nie poddać, aby byli naleźli przed oczyma waszemi miłosierdzie.

13. Z tęý przyczyny myśliłam z sobą, mówiąc: Póýdę przed osobę ksiąźęcia Holofernesa, że mu oznaymię ich tajemnice, y okażę mu którym przystępem mógłby ie otrzymać, tak żeby y ieden mąż nie upadł z wojska iego.

14. A gdy uslyszeli oni męźowie słowa ięý, przypatrowali się twarzy ięý, y było w oczu ich zdumienie, bo się piękności ięý barzo dziwowali.

15. Y rzekli do nięý: Zachowalaś duszę swą, żeś taką radę znalazła, abyś zesłała do pana naszego.

16. A to wiedz, że gdy staniesz przed oczyma iego, uczynić dobrze, a będziesz barzo wdzięczna w sercu iego. Y wiedli ią do namiotu Holofernesowego opowiadaiąc ią.

17. A gdy weszła przed oblicze iego, natychmiast poyman iest oczyma swemi Holofernes.

18. Y rzekli do niego słudzy iego: y któżby gardził ludem Hebreycyków, którzy tak piękne białęglowy maia, abyśmy dla nich przeciwko im slusnie walczyć nie mieli?

19. Widząc tedy Judith Holofernesa siedzącego pod namiotkiem, który był z szarlatu, y złotem y smaragdem, y kamieniami drogimi haftowany.

20. A gdy mu w twarz weyrzala, poklonila się mu upadłszy na ziemię. Y podnieśli ią słudzy Holofernesowi, na rozkazanie pana swego.

R O Z D Z I A Ł X I.

Judith spytana o przyczynę przyscia swego od Holofernesa, podeszła gi swą odpowiedzią, obiecuiąc mu okazać a ozdobne zwycięstwo.

1. **H**olofernes tedy rzekł ięý: Bądź dobrego serca, a nie lęka się na sercu twoim: bociem ia nigdy nie złęgo nie uczynił męźowi, który

chciał służyć Nabuchodonozorowi Królowi.

2. A lud twój, by mną był niezgardził, nie podniosłbym był oszczerstwa swego przeciwko niemu.

3. Ale teraz powiedz mi dl. który przyczyni odeszłaś od nich: y upodobało się abyś do nas przyszła?

4. Rzekła kniemu Judith: Przyjmi słowa służebnice twojej, bo jeśli będziesz naszladował słów służebnice twojej, uczyni Pan rzecz doskonałą z tobą.

5. Żywie bowiem Nabuchodonozor Król ziemie, y żywie moc jego która jest w tobie na skaranie wszystkich dusz błądzących: że nie tylko ludzie iemu przez cię służą, ale y zwierzęta polne są mu posłuszne.

6. Bo słynie dzielność rozumu twego u wszech narodów, y powiedziano wszystkiemu światu, iżś ty sam dobry y możny we wszystkim Królestwie jego, y kara twoja rozgłoszona jest po wszystkich krainach.

7. Y to nie tajna co mówił Achior, y to widzą coś mu uczynić kazal.

8. Bo wiadoma, że Bóg nasz tak obrażon jest grzechami, że wskazał przez proroki swe do ludu, iż go wydać ma dla grzechów jego.

9. A iż wiedzą synowie Izraelscy że obrazili Boga swego, strach twój nad nimi jest.

10. Nad to y głód przypadł na nie, a przez suchość wody już między umarłymi są policzeni.

11. Nakoniec to stanowią żeby pobili bydło swoje, a pili krew jego;

12. Y święcone rzeczy Pana Boga swego, których się Bóg dotykać zakazał, w zbożu, w winie, y w oliwie, te umyślili wydać, y chcą strawić, którychby się ani dotykać rękoma nie mieli: Otóż że to czynią, pewna rzecz że będą wydani na stracenie.

13. Co ia służebnica twoja obaczywszy, ucieklam od nich, y posłał mię Pan abych ci te rzeczy oznaymila.

14. Abowiem ia służebnica twoja

służę Bogu też y teraz u ciebie: y będę wychadzała sluga twoja, a będę się modliła Bogu.

15. Y powie mi kiedy im ma oddać za grzech ich, a przyszedłszy opowiemci: tak iż ia ciebie przywiode przez poszrodek Jeruzalem, y będziesz miał wszystkie lud Izraelski jako owce które nie mają pasterza, a nie zaszczeknie ni jeden pies na cię:

16. Bo mi powiedziano z przyzrzenia Boskiego.

17. A iż się Bóg rozgniewał na nie, to samo posłana iestem abymci opowiedziała.

18. Y podobały się te wszystkie słowa przed Holofernesem y przed slugami jego, y dziwowali się mądrości iey, y mówili ieden ku drugiemu.

19. Niemasz takiej niewiasty na świecie, w poyrzzeniu, w piękności, y w mądrości słów.

20. Y rzekł do niej Holofernes: Dobrze uczynił Bóg, który cię posłał przed ludem, abyś go ty wydała w ręce nasze:

21. A iż dobra iest obietnica twoja, jeśli mi to Bóg twój uczyni, będzie y Bogiem moim, y ty w domu Nabuchodonozorowym będziesz wielką, y imię twoje będzie słynęło po wszystkichi ziemi.

ROZDZIAŁ XII.

Holofernes dał wołać o Panię Judith, aby wychadzała gdzie chce na modlitwę, potem dnia czwartego był z nią wesół, a zapaliwszy się ku niej, upił się okrutnie.

1. **K**Azał tedy iey wnieść gdzie były złożone skarby jego, y kazal iey tam mieszkać, y naznaczył co iey miano dawać z stołu jego.

2. Któremu Judith odpowiedziała, y rzekła: Teraz nie będę mogła pożywać tych rzeczy któreś mi dawać rozkazał, by na mię nie przyszło

obrażenie, a z tego, com z tobą przyniosła będą iadła.

3. Którę rzekł Holofernes: A ięślić nie stanie tego coś z sobą przyniosła, cóż ci uczynimy?

4. Y rzekła Judith: Żywie dusza twoja Panie mój, że nie strawi tego wszystkiego służebnica twoja, aż uczyni Bóg przez ręce moje to com umyśliła. Y w wiedli ją słudzy iego do namiotu do którego kazał.

5. Y prosila gdy wchodziła, aby ię dano wolność w nocy y przededniem wychodzić na modlitwę, y modlić się Panu.

6. Y rozkazał komornikom swoim żeby iako się ię podoba wychodziła y wchodziła, aby chwaliła Boga swego przez trzy dni.

7. Y wychodziła w nocy na dolinę Bethulię, y omywała się we źródle wody.

8. A skoro wysła modliła się Panu Bogu Izraelskiemu, aby prostował drogę ię ku wyzwoleniu ludu swego.

9. A wszedłszy mieszkała w namiocie czystą, aż pod wieczór brała pokarm swój.

10. Y stało się czwartego dnia, że Holofernes sprawił wieczera sługom swym, y rzekł do Wagaa rzezańca swego: Idź a namawiaj tę Żydówkę żeby dobrowolnie zemną przyzwoliła mieszkać.

11. Bo to sromota u Assyriaków, gdyby niewiasta pośnicwała się z mięza, czyniąc aby uszła nie uznana od niego.

12. Tedy wszedł Wagao do Judith, y rzekł: Niech się nie wstydzi dobra dziewczeczka wnieść do Pana mego, aby była uczczona przed obliczem iego, aby iadła z nim, y piła wino w weselu.

13. Ktoremu Judith odpowiedziała: A cóżem ja iest, abyeh się miała sprzeciwić panu memu?

14. Wszystko co będzie przed oczyma iego dobrego y najlepszego uczynię. A co się iemu będzie podu-

balo, to mnie będzie najlepszego po wszystkie dni żywota mego.

15. Y wstała, y ubrała się w szaty swe, a wszedłszy stanęła przed obliczem iego.

16. A serce Holofernesowe zadrdzało, bo był zapalon pożądlivością ię.

17. Y rzekł do nię Holofernes: Pij teraz, a siadź z weselem, bo łaskę przedemną znalazła.

18. Y rzekła Judith: Będę piła panie, bo dziś iest uwielbiona dusza moja nad wszystkie dni moje.

19. Y wzięła y iadła y piła przed nim, to co ię była nagotowała dziewczeczka ię. Y stał się Holofernes barzo wesoly ku nię, y pil barzo wiele wina, iako wiele nigdy nie pil za żywota swego.

R O Z D Z I A Ł XIII.

Judith uczyniwszy ku Panu Bogu modlitwę, ucięła Holofernesowi głowę, którą do Bethuliey przyniosłszy, upomina ie ku dziek czynieniu: z czego ią wszyscy błogosławią, Achior głowę iego uwrzawszy zdumiał się.

1. **A** Gdy był wieczór pokwapili się słudzy iego do gospód swoich, y zamknął drzwi Vagao pokoju y poszedł.

2. A wszyscy byli zmocowani od wina:

3. A sama Judith była w pokoju.

4. Lecz Holofernes leżał na łożu, uspiiony od zbytniego upicia.

5. Y rzekła Judith dziewczecce swę, żeby stała przed pokojem y strzegła.

6. Y stanęła Judith u łoża modląc się z płaczem, a pocichu ruszaniem ust.

7. Mówiąc: Posil mię Panie Boże Izraelski, a weyźrzy tę godziny na uczynki rąk moich, żebyś iakoś obiecał wywyższyć miasto twoie Jeruzalem: ażebych to sprawiła com wie-

rząc że przez cię może być uczyniono, umyśliła.

8. A gdy to wyrzekła, przystąpiła do słupa, który był w głowach łożka iego, y kord który uwiązany na nim wisiał, odwiązała.

9. A gdy go dobyła, ucięła za włosy głowy iego, y rzekła: Posił mię Panie Boże tę godzinę.

10. Y uderzyła dwakroć w szyję iego, y uciła mu głowę, y zdięła z słupów namiotek iego, y zepchnęła ciało iego bez głowy.

11. A po małej chwili wyszła, y podała głowę Holofernesa słudze swej, y kazała żeby ją włożyła w torbę swą.

12. Y wyszły dwie, według zwyczaju swego, iakoby na modlitwę, y przeszły przez obóz, a krążąc około doliny, przyszły do bramy mieyskiej.

13. Y rzekła Judith z daleka strażny murów: Otwórzcie bramy, bo znami jest Bóg, który uczynił moc w Izraelu.

14. Y stało się gdy usłyszeli mężowie głos iey, wezwali starszych z miasta.

15. Y zbiegli się do nię wszyscy od najmniejszego aż do największego: bo się spodziewali że się już wrócić nie miała.

16. Y rozświeciwszy świece, skupili się około nię wszyscy: a ona wstąpiwszy na wyssze mieysce rozkazała aby pomilczenie uczynili. A gdy wszyscy umilknęli.

17. Rzekła Judith: Chwalcie Pana Boga naszego, który nie opuścił ufających w sobie:

18. A we mnie służebnicy swęj wypełnił miłosierdzie swoje, które obiecał domowi Izrael, y zabił ręką moją nieprzyjaciela ludu swego tę noc.

19. Y wyiąwszy z torby głowę Holofernesową, ukazała im mówiąc: Oto głowa Holofernesa hetmana wojska Assyrijskiego, y oto namiotek jego w którym leżał w piraństwie

swoim, gdzie go ręką niewieścią zabił Pan Bóg nasz.

20. A żywie sam Pan, że mię strzegł Anioł iego, y ztąd idącą y tam mieszkającą, y ztamtąd się tu wracającą, y nie dopuścił Pan splugawić mnie służebnice swojej, ale bez zmayı grzechu przywrócił mię wam radującą się w zwycięstwie iego, w uszcium moim, y w wybawieniu waszym.

21. Wyznawajcie mu wszyscy, że dobry, że na wieki miłosierdzie iego. *Psal.* 105. 1. y 106. 1.

22. A pokloniwszy się wszyscy Panu, rzekli do nię: Ubłogosławił cię Pan w mocy swojej, iż przez cię wniwecz obrócił nieprzyjacioly nasze.

23. A Oziasz, książę ludu Izraelskiego, rzekł do nię: Błogosławionas ty córko od Pana Boga wysokiego nade wszystkie niewiasty na ziemi.

24. Błogosławiony Pan, który stworzył niebo y ziemię, który cię obrócił na rany głowy hetmana nieprzyjaciol naszych:

25. Bo tak dziś imię twoie uwielbił, że nie odejdzie chwala twoia z ust ludzi, którzy będą pamiętać na moc Pańską wiecznie: dla których nieprzepuściłas duszy twęj, dla ucisku y utrapienia narodu twego: aleś zabięła upadkowi przed oczyma Boga naszego.

26. Y rzekł wszystek lud: Niech się stanie: niech się stanie.

27. A Achior przyzwaný przyszedł, y rzekła mu Judith: Bóg Izraelski któremuś ty dał świadectwo, że się mści nad nieprzyjacioly swemi, ten głowę wszech niewierników uciął tę noc ręką moją.

28. A żebyś doznał iż tak iest, oto głowa Holofernesowa, który wzgardą hardości swęj wzgardził Boga Izraelskiego, y tobie groził śmiercią, mówiąc: Gdy będzie poiman lud Izraelski, każę przebić mieczem boki twoie.

29. A widząc Achior głowę Holo-

fernesową, omdlewiąc od strachu, upadł na ziemią na twarz swoją, y siliła się dusza jego.

30. A potym gdy ku sobie przyszedłszy ochłodzony był upadł u nóg iéy, y poklonił się iéy, y rzekł:

31. Błogosławionaś ty od Boga twego we wszystkim przybytku Jakób: bo w każdym narodzie który usłyszy imię twoie, będzie uwielbion Bóg Izraelski dla ciebie.

R O Z D Z I A Ł XIV.

Wywiesili głowę Holofernesową z muru; Achior się obrzezał, lud się z miasta na nieprzyjaciela wytoczył, Assyryczykowie chcąc obudzić Holofernesa, należeli go bez głowy.

1. **Y** rzekła Judith, do wszystkiego ludu: Sluchajcie mię bracia: zawieście tę głowę na murze naszym:

2. Y będzie gdy wznidzie słońce, weźmi każdy z was broń swoją, a wybiećcie pędem: nie żebyście mieli zbieżec na dół, ale iako na nie nacieraiać.

3. Tedy szpiegowie musi bydź że pobieżą obudzić hetmana swego ku bitwie.

4. A gdy rotmistrze ich przybieżą do namiotu Holofernesowego, y nądą go bez głowy we krwi swéy ukalonego, przypadnie na nie strach.

5. A gdy obaczycie żeć uciekaiać, bieżcie po nich bspiecznie, bo ie Pan zetrze pod nogami waszemi.

6. Tedy Achior widząc moc którą uczynił Bóg Izraelski, opuściwszy obyczaie pogańskie, uwierzył Bogu, y obrzezał ciało odrzeżku swego, y przyłączył iest do ludu Izraelskiego, y wszystko potomstwo rodzaju jego aż do dnia dzisieyszego.

7. A wnet skoro się rozedniło, wywiesili głowę Holofernesa z muru, y wziął każdy mąż broń swą, y wypadli z wielkim trzaskiem y wrzaskiem.

8. Co użyżrawszy szpiegowie, przybiegli do namiotu Holofernesowego.

9. A ci którzy w namiocie byli, przychadzaiąc, a przed wesziem pokoiu gruchocąc żeby ocknął, stucznie niepokóy czynili, aby nie od budzących, ale od trzaskaiących Holofernes ocknął.

10. Bo żaden nieśmiał pokoiu mocy Assyriyskiej kolacąc abo wchodząc otwierac.

11. Ale gdy przyszli hetmani, y tyściacnicy, y wszyscy przełożeni wojska Króla Assyriyskiego, rzekli komornikom.

12. Wnidźcie, a obudźcie go, bo myszy wyszedłszy z jam swoich śniciają nas wyzywać ku bitwie.

13. Tedy Vagao wszedłszy do pokoiu jego, stanął przed zasloną, y kłaskał rękoma swemi: bo mniemał żeby spał z Judith.

14. Ale gdy żadnego ruszania leżącego nie słyszał, przystąpił przybliżaiąc się do zasłony, a podniawszy ją, y użyżrawszy trupa bez głowy Holofernesowego, we krwi swéy uwalonego na ziemi leżącego, krzyknął głosem wielkim z płaczem, y rozdarł odzienie swoje.

15. A wszedłszy do namiotu Judith, nie znalazł iéy: y wybiegl z pokoiu do ludu.

16. Y rzekł: Jedna Zydowska niewiasta uczynila zamieszanie w domu Króla Nabuchodonozora: bo oto Holofernes leży na ziemi, a głowy jego niemasz na nim:

17. Co gdy usłyszeli książęta siły Assyriyskiej, rozdarli wszyscy szaty swe, y nieżnośny strach y drżenie przypadlo na nie, y strwożyły się serca ich barzo.

18. Y stał się krzyk niewymowny w pośród obozu ich.

R O Z D Z I A Ł XV.

Assyryczykowie obaczywszy że im Hetmana zabito, ięli uciekać, żydowie ie goniąc wszystkie korzysć y łupy pobrali, Judith wdowę chwałą błogosławiając iey, a cokolwiek iedno Holofernesowego było, to iey wszystko darowali, używając na wszem wesela wielkiego z onego zwycięstwa.

1. **A** Gdy wszystko woysko usłyszało że Holofernes ścięty, odpadł od nich y rozum y rada, a samym drzeniem y strachem zruszeni, wzięli sobie ucieczkę na pomoc:

2. Tak iż żaden z swym bliźnim nie mówił, ale zwiesiwszy leń, wszystkiego odbieżawszy, spieszyli się uysść Żydów, o których słyszeli że na nie zbrojno szli, uciekając drogami po polach, y szczyzkami po pagórkach.

3. Widząc tedy synowie Izraelowi że uciekają, bieżeli za nimi: y zbiegli uderzywszy w trąby, y krzyząc za nimi.

4. A iż Assyrianie nie w kupie, oslep uciekali: a synowie Izraelowi wiednym hufie bieżąc za nimi, mglili wszystkie których należeć mogli.

5. Posłał tedy Ozyasz posły do wszystkich miast y krain Izraelskich.

6. Każda tedy kraina y każde miasto wybraną niłódź zbrojną posłało za nimi, y gonili ie pasczką miecza, aż przybiegli do końca granic swoich.

7. A inni którzy byli w Bethuliicy weszli do obozu Assyrijskiego, y korzysć którą byli Assyrianie uciekając odbiegli zabrali, y obciążyli się barzo.

8. A ci którzy zwyciężcy wrócili się do Bethuliicy, wszystko co ich było, przynieśli z sobą, tak iż nie było liczby w bydłe y dobytkach, y wszystkich ruchomych rzeczach ich, że od namnieyszego aż do nawiętszego, wszyscy się z bogacili z łupów ich.

9. A Joachim nawywszy kapłan z Jeruzalem przyiechał do Bethuliicy ze wszystkimi starszymi swemi, aby Judith oglądał.

10. Która gdy wyszła do niego, błogosławili ją wszyscy iednym głosem, mówiąc: Tyś sława Jeruzalem, tyś wesele Izraelskie, tyś cześć ludu naszego:

11. Ześ sobie poczęła mężnie, y zmocnione iest serce twoie, przeto żeś czystość umiłowała; a po mężu swoim inszegoś nie uznała: przeto y ręka Pańska posiłila cię, y dla tego będziesz błogosławiona na wieki.

12. Y rzekł wszytek lud: Niech się stanie, niech się stanie.

13. A przez trzydzieści dni zaledwie zebrał łupy Assyrijskie lud Izraelski.

14. A wszystkie rzeczy, które poznali że były Holofernesowe własne, dali Judith, w złocie, w srebrze, w szatach, w kamieniu drogim, y we wszystkim sprzędzie, y dano iey wszystko od ludu.

15. A wszyscy ludzie weselili się z niewiastami, z pannami, y z młodzienicy, na instrumentach y arfach.

R O Z D Z I A Ł XVI.

Piosnka Panicy Judith, którą chwaliła Pana z zwycięstwa, lud ofiary czynił w Jeruzalem, y była Judith sławna aż do sinierci.

1. **S**Piewała tedy Judith tę pieśń Panu mówiąc:

2. Zaczynaycie Panu na bębnich, śpiewaycie Panu na cymbalech, śpiewaycie mu Psalm nowy, wywyszaycie y wzywaycie imienia iego.

3. Pan kruszący woyny, Pan iest imię iemu.

4. Który położył obóz swój w poyśróżku ludu swego, aby nas wyrwał z ręki wszystkich nieprzyjaciół naszych.

5. Przyciągnął Assur z gór od Północy, w wielkości mocy swej: którego innóstwo zastawilo potoki, a konie ich okryly doliny.

6. Mówił że miał wypalić granice moie, a młodzieńce moie wybić mieczem, niemowlęta moie dać na łup, y panny w niewolę.

7. A Pan wszechmogący zaszkodził mu, y dał go w ręce niewieście, y poraził go.

8. Bo mocarz ich nie poległ od młodzieńców, ani go zabili synowie Titan, ani wysocy obrzymowie zastawili mu się: ale Juditha córka Merari zwątlila go pięknoscią twarzy swoiey.

9. Zwlekła się bowiem z szat wdówestwa, y oblokła się w szaty wesela na rozradowanie synów Izraelskich.

10. Pomazała oblicze swe olekiem, y ściągnęła kędziorki swe koronką, wzięła szatę nową, aby go zdradziła.

11. Patynki ięy uchwycily oczy iego, piękność ięy poymala duszę iego, ucieła kordem szyję iego.

12. Ulekli się Persowie stalosci ięy, y Medowie śmiałości ięy.

13. Tedy zawyly woyska Assyrijskie, gdy się ukazali poniżeni moi, schnący od pragnienia.

14. Synowie dziewczyn pokłóli ie, a iako chłopięta uciekaiące pobili ie: poginęli w bitwie od oblicza Pana Boga mego.

15. Pieśń śpiewaymy Panu, Pieśń nową śpiewaymy Bogu naszemu.

16. Adonai Panie wielkiś ty, y przesławny w mocy twoiey, y którego żaden zwyciężyć nie może.

17. Tobie niech służy y wszelkie twe stworzenie: boś rzekł y stały się: posłałeś ducha twego, y stworzone są, y niemasz ktoby się sprzeciwił głosowi twemu. *Gen. 1. Psal. 32. 9.*

18. Góry z gruntu się poruszają z wodami: skaly iako wosk rozplyną się przed obliczem twoim.

19. A którzy się ciebie boją, wielcy będą u ciebie na wszystkim.

20. Biada narodowi na naród mój powstaiącemu: bo Pan wszechmogący będzie się mścić nad nimi, w dzień sądu nawiedzi ie.

21. Bo da ogień y robaki na ciała ich, aby byli paleni, y czuli aż na wieki.

22. Y stało się potym, wszytek lud po zwycięstwie przyszedł do Jeruzalem pokłonić się Panu: y wnet skoro się oczyscili ofiarowali wszyscy całopalenia, y śluby y obietnice swoje.

23. A Judith wszystkie naczynia woienne Holofernesa które ięy dał lud, y namiotek który sama wzięła z łóżka iego, ofiarowała na dar zapamiętania.

24. A lud był wesół wedle oblicza świętych, y przez trzy miesiące wesele tego zwycięstwa z Judith obchodzono.

25. A po owych dniach wrócił się każdy do domu swego, a Judith stała się wielką w Bethuliiey, y była nasławnieysza wszystkiey ziemi Izraelskiey.

26. Była też do cnoty czystosc przyłączona, tak iż nie uznala męża po wszystkie dni żywota swego, iako umarł mąż ięy Manasses.

27. A wychadzała w święta z wielką chwałą.

28. Y mieszkała w domu męża swego sto y pięć lat, y puściła wolną Abre swoię y umarla, y pogrzebiona iest z mężem swym w Bethuliiey.

29. Y plakał ięy wszytek lud przez siedm dni.

30. A przez wszytek czas żywota ięy, nie był któryby czynił niepokóy Izraelowi, y po smierci ięy przez wiele lat.

31. A dzień święta zwycięstwa tego u Zydów w poczet dni świętych przyięt iest, y święcą ji Zydzci od onego czasu aż do dnia dzisiejszego.

D No 45465

KSIEGARNIA

ANTYKWARIAT



D No 45465

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Biblioteka UJK Kielce

UJK



0472646